

196

ZBIOR

Słowá Boskiego, y Pochwał Świętych Páńskich
Z POLA KAZNODZIEYSKIEGO
Z GROMADZONY.

A

Pod zaszczytem Wálecznego Jmienia Jáśnie
Wielmożnego Jmci Páná

ALEXANDRA

Kolumny

WALEWSKIEGO

Chorążego Piotrkowskiego, ná Wieruszowie, Jelnie, &c.
DZIEDZICA.

PRZEZ

No. 1. Wieruszowie.

X. PAFNUCYUSZA, MICHAŁA, BRZEZINSKIEGO Zakonu S. PA-
WŁA Pierwszego Pustelnika, przedtym po wielu mieyscách Káznodzieię
Ordynáryusá, potym Przeorá Konwentu Włodáńskiego, á teraz Sekre-
tarza Prowíncyi Polskiej.

Do Druku

P O D A N Y.

BIBLIOTEKA C. Ss. R.		
w Tuelowie.		
Dotąd	Liczba	Tom.

Roku ktorego się BOG z Niebá zebrał ná ten pádoł płáczu 1764.



W Drukárni Jáśney Gory Częstochowskiej.

9

NA HERBOWNE
J. J. W. W. WALEWSKICH y MĘCINSKICH
Z A S Z C Z Y T Y.



I.
Nie trzebá do KOLUMNY z LESZKIEM o Koronę
Ubiegáć się WALEWSKIM, w tę lub w owę stronę
W Domu bowiem Koroná iest dla NICH gotowa
Ná KOLUMNIE Oyczystey, á druga Różowa

*Mulier dili-
gens Corona
est Viro suo.
Prov. 12.*

II.
Waleczny Dom WALEWSKICH z Różową ozdobą
Upáść nigdy nie może, Lew, KOLUMNA próbą
Wspierájące go mocno, w sławie y w Honorze
Stać będzie bez ruiny w káżdey wiekow porze

III.
Ma zwierzyniec Różowy, Lew wáśz Rodowity
Ná WALEWSKICH KOLUMNIE wśpárszy się iák wryty
Purpurą się zászczycza którą figuruie
ROZA, Koloss Koronneć Krzesło ominuie.

JASNIE WIELMOZNEGO JMCI PANA CHORAŻEGO PIOTRKOWSKIEGO.



Bioru Słowa Boskiego, y Pochwał Świętych Páńskich, z Po-
lá prac Káznodziejskich zgromázonego niemogłem go-
dniej y gruntonniej przy dobroczynnym respektuiący tá-
ski Páńskiej złożyć zezwoleniu, iáko w Twym Domu, u-
koronowaną wspartym Kolumną, y Rożonym PORAI-
TOW zaśczytem. J. W. Mci Dobrodzieiu. Nayprzy-
znoitśa bowiem w tych Domách podobne składać zbiory,
w których Słowo Boskie przypada do gustu, á Pochwały Świętych sług iego
przyjemnym bywáią powabem, y chęcią do náśladowania cnot záleconych, o-
raz wzbudzeniem serdecznego prágnienia, do zástúżenia sobie ná chwałę Nie-
bá. Aże w Tym Prześwietnym Domu, ledwo niezgodna z záslugámi Świę-
tych wydáie się wonność, przy Herbownym PORAIU kleynocie; więc nie mo-
głem godniej y gruntonniej zbioru niezdolney pracy moiej Káznodziejskiej
złożyć iáko Tu, gdzie iá gruntonne wesprzec mogą Kolumny, nádwatłone
ku pożytkowi Dusł ludzkich síły, zásiłic kwiecica y koronowác. Niemogłem

godniey, iák przy Oyczyſtey WALEWSKICH Kolumnie złożyć przerzeczono-
nego zbioru Słowa Boſkiego, kiedy ſámemu BOGU niegdzieindżicy podobá-
ło ſię ſłodkie Praw ſwoich ſtánowią wyroki, nieomylnie ábsolutney ſwey woli
ogłaſzać rozkazy, oneż do nieuchybnego ludowi właſnemu podawać zachowa-
nia y pełnienia, tylko w KOLUMNIE. In Columna loquebatur ad eos.
Bo ile rázy z Gornych Niebios ná ziemſkie zſtepował doliny, nayczęſciey nie-
ograniczony ſwoy Máieſtat mieſcił w KOLUMNIE, z niey w zawiłych po-
trzebách ſkuteczne dając nieodmiennego ſłowa ſwego odpowiedzi, w błę-
dnych ludzkiego rozumienia zamyſłách niezánwodney użycząc rady, zaſtu-
żonym Póziłom rozdając wakanſe. Descendit Dominus in Columna. Co
większa że Wſzechmocne Dzieło Rąk ſwoich, Niebo ſtworzone dla pomieſzká-
nia y nágotówáney dla Świętych chwały, niby dla gruntonnieyſzego ubeſpie-
czenia KOLUMNAMI weſprzeć y utwierdzić ráczył nie tak z potrzeby,
iák dla ozdoby. Ego confirmavi Columnas ejus. Nawet wálecznych
ſwiątá, ciáłá, y czártá, zwycięzcom, nie innym w Koſciele ſwym Boſkim miał
uczcić názwiskiem tylko KOLUMNAMI Qui vicerit, faciám illum CO-
LUMNAM in Templo DEI mei zkąd wnoſić możem, iákiego ieſt godzien
ſácunku kleynot Przeſwiętnego Domu J. W. W. KOLUMNOW WALEWSKICH,
gdy y Kolumny z Niebá, y Niebo Kolumnami ozdobione, y
Koſciół ſwoy niemi zaſzczycony ná ziemi, czyli ztwardzony mieć chciał pier-
wſzy KOLUMNOW y Kolumn Architekt BOG, obravſzy ie ſobie y
wyznáczynſzy dla ſłowa ſwego. Co wſyſtko do iedynego zaſzczytu Twego
zebrane ſciąga ſię dla pochwały Jmienia WALEWSKICH y Godnoſci nie-
zronwáney w Pierwſzych Namieſtniczey Chryſtuſá doſtoynoſci wydáiącey ſię
KOLUMNITACH, iáko Naywyżſzych Koſciółá wojuiącego Głowách u-
koronowánych, miánowicie w XYSTUSIE, w MARCELLIM, w A-
DRYANIE III. w MARCINIE V. w ALEXANDRZE III. w STE-
FANIE VI. Papieżách Rzymskich. A co w Purpurách Kárdynałſkich w
Niebie iuż iáśnieiących KOLUMNOW? niegdys wſpieraiących zá życia,
iáko wáleczne Twierdze Koſciół Chryſtuſow, przeliczyć niepodobna, chyba ich
doyrzeć z Kolofu Świętych cnot ſwiecących iák gwiazdy, Sidereus propius vi-
det aſtra Coloffus po którym ſobie tryumfálny wſtęp uczynili do Niebá, naylepiey
może ten, kto ſam ieſt Rodowitym y w ſwiątobliwoſci podobnym KOLUMNÁ,
toż dopiero przyswιάdczy, że wzáiemną w wiekuiſtey ſwιάtłoſci iáśnieią
przed BOGIEM chwałą alterno radiant ſplendore COLUMNÆ. Ale
nie ſamá tylko Monárchia Rzymska, (w iákiey to zbior wſelkiey Chrzeſci-
áńſtwá znáydownąć ſię zwykł ozdoby) tym KOLUMNOW cieſzyła ſię zaſzczy-
tem, kiedy z mieyſcá tego, które Głowá ſwiątá nie iedną, lecz troiſtą w ie-
dney piáſtuie Koronę, o innych pámiętáiącą Koronách, równie obmyſliło y náſzey
Koronie Polſkiey KOLUMNĘ w Oſobie HATTONA przyſtánego ná
Godnoſć Arcybiskupſtwá Gnieźniéńſkiego, podobno dla podpory grunto-
wnieyſzey y utrzymania wzmagáiącey ſię Wiáry w Oyczyźnie ná ten czas
przez MIECZYSLAWA Krolá niedawno wprawádzoney z Dąbrowką.
On Pierwſzy w Kroleſtwie Polſkim pokazał ſię KOLUMNÁ z honorem dla
náſzego Narodu przybyły Primus honor Columenq; Gentis, nieoſtátnią w
Kronikách odnioſłſzy pochwałę z zaſług, że był Mężem poważnym, pracą y Sę-
dżinoſcią oſłábilnym ná ſilách zdrowia, ále przykłádem życia ſwiątobliwe-

go, innych słabiejących w drodze pobożności silnie utwierdzający. Dacie mu to świadectwo.

Okolski

Niezbýváło y ná drugim KOLUMNIE z Imienia TYMOTEUSZU Biskupie Poznańskim z tegoż Włoskiego Państwa od BENEDYKTA VIII. Papieża wyprawnionym R. 1002. z Rzymskim dla Polaków błogosławieństwem, ieśćce po niektórych częściach w ciemnościach Pogańskich błędów zostających, których Apostolską oświecał nauką, do świetnego czyli bardziey świętego życia gorącą Duchą Boskiego zapalał ożgiebłe sercá żarliwością, iak pochodnią: Verbum ipsius quasi facula ardebat.

Ecl. 48.

Nie trudno było Polścze y o trzeciego KOLUMNĘ WERNERA Biskupa Płockiego (a według niektórych Rożowego PORAIU Dziedzicá) krwią Męczeńską zafarbowanego, a to za mocne przy Dobrach Kościelnych BOGU raz oddanych obstawanie y utrzymywanie onych statecznie, od BOLESTA ná to bolesnego Kąstelaná Wislickiego zabitego, któremu wołał kárku swego nádstáwici, y życie ná ofiarę BOGU poświęcić, niż poświęconey ná Honor Boski Máietności Karśko nazwanej ustąpić, y dać wydrzeć niesprawniedliwie. Miała zaśczyt Oyczyzná y z czwartego KOLUMNY KLEMENSA Biskupa także Płockiego, dwadzieścia cztery lat Pasterśką piastującego Godność, prawdziwie skutecznego ná ubóstwo łaskawce y Opiekuná, a bardziey podupadłych sierot Oycá.

Niepozbyła sławy y z STANISŁAWA KOLUMNY Archidyakóna Płockiego, oraz z Podkancelerzego SEMOWITA Xiążęcia Mázowieckiego, godnego w Dyecezyi Płockiej Sukcessorá ná Biskupstwo, Mężá niewzruszoney iak Kolumna cierpliwości y statku w przeciwnościach, nieprzełamánego umysłu w prześladowaniach wśczętych od pozostałych zmarłego Xiążęcia Synów, między którymi wznieconey Burzy náwałnościami STANISŁAW stał z sławą Imienia przy sprawniedliwości iak wryty Koloss, bo nieodrodny od WALEWSKICH Domu KOLUMNA. I te to były złote Kościoła Bożego, y Oyczyzny, przy pierwiastkách krzewiącey się Wiary Kátolickiey Filary iak KOLUMNY, stojące już w Kościele Tryumfującym teraz przed Tronem Najwyższego, y parámi w Złotolitych Niebieskiej chwały iásniejące Koronách Credas geminas in Auro. Stare Columnas.

Seneca

A coż mówić dla zaśczytu Prześwietnego Domu WALEWSKICH o innych KOLUMNACH, w postronnych Częściach świadta iásniejących przy Honorách ViceREIOW Arágońskich, Neápolitańskich, Parmeńskich iak słońcá: chyba to: VESTRA centenis incumbunt tecta Columnis. Domus Phrygijs innixa Columnis. Aurataq; trabes. Albo też że ná wáśey Oyczystey KOLUMNIE, y Krolowskie Europeyskich Monárchow wspierały się Trony Regia Solis erat sublimibus alta Columnis, gdy każdy KOLUMNA, za sto Kolumn stáwał Maiestatom Teetum Augustum centum sublimis Columnis.

Tibullus

Ovid.

Virg.

Przypátrzył się temu dobrze niezmrużoną zrzenicą Sármaćki náś Orzeł, w onych KOLUMNACH PROSPERZE, Pośle od IANA SFORCYI Xiążęcia Medyolańskiego TROIANIE, PROWANITACH złączonych krwią z Nayiásnieyszą BONĄ Krolową niegdys Polśką, za ZYGMUNTA AUGUSTA do Polśki zánwitanych w R. 1557. y od tegoż Orderámi Orła Białego zaśczyconych, ná ktorego pierśiach dziedziczná swą KOLUMNĘ zánwiesili, niby ná oświadczenie wdzięczności, że złotey wolności Orła Polśkiego prágnełi byđ

Bielscius
Janiccius
Paproc.

mocną Podporą nie tylko Jmieniem ale y prawdziwym skutkiem KOLU-
MNAMI. Sic Aquilæ clarum firmavit Jupiter omen

Marc. Tall.

Junctum Columnis.

Ale na to mam szukać więcej KOLUMNOW w obcych Narodach dla o-
zdoby y Stawy Jmienia WALEWSKICH! Rośnie y w Oczyszczonej Ziemi
niemala sława dla J. W. Familij z ROSCISŁAWA KOLUMNY Hra-
bi w R. 1238. słynącego z Dziel Heroicznych, który od KONRADA Xię-
żęcia Mazowieckiego wyprawiony z Woyskiem przeciw Jadzwingom y Li-
twie, iako rostrópný Wódz, y Hetman, z nieprzyjacielskich tłumow y niebe-
spieczestwa uprowadziwszy Woysko, a potym go na odwrót obrociwszy, ta-
kim Męstwem Polski wsparł Oboz KOLUMNA, że mu się nieprzyjaciele
ani oprzeć, ani poprzeć nie mogli, zwycięskie na placu Laury z korzyścią zo-
stawiwszy na Koronę, z którą gdy tryumfalnie powrócił, od Polakow w Obo-
zowym kole ogłoszony Pierzchałą, z przyczyny spierzchnienia z Mársowego
Polá, gdy przy gonitwach ognistych, wpadł na Oboz silniejszy nieprzyjaciół
swoich, rozpierzchnionych jednak potym w rozsypkę za zwroceniem się. Te-
go bydlę mienia Stárosta Płockim z Familij y Herbu KOLUMN od Oycá
Jmieniem ROCHA ROCH nazywancy.

Joan. Bri-
gier.

Należy do tego Zbioru Pochwalnie leśne po lasach zbierający syński lecz
tryumfalne po Polach Mársowych Laury. Wielki za czasów AUGUSTA
I. K. P. Wódz STANISŁAW LESNIOWOLSKI KOLUMNA Ká-
stelan Wársawski, a z nim OBORSCY, CIECISZEWSKY, RUSZKO-
WSCY, CHLEBOWSCY, POGROSZEWSKY, ŁECCY, KO-
ZUCHOWSCY KOLUMNOWIE ktorzy siebie iak KOLUMNY na
zwycięskie za Wiarę, Prawo, y Oyczyznę znaki, poświęcili Mársowi, hárto-
wym żelazem dosługując się Fortuny y Honorow, Pierś swe otwarte nio-
sąc, czyli wystawiając za Metę nieprzyjacielskim po Podolu Mázonysu y in-
dziej pociski y groty, mogący o sobie mówić, że Jnkursyom Tatarskim, Ko-
zackim swojej zaśczytem Kolumny założyli granice, Waleczniejsi Polscy
Herkulesowie: Metas Poloni fiximus Imperij. Et Columnam - - -
multiplici protulimus trophæo.

Sarb.

Homerus

Januś-
owski w Stat.
fol. 74.

A Ze pominąwszy innych, wspomnę właściwego KOLUMNĘ y ozdobę Do-
mu J. W. WALEWSKICH z śmiertelnych dobywszy popiołów LASZKA
WALEWSKIEGO, Nominis immortale Decus Columenq; supremum.
Ktory w Roku 1382. Wielkopolską podpisaniem Ręki własney zwiódził y u-
mocnił Konfederacyą, ex fæderato nexu Sangvinis zostawiwszy dwóch Braci
po sobie IAKOBA y MIKOŁAJA, Ci w dożywotnią przyjaźń wśedłszy z
KOŚCIELECKIEMI Rodzonemi Siostrami, Woiewodzankami Brzeskie-
mi Książskimi a Corkami zplodzonemi z BOCHOTNICKII Woie-
wodzanki Lubelskiej, w Herbownym Dębna zaśczycie, Krzyżá błogosławień-
stwo, w Dom KOLUMNOW sprowadzili, przy Abdanku Dánk wielki mia-
włszy u Monarchow, y znaczne Familij Rodowitości w Dom swoy wprawa-
dźwłszy. Alubo IAKOB WALEWSKI doczesne w wieczne bezpotomny
zamienił życie, przecież Oycem Oyczyzny wolney od siebie ukochaney mo-
gący się nazwać, dostał się in Libertatem Filiorum DEI. MIKOŁAY zaś
Podkomorzy Sobaczeński, przy dwóch Corkach, zostawił na podporę Domu y
Oyczyzny, Syná ADAMA Kástelana Elbląskiego Stároste Osieckiego snąc
że

że wiernego Maieſtatom, gdy od Krola STEFANA był użyty do Miąſt Gdańſká, dla odebrania od niego przyſięgi w R. 1577. gdzie iák ſkuteczne ſprawnienia ſię biegłego y mądrego okazał dowody z chwałą Narodu, domyſleć ſię należy z Pięciu Synów Godnych z Firleionną Woiewodzanką Ruſką zplodzonych PIOTRA, MIKOŁAJA, HIERONIMA, MARCINA, y IANA. Okoľski tylko o czterech wſpomina, z pomiędzy których ADAM Syn Kaſtelaná Elbląſkiego, będąc nayprzod Podkomorzym Sierádzkim, muſiał bywać wielkim Oyczyźnie wſpárciem, gdy Poſelską ſprawnował funkcyę po cztery rázy, wálnemi, oraz zdrowemi radami wymowny y domowny pro Domo libertatis Orátor od upadku iey bronił, á tym ſámy od wſelkich náwáľności zaſtaniał WALEWSKI iáko wáleczy Hektor. Był z pierwſzego Seymu y Deputatem ná Trybunał Fiſkalny, ná którym Świętey ſpráwiedliwoſci okazał ſię mocną bydź twierdzą, ſtrożem oneyże, y Piáſtunem, przez co ſobie zaſłużył ſtopień do Kaſtelanij Sierádzkiey (á według niektórych potym y Łęczyckiey) w którym to chárakterze Godnoſci Senatorſkiey zápiſany do záplácenia żołdu należącego ſię Woysku Kommiſſarzem, ná którego zaſługi oſobliwy miał wzgląd y pámięć, ſciſtemu ſpráwiedliwoſci zádoſyć uczyniwy obowiázkowi, z dożywotniego z ELZBIETĄ KONIECPOLSKĄ Podkomorzanką Sierádzką zwiázką, dwóch ſplodziwy Synów MARCINA z KONSTANCYĄ SZCZAWINSKĄ Woiewodzanką Brzeſką Kuiánſką ſteriliter zeſłego, y IANA FRANCISZKA z Walewic WALEWSKIEGO Stolniká Sierádzkiego, który młodoſć lat ſwoich ná uſługi FERDYNANDA Ceſárzá przy Dworze iego będący poſwięcił, á Dálſze z KONIECPOLSKIM Hetmánem ogniſtemu Gradywonowi w Obozie, ták iednąk ſtátecnie; że ſię Ten KOLUMNA nigdy niezáchwiáł do złego życia, májący ná pámięci przytomnoſć Boſką, iákicy znákem był Krucyfix záwſe w oczách iego ſtojący ná Stole, ále w ſercu przez nieuſtanną Bogomyſľnoſć bárdziej wyrażony, nietylko go z oczu, lecz y zmyſli nieſpuſzczájąc w káżdych ſpráwách, bádź to Poſelskich, bádź Deputáckich, Kommiſſárſkich ná Trybunały, záwſe był pámiętny ná BOGA, y ſpráwiedliwoſć, przy Láſce Márſzałkowſkiey y powadze Sędziowſkiey podczas Kápturon, nieprzełamány w ſwym ſtátku Aryſtydes. Pobożnoſć iego, y choynoſć ſzczodrobliną, głoſi dotychczas Koſciół Buczkowſki Káplicą wymurowaną bláchą pobitą, Argenteryą znáczną y drogiemi przyozdobiony ápparatami, przyczynionym zбоgácony funduſem. Mieyſcá Święte częſtokróć náwiedzane przez niego, iáko to Jáſna Góra Częſtochowſka, y Łagniwniki, o iego złączeniu z BOGIEM, dáłyby ſwiádectwo: że był Pan ſwiátobliny, gdy nabożny. Wie y Wiedeń o tey doſkonáľoſci życia pobożnego, w którym ſię nieodmiennym okazał ſtátecnie, gdy po CECYLIĄ RENATĘ z DONHOFFEM Woiewodą Sierádzkim poſtował, zápowrotem, w lat ſiedmdzieſiat y dwa wybrawy ſię w drogę wiecznoſci po Koronę nieſmiertelney chwały, z ponowionych wprzod ſľubów z BORZEWICKII BOGU ná uſługę oddawſy MARCINA WALEWSKIEGO expoſt Inſulátá Łáſkiego, Kánoniká Gnieźnińſkiego, y Sekretarzá Krolewſkiego. Świátu zóſtawiwy z BYKOWSKII STANISŁAWA Poruczniká u WARSZYCKIEGO Woiewody Sandomirſkiego, á Chorążego Sierádzkiego, z Seymu 1683. Kommiſſarzá ná uſpo-koienie pogránicznych dyfferencyi oá Sľáſká. Jákim był y STEFAN WALE-

LEWSKI Kąstelan Spicimirski z Seymu 1661. ADAM WALEWSKI
Kąstelan Jnowłodzki z Seymu 1683. z kąd nieśzczupły zašczyt Domu KO-
LUMNOW WALEWSKICH, gdy ich Waleczney rady y siły do utrzy-
miania granic, Nayiaśnieysza używała Rzeczpospolita Polska, u ktorey wa-
lor zawnŝe mieli WALEWSCY, rownie iák y u postronnych Państw Są-
siedzkich. Ze niewspomnę Dzieł IANA Stolnika Sieradzkiego y Poru-
cznika, PRZEMYSŁAWA Opátá Bledzowskiego ALEXANDRA,
WOYCIECHA, FRANCISZKA, STANISŁAWA Łowczego, Pod-
starosty, y Sędzię Grodzkiego Sieradzkiego. IANA Miecznika Sieradz-
kiego y ZYGMUNTA. MARCINA drugiego Brátá, ADAMA Ká-
stelaná Łęczyckiego, nayprzod Chorążego, á potym Podkomorzego Sieradz-
kiego. w R. 1633. pod czas Interregnum obránego, y Konstytucyą potwier-
dzonego. IANA trzeciego Brátá, á czwartego ROSCISŁAWA, HIE-
RONIMA Łowczego Łęczyckiego y IANA Syná iego, w Woynách Mo-
skiewskich y Inflánskich doświadczonego Káwáliera, y walecznego w si-
łách, męstwie, y umysle sercá odważnym; Rycerzá Polskiego. WOYCIE-
CHA Kąstelanicá Spicimirskiego. IANA KRZYSZTOFA Synow iego
godnych, IĘDRZEIA z LASOCKI urodzonego, y innych Kollateralnych
Fámilij iáko to Jáśnie W. W. Pánów MĘCINSKICH, SIEMIA-
NOWSKICH, RUCKICH, IORDANOW, MYSZKOWSKICH
J. W. POTOCKICH, BYSZEWSKICH, LASOCKICH, KOMO-
ROWSKICH, STARZYNSKICH, CIELECKICH, ŁYKO-
WSKICH, SZAMOCKICH, CINSKICH, ŁUBIENSKICH, ZA-
LEWSKICH, LESZCZYNSKICH, GARWASKICH, SUŁO-
WSKICH, MIAKOWSKICH, RADOSZEWSKICH, ZARE-
BOW, KOSCIELECKICH, FIRLEIOW, GRODZINSKICH,
REMBIEWSKICH, WILKANOWSKICH, RYCHŁOWSKICH,
SARNOWSKICH, WARSZYCKICH, BYKOWSKICH, KO-
NIECPOLSKICH, LASKOWSKICH, RADZEWSKICH, TAR-
NOWSKICH z Kołacin PLICHTOW, ZAPOLSKICH, BIRZE-
WICKICH, TYMINSKICH, KONARSKICH, LANCKORON-
SKICH, KURDWANOWSKICH, NOWOMIEYSKICH, LE-
SZCZYNSKICH, OLSZEWSKICH, STOKOWSKICH, KAŁO-
WSKICH, IARZYNOW, MACZYNSKICH, GOSTYNSKICH,
LIGEZOW, GRABSKICH, GŁĘBOCKICH, WILXYCKICH,
WIERZBICKICH, ZAKRZEWSKICH, GARCZYNSKICH, MA-
LINSKICH, IASINSKICH, KRASZEWSKICH, NIEMOIE-
WSKICH, RZEWUSKICH, DĄBSKICH, FRANTYBERKOW,
ROWINSKICH, RZEKIECKICH, MYCIELSKICH, RADOLIN-
SKICH, HINKOW, TREPKOW, REMEROW, WĘZYKOW,
SIEMIENSKICH, ROIEWSKICH, KOSSOWSKICH, KRAKO-
WSKICH, DOBIECKICH, TYMIENIECKICH, GRODZICKICH,
ŁASZOWSKICH, POPŁAWSKICH, ZAWISZOW, ROLIKO-
WSKICH, ŁAZYNSKICH, DOMANIEWSKICH, SŁUCKICH,
KAMINSKICH, KOCIOŁKOWSKICH, &c. &c. Niech im to stá-
nie zá Satysfákcyą z czego zašczyt mieć mogą, á Prześwietny Dom KO-
LUMNOW WALEWSKICH nieśmiertelną chwałę y honor zápisány
nie

niedopiero, który tu przenoszę (z Okolskiego) O! Clarissimi Columnæ,
nulla Columnarum Vobis comparari potest. Fideles Filij Patriæ, ve-
ri Cives Coronæ, firmæ Columnæ Rēpublicæ, in omni tempore. O
Jaśnie Wielmożni KOLUMNOWIE, żadne KOLUMNY y Kolossy z
Wąsą porównać się nie mogą. Jesteście bowiem najwierniejszymi Sy-
namii Ojczyzny, najprawdziwszymi Obywatelami Korony Polskiej, naj-
mocniejszemi Rzeczypospolitey Filarami nigdy nieprzełamaniem w stątku,
niewzruszeniem w przeciwnościach KOLUMNAMI, na których fun-
duie się pobożność z Chrześcijańską doskonałością, złota Wolność wspiera
się bezprzyśady, sprawiedliwość się utwierdza bez upadku, całość y sta-
łość Praw bez usterku, które Prześwietny Dom WALEWSKICH
utrzymuje bez naruszenia, takdálece; że co WALEWSKI to Columna
REGUM & Legum, bo na ich wierności, przychylności, zprzy-
wiązania ku Polskim MONARCHOM wrodzonego, Krolenjskie wspie-
rać się mogą bezpiecznie y polegać Maiestaty. A czyliż niebył taką KO-
LUMNĄ J. W. ZYGMUNT WALEWSKI Kąstelan Rospierski, Stá-
rosta Wartski, na Ruśczu Dźiedźic, nadystryngwowańszy Dźiad Twoy J. W.
Mci PANIE CHORĄZY PIOTRKOWSKI, który nie tylko z Przod-
kom krwi spływającej na Osobę swoję, równie był zasłużony Ojczyźnie, ale
też przez własne prace, ażarodownie na pożytek Dobrá pospolitego łożąc for-
tuny y życie, zdrowiu przepuścić nie umiejący w każdej publiczney przygo-
dzie, Senatorskiej dostugiwał się Purpury y honoru, w którym chciał mieć y
Synow dwoch godnych ALEXANDRA Stárosty Wartskiego, wielkiego
Posta na Wálną Radę Konwokacyiną 1733. y FRANCISZKA nieporówna-
nych talentow y mądrości najgodniejszego Oycá Twego Mci Chorąży Do-
brodźieiu z J. W. MARYANNY KONIECPOLSKI Woienodzanki
Parnawskiej wydanych na świat iako dwie KOLUMNY, na podpore Oy-
czyzny, y Domu szczycącego się z ALEXANDRA Stárosty trzema Synami
iak Filarami mocnemi ROCHEM, STANISŁAWEM, y IGNACYM.
A z powtorzonych ślubow przez WIKTORYĄ BYKOWSKĄ STANI-
SŁAWEM ad præsens Stolnikiem Sieradzkiem, którego Sławę głószą y wy-
noszą aż pod Niebá J. W. KONSTANCYI z IORDANOW WA-
LEWSKII Dámy nieposlednich przywiotow dystyngwowańey, Oczyste Tra-
by Jt Cælo clamorq; Virum, clangorq; Tubarum Applauduiące Jmienio- Virg.
wi WALEWSKICH. Ale y J. W. FRANCISZEK Kąstelanic Ro-
spierski z J. W. CECYLII DĄBSKII Kąstelanki Konárskiej Mátki Two-
zey, a Páni wśelkich cnot y pobożności nieostatni odebrał zapczyt w Twey
Osobie J. W. ALEXANDRZE WALEWSKI CHORĄZY PIO-
TRKOWSKI á mego Zbioru osobliwszy Dobrodźieiu, gdy CIE pier-
wśyich Zwycięzcom światá Jmieniem wstawił, tym się iedynie ciesząc, że lu-
bo iednego zostawił (procz J. W. ROZALII Siostry Twoiey) KOLU-
MNE, zdolnego iednak do utrzymánia Honoru Domu swego, y podpory
Ojczyzny gdy Mężnego ALEXANDRA. Dignus qui Patriæ Personam
sumeres unus. A lubo tak dobrze trzymał o Twoiey Dźielności Sercá y
Męstwie J. W. Ojciec, zostawił Ci iednak ut unita vis sit fortior z Trzecie-
go Matzeństwa Trzech Wielkich nádźiei BRACI XAWEREGO, STE-

FANA y TOMASZA WALEWSKICH z Dáru Boskiego, bo z J. W. TEODORY WALEWSKII Kástelanki Spicimierskiej. A CI własnymi zasługami Cumulant sua Dona Coronis nie bez zaszczytu Domu, w którym iák się pięknie Rodowity MĘCINSKICH przyiął PORAY, znąc z przybráney in sociam vitæ J. W. Jeymc Páni ELŻBIETY z MĘCINSKICH WALEWSKII niegdys Podstolanki Wielunskiej, á teraz Chorążyny Pietrkowskiej przymiotow. Naycelniejszy Dámy, przezornym dowcipem uczone Rzymskie przenyzśáiacey Kornelie, rostopną mądrością Greckie Korymny, nieporównaną rozumu biegłością ciekawé Pallady, pobożnością Stározakonne Anny, Judyty, y tym podobne cnoty będącey przy powadze bez ámbicyi, przy respekcie káždego Stanu bez despektu, przy politycznych dyskursách bez náruśzenia stáwy cudzey, przy wrodzoney skromności bez prze-nośenia innych, przy Matżeńskim pożyciu, nie bez osobliwsey konsolácii y wielkiego zaszczytu, gdy z Boskiego błogostánieństwa ukoronowany kleynot KOLUMNY Twoiey, ślicznemi y obśernych pochwał godnemi z PORA-Il swego unwieńczyła ROZAMI iák Koronami Columnam quam recentes cum violis ROSÆ. Latè coronant. W IOZEFIE zawiązanysy ná-dzieie przymnożenia wśelkich od BOGA DAROW, w MICHAŁE siły y Męstwa, w DANIELU serdeczne prágнення służenia BOGU, Monár-chom y Oycyzynie wiernie. W SALOMEI same Niebá godne Cnoty, w FELICYANNIE pomyslné dla Domow szczęśliwości. W TEKLI skleio-ne czyli złączone z BOGIEM życie, á ztąd Błogostánieństwa iego, którym iák wzrostu kwitnącego mam honor życzeć, ták niech zasługami, Fortuną, y niezmiędlą Sławą ná konsolácii BOGU, Kościołowi, Oycyzynie y złą-czonych serc Rodzicielskich Flores superemineant omnes. Nale-żałoby w prawdzie y mnie ogromne wspaniałysch pochwał do Herbowney Twoiey KOLUMNY J. W. Mci Chorąży Dobrodzieiu włązać Tomy, to májące w sobie wśystko, cokolwiek do naygodniejszyego Prozapj Twoiey y złączonych Fámilij zálecenia, dla szczupłości czasu ukroconego mi przez osła-bione przydłuższą chorobą siły, nie dostaie w tym Fascykule. Ale niech mi będzie dosyć ná tym, że iuż terminálną nie chęci moich uprágnionych, lecz nienvy-starczáiacey sposobności zápisuię Konkluzyą Non plus ultra. pedi jam stantis inscribo Columnæ. Woląc iá w Twoiey Osobie ádorować, á do dál-ysch zasług zostáwić pochop, ktoremu ieszcze do wyżysch Godności Sena-torskich Fortuna niezálóżyła gránic, przy KOLUMNIE stoiacey w Ko-ronie, á tey Ciebie czekáiacey, gdy dla Ciebie złożoney. Składam tedy y iá przy tey stopniách KOLUMNY, Koronę prac moich Káznodzieyskich w táskawe y szczodroblinw Ręce J. W. W. M. Pána Dobrodzieiá z którą w Zbiorze Słowa Boskiego y Pochwał Świętych Páńskich, przy Purpurowych J. W. W. Domu MĘCINSKICH stáwam ROZACH, chociaż nie bez záplonienia się dla nienvyboru Słow Politycznemu sviátu przyzwoitego, przecięż nieplonney iestem nádziei, że do ściágnienia Ręki y podźwignienia uniżoney pracy moiey, Páńskie záchęci oko, y dobroczynne serce. A iá ná oświadczenie powinney wdzięczności idąc in adorem Wielkich Imion, te przydáie uprzejmych chęci mych votá. Aby przy Zbiorze Słowa Boskiego, Oczystą wspártym KOLUMNĄ, naywyżsę y naypiernysę w iák nay-pret-

*prętszym czasie w Dom Jásnie Wielmożny zebráły się Honory y Dostoię-
stwa, przy trwáley iák naydluższych lat konserwácii, y nieprzerwánym
zdrowia przeciagu. Słowem:*

Niech Sławá wonność wieczną PORAITOW głosi
Honor KOLUMNOW niechay pod Niebo wynosi.

Ták życzy

JASNIE WIELMOZNEMU
W. M. PANU y DOBRODZIEIOWI

Nayniższy sługá y niegodny Bogomodlcá

X. PAFNUCYUSZ BRZEZINSKI Zakonu S. Páwła
Pierwszego Pustelniká, Sekretarz Prowincyi Polskicy
mpp.



FACULTAS

Reverendissimi Patris GENERALIS.

Fr. FRANCISCUS ROSA, Ords S. Pauli Primi
Eremitæ Prior Generalis; SS. Theologiæ Doctor.

Cum opus intitulum: *ZBIOR Z POLA KAZNODZIETSKIEGO*, seu *Conciones Festivales pro toto anno* à R. Pre Paphnutio Brzezinski Ordinis Nostri emerito Prædicatore, & Conventus Włodaviensis actuali Priore, Polonico Jdiomate compositum, Duo ejusdem Ordinis Theologi, quibus id Commisimus, prælo Dignum censuerint, facultatem concedimus, ut servatis servandis imprimi valeat. In quorum fidem præsentem manu propria subscriptas, & Officij sigillò munitas Dedimus in Conventu Residentiæ Nostræ B. MARIE Virginis de Thall Die 10. Aprilis 1760.

Idem qui supra mpp.

(L. S.)

CENSURA THEOLOGORUM RELIGIONIS.

Opus Concionum in Festa Sanctorum, Authore R. Pre Paphnutio Brzezinski Ordinis Nostri Prædicatore Emerito, doctè, ac eruditè elaboratum, & in publicis exedris variarum Ecclesiarum zelosè promulgatum, legi ex dispositione Rûdmi Patris FRANCISCI ROSA S. T. D. Generalis Ordinis nostri, S. Pauli primi Eremitæ, quod utpotè sanam doctrinam continens, dogmatibus Orthodoxæ Fidei consonum, & morum in melius reformandorum rectitudini proficuum, ut quantotius deterfa typi sepiâ lucem publicam aspiciat, dignum censeo, si ijs ad quos pertinet ita visum fuerit. Dat. in C. M. Czest. Die 18. Martij A. D. 1760.

Fr. Matthias Porebski S. T. D.

Provincia Definitor. mpp.

EX Commissione Reverendissimi Patris FRANCISCI ROSA, Ordinis Nostri Generalis, librum sub Titulo *ZBIOR Z POLA KAZNODZIETSKIEGO*, seu *Conciones Festivales totius Anni*, à Reverendo Patre Paphnutio Brzezinski Priore Vlodaviensi, olim Prædicatore Emerito, concinnatum, attentè legi, in quo cum nihil contrarium fidei Orthodoxæ, nihilq; bonis moribus dissonum repperim, verum insignem zelum, eruditionem non vulgarem, pietatem eximiam, idè vice meâ luce publicâ præfatum librum dignum censeo, si ijs ad quos de jure pertinet, videbitur. Dat. in Conv. C. M. Czestoch. die 19. Martij Anno 1760.

Fr. Ambrosius Bogucki S. T. D.

Commissarius Bonorum C. M. Czestoch. mpp.

APPROBATIO DIÆCESANA

J M P R I M A T U R.

Conciones pro Festis totius Anni, ac aliarum Festivitatum, sub titulo *ZBIOR Z POLA KAZNODZIETSKIEGO* &c. labore R. Patris Paphnutij Brzezinski Ordinis S. Pauli primi Eremitæ Provinciæ Polonæ, pro tunc Priore Vlodaviensi, nuper verò Prædicatore emerito, conscriptæ, & ex pulpito in Varijs Regni ac Diæcesum Poloniæ Ecclesijs dictæ, cum nihil contrarium Fidei Nostræ Catholicæ, bonisq; moribus in se contineant, easdem approbo, & ut in fructum legentium spirituales vel maximè abeant, do facultatem, ut imprimantur. Cracoviæ in Collegio Regio Juridico Majori D. 29. Maii 1761.

M. STANISLAUS MAMCZYNSKI *Utriusq; Juris Doctor & Professor, Canon. Cathedralis Cracoviensis Universit. Cracov. Procancellarius, Judex Surrogatus.* mpp.





KAZANIE I.

Ná Fest Nowego Roku.

Nomen IESUS vocatum est ab Angelo. Luc. 2.

Ná Jásney
Gorze
Częstoch:
R.P. 1754



Sározikonnego zwyczajú prawo (lubo mu nigdy podległym nie był) pełni przy spełnionych dniach stárego Po u Nowonarodzo-
ny Zbáwiciel. Jak niesłychána pokorá, tak niezwy. zayna ceremo-
nia N.N. Niesłychána pokorá; żeby Stworcá BOG włásne mu uni-
żał się stworzeniu, w ludzkim utáiony cieło, rowny ludziom przyi-
mował obrządek, pozwalając przy nim Krew Naysw. ietzą obfi-
cie toczyć, rozlewać, iákby mu tego koniecznie potrzebá było.
Uczże się wyniośłości ludzka, od zachowania pospolitych praw
Boskich, y przykazań Kościelnych, włásnym umysłem nie czynić się wymownym,
y wolnym, kiedy się sam BOG od práwá postanowionego ludziom nie uwalnia, ani
się wymawia. Niezwy. zayna Ceremonia; bo co przyzwoita jest ludziom, w to się A-
nioł wdáie: Ktoż widział aby przy Obrzezaniu, lub Chrzcie Swietym, czyli też przed,
Anioł Boży mianował kogo? zwyczajnie ludzie mianują, á dziś Anioł: *Nomen IESUS*
vocatum est. Co to jest? prawdziwie nowa przy nowym Roku Ceremonia, ále stáremu
w Policzce podobna przyśłowiu: Jeszcze się nie urodzi, á iuż ochrzczone między lu-
dźmi chodzi. Tak Pan IEZUS jeszcze się w żywocie Naysw: Panny nie poczył, á iuż
go Anioł po imieniu nazwał: *Nomen IESUS vocatum est ab Angelo, prusquam conciperetur.*
Czemu to nie kto inszy nazwał tym imieniem Syná Boskiego, tylko Anioł? nie zbłą-
dząc zda mi się, gdy dam przyczynę: że to Oyciec Przedwieczny uczynił przez Anio-
ła, áby my ludzie, to Imię Swięte, to Imię błogosławione szanować umieli po Aniel-
sku; bo i ko tego daley dowodzić zechcę, rzetelniey powiem: **ŻE ZADEN CZŁO-
WIEK DO GODNEGO WYZNANIA, CZYLI WEZWANIA IMIENIA IEZUSOWE-
GO NIEMOŻE BYDZ SPOSOBNY, CHYBA ŻE BĘDZIE IAK ANIOŁ.** *Nomen IESUS*
vocatum est ab Angelo. Człowiek iestem grzeszny, nie Anioł, mówić iednak po Anielsku
pragnę ná wiekizą Chwałę Twoję: *Qui facis Angelos tuos spiritus;* ieżeli z ognistvm Duchá
Przenysw. ietżego ięzykiem zesłesz Anioła dla oczyszczenia ust moich Wszechmo-
cny w naturze ludzkiej BOŻE. Nábedę śmiałości do mówienia przy twoiey Prote-
kcyi, koraś iáko Anioł ziemski dla czyistości życia *Angelus terrestris vice puritate nazwana,*
nayıpierwsza z ludzi godną się stała słuchania o Imieniu JEZUSA Syná Twoiego Naysw.
święt: **MARYA Pánno.**

Psal: 103.
v. 4.

Robert: Rel:
Con: 1 su-
per Missus
est.

ANioł z natury swoiey, iák go BOG stworzył, nie innego nie iest tylko szczery
Duch nieznający ciała, rozum, y wolá májący, BOGU wiernie służący, żadney nie
podleg y skążytności, z osobliwszey łaski od terminu śmiertelności zachowany, y
od grzechu, że choćby chcieli (co niepodobna) bo niewypowiedzianą miłością kochá-
ją BOGA, tedy iuż zgrzeszyć nie mogą; tak wstanie doskonałości wizerunkiey utwier-
dzeni będąc od BOGA, że y naymnieyszą myślą czystości swey, y niewinności Aniel-
skiey (po upadku, czyli spádku złych Aniołów z Niebá) náruszyć im niepodobna.
Trudność w prawdzie obłożonemu ciałem człowiekowi, iáko iákimi wálami w bez-

A

K A Z A N I E I.

Lac: 1.

Petrus Da-
mian: serm.
de Nativit.

Origen:
hom: 14.
in Luc:

Faber: Con:
5.

cielesney Aniołow świętych naśladować naturze, y obyczajach, y byź tak Świętym iak Anioł, iednakże czego z przyrodzenia człowiek niema, to z łaski Bożej, (byle się tylko starał o to, y aplikacyi swoiey przyłożył szczerze) złatwością mieć może, że będzie iak Anioł, a tym samym może byź sposobnym do godnego wyznania, czyli wezwania Jmienia Chrystusowego, albo raczej IEZUSOWEGO, do którego ogłoszenia Naysw: MARYI Pannie, obrał BOG wielkiego Posła Gabryelá Archanioła, aby tego, którego począc miała nie inżym nazwała Jmieniem, tylko Jmieniem IEZUS: *Vocabis nomen eius IESUM.* Opisowali różnie Prorocy Tajemnicę Wcielenia Syná Boskiego, było z nich tak wielu Świętych, sprawiedliwych, pobożnych, a żaden go niemógł własnym nazwać imieniem, czyli nie umiał, albo też ciele zamilkli wżyscy, nieiako zostawiając z dyspozycyi Boskiej, komus godniejszyemu od siebie, to jest Aniołowi Gabryelowi, który nayspierwszy to Jmie Nayswiętszey MARYI Pannie opowiedział świętemi usty swemi. Uważał to dobrze: *Omnes quippe Propheta, aut nescierunt, aut penitus tacuerunt, & reservata est prerogativa dignitatis Angelo Gabrieli, qui Sancto ore suo Beatissima Virgini illud primo evoluit.* A poważny Origenes twierdzi, że Naysw. Jmie IEZUS wszelkiey czci godne, nie powinno było byź nazwane od ludzi, ale od wyższej ktorey natury, iakiey był Anioł. *Vocabulum IESU gloriosum ab hominibus appellari non debuit, sed ab excellentiori quadam maioriq; natura;* dla czegoż? rozumiem że nie dla czego inższego, tylko, iż nikt nie może byź sposobnym &c. chyba że będzie iak Anioł, a Anioł prawdziwie w obyczajach Święty, w życiu niewinny y czysty, w miłości BOGA stateczny, w cnotach się kochający, w doskonałości sprawiedliwy: *Os illud Angelicum esse debere, quod Nomen IESU pronuntiat.*

Luc: 4. v. 34. Odezwał się raz z tym imieniem nieczysty Duch z piekła w opętanym: *Quid nobis & tibi IESU?* ale mu zaraz Chrystus swym rozkazem zamknął pąszczkę: *obmutesce,* stul pysk; bo nie był godzien wyznania tego Nayswięt: Jmienia, do którego żaden nie może byź sposobny, chyba będzie iak Anioł. Wszakże y Paweł S. Apostoł, naczynie wybrane od BOGA dla rozsiewania Narodom Jmienia IEZUSOWEGO, (iako sam IEZUS przed Ananiaszem dał o nim świadectwo:)

Mat: 23. *Vas electionis est mihi iste, ut porrer nomen meum coram Gentibus &c.* nie wprzod się odważył po całym świecie roznosić y głosić Jmie IEZUSOWE, aż pierwey porwany do Niebá, z owego Szawła co się tłumaczy: *Sepultus, fovea, infernus,* pogrzebiony, doł, piekło; bo iak w dole głębokiego niedowiarstwa pogrzebiony leżał, prawie w piekielney nienawiści mając to Jmie błogosławione, przemieniony został w Anioła, a jeszcze nie w łada prostego, ale w ogniściego Cherubiná, iakim go byź wyznąć: *Vis videre Cherubim? respice Paulum;* z ką znak oczywistej prawdy, że żaden człowiek &c.

S. Bruno de
laud: Eccl:
Cap: 24.

1. Cor. 12. Pisząc do Koryńczykow Apostoł to im na wieczną zostawił pamiątkę, y do wiadomości podał w tych słowach: *Notum vobis facio, quod nemo potest dicere Dominus IESUS, nisi in Spiritu Sancto.* Tyrinus y Lyranus czytają: *Nemo potest invocare uti oportet, nisi per gratiam Spiritus Sancti.* Wiadomo wam to czynie, iż żaden godnie iak potrzebá, nie może wymówić, albo wezwać imienia IEZUSOWEGO, chyba przez osobliwą łaskę Duchá Przenayswiętszego, aże osobliwsza łaska Duchá Świę: na nikogo prędzey nie spada, iak na czystego, y niewinnego człowieka, bo nieczystych unika: *Non permanebit Spiritus meus in homine, quia caro est;* takiego zaś życie w ciele nieskazytelnym, jest życie Anielskie, nie ludzkie według nauki: *In carne prater carnem vivere, Angelica est vita.* Więc żaden człowiek do godnego wyznania, czyli wezwania Jmienia IEZUSOWEGO nie może byź sposobny, chyba że będzie iak Anioł.

Genes: 6.
v. 3.

S. Hieron:

Apoc: 14. v. 3. Coś nowego słyszał, y widział w objawieniach swych Jan S. Ewangelista, bo pieśń nową nigdy jeszcze nie słychana, ktorey nikt nie mógł zaśpiewać inny, oprócz sta czterdziestu y czterech tysięcy osób widzianych: *Cantabant canticum novum, & nemo dicere poterat illud, nisi illa centum quadraginta quatuor millia.* Jeszcze to niemało wybranych do śpiewania chwały BOGU znalazło się w Niebie, ale, kiedy to na ziemi, przyjdzie czas zaśpiewania, Koronek, Rożancow, Litanii, Godzinek, lub innych w Kościele Nabożeństw, aż z tyśiącow wpisanych w Bractwá Święte, ledwo się iedno, drugie, lub trzecie obierze do śpiewania na cześć BOGU należącą, w czym się naybardziej kochają Aniołowie Święci: *nemo poterat* nikt nie mógł, bo niechciał, ale w Niebie radby każdy śpiewał chwałę BOGU, za co tylko te tyśiące mogły, a inższe nie? czy pieśń tak trudna? czyli też tak wyborna? że się icy nikomu inższemu niegodziło śpiewać: *Nemo dicere poterat canticum illud, tylko tym, którzy zakupieni byli z ziemie, qui*

Ná Fesť Nowego Roku

empti sunt de terra; Ták či to BOG do ludží nie ma szczęścia, že do spiewania ná chwałę iego, tylko też co nie zakupować potrzebá ludží, kiedy nie uprosisz. Což to przecie za piesń? y ci co ją spiewają? Pieśń rozumiem že nowa, o Jmieniu IEZUSO. WYM, ktorey ieszcze nigdy nie slyżało Niebo. Ci zaś ją spiewają, którzy Pánieńskie w niewinność, y czystosci Anielskiej życie swe prowadzili ná ziemi. *Hi sunt, qui cum mulieribus non sunt coinquinati, Virgines enim sunt.* S. Bernard nikomu bárdziey wzywánia, lub wšpomnienia Jmienia IEZUSOWEGO przyzwoltszego bydz nie sádzi, iák iednym Pannom: *Nomen IESU, quod est super omne nomen, nulli potius est nominandum, quam Virginitas.* S. Bernard. *lib: de Pass: Dni. C. 21.* S. Ambrosi: *Semper Angelis cognata est Virginitas.* Uważciez sobie, iezeli w Niebie nie każdy tę piosnkę spiewać może oprócz tych, którzy dla zachowánicy czystości nie náruszoney áni myślą, zrownac się mogą z Aniołami, dopierož na ziemi żaden człowiek do godnego wyznania, czyli wezwania Jmienia IEZUSOWEGO nie może bydz sposobny, chyba že będzie iák Anioł. *Angelicum oportet esse illud os, unde sonat, & auditur IESUS: pisce się na to Lobbecyusz.* S. Ambrosi: *Lobbecius.*

W nas iáká też znáyduie się sposobność do wzywania Nayśłodszego Jmienia IEZUS? wiem že wolnym ięzykiem, y usty, nie raz to Święte wymawiamy Jmie IEZUS, Pan IEZUS; ále czyli nam niemože Paweł S. w brew powiedzieć prawdy: *No. ad Rom: 2. 24.* *men DEI per vos blasphematur inter gentes.* Jmie ubostwione IEZUSA Chrystusa, przez was zbluźnione bywa między Narodami; *blasphematur*, zbluźnione Jmie IEZUSA kiedy go nienabožnie bez náležitey czci, y uszanowánia wzywacie, y zażywacie ná kłamstwá, krzywoprzysięstwá; &c: *blasphematur*; bo według August: Sw: *Raro enim iam inveniuntur, qui linguá blasphemant Christum, sed multi, qui vitá;* Zbluźnione przez was Jmie IEZUSA, kiedy Jego praw, náuk Ewángelicznych nie zachowuiecie, żyjąc gorze od Lurów, Kálwinów, Pogao, y Żydów, między nimi honoru Jmienia IEZUSOWEGO nie broniąc, y owiżem nań nástepując, czyli mu uwłócząc, gdy w cnotach, y życiu nie násladuiecie IEZUSA, áni pełnicie tego, co do zbáwienia dusz waszych postanowił *blasphematur*. Zbluźnione bywa Jmie IEZUSA, gdy go sercem nieczystym, dopierož usty zmázanemi przez nieprzyśtoyne konwersácy, rozmowy, pieśni, y przekleństwá wzywacie, w grzechowym kále ustáwicznie leżąc iák wieprze; *blasphematur*. Ach Chrześcianie! czy také Jmie Pána swiego, Odkupiciela swego szanować náleży? czy w rákimž honorze, y czci bydz powinno u nas práwowiernych, álbo lepiey rzekę máłowiernych Kátolikow; Jmie to Naysw: IEZUS? ktore sam Boski skoncypował rozum, y podał do ust Anielskich, ustá zaś Anielskie do nayszystszych uszu Naydosłowniejszy Nayswietszy MARYI Pánny, á przez nié Naysw: Oblubieńcowi Jožefowi. To Jmie pełne wtzelkich Taiemnic Boskich, iuž to Taiemnicy Troycy Przeráyswietszy, iuž Wcielenia Syná Boskiego, y innych. Pełne Taiemnicy Troycy Przeráyswietszy, bo iako w stárym Zakonie Jmie Boskie *JEHOVAH* ze czterech liter zložone, znaczyło trzy Osoby á iedną w nich náturę. Pierwsza litera w Hebrayjskim Języku *YOD* tož sámo, co początek, y znaczyła Oycá; Druga litera *HE* to jest życie, wyrażała Syna, bo według Jána Świętego w nim życie było: *in ipso vita erat.* Trzecia litera *VAU*: to jest związek albo złączenie, y znaczyła Duchá Sw. ktory jest iákoby związkiem między Oycem, y Synem. Czwarta literá znowu *HE* zámýkáła w sobie iedność nierozdzielney náтуры Boskiej. Ták w Naysw. Jmieniu IEZUS, w Hebrayjskim *YESCUA* názwánym zámýkáją się też sáme rozumienia w czterech literách; w pierwszej *YOD*. pokazującey Oycá. W drugiej *SCIN*. to jest záb reprezentującey Słowo, iako drugá Osobę. W trzeciej *WAV* pokazującey Duchá S. W czwartej *AIN* znaczącey zródło, y oraz pokazującey iedną náturę Boskwá, ktora jest zródłem wšzystkich relacyi. Pełne to Jmie IEZUS Taiemnicy Wcielenia Pańskiego, bo znające Zbawiciela, á zátym Wcielenego BOGA. gdyż áni sam BOG w náturze tylko BOG; boby ná ow czas nikogo nie było, komuby zádosyć uczynienie zá grzech ludzki miał ofiarować; Nie sam też człowiek: boby niemiał zkad zádosyć uczynić doskonałe, á więc to Jmie dobrze znaczy Wcielenego BOGA Zbawiciela nászego, nietylko co do życia doczesnego, ále też y co do wiecznego. Słuchaycie co o nim mowi Piotr Sw. *Neg, enim aliud nomen datum est sub Celo, in quo oporteat nos salvos fieri: Ani* jest inne pod Niebem dáne Jmie, w którymbyśmy mieli bydz zbáwieni. Y niegodnež

K A Z A N I E I

Hom: 26. to Jmie poszanowania lepszego od nas? W starym testamencie wspomina S. Chry-
ad Pop: Ant: zostom w takiej czci bylo Jmie Boskie, ze go wyrzytego na tabliczce, nikomu sie nie-
godzilo wspomniec, tylko samemu Naywyzszemu Kapłanowi, y to raz w rok, a tymi
czasem inni słuchający padali na twarze swoje. Innym zaś czasów kiedy się traŝilo w
Piśmie, na to Jmie nápaść, używali słowa *Adonai*, zamiast owego Jmienia *JEHOVA*. Ci
dopieroż iakby nam się wstrzymywać potrzebá, od pŝonnego wzywania tego Nay-
świętszego Jmienia bez wszelkiej czci, y ádoracyi, w którymbyśmy sobie przypomi-
nać powinni, tak wielkie dobrodziejstwa Boskie, y Tájemnice w nim zamknięte. Jza-
liż rzecz godziwa iednemi usty nie obmytemi Świętey pokuty łzami wspominać Jmie
Święte, y Jmie przekłete? iednemi usty nieuczciwe wymawiać słowa, wŝeteczne pro-
mowować dyskursá, bezwŝtydne formować allegorye, piosneczek wydawać rony, y
to Święte wszelkiej czci godne nosić na ięzyku Jmie: na ktorego wspomnienie wŝel-
kie upada koláno Niebieskie, y Ziemskie.

Porwany gwałtem do trzeciego Nicbá S. Páweł Apostoł, y niewiedzący co się z nim
działo, zawołał: *IESUS amor meus!* IEZU Miłości moia, nátychmiast wŝyŝcy Niebianie
mieli páść na twarzy (o czym powziął wiadomoŝć Święty Bernardyn Seneŝki) na
pokázanie powinney czci temu Najswiętszemu Jmieniu. Jeżeli Aniołowie z taką
rewerencyą pokázali się bydź na iedno wspomnienie Jmienia IEZUSOWEGO? kto-
rzy nie sá odkupieni od Chrystusa iak my? á dopieroż gdyby im przyŝło ślimym wspo-
minać, albo wzywać, z iakąby oni ádoracyą, boiáźnią wzywali, ále nie bez zawŝty-
dzenia nas Chreŝcian, gázie iuż spowŝedniało nie dopiero iáko uważa Sw. Chryzo-
stom: *Nunc Nomen, super omne Nomen, venerandum in omni terra admirabile, veluti quiddam vulgare*
circumferimus. Teraz Jmie nád wŝyŝkie Jmiona poszanowania godne, po wŝyŝkiej
cudowne Ziemi, iak co poŝpolitego na ięzyku nosim po ulicach, kárczmách, po ŝyn-
kownych domách bez náklonienia głowy, (bo kolána nigdy) z śmiechem w żartach,
w posiedzeniach, przy tárgách, nie ładzę żeby ze złości, ále z złego náfogu, y przy-
zwyczajenia się niegodziwego nádaremnie. O! iaka to niewdzięcznoŝć nas ludzi, kto-
rzy powinniŝmy bydź obowiáżani temu Najswiętszemu Jmieniu, to mu ieszcze obel-
gę czynimy, przez niegodne onegoż wzywanie; gázie tu wŝtyd? gázie boiáźń? żeby
BOG nie skarał. Co też rozumiecie? gdyby kto obraz lub portret z Jmieniem Krole-
wskim, Xiążęcym, Pańskim, wymalowanym, lub nápiŝanym, bez uszanowania z sobą
nosił, po błocie walał, po mieyŝcach nieprzyŝtoynych włoczył, czy uszedłby on kára-
nia ciężkiego? podobno nie. Tak nie uydzie żaden sprawiedliwej zemŝty, y káry Bo-
skiej do godnego wzywania Jmienia IEZUSOWEGO nieprzyŝpŝobiony iak Anioł.
Dlategoć wybrane naczynie do Anielskiego roznieŝienia po ŝwiecie tego Jmienia Pa-

2. Timotb: weł Święty, w Liŝcie swoim radzi generalnie wŝyŝkim: *Discedat ab iniquitate omnis, qui*
2. 7. 10. *invocat Nomen Domini,* niech się oddáli od nieprawoŝci wŝelkiej káždy, który ma wzy-
wać Jmienia Pańskiego: Grecka wersya nieŝie. *Discedat ab iniquitate omnis, qui invocat nomen*
IESU Christi: niech dálekim będzie od ŝpŝoŝnoŝci grzechowej káždy, mający wzywać
Jmienia IEZUSOWEGO, iakoby chciał mowić, że to Anielska iest powŝtać z grze-
chu, á diabelska w nim trwać uporczywie. *Angelicum est surgere, Diabolicum perseverare.* O-
bacz że się teraz káždy w ŝumieniu ŝwym, co z ciebie? czy Anioł? czy wcielony Dia-
bel? á tak sam się oŝadziŝ, ieżeliŝ iest ŝpŝoŝobny do godnego wzywania Najswiętsze-
go Jmienia IEZUSOWEGO. Jeżeliŝ iest tak ŝpŝoŝobny iak Anioł, dziekuy BOGU
Naywyzszemu za ten dar, y łáŝkę; ieżeliŝ nie Anioł, boy się káry Pána BOGA nieu-
chronney, bo ieżeli dárenne wzywanie Jmienia Boskiego nie ma uyŝć nikomu pŝá-

Exod. 20. zem: *Non enim infonem habebit Dominus eum, qui assumpserit nomen Domini DEI sui frustra.* Nie
7. 7. będzie miał za niewinnego Pan tego, który wzywa Jmienia Pána BOGA nádaremno.
Cháldeyska wersya czyta: *Non iustificabit illum, videlicet, veluti fontem plectet.* Nie uspráwie-
dliwi go, to iest, iáko winowaycę ukarze. O dálekoż bárdziej za niegodne wzywania
czyli beŝpieczne używania Jmienia IEZUSOWEGO, nikogo za niewinnego mieć nie
będzie, nikomu nie przepuŝci, ále iáko naywiększego winowaycę ukarze, na przy-
kład innym że się tyŝięczny kajać będzie: *plectet,* ukarze Rodziców na dziatkách, džia-
tki na Rodzicach: *plectet,* ukarze máietnych na fortunie, honorze, y powodzeniu ŝczę-
ŝliwym, uboŝszych nędzą, utrapieniem, dolegliwoŝciami roŝnemi: *plectet:* A ieżeli nie
na tym, to ukarze na zdrowiu ciało, na życiu Duszę, gdy iey usprawiedliwienia nie u-
czyczy nigdy: *plectet, non iustificabit.*

Ach

Ach Najswiętsze Jmie! drzę wżysstek, gdy cię myślę wymowić, niewiedząc czy godnie wspomnieć mogę o nim, choć ná tym Świętym mieyscu, gdzie naysprośniej- si grzesznicy (samym podobni czartom) przez pokutę, y cudowną w tym Obrazie Najswięt: Matki Protekcyą, w czystych przemienią się Aniołów. Radbym po Anielsku wielbił, czcił, y adorował Twoie naysłodsze Jmie Zbawicielu moy nayu- kochánszy, ále że Anielskiego nie widzę do siebie życia, więc z adoracją naysłabszą, proszę cię nędznik o Anielską niewinność, czyśćność, y sprawiedliwość do ostatnie- go zgonu, ábym ci tu po Anielsku służąc, w wieczności szczęśliwey nieustánną z A- niołami oddawał chwałę, Jmie Twoie Najswiętsze wielbiąc, y wyśławiając po wży- skie wieki wieków Amen.

KAZANIE II.

R.P. 1749

Ná tenże sam Fesť.

Consummati sunt dies octo, ut circumcideretur. Luc. 2.



Ogłbym wam zakończonego szczęśliwie powinszować Roku Tyfiac, Siedmset, Czterdziestego, Ósmego; á osobliwie tym, którym *ut octo* z zupełnym fortun, honorów, zdrowia, y wszelákiego szczęścia pomysl- nym sprzyiał sukcessem, gdyby nie tak prętko przebiegł, przeminął Rok cały, że się ledwo w Ewangelicznejey pamiątce ósmią dniami liczy: *Consummati sunt dies octo*. Y nie dziwnię się tcy szybkości Roku przeszłego, kiedy te lata wżyskie y czasy, których żyjemy, prawie momentem upływające, zdają się iákby iednego dnia nie zabawiły z nami.

*Tempora labuntur, tacitissq; senescimus annis,
Et fugiunt frano non remorante die.*

Ubiegł niewstrzymanym pędem czas roczny, dni trzytá pięćdziesiąt y sześć, áni się obeyrzał, kiedy był, iákby dzień wczorajszy, ktorego dziś niema, koniec iego o- pułnocy, á początek nowego. Rzymianie od pierwszego dnia Stycznia zgodnie z nami záchynając Rok nowy, ten zachowywali zwyczaj, iż począwszy od Cesarzá per gradus wżyscy go sobie winiszowali ná znak radości y áffektu, z ktorego życzyli zdrowia długiego, panowania bezpiecznego, woyska mocnego, Senatu wiernego, y zdrowych rad, ludu w obyczajach státecznego, czasu spokojnego, fortun, &c. y tym się ciesząc Monárchowie, on dzień pierwszy roku ná dobrej myśli, y krotosilách tra- wili. Zycząc y ia wam wżyskiego dobrego Chrześcianie przy powinszowaniu prze- żytego w czerstwości lat, y przyzwoitym káżdemu stánowi szczęściu, roku przeszle- go, ále wam o przyszłym nádziei, radości, y wesela, niewiem iák czynić, kiedy No- wonárodzony Pan tegoroczni, od krwie rozłania przy Obrzezaniu, nowe záchyna ży- cie, á życie krwawe; Jákiegoż się poddani iego wierni spodziewać máią? nie iednemu przyidzie krwawemi zalać się łzami, wspomniawszy sobie, czy się iuż nie dopełniła miárka życia czyiego przy spełnionych dniach roku przeszłego, áby ten, y ow był od- cięty od niego? *Consummati sunt dies, ut circumcideretur*. Lękam się, y sam sobą trwożę, czy nieprzyszedł ten czas, áby ten, y ten, z fortuny, z honoru, y z dobrego mienia o- krzesány, goły iák palec nie został, *ut circumcideretur*. Ostrzy podobno zęby iák noży- czki po wielu ieszcze mieyscach zachowaną szarańcza, áby od niey nie ieden był o- strzyżony, niby owcá z wełny; *ut circumcideretur*. Hártowną ostrokościstá śmierć wecu- ie może nie ná iednego swą kosę, iák brzytew, áby przy morowey pladze, w okolicy nád dobytkami pánującej, z iákiego takiego wysmukłego uczyniła golcá, zgoliwszy go z swiatá, *ut circumcideretur*. Ale żebyście ná podobne cyrkumczye, czyli obrzezania nieprzychodzili nigdy NN. z życziwości duchowney, ten wam dziś ná całe życie u- myśliłem dáć sposob, o którym dálsza mowa: **ZE BĘDĄ DLA KAZDEGO DNI Y LA- TA ut octo SZCZĘSLIWE, IEZELI IE ZAWSZE NA NOWE CHRZESCIANSKIE PO- PRZEDZI OBRZEZANIE, ALBO CYRKUMCTZTA.** Pod tę Świętą y zbáwienną ce-

remonią poddać się z duszą, y z ciałem, abyś tym przyjemniejszą z ust moich odno-
Gal. 6. 15. wienych odbierał chwałę, y cześć iak naywiększą, u którego *Neg, circumciso aliquid va-*
let, neg, praputium, sed nova creatura. Nowo utraiony, y wręćce obrzezany w ludzkim cie-
 le BOZE. Przybędziesz mowiacemu na ten Rok nowy z łaską twoją, y błogosła-
 wienstwem pomyslnym, zupełna wszystkiego ludu, y ołobliwsza, bo nowa szczęśli-
S. Greg. Ni- wości. *Felicitas hominum summe nova,* iako cię nazywa S. Grzegorz, Najswiętza BOGA
com. O- moiego Mátko.
rat: I. in
Conce-DEL
para.

NOwego umysłu zda się wam być to, com powiedział, y nigdy niepodobna aby
 Chrześcianań, prawowierny Kátolik, po żydowsku miał się stać obrzezańcem,
 która to ceremonia już dawno zniesiona, y niepraktykowana w Kościele Bożym. Toć
 prawda że nie dopiero ustały te obrzezania Chrześcianańskich dzieci na ciele, ale nie
 na duszy, potrzebna jednak jest każdemu by najstarszemu Siwcowi, męszczyznom,
 y niewia stom: Chcecież wiedzieć iakie to obrzezanie być może Chrześcianańskie? O-
S. Hilary: to S. Hilary powiada, kiedy całe obumrzemy grzechom, y nieprawościom wszystkim
 w którychśmy żyli roku przeszłego. *Circumciso Christiana est totos nos emori peccato.* Grze-
 chy jedne pochodzą z serca, drugie z ust, trzecie z samego uczynku. Jedne smiertel-
 ne, inne powłzechne. Z serca rolną myśli złe, nieprzytłoyne pożądliwości, chuci, y
 pragnienia. Z ust, pochodzą bluźnierstwa, przekleństwa, kłanstwa, krzywoprzysię-
 stwa, obmowy nieczyste, uszy y niewinne serca gorzące rozmowy, piosnki &c. Z u-
 czynkow, ile członkow ciała, tyle sposobnych instrumentow do obrazy BOGA; od
 tych tedy nieprawości zacząć trzeba obrzezanie, duchownym instrumentem Świętey
S. Bonaven: pokuty, iako nas uczy: *Circumciso Spiritualis fit a praputio nequitia, instrumento penitentia* ie-
 żeli chcemy dni y lata mieć szczęśliwe ut ośto.

Deutoron. C. 30. w. 6. Wielką rzecz obiecał Moyżesz Ludowi aby mógł w całości
 życie swe prowadzić dłuższe, że miał im BOG sam okrzestować serce, czyli obciąć aby
 żyć mogli *Circumcidet Dominus DEUS tuus cor tuum ut possis vivere.* Alboż to nie można iná-
 czej Moyżesz utrzymać ludu przy życiu, nie przez obrzezanie serca? na coż to dwo-
 iakie? czy nie dosyć było na jednym obrzezaniu ciała? iak u nas na jednym w malen-
 kich przyięciu Chrztu Świętego, nie ieszcze y serce obrzezywać? niewiem iakby to
 być mogło, serce jest to punkt delikátnego życia ludzkiego, byleby go najmniej o-
 braził, umierać musi, a na coż w takie niebezpieczeństwo miałby być lud podiny?
 Dla lepszego zrozumienia tej figury wiedzieć trzeba, że obrzezanie ciała było figurą
 Sakramentu Chrztu Świę: a zaś to obrzezanie serca, figurą Sakramentu pokuty Świę-
 tey być mogło; iako tedy nam podeszłym ludziom w okazyach grzechowych u-
 stawnie będącym, nie dość jest iżemy przyjęli Chrzest Święty, lecz trzeba poku-
 tować za grzechy. Tak y Moyżeszowi nie dosyć było na obrzezaniu ciała, ale trze-
 ba było y na sercu, bo y LXX. tak czytają. *Dominus cor tuum purgabit.* Pan serce twoie
 wyczyści. Ze zaś nie użyczył BOG, tej łaski nikomu (iako my zaśzczycamy się te-
S. Bonaven: raz) dla tego nie miał tej mocy Moyżesz aby zarósł iakiem defektami serce, mógł
 sam doskonale obrzezać. Więc BOG na siebie to przejął *Circumcidet Dominus,* aby nie
 tylko miał życie doczesne, ale też y wieczne, *ut possis vivere utiq, spiritualiter & aternaliter.*
 Nie trzebać nam czekać takiego cudu, ani wyglądać od BOGA, aby zarósł chwa-
 stem iakichkolwiek náłogow serce, BOG sam okrzestwał, y poobcinał ze szczętem; zo-
 stawiał nam bowiem miecz pokuty S. w którym należycie, możesz każdy odebrać, co
 niepotrzebnego widzisz, a škodliwego duszy swey, y sercu, zwłaszcza ieżeli sobie
 kto życzy w dalszym życiu swoim dni y lata tak doczesne, iako y wieczne mieć
 szczęśliwe ut ośto.

Czemu Jozue był szczęśliwy w swym życiu,
 zawsze tryumfy zwycięstwa odnoszący? Rowem dni y lata ut ośto fortune z całym
 Izraelem mający? dochodzą z relacyi Sw. Cyrylla opisany: Ze y sobie y całemu J-
Rom: 4. in zraelowi obrzezanie sprawił, albo cyrkumcyyz: *Ille seipsum & Israelem circumcidit;* za co
Cap: 5. mu potym lud wszystkie do grobu miasto innych wojennych instrumentow, tryumfal-
Jean. nych znakow, poznośli noże, y z niemi go pogrzebli, *Mortuo Jozue omnes cultri in eius se-*
pulchrum illati, przez co chcieli pokazać, że tym sposobem przyszli do lat szczęśliwych
 ut ośto. Domniemać się zaś tego trzeba, że owe obrzezanie nie tylko odprawił na
 ciele, ale też y na duszy; bo on iako Wódz przestrzegał obrazy Pana BOGA, starał
 się o naprawę obyczajow wszystkiego ludu, y złych zwyczajow, aby się według pra-
 wá

wá Boskiego zachowali, y od wszelkich nieprzyjomych zabaw odrywali. Y poki to było obserwowane w Państwie Izraelskim, pory Rzeczpospolita ich była szczęśliwą, w honory, w fortuny, y tryumfy obfitująca.

A co owego Krolewicá Absaloná bogatym, á za tym y szczęśliwym uczyniło? 2.Reg.16. śmiecie powiem, że cyrkumcyzya; poki albowiem Absalon, co Rok się ostrzygał, po ty miał główną y z samych włosów intratę, iakże ich zaniębał, á w głowie rość próżnym myślom, imaginacyom rebellizującym przeciw Oycu pozwolił, až z niego stał się obwieś, te same włosy stały mu za postronek, y nie użył więcej lat szczęśliwych ut ośto.

Toć y owego Mocarza Samsoná nieszczęśliwym uczyniło, ná ktorego głowie brzytwa nie postała nigdy, ale że w głowie zostály się myśli pożadliwey chuci nád zakaz Boski; dopuścił BOG, że go ta sama, w ktorey miał upodobanie: *placuit oculis meis* ogoliłá z szczęśliwych lat ut ośto; gdy *sicut novacula acuta fecit dolum*; że mu y siłę, y honor, y życie odiełá.

Tak się to zniemi stało, iak się BOG przegrażał: *Ambulabo contra eos, &c. donec erubescat incircumcisa mens eorum*: Poide z niemi w kontr (innym błogosławić będę; szczęścia užyczać w polách niepręstane, w domách, fortune dostatki, honory, y wszelkie przymnażać pociechy) á ná tych przepuszcząc będę choroby, utrapienia, głody, nieurodzáie, woyny, y roznemi nieszczęśliwościami trapić nie ustane dotąd, poki się nie zawstydzi serce ich nie obrzezane. Paraphrastes Chaldaei czyta: *Donec incircumcisum cor eorum humilietur*, poki nieokręśane serce ich upokorzone nie będzie.

Akor. 7. W. 31. Wymawiał czasów swoich to nieobrzezanie Zydom pierwszy Męczennik Chrystusow Szczępan Święty: *Dura cervice & incircumcisis cordibus, & auribus, vos semper Spiritui Sancto resistitis, sicut & Patres vestri*. Twardego karku, y nieobrzezanych serc, y uszu, wy zawsze sprzeciwicie się Duchowi Świętemu, iako y Oycowie wáši, uporow swych nie odrzućając od siebie, nie odcinając przetzkod wszelakich, do przyimowania nieoszacowanych dárow Ducha Przenayś: Będzie zatym, co Chrystus wam przepowiedział: że Krolestwo wáše poda w puštynią brzydką, Państwo wáše spustoszy, wykorzeni ze szczerem, że się tułać po świecie będziecie iak błędni: *Ecce relinquetur domus vestra deserta*; Y to już widziemy ná oko, co się z Zydami dzieie, u ktorych przedtym dni, látá, były szczęśliwe ut ośto, teraz według Proroctwa Moyżeszowego nie nie warty: *Qua pro nihilo habentur, eorum anni erunt*. Boycież się y wy takich lat nieszczęśliwych Chrześcianie! á mieycie w zwyczáiu, aby dni y látá wáše, zawsze ná nowé Chrześciańskie po duchownemu poprzedzało obrzezanie, iakie nam czynić rádzi S. Bernard *Nos circumcidi necesse est, non litera sed spiritu*.

Do takiego obligował lud swoy przez Proroka BOG: *Novate vobis novale, circumcidi mini Domino, & auferte praputia cordium vestrorum Viri Juda, & habitatores Jerusalem, ne forte egrediatur ut ignis indignatio mea*. Uczynicie sobie rzecz nową, obrzeźcie się Panu, odeymyćcie obrzynki serc wászych Mężowie Judscy, y Obywatele Jerozolimscy: LXX. czytáją: *Circumcisi sitis DEO vestro, & abscindite cordis vestri duritiem*. Bądźcie obrzezani BOGU wászemu, á odetnijcie zátwardziałość od serc wászych. Symmachus u Sw. Hieronymá tak ma: *Purificate vosmet Domino, & auferte nequitiam de cordibus vestris*. Oczyśćcie się sami przed Panem, á wyrzućcie nieprawości z serc wászych. Duchowne bowiem obrzezanie, zawiśło ná odieciu się nieczystym zinazom grzechowym, albo zupełnym oderwaniu się od nich: *Circumcisis spiritualis amputat impurum praputium peccati*. Tego BOG bárdziej po swoich wyciągał obrzezania, á niżeli cieletnego, groząc im nieszczęśliwością wielką, bo surowym gniewem swoim, y náprawdzeniem wszystkiego złego ná ich látá, dni, y momentá życia, ieżeliby mu się w tym sprzeciwiali. *Ne forte egrediatur ut ignis indignatio mea, quia malum ego adducam ab aquilone, & contritionem magnam*.

Też nieszczęśliwość, y gorszą Ducha Bożego pełen obiecuie prawowitnym Chrześcianom: *Quicumque in corde circumcisis non fuerit, salvari non poterit*. Ktokolwiek ná nowe sercá swego nie poda do obrzezania, nie może bytż zachowany w całości wszelkiego dobra tak doczesnego, iako y wiecznego, dni y látá by návdłuższe nie będą ut ośto szczęśliwe, gdy te nie poprzedzi Chrześciańskie obrzezanie albo cyrkumcyzya. A więcze ty, y ow człowiecze, ieżeli widziš w twym sercu gromadne, myśli nieczystych, gniewliwych, żádrośnych, obłudnych, zástárzałych kompánie. Wi-dzicie drudzy, iak się w was ściśłym zwiázkiem nieporządneý miłości, łakomstwa ná

Levit. 25.

Math. 23.
W. 38.

Psal. 99.
W. 5.

S. Bernard.
serm. 1.
Jerem. 4.
W. 4.

S. Macar.
Abbas

Eusebius
Emiff.

Cant: 1.
v. 12.

S. Bonaven.

Exodi 4.
v. 24.

Hugo Card:

S. Cypr:
serm: de
circumcisio:

Psal: 33.

dobrá ziemskie, chciwości ná cudze forruny, honory, urody, powiázały áffektá: *circumcidimini*, odetnijcie od siebie; sámí to zważacie, iák się to sercá wáśze skleíły z swiátowych próżności márnosciami, że ie z ciężkością nie raz przychodzi oderwać do BOGA, do chwały iego Swiętey: *circumcidimini Domino* odetnijcieśz ie mężnie dla Páná, ábyście się odnowili w nowe cnoty, w nowe swiátobliwosci ákcy, w nowe życie: *Novate vobis novale, circumcidimini*; bo czyż to słuszną, ábysmy my ludzie, w zástárzałych złego życia nálogách, mieli wiek dálšzy prowadzić bez odnowy sercá? bez odnowy sumnienia? kiedy nierozumne stwózenia, bestye, zwierzęta, y ptactwo co rok się odnawiają w oczách ludzkich. Pstactwo się pierzy, y nieiáko smutne ná ten czas zostaie, lenicie bydło, zrzucáją rogi Jelenie y Sarny, Węże z siebie zwłóczą skóre, á my w oczách Boskich w dawney niechrześciańskich obyczajów mamy chodźć skorze? O! wstydzie y fromoto náśza! Teraz ci to czas náylepszy, y pora okrzelywania obcińania. *Tempus putationis advenit*. Wszak Rok zaczęty, názywá się Nowe Lato, iako tedy pod czas zaczyńającego się látá, ogrodnicy pilni, okrzescúją drzewká, żeby się nie wyśilały latorosle, wycináją wilki, áby drzew nie suszyły, przystrzygáją tráwy, wyrýwáją nie potrzebne zioła, gráciu ulice, á osobliwie kwatery, wyrzynáją ziemię y z korzeniami, żeby to, co ná niey wyśadził, czy Herb, czy litery, nie zarósłá bádzo, áby káždy mógł poznać co za figura kwatery. Tak w ogrodzie dusz náłżych, który Góspodarz Niebieski zaśiał, wybornym łask swoich y dobrodziejstw náśieniem, ziemię ciáła náśzego, dobrze krwią Náysw: skropił, upráwiwszy iá lepiey, iák ná inspekcje z wielką pracą, prawem, iák iákim párkánem ogrodziwszy; powinien káždy Chrześciańin zmyśly swe, wnétrzne okrzelywać námiętności, powinien ten ogród Chrystusów, duszę swoię, tę ziemię sercá swoiego, y wolá z złych chuci, áffektów skłónnosci uprzátnać, wilki zástárzałych nálogów powycinać ostrością pokuty, iákóm námięnił wyżej, áżeby się kwatery Obrazu Boskiego, y podobieństwa zńaczenie wydawały ná duszy; inaczezy w całości dobrá swego zachować się nie będzie mogło. *Quidam, in corde circumcissus non fuerit, salvari non poterit*. Bo ieżeli BOG Moyżeszowi niechciał dárować leniwego uporu, czyli odwłóki, że zaraz nie obrzezał Syná swoiego chcąc go zabić przez Anioła, który mu w osobie iego zaszedł drogę. *Occurrit ei Dominus, & voluit occidere eum*: coby go było nie minęło, gdyby była rostopnym sposobem nie zabiegłá Seforá Zoná iego, przez potwánie ostrego krzemýká, y nieodwłóczne Syná ná miejscu obrzezanie. Dopieroż iák to ma BOG dárować grzesznikowi oczywiste niedbalstwo w nieobrzezaniu siebie z grzechów, y złych obyczajów nieprawych. Jákich nieznájąc Zbawiciel, áni do nich żadney skłónnosci niemájąc, dopuścił siebie ranić, krew z náyswíetszego toczyć ciáła ósmego dnia po národzeniu swoim, szczególnie náprzykład nam Chrześcianóm (od Imienia Jego nazwítko májącym) że dni y látá náśze póprzedzić powinno Chrześciańskie obrzezanie, ábo uiećie się w złych nieprawościách, czyli oddálenie doskonałe onychże. Taká wnośi potrzebę z Obrzezania IEZUSOWEGO: *In hoc docuit, quod in principio vite sua debet quilibet circumcidi, & bonis moribus informari*. Zaden nowy rok, zaden nów miesiąc, w nim zaden tydzień, w tygodniu dzień, w dniách, y nocach miáć nie powinny godziny, w godzinách náymniejszy minuty, bez Chrześciańskiego Obrzezania ná nowe. A czemuż takie w nas znayduie się leniśtwo, że Rok od roku, tydzień od tygodnia, dzień odednia nowe odkładamy życie, złego się trzymájąc bez pámięci, áni sercem, áni myślá nieodrywájąc się od niego wcale. Gdyby to BOG wyciągał zá wásne niecnoty twoie człowiecze, ábys się káleczył, ranił, krew z ciáła obficie toczył, iák on sam przy obrzezaniu swoim, ieszczebym się nie dziwował, ále że tego niepotrzebuie, áni potrzebował, szczególnie tylko pragnąc serdecznego obrzezania iákó uwaza Swięty Cypryan: *Nec iam truncationem preputii Evangelium imperavit, sed circumcisionem cordis, & omnem, tam membrorum, quam affectuum petulantiam, gladio spiritus resicare, immutabili decreto mandavit*. Zá cóż tedy nie masz się zdobyć ná miecz pokuty Swiętey, ábys nim powycinał, zárosle wśyftkich nieprawości, y áffektów, wśyftkie zámyśly, námiętności, y páślyc poodcinał od siebie, czyli się sam námyślnie, y gwałtownie oderwał od nich, więcej z niemi niemájąc spráwy, áni zabawy. Toć to, to! zaniędbanie obrzezania Chrześciańskiego, nie dopuszcza lat szczęśliwych ut ósto, y dni fortunnych w doczesnym życiu. Ponieważ Regnant Izraélitki Dawid S. tę utwierdził prawdę, swoią ná pytanie rezolucyá: *Quis est homo, qui vult vitam? diligit dies videre bonos? divertite a malo, & fac bonum*. Któryż iest człowiek długiego, y pomyslnego życia? kochájący się w widzeniu dni szczęśliwych ut ó-

Co? któżkolwiek iesteś *diverte à malo*, odstrychnij się od wszego złego, odetnij od siebie wielzające się złe y niegodziwe koło serca myśli. Porzuć Wielmożny Panie, albo Páni zbyt kujące rokoszy światá, kupczący odrzuć od siebie chciwą żądzą ná zylki niesprawiedliwe, y záoobki, ktoremiś się przez tyle lat nafycić nie mogli. Sędziowie, którym to najmilsze spraw przedłużenia były, zaniechaycie tey krzywdy czynić pacyentom swoim, á za uczynione żaľuycie serdecznie, y nadgrodzcie szkody. Rzemieślnicy, ktorzyście lat przelżyłych więcey záoobili, niż robili, odetnijcie ten zły náłóg od siebie. Ludzie daleko sięgájący oczymá, y strzegący niemi ná cudze dobro, odwróćcie ie, áby sercu nie podawały nic złego do żądzy, głowie do myśli. Ludzie rąk dľugich tykájący niemi cudzych fortun bezprawnie, záorywájący kapitałow ná wyderkaffy, bez wypłacania Prowizyi, poobcinaycie ie sobie, áby ták dľugie do dľugow nie były, y do wszyskiego dotykánie nieprzystóynego Nieprzepuszczaycie y nogom prętkim do rozlewania krwi niewinney, w pojedynkách, w záooystwach, porywczym y śpiesznym krokom, na swawole y rospufty zakazane nie pozwalaycie im więcey, niech się trzymáią drogi praw, y przykazań Boskich pilnie, więcey ich nie odstepuiąc nigdy. Słowem rzekę: Grzesznicy, co szkodliwego zbáwieniu y życiu wiecznemu widzicie, odetnijcie to od siebie, z żalem serdecznym zabieráiąc się do pokuty, á bez odwłoki, bo to sámo iest wam przeszkodą do dni y lat szczęśliwych ut oćto. Czego ieżeli nie uczynicie, surowey nie uydźcie káry ogłoszoney przez Bonawenturę S. *Si penitentia acuta non te circumcideris, sententia acuta circumcideris*: Jeżeli teraz ostrością pokuty dobrowolney, nie będziesz chciał sam siebie okrzesać ze wszyskiego złego, wiedz o tym że obostrzonym gniewu Boskiego Dekretem, odetną cię w dzień Sądu Pańskiego, od rokoszy, y wygod ziemskich, *circumcideris*, odetną od wszyskich bogactw, fortun, y honorow, odetną od wszelkiey nádziei świata, *circumcideris*, odstrychną od przyacioł nayukochańszych, krewnych najmilszych, duszę od ciała, ciało od duszy, day BOZE, by nie ná wieczną nieszczęśliwość, *circumcideris*.

S. Bonavent.

W twoiey ci to mocy, w słabiuchnych członkach (przyiętego ná siebie ciała) utáiony BOZE użyczać nam dni y lat szczęśliwych ut oćto, dopuszczać nieszczęśliwe záołości násze, záo ktore godniśmy większego karania y chłósty, sámi się w tym sądziemy; áto! że więkšie iest miłosierdzie twoie z ktorymeś przyszedł ná świat (bo przewyższające sprawiedliwość sądu Twego) *Superexaltat misericordia iudicium*. Zmiśuy się ná nami Panie, á nieodcinay nas od łáski twoiey, biorących się do mieczá Świętey pokuty; zábierayże się też y ty moy IEZU Krwią Nayswiętszą przy obrzezaniu oblány do dáńia nam błogóśławieństwa swego. Podnieś maleńką rączkę twoię, á pobłogóśław ná dálsze dni y láta życia nászego, skłaniamy sercá żalem skruszone, y iuż mocnym przedsięwzięciem obostrzone ná nowe, że cię więcey obrażać niebędziemy; niech przepadną wlystkie ponęty do złego, y powaby światá, łudzące me serce y myśli. Stawáć im záowsze będę ná odśiecz, ábym nigdy nie wypadł z łáski, y odcięty nie był od respektu twego. Teraz wolę Chrześcianańskim sposobem, pokutnego trzymáć się mieczá, á przy nim nádziei życia szczęśliwego, błogóśławionego ut oćto, ábym od niego nie był odcięty ná wieki owym mieczem z obuch stron záostrzonym: *Ex ore eius gladius utraq;* *parte acutus*; z ust Sędzięgo BOGA máiącym wypadać *Discedite maledicti in ignem aeternum*; idźcie przekłęci w ogień wieczny. Broń nas tego Nowonárodzony Pánie Amen.

Fac: 2.
v. 13.

Apoc: 1.
v. 16.

K A Z A N I E

Ná Fest S. Bázylego Wielkiego, Doktorá Kościoła Bożego, Fundatorá, y Pátryárchy Zákonu Bazyliáńskiego; przypadający wdzień Nowego Roku podług Kalendarza Greckiego.

Puer proficiebat sapientiâ, etate, & gratiâ apud DEUM & Homines, Luc. 2.



Rzy Nowozáczety m Roku, á solenney Narodzenia Pańskiego Oktáwie, ócien wszelkiey sławy człowiek ut oćto Bazyli, w zupełniejszy m Roku nowego stawa dżis Nowiu. Wielkiego choć w drobnych członkach BO-

C

GA

w Wárszawie u O. Bazyliánów R.P. 1746.

GA, y człowiek kończy się Uroczystość, nowa przy nowym Roku, Wielkiego Bazylego zaczyna się Solenizacya, którego Kościół Sw. zupełnych narodzoney IEZUSA Dzieciny pochwał, uczestnikiem czyni, że na wzor oney, ieszcze dziecięciem będąc, pomnażał się w wzroście y w łasce u BOGA, y u ludzi: *Puer proficiebat atate & gratia apud DEUM & Homines.* inni czytają *crescebat* rość, a zatym niech nikomu w podziwieniu niebędzie, dalsza Kazania mego materia, że przy Feście Wielkiego w Kościele Bożym Doktora Bazylego Sw. o dziecinny mówić będę wzroście y latach. Gdyż to niepoślednia pochwała Dziecięcia, kiedy nie tylko w lata y w staturę, lecz y w Boską pomnaża się, czyli wzrasta łaskę *Puer &c.* Dziecinne bowiem lata, są powabną do złego wędką, tam się unoszące z pasłwą, niby z wiatrem, dokąd ich, nieustanowiona w stątku popędza skłonność. W Dziecinny wieku rzadka cnota, niepowściągliwe swawoli wstrzymać w sobie impety, y popędliwości. Wielka to nowina, w dziecinney porze, niebydź dziecięciem, czyli niepostępować sobie iak dziecko, ale wraz zlaty rość w cnoty, a przez nie nayprzod w łaskę u BOGA, potym y u ludzi. Takim ci był dziecięciem W. Bazyli, potym Zakonu swego Fundator, ieszcze młode dziecko, a już Święty, bo z Świętych spłodzony Przodkow. W niedożytych leciech dojrzewać do cnoty, pierwszy u Bazylego był impet, którym wrodzone innym popędliwości y chuci do rozpusty, oddalał od siebie. Pierwsze z szkoły Chrześciańskiej zabrawszy początki, na całe życie boiażn Bożą. *Initium sapientia timor Domini.* Nowy rok prawie co dzień zaczynał Bazyli, gdy się co moment, w nowe odnawiał świątobliwości życie, a zatym w nowych wzrastał leciech, ponawiał swoy wzrost, co raz nowym a nowym pomnażaniem się w łasce Boskiej y ludzkiej; a kiedy mam rzetelnicy mówić powiem: **ZE WIELKI BAZYLI SW. Z MAŁENKIEGO, W DOSKONAŁOŚCI POBOŻNEGO ŻYCIA WIĘKSZEJ NAD INNYCH, BO SAMEGO CHRYSTUSA DORASTAŁ ŚWIĄTOBLIWOSCI.** *Proficiebat.* O tym na większe a większe pomnożenie chwały BOGA moiego, który y największym grzesznikom inkrementu świątobliwości użyczać zwykł w życiu, aby byli świętymi, za wielowładną interpozycyą twoją *Sancta Sanctorum* Najsświętsza BOGA Rodzicielko

S. Bernard: za wielowładną interpozycyą twoją *Sancta Sanctorum* Najswiętsza BOGA Rodzicielko
in salute. **MARYA Panno.**

Jako nierowny wzrost ciała w ludziach, choć iedną pokazuie naturą; ieden bowiem wzrasta iak Olbrzym, drugi niedorasta, inny się równa Pigmeyczkom, że go ledwo znać przy ziemi, tak nierownego y święci bywają wzrostu. W sensie Duchownym, ieden nad drugiego wyższy *alius alio sapientior &c.* choć każdy Unjat w Wierze, w Miłości BOGA, Unjat w życiu Chrześciańskim, Unjat y w Królestwie Niebieskim, na iednego zapatruiący się BOGA, iedney że będąc uczestnikiem wieczności y chwały; przecież na ziemi nie iednakowym postępkiem, choć iedney dorastali świątobliwości. Widzimy to na oko w naturalnym wzroście, że wraz z ciałem urodzeni rośniemy w lata, y starzeiemy się choć nierowno; ieden przedzy, drugi później.

Lucretius. *Gigni pariter communi corpore & una. Crescere sentimus, pariterq; senescere mentem.* Ale w cnoty święte, w niewinność życia pobożnego, nierośniemy. Słudzy zaś Boscy, wybrani Pańscy, gdy się na nich powierzchowny wydaie wzrost ciała, wewnątrz z latami wzrastaia w cnoty y na duszy. Uważyl to S. Grzegorz: *Non nulli qui ad aetatem crescunt, ad innocentiam decrescunt; Electis vero cum foris aetas corporis, intus crescit aetas virtutis, y tak.*

Gen: 26. w. 13. Nieodrodny Syn od Oycy Abraámá Jzaák z małego, w doskonałości życia wraz z laty poty rość, poki wielkiej Oycy swego sławy nad innych dancy od BOGA niedorość: *Ibat proficiens atq; succrescens, donec magnus rehementer effectus est.* S. Grzegorz Nisłenski ten wzrost Jzaákow opisuie w te słowa: *Proficiens crescebat, donec magnus effectus est, crescebat virtutum studijs & Officijs, crescebat iustitia & pietate.* Pomnażaiąc się w lata, dorastał wielkiej własnego Oycy sławy, czwiczac się w cnotach świętych, y innych świątobliwości akcyach, rość w sprawiedliwości y pobożnym życiu; *crescebat iustitia & pietate.*

1. Reg. 2. W Dziecinny wieku BOGU na usługę oddany Samuel, w pierwiastkach cnotliwego życia znaczny pokazał inkrement, gdy się BOGU y ludziom upodobał; *Puer Samuel proficiebat, atq; crescebat, & placebat, tam Domino, quam hominibus.* Miał się z czego podobać wszystkim Samuel, bo z małego szczerze służył BOGU, y pomnażał się przy dziecinnych latach w Męskie cnoty, y świątobliwe akcye *proficiebat.* Nierownicy

iednąk miał się z czego upodobać BOGU Bazyli S. urodzony w Roku 327. z Jásney Wielkich Jmion krwie, ale ieszcze z Nayaśnieyszych dla większey świątobliwości Rodziców Bázylego y Emelij zaiásniály, májących sobie zá naywiększy zászczyt, swoiey wysokiey Fámilij pobożność; iáko świadczy S. Nazyanzen: *Hujc, utriusq; generis decus pietas fuit.* Z tey krwi, pochodzący Bazyli y Familij, ktorá się samo w osmnastu Świętych popisuie Niebo.

Ten ci to Świętšzy w cnotliwym życiu Jzáák, przytównany do niego, (od S. Effe-
ma) ieszcze w pieluszkách będący, á iuż był doskonalszym w cnotę, niż w látá; przy-
znáie mu to S. Grzegorz Nissenski: *Basilij virtutem eo tempore, non incrementum, sed maiorem operationem accepisse arbitror* tak dálece; że osobliwšzey nád innych, bo wielkiego Jmie-
nia dorosł sławy u wszystkich, zá świádecstwem S. Grzegorza Nazyan: *Basilius Vir Ma-
gni apud omnes Nominis.* Czemu? bo cały bieg życia Bázylego, iedynym był z cnoty w
cnotę postępkem; *proficiens crescebat, donec magnus effectus est; crescebat virtutum studijs & effi-
cijs;* Rosł ćwicząc się w cnotách świętych, gdy nie tylko Chryściánoin, ale y żydo-
wskim dzieciom ubogim służył, one swoią ręką kármiąc, y wszelkie ich niedostatki
opátruując. W Szpitalu od siebie wznieconym, ol iák chorym usługiwał, owrzodo-
waciálych mile do siebie z ucałowánien przytulał, rozmaíte im czyniąc wysługi. Rosł
y w spráwiedliwości Bázylí: *crescebat iustitia;* kiedy nayprzod w dochowáney niewinno-
ści Pánieńskiey, w nieustájącey świątobliwości Kápłańskiey, w cierpliwości práwie
Męczeńskiey, przy róžnych przygodách, niewczásách, umártwieniách dobrowol-
nych, y poniewolnych, zá obronę Wiáry S. przeciw Aryáńskiey Sekcie zadawáných,
całe trawił życie; ná czym według S. Augu: istotná záwiślá spráwiedliwość: *Tota iustitia*

S. Augu:
Libr: 3. de
mirabili
Sacr: ca. 3.
Tom: 3.
S. Bern:

hec est, virginitas, Sacerdotium, & Martyrium. Rosł y w pobożności z malénkiego, cre-
scebat pietatē, iákby iuż wiedział ná ow czas; że w szkole Chryśtusowey, nie iest go-
dzien byđz Uczniem Jego, kto IEZUSOWEY niedorasta świątobliwości. *Quisquis in
Schola Christi non proficit, eius indignus est Magisterio.* zdánie Bernar: S. O siedmioletniego Bá-
zylego pobożney edukácii dáją świádecstwo szkolne w Cezáryi, w Konstántynopolu,
y w Atenách, sławne náuką, y mądrością Akádemie, przez relácii Godnego Wiáry
S. Grzegorza Nazyan: że sobie wszyscy winszowali szczęścia tego, iż tak cudowne dzie-
cie, wstrzemięźliwe, skromne, y cnotliwe, pobożne, w swoiey godziło się mieć y
widzieć kongregácii, *In Scholis omnes sibi gratulabantur, quod oculis arbitrari tam prodigiosum A-
dolescentem liceret, quodque frui possent consuetudine Juvenis tam continentis & modesti, qui senum Irivi-
legijs in puerili etate iam gaudebat.*

A ztąd, y druga Sámuelowa służy Bázylemu pochwała: *Puer Samuel* (á ia odmie-
niam Jmie *Basilius*) *proficiebat atq; crescebat, & placebat, tam Domino, quam hominibus.* Jeszcze
dziecię Bázylí, á iuż tak się pomnázał y rosł w cnotliwym życiu; że się y BOGU y
ludziom podobał; co się rzádko trafia, áby y BOGU y ludziom dogodzić. Potráfił to
w to ieden Bázylí, táki postępek nayprzod w náukách pokazawszy, że w dwudziestym
drugim Roku, z podziwieniem innych wszystkie umiéetności szkolnych z łatwością
poiął trudności; od sámych lát dziecinnych nápełniony będąc mądrością, y iákby nią
sámą był kármiony, iákby ją z mácierzyńskich wysłał pierśi; *Sacris literis ab infantia usq;
ad perfectionem & consummationem innutritus* S. Gregor: Nissen. świadczy. Táka od BOGA
udárowány mądrością, z Egiptu do Jerozolimy powracájący, grube dzikich ludzi Ná-
rody, iáko to Pogáńskie, Żydowskie, y Greckie, Ewangeliczną oświecał prawdą.
Swego náwet niegdys Professora Eubula náwrociwszy do Wiáry y Chryśtusa, od
prożności światowych, z którym Dobrá swoje y Fortuny sprzedał, áby sámeo Chry-
stusa przez náśládowanie cnot Jego, á miánowicie ubóstwá, dorosł świątobliwości.
Jákoż wydały ją nád Bázylim sáme Niebá, gdy w tymże Jordanie, równym sposobem
co Chryśtus, stał się godnym przyięcia Chrztu S. Bázylí. Chryśtusa chrzcil ten, nad
ktorego nikt większy w Godności, y wyższy niepowstał, *non surrexit maior Joanne Baptista.*
Bázylego chrzcil Biskup imieniem *Maximus.* Przy chrzcie Chryśtusowym otwarte

Joan: 1.

były Niebá, *IESU baptizato apertum est Caelum,* przy chrzcie Bázylego, także z otwartego,
ognisty promień, iák kulá spuszczoneá nád nim, widziana była. Pod czas chrztu
Chryśtusowego, Duch Przenayświetszy zstąpił z gornych Niebios, w postaci gołęb-
icy, unoszący się nád IEZUSEM, toż sámo działo się przy chrzcie Bázylego, gdy
Gołębica spuściwszy się nád Jordán, y wod się nieco dotknąwszy, znowu się wzbiła
ku Niebu; niby znać dájąc Mieszkańcom Jego, że iuż ochrzczony Bázylí, Chryśtuso-

- wey będzie dorastał świętobliwości, iako nowy Chrześcjanin, Jmie Jego opowiadaniem Ewangelij S. y Cudow, nauczaniem prawdy, chorych leczeniem wyflawiający.
- 1. Regum 2.** O Bazylium się to prawdzić może, co o Samuele BOG przepowiedział: *Suscitabo mihi Sacerdotem iuxta cor & animam meam, & ambulabit coram Christo meo cunctis diebus*, Wzbudzę sobie dla chwały Jmienia mego Kápláná, według serca mego y Duszy, aby codzienną podróż życia swego, zawiże w obliczu Chrystusowym odprawiał. Wiedzieć co to jest chodźć w obliczu Chrystusa? oto S. Grzegorz naucza. *Coram ipso omnibus diebus ambulat, qui intus ad Christum respicit, quem per considerationem portat in corde.* W oczách Chrystusowych káżdego dnia chodźć, kto wnetrznym Duszy swey okiem, ma respekt ná Chrystusa, przez ustawiczne rozpamiętywanie, nosząc go w sercu swoim. A czyliż tego nieczynił Bazyli? zwłaszcza kiedy bezbożny Aryusz z Julianem Apostatą, z Walentynianem, y innemi Cesarzami, uwłoczyli chcieli całej Troycy Przenayświętszey; Oycu Przedwiecznemu chcąc odebrać Syná, nazywając Go, stworzoną w czasie od BOGA kreaturą, nieprzyznając mu jedney Jstoty z Oycem, ani go bydź uznawający Synem Boskim przez naturę, ale tylko *per adoptionem*, przez przysposobienie. Duchá nawet Przenayświętszego, z liczby Osob Boskich ekskludujący, oraz pochodzenie Osob zniesć całę z pamięci y rozumow ludzkich usiłując; ale Bazyli S. tak się mocno oparł nieprzyjaciolom Kościoła Chrystusowego, że mu sami przyznali zwycięstwo y Tryumf nád sobą, w Osobie Modesta Starosty przed Walentynianem Cesarzem tak perorującego: *Imperator ab huius Ecclesia Antistite victi sumus, minis superior est, sermonibus firmitior, verborum blanditijs fortior.* Czego doznał skutkiem Walentynian, niemogący porádzić Bázylemu, gdy go za radą Aryańską chciał ruszyć z miejsca ná wygnanie, y iuż ściągnął rękę do podpisania ferowanego Dekretu, ale trzy pióra jedno zá drugim, nie dopuściły czernić sławy Bázylego, y kándoru niewinności Jego, przez niewydanie z siebie átramentu wziętego. Zadrżała przytym ręká Cesarzka, niby znáć przez to dającą, że Bazyli waleczniejszy w swych o BOGU y Wierze zdaniách nád Walentynianá, który poznawszy moc Boską y przestrogę, podany sobie do podpisu Kartelus, w drobne poszarpał kawałki, a Bazyli Táemnicę Troycy Przenayświętszey: Oycá, Syná, y Duchá S. przytomnością nauki od BOGA dancy, y świętobliwością życia przykładnego, w całosci utrzymał, ná wieczny wátyd y háńbę porywających się ná zniesienie oney, codziennie chodząc do Kościoła y nauczając iásnie co to jest Troyca S. świadczy o tym S. Effrem: *In Sancta Sanctorum quotidie ingrediens atq; hinc nobis Sanctissimam Trinitatem detegens.* Niewspominam innych bez liczby doskonałości Bázylego, który z nauki Chrystusowej mając ná pamięci powinność Chrześcjanńską, fundującą się ná zaleconey doskonałości. *Estote perfecti sicut & Pater vester Caelis perfectus est.* Bądźcie doskonałymi, iako y Oyciec Wasz Niebieski doskonały jest; tak się starał o doskonałe życie, iż w nim z máleńkiego, samego zdał się dorastać Chrystusa, od którego uczynki dobre, biorą doskonałość zupełną, ná trzech zawisłą kondycyach; Pierwsza jest żeby Chrystus był początkiem káżdey sprawy nászej. Druga, żeby były ná przykład Chrystusow; Trzecia żeby Jch. końcem był sam Chrystus. Co do pierwszey kondycyi, że z Chrystusem wszystkie sprawy czynione bydź powinny, aby ich był początkiem, tak to objaśnić się może. Jáko naturá ludzka w Chrystusie, kiedy się przyłączyła do Słowa Przedwiecznego, nie samá nie czyniła, ale wszelkich Jey spraw toż Słowo było początkiem, y dla tego te sprawy, nie ludzkie lecz Boskie były, mające záługę y szacunek, albo walor nieskączony. Tak gdy się Chrześcjanin przez Chrzest złączy z Chrystusem, nieinny początek spraw iego bydź powinien, tylko tenże Chrystus, z którego ná te sprawy záługá y cená spływa, tak; że się y one nieiako názwać mogą Boskimi, a to tym podobieństwem: Jáko winná Latorośla, niemoże wydać owocu, ieżeli w winną macicę wszczepiona niebędzie, tak człowiek nic dobrego uczynić nie może, ieżeli ściśle z Chrystusem złączony niebędzie; bo iako sam o sobie mowi, *bezemnie nic czynić (dobrego, doskonałego) niemożecie*; toć
- Joan: 15.** Chrystus powinien wszystkich spraw nászych bydź początkiem, ieżeli chcemy Jego Boskiey dochodzić świętobliwości y doskonałości. A ztąd druga kondycya wynika, żeśmy ie czynić powinni wzorem y przykładem Chrystusa; do káżdego z nas
- Exod: 25.** zdáć się mowić Oyciec Przedwieczny skázując nam ná Syná swego *inspice & fac secundum exemplar, quod tibi in monte monstratum est.* Przypatruy się á czyn według wzoru tego
- Exod: 25.** żebyś go wyraził we wszystkich postępkach twoich; Jego bowiem náuka ma bydź ná-

nášzym ustáwicznym ćwiczeniem, á Jého przykřady powszechná Regula. S. Grzegorz Nissenski z káždego Chřeřciániná chce mieć Málárzã žycia Chryřtusowego, wola ma byď iáko ręká, řpráwy codźienne, iák prowadzenie pędzlá, cnoty, iák kolory, á Chryřtus iák wizerunek. Málarz gdy kopiá z Oryginału bierze, ustáwicznie naň pátrzy, y pędzlem nieruřzy, chyba naň weryzawřzy, žeby go w czym nie chybił. Tož ma czynić y práwowierny Chřeřciánin, gdy przy káždey řpráwie mieć ná Chryřtusa oko powinien, uwažájac, iáko on tež řpravę odpráwił. Co iest náylepszym řposobem, wyrázenia w sobie Chryřtusa, y Jého dořkonáloř řwiátobliwá, žeby (iáko mowi Apostoľ) žycie Jého Boskie w nas się wydawało.

Trzecia

Kondycya do udořkonálenia řpraw ludzkich iest tá, aby onych byl końcem sam Chryřtus, bo ieželi onych przez řáskę iest počátkiem, á czemuž niema byď końcem? zwařszczá gdy mamy nápomnienie Apostolskie; *Cokolwiek czynicie wřyřtko to niech bęďcie w řmię Chryřtusowe*, to iest dla niego řámego, dla chwały Jého. Bo ieželi Chryřtus náymnieřzy powierchowney Akcyi, y wewnátrz náymnieřzy poruřzenia řercá ná řwiecie nieuczynił, tylko dla nas řámych, wáźáwřzy nas zá koniec cálego žycia řwego, řtáwiał nas sobie przed oczy, y ná ieden moment nigdy Jch z nas nieřpuřciwřzy, o dopierož my obowiąžani iesteřmy z řámey wdźięcznořci ku Chryřtusowi, abyřmy do niego iáko do ořtánniego końca we wřyřtkich řprawách nářzych, oczy obracáli, y náymnieřzy poruřzenia řercá nieczynili, ktoreby niebyło ku chwale Jého.

Colof: 3.

Y tym ci řposobem przyředł do dořkonálořci wielkiej Bázyle řwięty, w řprawách řwoich, te trzy Reguły uřilnie się řtárájac zachować, y wypełnić ná sobie, gdy onych chciał záwřze mieć počátkiem, wzorem, y końcem řámego Chryřtusa Páná, y miał bez ochyby.

Joan: I.

Miał go počátkiem, *in principio erat Verbum* gdy się z nim ták řciřle zřáczył, že gdy co mowił, kazał, ustami řámego Chryřtusa zdał się mowić, *Os Chryřti Magnus Patriarcha, noster Basilius*, mowi o nim S. Euzebiuř, Miał wzorem y przykřádem; gdy go w cnotách rořnych, miánowicie w cierpłiwym znořzeniu potwárzy, zřlego porozumienia, od domowych řámych unikania siebie, z okazyi przypuřzczonego do učeřtnictwá řř. Sakrámentow, y wřpolecznořci Kořciola, nieciakiego Biskupa Eufáchiego zmyřlenie ná ow czás rewokuiácego řwá sekte.

W ucie-

kániu od Honorow y dořtoieřstw, choć Kořcielnych, przed Biskupiá godnořciá ukrywájac się ná puřczy przez czás niemáły. W rezolwowániu się ná wřelkie przykrořci, umartwienia ciáła, ták codźiennym wywięďlego, wysuřzonego pořtem, že tylko znać bylo řkorę á kořci. W náwráćaniu niewiernych, do prawďziwey Wiáry Chryřtusowej. Miał Chryřtusa y końcem w řprawách řwoich, gdy cokolwiek czynił, wřyřtko dla niego, řmierci się náwet, nie tylko přeřláďowánia nielekájac, podiać zá wiáre Jého y honor, z tym żył y umierać prágnął. Z máleńkiego w dořkonálořci pobořnego žycia, więkřzy náď innych, gdy řámego Chryřtusa dorastajac řwiátobliwořci, ták o nim twierďzi učeřony de Escobar: *Basilius Chryřti Sanctitatem perfectissime amulatus est*. A ztáď Metaphrařtes więkřzy go řláwy byď mieni náď inřzych, že lubo Kořciolowi Chryřtusowemu nieřchodźilo y w ow czás ná řř. Káplánach, iednák mięďzy niemi prym miał wielki Bázyle, ktory ciálem nieprzerořł Niebá, ále Duchem y Bogomyřľnořciá mięďzy Patryarchámi, y Fundatorámi Zakonow náypierwřzy. Mięďzy Doktorámi Kořciola Bořego nieořtánni, *Divinissimos Sacerdotes Dominus excitavit in sua Ecclesia, inter quos Magnum Basilium, qui si non corpore pervasit Celos, contemplatione & Spiritu est primus Sacrorum Antistes, principio imitans IESUM Christum*. Powieďziałem, že Bázyle mięďzy Pátryarchámi Zakonow náypierwřzy, y ták iest w řámey rzeczy, bo On náypřzod pierwřzych Puřtelnikow nářzych, řwiáťem řwoich Uřtáw Zákonnych obiařnił, y ná drogę trzech řwiętych řlubow náprowáďził, ták dálece, že z niego, iák z rzroďlá ořtworzonego ná puřczy, Jnni Zakonni Fundatorowie czerpáli uřtáwy řwoie, y iáko obřite řtrumienie wypłyneły. Nie wřtyď mnie tego mowić z Purpuratem Řzymřkim Bároniuřzem: *In solitudine fontes aperuit, e quibus cateri vita Monastica Propagatores rivos uberri- mos deduxere*.

Tom: 4.
pag: 134.

Májac zászcyt inni Pátryarchowie Zákonni z řynow řwoich, ma y Bázyle S. niemáły ztáď, že řynámi Jého řá wřyřcy Pátryarchowie Zakonow in- nych. Tá k S. Benedykt Pátryarchá, Oycem go byď mienił řwoim, *S. Pater noster Ba- silius*. Tá k y inni Greckiego Kořciola Biskupi; bo widźieli že Bázyle S. w dořkonálořci pobořnego žycia więkřzy náď innych, gdy řámego Chryřtusa dorořł řwiátobliwořci, y wyszedł *in Virum perfectum, in mensuram aetatis plenitudinis Christi*. Inkrement řwiátobliwo-

Eph: 4.
v. 18.

ści w Was godnych Synach swoich dalszey zostawiwszy, w których żywy Obraz świętobliwego życia Jego wydać się znacznie, w Was choć tu przy małej Osobliwie, niezliczone w pracach, y promocyi honoru Boskiego, oraz SS. Sług Jego widzieć można cnoty, tyśięcznych godne pochwał, ale mnie dosyć to powiedzieć, że w Was doskonałych pobożnego y przykładnego życia Bazylianach, z wrażliwymi łaty rośnie honor y sława S. Oycy. W życiu Bazylińskim, iakby sam żył Bazyli S., od którego iako nieporównaney świętobliwości Oycy, y Synowie Świętymi zaszczycać się mogą prawdziwie *à Parente S. Sancti Filij Basiliani dicuntur*. Przyznać wam ten zaszczyt Enkomiańtes wszystkich Zakonów, czemuż? bo iako Bazyli S. w doskonałości pobożnego życia, tak Synowie jego Bazyliani, Dziedzicami zostawszy Imienia, w podobnym dziedziczą szczęściu, gdy od pierwiastków w Zakonie swym co raz większey a większey (bo Chrystusowey) dorastają świętobliwości.

Obroćmy też oko na lata nasze, do czego w nich rośniemy? czy dorastamy Chrystusowey świętobliwości iako Chrześcijanie? weź sobie każdy na uwagę. Co ja uważam w iednych, że pragną *crescere & in Titulos surgere rite novos*. dorosć iak naysprzedzey lat, a to dla nabycia honorów, próżney chwały y sławy. W drugich rośnie ambicya, chciwość dobra doczesnego wraz z pieniędzmi, a tacy dorastają piekła y potępienia wiecznego. *Crescit amor nummi, quantum ipsa pecunia crescit*. W innych rośnie pasyja,

Seneca.

Isai: 65.

S. Bern:

Psal: 83.
v. 8.

krnąbrność, nieposłuszeństwo ku Rodzicom, starym, lenistwo do chwały Bożej, y tym podobne występki. Rachuiesz sobie nie ieden lata człowiecze, żeś dorosł ich tyle y tyle, rachuyieno ieżeli też w tobie aby iedną urosła cnotą przez całe życie, albo iaka doskonała od dziecinństwa akcyja; Przedtym byłeś dziecie iako Anioł, święte, niewinne, a teraz w starych latach, własny z ciebie szatan. *Angelicus juvenis senibus satanizat in annis*. Przedtymś człowieku w dziecinnym wieku żył w poważnym statku, iakby dorosły starzec, a teraz w tobie dziecinne płochoci, złe do obrządy Boskiej znaydują się skłonności y chęci. Owo zgola, mowiąc sobie prawdę z starym Seneką: *Authoritatem habemus Senum, vitia puerorum, nec pueritia in nobis, sed puerilitas remanet*. Lata u nas stare, ale vitia puerorum złe nieuciwe defekta, y przywary dziecinne, a co raz to inne, za ktore Prorok długiego nieobiecnie życia *Puer centum Annorum morietur*. Cornel: a Lap: w tym stoletnim dziecku, káždego reprezentuje grzesznika, ktory im się bardziej w nieprawościach grzechowych starzeie, tym przedzey dziecinnieie, dla niepomiarowanych affektów, do rozpusty y obyczajów. *Peccator, puer centum Annorum, ob amores & mores pueriles morietur*. W dojrzałym wieku, niedożyte iesteśmy dziecką, ktorym bać się tego potrzebą, żeby dalsze życia naszego lata, w iakiesmy ieszcze rość mieli swiātu, honorom, &c a nie BOGU, niewymazali, iak niegdyś Anastazyuszowi wschodniemu Cesarzowi sędziwy starzec pokazawszy się w nocy rzekł: *Anastasi, ecce ob impietatem tuam, deice tibi 14. annos vite*. Jakoż zaraz nazajutrz w pokoju, pionun go zabił. Zabić ciebie y mnie grzesznika BOG, a zabić na duszy y ciebie, ieżeli w dalszych latach żyć będziesz iak głupie ciebie, zabić cie BOG wiecznie, ieżeli mu służyć w tym życiu niebędziesz statecznie; czego abyśmy się uchronili słuchaymy Bernarda S. rady: *Ibi Christiane fige tui cursus, profectusq, metam, ubi Christus posuit suam*. tam Chrześcijańska duszo, biegu życia twego załóż metę, kedy Chrystus Pan (a ia dokładam y służy Jego Święci Pańscy) założyli swoje. A że Chrystus z Świętymi swymi rośł z cnoty w cnotę, z doskonałości w doskonałość poty, poki nie stanął w chwale swej uwielbiony wstąpiwszy na Niebiosy, toć y tobie y mnie Chrześcijanie káždy, tak rość potrzebą w lata y cnoty, abyśmy z iedney w drugą, dziełtą, a potym setną, tyśięczną, y millionową postępując, ieżeli nie Chrystusowey dorastali świętobliwości, to przynajmniej Chrześcijańskiej Świętych Przodków naszych, ktorym schodzić nigdy nie może, na krescytywie według S. Prospera sentymentu: *semper enim Sanctis superest quo crescere possint*. A tak dorastając iakieykolwiek choć w części, mogli bydz pewnieysli szczęśliwego wiekuistej Niebą Chwały terminu, y owego wyroku: *Ibunt de virtute in virtutem, videbitur DEUS Deorum in Sion*. Poydą, rość będą, z cnoty w cnotę poty, poki się godnymi nie staną widzenia, czyli zapatrywania się na Pana zastępow BOGA w Syonie.

Święty wielkiego Zakonu Fundatorze y Pátryarcho, wielki Kościół Bożego Doktorze Bazyli, uprosiłeś Synom swoim tę łaskę, że wzorem przykładu twego, znaczney Chrystusowey życia dorastają świętobliwości, uprosze y nam niegodnym grze-

grzesznikom, abyśmy rość przedstawili nieprawościom wszelakim, pomnażali się w łaskę Boską przez Inkrement cnot Świętych, a tak naywiększev doskonałości stopniami postępując, doszli terminu nieustającej nigdy Chwały Niebieskiej, y w niej widzenia BOGA Amen.

XX

K A Z A N I E

Ná Fešt SS Trzech Krolow.

Ecce Magi. Math. c. 2.

Ná Jásney
Gorze
R.P. 1754



Mądrze mi tu dnia dzisiejszego kazać potrzebá, kiedy o tak mądry Oryentalnych Gości słyszę audyencyi: *Ecce Magi*; Oto Mędrce: Znacnego to rozumu, y rodu ludzie, niepośledniey umiętności, y náuk; nie mędrkowie, ále Mędrce, od wyborney mądrości názvani z Perskiego ięzyká *Magi*, tak, iák, z Greckiego Filozofowie, z Żydowskiego miánuią się Skrybowie, czyli Pisarze. Mądrze sobie tedy poczynąć należy przy nich y dyskretnie kżdemu, dopieroż przy prezencyi ich Kázającym Orátorem. Aleć nie wielką widzę dyskrecyá, pierwszego Káznodziei Máteusza S, kiedy tak wielkiego honoru Pánow, bez respektu, polityki, pálcem wytyka: *Ecce Magi* Oto Mędrce, Krolowie! widzieliście ich kiedy? otoż ich macie, *Ecce*. Máteuszu Święty, y coż nam to pokázuiesz, á prawie tkasz ná oczy, álboż to nowiná Polšcze mieć Królewskich Gości? Pámieťa do tych czas piáciu Krolow, y udzielných Xiążąt 13, oprocz Cefárszá, goszczących u siebie ná Koronácii Zofii Jágielloná Zony. Jeźcze więcej ogládał Krákov ná weselu Siostrzenicy tegoż Krolá, z którym wraz wszystkich po Krolowku tráktował mieszczánin pewny, zá wety, półożywšy káždemu po sto tusticy Czerwonych złotyeh; zá coż nam tak bárdzo skázuiesz tych Mędrcew Ewángelistó? *Ecce Magi*; właśnie wedłóg Polškiego zwyczáiu, y ięzyká, gdy obaczywšy kogo, iedno drugiemu skázuie *Ecce*, widziš, otoż to tén álbo tá, tego y tego honoru, takiego, y takiego žycia, takiey y takiey fortuny, szczęścia, y dobrego mienia, tym sposobem sobie do podziwienią podáią obmow, y cenzury, á to się nie godzi, grzech, obrázá Boska odbierać šlawę bliźniemu, ktorieś nie dał. Świetšzym zwyczáiem iáko dziw iáki, pokázuie nam corocznie SS trzech Krolow džišay Ewángelistá: *Ecce Magi*; oto Mędrce: ktoż bowiem się nie zádziwi temu? Pánowie do ubogiego się Chryštusá gárná, Kroleštw swoich odstępują y Pálácow, á do iedney bárłogiem, šlomá, pokrytey śpieszą štyńi; to mi to Pánowie, co ubogiemi nie gárdzą: *Ecce Magi*; u nich pełno złotá, á tu u IEZUSA przy nędzy, y sieroctwie došátkiem błotá; u nich naybornievsze cugi, rumáki; *Dromedarij Madian, & Epha*, przy liczney Dworow áššestencyi, y przy wygodnych Káretách; tu, cály poiazd, osieł šlugá, woł od pługá, w mizerney šzopie od wiatrow, y niepogody zášłaniájących dzieciátko. U nich drogie Árabskiey mirry perfumy, y káddidła, á tu w bydlecey šzopie záležáše gnoie, y mierzwa; przecieź to ich nie mierzi, że tak podło národzony BOG w štáyni leży, ktorego uznájąc zá Páná, pokłón mu wraz z dary oddáią, upadájąc ná twarz y swoje, ná ktorvch nam się zápatrywáć każe Máteusz Sw: *Ecce Magi procidentes adoraverunt eum*: Cajetanus czyta: *Magnó signó reverentia adoraverunt itá, quod non genušlexerunt, sed in faciem ceciderunt*. O záprawde jest tu ná co skázywáć, jest się czego náuczyć od džišievszých Świetých trzech Krolow: *Ecce Magi*; PRZYKŁAD TO WSZELAKIET POBOŻNOSCÍ CHRZEŠCIANSKIEMU ŠWIATU ŠWIĘCI TRZET KROLOWIE. Przykładam się v iá do povinney ádorácii z niegodną mowá moią, tylko mi užycz błogóšławieštwá šwego mólenki IEZU; zá Twoią interpozycyá. *Exemplum & salus Orbis*. Nayswéjšza MARYA Pánno.

Isai: 60.
v. 6.

S. Bernard

Nic piękniejszego w Kroleštwách, nic ozdobienszego w Pańštwách, iáko przykład dobrego žycia, y pobożności Monárchow, podány włáśnemu pospóšłstwu, czyli poddánym: áplauduie przykłádnym Pánom:

K A Z A N I E

O quanta exemplo generoso in Principe vis est.

Tu vitando vetas, tu faciendo iubes;

Princeps principium modus; Rex regula vite

Circumfert cælum sydera, Rex populum.

Zycie przykładne Pána o iák może siła,

Bez rozkazu, y groźby tá pobudka miła

Do dobrego iest wszystkim, gdy Krol czyli Xiążę

Własną się do cnoty chęcią, niby prawem wiąże

Jak Niebo utrzymuje słońce, Xiężyc gwiazdy,

Tak lud przykładnym życiem wstrzymuje Pan każdy.

- Psalm: 88. Nie darmo to y Koronat Jzraeliski opisując Tron, lub Majestatu Krolewskiego
Philo. wspaniałość, przyrównał go do Słońca, y Xiężycą pełnego: *Thronus eius sicut Sol & luna perfecta in eternum*; bo iako Słońce na Niedzie: *Diei prafecit Pater de Solem, tanquam magnum Regem*, tak światła ziemskie Pánów, ná to BOG postanowił; aby iasnością życia światobliwego, y obyczajów chwalebnych, oświecał y oświecał poddanych swoich. Zkąd ná nadgrobkách dawnych Monárchów, zwyczaj był, Korony kłásć w figurę słońca robione ze dwunastu promieni drogich, iako uważał *Pierius*; á to szczególnie ná pokazanie, że *Reges sunt Regnorum soles*. Jakoż nie pięknieyszego, nie ozdobienszego w ludziach wyniesionych ná honor, widzieć nie iest nád to; gdy dobrym życia przykładem, Oczystemu światu, świętnych cnot iasnością splendorami. Patrzącym ná to, serce rośnie, przybywa życia, gdy Pan poddanym przyświeca cnotą: *In hilaritate vultus Regis vita*: *Chaldaus*: *In luce vultus & Regis vita*. Takac światłością chciał zaiasnić Jan Hermán Kliwii, gdy zá symbolum, wziął sobie gorę Etny, płomieniem żarzącym daleko wybuchającą z tym nápisem: *pralucemus*. *Demetrius* Krol misernie wyszyć złotem ná páludámencie kazał, Słońce, Xiężyc, y gwiazdy, aby tytułem Nayiasniejszyego tym lepiey iasniał. Przed wschodniemi Cefarzami Chrześciankami zá świadcstwem Kuropálatesá, záwsze iasna gorzała lámpa, trzymając się owych słów Ewangelii: *Sic luceat lux vestra coram hominibus, ut videant opera vestra bona*.
- Math: 5. Nie trzebá przed dzisieyszymi Świętymi Krolami gorących lámp zastawiać y káganców, bo to iasna prawda, że oni całemu Chrześcianstwu przykładem wszelkiej pobożności byli, świecili wiara, y do tych czas świecą, która iako rospalona lámpa, miłoscią znalezione go w Betleem IEZUSA, gorzała w sercach Świętych trzech Krolów, że o nich mówić się godzi: *lampades eorum, lampades ignis atq; flammularum*. Nie trzebá SS. trzem Krolom przydawać zá symbolá płomienistej Etny. *Pralucemus*, bo im same gorne Niebá, nigdy nie widzianą pokazały gwiazdę, przy ktorej pisać mogli *pralucemus* przyświecamy, wszák o nich dawno prorokował; *Et ambulabunt gentes in lumine, & Reges in splendore ortus*. Będą národy obce w świetle chodźć, y Krolowie w splendorze czyli iasności wschodzącego słońca. A lubo z początku życia w ciemnościách błędów Pogáńskich zostawali Święci Krolowie, iednak, gdy słońce niestworzone zaiasniało światu Nowonárodzony Pán, záraz ich *de tenebris vocavit in admirabile lumen suum*; záraz znać było że *in luce vultus Regum vita*, kiedy go pokazała gwiazda nowostworzona, upewniając ich iako Mędrców o Národzeniu prawdziwego w ludzkim ciełe BOGA, niby im do serca mówiąc; Ten iest Krol wász y BOG, któremu cześć y chwala
- Maxim: należy, temu iá oddać powinniście, á nie głuchym y niemym b. Pwánom, *Stella dicere*
Hom: 4. *& clamare videbatur; est puer, quem natum testor è calo, hic est Rex ille magnus, qui venit celesti imperio, Regnum sociare terrenum*; temu się kłaniajcie. Uważcież iaka tám passya była trzem Krolom, kiedy świat rádził przy pobudce cz. irtá, aby szukać prawego Messyasz i nie chodzili, á tu ich faska Boża ciągnęła do tego. perswadowała polityká, y humor światá; po co się macie trudzić w tak daleką drogę, teraz grudv, zimná, śniegi szkodzić wam mogą, ná co się w niebie pieczeństwo podawać zdrowia y życia oczywiste? Czego się ladá dziecku mizernemu, które może byđć Krolém, kłaniać tak możni Pánowie macie? Herod Tyránkie wiedzie życie szkodzić wam może. Wásze Państwo nieprzyiaciel, lub iaka swáwolna kupá wpadłszy, wniwecz obroci, zruynuje, y was z purpury wyzuie. Dowiedzą się Faryzeuszowie, że iednego z taką pilnością szukacie dziecięcia, nieprzestrzegając powagi swoiey, wysmicią was, wyszydzą. Czyż nie lepiey przy swym honorze, wygodách, fortunie zostać, nie o cudzych ádoracyách myśleć? co czynią Święci Krolowie? oto według Bernárdyná Seneńkiego: *Non retardavit*

vit eos longitudo viarum, non difficultas temporum, non delicata teneritudo complexionum, non periculum personarum, quia ita inflammavit eos fidei fervor, & extrinsecus luminis splendor, ac interna irradiatio, ac illustratio, ut nec uno temporis momento potuerint retardari. Nie uczyniła im wstrętu daleka podróż, ani przykrość czasów, ani delikátna z krwi Krolewskiej complexya, ani niebezpieczeństwo ośób, bo ich żywey wiary ferwor tak zapalił ná sercu, y powierzcho-
wny ziąwionej gwiazdy promień tak dogrzał, á bárdziej wnątrznie oświecił, że áni ie-
dnego momentu zosťać się, y zabáwić nie mogli ná miejscu. Zápewne tám z nich
káždy pokornemi Sálomoná prosił słowy BOGA: *Da mihi sapientiam & intelligentiam, ut*
ingrediar, & egrediar coram populo tuo: Interlinearis czyta: *In exemplum omnibus:* Day mi BO-
ZE mądrość, y rozumu oświecenie, abym się pokazał dobrym Wodzem ludowi me-
mu, náprzykład wszystkim. Wicciesz co to zá mądrość, o którą się dopraszać mogli
SS. Trzey Krolowie? oto według Augustyná Swię: pobożność, przez którą się czci
BOG prawdziwy. *Nulla est hominis sapientia, nisi pietas, qua recte colitur verus DEUS;* do tey
się zaráz pobożności událi Swięci Trzey Krolowie, wybrawtzy się w drogę do szu-
kánia IEZUSA; odeszli dźiátek, fortuny, Krolestw, áby nam zostáwili przykład swej
pobożności, żeśmy dla chwały Páná BOGA y życia sámego żáłować nie powinni,
dopieroż mizerney, góspody, kámienicy &c. Szukáli Krolowie Páná, nicodwócząc
ná czas inny, zostáwuiąc nam przykład, ábyśmy zgubiwszy go przez grzech, bez
zwłoki w ten czas z pilnością szukáli, bez wymowki, szukájąc znaleźli, znalazzy po-
kłon uczynili niski, czołem bili przed ubogonarodzonym IEZUSEM, dźiękuiąc mu
zá oświecenie w Wierze Swiętey odebráne. Y to się sprawdźiło, co mówił Dáwid
Sw: *Et adorabunt eum omnes Reges terra.* To to nieprzykład cálemu Chrześciaństwu zostá-
wiony? iákby iuż informowani byli ód Augustyná S. *Quanto sis celsior potestate, tanto humi-*
lior fias pietate. Pierwsi nas náuczyli iák się kłániáć BOGU, y do tego przykładem
swym pociągnęli, wszystkie národy Pogańskie; á nayprzód poddánych swoich náu-
czájąc ich tey práwdy, że BOG stał się dla nas człowiekiem. Ich przykładem Wicho-
dnie kráie poznáły BOGA iáko to Azya, Afryká, á potym y Europá nászá, ośóbliwie
tego času, pułnocne národy uwierzyły w Chrystusá, kiedy ciáślá tych Swiętych Mo-
nárchow przeniesione były do Medyolánu, ztámťad przez Bárbárośkę do Kolná. To-
brze nápiśáł Swięty Ruper: z którym ia konkluduię, że byli przykładem wszelkiej
pobożności cálemu Chrześciaństwu Swięci Trzey Krolowie. *Isti sunt primitie Gentium,*
qui in Christum crediderunt, & hi tres homines, tribus partibus Orbis Asiae, Europa, atq; Africa, Fidei,
vel confessionis, atq; adorationis exemplar existere meruerunt.

2. Paral. 6.
1. 7. 10.

S. Aug: lib:
14. de Civ:
DEI.

Psal. 72.

S. August:
Epist. 54.
ad Maced:

Ruber: in
Math:

My czy iestesmy przykładem komu iákieykolwiek pobożności, áby w jedney cno-
cie? sámi się między sobą pomiárkuemy. Mámy tę Wiare, którą mieli SS. Trzey
Krolowie, y ówżem więkźce oświecenie do utrzymánia się w niey, y innvch náuczá-
nia, lub pobudki. Nie więczey zlym przykładem życia odwódziemy ód Wiary Swię-
tey ludzi, á niźeli przywódziemy? Mámy tę sposobność do kochánia BOGA, y po-
zyskánia łáski jego, te śródky, te dáry Boskie, y ówżem więczey nád SS. Trzech
Krolow; kochamyż tak gorącym áffektem BOGA iák oni? Nie więczey ludzi zá
przykładem nászym do wśzetecznych bierze się ámorow, kompánii swáwolnych, ni-
żeli do serdecznego zákochánia się w BOGU Stworcy swoim? Ach! słowo w słowo
prawdzi się co nápiśáł Pomerius. *Isti Magi venerunt querere puerum mortalem in stabulo, nos*
nolumus Christum regnantem in celo, isti venerunt ad unius stellae apparitionem, nos quanta miracula
Christi audivimus, & adhuc negligentes sumus, nec comminationibus deterremur, nec promissionibus Re-
gni Caestis allicimur. *Isti venerunt ad viam tam longinquam, nos ire nolumus ad Ecclesiam propinquam.*
Ci Swięci Mędrce przyszli dźięcięciá śmiertelnego szukać w stáym, my Chrystusá
szukać niehcemy kroluiącego w Niebie. SS: Trzey Krolowie ná jedno cudowne
ziáwienie gwiazdy, śpieszno się wybráli do Páná; my ná tak wiele cudow Chrystu-
sowych (o których czytamy; słyszemy) á práwie y sámi doznáemy, niedbálemi się
pokázuemy, áni pogroźkami piekła, áni obietnicámi Niebá, niedáemy się użyć do
dobrego. Ci Swięci z tak dáleká przyszli do uádorovánia Páná swóiego; my dla od-
dánia powinney czci do pobliskich Kościołow, y Swiętnic Páńskich, w dni uroczyste
BOGU poświęcone, przychodzić niehcemy, często się dyspensuiąc ód słuchánia
Mízy Swiętych, náuk zbáwiennych, y innych obowázkow Chrześciańskich. Ach!
czy nie wśtyd że nas tey opieśzáłości Kátolicy, ktorzy powinniśmy innym dáć przy-
kład do uznánia jednego BOGA práwego; to przez niedbáłstwo náśze, przez lekkie

Pomerius
Term: 3 de
Epiph:

K A Z A N I E

poważanie sobie praw y przykazań Kościelnych, odwodźmy od iedności Kościoła Święt: od obserwancyi praw iego, a za tym od miłości BOGA. Ey któżkolwiek jesteś kochającym Stworcę twego, y zbawienie dusz ludzkich, bądź dobrym przykładem wszystkim, w słowie, w konwersacyi, w wierze, w czystości, y innych cnotach do Chrześciańskiej regulujących się pobożności, aby tak twoy postępek życia był iawnym do brania przykładu z niego, y donasławowania wszystkim; iak radzi Święty Apostoł.

1. Tim: C.

4. 7. 12.

15.

manifestus sit omnibus.

Co żebyśmy sobie tym łatwiej uprofilili, upadamy z głęboką adoracją, y pokorą, z takim affektem, z iakim upadli SS. Trzey Krolowie przed Nowonarodzonym Panem, y mowmy z Świętym Bonawenturą; *O dulcissime! o amantissime Iuer aeterna! Infans antique, quando te videbimus, tadeat gaudere sine te, delectat gaudere tecum & flere tecum.* O nayśłodziej, o nayukochańszcie dziecię przedwieczny BOZE! niemowlę dawności wiekow nie spamiętałeś, kiedyż cię będziem godni oglądać w Niebie! przykre nam są pociechy, y pomyslnie konsolacje ziemskie bez ciebie, iedyna pociecho naszą, z tobą zaś płaczącym w Betleemskiej stajni naywiększe w życiu ukontentowanie, adorujemy cię z dzisiejszymi Monarchami Święt: iako BOGA, iako Stworcę, y Pana naszego, żebrząc tey łaski, abyśmy w ślady ich wstępując przykładnego życia, przykładem byli każdemu do bogomyślności, y pobożności Chrześciańskiej, a za tym y do osiągnięcia Krolestwa niebieskiego Amen.

w Krakowie
na
Skałce
R.P. 1752.

K A Z A N I E

Ná Fest S. Oycá Pawła pierwszego Pustelniká

Omnia mihi tradita sunt: Venite omnes: & invenietis requiem.

Math. Cap. II.



Olenna gdy Oycá y Pátryarchy Zakonu mego Pawła Świętego pierwszego Pustelniká Uroczystość, ná dzień dzisiejszy jest zapowiedziána, y od Kościoła Rzymkiego Kátolickiego; powagą Stolicy Apostolskiej wszystkim wiernym Chrystusowym do wesołego obchodzenia naznaczona, aż tu o rekwiálnym słychać nabożeństwo, że go iuż ma zastać każdy: *Venite omnes, & invenietis requiem.* Tak ci się widzę według Ewangelicznego przepowiedzenia znayduie. Rzuć tylko Świętey ciekawości okiem, ná ten w Ołtarzu Konterfekt, albo Obraz Oycá Świętego, któżkolwiek życzyś sobie doświadczyć prawdy, a znaydziesz teraz, iakbyś żywą ná ow czas pátrzył zrenicą, bez wszelkiej pomocy ludzkiej nád obumárłym Pawłem S. Wielkiego w świątobliwości niemniej rowney Antoniego S. żałosne przy nabożnych pieniąch odprawiającego requiem, nie bez serdecznego powtarzania owych lámentow: *Cur me Paule dimittis? cur insalutatus abis? tam tardè notus, tam citò recedis?* Czemuż mnie Pawle tak prętko odstępujesz? czemu sierotę bez towarzysztwa twego opuszczasz, jeszcze mi się z tobą doskonale nie przytliło powitać ani poznać, a iuż cię postradać bez pożegnania muszę: *Cur me &c.* Znaydziesz y Aniołów przytomnych pogrzebowemu asyflujących aktowi, y niewidomą usługą dopomagających, w pochowaniu ciała Świętego Antoniemu, abyś ztąd poznawał, że Paweł S. w odludney żyjąc puszczy, niebieskie ná ziemi śmym Aniołom równe prowadził życie, przy którym miał wszystko sobie dane od BOGA; *Omnia tradita;* co náleżało do ozdoby y piękności duszy, co do zbawienia, y osiągnięcia żywota wiecznego, a miał też y od światá, coby mu służyć mogło w doczesnym życiu. Miał honory czekające siebie u Decyusza y Wáleryána Cesarzow, miał fortunę, bogactwa y dobrá ziemskie po zmárłych Rodzicach; *omnia mihi tradita sunt,* a przecię tym wszystkim wzgárdził ná wzor pierwszego Pawła Apostoła: *Omnia detrimentum feci, & arbitrator sfercora, ut Christum lucrificiam.* A iako Doktor Anielski: *Omnia pro damnis duxi, habeoq; pro reiectionis, ut Christum lucrificiam.* Wszystko to za uszczerbek szkodliwy życiu mojemu poczytuie sobie, tak lekce waząc dobrá całego światá, iak nikczemne plewy, o ktore

ad Philip:

C. 3. 7. 8.

ut sfercora, ut Christum lucrificiam. A iako Doktor Anielski: *Omnia pro damnis duxi, habeoq; pro reiectionis, ut Christum lucrificiam.* Wszystko to za uszczerbek szkodliwy życiu mojemu poczytuie sobie, tak lekce waząc dobrá całego światá, iak nikczemne plewy, o ktore

nikt

nikt nie ſtoí, áby m ſobie życie iedyne Chryſtusa moiego pozyskał; *ut Chriſtum lucrificiam*. Y do tegoć to zysku záchęca was wſzytkich dnia dſieyſzego S. Oyciec, gdy mowi: *Omnia mihi &c.* Oto widzićie że mi wſzytko dáne było ná wolá y opcyá, wolno mi było używáć ſwiátá y iego roſkoſzy, á przeciém tego nie czyniſ, zá ieden gnoy to wſzytko poczytuiać ſobie: *Omnia mihi tradita ſunt, ſed omnia arbitratus ſum ut ſtercora*. Jeżeli temu wiary nie dáiecie, podźcie wſzyſcy, á ſzukaycie, ieżeli co ſwiátowego przy mnie zoſtało, duſam, że nie znaydziecie nic, tylko iedno requiem, álbo ſpo- czynek od tego wſzytkiego; *Venite &c.* Miałem pokoy od ſwiátá, bom ſię w iego ży- ciu obſudnym, zdrádlwym, wcale nie kochał; życie moje ieſt Chryſtus, ſmierć záś moia ſwiát kochać, ſwiátu żyć, y iego márnoſciom: *Mihi vivere Chriſtus eſt, & mori lu- crum*: iákoby chciał wyraźnicy mowić: żyję dla tego, áby m Chryſtusowi ſłużył, nie ſwiátu; ináczey wolałbym życie utrácić w zysku: *Vivo, ut Chriſto ſerviam, aliqui mori mi- hi ſatiſ eſſet*: Explikuiá *Scholia Mariana*. Y toć to ieſt requiem Páwła S. ktore w życiu iego puſtelniczym, widzićie możecie, iák w żywym portrecie, gdy ná to ſáškáwego náklonicie uchá, co powiem: **ZE WSZYSTEK FUNDAMENT PUŒTELNICZEGO ŻY- CIA BYŁ W PAWLE S. BOGU NIEUŒTANNIE WIWAT, A ŚWIÁTU REQUIEM SPIEWAC**: *invenietis requiem*. Wyexplikuię ſię z tego iáſnicy dáſzą mowá moia, ná wię- kſzą czeſć, y Chwałę BOGA żyjącego w Świętych ſwoich, nam ná duchowny poży- tek, y náukę zbáwienná.

ad Philip:
1. 7. 21.

BOGU WIWAT, á ſwiátu, y iego márnoſciom requiem ſpiewáć, nie inſzego ro- zumieć ſię nie może, tylko toż ſámo, co żyć BOGU, á ſwiátu obumrzeć; do czego náſ ſáma Chreſciáńſkicy miłóſci pociąga obligácy, wyraźnie opiſána: *Charitas enim Chriſti urget nos: quoniam ſi unus pro omnibus mortuus eſt, ergo omnes mortui ſunt: ut & qui vivunt, iam non ſibi vivant, ſed ei, qui pro ipſis mortuus eſt*. iákby to záś bydź mogło; *Scholia Mari- anæ: ſibi mori debent, non ſua querere, ut Chriſto vivant*. Sobie ſámi umrzeć powinni, mo- rzáć w ſobie wſaſne chęci, áſſektá, nie ſzukáiąc żadnych wygod &c. *Emmanuel Sa notat*: ieſzcze iáſnicy: *Mortui ſunt ſcilicet peccato, & velut mortuos vivere oportet, cateris rebus, ſoliq; Chriſto vivere*. Jáko bowiem umárłego człowieká ciało oſierocone bez duſzy, leży márt- twe niby pień, nie ſłyſzy, nie rozmawia, nie myſli, nie chodźi; ták człowiek Chre- ſciáńſki, w którym Chryſtus umorzył grzech, y Duchá złego, powinien bydź przy- wiązány do żywota wiecznego, żeby od ludzi był mianý zá umárłego. *Homo per virtutem, Chriſti, ſic maneat aterna affixus vitæ, ut à ſecularibus reputetur defunctus*. Ze Święty moy Oyciec, y Pátryarchá był zá takiego miány, pokaże to dáſzy dowod Piſmá S. z ápplikácy.

2. Cor. 5.
7. 14.

Gen. 12. 7. 1. Tá k rozumie m (po ludzku mowiać,) że ieſzcze nieuſpokoionemu w ſerdecznych záłách, po odpráwionym requiem iednym, ná d zmárłym Oycem ſwym Abrahámowi (iákó inni trzymáią) drugie ſpiewáć kázą ſwiátu, y iego ponie- tom gdy wſzytkiego odſtápić, y zemie, y domu Oycowſkiego, náwet y kre- wnych: *Egredere de terra tua, & de cognatione tua, & de domo Patris tui, & veni in terram, quam monſtrabo tibi*. Ciężkiż to termin dla Abraháma odſtápić zemi, y kráiu, do ktorego iuż przywykł, á do inſzey obcey niewiádomey zápuſzczáć ſię. Odchodźić Domu miłego z wygodámi, á poyſć ſię tułać po łákách, láſách, y dźikich knieiách. Od- dalić ſię od krewnych, powinowátých, náwet y od żony wſaſney, ieżeliby iſć z ni- niechciała, á ſtać ſię pielgrzymiem *Nec ſolum domum ipſam, ſed & uxorem, ſi manere velit, relinque & egredere ſolus*. Ale co Pan roſkázał, Abrahám iákó wierný ſługá uczynił wſzytko, zoſtáwiwſzy gruntá, polá, rodzinę, dom, Oycá, poſzedł zá powo- łaniem Boſkim ná iedno ſłowo egredere. Hugo Card: text Piſmá Świę. tá k ex- plikuię. *Egredere de terra tua, id eſt de hoc ſeculo nequam, & conſervatione eius, ut Pater mundus, & Mater concupiſcentia, ſint nobis mortua & nos ipſis, ut verè dicamus; Mihi mundus crucifixus eſt, & ego mundo*.

Didac: de
Bíex: Tom:
2. lib: 7.
C. 4 § 3.

Diverſi
ſunt ſenſus
circa mor-
tem Abra-
hæ. præcipuè
Aug. ſed hic
ſtephan.

Jeżeli kto, tedy Sw. Oyciec y Pátryarchá Zákonu mego Paweł Puſtelnik, mogł pra- wdźiwie o ſobie mowić z Páwłem Apoſtołem *Mihi mundus &c.* Ledwo co bowiem po ſmierci Rodźicow ſwoich dobrze máiętnych w Egipcie, pogrzebowe im odpráwił requiem, nátychmiaſt doſzedł głoſ wnétrzney pobudki od BOGA Páwłowego ſercá w młódziuchnym wieku (bo w pietnáſtym roku) *Egredere de terra tua &c.* Wynidź Pá- wle z zemie twoiey, (lubo náležácy do ciebie práwem ſukceſſyi) wyſzedł. Odſtá-
Ez

— y do—

y domu Oycá twego, (choć tak kosztownego) *Egredere*, odstąpił. Zapomnij y o siostrze tobie naybliższej; *egredere*; zapomniał. Porzuć ten niecnotliwy świat, y wszystkie powąby jego; *Egredere & veni in terram*, abyś mu tam requiem, a mnie wiwat nieustannie śpiewał. Uczynił to wszystko S. O. Paweł, wybrał się na puszczę, nie z sobą nie wzięwszy, bez wątpienia, że od samego BOGA, lub z rozkazu jego przez Anioła pokazane znalazłszy miejsce, gdzie zaszedłszy szczęśliwie, dopiero skonał, y umarł tak doskonale światu, a światu iemu, że już o nim pamięć, ani wspominał, oczyma ani widzieć pragnął, usłyszał słyszeć, sercem ani pomyśleć nie pożywał; dopieroż żeby miał mieć chęć, lub żądzą wrocenia się do Egiptu, iak owi Izraelitowie przykrzycy sobie na puszczę, y życzący śmierci. *Utinam mortui essemus interra Egypti*, do tego żadnego nie miał affektu, ani przywiązania, tak dalece, że światu nie mieć nie mógł w Pawle S. ani Paweł w świecie; a więc co Ambroży S. o Pawle Apostole, to ia o moim Oycu, y Pátryársze mówię: *fratrem sibi mortui sunt, & mundus Paulo, & Paulus mundo, dum nihil concupiscit Paulus mundi, & dum nihil habet mundus suum, quod agnoscat in Paulo.* Zarówno sobie pomarli, y światu Pawłowi, y Paweł światu, gdy nie światowego nie pragnął mieć Paweł, ani też światu nie swego nie mógł poznać w Pawle. Rzetelnie tedy mógł mówić Paweł S. Pustelnik: *mibi mundus crucifixus est*: mnie już świat jest ukrzyżowany, a kiedy jest ukrzyżowany, toć już y umarły: *si mihi mundus crucifixus est, scio quia & mortuus est*, wnosł tenże Ambroży; a kiedy umarły, więc mu requiem, a BOGU ktoremu żyć pragnę wiwat nieustannie śpiewać będę, tonem owej duszy Świętey: *Dilectus mihi, & ego illi*: iakoż y śpiewał, nayukochańszy Oblubieniec mey duszy Chrystus, ktoremu posłubiłem życie moje Pustelnicze, życie mnie, a ia iemu, nie sobie, ani światu: *Dilectus meus mihi vivit, & ego illi vivo, non mihi*. Żył on wszystek cały dla mnie, y umarł, otoż y ia wszystek mu żyć będę, y wszystek umrę światu z miłości jego. *Totus vixit, & totus mihi mortuus est, & ego illi similiter totus vivam, & totus moriar*; przez co pokazał, że wszystką jego zabawą była, wszystek fundament Pustelniczego życia był w Pawle Świętym, BOGU nieustannie wiwat, a światu requiem śpiewać; bo według Bázylego Świę: *Qui mundo, ac rebus mundanis nuntium remisit, is mundo, & omnibus que in mundo sunt mortuus est*. Kto się od światá, y jego nikczemnych oddalił marności, ten światu, y temu cokolwiek jest światowego, nie życie.

Gen. C. 49. v. 29. Bliżkim się widząc śmierci Jakub Pátryárchá, niżeli mu requiem zaśpiewać mieli, ostatnią wolą swoję oznáymił Syrom, y pod posłuszeństwem przykazał, aby go z Oycy jego, czyli Przodkami, pogrzebli w iáskini dwojakiej: *Sepelire me cum Patribus meis in spelunca duplici*. Proszę wziąć na uwagę tę dyspozycyá Jakóbá, ciało jedno, a na dwóch miejscách, dwóch iáskini chce mieć pochowane; *Sepelire &c.* Musi tu bydz iákies mysterium: (Uczony Didacus doszedł tey táciemnicy mówiąc; że się to nie trefunkiem działo, iż owi Stározakonni Oycowie SS. lubili się chować po śmierci w dwojakich iáskiniach, bo przez to chcieli swą śmiercią, y pogrzebem nauczyć nas Chrześcian żyjących, áżebyśmy się już nie jedną śmiercią, ale dwojaką bá y wieloraką, gdy tego potrzebá oddalali od światá, ieżeli chcemy żyć statecznie BOGU. Mamy gotowe dwa groby, w których się ukryć, zágrzebać przed światem możemy: *Pierwszy*; życie dobrze się sprawujące, cnotliwe, pobożne, y przykładne, bo nas to obumarłych nieprawościom, a żywych dochowaniu BOGU. *Drugi grób*, życie bogomyślné, zátapiające się w głębokim rozpamiętywaniu rzeczy wiecznych, które doskonalsze sprawnie złączenie człowieka z BOGIEM, a tym samym od światá, y jego marności wszystkich, dalekim czyni, z gruntu odrywa, wedle zdania Sw. Grzegorza: *Activa quippe vita sepulchrum est, quia a pravis nos operibus mortuos tegit, sed contemplativa perfectius sepelire, quia a cunctis mundi actionibus funditus dividit*. Takim ci się życiem z gruntu oderwał od światá Święty Zakonu mego Pátryárchá Paweł pierwszy Pustelnik; w życiu cnotliwym, pobożnym, Bogomyslnym grzebiąc pamięć o nim, iak w grobach, na puszczę żyjąc, codziennie mu prawie umierał, nęśladując Pawła Apostoła dającego znać o sobie: *Quotidie morior*; gdy codzień, co mówię? co godziná, y to mało, co moment sposobił się do nowego życia, do nowych cnot y doskonałości w słuzeniu BOGU. *Quotidie moriebatur, ex quo semper ad novam quandam vitam contendebat*. Wiedział bowiem znać dobrze Paweł Święty, że nie dość jest na Chrześcianiną raz umrzeć światu, ale tyle rázy mu powinien umierać, ile rázy chce wzbudzić w swym sercu ákt nádziei do żywota wiecznego: *Tam necessaria mors est Christiano*

Exod. Cap.
16.

S. Ambr. l.
6. in Luc.
Cap. 7. de
S. Paulo Ap.

Cant. C. 2.

Theodoret
apud Corn.

Idem de
anima S.

S. Basil. in
Constit.
Monast.
Cap. 21.

Did. de
Baccha loc.
cit.

Lib. 6. in
Job. C. 25.

I. ad Cor.
15. v. 31.

Niss. hom.
12. in Cant.

Didac. de
Baccha

fiano, ut toties debeat mundo mori, quoties spem ad vitam aternam erigere cupit. Y dlatego światu, y wszystkim iego marnościami, nieustannie requiem śpiewał, BOGU tylko samemu wesołe intonując wiwat z Sw. Patronem swoim: *Vivo ego, iam non ego, vivit verò in me Christus.* Żyję ja, już nie ja, ale życie we mnie Chrystus; albo z BERNARDEM ŚWIĘTYM wyrażniew się explikując; *Ad alia quidem omnia mortuus sum, si qua verò sunt Christi, hac vivum inveniunt & paratum.* Wszystkim innym stworzeniom, iak umarli się prezentuję, iedne mu tylko Chrystusowi, y co tylko iego jest, to wszystko ná pogotowiu znayduie mnie przy życiu. Znaydzież się w nas tak żywa do podobnego życia rezolucya naymilsz słuchacze moi? żebyśmy ná tym świecie żyjący, iak ná pustyni obfitujący w wszystko złe: *Desertum est mundus propter abundantiam mali, & inopiam boni;* mogli o sobie mówić co Páweł Sw. *Ad alia omnia &c.* Czy niewiećceż człowiecze żyjesz światu y iego marnościami, a niżeli BOGU? czy nie przedziew cię widzi BOG umarłego do usług swoich, do nabożeństw, do chwały sobie należącey, a niżeli świat? ná ktorego zbyt nich życie trawisz wysługach, nie mając pamięci ná to, że on tobie sprzyia dziś, ale jutro cię zgubić może ná fortunie, honorze, szczęściu, ná zdrowiu, ná życiu, day BOŻE by nie ná wiecznym. Y ná coż ci się przyda ten zbytni áffekt do światá? ieżeli z wieczną szkodą y utratą duszy. *Quid prodest homini si universum mundum lucretur, anima verò sua detrimentum patiatur.* Mna świat, y wszystkie iego marności; mowi S. Augustyn, y pyta się; Co chcesz? *Mundus transít, quid vis?* czy się ślepą wlepić miłością w te doczesności, y z czasem przeminać, lub zginąć? czyli też światá nienáwidzieć, y iemu umrzeć, a BOGU, y z BOGIEM żyć ná wieki: *Utrum amare temporalia, & transire cum tempore, an mundum non amare, & in aeternum vivere cum DEO;* Obierayże sobie z tego dwoygá co chcesz, albo porzucić świat, y wszystkie ponęty iego, śpiewając im requiem do zgonu życia, albo ieżeli go ty nie porzucisz, to przydzie ná to, co przepowiedział Prawodawca Zakonu mego, że on ciebie porzuci, y tak umarłego odstąpi trupa. *Non vis relinquere mundum, relinquet te mundus;* a porzuci cię w ten czas, kiedy się naywiększe do ciebie ciskać będą szczęścia, y honory; *relinquet,* porzuci w ten czas, kiedy ci się zdawać będzie fortunnymi y pomyślnymi áplaudować sukcesami, *relinquet,* porzuci y odstąpi ná ow czas, kiedy cię już konającego odstępować będą naywięksi przyjaciele, krewni, y kolligaci, y nápuł umarłego odeyda; *relinquet,* porzuci ná ten czas, y iak o umarłym zapomni, kiedy cię BOG, y Niebo z Aniołami nie uzna za żyjącego, y przeto do wiecznego żywota przystępu nie da, ale ná żałosnego śpiewanie requiem: o! gdyby nie do piekielnych odesła Chorow.

Gal. 2. v. 20.

S. Berna. in Cap. Fejun.

Hugo à S. Vičt.

Math. 16.

S. August.

Tract. 2. in Ep. S. Joan.

Święty Oycze, y Pátryárcho Zakonu mego Páwle pierwszy Pustelniku! niegodnym twoy Syn (lubo daleki od doskonałości pustelniczego życia twoiego) niepogardzayże iednak pokorną prozbą moią, y pobożnych kultorow twoich, już już umierać pragnących światu, y iego marnościami, a zacząć żyć BOGU, y świętey wieczności; Ziednay nam tylko stateczne w tym przedsięwzięciu wytrwanie, żebyśmy żyjąc ná świecie, tak żyli iemu iak nie żywi, przez pogárdę wszystkich iego znikomości, tym requiem, a BOGU wesołe intonując wiwat, nigdy w łasce iego nieobumierali za życia, a po śmierci mu żywo z Niebianami nieustające śpiewali Trysfagion. Święty, Święty, Święty, Amen.

KAZANIE

Ná Fesť Świętey Agnieszki.

Clausula est ianua: Novissimè verò veniunt, & reliquæ Virgines dicentes: Dñe Dñe aperi nobis; at ille dixit: Nescio vos. Math. 25.



Rzecz się zdaie mi się niedyskretya Oblubieńcá dzisieyszego ná takim inrozie kołacące wytrzymywac Panny, ktore po pułnocy iak zaczęły kołatać, do tych czas nie przestają, prosząc się pięknie, y tytuł przydając Pański *Domine Domine aperi nobis.* A Oblubieniec iakby ich po głosie nie znał; *Nescio vos;* bez polityki odprawia:

F

Matb.

w Wárszawie u Sw. Duchá R. P. 1746.

- Math. 7.* O generalney czytamy obietnicy w Ewangelij: *Pulsate & aperietur vobis* kołacie, a otworzą wam. Pukaia dziwieysze Panny z żaloscią wołaiąc, ledwo że drzwi nie wybiią, gdyby tę moc, y siłę miały; *Domine Domine &c.* a przecie drzwi iak zamknięte, tak zamknięte, przez które tylko odgłos słychać; *nescio vos:* nie znam was.
- Math. 8.* Znał się do Apostołów, choć tylko raz zawołali w nawalnościach morskich, Panie: *Domine, salva nos* perimus a te Panny dwa razy go nazywają Panem: *Domine, Domine.* tego jednak respektu nie mają, żeby ich wysłuchał: *Nescio vos.* Kiedy do tamtych świetno przybranych, to się znał, za forte ich niebieską wpuścił, a tych, że im splendory przyzgaśnych nie błyszczą się lampach, to ich nie zna, *nescio;* tam te o to y nie prosiły, a wpuścił je na gody Niebieskie? to pewnie że strojne *ornaverunt lampades suas; intraverunt;* te prawie z płaczem żebrzą, a y słuchać ich nie chce. Co to jest? nie będę ja się wdawał w ciekawe badania o nierostropnych Pannach, wolę o mądrej mówić Pannie, to jest o Agnieszce S. ktorej nie trzeba było uprzykrzonym głosem kołatać tak długo; *Domine, Domine aperi,* bo **DLA AGNIESZKI ŚWIĘTEJ NIEBO ZAWSZE OTWOREM BYŁO.** Otworz wargi moje Panie, aby me usta opowiadały Chwałę Twoją w Agnieszce Świętej pokazaną, za wielowładną Interpozycją Twoją *Porta Caelorum* Najświętsza **MARYA Panno.**
- S. Ephrem.*

Psal. 23. L uboć z osobliwszej łaski Pána, y Zbawiciela naszego wolny przystęp mamy wszyscy do Niebá, które nam przez śmierć krzyżową, y mękę otworzył, jednak nie zawsze dla każdego otworem stoi Niebo. Ledwo nie szturmować trzeba było do brám niebieskich owemu u Dawida Pánu dość Wielmożnemu, kiedy liczne asystencye przodkuiące zakolaławiły raz: *Attollite portas Principes vestras;* pilnie się wypytuią kto kołacie? odpowiadają: *Dominus fortis, & potens: Rex gloria,* nie pomogły Tytuły, Wielmożne Imię, Królewska powaga, y honor; pytaią się co to za Król Chwały tak śmiało bić we drzwi? *Quis est iste Rex gloria?* Explikuią się że to Pan cnot rożnych *Dominus virtutum;* aż natychmiast w momencie otworem stanęło Niebo, iakby nigdy zamknięte nie było, zkąd dla nas ziemianow pewna informacya; że nie wysokiemu urodzeniu, nie bogactwom, y wielmożności, nie męstwu y Rycerskiej sławie, ale cnotie y świętobliwości zawsze otworem Niebo. Choćby kto Alexandrá w męstwie, Krezusá w dostatkách, Salomona w wspaniałości przelzedł y chwale, Xiążęta Niebieskie pytać się o niego będą; *Quis est iste?* iakby go nie ználi, zataraśowane póty utrzymywając Niebo, póki nie usłyszą że to Pan cnotliwy, albo Páni, *Dominus virtutum.* bo dla takich tylko cnotliwych zawsze otworem Niebo: *Ipse introibit Dominus virtutum.*

- Przypatrzmyż się Agnieszce Świętej, czy nie cnotliwa Panna; albo Páni cnot wszelakich nąd lata? wychwala ją z nich applaudiąc temi słowy: O Agniesko! wprzód na wieczną ofiarę poświęcona **BOGU,** zaczęłaś wojować z piekłem, a niżeli żyć na tym świecie, wprzód w Chrześcijańskim boju z nieprzyjaciółmi mężnie się potykac, a niżeli dziecinne stroić igrzyská, pierwey choyne krwawe powodzi wylewać z siebie fontanny, niżli przy Mácierzyńskich piersiach mlekiem się karmić do woli. Widzieć było w młodziuchnym wieku Agnieszkę, co to za pobożność w niej się znaydowała, niewinność, chęć do nabożeństwa, którym się zabawiając ustawicznie, iako niewinne iagnię, całą myślą za Baránkiem swym **IEZUSEM,** przez nabożne męki jego y śmierci rozmyślanie chodziła, znać że prawdziwa Panna; *Virgines enim: sequuntur agnum:* Pragnął całym sercem Semproniusza Stárosty Rzymskiego Syn, aby poszła za nim, czyli za niego, dawał ponętę rożnemi podarunkami, ale dalekie serce od tego Agnieszki, y zamyślow Semproniuszá. Uczcież się Pánienki szacować cnoty Pánieńskiey, nie za lada grosz lub frażkę przedawać iá rącio, nie za lada namowy, lub chuci wydzierac się za mąż iak nayprzedzey. W Agnieszce Świętej prawdziwie nąd wzrost, y lata, co mówię; nąd naturę cnoty: *Devotio supra etatem, virtus supra naturam.* Zadziwuyciesz się męszczyni, zdumiewaycie się mężatki, naśladowcie w dziecinnym wieku Agnieszkę, Panny: *Mirentur viri, stupeant nupta, imitentur innupta:* jeżeli chcecie mieć zawsze otworem Niebo.
- S. Ambros.*
Hom. in E-
wang. brev.

Luc. C. 4. Za czasów Eliaza Proroka wspomina Ewangelia Sw. że było wiele Wdow, kiedy zamknięte było Niebo: *Multa Vidua erant in diebus Elia, quando clausum est caelum annis tribus & sex mensibus.* Dziwna to iakaś relacya Ewangelij Chrystusowej, że tylko same wdowy przywodzi na pamięć, a jeszcze mnostwo wielkie pod czas zamkniętego Niebá: *Multa vidua erant;* a gdzież się popodźiewały Panny, Mężatki, Młodzianie, Wdo-

Wdowcy? nie mášz o nich wzmianki, tak to widzę ná wdowy, zwlašzczá gdy bogáte káždy obraca oczy, naymiley prožniakom wdowy liczyć, siła ich iest we wsi, siła w Mieście, wiele ktora ma pieniędzy &c. *Multa Viduae*; ále zkąd się tám w ten czas tak siła wdow nábrało? že ich wyliczyć nie mogła Ewángelia S.? domyślam ia się. Wdowá káždá iest to sierotá; iáku taki snác poprowadził się z swojá Oblubienicá do Niebá, Mąż z Zoná, y sámi zá niemi; á gdy się też ktora wdowká wcisnąć chciała, nie ieden podobno iák sierotę popchnął, wyprzedził, y tak się ich zostáło siła: *Multa Viduae erant*. Ale nie tak rozumieć trzebá, gdyž w Niebie: *Neq, nubent, neq, nubentur, sed erunt sicut Angeli DEI*. Przez Wdowy S. Bázylí rozumie dusze ludzkie owdowiałe, czyli ofierociá-
 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31 32 33 34 35 36 37 38 39 40 41 42 43 44 45 46 47 48 49 50 51 52 53 54 55 56 57 58 59 60 61 62 63 64 65 66 67 68 69 70 71 72 73 74 75 76 77 78 79 80 81 82 83 84 85 86 87 88 89 90 91 92 93 94 95 96 97 98 99 100 101 102 103 104 105 106 107 108 109 110 111 112 113 114 115 116 117 118 119 120 121 122 123 124 125 126 127 128 129 130 131 132 133 134 135 136 137 138 139 140 141 142 143 144 145 146 147 148 149 150 151 152 153 154 155 156 157 158 159 160 161 162 163 164 165 166 167 168 169 170 171 172 173 174 175 176 177 178 179 180 181 182 183 184 185 186 187 188 189 190 191 192 193 194 195 196 197 198 199 200 201 202 203 204 205 206 207 208 209 210 211 212 213 214 215 216 217 218 219 220 221 222 223 224 225 226 227 228 229 230 231 232 233 234 235 236 237 238 239 240 241 242 243 244 245 246 247 248 249 250 251 252 253 254 255 256 257 258 259 260 261 262 263 264 265 266 267 268 269 270 271 272 273 274 275 276 277 278 279 280 281 282 283 284 285 286 287 288 289 290 291 292 293 294 295 296 297 298 299 300 301 302 303 304 305 306 307 308 309 310 311 312 313 314 315 316 317 318 319 320 321 322 323 324 325 326 327 328 329 330 331 332 333 334 335 336 337 338 339 340 341 342 343 344 345 346 347 348 349 350 351 352 353 354 355 356 357 358 359 360 361 362 363 364 365 366 367 368 369 370 371 372 373 374 375 376 377 378 379 380 381 382 383 384 385 386 387 388 389 390 391 392 393 394 395 396 397 398 399 400 401 402 403 404 405 406 407 408 409 410 411 412 413 414 415 416 417 418 419 420 421 422 423 424 425 426 427 428 429 430 431 432 433 434 435 436 437 438 439 440 441 442 443 444 445 446 447 448 449 450 451 452 453 454 455 456 457 458 459 460 461 462 463 464 465 466 467 468 469 470 471 472 473 474 475 476 477 478 479 480 481 482 483 484 485 486 487 488 489 490 491 492 493 494 495 496 497 498 499 500 501 502 503 504 505 506 507 508 509 510 511 512 513 514 515 516 517 518 519 520 521 522 523 524 525 526 527 528 529 530 531 532 533 534 535 536 537 538 539 540 541 542 543 544 545 546 547 548 549 550 551 552 553 554 555 556 557 558 559 560 561 562 563 564 565 566 567 568 569 570 571 572 573 574 575 576 577 578 579 580 581 582 583 584 585 586 587 588 589 590 591 592 593 594 595 596 597 598 599 600 601 602 603 604 605 606 607 608 609 610 611 612 613 614 615 616 617 618 619 620 621 622 623 624 625 626 627 628 629 630 631 632 633 634 635 636 637 638 639 640 641 642 643 644 645 646 647 648 649 650 651 652 653 654 655 656 657 658 659 660 661 662 663 664 665 666 667 668 669 670 671 672 673 674 675 676 677 678 679 680 681 682 683 684 685 686 687 688 689 690 691 692 693 694 695 696 697 698 699 700 701 702 703 704 705 706 707 708 709 710 711 712 713 714 715 716 717 718 719 720 721 722 723 724 725 726 727 728 729 730 731 732 733 734 735 736 737 738 739 740 741 742 743 744 745 746 747 748 749 750 751 752 753 754 755 756 757 758 759 760 761 762 763 764 765 766 767 768 769 770 771 772 773 774 775 776 777 778 779 780 781 782 783 784 785 786 787 788 789 790 791 792 793 794 795 796 797 798 799 800 801 802 803 804 805 806 807 808 809 810 811 812 813 814 815 816 817 818 819 820 821 822 823 824 825 826 827 828 829 830 831 832 833 834 835 836 837 838 839 840 841 842 843 844 845 846 847 848 849 850 851 852 853 854 855 856 857 858 859 860 861 862 863 864 865 866 867 868 869 870 871 872 873 874 875 876 877 878 879 880 881 882 883 884 885 886 887 888 889 890 891 892 893 894 895 896 897 898 899 900 901 902 903 904 905 906 907 908 909 910 911 912 913 914 915 916 917 918 919 920 921 922 923 924 925 926 927 928 929 930 931 932 933 934 935 936 937 938 939 940 941 942 943 944 945 946 947 948 949 950 951 952 953 954 955 956 957 958 959 960 961 962 963 964 965 966 967 968 969 970 971 972 973 974 975 976 977 978 979 980 981 982 983 984 985 986 987 988 989 990 991 992 993 994 995 996 997 998 999 1000 1001 1002 1003 1004 1005 1006 1007 1008 1009 1010 1011 1012 1013 1014 1015 1016 1017 1018 1019 1020 1021 1022 1023 1024 1025 1026 1027 1028 1029 1030 1031 1032 1033 1034 1035 1036 1037 1038 1039 1040 1041 1042 1043 1044 1045 1046 1047 1048 1049 1050 1051 1052 1053 1054 1055 1056 1057 1058 1059 1060 1061 1062 1063 1064 1065 1066 1067 1068 1069 1070 1071 1072 1073 1074 1075 1076 1077 1078 1079 1080 1081 1082 1083 1084 1085 1086 1087 1088 1089 1090 1091 1092 1093 1094 1095 1096 1097 1098 1099 1100 1101 1102 1103 1104 1105 1106 1107 1108 1109 1110 1111 1112 1113 1114 1115 1116 1117 1118 1119 1120 1121 1122 1123 1124 1125 1126 1127 1128 1129 1130 1131 1132 1133 1134 1135 1136 1137 1138 1139 1140 1141 1142 1143 1144 1145 1146 1147 1148 1149 1150 1151 1152 1153 1154 1155 1156 1157 1158 1159 1160 1161 1162 1163 1164 1165 1166 1167 1168 1169 1170 1171 1172 1173 1174 1175 1176 1177 1178 1179 1180 1181 1182 1183 1184 1185 1186 1187 1188 1189 1190 1191 1192 1193 1194 1195 1196 1197 1198 1199 1200 1201 1202 1203 1204 1205 1206 1207 1208 1209 1210 1211 1212 1213 1214 1215 1216 1217 1218 1219 1220 1221 1222 1223 1224 1225 1226 1227 1228 1229 1230 1231 1232 1233 1234 1235 1236 1237 1238 1239 1240 1241 1242 1243 1244 1245 1246 1247 1248 1249 1250 1251 1252 1253 1254 1255 1256 1257 1258 1259 1260 1261 1262 1263 1264 1265 1266 1267 1268 1269 1270 1271 1272 1273 1274 1275 1276 1277 1278 1279 1280 1281 1282 1283 1284 1285 1286 1287 1288 1289 1290 1291 1292 1293 1294 1295 1296 1297 1298 1299 1300 1301 1302 1303 1304 1305 1306 1307 1308 1309 1310 1311 1312 1313 1314 1315 1316 1317 1318 1319 1320 1321 1322 1323 1324 1325 1326 1327 1328 1329 1330 1331 1332 1333 1334 1335 1336 1337 1338 1339 1340 1341 1342 1343 1344 1345 1346 1347 1348 1349 1350 1351 1352 1353 1354 1355 1356 1357 1358 1359 1360 1361 1362 1363 1364 1365 1366 1367 1368 1369 1370 1371 1372 1373 1374 1375 1376 1377 1378 1379 1380 1381 1382 1383 1384 1385 1386 1387 1388 1389 1390 1391 1392 1393 1394 1395 1396 1397 1398 1399 1400 1401 1402 1403 1404 1405 1406 1407 1408 1409 1410 1411 1412 1413 1414 1415 1416 1417 1418 1419 1420 1421 1422 1423 1424 1425 1426 1427 1428 1429 1430 1431 1432 1433 1434 1435 1436 1437 1438 1439 1440 1441 1442 1443 1444 1445 1446 1447 1448 1449 1450 1451 1452 1453 1454 1455 1456 1457 1458 1459 1460 1461 1462 1463 1464 1465 1466 1467 1468 1469 1470 1471 1472 1473 1474 1475 1476 1477 1478 1479 1480 1481 1482 1483 1484 1485 1486 1487 1488 1489 1490 1491 1492 1493 1494 1495 1496 1497 1498 1499 1500 1501 1502 1503 1504 1505 1506 1507 1508 1509 1510 1511 1512 1513 1514 1515 1516 1517 1518 1519 1520 1521 1522 1523 1524 1525 1526 1527 1528 1529 1530 1531 1532 1533 1534 1535 1536 1537 1538 1539 1540 1541 1542 1543 1544 1545 1546 1547 1548 1549 1550 1551 1552 1553 1554 1555 1556 1557 1558 1559 1560 1561 1562 1563 1564 1565 1566 1567 1568 1569 1570 1571 1572 1573 1574 1575 1576 1577 1578 1579 1580 1581 1582 1583 1584 1585 1586 1587 1588 1589 1590 1591 1592 1593 1594 1595 1596 1597 1598 1599 1600 1601 1602 1603 1604 1605 1606 1607 1608 1609 1610 1611 1612 1613 1614 1615 1616 1617 1618 1619 1620 1621 1622 1623 1624 1625 1626 1627 1628 1629 1630 1631 1632 1633 1634 1635 1636 1637 1638 1639 1640 1641 1642 1643 1644 1645 1646 1647 1648 1649 1650 1651 1652 1653 1654 1655 1656 1657 1658 1659 1660 1661 1662 1663 1664 1665 1666 1667 1668 1669 1670 1671 1672 1673 1674 1675 1676 1677 1678 1679 1680 1681 1682 1683 1684 1685 1686 1687 1688 1689 1690 1691 1692 1693 1694 1695 1696 1697 1698 1699 1700 1701 1702 1703 1704 1705 1706 1707 1708 1709 1710 1711 1712 1713 1714 1715 1716 1717 1718 1719 1720 1721 1722 1723 1724 1725 1726 1727 1728 1729 1730 1731 1732 1733 1734 1735 1736 1737 1738 1739 1740 1741 1742 1743 1744 1745 1746 1747 1748 1749 1750 1751 1752 1753 1754 1755 1756 1757 1758 1759 1760 1761 1762 1763 1764 1765 1766 1767 1768 1769 1770 1771 1772 1773 1774 1775 1776 1777 1778 1779 1780 1781 1782 1783 1784 1785 1786 1787 1788 1789 1790 1791 1792 1793 1794 1795 1796 1797 1798 1799 1800 1801 1802 1803 1804 1805 1806 1807 1808 1809 1810 1811 1812 1813 1814 1815 1816 1817 1818 1819 1820 1821 1822 1823 1824 1825 1826 1827 1828 1829 1830 1831 1832 1833 1834 1835 1836 1837 1838 1839 1840 1841 1842 1843 1844 1845 1846 1847 1848 1849 1850 1851 1852 1853 1854 1855 1856 1857 1858 1859 1860 1861 1862 1863 1864 1865 1866 1867 1868 1869 1870 1871 1872 1873 1874 1875 1876 1877 1878 1879 1880 1881 1882 1883 1884 1885 1886 1887 1888 1889 1890 1891 1892 1893 1894 1895 1896 1897 1898 1899 1900 1901 1902 1903 1904 1905 1906 1907 1908 1909 1910 1911 1912 1913 1914 1915 1916 1917 1918 1919 1920 1921 1922 1923 1924 1925 1926 1927 1928 1929 1930 1931 1932 1933 1934 1935 1936 1937 1938 1939 1940 1941 1942 1943 1944 1945 1946 1947 1948 1949 1950 1951 1952 1953 1954 1955 1956 1957 1958 1959 1960 1961 1962 1963 1964 1965 1966 1967 1968 1969 1970 1971 1972 1973 1974 1975 1976 1977 1978 1979 1980 1981 1982 1983 1984 1985 1986 1987 1988 1989 1990 1991 1992 1993 1994 1995 1996 1997 1998 1999 2000 2001 2002 2003 2004 2005 2006 2007 2008 2009 2010 2011 2012 2013 2014 2015 2016 2017 2018 2019 2020 2021 2022 2023 2024 2025 2026 2027 2028 2029 2030 2031 2032 2033 2034 2035 2036 2037 2038 2039 2040 2041 2042 2043 2044 2045 2046 2047 2048 2049 2050 2051 2052 2053 2054 2055 2056 2057 2058 2059 2060 2061 2062 2063 2064 2065 2066 2067 2068 2069 2070 2071 2072 2073 2074 2075 2076 2077 2078 2079 2080 2081 2082 2083 2084 2085 2086 2087 2088 2089 2090 2091 2092 2093 2094 2095 2096 2097 2098 2099 2100 2101 2102 2103 2104 2105 2106 2107 2108 2109 2110 2111 2112 2113 2114 2115 2116 2117 2118 2119 2120 2121 2122 2123 2124 2125 2126 2127 2128 2129 2130 2131 2132 2133 2134 2135 2136 2137 2138 2139 2140 2141 2142 2143 2144 2145 2146 2147 2148 2149 2150 2151 2152 2153 2154 2155 2156 2157 2158 2159 2160 2161 2162 2163 2164 2165 2166 2167 2168 2169 2170 2171 2172 2173 2174 2175 2176 2177 2178 2179 2180 2181 2182 2183 2184 2185 2186 2187 2188 2189 2190 2191 2192 2193 2194 2195 2196 2197 2198 2199 2200 2201 2202 2203 2204 2205 2206 2207 2208 2209 2210 2211 2212 2213 2214 2215 2216 2217 2218 2219 2220 2221 2222 2223 2224 2225 2226 2227 2228 2229 2230 2231 2232 2233 2234 2235 2236 2237 2238 2239 2240 2241 2242 2243 2244 2245 2246 2247 2248 2249 2250 2251 2252 2253 2254 2255 2256 2257 2258 2259 2260 2261 2262 2263 2264 2265 2266 2267 2268 2269 2270 2271 2272 2273 2274 2275 2276 2277 2278 2279 2280 2281 2282 2283 2284 2285 2286 2287 2288 2289 2290 2291 2292 2293 2294 2295 2296 2297 2298 2299 2300 2301 2302 2303 2304 2305 2306 2307 2308 2309 2310 2311 2312 2313 2314 2315 2316 2317 2318 2319 2320 2321 2322 2323 2324 2325 2326 2327 2328 2329 2330 2331 2332 2333 2334 2335 2336 2337 2338 2339 2340 2341 2342 2343 2344 2345 2346 2347 2348 2349 2350 2351 2352 2353 2354 2355 2356 2357 2358 2359 2360 2361 2362 2363 2364 2365 2366 2367 2368 2369 2370 2371 2372 2373 2374 2375 2376 2377 2378 2379 2380 2381 2382 2383 2384 2385 2386 2387 2388 2389 2390 2391 2392 2393 2394 2395 2396 2397 2398 2399 2400 2401 2402 2403 2404 2405 2406 2407 2408 2409 2410 2411 2412 2413 2414 2415 2416 2417 2418 2419 2420 2421 2422 2423 2424 2425 2426 2427 2428 2429 2430 2431 2432 2433 2434 2435 2436 2437 2438 2439 2440 2441 2442 2443 2444 2445 2446 2447 2448 2449 2450 2451 2452 2453 2454 2455 2456 2457 2458 2459 2460 2461 2462 2463 2464 2465 2466 2467 2468 2469 2470 2471 2472 2473 2474 2475 2476 2477 2478 2479 2480 2481 2482 2483 2484 2485 2486 2487 2488 2489 2490 2491 2492 2493 2494 2495 2496 2497 2498 2499 2500 2501 2502 2503 2504 2505 2506 2507 2508 2509 2510 2511 2512 2513 2514 2515 2516 2517 2518 2519 2520 2521 2522 2523 2524 2525 2526 2527 2528 2529 2530 2531 2532 2533 2534 2535 2536 2537 2538 2539 2540 2541 2542 2543 2544 2545 2546 2547 2548 2549 2550 2551 2552 2553 2554 2555 2556 2557 2558 2559 2560 2561 2562 2563 2564 2565 2566 2567 2568 2569 2570 2571 2572 2573 2574 2575 2576 2577 2578 2579 2580 2581 2582 2583 2584 2585 2586 2587 2588 2589 2590 2591 2592 2593 2594 2595 2596 2597 2598 2599 2600 2601 2602 2603 2604 2605 2606 2607 2608 2609 2610 2611 2612 2613 2614 2615 2616 2617 261

videntibus aeterna & Divina: jeżeli komu, to Agnieszce nigdy nie zamknięte. Claudebatur populo, non Agneti Calum.

Od Agnieszki obroćmy oko na siebie czy nam otworem zawsze stoi Niebo? nie
Apoc. 21. zamykać go BOG przed nami; *porta eius non claudetur*, y owszem według obietnicy,
v. 25. dał nam klucz do niego, abyśmy go na ramieniu nosili, którym kiedy kto otworzy,

nikt nie zamknie: *Dabo clavem super humerum eius, & aperiet & non erit, qui claudat* Maldonatus
Iſaia 22. explikuje: *Uniuscuiusq; status & conditio vivendi humerus est, quo iuvamur ad finem ultimum, quassan-*

tur quidem brachia, lassantur humeri, sed si rem recte agimus, cunctis actibus aperiuntur celi. Każde-
go człowieka stan, y kondycja życia jest to ramię sposobne, z którego pomoc ma-
my do osiągnięcia ostatniego końca, uciskają prawdą barki, walcją ramię, słabieją
siły, ale jeżeli rzecz dobrze zważamy za każdą sprawą dobrą, otwiera się nam Niebo
bo każdy żyjący dobrze, może sobie otworzyć Niebo, ale też może y zamknąć, tak
sobie, iako y drugim przez zmyśloną świętobliwość powierzchowną, przez inakże

nauki, a inakże czyny; wołał na takich Zbawiciel: *Vae vobis Hypocrytae, quia clauditis Re-*
Matb. 25. *gnum calorum ante homines, vos enim non intratis, nec introeuntes finitis intrare.* Biada wam zmy-

ślone, y obłudne prowadzący życie, wy bowiem zamykacie bramy Królestwa Nie-
bieskiego ludzom, ani sami nie wchodzić przez dobre uczynki, ani chcących spo-

pniami cnot Święt: wchodzić nie dopuszczacie, przez fałszywe sumnienia rezolucye,
przez zaniechane w przestępujących praw Boskie ukarania, y nie strofowania o nie-

przystoynne akcye, y niegodziwe, podeyrzeniu podległe zabawy, przez nie ćwiczenie
działek w pobożności Chrześciańskiej, y czeladki, przez dozwoleń im rozpusty,

swawoli, y pobłażania, biada wam, bo y za siebie, y za nich rachunek BOGU oddać
musicie nieochybnie: *Vae vobis* Biada wam, bo y tobie, y onym drogę zagradzacie do

Nieba, to sobie zamykając, a piekło na oścież otwierając. Ach Katołicy! czasby się
zabierać w drogę wieczności, czasby myśleć o sposobach do otworzenia sobie Nie-

ba, czasby się mieć do niego całą chęcią, czasby się chwycić kluczą cnot Świętych,
poki jeszcze otworem stoi Niebo, mamy go już krzyżowym kluczem otworzone

przez Chrystusa: *Crux clavis David, per quam patet ingressus ad Regnum:* czyni o nim relacyą
Speranza. Nie zamykamyż go grzechowemi zaporami, złe bowiem uczynki (wé-

dług S. Augustyna) są to sztuczne kłotki, y misterne zamki, ktorymi sobie sami do-
browolnie zamykamy Niebo, tak iż go potem z ciężkością otwierać przychodzi nie

jednemu: *Malis operibus quasi seris, ac vetitibus vita nostra ianua clauditur.*
de temp. Pod czas pewnego aktu dewocyi z Indulgencyami śnadsz każący skończył podobną

materią Kaznodzieją w te słowa: *Ecce nunc celi aperti sunt, volentibus introire, sed mox in a-*
ternum claudentur. Oto teraz otwarte są bramy do Nieba dla chcących y pragnących

weyscia, ale wraz na wieki zamknięte będą. Ułyszawszy o tym Bonoński Doktor
świat porzucił, y za fortę zakonną poszedł, dalsze kończyć życie w Zakonie Do-

miniká S. O! gdybym ci ja był tak szczęśliwy, żebym choć iednę mógł dziś BOGU,
y zbawieniu pozyskać duszę do Nieba temi słowy: *Ecce nunc celi aperti sunt volentibus in-*

trare, sed mox in aeternum claudentur. Oto teraz przy dzisiejszych indulgencjach, y zupeł-
nym odpuszczeniu otwarte bramy miłosierdzia Boskiego do Nieba, dla tych którzy chcą

wnieść do niego, ale nie za długo tej jeszcze godziny wraz z kończącą się uroczysto-
ścią y odpustem (o gdyby przynajmniej nie tego momentu) na całą wieczność

zamknięte będą dla niedbających grzeszników; *mox in aeternum claudentur.* Oto poki jeszcze
wystawionego w Sakramentalnych przymiotach widzicie BOGA na Ołtarzu, poki

za fortkę przybytku swego złożony nie jest do cymborium, poty jeszcze masz każdy
otwarte Niebo, y sposób do osiągnięcia iego przez otworzenie serca swego BOGU

żalem nadprzyrodzonym skruszonego, które należy mieć otworem dla BOGA, zam-
knięte dla czartá, y pokus iego. Y tak koniecznie pracować nam potrzeba, ażeby-

śmy go przeciwnemi akcjami, to jest dobrami życia Chrześciańskiego sposobami,
znowu otworzyli dla siebie: *Habitaculum cordis nostri claudatur diabolo, ut aperiat Christe, &*

ita laboremus, ut nobis bonorum operum clavibus ianuam Regni caelestis aperire possimus. A jeżeli tey
pory zaniebasz kto? nieprzyjęgam, ale też, y nie obiecuję, zuchwałości twoiey grze-

szniku, abyć otworem zawsze stało Niebo do weyscia, kiedy ty będziesz chciał, a
nie kiedy BOG, mogący ie teraz, zamknąć przed tobą na wieczne nieotworzenie: *in a-*
eternum claudentur.

Ná Fesť Oczyszczenia N. M. P.

25

O Święta Panno, y Męczenniczko Agnieszko! przed którą BOG iák Niebá, rák y fercá swego nie zámykał nigdy, ziednayze y nam ten respekt potrzebny raz ná záwsze, ábysmy fercá nášzego nie zámykáli ná instynktá Boskie, á BOG też swego ná naše próžby, y modlitwy niegodne, oraz forty Niebieskiey, zá twoią poważną instancyą nie zámykał przed námi, teraz, y w godzinę śmierci Amen.

XX

K A Z A N I E

Ná Jáfney
Gorze
R.P. 1755.

Ná Fesť Oczyszczenia Nays. MARYI Pánny.

Postquam impleti sunt dies purgationis: MARIÆ; viderunt oculi mei: lumen ad revelationem Gentium. Luc. 2.



Zczęśliwc przyznam się dni Oczyszczenia MARYI, z dobrowolney zachowane chęci (bo żadnym nie obowiązany prawem, żadną nie przyśiśnionej potrzebą, ani przymusem) po których spełnionych pełen Duchá S. Starowina Symeon, ledwo się zátoczywszy do Kościoła Jerozolimskiego; *Venit in Spiritu in Templum*, áliści stał się godnym oglądać iedyną terca lwego pociechę, całym życia wiekiem uprągnioną, iuż nie niechcąc widzieć, ná nic innego pátrzeć, gdy obaczył światło ná obiawienie Narodow: *Postquam impleti sunt dies purgationis: MARIÆ; Viderunt oculi mei: lumen ad revelationem Gentium*; Vatablus czyta: *ad illustrationem* do objaśnienia, czyli oświecenia, á nie inšze światło, tylko IEZUSA Chrystusa, ná rękú go swoich piástuiąc iák gromnicę, á w ręce tey nayswięt: Dzieciny záraz chcąc Duchá swojego oddać: *Nunc dimittis servum tuum Domine*. Święty Chryzostom między innemi podziwienią godnemi Tájemnicami, y tę też uważał, zá co ten Stáruszek Pána IEZUSA światłem názwał; *Cur lumen?* y domyslił się przyczyny takiey: *Quia Gentes in tenebris versabantur, & quia rursus obscurate, tetriscq; peccatorum tenebris obducta, per illud illustranda & expianda erant*; bo narody w ciemnościach zostawały, iže znówu w grzechowych zostające ciemnościach oświecone y oczyszczone byđz miały, *quia per illud illustranda ex expianda erant*, y tak się stało słowo w słowo, á zátym nie zbłądzę rozumem, choć to powiem, že **PO SPEŁNIONYCH DNIACH OCZYSZCZENIA MARYI DOPIERO SWIAT ZUPEŁNIET PRZETRZAŁ, DOPIERO SIĘ OBACZYŁ**. O tym ná większą cześć, y chwałę tego, który *in sole posuit tabernaculum suum* utáionego w **Psal. 18.** Nayswiętszym Sákrámencie BOGA; Objaśnišz przyćmione ślepotą grzechową wszyśtkich nas fercá do obaczenia się zupełnego. *Lumen, quod gentibus in tenebris cacutientibus Bernard. de solem iustitie DEI Filium, revelata facie contemplandum ostendit: Nayswiętłza BOGA moiego Bušti.* Mátko.

ANi wąpie o tym žebyście wiedzieć nie mieli, co w ten čas ná tym mieyscu by-
ało, gdzie teraz świat, y ziemiá stoi, bo nas informuje Piśmo Swiete, že byłą iedná przepásć ciemności, y otchłań okropná, tak dálece že gdyby był BOG ná owčas człowieka stworzył, niewiedziałby był człowiek gdzie, y ná którym mieyscu stoi, nie mogłby był rozeznáć Niebá od ziemi, ziemié od Niebá, áni żadney rzeczy, náwet sáмого siebie, táka čmá byłą ná świecie, czyli nád przepáscią mieyscá tego, gdzie teraz świat stoi: *Tenebra erant super faciem abyssi*. Což czyni Opátrznóść Boská? oto stwarza światło, y dzieli ie od ciemności, te názwawszy nocą, á światłość dniem, dopiero potym stworzywszy inne rzeczy, wyprowadził ná ten widok człowieka pierwszego, y tchnął w niego Duchá swojego, áby nim ożywiony przeyrzał, y obaczył się w świetle tak łáski Boskiey, iáko y w tym máteryalnym ktore y my widziem, wolnym ná nie dotychczas zápátruiąc się okiem. Ale światło łáski Boskiey chćeciež wiedzieć długolitež ná świecie trwáło? to jest w człowieku, który jest, y názywa się máłym światem: *Microcosmus parvus mundus*. S. Damian Piotr czyni relacyą niespodziánną, že tegož momentu, ktorego zgrzeszył Adam, wszyśtek świat bárdžiey niż Egiptskie okryły ciemności: *Ab illa hora, qua pravaricatus est Adam, tenebra facta sunt, super universam terram*. Ach strato dlugiemí nie odżytkána wieki! ach nieszczęśliwości całego ná-

Gen. 1.

osea 4.
w. 2.

rodu ludzkiego! dla iedney pary ludzi, dla ktorey przestępstwa y ślepoty grzechowey wszytek świat ociemniał, błędząc przez kilką tysięcy lat, iak w nocy różnych pożądliwości, y nieumiejętności, początek mającey od pierworodnego grzechu: *Quid autem est nox frigida? nisi originale peccatum, frigidum concupiscentiā, obscurum ignorantia*: mowi S. Bernard. Błądził mowię świat, przez kilką tysięcy lat w oziębłości serca będący ku BOGU, a rozmaitemi się do złego uwodzący żądzami. Błądził iak w nocy nieumiejętności, niewiedząc którą się drogą udać bezpieczniey do zbawienia, któremu się BOGU należy kłaniać, którego czcić, y adorować miał, nie rozeznawał; różnych sobie do wielbienia przybierając Bożkow, różnemu się stworzeniu kłaniając iak BOGU, o prawdziwym tylko pod figurą słysząc, ale nie czcząc za BOGA. Rozmnożyły się po świecie nie iednego rodzaju grzechowe ciemności, już przekleństwa, już kłamstwa, już zaboystwa, kradzieże, cudzołóstwa, y inne niezliczone występki, a nie było takiego któryby te ciemności rospędził, albo się sam z nich wydobył, ale z pomnażającemi się ląty, czyli wiekami świata, rozszerzała się ta cma nieprawości co raz bardziey a bardziey, że się świat dość długo w nich obaczyć nie mógł, bo aż do czasow Najswiętszey MARYI Panny, tak mnie utwierdza wspomniony Dámián: *Ab illa hora tenebra facta sunt super universam terram usq; ad Virginem*: Czas zaś nie inny bym rozumiał, tylko po spełnionych dniach Oczyszczenia MARYI, po których świat zupełniey dopiero przeyrzał, dopiero się obaczył,

Esther 11mó. w. 11mó. W zaśnieniu twardym widział Mardocheusz dwóch smokow gotowych do potkania, aby walczyli przeciwko narodowi sprawiedliwych, y zdało mu się iakoby to dzień był, ale się równający nocy, bo napełniony ciemnościami nędzy, y utrapienia: *Fuitq; dies illa tenebrarum, tribulationis & angustia*. Co Mardocheuszowi we śnie, to się teraz między nami na iawie dzieie, niechay się dwóch na iednego substancyą, honor, zdrowie, lub życie spikną, choćby był najsprawiedliwszy, staną przeciwko niemu iak zaiadliwe smoki, aby się z nim potkali, potkawszy walczyli, walcząc zgubili, y pochłonieli (boć nieprawość za zwyczaj na sprawiedliwych bić) y dzień, w który iasnili między ludźmi w dobre imię, fortunę, y sławę, w okropną noc utrapienia, nędzy, y ucisku, obraca. Drugim ledwo się co przysni, albo im mąra iaka co podobnego do snu przyniesie na kogo, jużci y nayiśnieyszy dzień nocy się równa, gdy oczy pod chmurą chodzą, iasney wesołości nie pokazujące bliźniemu z siebie, ani wesołego światła ślaskawości z zmwioną na cudze nieszczęście, poniznic, y zgubę, czekając gotowością ni okrutne smoki, między ktoremi sprawiedliwemu przychodzi do ucisku, dolegliwości, y udręczenia serca, y dnia wesołego nie znającemu, smutkiem iak żałobą albo nocnymi pokrytego ciemnościami: *Dies illa tenebrarum tribulationis, & angustia*, ale przecię iakim też sposobem, y kiedy rospędzone były ciemności dzienne widziáne od Mardocheusza? Piśmo Święte dalej ma; że gdy światło y słońce weszło, czyli się zeszły; *Lux & sol ortus est*. W ten czas świat przeyrzał, y dzień przyćmiony roziasniał, strwożone dopiero się obaczyły narody, dopiero do siebie przyszły. Co do mego sensu przez tych dwóch smokow, rozumiałbym grzech, y śmierć, ktorzy od samego poczęcia ludzkiego, gdyby przeciwko najsprawiedliwшему walczyć nieprzełaią, zawniż na pogotowiu stojąc nam na zdradzie wiecznego życia, y honoru, a przez siebie sprawując noc okropną żadney niegodzią pochwały, podającą nas okrutnym y iadowitym bestyom piekielnym, iak smokom w moc y władzę; na co się dawno żalił przed BOGIEM Dawid: *Posuisti tenebras, & facta est nox, in ipsa pertransibunt omnes bestia sylva*. O BOZE moy! dopuściłeś na mnie ciemności, y uczyniła się z nich noc, w którą przechodzić się wolno będą leśne bestye, y otwierac paszczkę smoczą na pożarcie mnie y narodu ludzkiego, woła na tę noc S. Dámián: *Hac est illa nox solitaria, nec laude digna, quia crudeles, & indomiti Spiritus humanum genus totis viribus obtinuerunt*. Ta to jest noc bezludna, bo w nią okrutnieysze nad bestye leśne, duchy nieczyste, na naród ludzki wszystkie wywarły siły, y w swoje go wzięły szpony, póty go trzymając, póki się światło nie zeszło z słońcem, to jest Najswiętsza MARYA Panna dziś wchodząca z Panem IEZUSEM do Kościoła Jerozolimskiego, po spełnionych dniach oczyszczenia swego; *Lux & sol ortus est*; dopiero za ziawieniem tego mistycznego słońca, świat zupełniey przeyrzał, dopiero się obaczył, oiaśniony przez MARYĄ, y nieskazitelną iey czystością, z brudow grzechowych ciemności oczyszczony; przyznaie to MARYI S. Amadæus: *Hodie puritate sua impuritates mundi, munditie mundum immundum purificavit*.

Wicz-

Wieżdżającemu do Grecyi Traianowi pochlebne nie raz applaudowało pioro:

*Nova dies superat lucem, dum Caesar in Urbem
ingreditur.*

Ale świat cały bez pochlebstwa wchodzący do Jerozolimskiego Kościoła MARYI applaudować może y powinien, że mu po dniach spełnionych Oczyszczenia Bogarodzicy Panny nowy dzień zaśniał, jaśniejszy nad wszystkie światła, gdy wchodzącą obaczył MARYĄ przez miasto Jerozolimskie do Kościoła: *Novadies superat lucem, dum Mater in Urbem ingreditur, a ia dodając & in templum.* Nie darmo dziśieyszą Uroczystość nazywają Grecy *Festum clarificationis* Święto Objaśnienia, bo przed tym świat ciemnościami okryty, ani wiedział co miał, ani widział, ani znał Wcielonego BOGA y Matki jego Najsświętszey. Fama była wielka czyli pogłoska, że się urodził Mefysz, ale go nieznali wszyscy oprócz Pasterzkow y SS. Trzech Krolow. Ukrywała się przez dni czterdzieści MARYA z tym nie stworzonym światłem w Betleemskiej szopie między bydlety, dopiero po spełnionych dniach oczyszczenia swego, gdy w Kościele Jerozolimskim stanęła Święta między grzeźnicami, czysta Panna między niewiastami, niewinność na miejscu pokuty, żywy Kościół y Świątynia samego BOGA, niby w Kłatwie, albo w interdycie, z daleka od Ołtarza bo w Kruchcie. Rzuca okiem po różnych Matronach Starozakonny Kapłan Symeon, y uważa, którąby miał wprzód wywieść, nie uwodzi się respektem szlachetnie urodzonych, przybranych w klejnoty, y perły modno, y uстроionych świetnie Pań czekających na wywód, do jednej ubożuchney bierze się MARYI daleko stojącej od siebie, w niej coś Boskiego uważając, iako nie ludzkim otoczony światłem, ani żadnym stworzonym: *Iustus si meon hac illucet oculos circumferens, vidit quidem multas mulieres, solam autem Virginem quodam Divino lumine circumfusam animadvertit.* Bierze y dziecie na ręce małego IEZUSA, dopiero mu się otwierają oczy, dopiero poznać, że to BOG prawdziwy, poznając błogoślawi, wielbi y głosi. Anna Wdowa publicznie wychwala w parze z Symeonem, y wyznać, w Procesji pokazuje go światu, w ktorej asystującą parę drugą Józefa Świętego z Najswiętszą Panną uważają ludzie, y dziwują się co to za Matka? która tak wielkiego porodziła BOGA, z którym niewidaną, y pierwszą odprawuie procesję leciwy, y sędziwy Symeon: *Hodie Templi Dominum, in Templum Domini, Virgo Mater inducit, Ioseph quoque sistit Domino, non suum sed eius Filium agnoscit iustus, Anna confitetur, ab his quatuor, primo bodierna processio celebrata est, quae per quatuor Orbis climata solennibus hodie gaudiis ad memoriam revocatur: A to się już znaczyło, że wszystkie cztery części świata tę najpierwszą procesję, dziś uroczystymi weselościami wspominać ją miały, y przypominać, że po spełnionych dniach Oczyszczenia MARYI dopiero świat zupełnie przejrzał, dopiero się obaczył.*

Timotheus
Presb. Je-
rosolimi:

S. Bernard.
serm. hic 1.

Dziś dopiero swoy wzięło skutek Proroctwo Jzaiaszowe: *Populus, qui ambulabat in tenebris, vidit lucem magnam: sedentibus in regione umbrae mortis: Lux orta est eis.* Lud, który chodził w ciemności, ujrzał światłość wielką, mieszkał w krainie cienia śmierci, światłość im weszła, wniesiona przez MARYĄ do Kościoła Jerozolimskiego, przy ktorej świat w różnych Narodach znalezionych, y oświeconych, z ciemności błędów zupełnie przejrzał, w ten czas się dopiero obaczył: *Hoc itaque lumine de tenebris revelata, hoc inventa, hoc illustrata sunt Gentes:* przyrzeka S. Ambroży. A więc słuszną rzecz, abyśmy iakąkolwiek wdzięczność oświadczyli MARYI, za uwolnienie nas z ciemności świata, bo jeżeli Sycyliyczycy nie mieli Tymoleonowi Hetmanowi wielkiemu przyznając wyzwolenie swoje, na kolosie wielkim gwiazdami go usławszy rozpisywali imię jego z tym podpisem: *Tymoleon serenavit:* Tymoleon objaśnił. O! daleko bardziej w sercach naszych wieczną należy zapisywać pamiątkę, a dla nieśmiertelnej sławy już nie kolosy wystawiać gwiazdami usłane, ale przy dziśieyszym zapaleniu gromnic, to w głos wyznawać, że MARYA świat cały swoją objaśniła łaską, grube, y okropne rozpędziwszy ciemności, czyli go z nich uwolniwszy. *MARIA serenavit;* Po spełnionych dniach oczyszczenia MARYI, dopiero świat zupełnie przejrzał, dopiero się obaczył, czyli ludzie żyjący na nim. Przyznawać mamy publicznym głosem y affektem słowy Sw. Germana witającego MARYĄ: *Ave gratia plena, per quam tenebra pulsa, lux introducta:* Witaj łaski pełna, przez którą ciemności rozpędzone, a światłość wprowadzona na świat.

Isaia C.
9. v. 2.

Alboż to y my mielibyśmy światło Wiary Świętey, y poznania BOGA prawdziwego?

Gz.

gdy

Ephe. 5.
v. 8.

Ad Rom.
13. v. 12.
Joan. 12.

Job. 26.

gdyby nie MARYA, która według Świętego Jldefonśa jest światłem Narodów: *MARIA lux gentium*: a tak nam potrzebnym jest światłem, że bez MARYI, iak bez Słońca, bez którego dzień obeysć się nie może, a bez MARYI my ludzie grzeszni, bez łaski iey, iak bez światła; wyraźnie nam zdaie się mowić Bernard Święty. *Tolle corpus hoc solare, quod illuminat mundum ubi dies? tolle MARIAM, quid? nisi caligo involvens, & umbra mortis.* Znieś to światło całemu przyświecające światu, gdzież dzień? znieś MARYA, nic się nie zostanie, tylko iedną cma, y okropne śmierci zmroki. A cobyśmy sobie sami poradzili bracia grzesznicy bez tego Obrazu cudownego? w którym tu czcimy MARYA, przy którym tyle odbieramy światła, ile łask, ile pociech, ile dobrodziejstw, y darow pochodzących z oświecenia sumnienia naszego, niebyśmy sobie nie poradzili, chodźlibyśmy iak błędni, dopieroż gdybyśmy MARYI nie mieli w Niebie, gdyby łask osobliwzych przywiązanych do miejsc S. y Obrazow Jey, cożybyśmy mieli w zysku? ieżeli nie iedną noc, y pamrokę. A więc kiedy nam do tych czas przyświecać nie przestanie MARYA, y objaśniać łaską swoją, pamiętaymy na to, żeśmy byli niegdyś w Przodkach naszych, ciemnością, lecz teraz światłością w Pannu (iako mowi Apostoł y radzi) abyśmy iako synowie światłości chodzili; *ut filii lucis ambulate.* Jeżeliście grzesznicy, y grzesznice po nocach nieprawości życie trawili, iak so- wy w ciemnościach grzechowych bardziey się kochali, niż w świetle łaski Boskiej, światło Wiary Świętej tylko na pozor prezentując na sobie, ale go uczynkami dobremi, y prawdziwemi Chrześciańskiey obligacyi, pobożności, y sprawiedliwości do- wodami nie utrzymywali stątecznie, bierzcież się odrąd wżyszką chęcią do tego swi- ała. Radźibyscie się dziś wżyscy brali do gromnic, gdyby ie można rozdawać wżyskim; macie sposob zapalenia światła na honor MARYI w sercach wżyszych, gdy się zapalicie gorącym affektem do dobrego życia y polepszenia onegoż: o iakie woła Apostoł: *Nox praeceffit, dies autem appropinquavit, abiciamus ergo opera tenebrarum, & indu- amur arma lucis, sicut in die honeste ambulemus, non in comessationibus & ebrietatibus, non in cubili- bus & impudiciis, non in contentione & emulatione.* Przestrzega y sam Zbawiciel *Ambulate, dum lucem habetis, ut non vos tenebra comprehendant.* Poki ieszcze światło oświecenia mego macie, postępuycież sobie według niego, przy świetle rozumu, y wiary, aby was nie napały kiedy okropne ciemności, a osobliwie w godzinę śmierci, gdy nam śmierć oczy zamykać będzie, a wieczność otwierać, piekło swoje ciemności sprowadzi, twarz Boska záchmurzona od gniewu sprawiedliwego, Niebo się zaśępi, niby po- świadczać Stworcy swojemu. Święci Pańscy y Najswiętsza Mária iuż nie pokażą wesołego oka, świeca gromniczna zapalona przy skonaniu, nie przyda światła bezbo- żnemu, gdy go mając za życia, obaczyć się przy nim niechciał, y za światłem łask Boskich, pobudek całe iść nie uśiłowal, w ten czas go też mieć na pogotowiu nie będzie, odbierze go BOG iak swoje według Joba: *auferetur ab impiis lux sua* odbierając światło rozumu, y łaski Boskiej przyświecające do śmierci *auferetur*: Zgaśniesz w ży- ciu swoim iak świeca, a światłości Niebá niedadząc widzieć: *auferetur lux*; O gdybyć przynajmniey nie na wieki! gdy zamkniesz na ziemi śmiertelne ciało powieki, a oglą- dając ci niepozwoła iasney chwały BOGA, boś bezbożny: *auferetur ab impiis lux.*

O! Mátko światłości niestworzoney Najswiętsza MARYA Panno, któraś tę dziś w Kościele Jerozolimskim prezentowała BOGU Oycu na ofiarę, światu na obacze- nie się, aby iako zaślepiony w błędach ciemności grzechowych przeyrzał, y obaczył się co czynił. Pozwolże ieszcze tey łaski mnie grzesznikowi w ślepotie grzechowey do tąd niechęcemu się obaczyć, a oświeć tym światłem zaciemione nieprawościami sumnienie moje, abym przy nim, tym zupełniey przeyrzał, przeyrzawszy obaczył się, iak żyję, y iak umierać będę, obaczywszy się w tych ciemnościach, o- nych unikał, a za światłem Niebá chodził. Przyświecay nam niegodnym sługom twoim w tym życiu, aby nas ciemności grzechu, y śmierci wieczney nie zapadły w ostatnią konania naszego minutę, y Xią- żetá piekielnych zmroków do swojej nie zagarnęli przepąści, ale rączey twoią protekcyonalney łaski światłością oświeceni, dostali się do wiekuiştey Niebá iasno- ści nigdy nieznającej nocy Amen.

K A Z A N I E II.

Ná tenže sam Fesť.

Ná Jáfney
Görze
R.P. 1756.

*Postquam impleti sunt dies purgationis ejus, tulerunt IESUM
in Jerusalem, ut sisterent eum Domino Luc. 2.*



Sobliwy dowod, dowodną świątobliwości niezrownáney osobliwšzość, przy dziśieyszym wywodzie swoim, w Jeruzolimskim pokazała Kościele Naysw: MARYA Pánná; kiedy żadnym nicobowiązana prawem, życie swe wiodła według prawa. Stáneła była Konstytucya, czyli prawo Boskie, aby ósmego dnia po Národzeniu swoim dziecie obrzezane było; wypełniła to Wielka BOGA moiego Mátká, iedney godziny, áni momentu nie uchybiwszy dnia náznaczonego: *impleti sunt dies*. Wylzedł był uniwersalny státut, ná wszystkie Márki rodzące z Mężów, aby się przez czterdzieści dni w oczyszczeniu zachowały przyzwoitym, nieważąc się wnić do Kościoła, aż po spełnionych do ostatney minuty. Nie ciężko było y to zachować Nayswiętszey Jednorodzonego Syná swego Mátkce, gdy iákby była naywiększą, lub równą innym grzesznicą, między grzeszne niewiaſty stáwiła się do Kościoła, á nie tylko sama, lecz y z nayukochańszym Synem swoim: *Postquam impleti sunt dies purgationis, tulerunt IESUM in Jerusalem*. Zwyczajny to był obowiązek przereczonych niewiaſt (oproc Mátki Boskiej) bo iáko nierowne jest wydawanie ná świat ludzi, tak nierowna dla wszystkich powinna byđ obliścya. Czworáki tego uważam sposob. *Pierwszy* bez mężá y bez niewiaſty, y taki był naypierwszy człowiek Jmieniem Adam, nie zrodzony, ále stworzony. *Drugi* sposob, z mężá á bez niewiaſty, y taka była Ewá, z męskiego wyprowadzona boku. *Trzeci* sposob wszystkim nam pospolity z mężá y z niewiaſty, ábo z Oycá y z Mátki, y te tylko same podpadały, y podpadaia prawu Oczyszczenia. *Czwarty* był sposob wydania człowieka ná świat, z Mátki á bez Mężá, czyli bez Oycá, y taki honor ma Niepokalanie poczęta MARYA Pánná, że bez Mężá porodziła Syná, á ten jest Zbáwiciel náš Chrystus IESUS. Jako tedy BOG osobliwšzym uczcił honorem MARYA, przez danie iey osobliwšzego sposobu, y nierownego innym niewiaſtom do porodu, tak z przejrzenia swego zdáć się, że iá niedopiero wyłączył od pospolitego prawa niewiaſt rodzących z mężów, gdy to w ustawách swoich wyraził. *Mulier si suscepto semine pepererit masculum, immunda erit. Levit. 12.* Niewiaſta iczeli przyiawszy nasienie, porodzi męszczyznę, nieczystá będzie, aż się dni wypełniá oczyszczenia iey: Y dálej ie obowięzuie temi słowy: á gdy się wypełniá dni Oczyszczenia iey, tedy zá Syná, ábo zá corkę, przyniesie bárámká rocznego ná całopalenie, y gołębię, ábo synogúrlicę zá grzech. Ze tedy MARYA Pánná poczęła bez Mężá, zá sprawá y mocą Duchá Przenayswiętszego, upewniona będąc od Gábryelá Archánioła w zadumieniu zostájąca, y pytániu? *Quomodo fiet istud, quoniam virum non cognosco?* á iákże iá mam porodzić Syná, kiedy mężá nie znam? *Spiritus Sanctus superveniet in te, & virtus altissimi obumbrabit tibi:* Duch S. zstápi ná cię, á moc Naywyższego zaſłoni tobie. Toć Nayswiętsza MARYA Pánná, niemogła byđ równym obowiązana prawem, do oczyszczenia cále dla siebie niepotrzebnego. A poniewáz się z tego niewylámywała práwá, to głębokiej przyznać mamy pokorze, y tájemnicy; że miásto bárámká rocznego, iednomieściczne dziecie, Nowonárodzonego Syná Boskiego, y swego, Oycu przedwiecznemu ofiarowała. *Tulerunt IESUM in Jerusalem, ut sisterent eum Domino: Origenes czyta: Homil. 4.* *Duxerunt illum offerre ante conspectum Domini:* To uczyniwszy miásto całopalney ofiáry; oddála y zá grzech wyznaczone ptaszétá, nie zá swoy, áni teź zá Synowski, bo iáko ten z náтуры Boſtwá swego, nie mogł mieć grzechu, tak MARYA, przez osobliwšzą łáskę Boską, zachována była od naymniejszey skłónnosci do niego. A więc domyślić się mozem, że zá náſze grzechy, których ciężar złożył ná Syná swego Oyciec Niebieski. *Posuit in eo iniquitatem omnium nostrum.* Ofiáry zwyczajnie dawano, ná przebłáganie zágniewánego Májestatu Boskiego. Nie inszá rozumiem intencjá Bárámká niewinnego, który głádzi grzechy światá, ofiarowała Nayswiętsza MARYA Pán-

Pánná przy wywodzie swoim, tylko áby cały świat uwiodła od gniewu Boskiego: *Hunc ergo agnam verum sine macula, in quo DEUS erat, mundum sibi reconcilians, obtulit MARIA.* rák mnie rezolwicie Henricus, WYWOD TO BOWIEM SPRAWIŁ MARYI, ZE SIĘ TE-
Helmesius Germipoli-tanusserm. RAZ BOG TAK SUROWYM NA NAS GRZESZNIKOW NIE UWODZI GNIEWEM,
1. de Purificat. L. F. Y ZAPALCZTWOŚCIĄ, IAK PRZEDTYM. Wszak się z tego wywiodę łatwo ná
Pf 59. v. 3. większą Chwałę Twoię; *qui iratus, misertus es nobis:* utáiony pod Sakraméntálnemi oso-
 BOGA moiego Mátko.

Bernard.
Ser. de Ap.

Nic to nie jest nowego, co wam przywieść umyśliłem ná pamięć, ábyście sobie
 przypomnieli, iák długo łzami gorzkiemi nicopłakana, między BOGIEM y
 ludźmi nieprzyjaźń trwała, rák dálece, że po ludzku mówiąc, żałosno BOGU było,
 iż człowieka stworzył niewdzięcznego sobie; *Paniter me fecisse hominem:* bo cokolwiek
 mogli wynaleść sposobow do obrázy Boskiej, to ich nicopuszczáli, wynalazkami
 takimi przegarzájąc, y pobudzając do cięższego gniewu Stworcę swojego. Tak się
 to była między niemi rozmnożyła nieprawość wszelka, y ruiná miast, miasteczek, y
 samych ludzi, ktorých ustawicznie kárał, potępiał ná śmierć, y niszczył: *Ipsi autem
 exacerbaverunt eum in consilio suo, irritaverunt eum in adinventionibus suis, multiplicata est in eis rui-
 na.* Opowiada Prorok ukoronowany ten przypadek nieszczęśliwy, ktorému zabiec,
 mieli prawda sposob podány od Medřcá Páńskiego: *Munus absconditum extinguit iras, &
 deum in sinu, indignationem maximam.* Dar utáiony gási gniewy, á upominek ná łonie,
 rozgniewanie by też naywiększe. Mieli tedy ten sposob ná BOGA, áby się rák furo-
 wym ná nich nie uwodził gniewem, ále że im go niewolno było záżyć, y choćby
 byli chcieli, to nie mogli, bo ten szczegulnie był zostáwiony samey tylko Nayświęt-
 szey MARYI Pánnie, áby go záżyła ná dobro nasze, y wszystkich grzesznikow, iákoż
 y záżyła, wziąwszy zloná swego dar utáiony w ludzkim ciełe Nayśw. dziecinę IEZU-
 SA Chrystusa, pospieszyła z nim do Kościoła, po naszymu ná wywod, wiedząc że
 zápalony gniew Boski nayprędzey tym nieoszacowanym darem, ile łzami nie raz o-
 bianym ugásić mogła, więc go z uniżonością fercá Oycu Przedwiecznemu przy
 swoim wywodzie ofiarowała, áby się więcej ná nas grzesznikow podobnym nie u-
 wodził gniewem, y zápalczywością. Ze się to stało ná ten czas, dał świadectwo pu-
 bliczne godzien wiary, bo Duchá Bożego pełen stáruszek Symeon, co też máiąc sił
 przy wywodzie Nayświętzey MARYI Pánni, wywodzący się, z głosem swoim w
 Kościele Jeruzolimskim przy wszystkich, y znąc dający; że BOG, (iáko mu się przy-
 patrzył piástuiący go ná ręku swoich) który był przedtym ogniem požerájącym, iuż
 się stał światłem nie palącym, ále obiaśniającym národy: *Viderunt oculi mei: lumen ad re-
 volutionem gentium.* Ten ci to Symeon Święty zteśkniony w życiu, iák drugi Noc w
 Arce, z ktorey była wypuszczona gołębica ná znak, ieżeli się BOG ieszcze nie prze-
 stał uwodzić gniewem, ále gdy mu roszczkę oliwną pod wieczor przyniosła do árki,
 porozumiał, że się iuż przestał BOG gniewać ná ziemskich mieszkańcow, á to się
 dziełało miesiącá drugiego według Pisma. To status powiáda że y dnia drugiego: *mensis
 secundo, die secunda.* Tak y Symeon spráwiedliwy y bogoboyny, gdy obaczył tę nay-
 czystszą gołębicę, idącą do Kościoła, y niosącą żywą roszczkę oliwną, znaczącą miło-
 irdzie, pokoy, y zgodę, to iest samego Chrystusa, dopiero Duch w niego wstąpił,
 y porozumiał, że iuż BOG przestał się uwodzić gniewem ná Národ ludzki, że iuż go
 więcej z zápalczywością karać niemiał, y potępiać ná wieki, gdy Nayśw. MARYA
 Pánná ná wywod przyszła, pod wieczor iuż iuż ledwo nie konájącego świata, przy-
 cisionego różnemi plagami, skołatánego utrapieniami; *In vespere mundi, in novissimis di-
 cebus emissa columba Virgo MARIA, super omnes pulcherrima ad templum rediit, portans ramum mise-
 ricordiae, & intellexit Simeon, quod cessasset ira DEI super genus humanum.*

Cluniacen.
Gen. 32.
& 33.

Ná potwierdzenie tey prawdy biore drugą figurę Pisma Świętego o rozgniewánym
 Ezawie, y nieubłágánym uprzedzeniu się w błogosławieństwie pierworodnym od Já-
 kubá. Ten powracájący w lat kilkanaście z Mezopotamii (gdzie był uszedł dla gnie-
 wu Brátá swego) powziął wiadomość, że przeciwko sobie uzbroiony we czteryśta
 koni ludu zbroynego wybrał się Ezaw, przesłanemi podárunkami nie ubłágány. Coż
 czyni? oto dzieli syny Lii, Racheli, y obu słuźebnic. Ná pierwszym mieyacu przy-
 bydle stawia słuźebnice z dziećmi, y sługi. Ná drugim Liá żonę swą pierwszą z Syná-
 mi

mi iey. Ná trzecim zdáleká nayukocháňszá Racheľ z Joziem máleńkim dziećciem, ktorą ledwo co zoczył ow Satyr okrutny, y zawnięty, w punkcie się zdał odmienić w gniewie, y sam się w nim upámieťał dobrowolnie dla Racheľi, y Synacká iey rowney piękności, czego nie uczynił dla Lii, ani słuzebnic iego, ani dla wołów, y innego dobytku, tá jedná serce iego zmiękczyłá z dziećciem ná rěku trzymánym. Chrześciánie, wiadomo nam iest dobrze iáko ow pierwszy człowiek w Ráiu pierworodney Bosťwá godności áffektował, zá co ná wygnanie posłány został, żeby tedy BOGA przeblágać zágniewanego, roznemi go chciał poprzedzić dárámi, y uáć, iuż to liczne byđło zabiáiąc ná ofiárę, ále to niepomogło. Nádeszli słudzy, słuzebnice, to iest Patryárchowie y Prorocy w práwie náture, y ci nic nie wskoráli; Nástąpiłá potym Lia, to iest Synagoga Żydowska práwem się piśánym rządząca; ále nie zmiękczyłá sercá Boskiego. Dopiero gdy dziś Przesłiczná Racheľ z urodzonym Jozeťem, to iest Chrystusem Zbáwicielem Swiátá: *Rachel qua genuit Joseph, id est Christum* Bernardin. *Salvátorem mundi; ták iá názywa: Przyszłá do Kościoła Jerozolimskiego ná wywod, o-* deBust. ser. *fiárując go imieniem cálego Národu ludzkiego Oycu Przedwiecznemu, usmierzyłá* i. de Nomi- *spráwiedliwy gniew iego, że się iuż ták surowym nie uwodzi ná nas, iák przedtym.* nat. B. Virg. *Hodie plena reconciliatio facta est cum formosissima Rachel, nempe Sanctissima DEI Mater, una cum* Joseph. *Divina prole, Templum Ierosolimitanum ingressa, iram omnem e Divino pectore absternit, & pacem tu-* Claus. in *lit. relácia uczonego Klauzá. Táć to swiętsza Abigail nie iuż iednego Nábalá poie-* Festo Purif. *dnáłá z Dawidem, y ublágałá w gniewie, wyszedłszy przeciwko niemu z chlebem,* Conc. 2. *ále cały národ ludzki pogodziłá, nie z Krolem docześnym, smiertelnym, ále z Przed-* *wiecznym, y nieśmiertelnym, który nie dárował nikomu, ani ták łatwo ustąpił tey* *krzywdy, iákże tylko zaszłá drogę z chlebem żywym; Ego sum panis vivus w Kościele* Joan. 35. *Jerolimskim Nayśw. MARYA Pánná, ofiárując go przy wywodzie, ták zaráz BO-* w. 49. *GA zmiękczyłá, że się iuż surowym ná grzesznikow nie uwodzi gniewem, ták pred-* *ko, pokázuiąc się Oycem miłosierdzia, BOGIEM zupełney konsolácii, z BOGA* *zemstły, y gniewu. Przedtym bowiem rzadko byłó słychać o miłosierdziu ná ziemi,* *tylko w Niebie według Psalmisty: Domine in Caelo misericordia tua; dopiero od czásu wy-* Psal. 47. *wodu Mátki Boskiej, gdy stánęłá w pośrodku Kościoła z ofiárą Syná swego, ktore-* w. 10. *go trzymáłá ná rěku, miłosierdzia Boskiego stáli się wszyscy ludzie uczestníkámi, o* *czym dał znáć Duchem Prorockim Dawid: Suscepimus DEUS misericordiam tuam in medio* Psal. 47. *templi tui. S. Bernard tę historyá opisując, táká wnośi illacyá słow pomienionych: Hodie* w. 8. *placabilis, DEO placens hostia, Virgineis offertur manibus in templo; suscepit misericordiam Domini Da-* *vid, suscepit Simeon, suscepimus & nos. Dziś przy wywodzie Mátki Boskiej blágaćca BO-* *GA y iemu się podobáiącá ofiárá, Pánieńskimi oddána rěkami w Kościele, gdzie ode-* *brał miłosierdzie Pańskie Dawid, otrzymał Symeon, otrzymáliśmy y my. A zátym wy-* *wod to MARYI spráwił, że się teraz BOG ták surowym ná nas grzesznikow nie u-* *wodzi gniewem, y zápálczywością iák przedtym.*

Coś się to z námi podobnego dzieje, iák z owemi obleżeńcámi Rzymskimi, z pomiędzy których Coriolanus mąż szlachetney rodowitości, iákás odniosłszy krzywdę od swoiey Oyczyzny, takim się uwiodł gniewem, y pásiłá, że się z nieprzyaciółmi złączywszy, Miásto ciężkim obleżeniem utrápił. Senat Rzymski gdy siły nie miał do dánia odporu, posłow wysłał ná przeproszenie, podárunki obśite ná ubláganie, obleżeńców z punktámi o pokoy proszących, ále to nic nie zmiękczyłó sercá okrutnego Tyráná, który iuż iuż ostatniá groził miástu zgubá, y wycięciem w pień wszystkich. Coż czyni Rzym zewszád ucisniony? oto; ostatni obmyślił sposób; Posłáli Matkę Koryolana, ktora padłszy do nog Synowskich, y łzámí ie zlawłszy, przy wniesieniu instancyi zá miástem, zmiękczyłá zawnięte iego serce, te do siebie usłyszawszy słowá: *Vicisti, vicisti, o! Mater iram meam, pacem dono precibus huius admonitus, cuius utero conceptus sum.* Zwyciężyłás, zwyciężyłás gniew moy o Mátko, że się nim iuż ták uwodzić nie mogę iák przedtym, dáruję ich pokoiem, wzgląd mam tylko ná te wnętrzności, w ktorychem się poczáł. Jeżeliż ten Tyran nie uwodził się więcej gniewem ná záfuszonych, uwiodłszy się respektem Mátki proszącey zá niemi; o dopieroż iák się ma uwodzić gniewem BOG miłosierny, máiąc záfwsze ná oczách Mátkę swoię nayukocháňszá, patrząc ná te wnętrzności, w ktorych się poczáł, y dziewięć miesięcy się táł, widząc te pierśi błogosłáwione, z ktorych się w dziecinśtwie karmił, te rěce; ktoremi był powiáány, y nie tyśiáć rázy piáśtowany, te usta; ktoremi był nie

Valerius
Maximus
de piet. Co-
riol. lib. 5.

raz ucąłowány, iák się więcej mówię ma uwodzić gniewem ná nas mizernih ludźi, gdy MARYA swe pokorne wnosić proźby nie uśtaie zá námi; O gdybyśmy godni byli grzesznicy słyszeć! iák się to umawia nie raz z BOGIEM zágniwanym MARYA.

Richard. d. S. Laur. lib. 1. de laud. Virg. Sroży się sprawiedliwość Boska grożąc nam iák obleżeńcom: *Ego percutiam*: ia uderzę ná grzesznikow zákámiáły, y śmiertelną zádám im ránę; A MARYA się z głęboką odzywa pokorą *Et ego sanabo* ále ia ią ulecze, gdy dla nich uproszę pádon. Mowi BOG nie raz: *Ego occidam*; zabię ich ná duszy ná cieie, á MARYA: *Et ego vivere faciam*; ále ia ich przy dobroci twoiey, z miłosierdzia wskrzeszę, y ożywie. BOG się odzywa, *Ego deducam ad inferos* wtrączę ich do piekła zá zbrodnie, á MARYI łaskáwość daie się słyszeć; *Et ego reducam*, ále ia ich z gościncá piekielnego wrocę, y z drogi niepráwości, piekła godnych wyprowadzę. *Et ego reducam*, Niedziwuyże się grzeszniku, że dla wyniosłości twoiej iák Nabuchodonozor, dla łákomstwa iák Anániasz y Zafira, dla nieczystości iák Sodoma y Gomorra nie zginąłeś, MARYA cię od gniewu Boskiego salwowáła, Syná swego, á BOGA prawdziwego proźbą swoią przeblágała, że się uwodzić nie może takim gniewem iák przedtym, to mogący przyznać MARYI: *Vicisti o Mater, vicisti iram meam, pacem dono precibus huius admonitus, cuius utero conceptus sum.* Oy! zwyciężyłaś mnie Mátko, zwyciężyłaś swą proźbą, że się teraz nie mogę tak surowym uwodzić gniewem iák przedtym. Jákoż, iużby dawno Niebo y ziemia západło się, gdyby go MARYA swoimi nie utrzymywała proźbami, y zástawianiem się zá námi;

apud Paoletti in Festo Annunt. *Dudum Cælum & terra ruissent, nisi MARIÆ precibus sustentata essent*: mowi S. Fulgenty. Nie widzę tego potrzeby, ábym się wywodzić, y rozvodzić miał dłużej z Kazaniem w tey máterii, y partykulárnemi historyami, bo te sobie łatwo każdy przeczytać może. Dośćby ná mnie było wiedzieć, czy też ten wywod Mátki Nayswiętszey, uwodzący nas tyle rázy od gniewu Boskiego, ileśmy rázy zá grzechy nasze ukarani nie byli, spráwuie w nas odwod od niepráwości, żebyśmy się do nich nie uwodźili ládą ponętą ciáła, światá, y czártá, ládą przyiaźni niegodziwey respektem, osob podcyrzanych áffektem &c? Widzę prawdá dowod wálszey wdzięczności ku MARYI, w zebraniu się nabożnym ná dzisieyszą Uroczystość. Nie wątpię y o tym, ábyście się nie mieli zwłászczá bogoboynieysi, wywieść doskonále z złych nálogow życia, przez szczere ich wyznanie ná spowiedzi, przez godne ná honor MARYI przyecie Kommunii, z czego dziś wielką odbiera pociechę Mátká Boska; Ale się o was wielce boię, żeby tá pobożność wálszá, dziś ięszcze nie wzięła końca. Lękam się, żeby przy dzisieyszey uroczystości náznáczoney dla zniesienia zábobonnych swywoli zapustnych (iákich czas przekłety nástępuje, w który smucić się będąc całe Niebo, á piekło weselić z ubiegájącemi się w ząwody, y udájącemi ná wszelką licencyą, y obrázę Boską). Lękam się mówię, żeby się nie spełniły słowá Prorockie Symeoná Sw. przy wywodzie MARYI w głos wyrzeczone. *Et tuam ipsius animam pertransibit gladius.* Nu-nu-nu Mátko Święta, iákoby mówił; ty teraz przez swoy wywod, ktoremuś się dobrowolnie poddała, nie dla swoiey potrzeby, ále dla cudzey, ábys od gniewu zápalczego (ná iáki záśłużyli ludźie) odwiódłá BOGA; ále pámięta, y udájącemi ná wszelką licencyą, y obrázę Boską). Lękam się mówię, żeby się nie spełniły słowá Prorockie Symeoná Sw. przy wywodzie MARYI w głos wyrzeczone. *Et tuam ipsius animam pertransibit gladius.*

Luc. 2. Nu-nu-nu Mátko Święta, iákoby mówił; ty teraz przez swoy wywod, ktoremuś się dobrowolnie poddała, nie dla swoiey potrzeby, ále dla cudzey, ábys od gniewu zápalczego (ná iáki záśłużyli ludźie) odwiódłá BOGA; ále pámięta, y udájącemi ná wszelką licencyą, y obrázę Boską). Lękam się mówię, żeby się nie spełniły słowá Prorockie Symeoná Sw. przy wywodzie MARYI w głos wyrzeczone. *Et tuam ipsius animam pertransibit gladius.*

S. Joan. Damasc. Orat 2. de Dormit. Deipara. Antonin Cesarz do tego przyszedł okrucieństwa, że z chciwości pánowania, brátá swego máleńkiego ná łonie Mácierzyńskim zabił. Ach grzeszniku! wieleż ci rázy wykonywać podobne przychodzi okrucieństwo, że Syná Boskiego, y MARYI ná włásnym iey zabiłá łonie, nie tak dla Korony nábycia, iák dla piekła, á tym sámym y dobroczynne Mátki Naysw. ránísz serce. Nie trzeba żadnego orężá, áni mieczá do tego, bo same niecnoty, y grzechy stáną zá pugináły, zá miecze przenikájące aż do duży serce naymifosiernieyszey Bogá-rodzicy MARYI, y Synowi iey dokuczają.

Pacinchelli in cant. Ma-piissima Genitricis transfigunt; J což ci kiedy złego uczyniła tá Pánná niewysławioney dobroci? czegoć ná proźbę twą nie wyświadczyła, ileś się kiedy uciekał pod iey obronę? także się to nádgradzáć godzi zá nieprzebráne iey dobrodzieystwa? Możli się

Się ty sprawiedliwie spodziewać miłosierdzia? kiedyś ty sam ná IEZUSA y MARYA niemilosierdny: Ey kto się BOGA boisz, nie czyn tей krzywdy BOGU, y MARYI; Wzięliście dziś zapalone do rąk gromnice, zapalcieź niemi ostygłe sercá wásze do miłości BOGA y zbawienia, aby się w te szalone dni, y ná potym piekielną nie zaięły chucią do złego, á zaięwszy nie gorzały wiecznie. Táż to sáma iest Mátká miłosierdzia, która y teraz, y káždey godziny gotowa odwieść BOGA od gniewu, byleś się tylko ty człowiecze więcej nieuwodził pássyą do niepráwego życia.

Ach Mátko Najswiętsza! wesprzyj nas łáskawą pomocą w żądżách nászych, á trzymaj nas ná wodzy nieustájącey obrony, uprosiwszy dobre życie ná cały wiek, ktorzy ci dzięki czyniem z sercá szczerego, zá to, żeś wywodem swoim to sprawiła, iż się teraz BOG tak surowym ná nas grzesznikow nieuwodzi gniewem, y zapalczywością iák przedtym. Nie dopuszczay o Páni łáskawa zawodow do złego, żebyśmy uwiedźzonego gniewem nie widzieli BOGA ná wicki Amen.

K A Z A N I E III.

W Starey
W 1747

Ná tenże Fesť.

Lumen ad revelationem: & gloriam plebis. Luc. 2.



Coż to zá swiatłość, rewelacyi potrzebująca, że się ná widok sáma nie-
może pokazać swiatu? W ktorýchże cymmeryach nocnych, czyli okro-
pnych tai się umbrách, że iá publicznie odślániac trzebá? *Lumen ad revela-*
tionem. Komuż wśrzed południá słoneczną widzącemu iásność pokazy-
wać, álbo opowiadać należy, że świeci? chybá temu, co oczu niema:
Nieumie lię ukrywać żadnego luminarzá splendor, bo z pod naygrubszych obłokow
Niebá potráfi się wynurzyć Słońce, ná ostentacyą ziemi. Y drobne gwiazdy lustr wy-
dają z siebie, choć ciemnym zmrokom. Y naymnieysza iskierká nicostrożnie w do-
mowe zapuszczona gmachy, w wielki zwykła wybuchać płomień, aby tylko swoje
wyiáwiła swiatło; á mnie dżisieysze Ewángelia Sw. do objáwienia podáie, tulząc o-
raz, że z niego lud wśzystek mieć chwałę będzie. *Lumen ad revelationem: & gloriam plebis.*
Teophilaſtus czyta: *Lumen ad illustrationem.* Corn: a Lapid: przez to swiatło rozumí sáme-
go BOGA, ktorego w drobnych ciáłá utáionego członkách, niby ná processyi wnosi
ná rękú, przez doroczną pámiątkę Najswiętsza MARYA Pánná do Kościoła Jerozo-
limskiego. Mieli ten zwyczaj Egipcyanie stárzy w Mieście Zain, gdzie się bowiem
wśzystcy ná iedno schodzili mieysce, táżże ná facyatách Domow, w oknách, y krucz-
gankách rózne zástawiali swiatła, y zwáli to Święto *accensio lucernarum* zapalenie swia-
tła. Świętszą ceremonią prawowierne odprawia Chrześciánstwo, bo nie w pałacách,
lub dworskich pokoiách, podobne do swiatowości czynią apparencyę, ále w Domách
BOGU, MARYI, y Świętym Páńskim poświęconych, liczne zapalają świece, czyli
gromnice, ktorým się niby dżiwując uczony *Burgensis*, w zádumieniu sam do siebie
mowi. *Ad quid tot lucēs? totq; lumina?* Ná coż tak wiele dżis swiatła? tak wiele świec zá-
palonych? y záraz dáie przyczynę z reflexyą: *ut Mariana lux virtutum, tot luceat & resplen-*
debat luminibls. Słuszna rzecz aby przy dżisieyszey uroczystości dostátkiem swiatła by-
ło, przez co by pokazywał Kościół Święty godność MARYI, że tak swietna w
swym życiu była, tak iásna, iż káżdá w niey cnotá osobliwszego ná áplauz potrze-
buie swiatła. Nie wśzystkich was podobno stánie ná świece, z ktoremibyście ássy-
stować mieli w dżisieyszey Processyi Najswiętszey MARYI Pánnie; bo by drugi dla
skąpstwa láda ogarek zászwiecił, álbo szeleżną babke. Zakrystýa też nie wystarczy
wśzystkim rozdáwać świec woškowych. Więc iá się odważám suplementowác
iá dżis, ile możności, gdy: **PRZY KONKLUZJI KOŁĘDY ROZDAM KAZDEMU STA-**
NOWI PRZY TOMNEMU ZAPALONE PO KOŁĘDZIE SWIATŁO: żeby tedy wy-
datnieysza była ochotá moia oświadczona, zá Boską pomocą uiścić się prágne w
I

1. Petr. 2. Słowie, na większą chwałę tego, który *de tenebris vocavit nos in admirabile lumen suum*. U-
Ciril. bō. 6. taionego w Najsświętszym Sakramencie BOGA: za interpozycją twoją *Lumen inex-*
F. W. Jmć *tingibile* Światłości nigdy niezgaśła, Najsświętsza BOGA moiego Matko. Nie zaczy-
X. Wacław nam bez twoiej benedykcyi, do ktorej już nie jedną rękę, lecz obie w Herbownym
Sierako- kleynocie wzniezione widzę. Włec niemi pobłogosław *Illustrissime & Reverendissime*
wski Biskup *Domine*.
Przemyski.

WRozdawaniu światła Kołédnego, Kościelney y na krok nieodstępuie ceremo-
nii, kto uważał przyznać musi, że cokolwiek Kościół Święty benedykowanego
dysponował rozdać ludziom, nie wprzód im czyni dystrybutę Kąpłan benedyku-
jący, poki mu Przełożony mieysca, lub Dyecezyi nieodda, dopiero Duchownemu
stanowi porządkiem, a potym Świeckiemu konferuie. Ten ia chcąc zachować świą-
tobliwy zwyczaj, po odebraney od ciebie Jásnie Wielmożny Pasterzu nasz y Dobro-
dzieciu benedykcyi, która iest zawżze u mnie *omni veneratione Colenda*; poważam się nay-
pierwszą prezentować świecę pokolédzie, nietylko z respektu Pasterkiego, y obser-
wancyi charakteru, ale też z powinney wdzięczności y affektu, którym obowiązany
Konwent tuteyszy *ex immensa gratia* S. p. J. W. Jmci Xiędza Alexandra Fredra Funda-
torá naszego introdukowany, a teraz twoją utwierdzony powagą, z tym się oświad-
czający przed Niebem y Światem, z czym przedtym Kornelia przed Pompeiuszem.

Nostros non rumpit funus amores,

Et diri fax summa rogā.

Ze chociaż iásniejący niegdyś Polskiego Niebá Luminarz, pod grobowe zapadł cie-
nie, śmiertelnym zaśypány popiołem, w naszych iednak niewygaśła sercach, iest iego
Starowieyskiej Fundacyi, y munificencyi pamiątka.

Bene apud memores veteris stat gratia facti.

A lubo mu nienawisne Parki życia przerwały ośnowę, że do zupełnego nas ufundo-
wania nieprzyszło, przychodzi nam nie raz ponowionym serdecznie żalem westchnąć
z Świętym Hilarym: *Talem reminisci dulce est, tali carere, supplicium*. Miśo nam iednak
wspomnieć o Jmieniu tym; Ześmy zaś takiego postradali Oycą, y Fundatorą, śmier-
ci się nam ten równa kazuś, tą się tylko ciesząc nadzieją, że y za tę szczodrośliwość
Pańską, wraz z S. P. Jmcią X. Kánonikiem Gozlińskim: *Obtinuere post fata coronas* na
które w życiu zaśłużyli sobie. Pryncypalnieyszą niemniey y tę osierociąłych serc od-
bieramy konsolacyą, że na tym mieyscu mamy honor zapamiętywania się na ciebie Já-
śnie Wielmożny Mci Xięże Biskupie.

Noster Pontificum splendor, & Orbis amor:

Visitur in Sacro nostra sagitta loco.

Jsa. 10.
7. 17.

Ktoremu oddał bym po kolédzie świecę iaką, ale wiedząc, żeś iest *ad lucem natus*. de
Bogusławice, znak to był, iż miał mieć BOG z ciebie sławę, iakoż y odbiera; więc
by to było toż samo, co słońcu dodawać światła, który y BOGU przykładem świą-
tobliwości, y Polskiemu tak iásnie przyświecałz Światu; że co Jzaiaś prorokował o
kimś: *Erit lumen Israel in igne, & sanctus eius in flamma*. To ia Tobie Jásnie Wielmożny
Pasterzu przyznaję, ktorego serce, duszę, y wszystkie siły przeymnie ogień miłości
BOGA, y bliźniego. *radios dispergis & ignem* (*radios sanctitatis & ignem charitatis*) W serce
twoie gdybym mógł spojrzeć, wiem, żebym nic innego nie znalazł, tylko ferwor
do nieustannej Chwały Boskiej, którym pałasz przeciwko niemu przy Świętych O-
fiarach, y extraordynaryjnych modlitwach, głębokich kontemplacyach.

Spiras quoque pectore flammās.

Nie zawstydzę się tego przed Niebem, co uważam na ziemi w Tobie, ale nietylko
ia, lecz y cała Polska Oyczyzná; że się znayduie w Osobie Twoiej *Authoritas sine fa-*
ctu, sinceritas sine vitio, sine fūco pietas, sine simulatione devotio, virtutes vitiorum confusio non affecta.
Ciebiec to BOG *quasi sagittam electam* położył na celu honoru swego, aby ci do nay-
wyższych godności herbowna strzała, pokazała drogę;

Studet optatam cursu contingere metam.

Sámie cnoty nie gdzie indziej honorom twoim godną zakładają metę, tylko aż pod
Niebem.

Virtus te superam Celi iubet ire sub arcem.

Nie co innego pokazują y wyciągnione w Niebo ręce; tylko to, że:

Nil

Na Fest Oczyszczenia N. M. P.

35

Nihil maius, quo Te gloria ponat, habet:

Jak że się tedy mam odważyć Tobie Jásnie Wielmożny Pasterzu konferować świecę, kiedy Ty Sam równym Słońcu iásnieiesz splendorem:

Tua virtus amula Solis.

A toli iednak ieżeli tam komus wolno było, złoty pierścień do złotych przydać skarbów, toć y ia sobie pozwole *lucem addere luci*. gdy Tobie z iák naygłębszą adoracyą za kolendny prezent ofiaruję świecę iedną, z kilku widzianą w Obiawieniach swoich od Janá S., ktore nigdy potrzebować niebędą światła, ale raz zapalone świecić mają ná wieki. *Non egebunt lumine lucerna.* Niechże tedy iásnemu życiu twemu, iák nayświecleyšzego dodać lustru, y ten Fiolet Biskupi, w Rzymskiej iák nayprędzey zaiásnienie Purpurze, tego z całym Zakonem moim życzę.

Apoc. 22.

Purpura te felix, te colat omnis honos;

Hec pia vota damus.

Zebym niepopęłnić defektu w ludzkości, niechcę miiąć z Kolędną świecą niedawno przybyłych do nas gości: Nayprzewielebneyšzego Oycá Damaza Perelskiego, Definitora Prowincyi, y Przeorá Konwentu Pińczowskiego, *ad presens* Komissarzá y Wizytatorá Generalskiego *Virum sat clarum meritis & titulis.* To prawda, że nietrzebá tam świáteł zánosić docześnych, kędy iuż wieczne za Doktorškie prace mają swoią konsystencyą. *Qui erudiunt: multos: fulgebunt: in perpetuas aternitates.* Nietrzebá dla dyamentu szukać po stronách szacunku, który iest: *sut suo censu dives.* y owszem im głębiey ukryty, tym się bárdžiey wydaie z iásnością, *clarius inde micat.* Niepotrzebuie perła cudzego lustru: bo *lumine clara suo*, iednakże *sic iubet reverentia Patris* ábym ci przyznał;

Dan. 12.

7. 3.

Ecce lapis radiat, praeclaro Nomine fulgens

Ze

to wszystko masz w Jmieniu swoim, y dyament y perłę. *Damasus: Adamas verè gemmeus:* tak dálece; iż co pewny Krol Fráncuski Ministrowi swemu gdy z natężoney myśli, o publicznym interesie, ná czole iego postrzegł wytrysnioną kroplę potu niezwyčajney wielkości iák perłę; rzekł: *Gemma tu, Caputq; candoris.* To ia Tobie przyznać mogę, w którym *splendet in una Gemmarum, omnis honos.* Ze czy w trudnościách Filozoficznych, czyli w głębokich zawiłosciách Teologicznych, ząwsze się pokazałes *Gemma Caputq; candoris.* Zważała to Jásna Gorá w nieoszacowanych talentách Twoich zażytych, *repetitis vicibus* ná dobro Prowincyi, y zaszczyt, przy wydanych po dwa rázy Traktatach Filozoficznych. Pokazałes y ná Skałce próbę *tantum in Lidio lapide* gdzieś sobie przy szczerych pracách, *ex gemmeis doctae frontis sudoribus* záskłużył ná podobne elogium: *Gemma tu Caputq; candoris;* gdy tę głowę Doktorškim laurem uwienczywszy, Definitorkim uczciłá honorem Prowincya, á potym y JásnoGorską Prelaturą; ná ktorey iáko perła *aliena haud indiga lucis* iásniałes przykładem pobożney świátobliwości, y świátecy z wysoką umiejętnością pobożności, y dotąd iásnieć nieprzestáiesz ná honor BOGU, y Kościołowi ná ozdobę. Jákąż ci tedy mam konferować świecę? gdy myśle; nieznayduię lepiey słužácey honorowi twemu, y funkcyi, nád owę u Proroká *Scrutabor Jerusalem in lucernis, & visitabo: viros.* A to dla tego, ábyś z nią przypátrzył się tym lepiey, że y tu choć ná Wsi, iest prawdziwe Miásto Jeruzalem: *Visio pacis.* Tę ia świecę w Káznodžieyskim prezencie oddáć po Kolędžie, áżeby ciebie iáko naypierwšzego Definitora *semper primus comitetur bonos.* *Te ducant, perpetui ac placidi in saecula fasti.*

Sophon. 1.

7. 12.

Od gości idę do Domowych, á nayprzód do Gospodarzá tego Domu Przewielebnego Oycá Albiná Dworzańškiego Przeorá mego: Tego gdy Jmie biorę w trutyne *Albinus*, widzę że to drugi *amulus gemma candor.* Który y pod Słońcem lepiey się wydać niemożesz iáko ná tym mieyscu.

Clarius aethereo radiat tua fama nitore.

Nád ktorego że tuteyszy Konwent *Prasidem virtute, exemplo, & talentis Priorem* niemiał nád ciebie: Bo choćbym ia chciał zámilknąć o tym; *ipsa facta tua, si nos tacuerimus, loquuntur.* W tobie bowiem *Emicat Religiosa pietas, pientissima in Divos reverentia, reverentissimus Sacrorum usus, exemplarissq; Numinis cultus.* Widzą wszyscy Oycowskie około nas stárание, niemájące folgi od ustáwicznych prac, trudów, niewczásów, zabiegów, iák wielką pieczołowitością usiłuiesz dopomoc tey fundácii, że wzięwszy od świecy dogorywájącey Symbolum: sobie ie áplikować możesz. *Vestros consumor in usus.* Mowił bym więcę, gdyby mi twoiey Zakonności wrodzona pozwoliła modestya, dla ktorey myśli-

Luc. 2.

Łem obrąć świecę w rękę zaliypiającej tutajżego Konterfektu MARYI upątrzoną, ale żeby kto nie sądził, znakiem życzenia prętszey śmierci, więc komunikowaną od Najsświętszey Panny świecę, y światło S. Symeonowi Staryszkowi, z rąk odbieram, to jest samego Pána IEZUSA, ponieważ się sam z tym oświadcza, że się go już nąpątrzył do woli: *Nunc dimittis servum tuum Domine: quia viderunt oculi mei: lumen.* Z tą świecą Najswiętsza MARYA Panną odprawiła procesję do Kościoła Jerozolimskiego, którą ia *venerabundus in pignus filialis propensionis* w Kaznodzieyskiej konferuję koledzie. *Hanc in honorem pia, candelam porta MARIE.* Uprzeymie sprzyiając przy tej oddaniu świecy:

Sit tibi firma salus--sint prospera cuncta.

Æternūq, tene Divis optantibus ævum.

Zach. 4.

Złożywszy *in sinu cordis Paterni Xenium* koledne, jeszcze mi cię w cieniach Zakonney pokory *Stella Dominici indicat* Wielebny Xięże Supporyze, że y tobie odemnie należy koleda, któremu nieszukając daleko świec, całą pochodnią S. Dominika Patrona twe-go konferuję; to iey przypisując Lemma: *Digna & qua luceat aris.* Zeby zaś ta od przeciwnych wiatrów, kiedykolwiek przygąszona nie była: *dabit altera flammam* gdy nie-excypuie y kochanych Braci od tego prezentu, których, że w szczegulności nie kładę Elogia, niech mnie to exkuzuje, co powiem, że *nec sic cum fidere fidus convenit*, iako złączonych braterskim affektem serc wászych Filadelfia, że ledwo nie iednym życiem duchem, ledwo nie iedną myślą wászy się zgadzacie, więc też wam z iednego lichtarza złotego zdjęte świec siedm, widzianych od Zácharyasza: *Ecce candelabrum aureum totum, & septem lucerna eius super illud*, po koledzie oddaie, iako *septenario numero fratrum* a tak każdy *suo gaudeat lumine.* Swiećcie iedną światłością BOGU, y ludziom, a żeby ią iednostayną w was widząc, cześć y chwałę oddawali Oycu Niebieskiemu:

Luc. 12.

Sic luceat lux vestra coram hominibus, ut videant opera vestra, & glorificent Patrem vestrum, qui in Calis est. Jásnieycie Niebu, y ziemi iako gorejące pochodnie przykładnym życiem, światobliwych cnot pobożnością, iednością braterskiej miłości.

Ut vestris niteant & mea lumina flammis.

Oddawszy *Religiosa observantia tributum* Stanowi Duchownemu, czyli milicyi Chrystusowej; Zbliżam się do Stanu Rycerskiego, wászytkich Szlachetnie urodzonych Osob. a lubo według Boecyusza:

Omne genus hominum simili confurgit ab ortu.

S. Hieron.

Przecież ia *ideam nobilitatis* z dystyngwowaną weneruie godnością: Nie zbywać wam na świetle z wászych Prozapii, z któremi iásnieiecie w Koronie świetnie, bo Swiatu się podobającemu czynami. Ale że to tytuł prawdziwie nayaśnieyszych, y honor jest, świecić cnotą przed BOGIEM według S. Hieronima *Summa apud DEUM nobilitas est, clarum esse virtutibus*, a iako ią Rzymiski opisał Wierszopis.

Ovidius.

Nobilitas hominis; mens & Deitatis imago:

Nobilitas hominis; virtutum Clara propago:

Nobilitas hominis; humilem relevare iacentem:

Nobilitas hominis; mentem refrenare furem:

Nobilitas hominis nisi turpia; nulla timere.

Więc żeby w was y do BOGA, y do-ludzi wmowił aplikacyą, oddaie po Koledzie świecę z tą inskrypcyą: *Extinguar ut luceam:* Taki bowiem akt heroiczny powinien mieć Stan Rycerski, gdzie idzie o dotrzymanie wiary BOGU, y Kościołowi, o utrzymanie złotey wolności, o obronę praw, o całość Ojczyzny, choćby zgał iak świeca na wojnie *Extinguar* niedbam oto, byleby honor Jmienia mego iásniał, y dzieła *dummodo luceam;* Bądźcież tedy tak mężnego sercá Káwalerowie przv Oyczytym świetle, a ia przyrzekam, że wam samo Niebo po długim da BOG życiu, przyświecać będzie do korony wieczności.

Luc II.

Po tym Stanie niewidzę przednieyszego iako Stan Panieński, bo te z samemi Aniołami w paragon idą zawsze: *Semper est Angelis cognata Virginitas.* Lecz niewiem co im dam pokoledzie? choć bym dał świecę, dopierożby im dogodził? Bo ieżeli teraz we dnie bez świecy rady się co moment świecą oczom ludzkim w iásnościach, splendorach stroiów światowych, dopieroż świecę mając, świeciły by się bárdziej; ale żeby mi się nie tak często świeciły po świecie, umyśliłem im ofiarować Ewangeliczną z pod korca świecę. A chociaż Chrystus powiedział, że: *Nemo accendit lucernam; & ponit*

sub

sub modio. O tož ia tę świecę stáwiam pod korzec, y oddáię Pannom z tym nápisem: *Et latet & lucet.* Korzec iest to miára: Niezábraniám ia wam, ábyście się też niemiály pokazać świátu, ále tylko iák pod korcem; siedzieć macie więcej w pokoiu: gdyž według S. Cypryana: *Virgines dum liberius vagari incipiunt, virgines esse desinunt.* Može się to poświęcić, ále z pomiárkowáním, miernie, miernie się stroić, miernie prezentować; gdyž to niepięknie u káždého, dopierož u Pánný, kiedy ná sukni złoto, á sumnienie íkaláne iák błoto, ná odžieniu złotá lub srebrna lama, á ná Dufzy sprosna nieczystości plama, ná głowie świecące kleynoty, á w sercu żadney niewidác cnoty. Záčym mieycie pomiárkowanie we wszystkim, w dyskursách, w rekreácýách, ná tę pod korcem zápatrując się świecę, že iáko ona ukryta przeciež się świeci. *Et latet, & lucet.* Ták y wy tym bárdziej záiasniecie w honor u BOGA y ludži, ieželi się im pod miárá świecić będziecie, á tak kosztowna wasza cnotá, Anielskiego nigdy niestráci splendoru; *sub tegmine tuta.*

Wam záš w Stanie Młodzieńskim zostájącym Kawalerom, co to iák wiátr, tu y owdžie wietrzycie wszedybylscy, řudząc się urodą, mlodością, lub fortuną cudzą, álbo swojá, oddáię po kolędžie świecę, ná ktorá ládá wiátr dmuchnie, gási; *Extingvor a flatu.* Symbolum to wášzey mlodości, ktorá ládá wiátr ostrý zwarzyć može, ábyście icy niedufájąc nigdy, pámiętáli ná to, že to wszystko, y urodá, y wdžiek, y honory, y bogáctwá, w oká mgnienu zgálná z žyciem, iák tylko smiertelny wiátr záwicie, *extingvor a flatu.*

Stanu Mažzeńskiego przepomniałem, bom się im obawiaľ dáć świecy, áby iedno drugiemu zápalilwšy się złością, nie wypáliť oczu, álbo iedno drugiego nie podgládaľ w správách; Zeby iednák poslednicýš niebyli od innych, oddáię im świecę zápaloná pod iásniácým słońcem, ten májácá podpis: *Geminus me conspicit ardor.* áby wzajemnie záwšze do siebie májác nerozerwáne serce w miłości zobopolney, mogli się poszczycić przed BOGIEM y ludžmi káždé z osobná: *Geminus me conspicit ardor.*

Niechcę opuszczać przez fatalny przypadek smierci y Stanu Wdowiego, bo y ten wszelkiego respektu godžien, y honoru *Viduas honora.* Což tym sierotom oddam po kolędžie? Oto mistyčnú świecę Nayswiętšá MARYÁ Pánnę iáko doznáná w sieroctwie Opiekunkę. Tá to iest świecá nigdy nietráčáca świáťla, iáko icy przyznaíc: *Lucerna inextincti luminis.* Nietráćiesz wy sercá do MARYI, świećcie wášzemi modlitwámi, &c. ná wzor owey Anny corki Fanuela Wdowy do ósmidžiesiat lat niewychodžácej z Kościoła, ále słužácej przynim BOGU w postách, w modlitwách, y naboženstwach nieustánnie we dnie y w nocy: *Hac Vidua erat usq; ad annos octoginta quatuor, qua non discedebat de Templo, ieiuniis & obsecrationibus serviens die ac nocte.* A ták y w owę noc okropney smierci, nieochybnie káždého z nas czekájacey, niezgásniecie w žyciu bez tey pochodni przyšwiecájacey všyskim pobožnym, y w drogę sžczęśliwey wieczności wybierájącým się. *Non extingvetur in nocte lucerna eius.*

1. Timot. 5.

ž. 3.

S. Bernard.

Luc. 2. ž.

37.

Prov. 31.

ž. 18.

Niegodži się też krzywdžić y ubokiego pospolstvá, Chłopkow, ktorých ná ostátku kláde, znájąc ich staršeństwo, že są pierwši nášwiecie, niž Pánowie: A to z fundamentu tego; že Pan BOG stvorzywšy Adámá, dáľ mu Jmię Ziemianin, czyli Rolnik od roli. *Vocavit nomen eius Adam (idest) Terrestris:* Albo iáko Pagninus čyťa: *Dedit illi nomen rusticum, Coloni.* Muszę im dáć świece po kolędžie, žeby się z nią Káznodžiciom przypátržyli lepicy, co do nich widžá? czy rogi ná głowie? czy co strášniejšzego? bo kiedy wychodži ktory z Zakryštyi ná Kazánie, iuž ci oni zádržwámi, iák by ich wymiotľ z Kościoła, že ledwo się z nich co zostánie. Niebéděc ia was goniľ uciekájácých z Kazán; Ale wam oddáię świecę dawnego Pasterzá, á potym Krolá Dáwidá, ktory się nigdzie nierušyľ bez Kazánia, nie raz się z tym odžywájąc do BOGA: *Lucerna pedibus meis verbum tuum, & lumen semitis meis.* že mu sľowo Bože zá pochodniá go-rejácá staľo, káždé ściešzki iego ošwiecájácá. Obiášni y was sľowo Bože, przyšwiecáć wam będzie y w žyciu do zbáwiená, y po smierci do Niebá, ieželi o nim pámiętáć będziecie záwšze, á nieuciekáć od niego.

Psal. 118.

ž. 105.

Kapelistom y Chórowým bárdžo widžę potrzebná świecę po kolędžie, ále by im tákiey potrebá pod czas žimowey pory, žeby się przy niey zágrzewáć mogli, á Godžinki po máľu spiewáli w Košciele, niespiesžác się z głósámi. Więc gdy tákiey świecy niemam; átož wam po kolędžie z tubalnym głósem oddáię świecę, czyli pochodniá, S. Janá Chrzczicielá: *Vox clamantis in deserto:* ábyście wiedžieli, že choć ná pušczy

Joan. 1.

ž. 23.

Joan. 5.
v. 25.

nie było ludzi; przecież on wyraźnym głosem oddawał chwałę BOGU, y ztąd nazywany pochodnią gorejącą, y świecącą: *Ille erat lucerna ardens, & lucens* że y sam świetny był w cnotach, y drugich do pobożności zapalał, do oddania czci należący BOGU pobudzał. Więc przyimicie odemnie tę świecę po kolędzie, aby tak y fercą wásze gorzały affektem nabożnym do Najswiętszey MARYI Panny, y drugich do tegoż zapalały.

Matth. 5.

Nie zapominać y o was w uboſtwie y nędzy zoſtających sierotach, nie oddałem nikomu gromnicy po kolędzie; bo wiem że światowi ludzie niechęć śmierci zaglądać w oczy, ani ſię iej przypatrywać, więc ią wam oddaę, abyście przy niej od wszelkich gromow nieprzyjacielskich wolni byli, gdyż to pewna że ſię nie lękacie śmierci, śmieie z tą świecą możecie zayrzeć czärtu przekłętemu w oſtątnią godzinę śmierci, y onego odpędzić od ſiebie, bylebyście z nim w życiu niemieli ſprawy, będąc pewni że uboſtwo wásze (dla ktorego teraz bokami świecicie) że iáśnieć będziecie w Kroleſtwie Niebieſkim nád innych. *Beati pauperes, quoniam vestrum est Regnum DEI.*

Proverb.
27.

Zebym y iá nie był odrodek Ceremonii Koſcielney, biorę ſobie świecę po kolędzie u Proverbialisty zoſtawioną: *Lucerna Domini ſpiraculum hominis, ut inveſtiget omnia ſecreta ventris.* Dałby to BOG, żeby tá pochodnia Pańſka, była mnie natchnieniem, z ktorąbym nayprzód w ſumnieniu mym poſzukał ſkrytych defektów moich, á potym też y o wászych nieprawoſciach dowiedziawszy ſię, oneż wypalił, y wkorzenione wykurzył złoſci, czyſte BOGU zoſtawiwszy ſerce dziś przychoǳącemu do Koſcioła, ktoremu, álbo zabiemy drogę z zapalonemi świecami, ále ie pierwcy opátrzymy, ieżeli ſię iáśnie świecić będą, czy go ukontentujemy illuminacją náſzą? gdyż Mędrzec Pańſki powiáda: *Lux iuſtorum latificat, lucerna autem impiorum extingvetur.* Światłość ſpráwiedliwych ludzi rozweſela, y kontentuje ſerce Boſkie, bezbożnych zaś w oká mgnienu zgáſnie, y przyſwiecać niebędzie nigdy. Przypátrźcie ſię teraz każdy ſobie, do ktorey pary zdáć ſię możeſz z iwym światłem, czy do ſpráwiedliwych, y pobożnych? czy do nieſpráwiedliwych y bezbożnych? Jeżeli do ſpráwiedliwych, o iákby było wielkie ſzczęście, y oſobliwſze wſzytkich, áſyſtować temu Pánu w proceſſyi między ſpráwiedliwymi, nie tylko w tym życiu, ále y po śmierci między Synámi światłoſci. Jeżeli zaś należycie do nieſpráwiedliwych páry; ach! iákże nieſzczęśliwi ieſcieście, y będziecie po wſzytkie wieki, gdy z Synámi ciemności w parze chodząc za życia, po śmierci nigdy znáć z niemi nie będziecie światłoſci Niebá *Lucerna impiorum extingvetur.* Zgáſnie nie ieden przy Nayiáſnieyſzych, Jáſnie Oſwieconych, Jáſnie Wielmożnych tytułach, y ozdóbach, ieżeli teraz przyſwiecać BOGU nie będzie cnotliwym życia ſpráwiedliwego, życia pobożnego ſplendorem: *extingvetur.* Zgáſnie iák świeca, ſetny bogacz w doſtátki doczeſne przybrány iák w luſtrá, ktory miłofiernych uczynków luſtru ná ſobie mieć nie będzie *extingvetur.* Wywrze piekło ciemności ſwoie, nie ná iednego grzeſzniká ogołoconego z światła łask Boſkich, y dárow iego, y zaſłoni owó ſliczny widok pożądanego zapatrywania ſię ná BOGA; *Lucerna impiorum extingvetur.*

Ephes. 5.
v. v.

A więc ktorzy tak ſzpertnie zgáſnąć nie życzye ſobie, czyńcie według rády Apoſtoła: *Ut filii lucis ambulate in bonitate, iuſtitia, & veritate.* Jáko Synowie światłoſci, záiaſniajcie w cnoty ſwięte, ani kroku nie czyniąc bez nich, niech ſię w was światło dobroci, ſpráwiedliwoſci, y prawdy wydaie niecuſtánnie, żebyście ſię mieli z czym pokazać przed BOGIEM w życiu, y po śmierci. A teraz rozdánymi kolędnymi świecami, zapalajmy fercą náſze do powitania MARYI iuż iuż w chodzącej z światłem

nieſtworzonym do Koſcioła, witajmy ią affektem Święt: Germana: *Ades iam inſtauratio veteratorum, ades ſplendor in tenebris iacentium, tenebricoſa anima mea ſplendidiſſima lampas, itineris mei iubar.* Witam cię náprawicielko zaſtárzałych,

światłoſci w ciemnościach grzechowych leżących duſz ludz-

kich nayiáſnieyſza; Tyś podroży życia mego promień,

przyſwiecający do wieczności mey duſzy cie-

mnoſciámi nieprawoſci ogárnionej, oſwieć-

że moy rozum, y obiaſniy łaską ſwo-

ią, ábym w dobrym pożyciu prze-

pędziwſzy dni y látá moie, w o-

ſtátnim momencie nie zgáſł

wiekuiſtey Niebá światłoſci

Amen.

KA.

K A Z A N I E

Ná Fesť S. Mácieiá Apostoła; przypadájący
w Niedźiele Zápustną.

Abcondisti, & revelasti ea. Venite ad me omnes, ego, reficiam vos.

Math. II.



Acieiu Neoelekcie Chrystusow, czyli nowo obrány, y wybrány Apo-
stole S. gdzieś się nam to chował? *abcondisti*. Wczoráiesmy cię powin-
ni byli witac z powinszownym szczęśliwey Elekcyi applauzem, á do-
piero nam się dziś przy záczeťey trzydniowce zápuťney prezentuiesz
w Kościele Bozym, *Abcondisti & revelasti*, á prezentuiesz z humorem
dobrym, z dobrą myślą, wszystkim w Osobie Chrystusowey zápraszając ná refekcyą.
Venite ad me omnes, ego reficiam vos. Wszystkich? zkądżeć tá ochotá? Y ieszczeż dośc rospu-
ťuący zápuťnicy, álbo iuż zamysłájący o zápuťnich rospuťtach miec mieysce u cie-
bie będą? *omnes*. Jeszczeż rospaloną gorączką niepráwosci Kárnawalistow, co to do
wypełnienia ogniťych požądliwosci chuci, máią się iák zápalil, ná ochłode wzywasz?
Venite omnes, reficiam vos. Jeszczeż zeznoionym całonocnymi biesiadami, y dziennymi
tańcami bezpamiętnikom wytchnienie obiecuiesz iák po prácy: *reficiam vos*? raczeby
ich náležáło srodze zgromic, iákoś iest Apostoľ prawdziwy, iákoś Káznodzieiá żarli-
wy, o miłość BOGA, y zbáwienie dusz ludzkich krwią iego odkupionych, przysta-
łocby słowy, iák pioruny rzucac ná Mięsopuťnikow zbytkuiących, otwarte z tera-
źnieyszemi potępieńcámi, á przedtym z podobnemi zápuťnikami pokazac piekło
gorejące płomieniem, y zá niepomiarówáne swobody zápuťnego, czyli rzetelney
rospuťnego życia, przygotowane w ogniu wiecznym obiecywac głody wszystkim, á
nie ochłode, lub posiłek iáki: *reficiam vos*: bo mi się tak zdáie, że tobie nie bárdzo obli-
gowáni będą wszyscy, zwłaszcza pod ten czas, kiedy się nálepiey cieszyć máią, dobrej
przy wesolych chuczkach zázywájąc chwili, á ty im tak miłą rozerwac chcesz kom-
pini? *Venite ad me omnes* po co? *reficiam vos* ná ochłode; wszak y ná dworze chłodno
ile przy zimowey porze, nie ieden się podobno ná twoią skwasil ochotę, że sobie
ieszcze łbá dobrze nie zágrzał, á iuż ich ná ochłode, áby przyszli, do siebie wabisz:
Venite omnes, reficiam vos. Których że to wszystkim? Uczony Oliwa między wszystkie-
mi taką czyni excepcyá: *Vocat solum eos, quos temporaria letitia copia defecit.* Tych wszyst-
kich woła do siebie, którym ná doczesney wesolosci zbywa, álbo niedbájących o
nie, toż to samo ma znaczyć ochłoda, co uweselenie, iáko wykłada: *Reficiam, id est conso-*
labor vos, ut opera bona cum fervore, & gaudio facere inñetis. Ochłode was, to iest uwesele,
pocieszę was, ábyscie sprawy życia wáśzego dobre, z gorácosciá áffektu, z rádosciá
sercá szczęśliwie záczeľi, złym uczynkom wypowiedziawszy zápuť, czyli ich po-
niechawszy, y wszystkim zápuťnich z zbytkiem uciech, zá wzgárdę tych tu w ży-
ciu, przez modlitwy, Sákrámentá Swię., á po śmierci wieczne w Niebie przyrzeká-
jąc pociechy. *Reficiam, id est recreabo, per Sacramenta quasi pharmaca efficacissima, deniq, per glori-*
am felicissimam in Caelo. Nie ukrywa się z tym, y nie tai Máciey Swięty, co zá wesolosci
záżywa w Niebie, teyże samey nam życzac uprzejmie, tę przez swoię instáncyá o-
biecuiąc pewnie; *reficiam vos, consolabor, recreabo.* Nie zátaię y ia tego co mam w głos
powiedziec: że **NATWESELSZT MIEC BĘDZIE ZAPUST, KTO SIĘ DROGĄ MACIE-**
IA SWIĘTEGO ZAPUSCI DO IEZUSA. Y terážniejszey zápuťney niedzieli, iedną się
drogą zápuszczam zmowá moią niegodną, ná większą cześć y chwałę tego, który y
bydletom podług przyzwoitości wesolý sprawuie zápuť, y kruczętom wzywájącym
siebie: *Qui dat iumentis escam ipsorum, & pullis corporum invocantibus eum.* Uprosiś dla dusz ná-
szych wesolý zápuť, ty koraś w Kánie Galileyskiey pod czas god weselnych doda-
łá ochoty zbywájącym ná niey: *Pelagus gaudii inexhaustum:* Morze wesolosci nieprzebrá-
ne, Náyswiętsza BOGA moiego Mátko.

Lib. II.

Strom.

Dionis.

Caribus.

Psal. 146.

v.

Damas. O-

rat. de Dor.

mis. Virg.

Nlechay kto iák chce wesolosc Zápuťnemu przyznaic czasowi, niech sobie do u-
Kz po-

podobania mięsofupstne záchwala krotofile, ia com czytał, to o nim powiadam: *Ubi Cythara & chori, & plausus manuum, ibi virorum tenebra, mulierum perditio, Angelorum tristitia, Diaboli festum.* Gdzie bez pomiarkowania brzmią lutnie, chory muzyczne, pląsy, tańce, skoki, zgiełk czynią, tam męszczyny grzechować mą mroczy, y zaślepia, niewiaśty zła lubość gubi, Aniołom smutek się stać, czärtu y piekłu uroczyść odprawuie się y święto, bo takie iest zdanie, y Augustyna Sw. *Bachanalia sunt Diaboli sancta.* Mięsofupstny czas, iest to czas diabelskiej uroczyści, y pociechy, bo weń, co żywo pijaństwem, nieczyścią, obżarstwem, czärtu ofiarę oddają zbytkuiący ludzie. Stary Tertulian; że w te dni naylepszą czarci mają refekcyą, obfitemi tuczając się grzechami: *Omne demonium saginat.* Chryzostom Święty do pewnego Komedyantą zapuśtnego mówiąc, nazywał dni Bachusowe diabelskim warsztatem, w ktore sztuk rocznych, igrzysk, prędko się wyuczają od czärtów ludzie. *Diaboli confoves officinam.* Sal-Chryzost.in wianus takową Komedyi, operów, maszkaradów rospuśtę, zowie Ołtarzem nieczy-Mat. Hom. stości, Białwochwálnicą Wenery, *Sacrarium Veneris:* Chryzostom S. nieczyści izkołą: 21.ad Pop. *Publicum incontinentia Gymnasium:* Tertullian: *Arx omnium turpitudinum:* Kąsztelem wszelkiej bezbożności, y niewstydu, lub zamkiem, kędy się zamki pocziwości pękać muszą, y nieutrzymują. S. Piotr Damian *Sacramenta Diaboli* Sakramentami Diabelskimi, na obelgę BOGA, zniewagę wiary Chrześciańskiej, y Świętych Sakramentów. Bo iako Petrus Da-mia.Ep.25. te od Chrystusa są postanowione, dla zbawienia dusz ludzkich, tak Sakramentá diabelskie, to iest swawole mięsofupstne, od diabła są wynalezione, na zgubę dusz wieczną. Sakramentá Boskie co do Ofiar, gniew Boski usmierza; uciechy zaś Diabelskie zápuśtne, większą podnieć spráwiedliwego gniewu, y zemsty przyczyniają. Sakramentá Chrystusowe są to fortki Rayskie do Niebieskich otwarte pociech. A diabelskie są bramami na oścież rozprzeżrzenionemi do piekła na wieczne męki, troski, y smutne boleści, na ktore zbytkuiącego zápuśtu uciechy krotkie, promowują nieochybnie kochanków swoich: *Gaudium impiorum breve, ex quo ad summas misérias transcunt;* mowi: Lucas de Velloso Soc. *Daleko wesełszy; co mowie; naywesełszy odprawi zápuśt, kto się drogą Mácieia Sw. JESU. zápuści do IEZUSA.*

Chcecież wiedzieć iakie drogi życia Mácieiowego były? ieżeli od pierwiastek dziecinstwa zácniemy, zádzwić się musiem tak wielkiej doskonałości, o ktorey: *Pueriles annos morum gravitate ornabat:* że młodziuchne, bo dziecinne lata, sędziwą státecznych obyczáiw zdołał powagą. Dzieciom zwyczajna iest bawić się igrzyskami, swawolą, pfochością, w Mácieiu S. żadna lekkomyślność, dopiero igraszki nigdy mieysca nie miały. Coż sądzić o dalszym wieku? oto idąc w lata, znaczny czynił postępek w świętobliwości aż do śmierci Męczeńskiej, iako o nim świadczy: *Erat in eo sanctitas Laicalis, Clericalis, Pontificalis, Martyriialis.* Máciey Święty czy świeckim będąc, czy duchownym, záwsze doskonałość świętobliwego życia záchował nie odmienną. Znakiem tey była cudowna na urząd Apostolski elekcy: Ze stu dwudziestu osob wybrano dwóch mężów, Jozefá Barfabę, ktorego dla świętobliwości nazywano Justem, to iest spráwiedliwym, y Mácieia dzisiejszego Apostoła: Barfabas był krewnym IEZUSOWYM, to iest wnuczkim Naysw. Panny, rozumiałbyś że mu to pomoże do elekcy? nie; nie było tam respektu na krew, ale na Duchá S., na godność iego. Rzucią Apostołowie losy, y padł los na Mácieia, zkąd łatwo doysć mozem, że musiał mieć większą świętobliwość nad Socyuszą, y innych. Co BOG w Niebie od wieków przeznaczył, to fortunne losy za rzuceniem kości na S. Mácieiu w czasie pokazały, pisze się na to: *Declaravit invisibilis fors DElectionem invisibilem, & quem elegit predestinatio, perfecit fors.* Prawdźiwie mowieć się może o Mácieiu S. co Samuel o pierwszym Krolu Izraelskim wyznał: *Certe videtis, quem elegerit Dominus, quod non sit similis ei in omni populo.* Zasmucił to wielce Mácieia Świętego, że na mieysce Judasza nastąpił, obawiając się rownego upadku nieszczęśliwego, na co ustáwicznie płakał, iako powiada S. Efrem, że go przez gwałt na ten honor wśádzono, iednak záwsze w pokorze, w umartwie-niu, w wśtrzeźliwościach, w nabożeństwie ćwiczył się, niedbał o wesołości, y uciechy światá, ktoremi wzgárdził, tym się nieiako rozwesełając, że był sługą IEZUSOWYM, czyli tego Pána, ktory smutki y frásunki przyobiecał odmienić w radość y wesele. *Tristitia vestra vertetur in gaudium.* Jákoż iuż się cieszy Máciey Święty w wiekuiстей chwale z BOGIEM, iuż za płacz swoy nieskończone odebrał pociechy, według przyrzeczenia Chrystusowego. *Beati qui lugent quoniam ipsi consolabuntur:* Uważaycież te

te słowá, nie obiecał tám Zbáwiciel tych pocieszyć, ktorzy ná wesołych krotofilách swe odprawuńgá zápušty, przy wšzelákim zbytku, ále opłákuiących žycie swoje grzeszne, ktorým obražili BOGA, *Beati qui lugent.* Y przy naywiększych smutkách, wesoły zápušt odprawował w swym sercu Máciey S. ciesząc się w BOGU, niby ową Prorocką powtarzáiác modlitwę: Chociaž swiát w wesołosciách zostaie, trapiąc mnie prześládowánim, męczeństwem, Ja iednak cieszyć się w Pánu będę, y weselić w BOGU IEZUSIE Zbáwicielu moim: *Ego autem in Domino gaudebo, & exultabo in DEO IESU meo;* y tak nayweselszy zápušt žycia doczesnego odprawił przy męczeństwie Máciey S., y swiátobliwości. Tá to jest drogá S. Apostoła, ktorą kto się zápušci do Chrystusa, nayweselszy mieć zápušt będzie, nayposilniejszy refekcyą, y naygustowniejszy posiłek. *An non Christus totus est dulcedo, & totus desiderabilis?* gdzie jest Chrystus, álbo kto jest przy Chrystusie, y naysmutniejszy trele, odmieniáią się w wesele, y płáczliwe flety, pocieszney doznowáią mutety, zá zdániem S. Bázylego: *Ubi IESUS praesens est, luctus voluptate commutatur, lacrymarum vis in letitiam vertitur.* Zápušćciež mysl swoią, y serce zá Chrystusem, drogá Mácieiá S., to jest drogá swiátobliwego, y przykádne-go žycia iego, ieželi chcecie mieć zápušt nayweselszy. Mácieiowi S. iáko dwunástemu Apostołowi korresponduie dwunásty drogi kámién, widziány w obíawieniách od Janá S. á temu Jmíe *Amethyst*: *Per Amethystum Mathiam significari conicio.* Ametyšt z Greckiego tłumáczy się *sine vino*: z Hebrayskiego jest *lapis somniorum* kámién senny, dlatego že go ludžie w sygnetách nošzący, zwykli miewáć sny osobliwe. A záš tám ten, že się miáre w likworách przebierájącym excessom sprzeciwia. Być to może iž nie ieden zámyšlá ná sámych tylko ciážu, y zmyšlom dogadzániách stráwić dni, y nocy nástępujące, rozumiciáć, iáko by w te dni zápuštne wolno byšło lusztykować, zbytkować w iedzeniu, y piciu, ucieszyć się, choćby y z grzechem, choćby tež y z naywiększą obražą Máještatu Boskiego: *Multi putant in Bachanalibus licere insanire, vacare Veneri, & ventri, & facere quod lubet.* Otož žebyšcie miárki nieprzebráli w wášzych zabáwách y krotofilách, žyczę się trzymáć Mácieiá Swiętego skromnošci, wštrzemiežliwošci, y pobožnošci, boć te wšzystkie uciechy, roškolžy, wesołe kompánie z iednym snem porównáć się mogá; sen ucieszny y nayweselszy ucieka, y niknie z pámiéci, y z oczu obłudnego widzenia, uciekáią tak přetko y wesołosci ludžkie; á iáko sny niegodne wiáry, y wesołego ukontentowánia, ták y žiemskie, zwšászczá zápuštne krotofile. Więc gdyć przyidžie ná mysl tá y owá kompánia, w tym lub w innym domu, kámiénicy zabawiáiąca się mile, wšpomniy sobie ná Máciejá S. Jmíe y mow: *Lapis somniorum* sen to, y mára, obłudne kontentecce swiátá. Będzie cię kto naglił do zbytkuiącego nád miáre zážywánia trunkow, trzymayže się Máciejá S. wštrzemiežliwošci, iáko obrony trzežwošci *lapidem sine vino*: ábyš nie záwinił, czyli ná winę y káre Boską nie zášlužył. Bráć cię będzie chętká, hey tám gráią skoczno, tám tánczą rzeřko, owdžie się cieszą spolnie, poydę y ia: Niežyczę, idž lepiey drogá Mácieiá Swiętego pobožnošci do Košcioła, zabaw się z BOGIEM, náciész się z nim do woli, ná piešć się w zákochániu się iego serdecznym do ukontentowánia, á upewniam, že nayweselszy zápušt mieć będzieš; co przyrzeka Bernardyn Swięty: *Crapulam & spirituale carnis primum celebrat omnis bona mens qua amat DEUM;* y Páweł S. do Rzymian pišzacy w Roždziále 8. mowi: *Diligentibus DEUM omnia cooperantur in bonum.* Kochájącym BOGA wšzystko się powodži dobrze. Toć y zápušt nayweselszy mieć będzie, kto się drogá Mácieiá S. zápušci do IEZUSA.

Ježeli owi Aniołowie SS. pod čás rebellií zlych, štátecznie przy BOGU y honore iego obšlawáiąć, gdy go drudzy odstępowáli zuchwale, uštáwicznie się zá to cieszą w Niebie bez zápuštu. O dopierož rownie się cieszyć będą y ludžie ci, ktorzy tego času rošpuštnego, z odstępującemi BOGA nie odprawiáią zápuštu. Co bowiem mowił do Uczniow swoich, y przyrzekł, to teraz mowić będzie do nas wšzystkich Chrystus: *Vos estis, qui permansistis mecum intimatione mea: Et ego dispono vobis, ut edatis & bibatis super mensam meam in Regno meo.* Wy jestešcie ktorzyšcie wytrwáli przy mnie w pokuřách moich, á ia wam odkázuie Kroleřstwo moje, dysponuiác, ábyšcie zá te umartwienia podięte ochotnie w zápuštnych bieřládách, iedli, y pili w nim u štołu mego. Mogážli więkřze byđž pokuřý, prześládowánia, y uráğania dla IEZUSA, nád terážniejszy zbytkuiące w iedzeniu, piciu, táncách cářonocnych, y kulikách rošpuštnych zabáwy? gdzie drudzy wštydu w oczách nie máiąc, dokázuia iák řzalení, álbo z rozumu

Math. 5.

Habac. 3.

Joan. Damasc. Orat. de Transf. Domini.

S. Basil. Seleu. Ord. in Chana.

Andr. Ca-sarien. in Cap. Apoc. 21.

S. Bernard. p. 2. serm. art. 3.

Luce 22. v. 28. 29.

obráni, co się im podoba.

Widziała to pewna Pánienká w Hiszpánii zápuštnych unikająca rospušt, gdy iá y Mátká, y Siostry wyprowadziły záprošzoná od Młodzieńcá, podniešie w Niebo oczy, widzi nád głowá Páná IEZUSA zranionego ná całym ciełe, krwią płynącego z ran, ná twarzy táz oblanego, y slyšzy głos: *Vide Filia quam graviter me afficiat sociarum tuarum levitas, in quam te insinuas.* Pátrzay Córko, iák mié ciężko ráni, y dokucza Towáryszek twoich lekkomyślność, y zápuštna kompánia, w ktorą się ty wdáiesz; nátychmiast sámá nie pótzła, y tym przykiádem wszyškich odwiódła. Jnni dla bezpieczniejszych, y poufałszych swawol, ledwo diabelskich w maszkách niebiorą ná siebie figur, y postáci. Otož kto wiernie w tym czasie zápušzczáć się będzie Świętą Bogomyslnością do IEZUSA, niechže się špodźiewa naywefelszych dla siebie zápuštów, bo *voluptatem vicisse, voluptas est maxima, nec ulla enim est gloria, quam ea, qua de cupiditatibus refertur.*

S. Cypri. de bono pudicitia.

Alber. Mag. Gierſon Parisen.

Cap. 38. v. 110. Item C. 13.

Opisał tę obietnicę Apoc. 2. v. 17. Jan S. *Vincenti dabo manna absconditum*: Zwycięzcy dam mánnę skrytą: á iákiemuž to zwycięzcy? oto ciáła y pokus szatańskich; Albertus Mag. objaśnia: *Vincenti desideria carnis, & demonum testamenta.* Gierzon Paris: wyraźnicy tłumaczy: *Contemnenti carnalem consolationem, dabo spiritualem*: gárdzącemu doczełnemi, ciáło tylko uwefelájącemi do czasu uciechám; dodam pociechy wnętrzney dla duszy, że się niemi nie będzie mogło násyć y ciáło.

Doświadczył tych pociech Błog: Zuzo, gdy w postanowionych przez te dni umartwieniách, y Chrystusa w zachwyceniu widział w tey postaci, w ktorey był lat trzydzieści májący, y Niebieskie pienia ták wdzięczne slyšzał, że ná żadney lutni podobney nie slyšzał, y miłszy melodyi.

S. Kátáryzná Seneńska w tłuſty czwartek proſząc BOGA, áby onę przynajmniey łáská swojá raczył być utrzymywać od zápuštnych uciech, ktoremi go práwie świat cały obrażał, iák y teraz. Zá tę žádze serdeczne, y prágnienie, záſłużyła sobie ná przytomność IEZUSOWÁ. Naysw. MARYI Pánny, S. Janá Ewángeliſty, S. Pawła Apostoła, S. Dominiká, y Dawidá; w ktorych obecności záſlubioną Chrystusowi drogim pierścieniem została zá N. Pánny interceſsya. Poſlubieni przez Wiárę Kátolicy życzyeż sobie podobnych zápuštów? zaniechayciež światowych. Nie trzymam ia tego po was, žebyście w te dni zápuštne mieli ſzaleć, iák gdzieindziey po miáſtách wielkich, Pálácách y Dworách, ále teſz nie przypisuię y ſwiątobliwoſci, lecz bardziey podobno niedoſtátkowi, przy ktorym niemałz iáki taki ſzumieć za co; iednákž y z tey potrzeby moſze byđż cnotá, tylko ták uczynicie iák S. Bázwli radzi: *Jejunium ebrietatem curet, psalmus turpes cantus, lachryma risum, pro saltatione genu DEO flectatur, pro tripudiis pectus pulsetur.* Obrażáją BOGA ludzic niepomiárkowaným w zápušty piciem, u ktorych co moment w głowie iák w browárze: Bierzže się ná ochotniká do poſtu, á przygaſiſz w nim y w ſobie prágnienie do piciáſtwa. Miáſto ſzpetnego ſpiewánia nieprzyſtoynych pieſni ſá Rožáńce, Koronki, Pſálterze, teſz ſobie záſpiewáy. Zámiaſt uſtáwicznego ſmiechu, opłáku przy modlitwách grzechy ſwoie, y zápuštnikow, á miłſze BOGU te ſzy będą w káćiku wylane, niſz publiczne wetoſci: *Dulciores sunt lachryme orantium, quam gaudia theatrorum* mowi Święty Auguſtyń. Zámiaſt tupánia, bicia w ziemi nogámi, ſkakánia w tańcách, náginay koláná ku ziemi BOGU ná ádoracyá, zámiaſt kláſkánia ręká w rękę, biy się w pierſi z žalem, y ſkruchá, á doświadczyſz, že naywefelſze mieć będzieiſz zápušty, gdy ie z BOGIEM odpráwiáć zácznieſz, torem Maciejá S. poſtępując ſobie, ktorego dſiſcieyſza uroczyſtoſć doroczna (byleſ iá naboſżnie obchodžił) naywiekſzey wetoſci y zupełnego ukontentowanía przvimnoży co niemiárá, nie ná dſiſ, lub jutro, ále ná cáłe życie, piſze się ná to Sw. Aug. *Cum praeclara D. Mathia Apostoli festivitas, per annui cursus revelationem se representet, maxima iucunditatis gaudium nobis merito multiplicat.* Co žebyſmy doználi w ſkutku, do ciebie się z pokorną uđáiemy ſuppliká.

Basilius de ebrietate & luxur.

Serm. de S. Math.

Święty dſiſcieyſzy Apoſtole Mácieju, nie duſájąc náſzym ſiſom, y umyſſom, twoiey pomocy, y łáſki žádamy, ábyſmy drogá ſwiątobliwego życia twego idąc, godnemi się ſtáli náſládownikámi Chrystusa IEZUSA. Niech przepádná zápuštne uciechy kontentuiące ná moment, á nieſkończoná dręczące wiecznoſciá. Wolim w umartwieniách, w niedoſtátku doczełnych krotofil zápuštu nie znáć, byleſmy się zá tobá doſtáli ná Niebieskie gody, y zápušty nigdy nieuſtájące Amen.

K A Z A N I E

Ná Fesť S. Kázimierzá Krolewicá Polskiego.

Sint lucernae ardentes in manibus vestris. Luc. 12.



Iesopustna karnawału rozpustnego chwilá, iuż to dzień drugi, iák swoy odebrała koniec, day BOZE szczęśliwy, á czterdziestodniowá nastąpi-
ła meláncholia, ktorey początek dnia wczoráyszego popiołem potrzą-
śniono, dziś mądrość Przedwieczna Chrystus IEZUS przez Łukaszá
Świętego rozkázuie, áby pochodnie gorejące były w rękách ludzkich:

Sint lucernae ardentes in manibus vestris; Nie mogę ia wiedzieć co w tym zá sekret? czy to iuż świat ciężką złożony málną? *Mundus in maligno positus;* ná owę zachorowawszy go-
rączkę o ktorey Święty Ambroży mowi: *Febris nostra luxuria est, febris nostra avaritia est, fe-*
bris nostra iracundia est! Czy iuż mowię świat cały kona? álbo ludzie ná nim, że mu śmier-
telną gromnicę w rękę tkáią: *Sint lucernae ardentes in manibus.* czy też ten świat ma wiele
ciemności: *Habet iste mundus noctes suas, & non paucas. Nox est Iudaica perfidia, nox ignorantia*
Paganorum, nox haeretica pravitas, nox etiam Catholicorum carnalis, animalisve conversatio. Noc iest
Zydowskié niedowiarstwo, noc gruba niewiádomość Pogánika, noc zaślepiona przy
uporczywości złość Heretycka, noc także Kátolikow cielesne y bydlęce ich życie, o
tym S. Bernard; Więc żebyśmy iák ślepi w tych nie błędzili nocách, świece nam zá-
palone w rękách trzymać każą; *Sint lucernae ardentes in manibus vestris;* Czy, iż życie násze
ustáwiczná iest processyá? żyie álbowiem człowiek *vivit*, á o kámién grobowy odbiia
się echo *it.* y kiedy iuż kto nie máł po świecie odpráwił processyi, mowiemy o nim,
iż człowiek podeszły; więc żebyśmy dalszy lat nászych obiegli cyrkuł, ná tę proces-
syá gorejące rozdáią nam pochodnie: *Sint lucernae ardentes &c.* Albo dla tego, żeby zaśle-
pieni nieprzystöynemi požądliwościami zápuštnicy, pod čás owych szalonych dni
obiegájący domy, ulice, y Bachusowe Káplice, gdzie lepsza ochotá, gdzie wetelszy
škrzypek, kedy lepszy zbytek, szukáli przy tych pochodniách śládown, gdzieby iák po
niebezpiecznych ošlep biegáli drogách, á tak biegáli, że ow wybiegł z przykazánia
Božego tego, ow z owego, ow z tej cnoty, ow z inney, w tych biegách, y wybie-
gách nie iednemu się powinęła nogá, á iákże biegáł w košo, w košo iák ślepy, według
zwyczáiu przy táncách diabelská z innemi odpráwuiąc processyá, bez upámietánia.
Processio enim diaboli, est chorea, przyznáie uczony Discipulus; á z tej Processyi košowej
przywšło do záwrotu głowy, przy záwrocie głowy, przyšło podobno do nieuwagi
ná BOGA, ná pocziwość, á zá tym co idzie? przyšło moze do upadku, á do upadku
ciężkiego, wielká łáská Wszechmogácego BOGA że nie upadku śmierci wieczney,
ná piekielne męki. Co žebyście uználi łatwiey, weźcież według rozkazu IEZUSO-
WEGO pochodnie zápalone w ręce wáśze, á przypátrzcie się ślepocie swoiey: *Sint*
lucernae ardentes in manibus vestris. Pomyšlić tu kto moze, o! nie mam ci ia y szelągá y
ná ogarkowá świeczkę, dopierož ná pochodniá, chwałá BOGU że się y szczepką zá-
świeci w domu, kupowác mi się też nie chce, boby dáleko biegác po nię: Nietur-
buyże się człowiecze o pochodniá, tylko mi pozwól szukać przy sobie, tu iá nie dá-
leko chodząc w tym Košciele znayde u ciebie, rozumiem że mi żaden nie bronisz.
Otožem iuż znalazł pochodniá, włásne sumnienie twoie; špoyrzy no w nię káždy, á
obaczysz, iż nie tylko zápuštnego času, ale całego życia twego, tak złe iák y do-
bre pokazeć uczynki; tak radzi káždemu z osobná Sw. Nilus: *Conscientiá pro lucerna utere*
in actionibus, ea enim, qua in vita sint actiones bonae, & qua mala ostendit. Máłz drugá najswie-
tleyszą przy Nayiásnieyszym Krolewicu Polskim Kázimierzu Świętym, ktory nie
tylko w ręku, ale y w sercu gorejącá pochodniá *lumen de lumine* światło nieštworzone,
to iest Słowo wcielone zá życia nosi; trzyma y teraz w ręku tę mistyczná pochodniá
ná krzyżowym lichtarzu przybitá Báránká niewinnego IEZUSA. *Lucerna eius est agnus*
Máłz y trzeciá ogniem miłosci Boskiey gorejącá pochodniá sámego Kázimierzá Świę-
tego *lucet amore succensa,* wšyſtkich do cnoty, y pobožności zápalájącá; poniewáž
S. Chryzolog iásnie mowi: że w ręku Świętych Páńskich, sámé dobre uczynki sá po-
chodniámi gorejącemi *In manibus Sanctorum ipsa bona opera, sunt lucernae.* Y ztąd ci ia wnio-
• • • • •

1. Joann. 5.
Lib. in Luc.
Cap. 4. cir-
ca finem.
S. Bernard.

Apoc. 21.
v. 23.
Serm. 24.
hic

Bonav. in
speculo Ma-
riae.

se na terażniejszy Kazaniu że KAZIMIERZ SW. BYŁ POCHODNIĄ NIGDY NIE-
ZGASŁYM CNOT SWIĘTYCH SPLENDOREM PRZED BOGIEM, y LUDZMI IASNIE-
IĄCĄ. Niech to będzie Nayaśnieszemu Krolowi nad Krolmi na cześć y na chwałę,
przy interpozycyi Twoiey *Lucerna Ecclesiae* Pochodnio wojującego Kościoła nayaśniesz-
sza, Przebłogosławiona Panno y Mátko Boska.

Sylveira.

Isai. 38.

v. 12. & 13.

Nie trudnoć o pochodnie na Swiecie, ktore często przyrodzonego rozumu zátłu-
miwszy światło, chciwym próżney chwały splendorem świecić się pragną, ale
tylko przed ludźmi. Ledwoby się znalazł na świecie aby jeden człowiek żeby nie
chciał *fama clarescere vulgi* w świetne wysokich honorów tytuły zaiasnić u światła. Ro-
żne rożni pochwały godne, czynią akcyę, czasem y z uszczerbkiem zdrowia, lub ży-
cia, a na iakiż koniec, każdyby podobno odpowiedział, że *fax mentis honesta gloria*.
Światło y iasność sławy między ludźmi mnie wzbudza, każdy się iakim takim sposo-
bem stara, *ut luceat* żeby świecił. Znáydownął się w pewnym mieyscu jeden głupi czło-
wiek frenetyk, tey będący immaginacyi, iakoby był szklanym, y dlatego ani w domu
sypiał, ani jadł, ani przesiadał, bojąc się by go domostwo iego nie przytłukło, o nic
więcej nie dbał, tylko aby się iako szalony po polu świecił. Pewny także Senator
Rzymski, a przy tym wielki ubogich ludzi oppressor, aby tylko mógł między ludźmi
iasnić, nosił na ramieniu dyamentowego kurka zamiast Orderu infzego; więc czá-
rownik na instancyą pospolstwa aby tę iasność przygasił w to potrafił, że na naywięk-
szej publice ow kurek dyamentowy zápiął: z cudzego to. Nie trzebać daleko szukać,
mamy wielu y w naszej opłakanej Oyczyźnie takowych iasnoświatnych ludzi, spy-
tać się tylko, a te zkąd na publikách assystencye? zkąd kálwákáty? z cudzego to; zkąd
chorągwie nadworne? regimenty? zkąd perły, y dyamenty? złotolite na dímách szklá-
ce się mátery? z cudzego to, zkąd ten y ow w iasnoświatnych świeci się tytułach? z
cudzego to. Często bowiem na świecie nie może jeden świecić, poki drugiego nie
przygasi; *Nescit nitescere mundialis lux, nisi obumbrando alios*: Ale świećcie, iakimi chcecie
splendecami błahe rozumi ludzkie, niećcie na wászych herbownych, y szczęścia
przychylnego zodyakách płomienie, ia na blásk iasności wászey otwarte zámroczy-
wszy powieki, przyznać mogę: żeście nieprawdziwe światła, nie mówię abyście nie
świeciły, albo iasnymi, ozdoby y glánsu wászego ludzkich oczu nie przerażały pro-
mieniámi, boć *benè lucet, qui genere & fortunis ignobilioribus pralucet*. Widać, widać, tę ká-
gańce wásze iako pochodnie, widać pożary, y światła, ktore wam albo łalkáwa Lu-
cyná, to jest Rodzicy, lub też nábyta industria záпалиła fortuná, ale coż potym; kie-
dy iako mówią co się prędko wznici, nie długo świeci; *de manè usq; ad vesp̃eram finies me*.

Kiedy tylko na widok iako *fydera erratica* zdacie się coś a w łámcy rzeczy nic, w ho-
norách, y godnościách *lux*, a w życiu Chrześciańskim *tenebrae*, właśnie do owey po-
dobni u Sawedry racy, ktora byle tylko świeciła gotowa zgásnąć, y zginąć *Peream, dum
luceam*. Niedbał dzisiejszy solennizánt Kázimierz S. áżeby świecił honorem, fámilią
Krolewską na świecie, ktory iako pochodnia gorząca nie zgáśłym cnot SS. splendo-
rem świeci przed BOGIEM, y ludźmi.

S. Gregor.

Psal. 24.

v. 15.

imi Reg. Cap. 3. O Helim Arcykapłanie Zydowskim Piśmo Święte mowi, że był
pochodnią Boską, ktora ieszcze śmiertelnym nie zágrzebiona popiołem, a iuż iá-
kieś przyćmiły umbry *Caligaverunt oculi eius, nec poterat videre lucernam DEI, antequam extin-*
gveretur. Uczony Mendoza komentując na Xięgi Krolewskie powiada, iż ten text
dwoiako niektorzy czytają, iedni tak. *Non poterat videre Heli, qui erat Lucerna Domini*. Nie
mogł widzieć Heli, ktory był pochodnią Páńską, inni zaś czytają: *non poterat videri lu-*
cerna Domini. Niemożono widzieć pochodni Páńskiej, ktorey osiárę Heli na sobie no-
sił: Nie jest to rzecz przystojna, bo wielkiego wysmiania godna, gdy ktory człowiek
máiąc imię na sobie, pochodni Páńskiej, y sam nie widzi, y iego niewidzą: *Qui lucerna
DEI appellatione fungitur, & videre non posse perhibetur, deridetur potius tanto nomine quo censetur*,
Jako álbowiem w pochodni ogień záwsze wzbija się w górę, tak tę moralne pocho-
dnie záwsze powinny na Niebo bystre swoje obracać zrzenice, na wzor Dawidá, kto-
ry w komput iasnych wpisany pochodni, o sobie mowi: *Oculi mei semper ad Dominum*;
czy to na woynie, czy na Sądách, czy na Tronie, zgoła w każdych uczynkách zá-
wsze myśl, y oczy powinny byđz podniesione do BOGA. *Oculi mei semper ad Dominum*.
Zeby każdy pátrząc na ich powierzchowne sprawy, osądził, że to jest pochodnia Páń-
ska

ſka: *Lucerna Domini*. Jeżeli w tych pochodniach miſtycznych, to ieſt w ludziach za-
miał ognia miłości Boſkiej gniewliwe, lubieżne, ſakome pokázuia ſię zápały; ieżeli
według Ambroſzego Świę: wieſza ſię przy nich *Spiritus ſecularis amoris* zbyteczne rzeczy
doczeſnych chuci, ládá proſtak oſádzi, że nie ſą *Lucerna Domini*.

Y ztąd ci y ia koniekturować mogę, że Heli nie zewſzytkim prawdziwą był pocho-
dnią, bo nayprzod nie było w nim *videre*. gdy przy Koſciele z wielkim ludzi pogor-
ſzeniem działa ſię zdzierſtwá, ſzarpaniny, gwałty, nierządy ſynow, y ſług iego, a on
na to iák przez ſzpáry pátrzał, widząc iákby tego nie widział; *non poterat videri lucerna*
Domini: że nie można było co w tey pochodni widzieć; bo w nim każdy widział *Spiritus ſecula-*
ris amoris; iż go zbyteczny przeciwko domowym przemagał áffekt, z wielką Koſcioła
Bożego ſzkodą, y dla tego każdy podobno mowił *non poterat videri lucerna Domini* że nie
można było co w tey pochodni widzieć do zbudowania. Daleko ſię ináczey miſty-
czna pochodnia Święty Krolewic Kaźmierz w ſpráwách ſwych ſwiecił. Było w nim
nayprzod *videre*, gdy ſzeſcioletnią Dziecię ná edukacyą oddane, wſzyſtkich dziwnia-
cych ſię rozumowi iego nád látá, cnotom práwie nád ſiły, obrociło oczy ná ſiebie. By-
ło w nim *videre*, gdy ná wſzelkie życia ſwego pobożnego ákcye pilne miał záwſze oko:
Było w nim *videre*, gdy nie tylko ná ſiebie, lecz y ná rozwiozłego życia ludzi oſobli-
wſzą miał bacžnoſć, nie pátrząc przez ſzpáry zwláſzczá ná tych, którzy ſławę bliźnie-
go kolorem, czyli umbrami, kſztałtnego udania y obmow przyćmić chcieli, od iákich
złych zwyczajów, łágodná gdy nie mógł odwieſć perſwazyą, uporczywſzych w tym
zporzeczeniu oddalonych mieć chciał od Dworu, przez uproſzenie ſobie tey láski u
Oycá; Tak obmowcow cierpieć nie mógł, dopieroż innych wyſtępných, oko iego
Święte, znoſić niechciało długo przy ſobie, tylko ſkromnych, pobożnych, y cnotli-
wych utrzymywał ná Dworze Krolowskim. Było w nim *videre*, gdy nigdy z ubogich
żebraków nie ſpuſcił miſoſiernego oká, z kąd go názywáno Oycem ubogich. Było w
nim *videre*, gdy dumná z Krolewskiego ſtánu nie nadymáiąc ſię myſlá, onęž w roſpá-
mię tywaniu Męki Páńſkiej głąboko zátapiał *In Chriſti contemplanda paſſione affidus*. Było
w nim *videre*, gdy nietylko powierzchowne, ále y wnétrzne oczy ſwoie, tak miał w
Niebo wlepione, że pod czás Mſzy Sw. od ſiebie odchodzić ſię zdawał; *ad eam erecta in*
DEUM mente ſolebat aſceſſe, ut extra ſe rapi videretur. Było w tey miſtyczney pochodni go-
dne náſladowania *videre*, bo w tak wielkiej ſwiątobliwoſci cáły wiek ſwego prowadził
życia, że záwſze iáſno ſwiecił dobrymi uczynkami według náuki Chryſtu-
ſowey: *Sic luceat lux veſtra coram hominibus, ut videant opera veſtra* pokázuiąc wſzytkim, że
kto ma oko ná BOGA, y ná życie ſwoie, może y w ſwieatnych złotogłowách, y dro-
gich purpurách przez ſwoie Święte ſpráwy byđź pochodnią Boſką. Było w nim *videre*,
gdy t i miſtyczna pochodnia, gorącym miłości Boſkiej zápalona ogniem, z pokoiku
ſię ſwego potáiemnie wynoſząc w nocy, przededrzwiami Koſcioła krzyżem leżąc ná
modlitwie, tak ſię iáſno ſwieciłá BOGU, że nie raz ná oko od zamkowej poſtrzeżo-
na była warty. Było w nim *videre*, gdy ſłowem, y zdrową rádą od BOGA wziętą, iáko
iáſna Kroleſtwu Polſkiemu ſwieciłá pochodnią; *Lucerna pedibus verbum tuum*. LXX. czy-
taią *Conſilium tuum*; tak dálece, że co Piſmo S. o Krolu Jmieniem Aſa názwánym ſwiad-
czy że go Abiánom dał Pan BOG, iák iáſną pochodnią całego Jzraćela: *Dedit ei Dominus*
DEUS ſuus lucernam in Jeruſalem: to ia o prawdziwym Korony Polſkiej Synu Kaźmie-
rzu S. mowić mogę, że go BOG dał Oyczyźnie náſzey, iák iáką pochodnią całego
Kroleſtwa Polſkiego: *Dedit ei Dominus DEUS lucernam in Polonia*: Coż to zá pochodnia
ten Krol Aſa, oto powiáda literá Sw. że ſię záwſze w konſpekcie Boſkim ſtáwiaiąc
ſwiecił dobrymi uczynkami, niewieſciuchów wygubił z ſwego Páńſtwa, wſzyſtkie
báſwany w perzynę obrocił, y z nich oczyſcił ziemię: *Et fuit Aſa rectus ante conſpectum*
Domini, & abſtulit effeminatos de terra, purgavitq; univerſas ſordes idolorum. Aſa z Jmienia znáczy
Tollens znoſzący. Ze temu Krolowi był podobny Sw. náſz Krolewic, y Krol tak od
náſzego, iáko y Węgierſkiego Kroleſtwa žádaný; wydała to w nim ſzczeroſć y pro-
ſtotá ſercá iego, przy wyſokiey mądroſci, z którą ſię popiſował w obliczu Boſkim,
że gdy Oyciec Kaźmierzá Sw. portret iego odmálować rozkazał, on uczynił dyspo-
zycyą Málárzowi, áby go odmálował w ręku trzymáiącego krzyż, który iuż więcey
málarze, odmienić w berſo (choć zá Krolewſką wolą wyraźná) żadná miarą nie mo-
gli. A nie ieſtże to zbáwienna ſercá Kaźmierzowego proſtotá; więcey ſobie ſzaco-
wác krzyż, niź berſo oſárowane, Kroleſtvo Niebieſkie, niź Ziemſkie. O záprawde *fuit*

Luc: 12.

Pſal: 118.

3. Reg. 15.

3. Reg. 15.

rectus ante conspectum Domini. Ała był znościelem niewieściuchow, y oczyszcicielem Pán-
stwa swego z sprośnych Bálwánow. Káżimierz S. pokazał się nie tylko sámych nie-
wieściuchow znościelem, ále náwet y płci niewieściey doskonałym wzgárdźcicielem,
gdy áni ná Doktorские preskrypcye, áni ná przyiacielskie perswázyc nákłónić się nie
dał do niewieścich chuci, raczey życie oddájąc ná cel nieuchronney śmierci, niż nie-
winność ná wieczną zgubę *Malo mori, quam fadari.* Tá Świętey prośloty szczerá była
Káżimierzowa rezolucya, precz z sercá, precz z myśli, precz z oczu zność, rugo-
wáć, co mowię żadnego mieyscá nie dać w czystej ciáśi nieczmázanego ziemi nie-
wieścim powabom *Et abstulit effeminatos de terra.* Był y oczyszcicielem Pánstwa Oyczy-
stego z sprośności Schizmatyckich, gdy ná niebudowanie nowych Cerkiew, na nie-
reparácyce stárych, á tym sámych ná oczyszcienie Krolestwa Schizmą po niektórych
mieyscách zmázanego, Dekret u Oycá wyednał, *purgavitq; universas sordes idolorum* tego
szczegulnie prágnać, áżeby iáko on zupełne máiąc swiáto Wiáry Sw. Kátolickiey, y
nieostygłe serce ku czci w Troycy S. iedyneho BOGA, do prawow iernego nabożeń-
stwa goráć duchá, był iáśnícíą pochodnią; ták też y wšyscy oświeceni tymże
swiátem Wiáry Sw., iáśnieli przed BOGIEM w swiátobliwósci życia iák pochodnie:
bo według Świętego Wincentego Ferreryulzá: *Sancta persona quando habent claritatem fidei,
& ardorem devotionis, dicuntur lucerna.*

Joan. C. 5to. Piekna tám ma pochwałę od Chrystusa wielki iego Márszałek Jan Sw.
że był pochodnią świecącą y gorejącą. *Ille erat lucerna ardens & lucens,* á iákim to sposo-
bem Chryste IESU był pochodnią y świecącą y gorejącą Jan Święty? odpowiada mi
Bernard Święty: *Ardens erat in seipso vehementi austeritate, conversationis ex pieno fervere devotio-
nis luxit exempló* Był w Janie ogień, niezwyczajna surowóść życia, y zupełny serwor,
ábo goráć nabożeństwa, było w nim swiáto, cnotliwe y przykładne życie, tym
ogniem Jan Święty gorzał, tym swiátem świecił: *lucerna ardens & lucens.* Przeczam
cié Janie S. że twej pochwały godnym uczesnikiem ogłó'żę Káżimierzá Świętego,
bo wiadome BOGU y ludziom surowe Krolewicá S. życie, w którym nie co inze-
go pokázywał, tylko że był pochodnią niezgáśłym cnot S. splendorom przed BO-
GIEM iáśnícíą y ludźmi *erat lucerna ardens & lucens* prawdziwe w nim przy gorącym
nabożeństwie widáć było ściśle, y pustelnicze życie: *Austeritas conversationis, & fervor de-
votionis:* gdy młodziuchne ciáło swoje ostrą włosiennicą, y ustáwicznymi trapił postámi,
wiadomo káżdemu iáko cnot Świę. iáśniał przykładámi, ták swiátnie: że co pewny
Panegirysta odważnemu zá cáłość Oyczyzny Káwálerowi miásto żałobnego przy po-
grzebie *Requiem,* tryumfálną intorował sonatą: *In hoc viro quod cicatrices, tot lucas, quot cades,
tot Solis ades, quot vulnera, tot sydera, quibus nomen suum illustravit.* To iá mogę śmieie rzec o
Káżimierzu Świę. ile iego umartwienia ciáśi, ile wštrzeźliwości, ile postow, ile
biezow sobie dobrowolnie zádanych, *quot vulnera, tot sydera* ile pobożnych uczynkow
heroicznych áktow ráchuie, tyle mi się iáśności słonecznych, tyle miesięcznych, tyle
gwiazdzistych w oczách moich snuie, ktoremi Káżimierz Święty iáko iáśnego żywo-
tá, ták przykádneho promieniámi świecąc przed BOGIEM y ludźmi, teraz zá to świeci
w oczách Bóskich *in splendoribus Sanctorum* iák pochodnią, y goreie ták iáśno, że ná wie-
ki zgáśzona nie będzie, *non extingvetur lucerna eius:* Świeci przed ludźmi w rozmaitych
cudách, ktorych z wielką pociechą nie tylko pátykularne osoby, ále cáła doznawáła
Oyczyzná, w wielkim będąc pod czas inkursyi Móskiewskich niebezpieczeństwie. Já-
śnienie Jmie Jego u postronnych národow w Belgium, w mieście Mechlinium názwa-
nym, bo gdy ustáwiona w Kościele Soc. IESU młodzi szláchetney Kongregácia, pil-
ną y długą czyniła deliberácią, ktoregoby z Świętych zá Pátroná obráć? Przełożony
teyże Kongregácii widział ná powietrzu w wielkiej swiátłosci Káżimierzá Świę., o-
znáymuiąc, iż tá woła BOZA, áby był pryncypálnym Pátronem, dájąc oraz przestro-
gę, áby żadnego do niey nie wpisowáno, tylko ktoryby miał nieskażony kwiat czy-
stości, co y do tych czas z wielką zachowuią pilnością, y ták ten, ktory *vita Sancta re-
splenduit, resplendet & miraculis, sic praeuit, quod profuit viva lucerna populi.* Oto żem pokazał
Káżimierzá Sw. niezgáśłym nigdy cnot Świę. splendorom, iáśnícíą przed BOGIEM,
y ludźmi pochodnią *& ardet, & lucet.* Teraz máiąc iuż przed sobą mistyczną Káżimie-
rzá Świętego pochodnią, idę do was w BOGU zgromádeni słuchacze, ná obaczenie
pochodni w sercách wáśzych, czy się też iáśno palą przy duszy káżdey? informowány
będąc od Sw. Wincentego Ferreryulzá, iáko w pochodni gorejącej są trzy rzeczy, to
jest

jest wołk, który przy ogniu topnieje, knot biały, światłość iásna, tak káždy pobożny człowiek który jest prawdziwą pochodnią, ma trzy rzeczy; to jest ciało, które przy gorącości náboženstwa w pokutné łzy topnieje, wewnątrz ma duszę białą, y splendor łaski Boskiej, czyli światło, bez ktorej żaden człowiek świecić nie może przed BOGIEM; Widzę tedy iuż ciało wásze, ále ożiębłe do náboženstwa, że z tey okazyi zlodowaciało y serce, gdy się we łzy pokutné rozpływać nie może; widzę w was pochodnią, ále w ciemnościach nocnych: *lucernam lucentem in caliginoso loco*, bo w nich ledwo znak duszy, do ktorej gdy przystępię bliżej, chcąc się iey przypatrzeć, aż oto głos słyszę załosny: *Nigra sum, nolite me considerare quod fusca sim, quia decoloravit me sol*. Przysznie ci się (mowi Dusza) żem jest czarna, ále niechciej mnie uważać, żem okopcona, bo mnie opaliło słońce *decoloravit me sol*. Miła Duszo coż to mówisz od rzeczy? á wżákże to teraz zima, upałow słońecznych niemáż, zá cożes tak szczerńiała, iákby cię wáglami kowálkami umurzył? Oto wżyskie pálcem wytyka y Jeremiaśz Prorok: *Denigrata est super carbones facies eorum*. Mięsopusznąć to iáko się domyślam swawola, álbo dawnieyjsza rozpustá tak bárdzo twárzy ludzkie zábudziła, że się iáko umorzone strászydła nárazáją ná oczy; Ale rzeczenie; iużcimy z mięsopuszney tłuścici uśtá pľokáli, y twarży obmyli, nieśluszná ná nas tá przymowka, żebyśmy iák cygini byli. Pozwalam ná to, żeś sobie twarz powierzchowną obmył, ále twarz wewnętrzną, to jest sumnienie twoie; iáko Bernard S. mowi: *Facies hominis interna, conscientia eius est*; podobno iáko wágiel czárne, *decoloravit me sol*: S. Ambroży te słowá tak explukuje: *Nolite aspicere me, quia obfuscata sum, quia non est intuitus me sol*. Nieprzypátruycieź mi się żem okopcona, bo ná mnie nie weyrzáło słońce; Kornelius záś uczony rozumie gorliwość spráwiedliwości, z ktorej duszá usłycha, gdy widzi Boską obrázę, y wládną zgubę. Nápatrzyły się podobno dusze Chréściánskie w ciáśłach ludzkich obrázy Páná BOGA przez te zápušty, stánęła podobno ná oczy zgubá wieczná millionámi zápuštájących ludzi zbytecznie, ośchły dusze z bojáźni, że przy zbytkách y niepomiarowanych piiánstwach ciáśłá niewinność, y łaskę Boską iáko nicoszácowané skárby poutracály; á ciało tego bynaimniey nie uważa; Jest zá co miłosierdzie wychwalać Boskie, żeśmy do tych čás iák Balthazar, álbo iák Ewángeliczny Bogacz, y inni zápuštnicy nie zgineli ná wicki, że nas iuż piekielny smok otwártą nie požarł pászczką: *Misericordia Domini; quia non sumus consumpti*. A dla czegoż to? oto że BOG nigdy niechce śmierci grzesznego y zguby, ále żeby się náwrociwszy, żył iák naydużey w łasce Boskiej: *Nolo mortem impii, sed ut convertatur, & vivat*. Ná dokument tego woła ná nas sám BOG przez Proroká Joéla: *Convertimini ad me in toto corde vestro, in ieiunio, & fletu, & planctu*. Náwroćcieź się do mnie záślepione w grzechowych ciemnościách áffektá ludzkie, ále z cáłego serca, przez post y opłákánie grzechow swoich serdecznie, temi łzami zábudzoną y okopconą obmyciecie dusze; bo według S. Grzegorza Nanzyan: *Lachryma sunt peccati diluvium, mundi expiamentum*. Weźmiyno pochodnie gorejące w ręce, to jest iáko uczony Stellá explukuje; miemy się do uczynkow dobrych, y świętych cnot w życiu nášzym teraz, poki czas do pokuty, á czas nayprziemnieyszy BOGU, teraz świećmy przed BOGIEM życia cnotliwego przykładem, zárzuciwszy światowych splendorow obłudné światła, przyrozważániu częstym; *Quid superbis terra & cinis?* Niech nam to niewychodzi z pámiéci, żeśmy nikczemny proch, y w proch się obróciem; Boymy się, áby nas Pan BOG nie zápomniál, iáko my teraz o nim nie myślemy: *Timete, ne dum terram nimium cogitatis, Calum amittatis*; bo ináczey ieżeli kto przez te czterdzieści dni pokutowáć nie będzie szczerze, zginie ná wicki; *adhuc quadraginta dies & subvertetur*: Poydzie w ruinę Fortuná, y światowe dóstátki, ieżeli o nich, nie o zbáwieniu myślec będziemy: *subvertetur*.

O! Pánie IEZU Chryšte, ożywżę w nas pámięć o tym, żebyśmy we wśzystkich spráwách, y zabáwách nášzych pámiętáli o tobie, y cokolwiek czynić będziemy, nie dla próżney, ále dla twoiey czynili chwały. Zápal nas ogniem Zbáwiennym, iáko pochodnie, żebyśmy świecąc przed tobą, y nas sámych, y to wśzystko co jest, zá proch mieli, y popioł, á potym iáko Fenixowie z tego popiołu do światłości wiekuištey wylecieli Amen.

2. Pet. 1.

Cantic. 1.

Jer. 6. 4.

Ibren. 3.

Ezech. 33.

v. 11.

Joelis 2.

Jona 3.

v. 4.

w Kráko-
wie u Sw.
Marciná
R.P. 1752.

K A Z A N I E

Ná Fesť S. Jozefá, Oblubieńcá Nays MARYI Pánny

Cum esset desponsata MARIA Joseph: voluit occultè dimittere eam.

Math. C. 1.



Ežu sprawiedliwy Jozefie Święty, á iestže to sprawiedliwa, pou-
fały prawdziwego áffektu, z miłym przyiacielem MARYĄ rozry-
wać związek: czyliż się godzi raz uczynione poprzyśiężoney mi-
łości łamać bez przyczyny páktá? *voluit occultè*; á choćby też y rá-
cya była, wszákże nie nowiná wypieszczone miłością szczerego
przyaciela ferce, w niewolnicze gdy tego potrzebá ochotnie po-
dawać pętá, słodkim áppetylem w miłości zátopione ukrywać gro-
ty:

Ferrum dulcescit generosi in pectore viri.

Prawdác, iż to rzecz nieznosná, kiedy to przyaciela, náprzykład Pan Małzonek, ustáwi-
czny zgryźgłową żony, w káżdey ákcyi iák drugi Amorhæus, z imienia znáczący, *ama-
rus, litigiosus, rebellis*; gorzkością wszytých kármiaý domowych, bez przestánnie
wzniciájący kłotnie niepotrzebne, częstokróć w domu czyniac háłasý, raz pocáluie,
á dzieśięć ukási, raz pogłaszcze, á tyśiac wybiie, że iáko przed Lwem wszytscy od nie-
go uciekác muszý. *Leo in domo sua evertens domesticos suos.* Przyiaciołká tákże Páni Mał-
żonká przeciwná iák Diabeł, álbo *velut ursu raptis catulis saviens in saltu*, gdy iák niedźwie-
dnicá pokazawszy z pázurámi łápy, mruzcý ná Páná Małżonká do uprzykrzenia, nie-
mi ledwo czásem nie wydrápie oczu. Drugá złá iák osá, uszczypliwym ięzykiem
dźgnie niby żądłcm, á co raz to nowym: Jnna záiádłá iák iędzá, ták dobrze Meżowi
dociná zębámi, żeby go rádá w momencie ziadłá, ná wzor owey w Anderaku nie-
ście, do Dyecezyi Kolonenśkiey należácy m niewiásty, o ktorey pisze Joannes Langi-
us: Ze tá w nocy śpiácego zabiwszy Meżá, porábáne w sztuki ciáło, częścią uwárzy-
wszy ziadłá, częścią czego ziesć nie mogłá, násolilá, ná inny czás dla siebie konser-
wuiác. Nie dziw tedy, iż drugi przyaciela owych uciech, y pieśczot ná czás tylko
przycukrowánych, owych słodkich ná moment y wdzięcznych odrzecze się konwer-
sácyi; bo *figent solamina dentes*: zkąd musi się czásem Przyaciela tákiego nie ieden od-
przyśiac, y wszytcek dom opuścić, kiedy go niezgódna żonká wygryzie z domu. Ale
Nayswiętsza Oblubienicá Jozefowá MARYA niewymowney dobroci, y łáskáwości,
práwie bez żości Pánná, od łárnego Duchá Przenayswiętszego upodobána, y zá Sio-
stre, zá przyiaciołkę, iáko nayspokoinieysza gośebicá uznána: *Soror mea, amica mea, co-
lumba mea.* Coż záwinilá Jozefowi S. w czym mu się náprzykrzyłá tá, *Dulcificatrix o-
mnis amaritudinis.* wszytkie przykrości, y goryczy káżdemu przemieniájąca w słodyczy,
że iá Jozef Święty chociaż posłubioná Oblubienicę ználazłszy, iż poczełá z Duchá
Świętego, niby z iákieysis przykrości potáiemnie chciáł odbieżeć: *voluit occultè dimittere
eam.* Uczony Richardus piékná Jozefowego umysłu náznacza przyczynę: *Ex quo jose-
phus cognovit, & credidit concepisse MARIAM de Spiritu Sancto, in tanta illam reverentia habuit, ut
nunquam auderet contemplari faciem eius.* Skoro Jozef Święty uznał, że MARYA utáionego
w ciele ludzkim BOGA, w żywocie swym nosić poczełá, temu uwierzywszy iáko
nieomylney prawdzie, w takim uszánowaniu Nayswięt. chciáł mieć Oblubienicę, że
ná nię y pátrzeć nie śmiejąc, z głébokiey pokory oddalić się od niey umyslił, ále z
státecznego áffektu ku MARYI, ná Oblubieniczą raz wziętey opiekę niewykonał. Co
iá zá fundáment dálszego wzięwszy dyskursu, tego dowodzić będę: że IOZEF SWIĘ-
TY RAZ SOBIE POSŁUBIONYCH MIŁOŚCIĄ Y NABOZENSTWEM KLIENTÓW
SWOICH, NIGDY Z MYSLI, Y PAMIĘTNET NIE WTPUSZCZA OPIEKI. Cokolwiek
mowić będę, niech idzie ná większą chwałę BOGA moiego, ktory iest *protektor omnium
sperantium in se.* Naypryncypálnieyszym wszytých Opiekunem pokládájący w nim
nádziecie. Pokażesz opiekę nádemną mowiácy ná honor Oblubienicá twego Nay-
czytśsza Oblubienico Jozefá Sw., á nászá nádzicio Chrzesciáńska *Spes Christianorum San-
ctissima*: Nayswiętsza BOGA moiego Mátko.

S. Epem.
de laud.
Virginis.

Eželi kto kiedy, to świat y z ludźmi w swych offertách naywiększy niešťátek, do-
znał tego Salomon naywiększy światownis. Dał mu świat urodzenie, fortune, ho-
nor, á honor Krolewski, on też wzáiemnie ná znak przyiázní, dał światu serce ná
wszelkie swywole, y pieszczoty: *Non prohibui cor meum, quin omni voluptate frueretur: až po-* Ecclesi. C.
tym žali się ná świat Sálomon: *Vidi in omnibus vanitatem.* Ey przecieć iáwnie widzę, že 2. 7. 10.
świat ná próżności osádzony, niešťátek. To z námi czyni co Orzeł z Zołwiem, kto-
regó podniósłszy znaglá ná upátrzoną spuszcza, y rostrąca skáľę. Wlece się nie ieden
zołwim krokiem do fortune, do honoru, która go znaglá wyniesie w gorę, á ieszcze
nagley porzuca:

Et subito casu quā valūere, ruunt.

y iáko szkło roztrąca: *Fortuna vitrea est, cum splendet frangitur;* przestrzega. A ludzie co ná Setilius
to; oto choćby nayżyczliwsi w poprzyśięzoney miłości przyiaciele, w złym rázie, w Mimus.
ciężkim upadku, nietylko niepámieťáią, ále się ieszcze z upadku, y niebeśpieczeństwá
ná śmieią, ták dálece; že nie raz nárzekać trzeba z Dawidem: *Homo pacis mea in quo spe-* Ps. 40.
rari, qui edebat panes meos, magnificavit super me supplantationem: Ow człowiek przyiaciel, ow
konfident, ktoregom iáko duszę kochał, z którym w osobliwszey záwsze żyłem zgo-
dzie y pokoiu *homo pacis mea:* w którym wszystkie moje pokłádałem nádziecie, *in quo spe-*
rari ktoremum sztuki chleba, y krwáwo zápracowaney nie žalował fortune, *qui edebat*
panes meos; opuścił mnie, nie dotrzymał mi przyiacielskiego w áffekcie párolu: *magnifi-*
cavit super me supplantationem.

Osobliwą miał nádziecie Jozef Pátryarchá wśpołwieźniú swoim Podczászym E-
gyptskim, že przez przyczynę iego miał byđz wybáwiony z więzienia. A coź wipo-
mniałże o nim? otworzyłże zá nim usta? bynaymniey, bo przyszedłszy do szczęścia
y honoru dawnego, zápomniáľ o Jozefie: *Succedentibus prosperis oblitus est interpretis sui.* Gen. 40.
Ktožby się był spodziewáľ o niešťáteczney miłości przyaciół Jobowych, którzy wię-
cey niż poprzyśiężeni onemuž będąc, bo nátürálną krwią złączeni, w iego nieszczę-
ściu opuścili go wszyscy, sáma náwet obowiązána ślubem dożywotniey miłości, y
nieopuśczenia až do śmierci Małžonká, przed parą iego z ust wypuszczoną uciekáľ.
Fratres: & noti mei, quasi alieni recesserunt à me, dereliquerunt me propinqui mei, & qui me noverant, Job. 19. 7.
obliti sunt mei, halitum meum exhorruit uxor mea, & quem maxime diligebam aversatus est à me: O. 13. & 14.
tož! ták umiećá choć poprzyśiężone, áľbo iedną krwią zkolligowane przyiázní ludzkie.
Jozef Sw. raz sobie pošlubionych klientow swoich by nayopuśczeniých z myśli, y
pámieťney nigdy nie wypuszcza opieki, pewna w nim nádziciá iáko Kościół S. w
pacierzách Kapłáńskich nuci: *Joseph nostra certa spes vita, columenq, mundi;* w potrzebách
fortune, honoru, zdrowia, kto się uda do niego, przybywa ná pomoc z ochotą,
wszystkim šťátecznie służy: *Omnes ad se fugientes fovet, & protegit,* zgoľá Jozef Sw. we
wszystkim powszechny Pátron, iáko nas upewnia Doktor Anieliki Tomasz Święty:
Josepho concessum est in omnibus opitulari: Czyś w šťczęściu, czyś w nieszczęściu, záwsze Jo-
zef Sw. nieodmienny Opiekun šťáteczney myśli, nikogo nie wypuści z pámieťney o-
pieki; *Non recedet memoria eius.* Eccl. 39.

Cant. Cap. 3. Pošlubionemu šťáteczną miłość, Oblubienicá Páńska dylektowi swe-
mu, gdy zgubionego znalazłá, z tym się oświadczyłá, iż z párolu przyiázní y serdec-
znego niemiał byđz wypuszczoney sekretu, pokiby do Mácierzyńského iey domu
nie był wprowadzony: *Juveni, quem diligit anima mea, tenui eum, nec dimittam, donec introdu-*
cam in domum Matris meae; Uczony Gilbertus ošťátnie sľowá ták wykłáda; *In illam Celestem*
Jerusalem, qua Mater est omnium nostrum. Poty go nie wypuszcze poki go nie wprowadzi,
do Domu Niebieskiego Jeruzalem, ktore iest Mátką nas wszystkich wedľug Páwła S.
Chwałę ia ták šťáteczny umyśľ, y pámieťną opiekę teyże Oblubienicy, ále w tym pe-
wności nie mam, iezeli intencya wyrzeczona z áffektu, nieodmienny otrzymáľá sku-
tek. To pewna že Jozef S. raz sobie pošlubionych klientow áffektem nábożeństvá
šťátecznym, by nayopuśczeniých z myśli, y pámieťney nie wypuszcza opieki; Gi-
nie kto ná fortune, ná zdrowiu, lub innym nieszczęścia przypadku; co więkšza zgi-
nie kto ná duszy, on poty łáskáwie szuka z miłości Opiekuńskiey, poki nie znay-
dzie, á znalazłszy poty trzyma, y niewypuszcza z opieki, poki niedoprowadzi šťczę-
śliwie do domu wieczności. Czego dowodem niech mi będzie przykład domo-
wy:

Konstántyń Xiążę Ostrogski młódžian swawolny, y rospu-
stnego życia, w roku ósmnástym, pokazał mu się stárzec z upomnieniem; Konstánty-
nie

nie stątkuy, bo zginiesz, napomnienie nic nie pomogło. Zwił swy wolnie do roku trzydziestego, w którym pokaże mu się onże co przedtym starzec, przestrzega, Konstancyne popraw się za trzy lata umrze. Zwiżył się tego widzenia Xiążę Ekonomowi swemu przezwiskiem Jacyńkiemu, Oycu Káplána tego, który tę zapisał historyę; Ekonom upomniał Konstancyne; Mości Xiążę nie trzebá tego sobie lekce po-
wagać: stało się, iż się Xiążę poprawił. Przy końcu Roku trzeciego po owym powrotnym przez stárcá upomnieniu, wpadł Xiążę w chorobę, w ktorej przygotowanemu ná śmierć w sobotę przed Niedziłą Kwietnią, pokazał się tenże Starzec, oznajmując iż iutrzeysza godziná dwanaśta, y chorobie, y życiu ostatnia będzie, iákoż tak się stało, bo náziutrz życie zakończył szczęśliwie Xiążę, ná którego pokoiem z wyciągnionemi rękami widziány był Józef Święty, niby ná przyięcie duży iego, ile że do niego Konstancyne miał osobliwe nábożeństwo. Tak to Józef Sw. statecznego dotrzymuje párolu, raz sobie posłubionych Klientów swoich znalazłszy; *inveni, quem diligit anima mea*, nigdy z myśli, y pámiętney nie wypuszcza opieki, *tenui eum*, piástwie statecznie, y nieodmiennie, á piástwie aż do śmierci *acceptum non deserit*.

A nászá teź iáka stateczność w dotrzymániu, y czynieniu slubow? niepytam się o sluby Stanu Máłżeńskiego, iák się w nich oblubińcowie zachowuią, to tylko ná krotką przestroge mówię: że máłżeństwo po łacinie nazywa się *Coniugium* biorąc denominacyą á *iugo* od iármá, to jest, iż Máłżonkowie w pracách gospodárskich wespół iá-
rzmó ciągnąć powinni, rázem się modlić, rázem ná sztukę chleba robić, wzáiemną miłość, wiárę, y uczciwość, wzáiemną pomoc we wśzytkim rázem sobie świádczyć máią, á wręście tak uczynić iák każe Poéta:

Sit in amore viro coniunx pareatq, marita.

Coniugis illa sui cor, caput ille sua.

A po Polsku tak:

Niechay mąe kocha żonę, niechay Mężá Zoná,

On iey niech będzie głową, sercem iemu oná.

2. Corint.

13. 7. 11.

Galat. 5.

7. 15.

A tak spólnym pracom wáżym, y stáranu, BOG pokoju y miłości, pobłogosławi ná zázwsze: *DEUS pacis & dilectionis erit vobiscum: ut sitis benedicti* bo ináczey ieżeli sobie slubow przyśiężonych zachować nie zechcecie, w ustáwicznej żyjąc niezgodzie, bać się potrzebá; żebyście się iák záiadłe bestye przy złościách, ugrzykách, y záwziętości nie zágryźli, nápomina S. Páweł: *Si invicem morderis, videte ne invicem consumamini*. Wracam się tedy do slubow uczynionych BOGU: Czyśmy w nich od młodości lat nászych statecznie żyli? czy násze obietnice przychodzą do skutku? wotá; podobnoby nie jednemu to powiedzieć trzebá, co Boemundus Król Sycyliyski niemogąc się doczekać od Cefárzá posilku obiecanego ná nieprzyiaciół swoich, wzięwszy kartę, to tylko nápi-
sał: *Cesar promissisti, illusisti*. Cefárzu obiecałeś, oszukałeś. Porwałeś się z ochotą, á nie-
dotrzymałeś. To ia mówię do káżdego z osobná: Katoliku ty, y ow, uczyniłeś pier-
wszy slub BOGU przy Chrzcie Sw., gdyś się obiecał wyprysnąć Czarta, pychy y wśzytkich spraw iego, á dotrzymałeś to wiernie BOGU? *promissisti, illusisti*. Obiecałeś, á złudziłeś BOGA, kiedys bardziey Diabłu w tey, y w tey okázyi grzechowey był posłuszny, á niżeli BOGU, *promissisti, illusisti*, kiedys sobie więcey wáżył stworzenie, y ukochał, á niżeli Stworcę BOGA swego *illusisti*. Dorosłizy lat, będąc w niebespieczeń-
stwach, w chorobách, utrapieniách, lub niedostatku iákim, slubowałeś áffektem BO-
GU ná ofiárę, lub Świętym Bożym tę álbo owę donatywę, ten álbo ow podobny u-
czynek, post, iáłmużnę, y inne, wypełniłeś to? bynaimnicy; *promissisti illusisti* poszły te
sluby *in ridiculam promissionem*, z czego się y sami heretycy śmieią, żeśmy podobni do
owego wilká, o którym nápisáno:

Lupus languebat, Monachus tunc esse volebat;

Ast ubi convaleuit, mansit ut ante fuit.

W chorobie poprzyśiągł łákomistwá, obżárstwá, cudzych náchodzenia obor poprze-
stać, á nád to y zakonny káptur zá pokutę przyiąć, gdy przyšedł do zdiowia, áż on
znowu náchodził trzody, obory, ciche porywał báránki, y pożerał *mansit ut ante fuit*.
Wieleżes podobnych slubow nie dotrzymał wiernie? tyle rázy przy Sakrámentálnych
Spowiedziách obiecywałeś poprawę życia, do tego, y owego niewracać się w życiu
grzechu, tey y owey chronić się okázyi náklaniaiącey do obrázy Boskiej, á poprá-
wiłżes się? *promissisti illusisti*: oszukałeś spowiedniká twoiá obietnica, gdy się do dawnych
życia niezbożnego udał náłogow *illusisti*; ále nie oszukasz BOGA, który cię zá tę o-
błu-



Ná Fest Zwiáštowania N. M. P.

błudy śmiercią wieczną w łada dzień skarze: *Morieris & non vires.* Skarze cię surowo, że mając czas do pokuty Świętey, nie pokutujesz, do pojednania się z BOGIEM tak zbawiennej zaniedbywasz okazyi, a ktoż ci winien będzie, że zginąć będziesz musiał: *Ex te: perditio.* Ei dla BOGA! czas ci się nam postrzec, czas poprawę uczynić życia, poki go BOG pozwala, bo gdy go potym mieć zechcemy, nieznaydziemy, przestrze- ga Kościół Święty, *Emendemus in melius, ne subito praecipit die mortis queramus spatium pe- nitentiae, & invenire non possimus;* inaczey ieżeli pokutować szczerze, z mocnym przedsię- wzięciem nie będziecie, zginiecie wszyscy: słowa Chrystusowe u Łukasza Świętego; *Nisi penitentiam egeritis, omnes simul peribitis.* Jeżeli párolu danego BOGU, y ślubow wię- cey niegrzeszenia nie dotrzymacie, zginiecie: *peribitis.*

51
Ysaia 38.

Osea 13.
7. 9.

Luca 13.

O! Święty Opiekunie, y Pátronie wszystkich poślubionych sobie Klientow Jozefie, wiem o tym że niebył nikt od wiekow, żebyś go miał z łwey pamiętney wypuścić opieki; upewnia mnie w tym S. Eustachiusz: *à seculo non est auditum quemquam à Joseph esse derelictum;* niewypuszczayże z niey, y mnie niegodnego grzeszniká, day mi to, áżebym śluby moje, y obietnice w świeżey do zachowania miał zawiżę pamięci. Prosiemy cię wszyscy, áżebyś nas swoją protekcyą do poprawy przywiódłszy życia, poty nas w łwey trzymał opiece, poki do Niebieskiey nie doprowadzisz wieczności Amen.

K A Z A N I E

W stárey
Wł.

Ná Fest Zwiáštowania Nayśw. MARYI Pánny.

Angelus ingressus ad eam dixit: Ave; & cogitabat qualis ista saluta- tio: quomodo fiet istud? Luc. imô.



ilczeniem, nie Káznodziejską wymową przyidzie mi dziś za- kończyć funkcyą moję, y z tobą się pożegnać godna audyent- cyo, kiedy Niebieski poseł znowu swoję dawną do MARYI za- czał oracyą: *Ingressus ad eam dixit ave:* W głębokiey myśli zostaie MARYA zdumiewając się corocznie ná takie pozdrowienie: *Cogitabat qualis ista salutatio:* głębsze mnie biorą myśli, że w kontrá- punkt idzie ze mną dzisiejszy mowcą Gábryel: *dixit Ave.* W przeszłym Roku w tenże sam dzień uroczystości, kiedym się z pierwszym powitaniem ná tey Ambonie prezentował MARYI, w tuteyszym konterfekcie łáskámi słynácey, stánął ze mną wraz y Archaniół z swoią perorą. Stawa y dziś z podobną, gdy mnie z miłym pozdrowieniem należy poże- gnać ná tym mieyscu MARYA, z którą się odzywam do ciebie Niebieski Orátorze, lubo w inszym sensie: *Quomodo fiet istud?* iakoż się to stanie, żeby nas dwóch mówiło ná honor MARYI? *quomodo fiet istud?* znam się ia do niegodności moiey, dla ktorey niewa- żyłbym się co mówić o godnościach Naygodniejszey Mátki Wcielonego BOGA, gdybym przy wrodzoney ku Pánnie Błogosławionej wdzięczności moiey, státecnie mówiącego do MARYI, nie słyszał Gábryela od pierwszego wstępu: *Ingressus ad eam di- xit: Ave.* Stánął ten Poseł Niebieski w Gabinecie Pánińskim, nayłáskáwszy w sprá- wie zbawienia nášzego zwiáštuiący dekret, pierwszą w osobie Troycy Przenayświęt- szey, po stráconey wolności rebellizantom dekláruiąc łáskę. Niestátecznych prawo- łomcow do ściśley przyiáźni rewokuiąc z BOGIEM. Strácone przez grzech pierwo- rodny pierwszych Rodzicow nášzych przywracając życie: tak dochodził złotousty Doktor. *Missus est Gabriel, qui Adamo subscriptionem revocationis ferebat.* A ktoż dziś milcze- niem báwić się będzie? gdy wielki Potęś Anioł, większey godności MARYA, o restau- racyi, całego národu ludzkiego z sobą rządzá, y tráktuiá; iako opisuie Simon de Cassia: *Ecce in uno conclavi Magnus Angelus; maior MARIA convenerunt, atq; de reparatione humani gene- ris tractatum est.* Weselże się przy Fescie Zwiáštowania Nayśw. MARYI Pánny, iuż! iuż! o swym zdesperowany zbawieniu národzie ludzki. Dzís bowiem naturá twojá od ro- łkoszy utráconey w Ráiu, zaprowadzona do rólkoszy wieczney, dzís? z ziemi wynie-

Ná

lio-



Bernard.de
verb.Apos.

fiona do Niebá, dziś? między Aniołami osádzona: *Hodie Adam renovatus est, atq; in Calum sublatu, cum Angelis Choro agit* świadczy Sw. Grzegorz: Dziś? przy Zwiástawaniu Nayśw. MARYI Pánni pierwszą wzięliśmy otuchę, że o nas BOG nie zapomniá, że nas nie odrzucił od siebie z pocztu wybranych swoich, że nie wygluzował z Regestru Xiąg żywotá wiecznego; dziś przy Zwiástawaniu MARYI Pánni, zá iey konsensem, y zezwoleniem ná Wcielenie Syná Boiskiego, w przeczytym Jey żywocie odebráliśmy práwo *Filiorum DEI*; Więc nie myśl iuż Páнно Przenayświétsza, coby to było zá pozdrowienie, co zá Zwiástawanie? *Qualis ista salutatio?* Nie pytaj się oto Anioła? bo ia dziś choć niepytany odpowiem wszystkim że: **ZWIASTOWANIE NAYŚWIÉTSZEJ MARYI PANNY NASZEGO PRZEZNACZENIA DO WIECZNOŚCI, IEST ZWIASTOWANIEM.** O tym ná większą część y Chwałę tego, *cui soli cognitus est numerus Electorum in superna felicitate locandus* utáionego w Nayświétszym Sakramencie BOGA, y człowieká zwiástawanego. Przy Twoiey interpozycyi wielowładney *Præfigurata mysticis oraculis*; Zwiástawána Mistycznemi wyrokámi świata, Nayświétsza BOGA moie-go Mátko.

Rom. 9.
v. 11 & 13.

Rom. 5.
v. 16.

Eccl. 9.

Psal. 76.
v. 8.

Psal. 21.
v. 21.

Zachar. 9.

Psal. 9.

ZEby káżdemu do zrozumienia łatwa była propozycja moia, zá fundáment o-
neyże biorę sobie z Teologiczney szkoły wykład tego Jmienia, co to iest prze-
znaczenie do wieczności szczęśliwey? S. Augustyn powiáda: że przeznaczenie iest
przezyreniem Boskim, y przygotowaniem dobrodziejstw tego, przez ktore nayprédzey zbáwienie otrzy-
mują, ktorzy zbáwieni bywają. Sw. Tomasz Doktor Anielski nazywa: przesylaniem rozumney
kreáctury ludzkiey do żywotá wiecznego ná zbáwienie. albo iák inni Doktorowie náuczają że
iest: skutecznym dekretem Boskim ordynującym człowieká przez podane środki, to iest nadprzyrodzo-
ną łaskę do chwały wiekuiştey. Porządek zás tego przeznaczenia według poięcia rozumu
nászego; (bo BOG iednym to áktem stánowi wszystko) iest takowy; Naypierwsza
iest miłość, którą BOG ukochawszy człowieká, obiera go dla chwały wieczney; tak
bowiem; Ze BOG Jakubá ukochał przed wieki, uczynił go też wybranym swoim:
Cum nondum nati fuissent, Jacob dilexi, Esau autem odio habui: dopiero nástępuie przeznacze-
nie, to iest nágotowanie dárow, łask, y dobrodziejstw Boskich, przez ktore wybrá-
ny nieomylnie doprowadzony bywa do chwały wieczney, nie tak z własných uczyn-
kow, lecz szczegulnie z dobrowolney łaski, y miłosierdzia Boskiego: *Non enim volen-
tis, neq; currentis, sed miserentis est DEI*: J dlategoć prawdziwa Kátolickiego Kościoła tá
iest náuka, że żaden (chybá z osóbliwzey objáwienia Boskiego łaski) wiedzic nie-
może, czy iest z liczby przeznaczonych do szczęśliwey wieczności, czy też z Rege-
stru, sprawiedliwym odrzuconych dekretem; o czym wyraźnie Duch Swiety. *Nescit
homo utrum amore an odio dignus sit*. Niewie człowiek, czy miłości Boskiej iest godzien,
czyli też gniewu y nienawiści. Dlategoć naywięksi Swięci, y słudzy Boscy bali się
záwśze, y turbowali; Táki był S. Dawid choć to mąż według serca Boskiego, á prze-
cię drzał wszystek od stráchu, kiedy mu przyszło ná myśl: *Nunquid in æternum proiciet
DEUS*. Czy mnie BOG nie odrzuci ná wieki? Sw. Ludwik Bertrandus drząc wszystek
od głowy do nog, obfite łzy z oczu toczył ná tę iedną pámiątkę: mogę zgrzeszyć?
mogę się potępic ná wieki, y często swoich przyjaciół pytał; co rozumiecie? czy ie-
stem przeznaczony do chwały wieczney? Atoli iednak mowi S. Bernard *Ne dubitatis
huius anxietate cruciemur, propter hoc data sunt signa quadam, & indicia salutis manifesta*. Zeby-
śmy się bárdzo tá wątpliwością nie trapili, dáł nam BOG pewne znaki przeznaczenia
do wieczności. A ktoryż może bydz pewniejszy, iáko Zwiástawanie Nayświé. MA-
RYI Pánni? przed ktorym ná pięć tysięcy lat wojnę ustáwiczná sprawiedliwość Bo-
ska známi toczyła, w tey ręku nie widziec nie było, tylko ognište strząsy, nápięte łu-
ki: *Arcum suum tetendit*, tylko płytkie szable, pod ktore choć wielki Junak Dawid prosi
zá sobá, żeby nie podpadał: *Erue à framea DEUS animam meam*: tylko miecze záostrzone
gniewem Boskim, iuż nie raz przytępione ná karkách mizerných ziemiánów, wwrzu-
cone iáko pioruny ná zgubę naszą: *Exibit ut fulgur iaculum eius*: nie dosyć ná tym; wszyst-
kie národy y z naszym, ekskludowane były od szczęśliwości wieczney: *Increpasti Gentes,
& perit impius, nomen eorum delesti in æternum*; Wygluzowane, wymázane imie národow z
Xiąg szczęśliwey wieczności było, dopiero po piáciu tysięcy lat BOG się náklonił do
miłosierdzia, w dzień Zwiástawania Nayśw. MARYI Pánni, gdy Anielskie Ave, kto-
re sámá Troyca Przenayświé. do zwyciężenia rebellizującey natury ludzkiey obráła:



Sanctissima Trinitas ad debellandam mundi nequitiam, ceu praestantissimam armaturam Angelicam saluta- Palavicinus
tionem elegit. Wielkiey wagi, y uwagi godne to Anielskiego powitania Ave; że przy

nim ludzka naturá okupiona, Anielska náprawiona, grzesznikow wolność przywro-
cona, słowo nie stworzone, ciásem się stáło: Woła z podziwieniem Tomasz à Kempis:

O! mirabile, & super admirabile Ave! cuius fructu homines redimantur, Angeli reparantur, peccatores
liberantur; Verbum Incarnatur. Szczęśliwy dzień Zwiáštowania Nayśw. MARYI Pánny

w Miesiácu Márcu, pierwszym go liczyć mogę między innemi; bo iáko w nim świat
był stworzony, tak też zástárzały w niepráwosciách grzechowych, przy Zwiáštowa-

niu Nayśw. MARYI Pánny iest odnowiony w łáski. Przestańże iuż wołać ná BOGA
Eklezyastyku Páński: *Invoca signa, immuta mirabilia;* bo iuż dośyć oczywisty, przy Zwiá-

Ecc. 36.

stowaniu MARYI, znak przeznáczenia od BOGA, do wieczności mamy; gdy nayprzod,
tak zbyteczną nas ukochał miłością, że dla niey Syná włásnego zesłał do wnętrzno-

ści Błogosławioney Pánny, ná okupienie dusz nászych: *Misit DEUS filium suum factum ex* ad Gal. 4.
muliere, factum sub lege, ut eos, qui sub lege erant redimeret. A tym sámym że nas ukochał w

Chryśtusic, uczynił nas wybranemi do chwały wiekistej: *DEUS in Christo elegit nos in* ad Eph. 1.
charitate, ut essemus Sancti. Szczęśliwy dzień, którego Zwiáštowany iest MARYI Pośrze-

dnik między BOGIEM, y ludźmi Chryśtus IEZUS, bo weń wolny, y łatwy przystęp
uczyniony nam iest do Królestwa Niebieskiego: *Felix dies quo annunciatum est Mediator DEI*

& hominum Christus IESUS, ut aditum ad Regna Caelestia aperiret: dotąd Bernard Święty: Więć
Zwiáštowanie Nayświętszey MARYI Pánny, iest zwiáštowaniem nászego przeznácze-

Eph. 1. 5.

nia do wieczności: *Prædestinavit nos DEUS, in adoptionem Filiorum, per IESUM Christum.*

Isaia Cap 7. Prorok Páński z rozkazu Boskiego Królowi Achaz perswádował, ieże-
liby chciał bydz upewnionym o zbáwieniu swoim, lub potępieniu: *Pete tibi signum à*

Domino DEO tuo in profundum inferni, sive in excelsum supra; Proś sobie o znak od Pána BO-
GA twego w głębokość piekielną, álbo ná wysokość wzgóre; á Król nicwázac się ku-

sić Pána, prosić niechciał; *non petam, & non tentabo Dominum:* Duchem Bożym nápełnio-
ny Jzaiasz rzekł: *Dabit Dominus ipse vobis signum: Ecce Virgo concipiet & pariet Filium.* Da wam

Pan sám známię: Oto Panná pocznie, y porodzi Syná. Co niegdys BOG przez
Proroká obiecał, to dziś w Osobie iego Senator, y Ablegat Niebieski szczęśliwie

zwiástuię Nayś. MARYI Pánnie, á w Jęy osobie całemu národowi ludzkiemu. Stawa
dnia dzisiejszego przed konspektem Pánny Nayświętszey Gabryel Święty, od po-

zdrowienia záchynájąc iwe Zwiáštowanie: *Ingressus Angelus ad eam dixit: Ave MARIA gra-*

tiá plena; Co słyszác MARYA, zátwożyła się w sobie myśląc; iákieby to było pozdro-
wienie? że iá názwał łáski pełną, á wszystkie narod ludzki oprócz niey, był bez łáski;

turbowała się oto podobno MARYA: *Turbata est in sermone:* Postrzegł tę w niey Potęś
Niebieski turbácyą, y rzekł: nie boy się MARYA, álbowiem znalazłás łáskę u BO-

GA, á tę łáskę, którą Ewá przez grzech pierworodny straciła, iáko uczony Segnery
powiáda: *Gratiam, quam Eva perdidit, MARIA invenit.* Winiżuiemyć tego szczęścia zu-

pełnym sercem Nayświętsza MARYA Pánnie, żeś zgubioną z okázyi nászej znalazłás
łáskę, dobry to znalazek, bo w nim sámego odbierał BOGA, zá ten drogi dusz ná-

szych kleynot, BOGIEM ci się okupuie Niebo przez Poślá swego *Ecce concipies, & pa-*

ries Filium, & vocabis Nomen eius IESUM: Oto poczniesz y porodziš Syná, y nazwiesz J-
mię Jego IEZUS, to iest Zbáwicielem: *invenisti gratiam: znalazłás łáskę.* A wieciesz iá-

kim procederem znalazłás łáskę u BOGA? Błogosławiony Albértus Magnus opisuie tę
drogę, że wziąwszy od Poślá Niebieskiego Zwiáštowanie, upádłá ná koláná, oczy w

Niebo wlepiłá, ręce w górę wyniosłá, łzami ze źródlá serca czystego wynikájącemi
oblana wołałá: Oto iá słuźebnicá Páńska, niech mi się tak stánie: *Fiat mihi y tak stáła*

się zaráz Mátką wielonego BOGA. O szczęśliwe przy pokorze głębokiey fiat! zá ie-
dno odczwánie się ze słuźebnictwem; *Ecce Ancilla,* stáie się Pánią Niebá, bo Mátką

BOGA. Szczęśliwe y dla nas MARYI fiat, stáń się, przez ktore wszystkim Elektom
Boskim zbáwienie wyiednáłá, y uprosiła; iáko Bernard Świę. mowi: *Per hunc consensum,*

omnium Electorum salutem viscerosissime expetivit, & procuravit. To Zwiáštowanie Anielskie,
iest známię przeznáczenia do wieczney chwały; o którym Błogosłá. Gwerryk Opát

piše: *Primum signum, quod Pater & Filius operati sunt in gloriam fidelium, & opus nostra salutis, ar-*

bitrar hodiernum esse Virginis conceptum, de quo cum promissum esset, dabit Dominus signum, quasi qua-

rentibus, quod signum? intulit Propheta: Ecce Virgo concipiet & pariet Filium. y daley temi kon-
kluduie słowy, znákiem iest Zwiáštowanie MARYI Pánny, z głębokości piekielney u-
wol-



Rom. 8.
v. 29.

Rom. 8.

1. ad Cor. 4.

ad Timoth. 2.

Math. 20.
v. 16.

2. ad Timot.

C. 2. v. 19.

Alber. Mag.

Ps. 81.
v. 6.

1. Corint.

9. v. 24.

wolnienia: *Signum in profundum inferni nobis esse liberationis & venia* a zaś wzgórze *in excelsum supra* jest znakiem przeznaczenia, czyli promocyi do wieczney chwały, *signum in spem exultationis & gloria*. Już tedy upewnić wszystkich mogę: że Zwiastowanie Nays. MARYI Panny jest zwiastowaniem naszego przeznaczenia do wieczney chwały, wyliczyłem porządek, to przeznaczenie poprzedzający, następnie tedy po nim powołanie. Trzymam to o każdym, mając nadzieję w BOGU, który cię stworzył, przeyrzawszy przed wieki, na wyobrażenie swoje, y przeznaczył: *Quos praecepsit eosdem praecepsit, conformes fieri imaginis Filii sui*; żeś jest ochrzczonym, w Wierze powołany jesteś od BOGA, po którym idzie kooperacya nasza, to jest życie świętobliwe, y pobożne, przez które zasługujemy na zbawienie, y usprawiedliwienie, to jest łaski poświęcające, które BOG daje według zasług naszych, na uwielbienie, czyli chwałę wieczną, według miary łask udzielonych: wyraził ten porządek Paweł Święty: *Quos praecepsit, hos & vocavit, & quos vocavit, hos iustificavit, & quos iustificavit, illos & glorificavit*. W tym cię jednak Człowiecze upewnić nie mogę, żebyś miał być usprawiedliwiony, bo jeżeli Paweł S. nie mając żadnego ciężaru grzechowego na sumnieniu, nie sądził się przez to być usprawiedliwionym, Boskiemu się oddając sądowi. *Nihil enim conscius sum, sed non in hoc iustificatus sum*; dopieroż my tak wiele łomoków grzechowych na sumnieniu noszący. Prawda że mi wiadome Pawła Świę. słowa, iż BOG chce wszystkich zbawić, ale też y to mi nie tajno, co Prawda Przedwieczna mówi, że wiele jest wezwanych, a mało wybranych: *Multi vocati, pauci electi*.

Pod czas generalnego potopu z tak wielu millionów ludzi, tylko się ośm dufsz salwowało w Korabiu Noego od zguby. W Sodomie, y Gomorrze tak wiele tysięcy było obywatelów, a jeden tylko Lot ognia ślarczyściego pożarów uszedł. Tak wiele publicznych było nierządnic, a jedna tylko Mągdaleną prawdziwey chwyciła się pokuty. Ze dwunastu pokolenia Żydowskiego, dwunastu tylko Apostołów godnych siebie znalazł Chrystus, y to jeszcze jeden na wieczną poszedł zgubę, nie wyliczam innych, ale krotko mówię: *Multi vocati pauci electi*. Powołał nas tak wielu BOG, bo wszystkich do Wiary Świętej Katoickiej, a ktoż to zgadnie, jeżeli z nas aby jeden będzie wybrany do chwały wieczney? jeżeli wszyscy sprawiedliwym Dekretem Boskim odrzuceni niebędziemy na zgubę wieczną? Samemu to BOGU iawnno: *Cognovit Dominus qui sunt eius* mówi Paweł Święty. To tylko potrzebna wiedzieć, co BOG przez Augustyną Świętego do każdego mówi: *Creavi te, sine te, salvare te non possum, sine te*. Stworzyć cię mogłem bez ciebie, zbawić cię nie mogę bez ciebie: *salvare te non possum sine te*, w twojej mocy zbawienie, że go możesz dostąpić za pomocą moją, y przy świętobliwym życiu, jeżeli sam zechcesz, inaczy *salvare te non possum sine te*: Ey Chrześcijańskie dusze! szukajcież co żywo zbawienia przy tych dniach pokuty Święt. záchęca was Kościół Świę. *Advenierunt nobis dies penitentiae, ad salvandas animas*; Co mówię, dziś zbawić możesz duszę swoją każdy, któżkolwiek wyznasz szczerze przy Sakramentalnej spowiedzi grzechy swoje, y obfitami żak serdecznego łzami, opłakiwać stan nieszczęśliwy życia przeszłego będziesz. Dziś jest dzień zbawienia, y otrzymania łaski: *Hodie est dies salutis & gratia, hodie DEUS fecit salutem*: dziś BOG dla zbawienia ludzkiego, ludzkie wziął ciało na siebie, żeby nas Bogami, czyli Synami Boskimi przez łaskę uczynił: *Ego dixi Dii estis & Filii excelsi omnes*: także odprawuymy bieg życia naszego, żebyśmy w nim nigdy niewybiegłszy z przykazań Boskich, szczęśliwą otrzymali wieczność: *sic currite ut compregendatis*. Jeżeli kto jest świętobliwego życia, starayże się jeszcze, abyś był świętszy, *sanctificeris adhuc* jeżeli jest sprawiedliwy *si iustus es, iustificeris adhuc* bądź sprawiedliwszym jeszcze. Jeżeli kto grzeszny, utracysz łaski Bożej, podźże spieszno do MARYI, woła cię Hugo Kárdynał, żebyś znalezioną od niey odebrał łaskę: *Curant ergo peccatores ad MARIAM, qui gratiam amiserunt peccando, & eam inveniant apud eam*.

Niżeli ja z wami, ostatni rekurs w prośbách niegodnych uczynię dziś, do MARYI przy ostatniej walecie; Niemyśle biegu podróży z tego miejsca zacząć, z Podgorza na Jasną Górę, bez Twojej Jąśnie Wielmożny MCI Xiężę Biskupie y Dobrodzieciu benedykcji, oraz wdzięcznego należącego odemnie podziękowania, żeś mi mniej sposobnemu pozwolił *operari in vinea sua*, tyle razy przy prezencji twojej *liberali Pontificia dextera* w pracy dał pomoc Apostolskiej. Wspomoż mnie y teraz, błogosławiając mi *elevatis manibus* na szczęśliwą drogę, w których, Herbownego zaśzczytu kleynot, *Tibi sum-*



Ná Wieczerzę Páńską

55

summus conſignet honores, ſub annulo Piſcatoris. Ja zaś z partykularney obligacyi moiey, nie iuż ná tarczy z Rzymską Akademią literę W. zápiſuiącą, którą honorowały *Tres gratia* z podpisem: *Senescet gloria nunquam*: lecz ná ſercu wiekopomną godnego Jmienia Two- go y ſławy, czynię expreſſyą, że we mnie *senescet gloria nunquam VENCESLAI Pontificis.* Którą przy Biſkupich Inſulach, Kárdynałſkich Kápeluſzach, Papieſkich Triregiach; niechay po długim życiu *millena gratia* w ſzczęśliwey koronuią wieczności. Z tym po- żegnaniem odchodzę, żegnając y was w BOGU zgromádzonych ſłucháčzow, kto- rym doſtáteczney ieżeſlim nie mogł dáć náuki, dla nieudolności moiey, tę wam oſtá- tnią zoſtáwuie, przy podziękowaniu zá cierpliwą dotąd audyencyą. *Valete, DEUM ſe- quimini, à malo vos praſervate, & DEUS pacis & dilectionis erit vobiſcum.* A teraz idziemy wſzy- ſcy z dſiſciyſzym Poſłem Niebieſkim, nabożnym cię pozdrowiſzy ſercem *Ave MA- RIA gratia plena*: Bądź pozdrowiona MARYA ſáſkiſ pełna; wiemy to dobrze od S. An- zelmá, że ktokolwiek ſię do ciebie w ſwych potrzebach uda, czy cielesnych, czy du- ſznych, niepodobna aby támtych ſupplementu, w tych ſáſki niepozyſkał zbáwienia. Więc pokorne tobie uczyniſzy dzięki, zá wyiednánie zbáwienia, przez konſens, przyięcia do ſwych wnętrzoſci Zbáwiciela náſzego, oto ciebie ſzczegulnie ſuppliku- iemy, Dáwczyno wieczney chwały, y zbáwienia Nayſwiętſza MARYA Pánno, żebyś nas grzeſznych, y niegodnych ſług twoich, przez ſwoię Interceſſyą, w komput prze- znáczonych do ſzczęśliwey wieczności, y wybráných Boſkich policzyła: *Fac nos catui ſervorum, iungi praedeſtinatorum. Amen.*



K A Z A N I E

Ná Wieczerzę Páńską.

Si non laverò te, non habebis partem mecum. Joan. 13.



Ądrze ktoſ ułóżył co do pierwſzego punktu przyſłowie Polſkie, że y máłe rzeczy, mieć pod czas zá wielkie trzebá, ktokolwiek z nich ſzko- dy iákiey odnoſić niechce. P. A. Często bowiem zgubá nieſzczęśliwe- go człowieka, od máłych rzeczy początek bráć zwykła. Wyráził to do- brze ná ſobie Dſiedzic Jrzáélſkiego Páńſtwa Jonatas, który ſkoſztowa- wſzy w pragnieniu kropki tylko, zákazáney ſłodocy, záraz okrutnym záwziętego Oycá podlegáć muſiał wyrokom: *Morte moriens Jonathan.* Máła rzecz była u máłego Dawidká ow kámyczek wyrzucony z procy, á przecię nim, roſſego Olbrzymá pozbá- wił życia. Máła rzecz zdála ſię chodzącemu po Krolewſkiey galeryi Dawidowi ſpoy- rzeć przez okno, áż iák fátalny był, choć tak máły przypadek, że y on we ſzách ży- cie ſwe trawił, y innym wielkiey káry Boſkiey ſtał ſię przyczyną. Máła rzecz ow o- błóczek u Eliášá widziány, ſtopie ſię tylko ludzkiey równájący, á iednák tak wielki deſzcz ſprowádził, że pod nim Achab uiezdzáć muſiał. Máleńka rzecz włoſ Końſki, álbo iedwabna ſiateczká, ále y tá, iák głupią ptáſzynę zábieráią w niewolą, tak y błá- kájące ſię po ſwiátowych márnoſciách ludzkie ſercá ſidla, o czym Mędrzec Páńſki; *Sicut aves laqueo comprehenduntur, ſic capiuntur homines in tempore malo.* Máła rzecz iábłuſzko Rayſkie zerwáne od Rodziców pierwſzych, á przecię wielkoſciá mąk y obſitym krwie wylaniem nádgradzáć Zbáwiciel muſiał. Máła rzecz była wymowić ſię z ſłowkiem Piotrowi przed IEZUSEM opowiadájącym mękę ſwoię, y ſmierć w Jeroſolimie: *Abſit à te Domine, ále zá to, doſć ſurowo poſáiány: Vade poſt me Sathana ſcandalum eſt mihi.* Czyż wielką rzecz iákiego exceſſu popełnił, tenże Piotr Święty, podczas wieczerzy Páńskiey? że widząc, á bárdziej wierząc, iż Chryſtus był BOGIEM, z głębokiey po- kory, zbraniał ſię nogi do umycia podáć, áż mu záraz w wieczerniku Zbáwiciel, iák- by naywiększym gromem ſwemi ſłowy groźnemi przeráził ſerce: *Si non laverò te non habebis partem mecum* Jeźli cię nie umyie? nie bédziesz miał częſci ze mną: Uczony Cor- nelius á lapide kommentuie ná ſłowá oſtátnie: *Non habebis partem mecum, id eſt: non com- municabis mecum in menſa Euchariftica, à Sacra Synaxi te excludam, non habebo te familiarem, ac*

w Kráko-
wie pod
czas Jubi-
leuſzu zá-
czętego
1751.

2. Reg. 12.
w. 2.

1. Reg. 14.
w. 14.

Ecc. 9.
w. 12.

Math. 16.
w. 23.



S. Bonav.
in spec. 63.

mensa Sacra socium: Nie bądźiesz miał części ze mną, jeżeli cię nie umyję; to jest: nie-bądźiesz miał zemną społeczności siedzenia przy stole Sakramentalnego pokarmu, od którego pożywiania odepchnę cię, y nigdy przyiacielem moim, ani stołownikiem nie bądźiesz. Weźcież to sobie ná uwagę, ostatnią dziś wieczerzą z stołu Pańskiego mający pożywać Chrześcianie, á oraz się nauczyć tego, co powiem ná przestroę, że **KTO CHCE BYDZ UCZESTNIKIEM GODNYM WIECZERZY PANSKIEJ, TRZEBA MU SIĘ KONIECZNIE CAŁEMU OPŁOKAC, OBMYC W MORZU POKUTY SWIĘTEJ.** Któryś nam miłościwego do pokuty dał doczekać czasu, użyćysz nam y tego sposobu do godnego pożywiania Najswiętszego Ciała y Krwie Twoiey pokarmu, utáiony pod Sakramentalnemi przymiotami BOZE, dodasz obfitości łez serdecznych morze łask wszelkich niewyczerpanych; *Mare, in quod intrant omnia flumina gratiarum;* Najswiętsza BOGA moiego Márko.

ZWyczay pobożnych Kátolikow niektorych złączonych z BOGIEM, wielce mi się podobał, iż przed przyięciem Najswiętszego Ciała y Krwie IFZUSOWEY pokarmu, żadnym się nie bawią dyskursem, rozmowami, czy to w Domu, czy w drodze, czy w Kościele, z pilnością, sercá swego przestrzegając, y myśli, gotuią się do stołu Pańskiego. W tym ci ja zwyczajn chwałebnym chcąc was utrzymać wzy-fskich y siebie Káznodzieytkim bawić nie myślę dyskursem, o tym tylko chcąc mo-wić, tego dowieść co do należytego przygotowania się do tak wielkiej wieczerzy Pańskiey zachować potrzebá, y uczynić każdemu, áby był godnym uczestnikiem Sákramentálnego stołu.

Exod. C. 12. v. 8. Przykazał BOG prawem Ludowi Izraelskiemu, áby w pier-wszym miesiącu *Nizan* zwanym, Báránká Wielkonocnego z przalzniki, y z zioły gorzkimi pożywali corocznie; *Et edent carnes, & azymos panes cum lactucis agrestibus.* He-brayska wersja czyta: *cum amaritudinibus* z gorzkościami. Przykraż to ceremonia, álbo obrządek Świąt Wielkánocnych náznáczony, żydom do odpráwiania, w gorzkości po-kármow. A przecię się ludzie tak w nią wpráwili, y teráznieyszego wieku, że bez nich máło się kiedy Pańskie y ubogie odpráwuią stoły, nie łatwieyszego, nie przedz-e-go przy tráktamentách, w posiedzeniách przyiacielskich, w kompanii nayweselszey, iáko o bliźnich piołunem gorzkich obmow, zápráwioną poczęstować porcyą, że się mowić może: *Et edent carnes, & azymos panes cum lactucis agrestibus, cum amaritudinibus:* Chleb ná stole biały, ále w pożywájących go, kándoru sercá szczerości, prawdziwego áffektu ku bliźnim áni pyta. Spytam się ja iednak coby to była w tym zá táemnicá, którą chciał BOG ukryć Wszechmogący, że Wielkonocnego Báránká z przypráwami gorz-kości pożywać kazał; *Et edent carnes & azymos panes cum lactucis agrestibus, cum amaritudinibus.* Lyranus reflektuiąc się ná pierwszy Roku Zydowskiego miesiąc, tłumaczy że *Nizan* nie co inszego znáczy, tylko Kwiecień. Czemu by záś nie w inszym miesiącu tylko w Kwietniu náznáczone było to pożywanie Báránká? dowcipny Rabanus dáie rácyą, że w miesiącu Kwietniu ziemiá się otwieráć zwykła, dla przyięcia nasienia, zioł, zbo-ża, kwiatkow &c. Człowiek záś jest ziemią; Báránek wielkonocny figurą Najswięt-szego Sakramentu; więc niżeli ma byđż uczestnikiem jego, powinien wprzod serce swe, y usta otworzyć, y Kápłánowi ná Spowiedzi Sw. do przyięcia pokuty y żalu przez szczere wyznánie grzechow, czego serdecznie życzy Bernard S. *Utinam sit iste mensis Aprilis in quo aperiatur cor tuum:* powinien przydác, y gorzkich ziołek, to iest łez pokutnych, áby się w nich iák w morzu cały obmył, y oczyścił ná sumnieniu, toż dopiero godnym się stác może uczestnikiem wieczerzy Pańskiey, w pożywaniu Bá-ránká niewinnego: *Prusquam corpus Christi accipiamus, amaritudo penitentiae, abstergat amorem per-versae vitae:* mowi S. Grzegorz opisuąc tę powinność: *Cum corpus Redemptoris accipimus, nos pro peccatis nostris, in fletibus affligamus.* Jáśnieyszą figurę tey prawdy obaczmy.

S. Bernard.
hom. 4.
Ser. 44.

S. Gregor.
hom. 22.
in Evang.

Num. 11. v. 9. Nicpierwey BOG z Opátrności swoiey ową Niebieską Mánną kar-mił lud Zydowski, áż przez Morze przeszedł, y wszystkie żywności z Egipskiey nie-woli wzięte zpotrzebował, toż dopiero spuściwszy z Niebá Rosę obfitą ná ziemię, sypał Mánnę, rozkazawszy ją zbierać w naczynia czyste wyzłacáne: *Cum descenderet noctu super castra ros, descendebat pariter & Man.* Rzecz tu uwagi godná; czemu wprzod rosa spá-dála, á nie mánná? zá co BOG czekał, áżby im Egipskich niestało pokármow, które z sobą wynieśli? domyslić się łatwo możem z wyrozumienia figur. Mánná znaczyła

Nie-

Niebieski Anielskiego chlebá posilek, Egipt Krolestwo wszelákich nieprawości, przez żywność zabraną z Egiptu, rozumieć się mogą zábrane złe nálogi życia, y nie-przystoyné obyczáie, z których iák się wyproznili, ná ten czas im mánne BOG spuścił zá rosá; *Cum descenderet ros, descendebat & man.* Toż y nam duchownym sposobem uczynić potrzebá, ktorzy Sákrámentálney Mánnny przy tey wieczerzy Páńskiey uczestnikami bydz prágniemy, á godnie wprzód, zábrane ná sumnienia, złe życia obyczáie, pozbyć powinniśmy, do morzá pokuty świętey udawszy się z dobrą intencją, w nich opłó-kác, obmyć łzami serdecznego żalu pozostałe brudy grzechowe, niżeli tá Mistyczna Mánná, Chrystus utáiony pod osobámi Chlebá, zstápi ná ziemię serc nášzych, áby ie, czystym náczyniem wybranym, złótey miłości ogniem wypolerowane zástał; tak nas uczy: *Manna, quod est Christus; antequam descendat in pectus hominis, si aliqua sordes criminum ha-rent, fletus emittatur, ut per contritionem & lachrymas expurgentur.* To y uczony Sylveirá rádži: *Ante Eucharistia sumptionem, anima nostra perfundatur rore lachrymarum, ut anima hac aqua purifice-tur:* Więc kto chce bydz uczestnikiem godnym wieczerzy Páńskiey, trzebá mu się koniecznie cálemu opłókać, obmyć w Morzu pokuty Świę; bo ieżeli owi Aniołowie goszczący u Abrahama, nie wprzód pożywali chlebá, áż im ochoczy Gospodarz wo-dy do umycia przyniośł: *Afferam paxillum aqua, & lavate pedes vestros, ponamq, buccellam panis:* dáleko bárdziej człowiekowi grzesznemu należy bydz obmytym, oczyszczonym ná sumnieniu; Bo choćbyś náwet (mowi) Anielską zachował czystość, y niewinność w życiu, szkodná rzecz ábyś się ieszcze lepiej obmył, gdy Aniołowie do chlebá proste-go, ktorý tylko figurował Najswiętszy ciáło IEZUSOWEGO Sákráment, umywać się nie wzbraniáli: *Licet Angelicam habeas puritatem, æquum erit te amplius lavari.* Jeżeli żydom, nie godziło się przyjmować práwá Boskiego, tylko w szátách umytych, dálekoż bár-dziej, należy nam się umyć, do przyięcia sámeo prawodawcy Chrystusá, wyprác w Morzu łez pokutnych, szátę niewinności stráconey, kałem grzechowym pomázaná; ten dáie sposób: *Si quis ad suscipiendum Dominum bene mundus vult fieri, debet per aquam lachry-marum emundari:* kto chce bydz uczestnikiem godnym wieczerzy Páńskiey, powinien się w morzu łez wylanych zá grzechy obmyć, opłókać cáły; bo ná coż się przyda; mo-wi Grzegorz Sw. że się kto z grzechow cielesności oczyści łzami pokutnemi, ieżeli go nieprawość łákomstwa szpeci. Co potym iż rozjátrzone gniewem serce we łzy się žalósne rozpływa, ieżeli od nienawiści ukrytey, lub zazdrości schnie wśzystek iák szczepá. *Quid prodest, si quis peccata luxuria defleat, si eum avaritia inquinat, quid prodest, si iracundia peccata lugeat, & invidia facilius tabescat.* A to u nas zá zwyczaj się dzieie, że w złościách, w záwziętościách, nie przeprosiwszy się z bliźnim, nie nádgrodziwszy krzywdy uczy-nioney w fortunie cudzey, w sławie &c. nieuważáiąc ná przestrogę Apostoła, obces idziem do stołu Páńskiego, przed ktorýmby trzebá się sprobować pilną uwagą, ieżeli się iáká nie náyduie w sumnieniu zmázá: *Probet autem se ipsum homo, & sic de Pane illo edat, & de calice bibat:* Jákaż to probá bydz powinna? oto pilne roztrząśnienie sumnienia, z myśli, z mowy, y z uczynkow; probować się masz człowiecze, ieżeli serce nieprá-wym áffektem, złą żądzą nie áwodziło się do zakazanych rzeczy, do zemsty ná bli-źnim, do lubieżności, do cudzego dobrá &c. Jeżeli się ięzyk nie pomázáł kłám-stwem, przekłéctwem, bluźnierstwem, złorzeczeństwem, obmową &c. Jeżeli oczy przez swobodné zápátrywania się ná nieprzystoyné okázye, nie skáziły duszy, ieżeli ręce pobożną, álbo bezbożną zabawiály się pracą. Jeżeli nogi z drogi przykazań Bo-skich nie zbiegły, y ná bágna nieprawości nie wyprowadziły ciáła y duszy; Te lub po-dobné znalazłszy w sobie skázy, z niemi bez odwłoki do morza łez serdecznych dla obmycia nieprawości. A czyniłżeś tak ktorý człowiecze kiedy? ách! podobno nigdy; sprobuy się teraz przez krotką reflexyá, czyli przypomnienie, iák wiele rázy zmázánym sercem, iák do smrodliwej kloaki, ważyłś się przyjmować tę nays. Kommuniá, do ust nieczystych, ileś rázy nie rostrząśł sumnienia należycie, álbo grzech zátał. Wilk zgło-dniały gdy nie ma co iescć, ziemię y rózne zrze plugáctwá, áby tylko nápełnił żółádek, kiedy się násyconemu przytráfi Báránká dostać, niżeli go ma iescć, wprzód owę ziemię y brzydoty, ktore zgłodu zárl, wyrzuca, y tak żółádek oczyszcza. Wáż nie wprzód piie wodę, áż gdzie zdáleká rzeki, zrzuci iad y truciznę. Kátolicy! ieżeliż bestya wilk, dla Báránká miejsce uprzáta z náтуры. Wam się przez łáskę dostaie Báránek niewin-ny w najswiętszey poświęconey hostyi, Báránek bez zmázy, Ciáło y Krew Chrystu-sowá nie wodá prosta, był z was nie ieden drapieżny wilk ná ziemskie dobrá chciwy,

Abulenfis.

Sylv. in
Joan. C. 6.

Gen. 18.

Escobar
tit. 3.

Colloqv.
in Rp. f.
543.

Exod. 17.

San. Thom.

I. Cor. II.
v. 28.

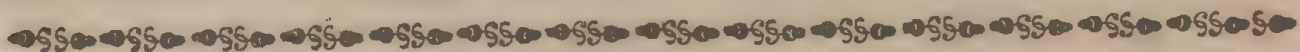
Levit. 7.
7. 20.

Lib. 9. in
Joan. C. 5.

niemi się tylko karmiący, był nie jeden zarażliwy wąż, duszę swoją y cudze trącający grzechową nieprawością: Wyrzucisz z siebie te wszystkie nieprawości, fetory, a obmycie łzami serca waśze, oczyścić ie co prędzey, y dusze, by na was dawna nie pādła pogroźka Boska: *Anima polluta qua ededit de carnibus bestia, qua oblata est Domino, peribit.* Emanuel Sá Notaes: *Eijcietur, vel digna est morte.* Duszę grzechową zepszecona zmązą, jeżeli się odważy pożywać poświęconey BOGU hostyi, zginie nieszczęśliwa; *peribit* a zginie, nie tylko docześnie w nadziei szczęścia pomysłnego, ale też zginie y wiecznie *peribit*; gdy ją BOG iako niegodną łaski swojej dostąpienia Jubileuszu, czyli przezeń odpuszczenia grzechow, odrzuci od miłosierdzia swego *eijcietur*, odrzuci od zbawienia, y żywota wiecznego na potępienie *eijcietur digna morte*: Ey niebaczny ktożkolwiek ieśśes grzeszniku! obacz się y postrzeż, co cię za nieszczęśliwy czeka term n jeżeli się dziś, lub tego Świętego Jubileuszu, albo ktoregokolwiek czasu, ośmieliś z zabrukąnego sumnienia sercem, przystąpić do tej Najsświętszey Hostyi pożywania, oto sobie własney zguby będziesz przyczyną, gdy odrzuconym zostaniesz, od widzenia twarzy Boskiej, na wieczne bez powrotu wygnanie do piekła *peribit eijcietur, bo ex inferno nulla redemptio*. Zważ sobie człowiecze przez własne podobieństwo; gdyby cię ieżeliś dziecie, twoi Rodzice, ieżeliś dożywotni przyjaciel, tobie równie poprzyśiężony, ieżeliś Sługą, Pan, lub Páni, lub Gospodarz, na te Świętą Chwalebne wypchnął z domu, dlatego tylko iedynie, żeś się nie umył, żeś się błotem zwałany, cisnął do święconego pokarmu, a zawsześ był dla obrzydliwości odepchnięty, co byś nie uczynił, iakbyś się nie szorował piaskiem, iakbyś brudow nieocierał z cielska twoiego, iakichbyś nie szukał sposobow, do przegładania się czy w zwierciadle, czyli w wodzie, jeżeli ieśśesz najmniejszy proszek nie został na ktorey części ciała twego, czylibyś się nie pytał ludzi? jeżeli ieśśesz gdzie brudu iakiego nieznac? a czyniłbys to wszystko z żalu serdecznego, żeś tego prędzey nieuczynił, y na to wygnanie, przez iedne niedbaństwo, niechluystwo zaśłużył, a tym czasem y świętą przelży, iakżebyś lamentował, iakbyś narzekał na tę nieszczęśliwość twoię, a to rzecz doczelna, przemilająca, ale wygnanym bydź od Oycá Niebieskiego z domu, dziedzictwem zakupionego przez krew naydroższą Zbawicielá, a wygnanym nie iuż na iedne Świętą od święconego, ale na całą wieczność, od samey szczerzy świętości BOGA, y Stworcy swego, dla iedney z dobrowolnego umysłu zataionej niecnoty, albo okolicznosci, czy to ze wstydu, czy z boiaźni, czy z nienależytego przygotowania się pochodzący. Ach! iak ciężki żal sprawi na twym sercu, ale nie pożyteczny; na ten czas mówić sam z sobą będziesz: Ach! cożem ja naylepszego uczynił w mym życiu, żeś tych łez niewylewał za grzechy, ktoremi teraz opłakuję niedolą moię po niewczasie. Czemuż oczy moje tej zbawiennej kąpieli, niesprawiły dla duszy moiej, abym ją w niej był obmył, opłókał, oczyścił, z brudów nieprawości moich, niżelim się miał zasilać Naysw. Ciaśá y Krwie IEZUSOWEY pokarmem. Ach! bodayżem był nogi posamał, niżelim się miał zbliżyć niemi do stołu Pańskiego: Ach! bodayżeby mi był język pierwey zdrętwiał, usta zmartwiały, niżelim ie w nieczystości miał otworzyć, do przyięcia Ciaśá IEZUSOWEGO. Ach biada! biada! zginąłem na wieki nieszczęśliwy. Człowiecze grzeszny, chceszze tym sposobem narzekać na siebie w mękach piekielnych? niechcę: a czemuż teraz tego nieczynisz, co byś rad na potym uczynił, ale nie będziesz mógł; czemuż teraz choynych łez niewylewasz za grzechy twoie, z ktorych łez iedną kroplą przy żalu serdecznym możesz obmyć, opłókać, y oczyścić sumnienie y duszę twoię? Czemuż sobie tak lekce ważysz tę Przenaydroższą Wieczerzą Pańską? żeś się ieśśesz zupełnie z brudow grzechowych nie ochędożył, a iuż zamysłaś iakkolwiek się wypowiedawszy, przystąpić do pożywania Sakramentalnego pokarmu. Ey nie bądź tak zuchwały, niech serce twoie tá przerazi boiaźń, by z Najswiętszey Hostyi, ktora ci do pożywania przypadnie, rozgniewany nie odezwał się Zbawiciel, iak w Wieczniku do Piotrá: *Si non laveris te, non habebis partem mecum*. Ty, y ty grzeszniku, jeżeli się nie zmiękczysz do płaczu moim miłosierdziem, moją dobrocią, że cię widząc niegodnie mnie przyjmującego, nagłą nie karzę śmiercią, y potępieniem duszy twoiej, ktoregoś godzien, bądźże tego pewien, że nie będziesz miał części zemną: *non habebis partem mecum*. a iako wyraźniey S. Cyrillus: *Nisi quis peccati sordes per gratiam meam laverit atq; absterferit, Regni calorum non erit particeps*. Jeżeli kto brudów nieprawości grzechowych przez łaskę moją pozwołoną w tym Świętym czasie Roku przeszłego, Ro-

ku juczestnikowemu. Iżami pokutnemi nieobmyje doskonale, nie wytrze, nie będzie uczestnikiem Krolestwa Niebieskiego: *non erit particeps*: nie będzie uczestnikiem zbawienia wiecznego, chwały wiekuiſtey Niebá: *non habebis partem*: nie będzie miał części z Świętymi, z Najswiętſzą MARYĄ Panną, ani z BOGIEM: *non habebis partem mecum*.

Ach utáiony w Najswiętſzym Sakramencie BOZE! któżby głowie, y oczom moim użyczył nieprzebranych zrzodeł, do obfitych łez ſłużących, ábym dniem y nocą każdego momentu, opłakiwał zá wszystkie wzgárdy, nieuczánowania przeciwko temu Najswiętſzemu Sakramentowi popełnione, przy tylu ſwiętokradzko przyiętych Komuniách. Ty chyba Pánie wley tę wodę, ná ſerce moię pałájące miłością twoią, którą masz wylać ná nogi zápamiętáłego Judasza, ábys nia wszystkie chuci piekielne zálał, y wygásił, duszę moię obmył, y oczyścił do upodobania ſwego. Ja zaś ile zemnie, żáluie ſzczerze dla twoiey BOZE miłości, żem cie kiedykolwiek nieczystym ſercem, zmázanym ſumieniem do ust moich przyiał. Záluie ſerdecznie BOZE moy, iżem cie kiedy przez te, y inne nieprawości obraził, mocno ſtánowiąc, y przyrzekáiąc poprawę życia moiego, tylko cie proſzę o pomoc, y łaskę Twoię, ábys mi nie dla záług moich (bo tych żadnych nie mam) ále z nieſkończonego miłosierdzia twego, dárował czástkę błogóſławieństwa twego w Kroleſtwie Niebieskim Amen.



K A Z A N I E

W Dzień Wielkopiątkowy przy wizytowaniu Grobu Páńskiego w Stárey Wſi, przez Konfraterniá Brzozowską Kolegiácką.

Quid existis in desertum videre? Math. II.

Date mihi ius sepulchri, ut sepeliam mortuum meum. Gen. 23.



Ybaczyć mi proſzę, w BOGU zgromádzoné ná to mieysce Chrzeſciańskie dufze, że zamiast Sáledzkiego powitania, iákis niby nieprzyjemny do was zączynam dyskurs, pytáiąc ſię: *Quid existis in desertum videre?* pociżecie Pánowie z Dworów y Pánie, Mieſzczanie z Miáſtá, Goſpodarze z domow, ubodzy z ſwoich powychodźili chatek? *Quid existis videre?* co oſobliwſzego w Páſłowej przyſliście widzieć puſtyni? nic tu w Stárey Wſi nie obaczycie nowego: *Quid existis videre?* Niechciecie iednak tego py-

tania przypisáć nieludzkości moiey, lub iákiey niewdzięczności, wdzięczen ieſtem z wszystkimi náwiedzenia wáſzego, y ztąd niemáją zabieram Konſolácyá, że ſtrapiony w boleſnych záłoſciách ná duszy y ſercu Káznodźciá, weſpoł z bolejącym ſłuchaczem mieć będę Kompániá: *Gaudium mihi erit, socios habuisse doloris*; bo też iuż tepiecie rozum, mieſza ſię pámiéć, iezyk drętwicie, á bárdziey uſtá mowić nie dáią, do ſkánia y nieuſtánnego wzdychánia ſpoſobnieyſze, niź do wymowy, gdy Wcielone iuż zámilkło Słowo, oſtátniá dopiero kwitnącego życia ſwego, wraz z Kwietniem opowiedziawſzy pełniá: *Consummatum est*; ſpełniło ſię wszystko. O nieſzczéſliwa pełnio! podczas ktorey nie ſpełná wszystko: Pełni ſię przedwieczney prawdy wyrok: *Ecce relinquetur vobis domus vestra deserta*. Oto przydzie ten czás, w ktory zoſtanie dom wáſz puſty. Przyſzedł iuż ten czás, kiedy dziś rozdarła ſię zaſſoná Koſcielna: *Velum templi ſciſſum est*: pokráiały ſię ſkáły, y fundáméntá Koſcielne: *petra ſciſſa sunt*; Ołtarze iák widźcie poobdzieráne z Koſcielney ozdoby, ná takieſ tráfiłá puſtki pobożna Rożáńcá Świę: y Anny Świę: Konfraternio, przypátruyże im ſię pilnie Pátrż kiedys wyſzłá ná te puſzczá, pátrżcie ná to wſzyſcy, ná co Aniołowie Święci, gdy podniosá oczy, od rzéſitych ſię z utrzymáć ſię nie mogá: *Angeli pacis amare ſlebant*. Pátrżcie ná to, ná co ſłońce pátrzyć, y Niebo niechce, w czárne grubych ciemności kiry przybrawſzy ſię y ziemié: *Obscuratus est sol, tenebra facta sunt super terram*. Pátrżcie ná to, ná co Xieźyc pátrzyć, y widoku

Math. 23.
v. 34.

Luc. 23.

Iſai. 33.
v. 7.

Apoc. 6.
w. 12.

S. Bernard.

Isai. 53.
w. 7.

Luc. 23.

tego znieść żadną miarą nie może od wstydu, iakby we krwi zmoczony. *Luna tota facta est ut sanguis.* Mieycie oko nie tylko na pułstynią materalnego Kościoła, ale też y misticznego. *Desertum est Christus in cruce, quia ab omnibus desertus:* świadczy. Puszczą iest Chrystus fromotnie zawieszony na krzyżu, bo od wszystkich opuszczony. Opuszczony od Uczniow swoich, sama tylko Najswiętsza iego Mátka z Janem Świętym pod krzyżem stoi, y ledwo że z obumarlým trupem nie pada na ziemię, zemdłona od boleści, ledwo nie obumiera. Opuszczony na krzyżu od Aniołow Świętych, zapátruujących się zdálką na okrutną śmierć *desertus.* Opuszczony od krewnych, przyjaciół, znaiomych; opuszczony od grzeszników wszystkich, na ktorego iuż y pátrzyć niechę. Pátrcież przynajmniey wy pobożni Kátolicy. Oto ten umarl, ktory życie wtyskim daie; Ten żyć przestał, w ktorym żyjemy, y bez niego bydź nie możemy. Ten Dekretowi nieuchronney dla nas śmierci dobrowolnie się poddał: *oblatus est quia ipse voluit,* w ktorego mocy y śmierć, y życie nasze. Ten żalóść y smutek po sobie zostawił, ktory nikogo nie zasmucił w życiu. Ten ktory był cichego serca, iako baránek niewinny, wielkim wołając głosem umarl. *IESUS clamans voce magna expiravit* S. Bernard przyczynę tak wielkiego wołania IEZUSOWEGO przy skonaniu tę daie. *Validè clamavit, ut audiretur ab hominibus, clamoribus lachrymas addidit, ut homo compateretur.* Tubalnic wołał IEZUS przy śmierci, aby go cały świat słyszał, do głosu przydał łzy, y płakał, áżeby człowiek do łez serdecznych był pobudzony y kompássyi nad nim umierającym. Umarl, ach umarl IEZUS moy kochány! przeBOG coż się dzieie, że serce moje nie iest zmiękczone do żalu. Ach oczy! bodayżście wraz wypłynęły ze łzami, żebym iuż nie kroplami, lecz strumiennemi potokami oplakiwał śmierć okrutną IEZUSA moiego. Żyieże to słyszac Duszo moiá? żyie, ale coż mi po życiu, kiedy dawcá żywotá wiecznego śmiercią nigdy niesłychaną poległ na Krzyżu; Stworcy BOGA mego wisi na krzyżu bez duszy ciało, á ia tego ciała członkiem będąc (lubo niegodnym) ieszcze siłami władam nikczemne iego stworzenie. Ach zátwardziało ci sercá mego! czemuż mi umierac z IEZUSEM iuż umarlým niedopuszczasz? czemuż wy Kátolicy, wy Chrześcíanie nie obumieracie z żalu? czemuż łez obfitych nie wlewacie z oczu? gdy ia takiei zákamiałósci grzesznik. Trzęsie się od żalu, y prawie drzy od strachu ziemiá, á sercá nasze ulepione z tey ziemi, w nas nie truchleia, ani się wzrusza do żalu? O skálifte, nie ludzkie sercá! gdyby náprzykład, wam kochające Rodzicow działki znać dáno, że tobie w tey godzinie Oyciec, álbo Mátka umarlá; wam Rodzicom syn, álbo corká; z was ktorey żonie mąż, mężowi żoná, kłudze Pan, przyjacielowi przyjaciel, czyżby z was iaki taki dosiedział na miejscu wesołó? porzuciłbyś podobno drugi kape, y samą figurę krzyża, ktoraś tu przyniośł, odstąpiłbyś inny Kompanii, z ktoraś przyszedł, y z szlochaniem, lamentem, pobiegłbyś z Kościoła, nie czekając koncá dewocyi, boby ci tego żal dokończyć nie dopuścił. Umarl nam Oyciec nayukochánszy Kátolicy! naymilszy dusz naszych oblubieniec poslubiony nam w Wierze y Przyjaciel, Pan nasz łaskawy: á czemuż my Poddáni tego Pána, działki mniemane Oycá nie płaczem, słyszac że umarl? czemu nad opoki twárdzkiego, niewzruszonego iesteśmy sercá? czemu żalu, y łez niepokázuiecie. Pokażcież przynajmniey ten affekt zmárlému IEZUSOWI, áżebyście mi prawo dali do grobow wáskich, dla pogrzebienia w nich ciała umárlého IEZUSA mego: *Date mihi ius sepulchri, ut sepeliám mortuum meum;* czegoż tak iak złoczyńcá niewinny wisieć ma dłużej na krzyżu Zbáwiciel? *Date mihi ius &c.* Daycie mi wolność y miejsce w swej ziemi każdy, proszę was o nie, ale żebym pierwszą rekognicyą, temu uczynił, do kogo pryncypalnie należy jurydykcyá w dyspozycyách wśelkich, y pogrzebieniu ciał zmárlých, Ciebie J. W. MCi X. Biskupie y Dobrodzieiu, przy zákonnej demissyi supplikuię o łaskawy konsens. Bywa tu przy doroczney pámiątce Zásnienia Najswiętszey Mátki ceremonia pogrzebowa, niechże iá y ia, iako mogę, za błogóśławieństwem Pásterskim, przy nieudolności moiey odpráwię, nad umarlým iey Synem, ktorego po krotkiej reprezentacyi okrutnego zámordowania aż na śmierć ZECHCĘ PRZEZ DUCHOWNĄ IMAGINACYĄ ZDIĄC Z KRZYŻA, Y W GROBIE SERC KAZDEGO POBOZNEGO SEUCHACZĄ IAK NATUCZCIWIET ZŁOZYC. Dopomóżesz tey intencyi, y pracy pod krzyżem stojąca Najswiętsza Márko Bolesna.

Niechay to nikomu w podziwieniu niebędzie, że sercá ludzkie grobami nazywam, kic-



W dzień Wielkopiątkowy

61

kiedy sam Pan IEZUS ludzi do grobow przyrownał. *Similes estis sepulchris*. Podobni jesteście do grobow. Niemógł nikt lepiej dociec tego, co się w sekretnym sercu zawiera, iako ten, który jest *scrutans corda*: DEUS: Z powierzchowney bowiem apparen-
cyi, wewnętrznego podobieństwa serc ludzkich do grobow, dochodzić nam każe. *Foris patent hominibus speciosa, intus vero plena sunt omni spurcitiâ, sic & vos*. Ze iak groby, y Mauzolea, za zwyczaj kosztownemi wysadzają kamieniami, ozdabiają wybornemi figurami, bogatemi kształcą obiciami, coż potym! kiedy podtak piękną, y oczy ludzkie ładującą ozdobą, smrodliwy trup, przegniłe spoczywa ciało. Spoyrzyż w grob, raziż oczy, nos fetorem napełniaż, uszy piśkiem toczącego robactwa. Tak też podobny wizerunek człowieka, Świātu, Ciaśu, y Czartu służącego. Na oko powierzchownie świeci łamami, frontczolą, niby facyata drogiemi iásnieie kamieniami, urodą kształci, zni komito pozor! kiedy weyrzawszy wewnątrz do serca, aż tam *quatruiduanus iam fetet*. trup, już nie czterodniowy, ale od kilku lat zależały grzech spoczywa, fetorem sumienie zaraza, mnoży coraz to większe: mnostwo robaków: o których Chrystus przepowiedział. *De corde enim exeunt cogitationes mala, homicidia, adulteria, fornicationes &c. quae coinquant*: Z grobu serc ludzkich wychodzą iadowite gądziny, toczące sumienie, złe myśli, zaboystwa, cudzołóstwa, cielesne grzechy &c. Ktore szpecą tak śliczną ręk Boskich fabryke. Lecz iak w grobach jest różność, tak y w sercach ludzkich znayduje się odmiáną. Jest tak wiele grobow, ktore mają swoy zaszczyt z Ciaś nieskazytelnych, z Relikwii Świętych Pańskich, y Błogosławionych. Mają swoię wonności, ktore z nich wynikają, opływają w cudą, ma w nich, y z nich BOG chwałę, Kościół Święty honor, Prowincye, Miastá ozdobę, rekurs czyniący, odbierają zdrowie, pocieche y życie: czego ieżcze w starym testamencie doznawali w grobach Prorockich ludzie. Przypadkiem, bo ze strachu wrzucone umarłego ciaśo w grob Elizeuszá Proroká, co się tylko Świętych dotchneńo kości, na tych miaś trup życie odebrał, y stánuł o swej mocy człęk żywy. *Quod cum tetigisset ossa Elizei, revixit homo, & stetit super pedes suos*. J o takie (bo sądze dobrze o każdym) nie trudno w ludziach groby. Serce bowiem czyśte, niewinne, grzechową nieskazytą zmaza, Przybytek to Boski, naymilszy ná spoczynek pokoik. Wszakże się z tym oświadczyłá Oblubienicá: *Dilectus meus, inter ubera mea commorabitur*. A Gregorius Nissenus. Sercu ludzkiemu tam zakłada miejsce. *Localis enim cordis positura, ab iis qui eam speculati sunt, dicitur esse in medio uberum*. Sercá ludzkiego miejsce, od tych, ktorzy tego doszli z Anatomij, ma bydż w pośrzedku pierśi. Więc że Oblubienicá ogłasza nam, o naymilszym spoczynku, między pierśiami kochánká swego, gdzie się znayduie serce, toć mu tam nayprzystoyni spoczywać, tam go przyzwóicie złożyć należy, iásnie się tego domaga Páweł Sw. gdy wyraźnie piśze: *DEUS qui fecit Mundum, & omnia quae in eo sunt, hic Caeli & terra cum sit Dominus, non in manufactis: habitat*. BOG ktory stworzył Świat, y wszystko co ná nim jest, ten będąc Pánem Niebá y ziemi, nie tak sobie powaza w wybornych ręką ludzką wystawionych, spoczywać grobach, iako bárdzi w ludzkich bydż złożonym sercach. Więc że serce jest dzieło rąk Boskich, toć słuszne ma prawo w nim bydż pogrzebiony.

Weźmy tylko ná uwage, ákcyce Pána BOGA nášzego, á łatwo ná fundamencie Piśmá S. doydziemy, do kąd niemi zmierza? że niegdzie indziej, tylko do sercá ludzkiego. Bo ieżeli Przedwieczna Mądrość, chce mieć godne iakie swej kontemplacyi o-
biectum? to serce ludzkie sobie ná to obiera. *Scrutans corda & renes DEUS*. Jeżeli Boskie swe oczy, ná rzecz godną widzenia obroci? to nayprędzy ná serce ludzkie. *DEUS autem intuetur cor*. Jeżeli zakámiąłego w grzechách chce zkruszyć grzeszniká, y do terminu zbawienia doprowadzić? Sercá ná to, iako instrumentu zażywa *Convertimini ad me in toto corde vestro*. Jeżeli za świadczone łaski, wdzięczności potrzebuie? Serdeczney ná to wyciąga miłości. *Diliges Dominum DEUM tuum, ex toto corde tuo*. Jeżeli poufałą chce mieć z człowiekiem konferencyą? Serdecznego ná to potrzebuie pokoiku. *Ducam eam in solitudinem & loquar ad cor*. Rodzi się Słowo Przedwieczne, ale z Sercá Oycá Niebieskiego. *Eruxit cor meum Verbum*. Staie się to Słowo Przedwieczne Ciaśem, z kąd y gdzie? Ciaśo za sprawą Duchá Sw. z krwi; z sercá wyciśnionego MARYI przez mi-
łość uformowane, w Pálestynie poczęty, Narodzony Chrystus; ktorą Geometrya nazywa sercem ziemi, tam, *operatus est salutem in medio terra*, wśyśskie prace, zabiegi oko-
ło zbawienia nášzego wypełnił, tam fromotną Mękę podiáł. Umiera ná krzyżu, kedyż pochowany bydż prágnie? Ato sam żyjąc, zamowił sobie grob; mowiąc: *Sicut fuit jo-*
uas

Matb. 23.

Psal. 7.

7. 10.

7. 27.

7. 28.

Matb. 15.

7. 19.

4. Reg. 13.

7. 21.

Cant. 1.

Homil. 3.

in Cant.

Ast. 17.

7. 13.

Psal. 110.

1. Reg. 17.

Joel. 2.

7. 27.

Luc. 10.

7. 27.

Osea 2.

Psal. 46.

7. 2.

Psal. 37.

Matb. 12.

7. 40.



nas in ventre Ceti tribus diebus, & tribus noctibus, sic erit filius hominis in corde terre. Jako był Jonas w kłeniu Wielorybá, trzy dni, y trzy nocy, tak ma spoczywać Syn ludzki w sercach. Zaczynam gdy wszystkie BOGA ákcye zmierzają do serca ludzkiego, BOG sercá jest Stworcą, toć ma prawo do niego; á za tym mieć się go u was dopominąć należy, á-byscie zmarłemu IEZUSOWI ná grob ofiarowali. *Date mihi ius sepulchri, ut sepeliam mortuum mecum.* Daycie mi prawo do serca, ábym w nim pogrzebł zmarłego IEZUSA.

Aureliusz Antoninus Cesarz umierający, ná Syná swego Kommoda takie założył prawo. *Germanus enim, & minime ingratus filius, quo die Patrem in tumultum miserit: eo ipso die, in Corde illum sepelire debet.* Rodzony y wdzięczny Syn, ktorego dnia Oycá pochowa w grobie, tegoż samego dnia w sercu Synówkim pogrześć go powinien. Jeżeliż Pánowie ziemscy, więcej sobie ważyli byđż pochowaniem w sercach poddanych swoich, niżeli w naysławniejszych Mauzoleach? toć słuszną wniesć do was mogę illacyą: że, Pánu Niebá y ziemi, Stworcy włzech rzeczy, dla zbawienia naszego, ná krzyżu zmarłemu, á w tym ubogim Kościelnym dziś grobie złożonemu, prawem należy, serce ludzkie ná grob. Wszakże się domawiał tego przez Proverbialiste, *Fili, prae mihi cor tuum* Synu y Corko przez łaskę moję przysposobieni, daycież mi sercá wásze, niech w nim Ciała mego śmiertelne zwłoki, będą złożone. Zaczynam gdy mu prawem należy.

Przystąpcież już bliżej, do wistącego ná krzyżu Pána, wylewajcie przed konspiektem iego sercá wásze: *Effundite coram illo corda vestra.* A wiecież iákim sposobem? słuchajcież Bázylego S. *Effundere cor, est evacuare cor à vitiis, affectibus malis, perversis cogitationibus, & similibus, quasi liquoribus noxiis.* Wylewać serce przed BOGIEM, jest to wyprożnić go z złych nálogów, nierządnych áffektów, przewrotnych myśli, y tym podobnych grzechów, iáko iákich likworów szkodliwych duszy. To uczyniwszy; wylewajcie sercá wásze ná áffektá kompássonálne, czyli ubolewające nád śmiercią Zbawiciela tak okrutną. Podnieś tylko oczy Chrześcianańka Duszo, ná twarz Chrystusa mego, á uważaj iák słuczona, iák zbita, zsiniała, zaszła krwią, oplwana, iż nieznąc owej słuczney urody, nie twarz, ále iedną málżkárá, á to dla twoich próżnych rozmów, y piękrenia małowidłami. Spoyżrzy ná Przenayświętszą głowę, ostrym cierniowey korony głógiem skłotą, y zranioną. Patrż ná oczy iego Święte, iák krwawemi płyną łzami, iż y zrzenie nie widác przed niemi. Patrż ná słiczne usta iego od prágnienia spalone, żółciá y octem nápełnione. Obacz plecy IEZUSOWE porane, rozgami ostrymi, łańcuszkami porozdzierane, rámioná powrozami ściągnione, y ná krzyż okrutnie gwałtem przyciągnione. Patrż ná ręce dobroczynney szczodroblowości pełne, z ktorych choyné odbierałś łaski, iák Tyráńsko, gwoźdźmi do krzyża przybite aż ná wylot. Patrż ná nogi delikátne, ktore tyle trudów, y drogi dla zbawienia twego podeymowały, teraz się ruszyć od krzyża niemogą. Náostátek patrż ná całé Ciało IEZUSA moiego, zawieszzone ná twardym łożu krzyżowym, skłote, skátowane, y obumárłe. Przy patrż się krwi wylancy do naymniejszey kropli, dla zbawienia duszy twoiey, y moiey, dla ktorey ieszcze się śący z wodą, z otwartego boku włócznią, z ktorego ledwo że nie podobny głos słysze, od serca pochodzący, iák z pierśi pewnego Męczenniká zabitego od Pogan zá wiárę: *Cur me occidistis? qui animas vestras diligebam.* Czemużeście mnie zamordowali ludzie, ktory ukochałem Dusze wásze? *Cur me occidistis?* Ach! iák ciężki głos do zniesienia, á ieszcze cięższy słyszy Augustyn S. *Cur quod pro te pertuli, perdidisti?* Czemużeś niewdzięczna duszo to, przez swoje rozpustne utraciłá życie, com ja dla ciebie niegodney ucierpiał: *Cur perdidisti?* Czemużeś zgubiłá drogi skarb krwawych zasług moich, tak lekko wając sobie okrutną mękę, y śmierć, ktorą mi ponawiał grzechami, y nimi bárdziej ránísz ná życiu, niż gwoźdźmi; odday mi lepiey serce Twoie, życie y dusze, bo mi daleko cięższy jest krzyż grzechów twoich, ná którym poniewolnie wiszę, á niżeli ten, ná ktory z miłości ku tobie wstąpiłem, y śmierć tak strážną podjąłem, ábym ci dał życie. *Gravior apud me peccatorum tuorum crux, in qua invitatus pendo, quam illa, in quam tui misertus, mortem tuam occisurus ascendi.*

Ey dla BOGA Kátolicy! składaymy co przedzey Syná Bożego z krzyża, gdy się tak ná nas skárzy; o Niebo! o Aniołowie Święci! przybywajcie do zdiecia BOGA wászego, bom ja niegodzien dotykać się ciała iego. Jozefie z Nikodemem gdzieżeście? Stańcie mi dla informácii, iák mam zdeymować IEZUSA z krzyża; niemaż nikogo. Ach! cóż czynić będę, iák się ná to odważę grzesznik mizerny. Odważ się tu kto z was przytonych, możesz byđż szczęśliwszy w łasce Boskiej, ja ci pomogę. O IEZU



ZU... moia nieskończona! niesmiem oczu podnieść z Publikanem, ale wiedząc że sprawa z tobą, bardzo dobrym Pánem, upadam na twarz moją, przed Tronem Majeſtatu twego krzyżowego, y całuję zranione gwoźdźmi nogi twoie, one wyimując, przybijam nogi moje, aby nigdzie od ciebie, y od przykazań twoich, ani na krok nie odstępowały nigdy. Zbliżam się do nog Twoich, y rąk Najsświętszych, y one całując, biorę z nich gwoździe Święte, nimi kałeczę ręce moje, aby się odtąd cudzey fortuny, cudzego niedotykały dobra, y tego co prawem zakazano.

Podajcież mi przeſcieradło czymprędzey, abym uwinął Ciało Przenajświętsze IEZUSA, już zdjęte z krzyża, uwinąłszy wam go oddał, albo go sami uwiniecie, pewnie nie macie na pogotowiu, lub też sami nie wiecie, iak się macie; otoż ja wam powiem, co wiem od S. Hieronima: *Ille in findone munda involvit IEZUM, qui purâ mente eum suscepit*: Ten w przeſcieradło czyſte obwila Ciało IEZUSOWE, kto utalone pod Sakramentalnemi przymiotami chleba, czyſtą go duszą przyjął. Kommunikowałeś nie ieden przy Wielkánocney Spowiedzi czyſtym ſercem, toś też w przeſcieradło uwinął IEZUSA, a gdyś go uwinął trzymayże iak ſwego, a daymu mieysce w ſercu ſwoim.

Luc. 23. Jozef z Arymatij chcąc przyſtoynie pochować Ciało IEZUSOWE, złożył go w grobie czyſtym, nowym, w którym żaden nigdy trup niebył złożony: *in quo nondum quifquam poſitus fuerat* nie w ziemnym, ani murowanym, ale w ſkale wykutym. *Erat exciſum de petra*. Złożywszy Ciało IEZUSOWE, kámieniem wielkim przyłożył, aby się nikt do niego nie dobył. *Advolvít lapidem ad oſtium monumenti*. Nákoniec grob zápieczętował, y ſtraż do niego przydał. *Signantes lapidem cum cuſtodibus*. Co w tym zá tájemnicą dochodzę z Dyonizego S. y Hugoná Kárdynała. W tych okolicznościach ktore, się ſtály przy pogrzebie Ciála IEZUSOWEGO, dla nas zbáwienna informácy. Nieprzyſtało náſamprzód żadney korrupcyi nieznájącemu Ciálu Páńſkiemu, bydź złożonym między innemi trupami, ile, że to Ciało Najswiętsze, zá sprawą Duchá S. z niepokałancy Panny Krwie czyſtey uformowane, więc grzechowi pierworodnemu niepodlegało, a zá tym. też skutku iego, to ieſt korrupcyi mieć nie mogło; *non dabis Sanctum tuum videre corruptionem*. toć przynależało, aby w czyſtym, nie záprzátionym ſinrodliwemi trupami grobie, y podległemi korrupcyi leżało. Takiego się y ja od was, z ſerc wáſzych grobu dopominam, aby w nim żadnego trupa grzechu niebyło, ieżeliby się znáydował, do Sakramentalney udáycie ſię exhumacyi, wyrzúćcie go ná Sw. Spowiedzi, wyczyſćcie miotełką Sw. Pokuty, wypoleruycie ogniem Miſoſci BOGA, wymycie łzami pokutnemi. Grob Jozefá był ze ſkály, zá tym gruntowny, nieużyty, y upadkowi niepodległy. Sercá wáſze, ktore gotuiecie ná przyięcie zmarłego IEZUSA, w mocnym przedſiewzięciu powinny bydź iak opoká, w poſtánówieniach, w obſerwie praw Boſkich ſtáteczne, ná wſzelkie inſulty Swiátá, Ciála, y Czartá nieużyte, iak kámién. Tamten grob był kámieniem przywálony. Jak prętko złoże do grobu ſerc wáſzych IEZUSA, nátych miaſt zámykaycieſz wrotá zmyſłow wáſzych, aby żadne ponęty do niego przyſtępu niemiály. Ná koniec był zápieczętowany, y ſtrażą obtooczony. Co rána w Najswiętszym Ciele IEZUSA, to pieczęć, ote pięć pieczęci ſupplikuycie Najswiętszego Zbáwiciela, aby niemi zápieczętował ſercá wáſze. *Pone: ſignaculum ſuper cor*. Przydaycie ſtraż czułą boiáźni Boſkiej, Wiáry, Nádziei, y Miſoſci ſzyłtwachy, aby wam kto tak zbáwiennego niewykrad Depozytu. Takiego IEZUSOWE Ciála grobu potrzebuie, tak go remoformować náucza Dionizyusz Carthuſianus *Ponit DEUM in ſepulchro novo, qui collocat eum in Animo intus reformato*. A Hugo Kárdynał dodáie, piſząc ná ten text. *Præbe mihi cor tuum*. tak to explikuiąc: *Præbendum eſt, non commodandum cor, ut de cetero nihil ibi iuris habeat homo, ut nihil velit, nihil ſapiat, niſi quod vult, & ſapit Sapientia*. Dáruy, uſtąp IEZUSOWI grobu ſercá twego człowiecze, bo go niechce mieć pożyczánym, ale go tak chce mieć ſwoim, żebyś już więcej práwá żadnego ſobie, do niego nieprzywáſzczał, nie niechciał, wniwczym ſobie nieſinákował, tylko to, co się Jego Boſkiej podoba Mądroſci, y woli. Woli IEZUS w ſerdecznym niż w kámiennym ſpoczywáć grobie; zá ſwiádectwem Kwiátkiewicza: *Mavult in te, quam in ſaxo recondi*. A więc, także ſercá náſze w miſtyczne dla IEZUSA zamieńmy groby, żeby się w nich wſzyſtkie męki, ſmierci, pogrzebu, wydawały tájemnice. *A ſepulchro Chriſti de ſume myſtici in te ſepulchri, non indignam Chriſto formam*. Wdzięczniemyſzy to dáleko, y przyięmniemyſzy grob wyſtáwuujemy IEZUSOWI Pánu (mowi uczony Lochner) ieżeli mu náń ſerc ſwoich záłować nie będziemy, a w nim

Mar. 15.
v. 46.

Math. 27.
v. 66.

Pſal 15.
v. 10.

Cant. 8.
v. 6.

Jn Cap. 23.
Luc. 6 Hu-
go in Prov.



raiemnice Męki Pańskiej, przez nieustającą o nich pamięć. *Sepulchrum longè gratius erigere possunt, si cor suum Christo offerant, & in eo mysteria Passionis, per continuam illorum recordationem expendant, & lumina variorum affectuum, puta doloris, compassionis, fiducia, amoris, gratitudinis, imitationis accendant.* Bierzcież odemnie IEZUSA słuchacze, a złożcie go w swym serdecznym grobie, y przyłóżcie na nim pieczęć; *pone signaculum super cor:* animuie każdego Bonawenturá S. *Hoc ergo sigillum cordi suppressere debes per amorem, sed attende, quod non benè imprimitur Sigillum, nisi cera affectus, liquefiat per ignem Spiritus Sancti.* Tę pieczęć każdy sobie wybij przez miłość, y pamięć nie wygalsz na sercu, niech go rozgrzebie jak wosk, ogień Duchá Przenayświęt: aby się tym lepiej wyraziła pieczęć męki IEZUSOWEY, y śmierci. Niech się wásze sercá rozplývają we łzy, y áffektá Święte. A tym czasem uczynmy zamiast Konduktu, lament nąd złożonym w grobie serc nászych Chrystusem.

O niepoięta dobroci IEZU moy! coż cię do tey przywiodło miłości, my ná śmierć zasłużyliśmy wieczną, a tyś ją podiał? My zgrzeszyliśmy, a ty za nas skarany iesteś? O dzieło bez przykładu! łaska bez zasługi nászey! miłość bez sposobu nądgrodenia: wyznając z Świętym Augustynem, serdecznemi zalewając się łzami: *Ego, ego sum tui causa doloris, tua culpa occisionis, tua mortis meritum, tua vindicta flagitium.* Ach! iac to iestem, ia nieszczęśliwy grzesznik, wśzystkich boleści twoich Chryste okazy, ia winowaycą twego zabicia, ia twoiey śmierci przyczyną, ia twoiey zemsty niecnotliwym autorem: Za co cię przepraszam pokornie Zbawicielu, z tym przyrzeczeniem, że odtąd prędzey się ná śmierć odważę, aniżeli ná grzech, y podobne życie. Bądź kochány IEZU BOGIEM sercá mego y Pánem, spoczyway ty w mym sercu, a duszy moiey day miły spoczynek, w Ranach twoich Nayswiętszych, niechay żyć, y umiera. Idźcież iuż, idźcie do domow wászych z płaczem y lamentem, nieście w sercach wászych ten drogi depozyt, złożonego przezemnie ciáś IEZUSOWEGO, a tak go strzeżcie, żeby go wam żadna nieprawość grzechowa nie wykradła nigdy. Nieście go w Proceśsy, y drugim pokażcie, nárzekając z lamentującym Jeremiafzem. *Pupilli facti sumus absq, Patre.* Ach osierocone iesteśmy dziatki bez Oycá! oto iest ciáś iego zmárłe. Ach sąsiedzi! ach przyjaciele! ach dziatki! upadła fátalnym okrutney śmierci wywrocona zámáchem, koroná głow nászych Chrystus; Biada nam! smętne iest serce násze, w którym złożonego pokázuiemy wam Zbawiciela; *Cecidit corona capitis nostri, et nobis, mastrum est cor nostrum.* O ktożby mi to dał? żeby tá boleść, która, ściśnawszy IEZUSOWE serce, życie mu odebrała, aby moje serce w tym momencie, tak ściśnęła, żeby przy zmárłym IEZUSA ciełe, y ia obumárł.

Thren. 5.

Thren. 5.
* 16.

*Sancta Mater istud agas; Crucifixi fige plagas
Cordi meo vaildè.*

*Tam dignati, pro me pati, panas mecum dividè.
Fac me verè, tecum flere, Crucifixo condolere,
Donec ego vixero.*

*Święta Mátko dopuść ná mię, Niech Ran Syná Twego známie
Mam w sercu mym wyrze.
Twego Syná zranionego, tak bárdzo dla mnie zbitego
Ze mną mękę podzielay.
Niech z tobą płaczę prawdziwie, pátrząc ná krzyż żałostliwie,
Dokąd duch z ciáśem żyje.*

A

M

E

N.



K A Z A N I E I.

w Kráko-
wie pod-
czas jubile-
uszu 1751.

Ná pierwszy Dzień Zmartwychwstania Páńskiego.

IESUM quæritis Crucifixum, surrexit non est hic. Marci 16.



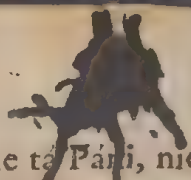
Aryom trzemá, z pobożności nawiedzającym zmarłego Páná swe-
go (nie bez serdecznego żalu, y smutney dumy) oraz woniejące
oleyki niosącym z sobą, dla námászczania skátowanego przed kil-
ką dniami zranionego IEZUSOWEGO Ciała, złożonego w gro-
bie, w tymże wesołą ogłasza nowinę Anioł Páński, że go iuż ná
tym nie zastały mieyscu, gdzie mu z nieutulonym płaczem po-
grzeb sprawiły y lámentem. *IESUM quæritis Crucifixum, surrexit non*

est hic iákoby miał mowić do nich: Pobożne Mátrony, wiem ia
dobrze pociście tu przyszły, porániwszy się tak bárdzo: *Et valde mane una Sabbatorum ve-
niunt ad monumentum.* Nie tajna mi iest wászá Jntencya, wász umysł, wászá chęć, y fer-
ce do przyślugi gotowe, ále iuż y tey od was niepotrzebuie Zbáwiciel, bo tu y ciała
iego nie widzicie, iuż w nim zmartwychpowstał iák nie ten: *Surrexit non est hic.* Już to
nie ten IEZUS iáki był przed trzemá dniami, wśzystek krwią zbroczony, zbity, skále-
czony, *non est hic, surrexit.* Już to nie ten IEZUS, co przedtym zsiniały, od niemiłosier-
nych plag, y kátowni, cały spuchły, iákiegoście nie dáwno widziały sromotnie zawie-
szanego ná krzyżu, od zádanych po całym cieie Nayświętszych Ran, ledwo rozezná-
nego że człowiek: *non est ei species, neq. decor;* Już teraz iák nie ten, gdy Zmartwychwstał *Jf. 53. v. 2.*
surrexit, non est hic; bo dáleko pieknieyszy, ozdobnieyszy, w całym cieie swoim nie da-
wno zeplwánym, rożnemi złośliwego ludu żelżywościami oszpeconym, á teraz iuż
uwielbionym, nieśmiertelną zewszád otoczonym iásnością, bo wyszedł z pod grobo-
wych cieni, tryumfálnemi w oczách Niebá y ziemie, cały świat nápełniwszy splen-
dorami iák słońce: *Ortus est sol, quia occidit, id est Christus mortuus, resurrexit, & universum mun-*
dum claritatis sue manifestatione implevit. Swiadczy Święty Prosper: toć słuśną Anielskie u-
stá czynią relacyą, że iuż nie ten Zmartwychwstał Chrystus, iáki był do grobu złożo-
ny. *Surrexit non est hic* iákoż y Syryiska wersya coś podobnego rozumieć każe: *IESUM*
quæritis, qui fuit crucifixus, surrexit non est hic. IEZUSA szukacie takiego, iáki był ná krzy-
żu? zboláły, wśzystek zmęczony w cieie cierpietliwym, śmiertelnym, iuż go teraz nie
nie boli, áni będzie, zmartwychwstał iák nie ten. *Surrexit, non est hic.* Tertulian przy-
czynę tego zmartwychwstania náznacza, mowiąc; że Chrystus dlatego zmartwychpo-
wstał nie ten; *Christus surrexit in exemplum,* áby nam ten dał przykład z siebie, że y my
powinniśmy zmartwychwstawać, z nálogów y obyczáiw złego życia, niby z iákich
grobow, zwlászczá podczas Swiát Zmartwychwstania Chrystusowego, áby się to o
kázdym prawdźić mogło, co o nim: *Surrexit non est hic.* OD ZMARTWYCHWSTANIA
BOWIEM CHRYSZTUSOWEGO, TAK CZŁOWIEK GRZESZNY Z UPADKOW NIEPRA-
WOSCI MA POWSTAC, ZEBY IUZ NA POTYM, WE WSZYSTKIM BYŁ IAK NIE
TEN. *Non est hic.* Ten ia iestem, ktory naymnieysze słowá moje konsekruie czci, y
chwale Twoiey iákieyes przed, y po chwalebnyim Zmartwychwstaniu Twoim był go-
dzien záfwe, y iestés, á tey nieskończoney ná wieki uwielbiony BOZE, cudowne w
grzesznikách przez łáskę swą odprawuájący odmiány. Stánie się to w nas tym prę-
dzej y skuteczney, gdy się wdász swoią pomocą zwykłą *Resurrectio Adam* iáko cię ná-
zywa S. Efrem; Zmartwychwstanie Adámá Nayświętsza BOGA moiego Mátko.

S. Prosper
in Ps. 103.

S. Ephrem,

Dwoiákiev człowiek w życiu podlegáć odmiánie może, y przez nie pokazać się
iák nie ten, raz co do ciała, drugi raz co do duszy. Co do ciała; przez śmierć
przyrodzoną, álbo przerwanie náaturalnego zwiázku zwykłego między duszą y ciałem.
Co do duszy; przez śmierć duchowną, o iákiey niżej. Co zás widzieć możemy, y u-
wázáć w odmiánie śmiertelnego ciała, gdy się od niego gwałtem oderwie duszá, y
iáko káwał spruchniałego pniaká zostáwi ná ziemi, niepożytecznego nikomu, nieprzy-
jemnego, by nayukochániszemu przyiacielowi, á tylko ztąd, że człowiek po śmierci
iuż nie człowiek, áni się nim mogący názwać, ále szczery trup, toć iuż nie ten co
przed-



przedtym: *Non est hic*: Nie ten Krol, nie ten Monarchá, nie ten Pan, nie tá Páni, nie ten Bogacz, nie ten ubogi, nie ten galánt, nie tá gładyżká, nie ten Przyiaciel, nie ten Sasiad, chyba grobowey deski, bo z tych wszystkich ozdób, piękności, dostoięństw, bogactw, honorów, dobrego imienia śmierć wyzuwa do szczeru, nie nie zostawiwszy przy nim, oprócz tego tytułu, że już nie ten, przed którym, iák przed Bożkiem iákim bić trzeba było czołem, ná ktorego radzie, pomocy wspierało się dobro pospolite, y domowe rzády; *non est hic*; już to nie ten człowiek, chyba znowu weźmie ná siebie to Jmie przy uniwersálnym zmartwychwstaniu ná Sąd straszliwy.

Co tedy śmierć do ciała, wobumárłym spráwuie człowieku, to śmierć duchowna w żyjącym. A wiecież wy o niey Kátolicy? niewiemy; y do prawdy niewiecie? ani my o tym słyszeli. Ach prostoto! ach nieuwago ludzka! dotychczas niechcieć wiedzieć co zabiia duszę, á zabiia nie ná życiu doczesnym, ále wiecznym, y rzeczesz? chcieliśmy się dowiedzieć, áleśmy o tym nie tráfili ná każacego, á czemuż nie uczęszczasz ná náuki zbawienne każdy gđzieci należy? gđzieś powinien, gđzie słuchać będziesz po śmierci głosu owey straszliwey tráby budzący ná sąd ostateczny? Tobys się łatwo dowiedział, co szkodliwego dla twej duszy? którą podobno wielu z was ieden od kilkotygodniowey, miesięczney, drugi od kwártalowey, puł roczney, inni ach z iák wielkim niebezpieczeństwem od przeszley wielkonocney spowiedzi! A któż to wie ieżeli drudzy nie dawniey duszę swoię, niby trupá ná puł zgnięego obrzydliwą BOGU, y umorzoną przez grzech śmiertelny dopuszczony choć ieden, ále ieszcze nieopowiedziány ná spowiedzi, w ciele swym niecnotliwych nálogów pełnym noszą, iák w zamkniętym grobie; bo iákó náucza Theodoretus: *Anima scelerosa est mortua, & incorpore, tanquam in aliquo sepulchro iacet*: Duszá niecnotliwa, iest obumárła, y w ciele, iákoby w iákim grobie zostaie; Toż sámo twierdzi y Święty Tomasz: *Monumenta dicuntur corpora peccatricum animarum, id est mortuarum DEO*. Groby to są ciała grzesznych dusz, to iest obumárłych BOGU. Tenci to iest oczywisty duszy ludzkiey zaboycá, grzech śmiertelny dopuszczony choć ieden, w taką odmiánę wpráwuie człowieká, że iák prędko się dopuści zuchwále, tak zaráz z owego, co to ná podobieństwo, y wyobrażenie Boskie był stworzony, staie się już nie ten, *non est hic*. nie ten Przyiaciel Boski, nie ten kochánek Chrystusów, ná ktorego okup z nieskończoney miłości swoiey Nayświęt: krwie rozlewać nie żáłował Zbawiciel, *non est hic*; już nie ten, bo nie ten Chrzesciá: nin, nie ten prawowierny Kátolik, iáki był od pierwszey niewinności zábráney ná Chrzcie Świętym, do niektorego czasu wiernie służący BOGU, ále teraz już nie ten *non est hic* nie tey chęci, nie tey gorácości áffektu do nabożeństvá, do dobrych uczynków, nie tego światobliwego życia, nie tey spráwiedliwosci, nie tey pokory, cichosci, skromności, nie tych cnót, y obyczajów pobożnych: *non est hic* czemuż? bo grzech iákó łotr obdziera człowieká z wszelkich ozdób, y piękności duszy, iáką spráwuia cnoty Święte, wyzuwa ze wszystkich záług, sáme nawet łáskę Pána BOGA wydzie: ra, która iest początkiem życia káżdey duszy, bez tey duszá ludzka iest martwa, iákó trup nikomu niepożyteczny, nikomu nieprzyjemny áni BOGU, áni ludziom, áni Aniołom SS. áni Niebu, wszystkim obmierzły. *Abominabile DEO cor pravum*. Vatablus czyta: *Cor immundum serce złe, nieczyste, rzecz obmierzła BOGU*, chyba, że z tych martwych nálogów, y obyczajów życia, porwie się iák opárzony, powstanie z upadków niepráwosci przez pokutę, która od śmierci grzechowey wíkrzesza, á życie stráconey łáski Boskiey przywraca, y wszystkie z nią piękności; toż dopiero o człowieku grzesznym mowić się będzie mogło, że zmartwychwstał iák nie ten: *Surrexit non est hic*, powstał z nálogu piiiáństwa, już nie ten, co przedtym piiiak, *non est hic*, nie ten cudzołóznik, nie ten złodźi, nie ten leniwiec do chwały Boskiey co przedtym: *Surrexit non est hic*.

Proverb. II.

Hugo Card.
in Engelgr.
Celi Emp.
fol. 422.

Ad Rom.
C. 6.

Tyle bowiem rázy człowiek grzeszny, uroczyścó Zmartwychwstania swego obchodzić może, ile rázy grzechu, y naymnieyszey do niego okázyi chroni się, y unika: *Toties resurgit homo, quoties peccatum dimittit* Naypryncypálniey iednak powinien podczas Świąt Wielkonocnych to Zmartwychwstanie odpráwiać, bo Wielkanoc nie dármo się názywa *Phase* iest *transitus* przeysciem, czyli iákimśis przemienieniem, álbó odmiáną nową, tylko áżeby káždy człowiek grzeszny, przy Zmartwychwstaniu Chrystusowym, tak się odmienił w nowe życia światobliwego obyczáie, że by już nápotym, we wszystkim był iák nie ten, przykázuie to y Apostól *Quomodo Christus surrexit a mortuis, ita & nos in novitate vite ambulemus, id est per bona opera vite procedamus* Jáko



ko Chrystus zmartwychwstał, tak y nam trzeba, abyśmy nową życia postać wzięli na siebie, w dobrych uczynkach postępując, w odnowie życia, glossuie S. Tomasz; a Sw. Dionis. Carthus: wyraźnie mówi: *In novitate vite ambulemus, id est pristinis extirpatis vitiis, spiritualiter reformemur*: w odnowie życia postępujemy, to jest wykorzeniwszy dawne występki nałogi, duchowną w sobie uczynimy reformę. S. Chryzostom zdaje się nie iako sposob dawać do tej życia reformy, gdy mówi: *Resurrectio, qua nobis futura est proposita, aliam à nobis resurrectionem postulat, nempe novum vite presentis genus, atq; institutum, à morum immutatione factum, nam ubi scortator fit castus, ubi avarus misericors, ubi asper mansuetus, & hic quoq; existit resurrectio*: Zmartwychwstanie IEZUSOWE, figurujące nasze przyszłe, innego po nas Zmartwychwstania wyciąga, to jest odnowy terażniejszego życia (gdy złego) czyli postanowienia z odmiany, obyczajów nieprzyzwoitych pochodzącego, bo gdzie lubieżnik przestaje być nieczystym, a zaczyna się kochać w cnocie czystości, łakomiec chce być miłośnikiem, a zaczyna być miłośnikiem, okrutny mordercą przestaje być surowym, a zaczyna się pokazywać łaskawym dla bliźnich, w takich odmianach znayduie się Zmartwychwstanie Chrześcijańskie; *& hic quoq; existit resurrectio*.

S. Thom. D. Anglus. Sermon in Festo Paschæ

S. Chrysos. in Ep. 6. ad Rom.

Math. Cap. 28. Ciekawą rzecz zda się opisywać Ewangelistę Pański, gdy o przyściu dwóch białychgłów, do grobu Zmartwychwstałego Pana znać daie, iak o iedney: *Venit Maria Magdalene & altera Maria*: nie pisze że przyszły, ale przyszła, nie dokłada, y druga Marya, ale insza. Czemu dziwując się Święty Chryzolog, y nad tym długo myśląc, domyślił się reszty, tak to rozolwując, y do iedney stosując Maryi Magdaleny, że ona przyszła pod czas Świąt Zmartwychwstania Pańskiego, całe iak insza, gdy nie ta, co przedtem. *Verè altera, nam amplius quæ fuerat, non erat* Przedtem bowiem była Jawnogrzeźnicą, Jnanioratka światowa, a teraz pokutującą. Przedtem gdzie ją było naleść, na asłambłach, na bálach między rozpustną kompanią. Potym kto icy tylko po tych mieyscach szukał, mógł mówić o Magdalenie: *Surrexit non est hic* Oho! iuż ci tu naszej kásztelanki niemáiz, iuż ci ona slyszeliśmy iak insza, nie ta co była *verè altera, non est hac, non est hic*. O gdybyć y o nas iak nayprédzey slychac było przynajmniey od tego czasu Zmartwychwstania Chrystusowego, czyli od tych Świąt. Oto ten, y ten był przedtem główny piak, szafaput, nápastnik, krwi niewinney rozlewca, iuż z tych upadków powstał, iak nie ten; *Surrexit non est hic*. Ow zdzierca lichwiarz, prześladowca, łakomiec, teraz iak nie ten, bo trzeźwy, spokojny, cichy, łkromny, miłośnik, na ubogie choyny &c. *Non est hic*. Ow, który mniey dbał o cnotę, o dobre imię, o zbawienie, teraz wszystek w postach, w iálmużnach, w nabożeństwach, ani podobny do dawnego życia; *non est hic* nie ten ci to piánica, nie ten zalotnik, nie ten cudzołózcą, nie ten Sodomitą, nie ten Świętokradzca, *non est hic* nie ten kłotnik, nie ten gniewnik, nie ten złoczyńca, słowem: nie ten grzesznik, nie ta grzeźnicą co przedtem: *Non est hic*. O iakbyśmy sobie prawdziwiey Świąt Zmartwychwstania winizować mogli, ale czy nie przyidzie załamawszy ręce zawołać z Bernard. Sw. przy tych wesołych Świątach z limentem: *Proh dolor! Resurrectio Salvatoris, facta est peccandi terminus, terminus recidendi, ex hoc commensationes & ebrietates redeunt, cubilia & impudicitia repetuntur, laxantur concupiscentiis frana, quasi ad hoc resurrexisset Christus, & non magis ad resurrectionem nostram*. Ach żalu rzecz godna! Zmartwychwstanie Zbawicielowe stało się czasem wolnym do grzechu, okazyą powrotu do złego, odtąd biesiady zaczynają się, y piątyki, bezwstydy, y wszelkie swobody, nieprzyzwoitości zaniechanych przez post Sw: ponawianie, pożądliwościom niegodziwym otwarza się droga. Nie dawno przy rozpamiętywaniu Męki Pańskiej byliśmy nabożnemi, wstrzemięźliwemi, pokutującemi, łzami się zalewając serdecznemi, dyscyplinami, y innemi sposobami zádawając sobie umartwienia, a od tego czasu wracamy się znowu do dawnych zwyczajów, y złych obyczajów; *Proh dolor!* y ten z nas, y ta y owá, taki piak y piaczka iak przedtem, taki złosnik y iędzák, taka iaka przedtem, taki nierządnik y nierządnica iak przedtem, taki ołzczercák, obmowcák, szarpacz cudzey sławy y dobrá iak przedtem, krotko mówiąc: taki niecnota iak przedtem. *Proh dolor!* ách żáłości! iakby Chrystus dla tego Zmartwychwstał? żebyśmy znowu wpadali w grzechy, a nie raczey z nich powstałi, z nim Zmartwychwstałym, który raz Zmartwychwstawszy, więcey nie podpadał śmierci: *Christus resurgens ex mortuis, iam non moritur*: bo coż to jest żyć grzeźney dufy w ciełe, oto toż sámo, co w żywym leżeć icy grobie. *Fit in corporis sepulchro vivo, funus anima iam sepulta* mówi Basil: Seleuc: ponieważ owoc pokuty, jest niecierpietliwość dufy przy nieśmiertelności, a

Ad Rom. 6.

owoc grzechu jest śmierć oney, y nieiaka cierpiętność duszy, że tey śmierci poddaną być musi przez grzech.

Salmeron. A więc ktożkolwiek przez pokutę, y Spowiedź Wielkonocną, z upadku grzechowego powstałeś, iak zmartwych grobu popiołów, strzeżże się znowu w ten grob, pokładać złych życia nałogów. *Quid est tumulus tuus? nisi mali mores:* gdyż to nie jest pewna, ieżeli znowu upadłszy, będziesz mógł z niego powstać; przestrzega każdego z nas: *Cave ne rursus emoriaris, incertum enim est, an rursus ex sepulchro excitaberis?* A ieżeli się iaka do ciebie znać będzie osobą dawney konfidencyi, albo też pokusą, któryś mieysce dawał, u siebie w sercu, pamięci, y myśli, przyznając się do ciebie, że to tá jest, która ci nie raz była z ukontentowaniem, rokoszą, y upodobaniem, dayże im mężny odpor ná wzor Páwła Wołuckiego Wojewody Rawskiego, Páwny Máryi oczkosa zwanego (dla odebrania wzroku w naszey Częstochowie); temu gdy po długiey pokucie smiertelnie schorzałemu, w oknách pokoju stáneli czárci, w postaci ulubionych niegdy iego Amázyi, wołájących z osobná ná niego: *illa ego sum:* Jáć to jestem oná, ktoram ci przykre słodziła momentá, gorzkości życia cukrowála: On im nieprzyjemną dał odpowiedź: *Sed ego non ille.* Znam was niecnoty dobrze, żeś ty, tá, y tá co przedtym, ale já już nie ten: *Sed ego non ille.*

Psal. 138.
v. 2.

Tryumfuiący z śmierci, y piekła Zmartwychwstały Pánie, wiem dobrze że ty najlepiej wiesz, iaki jestem teraz, á co będę ná potym. Tyś przejrzał upadek nieszczęśliwy życia moiego, albo zmartwychwstanie ná żywot wieczny do Niebá, albo ná potępienie do piekła. *Tu cognovisti sessionem meam, & resurrectionem meam, semitas meas, & funiculos meos investigasti, & omnes vias meas praevidisti;* Przejrzałeś wszystkie ścieżki spraw moich, y zabaw. O Pánie! ieżlibym znowu od tey S. Spowiedzi, miał się wrocić do dawnych upadków grzechowych? y ciebie kiedykolwiek obrażać dawnymi nałogami? niechayże w tym momencie umieram przy łáńce twey y miłosierdziu, byłbym tylko w niey, kiedyż tedyż zmartwychpowstał ná żywot wieczny, y zbawienie mey duszy, o ktore cię proszę grzesznik niegodny zá sobą, y zá wszystkiemi. Am.

KAZANIE II.

Ná tenże Fest pierwszego dnia Wielkonocnego.

Et valde mane una Sabbatorum veniunt. Marci 16.



Ogę przyznać, iż w całym Roku iedná tylko uprzywileiowana wielka Sobotá, że w nią ludzie żadną miarą dosypiać nie mogą, coś to jest w tym zá tájemnicá, osobliwszy sekret, że bárdzo ráno wstáią? *Et valde mane una Sabbatorum veniunt.* Pierwszy Soboty Wielkonocney, roku pierwszego po śmierci IEZUSOWEY, á dnia trzeciego, trzy Márye, porwały się iak opáżone ze snu, y co przedzey (nádz zwyczaj niewieści, ktore to zá modę máią, nie záraz się wytubąć, nie záraz wyguzdráć, y wybrać do Kościoła z domu) wyszły bárdzo ráno do grobu Páńskiego. Toż sámo zachowuią, y teraz od tego czasu wszyscy społecznie, tak niewiásty, iako y mészczyzny, że w wielką Sobotę bárdzo ráno przychodzą, bo ieszcze pod pułnoc do Grobu Páńskiego, á inni wcześniey do Kościoła, czy dlatego? że Wielkánoc od wielkiey ma się nazywáć nocy, iż ieý przespáć nie można? ále nie bárdzo y wielka, ledwo nie wrowni. Sámaby ná to Rus nie pozwoliła, bo oni dżisieyszą Uroczystość nazywáią *Wetyki deń.* Coż tedy zá rácyá tego poránienia? mnieby się zdáło że dla Jutrzní, ná ktorey, podobno nic miłszego nie iednemu; iako usłyszeć, gdy śpiewáią: *żywoteś nam nápráwił* bo ledwo u káżdego nie ná myśli, żywotá wymorzonego przez post popráwić iak nayprzedzey, przy krotkiey Mszy, y krotkim Kazaniu. Zebym wam tedy nie był náprzykrzonv, OTUZ MIASTO KAZANIA, WOLĘ WAS POCZĘSTOWAC SWIĘCONYM. Święć się y przy tym święconym, Chwało Zmartwychwstałego BOGA, ktoryś przyrzekł u Proroká: *Ero eis in sanctificationem:* Będę im pomocą do poświęćania, czyli świętobliwości; o ktorej pro-

Ezech. II.
v. 16.

sim



Ná tenże Feſt Zmartwychwſtánia Páńſkiego

ſim y ciebi *Sanctiſſimum Verbi Tabernaculum* Nayſwiętſzy Słowa Wcielonego Przybytku
MARYA Pannno.

69

Creten.
Ser. 2. de
Aſſumpt.

Nierychłom ſię poſtrzegł, że ſię przy Wielkieynocy, wielkicy podził rzeczy, gdy m
was wſzyſtkich częſtować ſwięconym obiecał, ieżczem go nikomu nie dał, á
iuz mi żal, bym od kogo nie był notowany, iák BOG od ludu ſwego wyprowadzo-
nego z niewoli Egiptſkiey; o czym Pſálmista: *Nunquid poterit DEUS parare menſam in de- Pſal. 77.*
ſerto? Jzaliż może Pan BOG ſtoł nágotować, y zaſtawić ná puſzczy? co o BOGU nie-
godziwie, to o mnie bez grzechu może kto ſądzić, *Nunquid poterit iſte parare menſam in*
deſerto? Co ſię temu Káznodźiei ſtało, że ſię z ſwoią oſwiadczył ochotą? częſtować
wſzyſtkich ſwięconym? izaliż on ſam niewiele májacy, może nam ſtoł zaſtawić ſwię-
conym? zkądby mu ſtawáło? O! ieżeliſ kto ieſt tey myſli, nie turbuyże głowy ſwo-
icy oto, ſtało mnie pod czas Świąt BOZEGO Národzenia ná kołędę, to mnie y te-
ráżnieyſzych Świąt ſtánie ná ſwięcone dla was. Nie będę was prawdą tráktował bá-
gátelami, iák to iaykiem, chrzanem, y innemi potráwami, ná ktore y nayubożſze-
go ſtánie, ále wam zaſtawię ſtoł iednym ſwięconym, pod figurą Piſmá S. wyrażo-
nym: to ieſt Báránkiem Wielkonocnym upieczonym ná krzyżu, á ten ieſt ſam Chry-
ſtus, w którym wſzelkie ſmáki, naywybornieyſzych potraw, y zwierziny naydeliká-
tnieyſzey, mieć káždy podeſtátek możeſz, co zechceſz, wedle áppetytu twego. Będą
ná tym ſtole Kołácze, Baby, y Plácki, bo bez chlebá żaden ſtoł obeysć ſię nie może.
Ale y o mięſiwo nie trudno będzie, gdyż Paulus á Palatio upewnia wiernie. *Ego cre-*
do Taurum, & altilia Chriſtum unicum eſſe. Unus Chriſtus vocatur Agnus, Vitulus, Ovis, Turtur, Paſ-
ſer occiſus, & alia multa; toć ni taką rzeczą wyſtárczy dla wſzyſtkich, kiedy w tym Bá-
ráńku poſwięconym przy krwáwey ofierze, znáyduią ſię, *& alia multa;* y innych wiele
pokármow, ále żeby wam ſię nie ſprzykrzyło wſzytkim pożywać iednego, pod ro-
żnemi Piſmá S. figurámi, częſtować was zączynam. A nayprzod zápraſzam
ná ſwięcone z mieyſcá mego Nayprzewielebnieyſze, Przewielebne Duchowieńſtwo,
ktoremu, podaię Báránká Wielkonocnego, widziánego od Jáná Świętego przy Tro-
nie, w poſrzedku ſámych między ſiwemi ſtárcami ſtoiącego, właſnie iákoby zábite-
go: *Vidi in medio Throni, & in medio ſeniorum Agnum ſtátem, tanquam occiſum;* nie dlatego wam
oddaię, iákoby zábitego, żeby miał trácić, ále dlatego; abyſcie go pożywáiąc w Sá-
kramentálney hoſtyi przy Mízách Świętych, żywą mieli pámięć, iákó ná zábitego, y
ſromotnie záwieszzonego ná krzyżu, á potym Zmartwychwſtáłego.

Paulus á
Palatio in
Evangelii-
um: Miſe
ſervos vo-
care ad nu-
ptias.

Apoc. 5.
v. 6.

Judic. 7.

Wielmożnych w Stánie Rycerſkim będących, zápraſzam ná ow kołacz widziány od
pewnego żołnierzá, nákſztałt podpłomyku, do obozu Madyanitow toczący ſię z tá-
kim obrotem, y mocą, że iák uderzył impetem w námiot, tak go zgruntu obálił, y z
ziemią zrownał. Sw. Bonáwenturá mowi: że ten kołacz czyli podpłomyk był figurą
Wielkonocnego Báránká, utáionego pod Oſobámi chlebá: *Panis ſub cinericius eſt ſub ſacra-*
mento, in memoriam Paſſionis oblatus. Pożywáycież tego kołaczá Naymilſi ſłuchacze, niedla-
tego ábyſcie ſię go do woli náiadłſzy, obrotem ciężkim, czyli przewrotnym dowci-
pem, drugich Domy bliźnich z gruntu wywracáli, ruynowáli ná fortunie, honorze, y
ſzczęſciu, ále żebyſcie ſwoie námiętnoſci nieprzyiacielskich pokus, zgromiwlſzy w
ſobie, tę moc záchowáli y ná nieprzyaciół Oyczyny.

Apoc. 14.
v. 4.

B. Damia.
Serm. 2. de
Nativit.
Virgi.

Stanowi Pánięſkiemu iákó máłé iadáiácemu, doſć mi będzie zdáléká pokazać ſwię-
cone, w Wielkonocnym Báránku, pokazánym od Aniołá w obiáwieniách Janowi Świę-
temu, zá którym ſáme chodziły Pánny: *Virgines enim ſunt, hi ſequuntur Agnum:* Dlatego
was częſtuję tym Báránkiem, żebyſcie Niebieſkiego Báránká náſládowały w cnotách,
iákó Oblubieńcá czyſtoſci wáſzey; wiecież co zá cnoty iego? oto te, ktore wylicza:
Agnus noſter charitatem habuit, gratiá humilitatis euituit, patientiam ſervavit, mundana dignitatis alti-
tudinem ſpřevit, inimicos dilexit, hac & vos faciatis &c. Báránek náſz miał miłóſć, iáſniał dá-
rem pokory, cierpliwoſć záchował, ſwiatowemi godnoſciami y doſtoieńſtwy wzgár-
dził, y zá nic miał wyſokoſć honorow, nieprzyaciół miłował, tak ſię y wy, (toż
czyniąc) ſpráwuycie, á tak godnemi ſię ſtániecie pożywánia Báránká; Wam záſ
ſláchetnie urodzone Pánny, przydaię do tego Báránká Wielkonocny plácek; to ieſt chleb
Anielski, iákó wáſzey niewinnoſci ſpołeczną z Aniołámi porcyą *Panem Angelorum man-*
ducavit homo tylko po Anielsku życie, bądźcie wſzytkie Angelami, czyli Aniołámi w
ciele záchowánym od zmázy, á do tego ſwięconego przypuſćcie y Stan Wdowi, bo y
im

3. Reg. 12.

im po zmarłych mężach, należy w rowney zachować się czystości. Ktorey zaś zgodzić się z wami niechciały, sprzeczne iak szpitalne Baby, niechże się owym kontentuią chlebem Wdowy Sareptańskiej, niosący dwa drewka do pieczywa, o który się prosił Eliaż Prorok. Prawda że według Polskiego przysłowia: *u wdowy chleb gotowy*, ale też dodają *nie każdemu zdrowy*. Sareptańska Wdowka uboga, nie zaraz prosiącemu Eliażowi z Jmienia znaczącemu zelotes Gorliwy, udzieliła chleba, nie zaraz go do Domu przypuściła, wprzód się z nim nácertowawszy w oczach ludzkich. Tak się y wy zachować macie Wdowy, choć się wam który ukłoni, albo w dom zaprosi na chleb zelotes, a bardziej zelotes, zalecający się respektowi, przyjaźni, widząc chleb gotowy, nie zaraz mu otwierać spiżarnie, szpichlerze, nie zaraz go w dom przypuszcząć, y chlebem z krzywdą dziełek karmić, ale uważać dobrze, jeżeli jest prawdziwy zelotes, to jest gorliwy Zelant o honor Boski, o Wiare Świętą, o pomnożenie cnót y fortuny, a nie Zelotyp, toż dopiero takiemu nie żał udzielić, choćby ostatniego kawałka chleba, y od gęby odiać. Na co żebyście względ miały, przymyślcie o demnie ten kołacz poświęcony, na krzyżu figurowany przez chleb Sareptańskiej wdowy, y dwa drewna według S. Bonawentury: *Hic est panis quem Elias petiit à muliere colligente duo ligna, quae crucem Christi figurant*, a pożywajcie go duchownie, z tą pamięcią przy waszym sieroctwie, że y Chrystus, przy swoiey męce na krzyżu, od wszystkich był opuszczony, cierpliwie gorzkości życia y przykrości znoszący, dla zbawienia naszego, toć y wam w sieroctwie należy zachować się cierpliwie.

Daniel. 10.
* 3.

Stanu Młodzieńskiego proszę na kołacz ten, którego z wielką chęcią pragnął ow młodzienszek Daniel, a nie mógł go pożywać, żaląc się nieśako, że mięso y wino nie powstało w usciech jego: *Panem desiderabilem non comedi, & caro, & vinum non introierunt in os meum*. A wiecież co to za kołacz pożądany od Dániela? Oto Wielkonocny, Ciało Najsów: Sakramentu pod Osobami chleba, a krew Najsów: pod osobami winą, do tegoż chleba Sakramentalnego, serdeczne mieycie pragnienie, abyście go iak naygodniey pożywali zawżde, chcieli bydź szczęśliwemi w dalszym wieku życia waszego.

Stanu Małżeńskiego prosiłbym na Wielkonocną babę, lub plócek, ile że w tym stanie drugi Mężczyzna stanie za babę, lada mu mucha usiedzieć na nosie, to on rozumie że rodzynek, nuż go gryść z żoną (a kiedy jeszcze ze starą sam będąc młody) Piekła nie trzeba, bo do pieczenia staną za dobry piec chałasy, krzyki, złorzeczenia, przekleństwa. Tak y z drugiej strony, kiedy sobie mąż niepostępuje tak, iak jeden szkatułę wziąłszy za żonę, a starą Babę w posagu, gdy się ródził Teofrasta Filozofa, y o informacją prosił iak sobie z nią miał postępować: taką mu dał radę: Nayprzód potrzebą tego koniecznie ile żeś chudy Pachołek, abys iej inaczey niemowił, tylko Dobrodziejko moja. Chociaż jest podezła w leciech, ty iej szanuy sędziwość. Lubo nie jest gładyżką, ty inszych urodziwłych niecupatruy, ale pamiętaj na wiare daną, y tym się kontentuy coś sam sobie obrał. Tym tedy sposobem ziednasz sobie iej affekt y łaskę, że ci zapisze wszystkie fortunę. Te, lubo pogańską informacją mieycie w pamięci małżeństwa, te do skutku przyprowadzajcie, jeżeli w zgodzie, y poprzysiężoney żyć chcecie miłości. Ja zaś na osłodzenie przykrych kasków waszych, ofiaruję wam kołacz wielkonocny, który frogieniami ranami, niby rodzenkami zewzład był obity, smiertelne okrutney męki swoiey gorzkościami, niby naywyborniejszymi zaprawionym słodyczami, który krwią płynąć, rumienił się niby od szafrań, który w czystym naczyniu wnętrzości Pánieńskich, wypieczony był dobrze ogniem Duchá Świętego, a potym na krzyżu palającą zawziętych serc żydowskich złością Chrystus IEZUS: ubespacza w tym Richardus à S. Laurentio: *Coctus fuit iste panis in clibano uteri Virginalis, calefacto igne Spiritus S., & iterum decoctus in ara Crucis*. To tedy święcone weźcie odemnie, y pożywajcie nie tylko usty Sakramentalnie, ale y sercem, pamiętając na ten upał IEZUSOWEY miłości, a upewniam, że wszystkie przykrości, utrapienia, iakie się tylko trafić mogą, słodkie wam się zdadzą w łpolnym znoszeniu.

Gen. 3.
* 19.

Wam zaś wszystkim w pospolitości iako to ubogim, Gospodarzom, służącym, y innym w szczególności, zamiast święconego oddaję kołacz ow dawny wypiekły, ale niewytuszowany, bo w pocie czoła zapracowany, pierwszego Rodzicá naszego Adama, przepowiadany od BOGA. *In sudore vultus tui vesceris pane*. Nie bądźcie niedbali w usługach Pańskich, nie bądźcie leniwi w pracach Gospodarskich, Rzemieślniczych, będziecie mieli y chleb, y święcone, gdy się przy tym święcić przez was będzie chwala Boska, y cnotliwe życie.

Sie.



Ná tenże Fest Zmartwychwstania Pańskiego

71

Siebie samego nie traktuję święconym, zachowując się na cudze. Wam tylko dla rozweselenia serc przy wesołych Świętách, wesołe obmyśliłem Kazanie, ale żeby prawda Kaznodziei Pańskiego, y u mnie miejsce miała, że każda wesołość smutkiem się kończy zwykła: *Extrema gaulii ludus occupat*. Wyrzucimy w sumnienia nasze krotką uwagę, czy nie maśz w nim czego, coby nas przy wesołych Świętách zasmucić mogło.

Prov. 14.
v. 13.

Przypominam sobie owe Krolá Balthazará wesołe Swiętá, kiedy się w najlepszą cieszyli wszyscy, y choć nie święconego, ale z poświęconych naczyń Kościelnych, pozabieranych gwałtem kosztowali, bá całą gębą pożywali; Krolá gdyby co tchneło, spojrz na ściánę, aż widzi pisać rękę, y ledwo żyw od strachu czyta: *Mane Thecel Phares*. Zliczyłem zliczył, zważę y rozdzielę: które słowa tłumaczy Daniel: *Mane, numeravit DEUS Regnum tuum, & complevit illud*. Zliczył BOG dni Krolestwa twego, y do końca ie przywiódł: *Thecel, appensus es in statera, & inventus es minus habens*; Zawieszonyś ná łzali sprawiedliwości Boskiej, y znalezionyś iest mniey wążący w oczách iego: *Phares: Divisum est Regnum*. Oddalone będzie od ciebie Krolestwo. Chrześciance! mamy co uważać, y podczas tych Swięt, czyli ieszcze dziś ná ten nieprzyjdzimy koniec? Zawołany bankiet iuż to od dwóch niedziel, zaczął się w Kościele Bożym, rozumiem że was iuż wielu uczestnikami było iego, po odprawionej Wielkanocnej Spowiedzi, ale któż to zgádnie? ieżeli ręká sprawiedliwości Boskiej, nie nápiśała dekretu ná ciebie, ná ściánę Domu tego, w którymś komunikował? *Numeravit DEUS Regnum tuum*. Tyś człowiecze przy Świętej Spowiedzi, liczył iak chciał grzechy, iedno minął, drugie zwinął, lepiej BOG zliczył nieprawości twoie przy Krolestwie duszy Twoiej, gdy iuż zrąchował czas wyznaczony do pokuty prawdziwej, bez ktorychś ostatniej grzechow twoich dopełnił miárki: *complevit*. Wziął ná uwagę uczynki twoie dobre, ale się znaydują mniey wążące, choć wiele wazysz u swiátá, y u ludzi, ale u BOGA bárdzo máło: *Inventus es minus habens*; y Spowiedz nieważna, y komunía taká gdy swiętokradzka, y dla tego oddzieli duszę od ciała: *Divisum est Regnum*. Dzieliłś się ty z BOGIEM, iedno serce, iedną duszę mając, gdyś się bárdziej aplikował doczesnościom, niż Świętej wieczności. Otoż też y BOG uczyni z tobą rozdział. O gdybyć przynajmniey nie ná wieki! y tę łaskę, którą nágotował, do utrzymania się przy Krolestwie Niebieskim, odbierze, á odda innemu.

Daniel. 5.
v. 25.
v. 27.

Ach! Zmartwychwstały Pánie, który raz przyiętą naturę ludzką y ciało, nie oddzielił ná wieki od Bóstwa swego, iuż uwielbione. Nie oddzielał y duszy moiej od ciała, bez ziednoczenia się z tobą Zbawicielem moim; pamiętaj ná znaki zbawienia mego, w ręku, nogách, y Boku twym Najswiętszym zostawione, á nie rącz mnie odłączać od tych Swięt Niebá, gdzie záwsze iest święcone Jmé Twoie, y chwala, á nigdy nieskończone Amen.

K A Z A N I E

Ná Fest drugiego Dnia Wielkonocnego.

O! stulti, & tardi corde. Luc. 24. v. 25.



Dybym niewiedział że to Chrystusa Zmartwychwstałego przestroga, y exhortacya, rzekłbym że Litewska napáść. Wyszło dwóch uczniów IEZUSOWYCH, do miasteczka Emmaus ná dywertymient, w drodze dyszkuruiących sobie o męce Pańskiej, o śmierci iego, o obietnicy Zmartwychwstania, nie ieszcze nie wiedzących o nim, á Pan IEZUS postać Pielgrzymką wzięwszy ná siebie, przyśłuchawszy się ich rozmowom, sam nie co z niemi pomowiwszy łagodnie, potym ná nich tak surowo powstał, że ich od rozumu odłádził: *O! stulti & tardi corde*. PrzeBOG! coż tak surowego przyczyną było pośańia? co ná przeciw zgrzeszyli? w czym przewinili? że się takim gniewem zdáć uwiesć Pan IEZUS Zmartwychwstały, iak nie dawno pogánił w Ewángeliu

Math. 5. 7. 22. *iii: Si quis dixerit fatue, reus erit gehenne ignis.* Ktoby rzekł głupcze komu, będzie winien ognia piekielnego. A tu sam nie jednemu, ale dwiemá ten tytuł przydał: o Głupcy &c. Musi tu być racya. Uczony Mendozá powiada, że opieszłości do dobrego, do powstania z grzechu, jest przyzwoite głupstwo: *Omnis peccans est ignorans*: Byli tedy w grzechu niedowiarstwa Uczniowie Pańscy, y powątpiwania iakiegoś o Zmartwychwstaniu Jego: *Nos autem sperabamus, quia ipse esset redempturus Israel*; y dlatego, że prędko nie powstał z niego, usłyszeli dobry Pacierz; z którego taką dać przestrożę Simon de Cassia: *Abijcienda est tarditas, quæ vitium non festinat expellere, nec nititur adhibere virtutem*. Odrzucić potrzebá tę opieszłość, która, do hałogu wyrzucenia nie jest pospieszna, ani usłużyć starać się o cnotę. Mieycież ná pamięci tę przestrożę, á ia dnia dzisiejszego przy iednych Świętách Zmartwychwstania Pańskiego, do wczoráyszey náuki przydam drugá, że **NIEROZUMNY TO KAŻDY CZŁOWIEK, KTORY MOGĄC W PRĘTCE POWSTAĆ Z UPADKU GRZECHOWEGO, A NIE POWSTAĆ**. Bez upadku Chwały Twoiey, mówić o tym pragnę, ná większe wywyższenie oneyże, Zmartwychpowstały z upadku śmierci Pánie. Podźwigniesz upadłych w nádzici grzeszników, do prętszego z nieprawości powstania *Adiutrix destitutorum* Najswiętsza BOGA moiego Mátko.

WYbaczycie rozumem słowu, ktorem powiedział; że nierozumny to każdy człowiek, który mogąc w prętce powstać z upadku grzechowego, á nie powstać, bo czy mogę takiego nazwać rozumnym, który wiedząc dobrze, że mu trzeba powstać przez pokutę koniecznie, z popełnionego grzechu, znając to, że bez niey zbawiony być nie może, czego wiara uczy, sumnienie samo ustawiczną jest pobudką, sprawiedliwość Instygatorem y Sędzią, Piekło zaśługą, á przecię, postrzegłszy się być w grzechowym upadku, z niego się nie porywa, ani samochcąc powstać. Taki najprzód albo wierzy temu, że BOG zbrodnie jego odpuści? albo że nie odpuści nigdy? Jeżeli temu wierzy, że mu się darmo spodziewać grzechów odpuszczenia? czy może być większe głupstwo, iako gniewać bardziey tak wielkiego nieprzyjaciela, o którym mniema, że mu nigdy nie odpuści, y przyczyniając grzechów, przyczyniać sobie karania? bo kto zwłoczy pokutę, á przez nią, nie powstać z grzechu, choćby żadnego nie popełnił innego, tedy, tym samym grzeszy, stając się nieprzyjacielem BOGU, y obrzydliwszym; wyraźnie o tym mamy w Piśmie: *Si moratus fueris, reputabitur tibi in peccatum*. Jeżeli zaś wierzymy temu, że mu BOG odpuści grzechy? Ach! czy jestże to rozum! za dobre złym oddawać, gdy w nádzicie dobroci Boskiej, z grzechowych nie powstać złości, biorąc sobie okazyá do większey obrázy Majestatu jego. Ach! iak to nierozumnego rozumu człowiek (mowi Tertulian) że BOG jest dobry, więc trzeba żebym ja był zły, y coraz gorszy? Ze BOG z swoiey dobroci, gotów mi jest odpuścić grzechy moje, więcem ja niepowinien, bać się grzeszyć? Ze BOG jest cierpliwy, znosząc moje winy, czekający mnie tak długo, z miłosierdziem: *Dominus patienter expectat*: Więc ja mam dłużej trwać w złościach moich? O szaleństwo bezrozumne! Powtóre Człowiek niepowstający z upadku grzechowego w prętce, albo się spodziewa, że będzie miał wiele czasu od BOGA, do takowego powstania, albo że nie wiele? jeżeli się spodziewa mieć wiele czasu do tego? iakże się powinien zaśługiwać ná to, przez całe życie swoje, áby się ná tey spodziewaney nie zawiodł nádzici. Jak powinien być obowiązany BOGU, wszystkiemi wieku swego momentami? áby żaden nie przeszedł, nie minął bez chwały jego. A iakż tu ma mieć chwałę BOG, z odkładania pokuty, przez którą sobie nie obowięzuie serca Boskiego, ále go bardziey irrytuje, ponieważ BOG, czas ten życia doczesnego, wyznaczył człowiekowi ná chwałę swoię, ná dobre uczynki (iákie są między innemi) y pokutne, przez które sobie zaśługować możemy łaskę jego, zbawienie; do tego nam BOG pozwolił czasu, ále nie do grzeszenia. Było już takich wielu zawiedzionych, ná podobnym czasie ułożeniu, że im go, y iednego momentu nie dał, do przeproszenia siebie, do powstania z upadku grzechowego. *Nemini dedit spatium peccandi*. Ktoż to wie? jeżeli y takiemu nie umknie go w ten czas, kiedy się w naylepszą spodziewać będzie? Jeżeli sobie czyni otuchę, że mu BOG użyczy trochę czasu do powstania, ách ślepoto rozumu! czemuż, do tak wielkiej sprawy zbawienia, tak wiele czasu trawisz ná doczesnościách, y niebacznęy zapamiętáłości, około powstania

swe

swego, á nie raczey porwania się prętkiego z upadku, y nieodwłocznego nawrócenia się do BOGA, w ktorego mocy, y wielowładnych rządách, zostają czasy, y najmniejszy onegoż momentá, iákże tedy człowiek mizerny, ma dysponować tym czasem, á dysponować bęspiecznie, kiedy w iego mocy nie jest, ále w Boskiej, tylko on sam jest Pánem iego. O! iáki to nierozum! czasem, y láty niewładác, á nim dysponować podług swey woli, iákbyto, záprawne tak bydz miało, iák sobie kto zakłada, á y iutro nie násze, wydziwić się temu nie może, choć Pogánin: *Quam stultum est, at-*

Senec aE-
pist. 103.

tem disponere! cum nē crastino quidem dominamur.
Do pożycia tylko tego, co mu BOG dał, zakładał sobie czas Ewangeliczny Bogacz y zázycia swiátá mówiac do siebie: *Anima mea, habes multa bona in Annos plurimos, ede,*
bibe, epulare; áz go niespodzianemi okrzykniono słowy: *Stulte! hac nocte repetent animam tu-*
am à te. O głupcze! tak wiele lat swey duszy obiecujesz pewnych? oto dzisieyszey nocy odłączą cię od niey, y odbiorą: *hac nocte repetent.* Toćby trzeba nie iednemu leniwcowi, odkładającemu powstanie swoje z upadku grzechowego, ná czas inny, powiedzieć w klar: *Stulte! hac nocte repetent animam tuam à te;* O! głupi człowiecze! któż cię to upewnił o dalszym życia twoiego czasie, y łasce Boskiej, że iá mieć będziesz záprawne w ten czas, kiedy sobie obiecujesz? Jzaliż to dzisieyszey nocy, nie stanie się z tobą, co z Ewangelicznym Bogaczem, że cię dziś rozłączą z Duszą y z ciałem, á po-
grzeb náznaczą w piekle? Mortuus est Dives, & sepultus est in inferno.

Luc. 12.
7. 19.

Luc. 16.
7. 19.

Luc. Cap. 14. Uzdrowiwszy Pan IEZUS opuchłego iák ropuchę człowieka, w dzień Świętny Sobotni, á wiedziawszy, że zá ten uczynek dobry, od żydostwa był cenzurowany dla Szabatu, żeby ná niego nie otworzyli gęby, tym im záркаł pászczęki: *Cuius vestrum asinus, aut bos in puteum cadet, & non continuo extrahet illum die Sabathi?* Głupi ludzie, czemuż mnie notujecie w tym, zem w Szabas uzdrowił człowieka, y z choroby podźwignął? A ktoregoż z was woł, álbo osieł, gdy wpádnie w studnią, lub doł iáki, á nie zaraz go wyciąga, y w dzień Szabaszowy? y nieumieli mu ná to otworzyć gęby. My zaś Kátolicy, z tych słow IEZUSOWYCH, tę możemy mieć náukę, gdy przez bydlę do studni, rozumieć będziemy duszę człowieka, podupádłego w grzech, podług relacyi Psálmisty mówiącego: że człowiek w szczęściu, y honorze łátki Bożey będący, á z niey wypádł, porównány jest z bydlętami. *Homo cum in honore esset, comparatus est iumentis insipientibus, & similis factus est illis.* Studnia znaczy stan grzechowy, z ktorego, duszą iák w piekło upada ślepo, niby bydlę w studnię. Jeżeliż wpádłemu bydlęciu, nie dáemy długo leżeć tam, gdzie wpádnie, ále go zaraz rátuujemy, nie czekając iutrá, lub tygodniá, álbo miesiáca? O! iákież jest głupstwo násze, że widząc duszę w grzechowym upadku, ledwo się nie západającą w piekielną przepáść? á przecię iey od upadku tego nie sálwujemy, od godziny, do godziny, odedniá do dniá, od tygodniá do tygodniá, od miesiáca do miesiáca, od Roku do Roku, Ach żalu! odkładamy iey podźwignienie, y powstanie. Bierzmy z przykłądu tego náukę, żeśmy z upadku grzechowego, wraz bez odwłoki powstawać powinni. *Enimvero (ex ly continud extrahet) utilissimum dogma elicere possumus, scilicet quod à peccato subito, sine dilatione resurgere debemus;* domysł uczonego Mánsego. Gdyby náprzykład można, ná włosku záwieścić człowieka nád rospalonym piecem ognistym, á on życzył sobie bydz uwolnionym z takiego niebezpieczeństwa, nie dziś, ále áz iutro, lub późniey, czy przyznałbyś mu człowiecze zdrowy rozum? nigdy. O! iákże głupi jest ten człowiek, który iuż iedną nogą w piekle dla niepráwości, ná włosku tylko zbáwienie, á iednak uwolnienie się z tak oczywistego niebezpieczeństwa ná dalszy czas odkłada, y mogąc powstać przez pokutę, nie powstaie: o głupstwo nád wszystkie głupstwa! któryż człowiek západłszy w chorobę, nie zaraz rádłby się podźwignął z łóžká, przez sposoby lekarzów, y stáranie się o nich nieodwłoczne? káždy, żaden nie odkłada dniá odedniá, ále zaraz przykłada stárania, do sálwowania się z choroby. A czemuż o schorzałey duszy tego stárania nie ma między ludźmi? upádniesz ná ziemię, y zaraz się dźwigasz iák możesz, álbo ráunku żebrzesz; Duszą w grzechu, nie ma tey pámięci, ná siebie, gdy iey ráunek y podźwignienie ná inny czas odkładają. J nie jestże to głupstwo? o! záprawdę, y wielkie takich ludzi opieszáłych, bo mądry, kiedy spráwiedliwy, siedm rázy choć upádnie, ále tyleż rázy y powstaie: *Septies cadit iustus & resurgit,* á głupi raz upádniesz y niepowstaie wrętece.

Psal. 48.
7. 21.

Mansi in
erarie E-
vangel.

Prov. 24.

Iosue Cap. 4. 7. 10mó. Dziwno mi wielce było, że lud prowadzony z ziemi o-



biecącey, przez wyschlą rzekę Jordan z wszelkim bezpieczeństwem, tak pędkiem biegi przez nie, iakby ich naywiększe miało potkac niebezpieczeństwo, tak spieszno iedno drugiego ubiegało, pako nie przeszli: *Festinantq; populus, & transit*, ale gdy m się reflektował na tę rzekę znaczącą sąd: *Fluvium iudicii* mam na całe życie przestrogę, że kto chce uysć Sądu Boskiego, trzebá mu ráno wstać, porwać się, á do ziemi obiecáney, co przedzey dążyć przez pokutę, to iest do S. wieczności, dlategoć Święty Chryzolog **Serm. 167.** zdrową radę dáie: *Curat penitentia, sententia nē praecurrat*; to ieżeli S Grzegorz głupim názwał tego, ktory w podroży będąc, zópátrzywszy się na wesole niwy, zópomina, gdzie ma isć. *Stultus Viator est, qui in itinere amana prata conspiciens, obliviscitur ire, quo tendebat.* O! dopieroż pśpszy iest człowiek w tey życia podroży, dążący do wieczności, ktorego ládá roskołz światowa, zábawiác zwykłą na drodze nieprawości, y zágradzác drogę do wczesney pokuty, á przez nie, do wieczności szczęśliwey, á tym czasem, y Bramá do niey zamknięta będzie, iák przed głupiemí Pánnámi, ktore, na ten záslużyły przydomek, że na przyszłe rzeczy nie umiały bydz przezornemi, uplátane w lubościách światá, późno się chciały prowidowác w potrzeby swoje, ale iuż czásu nie było: *Merito fatue, quia quod eis futurum erat, praevidere noluerunt, illicta terrenis illecebris, sed tarde sibi providere voluerunt, quoniam amplius tempus non erat*: bo iuż więcey nie było czásu. Zważawcież grzesznicy! spódziewały się te Pánný, że im miał czas wystarczyć do uprzedzenia Oblubieńcá, miały nádzicie wniyscia z nim na gody, kólatáły, prosiły, zebrały láski y miłosierdzia, ale im odpowiedziáno, że iuż západlá klámká: *Clausula est ianua.* A któż tu bydz może bezpieczny, odkládájący powstanie swoje na czás inny? Taki chyba; ktory, álbo ma nádzicie żáłowác kiedyżkolwiek zá grzechy, álbo nie ma. Jeżeli ma? cóż tu zá szalenstwo, zákładác sobie w grzechách uciechę, y roskołz, zá ktore trzebá będzie koniecznie żáłowác, álbo bez takiego żalu na wieki zginać, plákác y nárzekác przez całą wieczność, á to pewnieysza, niżeli žal na ostatnią godzinę odłożony, z powstaniem niepewnym. Jeżeli nie ma nádziei żáłowác za grzechy? ktorych przez zwłokę pokuty ustáwicznie przyczynia, to iuż rospacza o miłosierdziu Boskim, á tam zuchwale dusa, á więc gotowe potępienie dla duszy, y upadek wieczny. J nie iestże to szalenstwo? konkluduię, że tak iest, zdaniem Sw. Bonáwentury:

Serm. 30. *Stulti sunt, qui expectant penitentiam agere, quando non possunt de ea aliquid cogitare.* Głupi to są ludzic, ktorzy opieszáli są do pokuty, kiedy w życiu całe niemogą (co mówię nie chcę) o niey ani pomyslić, dopieroż iá záczać, nie myślą nigdy, mogąc przez nie powstać w láskę Bożą, w honor nieśmiertelney chwały, á nie powstają.

Matth. 9. v. 18. Chrześcíanie naymilsi, nie bierzcież tego názwiská na siebie, całe Jmieniowi temu nieprzyzwoitego przez opieszáłość (ktorey was BOZE uchoway) do pokuty, ale raczey, weźcie honor rostopnego Xiążęcia Stározákonnego y mądrość, temu, iák prętko corká nmárłá, tak záraz pospieszył do Pána IEZUSA z tą relacyą: *Domine Filia mea modo defuncta est*; Ktorego Święty Chryzolog tak wychwala: *Prudens Princeps, qui mortuam Filiam quadriduanam non expectavit, sed mox à Domino ad vitam revocari.* Mądryż to Xiążę, ktory nie czekał cztery dni corki zmárłey, áżby okrzepłá, ale záraz bieżał do Pána, y prosił o przywrocenie do życia, zkąd dla nas tenże Święty wnosi náukę; że ieżeli duszy nászey przytráfi się obumrzeć kiedy przez grzech, powstanie icy, nie powinno bydz odkładáne od czásu do czásu: *Si peccato anima moriatur? non differenda causa resurrectionis*; Biádá bowiem będzie temu; (mowi S. Bonáwentura) ktorego duszá nie teraz ale przed rokiem, álbo przed lat trzydziestá, álbo czterdziestá upádlá w grzech, y umárłá, á do tych czas nieprosi o icy powstanie, nie stára się o podzwignienie, ani

in Dñica 22. post Pentec. trīginta, vel quadraginta annos defuncta est, & adhuc non petit eam suscitari.

O Dobroci BOGA mego! iákżeś iest cierpliwa, y tak długo oczekiwájąca na powstanie grzeszniká. Woła tá; rożnemi głósy y pobudki do serca iákiego takiego człowieká; *Surge prope amica mea.* Wstań, pospiesz się przyaciośko moiá, Duśzo Chrześciáńska, Krwiá moią drogo opłácona, y mnie przez Wiaré poslubioná, micy się do powstania z upadkow twoich, iáká taka grzesznico, porwij się z złych nálogów iák opárzona z nieprawości, micy się iuż do spráwiedliwości, á spieszno do wszyśkiego dobrego, á miánowicie do pokuty, bo tá zwłoká niebezpieczná iest: *Surge à peccato ad iustitiam, prope, quia mora periculosa est.* Biie w serce nie iednego młódzieńcá, instynktem iák młotem: *Adolescens tibi dico surge.* Ty y ow młokosie, u ktorych to grzechowy u-

Cantic. 2. v. 13. *Surge prope amica mea.* Wstań, pospiesz się przyaciośko moiá, Duśzo Chrześciáńska, Krwiá moią drogo opłácona, y mnie przez Wiaré poslubioná, micy się do powstania z upadkow twoich, iáká taka grzesznico, porwij się z złych nálogów iák opárzona z nieprawości, micy się iuż do spráwiedliwości, á spieszno do wszyśkiego dobrego, á miánowicie do pokuty, bo tá zwłoká niebezpieczná iest: *Surge à peccato ad iustitiam, prope, quia mora periculosa est.* Biie w serce nie iednego młódzieńcá, instynktem iák młotem: *Adolescens tibi dico surge.* Ty y ow młokosie, u ktorych to grzechowy u-

Hugo Card.

Luc. 7. v. 14.



Ná Fesť dnia trzeciego Wielkonocnego

75

padek rozrywką, nierząd śmiechem, y iednym ukontentowaniem, powstań z tego upadku, niegodziwych obyczajów, w którychś do tych czas leżał, á bierz się co żywo do pokuty: *Surge qui hactenus iacuisti in vitis, surge ad penitentiam agendam.* Woła co tyl ko tchu stać, ná zastárzałych siwców, iuż prawie trupem trącących dla ich sprośności, w których gnią zápamiętali; *Lazare veni foras.* A pokiż w tym grobie nieprawości zastárzałych leżeć będziesz przegniły starcze, czas się iuż porwać, á powstać z tych upadków, śmierć ci iuż w oczy zágląda, á ty ieszcze niecnót pátrzysz? y niemyślisz o pokucie, wynidź no! ná widok swiátá, á pokaż mu przykład z siebie przez pokutę, iákeś mu był złym przykładem do zgorśzenia. Ale coż te pobudki Boskie w nas spráwuią? te náchnienia, te náuki zbáwienne, te nápomnienia Káznodzieyskie, Spowiednicze, y inne? oto to, co owych ciężkim zmorzonych letárgiem, którzy chociaż ná przerázliwe w kośo siebie stójących głósy, coś główy, y oczu podnoszą, ále znowu lecą z głową do łóžká, y powieki zámykáią. Albo co owych mdlejących ustáwiczností, y wcale od sił opuszczonych, których lubo cokolwiek otrzeźwiáią, ná nogi stáwiáią, znowu iák cetnar ołowiu z rąk prawie lecą, y z nóg spadáią ná ziemię. Toż sámó y my czyniemy, chociaż się nieco z tych upadków zdáemy dźwigáć ná czás, przez serdeczne westchnienia, y przedsięwzięcia, przecież záládá okázyą, w ten doł znowu wpadamy. O niebacznosci ludzka! o główo w rozum obrána, wiedząc y ledwo tego ná oko nie widząc, że w tym dole nie ieden, nie drugi tyśiác, million ludzi przepadłó, y ná wieki zginęłó, á przecie tey się drogi trzymáć ták zuchwále, to to iest rozum człówieká tákiego? niewiem ktoby mu go przyznał. Dość Ofieł głupi, á przecie kiedy raz gđzie w błoto wpádnie, tám się potym y drágiem chłóstány wpe-dzić nie da (iáko świadczy Stapletonius) á człówiek rozumem od BOGA obdárzo-ny, niezliczonych łásk iego wspártý posiłkái, od nikogo nie nápedzány, óslep dla dogodzenia zmysłnóscióm swoim, ták się śmiáło odwáża ná upadek, iák nigdy ná powstánie. Ey! grzeszniku któżkolwiek iestes? záwstydz się zemną przed BOGIEM twej opieśzáłosci, ktorey ci bylá przyczyną cierpliwość iego, y dobroć, że cię z upadku grzechowego nie popchnął do piekła, y teraz ci ieszcze tego nieczyni. Masz otwárite Bramy Jubileuszowe, y Wielkonocney Spowiedzi do uniknienia upadku wiecznego: *Ecce ostium penitentiae apertum est:* pokázuie Swięty Efrem y rádzi: *Festina peccator, priusquam illud occludetur;* Spieszże się co prędzey grzeszniku, niżeli ci ich śmierć zámknie, álbó spráwiedliwość Boska, á powstánie swego nie odkłáday ná potym nigdy.

Ty Pánie Zmartwychwstáli! ktoryś dżisieyszym Ucznióm idącym ná Emmaus z miłosierdziem swym zászedł drogę, y onych sercá zápalil do prętkiego powstánie z wátpliwósci, zápalże y sercá náše, ogniem miłósci twoiey, áby odtąd lżeysze, y porywczeysze były do powstánie z upadków grzechowych, á wiecznego zá pomocą twoią nie doználi nigdy Amen.

~~~~~

## K A Z A N I E

### Ná Fesť Dnia trzeciego Wielkonocnego

*Stetit IESUS in medio discipulorum, & dicit eis: Ego sum; nolite timere, & ostendit eis manus & pedes. Luc. 24.*



Tákże wam stráśzny Zbáwiciel Uczniowie Páńscy, żeście się go zlekli iák czego złego? *nolite timere;* Niechcieycie się trwożyć, wzdyc to wász Pan, wász Náuczyciel, wász Dobrodzi z obfitym łásk y dárow swoich, stawa błógóśláwienstwem: *Stetit IESUS in medio,* á stawa wśródku, iáko Pośrzednik, między BOGIEM, y ludźmi; *Mediator DEI & hominum, Christus IESUS,* sám się wam óświadcza, że nie kto inny: *Ego sum:* Jáć to iestem, ktorym was náuczał Wiáry *Ego sum:* Jáć to iestem, ktorym z wámi miásta, miá-

steczka obchodził, y włósci, opowiadáiąc Chrześć, y Pokutę, *Ego sum;* Jáć to iestem, ktorym was przy óstátniey wieczery Ciáłem moim, y Krwią nákarmił, á potym dla

w Kráko-  
wie pod  
czas Jubi-  
leusza  
1751.

1. Timot.  
2. 7. 5.





Lac. 24.  
W. 46. &  
47.

zbawienia waszego na krzyżu umarł, teraz zmartwych powstał żywy *Ego sum, nolite timere* nie boycie się; ja nie strążył do żadne; na wam Ciało moje, macaycie go, że jest prawdziwe, wszak Duch ciała nie ma, ani kości; na wam ręce y nogi przebite gwóźdźmi, y dotąd otwarte iako bramy miłosierdzia, na znak, że was gotow przyjąć do łaski y serca mego. Nieboycie się mnie, iakoby chciał mowić zdaniem Świętego Chryzologa: Nieboycie się Pietrze, chociaż się mnie zaparł; nie boycie się Janie, żeś uciekł z Ogroyca z innemi, nieboycie się wszyscy, żeście o mnie opacznie trzymali, rozumieli, y ieszcze do tych czas widząc mnie, nie wierzycie? *Ego ex mortuis sum vivus, nolite timere, Petre quod negaveris, quod fugeris tu Joannes, quod infidelibus totis cogitationibus de me iudicaveris, quod adhuc non credatis, me videndo.* Bo tego potrzeba było, aby m uciierpiał, a potym Zmartwychwstał dnia trzeciego, y w Jmie moje opowiadana była pokuta, y powszechny między wszystkimi narodami Jubileusz, na odpuszczenie grzechow: *Sic oportebat Christum pati, & resurgere a mortuis tertio die, & predicari in Nomine eius penitentiam, & remissionem peccatorum in omnes gentes.* A kiedy tak jest, toć ja przez te dwa dni opowiadając wam pokutę, dziś z okazji zczętego niedawno miłosciwego lata, o tym mowić będę: **ZE ZMARTWYCHWSTAŁ ZBĄWICIEL, DZIS DOPIERO PRZYTOKA-ZANIE UCZNIOM SWYM OTWARTYCH RAN NAYŚWIĘTSZYCH, WIELKI, BO UNIWERSALNY, Y NAYPIERWSZY WSTANIE ŁASKI, NA CAŁY ŚWIAT OTWORZYŁ JUBILEUSZ.** *Ostendit eis manus & pedes:* Jubileusz to dla mnie o tym mowić, na większą cześć y chwałę tryumfującego BOGA; za wielowładną interpozycją twoją:

S Bernard. Propitiatorium universa terra: Nayswiętiza BOGA moiego Mátko.

Serm 1. de  
Assumpt.

Liran.  
Toft in Le-  
vit. C. 26.

Serrarius  
Cap. 6.

Josepb.  
lib. antiq.  
C. 10.

Theodore.  
q. 35. in  
Lev.

D. Gregor.  
Nazianz. in  
S. Pentecost.

Rupert. lib.  
2. in Levit.

C. 41. &  
Exch. C. 11.

Cajet. in  
Levit. Bel.  
Iarm. lib. 1.

de Indulgen.

**Z** Okazyi nowo zczętego u nas Jubileuszu Świętego, umyśliłem wam przy dzisiejszej materii przełożyć, albo wyexplicować, co to jest Jubileusz? y z kąd? kiedy? y iako swoy wziął początek. Różnie go różni tłumaczą, y początek nazywają; iedni mu przyznają nazwisko z Hebrayskiego Jmienia *Jobel*, znaczącego trąbę, albo rog barani, na którym trąbiąc, ogłaszali Rok pięćdziesiąty Jubileuszowy. Drudzy zaś mówią; że Jubileusz nazywa się od słowa *Jobel* toż samo znaczącego co odpuszczenie, albo *Jobei* wolność, bo tego roku uwalniali sług niewolniczych, poddanych, a ktorzy swe dobrą, majątności przedali z potrzeby iakiey, podczas tego Roku Jubileuszowego, wracali się iak do swoich. O gdyby terażniejszego wieku przyszło poddanym wolność dawać! Dobrą wracać, nie iedenby się wolał wyrzec Jubileuszu Świętego, niż Dobrą oddać, a przecię go przedtym z wielką wiarą zachowano, z posłuszeństwem chętnie wypełniało, z nadzieją mocną czyniono, czego po nich Rok taki wyciągał, y dlatego BOG nikogo nie opuścił, żaden się nie zubożył, choć dobrą wroczył, wszystkim BOG błogosławił. Więźniom także osądzonym y osądzonym na śmierć, życie przywracano, y wolność. Jnni znowu przywodzą z Jmienia Hebrayskiego *Jebul* co znaczy *fructum* owoc: wiedzieć bowiem potrzebą, że owego Roku Jubileuszowego ani orali, ani sieli, ani żeli, obchodząc się tym urodzajem, iaki Pan BOG cudownie większy dawał w troynasob, przed Rokiem Jubileuszowym, aż do Roku pięćdziesiątego pierwszego; a to było pod figurą terażniejszych Jubileuszów.

J dlategoc naszego wieku Oycowie Święci Rok Jubileuszowy, nazywają Rokiem odpuszczenia, przywrocenia łaski, iako jest nazwany od Páwła II., Syxtusa IV. Od Klemensa VIII. *Annus pacis & venia*, Rokiem pokoju y zgładzenia winy wszelakiey. Od Alexándra VI. *Annus quietis & gaudii*, Rokiem spoczynku dusznego y radości. Od Innocentego X *Annus sanctificationis & indulgentie*: Rokiem Świętym, y poświęcającym, Rokiem zupełnego odpustu od winy, y od káry, Rokiem Świętym, bo cokolwiek weń Kościół Święty czynić każe, wszystko do świętobliwości życia Chrześciańskiego należy. Rokiem Świętym nazwany Jubileusz, bo weń każdy pokutujący grzesznik, większych łask dostępuje z nieskończonych zasług Chrystusowych, Naysw: Panny, y wszystkich Świętych, niż innego czasu: Rokiem Świętym nazwany Jubileusz, bo weń chyba że kto nie chce Świętym bytć, nie może, tyle na każdy Jubileusz mając sposobów, przywilejów, ile w starym Testamencie przez wszystkie nie mieli wieki, bo gdy w niewoli zostawali Babilońskiey, ustał zwyczaj zachowania Roku pięćdziesiątego Jubileuszowego, który na powierzchnych co do ciała, y doczesnego życia należących obrządkach, odprawował się.

Terażniejszy zaś Jubileusz Święty, w Kościele Kátolickim zachowany, wewnętrzne sprá-



Jubileusz tedy nie innego nie jest, tylko: Odpust zupełny wszystkich grzechów, tak od winy, iako y od kary, od Należytejszego Biskupa, to jest Papieża pozwolony, w powszechności wszystkim prawowiernym Chrześcianom, z wypełnieniem kondycji oznaczonych y opisanych, iako to, Obchodów Kościelnych, z pewnemi Modlitwami, Postów, Jazmuzu, Spowiedzi &c. Jubileusz jest Trojaki, Roku Świętego, iaki się zwykł był odprawować w Rzymie co sto lat, a to począwszy od pierwszego wieku po narodzeniu Chrystusowym, na znak wdzięczności y dziękczynienia za tak wielkie dobrodziejstwo Odkupienia, y wybawienia narodu ludzkiego, z niewoli grzechu y piekła. Tudzież na zniszczenie Świętą Pogańskiego, zaboronow pełnego, ktorzy co sto lat wymyślali nowe igrzyska, na nie zapraszając ludzi, ogłaszaniem trąby. Kościół tedy Boży, zostawił Święto, ale Tajemnicę Zbawienia podłożył, aby na pamiątkę tej, co sto lat odprawował się Jubileusz: o czym Moscicen. Ze zaś ten stary zwyczaj, w każde lat sto odprawowania Jubileuszu, dla wielkich rozruchow w Kościele Bożym, y prześladowania Chrześcian, także dla przeciągu długich lat, z pamięci wypadł ludziom większej części; Innocentyusz III. w Roku 1200. reasumował go, a po nim w sto lat Bonifacyusz VIII. Roku 1300. w którym był wielki konkurs ludzi tak Rzymskich, iako y postronnych, do Kościoła S. Piotra w Rzymie cisnących się, w takim mnoświe, że się trudno było drogą przedrzeć między nim, powiadającym sobie wzajemnie, z podania starych Oycow, o wielkim odpuszczeniu tego Roku świętego przypadającym (iako były świadectwa przed Papieżem, y Jakubem Kardynałem S. Jerzego) y w Francyi w Dyecezyi Belwacenskiej. I dopiero Papież, ten świątobliwy zwyczaj starodawny na Piśmie podał w Bulli (*antiquorum de Panit. & Remiss. &c.* nadaszcy Jubileusz wielki, y Ceremonie jego rozporządziwszy. Zaś Klemens VI. od tej Konstytucyi celebrowania Jubileuszu w sto lat, uwolnił lud pobożny, postanowiwszy go w lat 50. stosując się do starego testamentu. A Urban VI. mając wzgląd na krótkość życia ludzkiego, y na lata wieku Chrystusowego, postanowił Jubileusz w lat 33. Póweł znowu II. co lat 25. temu Jubileuszowi czas oznaczył wieczną ordynacją. I tak już od roku 1458 aż do przeszłego Roku 1750. stątecznie raz w raz, Jubileusz był odprawiany, który poczyna się od pierwszych niesporów Świętą Narodzenia Pańskiego, a kończy się w rok takiegoż samego dnia y godziny.

Jubileusz ordynaryjny jest, który po skończonym w Rzymie, pozwolony bywa do obchodzenia innym Królestwom, Prowincyom, Państwom, iakim się y my teraz zaszczycamy: Jubileusz extraordinaryjny, który po Elekcyi, y Koronacyi Papieża, lub w gwałtowney Kościoła Świętego potrzebie, nąznaczony bywa dwuniedzielnny, to jest piętnastodniowy, trzy w sobie mający dni Święt: Niedzielnne, a dwanaście powszednich. A lubo Kościół Święty z nieprzebranego skárbu záług Chrystusowych, Nayświętszey MARYI Panny, y wśzystkich Świętych ( *in ratione remunerationis* ) przyłączonych, różnych pozwala odpustow dla wiernych swoich, iuż to zupełnych, znoszących przy dárówaney winie przez pokutę tak wieczne, iako y doczesne káry, iuż od tych po części Quádrágenami, Septennami uwalniaiąc, to jest coby miał kto pokutować przez dni 40. o chlebie, o wodzie poszcząc, lub przez siedm lat iak przed tym pokutowáli, to takowe odpusty zmniejszyią pokuty ná tym świecie, że y po śmierci w czyscu karani nie będą, ieżeli tych odpustów dostąpią w łasce Pána BOGA, to jest bez grzechu będący. Jubileusz iednak jest to Odpust nayzupełniejszy, różniący się náwet y od Odpustów zupełnych, że tych tylko ci dostąpić mogą, którym są pozwolone ná

Pa. Cr. Lib.  
6. p. 2. n.  
1397.



mieyscu. A Jubileusz uniwersalnie od wszystkich, dostąpiony byđ może po całym świecie. Druga różność; że pod czas odpustow Kąplani niemają tey mocy, władzy odpuszcząć grzechów wszystkich, odmieniać ślubow, a pod czas Jubileuszu, y z największych grzechow władzy Papieskiey, lub Biskupiey potrzebujących, mają moc od Oycá Sw. rozgrzeszenia, wyznaczeni przez Biskupow, y ślubow odmienienia, wyjąwszy niektore (iako to ślub czystości, ślub wstąpienia do Zakonu, ślub obowięzujący względem trzeciej osoby, ktoreyby się krzywdą iaka stać mogła, przez niewypełnienie ślubu wiadomego iey) Tądzież pokut lżeyszych nąznaczenie, zázwyczaj bywa podczas Jubileuszu od Klátew popádłych (byle nie przez sąd ferowanych) ábsolucyi otrzymanie, zgoła dostatecznie odprawuiący Jubileusz Święty, z zupełnym się usprawiedliwienia z grzechów, z skrucłą doskonałą, z mocnym przedsięwzięciem, y postanowieniem więcej nie obrażania BOGA, z wypełnieniem kondycyi nąkázanych w stanie łáski Boskiey, álbo za nieposobnością tych wykonania, to innych przez odmienienie spowiednicze, nayzupełniejszygo dostępną odpuszczenia wszystkich grzechow, od winy y od káry. J to, to iest Jubileusz, com wam powiedział o nim.

Matb. C.  
16.

Joan. 20.  
v. 22.

Ale powiedźcie wy mnie, kto pierwszym Autorem, czyli wynalazcą, lub początkiem, álbo sprawą był w stanie łáski, tego tak wielkiego skárbu Jubileuszu Świętego? Niechay Pisárze Kościelni nąznaczą go, stárym Chrześcíanom, Papieżom różnym, odnawiającym go czáfami zaniechánego. Ja go samemu Naywyższemu Rzádcy Kościółá Świętego, y postanowicielowi Chrystusowi Pánu Zmartwychwstálemu przyznáię, ktory przed okrutną męką swoią, y śmiercią krzyżową, pozwalał tego Jubileuszu dostąpienia, w pospolitości grzesznikom pokutującym, iako to Mágdalenie, Sámarytáncę, Zácheuszowi, Máteuszowi, Łotrowi ná krzyżu, y nnym, gdy im grzechy odpuszczał. Tę samą władzą obiecał zostáwić Sw. Piotrowi, upewniając go owemi słowy: *Tibi dabo claves Regni Calorum*. J uiscił się w tym, kiedy po Zmartwychwstániu swoim, dnia dżilicyjszego pokazawszy się Uczniom zgromádzonym, y otwarte Rány Nayswiętsze w Ręku y nogách, iako iakie cztery Bramy Jubileuszowe; rzekł do nich: *Bierzcie Duchá Świętego, a ktorym odpuscicie grzechy, odpuszczone będą* &c.

Joan. 20.  
v. 23.

Luca 24.  
v. 47.

Fol. 318.

Zádrzáła tám nie ná iednym uczniu skorá, gdy uyrzeli Chrystusa, zdreťwieli wszyscy, kiedy go obaczyli w pośrodku siebie, spodźiewájący się może wymowek Chrystusowych, y strofowania. Piotr, zá zápárcie máiąc ná pamięci, owo strážne pośáiánie; *Vade Sathana*. Tomasz zá niedowiárstwo, Jnni zá odstąpienie iego podczas Męki, y powátpiwánie o Zmartwychwstániu, iák Łukasz z Kleofasem idący do Miástecká Emmáus; áż oto: O dobroci BOGA! udárował ich pokoiem mówiąc: *Pax vobis, nolite timere*, Bądzcie uspokoieni w myślách y sumnieniách wálszych; nie trwoźcie się. Oto Bramy miłóśierdzia mego otwarte, a dla was Jubileuszowe, przez ktore możecie dostápić zupełnego odpuszczenia grzechow wálszych, a nie tylko wv, ále wam dáię moc, y władzę, ábyście w Jmię moje ten światu całemu ogłászáli Jubileusz, że komu odpuscicie grzechy, odpuszczone będą, bo iako tego była potrzebá, abym był cierpiał zá Narod ludzki, a potym Zmartwychwstáł, tak od czásu Zmartwychwstánia mego, potrzebá iest, áby była poczáwszy od Jerozolimy, ogłószona pokutá Jmieniem moim, y zápowiedziawíszy Jubileusz z odpuszczeniem wszystkich grzechow zupełnym, a ztąd Ludolphus de Saxonia wnośi: *Nullus ergo pro magnitudine peccatorum suorum remissionem se posse consequi desperet, quando ipsis Hierosolymitis cognoscit indultum, qui cruentis manibus, & mendacibus vocibus, ipsum sanguinem, per quem genus humanum redemptum est; effuderunt*. Nikt tedy dla wielkości grzechow swoich niech nie desperuie, o dostápieniu odpuszczenia onychże, kiedy nawet tym samym Jerozolimskim obywatelom, tego Jubileuszu pozwolił, ktorzy z niego okrutnemi rękómá, y klámliwemi głósy, Krew Naysw: (iaka odkupiony iest národ ludzki) wytoczyli przy męce do ostatniej kropli.

O Łáskáwości Zmartwychwstálego Páná! uczcież się záwziętości ludzkie od Náuczycielá swego nie mścić się krzywd wálsnych, nie pátrzyć krzywym okiem ná bliźniego, niewyrzućć występku, lub niedoskonałości, ále dobrym sercem pokryć ułómnóść cudzą, a swoim winowáycom czynić dobrze, czyli dobrym zá złe oddawác, odpusćiwszy chętnie, kiedy Chrystus Zmartwychwstáły BOG nász, y Pan nász, z ludźmi tak się łátkáwie obchodził przewinionemi, że ich nietylko nie karał, ále nawet sam ich potkał z zupełnym odpuszczeniem grzechow; a zátym Jubileusz im wielki otworzył, y całemu go nádał światu, poczáwszy od Jerozolimy.

Wie-



Wielcebný Bedá uvažájac tę szczodrobliwą dobroczynność Zmartwychwstałego Páná, že niewdzięczná Jerozolímę, bo záboyczynę swoię, nayıpierwszym udárował Jubileuszem, wprzod go roskazawszy uczniom zápowiedzieć oneyže, tož dopiero innym narodom, tę dla pociechy nášzey dáic przyczynę; áby inne národy rožnemi uwikiáné błędy, tym znákiem dobroci, y láskáwosci Boskiey, w náđziei dostápienia Jubileuszu wielkiego utwierdzeni byli, gdy krzyžownikom, y záboycem Chrystusowym tego Jubileuszu pozwolił: *Incipiunt ab Hierosolyma, ut gentes variis erroribus implicata hoc maxime indicio Divina pietatis, ad spem venia promoverentur: quando eis qui Filium DEI crucifixerunt, venia conceditur.* A že to stálo się w dzień Zmartwychwstání Pánského, przy pokazání otwártých Ran swoich Naysw: Uczniom, že nayıprzod kazał ogłosić Jubileusz ná odpuszczenie grzechow w Jerozolímie, á potym po wšyřtkim świecie. Toć Zmartwychwstały Zbáwiciel, dziś dopiero, przy pokazání Uczniom swym otwártých Ran Naysw: wielki, bo uniwersálly ná cály svět otworzył Jubileusz. Jáko bowiem poddał się Chrystus smierci dla grzechow nášzych, ták dla uspráwiedliwienia nášzego Zmartwychpowstał; informuie nas Apostoł: *Mortuus est propter peccata nostra, & resurrexit propter iustificationem nostram.* A więc nam widzę słuchać potrzebá rády Augustyná S. *Quia Paschales dies, sunt dies indulgentia, ac remissionis, ita á nobis sanctorum dierum festivitas agatur, ut relaxatione corporum, puritas non obfuscetur.* Ponieważ dni Wielkonocne, są to dni Jubileuszowe dla indulgenciy, czyli odpuszczenia, więc tych dni Świętych Uroczystość ták obchodźmy, áżebyśmy nieco pozwalájac ciáłu, czystości duszy niezeszczęli.

I. Cor. 15.

S. August.  
serm. 1. in  
Ost. Pasch.

Chrześcíanie w BOGU zgromádeni, widziałem potrzebę mowienia o pokucie, z okoliczności záczętego niedawno Jubileuszu Świętego, mowiłem ile mi, y wam času sposobność udzieliť, dziś nieco námieniłem o Jubileuszu, ktorzyście go iuž odpráwili, á dobrze, winšujuę y przestzegam, áby w náđziei iego, nigdy nie grzeszyć, á wzorem Mágdáleny, Piotrá, y innych grzesznikow pokutować zá swoje zbrodnie nieprzeřawáli, uczynionego przedsięwzięcia trzymájac się státecznie, áž do zgonu žycia. Ktorzyście záś ietžce nie odpráwili Jubileuszu Świętego, tákže się do niego gotuycie, žebyście go iák nayıdoskonálecy odpráwili, odpráwiwszy światobliwie žyli, žyjác ták BOGU się podobáli, á po chwalebnyim ciáł wářzych Zmartwychwstáníu zářlužyli sobie ná žywot wieczny. Čas bowiem ten, čas iest miřosciwego Láta, ktorego ietželi się nie zbierzecie do pokuty, y zbioru cnot S. to się wam záberze ná wieczne w piekle nářekánie, iákého niežyczę: *Transit messis, finita est aestas, & nos salvati non sumus.* Minęło žniwo y zbiór, řkończyło się miřosciwe Láto, á my zbáwieni nie iesteśmy. Ach nieřczęřliwosci nášzá! Čas ten, čas miřosierdzia Boskiego, nie czekayciež surowego spráwiedliwosci času, áby wam weń, te sáme instrumentá láski Boskiey, y miřosierdzia nie były ná więkřzá zgubę, iák owym Obywátelom Jerichońřyńskim, ktorých mury mieyskie ná odgłos tráb Jubileuszowych, iákby odřturmu iákého nayıgwařtownicyszego waliły się ná žiemie, z zgnbą cáłego miářtá, co im więkřzá bylo y okrutnicyszą kárá, iáką zwařzył uczony Sylweirá. *Nulla severior pena, quám perire, destrui pietatis, ac misericordia instrumentó;* nie mář surowřzey káry, iákó się přowác y ginác od instrumentów miřosierdzia, zwářszczá kiedy się to sámo ná zgubę obraca, co iest postanowiono ná duřne zbáwienie. Ogłářájac wam teraz po Ambonách tubalnemi gřosy, iák trábami Jubileuszowe godžiny y momentá, že w nie (bylebyście tylko řzeczterze wyználi wřyřtkie grzechy z řerdecznym žalem, y mocnym postanowieniem więcey nie obražánia BOGA, byleście dáli iářmužnę, ná iáką kogo stánie, byleście kila Kořciořow z nábožęřstwem obecřli, posty odpráwili, y inne pobožne uczynki) dostápiecie zupělnego Jubileuszu; czyli odpuszczenia wřyřtkich grzechow. Oto macie otwářte Brama Jubileuszowe zostáwione po Zmartwychwstáníu, Nayswiěřsze Rány IEZUSOWE, ciřniyciež się przez nie do láski iego, y zbáwienia, á zápewne otrzymacie w řkutku, ináčzey z was sámych zgubá bęđcie, gdy wam te sáme instrumentá miřosierdzia przedřužonego, y cierpliwego oczekiwánia, obroćá się ná ruinę wieczną y potěpienie.

Jerem. 8.

Josue 6.

Ach Zmartwychwstały Pánie! ktorýs się drzwiami zámknětemi, z Jubileuszowá láská pokazał uczniom řwóim zgromádzonym, pokářiž się y dlatego zgromádenia z nieodmienná, dáruy nas uspokoieniem řumńienia, á trwoę y boiářiž uspráwiedliwienia się powinnęgo, wybiy z řerc grzesřnych, áby się tu w wojuiácyim Kořciele



KAZANIE

przez dostąpienie Jubileuszu Świętego pojednawszy z tobą, z Oycem, y z Duchem Świętym, w iedności zgromądzenia Niebieskiego, wiecznego Jubileuszu, y miłościwego Látá nieskończonego, uczestnikami zostáli w Tryumfującym Kościele, gdzie ciebie, y uwielbione Rány twoie pragniemy oglądać, z nieustającą chwałą Amen.

**第 二 章**

Ná Jáfney  
Gorze  
1755.

# KAZANIE

Ná Fest Zwiástowania Nayów: MARYI P. przypa-  
dający po Niedzieli Przewodniey.

*Ave gratiâ plena: nè timeas; invenisti enim gratiam apud DEUM.*

Luc. i.



Obra naszą w BOGU zgromadzeni Chrześciane, nie mamy się lękać Przewodnich Tygodni tak szczęśliwych; o! bodayżeby się ich iak naywięcey święciło w Roku każdym; gdy się nam raz wraz, dni przewodnie arcydobrze wiodą. Dnia wczorąyszego, sam Chrystus nie dawno Zmartwychpowstały, zatrwożone Uczniów swych serca, y boiaźnią zdjęte umocnił, gdy utwierdził dārowaniem pokoju troiākiego. Dziś pełnomocny od Monarchy Niebieskiego Posel, z zupełnym łask, y darów Bożkich dowo-

*Aug. apud  
Ludolph  
Carchus.*

Hom 3.

*Super Missus*

dem, stánawszy przed MARYĄ Archanioł Gabryel, y w cudownym pozdrowieniu swoim, pełną ią łaski Boskiej ogłosiwszy *Ave gratiá plena*; lękać się icy przy Zwiastowaniu Wcielenia Syna Boskiego nie każe, ani o Narod ludzki sturbowaną nieiako ciesząc, y upewniając; iż dla niego znalazła łaskę u BOGA: *Ne timeas, invenisti enim gratiam apud DEUM: Gratiam, quam Eva perdiderat, MARIA invenit non tantum pro se, sed etiam pro nobis* mowi S. Augustyn. A iakąż to łaskę znalazła MARYA dla nas grzeszników? pyta się sam siebie Bernard Święty: *Quam gratiam?* y zaraz odpowiada: *DEI & hominum pacem, & mortis destructionem, vite reparationem.* Oto znalazła łaskę, wiecznego pokoju zawartego między BOGIEM, y ludźmi; gdy się godną y sposobną stała, przywiecia go do swych wnętrzności Pánieńskich. Znalazła łaskę náprawy żywota wiecznego, gdy śmierć, która sobie belpiecznie przewodziła nád ludźmi, do wieczney ruiny, y upadku przywiodłszy, zwyciężyła z tryumfem, y prawo przewiodła nád wświstkami nieprzyciołmi dusz ludzkich. Ztądci podobno, Kosciół S. pamiątkę Uroczystosci N. MARYI Panny, przypadájącej ná czas po Wielkieynocy, w Przewodni náznaczył tydzeń; ábyśmy wiedzieli, wiedząc ten znak znaleźioncy łaski mieli: **ZE OD ZWIASTOWANIA NAYSWIĘTSZET MARTI PANNT, NIEPRZYIACIELSKIE NAD NARODM LUDZKIM, USTAŁY PRZEWODNIE.** Wywieść to prągnę ná dowod większey czci, y chwały tego: *Qui educit vinctos in fortitudine utáionego w Nayswiętszym Sakramencie BOGA; zá wielowładną interpozycyą Twoią, Zwiastowana dowodnem: Prorokow wyrokami: Annuntiatu oraculis Prophetiis.* Nayswiętsza BOGA moiego Márko.

*Psal. 67.*

v. 7.

*Sophon.*

Orat. de

*Ассимп.*

**T**A jest nieszczęśliwość każdego żyjącego człowieka, że jeszcze w wnętrznościach  
Macierzyńskich, iak w Turmie zamknięty, jeszcze świata nie widzi, ani jego  
świat, a już nieprzyjaciel, dziedziczny grzech pierworodny, przewodzi sobie nad dzie-  
cięciem. Ledwo co poczętym w żywocie Matki swej, y nieznającym co to jest prze-  
wodnia; tylko za wyjściem na świat z przyrodzonego zwyczaju natury, opłakującym  
żałosnie, niby z nárzekaniem, Męska płeć na Adama: *da* O Adamie! do czegożes nas  
przywiodł: a Białogłowska płeć *de* O Ewo! do iakieyeś nieszczęścia przewodni, u-  
wiedzionym do zakazanego owocu apetytem, przyprowadziła nas wszystkich, że y  
naymniejszy moment życia naszego, gorzkimi łzami opłakiwać musiem, onemi się  
zamiast pokarmu najpierwey karmiąc; wprzod dekretem śmierci przycisnieni, niżeli  
z życiem ziawieni; *damnati, antequam nati*; to w dziecinnym wieku pierwsza na każdego  
nieszczęśliwości przewodnia. Samey tylko Najswiętzey MARYI Panny bynaymni-  
cie



## Ná Fesť Zwiástowania N. M. P.

się niekáiaca. Dorosłszy zaś lat, a w tych doszedłszy rozumu, o! iakie nieszczę-  
ścia, przypadki nieprzewodzą nad człekiem, kto wyliczy? iak wiele się naprzewodzi  
świat w umknieniu szczęścia swego, honoru, y fortuny, a czasem w pozwoleniu te-  
go wszystkiego, przywiedzie do ośtátnicy życia y duszy ruiny, albo wieczney zguby,  
przez podanie ná przewodnią grzechóm, a grzechy czártom, którzy iako rozboynicy,  
po drogách záfáddeni czátuią, iakby nas do niepráwosci przywieść mieli, przez po-  
budki do roskofzy podáne, a potym zá te, do przewodni piekielney żadnego ná wieki  
nieznájącey wyvodu. Dociekł tey záfádkki Grzegorz S. gdy tak powiedział: *In pra-*  
*senti etenim vita, quasi in via sumus, qua ad Patriam pergitur, maligni autem Spiritus iter nostrum,*  
*quasi quidam latrunculi obsident* J pewnieby nas tá nie minęła przewodnia, gdyby było  
nienástąpiło Zwiástowanie Táicmnicy, Wcielenia Syná Boskiego, uczynione przez A-  
nioła Nays. MARYI Pánnie. Od tego bowiem Zwiástowania, wszelkiego nieszczę-  
ścia przypadkow nieprzyiacielskich, nad Narodem ludzkim ustały przewodnie. *Hodie*  
*mala generis humani finem, & bona omnia felicissimum sumpserunt principium.* Dżis się skończyły  
wszystkie nieszczęścia násze, dżis konkluzya wzięły mizerye przewodzące nad námi,  
a wszelkich łzczesliwosci dobrá, początek odniosły. Sam to czas Zwiástowania Tá-  
icmnicy tak wielkiej w Miesiácu Márcu (według SS. Athanázego, Chryzostómá,  
Augustyná, Rupertá, Bedy, Ambrożego, Jreneuszá, Anzelmá, y innych) pokázuie ko-  
niec przewodni nászych nieszczęśliwych.

Hom. II.  
in Evang.

Granatens

Dwoiáki bowiem u Zydów bywał początek Roku. Jeden Świętego nazywájący się  
*Nizan*, a po nászemu *Márzec: Mensis iste; (idest Nisan) vobis principium mensium: primus erit in*  
*mensibus Anni.* Drugi był początek Roku powśzechnego, máiącego názwisko *Tisri*, to  
jest Wrzesień. W pierwszym tedy miesiácu Roku Świętego, było Zwiástowanie Táic-  
mnicy Wcielenia Syná Boskiego, ábysmy mieli znak pewny, skończonych dni Prze-  
wodnich, od Chrystusa iako początku, y zródła wszystkiego dobrá ubłogosławionych,  
oraz poświęconych.

Exod. 12.  
v. 2.

W Miesiácu Márcu stworzony był pierwszy człowiek, y osádzony w Ráju (zá  
świádecstwem wspomnionych Oycow SS.) gdzie nad nim przewodząc czárt, uwiodł  
go do złego, spráwiwszy mu dni y momentá przewodnie ná całe życie. Więc przy-  
zwoita było drugiemu Adámowi, w tymże miesiácu Márcu byđ zwiástowanym, y  
poczętym, w owym ślicznym Pánieńskim wnętrznosci Ráju, áby człowiek wygnány  
z ziemskiego, cieszył się nádzieią Niebieskiego. W tym miesiácu  
wálnego potopu ustały wody, w którym wyłána Gołębica, zwiástowała termin gnic-  
wu Boskiego, roszczkę oliwną przyniosłszy Noemu do Arki kwitnącą. W tym  
Miesiácu Márcu, dał dowód pierwszy łaski swoiey ludowi Izráelskiemu BOG, nad  
którym przewodniono do woli w Egipskiej niewoli, gdy go z niey wywiodł przez  
Moyżeszá Połá swego, y przez Morze czerwone szczęśliwie przewiodł, bez zmaczá-  
nia w nim nogi. W tym też miesiácu Niebieski posel zwiástował MARYI Táicmni-  
cę od wiekow ukrytą, ale nie porównáných pełną pociech, gdy ią w pełnoscí łask  
Boskich powitał: *Ave gratiá plena;* utáione pod Figurámi odkrywszy Táicmnicę, że iuż  
nad námi przewodzić nie tak łátwo może piekielny Faras, z Egipcyanámi swemi, po-  
nieważ y łáwego BOGA gniew przewodzący, y grzesznikow iak potopem gubiący,  
iuż ustać musiał, iako nas upewnia S. Fulgencyusz: *Cum dixit Ave, ostendit ex integro iram*  
*exclusam prima sententia, plena benedictionis gratiam restitutam.*

D. Ambros.  
lib. de Noe  
& Arca.

Serm. de  
Laud. Virg.

*Gen: Cap: imo.* Dawne dzieło stworzenia Boskiego, wielkiej ciekáwosci jest mi oká-  
zy, czemu to BOG wszystkie stworzenia inne iednym słowem: *fiat* stań się; wypro-  
wadził ná oko; y tak, trzeba było wyprowadzić światło, áby przepáścistej głęboko-  
ści objaśniło ziemie, rzekł stań się: *fiat;* y stało się. Jakże przyszło do stworzenia pier-  
wszego człowieka Adámá, BOG odmienił fornę *fiat* ná *faciamus;* niemowil; stań się  
człowiecze, albo niech się stanie człowiek, ale wyrzekł uczynmy człowieka ná wy-  
obrażenie, y podobieństwo násze, co w tym zá rácyá? Dowcipny Kálámátá tę dáie  
przyczynę; iż BOG to słowo *fiat* stań się, zachował dla MARYI; áby przez nie wyrze-  
czone, w oświádczeniu tym (*Ecce ancilla Domini, fiat mihi secundum verbum tuum;* Oto ja słu-  
żebnicá Pána moiego, niech mi się stanie według słowá twego) stał się Wcielony  
drugi Adam Chrystus, ktorego Zwiástował MARYI Archanioł Gábryel, a zá tym  
słowem *fiat*, niech mi się stanie, záraz Słowo Przedwiecznego Oycá, stało się Ciásem,  
tegoż momentu zá spráwá Duchá Świętego, poczęte w przeczystym żywocie Nays.

Alexand.  
Calamata  
in Sylva  
Concept.  
Disc 4.  
tro 8.

MA.



S. Laur.  
Justin.

MARYI Panny, od ktorego zaraz ustały, wszelkie nieszczęścia, przypadki, ustała moc nieprzyjaciołom dusznym, y siła, iż dotychczas przewodzić nad nami tak bezpiecznie nie mogą, bo tym jednym słowem *fiat*, pokornie wyrzeczonym przy zwiastowaniu Anielskim, wiele dokazała MARYA; iako uważa: Niebo napełniła radością, Aniołom wszystkich uweseliła, ięzącemu w niewoli grzechowej świata, uczyniła nadzieję wolności, czartow przeklętych przestraszyła y odstrąszyła, y zatrzymanym Oycom Świętym w Otchłani, łaskę uwolnienia prętkiego ziednała: *Ipso unice responsò, complevit calum gaudiò, Angelis omnibus exultationem praeiit, captivo saculo spem dedit, demones universos exterruit, & detentis in inferno. Patribus, libertatis gratiam repromisit.*

Gen. 3. Dawno ten koniec przewodni czartowskiey przepowiedział sam BOG, gdy zaraz po przestępstwie pierwszych Rodziców, przez wężę chytrego zwiedzionych, pogroził mu BOG wieczną nieprzyjaźnią y chcią, że od niewiasty miał być zwyciężony, y na głowę starty, iż iey więcej na żadną przewodnią podnieść nie miał; *Inimicitias ponam inter te & mulierem, ipsa conteret caput tuum.* Już to bez wątpienia, y explicacyi obśzerney wiemy, że wąż w Ráiu przewodzący nie inszy był, tylko czart przeklęty. Niewiasta zaś zwycięstwo mająca z niego otrzymać, y nogami zdeptać, ma się rozumieć Najsświętsza MARYA Panna, do ktorey przystępu nigdy mieć nie mógł. Ale iaki był początek, y sposób tego zwycięstwa? opisuie go Sw. Fulbertus; że samą tylko pokorą pyłznego zwyciężyła czartą, gdy się przy godności Macierzyństwa Boskiego, objawionej przez Anioła, upokorzyła BOGU podczas Zwiastowania swego: *In eo, quod humilitatem DEO sacravit, ipsa contrivit caput eius.* J od tego zaraz momentu, tak mocny odpor dawać poczęła Najswiętsza MARYA Panna nieprzyjaciołom naszym, chcącym nad Chrześciana przewodzić, że uciekających się do siebie grzeszników, z otwartej pąszczki wydźierać zwykła, iak Teofilą y innych; Sami nawet Czárce przekłeci na wspomnienie Jmienia MARYI pierchają z boiaźni, y uciekają, iako wosk od ognia niłzcejąc; że im nie raz przychodzi podobno narzekać z rykiem y lamentem: *Heu quam misericors est ista, quantum nos semper inferni amittimus pradam, quoties se nostris immittit negotiis.* Ach iakże iest ta miłosierna (to iest Mátká Nayśw.) na ludzi, iakże my wiele dusz ich w zdobyczy pozyskanych dla piekła, wracać, y utracić musiem, iak się często w nasze zwykła wdawać sprawy; że kogo weźmie w swoją opiekę, iużeż my nad nim nic dokazać, nic przewieść nie możemy.

Słusznie kto zważy, S. Efrem Syryczyk uczcił tytułem Najswiętszą MARYA Pannę, iż iest: *Sacratissima desperatorum spes, damnatorum patrocinator.* Osobliwszą desperujących nadzieją, potępienia godnych obronicielką y Pátronką, bo nigdy tym przewodnikom piekielnym przewodzić nad nami, niedopuszcza iako Mátká miłosierdzia, ale my podobno, sami w te się dobrowolnie oddałem przewodnie dla mizernych zysków, y marności światá; (u ktorego choć wiemy że niestateczny) staramy się bardziey o promocyą do honorów, bogactw, y dóstków ziemskich, niż o promocyą czci, y Chwały Krolowy Niebá y ziemi MARYI, która iest skuteczniejsza nad inne wszystkie. Lada respekt Páński, áffekt przyjacielski, sąsiedzka przyjaźń (te na czas godziwe) ale miłość potáiemney niecnoty bezbożna, czegoż nie dokazuie w zapamiętáłym sercu twym grzeszniku? że dla iedney lubości, y bezwstydneho ukontentowania dąiesz nad sobą przewodzić niegodziwie námiętnościom twoim, biorą gorę niepoprzesztáłe życia niepráwego náłogi, y nieprzystoynne obyczáie, więcej czart swoją, ponętą do rozpusty wskóra, prędzey do złego przywiedzie ukrytą nienawiścią swoją, niżeli Mátká Najswiętsza áffektem miłości swoicy nieporównaney.

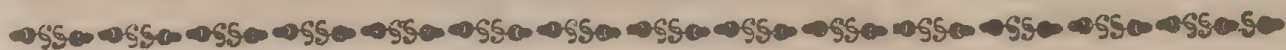
Chciałbyś człowiecze, żeby nad Tobą nie przewodziło ubóstwo, nędzá, y utrapienie, á czemuż się w nich bezpiecznie nábożnym nie udaiesz sercem do MARYI? czemu go zupełnie nie oddasz na ofiarę? czemu zániedbywasz ofiarować się na usługę tey Páni z twoim nábożeństwem, z twoją chcią szczerą, ztąd ci to záprawne te przewodnie pochodzą, káždy nieszczęśliwy przypadek woyny, niepokoie, domowe rozruchy, y postronnych nieprzyjaciół zamáchy przewodzą, kiedy chcą nad nami, głód, nieurodzáie, dopieroż nieprzyjaciele domowi czárce przekłeci, grzechy, y swawole do ostatney przewodni przyprowadzić usiłują dusze nasze, na całopáłone ofiary piekłu, że z siebie nie oddaemy ofiar MARYI: Przewodzą bluznierskie Dyssydentów rozszerzających się po

Jere. 44. Polłżcze ięzyki, niepraktykowane ákcy: *Ex eo tempore, quo cessavimus sacrificare Regina Ca-  
v. 18. li, indigemus Annibús, & gladio, & fame consumpti sumus.* Ey Chrześcianie nie daymy brąć gó-  
ry



ry tym przewodniom nád námi. Niech się w nas Staropolska za honor Boski wznie-  
ca co raz większa, a większa gorliwość, niech nie gśnie powzięta ku MARYI po-  
bożność, y áffekt prawdziwy, nieożiębły, a doznamy w wszelkich nieszczęścia prze-  
wodniach, niezawodnego od tey Páni ratunku, w káždey potrzebie. *Sacrificemus Regina Jerem.*  
*Cali; sicut fecimus; Patres nostri, Reges nostri, & Principes nostri, in Urbibus, in plateis, & saturati su-* 44. v. 17.  
*mus panibus, & bene nobis erat, malumq; non vidimus.*

Ach Krolowa Niebá y Ziemie! Nayłaskawsza Páni nášzá, Orędowniczko nášzá,  
Posrzedniczko nášzá; ścielemy się pod nogi Twoie z ofiarą serc nášzych, ná oświad-  
czenie powinne, żeci iuż odtąd pilnicy, y gorliwiey służyć będziemy dozgonnie, tyl-  
ko nád námi niedopuszczay przewodzić żadnym potencyom nieprzyiacielskim, a o-  
sobliwie piekielnym, żebyśmy tych uszedłszy przewodni w życiu, y przy śmierci tam  
się dostáli, gdzie wieczny z BOGIEM, y z Świętymi pokoy Amen.



# K A Z A N I E I.

Ná Fesť Sw. Woyciechá, Arcy-Biskupá Cnieźnień-  
skiego, Męczenniká, Pátr: Kor: Pol:

*IESUS, & bonus Pastor, erit unum. Joán. 10.*



Jeszczeż to, po ogłoszonym w przeszłą Niedzielę od Zmartwych-  
wstałego Pána uniwersálnym pokoiu, po ziednoczeniu Zbawicie-  
lowey duszy z uwielbionym ciałem, zupełney między ludźmi  
jedności niemasz? gdy o niey dopiero słyhać będzie, a słyhać  
nie między wielą (iák bydź powinno) ale tylko między IEZU-  
SEM, y którymś Pasterzem dobrym: *IESUS & Pastor Bonus, erit u-*  
*num.* Ach niespodziána godziná! iam się spodziewałem za wielo-  
władną Wszechmocności Boskiey sprawą, przynajmniey tego

Świętego czasu Jubileuszowego, widzieć, albo słyżeć, o doskonałym poiednaniu  
się z BOGIEM tylu, ilom go nieskończona dobroć iego, miłosciwie zakończyć po-  
zwoliłá, aż oto! tylko mi jednego Pasterzá dobrego, do ogłoszenia podáie Ewángel-  
lia S. y nie inszego przy dziśiejszey Uroczystości rozumiem, tylko tego, ktorego cá-  
ła Koroná Polska, y to Miasto Stołeczne Krákow, miánowicie ná tym mieyscu w  
swoich przeznaczonych pierwszej godności Stanach, Świętym chwalebney pobożności  
zwyczáiem, zwyczáynym do zbudowania wśytskich przykładem, za naypierwszego  
czci, y weneruie Pátroná swego, Woyciechá Świętego. Jemuć to, iáko ArcyBiskupo-  
wi Krolestwá Polskiego; Komment uczonego à lap: árcydobrze służy, przeniesiony  
od Naywyższego Pasterzá IEZUSA Chrystusa: *Bonus Pastor scilicet per excellentiam, hoc est*  
*praeclarus, optimus, & praestantissimus, imd unicus & singularis ille Princeps Pastorum:* Dobry Pasterz  
Woyciech Sw. ná wybor, bo iego BOG wybrał, y obrał za Apostoła Narodowi Pol-  
skiemu, iák drugiego Jeremiaśzá: *Ecce dedi verba mea in ore tuo, ut evellas, & destruas, & adi-*  
*fices, & plantes:* áby wkorzenione błędy Pogáńskie, z kretešem wykorzenił, bałwany  
niemę, do szczeru pokruszył, a wiaré iednego BOGA zaśzczepił, iákoż to wśytsko  
uczynił przechodzący z Węgier, gdy tu ná tym mieyscu światłem Ewángeliczney  
náuki obiaśniać poczał; *Bonus per excellentiam.* Zacności y dobroci nád innych, bo cho-  
ciaż iuż było w Polsce wielu Biskupow zacnych, Pasterzow godnych, ale Woyciech  
S. lepszym się nád innych, y owszem naylepszym pokazał Pasterzem dla Przodkow  
nászych, gdy ich wielu ochrzciwszy, ná drogę prawdy, y zbawienia, náprowadził sam  
ieden; *unicus:* Osobliwszy Prymas, y Xiąże Pasterzow, bo choć przychodnia, dla go-  
dności iego w nim postrzeżoney, tym zaráz Bolesław Chrobry z całym Senatu y Ry-  
cerskiego koła pospolstwem uczcił honorem: *Singularis ille Princeps Pastorum.* Ten Pry-  
mas, y ArcyBiskup, który powinność naymnieyszego Pasterzá opisána od Hugona  
wypełnił chętnie: *Bonus Pastor erit unus in se, & unus cum grege, unus in se, ut quod docet verbis* Hugo Victor  
*impleat operibus, unus cum Grege, ut à subditis non dividatur.* Dobry był Pasterz Woyciech Sw.

w Kráko-  
wie u S.  
Woycie-  
chá w Ju-  
bileusz  
1751.

Corn. d  
Lap.

Jerem.  
1. v. 9.  
10.

Hugo Victor



Ephes. 4.

7. 13.

Idiota de  
Concept.

Mar. C. 4.

w iedności żyjący z sobą, gdy to wykonał uczynkiem, czego nauczał słowy. Jeden był z trzodą, gdy ją raz w swoją wzięwszy opiekę, wołał iedyną duszę oddzielić od ciała własnego, niżeli się dać oderwać od powierzoney sobie owczarni Chrystusowej: *Bonus Pastor unus in se, & bonus cum grege.* Miałbym z tey iedności dla Sw. Woyciecha pochwałę, ale z okazyi odprawiającego się Jubileuszu, podczas ktorego, ludzie pobożni, ludzie świątobliwi, naydoskonalej iednoczyć się z BOGIEM zwykli, więccy na honor iego umyśliłem opowiedzieć: *ZE U WOYCIECHA S. OPRO CZ IEDNO OSCI Z SOBĄ ZACHOWANEY, I Z BLIZNIM* (czego mi próbować nie potrzeba) *TEN BYŁ ZAW- ZE JUBILEUSZ; IZ KAZDEGO MOMENTU Z IEZUSEM BYŁ IAK IEDNO: JESUS, & Pastor bonus, fuit unum.* Jedynie Twoiey Chwały szukający zawsze, y teraz do tey pomnożenia, iedną chęć przykładam sercá, który nas *in unitatem fidei: congregasti* utaiiony w Najsświętzym Sakramencie BOZE. Sprawisz nam ziednoczenie Jubileuszowe, *Patrona Omnium Christianorum.* Pátronko wszyfikich Chrześcian Najswiętsza BOGA moiego Mátko.

**K**Ażdego czíśu, miła BOGU, y przyiemna iedność, zawsze się w nicy iedynie BOG kocha, á rozdźiał naymnieytzy, nie zwykł mu się podobać. Pochwalił swe wszyfikich dni dzieła stworzenia, że były dobre, drugiego tylko dnia, dla rozdźielenia wod z rozkazu iego tym nie udarował tytułem, zkąd Hieronim Święty domysla się przyczyny, że to umyslnie Pan BOG uczynił, ábyśmy widzieli; że rozdwoiona liczbá, albo rozdźiał, ile w rzeczách do zbawienia należących, nie iest dobry, zwłaszcza gdy związek między BOGIEM y ludźmi, czyli też między tobą rozrywa gwałtownie. Ná tym bowiem związku nierozrywány iedności, wszyfikie Chrześciańskich cnot zaślugi, y prace, iako ná fundámencie iákim, wspierają się bezpiecznie, bez tey, wszyfikie cnoty, y z Imieniem niszczej, za zdaniem Augustyna Sw. *Meritum Christiana Virtutis rilesit in cunctis, si unitatem non habet.* Alboż to darmo BOG w społeczności, choć różne stworzenia wyprowadzał z niczego, iako to Niebo wraz z wszyfikimi gwiazdami, nie po iedney; Ziemię z wszyfikimi żywioły, kwieciami, ziołami, drzewem nie po iednemu: Morze z wszelkiego Rodzaju Rybami razem, nie po iednym, stworzył. A kiedy przyszło do stworzenia człowieka, aż tylko iednego stworzył Ad má bez Ewy, niby ná iákiś znak pewny, że człowiek wprzód powinien być z BOGIEM iák iedno, toż dopiero z ludźmi. O co gorąco supplikował do Oycá Przedwiecznego sam Zbawiciel: *Pater rogo pro eis, ut omnes unum sint, sicut tu Pater in me, & ego in te, ut & ipsi in nobis unum sint.* Oycze moy naymilszy, proszę cię, użyć tey łaski wiernym moim, áby wszyfscy byli iák ieden, ná wzor iedności naszey; *ut & ipsi in nobis unum sint.* A iákże to być może z IEZUSEM iák iedno? my ludzie śmiertelni, skázitelności podlegli, z BOGIEM nieśmiertelnym, nieskázitelnym? iák się to mamy bratść nikczemne stworzenie iego, ieden proch, y ziemiá, z Stworcą wszech rzeczy, z Pánem całego Niebá y Swiátá? Cornel á Lap. powiada; że bárdzo łatwo: *per fidem & charitatem unimur DEO, & Christo.* Przez dobrą wiarę, y miłość, łączemy się z BOGIEM, y Chrystusem iák iedno, nie tak prawdá, iakoby człowiek, y BOG, byli iedno z sobą przez iedną istotę przemienioney natury (w iákicy nicodmienney iest BOG Oyciec z Synem, y z Duchem S.) ale możemy być iák iedno, przez ieden przymiot, czyli własność przyzwoitą BOGU, ná podobieństwo tylko iákies, iako przez ziednoczenie sercá naszego, y myśli z miłością Boską; tak náprzykład: Jáko rospalone żelázo zda się być samym ogniem z koloru, á przecię w nim naturá żelázá nie ginie, áni się istotnie przemienia. Powietrze obiaśnione od słońcá, zdáie nam się być iednym słońecznym światłem, bo go inaczey niepodobna uznać, á przecię powietrze oświecone od słońcá, iest różne, y nie wchodzi w naturę iego. Tak człowiek lubo się iednoczy z BOGIEM, przez swoje áffkty promieniami łask iego oświecony, lubo serce ludzkie gorcie miłością Boską rospalone iák ogień, człowiek iednak nie przestáie być człowiekiem, á BOG BOGIEM, choć z nim żyć może iák iedno, iedną myśl, iedno serce, iedną chęć, iedną wolą zachowując oremuż. Co że zachował Woyciech Sw. doydziem tey prawdy, z áplikacyi Pisma Świętego.

Gen. Cap. 3 7. 22. Obwinionemu, zwierzęcą skórą od siebie daną, zaszedłszy drogę Adamowi, Pan BOG, Jubileuszu potrzebującemu, za przestępstwo przykazania rzekł, nie bez podziwienią wszyfikich słyszających to potym: *Ecce Adam, quasi unus ex nobis factus*



*factus est.* Chaldecyzkyk czyta: *Ecce Adam unicus est in saeculo.* Oto Adam stał się iakoby ieden z nas, czyli iedno z námi, ieden taki w świecie człowiek: *Unus ex nobis, unicus in saeculo.* J coż to mowisz Pánie? Adam przestępca práwá Twego, ma ci byđz podobnym? gdy pierwszą niewinność, y łáskę twoię, ná ktorey to podobieństwo zawiśło, utrácił dobrowolnie, czy niebárdziejze podobny bestyom, zá instynktem náтуры idącym: *Homo cum in honore esset, non intellexit, comparatus est iumentis insipientibus, & similis factus est illis:* że włásnemu áppetytowi, y chuci chciał dogodzić, nieuwážając ná przykazanie twoie, ná godność Twoią, oney prágnał dopiąć swą mocą, á ty go BOZE podobnym sobie czynisz? *Ecce Adam quasi unus ex nobis factus est.* Mowcie wy co chcecie przeciw Adámowi, postáremuż on żyć z námi, iák iedno, nie masz mu rownego w świecie *unicus in saeculo.* PrzeBOG! zkąd ten przywilej? Święty Jreneusz dociekl przyczy-ny, gdy tak mowi: Ze Adam widząc się byđz nędznym w nieszczęśliwym upadku mizeryi pełnym, skorką zmárłego bydlęcia pokrytym, z takim iá nosił ná sobie u-martwieniem, że mu przy serdecznym iego żalu, táż sámá odzieża, zá nayostrzeyszą stánęłą pokutę, y ztąd záśłużył sobie ná to u BOGA, że mu iák podczas Jubileuszu wielkiego, stráconą pierwszey łáski wyobrażenia swego, y podobieństwa przywrocil iedność. *Vestis pellicea, quae animalium mortuorum praeferebat effigiem, ab Adamo portabatur in maxima suae mortificationis signum, & propterea erectus fuit ad tantam DEI similitudinem, ut de eo dictum sit: Ecce quasi unus ex nobis factus est.* O Święta pokuto! o żalu serdeczny! bodayżes wszyst-kie grzeszników obiał sercá, prágnaących się łzecznie poiednać z BOGIEM tego Ju-bileuszu Świętego, á poiednać raz ná ząwsze. O szczęśliwe umartwienia! od kto-rych Jubileusz swoy zaczął Woyciech Święty, nieco w młodych leciech powrociwszy ze Szkoł, wiécy się májący ku doczesnym márnościam światowym, powabom ro-zmáitých roskoszy, one sobie cáłą myślą y sercem zá nayıerwszy cel wszelákich po-ciech základając, y ukontentowánia, o wieczności máło, o zbáwieniu mnief, o BO-GU niewiele ná ten czas pomysliwszy, y o dálšzey z nim życia swego iedności, áż mu rozdział śmiertelny, strážliwie umierájącego Pásterzá Práskiego, iakoby go przy skonání czárci do piekła ciągnęli, tak wołájącego, iemu przytomnemu mocny klin wbił w głowę, serce boiážnią Boską, y surowych sądow przeráził tak skutecznie, że się wprętce zabrał do poiednánia z BOGIEM, przez polepszenie życia, zákochánief się w cnocie miłosci BOGA, ktora z nim tak doskonála spráwuie iedność, że iakoby ieden duch zdáief się byđz w dwu Personách, tłumiący wszystkie żądze ziemskich pro-żności w człowieku, y myśl iego, serce, rozum, y wolá iák iedno pokázuiący: *Per amorem ergo ita unimur DEO, ut cum eo fiamus, quasi unus Spiritus, ut absorbeat in nobis, quid quid est cupiditatis terrena, & tota mens transeat per affectum in DEUM, itaq; quasi Deificetur.* Nie in-sza myśl, nie insze prágnienie było u Woyciehá S., tylko iák nayıgłębszą Bogomyśl-nością zátapiając się w powziętey miłosci BOGA, o świecie áni wspomniawszy, o złączeniu się z nim áni pomysliwszy, wszystkie swoje áffektá, chęci y wolá obracá-jąc do IEZUSA; tego Jubileuszu dla siebie žádał, áby z nim mógł żyć iák iedno, sposobiąc się do umartwienia ciáła, iákie dosyć delikátnief w Páńskich wypiełgnowá-ne piešczotách, ostrą dręczył włosiennicą, postámi suszył, niespániefm trapił, álbo gdy sobie po pracách Biskupich cokolwiek snu pozwoлил, tedy uślánego bogáto dla Páńskiey okazálości nietykawšy łóžká; gołey podłogi, zá máterac, twárdego ká-mienia zá wezgłówek używał, nie bez rožnych innych mortyfikácii, w iákich go widząc BOG, mógł słusznief mowić: *Ecce Adalbertus quasi unus ex nobis factus est:* Oto ow Woyciech iedność trzymájący z światem, z iego powabámi, teraz przez ostrą pokutę stał się z námi iák ieden; *quasi unus ex nobis;* ieden prawdziwie, bo mu ná ten czas ro-wnego nie było w Czeskim, Węgierkim, y Polskim świecie; *unicus in saeculo:* áby u kogo, oprócz niego, ten miał byđz Jubileusz ná ząwsze, byđz z IEZUSEM iák iedno, że mu przyznác muszę: *Ecce Adalbertus unicus in saeculo, quasi unus cum IESU factus.*

Psal. 48.  
w. 13.

Cornel. in  
Joan. Cap.  
17.

1. Reg. 1. Znáczną ma do tychczas pochwałę, Starozákonny Káplán Elkána názwá-ny, z Hebrayskiego: *DEUS zelotes;* BOG gorliwy, iż go nayıerwszego opisuią Xiegi Krolewskie, iakoby ná ow czas on ieden miał byđz złączony z BOGIEM, že do od-dánia mu powinney czci, y ádorácii, ná ofiárę wychodził z miásta náznáczonych czáłow, niby ná iáki Jubileusz ná mieysce Silo: *Fuit Vir unus de Ramathaim, nomen eius El-cana, & ascendebat de civitate statutis diebus, ut adoraret & sacrificaret Domino Exer-cituum in Silo.* W. Bedá, tey iedności tytuł, przyznáief mu dla stálości y státeczności sercá w službie



Beda

S. Greg.  
L. 2.Origen.  
Hom. de  
Alcan.

Boskiey, w promocyi honoru iego pokazaney, przy którym gorliwie y mocno ob-  
stawiał, iako nieprzełamane go umysłu Pasterz, aby cześć Jmieniowi Boskiemu zawzię-  
ną każdym miejscu oddawana była: *Vir unus appellatur, non enim in diversa vagabundus, velut  
instabilis ferebatur, sed firmus, atq; inconcussus, persistens vir unus erat.* à S. Grzegorz; tak o nim  
mowi: *Vir dicitur, quia propositò fortis, unus, quia amore singularis. Perfectio igitur Viri, in praeconio  
ponitur unitatis, ut qui saeculum potenter despicit, mentem non dividat, sed supernis inhiet, & ea tantum  
suspiret;* Mężem nazwany, bo w przedsięwzięciach mocny iak mur, ieden; bo osobli-  
wizy miłości ku BOGU. Doskonałość tedy Męża tego, w nadgodę odbiera po-  
chwale iedności, aby każdy wiedział, że kto raz, a mężnie pogardzi światem, myśli  
ziednoczony z BOGIEM odrywać do iego próżności doczesnych nie powinien ni-  
gdy, ale ią górną o rzeczach Niebieskich zabawić bogomyślnością, tam żądze swe y  
serdeczne obracać affektą, gdzie w doskonałej iedności żyć może z IEZUSEM, iak  
iedno; bo iako BOG (mowi Origenes) iest ieden nieodmienny, tak naśladowca ie-  
go kiedy iest prawdziwy, sprawiedliwość kochający, powinien być iak ieden: *Sicut  
DEUS unus, & immutabilis est, sic & imitatore DEI iustum, unum esse debere.* Toć sobie wziął  
za punkt sprawiedliwego życia, gorliwy cześć, honoru, y Jmienia Boskiego Promotor,  
w dostojenstwie Arcybiskupicy godności będący Wojciech Sw.; przy którym, state-  
cznym umysłem, odważnym sercem mocno obstawiał, y oraz przy prawie Boskim,  
aby go wyuzdane, na wszelką licencyą, y rozpusztę owieczki Prątkie nie przestępowa-  
ły tak bezpiecznie, o co błagał BOGA nietylo w mieście, nie tylko w Domu, ale y  
na każdym miejscu wychodząc często do Rzymu, y Święte nawiedzając miejsca,  
aby ofiary ślubow swych oddawał BOGU: *Fuit Vir unus, quia propositò fortis.* Oni to był  
ieden mąż nieprzełamane go serca y affektu, bo iak raz serce y myśl oddzielił od swi-  
tą, tak napotym ani pomyślił o nim, ukochanego Zbawiciela nieustannie trzymając  
się śladu, na dowod, że był prawdziwym naśladowcą iego nieodmiennym, w żadnych  
niebezpieczeństwach przypadkach, zawzię u niego był ten Jubileusz być z IEZUSEM iak ie-  
dno: *Fuit Vir unus, quia amore singularis, firmus, atq; inconcussus persistens.*

*Marcu 14to.* Kiedy w najlepszą dostąpić Jubileuszu wielkiego potrzeba było z  
współ uczniami swemi. niecnotliwego umysłu Judaszowi, y przy ostatniej wieczerzy  
wieczną ligę, zabrać z IEZUSEM w nierozzerwanej iedności, to on się od tak śli-  
czney kompanii odstrychnął, y uciekł, pozbawiwszy się tak piękney rzeczy do zb-  
wienia potrzebney; *Tunc abiit unus de duodecim, qui dicitur Judas.* Przez ktore Jmię znaczy  
*confessio* wyznanie, albo spowiedź. A małoż y teraz takich niebezpieczliwych narodziło  
się Judaszów? że kiedy czas naysposobniejszy do pojednania się z BOGIEM, (iako  
iest y terażniejszy Jubileusz) Spowiedź Wielkanocna, y innych czasów Odpusty &c.  
Kiedy pora do zawarcia wieczystych paktów, to oni od tak pogodney unikają ok-  
azyi, albo ią odednią do dnia odkładają, a jeżeli tego nie mają; to się znajdzie ozię-  
błość, niebezpieczera chęć do przyięcia iedności z BOGIEM, gorzcy niż Judasz, bo ten  
wcześnie od niey uciekł sam ieden z dwunastu, aby nie był z IEZUSEM, iak iedno: *tunc  
abiit unus de duodecim, unus numerò, non unus meritò, unus nomine, non unus Numine, unus corpore,  
non unus animà.* Tedy wytzedł ieden ze dwunastu, ieden liczbą, ale nie ieden zasługą,  
ieden imieniem, ale nie ieden z BOGIEM, ieden osobą ciała, ale nie iednego serca

S. Hieron.

Sylw. Tom.  
5. Lib. 7.  
Cap. 3.

y duszy: iasniey się zda mowić Sylweira: *Erat Judas unus de duodecim, unus numerò, non animò,  
ac affectu, ideo cum IEZU non habet unitatem.* Był Judasz ieden ze dwunastu Uczniow, ale  
nie iednego serca y affektu z niemi, y dlatego też z IEZUSEM nie żyje iak iedno.  
O niebezpieczny Judasz! czy nie lepiejże ci było być w iedności z IEZUSEM, docze-  
śnie na ziemi, y wiecznie w Niebie, niżeli teraz w piekle, w niezgodzie, w usta-  
wicznych swarach, przekleństwach siebie samego z czarty? lepiejby było zapewne, ale  
iuz teraz nie może być lepiej niebezpieczliwemu Judaszowi. Szczęśliwszy w tey mie-  
rze Prymas Korony Polskiej Wojciech Święty, nietylko imieniem, nietylko liczbą  
osoby będący z IEZUSEM iak iedno, ale też y sercem y myślą, y wszystkimi po-  
tencyami duszy: *Unus Nomine, unus Numine, unus animò ac affectu;* który z takim affektem  
przyłgnął do IEZUSA, że go iak drugiego Pawła Apostoła, ani prześladowania, ani  
częste wygnania, ani niebezpieczeństwa podrożne, ani głody, ani światowe swobody  
oderwać od IEZUSA nie mogły, same nawet ostre wfocznie bezbożnych Prusakow,  
ktore przy sprawowaniu ofiary rozdzieliły duszę iego od ciała, podziału Wojciecho-  
wego serca od miłości IEZUSOWEY uczynić żadną miarą nie mogły, ani w życiu,  
ani



áni przy śmierci. Aże; wedle opisancy náuki Tegoż Doktorá Národow, kto z takim sercá áffektem iest przywiązany do IEZUSA, u tego zázwise Jubileusz jednym duchem tchnąć y żyć z IEZUSEM iák iedno: *Qui adheret DEO, unus spiritus est cum eo.* Toć y Woyciehá Święt: zázwise był ten Jubileusz bydz z IEZUSEM iák iedno. Bo któż iest tak doskonále złączony z BOGIEM? ieżeli nie ten, który w nim mieszkając iáko ukochány od BOGA, iego miłością swoią wzáiemną pociągnął do iedności, czyli ziednoczenia z sobą, pyta się Bernard S. y zázraz sam odpowíada: *Quis est qui perfectè adheret DEO? nisi qui in DEO manens tanquam dilectus à DEO, DEUM in se traxit diligendo ricissim;* z wielu przyczyn (ktorychby czásu do wyliczenia niestało) kto z iedney nie przyzna Woyciechowi Sw. że on wszystko przemieszkiwał w BOGU, iáko nayupodobáńszy kochánek iego, á w nim też BOG ktorego przy tylu Sákrámentálnych ofiarách godnie odprawionych gorącym do siebie pociągnął áffektem, á IEZUS też do niego się garnął tak, iáko się obiecał; *Qui manducat meam carnem, & bibit meum sanguinem, in me manet, & ego in eo.* Kto pożywa godnie ciáło mego, y krwi, we mnie mieszka, á ja w nim, dostępie tego Jubileuszu, iż zenną życie zázwise iák iedno. Niechże się ná tym kończy z niegodnych ust moich ogłoszona ná niesmiertelną cześć, y sławę pochwałą dla Woyciehá Świętego, że u niego ten zázwise był Jubileusz, bydz z IEZUSEM iák iedno.

1. ad Cor.  
17.

S. Bernard.  
Serm. 71.  
in Cant.

Joan. 6.

Z sobą iednąk zázcząć rozmowę nie zázwádzi przy duchowney reflexyi y pytaniu, czyli też my záchowuiemy taką, lub w części podobną z IEZUSEM iedność iák Woyciech Święty? iuż to podobno nie raz iednáliśmy się z BOGIEM, nie drugi, áni dzieśiąty, ileśmy przeżyli Jubileuszów, ile Świętych odprawili Spowiedzi, á z szczerym żalem, y pokutą za grzechy, tyleśmy okázali sposobnych mieli do dosłápienia tey iedności, ileśmy Święte z stołu Páńskiego przyjmowali ofiary, á godnie, tyleśmy rázy BOGA utáionego w Nayswiętszym Sákrámencie do siebie ná zgodę pociągáli, od ktorey nie odbiegał, w którą wkroczyć cále się nie zbraniał, iáko Pan łaskawy, BOG niewypowiedziáney dobroci. A dotrzymałżes mu tey iedności? dla ktoreycs tyśiącznie z iedną, y z drugą osobą obiecał porzucić okázye do grzechu? rozbrat wieczny uczynić z niemi, ábys z IEZUSEM mógł bydz iák iedno. A życież? łatwo się możesz reflektować choć od ostatniey Spowiedzi, tylko sobie staw przed oczy przywiodłszy ná pamięć, wszystkie od niey życia twego sprawy, y zabawy. Znáć doskonałego ziednoczenia się z IEZUSEM iest ten, gdy człowiek o wszystkim ukontentowaniu przeszłym iákim siebie delectował, á BOGA smucił y obrażał, wcale zapomni, iego sobie przytomnego máiąc ná pamięci, iemu się szczegulnie chcąc podobać, o nim myśląc, rozmawiając, nayczęściey, y tego prágnać, iego samego iedyną kochając miłością, á nikogo przy nim, taką ná wzor Agnieszki Sw. z tym się oświadczáiącey przed Semproniuszem: *Amo Christum, nullum prater eum.* Kocham IEZUSA moiego, ále żadnego stworzenia nád niego, by też y godnego kochania dla urody gładkiey, dla przyjemnego wdzięku, dla bogactw, honorów, y iák naywiększego dobra; *Nullum, nullam prater eum.* Należy do tey iedności poddać rozum y wolą, nie ináczey sobie rozumiejąc, tłumącąc práwa, y przykazania tak Boskie, iáko też y Kościelne, zyczáie w nim zdawná záchowane, ceremonie, y inne obrządki chwalebne postanowione, ále tak, iák Kościół Święty náucza; wolą nic niechcąc nád to, co BOG niechce, to czyniąc chętnie, co on chce, co do wypełnienia podáie, czy przez instynktá wewnętrzne, czy przez pobudki duchownych, álbo iákążkolwiek májących zwierzchność. Mieć chce y umysł iednostayny do służenia BOGU, do Nábozeństwá, do umartwienia, bydz gorliwym o promocyą czci y honoru Boskiego, mocno przy obronie nieprzyiaciołom iego się obstawáć, bliźniemu krzywdy nie czynić, potrzebującym miłosierdzia świadczyć, y to wszystko czynić, co do tego zwiásku iedności z BOGIEM przynależy, terazże mu odpowíaday Katoliku choć przez trzecie (bo tu nie Spowiedź, tylko uwagá Duchowná) záchowałżes te kondycye iáko pewne znaki iedności człowieka z BOGIEM? miałżes zázwise ná pamięci BOGA? od ostatniego z nim poiednánia z zápamiętaniem dawnych uciech, y roskoszy swiátá? czy nie wzbudzałżes áffektu do nich, y żáddy, álbo tey dla upodobania się oczom ludzkim, dla respektu doczesności, czy nie przywiodłżes do skutku? Ach! tenci mnie respekt oká ludzkiego, punkt honoru swiátá do tego przywiodł. Powiedzże więc, czy nie podzieliłżes áffektu sercá twego dla tych osob, dla tey mámmony, próżności ziemskich, od



Sylw.

Osee 10.  
w. 2.

od iákich miałeś go oderwać gwałtem, choćby z utratą łaski, przyjaźni, respektu ludzkiego, fortuny, dobrą doczesnego. Czy poddażesz rozum swoy mędrzynom od siebie? á nie sam się raczy rezolwować, to grzech, to nie grzech, czy zgadzałeś wolą swoją, z wolą Pána BOGA? ieżeliś iey lada kompanowi, lada Towarzyszce niecnotliwego życia twego, nie dał nakłonić radą, perswazyą do Obrázy BOGA, do opuszczenia chwały Jego, do zaniedbania záług potrzebnych do zbawienia. Ach! byłość to wszystko, nie podobna się było odiać swiátu, áffektowi tey y tey osoby mnie kochającej, trudność była oderwać od złey kompanii, bobym był padł ná ięzyki, ná cenzurę, zem świętoszek, iákby trzeci dzień z Pánem BOGIEM gadał, y inne odniosłbym krytyzacye. O niebaczny człowiecze! to ty sobie więcej wazysz ięzyki ludzkie, od których się nie wybiegał y sam Pan IEZUS? niżeli ięzyk y usta Sędziego BOGA? z których iáko miecz obojętny wypádnie dekret rozdziału wiecznego między BOGIEM y tobą nieodwołány. O szalony rozumie ludzki! to ty więcej stoisz o áffekt, y respekt tey y owej osoby, od ktorey się kiedyś tedyż choćbyś niechciał, áni sobie życzył, odłączyć będzieś musiał w godzinę śmierci, álbo oná od ciebie, ná wieczne niewidzenie z sobą, chyba w piekle, ieżeli iey zawczasu nie porzucisz, niżeli miłość Boską, w ktorey żyć z IEZUSEM potrzebá ná wieki. O ślepoto nie rozeznałaś to sobie więcej szacujesz dobrą doczesne, honory, fortunę ślepą, iák y ty, ktorey z sobą nie weźmiesz; á niżeli dobro duszy twoiey nieoszacowane, dla naydroższej y nienádgrodzoney Krwie IEZUSOWEY ná okup wylaney? iuż widzę że się to prawdzi, co nápiśał: *Impii, ac iniqui in terra, maxime uniuntur in unum corpus in ruinam, ac perditionem aliorum*: Ludzie zli, bezbożni, niesprawiedliwi, iednoczą się z sobą w ieden związek, lecz ná zgubę swoją, y ruinę niewinności cudzey dla zgorzzenia, wszyscy á wszyscy w nieprawościach żyjemy, wszyscy iednością złych stáicmy się uczynkow grzechowych: uważyl to dobrze S. Bernard: *In civitate, vel terra homines partiales, quasi annuli rotundi, propter interminabilem pravitatem simul colliguntur, & coniunguntur ad malum*. J po miastách, y po wsiách, po wszystkich ziemiách ludzie ná złe złączeni, zábráli kolligacyą z Pieklém, tocząc się do niego ná wzor zlutowanych pierścieni dla nieprawości, ktorym końcá nie maś: *propter interminabilem pravitatem, coniunguntur ad malum*. Ey człowiecze! ieżeliś ktory iest w tym związku nieprawości grzechowych, rozerwijże go dziś, álbo przynajmniey tego Jubileusza Świętego, ieżelić do záczenia go dożyć BOG pozwoli, ale to niepodobna, lepiej tego momentu niech będzie koniec tym kolligacyom niecnotliwym, bo ieżeli go ty nieuczynisz, boyże się BOGA, żeby on z tobą nieuczynił końcá, ták, iák się grozi u Ozeasza Proroka: *Divisum est cor eorum, nunc interibunt*. Scholia Marianæ tłumaczá: *Cor eorum seiunctum est à DEO, & à lege, idè peribunt*. Niemogę się doczekać iedności serca między mną y ludźmi, niedługo czekając zgubię ich związek *interibunt*: Rozdzielone serce od BOGA, od zachowania praw iego, od miłości Boskiej dálekie, otoż też BOG uczynił rozdział między duszą y ciałem, ále ná większą ich zgubę, y zátrocenie *idè peribunt*. Nie kochali się z IEZUSEM w iedności zá życia, otoż y po śmierci żyć w niey nie będą w Niebie; *idè peribunt*, ieżeli związku nierozerwanej iedności w zachowaniu praw, y przykazań moich odtąd nieuczynią prądziwłzego iák przedtym: *peribunt*.

Złączony iuż w iedności Chwały wiekniśtey z BOGIEM Woyciechu Sw, pierwszy prawie ná tym mieyscu Pracowniku około ziednoczenia dusz ludzkich BOGU, przez Wiaré wszczepioną, dołożże y teraz stárania twego, w tym czasie Jubileusza Świętego, áby sercá nasze ták się ziednoczyły z IEZUSEM przez żal szczerey pokuty zá grzechy, iżby ná potym w nierozerwanej iedności związku, ten dla siebie mieć mogli Jubileusz ná ząwsze, żyć z IEZUSEM iák iedno, y tu docześnie ná ziemi, y w Krolestwie Niebieskim wiecznie

A  
M . . . . . E  
N.



# KAZANIE II.

Ná tenże sam Fest

*Et illas oportet me adducere, & fiet unum ovile, & unus Pastor.*

Joan. 10.



Uszę wyznąć co osobliwszego uważam, że choć w Przewodni Tydzień, wszystko się nam dobrze, y szczęśliwie powodzi P. A. Przy wczoráyszey Przewodniej Niedzieli, od Xiążęcia pokoju Chrystusa IEZUSA nie raz, ále potrzykroć mieliśmy zálecenie pokoju: *Pax vobis*: dziś przy Uroczystości wielkiego Prymasá Korony Polskicy Woyciechá Świętego, przeniesionej z przeszłego piątku, ná poniedziałek Przewodni, nie próżny odbiera skutek o iedności: *Erit unum ovile &c.* Dobra otuchá, że niezgodne dla emulácii Pánstwá, y Monarchie: *Discors Regnorum potentia*; w konfi-

dencyi, y miłym pokoju, w iedney owczarni, przy iednym Pasterzu żyć będą: *Erit unum ovile, & unus Pastor.* Dawno álbowiem prorokował Chrystus rozdzielonym Krolestwom ruiny, y niepokoie, Miá siom bez iednego Rządcy y Páná: *Omne Regnum divisum contra se, desolabitur, & omnis civitas, vel domus divisa contra se, non stabit*: Wíec że teraz z dyspozycyi Boskiey iedná owczarnia, y ieden Pasterz będzie, wesoła nowiná, wszyscy miłego záżywać będziemy przy iedności pokoju, każdy bezpiecznie iák drudzy Izraélitowie, spoczywać może pod cieniem drzewá swego bez boiu:

*Sub g<sup>o</sup> sua viti quisq<sup>ue</sup> cubare potest*

boć iuż prawie ustáwiczne życia nášzego były dni przewodnie, kto niechciał to nie przewodził, ládá niecnotá wdarłszy się do Krolestwa dusz nášzych: *Regnum DEI inter vos est*; iż pánować y Krolować chciała: *ego regnabo*: ládá grzech wkrađł się do owczarni Chrystusowej przewodził iák chciał, wydarł iednemu sumnienie, drugiemu poczciwość, łáskę, y łámęgo BOGA, wydarł życie, y zbáwienie. Ládá człowiek gorzý niżli bies, dokazywał co mu się podobało w Krolestwie Boskim, to iest Krolestwie Świętym: *Regnum DEI, Ecclesia s. DEI* uczony Cassianus. Záwsze Owczarnia Chrystusowá w niepokojach, y ustáwicznych przewodniach była, y dysfensyach, iuż to zá czasów Apostoličkih owi Nicolaitá, Simoniani, Cerinthiani. Po śmierci Apostołów SS. nástąpili Manicheuszowie, Aryáni, Donatystowie, Machometáni, y inni; ktorých nie wyliczam, przewodzili niezgodni w Wierze potępiénicy. Są ieszcze w Polšcze nášzey przewodnicy; Tu Luterskiey, owdzie Kalwińskiey Sekty, y bezbożności w błędách swoich błákości się uporczywie, oddzieleni od iedności Kościoła S., o ktorých zá życia S. Woyciechá ani słychać w Polšczech było, nie máśz takiego, ktorý by ich do zgody, y iedney wiary przywiódł, sam się tylko Woyciech Sw. w tym kochał, iedyna w tym żádba, y staranie było, wśyśskie owieczki Krwią Najswiętszą IEZUSA odkupione, do iedney zgromadzić owczarni, do iednego przyłączyć Pasterzów: *Erit unum ovile & unus Pastor.* A krocey prawdę odkrywśzy rzekę: *ZE WOYCIECH SWIĘTY, TĘ MIAŁ POTRZEBĘ ZA CNOTĘ NIE PRZEWODZIC, ALE PRZYWOZIC DO IEDNOSTY KOSCIOLA CHRYSZTUSOWEGO OWIECZKI IEGO.* *Et illas oportet me adducere, & fiet unum ovile, & unus Pastor.* Łączę y ia niegodną mowę moję z chwałą Twoją Náywyższy Pasterzu Chryste IEZU, zá pomocą Twoją *Ovis immaculata, quae peperisti Ovem Christum Najswiętsza BOGA moiego Mátko.*

Matth 12.  
v. 25.

Luc: 17.  
v. 21.

Epiph. Or.  
de Laud.  
Virgin.

**Z**yczyć komu iedności, y zgody, osobliwszy iest dokument miłości. Prawdá, że y świat kocha się w iedności, ále daleko przeciwny, który w serdeczney przyiaźni nie lubi pary, szczegulny znak ma szczerości iednego kochać, iednemu záwsze sprzyiać: *Soli & semper*, iednemu záwsze chořdować sercu, tá przyrodzona iego miłości iest cnotá, o ktorej piśze Richardus a Sancto Victore: *Singularis amor consortem non recipit, socium non admittit*. Synogárlicá dwóch z náтуры nie lubi przyaciół, álbó iednemu sprzyia, álbó żadnego nie kocha, *aut unum, aut nullum*. Gruchájące náwet gołbie iednego w gniezdzie swoim chowáią socyuszá; *Uni servo Fidem*; chcąc przez to pokazać, że



## K A Z A N I E

tylko jednemu świadczyć áffekt należy: Co pięknie wyraził Otto Venius Atheńczyk w swych Symbolách, kiedy odmalowawszy Kupidyná z Tablicą, á ná niey *unitatem* to iest literę nazywającą się jedność, inne liczby rzucił mu pod nogi żeby ie zdeptał z tą Jnskrypcyą:

*Unum amat, & effert unum, unum ecce coronat,  
Et reliquos numeros, en pede calcat amor.*

A po Polsku tak się wykłada. *Jednę kocha, wynosi, iednę koronuje  
Inną zaś miłość liczbę, nogami tretuje*

Taka u światá popłaca iedność, ktorey ia nie uymuię pochwały, osobliwie w poprzy-  
sieżonych przyiaźniách; będzie zgodá y iedność w stanie Małżeńskim, ieżeli przyia-  
ciel prawdziwie kochający przyjaciela dożywotniego, drugich do czasu tylko służy-  
cych nie pátrzy, iemu jednemu wiare, y miłość zachowuje státeczenie, innych do ser-  
cá iák do gniazdá, áffektow nieprzypuszczając socyuszów: *Uni seruo fidem*. Nie ganię y  
w stanách wolnych podobney w kochaniu iedności, byleby się do niey nie łączyła  
liczbá wielorákicy obrázy Boskiej, wielkość złych żądzy grzechowych, dosyć mi ná  
tym powiedzieć: że to iest świecka miłość, áleć y w tey rzadko zgodzie, y iedno-  
ści żyją, choć naturalną złączeni krwią, ze krwi iedney pochodzący ludzie, życie czę-  
sto Brát z Siostrą, iák pies z kotem, warczy Brát ná Brátá iák pies ná psa, żeby go  
czymprędzey pożarlizy, sam ieden był Pánem: Dobrze o takich nápiisał Poetá:

*Rzadki ná świecie Fenix, rzadka zgodá Bráci  
Nieieden rodzonego Brát Brátá zátłaci*

Nie trzymał się takię iedności dzisiejszy Solennizánt Woyciech Święty, nie páno-  
wała w nim świecka miłość, który wżyskim do Duchowney iáko dobry Pásterz był  
powodem miłości, znając się do swiego obowiązku pochodzącego z funkcyi Xię-  
żey, czyli Kápłańskiej; w Polskim bowiem ięzyku Xiądz, w włoskim znaczy Wo-  
dza światobliwego: *Sacerdos idem, quod Sacer Dux*; bo literá X w Łacińskim, Włoskim,  
Fráncuskim, y Hiszpáńskim ięzyku nie różniá się od litery S. iáko tedy Xiędza ká-  
żdego iest powinność, wodzić lud do dobrego, á od złego odwodzić, nie ząwodzić.  
Tak Woyciech S pamiętając ná to, wszystkie łożył stárání, áby każdemu był Wo-  
dzem Świętym do dobrego, przywodzić, nie odwodzić nikogo od światobliwego ży-  
cia, áni ząwodzić posłubioney sobie Oblubienicy Kościoła Świętego Kátolickiego  
w Wierze: *Sponsabo te mihi in Fide in sempiternum*. Nigdy się nie oderwał od iedności Wiá-  
ry Świętey Kátolickiey; od iedności Religii Kościoła Świętego Rzymskiego, y o-  
wżem iáko Pásterz trzody Chrystusowej, iedny miał stárání y żądzą, zgromádzić  
wszystkie owieczki do Owczárni iedney, y do iednego przyłączać Pásterzá. Przewo-  
dziły prawdá nád Świętym Pásterzem owieczki iego niebaczne y bezbożne, w Dye-  
cezyi Práskiey przez nieposłuszeństwo, ále nád sobą żadney nie doznały przewodni  
od niego, owżem nie mogąc ich swoią rádá, náuką przywieść do iedności zachowa-  
nia praw Boskich, y Kościelnych, gdy z żalu ciężkiego udał się do Rzymu raz, y dru-  
gi, á tyleż rázy był od nich proszony, áby się wrocil do swoiey Owczárni, mógł się  
im oświadczyć Apostolskimi słowy: *Ecce tertio paratus sum venire ad vos, & non ero vobis*  
*gravis, quia non quero, quae vestra sunt, sed vos*. Oto moje owieczki ulubione, gotow iestem  
y trzeci raz powrócić do was, y nie będę nád wámi przewodził, bo nie szukam co  
iest wászego, ále was samych, ábym was do dobrego życia przywiodł, y do Chrze-  
ściáńskiey pobożności, ktorých gdy nie mógł odwieść od złego, po zabicu trzech  
Bráci swoich od Prażanów, innych zaczął szukać owieczek po grubych y dzikich ná-  
rodách z pilnością, to niby zá háłfo swego stárání máiąc: *Alias oves habeo, quae non sunt*  
*ex hoc ovili, & illas oportet me adducere, & fiet unum ovile, & unus Pastor*. Drugie owce mam, kto-  
re nie są z tey owczárni, y one potrzeba ábym przywiodł do iedności Wiáry S. Ká-  
tolickiey, żebym ie zgromádził do iedney owczárni, w ktorey jednemu BOGU służy  
wszyscy iednakowo, jednemu BOGU cześć, chwałę oddáją w iedności *oportet adducere*;  
trzeba koniecznie ábym ie przyłączył do iednego Pásterzá naywyższego Chrystusa, y  
przy nim w zgodzie, y iedności z innemi osádził, żeby tym sposobem iedná była o-  
wczárnia, y ieden Pásterz: *Erit unum ovile, & unus Pastor*. Nie był to z owych Pásterzów  
ieden, ná ktorých się żalił BOG przez Proroká. Biádá im ogłaszając, że pilności nie  
mieli nád Owieczkami, kto chciał náprzewodził się nád niemi do woli y oni sami, á  
co oddalonego było, czyli dálekiego od BOGA, nie przywodziłi do poznání iego:



Vz Pastoribus &c. & quod abiectum non reduxistis: bo Woyciech Święty dąlekich ieszcze Polaków, Węgrów, Prusaków swym stąranieŃ do znąiomości BOGA prąwego przywo-  
dził, y do przyięcia Wiąry, z tym się nieiako przez szczerą intencją dawizy słyszeć  
BOGU: *Ego pascam oves meas, & quod perierat requiram, & quod abiectum reducam.* Ja będę pąsł  
owce moie, y co zgubionego szukąć będę, y co oddalonego przywozić będę. J co  
sercem przyrzekł, skutkiem wypełniał chętnie.

2. *Isid. a. Cap. 3.* Wielki Kąpłan stąrego Testąmentu Eliazyb ná osobliwszą sobie zá-  
służył pochwałę w Pismie Świętym, że z Kąpłány innemi wybudował bramę dla  
trzody. *Surrexit Eliasib sacerdos magnus, & Fratres eius Sacerdotes, & edificaverunt portam gregis;*  
Hugo Kárdynał tak słowa pomienione czyta: *Aedificaverunt portam, & probaticam piscinam;*  
wystawili bramę, y sadzawkę owę, w ktorey się bydletą ná ofiarę Boską náznączone  
obmywały. Powstał dąleko więkłzey godności w Chwale, Wielki Arcybiskup Woy-  
ciech S., Kąpłan nowego testąmentu w Polszcze nászej, gdy w niey niepoślednią brą-  
mę wystawił, y sadzawkę dla trzody swoiey: *Surrexit Sacerdos magnus, qui edificavit portam*  
*gregis, & Probaticam piscinam.* Coż bowiem iest Chrzeřt Święty, ieżeli nie *Ianua Sacramen-*  
*torum, & porta Calorum.* Bramą Kořcioła Świętego, przez ktorą wchodzą wřzyscy prą-  
wowierni do Tryumfuiącego Kořcioła; Tá iest Fortą Niebieską, przez ktorą wřępują  
do owczárni Chrystusowey. Jest przy tey Bramie *Piscina probatica;* Zrzodło Chrztu  
Świętego, w ktorey działki náše pierworodnego grzechu, á doyrzali, y uczynko-  
wych nieprąwości obmywają zmązy. Tę Bramę, y sadzawkę wystawił w Polszcze  
nászej Woyciech Święty, kiedy wielu Polaków, odłączonych przez Pogąńskie życie,  
od iedności Kořcioła Sw. Kátolickiego ochrciwszy, do iedney owczárni przywiodł,  
y przyłączył. W tey Bramie, wřzyskie okoliczne Národy zgromądzone w ie-  
dności Wiąry S., Woyciech Święty iák drugi Jozue, z náthnienienia Boskiego náuczał  
Boiážni Boskiey, záchowąnia praw, y przykazań Boskich: *Leges verba legis in unum omni*  
*populo congregato, tam Viris, quam mulieribus; parvulis & advenis, qui sunt intra portas tuas, ut audi-*  
*entes discant, & timeant Dominum DEUM.* Wykonał to wřzysko Sw. Pąsterz, á tak skute-  
cznie, że z iego náuki wielu záchęciwszy się do cnoty, szczęśliwie swoje uřmierzy-  
wřzy námiętności, zwyciężając lubiężności, niepomiárkowane do zbytów chuci, y  
inne prowadzące do grzechów áffektą, iednemu Pąsterzowi przy iedney owczárni  
Kořcioła Chrystusowego służąc, do owey owczárni, kędy BOG z Świętemi żyć, y  
przemieřzkiwać pozwala: *DEUS, qui inhabitare facit unius moris in Domo.* Przez te Bramy  
wprowadzeni są, zá stąranieŃ Woyciechą Świętego, w iedności chwalać BOGA ná  
wieki.

Deuteron.  
31.

Psal. 67.

Otworzyłeś y nam do tego szczęścia Bramę Niebieską S. Pąsterzu tuteyřzey Ar-  
chidyeczyi, dayże nám tę łąskę, żeby odtąd nád owieczkami twemi żadna nieprą-  
wość nieprzewodziła grzechowa. Nieday piekielnemu wilkowi rořpraszać trzody  
swoiey ziednoczoney BOGU y Kořciołowi Świętemu przez wiąre, niech w nas bę-  
dzie iedno serce, y duszą iedną; Niewypuszczaý nas z swego stąrania dotąd, poki nie  
zgromądzisz wřzyskich owieczek Chrystusowych do iedności Wiąry S. y iednemu  
nie przyłączyř Pąsterzowi, żebyřmy w owey Owczárni Niebieskiey wesoło intono-  
wać mogli Psalmiřty słowá: *Ecce quam bonum, & quam iucundum habitare Fratres in unum Am.*

Psal. 132.

\*\*\*\*\*

## K A Z A N I E I.

Ná Feszt S Wincentego Ferreryusza.

*Vos estis sal terrae, quod si sal evanuerit ad nihilum valet ultra.* Math. 5.



Ak wielką Apostolskiey pochwały doskonałość zámknął, w niewielu  
słowách Zbąwiciel nász Chrystus IEZUS, przy názwaniu Uczniów  
wych solą ziemi: *Vos estis sal terrae;* tak też wielkie przepowiedział niebe-  
spieczęństwo dla nich, y kárę: *Quod si sal evanuerit.* Wielką doskonałość  
pochwały zámknął w tych krotkich słowách: wy iesteřciř solą ziemi:  
bo iako sol w naywiękřzym iest szącunku u całego řwiátá, ná którym z żyjących lu-  
dzi

w Krąko-  
wie w Ko-  
řciele SSS.  
Troycy  
1752dó.



dzi może się wielu obeysć bez złotych, bez srebr, bez drogich perł, kleynotow, y bogactw, náprzykład ubodzy, á bez soli áni naywiększy Pan, áni naymizerniejszy żebrak obeysć się nie potráfi, wszystkim jest potrzebna, miła, y przyjemna, každemu do gustu.

Tak Mężowie Apostolscy wszystkim są potrzebni, y byli, áby ich duchem y przykładem żyli, ich nauką, y mądrością kontentowali się do upodobania iák naydelikatniejszą potrawą.

Sól ile przetłuczona, podrobiona, zachowanie wszelkie pokarmy od korupcyi, álbo cały bałwan solny tyle nieuczyni pożytku, co jedna szczypta (byle nie zwietrzała). Mężowie Apostolscy nauką Chrystusową utrzymują od korupcyi grzechowych dusze ludzkie, y wielki w nich sprawują pożytek, zwłaszcza w ten czas, gdy przy swoich godnościach, dostoięństwie w małym są o sobie rozumieniu, y tacy zdadzą się každemu ná zawsze; *valent ultra*, ale ktorzy gorno patrzą iák bałwany solne postawione ná ziemi, ná nic się nie przydadzą nikomu; *Si sal evanuerit per inanem gloriam, ad nihilum valet ultra*; przyrzeka Hugo, chyba ná ogień piekielny, y przepaść wieczną.

Diogen.  
Lauret. in  
vita Pyta-  
gora

Numer. 18.

Sylv. Tom  
2. lib. 4. C.  
II. 20. 5.

Jdem ali.

Starożytni ludzie mieli ten zwyczaj między sobą, iż ná znak utrzymania nieskażonej przyiaźni, nienaruszonego pokoju, wystawiali sól z potłuczoną solą, ktorcy się dotykać musiałły obiedwie strony zawierające paktá, álbo przymierza, o czym piszą; ále y Pismo Święte dostateczną, czyni wzmiankę o podobacy Ceremonii, gdy sam BOG zawiera paktá z Aaronem, y z Synami jego, nie obeszło się bez soli. *Patrum salis est sempiternum coram Domino Tibi, & Filiis tuis*. Takie przymierze uczynił Chrystus ze swemi, gdy do nich mówił: wy jesteście solą ziemi; niby znakiem przymierza nienaruszonego między mną y narodem ludzkim, áby mu nie szkodził. Chcecież wiedzieć, y wierzyć? wiercież mocno iż to jest tá przyczyna wspomniona u Sylweiry, że tak wielkich zbrodni, tak wielkich nieprawości szkaradnych BOG w nas ludziach nie karze odtąd, ponieważ Święci Apostołowie; Święci Patronowie iáko mur stawiają przy nas zasłaniający od surowey sprawiedliwości Boskiej, y sprawiedliwego gniewu. Co im sam Chrystus zdał się zalecić w tym tytule: wy jesteście solą ziemi; áby iáko sól wrzucona do czego, z swoiey nieiáko substancyi, czyli istności samá się niszczy, rospływa, y niby się w inszą zámienia, tak Święci Pańscy powinni topnieć, rospływać się od miłości bliźnich iák od ognia, choćby też z wyniszczeniem siebie samego, zdrowia, honoru, Fortuny, y wszystkiego dobra, byleby im podać rękę, pomoc, y obronić, y zachować od wszelkiego nieszczęścia: *Cum Chrystus Dominus suos appellat sal, eorum charitatem erga subditos maxime commendat, ut si velint suum adimplere munus, seipsos debeant extenuare, ac exenterare, & de suo esse adimere, ut suis inferioribus opitulentur, ac auxili-entur, eosq; foveant ac tueantur*; y z takich Świętych żadnemu to nieśluży z Ewangelii: *ad nihilum valet ultra*, bo oni nigdy tak nieślabieją w usilnych prozbách, żeby dla nas więcej, á więcej wymoc co u BOGA nie mogli.

Wpatrujcie się w jednego z między niezliczonych, ále wielkiego Świętego, wielkiego Cudotworcę, wielkiego Apostoła; nie mnieyszą Zakonu Káznodzieyckiego ozdobę Wincentego Ferreryusza, bez ktorego nauki tak sobie wszyscy tęsknili, nie smakowali iák bez soli, że go sobie prawie wydzierali z rąk, do rąk miastá, Krolestwa, Prowincye, y Xięstwa. Ten Święty Cudotwórca gdzie tylko stąpił, gdzie się pojawił, nigdzie bez głębokiey sercá pokory, wszędy się rad wyniszczał ná usługę, y pomoc wszystkim, nikomu nie żánując sercá swego, nim się mężnie stawiając przed BOGIEM zá grzesznikami, iáko mur nieprzełamany, á zawsze z požádanym skutkiem. Czytaj ktoś ciekawy Historyą życia jego, á uznasz że Wincentego Świętego proźby, modlitwy, zawsze swoy wálor u BOGA miały: Zawsze Wincenty S. zdał się každemu do wszystkiego w swym życiu, á tym bardziej po śmierci. Chcecież się o tym zupełnie dowiedzieć? nákleńcie z cierpliwością uchá ná to, co w tym Kościele SSS. Trojcy powiem o nim: *ZE WINCENT S. IAK WIELE MOŻE NA ZIEMI, TAK IESZCZE TERAZ WIĘCET MOŻE U SSS. TROJCY DLA WSZYSTKICH*. *Valet ultra*. Wszystkie moje słowá, y tchnienia żebyście więcej mogli profitować w sercach Chrześciańskich, idźcież ná większą, á większą chwałę tego: *Sine cuius Numine nihil est in homine*. Utáionego w Nayświętszym Sakramencie BOGA. Wesprzyj mnie proszę mocno wielowładną pomocą Twoją, w czym mi ná siłách zbywać będzie: *Potentia debilitatis hostra* uczczona tym tytułem Nayświętsza BOGA moiego Mátko.

Germ.  
Const. in  
Encom.  
Virg.



**D**la iednego Wincentego Świętego pochwały, ruszyć całego Niebá musze z wšykškimi Świętymi, bo co tym w pospolitości, to y Wincentemu Świętemu w szczegulności aplikować nie bez fundamentu moge. Już to iest nieomylna prawda, tak pewna iak słońce ná Niebie, że Święci Páńscy cokolwiek czynili cudow, ná świecie żyjąc, cokolwiek łask, dobroczynności świadczyli komu y świadczą, nieczynili tego, áni czynią mocą własną, ale mocą Boską, mocą całej Troycy Przenajświętszey; bo te dzieła Wšzechmocności zewnętrzne, czyli powierzchowne, ktore BOG przez Świętych swoich niby przez iakie Instrumentá zwykł pokazywać ludziom, są według szkoły Teologiczney pospolite, nie iedney tylko, lub drugiey osobie Boskiey, ale wšyškim trzemá, to iest całej Troycy Świętey nierozdzielney w naturze y istocie Boštwa, Oycu, Synowi, y Duchowi S. Co kto z Świętych Jmieniem Chrystusowym iako Jednorodzonego Syná Boskiego czyni, to Jmieniem y Oycá Przedwiecznego, złączonego z Duchem Świętym w iedności nierozdzielney, bo tak Jan Sw. mowi: *Tres sunt, qui testimonium dant in celo Pater, Verbum, & Spiritus Sanctus; & hi Tres unum sunt.* Trzech iest, ktorzy świadectwo dają w Niebie, Oyciec, Syn, y Duch Święty, á ci trzey iedno są, iedno rozumieją, iedno chcą, iedno czynią ná prožby Świętych sług swoich, iako opisał pod iednym Jmieniem Psálmistá Páński: *Oculi Domini super iustos, & aures eius ad preces eorum.* Wzgląd Pána ná sprawiedliwych, y respekt, y uszy nakłoniłone ná prožby ich: J ná drugim miejscu wspomina: *Voluntatem timentium se faciet, & deprecationem eorum exaudiet.* Woli bojących się siebie, czyli żądy (iako tłumaczą) zadołzyć uczyni, y supplik ich słuchać będzie. Jakoż w tym wšyškim niezawodna iest Troyca Święta tak ná ziemi, iako y w Niebie. Bo ktoż mi pokaże ktorego Świętego żyjącego ná ziemi, żeby iego modlitwá, iego prožbá, lub żądza serdeczna niewysłuchana była? ia o żadnym niewiem. J owšzem to wiem dobrze, że sam BOG nie raz szukał świątobliwych ludzi, gdy po nim sprawiedliwość wyciągała káry, lub zemsty, aby się z nich choć ieden zařtawił zá lud złośliwy, y zadržmał mściwą rękę Boską od ukarania miast y Krolestw. Iako się z tym oświadczył: *Quaesi de eis Virum, qui interponeret se- pem, & staret oppositus contra me pro terra, ne dissiparem eam.* Tyle Święci mogą ná ziemi chociaż *in via meriti*, sami się dla siebie doślugujący łaski Boskiey, y zbawienia, że o co proszą BOGA, czy to dla siebie, czy dla bliźnich, wšyřtko wymagają: *Voluntatem id est desiderium timentium se faciet, & deprecationem eorum exaudiet.* A czemužby więcej nie mogli dla nas Ziemianów stánąwszy *in termino* szczęśliwey Niebá wieczności? gdzie iuž dla siebie nic niepotrzebują, nie samym sobie zařluzzyć nie mogą, chyba się zá námi wřtá- wiád do BOGA w Troycy iednego, ktorego miłosierdzie ma zwyczaj; honor ten czynić Świętym sługom swoim, iuž w Niebie Krolującym, aby przez nich inni Ziemianie byli uczestnikami łask, y dobrodziejstw Boskich, w głos to przyznáie złoto- uřty Doktor; *O! iustorum etiam post consummationem, inexpugnabilis pugna virorum: Consuetudo enim misericordiae DEI est, honorem hunc dare servis suis, ut propter eos salventur & alij.* Wola y ná in- nym miejscu z podziwieniem wielkim: *O insignem, & grandem Sanctorum in Calo potestatem! videtur DEUS nec persequi posse peccatorem, nec gladium adversus eum educere, pro quo se illi quispiam Sanctorum obiectat.* O! iakże to wielka moc żyjących w Niebie Świętych, że się zdáie iá- koby BOG nie mógł karác grzeszniká, áni mieczá dobyć ná zgubę iego, przy ktorym z Świętych iaki stáie.

4. Reg. 19. W. 34. Wřák to o tym dař BOG znác wyřáźnie Ezechiaszowi, że dla zmarřego służy swego Dawidá, choć ná ten czas w Otchłáni będącego, nie w Niebie, nie miał podác w rękę nieprzyjacielskie Mi-řtá iego, sam się obiecuiąc bronić go řzeczcie: *Protegam Urbem hanc, & salvabo eam propter me, & propter David servum meum.*

J Jobowi uciřnionemu zewřřad rořnemi przypadkami, dopuszczonego od BOGA rádzo- no, aby w Niebie u ktorego Świętego (z Aniořow rozumieją wielu) szukał po- ciechy, przez wzywánie pomocy iego: *Voca ergo si est, qui tibi respondeat, & ad aliquem San- ctorum convertere.* Święci Páńscy coř są w Niebie Kroluujący? ieřeli nie Aniořowie Boscy, wedle przepowiedzenia Chrystusowego *Erunt sicut Angeli DEI* Cić to tym bárdźiej, po řmierci swoiey w nářzych uciskách y dolegliwořciách mają pieczę o nas, y řtaránie większe niż zá žycia, bo teraz więcej mogą dla wšyřtkich, tak rozumieć zá godziwą rzecz řadzić uczony Glikas: *Licet hinc intelligere iustos homines etiam vitá sanctos, viventium Patro- nos agere.* O tych Świętych sam ná ow czas do świątobliwosci dążący nářisał Świę- ty Tomasz, iż zá žycia swego byli iako kolumny wřpierájące niektóre miejsca, ale

1. Joan. 5.

W. 7.

Psal. 33.

W. 16.

Psal. 144.

W. 19.

Emman.

Notiones

Ezech.

Cap. 22.

S. Joan.

Chrysost.

in Ps. 50.

Jdem Dni-

ca 11. post

Pentecost.

Job. 5. W. 1.

Math. 22.

W. 30.

Glicas a-

pud Glos-

sam in 4to

Reg. C. 19.



S. Petrus  
Damian.  
Epplá ad  
Blancam.

S. Chrysos-  
t. de Elia ser.  
2do sup. 3.  
Reg. 18.

S. Bernard.  
in Vigil. A-  
postolor.  
Petri & Paul.

Razzanus

teraz są iako kámenie węgielne (ná których zakládać zwykli fundámentá wszelákich struktur) z wysokości Niebieskiego pomieszkánia, całą tę máchine świata utrzymują-  
ce przez swoje modły, iákby to ná to pátrzał wspomniony Biskup, gdy o tym tak do-  
skonála czyni relacyá nie bez zádumienia: *O! quomodo pro nobis zelant, quomodo in pressuris &  
tribulationibus sollicitantur de nobis! quis eorum pietatem & charitatem valeat explicare?* O iakże to  
Swięci w Niebie o nas się troszczá! iákże o uciemieżeniách nászych, o utrápieniách  
stáranie májá, nikt tego wypowiedzieć nie może, iák wiele mogą dla wszystkich, y  
czynią z miłości ku nam. A któż dostátecznie opowie, z między wšytskich Swiętych  
jednego Cudotworcy wielkiego Wincentego S. áffekt, którym pała w Niebie ku na-  
bożnym sobie, kto mu to nie przyzna, że ieszcze teraz więcey może u Swiętey Troy-  
cy dla wszystkich, w ktorey wšytskie násze żądze y prágнення serdeczne widzi iák w  
zwierciedle; y wšytsko w Wšzechmocności oney może iák inni. *Sancti in Sapientia cui  
uniti sunt, omnia sciunt, in Omnipotente omnia possunt.* Mogł Wincenty Swięty ieszcze w ży-  
wocie Mácierzyńskim będący, uczynić tak wielki cud niesłychány, że ciemney bia-  
łyegłowie wzrok przywrócił, y sám sobie niby od radości, iák drugi Jan w wnętržno-  
ściach wyskoczył, że mu iuż tyle mocy do czynienia cudów użyczyła Troycá SSS.  
większey się naciáko spodziewájąc potym. Mogł Wincenty Swięty ieszcze w pie-  
luskách niemowlę, zámknięte nie od siebie (iák od Eliasza) ále od BOGA Niebo o-  
tworzyć dla sprágnionej ziemi, y ludu w Walencyi modlącego się o deszcz, gdy się  
ná publiczną nieść kazał Processyá; tym głosem usteczka niemowlęce otworzywszy  
do Mátki piástuiącej siebie rzekł: *Jeżeli chcecie, żeby był deszcz, kaźcież mię jutro nieść ná pro-  
cessyi, á Pan BOG was zaráz wysłucha.* Jákoż po skończoney processyi wysłuchał, deszcz  
obfity spuściwszy z podziwieniem wšytskich ludzi, że iuż tyle BOG czynił dla Win-  
centego choć dziecięcia, zkáđ łatwo poznawać było, że miał więcey ważyć u BOGA  
w dálszym wieku swoim, tak doczesnym iáko też y wiecznym. Bo ieżeli owo zám-  
knięcie Eliaszowe Niebá, y znowu otwárcie ná prózbę iego, było znakiem dla Swię-  
tych według S. Chryzostomá, że nie tylko ná ziemi żyjąc, ále y w Niebie wiele mo-  
gli: *Clauditur Calum & aperitur, ut Sanctorum meritum monstraretur, non solum in terris posse quod vo-  
luit, sed etiam in Caelestibus posse impetrare quodcumq; petierit.* A czemuż sobie tegoż obiecywáć  
nie mogli po Wincentym Swiętym widzący: iáko on kiedy chciał to Niebo záttrzymáć  
z Deszczem, kiedy chciał to go otworzyć iák zrzódło. O záprawdę iuż to w nim  
BOG dostáteczny znak pokázywał łáski swoiey, że miał ieszcze więcey móc teraz u  
cáley Troycy SS. iákoż bez wátpienia że więcey może upewnia: *Qui potens est in terra,  
potentior est in Calis, ante faciem Domini DEI sui.* Kto wiele może ná ziemi; więcey może  
w Niebie przed obliczem Páná BOGA swoiego w Troycy iedynejo, y dálzjá tey  
prawdy dáć przyczynę mówiąc: *Jeżeli bowiem zá życia był miłosierny ná grze-  
sznych, y wiele dla nich wymagał modlitwá swojá, dopieroż teraz więcey może w  
wiekuištey Niebá szczęśliwości, widząc násze mizerye, nędze, y troski, y zá námi  
prosząc Troycy Swiętey, ponieważ w owej błogosłáwionej SS. mieszkánców Oy-  
czyźnie, życie wieczne przemienione z doczesnego, nie umnieysza, áni odmienia po-  
wziętego áffektu ku bliźnim żyjącym ná świecie, ále y owszem przymnáza.* Mogł  
Wincenty Swięty od dzieciństwa przy swoich mortyfikacyách y pobożnym życiu u-  
márlých wskrzeszáć ná osob trzydzięci, opócz porábynych w szuki y násolonych,  
ślepych uzdrawiáć ná sto, chorych ná kilká tyśięcy, opętanych więcey nád siedmdzie-  
siát. Żydow niewiernych náwrócić do Wiáry Sw. ná dwákroć sto tyśięcy, iáko sami  
Rábinowie świadczą o Roku Tyśięcznym Czterechsetnym Dwunástym w Xiedze  
swey Żydowskiey názwáney *Sialceler Kákkábálá*. Poganow, Saracenów, Maurów, mógł  
przywieść do poznánia prawdziwego BOGA, w samey Afryce ná ósm Tyśięcy, w Kro-  
lestwie Gránateńskim ná ósmnásie Tyśięcy; komput wšytskich ráchuie Bożys ná  
trzydzięci tyśięcy sámych grzeszników w nálogu nieczystym zástáráżłych, ktorých  
náwrocenie, sámejo Chrystusá przypisúie mocy Chryzostom S. *Liberare quippe á potre-  
dine peccatorum, Christi virtus est.* Wincenty Swięty przez swoje Kazánia przywrócił do  
popráwy życia ná stotyśięcy. Ná to uważáć proszę, co nápisał Cornel: á lap: *że g dzie-  
kolwiek stápił nogá Wincenty Swięty, tám zaráz ustępowáły grzechy, tak dálece, że ten Swięty Apostól  
táka uczynił reformę w ludziách, iáko niegdyś czynili Apostołowie Swięci zá czasów swoich.* X. Miko-  
łáy á IESII, & MARIA Kármelita Bosy świadczy w te słowá: *Dziwná to, iáko S. Wincen-  
ty mógł tak silá Krolestw špenetrowáć, y tak silá duš náprawádzić ná drogę zbáwienia, że zá przyiciem  
iego*



iego wſyſcy ludzie náwracáli ſię do pokuty, tak; iákby powrócił ſię ten wiek, ktorego opowiadáli pokutę Apoſtołowie SS. Dziwna to rzecz przyznać o tym Mag: Aragónen Di-dacus nomine in vita: ále to ieſzcze dziwnieyſza, iákim ſpoſobem roſpaczájących grzeſzników o miłóſierdziu Boſkim utwierdzał ſtáecznie. O iedney tu tylko wſpomnę niewieſcie máiętney dobrze Páni, do ktorey záproſzony w Pámpelonie iuż bliſkiey ſmierci, gdy ieý nie mógł náмовić do Spowiedzi S. y przyięcia Sákrámentów Koſcielnych, ná tę ſię odważył namowę: Corko bądź pewná tego, że ci BOG twoie grzechy odpuſci, ieżeli ſię ſpowiadać będziefz, y żáłować zá grzechy ferdecznie, y ná toć dokument pokażę od ſámeſego Pána BOGA z Niebá. Przyzwoliłá ná wſzytko deſperatká, á Wincenty Sw. nápiſał Liſt do Troycy Przenayſwiętſzey w ten ſpoſob: *Brát Wincenty Ferrery ſupplikuie Troycy Przenayſwiętſzey, á żeby raczyła odpuſcić tey grzeſznicy grzechy wſyſtkie &c. y zápieczętowány rzucił ná powietrze, ktory záraz zniknął w oczách wſzytkich przytomnych, y owey deſperatki; tym czáſem pokłękąwſzy ná modlitwę, w kilká godzin ſpadł liſt ná ręce iego, ktory odpieczętowawſzy, znalazł złotemi literámi zápiſány w te ſłowá. My SSS. Troycá, ná ſupplikę Bratá Wincentego Ferreryuſſá pozwalamy tey grzeſznicy odpuſzczenia wſytkich grzechów, iáko też y kárę odpuſzczamy zá nie, żeby ſię tylko ſzczęrze wyſpwiadała. Podpis tego reſponſu był taki: My Oyciec, Syn, y Duch Święty. Po ktorego publicznym przeczytaniu od Wincentego Sw., owá deſperatká uczyniwſzy Spowiedz, y żal zá grzechy, w puł godziny, z tym ſię rozſtáła ſwiątem, y poſzła do Niebá. Sádzcież teraz Kátolicy ieżeliż Liſt Wincentego Sw. tyle mógł u Świętey Troycy, toć tym bardziej ſam w Oſobie ſwoiey Wincenty S. ieſzcze więcey teraz może u niey dla wſzytkich; *valet ultra, quia qui potens eſt in terra, potentior eſt in Calis, ante faciem Domini DEI fui.* A do tego, że w rzeczách álbo ſpráwách cudownych, ktore ſię zdáią byđż nie co niepodobne do wiáry, cáła przyczyná ieſt, Wſzechmocność czyniącego BOGA, y tey udzielájącego ſługom ſwoim: *In rebus mirabiliter factis, tota ratio facti, eſt potentia facientis;* náucza S. Tomasz. Nie mogę wam tu wſzytkich ſásk, cudów, y*

Par. 1. 9.  
105. Art. 8.

dobrodziefstw wyliczác; ktoremi iuż w Niebie tryumfujący Wincenty S. nabożnych do ſiebie ludzi obdarzał, y obdarzác nieprzeſtáie, doczytał ſię ich bez liczby, w Hiſtoryi życia iego cudownego. Náſłuchasz ſię zá czáſem y w Połſzcze ſámeý, ieżeli nie o rownych, to przynajmniey o podobnych Dobrodziefſtwách Wincentego Sw. ktory iuż po tylu Miáſtách, miáſteczkách, y tu w ſámych Krakowie pokazał, co może u Świętey Troycy, nie iednemu wyſwiadczájąc ſáſki ſwoie, ſwiadkiem tego wota záwiefzone, nábożeńſtwá nieuſtájące, y chętne publiczne oſiarowania ſię do niego. Wálz to wielki záſzczyt, wielcy pobožnoſcią, wielcy cnotą y náuką, wielcy záſługami: *Potentes virtute, facientes verbum, ad audiendam vocem sermonum.* Zakonu Káznodzieyſkiego Synowie, że ná cáły ſwiat záwołánego Káznodzieię, y Apoſtoła Wielkiego, Cudotwornego Wincentego, y możnego Świę: z Bratá niegdys wálzego, teraz wiele mogącego dla ſiebie, y dla nas Pátroná macie. O was ci ia to w dobrym rozumieniu ná pochwałę mowić mogę, pokazując Niebu Świętych, ſwiátu mądrych, y pobożnych *Iſti ſunt potentes à ſeculo, viri famoſi* Hebrayczyk czyta *viri Nominis:* Wiedźcie o tym wſyſcy, że ci ſą wiele mogący u Niebá, wiele u Świętych iego, wiele u BOGA, wiele u Koſcioła, od wiekow mężowie ſławy, honoru, dobrego Imienia, wſławieni ſwiątobliwoſcią, mądroſcią, y promocyą czci, y chwały Boſkiey pomnażájącey ſię przez nich w ſercách Chrzeſciáńſkich, y Przeſwiętney Archikonfraternii Rożáncowej, z ktorey generalnie wſzytkim Bráci y Sioſtrom winſzuie tak wielkiego Pátroná, niegdys po mieyſcách gorliwego Promotorá Rożáncá S. Możecie ſobie z iego protekcyi obiecywác wiele, ieżeli ſię iego honorowi ſłużyć po BOGU y MARYI ochotnym obowiążecie ſercem, bo to pewná że Wincenty Sw. iák wiele mógł ná ziemi ſwoią proźbą, tak teraz ieſzcze więcey może u SSS Troycy dla wſzytkich: *valet ultra.*

Pſal. 102.

Gen. C. 6.

Myſli tu ſobie kto; iużci ia temu wierzę; że Wincenty S. iák wiele mógł ná ziemi, tak ieſzcze &c: y ná tę pámiątkę uczęſzczam do tego Koſcioła SSS. Troycy ná Rożáńce, Nowenny, y inne Nábożeńſtwá, proſzę, żebrzę, w mey potrzebie ſáſki iego, przyczynienia ſię zá mną do Troycy SSS., á uproſić nie mogę, co mi ieſt wpodziwieniu. Niechci nie będzie dziwno człowiecze taki, ſameſ ſobie przyczyną, że albo więcey pokładał náđziei w ſzczęſciu ſwiátowym, w reſpektách Páńſkich nieſtátecznych, w przyiacielſkich, więcey w zábiegách wſáſnego obrótu, ſtárania, w próżnych obſerwacyách ſnow, powieſci zábobonnych, niź w mocney SS ópiece, á ie-



S. Bernar-  
dinus Abbas

żeli tam tego nie masz, toś tey śnać niegodzien, gdyż wiedzieć 'o tym należy, iż Święci żeby nam co u BOGA wymogli; potrzebá, abyśmy ich Świętá y dni uroczyste obchodzili w czystości sumnienia, w trzeźwości, w wszelákicy skromności, słowem bez grzechu: náuka Świętego Augustyná. Potrzebá y tego żebyśmy ich cnoty, życie chwalebne, náuki zbáwienne náśládownáli z chęcią, á nienáśládownáia ich wstydźili się. *In Festivitatibus Sanctorum vigilanter considerare debemus auxilium Sancti; exemplum eius, & confessionem nostram.* A iestże to w nas kiedy? Przebiegnij káždy latá swoje myślá, dni, y godziny, czy nie ták się dzieje, iák ja powiem, w dni robocze, powszednie, káždy przy pracy, kto nie leniwy, nie ma czasu do swawoli, do rozpusty, do złey myśli wykonania &c. Przyidzie Niedziela, dzień uroczysty, poświęcony BOGU, lub Świętym iego, aż co żywo Czeladká po kámienicách, po gospodách, zábiera się do obrázy Boskiey, Gospodarze do piatyk, młodź do tańcow, zámiaśt do Kościoła, do żartow nieprzyzwoitych swobodnie zbieráją się kompánie, y gromady. A iákże sobie máją co uprosić u Świętych, Święci u BOGA co wymagáć, nigdy się tego nie podcy-mą nikomu, widząc ták wielką krzywdę Boską, y swego też honoru nieuszánowanie.

Ach S. Cudotworco! Wielki Apostole, y Pátronie uciekájących się do ciebie! Mogłeś wiele ná ziemi, możesz teraz więcej y w Niebie. Wyniożże to dla nas u Świętey Trojcy, abyśmy dni poświęcone BOGU, lepiej mogli szánować odtąd, y szacować ná honor twoy, y innych wspólświtych Twoich. Wymoż żáluiącym serdecznie, odpuszczenie grzechow, chorym zdrowie, smętnym pociechę, grzesznikom zápamiętáłym łáskę, y miłosierdzie Boskie, abyśmy w nim nierospaczáli nigdy, á ośbliwie w godzinę śmierci, w którą przyczyn się proszę zá námi do Trojcy Przenáyswiętszey, abyśmy iá z tobą wielbić, y błogosławić mogli ná wicki Amen.

\*\*\*\*\*

w Lwowie  
u OO. Do-  
miniká-  
nów 1753.

## K A Z A N I E II.

Ná tenże sam Fest.

*Non potest civitas abscondi supra montem posita, neq; accendunt lucernam, & ponunt sub modio. Math. 1.*



Metropolio Roxolańskiego Kraiu Nayśláwnieysza, troiákicy Religi w iedney Ś. Kátolickicy Wierze záfzczycona Kongregacyá, y do tegożes sieroctwá przyszlá? czyli niedostátku? że cię nie iuż ná liczne honorowi wielkiego Cudotworcy Wincentego S. ále y ná iednę nie stáie do zápalenia świeczkę, á nie tylko ná tę, lecz podobno y ná takiego, któryby cię ochotnym sercem, serdeczną zápalił chęcią, przykładem dawnych obywatelów w promocyi Chwały Boskiey, należytey Świętych iego czci nieustáiącey nigdy. Powtarzam: Metropolio Roxolańskiego Kráiu ná Gorach Lwowskich ufundowána, czy tákżeś iuż zubożáła, y podupádła we wszystko, że ci sposobu czyli ludzi do niego brákuie, dla świádczenia powinney przysługi w zápaleniu pochodni, iáśniącemu niezliczonych ozdób Niebieskich splendorámi Wincentemu Świętemu? gdy się ukrywáć zámyśliłás, choć niemożesz: *Non potest civitas abscondi supra montem posita, neq; accendunt lucernam, & ponunt sub modio.* Ale kryi się kiedy chcesz y nie kryi, przecieź iák swoich fortelów uknowánych w sercu ( day BOZE by nie náwłasną ruinę, y zgubę większą) nieukryiesz, by też naysekretnieyszych przed BOGIEM y przed Wincentym Świętym, ták iego głośney ná cáły świát Chrześciáński niezátáisz sławy, gorámi choćby niebotycznymi nieprzytłumisz ná ziemi Świętey Wincentego świátłósci, świátłey życia świátłósci, cále twoiego nie potrzebuiący świátłá: *neq; accendunt lucernam.* Pochodnia, álbo do przyświecánia służy, álbo do zápalenia, czyli rospalenia. Y dobrze: bo Wincentemu Świętemu, ziemskim przyświecać świátłem, iest toż sámo, co wśrzed południá iáśnego, nayiáśnieyszemu Niebá oku, dodawáć lustru. Jeszcze w cieniách wnętrzości Mácierzyńskich zostáiące dziecie Wincenty Święty, á iuż się stáł:



stał: *Lumen ad revelationem gentium & gloriam plebis suae*; gdy ciemnym ubógiey Niewiaśły  
 zrzenicom wzrok, y światło naturalne przywrocił, z tego niesłychanego, y niewidá-  
 nego cudu, wiele nadziei niepłonnych uczyniwszy o sobie z chwałą, y zaszczycem  
 wszystkich oczekiwających narodzenia iego ziomkow: *Neq̃ accendunt lucernam.* Y flu-  
 sznie: bo iáko światła wiekuiśta chwały Niebieskiej iásniejący światłością, nie potrze-  
 buie Wincenty Święty, tak áni zápałów żadnych do miłości BOGA, lub bliźniego,  
 tą zá życia rozgorzáła, y po śmierci pałając nie wygáśła. Jeżeli do rozgrzania oziebło-  
 ści czyich? tedy się, y bez takiej obędzie Wincenty, który słowem zbáwienney náu-  
 ki, tak ostygł do BOGA sercá ludzkie rozgrzewał, y zapalał, że iáko воск od o-  
 gnia topniały w łzy pokutne; *Verbum eius quasi facula ardens, & lucens.* Ze  
 nikt nie kładzie zápaloney pochodni pod korzec, y to znak dobry dla Wincentego, z  
 upátrzoney od SS. Doktorow Kościelnych Hilarego, y Augustyná Táiemnicy, bo  
 Mężowie Apostolscy, prac swoich, náuk swoich, powinni ludziom udzielać choynie,  
 bez miáry: *in modio esse mysterium, quasi Apostoli largiter & sine mensura deberent doctrinam imper-*  
*turi.* Tey ci się miáry trzymał Święty Cudotworcá Wincenty, że bez niey udzielał  
 bliźnim wszystkich práwie łask, y dobrodzieystw užyczonych sobie od BOGA, kto-  
 remi, y sam iásniał, y drugim przyświecał do zbáwienia. A zá tym áni światła zá-  
 paloney pochodni, áni korcá czyli miáry do miárkowania wielkich dzieł, y spraw  
 Wincentego niepotrzebá; bo Wincenty Święty iák BOGA w miłości, tak bliźnich  
 nie oddzielał miárką. Nie znał cáłym życiem swoim, co to iest piędzią czas mierzyć  
 w pracách około zbáwienia ludzkiego, siły, zdrowie, y życie do usług Boskich: **ZY-**  
**CIE BOWIEM WINCENTEGO Y ŚWIĘTE, Y PRACOWITE, Y CUDOWNE BEZ MIA-**  
**RY BYŁO, W KTORYM SIĘ DO BOGA, Y WSZYSTKIEGO DOBREGO MIAŁ, IAK ZA-**  
**PALIŁ.** J ia niechcę wymiaru czynić niezmierney Chwale Twoiey; który posuisti men-  
*surabiles dies nostros tanquam nihilum ante te:* nieznájący miáry w Sakraméntalney Hostyi, u-  
 táiony BOZE. Zápalisz sercá násze do wszystkiego dobrego: *Lucerna oris expers, qua à*  
*se iugiter ardet.* Nayswiętsza BOGA moiego Mátko.

Luc. 2.

7. 32.

Eccl. 48.

7. 1.

Fn Malda  
 nato supra  
 Math.

Psf. 38. 7. 6.

Hesichius  
 Orat de  
 Virgin.

Jeszcze przy początkách światá, niezmierzoney Wszechmocności BOG y Stworcá,  
 wśzech rzeczy wymiaru nie zdał się ápprobować, gdy te, nie pod miarą wyprowa-  
 dzał z niczego y stwarzał, ále rázem wszystkim spólnie błogosłáwiał, á náostaték też  
 pierwszey parze ludzi: *Benedixitq̃ illis DEUS & ait; crescite & multiplicamini, & replete terram.*  
 Z tą tylko dla ludzi różnością, według Hugoná Kárdynała: *Crescite in gratia; multiplica-*  
*mini in bono:* Rośnijcie, y pomnażajcie się nietylko w potomstwo, w látá, w fortuny,  
 ále y w cnoty liczne; Bierzcie wzrost áż do samego Niebá, y pewney liczby, według  
 miáry BOGU tylko sámemu wiadomey, iák wielkiey: *Crescite, videlicet virtutum dignitate,*  
*& multiplicamini numerosa quantitate, crescite subauditur usq̃ ad Cali Regnum, certumq̃ numerum, qui*  
*utiq̃ solius eius scientiam non latet, cui capilli capitis nostri, omnes numerati sunt.*  
 Nic bowiem słusniejszego nád to; iáko áby człowiek w sprawách życia Chrześci-  
 áńskiego nigdy z BOGIEM wymiaru nie czynił, gdy BOG bez miáry człeká uko-  
 chał, y dotąd kocha. Wyznaczył według miáry różnym, iednym tyle, y tyle czasu,  
 zdrowia y życia, drugim więcej, ábo mniej: tym tyle, y tyle fortun, szczęścia do  
 ludzi, honorow, y innego dobrá doczesnego, á owym ieszcze więcej, lub też mniej:  
 Miłości iednąk swoiey, z ktorey wszystko dobro pochodzi, tak dla duszy, iáko y dla  
 ciáła nie náznaczył miáry: *Omnia in mensura, numero, & pondere constituit Dominus, prater a-*  
*morem: Noluit enim, imo non potuit amoris nostro, ponere mensuram, qui se immensurabilem nobis, pro-*  
*posuit diligendum.*

Gen. 1.  
 7. 28.

Rupert. in  
 Genes. 3.  
 22. C. 9.

Hugo de S.  
 Viñ. Lib.  
 de grad.  
 Charitt.

Może człowiek wymiar wszystkiemu znależć, iáko to nabożeństwu, umartwieniom  
 dobrowolnym, rekreacyom, iedzeniu, picciu, spániu, chwaleniu BOGA, ále miłości  
 iego nie znajdzie miáry nigdzie. Dawno się iuż pyta o nie, á dopytać się nie może:  
*Que est mensura in charitate DEI, ut super vires extendat quis animam suam? ad voluntatem DEI pro-*  
*ficiens, & desiderans ea; quae ad gloriam DEI pertinent.* Ktoráż iest, y iáka miárá miłości wy-  
 znáczona? żeby według miáry, ábo nád miárę, wywnętrzyć się z duszą y z ciáłem  
 mógł człowiek, ile májący się serdecznym zálem do wszystkiego dobrego iák zápa-  
 lił, á miánowicie do tego; co należy do chwały Boskiej pomnożenia większego? kto  
 tedy nie zna miáry w miłości Boskiej, ále co raz większe, á większe czuie prágniec-  
 nie w sercu swym, do kochánia BOGA nieustánnego, rzecz pewna, że do wszystkie-

S Basil. in  
 Reg. de Fn-  
 stit Mo-  
 nast. C. 80.



go dobrego mieć się może iak zapalił, a bez miary; bo *charitas nunquam dicit sufficit.*

*Eccli Cap. 50.* Nie może się wychwalić y wyślawić Mędrzec wielkiej godności Káplána, Syná Oniaszowego, iakoby on ieszcze za życia miał bydź podporą Domu, Kolumną wspierającą Kościół Boży dwa razy budowany od niego, rozterzony, y wywyższony, narod swoy miał mieć w osobliwszey pieczy, y uwolnić go od zguby. Miało rosprzetrzenieć, sławy nábyć u wszystkich, y u swoich przez konwersacyą, który przedtym w punkcie iako gwiazda zaránna, wnet iako Xiężyc w pełni, y iako Słońce zaiásniał wprętce: *Simon Onia Filius, Sacerdos magnus, quasi stella matutina, & quasi luna plena, & quasi Sol refulgens, sic ille refulsit.* Wielkie dzieła bez miary, niezmierney chwały stały się okazyą, Synowi Oniaszowemu, że nie mierzał światła cnot Świętych korcem, nie brał strychulcem miary ná pobożne sprawy, czyli iey tym nienáznaczał nigdy, że nie sądził u siebie żadnego uczynku świętobliwego w miarę, ale zapaliwszy się raz iak iutrzenką ognistą miłością BOGA do dobrego, zapotrzebę rozumiał stánać w doskonałszy sferze, czyli okrągu cnot iak Xiężyc w pełni. Jeszcze y tu nie było miary, stárał się skutecznie, aby w piękności obyczajów, w iásności kandoru nienaruszonego, niewinności sumnienia czystego, zaiásniał iak Słońce, y dokazał: *Quasi sol refulgens, sic ille refulsit.* Wydawał się śliczny iak kwiat Roży wonniącey, wdzięczny iak Lilia, te y inne bez liczby, y miary pochwały ma przerzeczony Káplan w Piśmie Świętym, z których bierzmy teraz miarę dla Wincentego S. ieżeli się kwádrować będą życiu iego w miarę.

*Eccli: 50.  
v. 8.*

Moim zdaniem, Wincentemu Świętemu dáleko lepiej służy tá pochwała. On ci to niżeli się ieszcze ziawił z swym życiem ná świat, y zaiásniał w nim niby wschodząca jutrenka, iuż sobie obiecywali z niego wielkiej nád miarę godności Káplána, umiętności, y náuk wysokich Doktorá, wielkiego Cudotworcę, Káznodzieię, y Apostoła, do ktorey funkcyi sposobność sámo pokazało Niebo po Chrzcie Świętym, że miał bydź policzonym między Apostoły, názwánemi od Chrystusa światłością świata, gdy twarzyczką iego wielką nápełniona była iásnością, z nienátyconym oká ludzkiego prágnieniem, y kontentcą iak naydłuższego zapátrywánia się ná śliczne iągody, niby różowym zafárbowane kolorem, álbo rumieńcem, wraz zmieszane z liliowym kandorem. *Quasi flos rosarum, & quasi Lilia;* co było znakiem przyszley iego Anielskiej niewinności życia, że w nim y sam miał kwitnąć, między Rożáncowey MARYI sługami iak Roża, y Lilia, y za promocyą iego osobliwszą, Rożániec Święty.

Zalecał ten odor wdzięczności nieporównáney Krolową Aragońską, więc żeby iey Krolewka Purpurá lepiej się wydawała światu, przy Rożowey twarzy Wincentego Świętego, przynieść go sobie rozkazuje, z widzenia iego pewne Páństwu swemu ominuiąc zwycięstwá, z serdecznym sámej sobie, y Krolestwu powinšzowaniem.

Cisną się káwalerowie, y ubiegáją do Świętey przyślugi Sákrámentu pierwszego; więc dla tumultu nayprzedniejszych Pánów wyznacza Senat, aby Jmieniem Jego tę Świętą odprawili funkcýą Chrzestną; przez co znać dávali, że choćdować Wincentego Jmieniowi, y sławie, w czasie przyszłym miało (iego się náukom poddáć) Krolestwo całe. O iákże sobie winšzowali tak osobliwszego szczęścia! O iákichże sobie wesołości dodawali wzáiemnie, że tego przy Chrzcie Sw. ná rękę swych piástowali, który potym całe Krolestwo piástować, y utrzymywać miał od zguby doczesney, y wieczney, swoiey świętobliwości protekcyą. Jákoż, nágradza zaráz temuż Miástu Walencyi za tę przyślugę pierwszą, pierwszym wodem, cudowney łáski swey, y ochoty Wincenty S. gdy to pokazał, że się miał mieć do wszystkiego dobrego iak zapalił, ponieważ w pieluszkách niemowlęce do Mátki rozwiązał ułtá, aby go niesli ná Processyą nástępującą z supplikacyami, ieżeli by prętkiego po kilkomiesięczney suszy, prágneć deszczu. Patrzenie iak iuż dziecinie Wincentemu sprzyjały Niebá, z swych obłoków obfitym deszczem uprágnioną ożywiwszy ziemię po skończoney Processyi, ná ktorej niesiono Wincentego. Zkąd sobie wszyscy obiecywać mogli po nim, że się miał mieć do wszystkiego dobrego bez miary, gdy się nád miarę lat, y zwyczaj náтуры, tak prętko pokwapił do chwały Boskiej.

Rośnie wlatá Wincenty, ale wraz y z cnotą pobożności dystyngwowánicy nád innych rowiennikow swoich, od ktorych igraszek dalekim będąc, przerywał im onę roštropnoą rádą, y náuką taką, iaką słyszał w Kościele ná Kazániách będąc, ná te, y inne nábożeństvá, ledwo nieco moment śpielząc do świątlic Pań



Páńskich, támże w obfitých řzách zánurzony, od Spowiednikow uřtáwicznego rozgrzeřenia žádař, iákby był naywiększy grzeřnik. Trzeba było dáć do řkoly Wincentego, do náuk iák zápaliř, po ktorych, zábawá cařa, modlitwy częřte, bogomyřlności głębokie, konwerřacya o rzeczách zbáwiennych naymiřřa, gdy między niá wspomniono mu nayřlodize Jmię IEZUSA y MARYI, ná ktorych honor w řřody, y piątki, pořtem o chlebie, y o wodzie dziecinne martwiř ciařko, y zmyřřy iego. Znáć aby był łżeřřy do wřřyřtkiego dobrego bez miáry, iuř się wprawiając do nořřenia Cylicyow, do czynienia dyscyplin, y innych mortyfikacyi; ktore BOG zdobiř cudámi, od pierwszego Roku, to uzdrawiańiem chorych, to wskrzeřřaniem umářřlych, to wysřłuchaniem iego modlitw, iákim się polecáli ludźie z wielką uřnořciá widzácy go w řasce Bořkiey pomnařájącego się, y we wřřyřtko dobre; *Crescebat in gratia, multiplicabatur in bono.* W tákiey dořkonálořci náđ lářa y wzrořř řwiecąc pieknie, niby wřřchodzácá iutřenká Wincenty, ieřřczce zupeřniery chciář záiářnić przed BOGIEM, gdy ná podány od niego instynkt, aby się w Zakonnych ukryř cieřniách, Wincenty ná to iák ná lářo, ták się miář do řřuřenia BOGU Zakonnego. Bieřre ná się řukienkę Dominikańřřá Káznodzieřřskiego Zakonu, bo wiedział że byđż Dominikanem, ieřř osobliwřřa godnořć. Jdźie do Nowicyatu ná probę, ář w nim chęć do wřřyřtkiego dobrego bez miáry: Nowicyat Wincentego był Nowicyatem dla Profesřow podelřřlych. Przyředř, álbo nářtápiř čas Sw. Profesřy, ář moy Wincenty dopiero się pokazař byđż w peřni dořkonálořci iák Xięřyc: *quasi Luna plena*, gdy się řlubámi BOGU obowiařzał řřuřzyć. Applikowař go Zakon do zwyřřlych prac řkolnych, iák w tym udořkonálořego; Wincenty pořřuszny bez miáry. Uczyř řřkóř z wielką ochotá, y ápplikacyá nie odstępując krokiem Zakonnych uřřaw, y obřerwáncyi, do ktorey zádořć uczynienia ochotny był we wřřyřtkim bez miáry. Dysponuá Wincentego ná Káznodzieřřski urřáđ, przyimuie go chęćnie z pokorá: y dořbre; wřřákźe się ieřřczce z dziecinřřwá do niego przyuczyř, gdy miařřto igrařřek z dziećmi, po publicznych ulicách Kazánia im práwiř, iákie řřyřzał po Kořcióřách. Przyář ten obowiařzek ná řiebie, ktoremu iák zádořć czyniř bez reřpektu ná ořřábiořne řřyř, pracámi zwářłone, řwiadczy legenda řřicia iego, że y w řřárořci, y w řámey chorobie řmiertelney nie mogąc kazař, nie miář miáry w umartwieniách, kiedy ná miřřořć ukrzyřżowánego IEZUSA záklinař, obowiężywař, aby go biczowáli dořbre uprořřeni nic mu nie řolguiąc. Náwet póki tylko tchu řřawáło w řřyciu, poty nie przeřřawáł odpráwiáć řiedm Přáľmow pokutnych, y cařego Přáľterzá.

J to się ziściło o nim, co napisał Mędrzec: *Adolescens iuxta viam suam, etiam cum senuerit Prover. 22. non recedet ab ea*; Młodzieniec do czego przywyknie z lat młodych, choćby się stárzał tey się drogi trzyma; bo iáko mowi: *Nescit mens per torporem veterascere, qua semper studet per desiderium inchoare.* Widzieć było ná tey funkcyi Wincentego S. káždyby przyznał, że ná ten czas záśiáśniał iák słońce: *Quasi sol refulgens, sic ille refulsit in templo DELI.* Co mu przyznáie y Historyk życia iego. *Novus quidam sol mundi videbatur, qui sua doctrina radiis eum collustraret, suoz, fervore charitatis inflammaret.* Ze iáko słońce niezmiárkowanym pospiechem obiegał Páństvá, Krolestwá Europeyskie, Miásta, miasteczká y włości, Kazániámi ie swemi, niby promiémni oświecáiąc, y ożywiáiąc. *Tanquam sol, velocissimo cursu predicationum radiis Europam illuminabat, & vivificabat.* W pracách iego Apostolskich nikt nie znaydzie miáry iáko obmierzłey BOGU.

Proverb. 20. 10. Niepodobała się BOGU waga y wagá, miára y miára: *Pondus, & pondus, mensura, & mensura, utrumq; est abominabile apud DEUM.* Sw. Grzegorz aplikuje te słowá do stánów Kupieckich, którzy (z doświadczenia) dwie miewają wagi, lub miary, sobie inną mierzą, y lepszą, á kupującym daleko mnieyszą, y tak sobie wnosí. O. S. Gregor. *mnis itaq; homo, qui aliter pensat ea, quae sunt proximi, & aliter ea, quae sua sunt, pondus & pondus habet, utrumq; abominabile est apud DEUM.* Lib 1 sup. *Każdy tedy człowiek, który inaczey waży to, Ezech. C.I.*  
co jest bliźniego, á inaczey co własnego, ma wagę y wagę, obiedwie obmierzył BOGU. *Negotiantini dum venio, ale tak, żeby nie inną miarą dawáli, iák brali, nie bárdziej sobie, niżeli bliźnim ży-* Luc. 19. *czyli, których zbawienie powinno tyle ważyć, co własne. A zátym tak się starać na-* 7. 13. *leży o nie dla bliźnich bez miary, iák y dla siebie.* Był z między takich dzisieyszy Wincenty, ale nie trzebá mu było nakázywać iák owemu ludowi złemu bez miary, áby pod miarą służył BOGU, y bliźnim: *A mensura ista mensurabis: bo* Ezech. 45.



to tylko tãmtym BOG musiał opisywać, iãkie mu mieli czynić ofiary, iãk wiele, y kiedy, gdyżby nigdy się sami niedomyślili tego. ale teraz w stanie łaski, nigdzie nie masz postanowioney miary do służenia BOGU Stworcy swojemu. J owszem, w iãkã mu miarę służyć będziem, takiey miary, y nieporównanie większey odmierzone będą zasługi nasze: Obiecał to Chrystus: *Qua mensura mensi fueritis; eadem remetietur vobis.* Nie poskarzy się BOG na Wincentego S. aby sobie bez miary, a bliżnim w miarę służył, iãk na kogoś u Ezdrasza: *Et mensurã mensuravit tempora, & numero numeravit tempora.* Ponieważ Wincenty Sw. nie miał zwyczajn ięzykiem iãk łokciem mierzyć, czas, dni, godziny, miesiące, lata, prac y fãtyg podietych dla zbawienia swego, y bliżnich, ale się do wszystkiego dobrego miał bez miary. Trzeba było Kazania, trzeba Spowiedzi, trzeba było Mszã śpiewać, chorym usłużyć, zgłodniałych nakarmić, samemu się pomodlić, ochotny bez miary do wszystkiego, codziennie to była zwyczajna Wincentemu pracã, przez czterdzieści kilkã lat służył BOGU, y zbawieniu ludzkiemu, bez miary, a z taką ochotã iãk zapalił, chcesz kto zmiarkować, lub zważyć prace Wincentego, w iãkiey mierze były, zważże pierwey ciężar ognia, albo mi zmierz szum wiatru, *Pondera mihi ignis pondus, aut mensura mihi statum ventis;* Toż dopiero doydziesz miary zasług Wincentego Sw. w Kościele Bożym, aże ani ogniewi, ani wiatrowi nie naydziesz miary, toć y życiu Wincentego Świętego.

Tenci to Świętzy Symon *Obediens* posłuszny na wszystkie rozkazy Boskie, iãk zapalił nad Synã Oniaszowego: *Sacerdos magnus;* Wielkiey godności, pobożności, mądrości, y świątobliwości Kãpłan; Synem będąc Dominikã S. był podporã Domu swiego za życia, który go wspierał modlitwami Świętymi (a teraz cudownã statua swoiã) a jeszcze bardziey Dom Boży, to jest Kościół S. Kãtolicy podczas Schizmy, mądremi radami y zbawieniem; *In vita sua suffulsi Domum, & in diebus suis corroboravi templum.* On Kościołowi S. ozdoby dodał z nãwrocenia niezliczoney liczby grzeszników, Pogan, Zydów, Heretyków, Schizmatyków, y nieprawych Kãtolyków, za nim mnostwem wielkim chodzących, gdzie się tylko obrocił, dla słuowania słowã Bożego, które rozsiewał z wielkã chęciã, całẽ prawie schodziwszy zachodnie Pãństwo z Ewãgeliã, dla szczegulney miłości bliżniego; *Pro amore proximi, totum Occidentem circumavit predicando, pro zelo animarum;* Na iego przyiscie wystãwiali w Polãch Kãplice, we wsiach Kościoły: *Templorum altitudo fundata est* aby w nich Wincenty sposobniey mogli promowować Chwałę Boskã, do ktorey rozszerzenia y pomnożenia w sercach Chrzesciãńskich, miał prãgnienie niezmierne od dzieciństwa zãwsiẽ: *Gloria DEI amplificanda studio semper intentus.* On nietylko Wãlencyã, ale y Tolosã Miãsto iuż, iuż, dla wielkich zbrodni ledwo w piekło nie zapadłẽ, wziãwszy w kuratelẽ, swoimi naukãmi obronił od upadku, w dni kilkã (iãko świadczy Bertrandus Nicolaus) tak dalece: że Tolossanie wzruszeni, y pobudkami zbawiennych reflexyi, y iego przykãdnym życiem, z grzesznych stãli się iãk inni w obyczãiach, y złych zwyczãiach: *Curavit gentem suam & liberavit eam a perditione.* Toż świadczył y postronnym narodom innym z nieporównanã chwałą swiego Jmienia, y cnot; *adeptus est gloriam in conversatione gentis.* A iãkãż chwałę? oto tẽ, że niedosyć miał świecić cnotami, iãk iutrzenkã w pośrzed grubych narodów ciemności, y niedowiãrstwã zãrãzonych, bydż w pełni doskonałości, w miarę Xieżycã, ale też y zãiãśnieć iãk słońce całemu przyswiecãjąc światu: *Quasi stella matutina in medio nebula, & quasi luna plena in diebus suis lucet, & quasi sol refulgens, sic ille refulsit in templo DEI.* Zkãdże tych splendorow nãbył? oto ztãd, że w całym życiu swoim miał się do wszystkiego dobrego bez miary. Jãśnieie y dotãd w Niebie in splendoribus Sanctorum wiekuiłã Niebã swiãtłosciã, ale y na ziemi iãśnieć nieprzełãcie niezliczonemi cudami, koncã y miary niemãjącemi w całym świecie. W czym ciekãwych uwiadomienia, odsyłam do Historykow życia iego na czas powolnieyszy, bo teraz czas się z samemi sobã pomiarkować, czy rowney miary aby w częsci życie nasze, z życiem Wincentego S.?

Nie wchodzę w komput lat dzieciństwa wãszego, y młodości, o swoje się tylko zãturbowawszy, wołam pokornie z Dawidem do BOGA: *Delicta iuventutis meae & ignorantias meas, ne memineras Domine;* Grzechow, y nieprawosci moich w młodości lat popełnionych nie pãmietay mi Pãnie. Nie wchodzę mowiẽ w komput, y nie biore miary lat, wspomnioney młodości, ale terãżnieyszych, gdyż to wiem, że w tãmtẽy płochościom, lekkomyślnościom, rozpustom, y swawolom nie było miary, y koncã, kto-



kroryby w podeſzleyſzym wieku, powinien iuż był naſtąpić zá powzięciem doſkoná-  
 ́ego rozumu, Ale ách! iákże ſię źle tym rozumem rządźiemy bez pomiárkowania,  
 dla doczeſnoſci nie zachowuiąc miáry, á dla wiecznoſci wſzytko w miárę czyniem,  
 dla ſwiátá czyli przypodobánia ſię onemuż wymierzone od BOGA látá, dni, y mo-  
 mentá, w nich pozwolone zdrowie, y życie ázárdujemy bez miáry, czego mizerna  
 fortunká, honorek niewart, á dla Niebá, gdzie fortuná ſtáteczna, honor nieſmiertel-  
 telny, życie wieczne, ledwo znáydujemy czás pomýſlenia o nim (bo nie ſtáránia) dla  
 ludzi y reſpektu ich, że dla płonnych nádźici, obietnic, bez miáry podeymuiemy ſię  
 prac, trudów, fatyg, dziennych y nocnych z chęcią, y co raz z wiékszą ſercá chciwe-  
 go żądzą, nie znáiąc w przyſługách uprzykrzenia, y cále go niewidząc; á dla BOGA,  
 dla honoru ſwiętych iego przykro, y iuż to nie wmiárę, gdy przydłuſza Mſza ſwię-  
 ta, tym bárdźiey Kázanie, iákby pewnieyſze były ludzkie obietnice, niź Boſkie, á  
 przecię dla tych áni w miárę czyniem co godnego, dla támtych bez miáry. O! nieu-  
 wago ludzka! O niewdzięcznoſci ſtworzenia ku Stworcy! BOG ci człowiecze cáłą  
 garſcią ſypie bez miáry dobrodzieyſtwá ſwoie, iák zaczął dobrze czynić bez miáry,  
 ták dotąd czyni, ty dla BOGA pod miárą wſzytko, pod miárą oſiáry, iáľmużny, pod  
 miárą nabożeńſtwá, y inne uczynki Chrzeſciánſkie (ieżeli ſię y te tylko znáyduiá) á  
 dla prożnoſci, dla oſtentácii, dla iedney pompy, choćby nád ſtan, nád kondycyá,  
 nád miárę koſzty łożyſz, ná ſtroie wymyſlne y mody; *non ſub modio* ná tańce, ná bie-  
 ſiády; *non ſub modio*; á ná imie Boſkie proſzącym ledwo groſz, lub ſzeląg kiedy; *ſub mo-  
 dio*: O coż to zá niewſtydliwe ſképtwo, y niewagá! ále daleko niewſtydliwſza, gdy  
 ſię do tych doczeſnoſci maſz bez miáry, á ztąd do zľego iák zápalil, do dobrego iák  
 pień ná ptaki. Powiedz, co teź oſoblwſzego w cáłym życiu twoim znaydzieſz do u-  
 kontentowania ſercá Boſkiego? ách! podobno nic; prędzey ſię naydzie grzechów co  
 nie miárá, cnoty páſz, niemáſz co mierzyć okiem, nie ma ná co weyrzeć, nie ma  
 miáry zľoſciom, záwziętoſciom, zľorzeczeńſtwu, dyſſenſyom. Piiánſtwá miárą pra-  
 wdá mierzone, ále nie pomiárkowane bez miáry. Słowem wſzytkiego zľego nád  
 miárę, bo podobno nie ieden z nas przebrał miárkę w grzechách, niepámiétáiąc ná to,  
 co BOG niedopiero przyrzekł: *Pro menſura peccati, erit & plagarum modus* Zá popełnioná Deuter.  
 miárkę niepráwoci, czeka káżdego do pełnienia nieuſtánnego, miárá niezmierna ſmo- 25. v. 2.  
 ły wrzácey, y iádow piekielnych záwiźe pełna. Nicminie żadnego niezmierna bo-  
 leſć, płácz; y zgrzytánie zębów, zá niepomiárkowane uciechy, gry, y zbytkuiáce ży-  
 cie: *Erit & plagarum modus*: bez miáry źle żyieſz, BOGA obrażaſz; bez miáry teź źle ſię  
 z tobá dźiáć będzie, źle przy ſmierci, nie dobrze y po ſmierci, bo niewymierzoná  
 wiecznoſciá w piekle: *erit & plagarum modus*.

W pewnym Koſciele ſtráchy były, y umarli pokázywáli ſię, záklnáł ich S. Udalryk  
 Biſkup; kto ieſteſcie? odpowiedzą trupy; potępieni ieſteſmy, ſpytał ſię dáley, zá co-  
 ſcie potępieni? trupy odpowiedziáły: *Diu erravimus, peccata peccatis adiecimus, peccando noxas  
 riſimus, menſuram implevimus, hic ſepulti ſumus, & in inferno gemimus*. Dľugoſmy grzeſzyli,  
 grzechow do grzechów przyczyniáli, w grzechách weſliſmy byli; miárkiſmy do-  
 pełnili, tu pochowane ſá ciáľá náſze, á my duſze w piekle ieczemy.

Gdyby-  
 ſmy ſię ſpytáli w oſobách potępieńcow, zá coſcie potępieni? pewnieby naypryncy-  
 pálnieyſzą dáli rácyá: *Diu erravimus, menſuram implevimus*. Ach! zá to, żeſmy nád miárę  
 grzeſzyli, w niepráwoſciách przebráli miárkę, tu pogrzebione ſá ciáľá náſze, á w pie-  
 kle niezmierne odnoſim káránie, przy uſtáwicznym ięczeniu: *Et in inferno gemimus*.

Chrzeſciánie, chcecieſz nie bydź w tey mierze? mieycieſz ſię bez miáry do BOGA,  
 nie bronie záżywáć doczeſnoſci, ále pod miárą, ná wiecznoſć záſ robić bez miáry,  
 záſługuyć ſię bez miáry, nie wyznaczáiąc niá uczynkow dobrych. Nie ráchuyć  
 lat, korycheſcie ſłużyli BOGU miľoſciá ſwoiá, wſzák wiecie, że was BOG ukochał  
 bez miáry, nie kurczecieſz ſię, y wy w pewná miárę, ále miľoſć zá miľoſć oddawaycie  
 bez miáry. Słuźcie BOGU cáłym życiem bez miáry; á BOG wam w nadgrodzie od-  
 da niezmierzoney wiecznoſci záplátę w Niebie bez miáry; bo *merces Sanctorum tam ma-  
 gna eſt, quod non poteſt menſurari, tam copioſa, quod non poteſt finiri*. Dopomoże nam do tego  
 ſkuteczną ľáſká ſwoiá Nayswięſza MARYA Pánná ľáſkáwa, y z niá nie zawodná o-  
 pieká Jozef ſwięty (ktorych Uroczyſtoſci ľáczá ſię dźiſ z Uroczyſtoſciá Wincentego  
 ſwiętego przypadájące) byleſmy ſię im tylko ſzczerze záſługiwáli bez miáry, ſwięte  
 prowadząc, y bogoboynę życie bez wymiaru cnot wſzelákich.

S. Bernard.



## K A Z A N I E

Święty cudotwórcy Wincenty, takim zalecony życiem, czyniłeś ty cudá zgrzesznikami za życia, w Świętych ich przemieniając skutecznie. Oto nas masz grzeszników podobnych bez miary, upokarzających się przed BOGIEM, oraz żębrzących zmiłowania twego, abyś nam uprosił życie cnotliwe bez miary, święte bez miary. Zaleć nas Najsświętszej Pannie Łaskawey, y Opiece S. Jey Oblubieńcá, ále oraz utrzymaj nas, y w swej dotąd; poki nie dojdziem miary, iák naydoskonalszey pobożności, abyśmy byli godnemi, kiedyż tedyż wyrosnąć w miarę lat Chrystuśowych z Świętymi: *In mensuram aetatis plenitudinis Christi. Amen.*

Epbes: 4.

\*\*\*\*\*

wKrakówie u OO. Karmelitów Bożych w Kościele Sw. Michała 1752.

## K A Z A N I E

Ná Fest Opieki Sw Jozefá Oblubieńcá  
Nays, MARYI Pánnny.

*Et ipse IESUS erat incipiens quasi annorum triginta, ut putabatur Filius Joseph. Luc. 2dò.*



Izsaia 22.

Ak uważam, dosyć ma honoru, dosyć y sławy nayukocháńszy Oblubieniec MARYI Jozef S. z tytułu mniemanego tak wielkiej godności Syná Boskiego; ále niemniej y z státeczney Opieki swej ku niemuż pokazáney: *Et ipse IESUS erat incipiens &c.* Dosyć ma honoru z tytułu Jednorodzonego Syná Boskiego, że go tak długim czásem za Jozefowego miáno: *ut putabatur Filius Joseph;* bo komuż BOG honoru swego miał ustąpić kiedy, ábo się nim przynajmniej dzielić? który się oświadczył w głos u Proroka *Gloriam meam alteri non dabo.* A tuż dziś tey godności, tego honoru (ieżeście dobrze uwazali Ewangeliá Świętą.) stanął podział między Bogiem Oycem, y Jozefem, gdy się Ocieć Przedwieczny dopiero z tym dał słyszeć, z czym Jozefowi S. iáko mniemanemu Oycu wolno się było dawno odezwać: *Hic est Filius meus dilectus.* Kogoż mi pokázecie po BOGU y MARYI w tym honorze? nad JOZEFÁ Świętego, aby ten który ná trzech pálcach Swiátá całá zawiesił máchine, morzu granice, czyli termin założył, náwałnościami jego, y wiatrami władał, Niebem trząsał, z taką się miał ktoremu Aniołowi, lub człowiekowi poddać obserwancyá, y unizyc, z iáką teraz náaturalni Synowie y Corki nie są dla własnych Rodziców; zadnego mi nie pokázecie upewnia

S. Basilius mię. *Quo nomine Paternitatis neq; Angelus (neq; homo) sive brevi temporis spatio potuit nuncupari; hoc unus JOSEPH insignitur.* Jakiego tytułu Oycowskiego áni Anioł, áni człowiek nie mógł nábyć choć ná krotki czás, takiego dostał honoru ieden JOZEF Święty, nie bez podziwienia rozumem samych Duchów Niebieskich mówiących do siebie: my mamy powierzony sobie lud do straży, á JOZEF samego BOGA w ludzkim Utaionego ciele dozorcą został. Nam wydzielone, y w Opiekę oddane nie ktore Miásta, Prowincye, y Krolestwa. A JOZEF całego Niebá y ziemi obiół

rzády w swojá moc y władzá, przez przyięcie ná się Oycowskiego tytułu, relacyá mającego do Jednorodzonego SYNA BOSKIEGO, iák nieporównána pokorá; BOGU mieć człowieká za Oycá, Stworcy stworzenie, tak niewyśławiona godność dla

Richard. de człowieká, bydz Oycem SYNA BOSKIEGO: *DEUM habere hominem Patrem, humilitas est S. Viť: apud incomparabilis, hominem habere Filium DEI subditum, sublimitas ineffabilis, & instabilis.* Swiádectwo uczonego Rycháda: Sámemu to náwet JOZEFOWI Świętemu

niemogło się pomieścić w głowie, y w sercu, że go sobie SYN BOSKI obrał za Opiekuná do pielęgnowánia, do karmienia, do rzáżenia, do wychowánia, y pieczy we wszystkich potrzebach JEZUSOWEGO Zycia: *Stupebat ruminando corde, quod Filius DEI elegerit eum ad se nutriendum, barulandum, regendum, & conservandum, in necessitatibus vite sue.* Do

S. Bernardinus ar: 2. c. 2. fzedł tego S. Bernardyn, tak to nie mnieyszego podziwienia godność, honor, y sława z státeczney Opieki JOZEFOWEY, dochowáney JEZUSOWI Pánu. Większy to honor, niż Moyżesza czterdzieści dni ná poufáley rozmowie będącego z BOGIEM



GIEM, niz Symeoná Starulská dziecinę JEZUSA ná krotki czas piástuiąc, w Kościele. Niz JANAS. Ewangelisty spoczywającego przy ostatniej wieczerzy na pierśiach JEZUSOWYCH; niz Piotra Apostoła ktoremu się dostało pasc owiecznych CHRYSOSTUSOWE, y niemi się opiekiwać. Większy mowie honor nierownie dla JOZEFA S. że samego Baránka ktory gładzi grzechy Swiata, miał sobie powierzzonego pod swoją opiekę, onegoż swoją pracą żywił, swoiemi rękoma karmił, ná swoich go składając pierśiach, sam się przytulał mile, y całował, ciesząc się z nim nie dni czterdzieści iák Moyżesz, ále przez trzydzieści lat nieustannie, w ktore to iuż zwykły ustawać opieki, y z pamięci wychodzić Opiekunow; JOZEF S. z serdeczney opieki niewypuścił JEZUSA nigdy, á tym bardziej z pamięci, świadkiem tego Ewangelia dziśieysza: *Et ipse JESUS erat incipiens, quasi annorum triginta &c.* Prędzey JOZEF S. ustąpił z życia, niz z Opiekunstwa, złeczonego sobie od samego DUCHA Przenayświętszego, ná wszelkie utrapienia, dolegliwości, y troski, ktorych sam nie iákno znosić nie mógł DUCH Przenayświętszy, ná JOZEFA ten ciężar włożył; wedle relacyi Ruperta: *Ad omnes calamitates & arumnas, quas ipse Spiritus S. ferre non poterat, Sanctissimum Joseph pignora vit.* A nie iestże to wielki honor JOZEFA Świętego, we wszystkich przeciwnościach, iákie się tylko trącić mogły, tyle czasu dotrzymywać opieki nád JEZUSEM, prawie póty, póki mu stawało życia? O! záprawdę wielki honor JOZEFA S. przyznaie mu go *Paulus á Palatio*, mieć w opiece tego, ktory się opiekuje wszystkim stworzeniem: *O! quanta maiestas est, eius gerere curam, qui omnium curam habet.* A kiedy tak iest, niechże tez y zniegodnych ust moich ma ákcydentalną sławę, y honor JOZEF S, o ktorym to powiem, y w nioś z trzydziestoletney opieki nád JEZUSEM státecznie dotrzymaney: **ZE OPIEKA JOZEFA S. WE WSZYSTKIM, DLA WSZYSTKICH LUDZI IEST PEWNA NA ZAWSZE.** Bedzie y ztąd pewna cześć, Chwałaá temu, ktory iest *Protektor omnium sperantium in se.* Utaionemu w Nayświętszym SAKRAMENCIE BOGU. Nie zawiode się y ná twoiey wielowładney Protekcyi: *Potentissima apud DEUM Oblubienico JEZUSOWA*, niegdys pod Opieką iego zostająca Nayświętsza BOGA moiego MATKO.

Rupertus

Psal: 17

S Bona-ventura.

**O** Wielowładney JOZEFA S. mowić Protekcyi, álbo opiece, ktoby chciał doskonale, trzebáby mu wszystkie cnoty, záslugi, godność JOZEFOWĄ zdobiące, umieć ná pamięć iák pacierz, y toby prędzey wszystkie litery zliczył w całym Pacierzu, nizeli záslugi cnot Świętych w JOZEFIE, á iákno te trudno opowiedzieć doskonale, tak y opiekę iego Oycowską; słowem niepodobna wyrazić, usty wysławić, piorem opisać, rozumem chybi poymować iáknożkolwiek mozem, y dochodzić státeczney opieki Jozefa Świętego we wszystkim, gdy sobie przypomniem iák się ná naysprawowal opiekunowie, ktore przyjął ná siebie przy záslubieniu Nayświętszey MARYI PANNY. Tę gdy postrzegł ná czasie, umyślił iá z swoiey wypuścić opieki, poznawając w niey wielkie dzieła Wszechmocności Boskiej, y sprawę samego DUCHA Przenayświętszego: zá ktorą poczęła w żywocie przeczystym Słowo nie stworzone, iákiego opiekunem sądził się bydz niegodnym JOZEF Święty. Ale kiedy go Anioł utwierdził we śnie, áby się nie lękał Máiestatu Chwały Boskiej, ukrytego w wnętrznosciach MARYI Oblubienicy swoiey mowiąc: *Joseph Fili David noli timere, accipere Mariam Coniugem tuam.* Tak potym státecznie miał opiekę o MARYI, że po bożności Chrześciańskiej wierzyć należy, iż iey áni ná iedną godzinę nie odstąpił. Oczym Barthol: *Piè credi debet Joseph, post acceptationem Mariae in coniugem, nec ad horam Eam reliquisse.*

Origen:

Hom: 1.

in divers.

Matb. 1. v.

2.

Barthol: de

Pisa Lib:

fruct: 9.

O gdyby tak prędka rezolucya była, w poprzyśiężonych dożywotniey przyiáznich porách, do dobrego rozumienia iedno, o drugim, gdy do siebie co przywidzą kiedy, nie byłoby tych dyffidencyi, niedowiárstwa, Materyi do rozwodow, separacyi nie potrzebnych, rozstawania się bezprawnego, odstępowania domow, dżiatek, y fortun odBOGA danych, niebyłoby tych niezgod, posądzania, suspicyi, ruiny Domu, substancy y sumnienia, do iákich reparácyi gdyby sam Anioł z Niebá z stąpił, y radził zgodę, iedność, miłość zobopolną, nie iuż we śnie ále ná iáwie, gdy dotego wszystkiego zachowania áni przyiáciele, áni Duchowni namowić nie mogą, tedyby podobno nie nie wskorał czasy terážnieysze u wielu, tak są uparte niepomiarkowaną záwzię-



tością serc ludzkich, żadnego podobieństwa nie mające do JOZEFA S. Syna Dawidowego, tym Imieniem nazwanego od Anioła: *Joseph Fili David: noli timere.*

Ciekawą tu rzecz uważam; czemu to ten Anioł nie nazwał Imieniem Abrahamowym Jozefa, albo Jzaakowym, lub innym, ale Dawidowym? iakbymu to Imię najlepszy znaiome było według Glossy: *Ex nomine vocat, quasi notum & familiare.* Uczony zaś Mianśi dodać, y wnosi, że ta poufałość y znaiomość Imienia, po którym wołał Anioł na Jozefa, znaczyła już przybliżony łask Boskich łatwość wyjednania od BOGA przez JOZEFA Świętego, dla tych, którzy pod opieką Jego zostawać mieli *Hec autem familiaritas, gratiarum faciliter obtinendarum est indicativa.*

J tak; że Moyżesz w poufałych z BOGIEM bywał konwersacyach, poznał go z Imienia, gdy się modlił za lud swój o odpuszczenie grzechów ich: *Novi te ex nomine* żądał

**Exodi 33.** Rupertus Opat taką sobie czyni illacyą: *Dixit DEUS ad Moysen: novi te ex nomine, quasi consequens sit, ut quod ipse notus est DEO, hoc alios, qui DEI notitiā non sunt digni, commendare possit.* Rzekł BOG do Moyżesza, poznałem cię z Imienia, iakoby to za tym szło, aby ponieważ on jest znaiomy BOGU, tedy to innych (którzy nie są godni znaiomości Boskiej) zalecić mogło. A ktoż prosić może byź lepiej znaiomy

**Matth. II. v. 27.** Synowi, iak Ocieć. *Nemo novit Patrem, nisi Filius.* Kto znaiomszy Oblubienicy, jeżeli nie Oblubieniec? Oycem był mniemanym Jozef Synowi Boskiemu, Oblubieniec prawdziwy MATKI BOGA prawego, toć mu znaiomy dobrze, nie tylko z Imienia

**Psal. 131.** Dawidowego, dla którego BOG obowiązał się wiele czynić, iakoż y czynił: *Iuravit Dominus David veritatem, & non frustrabitur eam;* Ale też był mu znaiomy z statecznej opieki jego ku sobie, więc gdy Anioł Jozefa Świętego Dawidowym Synem mianował, pokazał znak ten, czyli nam przez to chciał dać znać; że BOG dla opieki Jozefa Świętego w ktorej zollawał, y dla tego Imienia, był zawżę obowiązany do świadczenia łask przez Jozefa S. ztym to idzie: że opieką Jozefa S. we wszystkim, dla wszystkich ludzi jest pewna na zawżę: *Filius ergo David, Angelus S. Josephum vocat, ad indicandum, DEUM S. Josepho esse obstrictissimum, addictissimum, S. Josephum generalem esse humani generis conservatorem, advocatum, & Patronum.* Pisze się na to. A Isolanus zdać się potwierdzać, toż samo mówiąc: że między wszystkimi Patronami Świętymi w Niebie, po MARYI, nayskuteczniejsza intercessya opieki Jozefa S. przed BOGIEM: *Mortales inter Patronos apud DEUM, S. Josepho efficacior, & post Virginem, praestantior arbitror.* Służy tu Seraficznej tutejszego Karmelu MATKI relacya, która za dobrą stanie racyą. Jeżeli CHRYSOSTUS ubóstwiony człowiek żyjący na tym świecie, dobrowolnie się poddał Jozefowi Świętemu; y we wszystkim mu był posłuszny; A czemuż iako Opiekunowi życia swojego, niemiałby byź z tym poszanowaniem dla niego y w Niebie? Wiedzieć o tym trzeba, że Jozefowi Świętemu nie BOG nie odmawia dla nas, o co prosi.

**Penzinger Conc. I.**

**Isaia 53.** Przyobieczał tam komuś Jzaiasz, iż miał wolą Boską rządzić, y kierować, a prawie ją w rękę trzymać na pogotowiu za to, że miała wiele pracować dusza jego: *Voluntas Domini in manu eius dirigitur, pro eo quod laboravit anima eius.* Przyznam się, wielki to przywilej dla człowieka, rozumiem, że nikomu lepiej służyć niemogący iako Jozefowi Świętemu, ten ci to w przyięciu w swą opiekę Najsświętszey MARYI Panny, przyjął znówu y nayukochańszego Syna iey, którego niżeli na świat wydała, o! coż się ten S. Opiekun nienapracał, szukając gospody, pomieszkania iakiego dla MARYI, chodził od Domu do Domu, od Kámiennicy do Kámiennicy, anigdzie nie znalazł między ludźmi, prędzey między bydlety. Gdzie po Narodzeniu JEZUSOWYM, gdy był napomniony od Anioła, aby z Dzieciąciem uchodził z Betleem przed Herodem mordercą Świętych Niewiniątek, iakichże w tej drodze nie użył trudów, y prac! zaraz się w nocy ruszywszy z micyścą do Egiptu, tam go rękami swemi piałstował, z pracy rąk swoich żywił, przez lat siedm. W dwunastym Roku, gdy się JEZUS został w Kościele Jerozolimskim, Jozef z MARYĄ rozumiejąc, że go zgubili, o! iakiey że y w ten czas Jozef Święty nieprzykładał pracy, póty go szukał, póki nie znalazł, iak ciężko dusza jego bolała, że JEZUSA z sobą niewyprowadził z Kościoła. Samá to Najsświętsza MARYA Panna najlepiej zważyła, gdy się do znalezionego między

**Luce 2.**

Doktorami Syna, temi odezwała słowy. *Fili quid fecisti nobis sic, ecce Pater tuus & ego dolentes quarebamus te.* Synu cożes nam najlepszego uczynił? oto Oyciec twój y ja żałowni szukaliśmy cię. Toć taką rzeczą do samych rąk Jozefa Świętego ten przywilej należy,



## Na tenże sam Feſt

109

należy, który na iaką chce stronę, łatwo z kierować wolą Syna swego, a BOGA Wcielonego może! *Pro eo quod laboravit anima eius.* Kiedy Jozef Święty zechce, aby komu zagniewanego przednać BOGA, wiſzącą nad kim oddalić plagę, dąrować winę; *Voluntas Domini in manu eius;* Wola Boſka w mocy jego. Zechce potrzebie czyiey, żą-dzy, pragnieniu, dogodzić kiedy, aby BOG na nie miłoſiernym weyrzał okiem, łatwo go na wſzystko ſkłonić może; bo *Voluntas Domini in manu eius.* Jak żyje w Niebie, y na ziemi żyjąc, tak niepamięta Tereſſa Święta, aby przy opiece Jozefa S. miała być kie-dy zawiędzioną w potrzebie ſwoiey, ſamą to zeznać w Rewelacyach: *In Patronum & Dominum elegi glorioſum virum S. Joſeph, cuiusq; patrocinio unice me recommendavi, liquido deniq; per-*

*Revelatio Lib: 6to.*

*ſpexi S. hunc Patrem, tam ab hac neceſſitate, aliſq; maioribus, in quibus de anima mea, & honore, & per-ditione agebatur, liberaſſe; Nec memini me aliquid ab eo petiſſe, cuius me compotem non fecerit; ego experta ſum in qualibet neceſſitate adiuvari & aſſeſſe.* Jako bowiem Krolewſkie dzieci, Pańskie, pamiętne ſą na ſwoich piąſtunow, y piąſtunki, na prace ich, y wiele im iedną ią ſaſk w nadgrode ząſług, tak temu wierzyć nie każe Arcy-Biſkup Cezaryeński, aby Chryſtus miał kiedy zapomnieć, o pracach Jozefowych podiętych około ſiebie, y dla tego! iak wiele przedtym czynił zadoſyc wielom, na proźby Jozefa S. tak wſzystkim nabożnym do niego ieſzcze więcey gotow ieſt na wieki ſwiadczyc ſaſk, y dobro-dzieyſtw, zoſtającym pod Opieką Józefa Świętego *Non credas Chriſtū unquam oblivioni datu-*

*Chryſtophor a cap. Fon-tium Archi-Epiſcopus Caſa, en: Lib: 6to per-petua Vir-ginitt MA-RIÆ & Joſeph.*

*rum, quantum pro eo Joſephus laboris ſuſtinuerit, quantum illi debeat, atq; ideo multa pro eo fecit, ſemper olim, & in illius gratiam devotis eius, facere paratus in aeternum erit.* J z tad każdy w nieſć ſobie może: iż opieką Jozefa Świętego we wſzystkim, dla wſzystkich ludzi ieſt pewna na ząwſze.

PSALMO 80. w. 6to. Wieczna pamiętka ieſt zapiſana na nieſmiertelną ſławę, y honor, Starożakonnego Jozefa Patryarchy, że w Egipcie wywyżſzony na godność Prymaſowſką, ſłyſzał różne ięzyki, ktorych nieumiał; *Rabin Salomon račuie ich 70.* iakich ſię wpręte nauczył przez ciekawość, aby tym łatwiey na proźby wſzystkich ſaſkawego nakłaniał ucha, zoſtających pod opieką ſwoją: *Cum exiret de terra Aegypti, ut illam ſuo imperio adminiſtraret, linguam quam non noverat, didic it, hoc eſt 70. idiomata, qua vigeant in agy-pto, mira ariditate arripuit, ut omnium poſtulat, faciles & benignas aures admoveret.* Nie był takim Krol Mitridates, dwudzieſtą y dwiemą ięzykami mowięcy, 70. rożnych Naro-dow bardzo dobrze rozumiejęcy, gdy iednak przyſzło dawać audyencyą komu, zwłaſzczą uboſtwu, lub w potrzebach poddańſtwu, iakby był głuchym, tak ſię prezentował. Większe ſaſkawoſci pokazał ſię być opiekunem Jozef Patryarcha dla wſzystkich w ziemi Egipſkiej, bo mu pobożnoſć otworem trzymała uſzy, aby łatwą proſzącym ſiebie o co, dawał audyencyą. *Joſepho pietas, & benignitas aures reſerabat, ut facilem omnibus ſe implorantibus, audientiam preſtaret.* Chwalbna to opieką, ale iuż ieſt nie dopiero ſtał ſię koniec.

*Mendoza Tom. 2. annot: 10. ſect: 2. nro 13.*

Lepſzego tu mamy opiekuną nad rąmtego, Świętſzego Jozefa Oblu-bieńcą MARYI, który nie w Egipcie, ale w iąſności chwały wiekuieſzey in ſplendoribus *Sanctorum* mieſzkający, nakłonił ma ucho, y ſerce do ſłuchania nas wſzystkich, we wſzystkim na ząwſze; bo wczym nie ktorzy Święci ſwiadczyc ſwą opiekę, w nie ktor-ych ſaſk użyczeniu mogą z pozwolenia Boſkiego potrzebującym, to Jozefowi w wſzelkich przygodach pozwolono ieſt, pokazywać ſię opiekunem, y wſzystkich do ſiebie uciekających ſię pod opiekę, mile przyjmować z aſſektem: *Quibuſdam Sanctis datum eſt, in aliquibus ſpecialibus cauſis precipue patrocinari, at Sanctiſſimo Joſeph, in omni conſeſſum eſt Doct: An-opitulari, & omnes ad ſe pię confugientes ſorere, & aſſeſſu pio proſequi.* O! na iakieżby mi ſię tu zdobywać powinſzowne applauzy trzeba dla was, ktorzy w opiekę Jozefa S. przyieci ieſcie. Szczęśliweſ Miaſto Krakow, z ſwoimi dyſtyngwowanych godności ſtanałami, wſławione ich radą, mądrym rozſądkiem, nauką, umiętnoſcią, żeſ ſię za przykładem ich pobożnoſci, udało całe pod opiekę Jozefa Świętego, czyli Nabożeńſtwo do niego, Świętym zwyczajem w ſercach Chreſcianińskich pomnażać nieprzeſtaieſz. Szczęśli-wieſcie y wy, ktorzyſcie ſię w Regeſtr ſług jego zapiſali, a tym ſamym w opiekę jego oddali, bo o tym ani wąpic trzeba, że dla Jozefa S. ząſług, niezliczonych ſaſk y do-brodzieyſtw Boſkich uczeſtnikami będziecie. *O! Beatos, & felices eos, quos S. Joſeph ſua protectione ſuſcepit, non dubium, quin innumera beneficia ob illius merita, a DEO ſint habituri.* Przyrzeka, y upewnia Arcy-Biſkup wſpomniony.

*S. Thomas Doct: An-gelicus.*

Bądźcie y wy dobrej nądziei, ktorzyſcie ſię tu zezli przydoroczney Jozefa Święte-go Uroczyſtoſci, do oddania mu oſiar na iakie kogo ſtało, bo mu to Chryſtus Pan



przyobiecalsz, że mu miał sam dopomagać opieki we wszystkim dla wszystkich, ktoby w dzień pamiątki jego, BOGU ofiarował na honor Jozefa Świętego ten czas do Nabożeństwa, y następujące godziny: *Ero auxiliator omni homini in Ecclesia iustorum, qui in die*  
*Hist: Orien: memoria tue o Joseph, DEO Sacrificia obtulerit.* Bądźcie wszyscy pewni, y drugich upewni-  
*Part: 3.* cie, że Jozef S. tey jest pobożności, y łaskawego serca, iż każdego wskazdey rad wy-  
*Cap. 9.* słucha potrzebie, y w swoją przyjmuie opiekę; wierzcie doświadczoney Mátce Te-  
 rellie Świętey, ani o Oycowskiej jego opiece, przychylności powątpiwaycie. Wiem  
 że nie masz takiego człowieka między wami, ktoryby jeszcze nie potrzebował czego,  
 y nie życzył sobie całym sercem, więcże udajcie się do Jozefa, a wszystko mieć  
 możecie, bo go BOG postanowił Panem wszystkimiego, udzielnym Xiążciem całego  
*Psaln: 104.* Świata, oczym prorokował Dawid. *Constituit eum Dominum domus sue, & principem omnis*  
*W. 21:* *possessionis sue.* Potrzebne Krolestwo obrony, Miałto to od nieprzyjaciół okrutnych,  
 Jozef go salwować może, ktory od śmierci wybawił JEZUSA, y Herodą okrutniką u-  
 niknął złości. Potrzebują w stanach Małżeńskich zgody, jedności między sobą, ży-  
 czą sobie konsolacyi, jest to wszystko pod opieką Jozefa Świętego, ktory trzydzieści  
 y coś lat przeżył z MARYĄ, bez najmniejszego naruszenia pokoiu, y miłości. Uprosi  
 ten dla umartwionych pociechę, ktorego BOG udarował potomkiem choć mniemá-  
 nym. Przykrzą się Rodzicom niesforne dziatki, y trapią ich serce swemi obyczajami  
 nieprzystoynemi, złym życiem, krnąbrnością, nieposłuszeństwem, więc do Jozefa S.  
 po radę, ktory Boskiego edukował Syna, naucz y was iak macie swoje wychowywać  
 dziatki. Lękacie się matrony terminu rozwiązania swego, weście tylko Jozefa Świę-  
 tego, czyli wezwycie na pomoc, przy którym szczęśliwie porodziła bez boleści Nay-  
 świętsza MARYA Panna, uznacie w boleściach przyrodzonych folgę. Zyczy sobie  
 kto Pánienkiej dotrzymać cnoty bez naruszenia; niechże się poleci w straż Jozefo-  
 wi S. czy Káwaler, czy Dámá, dopilnuie on iey bezpiecznie, iak do pilnował MARYI,  
 czyisty Oblubieniec y Panna, byleby się ktore swywolnie samo niewydzierało z pod  
 straży jego. Zyczy sobie kto z ubogich mieszczan, rzemieślników, pracowitych  
 Rolników zapomnienia z błogosławieństwá Boskiego, miey każdy poufałość do Jo-  
 zefa Świętego, iako niegdyś ubogiego Mieszczanina Betleemskiego, podatek z rzemie-  
 śla swego Cesarzowi opłacał, a potym też y Rolnika w Nizareth, szukającego  
 w ziemi kawałka chleba, z potem czoła dla siebie, JEZUSA, y MARYI, on się za wá-  
 mi przyczyni, on wam w niedostatkách wáżnych dostatecznie wyprosi błogosławień-  
 stwo Boskie, y dobre mienie, bylebyście go z chwałą Boską záżywali na dobre. Ná-  
 ostatek w wszelkich utrapieniách, chorobách, niebezpieczeństwach zdrowia, tak cie-  
 snego, iako też y dufnego, có żywo mieycie się do Jozefa Świętego, każdy z swą żą-  
 dzą y uprągnionym sercem, doydziez przez niego do MARYI, a przez nie do JE-  
 ZUSA, a ieżeliś jest przyięty do łaskawey opieki Jozefa Świętego, doznasz tey samey  
 od JEZUSA, y MARYI, upewnia *Błogosławiony Jsolanus.* Nie lekce sobie wazcie opiekę  
 Jozefa Świętego, ani o niey zapominać, y owšem iey często wzywajcie, bo Jo-  
 zefa S. opieką we wszystkim, dla wszystkich ludzi jest pewna na zawżse.

*Hom. 3. de* Kończę z Echiuszem pobożnym *Vos itaq, charissimi, nolite Josephi tam Sancti Viri oblivisci,*  
*S. Joseph.* *quin eum sedulo invocate pio affectu, neq, ille in necessitate vos deseret.* Bądźcież wszyscy gotowi  
 poydźiem z suppliką w przedce do Jozefa Świętego, tylko wprzód krotko a węzłowato  
 rozmowmy się, czy takie też są ludzkie opieki na świecie? ach bodayby nikt na świato-  
 wey nie bywał opiece, boday się nikt w ręce niesprawiedliwych opiekunów, BOGA  
 się niebojących nie dostawał. Jestci tak wiele sierot na świecie, ale się nikt do opieki  
 ich nie ma, gdy nic nie widzi przynich, niechże tylko pozostanie substancya iaka taka,  
 aż się dobiiają kto w BOGA wierzy do opieki, to przez prawá, to przez instancye, to  
 przez siłę, y moc: Są tacy, co się sami wdzierają, nie dla tego, aby miłosierdzie wy-  
 świadczyli dziatkom osieroconym, lub krewnym, ale żeby się sami z nich lepiej mie-  
 li, a sieroty byle zbyć, ktore gdy wyrosną w lata, aż nie iedne ubóstwo, ledwo że  
 z kwitkiem nie wychodzi z pod opieki; wykwitują to na szkoły, to na edukacye; to  
*Anni calamitosi* wydárły, tylko się tylo zostało, a co się pracy podięło, to się jeszcze nie  
 ráchuie. O! gdyby y BOG nie ráchował niesprawiedliwie zliczonych, y nádgradzo-  
 nych sobie sówicie; ale BOG będzie wchodził w rachunek, y surowo się zemści nad  
 opiekunami krzywdy sierot; ( nie rozumieycie abym tylko o naturalnych miał mó-  
 wić opiekunách ) bo tu ledwo nie każdy zwas jest opiekunem, y nazwać się może.

Masz



Masz cudzą fortunę w rękę, Towary, Kamienice, budynki, wyderkaffy, toś opiekun tego. Wziąłeś kto ná siebie oblig z Prawnych, cudzego dobrá windy kacyą, sprawiedliwie należącego komu, upewniłeś mocno o rekuperacyi, toś opiekun ukrzywdzoney strony. Masz dobro Pańskie sľugo, do wiernych rąk oddane, albo społeczność w Towarzystwie kupieckim będący, toś opiekun. Macie Rodzice dźiatki, Mężowie Zony, Gospodarze czeladkę, toście opiekunowie. Patrząycież każdy siebie, ieżeliś swoim sposobem krzywdy nieuczynił tym, ktorýchś wziął ná opiekę, lub porękę swoią, czy przez zły dozór, czy przez niedbalstwo, czy przez przywłaszczenie y uszkodzenie dobrowolne, uważaycie do siebie dobrze, á oraz y kárę Boską wiszącą nád takimi: *Vidua & pupillo non nocebitis, si laeseritis eas, vociferabuntur ad me, & ego exaudiam clamorem eorum, & indignabitur furor meus adversum vos, percutiamus, gladio, & erunt uxores vestrae, & Filii vestri pupilli.* Miarkuyże się, ktoś ieść taki, iák masz nádgradzać złą opiekę twoią, ieżeli chcesz uyść tak łurowey plagi Boskiej. Ja tym czasem udám się z suppliką do opieki Jozefa Świętego, iákóm obiecał.

Exodi 22.

Wielki Pátryárcho, y Opiekunie náš Jozefie Święty, nie mamy ci czym nádgradzić tak státeczney ku nam opieki, do ktorey się tu wszyscy z śwemi proźbami garną, y ia też z niemi. Oto sercá nasze obowiążane wdzięcznością nie śmiertelney pamięci, przyimiyże ie zá naywiększe dary, á nie zapomínay w naszych potrzebach bydź przyczyncą do mniemanego Syná twego, prošimy z Bernardynem Seneńskim. *Terra Aegypti in conspectu tuo est, in optimo loco fac habitare fratres tuos.* Oto widziemy już nie ziemię Egipską, ale mlekiem y miodem płynącą ziemię, przyobiecáną Krolestwá Niebieskiego przed obliczem Twoim, gdy tego ná rękę piástuiesz, który ieść wszystkim wszystko, potraże w to, ábys nam iá po długim žyciu oddał przy skonaniu, á potym miejsce upatrzywszy w Niebie, uczynił nas wiecznemi w nim mieszkańcami z sobą, przez opiekę twoię. Amen.

Gen. 47.  
v. 6.

\*\*\*\*\*

## K A Z A N I E I.

### Ná Fesť Świętych Apostołów Filippá y Jákubá.

*Non turbetur cor vestrum, in me credite.* Joan: 14.



Lboż się kto turbuie o co Zbáwicielu Pánie? że áż sam odradzasz trwożę sercá, niepotrzebną bydź sádząc turbácyą: *Non turbetur cor vestrum*; Niech się nie trwoży serce wásze. Wszyscy tu z osobliwszey łáski twoiey weseli, nie ma nas co turbowác, mamy zdrowie, mamy žycie, nie zbywa nam ná błogosławieństwie twoim, w wszelákim powodzeniu szczęśliwym, y coż nas ma trwożyć? co turbowác? Ach Chrześciáni! ieść ci, ieść, coby nas záfrásowác miáło, ile pod ten czas miłosciwego látá, że y weń przepuemy práwá Boskie iák przedtym, że sobie lekce-wážym przykazánia Kościelne, náuki zbáwienne, że się usilniey nie stáramy o łáskę Boską, że sobie nie zásluguiem ná zbáwienie, że nie dbamy o chwałę Pána BOGA, y promocyą oneyże, od tey nie tylko odwodząc złym przykładem innych, námową, ale też zuchwałym rozkazywaniem do prac, y zábaw Páńskich, niemi przeskádżajác do sľuchánia Mszy Świętey. Powinnoby nas y to nie cieszyć, że turbácy, kłopoty, dolegliwości, utrapienia, dopuszczone od BOGA, nieprzyimuiem chętnie, bárdžiey nas trápi, turbuie utratá dobra doczesnego, lub iáki przypadek nie fortunny, á niźeli zgubá dobra wiecznego, strátá łáski Boskiej, á co większa gdy samego BOGA ná wieki. Nie utrácił go nigdy wíckuście Święci Apostołowie, ale gdy tylko posľyszeli, że się miáł od nich oddalić swoią widomey Osoby przytomnością, cięžko się zátrwożyli, z turbowáli się wszyscy Uczniowie Páńscy, á między niemi y dźisieysi Apostołowie Filipp Jákub, ktorých záfrásowanych Chrystus temi cieszył sľowy. *Non turbetur cor vestrum*: Wiedźiál bowiem dobrze Zbáwiciel, że ich nie bardžiey, nád to oddalenie trápić nie mogło, áni prześladowánia, áni męki, áni katownice, áni śmierć, y dla tego ich utwierdził, áby się y tego nie lękáli, gdy się im przytrafić miáło, ale z zupełną wiarą, z mocną nádzieią, ufali, że ich



ich BOG swoją obecnością, w podobnym nie odstąpi rązie: *non turbetur cor vestrum, in me credite*. Iakoż y nie odstąpił. Stanie to za znak pewny, który opowiem na pochwałę dzisiejszych Apostołów: **ZE SWIĘCI FILIP y JAKUB, BT TEZ W NAYWIĘKSZYCH PRZECIWNOSCIACH ZYCIA, NIGDY Z TURBOWANET MYSLI, ANI SERCA NIE-BYLI.** Czy to w przeciwnościach, czy w pomyślnościach nawiększych, niech odbiera z ust moich chwałę nieustającą Pan Włzechmocny, władza y chwała moia iedy-ná: *Fortitudo mea & laus Dominus*. Nie dopuścisz bydż z turbowaney myśli y serca strá-pionym sługom twoim: *Solatum miserorum* Nayswiętsza BOGA moiego Mátko.

S. Bona-  
ventura in  
Hymno de  
Virg:

**B**Ydż w iákichkolwiek nieszczęśliwych przypadkow przeciwnościach, bez z turbo-waney myśli, lub serca, rzecz zda się niepodobna. Pośrednia bowiem jest własność każdego człowieka, z naturalney pásiyi y appetytu pochodząca, że podlegać musi ál-teracyom ciała, które sprawują iakieś humory w sercu, a ztąd turbacye gwałtowne, że się y na twarzy wydają często. Te pomieszania humorow y krwi, nie są w naszej mocy, abyśmy ich nie dopuszczali, gdyż czasem y bez przyczyny wiadomey człowiekowi przypadnie turbacya, z wewnętrznych niedyspozycyi początek mająca, lubo y tę rozum rządzić powinien, aby tak w tych przyrodzonych, iako y przypadkowych turbacyach, pochodzących z nieszczęścia, zguby, utraty zdrowia, honoru, fortuny, dobrego mienia, y Imienia przez złych ludzi uszczypliwym ięzykiem, lub zaostrzonym piorem dotkniętego w serce, choćby w nawiększych przeciwnościach nie zturbowane było, ani myśl zdrowa, bo nawięcey przez tę puścić do serca, y w korzenie głębo-ką álteracyą, iuże u takiego będzie w głowie złe, straci chęć, odpadnie od niego moc, y siła; dotwórczył tego na sobie Dawid: *Cor meum conturbatum est in me, dereliquit me vir-tus mea*. A niech że się ieszcze do tej turbacyi przymieszá owá *aqua turbida*, turbująca y mącająca głowę, na którą powiadają, że iá z biedy pią; gotowy zawrot głowy y tur-bacya, może dáley o sobie z Dawidem mówić. *Et lumen oculorum meorum & ipsum non est mecum* z turbacyi, iuż y przed sobą nie widzę iasności oczow moich, a bardziey zdro-wego rozumu nie masz przy mnie, świta w głowie choć pod noc: ale porzuciwszy na stronę takich wartogłowów turbacye, wracam się do Dawidá záturbowanego, cię-kawy będąc przyczyny tak ciężkiego frásunku, y nieznosney serca álteracyi, co do niego tak pobożnego przywiodło Mężá? y dowiaduję się wiele rácyi w tymże Psalmie **Psalm: 37-** żalącego się Dawidá: *Cor meum conturbatum est*: Serce moje w wielkiej zostáie turbacyi; bo przyjaciele moi stronią odemnie, a powinowáci moi zdáleká stoją, y gwałt mi czynią, którzy szukają duszy moiej, y wszelkiego złego przeciw mnie, mówiąc przewro-tnie, y zdrady przez cały dzień zmyślając. *Amici mei & proximi mei &c: inquirebant mala mihi, locuti sunt vanitates, & dolos tota die meditantur*. Miły Dawidzie; słuszny masz żal na przeciw przereczonym przyaciółom y powinowátym. Nic bowiem żáłosniejszego dobrze sprzyjácemu sercu, BOGIEM, a prawdą żyjącemu, iako przyjaciel obłu-dny, szukający nie zbawienia Duszy, ani też icy potępienia wiecznego (bo to nie w tego zupełney mocy:) ale złych y nie godziwych sposobow, do potępienia na sławie, honorze, y fortunie, złe mówiąc o bliźnim, a ieszcze gorzej myśląc, czyli zmyślając. Słusznyć tedy żal przyznáie Święty Proroku, ale nie przyczynę turbacyi, tak ciężkiej, że aż do strácenia cnoty, dzielności odważnego serca; *dereliquit me virtus mea*. A gdzież to owá moc y siła? o ktorej siła mówiłś tryumfując z pokonanych nieprzyaciół, y **Psalm: 26.** wiele sobie wroząc: *Choćby całe wojsko obozem uszykowane stánęło przeciw mnie, nie ułęknie się* **7.** *serce moje, choćby przeciwko mnie samemu woyná się wszczęła, nie turbiuję się o to.* A teraz iedná odległość, y oddalenie przyaciół szemrzących przeciw tobie, y o zdradzie myślących, tak zturbowało serce twoje, że cię iuż y siła, y moc, a pobodno y cnotá pobożności odstąpiła: *dereliquit me virtus mea*.

Szczęśliwi dáleko w tym punkcie dzisiejsi Apostołowie, Święci Filip y Jakub, któ-rzy by w nawiększych zycia przeciwnościach, nigdy zturbowanego serca nie byli ani myśli, dobrowolnie będąc gotowi na wszystkie potwarzy, kálmunie, obmowy od nieprzyaciół zadáne, nádto, dla honoru Boskie-go, y pożytku zbawiennego dusz ludzkich, nie lękali się biczow, więzienia, káydan, wygnánia, nie zá-trwożyło ich żelazo, miecze, ognie y wszystkie kátownie, ani śmierć Męczeńska. Świadczy o tym Lau-rentius Justinianus dodając wiecey: *Cum possent Philippus & Iacobus temporali pace potiri, & in hoc saeculo flores felicitate, deligerunt tamen ob amorem DEI temporaliter pati*. A iezeli sami delegerunt obrali sobie życie przeciwnościami skołatáne przepędzić na tym świecie, tá w nich nigdy



nigdy nie byli zturbowánye myśli, ani fercá, boć kto czyni co dobrowolnie z własney woli, czyni z chęci, á kto czyni z chęci czyni wesoľo, nie zturbowáná myśľá y sercem. Aże Święci Apostoľowie tak czynili, toć w naywiększych przeciwnościach życia nigdy zturbowánye myśli, ani fercá nie byli.

*Psalms 76.* Wielki bydz musiał kochánek Boski, ieżeli nie drugi Mąż wedle fercá iego Psálmistá Páński domýślam się, áže z pospolitego przyśľowia, (že kogo BOG kocha, tego y nawiedza roźnym utrápieniem, turbácyami) iákiemi często bywał nawiedzony wspomniony sľugá Boski w swoich przeciwnościach, ręce tylko po cálych nocách wznosząc do BOGA, z tym się iednak przeciwnie oświadczał, že w tych utráníeniach, nie mogľ bydz żadná miárá wesoľey myśli, y nie zturbowánye, do nikogo nie przemowiľszy sľowá. *Turbatus sum, & non sum locutus, renuit consolari anima mea.* Z iákiey przyczyny te turbácy? o to się nie pytam; dosýć mi z iedney strony pochwalić cnotę Psálmisty, že się w nich do BOGA udawaľ, sľádaiąc ręce, y do gory wznosząc, niby ná podziękowanie zá to dopuszczenie utrapienia y turbácy. To mi się tylko nie zdáie, že do nikogo nie przemowiľ sľowá, czy z żalu wielkiego? czyli teź z iákiey záwziętości skrytey? o ktorá między ludźmi nie trudno. Pádnie drugiemu co ná nos, upátrzy sobie do kogo gniew, lub rácyá nie potrzebná, nieśľuszná, iużci będzie gniewliwy, będzie marfowáty, ponury, wesoľego oká z przyjemności nie pokázuiący, dobrego, ni złego sľowá, nie powiedziáwšy zwyczajnego pozdrowienia záchowánego między Chrésciány: *Niech będzie pochwalony IEZUS Chrystus; ná powiedziáne nieodpowiedziáwšy Amen: czemu? Turbatus sum, & non sum locutus.* Poturbowány iestem od niego sľowy, poľáianiem, nie mogę do niego gadáć; *non sum locutus;* iestem uráżony nieśľusznie, niespráwiedliwie *turbatus sum,* bo to ten człowiek táki y táki, á tyś sam iáki? komu inszemu niespráwiedliwość życia przyznáiesz, á tyś sam táki, á podobno y gorszy, spráwiedliwego bowiem człowieka, nic nie powinno zásmucáć, nic przeciwnego turbowáć, powiedziáľ Mędrzec: *Non contristabit iustum quidquid ei acciderit.* Niech mu się to tráfi *N. y to N.* nigdy zturbowánye myśli nie będzie, ani fercá, byteź w naywiększych przeciwnościach; *non contristabit iustum quidquid ei acciderit.* Alboź máľo dla siebie przeciwności mieli SS: Apostoľowie Filipp, y Jakub w cálym życiu swoim, á przecię nigdy zturbowánye myśli nie byli ani fercá, czemu? bo byli spráwiedliwi. *Non contristabit iustum &c.* Spodźiewáli się roźnych przeciwności ná morzu y rzekách nieprzebytych ľátwo, wiedzieli o niebespiecznych przeprawách dla rozboyników ustáwicznie gráśľuiących, á záturbowáľoť ich to kiedy? nigdy: *Sedula intentione peregebant per solitudines, penetrabant nemora, per Provincias ambulabant & Urbes;* Wesoľá myśľá, niezturbowánym sercem, sľzi dla opowiadánia Wiáry Chrystusowej przez gľebokie pufzcze, z wielkim niebespieczeństwem zdrowia, y życia, przedzieráli się przez gęste ľásy, szukáli po Prowincyách, Miášťach, y Wioľkách zbáwienia Dusz ludzkich przyneustánných modlitwách, wzdychániách do BOGA, obfitemi zálewáiąc się łzami, ciáľo trapiąc postámi, uięciem snu, kiedy nie kiedy pozwoliľszy go sobie ná goľey ziemi. Coź mowić o innych niewygodách, przeciwných sľábey náturze ludzkiej, z podziwieniem podiętych: *Erat admiratione atq; imitatione dignissimum aspicere viros bos, DEI amicos, Caestis Regni pracones. Angelorum concives, sordescere vestibus, temporali indigere substantia, esurire, sitire, penurias pati.* A przecię to wszystko niezturbowáná myśľá, y sercem znosili cierpliwie, áž do koncá życia, do ktorego Świętemu Filippowi w Hierapolim przyszľo, gdy go ná krzyź wbili, y kámiénmi ubili. S. Jakubowi w Jerozolimie, kámiénmi naprzod utľuczonemu, á potom z ganku Kościelnego z wysokości ná ziemie zrzuczonemu, y z podniesieniem do Niebá rąk modľácemu się zá nieprzyacióľ, ná wzor Chrystusá, kiiem uderzonemu w gľowę, y dobitemu, wysľzľo ná koniec sľczęśľiwy wiekuištych Niebá pociech, ná ktore sobie záśľużyli zá przeciwności, nie zturbowáná myśľá, y sercem znoszone w życiu, po zákończeniu iego, iáko wspot Towárzyšze *Angelorum concives* od Anioľow Świętych przyięci.

*Prover. 12.*

*S. Laurent. Justinian.*

*Idem*

Nas Kátolicy czyli to potka sľczęście? uczynmy sobie nádtym reflexyá. Z dwoiákicy przyczyny człowiek popada w turbácy, raz z dopuszczeniá Boskiego, á to ná znák miľości, drugi raz z spráwiedliwego ukárania zá grzechy; utráníenia zcľśáne od BOGA ná dowod tego že cię kocha, á kochá prawdźiwie, iákiey myśli ná ten czás zwykľes bywáć, czy nie tey, lub podobney: Ach! mnie niesľczęśľiwemu, ách! mnie nędznemu, iuż ci teź BOG o mnie zápomniáľ, iuż mnie odstápiľ, á niewiem zá co, ile



możności staram się o chwałę jego, strzegę się obraży Majeſtátu jego, unikam od złych ludzi &c: á przecię mi się nic nie powodzi, ſchronić się od ludzkich ięzyków, náſmiewania, urągania, nie mogę; ſtronom odemnie przyiaciele, widząc że mi iakoś BOG niebłogoſławi w pracach moich, w ſtáraniu, w pieczołowaniu uſtáwicznym, y róźnie ſądzą; niech ſądzą: y cożci się z tego nárzekania zawiąże człowiecze? Gdybyci náprzykład Król, Pan iáki (o którego miłości nie wątpisz, y owszem pewny ieſteś, że cię kocha iák Duſzę ſwoię) opowiedział, iżci ten Dom, tę Kámienicę, ten towar ſpali, utopi, ciebie z áfrontuie przy ludziach, czyżbyś w nádzicie większych jego ſásk, dobrodziejstw záturbował się o to? bynáymniey. Podźmyż do drugiey przyczyny, z iákim áffektem, chęcią przyimuieſz dolegliwości, ktoremi iáko biczykami iákimi zácina cię BOG po trosze: ách! podobno nigdy tego nieprzyznáieſz zaſługom twym niepráwym, ktore ſciągáją ná ciebie plagi Boſkie, przypadki, nieſzczęſliwości, uſzczetbek fortuny, bo tak przepowiedział BOG: *Si non feceritis omnia mandata mea, ſi ſpreveritis leges meas, & iudicia mea contempſeritis, viſitabo vos velociter in egeſtate & ardore.* J Jeremiaſz, turbuiącym się o nieſzczęſliwe przypadki zkądby były: *Peccata veſtra prohibuerunt bonum à vobis* Grzechy to wálże ſpráwiły, że nic dobrego nie powodzi się w życiu wálzym, á przecię ná nie, nikt nie ſkłada winy, bárdziej opłakuie ſzkodę, ktorą odnoſi ná ciele, ná dobrach doczeſnych, á niżeli ſzkodę duſzy wálſney, bárdziej się turbuie o przypadkowy fráſunek ládáiáki, niżli o wieczny, iáki czeka bez końca. To ty máłz uwagę, y rozum człowiecze? o to się turbować, co ci bydź może okázy náieſkończonych pociech w Niebie. To ſobie bárdziej życzyſz żebyś przy ſwobodách w zbytkách, w roſpuſtách, w ſwawolnych żądách, w uſtáwicznym praw Boſkich gwałceniu bezbożne trawiąc życie, był tak ſzczęſliwy we wſzytkim, iżbyś żadnego kłopotu, żadney álterácii, niedoſtátku, choroby, głodu, żadney w niczym przeciwności nieuznáwał, będąc podobny owym: *letantur cum male fecerint, & exultant in rebus peſſimis;* źle broiąc weſelą się, y w popełnieniu ſzkárádnych exceſſów, nieznáją co to ieſt zámucić się kiedy. Ach tyſiącznych lámentów godna nieuwago! gdybyś dziś náprzykład kogo zabił potajemnie, á Sędziá przyaciela Twój dobry, dodał ci turbácii, albo ci tylko przyczyną był do niey ſekretnie, ábyś przez tę uſzedł turbácii ſmierci, ná ktorąś zámłzył, czy nie wolałbyś tę ponieſć cierpliwie z chęcią, niżeli potym publicznie pokutować. Sędziá twój przyſzły, ále teraz przyaciela BOG, widząc twoie krzywoprzyſięſtwa, nieczyſtoſci, zdzierſtwa, kradzieże, záboystwa, y inne nieſpráwiedliwości tak publiczne, iáko też pokátne, że ná cię żęſzle iáką przeciwność? A komuż te ſmiechy, to bez turbácii życie, wyidzie ná lepszé? uważcie z relácii Mędrca Páńſkiego: *Videntes turbabuntur timore horribili, & mirabuntur in ſubitatione inſperata ſalutis, dicentes intra ſe, penitentiam agentes, & pro anguſtia Spiritus gementes, hi ſunt quos habuimus aliquando in deriſum, & in ſimilitudinem improperii. Nos inſenſati, vitam illorum aſtimabamus in ſaniam, & finem illorum, ſine honore: Ecce quomodo computati ſunt inter Filios DEI, & inter Sanctos ſors illorum eſt.*

Zebyśmy ná podobne nie przyſzli turbácy, y nárzekania, do was tuteyſzey Archikonfráternii SS. Aniołów Strożów Pátronowie Filippie y Jákobie udáiemy się z pokorną proźbą, ábyście nam uproſili weſołe w BOGU życie, y ochotne iemu ſłużenie we wſzytkich przygodách, w turbáciiách, uproſcie ſtáteczną myśl, odważne y chętnie do cierpliwego znoſzenia ſerce, á w pomysłnościách nie dopuſzczaycie nam zámłgiwać się ná wieczne turbácy, iákich broń nas BOZE.

A

M

E

N.



# K A Z A N I E I.

## Ná Fesť Ználežienia S. Krzyža.

w Kráko-  
wie u Pán-  
ny MARYI  
1752.

*Nisi quis renatus fuerit ex aqua, & Spiritu S. non potest introire in Regnum DEI. Joánn: Cap. 3.*



Odna wiary állekurácyá Chrystusowa, czyli serdeczne oświadczenie się ciekawemu, nie mniemy y pobożnemu Nikodemowi uczynione, szukającemu sposobu (choć skrycie) do zbawienia, że mu go było trudno dostać bez odrodzenia: *Nisi quis renatus fuerit ex aqua, & Spiritu S. non potest introire in Regnum DEI.* Ale tym większy godne uwagi, że co Chrystus jednemu Nikodemowi ná prywatne odpowídział pytanie, to generalnie wszystkim do wiadomości podał w tych słowách. Jeżeli się kto nie odrodzi z wody y z Duchá S. nie może wniknąć do Krolestwa Bożego, áni Pan, áni ubogi, áni Monárchá, áni Xiążę, áni Męszczyzná, áni Niewiásta, áni Stáry, áni Młody, áni naydorośleyszy Olbrzym, áni naymnieysze niemowlę: ták uważa: *Omnibus necessitatem imponit, nullum excipit, nullam aetatem, nullum sexum, nullam conditionem, sed cuiuscunq; differentia hominem comprehendit.*

Cajetanus

Dwoiákie jest rodzenie ludzkie, iedno náaturalne gdy człowiek wychodzi z wnętrzości Macierzyńskich ná świat, z zaciągniętym ná siebie długiem pierworodnego grzechu. Drugie rodzenie jest człowieká Duchowne, przez Sakráment Chrztu S., przy ktorego przyjmowaniu, grzech pierworodny zgładzony bywa, á pierwszá niewinność przywrocona, spósobiąca człowieká do láski Boskiej, y odziedziczenia Krolestwa Bożego, Synámi wolności czyniąc z niewolników piekła; Nie przeto iednak człowiek wolny jest, od znośzenia nieciákich mizeryi, krzyżykow, dolegliwości poki żyje, bo tá szczęśliwość dopiero będzie po owym uniwersálnym Zmartwychwstaniu, y Sądzie ostatecznym, námiemionym u Máteusza S. *In regeneratione cum sederit Filius hominis, in sede Maiestatis:* kiedy się ktorzy odradzać będą Niebu. J do tego to odrodzenia Duchownego dawał pobudkę Chrystus Nikodemowi, y zá nicomylną potrzebę ogłosił całemu národowi ludzkiemu w iego osobie, że ieżeli się kto nie odrodzi przez przyięcie Chrztu S. nie może wniknąć do Krolestwa Bożego: *Nisi quis renatus &c.* Jużci ia temu wierzę, y z tym umierać pragnę, iáko nieodrodny syn Kościoła S. Kátolickiego, ták rozumiem y o káżdym z was, iák o sobie. Ale mi to dziwno, co tu zá podobieństwo tych słów dzisieyszey Ewángelii Świętey, do Uroczystości Ználežienia Krzyža S, czy to jest iedno ználeść Krzyż, uciski, nędze, y mizerye, co się odrodzić przez Chrztę? álbó ták bydz wesołym przy nich, iákby się kto dopiero urodził ná świat? Nie ieden zapewne przy Ználežieniu Krzyža, zgubił zdrowie, y życie, á iákże się przy nim má mieścić odrodzenie, y kiedy? Co má Chrztę do Krzyža, á co Krzyż do Chrztu? S. Augustyn powiáda; Ze gdyby się nie znáydował znak krzyżowy w Wodzie tey, przez ktorą się odradzamy przy Chrzcie Świętym, nicby dla nas skuteczne- go, y doskonałego nie było: *Nisi signum Crucis adhibeatur aqua, qua regeneramur, nihil rite perficitur.* y znowu ná drugim mieyscu pisze: *Crux est Baptisma, quod ergo Crux Christo, & se- pulchrum, hoc nobis baptisma factum est* Zálecając tedy Chrystus to odrodzenie Nikodemo- wi, y ikutek iego, tym samym zálecił moc y władzá Krzyža Świętego: *Eo ipso quod Dominus de Baptismi lavacro memoriam peregerit, non potuit non Crucis vivifica commendare virtutem:* dorozumiewa się uczony Eskobar. Jáko bowiem bez Sakrámentu Chrztu Świętego, nikt nie może bydz zbawionym, nikt bydz w nádziei dostápienia chwały wiekústey Niebá, ták y bez Krzyža Świętego, lubo y ten nie zbawi człowieká, ieżeli się o inne Krzyże sam starać niebędzie, álbó dopuszczone cierpliwie znośić. Bądźcie tylko cierpliwi w sluchaniu tey prawdy, ktorey dowiesć zechcę. **ZE BEZ ZNALEZIENIA KRZYŻA CIERPLIWOSCI, TRUDNO SIĘ KOMU DOSTAĆ DO KROLESTWA BO- ZEGO.** *Non potest introire in Regnum DEI.* O Krzyżyk błogosławieństwa twego, do mo- wienia ná większá cześć y chwałę Twoię, dopraszam się ná Krzyżu wistzący Pánie: *Qui implet omne animal benedictione;* á o drugi zebrzę Mácierzyński: *Crux, qua in ulnis porta- sti Dominum.* Nayswiętsza BOGA moiego Mátko.

Math. C.

19.

Tracl. 118.

in Joann.

S. August.

L. I. Contra

Julia C. 2.

Eskobar. l.

9. Obser.

vat. I.

Ps. 144.

Epiphan.

Orat. ad

Virg.



**O** Dzielności znalezionego Krzyża Świętego od Heleny, na którym zbawienie nasze zawisło, ani wątpić potrzeba, że nam wielce pożyteczne było, iest, y bydz może zawsze. O znalezionym Krzyżu Świętym, to rozumieć możelz każdy, co o owey Kolumnie ognistej, przodkuiący Ludowi Izraelskiemu do ziemi obiecanej, że nam drogę do Oycyzny Niebieskiej mlekiem y miodem wiecznych słodkości płynącej pokazuje utorowaną, iak bity gościniec: *Columna ignis, nostra Crucis figura fuit, qua nobis praelucens, iter pandit.* Znaleziony Krzyż S. iest to owá drabina widziána od Jakóbá, na ktorej zawieszony wspierał się Chrystus Pan, po krzyżu iak po drabinie, Narod ludzki podupádłý zaprowadziwszy do Oycá Niebieskiego: tak Święt. Augustyn *Dominus scala incumbens, est Christus in Cruce pendens, Crux scala cali est, per quam Christus hominem lapsum levavit ad Patrem.* Po tey drabinie Krzyżowej dostał się Chrystus do Niebá, oburącz się iey uchwyciwszy, na znak tego, iako uczony *Oleaster* uważa: aby pokazał że nikt tam doysć nie może bez niego, chyba że sam Chrystus łaską swoią wspierać go będzie: *Oleaster Vidit Dominum innixum scale, ut ostenderet, neminem ad eum ire posse, nisi ille tenuerit viam eius, scalamq, sustentaverit.* Znaleziony Krzyż Święty, iest to klucz złoty, którym dla pierwsiwego grzechu zamkniętą Bramę Raylką otworzył Zbawiciel: *Crux clavis Paradisi est, qui in Cruce est, nil medium est, & crux, & statim paradysus.* Kto ma Krzyż iakby w ręku miał Niebo y Ray, bez znalezienia Krzyża cierpliwości, niepodobna nikomu dostać się do Niebá.

Bierzmy miarę z dwóch niegdys wisielców, na gorze Kálwaryi za potrostwo skazanych na śmierć krzyżową, jeden z lewey strony przy znalezionym Krzyżu, znalazł śmierć wieczną, zgubił prawo do Niebá od Chrystusa zakupione, że cierpliwości nie miał przy krzyżu, bluźniąc przeciw IEZUSOWI, a drugi Łotr z prawey strony, teraz Święty, z krzyża, dostał się do Niebá, według przepowiedzenia Chrystusowego: *Hodie mecum eris in Paradiso.* Dżis zemną będziesz w Raiu. A iako Święty Augustyn explukuje: *Hodie mecum eris in beatitudine Caeli.* Dżis zemną będziesz w wiekiwstey Niebá szczęśliwości, iakiey bydz uczestnikiem ogłasza go S. Anástazy Synaitá, że niby Orzeł z krzyża porwał się do Raiu, y zaleciał. *Felix fuit, ut aquila magna, per aerem volavit in Paradysum: A S. Piotr Damian szczęśliwość innemi opisue słowy, mówiąc: Felix ille Latro, qui brevi ponte Crucis, de patibulo ad Regnum, de supplicio ad Paradysum translatus est.* Wielce iest ufzczęśliwiony ow Łotr, który iak po krotkim moście krzyżowym, z szubienicy przebiegł do Krolestwa Bożego, z mieylcá złoczyńców, przeniesiony iest do Raiu, a czemuż nie drugi? Litwo się domyslić możecie z tego, com powiedział, bo bez znalezienia krzyża cierpliwości, czyli u kogo się przy krzyżu nie znájdne cierpliwość, temu, iako y nikomu niepodobna dostać się do Niebá. Ponieważ do niego oddał iuż BOG zupełne prawo cierpiącym krzyżyki, prześladowania dla sprawiedliwości, błogosławionemi ich uczyniwszy y ogłosiwszy: *Beati qui persecutionem patiuntur propter iustitiam, quoniam ipsorum est Regnum Celorum.* Za inne cnoty dopiero iest ludziom obiecane Niebo, a zaś kochającym cierpliwość przy znalezionych krzyżach, cále iest darowane iefzcze w doczesnym życiu.

*Luca 24. v. 26to.* Nie mogę wam lepiey wypróbować tego, iako samego Chrystusa słowy: Idącym do Miasteczka Emmaus, dwiemá Uczniom Chrystusowym po śmierci iego, wielce się to nie podobáło, że Chrystus umarł na krzyżu, spodziewając się z niego wielkiej pociechy, y honoru dla całego Izraela; o tym gdy rozmawiają, przyłączył się do nich w postaci Pielgrzyma Chrystus, pytając się, iakimiby się zabawiali dyskursami, w sinuiey dobie będący, y wyrozumiawszy z nich, zgroził mocno, nierozum przyznawszy, y ożębłość sercá w Wierze, mówiąc: *O! głupi, y leniwego sercá ku wierzeniu temu wszystkiemu, co przepowiedzieli Prorocy, a zaś nie było tego potrzebá, aby to cierpiał Chrystus, y rák wszedł do chwały swojej? Nonne hoc oportuit pati Christum, & ita intrare in gloriam suam?* Uważawcież to dobrze, mógł Chrystus na krzyżu nie postać, mógł nie cierpieć, iako BOG niecierpieliwy, którego iest Niebo, ziemiá, y wszystko stworzenie, który miał chwałę od wieków, y miałby ją na wieki, chociażby nie nie cierpiał, a przecię powiada, że trzeba mu tego było: *Oportuit pati Christum;* trzeba było ponosić krzyżową dolegliwość, y zgonić, bo tak Oyciec Przedwieczny postanowił przed wieki, dawszy iednak na wolá Synowi, aby sobie obierał co chciał, czy wszystkie uciechy, czyli też krzyże, dolegliwości, młórcyie, ubóstwá, y nędze, iakie wołał przyiąć na siebie Chrystus: *Proposito sibi gaudio, sustinuit Cru-*

cem;



cem; á tak przyiść, żeby cierpieć iák człowiek, żeby go tak boláło iák człowieká, więc stał się człowiekiem, całe życie od Národzenia swego áž do śmierci, nie będąc nigdy bez krzyża, piłze się ná to Święty Bernard: *Crux Christi non fuit unius diei, sed tota illius vita crux fuit.* Jeźeliż Chrystus choć BOG (tylko że w ludzkim cieie) wziął sobie zapotrzebę, bez krzyża cierpliwości nie wchodzić do chwały wiekuiſtey Niebá włásnego, dopieroż mnie y tobie człowiecze káždy, bez ználezienia krzyża cierpliwości niepodobna się dostać do Niebá, iák do cudzey włásności; informuie; Sw. Chryzostom: *Christus intravit in gloriam suam per Passionem, & tu in alienam non intrabis sine Cruce.* Gdyby to nie była prawdá, ná cożby się było przydáło, tak wielom Świętym Páńskim Apostołom, Męczennikom, Wyznawcom, Pánnom, y innym, tak starego iák y nowego Testámentu wybranym sługom Boskim, szukać krzyżów cierpliwości, y sámych się prawie narażać ná nie? iák to ná miecze, ná głody, ná więzienia, ná ochotne przy rożnych męczeństwach, y chojne krwi rozlewánia, ná wzgárdy, posmiewiská, przesádowná, ná rozmaíte kátownie, ná utrátę fortun, honorow, Dziaćek, krewnych, zdrowia włásnego, y życia. Gdyby mogli bez tego uciemieżenia dostać się do Niebá, ále że wiedzieli iedni w stárym testámencie z instynktu Boskiego, á drudzy w nowym z relácii Páwła Świętego, y prawie zá ártikuł wiáry to sobie mueli, że przez wiele uciskow, dolegliwości, y utrapienia trzeba się przedzierać do Krolestwa Bożego. *Per multas tribulationes oportet nos intrare in Regnum DEI.* Nie przez ieden krzyż, drugi, lub trzeci, ále przez wiele trzeba się dostawać do Niebá, nie mówi Páweł Święty, żeby to rzecz była przyzwoita, ále koniecznie potrzeba, toć bez ználezienia krzyża cierpliwości niepodobna nikomu dostać się do Niebá.

Słuchaycie o tym zdánia Hieronimá S: *Si per multas tribulationes quibusdam aperitur aditus ad Regnum DEI, illis utiq; clauditur, qui nolunt sustinere vel pauca.* Jeźeli przez ználezienie wielu krzyżów cierpliwości, niektorzy dostáją się do Niebá, toć zápewne tym niepodobna dostać się, ktorzy najmnieyszego krzyżyká, nie tylko nie prágna, ále go też cierpliwie znosić niechcá, dopuſzczoného od BOGA by też naylżeyszego. O takich dostáteczne zostáwił świadectwo Job S. że ci wszyscy, ktorzy prowadzá dni życia swego w roskoszách, przy dobrym mieniu, bez umartwienia żadnego w momencie dostáją się do piekła, nie do Niebá: *Ducunt in bonis dies suos & in puncto ad inferna descendunt.* Nie dostał się do Niebá ow Bogacz Ewángeliczny, ále do piekła západł pogrzebiony w ogniu wiecznym, coż zá przyczyna? oto że nic złego nie użył ná świecie, żadnego, krzyżyká dolegliwości nie znał, záwsze larum: *Epulabatur quotidie splendide.* Przyszło do Sádu, spodziewał się, że iák Pan y Bogacz pierwsze będzie miał miejsce w Niebie, áž on w nim y nie postał, surowá dla siebie usłyszawszy z ust Abrahánowych sentencyá: *Fili, recepisti bona in vita; iúžež z Niebá kwitá; Lázarz zaś ubogi, że więcej cierpiał krzyżów, ználezionych rożnego utrapienia ná świecie, dostał się ná łono Abrahánowe do Niebá: Lazaro bona dantur, ed quod hic infinitas passus esset molestias.* Táka szczęśliwość czeka wszystkich kochájących się w krzyżách cierpliwości, iákiey niepodobna nikomu dostać w Niebie bez krzyżow. J sam Chrystus, kiedy iúž w uwielbionym cieie wstępował do Niebá, w oczách uczniow swoich, ieszcze się zdał to zálecić gestem, co przedtym przepowiedział usły: *Si quis vult venire post me, abneget semetipsum, & tollat crucem suam, & sequatur me.* Jeźeli kto chce zá mná dostać się do Niebá, niech że się sam záprze siebie, to iest, niech się w sobie nie kocha, á weźmie ná się krzyż, y zá mná, to iest moim przykładem, w ślády moiey cierpliwości wstępując, niech idzie. Pokazał to gestem w Niebo wstępujący Zbáwiciel, gdy w gorę wyciągnął ręce ná krzyż: *Elevatis manibus ferebatur in calum aby się káždy domyślał, że &c: Elevatis manibus ferebatur in Calum; quasi diceret; si ad hanc imortalem gloriam in qua ego sum, venire vultis, exemplum dedi, quanta pati debetis.* Rozkrzyżowawszy ręce niesiony był do Nieba, niby, chcąc ieszcze te ostatnie słowá wymowić do kocháných uczniow swoich. Jeźeli sobie życzycie dostać się do tey nieśmiertelney chwały, ktorá ia teraz iestem otoczony, dálem wam przykład, y toć sám pokázuie, że bez krzyża cierpliwości, niepodobna nikomu dostać się do Niebá.

Czy wierzycie iúž temu Kátolicy? reflektuycieź się jeźeli wierzycie, czego się też spodziewać macie, pewnie sobie myślicie; przecież my Chrześcíanie prawowierni, czemużbyśmy się nie mieli spodziewać Niebá, do ktorego krzyżem swoim ubił drogę Zbáwiciel, okrutná męká, y śmierciá zápracował, y záślúżył. Dobra wiára wáśzá,

Lih de Pas-  
sione Cap.

35.

S. Chrysost.  
bic:

Aclor. 14.

S. Hieron.  
Episcop. ad  
Occan.

Job. 21.  
v. 13.

Luca 16.

Chrysost.  
Hom. 6.  
ad popul.

Math. 16.

S. Bonav.  
Serm. 2. de  
Translat.  
S. Francisci



ale nadzieia niepewna bardzo. Dziwujecie się, a to jakim sposobem być może: mie-  
 cie sobie za odpowiedź to, com powiedział; bo bez znalezienia krzyża cierpliwości  
 niepodobna nikomu dostać się do Niebá, wszakście dopiero słyszeli słowa samego  
 Chrystusa: Jeżeli kto chce przyść za mną do Niebá, niech się trzyma mocno swe-  
 go krzyża cierpliwości: *tollat crucem suam*: niby to chcąc wmówić w każdego, nieube-  
 spieczaycie się wy na mój krzyż, ale się mieycie do swego, jeżeli się chcecie dostać  
 do Niebá: *tollat crucem suam*. Przykro ci człowiecze Chrześcijański zachować Prawa  
 Boskie, zadość czynić przykazaniom Kościelnym, krzyż to na ciebie przyciężki,  
 znosze go cierpliwie, a nie zrzucasz go z siebie. Bliż na cię pokusy, obciążają myśl, y  
 serce złe żądze, chuci nieustanne nacierają, nieprzyjaciele dultni świat, ciało, y czart,  
 a częściej zły człowiek; krzyżyki to są dopuszczane od BOGA, cierpże ie, a nieżu-  
 kay sposobu do ulżenia sobie, przez rezolwowanie się na grzech. Złoży cię BOG  
 chorobą, y to krzyżyk, nieprzykrze sobie w niej, ale ją w cierpliwości znosząc ofia-  
 ruy BOGU. Masz pocziwy Mężu złą żonę, iak iedzę, zaiadliwą iak furyą, y to  
 krzyż nieznośny, cierp go dobrym sercem, gdy poprawić niemożesz, dać to BOG  
 widzący cierpliwość twoją, że się samo złe rozbije o Bożą mękę. Podobnym spo-  
 sobem, pocziwa żono małż która męża opoia iak smoka, ustawicznie leiącego w sie-  
 bie trunki, w których połyka twoy wnioszek, fortunę, y wszelkie dobro, a jeszcze  
 przyśedłszy do domu, namruczy się iak Niedzwiedź, nieraz kilem obłożywszy boki,  
 albo krzyże náhaem; Krzyż to wielki dopuszczony od BOGA, iemuż go ofiaruy, ten  
 ci chyba ulży twych smutków y utrapienia, kiedykolwiek. Jnny za swoje dobro,  
 przestrogę przyjaciółką, odbierał affronta, nieukontentowania, krzywdy swoicy śla-  
 wy, honoru, a na czas y fortuny, trzymayże się tych krzyżyków cierpliwie, a łatwo  
 dostanieś się do Niebá. Jnny odnosisz szkodę w dobrach przez złodzieiów domo-  
 wych, lub obcych, albo przez ogień z którychś miał co uczynić na chwałę Boską,  
 ozdobę Świątń, na zapomożenie ubogich, micyś, y osob, ofiaruy, y te krzyże BO-  
 GU. Tobie umrze Przyjaciel, krewny, dziecię. Ty cierpisz kalumnię, uszczerbek  
 na sławie, a niewinnie. Ciebie prawem pieniąż, wexuią, przesładuią. Ty zostaniesz w  
 niedostatku, w uboſtwie, w mizeryi życie trawiać o chleba kawałku, y o wodzie,  
 wzyſtkie to są twoie krzyże, dźwigayże ie, idź przykładem Chrystusowym do Nie-  
 bá. Ale ach! iakemy w tym zapamiętali, z siebie sam biorę miarę (boń człowiek)  
 nie mi się cierpieć niechce dla Niebá, żadnego krzyżyka znosić nie rádoby się nigdy,  
 y dla miłości samego BOGA najmniejszy słowo, żart, za punkt honoru najwię-  
 kſzy mamy, chcielibyśmy zawſze być w szczęściu, w honorze, w estymacyi u lu-  
 dſi, w dobrym powodzeniu, fortuny, zdrowia, radziłybyśmy żeby nas y palec nie za-  
 bolał nigdy, niechże nam się co przytrafi, niech BOG dopuści, bo tego nie szukamy  
 sami, y owszem byśmy radzi unikac wſzytkiego, o coſ nienarzekania, co nie lamen-  
 tow, płaczow, szlochania, o lada uszczerbek groszy kilku, Kamienicy, sprzętów, iak-  
 by nam to bardziej potrzebne było (co traciemy) niż cierpliwość w przeciwno-  
 ściach: Dziwnie się tey delikacności: *Delicatus est, qui & hic vult gaudere cum saeculo, & postea*  
*Epist. I.* *Regnare cum Christo*: O coſ to za delikat, co to za pieſzczoch z takiego człowieka, kto-  
 ry, y tu by na świecie pomyslnych chciał zażywać pociech, y w Niebie krolować z  
 Chrystusem, to być nigdy nie może, krzyża cierpliwości nie znawszy, z delicyi,  
*Idem in C* poſć do delicyi: *Impossibile est, ut praesentibus & futuris quis fruatur bonis, ut de deliciis transeat ad*  
*7. Execlie.* *delicias*: mowi tenże; Obieraycież sobie co chcecie Kátolicy, albo tu w doczeſnym  
 życiu wesołe bez przykrości trawic momenta, a potym na siebie plakać całą wie-  
 cznością w piekle, albo też tu pocierpiawszy nie co krzyżykow dopuszczonych, do-  
 stać się na wieczne radości do Niebá. Ale coſby za nierozeczny był człowiek, chwy-  
 tać się pierwszego oślep, czy nie woli żołnierz choć z azardem życia wziąć w kro-  
 tkim boiu kulę po krzyżach, a potym miłego zażywać pokoiu. Czy niewoliż rozu-  
 mny kupiec, pracowity rzemieślnik użyć trudów, niewygody, pracować ciężko na  
 dorobku będący, aby też potym z poſoigowaniem sobie mógł na starość cieszyć się  
 zapracowanym kawałkiem chleba: woli zapewne przycierpieć y głodu, y chłodu, ni-  
 żeli potym łapę lizać z pośmiewiſkiem y wzgardą. A kiedy takie znosićie trudności  
 dla krotkiej doczeſności, czemuż tego nie czynicie dla Sw. wieczności, chyba że nie  
 kochacie BOGA, y zbawienia duszy własney, tak ieſt, nie kochacie BOGA, bo ieſte-  
 ście nieprzyjaciołmi Krzyża Chrystusowego; o iakich z płaczem czynił relacyą Páweł  
 Apo-



Apostoľ, y opowiadaľ koniec ich nieszczęśliwy: *Multi enim ambulant, quos sæpè dicebam vobis (nunc autem & flens dico) inimicos Crucis Christi, quorum finis interitus, & gloria in confusione ipsorum, qui terrena sapiunt: Váſzych honorów, ktoremi ſię ſzczycicie, wáſzych bogactw, ktoremi ſię kontentuiecie, wáſzego powodzenia ſzczęśliwego ktorym ſię ciefzycie, koniec będzie nieszczęśliwy, zgubá ná duszy, y ná ciele: finis interitus* zgubá ľáſki Boſkicy, y zbáwienia w Niebie ná wieki: *finis interitus;* zgubá wieczney ſławy, y honoru, wſtyd y chańbá piekielna bez końca; *gloria in confusione ipsorum.*

Ach ukrzyżowány Zbáwicielu Pánie! Twoiego dźiſ Krzyżá Ználežienie, ná ktorym ſię ználázľo žycie náſze, y zbáwienie; ſtawamy przed Tobá nieprzyiaciele Krzyżá Twoiego Świętego, y Ciebie ſámego, ádoruiác ten znák zbáwienia náſzego z iák naygľębszym uniženiem ſerc náſzych. Przyimiyže nas do pierwfzey ľátki, y affektu ſwego ( chociaſ niegodnych) žebrzemy miľoſierdzia Twoiego z tym oſwiadczeniem. Niech ná nas ſwiát, niech ciáľo, y czárt, niech źli ludźie ſkładáią iák naywięcey krzyżow, utrapienia wſzelkiego. Wľoſ y ty dobrotľiwy Pánie tyle, ile ſię Świętey Twoiey podoba woli, będziem ie odtáď znosić cierpliwie, zá ľáſká twoią, bylebyſmy ſię mogli doſtać do Niebá ná cáľá wiecznoſć Amen.

\*\*\*\*\*

## KAZANIE II.

Ná tenże sam Fesť.

Ná Jáfney  
Gorze  
1755.

*Oportet exaltari Filium hominis, ut omnis qui credit non pereat. Joan. 3.*



Znowuſ Nayukochańſzy Zbáwiciel, nie dawno z krzyżá zľožený do Grobu, á z niego Zmartwychwſtaľy z chwałá ſwoią, y tryumfem Niebá, powtornie krzyżowey doczekaľ ſię exaltacyi? *Oportet exaltari Filium hominis:* Potrzebá aby byľ podwyſſzon Syn Czľowieczy; Coſ tego zá potrzebá? že dźiſ ználežienie Krzyżá Sw, ná ktorym raz iák ná ſzubienicy ſromotnie przybity, y ná większą wzgárdę w gorę podnieſiony wiſiaľ Odkupiciel Duſz náſzych, to go drugi raz, gdy ſię podáie okázya ználežienia Krzyżá, ná podobną ſmierć potępić potrzebá? *Oportet exaltari?* Zľoſć to tylko ludzka zápamiętaľa, tak dokázywáć zwykľá nád ſobá niegodźiwie, gdy zá iedno przykre ſľowo, zá ieden ſubtelny przycinek, álbo zádaná cięgę ná uroſzczoną ſobie nieſpráwiedľiwá krzywdę, niekontentowáć ſię iedną, lub drugą zemſtą, wyrádzonym áſfrontem, uięciem ſławy, wydárciem znáczney częſci ſubſtáncyi, przez nieſuſzne pretenſye, wdźieránia ſię w granice, lub cudzego dobrá, nie doſć ſię raz drugi odciać, y obciáć, raz ſię zerwáć w pojedynku (choć zákázanym) ále widzáć že podnioſľ gľowę, že ſię podwyſſzyľ w honor, fortunę, y dobre Jmię, ieſzcze zá potrzebę ſáďzi, więcej ſwego pokázáć *quoniam* duſájące ſiľom, doſtátkom, reſpektom, trzeba mi takiego, á takiego, taką y owáká náuczyć dobrze, choćby mi ſię y wyniſzczyć ze wſzyſkiego, ná zgubę ie- go, nie to, bylebym miaľ gorę nád nieprzyiacielem moim, koniecznie mi tego potrzebá: *oportet exaltari.*

Co z ludźmi, to ſię y z BOGIEM dzieie, nie trzeba go nie, ná tym tryumfálnym znáku zgľębi wykopánym, y ználežionym drzewie Krzyżá Święt: podwyſſzáć, czyli wieſzáć przy dźiſieyſzey uroczyſtoſci Ználežienia ie- go, ma bowiem doſć Krzyżow Zbáwiciel, co grzech ſmiertelny, to wynalazek nowego, y cięžkiego Krzyżá, ná ktorym go nie podwyſſzamy, ále poniſzamy bárdziej, wynurzyľ ſnáć kiedys žal ſwoy ſerdeczny przed Aug: S. *Gravior apud me peccatorum Crux eſt, in qua invitus pendeo.* Ze podobno wolaľby ná pierwfzym dobrowolnie obránym wiſieć Krzyżu, á niſeli ná grzechowym poniewolnie.

Coſ tedy zá exaltacya, czyli Podwyſſzenie ma byď przy dźiſieyſzey Uroczyſtoſci Ználežienia Krzyżá Świętego, iák to pogodzić z Podwyſſzeniem? poniewáſ oſobne ieſť Święto Ználežienia, á oſobne Podwyſſzenia; á Ewáńgelia Święta dźiſ koniecznie potrzebę ogľáſza Podwyſſzenia: *Oportet exaltari;* aby káďdy wierny ná zgubne Jmię



Jmie nie upadł wiecznie: *ut omnis qui credit non pereat* Zgodą ná to: Pogodzę ia to przykładem podobieństw; iáko bowiem z rzeczą znaleźioną zwyczajnie kto pocciwy, á nie chciwy, podnosi rękę, y onę podwyższa pokazując ludziom, áby kto zgubił odebrał iak swoje, y zá wierność nadgrodził, tak prawowierny Kátolik zgubę szczęścia swego niewidomą znáydując w Krzyżu, nie kryć się z nim, ále wywyższać powinien, ieżli chce mieć sówitą nadgodę w Niebie, y oney nie stracić, bo wiara żywa, y nádzieia w znaleźionym Krzyżu podwyższać z upadków, nie gubić zwykła; Więc: **KTO Z PRAWOWIERNYCH CHRZESCIAN ZGUBI SWET NIECHCE, POTRZEBA TEGO, ABY W CAŁYM IEGO ŻYCIU ZNALEZIENIE KRZYŻA ŚWIĘTEGO, NIGDY NIE BYŁO BEZ PODWYZSZENIA Z ŻYWĄ WIARĄ.** *Oportet exaltari Filium hominis, ut omnis qui credit, non pereat.* Naymnieysze słowá moje niechay z ust nie wychodzą, bez podwyższenia więkzey, á więkzey Chwały Twoiey **BOZE**; ktorego

**Pf. 148.** Jmie samego iest naywyższy godne. *Exaltatum est nomen Eius solius.* Dasz krzyżyk Mácieryńskiego błogosławieństwa swego Ty, w ktorey sercu był záwsze y ná myśli krzyż Jednorodzonego Syná twego: *Crucifera IESU, qua Crucem Passionis unici sui semper mente tulit: Nayswiętśza BOGA moiego Mátko.*

*Joann.  
Mayburnus  
in Roset. E-  
xercit. spir.  
tit. 21. C. 6.*

**N**ie wątpię ábyście prawowierni Chrzescianie wiedzieć nie mieli y rozumieć, co to iest Krzyż S. Gdybym wam go miał opowiedzieć, trzebáby cały dzień Litanią o nim mówić. Dofyć ná was wiedzieć, że iest Drzewo żywotá, ná którym **BOG** y człowiek życie swe położył zá nas, sam się zgubił ná cieie, ábyśmy my byli wolni od zguby ná duszy. To Drzewo ktore Krwią Zbawiciela zafarbowane, z instynktu Boskiego, znalazła z wielką swiata Chrzesciáńskiego pociechą S. Helená Cefárzowa, znalazłszy ná zázdrosć piekła, y większe udręczenie, podniosła go z głębi ziemi zákopane, y podwyższyła z Tryumfem, ná głowy Cefárskie, Krolewskie, przeniosłszy ze czcią figury onegoż, y tego znaleźienia pamiątkę coroczną obchodzi Kościół Sw. dzisieyszą Uroczystością, wystawując partykuły po Ołtarzach, iáko naydroższy skarb Odkupienia nášzego, w czym nietylko Gorá Kalwaryi, ále y tá Jána Gorá iest u-fzczęśliwiona, znaczną część Krzyża **IEZUSOWEGO** nabożnym wystawująca o-czom wászym: *Ecce lignum Crucis, in quo salus nostra pependit, venite adoremus.* Oto Drzewo Krzyżowe, ná którym zawisło zbawienie nášze, padaycież ná Twarzą wáśze, y powiną mu część z głęboką ádoracją czynić, ná záwdzięczenie ukrzyżowanemu ná nim Pánu, nigdy Świętá Znaleźienia Krzyża Świętego nie obchodząc bez podwyższenia.

*S. Maxim.  
Serm. de  
Mart.*

Podobno tu nie iedno z was myśli, á iákże my mamy podwyższać Znaleźione Drzewo Krzyża S. kiedy tylko samym Káplánom wolno ie brać w ręce? Nie tym to sposobem z podwyższeniem Krzyża S. ma się święcić w życiu Prawowiernych Chrzescian Znaleźienie Krzyża S, przez ktory według Máxymá S. nietylko się ma rozumieć męká iáko Krzyżowa, y śmierć, ále też y to Krzyż S. ktory sobie kto dobrowolnie zádaie, przez całe życie swoje, roznemi się trapiąc dolegliwościami, umartwieniem, pracami dla miłości **BOGA**, y chwały iego podiętemi. *Crux non solum dicitur, qua tempore Passionis ligni afflictione conficitur, sed qua totius vita curriculo, cunctarum disciplinarum virtutibus cōdaptatur.*

*Lib. de Pas-  
sione C. 46.*

Krzyż Chrystusow był dwoiaki zewnętrzny, był drewniany ze czterech máteryi drzewá złożony, z Cyprysu, z Cedru, z Oliwy, y Pálmy, o czym S. Bernard. Drugi był wnétrzny, á ten z złotey miłości pochodzący y kompássi, z ktorey się odważył Chrystus śmierć krzyżową podiać zá národ ludzki. Podobnymże sposobem y nášze krzyże mogą bydź dwoiaki: zewnętrzne gdy co cierpiemy ná cieie; wnétrzne gdy kto w duchu iákie umartwienie ponosi ciężkie. Tak Chrystus wydał nieiáką krzyżá wnétrznego ciężkość, śmiertelnemi, áż do krwáwego potu ściśniony od niego boleściami, gdy do swoich przemówił Uczniow w Ogroycu: *Tristis est anima mea usq; ad mortem:* Smutná iest duszá moia áż do śmierci. Ten mu Krzyż wnétrzny naybárdziey dokuczał, y boleści więcey dodawał, á niżeli máteryálny, to iest zewnętrzny, ná którym duszę y ciało, dla zbawienia nášzego położył, bo ná ten żadnego użalenia nieuczynił, tylko ná tám ten.

*Math. 26.*

Troiákim sposobem przytráfia się Znaleźienie Krzyża S, álbo w ten czás, gdy kto dla wiary Chrystusowej męczeństwo podeymuie, álbo gdy ciężar pokuty Świętey ná siebie bierze, iáko to posty, dyscypliny, włósiennice, łańcuszki y inne tym podobne umartwienia. Trzeci sposób znaleźienia Krzyża Świętego, gdy kto krzywdy od bliźnie-



blízného z dání z cterpliwostí znoší, a tym bárdziej od BOGA dopuszczone przypadki, nieszczęścia, y różne szkody. Te wszystkie że Krzyżem nazywam Świętym, wiem iż temu nikt nie przeczy, bo do świątobliwości życia są służące, pomagające, y utrzymujące, czyli zachowujące od zguby każdego z prawowiernych Chrześcian, tylko że potrzebą, aby w całym ich życiu nigdy się nie święciło znalezienie ktoregokolwiek krzyża, bez Podwyższenia onegoż. To zaś Podwyższenie zawisło na poddaniu woli swojej, woli Bożkiej, to jest, na zupełnym odważeniu się znoszenia wszystkich przykrości by największych dla Chrystusa, na ustawicznym pragnieniu więcej, a więcej cierpienia dla niego, na chętnym y wesółym przyjmowaniu Krzyżyków wszelakich, z dobrą intencją, y z statecznym aż do końca wytrwaniem bez najmniejszego sarknienia, narzekania, y żalenia się przed ludźmi, słowem na cierpliwym znoszeniu wszystkich, a wszystkich dolegliwości dopuszczonych od BOGA w życiu, tak się z nich ciesząc, chępiąc, y zaśczycając z żywą wiarą, iak z największego szczęścia, z najszczęśliwszego powodzenia według myśli.

A kto nie przyzna? że Moyżeszowi krzyż był ciężki znaleziony na puszczy, gdzie mu zginąć trzeba było od szemrzącego ludu; iż wody do nápoju nie mieli; ale że Moyżesz z tym krzyżykiem podniósł myśl z żywą wiarą, serce wraz z głosem do BOGA: *At ille clamarit ad Dominum*: Dlatego nie zginął y ludu nie zgubił, od pragnienia trzydniowego, ledwo że nieumierającego, pokazanym sobie od BOGA drzewem (które było figurą Krzyża IEZUSOWEGO) gorzkie im osłodziwszy wody: *Hoc lignum tunc in Sacramento erat, quando Moyses aquam amaram indulcavit, unde populus qui siti peribat in Eremo, bibendo revixit.* Exod. Cap. 15. Tertull. lib. 3. Contra Mar. C.

Młodziuchny Jzaaczek, czemu nie zginął, zgadniesz? ia rozumiem iż dlatego, że drzewka figurujące Krzyż, ochotnie niósł na Górę włożone od Oycá na siebie, nawet gdy mu Oyciec powiedział o intencji zabicia go na ofiarę BOGU, to to nie krzyż dać sobie odbierać życie w samej porze kwitnącego wieku? O zaprawdę y ciężki krzyż, a przecie Jzaak tak go ochotnym znalazłszy sercem podwyższył, y wyniósł z żywą wiarą na Górę, tak statecznym umysłem skłonił swoj karczek pod niego, gdy pod miecz zaostrzony, nie zturbowaną myślą poddał głowę, za największy sobie mając honor, szczęście, nie za krzyż,łożyć życie dla BOGA.

Ktoby był rzekł kiedy, że ow Job (ktorego już wszyscy za zginionego mieli, miał wynieść z niebezpieczeństwa zguby, y do pierwszego przyść zdrowia, fortuny z tak wielu krzyżow, utrapienia? a przecie z nich wyszedł szczęśliwie, wiesz iakim sposobem? oto przez podwyższenie onychże, znalezionych nieustanne z żywą wiarą, bo się nigdy u niego nie święciło znalezienie Krzyża bez Podwyższenia, y wielbienia Jmienia Boskiego: *Dominus dedit, Dominus abstulit, sit Nomen Domini benedictum*: Pan dał, Pan wzięł, niechże będzie za to Jmie Jego błogosławione. Job. 1. v. 20.

1. Reg. Cap. 17. Dziw to był całego świata na ten czas, że ieden Pasterzka Dawidek nie zginął od owego Olbrzymá Goliatá, ale przeciwnie Goliat od Dawidká, tak dobrze wzięł w łeb, że go więcej nie podniósł z ziemi. S. Augustyn tę daie przyczynę; iż znaku Krzyża Świętego nie miał na czele, czyli że ręki do uczynienia krzyża nie podniósł, że go w Jmieniu Boskim nie podwyższył z żywą wiarą, iak Dawidek mały mówiący do niego: Ty do mnie z kopią y mieczem wychodzisz, a ia na ciebie w Jmie Pańskie, w Jmie Oycá, y Syná, y Duchá Świętego idę: *Tulit unum lapidem iecit, inimicum in fronte percussit, cecidit ex loco corporis, ubi signum Christi non habuit.* S. August. in Ps. 143.

A co owych ludzi broniło od zguby życia, gdy się ogniście zágeściły węże, spuszczone iako grad z Nieb? ieżeli nie podwyższenie z żywą wiarą znaku, choć tylko figurującego Krzyż, zkąd Chrystus nieiakię wzięwszy podobieństwo rzekł: *Sicut Moyses exaltavit serpentem in deserto, ita oportet exaltari Filium hominis.* Jako Moyżesz podwyższył był na puszczy węża, tak potrzebą aby podwyższony był Syn człowieczy. Simon de Cassia tę potrzebę dystyngwuje mówiąc: *Oportet exaltari, non oportunitate sua; sed nostra*: Potrzeba aby był podwyższony nie dla potrzeby własnej, ale dla naszej, aby z nas prawowiernych Chrześcian nie zginął żaden: *Ut omnis qui credit in eum, non pereat.* Jakoż kto zguby swej niechce, nie zginie, ale potrzebą tego, aby w całym jego życiu nigdy się nie święciło Znalezienie Krzyża S. bez podwyższenia z żywą wiarą. Joan. C. 3.

Math. 8. v. 25. Za zgubionych się byli uznali, y ogłosili Uczniowie zdesperowani o życiu podczas nawałności morskich: *Domine! salva nos, perimus*: Panie! ratuj nas, ginie-



niemy; czemuż się to działo: dlatego, że ieszcze nie byli prawowiernymi Chrześcianinami nieznającymi krzyża. Ale potym aż drzeli do niego, osądziwszy między sobą potrzebę, żeby innego nie szukali załzczytu, y nigdzie chwały, tylko w krzyżu, z nim się chwając y podwyższając w honor: *Nos autem gloriari oportet in Cruce Domini Nostri IESU Christi, per quem salvati & liberati sumus.* Tak Święty Andrzej z znalezionym cieszył się krzyżem, y podwyższał go z przytulaniem do siebie. O! dobry krzyżu długo upragniony, y pożądany, już się ciebie nie boję, teraz śpiewający idę do ciebie: O! *bona Crux diu desiderata, secure, & gaudens venio ad te.*

Tak S. Piotr żeby gory nie miał nad krzyżem znalezionym przy Apostolskich pracach, głową na dół ku ziemi przywiązać się kazał. S. Paweł w obelgach, w poniewierkach, w różnych dyzgustach dla Chrystusa podjętych, miał zwyczaj człubić się zawsze z wesołą myślą: *Repletus sum consolatione, superabundo gaudio in omni tribulatione.* Ze nawet po śmierci głową od karku ściętą skakał po ziemi, śnać z radości znalezionego Krzyża śmierci, y podwyższonego przez siebie. Tak winnych Apostołów, Męczenników, Wyznawców nigdy się nie święciło znalezienie Krzyża S. bez podwyższenia onegoż z żywą wiarą, z prawdziwą intencją dla BOGA, z szczerem y nieustraszoną sercem, z odważnym, y nieprzełamanym umysłem, z stateczną, y nieprzymuszoną wolą na wszystkie trudy, prace, y fątygi, na przykre wygnania, prześladowania, na okrutne bicze, męki, y katownie, na wszystkie obelgi, zelżywości, wzgardy, y śmierć idących iak na wesele.

Tak się y w nas święcić powinno (ieżeli się tylko tym Imieniem nazwać możemy) prawowiernych Chrześcianinach, aby nigdy znalezienie Krzyża Świętego nie było bez Podwyższenia z żywą wiarą. Tá jest powinność, y obligacya, ogłoszona od Pawła S. abyśmy nie tylko wierzyli w Chrystusa, ale też cierpieli za niego, y dla niego: *Vobis donatum est pro Christo, non solum ut in eum credatis, sed ut etiam pro illo patiamini.* Szczęśliwa bowiem Dusza tá, która w krzyżu znalezionym, chepi się łaską Pańską, że ią tym, albo tym przypadkiem nawiedził, tylko że trzeba być statecznym, y trwałym w podwyższaniu ich przez cierpliwe znoszenie: *Felix anima, qua in Cruce Domino gloriatur, tantum ut perseveret in ea.* O! gdybyśmy tu wiedział, choć o iedney tak szczęśliwey duszy, obwołałbym ią Świętą, w życiu błogosławioną. *Beatus qui suffert tentationem, quoniam cum probatus fuerit, accipiet coronam vite;* Błogosławiony, który krzyż podeymuje znaleziony, y wynosi go chętnie, albowiem gdy nieco doświadczony będzie, nie zginie, lecz koronę żywota wiecznego odbierze za to, że z znalezieniem Krzyża Świętego, zawsze się w życiu jego święciło Podwyższenie.

Wieleż was takich kochanków krzyża? ach słyszę głos z niego: *Torcular calcavi solus, & de gentibus non est vir mecum.* Ach iam tylko sam ieden goły iak palec (mówić do nas może Chrystus z każdego Krzyża) został na Krzyżu iak w prásie jagodą, ściśniony zewsząd boleściami, y niewidzę z Narodów, ani nawet Chrześcian żeby mi kto dopomógł znalezionego dźwigać krzyża, y podwyższać przez ochotne jego przyięcie. O niewdzięczności wielka wszystkich nas Chrześcian! Chrystus od Narodzenia swego, aż do śmierci nigdy z siebie nie złożył krzyża, człowiek rozumie że zginie, gdy mu się trafi krzyż znaleźć, y ucieka od niego. Nie tak Święty Bonawentura naucza: *In Cruce pendere (o anima Christiana) continuò debes, sicut & Christus, qui vivens nunquam descendere voluit.* Ráchuiemy sobie tyle y tyle krzyżyków lat przepędzonych, y strawionych na usługach światá, z różnemi przypadkami nieszczęśliwemi, coż potym, kiedy żaden krzyżyk nie był dla BOGA podjęty? Pomiarkuy się każdy, iakże wiele niebespieczeństwá poniosł, prac, fątyg, dla marney doczesności, náprzykład faworu ludzkiego, respektu, przyiaźni, własnego dobra, ktoreć tylko do czasu potrzebne były, lub są, y nieprzykrzyłeś w nich sobie &c: łaska Boska zda się na wieki, a czemuż sobie przykrzyśz w krzyżach dopuszczonych od BOGA, czemu narzekasz bezrozumnie, a BOG ci mnie już opuścił, już o mnie zapomniął, tak długo mnie w tym utrapieniu, chorobie, ubóstwie trzymając, jużem nieszczęśliwy zginął, albo zginął: Oy mylisz się ciężko: słuchay Bernardá Świętego: *Basulum Crucis non gravat, sed levat, non deprimit, sed extollit, non quassat, sed erigit:* dlatego S. Bonawentura nayle-

piey radzi każdemu: *Neminem audiamus Fratres, non sanguinem, non spiritum quemlibet, descensum à Cruce svadentem, persistamus in Cruce, moriamur in Cruce.* Dźwigającego krzyż znaleziony nieobciąża ale lekkość czyni, nie poniża, ale podwyższa, nie dolega, ani wątli, ale podnosi; a więc nie słuchaymy nikogo bracia grzesznicy, ani krwi, ani iakiego lekko-

myśl-



myślnego Duchá, rádzácego nam zstápienie z krzyzá, trwaymy przy krzyżu, trzymaymy się poko żyiem krzyzá znaleźionego, umieraymy ná krzyżu dopuszczonego umartwienia, y przeciwności, á te nas krzyże niepotępiá, ále zbáwią, nie zguby nábáwią, ále podwyższenia ná żywot wieczny.

O Krzyżu Święty nádewszystko naymilszy, nayprzyjemniejszy! niechże się w tobie taką zákochem miłością, żeby do wszystkich krzyżyków dolegliwości tak był przywiązany sercem y duszą, iżby mnie żadna od nich nie oderwała przeciwność, áni utrapienie, áni głody, áni miecze, áni kátownice, áni sama śmierć nayokrutniejszy. Przymnażay BOZE, iák naywięcey krzyżowych boleści; ále przymnażay, y dárú cierpliwości, zebře z S. Teresją: *Auge dolorem, sed auge patientiam;* áby nam wyszły nie ná zgubę, lecz ná żywot wieczny. *Amen.*

\*\*\*\*\*

## KAZANIE I.

Ná Fesť S. Stánisláwá Biskupá Krákovského,  
y Męczenniká Pátr: Kor: Polskiej.

*Mercenarius videt lupum venientem, & fugit.* Joán. 10.



Le dobra z náiemnikami spráwá, nigdy się, ábo rzadko kiedy nádáie z niemi, gdyż ábo nie dotrzymywáć polá, ábo drwić głową zwykli, *P. A.* Wielki ow Wodz ludu Jzráelskiego, oraz y Pásterz upodobány BOGU Moyżesz, przybrawszy sobie do pomocy Aároná Káplána, polecił mu trzodę w stráž y opiekę, á sam z rozkazu Boskiego poszedł ná konferencyá, y rozmowę czterdziestodniową ná górę, gdzie zábáwiwszy nieco, zdesperowany lud o powrocie iego, do tey ślepoty Aároná przywiodł (niby náiętego Pásterzá) że boiáźnią zdięty, lub respektem uwiedźiony, ná ulanie cielcá, á tym samym ná ciężki grzech Bálwochwalstwá zezwolił. O dziśieyszym zaś náiemniku wspomina Ewángelia S. że tylko co zoczył wilká przychodzącego do owiec sobie zleconych, w oczywiste ie podawszy niebespieczeństwo życia, sam uciekł: *Mercenarius videt lupum venientem, & fugit.* S. Grzegorz tey ucieczki dáie przyczynę: *Fugit, quia timuit:* Uciekł przed wilkiem, bo się go báł, iákby to własność łámych tylko náiemników była báć się, y uciekác przed widzianym wilkiem: *Videt lupum & fugit;* gdyż dobrych Pásterzów przymiot, w żadnym nieszczęśliwym przypadku nie odstępowáć powierzoney sobie trzody, ále y owżem nie ztrwożonym sercem, odważnym umysłem, bronić w złym rázie, nie stronić od niey náleży, ná wzor dziśieyszego Męczenniká Chrystusowego, Stánisláwá Świętego, który przez cále życie swoje Pásterskie, żadnego by też nayzáiadliwzego nie lękał się wilká, nigdy nie uciekał przed nim, śmieie mu się stáwiając w oczy; zkąd mi ná pochwałę ten wypada impet: **ZE STANISŁAW ŚWIĘTY MĄŻ NIEUSTRASZONEGO SERCA, ODWAŻNY NA SMIAŁEGO BOLESŁAWA KTYCERZ, ZAWSZE MU DOSTAWIAJĄCY Z SŁAWĄ NA PLACU.** Dostawam y iá placu z zwykłym hasłem w mowie moiey, ná niełkończoną sławę, y cześć Boską, konsektrowáney raz ná zázwsze; przy Twoiey protekcyi: *Auxiliatrix praesens;* Nayświętsza BOGA moiego Mátko.

NáJáfney  
Gorze  
1755

S Bernard.  
serm. 2. de  
Adv.

N Igdy lękliwe serce, boiáźliwy umysł, nikomu nieuczynił słáwy (by też naylepszego urodzenia Jmieniu) nie dodał zázszczytu, estymácii, áni honoru, chybá przedzey nábáwił ochydy, y wiecznego wstydu. Nápatrzył się świat co niemiára takich niewiésiuchow tchorzem podłżytych, áż nád to, którzy nietylko ná publiczne w woysku niebespieczeństwá nárázić się bali, ále y w własnym domu ustáwicznie ná trwoę, biło serce pobudkę. Z między innych wiadomszych przypomnę iednego Artemoná u Greków, á drugiego Arystogitona Ateńského. Ten żeby się pokazał nieustrázonego byđz sercá, ustáwicznie woiował, ále nie mieczem, lecz ięzykiem (ná wzor nie ktorých woioowników do gęby rychtujących kieliszki, y szklenice, bárdźciey



niż do nieprzyjaciela, armaty wiele dyszkurował o wojnie, a radby się schował. Czáravis Tex-su pewnego zrozumiałwszy, że się wojsko obozem szykować miało, już już przytor. Offic. gotowane do Batalii, gdzie y iemu stawić się należało, obowiązawszy sobie gołęń, 1.5. C.30. kiem się podpierając wyszedł, ale kulając, co postrzegłszy nie iaki Phocion, y zważywszy w nim zmyśloną chorobę, zawołał: *Aristogiton claudicat*. Arystogiton już o kuli chodzi, chociaż go jeszcze żadna nie sięgła, to ieden Rycerz. Ale ow wyżej wspomniony *Artemon* jeszcze gorszy, który się za piecem schował, bojąc się wyjść gdzie z domu, co większa, że y w pokoju lękał się niebezpieczeństwa iakiego, więc aby się go tym pewniey mógł uchronić, zawsze dwiema sługom tarczę miedzianą trzymać nad głowę swoją kazał, aby co szkodliwego życiu y zdrowiu nań nie padło.

Nie lubi bárdzo wspominać o takich Piśmie S. iakoż żadney 1. Reg. 14. nie czyni wzmianki o Synu Saulowym Izbofeth nazwanym, gdy innych wylicza, 7. 49. czemu się dziwując uczony *Lyranus* tey doszedł przyczyny: *Non nominatur Isbofeth, propter defectum magnanimitatis, quia fuit pusillanimis & ineptus ad praelium*. Miał też takiego Syna Roboama Salomon dość możny, y mądry Oyciec, niezliczonych pochwał godzien (ktorego się dotychczas świat wychwalić nie może) a przecię Pan Syn tego zaśzczytu nie 2. Paralip. ma, tylko łatkę przypiętą na wieczną konfuzyą: *Porro Roboam erat rudis, & corde pavido*. C. 13. 7. Roboam był prostak, y sercá lęklwego; Nie zaśłużył sobie nigdy na tę niesławę Stániśław Święty, który y na śmiałego Boleśławá, śmiały był y odważny, bo Mąż nieustrázonego sercá.

Exodi 3. 7. 18. Od trzody nierozumnych owiec zawołany Moyżesz, słyszał głos przy ognistym krzaku cudowny, że miał bydz Pásterzem owego ludu Izraélckiego w Egipckiey niewoli zatrzymanego, ale miał rozkaz Boski, aby poszedł y z Stárlzemi Izraélckimi do Krolá, a upomniał się o krzywdę iego ludu. Natárgował ci się Moyżesz z Pánem BOGIEM, y nie zaráz się na to odważył, aż utwierdzony znakami różnych cudów został, toż dopiero pozbierawszy wszystkie stárszysznę, wszedł z Aaronem do Krolá: *Ingressi sunt Moyses & Aaron*. A stárszysznáż czemu nie weszła wedle przykazania Boskiego? *Ingrederis tu, & Seniores Israhel ad Regem Egypti*. Hebraycykowie u *Ly-rana* odpowiedáją, że uwiedzeni bórażnią Krolá, za drzwiami, czyli za wrotami Pá-lácu Krolewskiego zostáli, odważnieysi na zgwałcenie przykazania Bożego, niż na zniesienie zágniecwaney twarzy Krolewskiej mársen patrzącey: *Quia ducti Regis timore foris manserunt, ad Divinum preceptum violandum audaciores, quam ad vultum Regis sustinendum*.

Nie był tak lęklwego sercá dzisieyszy Pásterz, a Męczennik Chrystusow Stániśław S. aby się miał wzdrygáć potęgi ludzkiey, y mocy, y nie nátrzcć śmieie na zbytksiąż-cych śmiałkow rospuśtnego życia, utwierdzony będąc od Mędrca Páńskiego: *Ne paves repentinos terrores, & irruentes tibi potentias impiorum*. Nie lękał się nagłych strachow, ani frożącey się potęgi bezbożnych; dosyć ci zachować boiaźń Bożą, a nikogo się bać nie będziesz: *Qui timet Dominum, nihil trepidabit & non pavebit*. Wypełnił to na sobie Eccli C. Cap. 34. 7. 16. wprzód Stániśław, wraz z boiaźnią Bożą od dzieciństwa wychowany, w Domu pobożnych Rodzicow swoich, tę sobie za fundáment błogosławieństwa Bożego w naukach, y dalszym życiu, w przystoyności obyczajów, ikromności, z wielkim inney młodzi zbudowaniem záłożywszy, pomnażał się co raz w doskonałości cnot, a potym też y w doskonałym stánie duchownym przyiętym dobrowolnie, z ktorego powołany został, y obrány na urząd Pástercki, na nim tak się sprawuiący, iák powinność, y miłość Pástercka po każdym wyciąga Biskupie. A cóż za powinność, y miłość Pástercka? Opisuie iá Hipponencki Pásterz w te słow: *Amor in eo qui pascit oves, in tam magnum debet spiritualemente crescere ardorem, ut vincat etiam mortis naturalem timorem*. Pokazał to zwycięcięstwo na sobie Stániśław Święty, Mąż nieustrázonego sercá, w ten czas osóbliwie, kiedy trzeba było iść do Krolá Boleśławá, iák drugiemu Moyżeszowi do Faráóná uciemiężającego lud prawowierny, gwałt czyniącego niewinności Pánieńskiey, czystości Wdowiey, Małżeńskiey, nád to okrucieństwo; znać że poćciwym Matronom zádaiącego, gdy dzieci ich od piersi Macierzyńskich wydźierać rozkazał, a do soba-czych przysadzác. Nie było iednak takiego odważnego Pásterzá, wszyscy się bali śmiałego Boleśławá, szło iednym o dalszy respekt Krolewskiey promocyi, łáski; innym o dobro fortuny, honoru, zdrowia, y życia, widział tę dobrze boiaźń y lęklwe serce Stániśław Święty wespół Pásterzách swoich, więc Duchem Bożym nátniony, Fer. C. 17: bez wątpienia musiał nábyć Jeremiaśzowey rezolucyi: *Pavebant illi, & non paveam ego*.



Kiedy ſe iſc i lekáią iſc do Krolá, dla uſkromienia w nim tyle zbytkuiących nieprá-  
woſci. Nie uſuſtráſzonego ſercá będę, gdzie idzie o honor Boſki, o przeſteptwo  
praw iſc, o krzywdę bliźnich; *non paveam ego*; nie będę ſię bał, poydę, y poſzedł, á  
nie raz, y drugá, y trzeci ná Pálác, iuż łáſkáwym, iuż ſurowſzym nápomnieniem  
odradzając Krolowi życie bezbożne, á iego publiczne obyczáie grzechowe wyrzucá-  
jąc mu ná oczy, ná koniec y Koſcielney użył káry, od ſámego Chryſtuſá poſtáno-  
wionej: *Si Eccleſiam non audierit, ſit tibi ſcut Ethnicus & Publicanus*; gdy go od ſpołeczności  
wiernych ſług Boſkich wykłáł, iáko niegodnego Świętych Sákrámentow, y uczeſtni-  
ſtwá Kommunikujących. Wypádlá Klátew ná ſmiałego Boleſławá, á ná Świętego  
ſurowa pogroźká, przeſlądowánia, wymyſlne wſzelákich złoſci wyrządzanie, náoſtá-  
rek pogłoſká o życiu niepewnym, y rozlaniu krwi, ktorey prágnał Boleſław y ſzu-  
kał z peſną piekielnego iádu furyą, nie ſię jednak nie trwożył Stániſław Święty, od-  
práwia raz w Koſciele ſkałecznym u Świętego Micháłá ofiarę bez krwáwą, to ieſt  
Mſzą Świętą, nápadáią z rozkazu Krolewſkiego ſtudzy ná Koſciół, z dobytemi ſzá-  
blámi, ále iak martwi wſtecz popadáli, niektorzy olſnáwliży, drudzy potrwożeni.  
Wpada tym czáſem niby ſmielſzy ná tę niecnotę ſám Król, á Stániſław iak mur ſtoí  
ſłyſząc y widząc, co ſię dzieie, nie ſię nie lęka uzbroidony miłością honoru Boſkiego,  
doſkonálą zárlivoſcią, (bo *perfecta charitas, foras mittit timorem*) czeka z cierpliwoſcią po-  
żádaney dla ſiebie ſzczęſliwoſci, áby co prędzey duſzę ſwoię położył zá owce ſwo-  
ie, y to pokazał że był mężnym, y odważnym ná ſmiałego Boleſławá Rycerzem, by-  
najmniey ſię go niebojąc, ktory ná duſzy zábitym byđz nie mogł, lubo ná ciele  
ſmiertelną od Tyráńſkicy ręki odnioſł ránę, ná ſiedmdzieſiát, y dwie ſztuk rozſieká-  
ny od ſług Krolewſkich, zá nieuſtráſzone ſerce, Koronę wieczney chwały odebra-  
wſzy w nadgrodzie.

Math. 18.

7.17.

Jóán. 4.

Náſze teſz ſercá iákie, czy lękliwe, czy nieuſtráſzone? krotką ſpenetruemy reflexyą.  
Czy nie ſmieliſi ieſteſmy, y odważnieyſi ſtáwiác ſię ná plác, y doſtawác onegoſz; dla  
dotkniętego mizernego (bo doczeſnego honoru) ktorego punkt ułożony w imáginá-  
cyi, więcey ſię zda wáżyć, niſz honor Boſki, żadnemi nie okryſlony punktámi, zá  
ktory między ták wielu zágeſzczonemi Dyſſydentámi, publicznie przy ſtołách, po-  
ſiedzeniách, náprzeciw Artykułom Wiáry formuiących dyſkursá, nikt ſię uiać nie ieſt  
gotow, áni záſtáwić ſmieie; Ci náwet do ktorych náleży *ex officio* refutowác przewro-  
tne ich zdánia, częſtokróć przez zámilczenie dla nieſzczęſliwego reſpektu, zdáią ſię  
onymſze dopomagać kompanii, kolorem, czyli pozorem niegodziwey uwiedzeni po-  
lityki. Coſz mówić o Páſterzách domowych, zwierzchnoſć májących nád ſłużącemi,  
czeladką, y działkámi, ktorym o honor Boſki zelżony, przez pozwalanie ſwawolne-  
go życia y niezábieżenie, ſłowá ſię boią mówić, nie obſtawájąc przy cáłoſci Praw y  
przykazań Świętych, nie ſtrofuiąc mężnie o gwałcenie onychſze. Juſz teraz nie ieden  
y z nas prawdy mówić zániebdywa, w oczywiſtey obrázie BOGA żyjącym, boiąc ſię  
nárażenia, utrácenia łáſki, przyiáźni, lub dobrego mienia, przez co zdáie ſię taki nie  
doſtawác plácu przy honorze Boſkim, dálekim ſię czyniąc od popráwienia złych o-  
byczáiw, y unikájąc, iákby do niego nie náležáło, o ktorym ſię prawdzą ſłowá Hu-  
goná Kárdynałá: *Fugit, id eſt non occurrit reſiſtendo, vel peccata arguendo, quod eſt fugere*. Ucieka  
Páſterz gdy nie zábiega ſprzeciwániem ſię niepráwoſciom, ſtrofowánim o złe życie  
grzechowe, co ieſt nie doſtawác plácu, bo prawdziwe meſtvo záwiſło ná wſzárdzie  
wſzyſkiego dobrá doczeſnego, y odważnym bez zátrwożenia podięciu ſmierci, nie  
ſię iej nie lękájąc: náuká S. Tomaſzá Doktorá Anielskiego: *Fortitudo eſt, quá omnia in-  
commoda contemnuntur, nec ipſa mors formidatur*.

Święty Stániſławie Mężu nieuſtráſzonego ſercá ná ſławę, uderz w náſze  
boiázliwe ſercá Páſtorálem, áby przynajmniey odtąd utwierdzo-  
ne były do dawánia mężnego odporu nieprzyiációłom Wiá-  
ry S. Kátolickiej, do ſtátecznego obſtawánia przy niey,  
y honorze Boſkim, poki ſił do oſtátniego  
tchnienia ſtánie. Amen.



## K A Z A N I E II.

Ná tenże sam Fest w Niedzielę Czwartą  
po Wielkieynocy.

*Expedit vobis, ut ego vadam* Joannis 16.

*Immutavit tempora & dies festos ipsorum, & in illis dies festos  
celebraverunt ad horam.* Eccli. 33. v. 9.

w Kráko-  
wie ná skał  
ce 1751.  
gdy Expo-  
zycyi nie  
bywało  
SSmi. tylko  
podczas  
czterdzie-  
stodniowa-  
go Nabo-  
żeństwa  
w Jubile-  
usz wielki



Ak przystoi ná wyłokie Monárchow dostoięństwá, ná Páńskie Krolów, Potentatow godności, nie zázwsze się ná iednym mieyscu popisywać z swoią w oczách pospolstwa wspaniałością, nie kázdego czásu dáć się do woli nápatrzyć, ále ná czás y umknąć przytomności, by też naymilszy poddánstwu: Ták przystało ná wielkiego w Nieográniczonym Májestacie Páná nád Pány, ták ná naywyższego Krolá nád Krolmi, IEZUSA Chrystusa, áby się nie zázwsze z Uczniámi pieścił, niezázwsze przemieszkował ná tym świecie z nimi, iáko z nayukochánšzemi zábawiał się przyaciółmi, ále też ná większy pożytek dobrá ich pospolitego, oddalił się choć ná czás: *Expedit vobis, ut ego vadam*: Nie ináczey y my sobie rozumieć mamy prawowierni Chrześciánie, o utáionym pod umbrą Sakrámentálney Hostyi BOGU, że go ile pod ten czás, przy zwyczajnych Jubileuszu Świętego Uroczystościách, ná Ołtarzowym nie zázwsze ogládamy Tronie. Gdyż to dawna Przedwieczney Mądrości dyspozycya, nie dopiero wznowiona, bo ieszczé od Mędrca Páńskiego opisána, że się takim ludźie modlili sposobem: *Immutavit tempora & dies festos ipsorum*: Emmanuelis *Sá notationes* tłumáczá: *Variè disposuit*: Odmienił czásy, y Świętá ich, to iest różnie rozporzázdził, áby w nie święcili dni Święte ná godziny, *& in illis dies festos celebraverunt ad horam*: id est; *certò & prefinito tempore*; do pewnego náznáczonego czásu.

Eccli 33.  
v. 10.

Nie uchybia nigdy w naymnievszym punkcie Boskiey dyspozycyi, czyli rosporzázdenia dni Uroczystych Kościoł Święty, oto procz náznáczonych do nabożeństvá dni, poswięconych ná nieśmiertelne czásy, y chwałę BOGU, Nayświętszey Pánnie MARYI, y Świętym ták wielom ná pomnożenie winney od nas czci, y honoru. Ro-sporzázdził czás do ádorowánia wielkiey, bo wielkiego Jubileuszu Uroczystości, zdo-biáć iá po różnych mieyscách czterdziestogodzinym nabożeństwem, iákim y dzi-sieysza przy doroczney pámiátce z Oktawą Stániśławá Świętego Uroczystosc iest uczczona, y wślawiona do dnia jutrzeyszego ná tym mieyscu krwią iego męczeńską poświęconym: *Ex ipsis exaltavit, & magnificavit DEUS, & ex ipsis posuit in numerum dierum*. Abyśmy trzydniową przy publicznym wystáwieniu ciesząc się przytomnością IEZU-SOWA, pokorne serc nászych suppliki, z głęboką przed Tronem iego składali ádo-rácyą, iemu się modlili, zágnięwany błagáiąc Májestat, przy protekeyi Stániśławá Świętego, poki sam do przybytku swego złożony nie będzie, z czym się słyszeć nie iáko dáie, wśáśnie iák naymilszym uczniom swoim. Jáć tu pobożni Stániśławá mego klienci, nie dłu-go z wámi widomie, dziś iutro zábawiwszy ná tym Ołtarzu wystá-wiony, odeyde; ále to nie bez pożytku wászego: *Expedit vobis, ut ego vadam*. Ach! cóż zá pożytek dla duszy moiey! co zá kontentecá! kiedy ty Pánie, ktorego piękności wślyscy Aniołowie nápatrzyć się nie mogą, z oczu mych nie zádługo zniydziesz: *Expedit ut ego vadam*. Ach! cóż zá pociechá sercá mego, kiedy cię pláwiące się we łzách zrzénice moie, ogládać nie zázwsze będą? *Expedit, ut ego vadam*. Já cóż się we mnie, co w nas wślystkich Twoim Nayświętszym nieupodobało oczom? że się nam w krotce z swoim niedasz widzieć obliczem? *Expedit, ut ego vadam*: A czyiegoż tá powiesć nie záfáruie sercá? czyiey naywefelszey nie pomiesza mysli? ktoreyże nie zámuci szcze-rze ciebie kocháiącey duszy? kiedy nayukochánšzych uczniów twych, w ciężki wprá-wiła smutek: *Tristitia implevit cor vestrum* Jákożkolwiek bądź (mowi Chrystus) iá przecię odeyde, á wam to pożyteczno będzie: *expedit vobis, ut ego vadam*. Jáko-by chciał powie-dzieć kázdemu sensem Grzegorzá Świętego: *Si corpus non subtrahò, quis sit amor spiritus?*

S. Gregor. I.  
2. Dialog.  
C. 39.

*non offendo, & nisi me deseritis carnaliter cernere, nunquam me discetis spiritualiter amare.* Pożyte-  
czno



czno wam ábym odſzedł, bo ieżeli wam widzenia ciała mego nie umknę: co to ieſt kochać duchownie nie náuczę; ieżeli cieieſnemi oczymá wáſzemi, nieprzeſtánicie zápatrywác ſię ná oſobę moię? nigdy ſię mnie nie náuczycie kochać duchownie.

Wiedział bowiem y widział Zbáwiciel, że go Uczniowie ſerdeczną kocháli miłością, gdy z niemi żył, z niemi chodził, z niemi mieſzkał &c. niechciał iednák áby go taką kocháli miłością iák przyiaciel przyiacielá, Rodzice dźiatki, dźiatki Rodzice, z ktoremi poki przeſtáli, poty ſię kocháli, iákże ſię od nich ktore oddali przez śmierć, iużeż po kochaniu, iuż przeſzły miłości termin, oſtátnia oneyże go-dźiná przy ſmiertelnym poźegnaniu była, czemu? bo to była miłość co do ciała, y áffekt, nie co do Duſzy. Zeby tedy Pan IEZUS oduczył podobney miłości ukochá-nych Uczniow ſwoich, pożyteczne im bydź ſądził odeyſcie ſwoie: *Expedit vobis, ut ego*

*adam.* A iákó Święty Auguſtyń mowi: *Caro quidem factum, habito in vobis, nolo ut me carnaliter*

*Traſtatu*  
49. in Jo-  
ann.

*adhuc diligatis, & iſtò lacte contenti, ſemper infantes eſſe cupiatis.* Ciałem ſię prawdá ſławízy,

mieſzkam z wámi, y w was, nie chcę iednák, y nie żyję ſobie tego, ábyſcie mnie wedle ciała kocháli, y tym mlekiem ukontentowani żyli, iákó nierozumne dźiecká,

tám ſercá ſwe powoduiące, y dzielące, gdzie co pieknieyſzego obaczá. A ztąd to ſo-bie wnoſi dowcipny Didacus: *Si Chriſti humanitas impedimentum adſerre perfectò amori potuit,*

*quid cetera res create faciant, ſi in eas nimium quantum propendeas.* Jeżeli ciało uboſtwione Chry-ſtuſá do doſkonałego zákochania ſię w BOGU było przeſzkodá, o iákieyż nie u-

czynią inne ſtworzenia, gdy ſię do nich człowiecze zwykłeſ zbytecznym wiązać áffe-ktem. Chcąc ia tedy podczas tego Świętego Jubileuſzu oderwác ſercá wáſze od áf-

fektu do rzeczy ſtworzonych, á do doſkonałej przywieſć miłości BOGA Stworcy Náſzego, iákó naypotrzebneyſzego ſrzedku, do pokuty, y pożyſkania łáſki Boſkiej,

z okázyi dźiſieyſzego czterdzieſtgodzinnego nabożeńſtwá nayprzod powiem: **ZE MIŁOSC BOSKA ANI NA GODZINĘ, ANI NA IEDEN MOMENT MIESCIC SIĘ**

**NIE MOZE Z ŚWIATOWYCH DOCZESNOSCI ÁFFEKTEM;** y o tym pierwſza częſć Kázania, w drugiey ogłoſzę, y to do wiadomości podam **ZE STANISŁAW ŚWIĘTY**

**W POWZIĘTY RAZ MIŁOSCI BOSKIEY, SERCA SWEGO NIGDY GODZINAMI**

**NIE DZIELIŁ.** Nicrozdzielny w Jſtocie Sákrámentálney BOZE, ktory ſię nam w

przymiotách udzielać zwykłeſ rownie; niechże y tá go-dźiná; (w ktorą mowić nay-

niegodnieyſzy prágne) dla twoiey czci, y chwały udzielona, będzie tobie wdzięczna,

y przyiemna. Przy Twoiey Interpozycyi: *Dies Feſta:* Dniu Święty BOGU naymilszy,

Nayświętſza BOGA mego Márko.

*S. Bonave.*  
*in Pſalterio*  
*MARIA.*

**Z**Yiacemu ná ſwiecie człowiekowi y znájącemu BOGA, nie doſyć ieſt kochać go

poſpolitą innym ſtworzeniom miłością, z obligácii práwá, y przykazania podá-

nego, ále go trzebá kochać miłością ſerdeczną, ſzczerą, nie zmyſloną. Miłością nád-

przyrodzoną nie dla doczeſnego ſzczęſcia, reſpektów, powodzenia, ále dla ſamego

BOGA; miłością ſtáteczną, nigdy ſercá niedzielącą go-dźinami, áni myſli. Miłością

oſobliwſzą nád wíſzytkie ſtworzenia, ukontentowania, y pociechy ſwiátá, kto bo-

wiem dla tych kocha BOGA, iuże máło ſwoiey ſwiadczy miłości, ták mowi do BO-

GA: *Minus Domine te amat, qui tecum aliquid amat, quod propter te non amat.* Dopieroż kiedy

człowiek áffektem miłości ſwoiey uwodzi ſię choć ná ieden moment do ſtworzenia,

iużeż miłości Boſkiej wypowiada goſpodę, gdyż áni ná go-dźinę, áni ná ieden mo-

ment mieſcić ſię nie może z ſwiátowych doczeſnoſci áffektem. Prawdá że iedno z

nas ma káždy ſerce, ále go ſię nápiera nie ieden; Przymawia ſię o nie BOG: *Fili prabe*

*mihi cor tuum;* Synu ukochány, Corko moiá ulubiona, dayże mi ſerce twoie, nie mowi

o cząſtkę, o połowę, ále o cáłe: *prabe mihi cor tuum.* Nápiera ſię go teſ y czárt uſtáwi-

czną żądzą prágnać go wydrzeć, rozdzielić ná go-dźiny, y minuty, ná wzor owey bez-

wſtydneý niewiaſty: *dividatur;* rózne podáiąc inſtyntá: Ey człowiecze ſwiátowyſ ieſt,

młodoſć Twoiá, urodá Twoiá, niech nie niſzczeie dármo, pozwol iedną cząſtkę ſer-

cá twego roſkoſzom ziemiſkim, ſwobodnemu życiu, przy uciechách, y miłych kro-

toſilách, doſtánie ſię druga BOGU, będzie y dla niego czás, kiedy mu ieý pozwoliſz,

á teraz *dividatur:* możeſz y BOGA kochać, y wabiącemi mile nie gárdzić ponętami

ſwiátá. Ale miłość Boſka tákich podziałow żadną miarą cierpieć nie może, áby z nim

co przeciwnego miał kochać człowiek. W ſercu iednym dwiemá Pánom mieſcić ſię

nie podobna, bo ieżeli w nim máłz mieyſce czártu (przez grzech dopuſzczony) BOG

nie podobna, bo ieżeli w nim máłz mieyſce czártu (przez grzech dopuſzczony) BOG

nie podobna, bo ieżeli w nim máłz mieyſce czártu (przez grzech dopuſzczony) BOG

nie podobna, bo ieżeli w nim máłz mieyſce czártu (przez grzech dopuſzczony) BOG

nie podobna, bo ieżeli w nim máłz mieyſce czártu (przez grzech dopuſzczony) BOG

nie podobna, bo ieżeli w nim máłz mieyſce czártu (przez grzech dopuſzczony) BOG

nie podobna, bo ieżeli w nim máłz mieyſce czártu (przez grzech dopuſzczony) BOG

nie podobna, bo ieżeli w nim máłz mieyſce czártu (przez grzech dopuſzczony) BOG

nie podobna, bo ieżeli w nim máłz mieyſce czártu (przez grzech dopuſzczony) BOG

nie podobna, bo ieżeli w nim máłz mieyſce czártu (przez grzech dopuſzczony) BOG

nie podobna, bo ieżeli w nim máłz mieyſce czártu (przez grzech dopuſzczony) BOG

nie podobna, bo ieżeli w nim máłz mieyſce czártu (przez grzech dopuſzczony) BOG

nie podobna, bo ieżeli w nim máłz mieyſce czártu (przez grzech dopuſzczony) BOG

nie podobna, bo ieżeli w nim máłz mieyſce czártu (przez grzech dopuſzczony) BOG

nie podobna, bo ieżeli w nim máłz mieyſce czártu (przez grzech dopuſzczony) BOG

nie podobna, bo ieżeli w nim máłz mieyſce czártu (przez grzech dopuſzczony) BOG

nie podobna, bo ieżeli w nim máłz mieyſce czártu (przez grzech dopuſzczony) BOG

nie podobna, bo ieżeli w nim máłz mieyſce czártu (przez grzech dopuſzczony) BOG

*S. Auguſt.*  
*l. 10. Con-*  
*feſ. C. 29.*

*Prove. 23.*

*3. Reg. 3.*



z żalem ustępuje ná ten czas, á jeżeli BOGA przyjmiesz do serca twego, przez wko-  
 rzenioną miłość, czárt uciekać musi: *Susceptò Diabolò per peccatum DEUS exit, susceptò DEO*  
*per Charitatem Diabolus exit.* Koniecznie tedy potrzebá iednemu z tych oddać serce swo-  
 ie, álbo całe zachować dla BOGA, álbo jeżeli go masz dzielić ná części, ná godzi-  
 ny, dni, y momentá, taki podział Czártu się godzi ná lichó twoie; bo miłość Boska,  
 áni ná godzinę, áni ná moment mieścić się nie może.

*Exodi 34. W. 14to.* Alboż to darmo BOG nazwany jest zawiśtnym: *Dominus zelotes*  
*Nomen eius;* bo iáko mąż zawiścią uwiedziony Małżeńską, znieść tego nie może ná so-  
 bie, áby żoná iákiżkolwiek dowód áffektu pokazała komu innemu, pilnie tego prze-  
 strzegając. Tak BOG niby zawiścią ujęty iáką, zakochawszy się w duszy naszey, te-  
 go iedynie przestrzega, czego znieść żadną miarą nie może ná sobie, áby miłość iego  
 mieścić się mogła choć ná godzinę z światowych doczesności áffektem: *Solus vult Do-*  
*minus amari, & ut solus est Dominus, sic totos nos exigit esse suos.* Chce BOG, áby sam był u-  
 kochány od nas, á nic oprócz Jego, iáko sam jest Pánem wszystkiego stworzenia, tak  
 wyciąga ponas, ábyśmy iemu samemu chořdowali, iego kocháli przez całe życie, iemu  
 służyli, iáko Pánu. Bo choćbyś chciał iednym sercem kochać BOGA, y docze-  
 sności światowe, to tego nie potráfił; ponieważ iáko iednym okiem, rázem Niebá,  
 y ziemie widzieć ci niepodobná, tak trudno iednym sercem kochać ci BOGA, y ie-  
 go stworzenie. Dobrze nápiśał: *Si mundi amor habitat, non est qua intret amor DEI, recedat a-*  
*mor mundi, habitat amor DEI.* Jeżeli światowa miłość Twoie ogarnie serce, Boska wstę-  
 pu żadnego mieć nie może, która gdy chcesz áby się mieściła w sercu twoim, kázze  
 ná ustep światowej doczesności áffektom; *recedat amor mundi* ináczey miłość Boska  
 áni ná godzinę, áni ná moment, &c. Ze zaś Stániśław Świety w  
 powziętey raz miłości Boskiej, sercá swego nigdy niedzielił godzinami, doydziem  
 łatwo z dowodu Pisma S.

*Levit. 6.* Różnych czasów rozmaíte BOG ofiary czynić kazał, pod czas Świąt  
 Wielkonocnych Báranká. Po porodzeniu niewiasty káżdey, parę Synogárlie, álbo  
 gołębát &c. Inne inrych dni, y troyzystości, iáko się náczytać káždy może w Cere-  
 moniách Opisánych w Księgách Móyżeszowych; Ogień tylko ieden mieć zázwsze  
 chciał ná Ołtarzu: *Ignis autem in altari semper ardebit.* Ustála iuż tá ceremoniá w Stárym  
 Testámencie zachována, nie stáło iuż y podobnych Ołtarzów, ná których nie dzie-  
 ląc dni od nocy, nocy od dni, godzin od kwádrántów, kwádrántów od minut, palił  
 się nieustánnie ogień. Ale są nowe Ołtarze, sercá nasze, w których nowy ogień mi-  
 łości Boskiej gorzeć powinien: *Altare DEI est cor nostrum, in quo iubetur ignis semper ardere,*  
*quia necesse est ex illo ad Dominum charitatis flammam indefinenter ascendere;* Ołtarz Boży jest ser-  
 ce nasze, w którym mamy rozkaz, áby gorzał ogień miłości Boskiej nieustánnie, bez  
 podziału ná látá, miesiáce, dni, y godziny. Wszak wiecie o tym  
 rozkazie bárdzo dobrze nápiśánym: *Diliges Dominum DEUM tuum ex toto corde tuo, & ex*  
*tota anima tua, & ex tota fortitudine tua.* Bédziesz miłował Páná BOGA twego, ze wszy-  
 stkiego sercá twego, ze wszystkíey duszy twoiey, y ze wszystkich sił twoich, ále nie  
 wiecie dla czego tak okryślił, obwárował mocno: *Docemur dilectionem non scindere in dile-*  
*ctionem dati, & dilectionem auri, sed totam dilectionis vim, Creatori DEO conservare;* przez ten  
 mándát chciał nas BOG náuczyć, iż sercá nášzego nie powinniśmy godzinámi dzie-  
 lić, raz ná miłość Boską, drugi do zakochánia się w światowych doczesnościách, ále  
 ábyśmy sercem, wszystkíemi siłámi stárali się o zachowanie miłości raz powziętey,  
 samemu BOGU Stworcy nášzemu należácey: *Diliges ex toto corde tuo;* ná ktore słowá S.  
 Bázyli piśze: *Cum ex toto dicit, divisionem nullam admittit, unde qui amicus DEI perfectus est, Ei*  
*totam animam tribuit.* Gdy się BOG kochać miłością osobliwszą rozkázue z całego ser-  
 cá, przez to znáć dáie, iż podziału iego áni godzinámi, áni momentámi nie lubi; bo  
 kto jest doskonałym iego przyjacielem, iemu serce, iemu myśl całą, wszystkú wolá,  
 całą duszę, y ciáło, słowem: wszystkiego siebie z chęcią oddáie. Uczony Faber przez  
 dufszé, rozumie Kápláná, przez Ołtarz serce, w którym zázwsze gorzeć powinien o-  
 gień miłości Boskiej: *Anima Sacerdos est, cor altare, in quo ignis charitatis semper ardere*  
*debet.* Takiegoć miał Kápláná y przyjaciela doskonałego BOG Stáni-  
 śława Świętego, który z młodości lat swoich tę w świeżey zázwsze miał pámieci náu-  
 kę, káżdemu sprawiedliwemu słužąc: *Totus exardescat igne amoris Divini, qui vult offerre DEO*  
*holocaustum.* Kto chce godną ofiarę uczynić BOGU, czyli stáć się przyjemną, niechay  
 wszystek



wszystek goreć miłością Boską. W Jegoć to sercu niby ná iákim Ołtarzu, nie momentami, ani godzinami, ale káždého času paliť się nie wygáśły ogień miłości Boskiej, cudzego nie potrzebujący podniecánia, ták; iż mógł sobie obiecywać BOG po Stániśławie, gdy się niby ná ugáśzenie upałów iuż záletých przy iednym urodził zrzodle: *Ignis in altari semper ardebit, ignis est iste perpetuus, qui nunquam deficiet in altari*. Oto wyszedł ná swiát ognisty sługá moy Stániśław, w ktorego sercu iák ná Ołtarzu, miłość moia goreć będzie nieustánnie, nie godzinami, ale cáłym práwie życiem. Jákoż gorzał tym ogniem miłości w dziecinnym wieku ustáwicznie się modląc, młodociane członki ciáślá, twardym ná gołey ziemi przesypaniem trápiąc, ubogim chętnie lubiący iásmużny rozdawać, y oneż od Rodziców wypraszać. Gorzał w podeśleyszych látách, po Gnieznách, Paryżách, wszystkę młodź kompánii szkolney, zápalając do miłości BOGA, do cnot Swiętych, swoim pobożnego życia przykładem. Káplánem, y Kánonikiem zostawszy Krákowski, á potym y Biskupem: O! iákimże serce iego do BOGA nie pałało áffektem? iákiemiż się nie zajmowało pożarami do doskonałego kochánia Stworcy swego? ktoremu nie tylko serce swoje, ale y ciáśło, y Duszę własná poświęcił ná usługę wieczná, nigdy tego wszystkiego nie dzieląc ani iednym momentem, dopieroż godzinami, wiedząc że niecnotliwy Káim wielce w tym pobłądził, iż ofiáry czyniąc BOGU nie dobrá intencjá, w tym uczynił podział, co się naybárdziey zwykło nie podobác BOGU, to jest sercá swego, y iámego siebie. Uważa to: *Caim non rectè divisit, quia cū DEO offerret sua, se ipsum sibi retinuit, cor suū retinuit sibi, & fructus terra obtulit DEO*. A Swięty Jzydor mowi: *Rectè offerebat, quia DEO, sed non rectè dividebat, quia exteriora dabat, & se in nequitia confirmabat*. Dobrze ofiarował, bo BOGU, ale nie dobrze czynił podział, álbowiem powierzchownie ofiarował, á siebie w bezbożności umacniał. J dla tego miley BOG przyiął ofiárę Ablowá, że sercá swego nie dzielił, ani ná moment ieden, iák Káim do Dobr Ziemskich, ale mu go ieszcze pierwey oddał cáśle, niż ofiárę, táká o nim czyni relácjá: *Abel primò cor suum, deindè rem suam offerendo, plurimam hostiam per fidem obtulit*. Tegoć to Ablá náśládował w życiu swym Stániśław Swięty, wprzod sercem Rodzicielkim oddány BOGU z Duszą y z ciáślem, (niżeli się národził) że ile rázy Swięte przy Ołtarzu spráwował ofiáry, tyle rázy ponawiał pierwey ofiárę sercá swego, raz ná záwsze oddánego BOGU, áby to pokazał; że go w powziętey raz miłości Boskiej, nigdy momentami, dopieroż godzinami nie dzielił, nie iáko mówiąc z Dawidem: *Quid mihi est in Caelo, & quid volui super terram?* Hebrayczyk czyta: *Tecum non volui socium super terram* z Tobá iednym BOŻE, żyć iedynie prágnałem, żadnego w miłości nie cierpiąc Towarzyszá.

Genes. 4.

Rupertus

S. Rupertus  
l. 4. in Genes. C. 2.

Psal. 22.

Cant. 8. v. 6. Podziwienią godná ogłosiła miłość Oblubieńcá swego, Oblubienicá Pánika, iákoby miała bydz ták mocná, niby śmierć á emulácjá do niey práwie piekła równá, y nieużyta: *Fortis est ut mors dilectio tua, dura sicut infernus emulatio*. Uczony Diez glosluie: *Hoc est talis, ac tanta debet tua esse in me dilectio, ut morti & inferno comparetur*; ták mocná powinna bydz miłość twojá, áby się śmierci, y piekłu równála. Ale coż to zá porównanie śmierci, y piekła, do miłości ludzkiej? śmierć káždemu gorzka, piekło straszne; miłość záś przyjemná, y słodka, kto umiera, ani kochać, ani nienáwidić nie umie. W piekle ustáwiczne zwády, kłótnie, przekłétwá, czego miłość práwdziwa nie cierpi. Coż tedy zá proporcjá miłości do śmierci? oto iáko śmierć człowieká, ták nieposobnym czyni do swiátowych doczesności áffektów, że się iuż nie ma ani do szczęścia, ani do nieszczęścia. Piekło iáko jest nieubłágane w sobie, kogo raz weźmie w opiekę, iuż go więcey ani ná godzinę, ani ná moment nie popuści ná cáłą wieczność, táká y miłość Boská bydz powinna w nas, żeby ani swiátowe zdrády, y zámáchy, ani żadnego nieprzyiacielá fortele, oddalić nas nie mogły od iego miłości, *Talem Divina gloria zelum à nobis Dominus iure exigit, qui nullis vel mundi, vel hostis antiqui machinis, possit nos ab eius amore divellere*. O nieszczęśliwości nas mizernych ludzi! ktorych od miłości Boskiej, od iákieyby nas y cáśle piekło oddzielić nie powinno, ládá uciechá momentálná, serce dzielić zwykła nieiuż momentem, godzinami, ale ná cáłą wieczność: *Momentaneum quod delectat, aeternum quod cruciat*.

Diez

Nie ták Stániśław Swiętego; nie mogło iego sercá Piekło z czárty, ani pokusy rozdzielić przynajmniey ná moment, á przywieść do uciech y roskoszy swiátá, spráwiły to w Bolesławie, ktorego serce niepráwe (iáko dobry Pasterz) chcąc przez pokutę złączyć z BOGIEM, niedopuszcila tego wszczętá emulácjá między Krolem, y Stániśławem S., gdy poburzył



Rom. 8.  
v. 38.

czárt Boleśławá, który bolał ná prawdę, ále nie ná sławę (iáką iuż stracił przez rozpustne życie) nie ná honor Boski, o który całé nic niedbał, ále ná Stániśławá Świętego. Grozi mu Król, Stániśław przy sławie Boskiej stoi iák mur, podobno nie raz powtarzający słowa Apostoła; *Quis me separabit à charitate Christi, tribulatio? an angustia, an persecutio, an gladius?* Dzieli ostrym bułatem głowę Stániśławá S. áby myśl złączoną z BOGIEM rozdzielił, nic to; *Fortis ut mors, dilectio*: Jeszcze się trzyma całym tercem BOGA Stániśław S. Widzi to zaślepione oko Boleśławá, dużo ná to bolejącego, więc wywłoczy z Kościoła, rąbáć y posiekáć ná bigos rozkázanie ciało, áby się y tercú dostało, ále nic niewłkorał, Mogł rozciąć serce, lecz nie áffekt powziętey miłości BOGA w Stániśławie, ktorego że nie dzielił ani momentami, ani ná godziny, ná siedm-dziesiąt dwie sztuki zrabáne ciało, złożone po śmierci, y pozbieráne, znowu cudownie zrosłe dowód dało. Pálec serdeczny w tuteyszey połknęła rybá sádzawce, ále y ten wydało światło, to pokázując, że iákó BOG chciał mieć po śmierci Stániśławá ciało nierozdzielne, tak też Stániśław w całym życiu tego chciał, o to się usilnie stárał, áby raz w powziętey do BOGA miłości, sercá swego nigdy godzinami nie dzielił.

1. Cor. 13.

Przypisaćby to należało Stániśławowi, co ognistemu płomieniowi wzbi-  
iającemu się w górę, który tniy, rąb, siecz tyłáć mieczami, żadnego nie zna podzia-  
łu: *Sectionem refugit*: Takim bowiem y Stániśław S. gorzał płomieniem ognistej miłości  
Boskiej, że choć ná niego zebrane bez liczby: *Regis ad exemplum*; nacieráły szable Polskie,  
ostre iák bułaty, lub miecze, cięży, rąbały, siekły ná sztuki, znaku jednak Stániśław  
żadnego nie dał po sobie, áby miał sercá swego uczynić podział w części iákiey, dla  
respektu Boleśławá, lub boiáźni; *Sectionem refugit*; bo wiedział że doskonała miłość,  
tylko się jednego trzymać powinna BOGA. *Perfectus amor, non est nisi ad unum*: nápiśał  
*Aristoteles*. Głupich to tylko świátek, czyli ogniów przywára, z swoich się wyrwać  
konfystencyi, y od Niebá odpadać ná ziemię: *Fatuus tantum excidit ignis*; iákó mu tym-  
boliczne przypisało pióro. Ale Stániśław Święty, mądrzeż to świátko świátá: *Vos estis  
lux mundi* ktore ani jednego áffektu promieniem nie odpádkło od Niebá, nicoderwało  
się od miłości BOGA; o nim to mówić można; że *charitas nunquam excidit*; á kiedy *nun-  
quam*; nigdy; toć ani ná moment w powziętey raz miłości Boskiej, dopieroż godzi-  
nami sercá swego nie dzielił.

A náze serca czy nie dzielą czásami miłości Boskiej? weźmy ná uwagę, y roz-  
bierzmy láta náłze, ná miesiace, dni, ná godziny, y momentá, ieżeliśmy w nie kiedy  
kocháć nieprzestali BOGA, Stworcę náłzego? Ach! podobnoby nie w iedną godzi-  
nę, słusznie ná nas Seráficzny mógł zawołać Fránciszek z żalem: *Amor non amatur*. Mi-  
łość nieustájącey godna wzáiemności, nie iest ukochána od ludzi; *Amor non amatur*: Ni-  
żeli bowiem swiátek był stworzony, y my ná nim, iuż nas BOG wieczną ukochał mi-  
łością; iákó nam się zdáie wymawiać przez Proroká, czyli oświadczać: *In charitate per-  
petua dilexi te*. A iák nas raz ukochał przed wieki, tak do tych czas nie przestáie, tylá  
niezliczonemi dobrodziejstwami nas opátruiąc szczodrobliwie. Jego to miłość spráwu-  
ie, że nas konserwuie, y utrzymuie w opiece swoiey, bo gdyby nam áby ná moment  
umknął sálki swoiey, y pomocy skuteczney, wniweczbyśmy się obrocili. Miłość to  
iego nieustájąca, Aniołów SS. do náłzey straży zsyła, y do ośtátniego skonánia, piá-  
stowác, y pielegnowác práwie ná rękú káże. Miłość to Boska; udziela nam dáarów, y  
błogosłáwienstwa swego bez końca, tak dálece; że cokolwiek mamy, wszystko to od  
niego, y iestestwo, y życie, nie tylko doczesne, ále też y wieczne. Miłość to Boska  
uczyniła dla nas, czego ani dla Aniołów, ani dla żadnego innego stworzenia, gdy nas  
odkupiła z niewoli grzechu, śmierci, y piekła. A zá coż my nieczemni ludzie, czy-  
niemy to dla stworzenia, cośmy sámemu tylko Stworcy náłzemu winni? zá co czy-  
niemy podział sercá náłzego, y miłości, chcąc nim kocháć y BOGA, y márności  
swiátáw ktorym się zánurzamy bez upániętánia? Iżaliż BOG nie iest tego godzien, á-  
byśmy go godzinami niewydziałali, y naymnieyszemi minutami nieprzestáwali kocháć  
tę miłość nie stworzoną? A czemuż my ludzie niebaczni, więcej lat, nie iuż godzin,  
udzielamy rokoszom swiátowym, pieścizotom, y wygodom ciała, ponętom, y po-  
wabom Czártówkim. O! gdyby przynajmáiey ten czás tak drogi Jubileusza S. był  
szczęśliwy, żebyśmy iuż żadney godziny, nie dzielili miłości sercá swego, dla kogo  
innego, ále onę dla samego záchowáli BOGA, z całej duszy, y ze wszystkich sił, á  
więcej pżez grzechy náłze nie zasługiwáli ná nicnawieść, y wieczny rozdział od mi-  
łości.



ľości Boskiej. Ale coť kiedy nas od tey ľadá przeciwność, y podána do grzechu okázya, w sam náwet Jubileusz odrywáć zwyklá? nie ieden w swoich postanowieniách, y serdecznych przedsięwzięciách, niewzruszoná zdáie się byď kolumná, obiecuiący sobie z Dáwidem: *Non movebor in aeternum*; O iuť teť mnie niewzruszá ľadne námiętno-  
 ści, nie náмовiá ľadne kompánie, nie oderwá od miľości Boskiej ľadne przyiáźni, respektá: *Non movebor in aeternum*. Wielu się potáiemnym gľosem oľwiadczáá przed BOGLEM Apostolskiemi sľowy: *Quis nos separabit á charitate Christi?* A ktoť nas oddźieli od miľości Boskiej áby ná moment? áni śmierć, áni źycie, áni Anioľowie, áni iákie stworzenie w to nie potráfi: *Neq; creatura alia, poterit nos separare, á charitate DEI*; áť owo ľadá pokusá ciáľá, ľadá respekt ná Osobę, zátrząśnie námi, y rozum záślepiwszy, wzruszy wolá do przeciwności, odbierze pámięć, ták Świętych postanowienia obietnic, że o tych zápomniawszy, w padamy w grzech, á dla tego wypadamy z ľáski, y od miľości Boskiej dáleko odpadamy, gdy serce swoje dzielim w powźiętey miľości Boskiej, moment oney, á ľatá práwie wśyľskie ľubościom niepráwym poświęćáiąc.

Psal.29.

Rom.8.

W.38.

O Święty Pásterzu náš! któryś w miľości Boskiej sercá swego dzielić, áni ná ieden nie umiáľ moment, dopieroť ná godziny, uproś nam ták mocne, y státeczne zá-  
 kochánie się w BOGU, żebyśmy káďcey godziny, káďdego momentu gotowi, y śmieli byď mogli do oľwiadczenia się áffektem náypierwszego po Chryťstusie Páster-  
 rzá: O! Domine, tu scis quia amo te; O Pánie! ty wiesz że cię kocham, y kocháć będę po-  
 ki Duchá stánie. Amen.

\*\*\*\*\*

# K A Z A N I E I.

## Ná Fesť Wniebowstápienia Páňského.

*Dominus quidem IESUS assumptus est in Caelum.* Marci 16.



Uť teť nic po nas ná świecie Kátolicy, nic y po źyciu, kiedy nam oľ-  
 tniá serc nášzych pociechę, naydroťszy, bo ľzácunku niemáiący kley-  
 not, naymilśzą źycia kontentećę, Pána, y Zbáwicielá nášzego IEZUSA  
 Chryťstusá, zazdrościwe wydárľy Niebá: *Dominus quidem IESUS assumptus est*  
*in Caelum.* Nic po nas ná świecie, nic y po źyciu, kiedy nam tego, w  
 którym káďde stворzenie źyie, technie, y wśyľskie iego ľáská czyni; *in quo vivimus, mo-*  
*remur & sumus* niedyskretne zábráľy niebiosá: *assumptus est in Caelum.* O dñiu czwartkowy!  
 niewiem iákieć mam názwáć; czy szczęśliwym? czy nieszczęśliwym? niedawno po  
 oľtátniey wieczerzy Páňskiej, w nieprzyiácielskie podaľes ręce IEZUSA, ná okrutná  
 mękę, y śmierć krzyťowá; dñis znowu krzyťowym dñiem stáiesz się źiemi, y wśyľ-  
 kim źyiácy m ná niey, gdyś nas pozbáwiľ tey wesoľości (ktořámy się cieszyli dotáď  
 z przytomności IEZUSOWEY) wydawszy go Niebu, á źiemieć tak obficie skropioná  
 Krwiá IEZUSOWÁ, przy męce wylaná, bez Stworcy swego, y Pána osierociáľá zo-  
 stáwiwszy, ľzami się tylko Chřeściáńskimi w tyśľacznych kármiaćá żalách, y bole-  
 ściách, że tego ktorego przez lat Trzydźieści y Trzy wypieľgnowáľá (choć przy u-  
 boľstwie) po śmierci záś ná trzy dñi do swych przyiáwśy wñętrźności, z tryumfem  
 Zmartwychwśtáľego pokázáľá świátu, á dñis go w iednym postradáľá momencie: *As-*  
*sumptus est in Caelum.* O Niebá! ieźeliście ľáskáwe powiedzcieť, ná kogo mamy zľoźyć  
 winę? czy ná nas sámych, áľbo náśzę nieostroźność, żeśmy sobie dali wydrzeć IE-  
 ZUSA, niewiedząc iáko y kiedy? czyľ teť ná sámeo Zbáwicielá, że się podobno dla  
 niegodności nášzey, sam dobrowolnie wziáć obľokom, y oderwáć od źiemi dopuściľ:  
*Assumptus est in Caelum.* Nieśmie Niebo ná nikogo ľkádáć winy, áľc z Syryjskiej wersyi  
 dochodzę tego, że sámochćáć Pan IEZUS w Niebo wśtápiľ: *IESUS Dominus noster Ca-*  
*lum conscendit.* Ach! nieśmiertelny w chwale swey Pánie! upadam z iáć naygľębszá á-  
 doráćyá przed Tobá, prosząc pokornie sľowy S. Tomaszá: Powiedzze mi kędyť twoy  
 áffekt? kędy twa miľość? gďzie owá dobroć sercá? z którymeś się nie raz oľwiadczyľ,  
 że ci náymiley byľo przebywáć z ľudźmi z niemi się zabawiáć áť do końca świáťá,

wKráko-  
 wie w Ko-  
 ściele PP.  
 Wizytek  
 z okázyi  
 Konfráter-  
 nii Sercá  
 IEZUSO-  
 WEGO  
 R.P.1751.



*S. Thom. Villanov. Conc. 2. de Ascens. Sol. 209. Col. 1.* y także obiecał, a gdzież tey obietnicy skutek? *Dic mihi o gloria mea, ubi amor tuus? ubi pietas? ubi viscera illa charitatis flagrantia? hacne cura gregis? hacne sollicitudo tuorum? filios tuos miseros* *Et arumnosos in hac lachrymarum valle relinquis, Et solus ad Regni solatia vadis.* A także to stąranie, taką pieczołowitość miałeś mieć o owieczkach twoich Krwią Najsświętszą zakupionych? że nas nędznych ziemianów na tym padole płaczu, zostawujesz jak sieroty, a sam do wiekuiitych Niebą pociech spieszno odchodzisz? O strąto niewyżałowana! o żalu niepowetowany nigdy! bo iako ostatnia, drogi iaki kleynot wystawiwszy na oko, chciwey go do obaczenia bronić zrzenicy, gdy go już zawistna wydarła ręką, toż dopiero y utraconego żałować? Jako trudno opączne skierować koło, kiedy go nieszczęśliwy inaczey obroci! Kazus; iako niepodobna szybko rospędzonym w biegu płynącym rzekom, gruntowną zrzucić tamę w ten czas, kiedy wszystkie brzegi, nagła pozrywała powódź, tak trudno grąsiuącemu w tym punkcie na odlicz stawiać się Niebu, kiedy go już trzyma jak swego; *Assumptus est in Calum.* Aleć prawdę powiedziawizy nie mamy czego bronić, nie mamy czego y żałować, bo iako mowi wspomniony S. Tomasz: *Qui propter nos venerat, propter nos redijt, nos illi adventus causa, nos causa regressus, sic utiq; nobis expediebat, sic oportebat, ut citò rediret; In omnibus enim se nobis utilem exhibuit totus noster, Et totus in nostros usus expensus;* Dla nas zstąpił z Niebą, dla naszego też dobrą y odchodzi, tego nam potrzeba było, aby był w Niebo wstąpił, ponieważ tym samym siebie całego oddał na pożytek nasz, y usługi, a kiedy oddał siebie całego, toć y serce swoje zostawił dla nas, wszak to słowá Ewangelii Świętey zdają się wyrażać, że nie całym sobą odstąpił ziemi wniebowstępujący Zbawiciel: *Dominus quidem, IESUS assumptus est Pan IEZUS* miby wzięty iest do Niebą, ale nie ze wszystkim.

**WYDARŁO NAM IEZUSA PRAWIE GWARTEM NIEBO, ALE NIE SERCE IEGO NATSWIĘTSZE.** *Dominus quidem IESUS assumptus est in Calum.* O tym ja mowić będę z okazyi dżisieyszey Uroczystości należącey do Konfraternii Serca IEZUSOWFGO, na cześć, y Chwałę tego: *Qui salvos facit rectos corde;* Utaionego pod Sakramentalnemi obłokami BOGA: Uprosisz mi łaskę na ziemi mowiacemu, o Wniebowziętym Synu Twoim, któraś go wprzód wzięła do Niebą sercá swego, w iakim BOG sobie nągotował stolicę: *Calum in quo DEUS paravit sedem suam;* Najswiętsza MARYA Panno.

*S. Bonave. in speo.*

**T**AK się BOG w ludzkim zakochał stworzeniu, że miłości iego końcá, ani miary nie było. Upadła była ciężko pierwsza pará ludu, a z nią narod cały, dla przestępstwa popełnionego w Ráiu, aż zaráz w radę całe Niebo, o podźwignieniu mizernego człowieká, którego podźwignienia gdy czas przyszedł, z iaką to ochotą spieszył do niego Zbawiciel; czyni relacyą Dawid S. że nie tylko ku ziemi nachylił Niebą: *Inclinavit Calos Et descendit,* ale też iako Olbrzym, z Oycowskiego łona, do Mácieryńskiego Najswiętszey Panny żywota, przedzey nąd szybkołotne niedościgłych wiatrów, pędził skrzydłá: *Volavit super pennas ventorum; exultavit ut Gigas ad currendam viam ad summo Calo.* Przyiawizy zaś na się ludzką naturę, o iakże sobie w niey upodobał, kiedy wiedząc o cząście bliskim Wniebowstąpienia swego do chwały wiekuiitey Niebą, prosił Oycá Przedwiecznego, áżeby go tą udarował chwałą, iaką miał przed stworzeniem świata: *Clarifica me Pater apud te metipsum, claritate quam habui priusquam mundus esset apud te.* Niby mowiąc: Oycze naymilszy, dzieło odkupienia narodu ludzkiego, nie zádługo męką moią, y śmierciá zakończę krzyżowá, po którym spodziewam się pewnego Wniebowzięcia swego; Proszęż cię tedy; abyś mnie słowem jednym, wieczną wślawił chwałą, a dość mi na tym będzie, pozwól mi iako człowiekowi chociaź uboostwionemu, między ludźmi żyć iak naydłużey, tak kommentuie uczony Mendonza: *Sufficit mihi verbo tuo illa aeterna claritas, permittite me hominem apud homines commorari.* Prosił y w Ogroycu o podobne Przemienienie Kielichá gorzkiey męki: *Oycze iezeli to byde może, niechże będzie oddalony ten Kielich odemnie; a ja się tu zostanę na świecie, abym moią przytomnością cieszył świat cały widomie.* Niechayże mnie utaionego pod Sakramentalnemi Osobami przyłmuie Niebo, a ziemiá w tym widomym cieie niechay mnie ogląda na ząwzse. O miłości zbytkuiąca IEZUSA moiego! Słuchaycież dále, opowiedział o sobie IEZUS, iż miał byđż trzy dni, y trzy nocy w grobie złożony, w wnętrzościach ziemi spoczywáć, iak Jonasz w Wielorybie, aż y tam niby niemogący wytrzymać bez ludzi, czas trzydniowy y trzechnocny skrocił na godzin czterdzięci, nągradzając y te czterdzięstodniowá po Zmartwychwstaniu swoim ząbá.

*Psal. 17.*

*Psal. 18.*

*Joan. 17.*

*Mendoza*

*in C. 17.*

*Joan. 1. 3.*

*Secl. 4.*

*Matb. 26.*



báwe, z ludźmi žyjącemu na zemi, niemogąc się nagadać z nimi o Kroleſtwie Bo-  
żym (iako ſwiadczą dzieje Apoſtolskie) do którego gdy trzeba było wſtąpić, aby ſię  
były ſpełniły Proroctwa, nie tak z twojej chęci, lub właſnej woli, iako z przymuſu  
wzięty ieſt do Niebá: *assumptus eſt in Calum*. A prawie gwałtem nieſiony wedle relacyi  
Márka S. *ſerehatur in Calum*; Tertulianus czyta: *Ereptus eſt in Calum*; wydarty ieſt ziemi  
od Niebá, a ia dodám, ale nie ze wſzytkim, bo nam ſercá IEZUSOWEGO nie wy-  
darło Niebo, poniewaſz tego miłość ſamá pozwolić nie mogła, którą ſobie prawdzi-  
wie ukochał Narod ludzki, a gdzie ſię znayduie przy kim miłość prawdziwa, tam  
muſi być y ſerce (za ſwiádecstwem S. Bonawentury) *Ubi amor, ibi cor*; toć kiedy przy  
nas tak wiele dowodów miłości prawdziwej zoſtawił Chryſtus, pewni być może-  
my; że choć nam wydarło IEZUSA Niebo gwałtownie, ale nie ſerce Jego nayſwięt-  
ſze: *Dominus quidem IESUS assumptus eſt in Calum*; bo iako od człowieka rzecz iaką ulu-  
bioną z łatwością oddalić moſeſz, lub człowieka od rzeczy iakiej ukochanej, czy  
to przez groźbę, czy to przez proźbę, lub rozkaz Zwierzchności, albo iaki inny  
przypadkowy ſpoſob, ſercá iednak raz zatopionego, zanurzonego w rzeczy upodo-  
baney, ukochanej, oderwać nie potráfiſz, do ktorej uſtawicznie tęſknić, przykrzyć  
ſobie, by też w naywiekſzych uciechách nie przeſtaie człowiek, odległe mając y dá-  
lek kochanie ſwoie, do iakiego gdyby o ſto mil, o tyſiąc, ma ſię całym ſercem, cá-  
łą myślą, iuſz tey nikt oddzielić nie może, ani ſercá, tak w uboſtwionym człowieku.  
Zbáwicielu Pánie, ſercá od powziętej miłości národu ludzkiego nikt oddzielić, o-  
derwać nie mogł, wydarło Niebo Oſobę IEZUSOWĄ, ale nie ſerce iego Nayſwięt-  
ſze, bo gdzie miłość tam y ſerce; *Ubi amor, ibi cor*.

2. Paralip. 7. v. 16. Być to mogło, że BOG ieſzcze ná ſiebie nie przyjąwszy nátu-  
ry ludzkiej, y ciała, a iuſz w Koſciele Jerozolimſkim wybudowanym od Salomóná,  
nietylko Jmie ſwoie, oczy, ale y ſerce zoſtawić obiecał po wſzytkie dni: *Elegi & ſan-  
ctificavi locum iſtum, ut ſit nomen meū ibi in ſempiternum: Oculi mei, & cor meum cunctis diebus*. A cze-  
mużby tego nie miał uczynić ſtawſzy ſię człowiekiem, będąc ſam głową y fundá-  
mentem Koſcioła Chreſcijańskiego? abyſmy w nim iako członki iego nierozdzielne,  
w iedności wiary, miłości ſtátecznej złączone, y zebrane, nieuſtánną cieszyli ſię przy-  
tomnością ſercá, tak iako obiecał, y przyrzekł przed Wniebowſtápieniem ſwoim: *Ecce*  
*ego vobiscum ſum, omnibus diebus, usq; ad conſummationem ſeculi*; Oto ia z wami ieſtem po  
wſzytkie dni: Origenes czyta ero będę, aż do ſkończenia ſwiátá. Nie mogł tego mo-  
wić Chryſtus, ani obiecać, aby miał być z nami w ciele widomym, to przynay-  
mniey ſercem, nie z inſzey przyczyny Jmie Syná człowieczego, przywłaſzczając ſo-  
bie, tylko aby pokazał, że był wſyſtek utopiony w człowieku, y ſerce ſwoie zupeł-  
nie, y ſiebie ſámego w całości mu oddając, taką czyni pewność: *Ut demonſtraret quod i-  
pſe eſſet totus hominis, & quod totum ſuum cor, atq; ſeipſum pro homine dederit*.

Szczęśliwſzy dáleko Koſciół S. Kátolicki, nád ow Jerozolimſki; szczęśliwſi y prá-  
wowierni Chreſcijanie, nád owego Elizeuſzá, ktoremu po Wniebowzięciu Eliaſzá  
Proroká, płaſzcz ſię tylko doſtał ſpuſzczony z pod Niebioſów, nam zaś Serce Nayſw:  
IEZUSOWE, doſtało ſię w puſzczynie, którego żadną miarą wydrzeć nie mogło Nie-  
bo. Tenci to prawdziwſzy Eliaſz: *DEUS Dominus*: nie z Hebrayſkiego ięzyká, ale z  
náтуры BOG, y Pan wſzytkiego ſtworzenia, nie iuſz płaſzcz máteryálny, lecz formál-  
ne ciało ſwoie wraz z ſercem zoſtawił: *Elias melotem diſcipulo reliquit, Filius autem DEI a-  
ſcendens, ſuam nobis carnem dimiſit*: Szczyci ſię do tychczas przytomnością ſercá IEZUSO-  
WEGO Koſciół S. iuſz przez łaskę w ſercách ludzkich przemieſzkiwującego, iuſz  
przez obecność Sákrámentów ſwiałych, iuſz przez nieuſtájącą Opátrność, Prote-  
kcję, y ſwiádeczenie tyle dobrodziejſtw, przy wielowładney Wſzechmocności Jego  
przyznanych od S. Dyonizego: *Sic eſt Chriſtus cum Eccleſia imò per gratiam inhabitando corda*  
*Fidelium; zñd per Sacramentorum preſentiam: zñd per continuum providentiam, Protectionem, atq; mul-  
tiplicem efficientiam ſua poteſtatis, ac pietatis in nos*. Cokolwiek Koſciół S. y Prawowierni lu-  
dzie, odbierają łaskę od BOGA, wſzytko to ſprawuie dzieło ſerdecznej miłości IE-  
ZUSOWEY, która ieſt znakiem, że chociaſz nam wydarło IEZUSA prawie gwałtem  
Niebo, ale nie ſerce IEZUSOWE; bo gdzie ieſt ſkarb (powiedział ſam Chryſtus)  
tam ieſt y ſerce; *Ubi eſt theſaurus, ibi & cor*. Aże przy Koſciele S. zoſtawił ſkarb nieprze-  
brány zaſług ſwoich, z którego y teraz ten S. mamy Jubileuſz, a tego nam nie wydar-  
ło Niebo, toć y ſercá IEZUSOWEGO.

Matth. 28.  
v. 20.

Cajetanus  
in Evang.  
Matth. C. I.  
Filius ho-  
minis non  
habet &c.

4. Reg. 2.  
v. 13.

S. Chryſoſt.  
Hom. 2. ad  
prop.

Dyonis:  
Cath. in  
Cap Matth.  
28. v. 20.

Matth. 6.



*Jerem. 24. W. 7.* Oświadczył się BOG z niewymowną dobrocią swoją przed Pro-  
rokiem w ten sposób: *Dabo eis cor, ut sciant me, quia ego sum Dominus, & erunt mihi in popu-  
lum, & ego ero eis in DEUM, quia revertentur ad me in toto corde suo.* Dam im serce moje, aby  
mnie znali, że ja jest Pan, y będą mi ludem, a ja im będę BOGIEM, bo się nawro-  
cą do mnie całym sercem swoim. *Scholia Marianæ tłumaczy: Dabo eis cor, ut colant me: Dam*  
im serce, ażeby mnie czcili, y wielbili jako Pána; kiedyby zaś czas był tey dąniny sercá, y  
nawrocenia się: powiadają że się ma rozumieć po uwolnieniu z niewoli, albo też w czá-  
*Schol. Mar.* sie Ewangelii: *Hoc post liberationem à captivitate intelligi debet, aut de tempore Evangelii.* Już to nie  
tajno nikomu; w iak ciężkiew niewoli, y więzách grzechowych, zostawał cały naród  
ludzki, w niełásce Boskiej zostający dość długo, bo przez lat kilká tysięcy, więc y  
bez sercá iego, dopiero gdy z swoją Ewangeliją zawitał ná świat Zbawiciel, z tego  
więzienia nieprawości uwolnił nas wszystkich, gdy krwią swoją naydroższą przy o-  
krutney męce przelaną odkupił. Pokazał nam wprzód serce swe gotowe do oddá-  
nia, gdy umierał ná krzyżu, niby skinałszy ná Longiną głowę, aby do niego bok  
włoczną otworzył, z otwartym sercem poszedł do Orlchani Oycow Świętych, z  
niey niby z więzienia wyprowadziwszy wszystkich iako Wodz, y Hetman, przodkuiąc  
im do Niebá: *Ascendens Christus in altum, captivam duxit captivitatem;* gdzie z tryumfem wstę-  
pując, oczywisty dla nas pokazał dowód miłości, gdy w górę wyciągnął ręce: *Elevatis*  
*manibus ferebatur in Calum;* nieiako się chcąc z tym oświadczyć przed całym światem.  
Pátrcie y uważajcie ludzie, jeżeli przy mnie zostało serce, wizák widzieć możecie  
przez bok otwarty, y nie zágoiony, oddałem Niebu duszę y ciało. Wam zostawiłem  
serce moje, ná zádatek pewny, że was pragnę mieć sobá w Niebie, z wami nierozłą-  
czonym sercem żyć po wszystkie wieki. O nie nądrodzona nigdy mi-  
łości Pána y BOGA mego! A coż to jest człowiek nikczemny, że się tak ku niemu  
*Job. 7.* przykładasz, y więzisz sercem twoim? *Quid est homo, quia magnificas eum, aut quid apponis er-  
#. 17.* ga eum cor tuum? Człowiek proch, y ziemia, niewdzięczne tylu łask twych stworzenie,  
a ty mu ieszcze, y serce oddajesz, y ledwo nie tkasz w ręce. O! co to zá dobroć IE-  
ZUSOWEGO sercá?

*Matth. C. 15. W. 14.* Z pospolitego Oycow SS. rozumienia, Chrystus Wniebowstą-  
picie opowiedział Uczniom pod figurą Pielgrzymá, czyli podroźnego człowieka: *Homo peregrin-  
proficiens;* coż zá konnexya podroży ludzkiej, do Wniebowstąpienia IE-  
ZUSOWEGO? mnie się widzi że tá; iż pielgrzym, lub podroźny, choćby nie miał  
kogo kochać ná tym mieyscu, z kąd wyszedł, przecież y mieyscá samego niepuszcza  
z myśli, y z sercá; dopiero gdy náprzykład Przyiaciel odiedzić, lub odeydzie przy-  
iacielá ukochanego, albo Rodzice dźiatki naymilsze, o iákichże trosków, iákich myśli  
ustáwicznych nabawiáią się często. Ciało w drodze, a serce przytym, kogo lubi du-  
szá. Tymci nieiako sposobem Wniebowstępujący Zbawiciel, oddalił się od zie-  
mi, dał się wziąć Niebu: *assumptus est in Calum* ale nie sercá swego Nayświętszego, kto-  
rym ustáwicznie myśli o naszych potrzebach, y nędzy światá tego, záwżie będąc  
przytomny każdemu kochającemu siebie do dánia pomocy, y ráunku; bo iako Słoń-  
ce im się bárdziej wzbiie w górę, tym lepiej z południá przyswiecając, zdáie się  
bydź przytomne, y bliższe wszystkim, rozrzuconemi po ziemi promieńmi, obfite  
spráwuiąc pożytki, tak mistyczne spráwiedliwości Słońce Chrystus: *Orietur vobis Sol ius-  
titia;* po zachodzie śmiertelnego ná krzyżu życia, gdy wszedłszy przy Zmartwych-  
*3. August.* wstaniu swoim stánął w południu Wniebowstąpienia chwalebneho: *Vespere Dominus in*  
*Cruce, mane in Resurrectione, meridie in Ascensione:* rozrzucił promienie łask swoich niezli-  
czonych po całym świecie, nie tylko pod ten czas odeyscia swego, ale też y przy ze-  
stániu w ogniistych ięzykach Duchá Przenayświętszego, z różnemi dárámi, y dobro-  
dzieystwy, aby każdy wiedział y widział, widząc przyznawał, że choć prawie gwał-  
tem wydárło IEZUSA Niebo, ale nie serce iego Nayświętsze, którym do tychczas  
czynić dobrze nie przestáie wszystkim, różne w sercach ludzkich spráwuiąc pożytki,  
do zbawienia dusz służące.

A ktoż się nie zadziwi tak wielkiew miłości IEZUSOWEY? dlatego tylko; że się  
widomą osobą co do ciała, oddalił od światá, y ludzi zostáwionych ná nim, piel-  
*Philippus* grzymem się raczył nazwać Wniebowstępujący: *O tenerimum amorem, cum se peregrin-  
Diez Conc.* fieri dicat, *quia ad Calum conscendens, homines in mundo dereliquit;* máiąc sobie nieiako zá žal  
*2. Commu.* osobliwszy, że się chociaż ciałem, bo nie sercem oddalić ná czás musiał. A ty czło-  
*Conf. Pont.* wie-



wieczce grzeszny, nie zábolisz nigdy ná to, že się nie raz tak daleko, iák Niebo od ziemi, odrywasz sercem od BOGA, ty ná miesiąc, ow ná dwa, ná dzieśięć, ná rok, y dále, wiażesz się áffektem serdecznym do swiátá, y ziemskich zbiorów, tak słabo; iáko páięczná po krzakách, ktorá ládá bák przebiie, á ná duszy twoiey zostáie winá, zes iey psuť pánięć o wieczności, czekájęcy álbo w Niebie, álbo w piekle, rządząc się ná świecie, gospodárując, (o nieszczęśliwe gospodárstvá) y dysponując, iá! bys tu miał wieczne pomieszkánie, z niedługo trwálemi márnościami, y rokoszami momentálnych uciech, w iákich sobie prędkiego niezákłádáš končá. Ach zuchwałosci serc ludzkich! gdyby się też teraz iákiego, tákiego spytał odchodzący do Niebá Zbáwiciel, nákształť Jonadábá drugiego: *Nunquid est cor tuum rectum, sicut cor meum cum corde tuo?* Chaldecyzk; *Erga me, amasne me?* A iestže też serce twoie człowiecze tak proste, tak szczere, tak mnie kochájące, iák iest moje z twym sercem? Sercá mego nieoderwáło Niebo od miłości twoiey, á twegoż od áffektu mego, czy nie oderwáło co przeciwnego kiedy? Ach zástydź się lekkomyślności ludzka! oto w ten czás, kiedys po tey Spowiedzi, po tey Kommunii serce swe BOGU zupełná oddáł chęć, przypádlá ládá myśl znikoma, próżna, právem zákázána, y wydárłá serce. Nápadlá ná cie pokusá Czártowska podwodząca do pychy, łakomistvá, nienawisť, gniewu, nieczyśťosci, y oderwáła serce twe od BOGA, od pobożności, od boiázni Boskiey, przysła tá, y tá osobá, ten, y ten kompan, pošepnęła do uchá, czy to ná Misy S. czy pod czás Kázania, lub innego Náboženstvá, skinełi głowá, mrugnęła okiem do dawney rotpuśty wiódąc, y nieodwłocznie pozwoľes sercá, myśli zezwáľájęcy ná wśyśtko, tey; ná uczynek BOGU się niepodobáľący, žeś serce swoje ládá expresyjom powierchowneho áffektu, dáł náklonit do obrázy Boskiey, do przestępstvá práwá iego, y ápostazyi od miłości sercá IEZUSOWEGO: á więc *Non rectum cor cum corde IESU*; O! iáka to niewdzięczność twojá grzeszniku, co zá nieludzkość sercá twego, grunto-wnie go nie przywázáć do Sercá IEZUSOWEGO, iakby tego nie byľo godne, iákby mu to nie náležáło.

I. Reg. 10.  
v. 15.

Chcieli przez gwałť zľáczone z IEZUSOWYM sercem, corki swey serce oderwáć od niego, niebaczní w Aruernii Rodzice, gdy iá, iák sami zacnego urodzenia, tak nie mniey zá rownego w Fortunie, y honorze, pošlubili Káwalera. Przyięła Oblubienicá pierścięć ná pálec, ále z obrázkámi serc serdecznych w oczách się kółkiem kręcácych, w iák naygłębšzey toni. Widzi to Oblubieniec, y pyta o przyczynę tákich serc zrewliwych, ále dla ięczenia y żalu, z niemogácy mówit nie nie wymogł. Prosi, zákłina ná miłość IEZUSOWÁ, áby mu powiedziáła, co iey nie kontentowáło sercá, y w tym westchnáwšy ciężko, rzecze: Ach moy Oblubienče! opłakiwáć dni, y momentá žycia mego będę, á nigdy się nie uspokoię w mym żalu, áni wyžáľnię nieszczęśťcia mego. Jam serce moje z dziecinnych lat pošlubila BOGU, ábym go od miłości iego nikomu wydrzeć nie dáła, áž oto mnie nieszczęśliwey; Rodzicow moich przyniewoleniem, y Twoimi powábámi uľudžona, com uczynila! y obrociwšy się do Krucifixá z lámentem záczeła pláńkty: *Ach dulcissime, ab calice sponse mi! horrent mihi terrena species, (horrent tua solatia) cum memini IESU mei, quem ardentius amo.* Ach nayśłodšze IEZUSA Oblubienicá mego Niebieskiego serce, brzydzę się wśyśtkimi ozdóbámi swiátá: gárdzę y Twojá Oblubienče ziemski przyiázniá: nie ukontentuięš mnie, áni rozweseliš sercá mego, twojá wesoľostí sercá, żadnemí pociechámi doczesności, gdy mi przychodzi ná pánięć serce IEZUSA moiego, ktorego goręťšzym kocham áffektem, y kocháć nie przestánę nigdy. Wzruszyła tym serce Oblubienicá swego, y poruszyła do pláczu, že iey dáł párol, iż y on od swiátowey miłości miał oderwáć serce, á zľáczyć ie z IEZUSOWYM: Jákož jednym sercem czyśťym, státecznym, poty się nie odrywáli od miłości sercá IEZUSOWEGO, poki ich śmierć szczęśliwá nie zľáczyła w wieczności z BOGIEM.

S. Gregor.  
Turonen.  
L. 1. Histor.  
Franc. Cap.  
47.

Chrześciánie dáľby to BOG, žeby y wáśze sercá, do podobnych serc zmiękczyły się, y pláczu, á tak skutecznego, žeby w nas wmoľiły szczery žal, y popráwę žycia, odmianę ná potym státecznego sercá do služenia BOGU, ktoremuście od dziecinštwá pošlubili serce, iestže przy Chrzcie Swiętym, á ná to pánięci nie macie. Oto woła sam BOG, y przypomina się wam przez Proroká: *Mementote istud & confundamini*: Pomniycie ná to, á wśtydáycie się, coście uczynili; Chaldecyzk *confortamini*: H! brayczyk: *Roborate vos, id est: vos viros esse ostendite, contra hanc vanitatem*: Umocniycie się, u-

Isaie 26.

twierdz-



Scholia  
Marian:

Jerem. 8.  
v. 20.

twierdźcie, bądźcie mężnego serca, y niewyciężonemi stawcie się wszystkim pro-  
żnościom świata: LXX. czytają: *Ingemiscite; ięczcie, y płaczcie; daley BOG mówi:*  
*Redite pravaricatores ad cor: Návroćcie się przestępcy praw moich do serca: Hebr: Revocate*  
*LXX. Penitentiam agite, revertimini corde; Odwołajcie serca wasze, pokutujcie, żałujcie*  
szczerze, żeście się affektem daleko oddalili od BOGA, teraz czas ktorego się łatwo  
zbliżyć możecie do niego przy tym S. Jubileuszu: *Audite me duro corde qui longe estis à iu-*  
*stitia LXX. Qui perdidistis cor. Prope feci iustitiam meam; (id est Christum, aut Decretum puniendi*  
*Babylonios citò veniet) non elongabitur, & salus mea non morabitur.* Słuchajcie mnie zátwár-  
działego serca grzesznicy, ktorzyście daleko od sprawiedliwości, a ráczey ktorzy-  
ście stracili serce Boskie, zbliżyłem sprawiedliwość moję, to iest Chrystusá, álbo  
Dekret przez niego do ukarania was bezwstydných grzeszników, y nie oddali się,  
ieżeli się tego Świętego czasu nie zbliżycie całym sercem do mnie skruszonym.  
Náwet porá tá zbawienia waszego, ktorey pozwoiliem do usilnego stárania się przez  
pokutę: *Salus mea non morabitur:* uydzie was, że nárzekáć z owemi u Jeremiafzá bę-  
dziecie: *Transit messis: Chaldeczyk czyta: tempus, Finita est aestas, & nos salvati non sumus;*  
Minęło żniwo to iest czas zbioru, kiedyśmy naywięcey zyskáć mieli, y mogli łá-  
ski Boskiey &c: dokonało się miłościwe láto, z tak wielkim odpustem, a myśmy  
nie zbawieni, *non sumus;* Ach nieszczęśliwości takich po wszystkie wieki Kátolików!  
Ale żebyśmy ná ten opłákany nie przyszli koniec, wroćmyż serca posłubione BO-  
GU, álbo ráczey serca odwołane od Stworcy swego do stworzenia, návroć-  
my: *Redite pravaricatores ad cor;* mówiąc słowá wspomnioney odemnie Oblubienicy:  
*Ab dulcissime! ab celica sponse mi! borrent mihi terrena species, cum memini IESU mei, quem as-*  
*dentius amo.*

Ach Nayśłodczy Niebieski Oblubieńcze moy! stráśzne mi są, y obrzydliwe wszyst-  
kie światá tego ozdoby, gdy sobie przypominam ciebie IEZUSA moiego, ktorego  
gorętszym sercem kocham nád wszystko, oto serce moje, oddaie tobie zá serce two-  
ie, ná znak wdzięczności twemu należącey, niechay serce me, twemu będzie hořdo-  
wnikiem, tego iedynie prágnać, tego żádając, co serce twoie nayświętsze wyciągáć  
po nim będzie, y własny iego obowiązek dozgonny Amen.

\*\*\*\*\*

Ná Jáfney  
Gorze  
1754.

## K A Z A N I E II.

Ná tenże sam Fest.

*Recumbentibus undecim discipulis; locutus est eis IESUS,*  
*& assumptus in Calum. Marci 16.*



Ow co chceł Zbawicielu Pánie, zagaduy iák możesz Uczniow swo-  
ich zásziedziáły u stołu: *Recumbentibus &c: locutus est eis IESUS;* Násze ie-  
dnák serca nie osiedzą się ná miejscu wzruszone żalem, że się z nich  
żaden nie ruszył do przytrzymánia ciebie: *Assumptus est in Calum;* O  
Święci Apostołowie! ciężkić žal mamy do was, ále nie wiemy, iák go  
wynurzyć, obawiając się ábyśmy w nim nie popełnili excessu. Czemżeście nie zá-  
trzymáli Páná? czem nie uproili o zábawienie się z námi ná czas dłuźszy? nieśmiá-  
łość, czy niedbáłość to w was sprawiła? Dáliście go sobie iuż raz wydrzeć okrutnym  
żydom w Wielki czwartek, y poymać ná mękę w krzyżowey zádáná śmierci; dziś  
znówu po dniách krzyżowych, z między siebie dopuściliście go porwáć Niebu, z  
znáczną nas wszystkich ziemiánów krzywdą y boleścią: *Assumptus est in Calum.* Ucieszy-  
liśmy się w przeszłą Niedzielę z ználeżenia zguby IEZUSOWEGO Krzyża, dziś zász-  
famego postrádaliśmy Zbawiciela Wniebowziętego z ziemi *assumptus in Calum.* Piásto-  
waliśmy go, nosili po ulicách, y ná oku mieli, (choć nie wszyscy) przez te dni krzyżo-  
we podczas Proceśsy, a dziś áni wiemy iák go wzięto do Niebá, y kto powiedzcież  
wy przynáymniey Uczniowie Pánscy, iákó przytomni temu Wniebowzięciu, czyli  
Wniebowstąpieniu; odpowiaáá zá nich Bernard Święty: *Christus cum per naturam Divinita-*

tis



tis, non haberet, quo ascenderet, per descensum invenit, veniens incarnari, pati & mori; Chrystus gdy przez naturę Bostwá swego, nie miał po czymby wstęp uczynił do Niebá, bo w nim był mocą onegoż, więc aby był pokazał chwałę Wniebowstąpienia swego, y sposob, znalazł go przez zstąpienie z Niebá w przyściu swoim ná swiát, w przyściu tak podobey natury ludzkiej, w teyże cierpiąc wiele, y umierając ná krzyżu.

Nie darmo dopiero uważam po dniach Krzyżowych odprawuie się w Kościele Bożym pamiątká Wniebowstąpienia Pánitkiego, tylko dlatego; że wprzód Chrystus ucierpiał wiele krzyżów, dolegliwości, pierwey się upokorzył ná krzyżu aż do śmierci, toż dopiero nastąpiło chwalebne Wniebowstąpienie iego. Już tedy nie mamy ná kogo sarkać, że nam wzięto IEZUSA: *assumptus est in Calum* Nic niewinni SS. Apostołowie, nie Niebá; á coż? powiem ja. **POKORA IEZUSOWA SPRAWIA TO WNIEBOWSTĄPIENIE, PRZEZ UNIZENIE SIĘ AZ DO KRZYŻOWEY ŚMIERCI.** *Assumptus est in Calum.* O tym ná większą cześć, y chwałę Wniebowziętego Pána mowić zamyślam; nie bez Twoicy pomocy: *Calum, in quo Rex Gloria splendet,* Niebo, w którym Król Chwały iásnieie; Nayswiętsza **MARYA Pánno.**

Andr. Hierosol. in explic. Salut. Angel.

**N**ie rowny áscens miewią ludzie, nie iedną drogą wstępują do Niebá; troiaki sposob Wniebowstąpienia uważyl Bernard Sw: *Quidam lento passu, quidam modesto incessu, alii veloces, idest; rapido cursu;* Jedni sobie wstęp czynią do Niebá, ále leniwie, iák owi, co to zabawami ziemskimi uwikłani, ledwie kiedy w doczesnych odetchną pracách, aby zupełną myślą mogli wspomnieć ná BOGA; Drudzy zaś skromnym postępowaniem, iák owi, którzy się ná służbę Bożą oddali, y w prawdzie Pánu BOGU służą, ále przecie ná siebie są łatkáwi, gdy dobrowolnie á ná czas y bez słuszney rácyi rezolwują się ná niesłuchanie Młzy S. że szarugá iaka táka, że gospodarstwo przeszkoda, gość spodziewany &c. folgują sobie w postách, umartwieniách wymawiając się słabością, kompanią dobrą &c. Trzeci zaś są, którzy prędko bárdzo, y z wielkim impetem biegą, ná kłztałt owych, którzy y łobą, y swiátem wzgárdziwszy, BOGA samego prágna, aby w nim odpoczęli.

Chwalebny ten trzeci sposob do Wniebowstąpienia, tylko że nie iednemu trudny, žalby było temu, lub owemu odstąpić iákieykolwiek fortuny, złązonego w przyiázní sercá, pozwolonego honoru, y zácne-go rodu. Aleć też to jest rádá Ewángeliczna dla tych; którzy chcą prędziy, y pewnieyszy mieć wstęp do Niebá. Nie trzebać y tego odstępować człowiecze, czego ci BOG z swoicy S. Opátrznosci użyczył, gdy nie mász woli skłonney do tego; Dościć bydź pokornym przy fortunie, uniżonym przy urzędzie, nie wyniosłym przy godności, á bédziesz z IEZUSEM w Niebie, do ktoregoć stánie, z i naygruntownieyszy stopień pokorá: *Humilitatis passibús ad cali culmina conscenditur.* Nikt tam pychą, ani gorną zuchwałego ánimuszku wyniosłością nie postąpi, chyba pokorą, gdyż tá, y mále o sobie rozumienie w korzyści odbiera Niebo: *Nisi efficiamini sicut parvuli non intrabitis in* **Regnum Calorum** wyrok Przedwieczny prawdy Chrystusa.

S. August.

Math. 18.

**Gen. 11.** Zamyślali niegdyś Bábilończykowie wysoki áscens, lub stopień tykający się Niebá wybudować zuchwale, ále od mieszkánców Niebieskich zkonfundowani zostáli, bo nie hárdosć, nie głupia dumá, lecz pokorá jest prawdziwy stopień do Niebá, którą iákó instrumentem podroźnego liwáru Niebieskiego podnosi się duszá, y serce do BOGA. *Humilitas est Celeste instrumentum, quod in Calum animam levare potest.* J potymci to stopniu uniżoności wstąpił do Niebá Zbáwiciel Chrystus IEZUS, ktoremu że pokorá gotowy uczynił áscens: obaczmy z dalszego dowodu.

Joann.

Climacus.

**Isaia Cap. 52.** Dawnemi czasy Pan Niebá y ziemie dał się z tym słyszeć przez Proroká, co nigdy niesłychanego było: *Ecce servus meus exaltabitur, elevabitur, & sublimis erit valde,* Oto sługá moy podwyższon bédzie, y wyniesion, á naywyższy uczyni áscens nád innych. Coż by to zá sługá tákiey, był godzien estymácyi, aby się z BOGIEM mogł równać ná Niebie, y bydź wyższym nád ludzi, nád Aniołów, y nád samo Niebo? *Elevabitur & sublimis erit valde.* Niech kro chce szuka iákiego, ja inszego nie znáydzie, tylko wstępującego dziś do Niebá Zbáwiciela (co do ciáśa) Ten ci to bédąc BOGIEM, służebniczą ludzkiej natury przyiáł ná siebie postać, o którym mowi Apostoł. *Cum in forma DEI esset, non rapinam arbitratus est, esse se equalem DEO, sed semetipsum exinanivit, formam servi accipiens in similitudinem hominum.* J dlatego że się wyzuł dobrowolnie ze wśyftkiego Chrystus, zá niewolnika się mizernego poczytając, y iákó sługá tam się

Ad Philip 2.



poniżył, będąc posłuszny aż do śmierci krzyżowej, BOG Oyciec go wywyższył, dąrowawłszy mu Jmie, które jest nād włzystko Jmie, oraz y mieysce na Stolicy po prawey stronie; *sedet ad dexteram DEI*; przeto, nie żeby Syn Boży miał więkzły honor niż Oyciec, ale w rekompensę iego pokory, y ubóstwa trzeba było, aby był tym honorem uczczony w Niebie, do którego się niechciał znać na ziemi. Przytądza tę część

Clemens  
Alexandri.

należącą IEZUSOWI: *Oportuisse magis dexteram non Patri, sed Filio propter exinanitionem.* Joān. C. 7. W. 6. Kiedy Uczniowie periwadowali Pānu, aby chwałę swoją pokazał światu; *manifesta te ipsum mundo*; odpowiedział IEZUS: *Tempus meum nondum advenit*; ieszcze czas moy nie przyzedł, aby świat widział, lub słyszał o chwale moiej; A S. Augustyn tak czyta: *Nondum est tempus glorificationis mea, prius enim oportet me humiliari, & per hanc humilitatem ad gloriam ascendere*: a że tę pokorę zachował Chrystus, toć mu ta sama sprawa Wniebowstąpienie &c. Wszak y Pāwel S. nie inia przyczynę Wniebowstąpienia

Ad Ephef.  
C. 4. v. 9.

Pāńskiego nāznacza; tylko pokorę y uniżoność, tak o niey do Efezów pisząc: *Quod ascendit &c.* że IEZUS Wniebowstąpił, coż mu wstęp uczyniło do niego, ieżeli nie to, iż pierwey, był zstąpił do nayniższych stron ziemi, a który zstąpił, ten ieść, który y wstąpił wysoko nād włzystkie Niebiosā: *Qui descendit, ipse est, qui ascendit super omnes celos.*

A ponieważ IEZUSOWI pokorā gotowy āscens, czyli wstęp sprawiła do Niebā, toć się y my nie leńmy, ten sobie wstęp przygotować duchownā reflexyā, przez zākochanie się w cnocie pokory, zākęca nas do niey, y do Wniebowstąpienia zā IEZUSEM Augustyn S. *Ascendamus cum illo, & sursum corda habeamus ad Dominum.* Wstępujemy do Niebā zā nim, wznosząc się sercem do Pānā, bo z tym nie mieć się do BOGA, pychę znaczy mowi tenże Doktor S. *Sursum enim cor non ad Dominum, superbia vocatur.* A podobno z nas nie ieden tā niecnotā wyniosłey pychy zārzął serce, y umysł. Nie w głowie tylko dumā, albo dym w uściech, czyli parā z prożney chwały: Nie w myśli; tylko wiele rozumienia o sobie, choć o niey mało co kto rozumie, wiedząc co zā kondycyi, stānu, z którego się człowiek wynosi, albo go sobie przyznāie: *W sercu*; nie dobrego tylko lekce wāżenie rownych tobie w naturze, w urodzeniu, a nā czas y wyższych w honorze, co gorzā, gdy się przymięszā wzgārdā bliźniego, przenoszenie okiem, z iākāś złościā, czy zādrościā powzięte, że nie człeku, ale Aniołowi przy nim będącemu rewerencyi w uklonie, w zdięciu czapki, albo uchyleniu głowy, kāżdy wedle stānu swego nie uczynisz. Coż dopiero mowić o uniżoności nāleżącej BOGU, spuści nā cię iākie utrapienie, nieszczęśliwy przypadek nā zdrowiu, fortunie, y życiu krewnych, przyjaciół &c.: a dziękujesz z pokorā BOGU, nietylko w domu, ale tym bārdziej w Kościele, uniżāż że mu się w Nayswiętżym Sakramencie utāionemu iāk potrzebā? całym sercem, myślā, y ciāłem? czy nie bārdziej nāgniesz krzyżā lādā bāłwanowi, rozwałonemu włāwce, niż kolānā nā powināną adoracyā BOGU, iāko Stworcy, y Odkupicielowi swemu? Sam sobie zważ iāk czynisz, mnie dołyć przestrogę ogłosić Augustynā S; że ieżeli cnoty pokory niezāchowujesz, ieżeli się upokarzāc Naywyższemu Pānu Niebā, y ziemi, y nayliższemu żebrakowi szczerze nie bēdziesz, ieżeli siebie sāmego nād innych wynosić bēdziesz dla iākiegokolwiek pretextu, nāuki, umiętności, mądrości, honoru, fortuny lub dobrego mienia, (a ktoż to wie) chyba BOG, y ty: (ieżeli nie źle nābytego, lub z krzywdā poddānych, albo zwierzchności Pāńskiej,) wiedzże o tym, że cię BOG by z naywyższego godności stopniā, ztrāci iāk pysznego Diabła: *Si te extollis, DEUS te dejiciet*; Ztrāci z tego stopniā nā którym się w zdāniu twoim fundujesz; *dejiciet*; zepchnie z tego nikczemnego urzędu, nā którym innych przenosisz złym humorem; *dejiciet*; ztrāci z tego stopniā łātki, nā któryś sokie przez iākā innā cnotę pobożnego uczynku zāśłużył kiedy; *dejiciet*; zepchnie iāk z wieży Babilońskiej wiele o sobie rozumiciācego, o nikim dobrze, pomieszawszy zāmyśły twoie, ięzyk źle mowiācy o bliźnich, posādzājący: *dejiciet*. Choćbyś się przez gwałt dārł nā Niebo, ztrāci cię y z ostatniego szczeblā stopniā twego, ieżeli się nie chwycisz pokory, uniżenia się kāżdemu, mālęgo o sobie rozumienia; *dejiciet*. Ztrāci cię nā łeb do pieklā między pysznych czārtów, y wyniosłych, że iuż nā wieki nie podniesiesz głowy; *dejiciet*; A ieżeli przeciwnym sposobem szukać poniżenia twego bēdziesz, upokarzāć się w twych doskonałościach przed BOGIEM, y ludźmi nieprzestāniesz, BOG cię podwyższy zā sobā: *Si tu te dejicis, DEUS elevabit*. Podwyższy z zārżucenia nā godność; *elevabit*, wyniesie do honoru; *elevabit* podwyższy, y do wiekuiſtey Niebā chwały, do ktorey iuż sam dziś przy doroczney



pamiętce Wniebowſtąpienia wſtęp ſobie uczynił przez pokorę. Oto wynioſł ręce dla użyczenia błogoſławieńſtwa zapatrującym ſię uczniom ſwoim, y iuż im pobłogoſławił: *Elevatis manibus benedixit eis*: Kłękniycież y wy zemną, lub nakłońcie ſercá wálze, á o błogoſławieńſtvo proście, iuż iuż unoſzącego ſię w gorę Chryſtuſá.

O Chryſte Zbáwicielu náſz! dla záchowány pokory áż do ſmierci, chwalebnie wſtępujący do Niebá, użyczże nam podobney chęci, do pokory, y uniżonoſci ſercá, áby nas tám zaprowadziłá, dokąd ty Pánie iuż iuż wſtępuieſz, my zoſtáiemy ná ziemi, z ktorey káždy z nas ſerdecznym wołá głóſem zá tobá, cáłuiąc Święte nogi twoie. Zegnam ie zſátygowane tak wielu podrożámi dla zbáwienia mego. Zegnam y ręce twoie IEZU Chryſte, oraz ſkáleczone nie tak gwoźdźmi, iák zbrodniámi meimi, cáłuię; zbliżyłbym ſię y do ſercá twego, ále ſię boię, bym w nie z uſt moich ſmiertelnego niepráwoſci moich niewpuſcił iádu, wolę ſię rzucić pod nogi Twe dobrotliwy Pánie, oto głowá mojá, ktorą uniżam, oſiáruię iá zá naywyższą gorę, ábyś po niey wſtępował do Niebá. Oto pierſi, oto ſerce moie, depc po nich Wniebowſtępujący Chryſte, ábyś ná nich ſlády nog twoich nayświętſzych, iák ná gorze Oliwney będącym, zoſtáwił dla wieczney pámiátki, á ia nietylko rękómá, lecz cáłym ſercem chwytam ſię nog twoich z Ránámi uwielbionych, z tym oſwiadczeniem, że ſię ich poty nie puſzczę, poki nie pobłogoſławisz Koſciołowi S. Kátoliickiemu, Pápieżowi, Páſterzowi tuteyſzemu, y cáłemu Duchowieńſtwu, Stánóm Swieckim, owieczkom tey owczárni, Koronie Polſkicy, y cáłemu ſwiátu, y mnie też niegodnego grzeſzniká niemiiájąc, áby mnie bez błogoſławieńſtwa doczeſnego niemineło wieczne; Już wznioſł ręce do błogoſławieńſtwa Chryſtus, iuż go záſłania obłok, y bierze do ſiebie, iáż wziął; *Et nubes ſuſcepit eum ab oculis eorum*. Ach ktożby rni teraz użyczył ſkrzydeł iák gołębiczy, ábym wzleciał w gorę w pogoń zá Pánem moim, y tám oſiadł, gdzie Chryſtus iuż ſiedzi ná práwicy u BOGA Oycá Wzéchemogącego; ſiedząc krolować będzie po wſzytkie wieki, o gdyby y z námi wſzytkiemi. *Amen*.

\*\*\*\*\*

# K A Z A N I E

wKrako.  
R.P. 1751.

## Ná Feſt Zeſłania Duchá Przenayświętſzego.

*Paracletus Spiritus Sanctus venit.* Joan. Cap. 14.



Miła powieść, weſoła w ſieroctwie náſzym po odeyſciu Zbáwicielowym nowiná, Pocięzyciel Duch Przenayświętſzy, iuż do nas záwitał: *Paracletus Spiritus Sanctus* iuż nas ſwoią udárował bytnoſcią: *venit*. O dobroci! o láſkáwoſci Páná náſzego IEZUSA Chryſtuſá, o prawdo niezáwodzáca nigdy! Dał nam ſłowo przeſzłey Niedzieli, że miał przyſłać Duchá S. *Mittam vobis Spiritum veritatis*: Otoż ſię dziś ziſciłá tá prawdá, dotrzymał obietnicy, wcale przyſłał, y ſtáwił ſię w ſłowie: *Spiritus Sanctus venit*. Wielkież to dla nas Chreſćcian ſzczęſcie, oſobliwſzy reſpekt, iákiego nie mieli wprédce dłuſgo z utęſknieniem oczekiwájący w otchłániách pociechy ſwoiey Meſſyáſzá Oycowie Święci, wołáli uſtáwicznic ná Niebá, áby ich prágnieniá iák nayſpieſznieyſzym zbáwieniey roſy ſpuſzczeniem ugáſiły: *Rorate Cali de ſuper, & nubes pluant iuſtum*, á dowołać ſię nie mogli záraz. My wdziſięciodniowym oczekiwánia zoſtájąc umartwieniu, bez Pocięzycielá Duchá Przenayświętſzego, dziś ſię iuż zá jedná obietnicá Zbáwicielá, niewymowná cieszyć mamy przytomnoſcią, bo ia przy pierwſzym dniu Uroczyſtoſci Zeſłania Duchá Świętego, z záwitány iego prezency; ten ſobie formuię árgument iuż doznány: **ZE DUCH S. TRZECIA TROTCY PRZENATSWIĘTSZET OSOBA, ZAWSZE DLA DOBRA NASZEGO WE WSZYSTKIM, Z PIERWSZĄ ŁASK, Y POMYSLNYCH SZCZĘSLIWOSCI STAWA POCIECHĄ.** *Spiritus Sanctus Paracletus venit*. Stań przy mnie, choć przez trzecie mówiącym o láſkách twoich Pocięzycielu Nayświętſzy z pomo-



*S. Ildelpho. cę Twoią, abym trzy po trzy nieprawił; Raczyłś poświęcić usta moje: Sacramentum Spiritus Sancti. Sermon. 2. de tus Sancti. Najświętsza BOGA moiego Mátko. Assumpt.*

Kiedy mam mówić o trzeciej Osobie Boskiej Duchu S. że jest najpierwszy do wszystkiego dobrego na pociechę naszą, z tym się protestuję zawczasu, że iako prawowierny Kátolik wierzę, y mocno trzymam, iż w Trojcy S. Trzy Osoby, BOG Oyciec, BOG Syn, y BOG Duch Święty są iedney natury, iedney istoty, iedney Wszecmocności, iedneyże mądrości z sobą, wszystkie sobie równe we wszystkim, w istności, w naturze, w doskonałościach, żadney nie mają stárszey, pierwszey, ale wszystkie były bez początku, y zawsze będą bez końca. Są równe we wszystkich dziełach swoich pospolitych całej Trojcy Przenajświętszey, nie iedney Osoby, ale wszystkich Trzech Osób mocą poczynionych. J tak Niebo z swoimi ozdobami, ziemią y świat z swoimi appárencyami; &c: są to dzieła Boskie pospolite całej Trojcy Najświętszey; a nie iedney tylko osoby, náprzykład Oycá, albo samego Syná, lub też Duchá S. Nie tego tedy myślę probować, że Duch Przenajświętszy jest najpierwszy w naturze Bóstwa, albo Jestestwa, Stárszeństwa, pierwszości iakiey, (bo by to było przeciwko Wierze Świętej) ale tego chcę dowieść, że jest najpierwszy z własności, z przyzwoitości niektorej sobie bárdziej służący; bo iako BOGU Oycu nayprzyzwoitsza jest Wszecmocność, Synowi Mądrość, tak Duchowi Świętemu przynależy się dobroć, łaskawość, miłosierdzie; w czym się nam najpierwszy pokazuje bydź Duch Święty zawsze z pociechą, y przy stworzeniu świata, y przy odnowieniu iego, albo reparácyi, y przy Wcieleniu Syná Boskiego, y przy innych wielu Tájemnicách, tak w stanie najpierwszym natury pierworodney sprawiedliwym, iako też w stanie natury zepsowanej, ogołoconey z pierworodney sprawiedliwości, y niewinności, wzajem y w stanie natury náprawionej przez krwawe zasługi okrutney męki y śmierci Chrystusowej. Obaczmy to w inwnych dowodach Pisma Świętego.

*Gen. C. 1mo.* Kiedy Stworca wszech rzeczy BOG stworzenia swego, y mocy poczynił dzieła, najpierwey stworzył Niebo, y ziemię, tak iako widzimy ze wszystkim, y z gwiazdami, y z słońcem, &c. y ptástwem, y zwierzęty; &c. niby też osobliwsze dzieło swoje pokazywał Duch Święty, gdy nad nowostworzonemi unosił się wodami: *In principio creavit DEUS Caelum & terram, & Spiritus Domini ferebatur super aquas.* S. Hieronim z Hebráyskiego tłumaczy: *Incubabat, vel fovebat more volucris ova calore animantis.* Unosił się Duch Święty nad wodami na wzór unoszących się ptaszat nad gniazdeczkami swemi, y owoc swoy zágrzewających dla płodu przyszłego. Coby to w tym záraczą miała Trzecia Osoba Duch Przenajświętszy, iż najpierwszy oblątywał wody, y nad niemi się wzbiiał, czemu nie nad innym elementem, náprzykład nad ogniem, powietrzem, lub ziemią, ale tylko nad wodami: *Spiritus ferebatur super aquas.* Jaby rozumiał, że przez to chciał pokazać Duch Święty, iż w osobie iego, tyle się miało zlać na cały świat pociech, tyle łask obfitych, ile kropel znáydowało się wody w całym świecie, albo dlatego krążył w koło świata Duch Przenajświętszy nad wodami, aby ten gorzki pádół płaczu, y na nim przykre wszelkiego utrapienia osłodził wody:

*Syl. Lib. 7.* *Spiritus ferebatur super aquas.* To prywatna imáginacya, ale publiczna dowcypnego Sylweiry co inszego głosi; że Duch Święty iako spolney mądrości z Oycem, y Synem będący, wiedział o upadku ciężkim człowieka grzesznego, y o stanie iego niešťczęśliwym, w którym miał bydź opuszczony y osierociący bez łaski Boskiej, w smutkách, pracách, y boleściach zostáwiony; Otoż Duch Święty dobroci swoiey, y łaskawego miłosierdzia najpierwszym się zjawił Pocieszycielem, záraz od początku świata, gdy na zgładzenie pierworodnego grzechu unosząc się nad wodami, ten sobie Element przeznaczony od wiekow obrał, do postanowienia Sakramentu Chrztu Święt: niciakie przygotowanie czyniąc, y dyspozycyą łaski swoiey zostáwując, aby przez nie lud był poświęcony, Święty, sprawiedliwy, y pobożny, od Dekretu śmierci wieczney wolny na zawsze, a do pierwszey łaski y niewinności przywrocony czyli odrodzony. Tak y S. Hieronim: *Significatur Spiritus Sanctus aquis baptismi quasi incubans, iisq; nos parturiens, & regenerans.* To pierwsza, w pierwszym stanie natury łaska od Duchá Świętego wyświadczona, przy stworzeniu pokazána, która aby nie była bez skutku, pokazuje się bydź najpierwszym do wszystkiego dobrego na pociechę naszą Duch Święty, y przy odkupieniu, albo náprawie zepsowanej przez grzech natury &c: przez kooperacyą Tá-



iemnicy Wcielenia Syná Bołkiego, tak bowiem wyraźnie opisuie Ewángelia S.

*Math. imó.* Ze mocą szczegulną Duchá Święt: czyli zá iego sprawą poczełá w żywocie swoim Przeczyłta Bogaródzicá MARYA Pánná. *Inventa est in utero habens de Spiritu Sancto.* Jákož iá zturbowáná przy Zwiástowaniu widząc Niebieski Pośeł Archánioł Gábryel, tym cieżył: Nie lę kay się MARYA, nie ludzka to żadna spráwá, ále sámego Duchá S. dzieło: *Spiritus Sanctus superveniet in te.* Czemuž to tylko sámemu Duchowi Świętemu przyznáie spráwę Wcielenia Bołkiego Syná Máteusz Święty? kiedy do tey Táiemnicy przyłączyłá się cáła Troycá Przenayświetsza.

Korneliuž á lapide siłá powaźnych przyczyn dáie zabránych z Augustyná Świętego, y innych Doktorow Kościelnych, á miánowicie tę; że Táiemnicá Wcielenia Bołkiego, iest to wielkie dzieło miłości Bołkiej, ktorá iest Duch Święty, y dlatego sámemu się przypisuie Duchowi Świętemu, bo on był sprawcą człowieczeństwa Chrystusowego, on ie uformował, on złożył, y ożywił w żywocie Nayswietszey MARYI Pánný: *Spiritus Sanctus fuit opifex humanitatis Christi, quia eam efformavit, organifavit, disposuit, & animavit.* A dla czyiegož to dobrá? iezeli nie dla nášzego, naypierwszym był náprawcą zepsowaney, á prawie zgubioney dla grzechu náтуры nášzey, á przez Wcielenie Syná Bołkiego, y krwáwe iego zaślugi odkupioney, y przywroconey do pierwszego dawney szczęśliwości stanu, że nam iest otwárte Niebo, y bramy nie zámknięte.

Obaczmyž też krotko iák y w terážniejszy stanie łáski nie oštátnim się pokázuie Duch Święty do wśzystkiego: Ktož naypierwszy do odpuszczenia grzechow? Duch Święty; Wszak go wprzod užyczyl Uczniom swoim przed Wniebowstápieniem swoim Zbáwiciel, niželi im moc y wládzá do rozgrzeszenia oddáł: *Accipite Spiritum Sanctum, quorum remisistis peccata &c.* Ktož nam w ułomnościách do powstánia z nich pomaga? *Nemo mundatur à sordibus delictorum sine Spiritus Sancti gratia;* Kto nam udziela łásk wedle potrzeby káždego, iezeli nie Duch S.? ktorý z Istotney miłości swoiey stára się, ábyś mi przez udzielone łáski Jego, stáli się Synámi Bołkiemi. On dáie świádectwo przez wewnętrzne instynktá Dułży nášzey, że iesteśny przysposobionemi Synámi BOGA: Stwierdza to Páweł Sw. *Ipsa enim Spiritus testimonium reddit Spiritui nostro, quod simus filii DEI.* Kto błádzących náprawdza nádrogę, ślepych oświeca ná rozumie do poznánia siebie, oziębłych zágrzewa do miłości BOGA y bliźniego, do cnot, y spráwiedliwego życia? kto zátwardziáłych grzesznikow miękczy do pokuty, kruszy sercá; &c. *Ipsa reducit erroneos, cacos illuminat, accendit remissos, duos emollit, erudit infscios;* Duch to Święty spráwuie wśzystko, on do wśzystkiego iest naypierwszy dla dobrá nášzego y pociechy.

My czy nie oštátnie chęci ofiáruie my Duchowi Przenayświetszemu zá iego pierwsze łáski? pociechy ktore odbieramy, stáránia, ktorých doznáie my nád sobá do tych czás świádczone bez przestanku? Nie ták, iák Monárchowie Ziemscy, ktorzy tylko raz w życiu, lub drugi, álbo też y nigdy pierwsze swym poddánym ofiáruia łáski, zá punkt honoru poczytuiać sobie ten zwyczaj, ná wzor owego Monárchy Pertkiego Parthanis názwánego, ktorý tylko przy pierwszym dniu inaugurácii swoiey, pierwsze konferowál łáski mowiać: *Decet prima die Regni Principem primas prestare gratias, sed se ipsum, & omnia sua impendere.* Zdobi to Páná; &c: dopierož bárdziey zdobi Páná Niebá, y Ziemie Duchá Przenayśw: że nietylko przy pierwszym dniu inaugurácii swoiey, czyli zešťánia ná świát, ále záwśze z pierwszá łásk, y pomyslnych szczęśliwości zwykł przybywáć pociechą.

Južes nie ieden w osobności uczestnikiem łásk Duchá S. zostál, poczáwłszy od Chrztu Świętego áž dotąd, czy to w błédách grzechowych, y ślepocie rozumu, czy w zátwardziáłości niewzruszonego do pokuty sumnienia, czy w przypadkách nieszczęśliwości, utrapienia, kłopotów, frásunków, y innych dolegliwości, w ktorýchci przybywál z pociechą Duch Przenayświetszy, á záwdzięczáłże mu to iáká usługá, nabożeństwem, lub iákimkolwiek ná cześć, y honor Pocieszycielá twego oświádczeniem? poboźnym y cnotliwym życiem, y popráwá obyczáiów, czy mu się z pierwszá ochotą prezentuiesz kiedy z pierwszym do chwały iego sercem: Ach podobno wśzystkim nam służy, co żydořtwu wymawiał Páweł Święty: *Obliti estis consolationis, quae vobis tanquam Filiis loquitur, noli negligere disciplinam Domini.* Zápomnieliście pociech odebráných, y pierwszych łásk w oštátnim rázie nieszczęścia užyczonych od Duchá S. tych pociech, ktore do káždego nieiáko mowia niezániedbyway, y lekce

Cornel. á lap super verba: Spiritus Sanctus Superveni.

Joan. 20.

Laurent. Justin. in Szp. fol. 703.

Ad Rom. 8.

Laurent. Justin. de Spiritu S.

Ad Hebra 12. 5.



sobie nie považay praw, y przykazań Boskich, Dobrodziejstw, łask, y pociech, Duchá Przenayświętszego, z ktoremi teraz zwykł stawać we wszystkich potrzebach: *noli negligere*; bo tenże sam stanie, kiedyż tedyż, ale nie z pierwszemi łask pociechami, lecz z ostatnią zgubą duszy, y ciała twego: *Contra illos stabit Spiritus virtutis, & tanquam turbo ventus dividet illos*: Stanie, y iako wiatr gwałtowny oderwie ich od pociech Niebá, od łask swoich pierwszych, y rozproszy; *dividet*: oddzieli od błogosławieństw, y szczęśliwości udzielonych w życiu, *dividet*; odłączy od wiekuistego królestwa z sobą; *dividet*.

Ach nierozdzielny w naturze y dobroci Duchu Święty BOZE! ktoryś y nayniegodniejszych nie zwykł odłączać od darów swoich y pociech. Nie rączże y nas w tym zostawiać smutku, abyśmy bez twoiey pociechy mizerne nasze w troskach, y dolegliwościach strapione, mieli prowadzić życie, ale w wszelkich przypadkach staway nam z pierwszą łaską, abyśmy przy tey godnemi się stáli, y ostatniey przy zgonie życia. Day to Duchu Przenayświętszy. Amen.

\*\*\*\*\*

## K A Z A N I E

Ná Dzień Poniedziałkowy Świąteczny.

*Sic DEUS dilexit Mundum, ut salvetur per ipsum.* Joan. 3tio.



Niey godzien, mylę się cale, niegodzien affektu Twego dobrotliwy Panie, pełen złości y nieprawości świat, abyś mu się oświadczał z ukochaniem swoim, żeś go tak umiłował, aż do zbawienia: *Sic DEUS dilexit mundum, ut salvetur*. Coż się w nim osobliwszego Boskim twym upodobało oczom: *Oculi sunt in amore Duces*; że cię do tak nieograniczoney przywiodły miłości: *Sic DEUS dilexit mundum*. Pokazałeś mu dowod nigdy nienagrodzony w zesłaniu naymilszego Syná swego ná ziemię, á on się tak pokazał, iakby go nie znał: *Et mundus eum non cognovit*; y zá też go niewdzięczność małz kochać, y domieścić wiekuistego zbawienia? rączey go potępić należy (sprawiedliwym sądem), y mieć w nienawiści wieczney, mając oraz wzgląd ná dziśieyszą wzgardę uczynioną zesłanemu Duchowi S. pod figurą światłości: *Lux venit in mundum*; że się bárdziey zakochał w ciemnościach, á niżeli w niestworzonym świetle: *Dilexit magis tenebras, quam lucem*; Bodayżes olśnął ná wieki, kiedy ci tá światłość nie miła, która cię oświeca do zbawienia. Coż sobie myślisz człowiecze ná to? ciebie to iako świat małzy BOG ukochał sobie tak bárdzo, że cię chce koniecznie mieć zbawionym, y káždego: *Sic DEUS dilexit*; á nie przez kogo inszego, tylko przez Duchá Świętego: *ut salvetur per ipsum*. Kiedy przez Syná własnego krwie rozlanie przy okrutney męce, nie mógł wielu pozyskać sobie, otoż teraz miłością swoją pociąga do zbawienia świat cały, y wszystkich: *Sic dilexit &c*; J nie dziw, bo przez Duchá S. miłość pewien jest zbawienia świat cały, choćby y naywiększy grzesznik, o tym áni wątpić powinien, gdyż: **ZESŁANIE JSTOTNEY MIŁOŚCI DUCHA PRZENAYŚWIĘTSZEGO, IEST TO PEWNY ZASTAW, ALBO ZADATEK ZBAWIENIA LUDZKIEGO.** Niech y to będzie nam ná zbawienną naukę, á BOGU, ktory przyszedł ná świat, aby był zbawiony; *ut salvetur mundus per ipsum*, ná nieskończoną Chwałę, zá Twoim błogosławieństwem; *Arrha salutis firma*: Nayswiętsza BOGA moiego Mátko.

Joan. 17.

S.Damasc.  
Or.deNat.

Psal. 73.

Gdybyśmy miłość całej Troycy Przenayświętszey uważyc dobrze chcieli, musielibyśmy przyznać, iż żaden z ludzi nie jest tak stárowny o zbawienie własne, iako BOG w Troycy iedyny. Wiedzieć bowiem potrzebá, że lubo Wtora Osoba Syn Boski pracował długo, bo przez trzydzieści lat trzy, około zbawienia nászego żyjący z ludźmi ná ziemi; *Operatus est salutem in medio terra*. A pracował aż do śmierci skutecznie, tedy gdyby (co jest niepodobna) nie miały wystarczyć krwawe prace y zasługi Chrystusowe do zbawienia ludzkiego, samby Oyciec Przedwieczny, z Duchem S. wzię-



wzięlihy ná siebie ludzką naturę, w nieyby cierpieli y umierali: Taka to jest wielka miłość zbawienia nášzego, wízystkich trzech Osob Boskich, Oycá, Syná, y Duchá S. którą uczony *Blosius* przez tę rzecz niepodobną tak wyraża: *Tam ardens & incontinens est DEI amor erga nos, ut si mors & Passio Christi ad salvandum hominem non suffecissent, etiam Pater celestis, & Spiritus Sanctus, humanam assumpsissent naturam, ac pro homine mortem subissent, quam cum perire sinissent.*

A lubo męká y śmierć IEZUSOWA była tak dostatecznie skuteczna zbawieniu nášzemu, iżby nie tylko ieden świat ten, ná którym żyli Przodkowie nási, my, y po nas ludzie żyć będą, ale tysiąc y więcey światów, odkupić mogła, przeciesz miłość Boska, ná samym tylko Wcieleniu Boskiego Syná staneła, bez Wcielenia Duchá S. y wszechmocnego Oycá dlatego, że temu przyzwoicie stać się należało Synem ludzkim w czasie, który był, y jest od wieków Synem Boskim. Jednak Oyciec Przedwieczny pracował mocno około zbawienia narodu ludzkiego, iuż się Pátryarchom oświadczał z owym áffektem, iuż w Proroków tchnąc Duchá swego, aby prorokowali o miłości iego, przez którą miał zbawić świat cały, to jest przez Duchá S., gdyż ten jest istotną miłością, iáką tchną Oyciec, y Syn od wieków, á w czasie zesłáli ná świat. Przyszedł zstąpiwszy z Niebá ná ziemię szczegulnie dla tego, aby ludziom zdrową radą pomagał do zbawienia, pizwnać: *Omne bonum consilium de salute hominum est à Spiritu Sancto.* Samá bowiem miłość Duchá Przenayśw: by też naysprośniejszyego grzeszniká potępienia cierpieć, znieść, dopuścić nie może, áleby rada wízystkich przez siebie zbawić: *Sic DEUS &c.*

S. Thomas  
Aqv. Opus.  
10. Cap. 8.

Gen. C. 19. Stawił się raz w domu Abrahama BOG we trzech osobách mężów záproszony, śnać że w Troycy iedyny, gdy iák do iednego mówił, iednemu się kłaniał, á w oczách mu się troiło: *Tres vidit & unum adoravit;* W postaci trzech osob przyszedł, w teyże y odszedł ná ukaranie, y potępienie Sodomy niecnotliwej, y Gomorry Miałst lubieżnością przeciwko naturze, y sprośnością życia zaráżonych. Kiedy iuż wchodzić mieli do Sodomy, aż iedná z między nich osobá zniknęła iákby iey niebyło; *Venerunt duo Angeli Sodoman;* w postaci Aniołów przysły dwie osoby do Sodomy; A trzecią osobą, gdzie się podziwała? y która? niektorzy Doktorowie twierdzą, że Duch S. pozostał, chcąc pokazać miłość swoją ku ludziom, iż nie rad pátrzy ná potępienie, by też naysprośniejszych grzeszników, którychby chciał zbawić. Inni zaś Písarze Kościoła Bożego zdanie swe opisują, że przy ukaraniu Sodomy pierwsza Osobá nie była, to jest BOG Oyciec, który zlecił wszelkie Synowi swemu sądy y exekucyá surowey sprawiedliwości. Zá co by zaś był przydany Duch S. y dlaczego? odpowíada Kornelius, aby surowy sąd, y sprawiedliwość kárzącego Syná Boskiego, miłością swoięy dobroci, łaskáwości, mitygował, iákoby rzetelniey mówił: Posyłam Syná, aby sprawiedliwym sądem potępiał was záśluguiących się ná to, ále też posyłam z nim y Duchá Nayswiętszego, żeby was z przyzwoitey miłości swoiey do pokuty; y żalu szczerzego wzbudzał, tę zaś ieżeli przyimiecie, y nieodwłocznie czynić będziecie, zátrzymá zápalczywość Syná mego, który by naysprośniejszyego grzeszniká, zguby y potępienia niemoże cierpieć, áleby rad przez siebie wízystkich zbawić, bo przez niego tak możemy byđz pewni o zbawieniu, iákoby przez zástaw o odebraniu długu. *Per Spiritum Sanctum, quem accepimus, sumus de celesti habitatione adipiscenda certi, sicut per pignus de debito recuperando.*

S. Ambros.

Cornel.

Joan. 5.

S. Thom.  
Opusc. 9.

1. Reg. 11. Duchá Bożego ná tenczas pełen Saul, pewne wybawienie z obleżenia Jabitom obiecywał, ále nie przedzey, aż zá ugrzaniem słońcá: *Erit vobis salus, cum sol incaluerit.* Nie potrzebny to pretext, dopiero tryumfować w zbawieniu, gdy słońce ogrzeie, álbo ospálym żołnierzom (co to do południá legawym bawią się polem) dobrze w zęby dogrzeie: Nie pewna to taka zwycięstwa obietnicá, y wybawienia z nieszczęścia, chyba by to takie było zwycięstwo, iák u niektorých naysprośniejszyego sálwacya, y tryumfy, gdy ciepło w głowie tegim zágrzánem trunkiem. S. Piotr Damian przez słońce rozumie Duchá Prze nayswiętszego światłość, czyli ogień miłości iego, przez obleżeńców naysiększych grzeszników, dla tych tedy pewne być może zbawienie, gdy słońce Duch Przenayśw: ogrzeie ich serca, y zágrzeie do miłości BOGA, do cnot y sprawiedliwego życia promienni miłości swoiey: *Evenit certa salus, si Sol ignis Spiritus Sancti, in cordibus gravissimorum peccatorum incaluerit.* Wszakże y Hieronim S. nie podległa wątpliwości dekláruie łaskę zbawienia, przez zesłanie istotney miłości Duchá Przenayswiętszego: *Spiritus Sancti effusione salutis gratiam possidebunt;* Toć zesłanie istotney miłości Duchá Przenayswiętszego, jest pewny zástaw, álbo zadatek zbawienia ludzkiego.

Pen. Dñica  
fol. 328.

Conc. 3.

S. Hierony.



2. Paralip. C. 7. Przy poświęcaniu Jerozolimskiego Kościoła w oczach całego Izraela, widziany był ogień zstępujący z Niebá na ziemię: *Videbant descendentem ignem;* Cudowne to iakiś widowisko, przeciw naturze ognia, że zwyczaj płomieniem wzbi-  
 iającego się w górę, a nigdy na dół, coby to za ogień był nowy? *Liranus* powiada że ten ogień był figurą Duchá Przenajświętszego, w ogniistych językach zstępującego na świat, który że jest istotną miłością, zstąpił na ziemię, aby swoich prawowiernych  
 Sylw.in 70. Niebieskimi napełnił darami, tak y *Sylweiras*; a iakiemiż darami? oto zbawienia nasze-  
 an 13. q. 8. go, dla którego zstąpił do nas: *Propter hoc enim ad nos ille descendit, ut nos ad illum possimus a-*  
 S. August. scendere: On ci to nam drogę pokazuje do Niebá, czyli do zbawienia przez natchnie-  
 Ser. 185. nia, y pobudki wewnętrzne, że niemi iako palcem skazuje dokąd się brąć mamy; On  
 Allert. M. nam dodaje siły, abysmy w przedsięwziętej drodze zbawienia nieustali, sam się nie-  
 iako oddając w zastaw, że czego przez siebie nie możemy dokazać, y za niepodobne  
 S. Bernard. sądzim, przez łaskę jego, nie tylko podobnego co, ale z łatwością stać się może; ta-  
 in fer. zda kę nam pewność czyni: *Spiritus Paraclitus dat pignus salutis, robur vite, ut quod per naturam tibi*  
 Pentecost. impossibile est, per gratiam eius non solum possibile, sed etiam facile fiat.

Nie dufałby był tak mocno w nadziei zbawienia Dawid S; gdyby był nie wiedział, że zesłanie istotney miłości Duchá Świętego, jest pewnym zádatkiem zbawienia ludz-  
 Psal. 142. kiego, y dla tego śmiecie mówił do BOGA: *Duch Twój dobroci pełen, zaprowadzi mnie do*  
*ziemié prawey, ziemié obiecanej, mlekiem, y miodem płynącej, to jest do Ojczyzny Niebie-*  
*skiej, iako tłumaczy Lochner.* O tym y Páweł Święty Koryntów upewnił;

pisząc do nich tak: *Wiemy że mamy od BOGA dom, nie rękoma urobiony, wieczny w Niebieszech,*  
 2. ad Cor. 5. v. 1. *bo nam dał zádatek Duchá:* J w drugim liście do Efezów napisał te słowa: *Cum audissetis ver-*  
 Ephef. 1. 13. *bum salutis vestra, signati estis Spiritu promissionis Sancti, qui est pignus hereditatis nostra.* Gdyście  
 słuchali słowá zbawienia wászego, náznaczeni jesteście Duchem Świętym zesłanym  
 według obietnicy, który jest zádatkiem dziedzictwa nášzego, co wychodzi na to, iá-  
 kom powiedział, iż zesłanie istotney miłości Duchá Przenajświętszego jest to pewny  
 zástaw, albo zádatek zbawienia ludzkiego.

A iakże się z tym zádatkiem zbawiennym obchodźmy Kátolicy? czy dotrzymu-  
 iemyż go státecznie? bierzemy łatwość do uwagi z zádatkiem Pańskich, Gospodar-  
 skich, Rzemieślniczych, dając náprzykład zádatek Pan słuźde, Gospodarz Nájemniko-  
 wi, coż za powinność tych, którzy ie chętnie odbierają, nie insza, tylko tá, aby komu  
 inszemu nie służyli; ani nowego Pána nie szukali, zawodu żadnego nie czynili. Zá-  
 chowujemyż to wszystko BOGU? nie szukamyż inšzego Pána, słuźby u swiátá, czár-  
 tá, y ciáfá? Nie masz zawodu Stworca náš Pan Niebá y ziemię, że odebrawszy tak  
 pewny zádatek zbawienia, przez zesłanie istotney miłości Duchá Świętego, sami go  
 porzucić nie będziem, y odrywać się nigdy nie zechcem? Ach nikt z nas prawdy nie  
 mowi. Powiedz świecie: chociażś obłudny, damci wiarę, iák wielu u ciebie, dla zá-  
 dátku niepewnego szczęścia, fortuny, honoru, dobrego mienia hołdują bez uprzy-  
 krzenia. Wyznay Czárce, luboś Oyciec kłamstwa, się tu z tych naliczyć możesz  
 sobie poddanych ledwo nie wiecznie, za jedne przycukrowáne pobudki do rotkoszy  
 przemieniających uciech swiátá, do rozpuszty w cielesnościach, w pijaństwach zbytkną-  
 cych, w swawoli, y wolney na wszystko złe wyuzdanej woli, podobno wszyscy twoi  
 niewolnicy piekła, y potępienia wiecznego. O ślepato serc ludzkich! y coż ci z tego  
 wszystkiego przyjdzie w nádrodzie; choćbyś z Salomonem obfitował w bogactwa,  
 y w wszelkie rotkoszy wedle przemysłu twego, icżeli dużej stracił, y w zádatku tych  
 mizernych máności czártu záprzedasz iá na całą wieczność. Ach! iáká szkoda, iáká

żal, y smutek będzie, kiedy się iprawdzą słowa Prorockie. *Auferes Spiritum, & deficient:*  
 Psal. 103. Odbierzesz im zádatek istotney miłości Duchá Świętego, y zginą w momencie *defi-*  
*cient;* zginą na nádziei, którą pokładali w świecie; *deficient;* zginą na wszelákim szczęściu  
 y doczesnym, y wiecznym *deficient* zginą na nádziei zbawienia; *deficient.*

O! Duchu Przenajświętszy, Duchu dobroci niewypowiedzianej, Duchu łaskáwo-  
 ści nie odstępdy nas miłością swoją, y dobrodziejstwami niewysłáwionemi, a iakoś się  
 nam stał zádatkiem zbawienia, tak się trzymać całym sercem tego będziem zástawu,  
 póki wiecznego nie otrzymamy z niekończoney łaski twoiej, zbawienia Amen.



# K A Z A N I E

Ná Dzień Wtorkowy Świąteczny.

*Ego veni, ut vitam habeant.* Joan. 10.



millionowe nieśmiertelney wdzięczności dziękczynienia, po wszystkie życia nášzego wieki winniśmy oddawać BOGU, zá skuteczne obietnic iego wypełnienie: *Ego veni, ut vitam habeant.* Mamy już długo pożądanego gościa prezencyą w domu, z którą się sam oświadcza: *Ego veni; iam przyszedł.* Przyszedł gość Niebieski do nas Duch Przenayświętszy, ále nie bez pociechy, bo przyszedł, áżeby wszyscy ludzie życie odbieráli od niego. *Veni, ut vitam habeant;* krócey powiem: **DUCH PRZENATŚWIĘTSZY ZTAPIE, AYT CAŁY OBUMARŁY ŚWIAT CHRZESCIANSKI,**

**DUCHEM SWYM BOSKIM OŻYWI:** *Veni, ut vitam habeant.* Tchniy we mnie ożywiającego Ducha łáski Twey Gósciui Nayśw: żebym nim słuchaczom obumarłym ná słowo BOZE, y pełnienie iego do żywego doiał, y z grobu niedbáłstwá dobywszy, onychże do życia wiecznego przyłposobił, zá pomocą Twoią *Mater viventium* Nayświętsza MARYA Páanno.

S. August.  
serm. de  
Assumpt.

**N**aywięcey po świecie umárłych w życiu doczesnym; P. A. Żyie drugi człowiek iákby nie żył, chodzi iák nie swoy, czyli niebołczyk po śmierci swoiey, chwile się między ludźmi iák bez duszy, gdy ná miejscu stoi, prawie go wiátr powiewa iák drzewo, o którym z innemi, gdyby się owego Ewángelicznego ślepego spytano coby widział? pewnieby powiedział: *Video homines sicut arbores ambulantes:* Widzę ludzi iák drzewá chodzące, bo drzewá kiedy ich wiátr poruszy, y one zdádzą się z miejsca ruszać, á nie postępuią áni ná krok, tak niektorzy ludzie; choć ná nich záwicie Duch Przenayświętszy łáską swoią, wnétrznym náchnieniem, zdádzą się byđż żyjącemi, ákcyę żyjącego pokázuia, á w samey rzeczy iáko trup ruszyć się z miejsca nie mogą, tak dálece, że nie iednemu mowićby potrzebá to, co tam komus powiedziałano: *Nomen habes quod vivas, & mortuus es:* Jmie masz że żyiesz, á w rzeczy samey umárłym iestes:

Marci 8.

Apoc. C. 3.

Chcecież wiedzieć co to zá śmierć w życiu człowieka byđż może? spytaycieź się *Augustyná Sw.* który wam odpowiaá: *peccatum generat mortem;* grzech popełniony od człowieka, śmierć rodzi; zgrzeszyłeś śmiertelnie, już w tobie życia nie masz, zkądże bowiem grzech názywa się śmiertelny? ieżeli nie ztąd, iż duszy ożywiającey ciało, śmierć wieczną przynosi: *Anima qua peccaverit, ipsa morietur;* mowi Prorok; ieżeli człowiecze nikczemny unosił się wyniośłością serca nád innych, czyli się nádymasz nierządny ápetytem pychy, jużes stracił życie. Jeżeli się wszetecznością ciała twego, według poządliwości masz, jużes trupem prześmiardł, ná poły przegnił, ieżeliś inżemu grzechami zaráżony iest iák powietrzem, jużes niepewny życia, bo według miódopłynnego Doktorá *Qui superbia inflatur, qui luxuria sorditur, qui cateris inficitur pestibus, non vivit.* A któż tych obumarłych ożywia trupów? kto ich do pierwszego przywraca życia? żebym swego prywatnego nie ogłaszał zdánia, niechay nam zupełná Pismo Święte da informacyą.

Ezechiel.  
18. v. 20.

S. Bern.

*Joan. C. 6.* Iákby nam potrzebná dał odpowiedź Jan Święty, gdy taką czyni relacyą: *Spiritus est, qui vivificat;* nie kto inży ożywia świat Chrześciański, tylko Duch Przenayś: Jego bowiem iest własnóść ożywiać wszystko, ponieważ y sam z Istoty, náтуры życiem iest, od życia, to iest od BOGA Oycá pochodzący y od Syná. *Vivificat omnia Spiritus DEI, cum ipse natura Vita sit, utpote à vita, hoc est à DEO Patre, & Filio procedens.* Zdanie S. Cyryllá Alexandryjskiego. Aże człowiek názwany iest máłym światem *Microcosmus, parvus mundus,* toć iego, gdy obumrze przez grzech śmiertelny, ożywia Duchem swym Boskim, Trzecia z Boskwá Ołóbá Duch Przenayświętszy, bo bez iego łáski Duszá nášzą, mieć życia nie może, tym podobieństwem, iák ciało bez duszy. Iáko bowiem Duszá iest życiem doczesnym ciała, tak Duch Przenayświętszy iest wiecznym duszy nášzey życiem: *Sicut anima est vita corporis, ita est vita anima nostra Spiritus S. świadczy S. Piotr*



*Damian;* Obumiera ciało, gdy się od niego odłącza dusza, nie żyje dusza, gdy się od niej Duchą Przenajświętszego oddala łaska: *Spiritus est, qui vivificat.* Ten bowiem ożywia wszystko, wszystkie stworzenia jego pomocy ożywiający potrzebują, które inaczey w swojej istocie utrzymać by się nie mogły. *Vivificat omnia DEI Spiritus, omnia extra Julianū. tiam illū opus habent, non aliter poterunt firmē, quā sunt in sua essentia persistere:* mowi S. Cyrillus Alexandrinus.

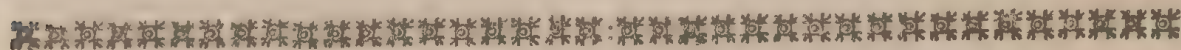
*Ezech. 37.* Wyprowadzony ręką Boską Ezechiel Prorok na obszerne pole napełnione kośćmi, rozkazał mu BOG Wszchemogący Prorokować, czyby też żyć mogły te kości; *Putasne vivent ossa ista? vaticinare;* kiedy on wiadomości Boskiej to zlecił: *Domine DEUS tu nosti:* Wyszedł Mandat, ażeby kazał do strupiałych kości; uczynił zadość woli Boskiej, kiedy wyszedłszy, tymi Kazanie swoje zaczął słowy: *Ossa arida audite verbum Domini;* Kości suche, słuchajcie słowa Bożego, obiecując im życie za przyściem Duchą; *Dabo vobis Spiritum, & vivetis;* Ledwo co wymówił ostatnie słowo, aż tu szelest, y szum wielki, kości się z kośćmi łączyć y spajać poczęły, głowa do szyi, szyja do pierśi, ramię do ręki, ręce do palców, y obaczył że się te ciała powiązały żyłami krwią napełnionymi, mięsem się pokryły, skórą uwinęły, tylko jeszcze niedostawało duszy. *Et vidi & ecce super ea nervi, & carnes ascenderunt, & extenta est in eis cutis desuper, & Spiritum non habebant.*

Coż czyni Ezechiel Prorok? oto za rozkazem Boskim weźmie Duchą śnać S. pomocy. *Veni Spiritus & infla super interfectos istos, & reviviscant;* Przyjdź Duchu, wiódź na tych umarłych, aby ożyli; y tak się stało; *Ingressus in ea Spiritus, & vixerunt;* wszedł w nie Duch, y ożyli. Radbyśmy wiedział co za Duch, który tak wielką liczbę ożywił ludzi? odpowiada mi Ambroży Święty; że przez tego Duchą rozumie się Duch Przenajświętszy: *Per hunc Spiritum intelligitur Spiritus Sanctus.* Cożby też te kości znaczyły w szzerokim zależale polu? Uczony *Ludovicus de Ponte* taki Pismá S. czyni wykład, że przez kości rozumieją się grzesznicy niemający ani życia łaski, ani złączenia z miłością, a polem zaś grobowym, wybielone zewnątrz są ciała, wewnątrz zaś napełnione kośćmi umarłych; jest świat: *Ossa peccatores, quia neq, gratia vitam, neq, charitatis coniunctionem habent, campus sepulchrorum afforis dealbatorum, intus vero plenorum ossibus est mundus.* Z trupielismy wszyscy przez grzechy śmiertelne, już obumarłe są dusze nasze, bez łaski Bożej, tylko nas same kości, na które ja wołam Ezechiela słowy: *Ossa arida audite verbum Domini.* Wyłuszeni przekłety ządrosći suchotami ludzie, wypiekl piekielną nieczystey pożądliwości gorączką, czyli już spaleni ogniem wszeteczney cielesności kupidynowie: *Ossa arida audite verbum Domini.* Słuchajcie z chęcią słowa Bożego, pewność życia opowiadać: *Ecce ego intromittam in vos Spiritum & vivetis;* Oto iako w was BOG obiecał przez Proroká wpuszcć Duchą, ażebyście życie mieli, tak wam śtatecznie dotrzymam słowa, że na ożywienie was, Duchą Przenajś: zesłał: *Ego veni, ut vitam habeant.* Przyszedł Duch Przenajświętszy, zawniósł na sercá ludzkie, y ożywił ie, iako y teraz nieprzeſtaie ożywiać wszystkich według Antoniego S. z Pádwy: *Insuflat flatu gratia super interfectos gladiū culpa, ut reviviscant vitā penitentia.* Wicie Duch Przenajświętszy na sercá tych przez łaskę swoją, których grzech umorzył, aby ożyli do pokuty.

*Psal. 99.* Na woli Duchą Przenajś: jest życie ludzkie, daie znać ukoronowany Prorok: *Et vita in voluntate eius;* Kogo chce Duch Przenajś: tego iak przez wolą Oycá, y Syná pochodzący, ożywia. Komprobuję tego krotką Historyą wyiętą z Książ Zakonu Cyftercyńskiego: Pewny desperat niemogąc zcierpieć dyschonoru, który go potkał, w potajemnym kacie nożem swe przebił gardło, tey nocy Uroczyſtość Świąteczną uprzedzając, nazałutrz znaleziono we krwi swej pływającego złoſnika, y patrząc na frogą ranę, rozumieli wszyscy, że już trup bez duszy, aż ow przemówił, wyznawając dobroczynność Duchą Przenajświętszego, że mu dał czas do pokuty, za co mu publiczne czyniono dzięki: *Gloria Tibi Spiritus Sancte DEUS, quia servasti animam;* Chwała Tobie Duchu Święty BOZE, któryś duszę już obumarłą zachował w życiu. Zachowayże y w nas ten nieoszacowany skarb Chryſtusów, krwią naydroższą odkupiony, dusze nasze w życiu Duchu Przenajświętszy: *Serva animas;* Znamy się do tego, iżemy przez śmiertelne nieprawości nasze na śmierć zaſłużyli wieczną, oto bowiem w grzechách zoſtając, y w złych nałogách prawie iak na śmiertelney poſcieli leżem niby zabici, już obumieramy bez łaski twej ożywiający dusze grzesznych, przybądźże nam pod czas terminu tak nieſzczęſliwego, prawdziwy dawco żywota wiecznego: *Veni, & infla super interfectos istos, & reviviscant.* Wiódź na nas zabitych od grzechów



chów dzielnym twym Duchem ożywiającym wſzyſtkich, áżebyśmy w twej ożyli łá-  
ſce, otrzeźwiy tym Duchem oſtygłé w ſłużbie Bożej, á zgołá oziebłé do chwały Bo-  
ſkiey, do Nabożeńſtwa, ſercá náſze, wzruſz ie do ſzczerego żalu zá grzechy, y pra-  
wdziwey pokuty. Wołamy do ciebie pobożnym Auguſtyná S. áffektem: *Sanctum ſem-  
per in me opus ſpira, ut cogitem, compelle ut faciam, ſpade ut te deligam, confirma me ut te teneam,  
custodi me, ne te perdam.* Techniy wé mnie przez wewnętrzne inſpirácy, Święte záwſze dzie-  
ło, ábym o Tobie myſlił, pobudzay, ábym uczynił, ſpoſobiay, ábym cié miłował, u-  
twierdzay mnie, ábym cié trzymał, ſtrzeż mnie, ábym cié nieutrácił, á utráciwſzy  
ciebie, żebym y ſam nie zginał wiecznie. Záchoway nas od ſmierci grzechowey; *Ser-  
va animas; á my cié zá to chwalić po wſzytkie wieki z Świętymi będziem: Gloria Tibi  
Spiritus Sancte DEUS Amen.*



# KAZANIE

## Ná Feſt Świętey Troycy.

*Data eſt mihi omnis poteſtas in Caelo, & in terra: Euntes ergo docete  
omnes Gentes in Nomine Patris, & Filii, & Spiritus Sancti. Math. 28.*



Aywyżſzy zwierzchnoſcią w Chrzeſcianſtwie uniwerſalnego Kościoła  
Bożego Rządca, y Páſterz Benedykt XIV. (bodayże ſię w iák nayli-  
cznieyſze ſwięciło wieki, błogoſłáwione Jmié Jego; *cuius memoria in be-  
nedictione eſt*) że nas tym Świętym miłóſciwego látá ſzczodrobliwie rá-  
czył udárować czáſem, w który gdy po róźnych Świątńicach Páńskich  
zbawienie, á niedopiero záczęte odpráwuią ſię Miſſye, y w tuteyſzey Bázylice po-  
ſwięconey ná honor Troycy Przenayſwiętſzey, Chryſtus przy opowiedzeniu danej  
ſobie władzy do Niebá, y ná ziemi; *Data eſt mihi omnis poteſtas in Caelo & terra* Apoſtol-  
ſkie dziś każe záczynáć Miſſye, by chodząc náuczáli wſzytkie národy w Jmié Troy-  
cy Oycá, y Syná, y Duchá Świętego: *Euntes ergo docete, in Nomine Patris, & Filii,  
&c.*

J ná mnież to pierwſzego przypádlá kádencya tę záczynáć  
Miſſyá? przy ták biegłych w náukách, y mądroſci Káznodzieyſkiego Zakonu Synách,  
gdzie co Teológ, to Doktor, co Doktor, to w dowcipnych explikácyách Aquinas, co  
Káznodziejá, to żarliwy o honor Boſki, y zbawienie duſz ludzkich Apoſtoł, á záczy-  
náć od wielowładney Wſzechmocnoſci Boſkiey, o iákiey ſię zbrániał mowić Pſálmi-  
ſtá, z tym ſię odzywáiąc: *Quis loquetur potentias Domini? Chaldeyſka wersya czyta: Quis  
poterit eloqui fortitudinem Domini? A kto ſię odważy mowić o Wſzechmocnoſci tego Pá-  
ná, u którego moc y ſtrách, ná człowieká záwſze w parze dybiá; *Poteſtas & terror apud  
eum eſt; Tego Pána przed którego mocá drzy cáſe z Aniołámi Niebo, y lęka ſię ná  
ſkinienie iego; *Columna Cali, ideſt ipſa Cali machina, vel celeſtes virtutes, ſeu Angeli contremi-  
ſcunt & pavent ad nutum eius.***

Kto ſię oſmieli ſmiertelnemi wyrzec co uſty, o nieſmiertelney końcá niemájącey  
ná wieki władzy, y mocy Boſkiey; *Poteſtas eius, poteſtas aeterna:* Kiedy y ſáme Niebieſkie  
mocy, nieſmiertelne duchy, od nieográniczonego Máieſtátu iego upadáją iák ſnopki,  
iednemi zátykájąc ſkrzydłámi uſtá, á drugiemi ulátuiąc, niby niechcąc, áni iednego  
ſłowá wymowić o tym; *Duabus velabant facies ſuas, & duabús volabant.* Ják że ia nikcze-  
mny proch, y ziemiá mam nie tylko mowić, ále náuczác ludzi, á nie odwłocznie:  
*Euntes ergo nunc docete;* ták czyta S. Hiláry o twoiey władzy, tryumfuiący w chwale wie-  
kuſtey Chryſte, wiedząc, y wierząc, że ia iáko nierozdzielný w náturze Boſtwá, y  
wſzelkich przymiorách, álbo wláſnoſciách miałéſ od wieków, w czáſie przyſcia ſwe-  
go ná ſwiát, y áż ná wieki mieć będziétz.

Coż tedy zá oſobliwſzą władzą máſz ſobie dáń; że ia iák co nowego głoſiſz? *Data* Mendoz. I  
*eſt mihi omnis poteſtas;* Syrus: *Datum eſt mihi imperium;* Dánami ieſt moc pánowánia: Arias; 7. §. 1.  
*Data eſt mihi authoritas:* Dána mi ieſt Zwierzchnoſć, iákbyſ iey dopiero nábył Pá-  
nie. Uczony Mendoza ułatwia tę trudnoſć mowiąc, że Chryſtus nie o tey

Gga

wła-

w Kráko-  
wie pod  
czás Jubi-  
leuſzu u  
OO. Do-  
minika-  
nów w  
Koſciele  
SSS. Troy-  
cy 1751.

Eccli. 45.  
v. 1.

Pſal. 105.  
v. 2.

Job. 25.  
v. 2.

Job. 26.  
v. 11.

Dan. C. 7.



władzy głosi, którą miał naturalnym prawem iako BOG, ani o tey którą miał iako człowiek ubóstwiony, ale o tey, ktorey nabył iako Odkupiciel całego Narodu przez mękę okrutną, y śmierć Krzyżową, bo że nas wszystkich ludzi Krwią swoją Naydroższą odpupił z niewoli piekła, tym samym wziął prawo, aby iako poddanych swoich w własnym Krolestwá Niebieskiego osadził Państwie. O szczęśliwości nasz! żeśmy takiego dostali Páná, który władzy swojej, mocy sobie pozwoloney nie użył do zaszkodzenia onym samym bluźniercom, katom, krzyżownikom, do pomśzczenia się krzywdy swojej, ani też teraz używa nąd nami grzesznemi, ale iako tamtych nie przyiacioł swoich nauczać dobroci, y miłosierdzia swego rozkazał Uczniom, wysyłając ich na Misję, y one zacząć od Jerozolimy: *Incipientibus ab Ierosolima*; tak y teraz toż samo czynić każe: *Euntes ergo, nunc docete omnes; In Nomine Patris, & Filii, & Spiritus Sancti*: niby wyraźniey słowy dowcipnego Dieża mówiąc: *Hinc incipiat misericordia, & in Fests. Trinit. Conc. i. iro* *indulgentia, ubi magis offensus sum, & pro mihi illatis iniuriis indulgentiam offerte eis.* Ze mi jest da na wszelka władza na Niebie, y na ziemi, idąc nauczajcie wszystkie narody w Jmieniu Trojcy, Oycá, y Syná, y Duchá S. ztąd początek wáżey Misji, a mego miłosierdzia, y wáżego Jubileuszu ogłoszenie niech będzie, gdzieś naybárdziey obrażony, zezłony, y potępiony został: Ja zaś wszystkim z szczerego sercá dáruię krzywdy moie, a wy im Jmieniem Oycá mego, Moim, y Duchá Świętego gdzie przyjdziecie, ofiarujecie Jubileusz wielki, czyli Odpust zupełny, żeby nie rozumieli, iż się za moie obelgi mścić będzie która Osoba, albo BOG Oyciec, albo Ja, lub też Duch Święty: *Euntes ergo nunc docete, indulgentiam offerte eis.*

Luca 24.

Diez in  
Fest. Trinit.  
Conc. i. iro  
41.

Co o Jerozolimie, to o tutejszym mieście Krákwie, na całą Polskę uszczęśliwionym, w naypierwszym zaczęciu Jubileuszu mógł mówić Zbawiciel: *Hinc incipiat misericordia &c.* Tu w Krákwie niech się zaczyna naypierwey miłosierdne Láto, tu Jubileusz wielkiego miłosierdzia mego, gdzieś naywięcey obelgi, zniewagi ucierpiałem dádany mi przez grzechy, ja dáruię moją urazę wszystkim, wy zaś Nauczyciele ich, ofiarujecie im Jmieniem Oycá, Moim, iako Syná Jego Jednorodzonego, y Duchá Świętego Jubileusz, albo zupełne wszystkich grzechow odpuszczenie: *Euntes docete omnes, id est indulgentiam offerte eis.* Stąnę ja przy rozkazie Chrystusowym z tą nauką z którą tu przyszedłem do Kościoła Świętej Trojcy, y o tym mówić będę, z tym odeydc: **ZE TROYCA PRZENAYS: WIELOWŁADNET WSZECHMOCNOSCI SWOIEY, PRĘDZEY ZWYKŁĄ ZAZTWAC DO OFIAROWANIA JUBILEUSZU WIELKIEGO MIŁOSIERDZIA SWEGO BT NATWIEKSZYM GRZESZNIKOM, NIZ DO UKARANIA:** Udaruiesz mię nayprzod odpuszczeniem, czyli Jubileuszem łaskowości, y miłosierdzia swego Trojcy Świętej, iedyny BOZE, abym o niey iak naygodniey mógł mówić, y wmówić dostąpienie onegoż; Nie bez Twoiey zwykłej Intercessyi; *Ministra propitiationis* Nayśw: **MARYA Pánno.**

S. Bernard.  
ser. de Apoc.

**Z**awsze naymiley BOGU Wszechmocności swojej pokazywać dowody w świadczeniu dobrodziejstw, łask, y miłosierdzia grzesznikom, iako iakiego Jubileuszu: przyznając mu to Wódz Ludu Izraelskiego Moyżesz: *Dominator Domine DEUS, misericors, & clemens, patiens & multa miserationis*: J Dawid Król w Psálmie: *Duo haec audiui, quia potestas DEI est, & Tibi Domine misericordia.* Lorinus te słowa tak tłumaczy; *ideo ista, quia illa.* Dwie te rzeczy słyszałem, iż moc jest Boża, a tobie Pánie właściwe miłosierdzie, iakoby mówił z wielkości nieograniczonego Majeřtatu Boskiego, dochodzę nieprzebránego miłosierdzia Twego Pánie, dla tegoś miłosierdny, żeś Wszechmocny: *Quoniam te scio omnipotentem, ideo confiteor misericordem Dominum meum* bo wiem że ile z ciebie, nie na co innego zwykłeś używać swojej Wszechmocności, tylko do świadczenia Jubileuszu miłosierdzia swego; explikuje Dawidá, Nyff: *Quantum enim in te est, non aliud vertis absolutam potestatem tuam, quam ut erga omnes misericordia utaris.* Toż samo y Mędrzec Pánski twierdzi: *Misereris omnium, quia omnia potes, & dissimulas peccata hominum propter penitentiam* Gracę; *ad penitentiam*: id est; *ut tandem penitentiam agant*; Ty masz litość nąd wszystkiemi BOZE, gdyż wszystko możesz, a przebaczasz grzechy ludzkie dla pokuty, aby ią upamiętawszy się kiedykolwiek zupełnie czynili.

Exodi 34.  
v. 6.

Psalm. 61.  
v. 12.

In Cap. II.  
Sap.

Did. Nyffe.

Sap. C. II.  
v. 24.

Schol. Mariana

To tak jest BOG miłosierdny przy Wszechmocności swojej, a lubo też iey na czas w sprawiedliwym zapamiętałych grzeszników záżywa ukaraniu, czyni to iako Sędziá każdy, który gotów jest, dobrze czynić wszystkim, nikogo nie gubić na życiu, nie



nie potępić ná śmierć bez prawnie z wſafney woli chęci, lub upodobania ſwego, ále prawie przymuſzony od popełnionej złoſci człowieka obwinionego, pociągają-  
cey zá ſobą kárę, y zemſtę; tak BOG ieżeli kogo ukarze; czyni to niby przymuſzony  
od złych ludzi niepokutujących iáko Sędzia, á nie z upodobania żadnego, áni chęci;  
ponieważ BOG prędſzy ieſt záwſze do ſwiadczenia dobrodziejſtwa, ſátek, miſoſier-  
dzia ſwego, niź do záfzkodzenia: *Paratior eſt DEUS ſemper ad benefaciendum, quàm ad male*  
*faciendum, nam bona bonis ſecundum propoſitum ſuum preſtat, quia bonus eſt, malis autem mala contra*  
*propoſitum ſuum facit invidus, quia iudex eſt.* Cokolwiek tedy mowiſo ſię o tym pod  
iednym Jmieniem Boſkim, to ſię ma rozumieć o całej Troycy Przenayſwiętſzey,  
ktorey nic miſzzego, nic łátwieyſzego, iáko záwſze wielowładney Wſzechmocnoſci  
ſwoiey záżywać, do dánia Jubileuſzu by naywiększym grzeſznikom, prędzey niź do u-  
karánia; doſwiadczy káżdey tey prawdy z figur Piſmá Świętego.

Gen. C. I. W. 3. Moyſeſzowe czytając Xięgi, doczytałem ſię tego w Rozdziale  
pierwſzym, że do ſtworzenia iednego człowieka, przykładała ſię cała Troycá Prze-  
nayſwiętſza, áby był ná podobieńſtwo, y wyobrażenie oney ſtworzony: *Faciamus ho-*  
*minem ad imaginem & ſimilitudinem noſtram.* Kiedy záś do ukarénia tego ſámeo człowie-  
ká przyiſć miało zá przetępſtvo przykazánia Boſkiego, to tylko pod Jmieniem ie-  
dneoy oſoby zſtąpił BOG do Ráiu, ná ſády przywołaſzy Adámá: *Vocavit Dominus DE-*  
*US Adam;* ále z prędką ná nich roſpráwá bo bez Pátronów, wypadł bez wſzelkiey di-  
láciyi dekret, á ſpráwiedliwy, bo ieſzcze nie było ná ten czás takiego, któryby ter-  
áźn eyszym zwyczajem bezprawnym, umiał pociągnąć piorkiem. Dopiero to po wygná-  
niu zá ieden grzech Adámá y Ewy z Ráiu, národziło ſię wſzelkiego lichá ná ſwiecie  
wraz z ludźmi; námnóżyło ſię y nieprawoſci wielkich exceſsów, oſobliwie zá czásów  
Nóego, ktorým końcá y miáry nie było, że ſię BOG zálił pátrząc ná takie ich ſpro-  
ſnoſci zbrodnie. Atoli umyſlił zgładzić lud wſzyſtek z ſwiátá, y z tym ſię publicznie  
oſwiadczył: *Delebo hominem, quem creavi à facie terra;* Dziwna to rzecz, czemu BOG nie  
mowi o zgubie człowieka tak, iáko w ſtworzeniu Jmieniem całej Troycy? *delebimus ho-*  
*minem &c.* Zniſzczemy, zátáriemy ten národ ludzki, nieodzáłuiąc tego, żeſmy go  
ſtworzyli ná podobieńſtvo; ále tylko *delebo* zgładzę, ukarzę, potopem ciężkim. Świę-  
ty Rupertus ná tó mieyſce piſzący, doſzedł przyczyny: *Quia ſemper promptum & paratum*  
*eſt, uni DEO Patri, & Filio, & Spiritui Sancto remiſſionem peccatorum, & inſuper quamlibet gratiam*  
*dare hominibus:* Nie máſz ſię czemu dziwować, że niby pod Jmieniem iedneoy Oſoby  
BOG obiecał ſwiát ukarác, bo całej Troycy Przenayſwiętſzey nie miſzzego, nie łá-  
twieyſzego, iáko záwſze wielowładney Wſzechmocnoſci ſwoiey záżywać do oſiáro-  
wánia Jubileuſzu wielkiego miſoſierdzia ſwego, by naywiększym grzeſznikom pře-  
dzey, niź do ukarénia.

Wſzák to potwierdza figurá tęczy przymierza, nákſztaſt łuku iákiego roſpiętey ná  
obłokách Niebá, obiecána po trzykroć ná znak wieczney ligi, y páktow między BO-  
GIEM y ziemią, że iuź podobnie kárana bydź nie miała nigdy od żadneoy Oſoby  
Troycy Przenayſwiętſzey: *Arcum meum ponam in nubibus Cali, & erit ſignum faderis, inter me*  
*& inter terram.* Nie dármo bowiem iedna tęcza trzy kolory prezentuje w ſobie, biały,  
czerwony, y żółty, tylko dla tego, że iáko tá iedná będąc w ſwoiey náturze, y i-  
ſtnoſci trzy kolory májąca, była znakiem pewnym miſoſierdzia Boſkiego, y Jubileu-  
ſzu przyſzłego dla grzeſzników, choć tylko umbre, álbo cień Troycy S. zámykająca  
w ſobie (iáko uważał Święty Bázyli) *Hec una eſt & tamen tricolor, ſic DEUS unus eſt in ef-*  
*ſentia, & trinus in perſonis.* Tak Troycá Przenayſwiętſza w iedneoy iſtocie, y náturze Bo-  
ſtwa nierozdzielná, ſtanie zá naypewnieyſzy znak by naywiększym grzeſznikom, że  
ſwoiey Wſzechmocnoſci záwſze predzey gotowá záżyć do pozwolenia Jubileuſzu  
wielkiego, álbo odpuſzczenia grzechów, niź do ukarénia: czyni tę nádzicie Henricus  
Paſſaviene: *Uti ergo Arcus Nòe, poſitus in ſignum Divina miſericordia ita, Sanctiſſima Tres Perſona in*  
*uno DEO certum ſignum ſunt humano generi, quò mediò eis omnis bonitas & gratia profluit.*

Dokument tego mieć moźem z tych Xiąg w Rozdziale 18. Czemu owi trzy Anio-  
łowie z wielkim Jubileuſzem nieprzebránego miſoſierdzia Boſkiego, bo z opowie-  
dzeniem Meſſyaſzá przyſzłego, iáko Odkupiciela Narodu ludzkiego goſzczący w do-  
mu Abrahámá, oraz reprezentujący ná ſobie trzy Oſoby Troycy Przenayſwiętſzey:  
*Tres Angeli, Tres Trinitatis perſonas ſignificabant;* do miáſtá Sodomy, y Gomory nie weszli  
wſzyſcy, ále tylko dwáy do ukarénia Sodomczyków zá ſproſne ich życie: *Venerunt duo*

Auth. Jen-  
perf. Hom.  
54. in  
Matthæum.

Gen. 3.

Gen. 6.

S. Rupert.  
Abb. L. 2.  
in C. 4. Za-  
cha. in mūd  
mar Diſcu  
16. f. 555.  
nro 101.

Gen. 9.

S. Baſilius  
Epiſcop. in  
ad Greg.  
Nyſſen.

Gen. 8.

7. 19.

Eucherius  
Gen. 19.



Mendoza  
l. 7 titul.  
Trinitas

Angeli; tylko dla tego, że Troycá Przenayśw: wielowładney Wszechmocności swoiey ząwſze zwykłą záżywać, do ofiarowania Jubileuſzu wielkiego miłofierdzia ſwego by naywiększym grzeſznikom, prędzey niż do ukarania: Utwierdza mnie w tym zdaniu: *Sola dua Persona operatrices ostentantur, ne Trinitas videatur sub extiali hominibus operatione apparere.*

Gen. 38. w. 24. Złóżywszy załobę po śmierci Małżonki swoiey Judas, Syn Jákobá Pátryárchy, wychodzi na spácyer do strzyżących ſwe owce z dobrą myślą, nie z złą intencyą, tylko dla rozerwania smutney dumy, y melánochlii, dowiedziawszy ſię o tym niecnotliwa Tamar, ſámá mu ſię iáko złe nawinęła ná oczy, gdy przebrána, y kſefem záſtoniona zaſzedłszy drogę, ſiadła ná rozſtáiu, gdzie ledwo co uyrzana, ná tychmiaſt y požádána; nuż z nią w konkurencyą (ále o pozbycie cnoty) przyſzło y do targu, obiecuie iey (niewiedząc że Synowy właſney) kozieſką przyſłać z trzody. Tamar upomina ſię o zaſtaw trzech rzeczy widziánych przy nim; pierſcienia, máneli, czyli płaſzczą, y láski, zezwala ná to Judá, zaſtawu nie broni, zdeymuie mánele, zciąga pierſcień z pálcá, oddáie y láskę; Pátrzenież do czego lubieźność przekłéta przyprawdza, dla ktorey bezwſtydny wſzetecznik drugi, gotow nie tylko fortune, honor, oſtátnią záſtonę ciełką grzeſznego, ále gdyby można duſzę wyrwać z ciáła, oddać choćby ná zgubę wieczną, byle ſwey chuci zádoſyć uczynić. Odbiera Tamar podá runki w zaſtawie zá przedaną wdowicy czyſtoſci cnotę, z którą iák z tándetą ná publiczneý uſiadła drodze. A co więkſza, że wiedziála z kim do niepráwoſci przyiſć miała, y do Obrázy Boſkiey dla iedney máneli, y innych dwóch bagáteli.

Dáleko mi tu wybiegáć z dyskurſem ná rozſtayne drogi, ále mi ſtawiają poblížſze Krákowskie ogrody; ách ogrody, y ſády! gdybyſcie powiedziáły bez pytania drog rozſtáynych, iákież ſię w was przy spácyerách nieznáydują przyſády. O! iákże ſię nie iedná niewinnoſć Pánieńſka, nie iednego Káwalerſka cnotá, nie iednych Małżeńſka czyſtoſć, wſtrzemieźliwoſć Wdowia, z którą pocziwie wyſzedł, álbo wyſzła z domu, ná przeday częſtokroć doſtáie ládá komu, y iuż ſię z nią ná wieki rozſtáie dla márney figáteli.

Dobrze ten towar otáxował Prorok Páńſki, przyrownawſzy go do ſiáná: *Omnis caro fanum;* bo też iuż teraz między ludźmi ták cnotá tánia iák y wiązka ſiáná, zá ládá mizerną ná mánele, iedną lub drugą wſtaſzczyznę, álbo ná nią dáńá groſzowinę, y tá, y owá oſobá z ſwoją pocziwoſcią ſámá ſię nawinie, á nayczęſciey przy winie, podpada winie, á winie ſmiertelney, potępiáiącey duſzę, y ciáło, zá wykonanie tego wſzytkiego, czego ſię tylko niewſtrzemieźliwey záchciało chuci. O nieſzczęſliwe dáry, y ofiary! ktore nie iedney duſzy ſmiertelnego grobu gotuięcie máry. Bodayby ſię była niedoſtála do niego wſpomniona Tamar, zá dárowanego kozieſką, á z zaſtawem trzech rzeczy nie uſzła. W krotce bowiem nie wyſzło trzech mieſięcy, (iák to ludzie nie ſpią) poſtrzegli że Tamar nie ſámá, donieſli iá do ſádu, oſkárzyli przed Judą ſędzią, o táką winę prędkie Sąd; *Produce eam, ut comburatur:* Wyprowadźcie iá, áby zá tę ſproſnoſć ſpalona była. O ſwiéta ſpráwiedliwoſci! gdybyżeſ ſię w Polſzcze náſzey ſwieciła, niebyłoby w ſzpitalách, pod Kámiericami podrzutków ták ſiła. Prowadzą Tamarę ná ułożony ſtos ognia, bez reſpektu, że Synowa Judy, więc iuż zginie, zginie! nie máſz inſtancyi, każdy ſię nią brzydzi, nikt zá nią nie rzecze ſłowá, áby iey tę winę przepuſcił ſwiecier; ſámá ſię iednak broni iák może, poſyła do niego zaſtaw trzech rzeczy, áby poznał z kim zgrzeſzyła, obaczywſzy Juda, poznał, uwolnił iá od káry, y niby iákimis udárował Jubileuſzem, gdy odpuſcił y winę. PrzeBOG! zkąd táka odmianá w ſwiekrze zágniewánym o konfuzyá domowi, y cáley Fámilii uczynioną, zkąd ten Jubileuſz dla nicy? Uczony Sylv: ná-

S. Iw. Tom.  
5. L. 9. 9.  
10. áro 56.  
S. Zeno a-  
puł Lypon.  
in Catena.

mienia, że dzielnoſć Troycy Przenayświéſzſzey figurowáneý w troiákim zaſtáwie, ták wielkiego miłofierdzia y Jubileuſzu przyczyną była: *A Trinitatis virtute venit auſpicata ſalus.* Zgodnie piſze y Święty Zeno: *Thamar protulit monile, auſulum, virgam, ſeqq. liberavit Sacramenti número, ab imminente ſupplicio.* Ze Tamar nieczekáiąc obiecánego podárunku, uſzła z zaſtawem troiákim, to niby pokazała, że iuż w nim iákąś nádzieię odpuſzczenia grzechu ſwego doſyć ciężkiego położyła, czyli miała, gdy ſię o niego upominála, nim ſię zaſtáwiła, wolną zoſtawiſzy od káry, y od winy, dla Táiemnicy Troycy Przenayświéſzſzey zákrýtey w tych trzech zaſtáwnych rzeczách. Uważcież tu ſobie dobroć y nieſkończone Troycy Przenayświéſzſzey miłofierdzie. Jeżeliż iedno tylko podobieńſtwo, czyli cień trzech rzeczy do Troycy Świętey, ſpráwiło Jubileuſz

grze-



grzeſzney Támárze. A czegoż uczynić nie może łámá Troycá Przenayſw: by też dla naywiękſzych grzeſzników, która ſwey Wſzechmocnoſci záżywać zwykłą częſciey do dánia Jubileuſzu, álbo odpuſzczenia grzechów prędzey, niź do ukarania: *Semper promptum & paratum eſt uni DEO Patri, & Filio, & Spiritui Sancto remiſſionem dare.*

*Jona 3.* Długo cierpiąc nieprawość Niniwitow BOG Wſzechmogący, á niemogąc ſię doczekać poprawy życia ich, wyſłał wálnego Káznodzieię Jonafzá z zápowiedzią (ále nie ſlubną) do całego miáſta: *Adhuc quadraginta dies, & Ninive ſubvertetur.* Ey Niniwitowie! upamiętajcie ſię w złoſciách ſwoich, oto ieſzcze czterdzieſci dni Jubileuſzowych do pokuty pozwolone macie, á według LXX. *adhuc tres dies;* tylko trzy dni, w które ieżeli ſię nie náwrocicie do BOGA Stworcy ſwoiego, przez ſerdeczny žal zá grzechy, zginiecie wſzyſcy, západnie ſię Miáſto ze wſzyſtkim, y zgruntu wywroczone będzie; *adhuc tres dies & Ninive ſubvertetur.*

Ach! iákże máły czas wyznaczony do przebgania Májeſtatu Boſkiego, zá tak długą cierpliwość iego, pokazaną wznofzeniu nigdy nie nádrodzoney całej wiecznoſciá krzywdy, w zbrodniách zápamiętálego poczynioney ludu. Owemu ludowi dáleko roſpuſtnieyſzemu przed Potopem

120. lat BOG wyznaczył do poprawy życia, á tu tylko trzy dni? czemu nie więcey, álbo mniej? muſi w tym byđż ſekret. S. Efreem odkrywa go, y wyiáwia: *Tres dies lex & Evangelium peccatoribus ad penitentiam predicant; quoniam gratia Trinitatis remiſſionem ex nimia benignitate ſua prabet: tres habet dies penitentia ad conſequendam veniam, quoniam novit Trinitatem vinculum peccati ſolventem.* Zápowiedziáne ſą grzeſznikom w mieſcie Niniwe trzy dni do pokuty, bo łáſká Troycy Przenayſwieſzſzey odpuſzczenie grzechow z nieſkończoney dobroci ſwoiey użyczać zwykłą. Trzy dni tylko fryſztu miáſa mieyſce pokutá do doſtąpienia zupełnego Jubileuſzu, gdyż to iuź rzecz doſwiadczona, że Troycá Przenayſwieſza prędzey wielowładney Wſzechmocnoſci ſwoiey zwykłą záżywać &c.

Ztądci y uczony Sylv: prawdziwą w noſi konſekwencyą, á dla Kazánia mego konkluzyą, gdy tak mowi: *Ab imminenti ſupplicio liberanda erat civitas; tres dies dantur tanquám in auspiciis erumpentium gratiarum, aderat in tribus diebus umbra Trinitatis, & inde certe manavit penitentia, ac indulgentia.* Z przeyrzenia Boſkiego od wiſzącey plagi Boſkiey miáſo byđż uwolnione miáſto Niniwe, náznaczone ſobie máiąc trzy dni do pokuty, niby znak przyſzłego Jubileuſzu. W których to dniách, że ſię znáydowała umbrá, álbo figurá Troycy Świętey, dla tego iey Wſzechmocnoſciá użyczony był czas do pokuty, á przez tę Jubileuſz wielkiego miłofierdzia, czyli odpuſt zupełny od winy, y od káry że nie zginęli: *inde certè manavit penitentia, ac indulgentia.*

O! iákże ſobie winſzowali tak wielkiey łáſki w pozwolonym Jubileuſzu; iák ſię z niego cieszyli, o tym doſkonále opowiedzieć trudno, tylko ſię domyſlić moźem. Ale iák też pokutowáli, iák ſzczerze žalowali zá grzechy, z iákim nabożeńſtwem, przedſiewzięciem ſtátecznym ſwoy odprawowali Jubileuſz, o tym doſtáecznie informować ſię moźem z Piſmá S. y bráć miarę Jubileuſzu náſzego, ieżeli go też podobnie odprawuiem.

W mieſcie Niniwie ieden tylko dzień kazał Prorok o pokucie (bo tak obſzerne było, iżby go chyba zá trzy dni mogł obeyſć całé) trzy też, tylko dni náznaczone do pokuty ogłoſił Jonafz z rozkázu Boſkiego: *Adhuc tres dies & Ninive ſubvertetur.* Ale Obywátele miáſta onegoż, nieczekáiąc dnia trzeciego, záraz ná drugi dzień wſzyſcy, á wſzyſcy událi ſię do oſtrej pokuty, K ól, y nie Król, Xiążętá, y nie Xiążętá, Senatorowie, y nie Senatorowie, Szlachta, y nie Szlachta, Meſzczanie, y Kupcy, Rzemieſlnicy, y proźniacy, Máietni y ubodzy, ſpráwiedliwi, y nieſpráwiedliwi, poboźni, BOGA ſię boiący ludzie, iákich ſię znáydowało ná 120000cy, y grzeſznicy iákich bez liczby było, wſzyſcy płákáli, žalofnemi ięczeli głoſy, BOGA zágniewánego przeprafzáli, o niczym nie myſląc tylko o pokucie, y zbáwieniu duſzy, ná którym wſzyſtko záwiſło ſzczęſcie náſze, y błogoſławieńſtwo wieczne.

Stoſeczne Miáſto Krácow, wyznaczył ci Namieſtnik Chryſtuſów Benedykt XIV. pułroczni czas do pokuty doſyć długi, ogłaſzáli go Káznodzieie nie iuź przez dzień ieden, ale przed ćwierciá Roku z rozkázu Paſterskiey Zwiérchnoſci, lubo ieſzcze zgubá miáſtu nie groźili: *Adhuc 183. dies.* Ey Kátolicy! ktorzyſcie BOGA ciężko obraźili, á tym ſámy m ciężko rozgniewáli, o to w tym pułrocznim miłofciwego látá czáſie, macie dni 183 do pokuty, do odzyskánia łáſki Boſkiey ſtráconey przez nieprawoſci wáſze, więc co prędzey pokutuycie: *Adhuc 183. dies.* A wielu ſię też Krácowiánów udáło do pokuty, wielu was też ten Święty Jubileuſz zaczęło, á wielu odpra-

wi-

S. Ephrem.  
ſer. de Pan.

Sylv Tom.  
5. L. 7.  
9. 10.



wiło? y iako? z iakim przygotowaniem, z iaką myślą? Ach wstyd y wspomnieć, oto ieszcze się był w Rzymie Jubileusz nie skończył, a tu napierwey o nim myślono y dobrze, Kupcy o handlách, Rzemieślnicy o zarobkach, Kamienicznicy o stancyách, Gospodynie o szynkách, bezbożni w nadzieię Jubileuszu o rospuście grzechowey, ubodzy o zbiorách &c.

Ach bodayżeś był tak drogiego y Świętego nie dożył czasu, któryś tylko profitować w doczesności zamyslał. J czymże się ty różniś od Zydá, Lutrów, y innych Sektarzów. Przyśiągłbym, że y Zydzi o naszym Jubileuszu myśleli, iak mieli przychodniow oszukać, zedrzeć w swoicy przedazy, iak przypośobić fortuny, y dobrą swego. Ach! nie tak pokutowali Niniwitowie; Ledwo došlo słowo do Krolá o pokucie (mowi Pilino S.) tak zaraz porwał się z Stolicy swoicy, y rzucił z siebie odzienie swoje, w kąt zarcucił Purpurę, y Krolewskie złotogłowy, a obległszy się w wor, usiadł w popiele, nim sobie posypuiąc głowę, postem macerując ciało swe, zapomniał o Włzechmocney władzy Pánstwa swego, tak czynili wszyscy od większego donaymnicyzowego, ustały nieprzyjaźni, zawziętości, szalbierstwa, machiawelstwa, zazdrości, oszukania, zdzierstwa włzelákie, ustały pompy światowe, w sądach niesprawiedliwości, w domách szynkowych piánstwa, cudzołóstwa, krzywoprzysięstwa, kradzieże, słowem mówiąc: wszelákiey rospuście, nałogom złym stał się koniec y swawoli, a nastáło życie Święte, sprawiedliwe, bogoboyne, przy którym dostąpili Jubileuszu wielkiego miłosierdzia.

Seneca.

O iakże dalecy iesteśmy od takowey pokuty, oto podczas tego miłosciwego lata, stánie jeden drugiemu za okrutnego Kátá, w nieustájących pássyách, złościách, gdy się ledwo w łyżcze wody nieutopiá, kto mocniejszy, to lepizy, nie maśz końca zázdrościom między Sąsiádami, niesprawiedliwościom, respektom, między Sędziámi, Pátronizácyom wykrętaym, korupcyom między prawnicami, meślusznym exákyom między wyłádzonemi, zdzierstwem między Kupcami, uciemienieniom ludzi ubogich między możniejszyemi, niemáśz zgody, miłosci, iedności zobopolney między stanámi, iedno drugie rádoby zniszczyć, potępić, czy to ná honorze, czy ná fortunie, czy ná zdrowiu, lub też ná życiu, gdyby to w mocy iego: *Pestifera est vis, qua valet ad nocendum*. Máło to, że swej mocy chciałby człowiek záżyć przeciwko człowiekowi, ále że y przeciwko BOGU, to zióć, to zapamiętałość, a iakoż to bydz może? oto grzesząc (bo gdvby można) grzech śmiertelny tak iest nieprzyjaźny BOGU, żeby go rad y z Niebá wyśadził, zniszczył, y potępił. J nieprześlanieciecz tej mocy záżywać do obrazy Boskiey przez wáśze cudzołóstwa, iakim końcá niemáśz, przez wáśze piánstwa zbytkuiące, kradzieże, oszukanstwa, pyśzne, y wymyślné stroie, o które większe stáranie macie, niż o szatę niewinności sumnienia, bez ktorey dazá wstydzić się musi. J nie porzucicież nálogow bezwstydneho życia wáżego? bédzicież więcej kontrować z BOGIEM? y miłosierdzia Troycy Przenayświétszey záżywać ni złe, y w nádzienie oncy grzeszyć? Postrzeżcie się Kátolicy, bo niedármo Dawid w Psál. 66. prośząc Troycy SSS. o błogosłáwieniestwo, potrzykroć Jmie wspomina Boskie: *Benedicat nos DEUS, DEUS noster, benedicat nos DEUS*: przydał & *metuant eum omnes fines terrarum*; á niech się go boia wśzystkie kráie ziemi, tylko dla tego; że BOG w Troycy iedyny wśzystek iest łáskawy, dobroczynny, y miłosierny, błogosłáwieniestwa nam swego udziáłający szczodrobliwie, ále pod Jmieniem iedney Osoby bárdzo iest stráśzny: *DEUS trinus totus benignus & beneficus est, benedictionem nobis impendens, ut unus vero maxime nobis timendus est*. Więc kiedy czas macie, bierzcie się lepszá chęcią, y umysłem do pokuty. Juź dziś Niedziel 13. od zázczęcia Jubileuszu S. zostáie ieszcze 13. á dni 83. bez iednego, dobry to znak dla was grzesznicy, że y w pułrocznym dni 183. czásie, y w połowie znáyduie się tá liczbá trzy, á ieszcze w dzień, y od dnia Uroczystości Świętocy Troycy: *Adhuc 83. dies & civitas subvertetur*. Oto ieszcze macie czásu do pokuty dni 83. ieżeli przy protekcyi Troycy Przenayświétszey pokutować niebédzicie szczerze, miásto do relzty upádnie w swej ozdobie, godności, y sławie *subvertetur*; upádnie ná fortunie szczęścia doczesnego *subvertetur* upádnie z wieczną cháńką, y konfuzyą bez powstánia w łáskę Pána BOGA, bez nádziei zbáwienia, wśzystkich niepokutuiących grzeszników, prześlawszy do piekła ná męki y kátownie nieskończone: *subvertetur*.

O niechże bédzie po tyśiąkroć rázy błogosłáwione Jmie Troycy Przenayśw: że wielowładney Włzechmocności swoicy przedzey zwykła záżywać do osiárowánia Jubileuszu wielkiego miłosierdzia swego, by naywiększym grzesznikom, niż do ukaránia:



nia: *Benedicta sit Sancta Trinitas, quia fecit nobiscum misericordiam suam*: Dzięki tobie czynie-  
my, ciebie wielbiemy, tobie się kłaniamy; o *Beata Trinitas*: O Błogosławiona Trojco  
Oycze, Synu, y Duchu Święty; Prosząc cię *Libera nos*: Dárny nas wolnością od uka-  
zania wiecznego, ná ktereśmy iuż damno záslużyli; *Salva nos*: Udárny nas zbáwie-  
niem, lubo niezásłużonych ná nie: *Vivifica nos o! Beata Trinitas*. Ożyw w nas umierającą  
wiaré, miłość, y nádzieję do dostápienia Jubileuszu Świętego, y łáski Twoiey Troy-  
co S. iedyny BOZE, ábyśmy się godnymi stáli po skończonym życia nászego zgo-  
nie, niekończoną część, y chwałę w gornym Niebá oddawác Syonie, y z Świętymi  
ná wieki wyśławiać Jmię Twoie Święty, Święty, Święty Pan BOG zastępów Amen.

\*\*\*\*\*

# KAZANIE

Ná Fesť S. Norbertá Biskupá Magdeburbskiego.

*Lucratus est duo*: Math. 25.



Iechże będzie BOGU nieśmiertelnemu cześć y chwałá, że przy  
dzisieyszey Norbertá S. Uroczystości, czterdziestogodzinny uc-  
zoney Nabożeństwem, o dostápieniu, czyli zyskaniu, nie wątpię że  
ták pártýkulárneho, iáko też y generálnego przy Jubileuszu Świę-  
tym Odpustu, Ewángeliczną odbieramy wiadomość: *Lucratus est duo*.  
Powinšzowałbyśm tego szczęścia komu, ále ktoż mié w tym uwiad-  
domić zechce? kto siebie sámego upewni? ieżeli po odprawionym

Jubileuszu S. nie więkšzey godzien nienáwišci, y gniewu Boskiego iáki taki z nas  
grzesznik, á niżeli miłóšci, á to dla niedoškónáley Spowiedzi, dla niedoškátteczney po-  
kuty, y zálu, á naybárdžiey dla nie utrzymánia się w postanowionych przedsięwzię-  
ciách więcey nie obražania BOGA: Nie wie y niezgádnie człowiek áni sobie, áni ko-  
mu, czy zyskał łáskę Boską, przez ten Jubileusz Święty, ábo zupełne wšyškich  
grzechow odpuszczenie, Niebo y zbáwienie? czyli też wieczne potępienie? *Nescit ho-*  
*mo utrum amore, an odio dignus sit*: Przepowiedział Mędrzec. Winšzować sobie wšyšcy  
možemy doczekánego Jubileuszu, ále nie opozýkánym rokować; przy dobrej ie-  
dnák wierze, w miłóšterdziu Boskim žádná miárą trácić nie mamy nádziei; lubo iá-  
kožkolwiek dochodzić nie záwáđzi z dzisieyszych šlug Ewángelicznych, rozdáne do-  
brá Pánškie, y tálentá májácych jeden pieć, á drugi dwa, nie dla tego (iáko uwaža  
*Sylveira*) áby ie wedle šwey woli y šwawoli, ná wzor owego márnatrawnego Syná  
rozšaršowali, lecz áby wšášnemu Pánu, niby iácy fruktarze, zysk, czyli zárobek u-  
czynili: Jakimže šposobem? oto ktorzy się przedtým štárali o profit dla pická, o zysk  
dla ognia wiecznego z wšášney duszy y ciáá, šlužác nim niepráwošciom grzecho-  
wym, próžnošciom šwiátá &c. potým też šlužyli BOGU w špráwiedliwošci, w šwiá-  
tobliwošci, y pobožnošci wšzelakiey dla požýtku šwego, iáki odniešli dwáy šludzy  
wšpomnieni; *Dedit illis bona sua non ut expendere, ac profunderent pro libitu, sed ut ipsi Domino*  
*suo lucrum referrent, & qui servierunt, peccatum lucrando, fructum faciendo, serviant iustitia*: Niechže  
się tedy ztąd informuie káždy. Nie mogł nam więkšzych dobr y tálentow udzielić  
BOG, iáko nieošzácowáná łáskę šwoię, w tym Świętým Jubileuszu nágotowáná. Je-  
želi tedy kto przed tym życie wiodł šwobodne, rozšpuštne, obštuiác w niecnoty  
grzechowe, z pogoršzeniem bližnich, á teraz po odprawionym Jubileuszu žyie šprá-  
wiedliwiey, bogoboyniey, wštrzemiežliwiey, zkáđ nie ieden przykáđ do popráwy  
žycia, y obyčzáiow zábrał, y záбира, iuž táki pewnym zyskiem cieszyć się može; *Lu-*  
*cratus est*. Zárabiać bowiem, ábo zysk odnošić z tálentów, nie inšzego nie iešť; tylko  
dáry Boskie przymnážác, przez zážýwánie onychže, á naybárdžiey przez dobre u-  
czynki, y pomoc bližnim šwiadczoná, łáskę Boską, tak w sobie, iáko w innych po-  
mnážájąc, y przvezyniájąc; náuká dowcipnego Kornel: *Lucrari talenta, est dona DEI augere,*  
*per eorum usum & exercitum, maxime autem est per bona opera, & auxilium proximorum, gratiam*  
*DEI in se, ac in aliis augere, & accumulare.*

Hh

J tákich to dwóch liczyłá Ewángeli-  
czna

wKráko-  
wie wKo-  
šciele Pá-  
nien Nor-  
bertánek  
pod čás  
Jubileuszu  
y táme  
czterdzie-  
štgodzin-  
nego Na-  
božen-  
štwá 1751

*Eccli 9.*



czna przypowieść za czasów Chrystusa. Ja za terażniejszych jednego nappewniey w tym szczęściu profitującego, do uwagi podam, Oycą y Pátryarchę Zakonu Premonstrátskiego, Norberta S., na którego honor z rący czterdziestogodzinnego nabożeństwa, y Jubileuszu S. to powiem: *ZE NORBERT SWIĘTY OD JUBILEUSZU SOBIE POZWOLONEGO, ZADNEY GODZINY NIE STRACIŁ W ZYCIE, KTOREBY NIE MIAŁ OBROCIC NA POZYSKANIE ŁASKI BOSKIEJ TAK DLA SIEBIE, JAKO T DLA BLIZNICH.* *Lucratus est duo.* W zysku nic innego odnieść nie życzę sobie, tylko iedyną chwałę BOGA w Najsświętszym Sakramencie utáionego, y zbawienie Dusz ludzkich, krwią iego naydroższą odkupionych. Za pomocą Twoią: *Audrix virtutum* Najswiętsza MARYA Páanno.

S. Bernard.  
ser. 2. in  
Sal. Reg.

**N**igdy Święci Páńscy, sprawiedliwi słudzy, nie są tak zazdrościwi, aby tylko sami mieli profitować w łasce Boskiej, w nadziei zbawienia &c. mogąc tego wszystkiego życzyć y bliżnim; bo iako Słońce nie podobna, aby z swych promieni użyć nie miało iáśności ziemi. Rzeką przybrana, aby się nie miała wylać za brzegi, tak niepodobna áżeby Święci ludzie, mając sposób zyskania łaski Boskiej, wiekuiętego błogosławieństwa dla siebie, y dla bliżnich, nie stárali się o nie, lub o przymnożenie onegoż, których doskonałość na tym zawisła, ięczyć y płakać łzami pokutnymi za siebie; weseląc się w Pánu za bliżnich, w potrzebach ich będąc pomocnym y BOGU się podobać prágnać, sobie być ostrożnym, á ludziom pożytecznym. *Perfectus omnis reputabitur, in cuius anima tria hac congruenter, atq; oportunè concurrere videbuntur, ut gemit pro se, & exultare in DEO noverit, simul & proximorum utilitatibus potens sit subvenire, placens DEO, cautus sibi, utilis suis.*

S. Bernard.  
serm. 57.  
in Cant.

Löbboetius  
in Gloria  
Sanctorum

Tęć doskonałość życia obrał sobie za punkt przedsięwzięcia swego, przestrzeżony w czasie, y postrzeżony Norbert, niegdyś z młodości dla wielkich talentów od BOGA dánych, profitujący u światá, y świat u niego. BOG tylko sam, nic nie miał w zysku od Norberta, mało się ieszcze na ten czas stárájącego o pożytek cnot Świętych, o dobro duszy, y zbawienia własnego, dopieroż o ludzkim, áni to postáło w myśli iego, rozpuściwszy cugle wolności swojej, ktorey mu iádącemu raz do miásta Freden, Wszechmocna naywyższego ukrocila ręká, wzruszywszy stráśnym grzmo-tem obłoki Niebá, z ogromnym Májestatu swego głosem: *Norberte, Norberte, quid me persequeris? corpus aptavi tibi, divitias quibus te ostentas; administravi tibi, mihi servire debueras, & cur alios perdere festinas, durum est tibi contra stimulum calcitrare.* O Norbercie, Norbercie! cóżem ci winien? że mnie prześląduiesz; udárowałem cię tak wielą talentámi, iuż wysokim z zácney Fámilii urodzeniem, iuż gładką symetrią ciała piękneho, iuż biegłością rozumu, to bogáctwý, to respektámi Monárchów, Xiążąt, Arcybiskupów y innych, słowem wszystko z czymkolwiek się popisujesz przed światem odemnie masz, moje to dary, których záżywać powinienes na pożytek dusz ludzkich, na zárobek zbawienia; á czemuż ie nieprzykładnym swym życiem, chcesz zyskać piekła na wieczną zgubę, y siebie? Ciężko ci się sprzeciwić woli moiej, á w tym wypádnie piorun, y uderzy przed koniá w ziemię, z ktorego Norberta iakby zmiotł. Młot to był ciężki na serce iego, że pod nim od samego impetu upaść iak nie żywy musiał, w godzinę ledwo przyszedłszy do siebie, y co sercem zámyślił, w głos záwołał usty: *Domine! quid me vis facere?* Ach Pánie Stworco moy Wszechmocny! cóż chcesz ábym czynił? czeka oświecenia twego światową omamiona ślepotą duszá moią, gotowe serce, y umysł do pełnienia tego wszystkiego, co każeś. Zachodzi Norberta przy odpowiedzi rozkaz Boski; *Desine à malo, & fac bonum;* Niczego więcej nieprágne po Tobie, tylko ábys zaczął Jubileusz Święty, ktorego Tobie samemu pozwalam. Poprzełtań fruktować światu, porzuć wszelkie nie długo trwáłe zyski iego, prowadzące cię do złego, á miej się całą chęcią do dobrego, do dobrych uczynków, pobożności, z ktorych daleko więcej profitować możesz, y dla siebie, y dla bliżnich.

Uśłuchał w tym Norbert Boskiej rády, więc żeby światowey raz na záwsze uszedł zdrády, o doskonałym poczał zámyślać życiu, udawszy się do Klasztoru Sygebergeńskiego, na świętą czterdziestodniowey bogomyślności zabawę, gdzie bez wątpienia, tak sam z sobą rozmawiać musiał. Juźci ja widzę, że zamiast zysku, oczywistą mey duszy zgubę odniosłbym na świecie, gdybym po światowemu dálze prowadził życie, więc wolę ziemskim obumrzeć marnościami, ábym samemu żył Chrystusowi, y tak niech

bę-



będzie po wſzyſtkie dni wieku mego: *Mihi vivere Chriſtus eſt, & mori lucrum.* Za naywię-  
kſzy to ſobie zysk poczytam, niź bydź przywiązany do ſwiątá, iuź odtąd za-  
dnym áſſektem nie wiązać ſię do niecnót, y rotkoſzy ciała, iuź pokutom czárto-  
wkim niechoǳować nigdy, ále ſię przez gwałt wydrzeć trapiącym duſzę y ciało. Le-  
piey mi iák uważam; brąc ſię całym umyſłem do pociech zbawienia wiecznego, ná  
głos wołającego Chryſtuſá, ábym ie w zytku nie omylnie odebrał, niźeli ſię przy  
ſwiatowey przemiiłających uciech więzić obłudzie.

Philipp. C. 1.

Sprawiłá to w krotkim  
czáſie w ſercu Norbertá przedſięwzięcie, áłká Duchá Przenayſwiętſzego, że chcąc  
ſię podobác BOGU, ſobie bydź oſtrożniejszy, á ludziom pożytecznym nie odwio-  
cznie przybiegł do Arcybiskupá, proſząc o ſwięcenie z tak gorącą żądzą, iż ſię ie-  
wydźwić nie mógł, y tak wcześney odmianie Arcybiskup, bo czego przedtym pro-  
ſzony od wielu godnych, uczynić niechciał, potym ſam o to nálegał, upadłszy do  
nóg Arcybiskupich z wylaniem łez obſitych, przeſzłé opłakując życie ſwoie, wyznał  
mocne y nieodmienne u ſiebie poſtánowienie, deliberującym nie co myslom zabię-  
gając ſłowy Apoſtola: *Qua mihi fuerant lucra, hac arbitratus ſum propter Chriſtum detrimenta:*  
Scholia Marian: tłumaczą: *Hac in quibus pra cateris abundabam, detrimenta putavi, iacturam, ino-  
piam.* Syrus czyta: *Denique his omnibus valedixi.* Nie myśl dłuſgo nádemną Arcybiskupie,  
bo co mi zyskiem było, tom poczytał dla Chryſtuſá bydź ſzkodzą, uſzczerbkiem  
mego zbawiennego profitu, iużem temu wſzytkiemu, w czymem opływał, oſtátńie  
bez powrotu opowiedział vale, owſzem wſzytko ſobie poczytam za ſzkodę, dla wy-  
ſokiego poznania IEZUSA Chryſtuſá Páná mego, dla ktorego wſzytkiemu poſtradał.

Philipp. 3.

Tym, lub podobnym oſwiadczeniem, uproſiwszy ſobie poſwięcenie Kápláńskie, y  
pożytkawſzy áłkę Boſką dla ſiebie, wrocil ſię do Kłaſztoru, dla przyuczenia ſię do  
ſwiątobliwego życia, y cnót Stanowi Kápláńſkiemu przyzwoitych. O! iákichże tam  
w ſercu ſwym nie uczuł zapałow miłóſci Boſkiej? dnem y nocą prawie gorzał od  
uſtáwiczney żądzy, áby żadney godziny nie ſtrawił, ktoreyby nie miał obrocic do poży-  
ſkania áłki Boſkiej tak dla ſiebie, iákó teź y dla bliźnich. Wybuchnął ten płomień  
naypierwſzy raz w Kátedrze, gdzie był Kánonikiem, y Mſzą wedle porządku ſpiewał,  
gdy po Ewángelii, zápalony Duchem Świętym, z gorácoſci ſercá kazał mądrze, y  
nabożnie, ukázując wſzytkim ná oko, próżnoſci ſwiątá tego, iákó ná nim nie do-  
ſkonálego zyskáć nie może człowiek, gdzie wſzytko nie trwałe z czáſem upływáią-  
ce, nie godnego kochania, áni prágнення, ſławá nieſtáteczna, fortuna odmienna,  
wynioſłość ślepa, rotkoſzy krotkie, omylny pokoy, momentálna wetołość, ſzczęſcie  
fałszywe, beſpieczeńſtwo niepewne, życie do záżywania by naywiększych krotofil  
niedługie, á to wſzytko przytaczał do wſpół duchownych kolegów, áby ráczey zá-  
niechawſzy pompy, y zabaw márných ſwiątá, profitu ſzukali duſz tak włáſnych, iákó  
teź ſobie powierzonych.

Nie zátaił ognistej Duchá prawdy, áni ukrył iák w popiele by naymnieyſzey i-  
ſkierki, gdy názáiutrz w Kápitule, znowu im do żywego doymował, y pátrzył, ná-  
pominając Dziekaná, áby wedle prawá regulárnego przeſtrzegał wſzytkich, y do  
ſwiątobliwego pobudzał życia. O co on przez trzy láta kázac wſzytkim ſtanom, u-  
ſtáwicznie przymawiał, ſámego ſiebie co dzień, co godziná ſpoſobiąc do poprawy  
życia, opowiadał Słowo BOZE w cierpliwoſci, y w wierze umocniony, chcąc nim  
pozyſkáć áłkę Boſką, y dla ſiebie, y dla bliźnich: *Patientia clypeo protectus, & fidei fertitudi-  
ne communitus pradicans, & annuntians verbum DEI oportune, importune, ſeſeq, quotidie meliorem  
reddens, converſatus eſt per annos tres.* Ale gdy dłuſzey zápamiętała złoſć ludzka, w pra-

Sigism. Ko-  
chel in vi-  
ta Cap. 6.

wdzie upodobania nie máiąca, cierpieć iego náuk nie mogła, przeſlądowaniem ſwym,  
y uporem do tego przywiódłá Norbertá S. że ſię wyrzekł y beneficjów, y prowen-  
tów, z Dobr ſię nawet włáſnych wyprzedáł, Apoſtolſkiego życia chcąc bydź niſlá-  
dowcą. *Sarcinam depoſuit, ut promptior excurreret in lucra animarum;* Wziął przed ſię drogę  
boſo, w ſukni proſtey, zimná, niewczáſy cierpiąc dla Chryſtuſá, áby mu ná innym  
mieyſcu, mógł pokazać zysk, czyli profit pracy ſwoiey, z ktorą mu ſię ſłuſznicy, bo  
zbawienniej przyſtało odezwáć niź Jákobowi: *Die noctuq, aſtu urebar & gelu, fugebatq,  
ſomnus ab oculis meis, ſicq, per viginti annos ſervivi.* We dnie, y w nocy cierpiełm goráco,  
y zimno, y niepoſtawał ſen ná oczách moich, y takim przez lat dwádzieſcia ſłużył.  
ſłuſznicy powiedzialem przyſtałoby ſię odezwáć Norbertowi S. niźli Jákobowi, bo  
Jákob tę fátygę, podeymował tylko dla zysku dwóch niewiaſt, y trzody owiec, y in-

Viero ſo-  
vius in E-  
logio.

Gen. 31.

ſ. 40.



ných bydłał pożytkania. Norbert zaś Święty, szczególnie dla pożytkania łaski Boskiej, tak dla siebie, iako y dla bliźnich, miłością jego rozpálny, na tym dni nocy, godziny, momenta w upałach, w zimnách, czasem po pás brodząc po śniegu, w nie-  
 Engelgrave wygodach trawił bez przykrości; świadczy o nim: *Tanto Divina charitatis estu flagrans, ut in Fest. fol. eum nec frigoris asperitas, nec corporis inedia, nec virium die noctuq; defatigatio, à capto retardaret, nec 811 §.2. & uno saltem die eum poterant retinere.* Co do snu, y ten nie pośłał na oczach jego, bo iezeli się kiedy zdrzymał przy tak wielkich pracach, nigdy iednak tak nie zaśypiał go-  
 Histor. vita. dziny żadney, ani we dnie, ani w nocy, przy modleniu się ustawicznym, aby był miał C. II. zaśłużyć, na owę wymówkę od Chrystusa; *Sic non potuisti unā horā vigilare mecum;* Tak-  
 Math. 26. że to iedney godziny, nie mogliście czuć ze mną, wstańcie y modlcie się. Nie po-  
 7. 40. trzebował Norbert Święty tey lub podobney pobudki, bo przy nieustannych umar-  
 twieniach ciała, wysuszonego od postow, przed nabożeństwem y pracą Káznodziey-  
 KochelAbb. ską, ledwo że kiedy mógł oko zamrużyć. *Cum se ieiunio & abstinentiā maceraret, die noctuq; Lucen. Ords vigiliis & orationibus insistit;* Tak dalece, że co o Świętym Marcinie napisał *Jacobus Januene;*  
 Eju. C. 5. to y Święt: Norbertowi służy: *Nullum horarum momentum praterit, quo non aut orationi, aut lectioni incumberet.* Od Jubileusza S. żadney godziny nie strawił życia Norbert S. kto-  
 reyby; nie miał zyskać łaski Boskiej, tak dla siebie, iako y dla bliźnich, czy to się modląc, czy pisząc, czy czytając. Wszystko to iedno było Norbertowi S. wszak się tego doczytać możecie, w Historyi życia jego, o ktorey daley wspomnę.

*Luca C. 19. 13.* Pod figurą iakiegoś człowieka rozkazał Chrystus wybranym słu-  
 gom, y wezwanym handel prowadzić dotąd, pokiby się nie wrocił; *Negotiamini, dum venio.* O nietrzebać teraz wzywać ludzi, y rozkazywać do handlu, do ktorego się ledwo nie wszyscy, z takim sercá affektem mają, że dla mizernego zysku, y zarobku praw Boskich, ustaw Kościelnych, przez gwałcenie onychże, Niebá y zbawienia dru-  
 gi gotow odstąpić, zaniebdywiąc chwały Boskiej, lekce sobie wając owe dobro-  
 wolne opuszczenia Mszy S. náuk zbawiennych, y innego nabożeństwa. Poki się drugi rzemieślnik trzymał, lub innego sposobu służącego do życia, poty był nabożniej-  
 szy, sprawiedliwszy, rzetelniejszy, &c. iakże się handlu nie tak z potrzeby, iako z chci-  
 wości nienasyconey chwycił, aż się go różne chwyciły materyi kawałki do Spowie-  
 dzi potrzebne, owe żądze zbytecznych zarobkow, oszukania, przyśięgi, że y swoich nie bierze pieniędzy; na coż się tedy przyda zachęcać do handlu: *Negotiamini;* han-  
 dlujcie, każe Chrystus, ale to nie tak, iak wy rozumiecie, tłumaczy Korneliusz mo-  
 wiąc: Pragnieć Chrystus abyśmy ustawiczny prowadzili handel, ale temi talentami, y darami, ktore od BOGA mamy pozwolone dla zysku, y zarobku wiecznego, y tak: macie mądrość; nauczcie nieumiejętnego, macie biegłość w prawie; użycie iey y bliźniemu, poratujcie potrzebującego, ale nie w ujęciu z worka, lub z domu sub-  
 stancyi, *negotiamini:* macie fortunę, udzielcie z niey na ozdobę Świątń Páńskich, ubo-  
 gum Kłasztorom, nędznym żebrakom, zapomóżcie nią podupadłym; możecie kogo swoją radą, przezornym dowcipem, od złego odwieść; *negotiamini:* całe bowiem życie náleże według Korneliusza, wszystkie dni, godziny, y momenta mamy trawić na zy-  
 sku ustawicznym dusz ludzkich: *Tota vita nostra debet esse non otium, sed negotium lucris Spiritus Sancti continuum;* Co Święty Grzegorz iásniey wykłada: *Quod profectò negotium, tunc verè S. Greg. lib. nos agimus, si vivendo, ac loquendo, proximorum animas lucramus, si infirmos quosq; Celestis Regni gau- 1. Epist. 39. dia predicando, in superno amore roboramus, si protervos, & tumidos gehenna supplicia terribiliter inso- ad Dñicum nando flectimus, si nulli contra veritatem parcimus, si supernis dediti, humanas inimicitias non timemus.*

Zachował to wszystko Zakonu Premonstráteńskiego Fundator Norbert S. na to wszystkie godziny łożąc od Jubileusza swego, ażeby życiem przykładnym, y náuką dusze ludzkie pożył Bogu, czyli bliźnim łaskę Boską, utwierdzając ich w Wie-  
 rze Świętey, w miłości BOGA státeczney; upornym Heretyków, y zaciętym grze-  
 sznikom, wieczną ognia piekielnego grożąc kárą, y náklaniając do poprawy życia, nikomu nie pobłażając, każdemu prawdę ciął, niczyicy się nie lękał przyiaźni, błą-  
 dzących na drogę zbawienną náprowadzał, od występków, y obrázy Boskiej odwo-  
 dził, przez wmowienie pokuty y żalu szczerego za grzechy, zwaśnionych zaiątrzone sercá, do iedności, y zobopólney przywodził miłości, tak; iż dla niego nic im tru-  
 dnego nie było do wypełnienia, coby tylko kazał, taką im łaskę zyskał u BOGA, iż gdzikolwiek się poiawił, wszyscy się do niego niby na zarobek górnęli osobiwszy, ale też y Norbert S. dla wszystkich był z iednym sercem, y affektem, pracując iak  
 wól



wól bez odpoczynku, czy to Kanonikiem będący, czy Arcybiskupem wednie, y w nocy folgi odpoczynku nie znając. *Corpus eius non requiescebat per diem, Spiritus autem neq[ue] noctu, neq[ue] inter diu habebat requiem.* (świadczy Syn o Oycu) iedyny cel prac swoich zākła-  
dając, ná pozyłkaniu łáski Boskiej, ták dla siebie iáko y dla bliźnich.

Kochel.

Jákož zyskał iá dla siebie, gdy ná znak pewny z rúk Najswiętszey Mátki Boskiej, płaszcz biały odebrał, z tytułem Synowłtwa, ná gorze Premonstrat názwany: *Fili Norberti, accipe hanc candidam vestem;* Synu ukochány Norbertie, przyjmij tę białą sukienkę, ná zálščyt twego Zakonu, y ozdobę, tobie ná zádatek pozyłkancy łáski u Syná mego. Zyskał y dla bliźnich łáskę odpuszczenia grzechow, gdy oprocz wielu grzesznikow náwroconych, łamych Heretykow niezlíczoná liczbę pozyłkał BOGU, owego Tanheliná pokonawšy upor, iáko bluźniercy sprošnego: *Potens opere & sermone, innumeros haereticos ad fidem reduxit, Tanhelini haeresim nefariam profligavit.*

Lobberius

Surius.

Zyskał łáskę Boską y dla nieodrodných Synow, y Corek zgromádzonych pod Jmieniem swoim, gdy ich BOG táká wšlawił świątobliwością świątu bez liczby, že chyba im rowney szukać.

Nie zawiódł się ná swym zdániu choć nie z Kátedry mowiący Innocencyusz III. Papież, gdy znájący się ná niewinności pošlubioney BOGU, ten dánek Zákonowi Norbertáńskiemu w głos opowiedział, že jest sławny świątu, Niebu miły, Aniołom przyjemny, od poczatku swego nayupodobáńszy, Krolá wiecznego przybytek, álbo Rezydencya: *Mundo celebris, supernis grata civibus Sacra Religio Pramonstratenfis Ordinis, à sua plantationis initio, aeterni Regis habitaculum;* Co o cáłym Zákonie, to y o wászym Premonstracie Krakowskim godne Cory rozumiemy wšlyscy. Jesteście świątu sławne, boście mu wáśze honory, zálščyt wysokich Fámilii, nádziecie szczęścia, porzuciły ná wzgórde, niechcąc nic zyskać z znikomých ozdob iego. Jesteście przyjemne Niebu, y Aniołom, bo dla cnoty Pánieństvá záchowáncy; wesłzyście w kolligácyá z Aniołami: *Semper est cognata Angelis Virginitas;* Jesteście naymilszym przybytkiem, czyli; že ták rzekę Kościołem Krolá wieczney chwały, boście mu wáśzą czyštość nieskázitel-  
ną dla ozdoby, serce, y dusze zá tron ná cále pošwieciły życie, áby w nim niby ná Ołtarzu przebywał duchownie z wámi, y przemieszkował, á wy w nim iák Krolewny: *Regnum DEI intra vos est;* Tákże mu się tedy we wšelkich správách wázych, czy to w chorze, czy w Kłáštorce ákkommoduycie zálwše, žeby od tego Jubileusza S. od dšisiejšzego náboženstvá czterdziestogodšinnego, ná wzor Oycá, y Pátryarchy wá-  
szego, žádná godziná nie uszłá w życiu, ktoreybyście sobie ná większy co raz re-  
spekt, z šlużyć nie miały, y zysk łáski iego, co gdy záchowacie státecnie, mam ná-  
dziecie, že po dšugim życiu (iákiego žyczę) w ošlátnim zysku, ále szczęšliwym od-  
bierze káždá koronę niešmiertelney chwały przed wieki zgotowáná, od Oblubieńcá dusz wázych IEZUSA Chryštusa, gdy po nie zázowáią: *Veni Sponsa Christi, accipe coro-  
nam; quam tibi Dominus preparavit in aeternum.*

S. Chrysoſt

Luc. 17.  
v. 21.

A my się też Kátolicy czego špodziewáć mamy w zysku? pomysłmy troché ná-  
tym, ále mocná uwagá, przynaymniey táká; iák to myšlicie, gdy się ázárduecie ná  
kupno towaru iákiego, lub inney rzeczy zkupney do przedaży šlužáncy, náprzykład  
kupuiesz máterye, šukná, y miárkuiesz ieželi nie šokciem biorąc miárę, to rozmy-  
šlem, iák ci wiele zyskać ná ktorey sztuce trzebá. Nábywaš trunków, y zázaz wy-  
miar czyniš, sišá ci się w zázobku došłanie, štáráiąc się oň ušilnie, y gdy dla trefun-  
kowey škody, przypadku nic nie zyszczesz, iákže się oto nie frášnieš, á iešzcze bár-  
dšiej, gdy szczęšcia nie maš w ten czás, kiedy twoi Šášiedži profituią w naylejšzáz,  
o! ná iákież się nie zdobywaš lámentá, nárzekánia, do iákiey nie przychodžiš rošpá-  
czy. Nie može iuž byđž lejšzego czásu ná zázobki, iák czás terážniejšy Jubileusza  
S. czás ten wedle Bernarda S. nayšpošobniejšy do zyskánia łáski Boskiej, czás zbá-  
wiennego zázobku, w ktory šobie škárby nieošázácowáne cnot SS., dobrych uczyn-  
kow, zálšug ná Niebo przyšpošobić možeš, czás zá zdániem Grzegorza S. tázgu y Ku-  
piectvá, podečas ktorego, došyc tánio, bo zá kubek wody ubogiemu dány, zá káwá-  
šek chleba, zá iedno przytulenie podrožnych bez opłácania, zá ládá grošz ieden, y  
drugi wiecznym práwem zázupić možeš dšiedžictwo Kroleštwá Niebieskiego. A  
czemuž šobie ten czás ták drogi, w ktorym dšieň káždý, godziná y moment wie-  
cznošciá nadgrodzona bywa, lekce došyc powázáš, zázýwáiąc go, y trawáć, ieželi  
nie ná zabiegách, to przynaymniey ná myšlách, y pozyłkaniu honorów, fortun, zbiorów,  
przyjáźni, respektów ludzkich, czemu się bárdšiej krzázáš około mizernego zysku



w händlerach, niż około pożykiania grzechów odpuszczenia, łaski Boskiej nad wszystkie dobrą szacowniejszy, do wszystkiego potrzebnego osiągnięcia? Ach! co to za zaślepienie twoje człowiecze! Gdybyś na przykład Monarchę iakiego, Xiążęcia, na którego łasce, respektie wielec należało, albo Sędziego rozgniewała, tak ciężko y uraził, żebyś był godzien śmierci, lub iakiego publicznego kárania, w szkodku rynku Krakowskiego, czy bawiłabyś się temi händlerami, czy myślałabyś o zarobku, y lichwie, a nieraczej o sposobie przeproszenia, ziednania łaski, y miłosierdzia? zapewne byś odstąpił wszystkiego.

Rozgniewałeś wielkiego Monarchę, bo Pana nad Pány, BOGA Twoiego, tyłą grzechami przed Jubileuszem, tyłą już y po Jubileuszu, o których ty wiesz najlepiej, a czemuż przynajmniej na godzinę nie oderwiesz myśli, y serca twego od zysku doczesnego, do prześlągania Majestatu Boskiego, y nabycia straconey łaski iego? BOG z takim affektem y pieczołowaniem, starał się o zbawienie, aby cię pozyskał, iż sławę swoją, honor swoy, y życie podał w niebezpieczeństwo śmierci: *Tantum fuit studium Domino tuae salutis, ut propè modum de suo periclitaretur, ut te lucraretur.* A ty N. wolił się podać w niebezpieczeństwo utraty łaski Pana BOGA, a niżeli dobr doczesnych, y zysku choć nie pewnego. J na coż ci się to przyda, choćbyś ten cały świat pozyskał, ieżeli bez łaski Boskiej zgubisz duszę na wieki. Będzie iey iaki taki pragnął, y szukał sposobu w ostatni moment życia, aby zyskał, ale nie

znaydzie, o czym upewnia Mędrzec: *Non inveniet fraudulentus lucrum:* Hugo Kárdynał głosuie: *Hypocrita, vel avarus, qui congregat in saccum pertusum, non inveniet lucrum.* Obłudny Kátolik, zmyślający ubóstwo, nędzę, y miseryą, nie nasycony łakomiec, worki, y szkатуły napychający, w nich nadzieię szczęścia swego pokładający, na tym życie trawiający, nic nie zyska, ieżeli się nieupamięta, *non inveniet lucrum:* nie zyska łaski Boskiej, ani miłosierdzia, *non inveniet lucrum;* nie zyska zbawienia wiecznego: *non inveniet.*

Ach S. Arcybiskupie! zyskałeś ty dla tak wielu grzeszników łaskę Boską, jeszcze żyjący na ziemi, niechże y my niegodni, w tym szczęściu upośledzeni nie będziemy, gdy już krolujesz w Niebie, ziednay nam łaskę odpuszczenia zupełnego grzechów, stateczney poprawy życia, y wzgárdy, doczesnych zysków; abyśmy tych niepatrząc; dni, godziny, y momenta lat naszych, na ustawicznym staraniu się o łaskę Boską trawili, poki zupełnie w wieczności szczęśliwey cieszyć się nie złączymy Amen.

~~~~~

K A Z A N I E I.

Ná Feśt S Antoniego Pádewskiego.

Lux mundi non potest abscondi. Math. 5.



Ogę przyznać godna w zácny Kongressie Audyencyo, że to nowa y nigdy niewidziána u światá, osobliwszey konsyderacyi godna, cudowna, ile przy Feście wielkiego Cudotwórcy Antoniego S. światłość, kiedy żadnym sposobem ukryta byđ nie może; *Lux mundi non potest abscondi.* Niewidziána u światá, bo chociaż mu na Nayaśniejszych, Jáśnie Wielmożnych nie zbywa luminarzách, na świetnych od złotá y drogich kámiennich bogactwách, y skárbách nie schodzi splendorách, iednak y te próżney nabáwiające dumy, śmiertelne kopcá y tłumią dymy, że nie raz y owe *Suprema Senatus lumina* ostatnim życia błysnąwszy blaskiem, z Nayaśniejszym Regnántem Izraelskim smutną záczynają dumę: *Defecerunt sicut fumus dies mei:* Zniknęły iako dym dni iásnoświatnych honorów moich, czyli z dymem poszły, zágąłła iásność wszelkich splendorów światá z tym potwierdzeniem prawdy, że: *Qui modo sceptrum gerit, cras sicut umbra perit.*

Psal. 101.

A iákże *lux mundi non potest abscondi?*

Prawdźiwie cudowna światłość osobliwszey uwagi godna, bo ieżeli na upstrzone Słońcem, Xiężycem, y gwiazdami Niebo, wolne odślonim powieki, codzienney przy zachodách nie zátaiem próktyki, że y Słońce, choć pierwsze Niebá oko, w ostatnich pod noc ukrywa się antypodách, nad to y w południu iásnym, zachód mu obiecywał Prorok: *Occidet Sol in meridie,*

Amos 8.

w Chełmie
u OO. Re-
formatów
1749.

ridé. Gwiazdy iáko Erratica ſydera, pod grubemi nie raz taia ſię obłokámi, Xiężyc cho-
ciaż *Æmula ſolis Imago*; przecieź y ná ſámych Nowiu, gdy mu chce bydź rownym w
Pełni, często od ziemi zámiony bywa, zká mu przypisáno: *Tunc te terra teget, cum to-
tum impleveris orbem.*

A potym y z pełni uſtepowáć przywykł, poki ſię w oſtá-
tniey kwádrze nie ukryie do oſtátká, iáko to y teraz uważyć możem. A kto-

reż iuż inne ſwiatło ſwiátá, nie może bydź zákryte? *Lux mundi non poteſt abſcondi.* Do-
ſtrzegł prawdá u kogoś Jáśnie Oſwiecone Xiężę Oryentalne w rękú zákrytá ſwiá-
tłość, ále nie całego ſwiátá: *In manibus abſcondit lucem.* Ale widzę y ia doſć iáwnie

Job. 36.

w rękú Cudotworcy Antoniego S, ſwiatłość z ſwiatłości nieſtworzoná, Páná y Zbá-
wiciela náſzego, lecz nieukrytá przed całym ſwiátem, bo ſię z tym dał ſłyſzcć: *Ego
ſum lux mundi*; Ja ieſtem ſwiatłościá ſwiátá, Chciał ſię raz z nią ukryć w goſcinie bę-
dący ná modlitwie przed Goſpodarzem, widzącym przez ſzpárę, w wielkicy iáſnoſci
ná rękú piáſtujący IEZUSA, w oſobie málenkiego dziecięcia, w około ſtojących An-
niołów, gdy go proſił aby nie powiedział nikomu, áż chyba po ſmierci, ále iáko nie-
ſtworzoney ſwiatłości ukryć nie mógł, ták y ſiebie przy niey, z oſobliwſzego przy-
wileju Boſkiego, pozwolonego wſzytkim Apoſtołom, aby byli ſwiatłościá ſwiátá:
Vos eſtis lux mundi; Nie nowiná to bylá tey miſtyczney ſwiatłości ukrywáć ſię Antonie-
mu przed ſwiátem, táic ſwietne, y ſwięte różlicznych cnot kleynoty, bo zá zwy-
czay *amant pretieſſa latere*, ále ſię utáic dłuſo nie mógł, bo prawdziwego ſplendoru, žá-
dná przyćmić nie potrafi umbrá. Krył ſię po Zakonnych cieniách Antoni Święty,
chcąc w nich znácznego urodzenia, wyſokich tálentów, heroiczných czynów iáſne
utáic ozdoby, ále go ſwiatłe pobożnoſci życie, ná publiczny ſwiátu widok wydawá-
ło záwſze, ták, iż im ſię bárdziej ukrywał przed nim, tym iáſniejszy będąc, ſchronić
ſię nie mógł.

Nie ſchroniſz ſię y przedemná miſtyczná ſwiatłości, wielki cudotworco Antoni
Święty; bádzcie pewni Seráficzni Oycowie, że y wáſzey iáſnoſci Puſtelniczá Tcbay-
ſkiey Pálmy nie okryie umbrá, áni záſłoni, y oſwzem muſi ſię to kwádrawáć iákoż-
kolwiek, co pod czás terážnieyſzey oſtátniey kwádry, o wáſzym luminarzu Antonim
powiem, że Niebieſká prędcy utáiona bydź może ſwiatłość, y zákryta przed ſwiá-
tem, á niżeli dżiſieyſzego Wyznawcy Chryſtuſowego: *Lux mundi non poteſt abſcondi* AN-
TONI BOWIEM S. STANÁWSZY RAZ W IASNET WSZELAKICH CNOT, T DO-
SKONAŁOſCI PEŁNI, IAK W NIET NIGDT OSTATNIET NIE ZNAŁ KWADRY
NA SWIECIE T NIE ZNA, TAK CAŁEMU W KLAR NA ZAWSZE IASNIEC BĘ-
DZIE NIEBU: *Lux mundi non poteſt abſcondi.*

Jáwnie nie wſkrytoſci żadney, publi-
czney žádam Chwały Twoiey iák naywiększey, który ieſteſ *candor lucis aterna*, Utáio-
ny w Nayſw: Sákrámencie BOZE, zá wielowładná Interpozycyá Twojá: *Lux gentium*
Nayſwiętſza MARYA Pánnó:

Sap. 7.

v. 26.

S. Iſdephon-

ſus ſer. 9.

de Aſſumpt.

BYdź w wláſney wſzelákich cnot y doſkonáloſci pełni, á nigdy oſtátniey nie znáć
kwádry, iáſniejąc bez umbry ná záwſze, nie ziemſkich to, áni ſwiátowych przy-
miot ſwiáteł, ktorego do iedney przyrownáć ſię mogá błýſkáwicy, iáko bowiem tá;
gdy ſię pokaże ná wſchodzie, w iednym momencie, w mgnieniu oká, widáć iá ná
záchodzie, ták tylko ſię przypátrzcie dobrze, bláſkiem ſwiátowych błýſkáwic oma-
mione ſwiátełká ludzkie, wáſze iáſnoſci, dopiero co ſię wſchodzące pokázuiá, dopie-
ro co błýſną ná wſchodzie, iużci ſá ná záchodzie; *parent in Occidente.* Prágnął oſo-
bliwſzá iákáſ záiáſnieć ſwiatłościá, ledwo nie w pełni wſzelkiey ozdoby iáſniejący
Lucyfer: *Conſcendam ſuper aſtra DEI*; Uważcież cóſ ſię mu iáſnego ná wſchodzie zdáło,
ále przy nim tuż oſtátnia kwádrá, y záchod: *Quomodo cecidiſti, qui mane oriebariſ.*

Iſaie 14.

Błýſnęło w Aſſyryiſkiey Monárchii, pierwſzemu w honorze Amánowi, Krclewſkiey
łáſki ſzczęſcie, ále z niknęło nie dłuſo, iák błýſkáwicy ſwiáto, okropná ſromotney
ſmierci ſpráwiwſzy mu noc ná ſzubienicy. Záſwitało cóſ w głowie Abſálo-

Eſth. 13.

nowi, w ktorá myſł weſzłá, o Nayiáſniejszy Májestacie Oycowſkim, kedy go
mieć lud Jzráélſki, y widzieć całym ſercem życzył ſobie: *Toto corde univerſus Iſrael ſequi.*

2. Reg. C. 13

zur Abſalon; áż w prędcie iák błýſkáwicá ná wyſokim dał ſię widzieć debie: *Vidi Abſalon*

2. Reg. 18.

pendere de quercu. Ták ſá nie dłuſo trwáſe ziemſkich ſwiáteł iáſnoſci, krotkie honory,
momentalne reſpektá, w ktorych ledwo co iáſnieć záczynáią ludzie, przy wſcho-
dzącym złotey fortuny ſzczęſciu; iużci wprędcie gáſną, y nikną iák błýſkáwicá.

Szcze-

Szczęśliwszy w tej mierze mistyczny Luminarz Antoni S. że takim nigdy nieprągnął iasnieć światłem, który raz stanawszy w iasney wszelakich cnot y doskonałości pełni, iak nigdy ostatniey nie znał kwadry na świecie, y nie zna, tak całemu bez umbr, w klar na zawsze iasnieć będzie Niebu: *Lux mundi non potest abscondi.*

Proverb. C. 4. W. 18. Doskonale przypatrzył się w Duchu Mędrzec Páński, wszystkim sprawiedliwego życia ludziom, iż im od pierwszej kwadry, aż do samey pełni wszelakich cnot wzrastać potrzeba. *Iustorum semita quasi lux splendens procedit, & crescit usque ad perfectum diem:* Ścieżka sprawiedliwych, iako światłość iaina, która im daley, tym bardziej świeci, aż do dnia, czyli pełni doskonałej. Piękny to wzrost sprawiedliwości kochających ludzi, y stateczny; znaczney pochwały godzien, y estymacyi, nie tylko u światá, lecz y u Niebá, tak wzrastać w cnoty, w doskonałość życia, że iá iak światłość po ścieżkach rozeznąć, y widzieć można; *Semita quasi lux splendens* ale kiedy to u kogo, ledwo co zablýśnie złotey pól fortuny, splenderek iakiego honoru, á on zaraz na nowiu iak Xieźyc tej y owey cnotie pokazuje rogi, iakby mu dosyć na jedney było, iuże taki, słowá dobrego nie godzien, bo mu y dzień błogosławieństwá Boskiego nie przyświeci, gdy w iasney wszelakich cnot z sprawiedliwymi nie pokaże się pełni, w iakiej stanawszy od Nowiu nowozaczątego życia Antoni Święty, nigdy w niey ostatniey nie znał kwadry,

Pokazują to na oko, iasne życia iego ślady, od pierwszego wschodu na świat, gdzie ieszcze dziecię Antoni, á iuż się cienia swego chroni, grzechowego tym bardziej; aby światłą pierwszej niewinności sukienkę, wziętą przy Chrzcie Świętym, najmniejszy defektu nie skaził plamą. Patrząc daley na ślady Antoniego, dokąd w niey idzie znaczny: *ipso candore notabilis.* Idzie tam; kędy go pałające miłością BOGA serce Augustyná, iak magnes ciągnie, kryje się w umbrách Zakonnych piętnastoletni Antoni, by przepąscistej światowego morzáz uniknąć toni. Przybiera się w drugą Regularnego życia sukienkę, niby złoto przydając do złotych, aby w niey samemu tylko BOGU, rozgorzałym miłości iego affektem, zaiásniał iak złoto. Nie tu koniec iasných światłości ścieżek Antoniego Świętego, bo mu y Zakonna umbrá, iako noc Xieźycowi w pełni, dodać honoru; *Luci nox addit honorem.* Postępuje daley, gdy serdeczną Męczeństwá żądzą, unosi się wyżej, oraz y wynosi do Zakonu Braci mniejszych Fránciszka S y Reformátém (iż tak rzekę) zostać, gdy nową życia reformę na siebie bierze od tej, w odstępuiącego nieco Generála, po śmierci Seraficznego Pátryarchy, ślady nie idąc; Przy ostatnich kuchennych usługách, najpierwszy w rozmaitych cnotách, á ten iasny pokazał inkrement, cwicząc się iuż w pokorze, iuż w posłuszeństwie, iuż w ubóstwie, iuż w umartwieniách ciała, dyscyplinami, włoścennicami go trapiąc, y postámi, że tylko wiátr nim powiewał (zá świadectwem Historyi życia iego) Zgołá; tak się pomnażał w cnotliwym życiu Antoni Święty, że nigdy w oczách Boskich, jedną lub drugą niechciał iasnieć cnotą, ale do wszystkich chęć zawiąwszy, w iasney wszelakich doskonałości usiłował stanać pełni, aby w niey nigdy ostatniey nie doznał kwadry. Prawdzić się może o dzisiejszym Cudotworcy, co o wielkim Antonim napisał Athánazy S. *Universis virtutum partibus irrigatus, omnium in se bona exprimere nitebatur.* Chcesz wiedzieć w doskonałszy cnot wszystkich pełni Antoniego S.? obaczysz łatwo, lubo z przeciwney zdaniu memu informacy Páwła S.

1. ad Corinth. Cap. 12. piszącego, iakoby nie wszystkie Luminarze byđ mogli, w iasney wszelakiej doskonałości pełni, á to dla osobnego dárow, y łask Duchá S. udzielania. Jednemu bowiem dać się dar mądrości, drugiemu umiejętności, trzeciemu dar wiary, innemu uzdrawiania chorych, temu dar czynienia cudów, owemu prorokowania, rozeznawania Duchów, innym rozmaite ięzyki, wykład y łatwość rozumienia Táiemnic przyrudniejszych. To zaś wszystko sprawuje jeden, á tenże Duch, udzielaający każdemu z osobná wedle swey woli: *Hac autem operatur unus, atq; idem Spiritus, dividens singulis prout vult.*

Gdyby mi przyszło życie wielkiego Cudotworcy Antoniego S. dzielić na cząstki, á nibym jedney części doskonale nie powiedział o nim, iak w iasney wszelakich cnot stanawszy pełni, nigdy ostatniey nie znał kwadry, kiedy się mam przyznać; to powiem: że ginie koncept do pochwał Antoniego S. w którym zawsze co nowego znajdzie. On ci to iásniał darem mądrości, umiejętności od BOGA danej, że czego inni nie mieli, Antoni miał w pełni, *Uni datum, quod nulli concessum.* Wszak w Seraficznym Zako-

Zakonie naypierwſzym luminarzem objaſniającym wyſokie Teologicznych trudności Tajemnice, pokazał ſię Antoni S. pierwſzym będąc Lektorem Teologii, zkąd teraz ſłuſznie o nim wyznać wſzyſcy mogą; co wſzyſtkie ſtworzenia o Xiężycu w pełni: *De plenitudine eius accepimus omnes*: z pełnoſci iáſniejących náuk, y wyſokiey Antoniego mądroſci, do tych czas pártycypuiemy wſzyſcy, ztąd ſubtelny Dun Szkot, ztąd inni ſławnj náuką y ſwiątobliwoſcią. O ſwietle Wiary S. áni wątpić, kiedy w nim; przy uzdrawianiu chorych, przy czynieniu cudów tak niezliczonych, w ktorych po dziś dzień iáſniecie, przy opowiadaniu, y wyiáwieniu ukrytych przed ludzką wiadomoſcią wielu rzeczy, przy odprawianiu Kázań iednym ięzykiem, ále do zrozumienia kaźdemu Národowi, záiaſniał w pełni, dobremi w konſpekcie BOGA, y ludzi przyſwiecáiąc ſpráwami, zgodnemi z náuką Ewángelii S. że ile ſłow w ſwych Kázaniách wymowił, tyle gorących pochodni, z uſt iego wychodziło, zápalájących o-żiębłc do miłóſci BOGA, y cnoty ſercá ludzkie, záſlepione ciemnoſciami grzechowemi, niedowiárſtwem oſwiecájących rozumy, iáko drugi Eliaſz: *Antonius Caeſti zelo accenſus erat velut alter Elias*. O! záprawdę, przyzwoiciey ſwiałtemu y do tych czas nieſkáżonemu ięzykowi Antoniego Świętego przypisać mogę, co owey rybce w morzu z ięzykiem tak ſwietnym będącey iák ogień, o ktorey Norembergius; *Lingva dedit lucem*. Ten ci to ięzyk Cudotworcy wielkiego, tak cudowne w duſzách ludzkich, po morzu ſwiałá tego pływających wzniecał ognie, że pod czas iego Kázáń ſłychać było ſerdeczne wzdychnáia, z nieutulonym ięczenia żalem. O! bodayżebyſmy byli nigdy nie obražáli BOGA, o gdybyſmy tak długi czas do pokuty, y do żalu ſerdecznego mieli, iákismy ná ſproſnoſci życia ſtrawili. J záraz iedni popráwę ſkuteczną przyrzekáli, drudzy do zupełnieyſzych ſwietleyſzego rozumu udawali ſię ákcyi; *Alius clariora opera quam ante operabatur*, iż ledwo kto był, żeby tak cudownym w zakámiá-łych grzeſznikách, w uporczywych heretykách, przypátruiać ſię odmiánom, niemo- wił o Antonim, że powstał ná wypalenie wſzelkich niecnót, á ná wykorzenienie złych obyczáiw, w iáſney wſzelákiey doſkonáłoſci pełni iáko ogień: *Surrexit Antonius tanquam ignis*, ktorego *lingva dedit lucem*. Jákoż to y ſam Rzymſki Biſkup, z przydát-kiem więkſzey czci Antoniemu S. przyznał, widząc w nim gorliwoſć w pomnoże- niu Chwały Boſkiej, w utrzymaniu Praw y Statutów Fránciſzká Świętego; *Venit in Spiritu Elia, & virtute, qui omnibus virtutibus Elia repraeſentat Chriſtum*. Przyszedeł w ogniſtym Eliáſzá Duchu, y w cnótách podobny Antoni, który iáſną wſzyſtkich doſkonáłoſci pełnią ſamego ná ſobie Chryſtuſá podobieńſtwo wyraża. Ale y Seráficzna Oblu- bjenicá Chryſtuſowa Tereſá Święta, pięknie o nim ſwiadectwo dáie, gdy ná Xiędze Doktorſkiey w ręku Antoniego S. ſiedzącego widziáła IEZUSA, záwołała: O! iákie to ſzczęſcie; Antoni Tronem ieſt ſamego BOGA, gdy go uyrzáła pieſzczącego ſię rzekła: *Antonius Chriſtiformis* gdy potrzeci raz obaczyła ſtoiącego przy Tronie Boſkim, obok z Fránciſzkiem S., krzykneła: *Antonius altiffimus* Antoni naywyżej iáſniecie w wiekuiſtey Kroleſtwá Niebieſkiego Chwale, zkąd znać, że Antoni Święty w iáſney wſzelákich cnót, y doſkonáłoſci pełni raz ſtanąwszy, nigdy oſtátniey nie znał kwá- dry. Bo ieżeli ſię Inſulá Rhodos tym záſzczyca przywileiem, że tám nie o- baczy dnia tak nie pogodnego, áby weń ſłońce rozſwiecić nie miało: *Nunquam tam turbidus dies eſt, quin ſol appareat*. O dopieroż w życiu Antoniego Świętego, nie tylko dnia ále y godziny, iedney minuty, momentu nie było, ktoregoby w iáſney cnót różlicznych nie ſwiecił pełni. On ci to był; *Sedes gratiarum*; ktorego ſzczodrobliwa *Patris luminum*; łask ſwoich dárámi nápełniła ręká, że co innym Świętym udzieliła czę- ſci, Antoniemu zupełnie wſzyſtkiego w pełni: *Quae ſparguntur in omnes, & quae diſiſa beatos efficiunt, collecta tenet*. A zkądże ná tak znaczny réſpekt záſłużył ſobie Antoni Święty? ieżeli nie z iáſney cnót wſzelákich pełni, że w niey nigdy oſtátniey nie znał kwádry. Nic bowiem człowieká znacznym y iáſnym nie czyni w oczách Boſkich, y ludzkich, tylko iedná cnotá; iákby był człowiek ſłońcem otoczony, gdy pełnią doſkonáłoſci, y ſpráwiedliwoſci wſzelákiey, iáſniey ſwieci nád ziemſkie ſwiałłá, y nád Niebieſkie nie tylko ſwiału, ále y całemu Niebu: *Nihil eſt quod hominem ſic afficiat inſignem, atq; conſpi- cuum ut ſplendor virtutis. Sicut enim ipſo Sole circumdatus, ita utiq; homo iuſtus clarius reſulget, nec S. Chryſoſt. in terram ſolummodo radios emittit, ſed ſupra ipſum etiam Calum proprió fulgore adiat*.

Ná oſtátni dowod niech mi będzie, ſzczęſliwa ſmierć Antoniego Świętego, kto- ry ſame dzwony Pádewſkie, y niewinne po ulicách biegájąc ogłoſiły dżiatki: *Mortuus eſt*

est S. Pater, mortuus est S. Antonius. Umarł już Ojciec Święty, umarł już Święty Antoni. J zaráz nad zwyczaj innych Świętych, pierwey niżeli sam Pátryarcha Fránciszek, w iednym Roku Kánonizowany został, y za Świętego od Kościoła Bożego uznány, tak w iásney wszelákich cnot, y doskonałości pełni stánął Antoni Święty, że w niey nigdy ostatney nie znał kwádry, nie zna, y znać nie będzie, bo sprawiedliwego życia ludzie iásnieć będą iák słońce, ludzie święci, ludzie pobożni, bogoboyni, iáki był Antoni S. *fulgebunt iusti sicut sol*, nicomylna obietnicá Mędrca Páńskiego, którą *Sapient. 3.* ztwierdza y Prorok: *Qui ad iustitiam erudiunt multos, fulgebunt in perpetuas eternitates.* Ktorzy wieloni do sprawiedliwości, dobrym przykładem życia cnotliwego pokazują drogę, iásnieć będą po wszystkie wieki *fulgebunt in perpetuas eternitates.* A że Antoni S. tak przyświecał (iákom już pokazał wyżej) w iásney wszelákich cnot, y doskonałości pełni *S. Antonin. plenius Sanctitate*, á zázwsz bez ostatney kwádry, toć iásnieć będzie nie zgáśną wieczno- *ArchiEpisc.* ścią nie tylko światu, ále y całemu Niebu.

Nie západnie pod żadne umbry, áni znać nie będzie ostatney kwádry y wáśz *vera mundi lumina, orbisq; columina* Seráficzni Oycowie, iásna doskonałości pełnia, z ktorey światła ma świat y Niebo w dostátku: *Et Calis & mundo lux vestra sat est;* Kiedy Niebo już iásniejącemi światobliwością *in splendoribus Sanctorum* nápełniacie Reformátami, świat znaczną reformowanego życia w pobożności przykádnością.

Vos Sanctis sydera Cali

Insignes pietate Varis; vos lumina mundo

Præbetis,

że co Pismo Święte o Synách Izraélskich świadczy, iákoby z niemi, gdzie tylko mieszkałi, obok światłość chodziła w parze: *Ubique, autem habitabant Filii Israel, lux erat,* to *Exod. 10.* ia o was Synách Seráficznego Oycá śmieć mówię, że gdziekolwiek tylko z swoją *v. 23.* Reformáckiego życia pokażecie się przyczyną, każdy was witac y ádorować za Synów światłości może: *Omnes vos Filii Lucis estis,* u ktorych nie nie jest takiego, co by was kiedy przyćmić mogło; bo *omnia in luce clarescunt.* Wy w ciemnościach grzechowych błędzącym, światłem nauki pokazujećcie drogę, do wiekuiłey Niebá światłości. Wy z umbr śmiertelnego ciała wychodzącym duszom, przy ostatney ich życia kwádrze, zázwyczaj przyświecacie w pełni, dysponując ich do zupełnego łaski Bożkiej, y zbawienia otrzymania. Wy do widzenia słońcá sprawiedliwości, záślepionych niedowiarstwem, herezyą, przyprowadzacie, między niemi w cnotách skromności, w umartwieniách, iásniejąc w pełni doskonałości wszelákicy, iák światła *Ad Philipp. zgotomádzone z całego świata: In medio nationis prava, & perversa, lucetis sicut luminaria in C. 2. v. 15.* mundo. Swiećcież tedy światu w tey wszystkich cnot pełni, iák swiećcie Przeświećni Seráficznego Zakonu Oycowie: *Sic luceat lux vestra,* áż dotąd; poki *cum fanore lucis* po spędzonym śmiertelności záchodzie, *in plenitudine Sanctorum* w wiekuiłey zupełnie nie záiásniećcie światłości.

A my się tym czásem przypátrzymy sobie; czyli się też z ostatnią Xiężycą niekwádruiemy w życiu naszym kwádrą? álbo ieżeliśmy kiedy przynajmniej raz w iásney cnot wszelákich, y Chrześciańskiey doskonałości stáneli pełni, bo o pełnię honorów, fortun, w ktorey dość pięknie według stánu swego iásnieć nie ieden y światá, áni się pytam, wiedząc; że pełnia światowych splendorów, ná bogátych stroiách, áppárencyách, ná powierzchownie błyszczącey záwiśłá ozdobie. Życ w ciemnym ubóstwie, y nędzy, bydź w pogárdzie u światá, jest to u was życie w ciemnościach, noc okropna, choćby w iásnym świecącego słońcá południu. Niech że ieno záblýśnie złoto, fortunne przed wroty pokaże się słońce, pełnia to zupełnego ukontentowania wáśzego, dla ktorego niech wam większych BOG' przymnaża splendorów, zupełnym życze sercem; ále mi powiedźcie proszę, co też z tey wáśzych splendorów światá mieć będzie Niebo? co ma Kościół S.? co ubodzy zebracy? co duszá wáśz? przy tych lśnących się świátełkách? Swiećcież się, lub swieci w wáśzych Jáśnie Oświeconych, Jáśnie Wielmożnych tytułách, iásniey honor Bożki, y Świętych iego nad wáśz? Czy iásnieją w dniách życia wáśzego? álbo czy powstały kiedy, w pełni chwalebne uczynki iákie? czy niemożez nam służyć ow Apokaliptycznego Anioła *Apoc. 3. v. 2.* zarzut: *Non invenio opera tua plena.* Człowiecze; nieznáydnię uczynków twoich w pełni iásniejących przed BOGIEM: *Non invenio:* Ach! tak się znáydnie wszędy nie w pełni wáśzko. W Páńskich Domách nie w pełni miłość Bożka, y áffekt ku bliźni, w świad.

w świadczeniu potrzebnym miłosierdzia. W Sądowych izbách nie z pełną sprawiedliwość, pełno w niey korrupcyi, respektów bez respektu ná BOGA y sumnienie. W Pátronizáciiach, w Kancelláriách nie w pełni szczerość, y prawda, w informáciiach Sędziów sprawiedliwych, pełno wykrętnych sposobów, rácyami wycięzonych Praw, bezprawnie użytych. W Stanách Rycerskich nie w pełni heroiczne cnoty Świętych dżiła, pełno rozdziałów, serc nieprzyjaźnych, y niechęci, pełno iák y w pospolitości gniewów, zazdrości, nienawiści, zdzierstw, ubogich ludzi krzywd, zelżywości, zawziętości y innych nieszláchetnych ákcy; W stanách obowiązanych ślubem, poprzyśiężoney przyjaźni, nie w pełni zobopolna miłość, wierność, y uczciwość, pełno swarów, niezgod, przekleństw, y nieszczerości. W stanách wolnych, y swáwolnych, nie z pełną węlną, pęka się cnotą, pocziwość, y niewinność, pełno cudzołóstwa, lubieżności, konwersacyi pokątnych, y rospuśty, słowem nie w pełni prawa, y przykazania Boskie, które gwałt cierpią przez przestępstwo onychże. *Non invenio plena opera.* J coż po tak światowej światłości komu, gdy duszą w grzechách, y nieprzytłoczonych obyczaiách iák w ciemnicy, bez światła łaski Boskiej, ledwo że żyje. Zyczyłbym ia každemu w krotką wziąć reflexyá, á ná długą pamięć powtarzać sobie dumę. Krolá Jzraelskiego, który rzuciwszy okiem ná swą Krolewskich splendorów pełnią, tak sam z sobą rozmawiał: *Et dixi forsitan tenebra conculcabunt me.* Ach! czy tak że w honorách, południem szczęśliwości pomyslnych świecić będę ná zawsze? podobno te iáśności wszystkie, śmierć kiedyżkolwiek przygási we mnie? podobno mnie zdepcą, y z błotem zmieszają ciemności śmiertelne: *forstan tenebra conculcabunt me.* Ach człowiecze nie podobno, ále záprawne podepcą cię, ieżeli BOGU świecić nie będziesz sprawiedliwością cnotliwego życia; *conculcabunt*, podepcą cię y skryją w boleściách ciężkich, ciemności wieczne, ieżeli bez boiáźni Boskiej z uciemnieniem, y przygászeniem bliźniego, dopieroż praw Oyczytych, których ná zdradę dobrá pospolitego záżywałeś, ábo záżywać myślisz, nie przestániesz tego; *conculcabunt*; Podepcą cię, y ogárną ciemności piekielne, ieżeli więcej wykrętnymi rácyami, żalloną prawdzie ná oczy kłásć będziesz, ábys iá przytłumił: *conculcabunt*. Podepcą cię w ogniu gorzącym ná wieki, ieżeli dla iáśności cudzych Jmion, respektów, honorowi Boskiemu y czci uymiesz splendoru, nieprzyznając testamentów, zátrzymując wyderkassy, dzieśięciny, zdawná należące BOGU *conculcabunt*: Deptać po tobie będą czártowłkie mocy, y taką ci ócmę ná oczy rzucą, że nie tráfisz, ktorédy się powrócić do tych splendorów, bogactw, honorów, w ktorých iásniał w życiu, ná złe ich z obrazá Boską záżywając, przy zbytkujących piiiáństwach, cielesności, zaboystwach, y innych excessách *conculcabunt*. Máło to; w takie cię swych przepáści piekielnych zápczną ciemności, że nigdy nie tráfisz do wiekuištey Niebá światłości, z kąd BOG łaskáwym okiem, áni rázu nie weyrzy ná ciebie, y ty iásniący iego twarzy w chwale błogosławionych, przez całą nie obaczysz wieczność; *conculcabunt*. A máiali po nas z taką konfuzyą śmiertelne deptać ciemności piekielne; rzućmy się lepiey, z iákim kto ma splendorem pod nogi Antoniego Świętego.

Wielki Cudoworco, osobliwy w różnych potrzebach doświadczony Pátronie, Antoni S. iużes iáśney wszelákich cnot, y doskonałości pełni, światłością chwały wieczney dopełnił w Niebie, my ieszcze *in regione umbra mortis* iák w ciemnościách, tłuczemy się po świecie, nie máiąc czymbyśmy po ostatniey kwádrze życia nášzego, záiásnieli w konspiece BOGA. Rzucze áby iednym, ktorymes iásniał, iásnie-

iesz, y iásnieć będziesz promieniem łaski swojey, ná oczy serc nášzych (wszak-

żes tak wielu oświecił) ábyśmy przykładem twoim, choć nie w pełni

wszelákich cnot, iák ty, ále przynajmniej w części záiásnieli BO-

GU w státeczney miłości iego, w posłuszeństwie, y w pobożno-

żności Chrześciáńskiej, bez ostatniey kwádry. Co gdy w

nas obaczysz skutecznie, dopomoż Intercessyą twoią, á-

byśmy się z tobą, zupełnym widzeniem, wiekui-

štey światłości w chwale błogosławionych cie-

szyli: *plenum da cernere lumen Amen.*

K A Z A N I E II.

Ná tenże sam Fesť.

Vos estis lux mundi, sic luceat lux vestra coram hominibus, ut videant opera vestra bona. Math. 5.

wKrako-
wie u O.O.
Reforma-
tow pod
czas Jubi-
leusza
1751.



Jeżeli kiedy zgodnicy, te słowa Chrystusowe służyć komu mogły, to nayprzyzwoiciej pod ten czas Jubileusza Świętego, wszystkim dorych czas się kochającym w pompach światowych, y próżnych ziemskiej marności ostentacyach: *Vos estis lux mundi*: Wy ludzie którzy się zdaciecie czas Świętey odprawować pokuty, nie się w was ołobliwszego niewydać, tylko szczegulna zbytkuiącego światá światłość; *Vos estis lux*, czyli: nie znać ozdoby ná duszy, ná ktorey nie się nie świeci, coby do zbawienney Niebá służyło ostentacyi: *Vos estis lux mundi*; bo jeżeli Jásnie Oświecone, Jásnie Wielmożne w Páńskich dostojnościach wászych świecą się Jmioná, to światło światá: *Vos estis lux mundi*; Jeżeli się z bogátych zbiorow, z szacownych skárbów, drogie ná was wydają splendory, wszystko to światłość światá: *Vos estis lux mundi* jeżeli się ná grzesznym ciele, złote, lub srebrnolite pobłyskują lámy, á w delikátnym sumnieniu złe, wyrarte, śmiertelnych nieprawości pobłyskują plámy, nie záiasniciesz w konsekcie Boskim, nie godnego w sobie nie pokazesz Niebu, chybá światu, ktoremu się świecić choć w bogátey nędzy, całą myślą, wśzystką chęcią, naypierwszym stárániem nie jeden prágujesz: *Vos estis lux mundi*; niemáiąc pámięci ná to, że y owego Ewangelicznego Purpurátá, iásnícíącego w biskorách, y bogátych zbiorách: *Induebatur purpurá & byssó*; bies wzięł iák swego, á dokádzé? ách ná wieczne nie widzenie się z BOGIEM, od Jásnoświętych honorów, Jásnie Wielmożnych bogactw, wiele wymagájących niespráwiedliwości, do pickielney ciemnicy, z Xiążęcego progu, do ogniętego sámym czár-
tom przyzwoitego grobu: *Mortuus est dives, & sepultus in inferno*. A zá coż, zá to bez wátpienia, że się w życiu iego nie nie znáydownáło, tylko *lux*, y *luxus mundi*: Swiátowa pompá, y zbytek, szumńo, buczno, á uczynkow dobrych pász, iásnych cnot Swiętych nie widzieć było kleynotow, ktore mu do drogi wieczności szczęśliwey przyświecać miály, y bliżnim. Teć to spráwy życia nášzego, álbo uczynki dobre, nas ludzi Reformatámi uczynić záwsze mogá, nie iáko sposobiáć do przemienienia w swiátowe swiátlá: *Hac sunt, quae nos luminaria mundi faciunt, bona scilicet opera*: swiadczy; bo niemi bezpiecznie świecić mozem światu, przez pokazanie drogi do życia swiętego, spráwiedliwego, y pobożnego. J to to jest; co Chrystus powiedział. *Vos estis lux mundi, sic luceat lux vestra coram hominibus, ut videant opera vestra bona*. Wy jesteście swiátlém swiá-
tá, także niechay świeci swiátlóść wászá przed ludźmi, áby widzieli uczynki wásze dobre, y chwalili Oycá wászego ktory jest w Niebiesiech.

Tertulian.
lib. de Cul-
tu femina-
rum.

S. Chryzost.
Hom. 10. in
Epist. 1. ad
Timoth.

Gen. C. 41.

Rom. 12.
v. 2.

Co Chrystus do Uczniow, to ia do was iásnícíących czy w fortuny, czy w honory mowie, *Vos estis lux mundi*. *Sic luceat lux vestra coram hominibus, ut videant opera vestra bona*; gdyż to jest powinność w okázyi nas wśzystkich iáką nam głosi S. Chryzostom, ábyśmy byli reformowani w swiátlá, przy Anielskim między ludźmi iásnícíąc życiu: *Idcirco ille nos elegit, ut simus quasi luminaria, ut velut Angeli versemur cum hominibus in terra*. O! jeżeli kiedy; tedy pod ten czas miłosćiwego látá, tá zbawienna byłaby potrzebna wśzystkim reforma życia, áby się káždy z taką doskonáłością uspráwiedliwił BOGU, iżby do tego Anielskiego stołu, ná którym utáionego y wystáwionego pod Sákrámentálnemi osobámi widziem, y ádorujem BOGA; mogł przystąpić nie iuz człowiekiem, ále żywym Aniołem w ciele, coby to zá szczęśliwy był Jubileusz dla tych; Ale wie-
luz się náliczy takich? czy znaydziemy áby iednego podobnego? *Num invenire poterimus talem virum?* Szukáchy go podobno w szrod południá z pochodnią dopiero trzeba. Szukay kto chce, á ia nie będę, przy nie stworzonym Swietle, cudotworny w oczách y pámięci iásnieie Antoni Swięty, ktorego: **7 NA JUBILEUSZ; W LEPSZET SWIAT NIEMOGĘ WIDZIEC REFORMIE, IAKO GDY GO OD DZIECINSTWA IASNIFIĄCEGO, ZAWSZE PRZY ANIELSKIM MIĘDZY LUDZMI OGLĄDAŁ ŻYCIU.** O tym pierwśszemu Reformátorowi: *Qui reformabit corpus humilitatis nostrae*; Ná większą część y chwa-

chwałę, ktorey przyczyniſz ſwoią Jnt crecſſyą. *Gloria Angelorum* Nayſwiętſza MARYA S. Bernard.
Panno.

Już to pewna, o czym y dyſputować nie trzebá, że człowiek przez reformę życia ſwego, może ſię między ludźmi pokazać iak Anioł, nie żeby miał być w iedney iſtocie, y naturze z niemi, żadney nieznającemi máteryi ciała, ani do niego ſpoſobnoſci mającemi, iako ſtworzenia duchowne, korrupcyi, lub ſkaźitelnoſci nie podlegającym nigdy; ale w przymiotách, y właſnoſciách naypryncypálnieyſzych, mało co ſię rożni od Aniołów, ſam to przyznáie Wſzechmocnemu Stworcy Dawid: *Domine Dominus noſter, quid eſt homo? quod memor es eius? minuiſti eum paulò minùs ab Angelis, gloria & honore coronaſti eum.* Coż ieſt człowiek w obliczu twoim Pánie? iże nań pámietaſz, uczyniłeſ go máło co mnieyſzym od Aniołów, chwałę, y czią ukoronowałeſ go. O! iákże dziwne ieſt Imię Twoie po wſzyſkiey ziemi: *Quam admirabile eſt nomen tuum in univerſa terra;* bo ieżeli ow Reformát Páweł S. Apoſtoł, tak ſię odmienił był w ſwym życiu, z grzeſznego w Świętego, z nieſprawiedliwego w ſprawiedliwego, z bezbożnego w pobożnego, iż iuż ſam do ſiebie nie widział podobieńſtwa ludzkiego, ále bardziej Chryſtuſowe, z tym ſię dając ſłyſzeć: *Vivo ego, iam non ego, vivit vero in me Chriſtus;* Żyję ia iuż nie ia, ále żyje we mnie Chryſtus. A czemuż ſwiát widzieć nie miał do Antoniego Świętego, że y ná Jubileuſz, ná ktory zá zwyczaj ludzie ſtáráią ſię o reformę życia, nie mógł ſię w lepszey pokazać reformie ſwiátu, w iákiey go iáſniącego od dziecinſtwa záwſze przy Aniełkim między ludźmi oglądał życiu.

Pſal. 8.

Galat. 2.

Math. Cap. 22. v. 30. Reformę opowiadając przyſzłá, przy uniwerſálnym ciał ludzkich Zmartwychwſtaniu Chryſtus, upewnił wſzytkich: że ná ten czas żadnych konkurencyi o przyiáźni, żadnych z rękowin, żadnych ſlubow nie będzie, ále ná kſtałt Aniołów, w czyſtoſci nieſkaźitelney żyć máią: *In reſurrectione neq, nubent, neq, nubentur, ſed erunt ſicut Angeli DEI in Calo.* Tá powieſć Chryſtuſowá nie iednemu uroſciła ciekáwoſć, czemu to Zbáwiciel tak wiele rázy z Uczniámi rozmawiając o róźnych cnotách, dla żadney inney, tak wyraźnie nie przyrownał ludzi do Aniołów, iák dla iedney czyſtoſci? Uczony *Baldonatus* twierdzi, że to dla tego uczynił Pan IEZUS, áby káždy wiedział, że iedná czyſtoſci cnotá, nayprzyzwoiſza ieſt Aniołom. *Nullam tam Angelicam eſſe virtutem, quam puritatem* y S. Ambroży toż ſámo zdáć ſię potwierdzać, gdy mowi: że czyſtoſć z chowára, człowiecka, niby reformuje w Anioła: *Caſtitas Angelos facit, qui eam ſervat, Angelus eſt.* Z tą tylko róźnoſciá, że Anioł z natury czyſtoſć zachowuje, bo iuż tak ieſt uſzczęſliwiony, że ieý gwałtu uczynić nie może, człowiek záś póki żyje, póty cnoty czyſtoſci ſzedz muſi, ieżeli chce, przy Aniełskim ziaśnić życiu, y utrzymać ſię wedle: *Et hi perſeclit qui continentiam ſervant, Angeli ſunt, qui viventes in carne corruptibili, mortalium vitam illuſtrando tuentur.*

Maldonatus hic

S. Ambros. lib. de Virginitate.

D. B. filius de Virginis.

Toć naypierwſze prágnienie w dziecinnym wieku Antoniego Święt: było, kiedy z oſobliwſzego Duchá Świętego oſwiecenia, w piątym roku, ná cáłe życie czyſtoſć ſwoią Nayſwiętſzey Páninie poſlubił. Dorasta lat ſtárſzych w boiaźni Boſkiej młodziuchny Antoni, y ledwo co poſtrzegá w łobie wzraſtájące do ſwiátowych luboſci chuci, nátrętne burzácey krwi do luboſci ciała ponęty, wnet rzuca domowe y ſzkolne zabáwy, biorąc ſię do Kłaſztoru Siętego Wincentego, áby tym łatwiey przez reformę życia, wzniecone w łobie mógł zwyciężyć, y ugáſić pożáry, przeſzkadzájące do Aniełskiego życia.

Rozrywali mu tak Święte, y zbáwienne zámyſły ſámi Rodzicy, Krewni, y Powinowáci, Znáiomi, y Przyiaciele, áby ſię w iármzo zákonnego ſlubu czyſtoſci wieczney nie záprzagał tak młodo, ále Antoni S. użyć ſię w tym żadná miárá nie dał, więcey ſobie poważájąc rádę Ewángeličną, niźli obłudną ſwiátá tego zdráde, ktorego ſię iákó głównego Nieprzyiacielá, wraz y z ciałem przy Zakonney wypryſiágl Profeſſyi, dawſzy párol BOGU, że mu oſiáry Aniełſkiej niewinnoſci, miał dotrzymać ſtátecnie áż do ſmierci, iakoż y dotrzymał, ćwicząc ſię w róźnákich cnotách SS. áby nie tylko dla iedney czyſtoſci, mógł być widziány przy Aniełskim życiu. W iákim że przez częſte wizyty krewnych, y przyacioł wielu, nieſpoſobnoſć do bogomyſłnoſci uſtáwiczney widział, uproſił ſię do innego Kłaſztoru, áby iákó Anioł ziemſki w niebieſkich mógł do ukontentowania opływać konwerſacyách, nie niedbájąc o ſwiátowe márnoſci, y zabáwy, ſzczegulnie myśląc o tym, co do zupełnego miłóſci Boſkiej należało obowiázkowi, dla ktorey wzięła go

- serdeczna żądza, do wylania krwi przy męczeństwie, więc znowu reformuje życie, ściślejszy Zákón obrawszy sobie Fránciszká Świętego, áby przy tym Seráfinie ognistym, większą co raz nienasycone sercé rospalił miłością BOGA, w ktorey gdy go kto
- Diez.inCō. Dośl. 4ta* widział, przyznać mu Anielskie między ludźmi życie, sprawiedliwie musiał: *Angelus vitā, puritate, charitatē, fuit Divus Antonius.* Aniołowie nigdy chęci nie mają do widomych pokármow, ále niewidomym kontentować swe prágñienia zwykli; iáko
- Tobie 12.* się z tym oświadczył przed Tobiaszem Ráfał Archanioł: *Videbar vobiscum manducare & bibere, sed ego cibo invisibili, & potu, qui ab hominibus videri non potest, utor.* Tak y Antoni S. nigdy áppetytowi swemu niedogadzał, martwiąc postámi nieustánnemi ciało swoje, z taką ostrością, że go częstokroć wiátr tylko powiewał iák trzcinkę, chodzącego ná duchowne rozmowy. J pewnieby nie raz zemdlonemu upásć przyszło ná ziemię, gdyby od Bráci wstrzymány nie bywał: *Tantā inedia carnem macerabat, ut pra nimia imbecillitate, nutante gressu, se ipsum interdum sustentare non posset.* Szczegulny posiłek iego codzienny przy widomey ofierze bez krwáwey, Anielskim wzmacniać swe siły pokármem, czyli chlebem, ná który tylko z daleká pátrzą się Niebiescy Duchowie: *Panem Angelorum manducavit homo.* Máiá y drugi pokarm Aniołowie, iákim się násyć nie mogą nigdy, chwałę nieśmiertelną Stworcy swego, czyli widzenie, álbó záżywanie rzeczywelne istności Bóskiej, wedle mniemánia uczonego Lyraná: *Et hunc cibum invisibilem & potum, vocat claram DEI visionem, & fruitionem adiunctam.* Niebył bez tego szczęścia, choć ielżeże żyjący ná ziemi Antoni S. gdy w postaci niewinney Dzieciny IEZUS, BOG uraiony w ludzkim ciełe, często mu się do widzenia, y do zabáwienia powierzał, z niemáłym ukontentowaniem sercé iego, y radością. O iákże ci mám winszować takowey pocięchy Antoni S. kiedy cię widzę prawie w rownym respekcie u BOGA z Aniołámi, y owszem w. większym, bo Aniołowie S. záwsze máią przytomność Bóską z sobą: *Angeli eorum semper vident faciem Patris, qui in Celis est, ále go nie piástuią, z nim się tak poufale pieścić niemogą, iáko ty, gárnącego się do ciebie, tyle rázy przyimuiąc, y ná rękę swoich składáiąc mile: Nihil carnis in te erat, nisi visio sola, sed Angelicā quadam*
- Hom. 10 in C. 3. Math. de S. Joann. Bap.* *vitā, mortali in carne resplendisti.* O fortunó! nád wízytkie iścześnieści osobliwsza. Szczęśliwy y náder szczęśliwy, kto przy Anielskim między ludźmi życiu záwsze w takiey reformie ogládał Antoniego Świętego.
- Aniołowie Święci ustáwiczní sá ná usłudze Bóskiej, y ludzkiej, posłuszni, stárowni o zbáwienie dusz ludzkich: *Omnes sunt administratorii Spiritus in ministerium missi, propter eos qui hereditatem capiunt salutis:* Greczyn czyta: *Omnes Angeli sunt ministri propter eos, qui futuri sunt hereditare salutem.* Wízyscy sá Duchowie Niebiescy usługuiący, posłáni ná posługę dla tych, ktorzy dziedzictwo zbáwienia wziąć máią. Pokazał się y w tym Anielskiemu życiu podobnym, Antoni Święty, kiedy prágñieniu serdecznemu chcąc zadołyc uczynić, wyszedł był ná Misłyc, do grubych narodow, á wyszedł, z rozkazu Bóskiego áni ná krok nie uchybiáiąc, bez laski, bez chlebá, bez pieniędzy, bofo, bez prowiantu, bez dwu sukien, słowem bez wszelkiej prowizyi, iák prawdziwy Apostól, z między innych, ktorých wysłáiąc Chrystus, życie ich ludzkie w Anielskie prawie reformował, gdy im żadney wypráwy w podróż bráć z sobą nie kazał: *Ipsos ad universi magisterium missurus, ad Angelicam ut ita dixerim disciplinam ex humana vita traduxit;* bo iáko Aniołowie żadnych z sobą nie noszą prowiantów, y onych niepotrzebuią, tak też chciál ná wzor Aniołów, mieć Apostołów wízytkich, y náśladowcow życia ich, áby nic z sobą nie bráli w tę drogę, w ktorey náuczać mieli Ewángelii, y wiáry, ztąd bowiem poznác iásnieiącego człowieka przy Anielskim życiu, który niczego nie žádał od ziemi, nic nigdy światowego, w swoiey nie miał posłeszy: *Qui terrena neq; concupiscere, neque possidere noverunt, Angeli sunt terrestres;* przyświadcza: S. Bernard: A że S. Antoni nieznał od dzieciństwa, co to kiedy mieć dobrá ziemkie w posłeszy, álbó przynaymniey pomyslec o niey, toć świat, y ná Jubileusz, niemogł w nim lepszey wídzieć reformy, iáko gdy go od dzieciństwa iásnieiącego, záwsze przy Anielskim między ludźmi ogládał życiu. Zyczył sobie szczerze usługi Mislyonárskiej około zbáwienia dusz ludzkich nieznájących BOGA, ále go y chorobá, y wiátry przeciwné z dopuszczenia Bóskiego, zápedziły do Sycylii, więc dosyc mu było, y ná dobrej intencyi, ponieważ y tá Anielskie potwierdza życie, choć nie z náтуры, to przynaymniey z cnótliwego przedsięwzięcia, y postanowienia: *Virtus Angelos facit, & si non naturā certē propositō, & electione.* Obrał sobie Antoni S. grube y dzikie narody, do oświe-
- S. Chrysost. Hom. 32. in Acta Apostol.*

cenia błędnych rozumow, ſwiałem Ewangelii Chryſtuſowey, ále mu BOG bliſſze náznaczył mieyſcá, áby lud zepſowany w záſtárzálych nálogách, reformował, y odnowił, iák ná Jubileuſz w nowe ſwiątobliwego życia obyczáie. Jákož po Włoſkich Kraiách ten Miſſyonarz práwie z Niebá zeſłany, obchodząc Miáſtá, wſi, y miáſteczká przyległe, z żárliwoſciá gromił Słowem Bożym Heretyki, ſtrofował wſyſtkich zárowno bez reſpektu, bez boiáźni, nikomu nie podchlebiáiąc o grzechy, do pokuty, y popráwy niecnotliwego życia pobudzáiąc, y záchęciáiąc ták ſkutecznie; že w ſá-mym Mieſcie Pádwie, ledwo co ſię z ſwoim ogłoſił Kazániem, y zbáwienná Miſſyá, tákí záraz nacíſk, y tłum wielki ludu gárńácego ſię do pokuty bydž poczáł, iž wyſtárczáć nie mogli do ſłuchánia ſpowiedži, niežliczonych práwie duſz pokutuiácych, ubiegájących ſię iák do Anioła: *Tanquam ad Angelum e calo lapſum concurrebat innumera mul-*

Vadingus

tudo. Potwierdzał różnemi cudámi náukę ſwoię, iuž uzdrawiánim chorych, iuž wſkrzeſzániem umárłych, iuž iákó Anioł iákí, w ſubtelnym, y niſy uwiellbionym cieie pokázuiąc ſię rázem ná kilku mieyſcách z rátkiem, y pomocá, w przypadkách nieſzczęſliwoſci zoſtájących, iákó y wſáſnemu Oycu, po dwá rázy w odległoſci mieyſcá, raz potwarz odnoſzácemu o pieniádze, iákby ich do Krolewſkiego nie oddał ſkárbu. Drugi raz iuž oſádzonemu niewinnie ná ſmierć, o zábicie młodzién-cá, złoſliwie od kogoſ podrzuconego w ogród, á záwſze z ſkuteczną opieká przywroconego honoru. Nie wyliczam innych cudów w życiu, y po ſmierci Antoniego S. uczynionych, boby to fámo było, co nieprzeyrzáne ná Niebie liczyć gwiazdy. To cud nayoſobliwſzy z między niezliczonych, že bez liczby ták wiele tyſięcy duſz iuž obumárłych w grzechu, pożyſkał do zbáwienia ſłowem Ewangeliczney náuki:

Gregor. M.

Maius eſt miraculum predicationis, verbó peccatorem convertere, quam carne mortuum reſuſcitare; mowi

S. Grzegorz; dáiąc tego rácyá; že w człowieku zmárłym powſtáie zmártwych ciało, áby znouu umárło, w grzeſzniku záſ z upadku ſmiertelnego powſtáie duſzá, áby ná wieki żyłá w BOGU: *In iſto enim reſuſcitatur caro iterum moritura, in illo veró anima in aeternum viſtura.* Czegož ten Cudotworcá nie miał dokazác, by w naywiékszych grzeſznikách, rozum choć záſlepiony máiących, žeby byli poználi złoſć ſwoię, á dobroć nieſkończoná BOGA Stworcy ſwoiego, ktorego doſć długim czáſem bez upámie-tánia obražáli (kiedy ná iedney bez rozumney beſtyi, wygłodzonym oſlátku, to ſwo-ia wymogł ſwiątobliwoſciá, z záwſtydzeniem Heretykow, y wieczná cháńbá) že przed Naysw: Hoſtyá upádło ná koláná, poty ſię niemáiąc do obroku ſypánego; po-ki mu w oczách ten miſtyczny z Niebieſkim doſtawał pokármem: *Hic eſt panis de Ca'o*

Joan. 6.

descendens. O! iákże to nierozumne ſtworzenie, záwſtydzi nie iednego człowieká, nie máiącego żadney pieczy, y ſtáránia, około náleżytego uſzánowánia Nays: Sákrá-mentu, že ſię w ſwátnicách Páńſkich, przedzey ma z ukłónem do owego žłóbu, z ktorego ſię nie raz do woli nieſtráwnym przekłétey lubieźnoſci opáł ſcierwem, iák oſieł obrokiem, niželi do ſtołu Páńſkiego, z ktorego ſię ták wiele rázy w niebeſpie-cznych okázyách zdrowia, w niepewnych pároxyzmách życia, Anieltkim záſiliwſzy chlebem, ſalwował ſkutecznie. Juž to tákí człowiek żadnego podobieńſtwá nie ma do Anielſkiego życia, kiedy ſię do żadney ich doſkonałoſci, nigdy cáłym ſercem nie ma, ták iák Antoni S., ktorego y ná Jubileuſz w lepszey ſwíat nie mogł widzieć re-formie, w iákiey go iáſnieięcego od dziecinſtwá záwſze przy Anielſkim między lu-dźmi ogládał życiu, w tákim nápatrzyć ſię možeſz káždy, y teraz w reformowáne-go życia Synách Fránciſzká S. á Bráciách Cudotworńego Antoniego, že y oni przy ſwoiey pobožnoſci, wrodzoney ſkromnoſci, Zákonney obſerwáncyi, nie inſzego nie pokázuią w ſobie, tylko reformę ludzkiego życia, w Anielſkie, bo iákó: *Pii facies, fa-*

Paulus de

cies eſt Angeli; Spoyrzył ná Reformátá, iákbyſ widział Anioła w nieſkáżonym cieie. Przypátruy ſię iák chceſz wyblechowánemu, wynędźzionemu ciału ich Miſſyonár-fkiemi prácámi, ſpowiedniczemi, oſtłym włoſiennic, dyscyplin krwáwych, umar-twieniem ſtrápiónemu, poſty, nieſpániem utrudzonemu, á z podžiwiением przyznał Apoſtolſkimi ſłow: *Vos in carne non eſtis, ſed in Spiritu.* Wy Oycowie przy wáſzey reformie życia, bárdziej ieſteſcie podobnieyſi do ducha ſzczerego, niž do człowie-ká, cień tylko ciała ſwieci ſię ná was, ktorzy w czyſtoſci ſercá y duſzy, przy tákiey niewinnoſci żyiecie w cieie, iák Anioł bez ciała: *Vivunt ſine ſenſu, velut vivunt in Calo be-*

Palat. in C.

6. Math.

ad Rom. 8

Vieruſſow

ati Spiritus; Niech že to iáſnie reformowánego życia wáſzego ſwíatło, bédzie zná-kiem pewnym meuſtáiącey chwały Boſkiey, wám záſ niecomylná godnych Niebá zá-ſług

ślug nadziei, a nam przezroczytym zwierciadłem przykładnych cnót, w którym proszę się przejrzyć przez krótką reflexyę, wraz z życiem swoim, jeżeli też z Anielskim ma część podobieństwa iakiego?

Doszło to uszu wászych, com powiedział, z niektórych doskonałości Aniołom przyzwoitych, że Antoniego S. y ná Jubileusz nie mógł świat w lepszej widzieć reformie, w iakiey go od dzieciństwa iásniejącego ząwsze przy Anielskim między ludźmi oglądał życiu. Jásniał w podobney doskonałości z Aniołami, będąc dziećciem N. gdyś im po Chrzcie S. wyrownał w niewinności sumnienia twego, żadną nieskážonego nieprawością grzechową, boś do tey skłonności nie miał, a chociaż cię ná czas myśl pożądliwa uwodziła do złego, boiaźń zwierzchności ząwsze przytomney, stąnęłać zá gruntowną táme, żeś się wylać ná swobodne, y rozpustne życie nie mógł wedle woli, a teraz nieuważając ná boiaźń Boską, ná surową karę, czekając cię niepochybnie, ná Jubileusz S. wylewasz się iák burzliwa rzeká, ná wszelakie niecnoty, y zbrodnie, brzegi prawie praw Boskich, y przykazań Kościelnych przelewając bez miary: *effusus es sicut aqua* gwałt czyniąc niewinności, nieskážonemu sumnieniu tak swemu, iáko y cudzemu.

G n. 49.
y. 4.

Dziecićciem będąc kochał się w chwale Boskiej iáko Aniołek, wydzierając się, y nápierając często do Kościoła, ná Nabożeństwá, chociaż ieszcze doskonałe nie umiał chwalić Pána BOGA; niezatrzymał cię żadne zabawy domowe, ani goście, ani rowiennicy, a teraz dla iedney kompanii, dla gospodárskich trudności, dla przyjaciela, konfidentki, lub konfidentá, nietylko sobie daś wyperśwadować, ále sobie y sam wybiiesz z głowy pamięć o Chwale Boskiej, o Mszy S. tyle rázy zuchwale opuszczoney, y niesłuchaney. Młodziuchnym będąc, gdyś starszych widział nabożnych ludzi, uczęszczających do Spowiedzi, y Komunii S. prosił się sam przy niewinności Anielskiej do Konfessyonałów, oświadczając się z serdeczną swą żądzą do przyięcia najswiętszego Ciála y Krwie Chrystusowej Sakramentu, y gdy ci pozwolono, chwalił się, iam był u Spowiedzi, ia u Komunii, nie inśza twoiá naymilsza była zabawa, tylko Ostarzyki stroić, ustawicznie się z obrazkami pieścić, one oglądać, y wypraszać, a teraz nayupodobąnszć sprośnych Kupidynów, brzydkiey Wencry portrety, zá ktore co dać, to dać, byleś ich w swoim widział pokoiu: Świętych konterfekty lekką pozbywając dárowizną, chudopácholskim sądząc bydź przyzwoite domom. O Spowiedzi chyba w puł roku, ábo w rok pomysłisz, choć długów grzechowych, więcej niż włosów ná głowie. O Anielski S. Kommunii máło co dbasz posilek, w obżárstwach, w piciństwach, miary nie mających, naywiększe upodobanie mając. W dzieciennym wieku, nieznaleś żadnego upodobania w świecie, y przywiązania, ani chęci do zbiorów, teraz gdyby też y wydrzeć komu, z cudzego zbogacić się dobrá, y fortuny, łakoma chęć, nigdy náfycić nie może sercá chciwością niepomiárkowaną záprzátionego. W młodociennych látách wszelka się znáydowna skromność, pokorá, skłonność do dobrego z przykładem, y zbudowaniem zápatrujących się, y z podziwieniem chwalać, o co to zá dzieć iák Anioł, a teraz rogáty z ciebie Diabeł, własny iák pokuśá, swoiá náprawá, ulágodzeniem, groźbá y proźbá, przywodzący do obrazy Boskiej nie iednego, przez zły przykład życia, y okázyá do zgorśzenia podáná. Przedtymes był posłuszny iák Anioł, wszelkim rozkazom Boskim, Prawu, y przykazaniom iego, ná których záchowaniu, Anielskie ząwiśło życie, opowiedziane w owych słowách od Chrystusa: *Et vos similes hominibus expectantibus Dominum suum*: J wy podobni tylko iesteście ludziom, oczekiwającym Pána swego, iákoby wyraźniey chciał rzec z *Liranem*; lubo pospolite jest życie wásze z ludźmi, obyczáie iednak mają mieć coś Anielskiego w sobie, áżebyście ná wzor SS. Aniołow Stóżow, pilnie przestrzegáli praw Boskich, y punktuálne czekáli z ochotą rozkazow iego, tak, iák Aniołowie, gdyż dla tey przyczyny opisáney od Grzegorza Nissen: porównał ludzi z Aniołami Chrystus: *Comparat nos Dominus cum Angelis, siquidem vigilanter DEO pareamus*. W tym tedy posłuszeństwie, y chęci do wypełnienia iego, byleś z młodu podobnym do Aniołów, a teraz iák Lucyper iáki rebellizujący BOGU, pokázuiesz się krnąbrnym, iuż sobie sam, y drugim, nie mający władzy do tego, tłumącysz y rezolwujesz práwá, y przykazania tak Boskie, iáko też y Kościelne, to się godzi, to wolno, to uydzie, w tym nie trzeba mieć skrupułu, to przykazanie w ten czas tylko y w ten czas obliuguie; dopieroż o náchnieniách wewnętrznych, o pobudkách Duchá S. ani sobie daś wspomnieć, idąc

Luca 12.

zá wľasňá wolá, upodobániem, y chęciá, zá powodem náture, iák nierozumne by-
dle nieznájac się ná Chárakterze swoim: *Homo cum in honore esset non intellexit, comparatus* Psal. 48.
est iumentis insipientibus, & similis factus est illis. BOG człowiecze, chciaľby cię mieć A-
nioľem w ludzkim cieľe, á ty ták w nim žyiesť iák gľupie cieľe, ktore iák się uprze,
y stápić niechce, choćbyś go biľ nádbiľ, álbo iák upártv koźieľ, ktoremu gdy chetź
dobrze, on cię rogámi bódzie; Ták ty czynisť z BOGIEM, on ci chce dobrze,
ábyś w Anielskim záiaśniaľ žyciu, ty grzeszniku žyiesť gorzey niź bydle, bodźcámi
grzechowemi, rániac serce iego Przenayświťsze y przed Jubileuszem, y pod čás Jubileuszu,
á podobno y po Jubileuszu ták będzie. O! bodayże przepáďla táká reformá
žycia, przy ktorey człowiek, coby miaľ byď co raz lepśzy, świťtśzy, sprawiedli-
wśzy, to on co raz gorszy. J ná coź to ten Świťty pozwolony wam iest Jubileusz,
žebyście się nie popráwili? žebyście BOGA nie kocháli? ále go znówu obraźáli? á tá-
kieź to Anielskie žycie? w čásie pokuty złe broić? Ey sľuchaycie rády Páwľa Świťta-
go: *Obsecro vos per misericordiam DEI, nolite conformari huic saeculo, sed reformamini in novitate* AdRom. 12.
sensus vestri; Prośzę was przez miľosierdzie BOZE, niebáďcieź ná potym podobnemi
świátu, ále zácniycie Reformáckie žycie, w nowości umyśľu wáśzego, ktoś byľ dla
grzechow twoich, podobnym do bestyi, pokutuy, bęďiesz Anioľem, á ták pokutuy,
iź ieźeliś byľ hultáiem, mánotráwnym Synem, piiakiem, cudzoľoźnikiem, zdziercá,
ľákomecá, lichwiarzem, złodźciem; bęď trzeźwym, czyťwym, miľosiernym, szczo-
drobliwym, y podczciwym. Pokutá, záchowanie cnoty czyťści uczyń cię podo-
bnym Niebu, y Anioľom, ieźeli tę zácniiesz reformę žycia, ináczey nieczego się do-
brego sľodźiewáć nie maľ: *Nisi penitentiam egeritis omnes simul peribitis.* Jeźeli Reforma-
támi nie zostániemy wśzyscy, zgináć mamy, obiecuię nam to niepochybnie. Záb-
ieraymyź się iuź do Reformáckiego žycia, przez prawdźiwá wzgárdę świáťá, y ie-
go proźności, przez zupełne zániedbánie siebie, y wygodnych pieśzczot ciáľá, á co
naywiťśza, przez prawdźiwá pokutę, umartwienia, posty, dyscypliny, á przynay-
mniey drudzy, przez cierpliwe przy pokucie Świťtey znośzenia dolegľiwości, krzy-
žykw, utrapienia, toź dopiero pokazawszy się w lepśzey reformie žycia, y oney nie
zániechawszy, pewnieysi bęďiem uniknienia zguby wieczney.

Świťty Cudotworco Antoni, znáduiesť ty mocá Boská zguby ludzkie, oto y my
dla rozwiózľego žycia, zginieni ludźie, stáwiamy się przed tobá z pokorná proźbá,
áby, iákoś sam od dziecińśtwá, záwśze iáśniaľ w Anielskim žyciu, w reformie iego
kochájac się státecznie, ták y nam uproś przynaymniey od tego Jubileuszu S., áby-
śmy się w podobney záchochawszy, byli reformowani *in Angelos lucis;* iáśmieiac y tu w
tym žyciu, y po śmierci (dáli BOG) w świáťści wickuiśtey Niebá między Anio-
ľami Amen.

K A Z A N I E

Ná Fesť Božego Ciáľá przypadájac y w Dźień
Sw: Antoniego Pádewskiego.

Qui manducat carnem meam, in me manet, & ego in eo. Joan. 6.

Hic magnus vocabitur. Math. 5.



Wie dźis Uroczystości ná ieden dźień przypáďły y wielkie, y cudowne
NN. Wielkie, bo wielkich Imion; Pierwsza iedná bez kompáracyi
wiťśza, bo wielkiego, y nieograniczonego Májestatu Pána, oraz BO-
GA: *Cuius magnitudinis non est finis,* wielkich Táiemnic Autorá pod Tytu-
ľem Božego Ciáľá. Druga Uroczystość wielkiego w Koście-

Psal. 114.

le Božym Cudotworcy, nie mnieyśzego kochánká Boskiego Antoniego S. gdyź we-
dľug Salmeroná: *Qui multum à DEO amatur, magnus est.*

Cudowne Uroczystości, bo iáko w Táiemnicy Božego Ciáľá wielkie są cudá zľo-
žo-

Psal. 110.

żone od BOGA, wszystkie łaski zebrane w jedno pod osobami chleba y winą: *Memo-
riam fecit mirabilium suorum, escam dedit timentibus se.* Tak w życiu Antoniego Sw: wiel-
kich, y niesłychanych cudów nauczyć się możesz, kto zechce: *Si vitam Antonii lege-
ris, reperies mirabilia;* pisze się na to Bonawentura S.

Jako w Tajemnicy Bożego Ciała nie masz końca cudom, y miary w łaskach nie-
zliczonych, że po całym świecie Chrześcijańskim w tylu Kościołach, Kąpicach, w
tak wielu partykułach czyli częściach Hostyi, ieden BOG nie przestaje być przyto-
mnym, dla świadczenia dobrodziejstw rożnych pożywającym Ciała swojego, y tego
nas sama naucza wiara. Tak Cudom Antoniego Świętego, w życiu y po śmier-
ci końca ieszcze nie masz.

Zaczął ie był nie co spisywać czasow swoich Naywyższy Rządca Kościoła Bożego
Syxtus V. Papież, ale prędzey zaczął wołać, niżeli trącił do końca: *Innumerabiles, innu-
merabiles virtutes Antonii;* nieprzeliczone, nieprzeliczone cnoty, y cudowne Antoniego
dźiała.

Dowcipny Wadyngus wzięwszy na reflexyą precudowne Antoniego sprá-
wy, ośmielił się dać o nim to świadectwo, iakoby w liczbie cudów nieustających y
mnostwie, oprócz iedney Niepokalanej Mátki Boskiej, innym Niebianom zdał się
prym brać wszystkim: *Tanta fuit admiranda miraculorum Antonii copia, & incessabilis continua-
tio, quod post Immaculatam DEI Matrem, Calites reliquos superare videatur.* Tá tylko jest ro-
żność Cudow Antoniego, od Cudow Bożego Ciała, że w tey Sakramentalney Tá-
jemnicy BOG co czyni, to mocą wielowładney Wszechmocności swojej. Antoni
zás Święty mocą Naywyższego, y cudownego w Świętych swoich BOGA, o czym
przepowiedział: *Mirabilis DEUS in Sanctis suis, ipse dabit virtutem, & fortitudinem.*

Psal. 67.
w. 36.

Któraż tu tedy Uroczystość? czy Bożego Ciała? czy Antoniego S. ma dziś mieć
miejsce u mnie, do opowiedzenia oneyże zgromádzonemu słuchaczowi, y zachwa-
lenia? to wiem że obligowany Kazać nie na Boże Ciało, ale na Święty Antoni,
toćby mi o nim mówić należało, zwłaszcza; że pochwały SS. Páńskich ściągają się
ku chwale BOGA Stworcy nášzego, że przez nich raczy dawać dowody nieustającego
miłosierdzia swego. Atoli kiedy się te dwie Uroczystości nie oddalają od siebie,
więc y ja między niemi żadnego niebędę czynił podziału w Káznodzieyskiej mo-
wie, ile że się domyslać łatwo mogę z dzisieyszey Ewángelii nie rozdzielnego poży-
cia Boskiego z Antonim, nie tylko teraz już krolującego w Niebie, ale też y z żyją-
cego na ziemi, á to przez godne pożywanie Nayświętszego Ciała Bożego: *Qui mandu-
cat meam carnem, in me manet, & ego in eo.* Antoniego z Bożym Ciałem káżdego czá-
su naymilsze było pomieszkánie, z ktorego łatwo było wniesć można o przyszley
dość wielkiej godności Antoniego: *hic magnus vocabitur;* boby dla Antoniego S. śmierć
była gotowa, żeby miał żyć kiedy bez Bożego Ciała.

Nie umnieyszę tedy rozumiem pochwały wielkiemu Cudotworcy dzisieyszemu;
gdy o nim powiem; *ZE WIELKA LIGA, T NIEROZERWANT ZWIĄZEK ANTO-
NIEGO S. Z BOŻYM CIAŁEM, A BOŻEGO CIAŁA Z ANTONIM, WIELKIM GO
W GODNOSCI NIEPOROWNANET (BO BOSKIEY) UCZYNIŁA, T POKAZAŁA
PRZED NIEBEM, T ZIEMIĄ.* *Hic magnus vocabitur.* O tym wielkiemu w Maješta-
cie, straszliwemu w potędze, choć w máłym okrągu Sakramentalnych przymiotow
uráionemu BOGU na większą, á większą chwałę: *Magnus, & terribilis super omnes, qui in
circuitu sunt.* Przy Twoiey wielowładney protekcyi: *Magnitudo incomprehensibilis omnium vir-
tutum, donorum & gratiarum.* Nayświętsza BOGA moiego Mátko.

Psal. 88
w. 8.S. Bernard.
Senen. Tó.

1. Ser. 61.

S. August.
Tr. 26. in
Joan.

Mieć ligę z Bożym Ciałem, albo nierozzerwany związek, iest pożywać godnie
Sakramentu Ciała y Krwie IEZUSOWEY pod Osobami Chleba y wi-
ná: *Hoc est manducare illam escam, & illum bibere potum, in Christo manere, & illum manentem in se
habere.* Informuje Práwodawca Zákonu mego Augustyn Święty; bo przez takie po-
żywanie Kommunii, stáie się wspól ziednoczenie, albo złączenie Bożego Ciała z
ciałem nášzym, nie tylko przez łaskę, którą sprawuie w człowieku pobożnym ten
Sakrament, ale też przez naturalny, istotny, y rzetelny związek Boże Ciało stáie się
jedno z ciałem ludzkim: *Hic perspicue pollicetur Divinitatem, carnem suam manducantibus* Te-
go rozumienia są Święci Cyrillus, Jrenæus, Hilaryusz, Chryzostom, y innych wielu.

Dwoiáko zaś przerzeczona iedność Sakramentalna brać się może, raz gdy u czło-
wieka godnie siebie przyjmującego poty osobiście zostáie, poki owe przymioty natu-
ral-

rałney, albo przyrodzoney korrupcyi, czyli ſtrawienia podpaść nie zaczynają, y w ten czas w rzetelney, y iſtotney przytomnoſci ſwoiey wzbudza do miłości ſiebie tego, w czym ſercu przemieſzkiwa. Kiedy tedy przeſtając być Sakramentalnie w człowieku przez zoſtawiony znak miłości ſprawiłszy nie rozerwany związek: *Amor eſt virtus unitiva*: ieſt nieiako przytomny duſzy ludzkiej, o niey uſtawiczne mając ſtanie, y pieczę, aby w ſkoſce poſwięcający z nim żył w nierozdzielney lidze, oraz czyni ją też uczeſtnicką tego ſzczęſcia y chwały, że ieſt w Naysw: Sakramencie dając ſwoją ſubſtancyą y Boſką, ktorey mu BOG Oyciec udzielił przed wieki *per identitatem*; przez iednoſć natury, y ludzką, którą wziął w częſcie ná ſiebie, tak dalece; że czego iako iednorodzonemu Synowi ſwemu Oyciec Niebieſki przy udzieleniu przedwiecznym Boſtwą nie dając, zatrzymując ſobie tytuł Oycowski, albo Oſobę, y tego nigdy nie da, ani dać może kiedy; to Chryſtus Syn ieſt w Naysw: Sakramencie dając ludziom godnie go przyimującym, y nie tylko naturę ſwoją ludzką, ale y Boſką z wſzyſtkimi ieſt przyimotami, nád to y oſobę ſwoją: *Qui manducat meam carnem, & bibit meum ſanguinem, in me manet & ego in eo: Hic perſpicue Divinitatem pollicetur carnem ſuam manducantibus*: á S. Hilary piſząc w tey máteryi, tak mowi: *Hac accepta, atq; hauſta id efficiunt, ut & nos in Chriſto, & Chriſtus in nobis ſit*: Ze zaś przez Sakrament Bożego Ciała, y Kwie godnie przyięty, to ſię ſtanie ziednoczenie ſciſłe, bierze ſamego Chryſtusa ſłowá ná ſwiadectwo, który wyraźnie Uczniom opowiedział: W on dzień poznacie wy, że ja ieſt w Oycu moim (przez iednoſć natury) á wy we mnie (iako członki w ciele, albo iako látoroſłe w máci cy winney) á ja w was (iako Duſzą w członkach ciała ożywiający y do wſzyſkiego dobrego pomagający: *Quod autem in eo per Sacramentum communicata carnis & ſanguinis ſumus, ipſe teſtatur eſt dicens: In illo die vos cognoscetis, quia ego ſum in Patre meo, & vos in me, & ego in vobis*.

Dionis. de
Divinom.

Rupers.
Abb. L. 6. in
Joan. C. 5.

Joan. 14.
v. 20.

Muſiał to przeniknąć ow chytry wąż w Ráiu; że człowiek z iakiegoſ pokarmu, miał być uczeſtnikiem Boſtwą, gdy go obiecał pierwſzym Rodzicom náſzym, za ſkoſztowaniem owocu z zakazanego drzewa; *Eritis ſicut Dii*: ale im nie dotrzymał ſłowá, bo ani to w mocy ieſt by było, ani w ſzczerey chęci. Chryſtus zaś, iak przyrzekł ſwym ſłowem; uczeſtnictwo Boſtwą, godnie pożywającym ciała ſwego y kwie, tak dotrzymał, áſſekuruie ſię w tym Bernard S. biorąc podobieńſtvo z iednoſci pokarmu, y karmiącego ſię: *Sicut cibus & cibans invicem uniuntur, ſic digne illum ſuſcipiens in ipſum per ardentiffimum amorem totaliter transformatur, & DEiformis efficitur*. Jákoż nic nie ieſt niepodobnego, bo ieżeli pokarm zwyczajny, náprzykład chleb, mięſo, lub inna potrawá, niewiedomie y nieczuło przemienia ſię, albo przeſtacza w ſubſtancyą tego, który go pożywa, á czemużby Boże ciało, chleb ten Sakramentalny nie miał uczynić w człowieku iakiey odmiany, czyli przeiſtoczenia natury ieſt w naturę Boſką, kiedy mu ſię ze wſzyſtkim udzielił w Naysw: Sakramencie przytomny. Jeżeli ie- den węgiel roſpalony może zachować w ſobie y naturę drzewa, y naturę ognia złączoną nieznaczną ligą y iakimś ſekretnym związkiem, o dopieroż nic nie ieſt niepodobnego, choć tego oczymá nie widziem, że godnie pożywający Ciała Chryſtuſowego, wchodzi w ſciſłą ligę y nierozzerwany związek z Bożym Ciałem przez potá- ienne Ciała Chryſtuſowego y natury ieſt Boſkiej w náſzą, y w ciała náſze (boby tu ſobie nic doſkonálego nie dobrał) ale ciała y natury náſzey w Ciało ieſt Naysw: y naturę Boſką, wyraźnie o tey mutácii mowił do Auguſtyná Swięt: *Cibus ſum grandium, manducabis me, nec tu me mutabis in te, ſicut cibum carnis tuae, ſed tu mutaberis in me*. Pokarmem ieſtem wielkich w ſwiątoſtliwości ludzi, będzieſz mnie pożywał, ale mnie nie przemienisz w ſiebie, iak pokarm ciała twoiego, lecz ty ſię przemienisz we mnie. O! ſzczęſliwości ludzka więcey nád Anielską. Teyci ſobie ſerdecznie życzył choć pod figurą Jakób Pátryarcha: *Si fuerit DEUS mecum, & dederit mihi panem ad reſcendum, erit mihi Dominus in DEUM*; Jeżeli BOG będzie ze mną á doda mi chlebá ku iedzeniu, będzie mi Pan á BOGA: Pagninus czyta; *Erit mihi DEUS in DEUM*; będzie mi BOG BOGIEM, iakoby z uczonym Manſym chciał rzec. mając ſobie obáwione Táiemnice, gdy widział otwarte Niebo: *Si in domo mea; (hoc eſt Eccleſia) panem Eucharisticum inſtituerit, tunc erit mihi DEUS in DEUM*; Jeżeli w Domu moim (to ieſt w Koſciele Swiętym) będzie poſtánowiony Chleb Sakramentalny, dopiero będę uczeſtnikiem Boſtwą BOGA moiego. J ztąd podobno Naysw: Sakrament názywa ſię Bożym Ciałem, że godnie go przyimujący ſtają ſię uczeſtnikami nie tylko natury

Gen. 3. v. 5.

S. Bernard.
Tom. 2.
Serm. 54.
Art. 4.
C. 1.

Lik. Con-
feſſ. 7.
Cap. 10.

Gen. 28.
v. 20.

ludzkiej Chrystusá Páná, ale też y natury iego Boskiej, y wszystkich iey przymio-
 tów, y samey osoby: *Hac Eucharistia dicitur Divina, quia dignè sumentes, dignos & participes Di-*
Viñ. Tom. vinitatis facit. Wszakże to choć nie wszystko (dla szczupłości czasu) widzieć á bár-
in spec. Th. C. 7. dziej uważać mozem w Cudotwornym Antonim Świętym, o którego życiu áni wą-
 tpić potrzebá, żeby nie miało bydz złączone z BOGIEM, y iego Ciałem Najswię-
 tizym. Pokazał tę ligę, y nie rozerwany związek z Bożym Ciałem, którego go-

S. Bernard. de náa & dignitate Div. amoris. dnie pożywał: *Corpus enim Christi manducare, nihil est aliud, quam corpus Christi effici.* Gdy w
 młodych latach postrzegł w sobie burzące námiętności ciała swego, y mądrze sobie
 poradził, że z nim sprawy mieć nie chciał, áni się ápetytem iego y chuciom rozpo-

Psal. 113. v. 16.

Psalm. 113. v. 16. ścierać nie dał, poddawszy go rządowi Duszy rozumney, y władzy, y to iuż był znak
 dobry przyszłej wielkiej ligi, y nierozzerwanego związku z BOGIEM; przyznáie mu
 to Benedykt Fidelis: *Per hanc sapientiam: Antonius etiamnum juvenis existens, clarum edidit par-*
ticipata Deitatis indicium. Boski przymiot jest w Niebie mieszkáć: *Calum Celi Domino:*

Psal. 77. v. 3.

Psal. 77. v. 3. Antoni S. nie trzymał się ziemi, gdy o niey áni pomyślił, áni się iey chwycił, áni
 prágnał, do celi się Zákonney udawszy nie do ziemskich pokoiów, y niespokojnych
 márnosci światá, zkąd podobno záslużył sobie z Ferdynándá ná Jmie Antoniego;
 które się tłumáczy *fursum tendens* gdy do Seráficznego przechodził Zákonu: O Re-

Richard. à S. Lauren. Lib. 4. de laud. Virg.

Richard. à S. Lauren. Lib. 4. de laud. Virg. zydecy Boskiej, czyli o ulubionym miejscu do pomieszkánia; dáie znáć, że mu
 Syon jest naymilszy: *Et habitatio eius in Sion.* Antonius z Lácińskiego zámyka w sobie
 to Jmie Syon: *Antu Sion?* toć sobie wnosć potrzebá, o wielkiej lidze Antoniego z
 BOGIEM, że mu tak było miło przebywáć w sercu Antoniego, iák ná gornym Syo-
 nie Niebá. BOG iedno znáczy; co *videns* widzący (według Rychárdá) udzielił

Surius.

Surius. Antoniemu y tego przymiotu, że z Pádwy widział co się działo z Oycem iego w
 Luzytánii niewinnie o záboystwo obwinionym, od którego wielkim go uwolnił cu-
 dem, gdy zábitego dziecięcia á wskrzeszonego świadectwem. BOG przez
 swoją Wszechmocność jest káżdego momentu przytomny, y w Niebie, y pod Sá-
 krámentálnemi przymiotámi ná ziemi. Pozwolił tey láski y Antoniemu, gdy się po
 rożnych miejscách w iednymże poiáwiał momencie. Tak ná gorze Pessulanśkiej
 do ludu kazał, y w chorze z Bráciámi spiewał; tak w puł noc Národzenia Páńskiego
 w Kátedrze Lemowiceńskej kazał, y tegoż czasu między Brácią swoją ná Jutrzni
 był widziány lekcyá czytájący.

Własna jest BOGU Aniołów záżywáć do usług, y onychże posyłać gdzie potrze-
 bá, nie był bez podobney usługi y Antoni Święty, kiedy z listem iák kursorá posłał
 iednego Anioła, niby coś Boskiego májący w sobie, że mu y Niebiescy Duchowie
 posłuszeństwo świadczyli ochotne, listy nosząc do Prowincyálá, y respons odnosząc.
 Ale nietylko to Aniołowie, uznawáli y ludzie w Antonim iákies uczestnictwo z BO-
 GIEM, z między których wielu, iednego wspomnę Ezeliná wielkiego okrutniká, y
 Tyraná, którego gdy w Weroni. publicznie zaczął gromić y dekretem potępienia
 grozić, wnet owego Lwá nieugláskanego báránkiem pokornym u nog swoich oba-
 czył, y kiedy się dziwowali inni iego boiázliwemu sercu: wymawiał się; że go iákás
 Boska láskość wynikájąca z twarzy Antoniego, o ziemię iák pomiotłem rzuciłá ro-
 zumiciącego; że się miał zápásć w momencie do piekła: *Nam revera Divinum quandam*
vidi fulgorem ex huius vultu vibrari, qui adeò me perterrituit, ut me repente demersum iri vererem. A
 zkądże tak wielki honor dla Antoniego? pewnie że z wielkiej ligi y nierozzerwanego
 związku záchowánego z Bożym Ciałem, o którego cześć, y ádoracyá tak się stárał
 mocno, że z nierozumnym osłem, y Herezyarchów sercá do povinney rewerencyi
 náklonił, y náмовił. A tu mi iuż pomináwszy inne uczestnictwá Boskiego dowo-
 dy, záwołać nie bez záduńienia przychodzi ná Antoniego Świętego. O *Divine Anto-*
ni! quantum Te DEUS non solum pra magnis, verum etiam pra maximis Ecclesia Sanctis glorificare
decrevit. O Boski slugo Antoni Święty! iákże cię BOG nie wzorem wielkich
 Świętych, ále osobliwym sposobem y nád naywiększych Świętych wielkim chciał
 uczcić y uwielbić, gdy cię tak wielkich lásk y cudów swoich uczynił uczestnikiem
 nád to y Boskwá swego. O gdybyżes człowiecze káždy y zemná poznał godność
 swoją, y szczęście, iák cię potyka záwsze przy káżdym byle godnym przyjmowá-
 niu Bożego Ciała, że ná wzor Antoniego S. możesz się stáć uczestnikiem lásk Bo-
 skich, y dobrodzieystw iego nieprzebránych. Nigdybys ty bez szczerego wyznáania
 grzechów wśzystkich, ow bez práwdziwego zálu, ty bez przedsięwzięcia mocnego,
 Ty

Vieira

Ty bez skuteczney poprawy życia, ow bez wzbudzenia skruchy serdeczney, Ty bez wiary, nadziei, miłości nieprzyšłapił do pożywania Božego Ciała. Ty bez zádosyć uczynienia ślubom postanowionym, Ty bez nágrody cudzego dobra, ktore oddać powinienes pod grzechem nowym. Ty bez poiednania się zupełnego z bliźnim poróżnionym; Ty bez porzucenia złych nálogow, zakazanych przyiaźni, słowem mówiąc, nigdybyście z obciążonym najmnieyszemi grzechami sumnieniem nie śmieli y oczu podnieść ná Najswiętszy Sákrament, dopierož ustá otworzyć ná przyięcie iego. Ale że się niechcem znać ná szczęściu, godności dosyć wielkiej, y dlatego tak śmiało idziemy do Stołu Páńskiego, iák do miski; y to do tey czekamy, aż kto poda mieysce, záprasza ná nie, álbo sami sposobność widziem do usiedzenia; á do Najswiętszego Sákramentu tak się óslep ciśnienie iák nie rogáte bydło do słodzin, bez uwagi, bez rewerencyi, y chęci zábrania z nim wieczney ligi. Bydź to mogło po pierwszey Spowiedzi przynajmniey y Kommunii, żeś wszedł w związek miłości z BOGIEM? což potym, kiedyś go podobno rozerwał nie raz, áni dzieśiaty, áni setny? J masz to bydź dla ciebie honor? náprzykład gdyby ktora corká wáżná dostała się zá oblubienicę, álbo pošlubiona była Krolowi, Xiążęciu iákemu udzielnemu, á potym prostemu dostała się chłopu, czy nie byłaby to obelgá wielka, tak swoiey godności, y szczęścia wzgárdá, iákó teź y Krolewskiej láski; O zápewné y wielka. To czynisz Duszó Chrześciántka, gdy záslubiona będąc przez wiaré BOGU Stworcy swoiemu, związek ten rozrywasz przez zezwolenie ná grzech, y nieiáko w przyiaźń wchodzisz z stworzeniem, wzgárdziwszy Stworcę; A więc: *Ad caelestem gloriam accedamus, corporisq; Christi participes efficiamur, sic inquam Divina natura participes, ad vitam & incorruptibilitatem ascendemus.* S. Cyril. l. 3. in Joan. C. 37.

O! Święty Cudotworco Antoni, nie możemy mieć lepszego przystępu do Pána Zástępów, lubo zakrytego pod Sákramentalnemi przymiotami BOGA, iákó przez ciebie, ktoryś godnym przyjmowaniem Božego Ciała do tak wielkiej, y wysokiey przyszedł godności nád innych, żeś prawie wšytskimi lásk, y dárow Boskich udarowany został przymiotami. Udziel że nam z tych przynajmniey iedną láskę, á byśmy iák naygodniey, iák najswiętobliwiey pożywając Božego Ciała, taką z nim zábrali ligę, y nie rozerwany związek wiecznością całą, żeby nas áni miecze, áni ognie, áni piekło, áni śmierć, áni żadna przeciwność nie oderwała od miłości iego. Amen.



K A Z A N I E

Ná sam Fesť Božego Ciała.

Hic est panis de Caelo. Joan. 6.

Ná Jáśney
Gorze
1754.



Niewiem iák sądzić, iák rozumieć Chrystusowe w dzisieyszey Ewángelii wyrażone słowá, ktore nam Kościół Święty Kátolicki przy coroczney Božego Ciała Uroczystości powtarza, wystáwiony Chleb Sákramentalny stawiając przed oczy ná Ołtarzách, po ulicách wieyskich, mieyskich processyonálnie obnosząc, y pokázując, iák ná iáką obdukcýá, że ten chleb nie jest ziemski, ále Niebieski: *Hic est panis de Caelo.* A což proszę w Niebie po chlebie? gdzie tylko samym nieograniczonego Májeřtátu Chwały Pána BOGA widzeniem, Obywátele Niebiescy z zupełnym serdecznego ukontentowania kármiać się násyceciem, iákże ma bydź z Niebá? *Hic est panis de Caelo;* Kiedy postanowienie tego Sákramentalnego chleba przy ostatniey wieczery Páńskiej ná ziemi się stáło, y moc pošwiáćania onegož nie Niebiánóm, ále ziemianóm jest oddána, áby się wšyscy bez bráku tą Sákramentalną Ciałá, y Krwie IEZUSOWEY porcyá utáioná pod Osobámi chleba karmili zárownó; *Accipite & manducate ex hoc omnes.* Nie kazał tego czynić Aniołóm w Niebie, nie pozwolił kroluícím z sobá w wiekuiřtey chwale Świętym sługóm swoim, iuž błogosłáwioným, ále dálekiey niedoskonałości ludzióm, żyjącým ná ziemi nam grzesznikom. Ach szczęśliwości nášzá! gdy godnie, nieszczę-

śliwości wieczna, gdy niegodnie Niebieskiego pożywamy chlebą: *Hic est panis de Celo;* słusznie bowiem Kościół S. iak uważam pod tytułem wystawia nam ziemianom przez całą Oktawę Najsświętszy Sakrament, bo kto do niego przystępować pragnie, kto tym z Niebą danym pokarmem zechce się posilać; trzeba mu w życiu ziemskim byc Obywatelom Niebieskim: Rzetelniey to objaśnię: **DO GODNEGO PRZYMOWANIA SAKRAMENTALNEGO CHLEBA KONIECZNIE CZŁOWIEKOWI STARA-
NIA PRZYŁOŻYC POTRZEBA: ABY IEGO SUMNIENIE BYŁO TAK CZYSTE,
TAK PIĘKNE, ALBO IESZCZE PIĘKNIYSZE NIZ NIEBO.** O tym ia na zie-
mi żyjący pragnę dziś mowić, y to raz na zawsze w Chrześciāńskie wmowić sercā
na większą cześć y chwałę, *Cali moderator & orbis* utāiony w Najsświętszym Sakramen-
cie BOZE, za pomocą Twoią *Calum splendidissimum;* Sliczniejszy nad Słońce, piękniej-
szy nad samo Niebo Najswiętsza MARYA Panno.

Piękność Niebā kroby chciał zrozumieć, a doskonale, trzeba by mu z Świętymi pogadać o nim Mieżkancami. Szparką tylko iakąs niby przez mgłę zayrzał do Niebā Pāwel S. y wychwalić się jego piękności nie mógł, powiādając: że ani oko podobney widziało, ani ucho o rowney slyżało, ani tego rozum ludzki pojąć nie sposobny. Dosyć piękny jest świat, z ktorego zbierz wszystkie ozdoby, kleynoty, bogactwa, y co tylko byc naypiękniejszego może, a sław sobie w oczach przez i-
maginacyā iakbyś to wszystko widział tego momentu, y w swoią obiał posłasył względem piękności Niebā: te światowe pozory sā iedne śmieci y bārląg. Lepiey się przypatrzył na gorę zāniesiony wysokā od Aniołā Jan S. Apostoł, gdy pod ābry-
sem wielkiego miastā, tak opisał Niebo: Widziałem Święte Miasto Jeruzalem, a było budowanie muru iego z Jaspisu, a samo Miasto było złotoczyste, podobne szkłu czy-
stemu, a fundamentā muru miastā ozdobione były wszelkim kāmieniem drogim, dwānaście brām ze dwunastu pereł iednostāynych, rynek miastā y ulice złoto czyste, iako szkło przezroczyste; J z teyci podobno relacyi Jānā Świętego zābrawszy fun-
dament S. Bernard, z takim āffektem ku swey Oyczyźnie Niebieskiej w głos się o-
świadczył: *Tota pulchra es Patria mea, & macula non est in te, tota pulchra es absq̃ eo, quod intrin-*
secus latet: Wsżytkā piękna iestes Oyczyzno moia, żadney na sobie nie māiąca zma-
zy, ani w sobie; Wsżytkās piękna jest oprócz tego, co się wewnątrz zamyka. A
coż takiego wewnątrz? oto piękność nad pięknościami BOG, ktorego się nāpātrzyć
nie mogą Święci, między temi zaś jest piękne pożycie, miłość zobopolna, przyiaźń
niezmyślona, āffekt szczerzy obłudā niepokryty, iednā myśl, iednā wola, iedno serce
w rowney życzliwości, zgodzie, pokoju, bez zāzdrości, bez nienawisci, bez zāwzię-
tości, wszelka szczęśliwość pomyślna, zdrowie bez ālternāty, bez utrapienia, życie
bez śmierci. Zadney tam niemaż nieczystości, smrodow, obrzydliwości, wszystko
miłe, przyjemne, czyste y piękne Niebo, naymniejszy nieznające skāzy grzechowey,
po ztrāceniū chārdego, y pysznego Lucyperā. Otoż to tak piękne, tak czyste, albo
ieszcze piękniejszy niż Niebo, mieć sumnienie temu potrzebā, kto chce godnie po-
żywać Sakramentalnego chlebā. S Augustyn serce prawowiernych Kātolikow nā-
zywa Niebem; *Corda Fidelium Calum sunt,* y nie od rzeczy, przyozdob go tylko złotā
miłościā BOGA y bliźniego. Zāchoway cnotę niewinności Anielskiej, iak kosztow-
ną perłę, zāłoż zā fundament mocne przedsięwzięcie nieobrazānia BOGA, przy-
stroj ścieżki życia twego, iako iakie ulice Niebieskiego miastā Jeruzalem, wypolero-
wānemi różnego umartwienia, dolegliwości cierpliwie zniesionych głazami, świeć iak
złoto iāśniejących cnot przykładem dla wszystkich, a wyrownaj piękności Niebā,
nie zābieray na sumnienie żadney nieprawości plamy, a uczynisz utāionemu w Najs-
świętszym Sakramencie BOGU godnā z sercā twego stolice, y sam się godnym stā-
niesz do przyiecia iego, oraz y do pożywānia tego Niebieskiego chlebā, upewnia kā-
żdā Chrześciāńskā duszę: *Si durū fulges, accede confidenter, digna es sedes Domini;* bo do go-
dnego przyimowānia Sakramentalnego chlebā, konieczne człowiekowi starānia przy-
łożyć potrzebā, aby iego sumnienie było tak czyste, tak piękne, albo ieszcze pię-
kniesze niż Niebo.

Genes. Cap. 18 w. 4to. Postrzegłszy zdalēkā trzech Aniołōw w postaci ludzkiej
Stārozakonny Abrahā, prosił ich do siebie na wstęp, aby go nie miali, obiecuiąc im
przyniesć wody do umycia nog, a potym bułkę chlebā: *Afferam pauxillum aquae, & la-*

rate pedes vestros, ponamq; buccellam panis. Pochwali wiem każdy grzeczność Abrahámá, y ludzkość, że się przed gośćmi nie tylko nie skrył, ale ich zdaléka obaczywszy, wyszedł przeciwko nim, y z chęcią zapraszał do Domu swego. Ochoťá iednak iego zdáie mi się byđź mniéy potrzebna, z którą się oświadczył, że im miał wody do umycia przynieść; *Afferam pauxillum aquae*: Coż tak nieczystego postrzegł w Aniołach SS. Abrahám, że się im przed iedzeniem myć kazał? *lavate pedes vestros*; Aniołowie dopiero co z Niebá, czystey natury, piękney ozdoby, coż w nim myć potrzeba było? Uczony Escobar, doszedł przyczyny; że tá bułká chlebá, którą Aniołowie mieli pożywać w Domu Abrahámá z mąki przenicney upieczona, była figurą Niebieskiego Chlebá, pod którego przymiotami utáione teraz iest prawdziwe Ciało, y Krew Chrystusa IEZUSA. Niżeli tedy ow chleb mieli przyiąć Aniołowie z rąk wipomnionego Pátryarchy, umyć się im rozkazał, abyśmy mieli oczywiſty przykładu dowod, że choćbyś człowiecze był czysty iák Anioł w Niebie, do godnego pożywania Sakraméntalnego Chlebá; ieszcze słuszna rzecz abyś sumnienie swoje, tym bárdziej obmył, oczyścił, żeby było tak czyste, tak piękne, albo ieszcze piękniejszy niż Niebo: *Angelis accepturis Christi corporis figuram, pedum ablutio indicitur, quia licet Angelicam habeas puritatem, equum erit te amplius lavari.* Bo iezeliż do przyięcia prawá BOG przykazał ludowi Izraélskiemu, przybrać się w száty czysto wypráne: *Lavetq; vestimenta sua.* Jezeliż tym ktorzy Páńskiego Domu naczynia nosili wydał BOG mándat, aby się w czystości zachowali: *Mundamini, qui fertis vasa Domini.* Jezeliż ieden Monárchá Ziemski Nabuchodonozor do boku swego ná asystencyą przybierać kazał młodzieńców pięknych iák Aniołów, czystych iák Niebo: *in quibus nulla esset macula.* O! dopieroż z iáką czystością sumnienia przystępować należy do tak wiekiego Monárchy, y Páná utáionego w Nayswiętſzym Sakramencie BOGA; *Multò magis, qui ad DEUM accedit, debet esse sine macula;* mowi S. Chryzostom; Ják powinno byđź piękne, w cnoty Święte przyſtroione sumnienie náſze, gdy nie iuż Prává Boskie, ále iego sámeo iákó Právodawcę, nie iuż naczynia Páńskie, ále prawdziwe Ciało y Krew Chrystusa IEZUSA BOGA prawego przyimować mamy do domu ſerc náſzych, o! záprawdę *multò magis, qui ad DEUM accedit debet esse sine macula;* bo do godnego pożywania Sakraméntalnego chlebá, koniecznie człowiekowi ſtárania przyłożyć potrzeba, aby iego sumnienie było czyste, tak piękne, albo ieszcze piękniejszy niż Niebo.

Escobar.
Tit. 3. Col-
loqu. Xii
Sect. 2. Ob
ser. 7.

Exod. 19.

Iſaia 52.

Dan. 1. 4.

Math. 27. v. 59. Zespecone, zplugáwione, zropiałe Ciało IEZUSOWE wiſzące ná krzyżu, iuż obumárłe, uprosiwszy sobie u Stároſty pobożny Jozef, mogąc go w ládą wor, albo płachtę uwinąć, ná czyste prześcieradło złożył zdięte z krzyża, y do nowego zanioł grobu; *Et accepto corpore Joseph, involvit illud in sindone munda, & posuit in monumento novo.* Co to w tym zá sekret? iezeli chcecie wiedzieć, wyiáwia go S. Grzegorz: *Communemur, ut Sacrosanctum Domini corpus purá conscientia suscipiamus;* Oto przez ten poſtepek chwalebny, mamy nápomnienie, abyśmy Nayswiętſzego Ciała IEZUSOWEGO Sakramént, czystym tercem y sumnieniem przyimowali, odnowionym przez nowe życia ſwiątobliwſzego ákcyę, mowi bowiem Gloſſa: *Sindone munda involvit IESUM, qui mundo corde suscipit;* Jákby w nayszyſte, w naypiękniejszy, Ciało IEZUSOWE uwinął prześcieradło, kto go oczyszczonym tercem, wybielonym przyimuie sumnieniem, gdyż do godnego przyimowania Sakraméntalnego Ciała Páńskiego, konieczne człowiekowi ſtárania przyłożyć potrzeba, aby iego sumnienie było tak czyste, tak piękne, albo ieszcze piękniejszy niż Niebo.

S. Greg.
Nissen. do
perfect.
Xstina

Wſzák iuż czystſzego ſtworzenia, piękniejszego nikt mi nie pokaże ná Niebie, áni ná ziemi, nád Przeczystą Bogárodzicę Pánnę bez grzechu, y naymniéſzey poczetą zmázy, tá piáſtowała iſtotną czystość, sáme ſwiątość ná ręku swoich, wydawszy ją ná ſwiat z wnętrzoſci Pánieńskich, á przecię się ſtárała o większą czystość, gdy práwu Oczyszczenia dobrowolnie podległą była. Coż tey niewinney Pánnie, ilc że wprzód Świętey, á niżeli poczetey po Oczyszczeniu było? żadney ná ſiebie niezaciągnáwſzy zmázy: Petrus Bleſenſis dáie rácyą: *Virgo purissima voluit purificari, ut nos doceret, quod anima licet Sancta, & pura, ut ad DEUM accedat, magis, ac magis, preparari, ac mundari debeat:* Czemuż? bo do godnego przyimowania Sakraméntalnego chlebá, konieczne człowiekowi ſtárania przyłożyć potrzeba &c. utwierdza mnie w zdániu moim pobożny Eſcobar: *Quia ad Eucharistiam recipiendam, tota mundities adhuc indiget purgatione.*

Serm. de
Purificati:

Zayrzyjmyż teraz każdy do sumnienia swego, iáká też w nim znayduie się czystość

stość, lub piękność, czy równa Niebu? czy podobna piękności jego, aby w części? Sławny w Atenach Perykles zaproszony na wesele pewnego młodziana, nad zwyczaj w piękne, y strojne przybrał się szaty, gdy się go inni dziwując pytali zkądby mu ta ochota niezwyczajnego strojenia przypadła? odpowiedział: *ut pulcher ad pulchrum vadam*; abym się pięknie pięknemu stawił: Widzę was tu wielu wedle stanu swego, y przemożenia przybranych strojno, y modno, co do ciała chędogo, powiedzcież mi dla czegoście się choć w zwyczajne przystroili szaty? podobno iaki taki myślisz o odpowiedzi; czy nie zgądnę icy komu? bo dziś Święto wielkie, trzeba się innym akkommodować, albo gdyby można przesadzić w stroiu, y kroiu, żebym się podobał, albo podobała oczom patrzących. Jestże przynajmniej aby ieden z was człowiek odzywający się: *ut pulcher ad pulchrum vadam*, iam się ubrał, albo ubrała dla tego czysto, abym naysztubszemu Pánu, nieporównaney piękności, pięknie się stawił przed obliczem Boskim *ut pulcher ad pulchrum vadam*, Mnieszaż to oto, powiedz mi Kátoliku, duszaż też twoja, sumnienie twoje, w iakim dotąd stroiu, y kroiu? czy nie naydziesz w niey tyśiącznych plam nieprawości, z ktoremiś tyle razy bezpiecznie y śmieie przwinował Nayswiętłzy Sakrament, splugawioną myślą, na ięzyku szkalowaniem cudzey sławy skalaną, do serca niepowsięgliwemi bezwstydnymi áffektów zmazanego chuciami. Ach Pánie gdybyś ty z Sakramentalney przemowił Hostyi, coż też za zniewagę cierpisz od nas niebacznych ludzi, pożywających Nayswiętsze Ciało, y Krew Twoją, pewnieby się tu z nas nie znalazł żaden, któryby ie czystym sumnieniem pożywał raz na raz, bo czy iest że to czystość sumnienia, y piękność, nie mieć pięknego pożycia, miłości zobopólney, między stánami poprzyśiężonemi, dla ustawicznych przekleństw, złorzeczeństw, bluźnierstw równego chyba w piekle? Jestże to piękna? z Sądami certować przyiaźnią zmyśloną, nieszczerością, obłudą, zadróścią szczęścia pozwołonego od BOGA, talentu mądrości, umiętności, y każdego daru Boskiego? Jestże to czystość serca? w którym ukryte nienawiści, ránkory, zawiści, niechęci przeciw bliźnim swoim, tlą się iak ogień w popiele. Jestże to czystość sumnienia? dziś się opić iak Belá z utratą zdrowia, rozumu, y pamięci, a podobno częstokroć y cnoty, jutro do Świętey Kommunii, iak do powszedniego przystąpić stołu, nie tylo bez spowiedzi, ale bez wszelkiey skruchy, żalu wnętrznego, ziwstydenia siebie samego przed BOGIEM, a coż mówić o niepowsięgliwościach rozpuśtnego ciała, gorączką piekielney lubieżności zarażonego, ktorey był początek, ale końca y miary niemałz, żadney poprawy, wstrzemięźliwości; wstydu w oczach, Boiáźni Boskiey w sercu. Starałz się każdy o czystość w domu, nie cierpisz niechluystwa ślug, dziełek w pokoiu, y na każdym mieyscu. Sam zplamioney sukni ktoś mąietniejszy nie przyimiesz na siebie, a iakże w domu serca twoiego, możesz cierpieć tyle bárłogów? tyle śmieci grzechowych, ile wiesz popełnionych zbrodni, iak to znosisz? że sukienka niewinności twoiey na Chrzcie S. wzięta, zplamiona, zabrukana, sprosnościami niecnót twoich, sumnienie lekkie, serce zakamiałe. Ey przeciębý się czas w tych leciech upamiętać, a to z sobą nosić, y mieć na pamięci Symbolum, ktore ktoś niedáleko Kościoła stojącey bestyi nierogátey domowey przypisał. *Non mihi Sancta licent*; Będziesz miał kto obligacyą, czy też z pobożności przyiąć Nayswiętłzy Sakrament, a widziałz się náprzykład w nálogu piánstwa codziennego piánico, stańże sobie przy tey reflexyi: *Non mihi sancta licent*; niegodzienem tey świętości kosztować. Podać się okazywa odpustu, a przyidać na pamięć owe rozpuśty nieczyste, myśli z zezwoleniem wszeteczne, konwersacye podeyżrzane kádem nieprawości trącające, pomyślze sobie: Ach ja nieszczęśliwy, nie godzi mi się ani dotknąć tak czystey świętości: *Non mihi sancta licent*. Zwaśnionyś iest na kogo, rozniewany, wre w sercu ogień mściwey zápalczywości, nienawiści, stańże przy Ołtarzu y mow sobie. Mam prawem zakázano, abym się nie ważył brąć tey Świętey Ofiary w zawiści, ale ją rączy zostawię, poki nie przeproszę; *Non mihi sancta licent*. Wzwyczaionyś kto przeklinać, złorzeczyć, y inne niecnoty płodzić, wspomniawszy sobie o nich, oświadczyć się sercem. Ach iakże się mam odważyć na ten dar Nayswiętłzy, poki się nie poprawię, nieupamiętam w mych przekleństwach, y złych obyczaiách; *Non mihi sancta licent*. Wziąłeś komu sławę, honor, nádwerężyłeś Estymácy, wolnieyszym pociąganiem piorká, zásiągłeś y cudzey fortuny, Dobrá iakiego, ktoregoś ieżeli sam niewydarł, toś innemu dopomógł. Stańże nad tą uwagą, że iak się

się to czynić nie godziło, ani godzi, tak y Sakramentalney tknąć porcyi, bez wrocenia tego, w czynieś kogo ukrzywdził y dotknął; *Non mihi sancta licet* Zatales iaki grzech smiertelny ná spowiedzi, lub okoliczność iego, y niewyznales szczerze. Drugi, choćci y wynurzył sekretne swoje sprawy, ale bez prawdziwego żalu, gdyś do tych samych, lub innych zostawił w sercu swym affekt, bądźże tey rezolucyi wewnętrzney, y pomyśl sobie, a iakże mam przystąpić do tey Świętey Komunii! kiedy rzeczą samą nie jestem gotow odstąpić bliskich do grzechu okazyi; *Non mihi sancta licet*. J tak w podobnych widząc się obowiązku sumnienia, rozmyslay sam z sobą, gdy tego Nayśw. będzieś miał chęć zażywać pokarmu, bo inaczej ieżeli byś go zuchwalał myśli niegodziwey ważył się pożywać rezolucyą, nieuszedł byś winy, ładu, y kary potępienia wiecznego, wedle wyroków Apostolskich: *Qui enim manducat, & bibit* I. Cor. II mo v. 29. *indigne, iudicium sibi manducat.*

Ach Panie y BOZE w tym Sakramencie utalony, nie czekając sądu twego straszliwego, sam się sądzę, żem tak godnie, iak potrzebá, nigdy tey Nayśw: niezażywał świętości, odważając się do ust moich nieczystych, iak do smrodliwej przyjmować kłóki, lub iak w piekło wtrącać do serca mego, albo przepaści wszelkich nieczystości, żal mi tego serdecznie teraz, y ná potym będzie, ale też będę sobie wstret czynił ná czas dalszy, załatwując się ná tey uwadze. *Non mihi sancta licet* y poty się nie odważę do twego przystąpić stołu, poki serce mego, tak nie oczyścę przez pokutę; aż w nim będzie piękniey, albo równie iak w Niebie Amen.

KAZANIE I.

Ná Fesť S. Onufrego Pustelniká.

w Wárszawie
u O.O. Ba-
zylianów
1746.

Confiteor: qui laboratis reficiam vos, & invenietis requiem. Math. II.



Właściwości nieograniczoney, y niewypowiedzianej ku nam Dobroci Zbawiciel Chrystus IEZUS, dosyć znaczny respektu Páńskiego pokazuje dowód, gdy pracujących przy Fesćcie wielkiego, y doznanego w rożnych potrzebach Patroná Onufrego S. nieomylną znalezienia miłego spoczynku cieszy nadzieią; *Confiteor* Właśnie nam się przy dzisiejszym poście wygodziło dobrze, że osłabił się przez gnuśne niedbálstwa do Chwały Boskiej, y Świętych iego, siły nasze, aby w powziętey ośobliwie do Onufrego Sw: nie ustawały dewocyi, utwierdzić, wzmocnić Chrystusowym możemy posiłkiem oświadczoney: *Confiteor qui laboratis reficiam vos*. Ná to przy następującym czasie wieczornym, żebyśmy pod noc niespokojnym ciała naszego passyom, iżkodliwego (bez pokoju duszy) po niepotrzebnych mieyscach nie szukali wczasu, kędy to nie raz, nie drugi, a podobno y dziesiaty znieważony bywa Majeść Boski, gdy jednemu wydźiera się podczciwość, drugiemu sławá, innemu fortuná, y zdrowie, więc zabiegając tym niewczasom Zbawiciel, gotowy spoczynek dać się deklárnie; *invenietis requiem*: Syriacus czyta: *Ego prababo vobis requiem*; ia wam miły, y wygodny sprawię spoczynek: To iuż albo czas do spoczynku zabierać się wszystkim, bo też widzę że y Onufry S. podobno przed spoczynkiem chwalebny (lubo nie u wszystkich Chrześcian praktykowany zachowując zwyczaj) kleknął ná modlitwę, iuż serdeczne duszy swej oczy wlepiwszy w Niebo, spokojną o Boskich rzeczach zabawia się kontemplacyą, iuż się rozebrał ze wszystkiego, samemu tylko własnemu okryty włosy, nihy w tryumfálne zewsząd zakwitły palmy: *Coma eius sicut elata palmarum*, zamiast przepysznych pokoiów, spokojne do słuzenia BOGU pustelnicze obiera sobie mieysce, kędy chętnie dla chwały Boskiej przez lat sześćdziesiąt podejmując prace, nigdy w nich spoczynku nieznał, iedynie go szukając w Chrystusie. Jásniey tę prawdę wyznając; *Confiteor: ONUFRY S. W PUSTELNICZYM OKOŁO SŁUŻBY BOSKIEJ PRACACH, DOCZESNEGO NIE SZUKAJĄC SPOCZYNKU, WIECZNY ZNALAZŁ, GDT WSZYSTEK SPOCZYWAŁ W BO.*

Cantic. 5.
v. II.

Gen. 1.
Germ. de
vita Virg.
apud bipom.

BOGU; á przy konkluzyi wniosę illacyą; że łatwo każdy wieczny znajdzie spoczynek dla siebie, kto w służbie Bożej na honor Onufrego S. leniwego nie będzie znalazł spoczynku; Niech y w tej pracy lichey nie znam spoczynku, w szukaniu największej chwały tego, który *requievit die septimo ab universo opere*; po stworzeniu wszech rzeczy; Stániesz się odetchnieniem w serdecznych westchnieniach naszych; *Requies gemituum nostrorum* Naysw: MARYA Panno.

S. Ambros.
in Luc. 12.

Jak nietrudno żyjącym ludziom o prace, tak trudniej o miły spoczynek y wcześnie; szukają wielu niebawiający się leniństwem pracy, żeby tą niespokojne w żądząch dobrego mienia mogli uspokoić myśli. Ten albowiem wszelkich prac, y trudów jest termin, miłego po nich zążywać spoczynku, do którego y przez same ciśnięć się zwykli niepokoić. Prácuie po morskich falach niebezpieczny życia marynarz wednie y w nocy, żeby do portu na którym bezpieczniey mógłby sobie spocząć, szczęśliwie dopłynął. Wojuie obosiecznym mieczem odważny na Woynie Káwaler, żeby się tym prędzey pożądanego dobił pokoju. Spiesz y do domu daleką zfatygowany podróżą człowiek szczegulnie dla lepszego wczasu, y wygodniejszego spoczynku. Niedotypiają często rzęsiłtemi ledwo że nie krwawego potu zalewając się kroplami pracując na fortune, lub dostąpienie honorów światownicy, á przecię uspokojonemi w myślach widzieć się nie uznają, ząwsze nowe álteracye serca cierpieć muszą, y gdzie się spodziewają znaleźć pokoy, tam większą znaydują dla siebie niespokojność, spokojnego miejsca sobie wynaleść nie mogą; opisuie to pięknie Ambroży Święty: *Saturato divitiis, non est, qui sinat eum quiescere, excitat cupiditas, sollicitat abundantia, non permittit* *DEUS dormire, interpellat cogitantem, excitat dormientem; Stulte hac nocte repetent animam tuam, non ipse quietem à se patietur; qui de abundantia divitiarum suarum sollicitatur.* Mąietny człowiek uspokoić się żadną miarą niemoże, budzi go sama chciwość, turbuie obfitość, boiaźń w serce wbiiając, żeby iakiey nie popadł w fortune szkody, nie pozwala mu BOG bezpiecznego spoczynku, wołając do serca iego; głupcze! czemuż tak ciężko zánurzasz się w pracach nabycia większych, á większych bogactw, y nikczemnych zbiorów, ktoreć lada nocney godziny, lub tej y z duszą wyrzucić mogą. Sam sobie taki spokojnym bydź niechce, sam się biedzi, y po pracach dla próżności spoczynku nie użyje; *non ipse quietem à se patitur.* Chceciśz wiedzieć o przyczynie daczego spocząć prawdziwie nie mogą ludzie, szukający w pracach światowych spoczynku? bo go tam nie szukają, gdzieby znaleźć mogli: mowi do nas Augustyn S. *Non est requies, ubi quaritis eam, quarite quod quaritis, sed ibi non est, ubi quaritis;* Prożne to szukanie, prożna y praca, gdy kto w stworzonych rzeczach spoczynku szuka, á przez to wieczny utraci: *non est ubi quaritis.*

S. August.

Mat. 11.

Gdzież tedy szukać spoczynku należy? ukazuje go wyraźnie sam Chrystus w Ewangelii dzisiejszey: *Tollite iugum meum super vos, & invenietis requiem animabus vestris.* Bierzcie na się iármzo usługi moiey, á znajdziecie spoczynek duszom wászym. Uczony Cajetanus pisząc na te słowa osobliwą w Chrystusie uważa dytkrecyą; że nie mowi włożę na was iármzo, ále bierzcie, to jest prawo Ewangelii moiey, dobrowolnie, bez przymusu, chętnie przyjmuycie na siebie: *Non dico imponam iugum meum super vos, sed tollite, idest Evangelicam legem meam voluntarie suscipite;* á czemuż? zdáie się tego rácyą dawać uczony Ramirez: *Neq, enim inveniretur requies tanquam corona, ubi in tollendo iugo non esset meritum,* gdyby gwałtem, z przymuszeniem iármzo práwá Boskiego, iák na wołu włożone było na człowieka, niemogłaby bydź zasługá, á tym samym gdyby zasług nie miał, nie znalazłby spoczynku wiecznego za prace swoje, iák pewney zápláty; *neq, inveniretur requies:* Jármzo Boskie, jest práwo Boskie, kto tego szuka, á nie uśtánnie, znajdzie spoczynek, gdy go nie zrzuci z siebie, ále chętnie dźwiga, y prácuie służąc BOGU na chwałę iego bez spoczynku, y przykrości; *tollite iugum & invenietis requiem.*

Obaczmyż teraz, ieżeli Onufry S. w życiu to iármzo Ewangelicznego práwá Boskiego, dobrowolnie przyjął, y nosił na sobie, oczym nic nas bárdziey upewnić nie może, iák Historya życia iego, usty własnymi opowiedziána S. Páfnucynszowi, że gdy od Zákonników S. Bázylego słyszał o życiu Świętych Pustelników, począł sobie uważać pilnie, iák szczęśliwego w Niebie zążywają spoczynku, którzy w pustelniczych około służby Boskiej pracach, doczesnego nie ználi spoczynku, á w tym serce iego rozgorzało się prágnieniem szukania spoczynku w BOGU, przez wzgárdę

świá-

ſwiátá, y iego roſkoſzy, iedyná máiac žádzá zláczyť ſię z BOGIEM dla miłego ſpoczynku, to zá náylepiſze dobro poczytuiać: *Mibi adherere DEO bonum eſt*; w którym ná-
dž-e-ćie położywſzy, umyſlił iármó prac Puſtelniczych włożyć ná ſiebie, y onę bez
ſpoczynku doczeſnego uſtáwicznie noſić, záčzawſzy od naywyſſzego przykazania
miłóſci Boſkiej; *Mandatum maximum; Diliges Dominum DEUM tuum.*

Pſal. 72.

Wychodži w młodych leciech (bo w dzieſiąciu) ná puſzczá, żeby ſwiát ze wſzytkim opuſcił,
żyć ná niey od poſtu záčyna, by niewſtrzeźliwá: zmácerowawſzy ſwiátowoſć,
ſwiát z próżnoſćiami cále w ſobie umorzył, á tym ſámy pokoy miał od niego; Je-
ſzcze nie poznawſzy ſię z ſwiátem, á iuſz ſię go wyrzekł, y żeby ſię w powabie iego
uciech nienwikłáł ſiđá, od niego uchodži, y ná puſczy w niepámięci ſwey pogrzeb
mu ſpráwue, gdy ſobie żyć prágne w pokoiu. Ná pokutę idžie choć bez grze-
chu, iármó przykazania Boſkiego niólać dobrowolnie ná ſobie, wiedząc to dobrze,
že kto chce ſłuſzyć Chryſtuſowi, powinien iſć przykłádem iego, áby on tám ſpoczy-
wał, gdzie ieſt Chryſtus: *Qui mihi miniſtrat, me ſequatur, & ubi ego ſum, illic ſit & miniſter*

Matth. 22.

v. 37.

meus. Nagiego widząc Chryſtuſá, y on ſię obnażył ze wſzytkiego, záparł ſię ſiebie
ſámego, wolá ſwá poddawſzy BOGU, wzgárdził ſwiátem, y pompá iego, oſtápił
Krolewſkich koron, pokoiów, z bogáctwy, z wygodá momentálná, żeby wieczny w
BOGU znalazł ſpoczynek poſzadány, który od záčzęcia życia puſtelniczego, že w
pracách około ſłuſzby Boſkiej, doczeſnego nieſzukał ſpoczynku, wieczny znalazł,
gdy wſzyſtek ſpoczywał w BOGU; Mowić to nie iáko moſe o ſobie Onufry S.

Joan. 22.

v. 26.

Ab initio in habitatione Sancta coram ipſo miniſtravi, & in civitate ſanctificata requievi; boć nie zá-
łuie BOG mieyſcá u ſiebie nikomu ná ſpoczynek wieczny, który dawſzy wolnoſć
wſzytkim ludziom, áby ſię ſerdeczná žádzá tám unoſili, gdzie wiecznie ſpoczywać
mogá: nie broni mieyſcá y u ſiebie: *DEUS rationali creatura in ſe requiem dedit, ut illuc ſci-*

Eccli. 24.

Hugo Card.

ficet totó deſiderio feramur, quo requieſcamus. J ták uczynił Onufry Święty, gdy ſię
częſto unoſił do tego ſpoczynku ná ſerdecznych ogniſtey miłóſci BOGA ſkrzydłách,
wyſoká Niebieſkich rzeczy kontemplacyá wzbiiáiąc ſię áž ku Niebu, z taką žádzá, iż
z Dáwidem Świętym práwie ptakiem do BOGA wylecieć prágnał, áby w nim mógł
przedzey ſpocząc: *Quis dabit mihi pennas ſicut columba, volabo & requieſcam;* któſ mi uſzyczy
ſkrzydł gołębicy, ábym wyleciał, y ſpoczał w BOGU moim: *volabo & requie-*

Pſal. 54.

v. 7.

ſcam; Gołębic máia to do ſiebie, iż przybrawſzy ſobie
do gniazdá ſwego towarzyszá iednego, innego nie przypuſzczáia, co ieſt znákiem ie-
dney miłóſci, y záchowania iednoſci wiáry. Siwy iák gołábek w ſędziwych le-
ciech Onufry S. przybrawſzy w ſobie raz w życiu do ſerdecznego gniazdeczká, zá ſo-
cyuſzá ſámego BOGA, przez záchowanie wiáry iedney, miłóſci, dla miłego ſpoczyn-
ku wziął go w ſwoię poſſeſſyá, gdy w nim iáko dziedzie ſpoczywał wſzyſtek; Po-
niewáſz BOG iedyná miłóſciá, ſiebie dáie káždemu człowiekowi żyiacemu ná zie-
mi, w wolná poſſeſſyá. Miłóſć BOGA czyni twoiá wláſnoſciá y dziedziectwem, we-
dług relacyi S. Tomaſzá: *DEUS ſoló amore poſſidetur á viatore homine. Amor facit DEUM*

S. Thom.

á Villan.

eſſe tuum, facit ipſum poſſeſſionem tuam, & hereditatem tuam. J nie džiwo, bo w czym ſię kto
ináđ inne rzeczy oſobliwie kocha, to u niego ieſt BOGIEM iego: Sens ſtárego Ory-
geneſá: *Quidquid unusquiſq; ſuper cetera diligit, hoc illi DEUS eſt.* A že Onufry Święty w ni-
czym ſię nie kochał, iák w ſámy BOGU, któremu do zgonu życia ſłuſzył w puſtel-
niczych pracách, doczeſnego nigdy nie znáiąc ſpoczynku, mogácy iáko Krolewic, y
Sukceſſor Tronu mowić z powagá, mam dla ſiebie ſpoczynek, bo o takich Piſmo S czyni
relacyá; že tym ktorzy w powołaniu ſwoim ſzczerze pracować zwykli około ſłuſzby
Boſkiej, BOG im dáie wieczny pokoy: *His, qui faciebant opera miniſterii, requiem dedit Da-*

1. Paralip.

23.

minus in eternum. Dał BOG y Onufremu S. nayprzod w
życiu ſpoczynek u ſiebie, gdy mu pozwoilił uſtáwiczná myſlá, ſercem y Duſzá záta-
piáć ſię w ſobie, á potym dał mu y wieczny w Niebie.

Poſpolite Nieſie przyſłowie, gdy widzá iákiego człeka w ſpráwiedliwoſci, w pobo-
žnoſci Chrzeſćiańſkiej żyiacego, uſtáwicznie bez ſpoczynku częſć, y chwale BOGU
oddáiaćego przy modlitwách Świętych, y innych uczynkách ſwiątobliwych, že zwy-
kliſcie mawiáć ludzie; O ten człęk duſzá ſwiéta, duſzá ſpokoyná, wſzyſtek w Pánu
BOGU. Táki y Onufry S. w nieporównáney dáleko żyiac od ludzi grzeſznych
ſwiątobliwoſci, przy puſtelniczych pracách, ktorých opowiedzieć nie mógł Páfnuce-
mu S. doczeſnego nieznáiąc ſpoczynku, wieczny znalazł w Niebie, gdy do niego nie

- raz z innemi pustelnikami od Aniołow prowadzony bywał, y ná wieczny błogosławionych sług Boskich zapatrywał się spoczynek, sam wszystek spoczywając w BOGU, może się teraz szczycić przed nami słowy Mędrca Páńskiego: *Videte oculis vestris, quia modicum laboravi, & inveni mihi multam requiem.* Przypatrzeni się ludzie żyjący ná ziemi, rozumney duszy wálzey oczymá, że przez krotki bieg życia mego w pustelniczych około słuźby Boskiej pracách doczesnego nie szukałem spoczynku; *laboravi*, álem wieczny znalazł dla siebie z wielorákim niezliczonych pociech ukontentowaniem; *inveni multam requiem*; *videte* uważaycie. Závśze álbowskiem BOG ná ludzkie iest pámiętny prace, że ich wdzięczności, wdzięczną zwykł nágradzać rekompensą. J tak podeymuiesz kto prace dla BOGA, dla miłości iego, w zasługách odbierzesz iego sámeego: *Ego ero merces tua magna nimis.* Żyjesz człowiecze z pomiarkowaniem ná świecie, żebyś tym łatwiey Niebieskiego był pewny spoczynku, miew nądzicie iż zá dobrą życia spokojnego miarę, spráwiedliwą według miary zasług wymierzając w Niebie zapłatę: *Qua mensura mensi fueritis, eadem remetietur vobis, & centiesfoldum accipietis.* Nigdy ná darmo nie wychodzą podięte dla chwały Boskiej prace, y fátýgi, káždy wybrány do usług Boskich ná wybor swoiey doczeka się rekompensy: *Electi mei non laborabunt frustra*; Proroctwo Izaiásza. Obróć sobie, y wybrał was w Przeświętney Konfraternii zostających Onufry S. ná usługę BOGU, bądźcież tego pewni, że wálze prace, y fátýgi w promocyi náboženstwa ná chwałę y honor Onufrego S. podięte, nie będą dáremne, przyrzeka wam S. Pustelnik: *Electi mei non laborabunt frustra*; Ktory przed skonaniem swoim, to uprosił u BOGA co Páfnucemu Świętemu opowiedział: że ieżeli kto ofiarę dla miłości Jmienia moiego BOGU ná chwałę iego uczyni, ábo tey dla niedostátku niemając, ieżeli iásmużnę da ubogiemu, y tego nie mogąc wyświadczyć niech ręce swe do BOGA wyciągnie, trzy rázy Oycze nasz dla mnie z uwagą żmowi, ia zá niego przyczynię się do BOGA, żeby spokojne, bez nieszczęścia skończywszy życie, godzien był uczestnikiem stáć się zemną, y z Świętymi wiecznego w Niebie spoczynku. Służcież tedy BOGU ná honor Onufrego S. wszyscy zápisáni w tym Święt: Bráctwie, iákości záchęli, nie mowcie iák podobno nie iedni bluźnią; nie dami Bráctwo chlebá, fortuny, y dobrego mienia, nie da prawdá, ále może bydz okázyá do uproszenia sobie wszelkiey u BOGA łáski, bo szczerze pracującego dla BOGA, przy spráwiedliwości człowieká, nigdy błogosławieństwo Boskie nie minie, przy którym się tuż wiąże y ássystuie: *Benedictio DEI in mercedem iusti festinat*; naymnieysza myśl świętobliwa, y pobożna, bez godney nie będzie nadgrody, iáko upewnia Wielebny Bedá: *Etiam minutissima cogitatio digna mercede donabitur*; Błogosławiony mąż, ktory BOGU godne przy chętnych usługách czyni ofiáry, leniwego w nich nieznając spoczynku, álbowskiem w chwale iego wieczny znajdzie spoczynek: tak Mędrzec do káżdego mowi: *Fili benefac tecum, & DEO dignas oblationes offer, quia beatus vir, qui morabitur in iustitia, in gloria eius requiescet.* W słuźbie Boskiej leniwego nie znając spoczynku, wieczny w Niebie znajdzie. Przeciwnym zaś sposobem, kto w pracách y usługách ná chwałę Boską, y Świętych iego szuka spoczynku, przy próżnościách światá z owym Bogaczem w dostátkách zebranych spodziewającym się mieć długi spoczynek: *Anima mea habes multa bona in annos plurimos, requiesce*; będzie miał pokoy ále w piekle przy wiecznym ogniu, nieskończonych mękách, bez spoczynku, bez nądziei, bez folgi: *Sepultus est in inferno*; Nárzekać będzie z potępieńcami nie ieden słowy Jeremiaszá Proroká: *Va mihi misero! quoniam laboravi in gemitu meo, & requiem non inveni*; Ach! biadá mnie nieszczęśliwemu, pracowałem dla światá, dla wygody ciáła z ciężkim ięczeniem, y boleścią, á teraz spoczynku wiecznego w Niebiem nie znalazł: *Et requiem non inveni, va mihi misero.* Ach! niestety żem w słuźbie Bożej leniwego szukał spoczynku, w próżnościách ziemskich aż nád to byłem pilny, teraz w piekle ná wieki spoczywać muszę, mogąc spoczywać w BOGU: *Va mihi misero, quoniam non inveni requiem.* Pewna osobá w podroży idąc, postrzegłszy że z serdeczney rány witzácej ná krzyżu státuy IEZUSOWEY, niby z gniazdeczká swego trefunkiem wyleciał słowik, we łzy się obfite rospłynęła, płacząc gdy nárzekała, że tam z słowikiem spoczynku mieć nie mogła; odpowiedział Chrystus *Noli flere filia, pridem tu manes in corde meo*; Nie płacz Corko moiá, dawno ia cię mam w sercu moim. Płakáćby y nam potrzebá, á płakáć z serdecznym żalem ná nieszczęśliwość naszą, że w stworzonych rzeczách spoczynku szuka-

kamy nie w BOGU, o ten się frásujemy, á to nas nie turbuie, že od sercá Boskiego dálecy iesteśmy.

Zbliżyłeś się dla spoczynku wiecznego do BOGA, wszystek zá życia w BOGU spoczywający S. dzisiejszy Solennizáncie Onufry; zbliżyłeś się do boku, y sercá Boskiego w Niebie, miłego przy nim zázywając spoczynku, uprosze nam uspokojenie ná sumnieniu, pokoy od grzechu, pokoy od gniewu y káry Boskiej, pokoy od pokus szatáńskich, swiátá y ciáľá, žebyśmy spokojnym BOGU słužąc sercem, ná honor Tway, ná pomnoženie czci, y chwały Twoicy, leniwego nie znając spoczynku, z Tobą w chwale błogosławionych sług Boskich, kiedyž tedyž godnymi się stáli wiecznego uczestnikami spoczynku Amen.

K A Z A N I E II.

Ná tenże Fesť przypadájący w Niedzielę
między Oktawą Božego Ciáľá.

*Et nolebant venire: Parata sunt omnia, & ceperunt simul omnes
excusare: Dico autem vobis, quod nemo illorum gustabit*

Canam meam. Lucæ 14.



Tebayskiey Páwła S., do Kármelitáńskiey Eliáša S. uczyniwšy dywertymént puštyni: *Erit desertum in Carmel.* Dobrzem tráfil kiedy nie ná puštki: *Parata sunt omnia.* P. A. Mišy tákowy dywertymént, kiedy choć ná pušczy, o puštkách áni slycháć, gdzie się obrocisz, wszystkiego pešno, ná niczym nie zbywa, wšelká wygodá: *parata sunt omnia;* W Przeswiétney Kármelitáńskiey Bázylice lokowáney ná Lesznie, nie pušto iák w lesie, gdzie niby w drugim Ráiu, w ktorým iákó nie schodzišo ná niczym, wszystkiego po došátkiem byšo ták obšcie, že go sámó mieysce obiać nie mogáć, ná wšystkie cztery częšci dzielić się musiáło: *Fluvius egrediebatur de loco voluptatis irrigans omnem superficiem terra;* ták mistyczny w Eliášowey Puštyni Ray, obšitá wšelkich delicyi áfluencyá, rozlewa się ná wšystkich; *delicias exundat in omnes.* Ježeli w nim chceš widzieć drzewo żywotá, zá ktorego owocu škóštowániem niešmiertelnošć čłowiekowi przynosić miáło, maš w pošrzodku tey Ráyskiey puštyni, z drzewá żywotá wystáwiony, pod figurá chleba owoc, ktorego z guštem pożywájąc ludžie, nie iuž doczešney, ále y wieczney nie škóštuia šmierci: *Qui manducat hunc panem, vivet in aeternum;* Przy tám tym drzewie żywotá, z ogništým mieczem poštáwiono Cherubiná przed Ráiem, žeby do niego nikt okrom BOGA przyštępu niemáľ: *Collocavit ante Paradisum voluptatis Cherubim &c:* Ješt y tu z ogništým mieczem Cherubin Eliáš Swięty; Naypierwszy Kármelitáńskiego Zákonu Fundátor, owšem tyle Cherubinow liczyć się može, ile mádrych w náuce Apostolskiey gorliwych mežów ná wzor swego Pátryarchy, ktory powstaľ iákó ogień, á šłowá iego iákó gorejáca pochodnia: *Surrexit Elias quasi ignis, & verbum eius quasi facula;* nie žeby bronil przyštępu do Ráiu, ále ráczey ožiebľe zápalil sercá, do częštego przyštepovánia, czyli przyimovánia owocu z drzewá żywotá, to iešt kómmunii Swiętey, w ktorey iešt nágotowáno wšystko; *Parata sunt omnia;* Ježeli prágnieš ogláďáć drzewo umiečtnošci, maš w tym utáionym Zbáwicielu wšelkiey mádrošci, y umiečtnošci, ukryte škárby; *In quo sunt omnes thesauri sapientia & scientia absconditi.* A w przeswiétnych štárožitného Zákonu Synách Eliáša dźiedziczące, odkryte w nieporównáney šwiátobliwošci kándorze, y wyšokich prerogátywách náuk wiecznotrwáľe: *Iustitia & decor sedebit in Carmelo.* Ješt w tym Ráiu nowy Adam, zacniešy náď pierwszego utáiony w Nayswiétšym Sákrámencie Chryštus; *Novus Adam venit in mundum.* Ješt w nim y Ewá nie tylko z Jmienia, ále y w rzeczy šámey *Mater viventium* Mátká žyjácych šwiétšza y niewinniešza náď pierwszá w tym cudownym wykonterfektowána portrecie, Naydoštoyniešza MARYA Páná

Jf. 32. 15.

*Gen. 2.
v. 10.*

*Joan. 55.
v. 59.*

*Gen. 3.
v. 24.*

Eccli 48.

*Coloff. 2.
v. 3.*

Jf. 32.

Deut. 26.

S. August.

Sap. 16.

S. Bonav.
in Psalt.
min. quinq.
3.

na, w naywyśmienitsze obfitująca pokarmy: *Locuples enim charissimi mensa Virginea, optimis abundat cibis*: Záchwala Epifaniusz S. z ktorey w wszelkich pragnieniach, niby z nieprzebranego łask wszelkich morza, świat Chrześciański nieustające łzczodrobliwcy dobroczynności odbiera posiłki: *fundationem maris gratiarum, quasi lac saget*; z iey niewypowiedzianej łaski, mamy tę wielką wieczerzą, którą nam po wszystkich świątnicach przez cały tydzień na stołach Ołtarzowych prezentuje Kościół Boży, że to Ciało prawdziwe IEZUSA, z Ciała MARYI wzięte, nam do pożywania jest pozwolone: *De carne MARIE carnem assumpsit, & ipsam carnem nobis manducandum dedit*. W tey Najsświętszey wieczerzy BOG nągotował wszystko, do czego tylko apetyt ludzki, chęć y pragnienie być może; *Parata sunt omnia*; Tak ią opisuie Mędrzec Pánki: *Paratum panem de Celo praestitisti, omne delectamentum in se habentem, & omnis saporis svaritatem*; gotowy chleb z Niebá dałeś, wszelki w sobie smak wszystkim do ukontentowania mający y słodczy, a przecię nie wszyscy do niego iednakowy gust mają; *Et caperunt simul omnes excusare*. Samego tylko dzisiejszego uważam Solennizántá Onufrego Świętego, iako nigdy niewymownego, gdy z serdecznym gustem widzę przvimującego Najswiętszy pokarm, dla ktorego patrzą każdy z iakim despektem Krolewskie na strone odzruca berła, y korony, a serce, duszę, y samego siebie chętnie ofiarując na pożywanie tey Sakramentalney Wieczerzy; Nie dbał ni o co więcej, byleby na niego Ewangeliczny nie padł wyrok: *Nemo gustabit Cenam meam*. Zkąd ią na dalszą dyskursu mego materią to wniesć mogę: **ZE NIKT WIECZNET W NIEBIE Z ONUFRYM S. NIEZAKOSZTUIE WIECZERZY, KTO DO SAKRAMENTALNEY, W DOCZESNYM ZYCIOU Z WYMOWKAMI SERDECZNEGO MIEC NIECHCE GUSTU** *Nemo illorum gustabit Cenam*. A będzie y to BOGU na powiną adoracyą, nam na pożytek zbawienney, y naukę duchowną. Dodasz mowiacemu posiłku, słuchającym gustu; *Dapifera deliciarum* Najswiętsza MARYA Pánno.

Nie iednego gustu są ludzie na świecie: Jedni gust mają do światá, drudzy do ciáła, inni do ziemskich honorow, y preeminencyi. Mamy tego iásny dowód z dzisiejszey akcyi opisanej w Ewangelii; że gdy wielu na iedną wieczerzą zaproszonych było, każdy z nich był inšzego gustu, iednemu zaśmákováła wioska: *villam emi*; drugiemu do gustu przypadła żoná: *uxorem duxi*; trzeciemu upodobały się iármá wołów y doświadczenie onychże, *iuga boum emi, eo probare illa*; y tak każdy swoy gust opowiedziawszy, wymawiać się poczęli, *caperunt omnes excusare*. Co uważając Albertus Magnus tak glosuie: *Caperunt, hoc autem incipiunt, quia semper in hoc peccatores sunt novi*; poczęli, to jest zaczynają się wymawiać, bo ząwśze w tym nowi znaydują się grzesznicy, gdy BOG ofiaruie to nieproszony, o co byśmy go prosić powinni, gotow jest z łzczodroblowości swoiey świadczyć nam łaski nieskończone, a iego gotowość wzgárdzona od wielu. O wieczerzy nągotowanej wieczną Niebá słodczyą przyprawionej oznáymuie, a przecię wszyscy razem wymawiają się od niey; słowá Wielebnego Bedy: *Offert DEUS quod rogari debuit, non rogatus dare vult, quod vix sperari poterat, contentum vero paratus, delicias refectiois aeterna denuntiat, & tamen simul omnes excusant*. Dziwuie się temu y Uczony Stella gdy mowi: *Mira res; vocat mundus ad labores, vocat ut decipiat, diabolus ut torqueat, Caro ut illudat, & omnes hos sequuntur, Christus autem vocat ad Cenam ut gaudeas, & canes cum illo, & pauci sequuntur*. O si consideraret peccator! quod amittit, & quare amittit. Dziwna rzecz, woła podeyrzány świat, y iego próżności do pracy, woła przy swoich powabách pod słodkowonnemi záprawami szkodliwe ukrywając trucizny, aby zniośł; *venenata recondunt*: Woła czárt, y iego pobudki zmyslonych delicyi reprezentacyą zabiłając na duszy y na ciełe, *dulcedine capiunt, blanditiis perimunt*. Woła Ciáło y iego rokoszy na życiu doczesnym morzące y wiecznym: *Mortem dat ipsa voluptas* a wszyscy za temi idą. Chrystus zaś woła do wieczerzy, áżeby się z tobą bántkietował, ucieszył, y wieczney pożywał wieczerzy; ách! iák niewielu w tym gust mają. O gdyby grzesznik wziął na uwagę, do czego gust traci, y czemu? o gdyby się reflektował co to za wieczerza, w ktorey on sobie smákováć niechce.

Święty Grzegorz wieczerzą dzisiejszą zowie nasyceciem słodczy wieczney. S. Tomasz Doktor Anielski, mieni ią być wielką, dla obfitości wielorákich potraw, ktore na okrągłym szczęśliwey wieczności stole zastawiać będą: *Dicitur cena magna, propter ferulorum copiositatem, qua ibi dabuntur*; Uczony Lucas Burgenlis y Lyranus przez tę wieczer-

rzę rozumieć, owę błogoſławionych w Niebie, chwałę Ráyſkich pociech pełną. *Fecit canam, id eſt ſtatuit caeleſtem beatitudinem, qua vocatur Cana;* Albertus Magnus ſens ſwoy daie, że wieczerza ieſt Nayſwiętſze Ciało y Krew IEZUSA, pod Sakraméntálnemi chlebá y winá przymiotámi utáione: *Cana eſt Euchariftia* w ktorey BOG nágotował wſzyſtko: *Parata ſunt omnia* Gloſſa zaś zdanie ſwe opiſuie w te ſłowá: *Verbum Incarnatum ſpavitatem interna dulcedinis multis preparavit: ſed pauci veniunt, quin multi qui per fidem ei ſubiſcuntur, male vivendo ei continuo contradicunt:* Słowo Wcielone Chryſtus, guſt wnetrzney ſłodyczy nágotował wielom, lecz máło ich przychoǳi, bo wielu przez wiarę guſt ſwoy poddaia, y to dobrze czynia; ále to złe; iż złym życiem uſtáwicznie ſię ſprzeciwiaia; *Male vivendo contradicunt,* y ztąd rozumem ſwoim człowiek, rowna ſię z nierozumnemi bydłétámi, nieznáiącemi ſię ná ſmáku, bo iáko przy nim poſoż plaſtr miodu z iedney ſtrony, á ná drugiey ſiáno, álbo plewy, doznaſz, że miod nogámi zdepcze, do ſiána zaś z oſobliwym ápetytem wydźierać ſię będzie, tak bezrozumni ludzie, zepſuty máia guſt przez grzech pierworodny ná ſkoſztowanym iábłku, więkſzy guſt máia do plew y ſiána, to ieſt do roſkoſzy ciała; *Omnis caro fanum;* á niżeli do wieczerzy Sakraméntálney, przez ktorey pożywanie wieczney Ráyſkich delicyi ſłodyczy w Niebie mogliby ſię ſtać godnemi uczeſtnikámi. Lepiej ſmákuia dobrá ziemſkie, á niżeli wieczne, woli drugi wioſkę, á niżeli Kroleſtvo Niebieſkie, to to rozum? bá głupſtvo wielkie, wyrzuca go ná oczy wſzytkim Bonáwenturá S. *Ecce fatuitas maxima, quia quod peius eſt eligitur, & quod melius recuſatur, eligitur villa, recuſatur Regnum, eligitur dominium villanorum, recuſatur Regnum Calorum.*

Dáleko byłeſzego guſtu Krolewic Perſki Onufry S. kiedy mogąc mieć guſt w Krolewſkich purpurách, y bogáctwách, w delicyách ſwiátá, w roſkoſzach ciała, w nieſmák ſobie przemienił wſzytkie tráktamentá ſwiátowe, wiedząc o tym dobrze, iż w nich podeyrzana porcyá, zdrády w roſkoſzy uwiáiająca *fraus propinatur in eſca;* ktorych on unikáiąc z dyzgueſtem, zá powołaniem Boſkim w puſtelniczym ſobie záſmákował życiu, ſzczególny guſt wiaźwſzy do Sakraméntálney porcyi, onę zá naylepſzą miał ſobie y ſmákował; poczeſną od Anioła odbieráiąc w utáionym pod Oſobámi chlebá BOGU, tak dálece; że mógł ſię odżywać z Dawidem S. *Domine, tu eſ* *Pſal. 141.* *portio mea in terra viventium.* Pánie! mam z nieſkończoney ſzczodroty twoiey Krolewſkie ſkárby, berlá y korony, mam wſzelkie dla ſiebie ſukceſſá ſzczęśliwe, mogące mnie delectować, mam ſpoſob do záżywania uciech ſwiátowych, roſkoſznych pieſzczot ciała, ále mi to wſzytko w nieſmák idzie. Ty tylko Pánie utáiony w Nayſw: Sakráwencie, przypadłeſ mi do guſtu ſerdecznego żyjącemu ná ſwiecie: *Domine tu eſ portio mea.* Nie ſmákuia u mnie owe przepyszne Fáraonow, Aſſwerów, Alexandrów, Elianow, Witelliuſzów bankiety, ty mi Pánie, zá naywybornieyſzy ſtánieſz tráktament: *Tu eſ portio mea;* ktorým ſię dotąd nie náſycę zupełnie, nieukontentuię doſtátecznie, poki mi nie pokażeſ owego záwołanego bankietu w chwale wiekuiſtey, dopiero moy guſt udelectuię, gdy obaczę Chwałę Twoię: *Satiabor cum appa-* *Pſal. 16.* *ruerit gloria tua;* tám moie nienáſycone prágnienie utemperuię, gdy wieczney w Niebie Ráyſkich delicyi zákoſztuię wieczerzy, iákoż iuż błogoſławiona iego duſzá z innemi Swiętymi ieſt wezwána do pożywania wieczerzy báránkowej: *Beati qui ad Canam* *Apoc. 19.* *agni vocati ſunt;* upátrzył go między innemi Apokáliptyczny Orzeł Jan Swięty:

My tylko ieſzcze przy Sakraméntálney wieczerzy zoſtáwieni ieſteſmy, żebyſmy ſobie w niey záſmákowawſzy, więkſzy guſt ſercá mieli do pożywania wieczney w Niebie, boć nie ieſt tak zazdroſny BOG, y ſkąpy, żeby nas nie miał záwołać, y przypuſcić do wieczney przygotowaney w chwale wiekuiſtey: *Benignus & miſericors DEUS noluit eſſe ſolus in Cana gloria;* Paſkawy y miłofierny BOG (mowi Bonáwenturá S.) niechciał ſam tey bydź uczeſtnikiem wieczerzy, lecz uczeſtnikámi oney y nas mieć prágnie. Woła nas BOG przez ſiebie, gdy ſię nam żyjącym ná ziemſkim pádole płáczu dárował w Nayſw: Sakráwencie zá porcyá nayſmácznieyſzą, táć to ieſt káżdey żyjącey duſzy porcyá, nie inna według S. Auguſtyná: *Dat DEUS portionem in terra viventium, ſed non aliquid à ſe, extra ſe, niſi ſe.* Woła przez Aniołów podáających nam do ſerc wnetrzne inſtyntá, woła przez Páſterzow Duchownych, Káznodzieiów, Spowiedników y innych, woła iednych przez ſzczęśliwe we wſzytkim powodzenia ná ſwiecie, drugich przez niefortunne rożnych przypadków przeciwnoſci, relácyá Wieleb: Bedy taká przy konkluzyi dájącego przeſtrogę; *Nemo contemnat, nè dum vocatus ex-*

cusat, cum voluerit; intrare non valeat. Zaden tego powołania niech sobie lekce nie waży przez niepotrzebne wymowki od Sakramentalney wieczerzy, żeby gdy potym pragnąć będzie wieczney w Niebie skosztować, od niey odrzucony nie był; *nemo contemnatur.* Niech się strzeże, żeby przed nim obszernych bram miłosierdzia swego BOG niezamknął, iak przed owemi głupimi Pannami chcącemi wnieść ale po niewczasie za Oblubieńcem na gody: *Nescio vos;* nie znam was; bo ieżeli przed Ewangelicznymi leniwcami większy gust mającemi w doczesnych rzeczach, wieczney szczęśliwości umknęli porcyi, y Niebo zamknięte; iako opisał wierszem Purpurat Rzymski Hugo:

Uxor, Villa, boves Canam clausere vocatis

Mundus, Cura, caro Calum clausere renatis

dopieroż to nie minie tych, którzy z Onufrym S. w doczesnym życiu, serdecznego mieć gustu niechcą do Sakramentalney wieczerzy, zapewne żaden nie skosztuje z nim wieczney w Niebie: *Nemo illorum gustabit canam.*

Luc. 14.

W. 24.

Numer: Cap: 11. Niżeli BOG Wszechmogący, wyprowadzony z Egipskiej niewoli lud Izraelski do ziemi obiecanej, płynącej miodem, y mlekiem przypuścił, z ranną rosą spuszczał im mąnnę do pożywiania przez czas nie mały, którą potym zbrzydźwiwszy sobie na puszczy, poczęli szemrać przeciwko BOGU, y dopominać się u Moyżeszá Mięśá, przywodząc sobie na pamięć owe czosnki, cebule, w których sobie smakowali Żydzi, gdy byli w Egipcie, tak dalece, że iuż na owę mąnnę y patrzyć nie mogli, chcąc się wrocić do Egiptu: *Anima nostra arida est, nihil aliud respiciunt oculi nostri nisi Man.* Rozgniewany BOG, jednych pokarał ogniem ślącym z Niebá spuszczonym, drugich na wysiecz nieprzyjacielskiemu mieczowi podał, oprócz Jozuego, Kaleb, którym y mąnná do gustu była, y ziemiá obiecana w pragnieniu otrzymaná, á zátym że Żydzi nie mieli gustu do mąnný, figurującej Nayświęt: Ciáśá y Krwie IEZUSOWEY Sakrament: według zdania uniwersalnego wszystkich Doktorów: dlatego też pierwey śmierci zakosztowali, y poślknęli: *Manducaverunt Manna & mortui sunt;* á niżeli owych delicyi ziemi obiecanej, do ktorey nie doszli.

Joan. 6.

W. 49.

Katolicy! czy tylko y z nas niebędzie kto czartowskich w piekle kosztował potraw, nie z Onufrym S. w Niebie wieczney Ráyskich delicyi słodyczy? ieżeli z nim serdecznego mieć niezechcem gustu, á często, do Sakramentalney wieczerzy. Tác to jest naszá Mąnná delikátniejsza nád żydowską, wszystkie nektary przechodząca w słodyczy, ktora pożywiających nápełnia łaską Bożą, y każdego pomyslny ápetyt delectuje, takiego S. Cypryan doznał w niey smáku: *Sapit amplius quam Manna, implet & satiat edentium appetitus, & omnium exuperat dulcedinum voluptates.* Tá mąnná Sakramentalna, jest nam nieomylnym zadatkem, przyszlęcy w Niebie wieczerzy kosztowania, upewnia wspomniony Cypryan Święty: *Manducamus Panem Angelorum sub Sacramento in terris, eundem sine Sacramento manifestius edemus in Calis.* Pożywamy Anielskiego pokarmu ná ziemi pod Sakramentalnemi utáionego przymiotami, spodziewamy się go pożywać, iuż nie pod tą figurą Sakramentu, lecz odkrytego w chwale wiekuiśtey z Świętymi. Tá Sakramentalna wieczerza; jest ziemiá obiecana, ziemiá Święta, którą wszyscy sercem y duszą osiągnąć mamy: *Promissionis terra Christi caro est;* mowi S. Gaudenty, lecz ieżeli do niey tak iak Żydzi do mąnný, serdecznego mieć nie będziemy gustu; zapewne do ziemi obiecanej nie dojdziemy.

3. Reg. 19. Eliaś Prorok posilony raz od Anioła znowu zaśnął, aż go drugi raz obudzić musiał, y nakarmić, dopiero sił czerstwych nábrał, gdy drugiey od Anioła skosztował refekcyi, którą posilony, zaśzedł aż do gory Boskiej: *Comedit & ambulavit in fortitudine cibi illius usque ad montem DEI.* Uczony Rábánus ciekawie się pyta, czemu Eliaś S. za iednym skosztowanym posiłkiem nie doszedł gory Boskiej? wszákże ieden był pokarm, iedney cnoty, od iednego Anioła osiárowany? y tak odpowiada: *Elias bis pastus, exprimit nostram infirmitatem, quibus non sufficit ex altaris mensa simplex pastus, quatenus ad superna valeamus ascendere.* Eliaś dwa rázy nakarmiony, figurował naszą naturę słabą, y ułomną, ktorey nie dosyć raz z Ołtarzowego stołu, Sakramentalney kosztować wieczerzy, trzeba iá często powtarzać, bo nie częste tey Táiemnicy używanie, nie doda nam sił do odprawienia szczęśliwie tey śmiertelney podróży; *Non sufficit simplex pastus,* trzeba z Onufrym S. mieć często gust serdeczny do Sakramentalney wieczerzy, żeby-

byśmy w nim wieczney koſztowali w Niebie, dokąd ináczey nie wniydzimy: *quatenus ad ſuperna valeamus ascendere.*

Wiſzák y ſam Chryſtus Náuczyciel náſz, nie wprzód do Niebieſkiey zaſzedł Oy-
czyzny, aż z Uczniámi ſwemi poſilony zoſtał; *conveſcens elevatus eſt*; Uważać to dobrze
każe Richardus Viſtorinus: *Attende quod dicitur conveſcens, videntibus illis elevatus eſt, Ecce quia* Aſlor. 1.
comedit, aſcendit. Czemuż tedy ty y ow Kátoliku, ty y ow Chrzeſciáninie, nie náſlá-
duieſz w tym Chryſtuſá, żebyś tu w życiu doczeſnym Sákrámentálną częſto y z gu-
ſtem poſiliwſzy ſię wieczerzą, mogł ſię doſtać do Niebá ná ſkoſztowanie wieczney,
kiedy według S. Auguſtyná: *Ibi erit quicquid voles*; Doczego tylko guſt mieć będzieſz,
náſyciſz ſwoy ápetyt, bo tám o millionowe nietrudno potráwy, delectuiące káżde-
go bez końca, iáko o tym wyrażnie Święty Tomaſz Doktor Anielski: *Fercula in vita*
aterna ſunt gaudia, ibi erunt millia millium ferculorum; Nunquam terminabitur Cæna, nunquam à ca-
nando ceſſabitur, tota ſimul manducabitur. J dlategoć podobno Święci ſłudzy Bo-
ſcy, wiedząc o nieſkończonym nieſliczonych pociech tráktámentcie, ná Sákrámen-
tálney wieczerzy, zápráwiáli ſerdeczne ápetyty częſto, iáko S. Magdalena de Pazis; táki
guſt do Nayſw: Sákrámentu miałá, że przed Kommunią z wielką teſknoſcią rácho-
wála godziny, z tym ſię proteſtując, że gdyby mi dáno ná opcya co wolieſz, czy zá-
raz umrzeć, czy kommunią iedną opuſcić, tedybym wolała ſmierć ſobie obráć. J
gdy o iedney Pánnie dowiedziála ſię, że Świętą opuſciła Kommunią, ſerdecznie nád
nią pſącząc, żaliła ſię, niewieſz mizeraczko, niewieſz, iákąſ duszy twej uczyniła
krzywdę, kiedyś Kommunii nieprzyieła. S. Kátáryzná Senekſka, niemogąc wytrwáć bez
Nayſw: Sákrámentu, ná Spowiedniká wolała. Oycze proſzę cię dla BOGA! poſil
mnie Sákrámentálną wieczerzą, bo od łáknienia wielkiego umierać muſzę. S. Ber-
nard że w chorobie przełknąć nie mogł Nayſwiętſzego pokármu, przez bok do ſercá
iego przeniknął. Otto záſ Cezar w podobnym będą pároxyzmie, przynaymniey pro-
ſił áby ſię go nápatrzyć. Elzearyuſ po Kommunii czuł w ſercu taką ſłodycz, kto-
ra cukrową przechodziła. Ná coż mi innych ſzukać dokumentow, álbo y dziśiey-
ſzy Solennizánt Onufry S. niemiał ſerdecznego guſtu y żądzy pożywania Sákrámen-
tálney wieczerzy, znáć że miał, kiedy Świętemu Páſnucyuszowi to oznáymił, iż
álbo w Niedziele, álbo w Sobotę przyimuie z rąk Anielskich Nayſwiętſzy Ciála y
Krwie IEZUSOWEY Sákráment.

Tákićby y w náſ guſt znáydownąć ſię powinien, y ápetyt ſerdeczny. Ale ách nie-
poięta miłóſci moia IEZU! czemuż choyność twoia, y ſłodycz któraſ w tey Sákrá-
mentálney zoſtawił wieczerzy, tak máło ludzkiemu ſmákuie ſercu? Święty Auguſtyn
dáie rácyá; *Iſed non ſapit in Sacramento caro & Sangvis Domini, quia ad huc ſapit mundus & caro*
dla tego nie máią guſtu do Sákrámentu Ciála, y Krwie IEZUSOWEY ludzie, bó im
ieſzcze ſmákuie ſwiát y ciáło: *quia adhuc ſapit mundus, & caro*; ſmákuią ludziom w roſko-
ſzách, y ſwawolách, y wſzeteczeńſtwie leżącym ſłodżiny mánotrawnego Syná, kto-
re według uczonego Stelli, nie innego nie ſą, tylko grzechy nieczyſte, ná których
ludzie ciełeſni, cieliſká ſwoie niewſtrzemieżliwie páſą: *Siliqua porcorum turpitudines, &*
immunditia carnis ſunt. Smákuie im owá wodá mętna nieſzczęſliwego Egiptu; *Quid*
tibi viſ in via Aegypti, ut bibas aquam turbidam? Smákuią ludziom owe iągody, od których
podrętviały były żydoſtwu zęby: *Patres comederunt uvam acerbam & dentes filiorum obſtu-*
puerunt; przez ktore S. Hieronim rozumie grzechy ludzkie, bo w nich wnétrzne du-
ſzy w roſkoſzách żyjących zámyſły tak drętwieią, że iuż więcey ſłodkoſci Boſkiej
w Sákrámentálney wieczerzy uczuć nie mogą: *Peccata ſunt uva acerba, quibus comedentium*
dentes obſtupescunt, ut non poſſint ſuavitatem eius ſentire, de qua dicitur gultaſte, & videte, quoniam ſua-
vis eſt Dominus. Nic nie náda ludziom, chociaż ich zákázána od BOGA roſkoſz piołu-
nem kármí; *inebriavit me abſinthio;* ſkárzy ſię nie ieden ná to, co BOG ſam wyrażnie mo-
wi: *Uva eorum, uva fellis, & botri amariffimi.* á przecię porzuciwſzy Anielski pokárm, ci-
ſną ſię wſzyſcy do trucizny, ſmákuiąc ſobie w Jáblonkách przemiiájących pociech,
y znikomych ſwiátá ſłodyczách: *Et poma deſiderii anima tua diſceſſerunt à te;* á w nayſłodſzym
Sákrámentálney wieczerzy pokármie, bynaymniey guſtu mieć niechcą.

Ach! koſztuycie, koſztuycie kiedykolwiek niewdzięczni ludzie tak ſmáczney du-
ſzom wáſzym wieczerzy; *gultaſte & videte;* przybywajcie do tego Anielskiego ſtołu
wſzyſcy, ktorzykolwiek Niebieſkiey wieczerzy z Onufrym S. koſztować prágniecie,
bo ináczey żaden z nim nie będzie koſztował w życiu wiecznym, ieżeli w docze-
Mm fnym

Didac. Stel-
la in Luc.
Cap. 15.

Jerem. 2.

Jerem. 31.
v. 29.

Thren. 5.

Deut. 32.
v. 32.

Apoc. 18.

Psal. 72.

Psal. 10.

snym serdecznego mieć gustu nie zechce do Sakramentalney wieczerzy, taką dlaie przestrożę Dáwid S. *Ecce qui elongant se à te, peribunt.* Oto ci ktorzy od utáionego w Sakramentalney wieczerzy BOGA, gust swoy od czasu do czasu przedłużają, zginą; *peribunt*; trafiają na piekielną wieczerzą z czarty, ktorzy ich siarczystemi karmić będą potrawami: *peribunt*; zginą a zginą na wieki, smole chybá rospaloną pić będą w piekle: *Ignis & sulphur pars calicis eorum; peribunt*: niekosztują wieczney w Niebie słodyczy na traktamencie, piekielnego ognia za pokarm pożywać będą, niedopuszczeni nigdy do wieczerzy błogosławieństwa wiecznego: *peribunt*; tak wyraźnie S. Cyryll mówi: *Si cunctanter & longò temporum spatio Eucharistiam frequentare desinant, intelligent aternà vità se excludere.* Jeżeli ociągając się przez długi czas Sakramentalney wieczerzy z gustem pożywać niebędą, niech wiedzą *intelligent* iż nigdy z stołu wieczności szczęśliwey kosztować nie będą pokarmu: *intelligent aternà vità se excludere.*

O IEZU! utáiony w Nayśw: Sakramencie, upadamy z pokorą serc naszych na oddanie winney adoracyi, y podziękowanie, za wszelką szczodroblivość nam w tym Sakramencie wyświadczoną, zápal proszę ożiebłe sercá nasze, miłością Nayświętszego Sakramentu, niech duszá moią zapomni smáku, iákiego szukała w stworzonych pociechách, w tobie iedyny gust máiąc, y ukontentowanie. Twoiey zaś láski y protekcyi w tym żebrzemy Święty Solennizáncie Onufry, uproś nam poważną swą intercessyą u BOGA, obrzydzenie swiátá, z iego próżnościami, ciáła z iego roskoszami, czártá z iego powábnemi pobudkami, serdeczny gust w sercách naszych sprawiwszy do Sakramentalney wieczerzy, a Twoiey czci, twego honoru osobliwym Promotorom, ziednay to; żeby osobliwie pod wieczor smiertelneho życia, bez tey nayśłodziejey Ciáła y Krwie IEZUSOWEY wieczerzy, nieschodzili z tego swiátá, lecz tey skosztowawszy u Sakramentalnego stołu, (po długim day BOZE życiu) za Twoią promocyą, áby BOG ich uczestnikami stołowników Niebieskich uczynił przez niekończone wieki, y z námi:

*Suos ibi commensales,**Cobaredes & sodales.**Fac Sanctorum Civium. Amen.*

XX

K A Z A N I E I.

w Lwowie
u OO. Dominikanow
w Kościele
pod Tytu-
łem Boże-
go Ciáła y
Sw. Janá
Chrzcicie-
lá Roku P.
1753.

Ná Fest S. Janá Chrzcicielá przypadájący w Niedziele między Oktawą Bożego Ciáła przed Solenną Processyą.

Benedictus Dominus DEUS Israhel, quia visitavit & fecit redemptionem plebis. Luc. 1. v. 68.

Exi citò in plateas & vicos civitatis, & pauperes introduc huc.

Luc. 14. v. 21.



A za co potysiąc kroć rázy, nie tylko raz błogosławić y wielbić Jmie Boskie, wolnym sercem, y usty Zácharyášz, że ná narodziny Syná iego był uczestnikiem nawiedzin Boskich, y wiadomości bliskiego odkupienia národu ludzkiego; *Benedictus Dominus DEUS Israhel, quia visitavit & fecit redemptionem plebis suae*; ále ma y ztąd za co wysławiać, z wszystkiemi w okolicy mieszkańcami, że tak godnego, bo Świętego odebrał Potomká, z niemáłym wielkiego miłosierdzia Boskiego dowodem: *Magnificavit Dominus misericordiam suam*; iáko mowi Ewángelista; nie bez rácyi: Ponieważ (według uczonego Stelli) zesłanie ná swiát, álbo opátrzenie mieyscá iákiego Świętemi ludźmi, iest osobliwszym znakiem wielkiego miłosierdzia Boskiego: *Vocat Evangelista hunc partum misericordiam, magna quippè & excellens misericordia est Domini, in mundum iustos mittere.* Z przytomności zia-
wioncy sprawiedliwych, y Świętych ludzi; wszystkie Monarchie, Krolestwa, y Pań-
stwa

stvá; všetky miásta, miástecká, y włości naysporzey rosná w honor, sláwę, fortune, y bġogosláwienstvá pomyšné, o czym dawno upewnił Mędrzec Páński: *Benedictione iustorum exaltabitur civitas*; zkad ia sobie to wnoszę: Jeżeliż przytomność, obecność ludzi Świętych, nam podobnych (co do istoty náтуры stworzenia) bo nie, co do obyczáiów, áni záslug, uszczęśliwia, y ubġogosláwia Monárchie, Krolestvá, y wszystkie mieyscá; O! dálekoż bárdziey prawdziwa przytomność utáionego w Nayswiętšzym Sákrámencie BOGA, Stworcy nášzego, iáká przy dŹisieyszey niedzieli po cálym Chrześciáńskim świecie, cieszy się lud wszystek spráwioná z áffektu osobliwszego, y pieczy okoġo dobrá duš ludzkich, przez uproszoná od Zákonu Dominikáńského Processyá, z Odpustem zupełnym dla ássystuiących naboŹnie, pozwoġonym y zwiędzonym powagá dŹiewiáciu PapieŹów: Eugeniuszá IV. Piusá II. Klemenšá VII. Grzegorzá XIII. Klemenšá VIII. Páwłá V. Klemenšá XII. Benedykta XIII. Klemenšá XI. J řusznie ten dŹień á nie inny, wyznáczony iešť Dominikáńskiey Processyi; bo iáko dŹień ten naybárdziey sobie upodobał BOG przy stwarzániu wšzech rzeczy, obrawšy go y pošwieciwšy ná chwałę swoię z obšitym udárowániem bġogosláwienstvá; ták Zákon Dominikáński, naybárdziey sobie BOG upodobał, gdy go z między wielu wybrał y pošwiecił, dla pomnoŹenia większey chwały swoiey, y bġogosláwienstvá, ktore mu przywiázal bez liczby. Wšzák to sam Chryštus spytány o przyczynę instytucyi Zákonu tego, ná coby się przydał, od Konrádá Syná XiáŹeciá Bawarskiego, ná ten czás Pošlá Papieskiego w Fráncyi, MęŹá ták swiętobliwego (Źe mu te palce, ktoremi przy Mšzy trzymał Nayswiętšy Ciáľá y Krwie IEZUSOWEY Sákráment, do pišania y czytánia XiáŹ, iáko nawiášnieysze šwieciły pochodnie) Dał Chryštus Zákonowi Dominikáńskiemu to šwiádecťwo, krotkiemi šłowy, ále z obšerná pochwałá: *Laudare, benedicere, & predicare*. Zákon Dominikáński poštánowiony iešť dla pomnoŹenia chwały moiey w ludziách, dla užyczánia im bġogosláwienstvá moiego, y náuk KáznodŹieyskich. J to rzetelna prawdá: sám przyznacie; Gdzie odpust ználešć, gdzie się Kazań nášluchač, y náuk zbáwiennych, gdzie iešć ná bġogosláwienstwo, y one otrzymač, do Dominikánów, iednoŹ to iešť teraz poŹwiędzieč: *Benedixit DEUS diei septimo, & sanctificavit illum*; co *Benedixit DEUS diei Dominico & sanctificavit illum*; bo dŹień Niedzielný Dominikáński iešť, gdy S. Dominiká ozdoby Jmieniem; *Dies Dominicus*. Więc ten dŹień niedzielny przynáleŹał Dominikáńskiey Processyi, nie tylko ztáď, ále y z przeznáczenia tego Zákonu, do ádministrówania dŹisieyszey wielkiey wieczerzy y Sákrámentálney, y Dominikáńskiey. O pierwszey mowi Albertus Magnus: *Cena est Eucharistia*; o drugiey denominácii wspomina S. Hiláry: *Eucharistia cibus Dominicus*. Do tego to Zákonu náleŹy dŹiš wychodŹič z *S. Hilar. I. 8. de Trinit.* processyá po cálym świecie ná ulice, y uliczki miásta: *Exi cito in plateas & vicos civitatis*, iáko przeznáczoného przez Ewángelicznego řluge, y upátrzonego od Świętych Doktorów Košciółá BoŹego, nayprzod od Bonáwentury Świętego w tey explikácii: *missit servum suum. Iste est Ordo predicantium, qui cum sint multi, intelliguntur tamen nomine unius servi, pro unitate Officii*. ToŹ sám o zdáie się twierdzič S. Grzegorz: *Per hunc ergo servum, qui á Patrefamilias mittitur, Predicatorum Ordo significatur*. Glošsa Ord. zgadza się z šwym zdániem: *Mittitur servus; idest Ordo Predicatorum ad invitatos per legem, & Prophetas, ut repulso fastidio ad gustandum Cenam se praparent, quia omnia iam sunt parata*. Pošła się řlugá, to iešť Zákon KáznodŹieyski do záprošzonych, czyli iuŹ wezwánych przez Wiáre, práwá, y Proroków, áby zwłászczá oŹieġbłego šercá ludzi przyspošabiali do poŹywiánia Sákrámentálney wieczerzy, y godného przygotówania się do niey bez gnušności, bo iuŹ wšzystko gotowo, gotowe řáski, dáry, y bġogosláwienstvá wšcelkie.

Wšzechmocna BOGA nášzego Opátrznóšć, máiac ná tym mieyscu wiecznemi czásy záłóŹyč wieczerzá wielká, pod tytułem Uboštwionego Ciáľá swoiego Naysw., udárowáľá nayprzod honorem Gospodárškim zášlúŹoného sobie nád innymi, wielkiego niegdys Máršzáľká, y PopředŹicielá Chryštusowego, Świętego Janá Chrzcielá, á Źe ták rzekę Zákonu KáznodŹieyskiego Prymáľá, ná znák podobno ten; Źe do zádošyč uczynienia Gospodárškiey funkcyi okoġo wieczerzy wielkiey, nayspošobnieysí byďŹ mieli Zákonu KáznodŹieyskiego Synowie, ktorych rozelał BOG po świecie, y dŹiš w osobie iedného řluga wysyľá ná ulice, y uliczki Miásta, y niešć się sám dozwała w Processyi, do ušomnych, y ubogich, do šlepych y chromych, áby mu rázem z Pány y máietnemi, z zdrowemi ná síľách, y moŹnemi w honory, w

fortune y dostátki, ássystowali iáko Pánu swemu zakrytemu pod Sákrámentálnemi przymiotami, y tu z nim processyonálne do domu łáski, bo przedtym Jánowego, á teraz Bożego Ciáła, y łáskami niezliczonemi slynácej, w ukoronowanym rytrakcie MARYI, wprowadzeni byli po dary, dobrodzieystwa, y błogosławieństwa wszelákie nágotowane: *Mittitur ferrus, id est Ordo Pradicorum &c.* Wybierayże się szczęśliwie Przeświétny Zákonie Dominikański, w zámysłone Processyonálne drogi z Najswiétszym Sákrámentem, á ułomnych owych, y chromych, którym się niechce zniść z gór Kámienniczych, y ślepych z okien posprowadza y swoią przykłądną processyą, y wprowadź tu: *Exi cito in plateas & rivos civitatis &c.* á ia przytomnego słuchácza z okázyi dziś przypadácej Uroczystości S. Janá Chrzciicielá zechcę przygotować do Processyonálney ássystencyi, godney Bożemu Ciáłu tym, co powiem: **ZE ASSYSTOWANIE PROCESSYI BOŻEGO CIAŁA, W TEN CZAS IEST NATGODNIETSZE, T NATPEWNIETSZE BOSKICH NAWIEDZIN Z BŁOGOSŁAWIENSTWY, GDT NA WZOR JANOWEY ŻYCIA PROCESSYI ODPRAWIONE.** O tey dzieysza mowá moia będzie ná większą część, y chwałę BOGU ná tę Processyą zprawádonemu áż z Niebá; *à summo Calo egressio eius;* Márszałkowi iego Swiętemu ná wysławienie. Nam ná zbáwienną náukę; á to zá mánudukcyą Twoią *Dux omnium* Najswiétsza MARYA Pánnó. A ponieważ komu w drogę, temu y czas, więc *reverentiali poplite* o Vice-Pásterską proszę benedykcyą: *Benedicite Illustrissime Reverendissime Domine.*

Psal. 18.

S. Ephem.

Cant. 7.

S. Bonaven.

in specul.

B. V. M.

Cap. 3.

S. Frenaus

l. 3. C. 18.

Processya ktora iest zgromádeniem ludu, znależytem porządkiem obchodzącego Kościoły, lub inne mieyscá, przy modlitwach, nabożnym śpiewaniu, y przemożney ozdobie, gdy podczas iákiej plagi; ná ubłagánie zágniewánego Májeztatu Boskiego, gdy innego czasu; ná uproszenie potrzeb do ciałości dobrá iákiego náleżących odpráwiania, rozumiem, że názwisko swoje ma od postępowania. Processye iák różne bywáią, tak też nie dla iednakowych przyczyn odpráwować się zwykły; że o terážnieyszych mówić mi náleży, pomijam inne; Te bowiem iáko nie pospolite innym, tak też nierownie większey czci, honoru, y uwagi ludzkiej godne, ktore to Processye swoy początek wzięły wprédce po naznáczoney Bożego Ciáła Uroczystości, przez Urbáná IV, ále zá powodem Dominikańskiego Zákonu y rádá, nayprzód w Leodium Mieście przez dwóch znáczney godności, y umiétności Mężów podáná, á potym w Roku 1202. przez S. Tomášá Doktorá Anielskiego. J tak to była skuteczna Dominikańska porádá, że w całym Kościele Záchodnim, nie było tego mieyscá, gdzieby káżdego dnia czwartkowego, z równą iák teraz pompą pod czas tey oktáwy, z wielkim nábozeństwem zgromáduzonego ludu, solenne nie odpráwowały się processye z Najswiétszym Sákrámentem. Przyszło iednak do tego, że zpowszedniały zá czásem, więccy nieuszánowania, niżeli czci máiące (własnie iák w nászej Polscze) y musiał ie znieść choć z zálem Benedykt XII. przez Posłá swego w lat 80. Roku 1340. Jeden tylko Zakon Dominikański w nich nieustawał, przestrzegájąc wszelkicy irrewerencyi Najsw. Sákrámentu w ludziách. Pátrzaścież záślepieni ássystenci, iák się macie obchodzić w Processyách godnie, żeby dla wászego nieuszánowania Swiętego Sákrámentu, BOG przez Namieśtnikow swoich nie umknął pobożnieyszym od was błogosławieństwa tego kiedyż tedyż. Ktorych błogosławieństw, tym pewnieyszy káždy byđ może, im godniey ássystować będzie Processyom Bożego Ciáła; niemoże záś godniey iáko ná wzor Janowey życia Processyi. Chciała to podobno pokazać po Janie Najswiétsza MARYA Pánná, gdy przy pierwszey z Pánem IEZUSEM Processyi, ktorego w wnętrnościách swych niby w okragłej monstráncyi: *Umbilicus tuus sicut Crater tornatilis, venter sicut acervus tritici;* Niosła po wysokich górách z skwápliwością, y przyniosła w dom Rodzicow Jánowych, nie bez obfitych łásk y dárow błogosławieństwá wszelkiego dla całego domu, ále osobliwie dla Janá, bo ten nayszczęśliwszym uczestnikiem został przez uwolnienie z záciágnionego od Ewy przekłéctwá ná cały národ ludzki: *Quidquid maledictionis infusum est per Evam, totum abstulit benedictio MARIE.* O czym dáł znáć Mátcie swej, ináczey nie mogácy, tylko wyskoczeniem mocnym w wnętrnościách iey: *Exultavit infans in utero.* Nie mógł się osiedzić ná mieyscu Jan, rusza się z niego ná powitánie Páná swego, y oddánie mu ádorácyi processyonálne przyniesionemu do siebie: *Cognovit Do-*

Dominum in utero & salutarit exultans; przez co pokazał, že nieprzystojna rzecz dla stworzenia siedzieć w oknách Kámenicnych, po domách kryć się iák žydom, gdy Stworca BOG, obchodži procesijně ulice, rynki, y uliczki Míastá. Ska-
 cze Jan w żywocie Mátki, niby się gwałtem chcąc wydrzeć z niego dla ássystowania
 przynajmniey powracájącey z Pánem IEZUSEM procesji, májacey się przez MA-
 RYÁ odpráviť, y dla pokazánia go cálemu svěátu do poznánia, á že tey sposobno-
 ści nie máł; więc gestem skazał ná tego Báránká, ktorego potym głośnym pálcem
 máł pokazať všem. *Nondum natus Joannes, prophetica exultatione commotus est, quasi e* S. Leo serm
tiam intra viscera Matris clamaret: Ecce Agnus DEI. y przez to zostávil náukę: Nie możesz de Epiph.
 kto dla słabości zdrowia wyniść zá procesji, spiewáť w głos ná chwáľę utáionemu
 Pánu, álbo nie máš sposobności pokazánia mu przyšľugi iákiey, nádgradzayže šzcze-
 rey intency chęć, podnieš przynajmniey serce do BOGA, przez ákty štrzeliste,
 gdy się o swej mocy ruszyć nie możesz, wnétrznemiž go czciz áffektámi y ádoruy
 nábožnie, Swiętými žycia bogoboyneho, špráwiedliwego cnotámi, y coraz więkšie-
 mi do nich žáždámi; bo to nie doľyť jest dla Chrzescian zá Pánem IEZUSEM iść
 w Procesjiách, czyli przed nim náturného chodzenia krokámi, ále tu bárdžiey po-
 šťepováť potrebá z pobožnými Chrzesciánskiey povinności uczynkámi: informu-
 ie nas Purpurat Košciolá Rzymškiego: *Processiones habere, non est tantum passim procedere pe-* Jacobus Vis
dibús, sed maxime virtutibús; niby chcąc wyráziť, že naygodniejša, y naypewniejša triacon.
 Pánskich náviedžin z všelkími błogosłáwienštwy ássystencya Dominikánskiey Bo-
 žego Ciáľa Procesji, nie stáňáť ná iedney, lub drugiey cnocie, ále w nich pošťepo-
 váť co ráz dáľey, wzorem Janowej žycia procesji, álbo pošťepovánia, z ktorým
 wyszedł ná svěát iákó nieodrodny owoc wydány z drzewá dobrego, to jest Rodzi-
 ców, w tákiey žycia cáľego kochájących się procesji špolnie: *Erant ambo iusti ante DE-* Luca I.
UM, incedentes in omnibus mandatis, & iustificationibus Domini sine querela. O! bodayže tá-
 kich więcey Rodžicow, ktorzyby y šámi Swięci byli, y džiátke rodžili Swięte, w po-
 dobney špráwiedliwosti pošťepuáťe iák Jan máľenki. Dziwuycie się iego Proces-
 ji; piécioletnie džiatiť Jáš máľenki ucieka od svěátá, idžie w odludná pustyniá
 między džikie lásy, y zwierza, nákláňáť rozum, y wolá do šľuženia šámemu BO-
 GU, á unikánia naymniejšey okázyi grzechowej, táľže do ostrych, y przykrych
 pošťow, umartwienia, y Wielbáľdowej odžiežy przywykáť nad láťá, y šľy, dwá-
 džiesťciá kílka lat gotowáľ się do osobistego powitánia Pána IEZUSA, odprávuáťce-
 go trzyletnie po šwiecie Procesji. Ná šwiecie žyćie ludžie, nie máľž w koľo
 Lwowá tak gľębokiey pušćy (bo y o lásy šľápo) gđžiebyšcie się przed nim šchro-
 niť mogli, táľže przynajmniey obchodžcie się z svěátem, iákbyšcie go nigdy nie u-
 žywáli, šľzegáťc się všelkiey okázyi, y powabów do złego, przycukrowáných nie
 dľugo trwáľemi úciehámi, peľných gorzkości wiecznych: *Mundus transit & concupiscen-* I. Joan. 2.
tia eius: Unikaycie všelkich pišćczot ciáľá, y delikátnosti šzat wykwinťnych, y mo- V. 27.
 dnych, iákó drogi obszerney do piekľá, á trzymaycie się šľádów Jánowey žycia Pro-
 cessji, choťci ciáľnych, ále dáľeko pewniejšych Niebá, y zbáwienia. Przybierzcie
 się w ornaty všyšcy ná džišiejšá Procesji, czyli w Apparát Swiętey Janá pokory,
 doľyť gľębokiey, gdy áž do šámych nog IEZUSOWYCH unižoney, z ošwiadcze-
 niem niegodnosti rozviázánia rzemyczká u trzewików iego, chociaž byľ tak wiel-
 kiey šwiátobliwosti, že náď niego nie byľo, á on náď všyštkich: *Inter natos mulierum*
non surrexit maior Joanne Baptista. A rozumiem že przy šľukience niewinności y pokory,
 naygodniey ássystováť bęďžecie w Procesji nášťepuáťcey, gdy nie z gory dwornie,
 ále z žiemni pokornie, oczy šwe obrocicie ná Pána, páťrzącego ná káždé šťápienie wá-
 Źe z monštráncyi, iák z perspektivy, táľ nas náucza wšpomniony: *In hac Processione* Jacobus
non debemus uti ornatu seculari, sed cum omni humilitate incedere: Przestřega y Ambrozy S. Vitriacus
Abcondita quidem Maiestas est, sed te tanquam de specula diligenter observat, effunde ergo humiliter a-
nimam, & contine reverenter linguam; Ukryty prawdá jest Májestat Boski w Šákrámentál-
 ných przymiotách chlebá, ále ná káždý krok twoy má pilne oko, więc unižay się
 gľęboko przed nim, á z uczciwošćá trzymay ięzyk zá zębámi. Chceciež się
 dáľšzey Jánowego žycia przypáťrzyť Procesji? uwažayciež iák iá wyprowadza S.
 Laurent: Justin: párami: *Joannem fuisse humilitatis speculum, Magisterium pudicitia, Virginitatis*
decus, sapientia lumen, praconem veritatis, paupertatis specimen, contemptorem mundi, Charitatis li-
brum, Martyrum decus, patientia fastigium, penitentia propalatores, vita viam; w Janie Chrzci-
 cie.

cielu znáydownało się zwierciadło pokory, z Akademią niedotkniętego wstydu Pá-nieńskiego, ozdobą dziewictwa z światłem mądrości, nauką prawdziwą z przykładem ubóstwa, wzdórą swiata z miłością BOGA y bliźniego, heroiczne męstwo, z wyborem cierpliwości, surowość pokuty, z wzorem świątobliwego życia. A nie pięknaż to processya, albo postępek w cnotach Janá Świętego? wiem iż sami przyznacie że piękna, a to jeszcze nie wszystka relacya Processyi, bo ustąpić musi czasu Processyi Bożego Ciała, w ktorej ieżeli chcesz asystować godnie, itarayże się ká-żdy o podobny postępek w cnotach, a ieżeli niemożesz naśladować Janá w ostrości życia y szat, przynajmniejże usiłuy go w tym naśladować, abyś nie był iak trzciná od ládą szeptu wietrznego chwieiáca się bez miary; *vel in hoc imitari contere, ut non sis a-rundo vento agitata.* upomina Gwerryk Opat ná fundamencie Pisma S. *Non ventiles te in omnem ventum, & non eas in omnem viam, sed esto firmus in via Domini.* Nie bądź iak wicherek nieistateczny, y wszystko psuiący, ani się ná żadne nie udaway drogi napadających pokus, ale stoy mocno w przedsięwziętych ścieżkach, praw y przykazań Páńskich, postępując z cnoty w cnotę, z doskonałości w doskonałość co raz większą póty, póki nie doydziesz uwielbioney twarzy Boskiej w chwale Niebieskiej górnego Syonu, chceszli byđz pewnym nawiedzín Páńskich z wszelkiemi błogosławieństwami yego; Przrzeka Krolewskim słowem Koronat Izraelski: *Etenim benedictionem dabit Legislator, i-bunt de virtute in virtutem, videbitur DEUS DEORUM in Sion.* Jo tym ani wątpić potrzeba: bo ieżeli Tanageyski národ choć Páński (o którym Nadazi) z corocznego około murów miastá obnoszenia ná rámionách swoich báránká; zupełną miał nadzieię o-trzymánia błogosławieństwa iakiegoś, ná całe miasto? A czemuż prawowierni Ká-tolicy, z processyonálnego obnoszenia prawdziwszego báránká IEZUSA Chrystusa, pod Sakramentalnemi utaiónego przymiotami: *Christus Eucharisticus est agnus: Tęgo báránká, ktory gładzi grzechy swiata, bezkrównie ofiarowanego ná Ołtarzu; Agnus tol-lens peccata mundi, incruente immolatus;* Nie mają byđz pewni nawiedzín Boskich z wszelkiemi błogosławieństwami yego, ile mający dowód z figur Pisma S.?

Iosue 6. Nie zawiędli się Izraelscykowie z swym Wodzem, ná błogosławieństwie Boskim, gdy przez siedm dni odprawiali Processyá z Arką Páńską, bo się same mury wáliły, y odkryły nieprzyaciół ludu Bożego, ná zgubę, y ruinę wieczną Obywá-tlow Jerychońskich, w pień ogniem, y mieczem zniesionych. Nie ma Lwowskie Miasto nieprzyaciół iáwnych, y nie day ich BOZE nigdy, ale skrytych y domowych może byđz co nie miará, tak dusznych, iáko y cielesnych. Więć mieycie nadzieię, że gdy w terázniejszy Processyách prawdziwą Arkę przymierza między BOGIEM, y ludźmi Nays: Ciała y Krwie IEZUSOWEY Sakrament obnoszą Kápłani po ulicách, y publicznych tuteyszego Miastá mieyscách, iácykolwiek nieprzyjaciele byđz mogą, wszyscy w łeb wezmą, y upadną ná kształt murów Jerychońskich z wieczną cháńbą y zátroczeniem Jmienia. Nástąpi da BOG wykorzenienie Heretykow, y wszystkich wiárołomców Kościoła Kátolickiego, tylko niech wprzód złych wszystkich obyczáíow rumácyá będzie, upewnia nie mnicy uczony iák y pobożny Deutremán Soc: IESU Kápłan: *Sacrosanctum Eucharistia Sacramentum, vera faderis inter DEUM & homines Arca, per plateas & loca publica circumfertur, unde postea tanquam Jerichuntinorum murorum, sequatur vitiorum everso, malorum aversio.*

2. Reg. 6. Odniósł błogosławieństwo z processyonálnie przyniesioney Arki do Domu swego Obededom z całą fámilią: *Benedixit Dominus Obededom & omnem domum eius propter Arcam DEI.* J w tymże błogosławieństwie spodziewał się profitować Dawid, świętą podobno uwiedziony zazdrością: *Ibo, & reducam Arcam cum benedictione in Domum meam:* Poy-de y odprowadzę z processyą Arkę Páńską, do domu mego z wszelkiemi icy błogo-sławieństwami.

1. Reg. 5. 7. 9. Takich nie odbierał Narod Filistyński, choć z nią odprawiał Processye, y owszem zguby więkzey miał y ludzi doznawał z czynionych Processyi: *Is circumducentibus arcam, fiebat manus Domini per singulas civitates interfektionis magna nimis.* Coż zá przyczyna tey różnicy? oto nieuszánowanie Arki Páńskiej, że iá z Dágonem bałwanem postá-wili w parze; Drugá nie godne odprawowanie Processyi. Bierzcież miarę nie pomiarkowani w swych zuchwałosciách ludzie, iakiego niebłogosławieństwa Boskie-go macie się spodziewać, zá niegodne, y nie nábożne w processyách asystowania prawdziwemu Bożemu Ciału, kiedy BOG zá figurę tylko, tak ciężką ná Filistynow do-

dopuściť plagę, przed ktorą drżeli iák ryby z boiázní, y teraz się piekielni Filistyno-
wie z całym piekłem boiá *Hanc Arcam timent philistijm* Jeden tylko człowiek tak be-
spieczny, że bez wszelkiej trwogi, temu y owemu bałwankowi ledwo czołem niebie
ku ziemi, pierwey, niżeli sámemu BOGU w Najswiętszym Sakramencie utánie-
mu, Fráncuskim go dygiem zbywszy iák ná żarty. Ach Stáropolska wiáro! obumár-
łás teraz w Narodzie Polskim, kiedys przed tym Krolów zprawdzála z Tronów, y
rzucála o ziemię ná podniesienie Ciála Najswięt: przy Mszy, słomkę im podaiąc w
Władysławie Jágiellonie w pálce, z tym wyznaniem: *Klámam ci się strošlwy w Máisťacie*
BOZE, ktorý mnie předezy zlamát, y zetrzeť možeš, á niželi to zdžbło stomy: W Janie III. Kro-
lu Polskim Mszą Literácką spiewájącym w Jaworowie, y ná szrod Kościoła wycho-
dzájącym, ziemię całowác, y w nię, ukoronowaným bić czołem. Obumárłás teraz
wiáro w Polakách, bo gdybyś żyła w sercách ich, nigdyby się w processyách, w Ko-
ściołách nie odważáli ná te bezpečnosť. O moy BOZE! czy nie więcejže od-
bierasz nienszanowania od nas ludu złošliwego, á niželi czci, y ádoracyi tobie po-
winney? Což teraz zá rewerencya w Processyách? Podczás owey pod Jery-
chem Processyi nie śmiał żaden gęby otworzyć, słowá jednego przemowić: *non cla-*
mabit, nec audietur vox vestra, neq; ullus sermo ex ore egredietur. A u nas processye cále prá-
wie przegadáne, prześmiane, á u drugih cále zániedbáne.

Kryštná z Lubomirskich Potocka, Woiewodžina Krákovska, przez całą oktawę
žadney nieopuściła processyi, z jedney ná drugą chodząc, y gdy iey te fátygi wyper-
swádowác chciano, odpowíadáła: *Processye Božego Ciála, moje to są skárby, moje fortuny, y*
šćesťcia. O! gdyby taką wiaré miał každý, pewnieby ci przykro było siedzieć w do-
mu, álbo dwornosci okiem wygládác z okien; álbowiem iák niewštydliwa Michol
škarána zá to nieplodnosť, že się násmiewála z Dawidá ášystuiącego Processyi z
Arką Páńską idácej. Tak škarze y tych leniwców BOG, gdy im uymie błogosłá-
wienieštwá swego. Nie przepuści y niegodnie ášystuiácy bez wzoru Janowey žv-
cia processyi, w ktorých to žyciu wynálazł Mědrzec processyá wszyštkiego złego: *Est*
processio in malis viro indisciplinato, & est inventio in detrimentum, bo dla tego zgromádzamy
się ná Processye, ábyśmy się wzájemnie do goretšzego zápaláli naboženštwá, á mo-
dlitwá nášzá iáko płomieň gorowála się do BOGA. Tak S. Wincenty Ferreryusz: *Sed congregamur in processionibus, ut ab invicem inflammemur, & oratio ascendat ad DEUM.* Kto
záš nie zna, co to iešť postepowác z cnoty w cnotę, tego žycie Janowá názwác się
nie može processyá: *Si quis proficere dissimulat, & proficisci de virtute in virtutem, noverit, quis-*
quis huiusmodi est, in statione, non in Processione se esse; á zátym áni się ma špodžiewác náwie-
džín Páńskich z błogosłáwienieštwy: *Processio in malis est inventio in detrimentum;* chybá že
tak sobie postápi, iák lud Izraélški z Sámuelem Kápłánem, ktorego w wielkiej obli-
gowál trwodze: *Ne cessis pro nobis clamare ad Dominum DEUM nostrum, ut salvet nos.* Tu-
lit autem Samuel aerum lactentem unum, & obtulit illum holocaustum integrum Domino, & exaudivit
eum Dominus. Nie przestaway zá námi wołác do Pána BOGA nášzego, áby nas zbá-
wił; J nátychmiáš wžíł Sámuel Báránká jednego, ofiárowál go całego ná całopá-
lenie Pánu, y wysłuchał go Pan.

Macie y wy ten šposob, gdy podobnego Sámuelowi nie tylko z Jmienia, ále y z
chárákeru godności Kápłaná J. W. JegoMci Xiędzá Sámuelá Głowińškiegò, Vice-
Pášterzá tutejšzey Archidiecezyi, prošciež go serdecznemi głósy zemną: *Nè cesses*
pro nobis clamare ad Dominum DEUM nostrum, ut salvet nos; Ktoryš džisiay záczał tę So-
lenną Mszy Sw. Ofiárę Jášnie W: Sámuelu, nieprzestawayže przy nabožnych
westchnieniách zá námi BOGA prošć, áby nas udárowál zbáwieniem. A gdy Sá-
krámentálnego Báránká przy podniesieniu ofiárowác będziež Przedwiecznemu Oy-
cu, ofiáruyže go y zá nas, ábyśmy przez ciebie wysłucháni byli od BOGA w prágnie-
niách nášzych. Kiedy záš w publiczney processyi obnošć go będziež w košło miá-
štá tutejšzego, nieprzestawayže ponáwiác prošby, áby pobłogosłáwił Miáštá tego
štanom wszyštkim, y Religiom Kátolickim ná cále žycie, fortunom ich, y naypožá-
dánšzemu wszelkiego šćesťcia, tak doczešnego iáko y wiecznego powodzeniu, á o-
sobliwie naymniejšzym žycia cnotliwego šćiesžkom, áby to ná wzor Janowey žycia
Processyi, przy náwiedžínách Boskiego błogosłáwienieštwá przepędžiwszy bez noty,
zá nieušťánnym postepowáním z cnoty w cnotę, dosžli owey Niebieskiego Miáštá
šćesťliwóšci, w ktorým nieškończona zá báránkém, y nigdy nieušťawájąca z chwałá
iego odpráwuie się processyá: *Sequuntur agnum, quocunq; ierit Amen.* KA-

S. Bonavent.
Serm. 2.
Džica 3.
Adventus.

Eccli 20.
7. 9.

Serm. 6.
Džica 5.
post Trinit.
S. Bernard.
Serm. de
Purif.

1. Reg. 7.

Najśńney
Gorze
1755.

K A Z A N I E II.

Ná Feřt S. Janá Chrzćicielá.

Joannes, quis putas puer iste erit? Luc. I.



Jaz to mam; ledwo co naródnego Janá S. niewinne w dziecinny
iego wieku táxowác życie? co to z niego nápotym będzie? *Quis putas
puer iste erit?* J iaz to bez dłuęey uwagi ná ciekáwe pytanie, ták przed-
kim błáhego mego rozumu zdániem, mam odpowiedzieć, co to zá
dziecię Janá iáki, y co z niego będzie? *Quis putas?* Trudna to dla kaęde-
go człowieka nieprzygotowanego kwestya, zgádnáć do rázu, złymlí, czyli dobrym
będzie wydány ná świát potomek? *Quis putas puer erit?* Gdyż y náyćiekáwři Astro-
logowie, álbo skutecznie nie poznáją, álbo teę poznawřy iákoękolwiek, nie ze
wszystkim sprawdzá, czemuę? Trismegistus powiáda: że dziecię kaęde iest to iedná
sekretna gadká: *Puer est unum Aenigma;* Ktorey nie ládá kto doydzie sekretu, co zac
będzie doróřszy, y chociaę sobie Rodzice wroęą, obiecuią pociechę z dziećek swo-
ich, dla iákich powierzchownych znákow, przecieę częřto omyleni bywáją. Win-
szowáła sobie pierwsza Mátká Ewá, że iey BOG dáł Syná, po którym spodziewáła
Gen. 4. 7. 1. się konsolácii, mowiac: *Possedi hominem per DEUM;* Aę on do lat przyszedłřy, krwią
2. Reg. 15. bráterřką niewinnego Ablá, tyráńskie swe pomázał ręce. Nie miał złęgo poro-
zumienia o Synu swym Absálonie Dawid, máiac nádzicie, że on miał byđć podporą
stárořci iego, y sławá, áę on doróřszy włásnego Oycá ztrácić, czyli zepchnąć przez
moc usiłował z Tronu. Alboę nie piękny w Jmieniu Ammoná znáydnwał się pro-
gnostyk, dochowywania wiernořci prawdziwey BOGU w práwach, y przykazániach
2. Reg. 13. Jego: *Ammon fidelis, verax;* áę on przeciwko náurálnemu práwu, káęirodztwo po-
peřniwszy, BOGU nie dotrzymał wiáry. Wiele sobie rořcili sławy po Káliguli Rzy-
Plutarchus miánie, áę o nim co inřzego usłřzeli od Wroęków: *Cave tibi Roma a male praecincto pu-
ero;* Strzeę się Rzymie, złe opasánego dziecięciá; J dopiero po złym opasániu, po-
ználi, że Káligulá ná wszelkie niecnoty miał byđć rořpasány y zbrodnie, iákoę ták się
stáło. Spoyrzyimy ná Janá Świętego ięřli nie okiem, to przynaymniey myřlá, iák
on teę opasány; Ja sobie przypominam nie wátpiac, ábyřcie y wy nie mieli gđzie
widzieć ná Obrázách, że Jan Święty nie po ludzku opasány, bo od rámiénia niby bá-
rániá, czyli Wielbłádną skorą przepasány był, y otoczony. Zwaęcieę co to z te-
go dziecięciá będzie? *Quis puer iste erit?* Arabicus czyta: *Quid putas futurum esse de pu-
ero?* Temu się wszyscy dęiwuią ludzie, zdumiewa się Judzka ziemiá, z przyiacioř,
Krewnych, y Sásiádnów Zácháryasznowych, ieden drugiego się pyta: *Quis putas, puer i-
ste erit?* PrzeBOG! co to z tego dziecięciá będzie, ięřcze mowić nie umie, á iuę
mowić náucza Oycá, ięřcze o swoiey mocy ledwo stápi, á iuę się ná pustyniá od-
dala, ięřcze siř, y ciáła słábeę, á iuę go ostrą włosiennicą trapi, dopiero by go kar-
mić potrzebá, á iuę wřtrzemieęliwoř zachowuie dęiwną, nie nie iedząc, áni piąc,
iáko o nim sam Chryřtus dáł świádeřtwo: *Venit Joannes neę manducans, neę bibens;*
Coę to zá dziecię? *Quis puer iste?* Niech się dęiwuią wszyscy, y wy z niemi náro-
dzonemu dziecięciu Janowi Świętemu; ia się to odwaęam powiedzieć: że dziecin-
noř Janá Świętego, nie dziecinnemu, iák innych ludzi równáła się życiu; Jářnicy
rzekeę: **JAN S. CHOC W DZIECINNYCH LECIECH, ANIOŁ BYŁ DOSKONAŁY**
Psal. 103. **NIE DZIECIĘ.** O tym ná więkřą czeřć, y chwałę Twoią: *Qui facis Angelos Tuos Spi-*
v. 4. *ritus;* Zá wielowładną interpozycyą Twoią: *Angelorum gloria* Nayswięřsza MA-
RYA Páńno.

S. Bernard.
de Nativ.

O Sobliwsza to człowiekiem się rodzić, á zaráz pokazać się Aniořem, w dziecin-
řtwie nie dziecinne, lecz Anielskie prowadzić życie, ná ziemi obcuiąc z ludźmi,
iákby z Aniořy spořkować w Niebie, á przecieę nie dopiero Wřzechmocnoř Boska
między ludźmi stwarza tákowe Niebá ná ziemi, że w nich nie dziecię widzieć moęe,
lecz Aniořá: Dáie się z tym słřřeć BOG przez Proroká: *Ecce ego creo calos novos, &
Isaia 65. non erit ibi amplius infans dierum;* gđcieę to? *Non erit ibi:* Laurent: Justin: dáie znáć:

In humanis rebus, & in hac peregrinatione; w ludzkich rzeczach, y w tym pielgrzymowaniu życia naszego, człowiek choć w dziecinnych leciech może byđz nie dziecie, lecz Anioł, nieżeby miał naturę Niebieskich Duchów, máteryi ciała nie podlegających, żadnym przypadkom choroby, śmierci, y wszelkiey skążitelności, iák my, ále tylko przymioty Anielskiego życia májący, bo to názwisko; Anioł: niezawſze ſłuży Świętym Duchom Niebieskim, tylko gdy ich BOG gdzie poſyła czy do uſług naſzych, czy do wypełnienia innych ſpraw Boſkich, nie z natury Aniołami ſię zowią, ále z urzędu; iák wyraźnie mowi Święty Grzegorz: *Angelus officij nomen eſt, non natura.* J dla tego człowiek każdy, po Anielsku żyjący, może byđz Aniołem názwany, z większym honorem, y ſławą wieczną, nád Duchow Niebieskich, ktorzy tego tytułu nábywają niby dziedzictwem, do iákiego nieſkończonego miłóſierdzia Boſkiego ſą ſtworzeni; Człowiek zaś przy pomocy Boſkiej przez zaſługi ſwoie. Jako bowiem większy mają honor Krolowie, Monárchowie, gdy iákiego Pánſtwá, Kroleſtwá, meſtwem ſwoim, y heroicznymi wojennymi dzieł ákcyami nábedą, nád tych; ktorzy dziedzictwem, ſukceſſyą, álbo przez zaſługi ſzláchetne, honoru, Urzędu iákiego, niż za pieniądze, lub z reſpektu, pokrewieńſtwá, Kolligácii &c: tak nierównie człowiek większy ztąd ma honor, że ſobie zaſłuży byđz Aniołem, przez cnotliwe życie, y pobożne ákcy, niż Aniołowie Święci ná to poſtánowieni, áby gdy potrzeba Aniołami byli: *Homines interdum dicuntur Angeli, vel propter Officii dignitatem, vel ob vita excellentiam.* J takimci był Aniołem S. Jan Chrzciiciel; wielki poſeł od BOGA poſłany, o którym Ewángeliſta: *Fuit homo miſſus à DEO, cui Nomen erat Joannes; á poſłany, áby lud do Chryſtuſa przywiódł, Meſſyaſzá im pokazał, y pálcem go wytchnął, grzeſznych z drogi niepráwóſci ná drogę záprawadzał zbáwienną, pokutę opowiadał, y chrztu pokutnego udzielał: Penitentiam agite, appropinquavit enim Regnum Calorum.* Święty Chryzoſtom ten przypisuje honor: *Glorioſior eſt Joannes, quod, cum homo eſſet, Angelus meruit appellari, quám ſi naturá Angelus fuiſſet;* Większą ztąd ma chwałę Jan Święty, że człowiekiem będąc, zaſłużył ſobie byđz Aniołem názwany dla cnot, y ſwiątobliwych uczynkow, á niżeli gdyby był imieniem tylko, lub naturą; bo Aniołowie cokolwiek doſkonałóſci z przyrodzenia mają, tey doſzedł Jan S. Chrzciiciel, przez łátkę, y ſporządzenie Boſkie, oraz y przyſzłe zaſługi, záraz w dziecinnych leciech doſwiadczone, tak dálece, że w nich Jan S. Anioł był doſkonały nie dziecie. Byli tácy, że rozumieli o Janie S. iż był Aniołem z natury: *rumores fuerunt, non naturá hominem, ſed de numero Sanctorum Angelorum, Baptiſtam fuiſſe, ac humo corpore uſum, predicaffe.* Ale ſię mylili, bo Jan Święty nie był z natury Aniołem, ále z Urzędu, z ſwiątobliwoſci, y czyſtoſci życia. Jáko Aniołowie Święci po ſtworzeniu Niebá w łáſce Boſkiej ſtworzeni byli, ktorą im BOG wraz dał z naturą: Pođuſug náuki: *Statim cum natura gratiam dare conveniens fuit:* W czym ſię zgadza y Auguſtyń Święty mówiąc: *Bonam voluntatem, quis fecit in Angelis? niſi ille, qui eos cum ſua voluntate; id eſt: cum amore caſto, quo illi adherent creavit, ſimul in eis condens naturam, & largiens gratiam;* Dobrá myſl, y wolá &c: rázem w nich ſtworzywſzy, naturą udárował ich, y łátką; tak S. Jan Chrzciiciel, nie wprzód był ſtworzony, áż BOG w żywocie S. Elźbiety, nowe ſtworzył dla niego Niebo: *Ego creo celos novos;* Zeſławſzy do Elźbiety, y Zácháryaſzá, wielkiego Archánioła Gábryelá ná opowiedzenie im; iż Jan S. choć w dziecinnych leciech, Anioł będzie doſkonały, nie dziecie: *Non erit amplius infans dierum;* Owſzem wielkim w ſławie przed BOGIEM, powſtanie nád innych: *Erit magnus coram Domino, quo non surrexit maior.* J z łáſkami dárow Duchá Przenayświętſzego wraz ſię urodzi, iáko Anioł: *Spiritu Sancto replebitur adhuc ex utero Matris ſua.* Wſzák mu ſam Oyciec przedwieczny przyznał ten tytuł przez uſtá Máláchiaſzá Proroká: *Ecce ego mitto Angelum meum, qui preparabit viam ante faciem meam.* Oto poſyłam Janá, Anioła mego, áby zgotował drogę przed obliczem moim, to ieſt przed Synem moim. Potwierdził to y Syn Boży z upewnieniem, że ten ieſt Anioł Jan, o którym nápiſáno u Máláchiaſzá Proroká: *Hic eſt, de quo ſcriptum eſt: Ecce ego mitto Angelum meum;* Nie był tedy Jan Chrzciiciel Aniołem z natury, ále z Urzędu, że przyſzedł dla oznáymienia, czyli ogłóſzenia, y przygotowania drogi Pánu; iáko S. Cyrill mowi: *Angelus Baptiſta nuncupatus eſt, non quia naturá Angelus eſſet, ſed quia ad annuntiandum, clamandumq, venit, in preparandam eſſe Domini viam.* A Imperfectus krocey objaſnia, iák to mógł byđz Aniołem, Jan Święty nie dziecieciem, gdy mowi: *Joannes ſpecie homo, gratiá Angelus;* Jan co

Laurentius

Joan. I.

Math. 3.

v. 2.

S. Cyrillus

in Joan. I.

I. Cap. I.

S. Thom.

P. 2. Qu.

62. Ant. 3.

ad 3.

S. Aug. lib.

12. de Civ.

vitt. C. 9.

Luc. I. v. 15.

Malach. 3.

Matth. II.

S. Cyrill.

in Joan. I.

I. C. 7.

do przyrodzenia ludzkiego, y postaci dziecie, ale w łaski, y dary BOZE, z ktoremś się urodził, Anioł doskonały nie dziecie. Jako bowiem Aniołowie dzieciństwa nie znali, ale z zupełnym rozumem byli stworzeni, z takim, z jakim y teraz są, y poznawają BOGA; tak y Jan S. dzieciństwa nie znał, który jeszcze w wnętrznościach Macierzyńskich zostając, Wcielonego w żywocie Panieńskim poznawszy BOGA, wyskoczyć chciał, aby opowiedział przyście Pańskie: Jako Aniołowie nigdy się nie uczywszy, wszystkie nauki doskonały umieją, iak ludzie, z kąd się też nazywają: *Intelligentia Caelestes*; że od samego Oycy światłości, rozum y oświecenie mają; tak Jan Święty we wszystkich Tajemnicach przyrodzonych, y nadprzyrodzonych miał oświecenie od samego BOGA, y naukę Pisma S. z którego nauczał światą Chrztu, y Pokuty.

Jako Aniołowie zawsze w Niebie zapatrują się na Chwałę oblicza Boskiego, y choć na ziemię posłani, onego widzenia są uczestnikami: *Angeli semper vident Faciem Patris*. Tak Jan Święty będący na ziemi, sercem y myślą, iakby był w Niebie, gdy przy nieustannych modlitwach, y kontemplacjach w BOGU: *Joannes ita in terris, quasi in Caelo versabatur*. Wszak y przy Jordanie słysząc głos Oycy Przedwiecznego, a Chrząc Syna Jednorodzonego, nad którym gdy się unosił Duch Przenajświętszy w postaci gołębki, widział Troszę Przenajświętszą, o czym: *Pater auditur in voce, Filius in flumine, Spiritus Sanctus in Columba specie demonstratur, adest Joannes totius medius Trinitatis*. Święty Chryzolog dodaje: *Totam solus capit, tenet, & complectitur Trinitatem*: Aniołowie żadnych pokarmów nie używają ludzkich; Jan S. nie tylko zwyczajnych ludziom nie zżywał potraw, ale iako Anioł od dzieciństwa swego był bez domu, bez nakrycia, bez łożka, bo na puszcy Anielskie prowadził życie: *Ab incunabulis in eremo semper habitavit, non lecto usus, non lecto, non mensa, vel aliquod huiusmodi requisivit, sed Angelicam quadam vita in carne mortali replevit*. Aniołowie SS. w czystości niekazitelną żyją od stworzenia swego. Jan S. ią od dzieciństwa zachował, y żeby iey by najmniejszą nie skaził zmasą, na pustynię uszedł; co mn przyspicwuje Kościół S.

*Antra deserti teneris sub annis
Civium turmas fugiens, petisti,
Ne levi posses maculare vitam
Crimine lingua.*

Ambros. 1. A Święty Ambroży Aniołem go zrad mieni: *Quia vita humana possibilitatem continentia de Elia & supergressus fuerat, neq; homo, sed Angelus est existimatus*. Zgoła dla Anielskiej, choć w Jejun. dziecinnyim życiu doskonałości, y naśladowania cnot, y łask od BOGA danych; Jan Święty Anioł był nie dziecie: *Non erit amplius infans dierum*.

Koń-
czę słowy pewnego: *Joannes in deserto cum Angelis, Angelicè vivens, astimatus fuit Angelus*.
Collat. 26. A Święty Chryzolog dodaje: *Iste est mirabilis Angelus, qui Angelicam Sanctitatem transgressus est*. Ten jest przedziwny Anioł, który Anielskie wiodąc życie, w świątobliwości przepędził. Należałoby z tych okoliczności dochodzić dalszego życia dzieł mą-
Cap. 6. łych, y spytać, co też z którego będzie? *Quis putas puer iste erit?* ale żeśmy się dziećmi porodziłi, a co większa podobno w podobnych leciech naszych, to się prawdziwie o nas może, na co płakał Seneka: *Adhuc enim non pueritia in nobis, sed quod est gravius, puerilitas remanet, & hoc peius, quod auctoritatem habemus senum, vitia puerorum, nec puerorum tantum, sed infantum*. Pożał się BOZE lat naszych! jeszcze bowiem nie dzieciństwo w nas, ale co jest cięższe; dziecinność zostaje, a co znowu gorsze; powagę sobie czynię, żeśmy stąrzy, a występki w nas dziecinne, płochości, lekkomyślności, y nietylko dziecinne, ale prawie niemowlęce. Obaczmyż co jesteśmy? Jan S. choć w dziecinnych leciech, Anioł był doskonały nie dziecie, z nas podobno nie jeden czártem traci. Stałiśmy się przy otrzymanym Chrście Świętymi Aniołami, a dochowujemyż przy nim wzięty łaski Boskiej? sumnienia, y ciała czystości Anielskiej? A wstępniemyż w ich Anielskie ślady, obyczajami, y życiem cnotliwym? Będąc dziećmi mieliśmy skromność, cichość, byliśmy nabożnemi, mogliś podobno z drugich Anioła malować, a teraz własny z drugiego diabeł. Ten y ow który to z młodu kochał się w jedności Anielskiej, y pokoiu, teraz na stąrość nie jeden ma diabła w nosie, z którym się nigdy uspokoić nie może: *Angelicus juvenis senibus sathanizat in annis*.

Ow, y támten młodzienszszek, albo młoda Pánienká, z ktorej ułt nie płonnego, nie przekłętego, nie sprosłego nie wyszło, teraz ledwó nie przy codziennych, albo momentalnych przeklęctwach z ułt czárce, słowá szpetne, gor-
szą-

šzace, šzárpiace šlawę, y honor, myšľi wszeteczne wychodzą, uczynki bez šumnienia y boiážni Božey, šľušzney zemšty, y karánia godne. Uwažže teraz každý, czy nie ieštes táki? A ia się ciebie pytam; kto ieštes Anielskiego žyčia? *Quis putas iste erit?* Co rozumiesz z takiego będzie? pewno nie Anioľ (ieželi pokutować šzčerze, y žalować zá grzechy nie będzie) bo ľudzka iešť upásć w grzech, ále Anielska z niego powšťać, czego ieželi nie uczyni, będzie niewolnikiem piekľá, podánym czártá, došťanie się ná opaľ ognia wiecznego, z czártý miešzkáć ná wicki będącie. Ježeli záš chcemy byďž Anioľami, šťaraymy się nášľadowáć Anioľow w niewinnošci šumnienia, w wštrzemiežľiwošci Anielskiej, á tak mieďžy Anioľy poličzeni, będącmy y w Niebie Amen.

KAZANIE I.

Ná Fesť SS. Apostoľow Piotrá y Pávľá.

Super hanc petram edificabo Ecclesiam meam. Math. Cap. 26.



Rchitekt Niebá y žiemi, wťora Troycy Šwiťey Ošobá Chryštus IEZUS, nie ná šľabym fundámencie budować przyobiecaľ šwoy Košcioľ, gdy ná opoce: *Super hanc petram edificabo Ecclesiam meam*: J nie dźiw, bo šam będąc opoká: *Petra autem erat Christus*; Wieć teź škalistych, nieprzeľamáných upátřywaľ dla Košcioľá šwego Fundámentow, áby go ná nich; iáko ná niewzrušzonych kolumnách ugruntowaľ wiecznie. A kťorež to tákie šposobne byďž widžiał fundámentá Zbáwiciel do uniešienia, y mocnego utrzymańia štruktury Košcioľá šwego? nie będę was dľugo wytrzymywaľ ná tym pyťaniu, ále záraz šam odpowiem: **ZE ŠWIĘCI APOSTOŁOWIE PIOTR Y PAWEŁ, ŠĄ TO DWA NATPOTEŻNIEJSZE KOŠCIOŁA CHRYSZTUSOWEGO FILARY, DO TYCH CZAS GO WŠPIERAJĄCE.** Wespřzi mnie mocá šľáski šwojej mowiácego; *COLUMNA VIVIFICA*; Naydošťovnievľža MARYA Pánno, w kťorey šobie BOG šam nayupodobáńšzy Majestatu šwego Tron záľożyľ wczášie: *Et thronus meus in columna Nubis*. A to ná wiećšzą Jego Chwaľę, y Čzešć nieprzebráná.

Ná Jášney
GorzeCze
1754.

1. ad Co-
rint. 10.
v. 1.

ždicią Or.
1. de Virg.
Ecc. 24.
v. 7.

GDyby možna byľo; przed oczy šťawić cáľá máchine šwiátá, od počátku šťwo-Grzenia iego, á z nim wšyštkie štruktury naywšpánialšze, Paľáce, Miáštá, Zamki, Kámienice, Košcioľy, Kolosťy, Piramidy, došć ná gruntownych budowane fundámentách, nápátřřbyš się každý wiele odmiány, ruin y nietřwáľošci, áž do podžiwienia, iák zá čzášem nie iedney rzeczy ná koniec przyšľžlo. Gdžiež owá wšpániaľa ná dobrym fundámencie rozkazu Boškiego wyšťáwiona od Salomoná Bážyliká, mocnemi y bogátemi utwierdzona Kolumnámi? gdžie owe Mauzolea, tryumfálne Kolosťy niešmiertelney šľawy y pámięci godne? wšyštko to w ruinę pošľžlo, y z čzášem refžtá povdžie, pomáľu ze šwiátem wšzelákich štruktur zginá ozdoby, iák ošmiertelnym podľeľę upadkom, wľášnie kťoš dobre o tym nápišáľ. *Totus mundus sua mole ruit, & in suum precipitatur interitum*; bo ieželiž piekna wšpániaľošć rozľožystego Niebá wickowáć nie ma? iákž e šwiát y žiemia ná tak šľiskim, y zewšžád niebespiečnym fundámencie ulokowana ma trwáć ná wicki? trzebá dáć wiáre šľowom Chryšťušowym, nigdy się nie miáľáćym z prawdá: *Celum & terra transibunt, verba autem mea non prateribunt*: Niebo y žiemia przeminá, šľowá záš moie nigdy nie przeminá. Obiecaľ Chryštus czyľi przepowiedział koniec šwiátu y Niebu, wieć teź będzie. Nie obiecaľ Košcioľowi šwemu końcá, wieć go zápewne nie będzie, bo go do tych čzas dwa naypotežniejšze filary, áľbo Kolumny, Šwięci Apostoľowie Piotr y Páweľ wšpieraľá mocno, y wšpierać będą šťáteczenie. Z podžiwieniem podobno radbyš się kťo spyťáľ, žkąd tá moc y potegá tym dwomá ľudziom dána? že iák o filary naypotežniejšze wšpierać nie przešťaią Košcioľá Chryšťušowego? Dworne by to byľo bádánie, ná kťore przez Pšáľmišťę odžywa się BOG: *Ego confirmavi columnas Eius*; iákoby

Math. 24.
v. 35.

Psal. 74.

Nna

chciaľ

chciał rzetelniey powiedzieć, a co komu do tego, że ja tym, a nie innym dał moc y potęgę niby jakim filarom, albo kolumnom wspierania Kościoła mego, iam to uczynił iako Pan Wszechmocny, wzmocnił, y utwierdził: *Ego confirmavi columnas eius;* Jakoż niedopiero prorokował, rozumiem że dzisieyszym Świętym Apostołom Dawid, tak podufale rozmawiający z BOGIEM: *Constitues eos Principes super omnem terram:* insza wersja czyta: *Constitues eos columnas;* uczynisz ich Xiążętami całego świata, uczynisz ich kolumnami. Wszyscy bowiem Krolowie, Xiążętá, Pánowie, Przełożeni, powinni byđz kolumnami mocnemi, albo filarami, na których wszystká Rzeczypospolitey Swieckiey y Duchowney ma się wspierać strukturá. J takiemieć byli kolumnami, y są w Kościele Chrystusowym dzisieysi Apostołowie Piotr y Páweł, którym owe słowá *Dua columna, quibus tota imminet Domus;* bo na nich prawie wszystká Kościoła S. Kátolickiego poległa Máchiná, raz założona y wystáwiona: przyznáie to S. Gaudencyusz: *Petrus & Paulus duo mundi lumina, Columna Fidei, & Ecclesia Fundatores.*

3. Regum 7. v. 21; nie mogę się domyslić, co w tym miał za rácyą, lub sekret, Budowniczy Kościoła Bożego Salomon, że w przysionku iego, dwie wystáwił kolumny, po prawey ręce stojącey kolumnie dawszy imię Jachin, a po lewey imię Boóz: *Et statuit duas columnas in porticu templi, columnam dexteram vocavit nomine Jachin, columnam secundam vocavit Booz;* ale mi się zdáie że to byłá figurá mistycznych kolumn, do tychczas wspierających Kościół Chrystusów, SS. Apostołów Piotrá y Páwłá, którym słusznie te názwiska mogá byđz dáne? Jachin z Hebráyskiego tłumaczy się *fortitudo*, albo *fortitudo in ipso*; w mocy, lub moc w nim. W drugim wykładzie rozumie się *preparatio Domini*: Przygotowanie Páńskie; a Imperfectus to słowo Boóz tłumaczy za iedno, co *Nominatus in virtute, vel virtus in ipso*; Nominat co do cnoty, albo cnotá w nim. Nigdybym się nie spodziewał tego po Boófie człowieku już nie młodym, aby dopiero miał byđz Nominatem co do cnot, w stárości lat swoich. Już to ostátnia, szczyć się włosem siwym, a nie byđz cnotliwym, chyba tylko na pozor co do imienia; *Nominatus in virtute*. Nie zdobi to młodych, a tym bárdziey stárych, aby tylko był imieniem, nie rzeczą samą cnotliwy: bo będzie owo drugi nabożny, skromny, cichy, pokorny, wszystek w Xiążkach zanurzony, y módlitwach, technyże go tylko w czymkolwiek, aż wnet poznasz iakiego ma w nosie diabła záfápnego, że mu gorzey niż iak w kátárze słowá łagodnego do bliźnich przemówić nie da, iakże na przekleństwa, złorzeczeństwa, na obmowy, na poduszczenia, na szarpánie cudzego honoru y sławy, całą pászczkę iak pickło otwierać pozwala. J taki człowiek słusznie się názwać może; *Nominatus in virtute*, ale nie *virtus in ipso*; bo w nim żadná nie ma micyłá cnotá, gdy naypryncypálnieyszey (iáká jest miłość bliźniego) nie zna, y nie wie, co to jest za cnotá; a bárdziey niechce się w niey dobrowolnie záfápnąć rzeczą samą, nie imieniem, záfápnął od miłości BOGA y bliźniego, iako w fundamencie cnot wszystkich.

Nie byli tak uparci SS. Apostołowie Piotr y Páweł, żeby się w róźnych cnotách rzeczą samą nie imieniem, záfápnął od miłości BOGA y bliźniego nie kocháli. Tych ci to dwóch filarów, czyli kolumn naypotężnieyszych sił y męstwem, do tych czas się záfápnąć Kościół Chrystusów, że na nich, czyli na Jch náuce zostáwione, mocno się wspiera y stoi bezpiecznie.

Srożył się niegdys na Kościół Chrystusów wyklęty od Jnnocencyusza wtorego Papieżá Fryderyk Barbarossa, zburzeniem onegoż, czyli rainą w nápisanych do Oycá Świętego grożąc mu w wierzách:

Roma diu titubans, varijs erroribus acta

Corruet; & mundi desinet esse caput.

Ale niepocieszny dla siebie odebrał respons, z mocną wiarą y zupełną nádźcią opisány:

Niteris in cassum, navem submergere Petri

Fluctuat; at nunquam mergitur ista ratis.

Jakoby iásniey chciał powiedzieć, że ieżeli za życia Chrystusowego záchwiała się pierwsza kolumná Piotr S., ale nie upádná wcale, bo się pokazała w nim; *firma erectio*; prętkie, y mocne powstanie, że do tych czas iego rzádem stoi iak wryty Kościół Chrystusów, ktorego z gruntu nikt nie potráfił wywrocić, ani potráfi. Dosyć się na niego záfápnął zaráz na początku, aby z ruynować, obálić; Szawel, wiele mu przeciwności czyniąc, y wierze, ale y w tym byłá, *firma erectio*: mocne powstanie z u-

padku, niedowiařstwá, od iákiego wiele narodow, swojá náuká, umiétnostíá od-
wiodł, y mocá wiáry Chryřtuřowey utwierdził w řasce Boskiey, ták wiele prácujać,
okořo utrzymańia cařosći Kořciořa Chryřtuřowego, Wiáry y honoru IEZUSOWE-
GO, ktorego Jmie, iáko naczynie wybráne, prawdziwie; *preparatio Domini*. Przygo-
towańie Páńskie, rozniolł z wielką řlawá po wřysřkim řwiecie, z pożytkiem Ko-
řciořa Chryřtuřowego to pokazawřzy, ře w řyciu Apostoľskim y cnotách, nie tylko
był Nominatem, ále rzeczywistym cnot řwiętych Kultorem: Międy ktoremi, tá
się naybárdziej wydawařa, ře cokolwiek przedtym czynił ná ruinę Kořciořa Chry-
řtuřowego, to po náwroceniu swoim, przeciwnie ná podpore onegoř, y obrone.
Swiaďkiem tego, rowne z Piotrem S. zwycięřtwá siebie řámych, y odwagá przy
Męczeńřtwie pokazána. Piotr S. dał się przybić ná krzyř, to sobie uprosiřł, áby
głowá ku řiemni wiřař, nie ku Niebu, chcąc niby dáć przez to znać Kořciořowi
Chryřtuřowemu, ře y przy řmierci, y po řmierci myřleć bąďcie o nim ná záwřze.
Albo teř dla tego ná doř z krzyřem obrocony głowá Piotr Swię: z wřasney woli,
chcąc iá zá fundáment Kořciořa Chryřtuřowego, niby iáká kolumnę, ná wřpárcie ie-
go pořořzyć w řiemni, w ktorey przyřwoita kopáć fundámentá, y kolumny řtawiać:
Dignus certe, qui edificandis in domo DEI populis, lapis esset ad fundamentum, columna ad sustentacu-
lum. Ale y Páwla Sw: Głowá mieczem obořiecznym, iák ze pniá řcieta, coř podo-
bnego dáie widzieć w sobie, gdy potrzykroć řkacze po řiemni, áľbo ná znak podřię-
kowańia Trzem Ořobom Troyce Przenayřwięřzey zá męczeńřká Korone, áľbo teř
ná znak, nie řwawoli, ále rádořci, ledwo ře ná głowie nie řtoi, nie chodźi, weseřać
się z przyřbřenia czařu rozřczenia się z Ciáľem, ktorego uřtáwicznie prágnáľ: *Desi-*
derium habens dissolvi, & esse cum Christo: á zřczenia się z Chryřtuřem Zbáwicieľem swo-
im: Albo ieřczce dla tego řkacze głowá po řiemni Páweľ S., niby tryumfuiáć z nie-
przyaciol Kořciořa Chryřtuřowego, ná znak wygráney, głowę swoię zámiař kolu-
mny wbiá w řiemni, y oneř ubiá, áby ná głowie Jego y Piotrá S. iáko ná iákich
dwóch naypotęźniejszyř filarách, czyli kolumnách wřpierař się Kořcioľ S. wedle o-
bietnicy Janowi S. obiecány: *Qui vicerit, faciam eum columnam in Templo DEI mei:* Kto
zwyćięzy, uczynię go kolumná, filarem mocnym w Kořcieľe moim, á ře SS. Apo-
stoľowie Piotry y Páweľ tak znáczne z siebie pokazáli zwycięřtwo, toć řlusznie o
nich powiedřiaľem; *ZE TO SA DWA Ćc:*

S. Aug. ser.
29. de San-
ctis.

ad Ph. lip.
1. v. 23.

Apoc. 3.

Z nas teř Kátolicy czy ma iáká podpore Kořcioľ Chryřtuřow? rozřáďmy się řámi
międy řobá przez krotká reflexyá. Piotr S. był kámieniem, áľbo opoká, ále uřytá,
ná ktorey sobie upodobař Chryřtus budować Kořcioľ iáko ná fundamencie, więc ře
do tego budowania; trzebá mu byřo y naczynia, wybrař sobie w Przedwiecznych
Dekretách, áľbo przyřzeniu Páwla S. niegdys přesřádowniká řwego, ále potym
miřořniká řerdecznego, y zá filar mocny Kořciořa řwego pořtánowiř. Nas sobie Ká-
tolikow wybrař z między tyľ Pogan, Zydořtwá, z między ták wielu Heretyków,
Odřczepieńców, y obrař sobie zá nierozdřielne cřlonki tegoř Kořciořa řwego, á-
řebyřmy go wřpierařli řyciem cnotľwym, řyciem Chryřciáńřkim, dotrzymywa-
niem wiáry raz ná záwřze przyřtey, á řpráwuieřmy się wedřug Artykuľow oneyře?
Komuřby się chciářo z Páwľem S. iuř nie umierać zá nie, ále przynaymniey grzbie-
tu náđřtawić ná bice, kátownie, y inne męki. Ktořby się rezolwowař z Piotrem
Swiętym, káydánami brzákáć, więźienia řtrářne ořiadać, niebespierrezřtwá řycia
podeymować, honoru, y fortuny, dla utrzymańia Wiáry S. Był ten řerwor
w Przodkách nářzych, czyli gorácoř řerca, ře ná Ewáńgelia z dobytemi popiřywáli
się pářářzami, dáiać znać, iř zá Wiáre w S. Ewáńgelij ořiřaná, krew rozlewać goto-
wi byli y woynę z iev Nieprzyaciol řtoczyć; á teraz niemářz ktoby się táki řtawiř,
á przynaymniey zástawiř, zá cařoř Religij Kátolickiey, ktora iuř Dyřsydeńci wol-
nym ięzykiem dotykáia z błuřnierřtwem. Juř w nas iey řwięte y zbáwienne
zwyćiać, tylko ná pozor, pořty ná pozor, Nabořeńřtwá, Ceremonie Kořcielne ná
pozor, řwięta y dni uroczyste ná pozor, á zátym y Religia w wielu tylko teř co ná
pozor.

O řwięci Apostoľowie! kolumny ieřteřcie naypotęźniejszyř Kořciořa Chryřtuřo-
wego, ztrząřniemieř się, czyli otrząřniemieř ná zuchwáľych Kátolikow, y w pobořno-
řci řtáropoľřkiey niekoch ięcyř się, áby přerářeni řtrářem, y boiařnią řáďow Bo-
řkich, iák wryci řtawáli, przy obronie Kořciořa řw. y Wiáry, z więkřzá gorácořią řer-

sercá, utrzymując prawá, y postanowienia iego, oraz przy nich mężnym obstawá umyślem aż do śmierci. Wáśz zaś w tym pomoc będzie potrzebna dla nas u-
łomnych, y słabiejących, wspierájąca nas przed Májeństwem Boskim, swoiemi mo-
dlitwami, y intercessyą, ábyśmy nieustawáli bydz prawowiernemi, aż do ostatniego
momentu życia Amen.

NáJásney
Gorze Cz:
R.P. 1755.

K A Z A N I E II.

Ná tenże sam Fest.

Beatus es Simon. Math. 16.



Viera.

Niemiałbym, że tylko sam świat skapy, czyli ludzie żyjący ná nim, ále gdy się reflektuję ná dzisieyszą SS. Apostołów Piotrá y Páwła Uroczystość, w iednym dniu Niedzielnym przypadającą, wyznac muszę, że y Kościół Boży, dosyć zeskapał znacznie, kiedy ná większe uczczenie godnych zasług Apostolskich, osobliwego Uroczystości nie náznaczył dnia, ábo czasu, tylko rá-
zem, y to ieszcze czasem w Niedzielę. Wcale niewiem czym się to dzieje, czy czasu złe? gdzie o wszystko skapo; czy ludzie zli? ktorzyby rádzi byli, (ledwo że nie wszyscy) zagubić Świętá Uroczyste, á osobliwie nie nabożni, niekochájący się w Chwale Boskiej, y Świętych Jego, łakomi ná zbiory doczesne, ná zarobki, ná prowadzenie w dni Święte hándlów, y ná inne zákazane przy odpustách rozpustne życia zabawy: *Nihil festum sine aliquo incongruo.* Co widząc Kościół Boży, podobno dla tego dwa Świętá w iedno składa, áby przynajmniej raz poważniejszą dni uroczyste miały dla siebie obserwe: Ale to nie rá-
cya, máią inni Święci Prorocy, Apostołowie, Męczennicy, Wyznawcy, osobne U-
roczystości; á za coż S. Páweł przy Fescie Piotrá S. ząwsze się mieścić musi? pra-
wdziwie przyznáięć z Chrytusem Piotrze S. żeś iest w tym szczęśliwy, y błogosła-
wiony od BOGA: *Beatus es Simon, id est obediens: posłuszny, á iáko Cornelius à lapide.* *Beatus es o Petre ob hanc novam de me Fidem;* Błogosławiony iestes o Piotrze, dla tey nowey o mnie wiary, ále dáleko szczęśliwszy błogosławieński w czym inszym, á w czym że takim? oto w tym, w czym y Páweł S. y lubo tylko samego Piotrá S. błogosła-
wionym bydz głosi Chrytus, iáko naywyższy Papież, iednakże ia przyłącze do tego błogosławieństwa, y Páwła S. gdy to pokaże z okazyi dzisiejszey Niedzieli złączo-
ney z Uroczystością Apostolską. **ZE NIEROZDZIELNE SS. APOSTOŁÓW PIO-
TRA Y PAWŁA ŻYCIE, W IEDNOSCII WIARY, MIŁOŚCI BOGA, Y POSŁUSZEN-
STWA PRZEPĘDZONE NA ZIEMI, NIĘ DZIELI ICH OD BŁOGOSŁAWIENSTWA
SPOLNEGO Y W NIEBIE.** Niechże y BOG ztąd ma nierozdzielną Chwałę z Świę-
tych swoich Piotrá y Páwła Apostołów. Zá twoim błogosławieństwem *Magistra A-*
postolorum Najswiętsza MARYA Pánno.

S. Brigitta
in ser. Ang.

Math. 6.

JW najszcześniejszych pomyslny pociechy sukcesách, nie każdy błogosławiony; nie godzien pochwały, kto niema błogosławieństwa Boskiego. Życ bez niego, ledwo to nie iedno, co żyć bez duszy; chodź bowiem drugi człowiek iák nie swoy, gdy mu BOG swego choć ná czas umyka błogosławieństwa, rákiemu niczego się nie chce, od wszystkiego opuszcza ręce, nie máiąc chęci pracowania ná nie, nieuważá-
jąc tego, że lubo wielu BOG błogosławi ná tym świecie, pozwalájąc mu dobrego mienia, fortuny, szczęścia y honoru, iednakże wielu wiecznym koronuje błogosła-
wieństwem, bo też czasem y ná ziemi ludzkie zwykł nágradzać záługi, gdy szczu-
płe: *Fili recepisti mercedem in vita;* toć z Niebá kwitá, tak to nie ząwsze doczesnych u-
ług zapłatá bywa błogosławieństwo-wieczne; Czemu? bo się o to nie starał, tylko o doczesne, iákies iuż odebrał: *recepisti in vita;* toć iuż y z moiey łáski, y z zbawienia kwitá, nie każdy błogosławiony, choć szczęśliwy. Sámí tylko dzisieysí SS. Aposto-
łó-

Żowie tak Piotr jak Paweł w nieodmiennym życia posłuszeństwie, każdy szczęśliwy, bo każdy błogosławiony.

Deuteron. 28. Uczynił niegdyś BOG z Izraelskim ludem przez Moyżeszá kontrakt w ten niżej opisany sposób: *Si audieris vocem Domini DEI tui, ut facias quae ego precipio tibi, faciet te DEUS excelsorem omnibus, vel cunctis gentibus, venientq; super te universa benedictiones istae.* Jeżeli posłusznym będziesz ná głos Pána BOGA twego, czyniąc wszystkie przykazania Jego, tedy cię Pan BOG wywyższy nád wszystkie Narody ziemie, y przydą ná cię te wszystkie błogosławieństwa: Błogosławiony będziesz w mieście, błogosławiony y w polu; błogosławiony kosh twoy y dzieża twoia, błogosławiony owoc ziemie twoiey, bydła twego, płodu, y trzody, błogosławiony będziesz wchodząc, y wychodząc. Przykaże Pan błogosławieństwu swemu, aby z tobą było w spiżarniach y we wszystkim, do czego byś ściągnął rękę twoię, będziec błogosławił w ziemi, w pracach, y w każdych sprawach mieć będziesz błogosławieństwo Boskie. *Venient super te benedictiones.* Dobrze widzę kontraktować z BOGIEM, bo pewny z

Venient super te benedictiones. Dobrze widzę kontraktować z BOGIEM, bo pewny z Boskich obietnic dla ludzi profit. Naypierwsze z BOGIEM pactum, pierwszego szczęścia, czyli błogosławieństwa jest zadatkem, na którym nikt się nie zawodzi nigdy. Świadcami tej prawdy doświadczonemi być mogą SS dzisiejsi Apostołowie Piotr y Paweł, jako się na Boskiey nie zawiedli obietnicy, kiedy nayprzod Piotr S. usłyszawszy głos Wcielonego BOGA, aby szedł za nim z innemi; *venite post me*, porzuciwszy sieci, poszedł za IEZUSEM, y z nim w kontrakt wkroczywszy, *quid ergo erit nobis?* Obietnicę słyszy. *Centuplum accipietis, & vitam eternam possidebitis:* krotką świad-

rá tego opuszczoną doczesność, błogosławioną w nieogárnionych pociechách rekompensatę wiecznością, gdy wiekuiłym stokrotnę nadgrody błogosławieństwem.

Ledwo co położył głoś od BOGA do siebie mówiący Páweł S. *Saule, Saul!* zaraz mu się z owym oświadczył posłuszeństwem; *Domine quid me vis facere?* á co mi Pan

moy, BOG moy każe czynić? czekam chętnym sercem; *quid me vis facere?* rozkazał mu tby szedł do Ananiaszów; poszedł. y tam przysiał wiare też sáme, ktorey się był

mu aby i zedł do Ananiasza; porzucił, y tam przyjął wiarę też inną, której nie był
nauczył od Chrystusa y Piotr S, więc tobie obydwá zasłużyli na błogosławieństwo
Boże, bo według Pawała S. *qui ex fide sunt, benedicuntur*. I tam Chrystus uczniow swych

upewnił *Beati qui crediderunt*, Błogosławieni którzy uwierzyli, a zkadże tak pretka be-
 ci. *Ubi enim Scilla odormida: Quis sensit per fidem, inebatio, quaedam est cognitio*

tyfikacja; Uczony Stella odpowiada: *Quia cognitio per fidem, imitatio quaedam est cognitionis beata in Patria, ipsum quoque credere ex charitate, meritorium est beatitudinis consummata; Sicut enim*

Wiäre, jest to początek nieciaki przyszłego doskonałego poznania, y widzenia BO-

GA w błogosławioney wieczności, samo zaś wierzenie pochodzące z miłości, jest zasługujące na błogosławieństwo zupełne; Jako bowiem z własności natury owoc za-

myka się w nasieniu, tak nadprzyrodzonym sposobem, błogosławieństwo nasze zawiera się w Wierze, którą, że raz przyjąwszy SS. Apostołowie Piotr y Paweł z po-

śluszeństwa, y w niey dotrzymáli párolu, więc káždy z nich prym otrzymawszy nád
wszystkieni Narodámi. Piotr został głową całego świata: Páweł Doktorem Naro-

dow wszelkich, zupełnie ubłogosławieni od BOGA, nie tylko w Anielskie Niebie-
skiego błogosławieństwa obfitując pociechy, ale i w ziemskie błogosławionego ży-

Widząc, że podległość swoją stawali się pobożnością, wstąpił w nierozdzielny zyciu

Wiary, y pośluzeniwta stawili lię pobożnością, wiedzcie w nierozdzielnyin życiu błogosławieni widziáni byli. Jle w iakiey cnocie uczynili krokow, tyle dla siebie o-

trzymali błogosławieństw; uważać je kaze Elcobar: *En tot benedictiones, quod ingressus*
tak sowią za jedność Wiary y posłuszeństwą udarował SS. Apostołów BOG nad-

grodą wszelkiego błogosławieństwa, że z nich każdy był szczęśliwy, każdy był błogosławiony: *Nec solum in Caelestibus omnium benedictionem Angelorum, sed etiam in terrestribus*

benedictionem omnium gentium dedit Dominus: J dosyć mi ná tey probie, że Święci Aposto-
wie BOGU we wśzystkim posłuszni będąc, praw y przykazań Jego wiernie strzegąc,

przy nie odmienney tych cnot iedności, każdy z nich był szczęśliwy, bo każdy błogostawiony. Spytaymy się też sami, czy życie nasze jest tak szczęśliwe, tak bło-

goślawiony. Sprawy nie są takie, czy życie nasze jest tak bezgłowe, jak
goślawione iak dzisiejszych Apostołów Piotra y Pawła? Z wielu miar czło-
wiek może mieć błogoślawione życie. A ile Katoлик prawdziwy. Nawprzód życie

wiek może mieć błogosławione życie, a nie Katolik prawowierczy. Należyżdaż życie to szczęśliwe, bo błogosławione, gdy kto szczęściem światowym gárdzi, o próżności ziemskiej mniemy stoi, uchoż w nich onływa, sercá jednák swego niewiaże do nich

ści ziemskie mniej litoi, y choc w nich opływa, serca jednak twego niewiąże do nich
(iá.

Math. 19.

W. 29.

АѢлор. 26.

W. 14.

Ad Galat 2.

Joan. 20.

Guericus

Abbas.

(iá-

- (iako przemieniających) ale tylko do samego BOGA, iako zupełnego duszy swej u-
- S. Euche-** kontentowania unosi się pragnieniem. *Vita beata est, seculi beatitudinem spernere, neglectisq;*
rius Epif. *terrenis in Divina flagrare;* bo choćby człowiek wszystkie dobre mienia, iako to fortuny,
Lugdun: honory, bogactwa, y ziemskie zbiory, miał do swej myśli, a dobrej wiary, cnoty,
 miłości, y posłuszeństwa BOGU nie dotrzymał, mizerak z niego nieszczęśliwy na
S. Gregor. wieki, bo upośledzony w błogosławieństwie Boskim. *Omnis bonus est beatus, & o-*
Nissenus *mnis malus est miser, etsi omnia bona, quae fortuna dicuntur, congregata habeat.* Kto albowiem
 chce byc błogosławionym w życiu doczesnym y wiecznym, trzeba mu się starać
 o to, aby się w powodzeniu szczęśliwym nie kochał, ale w wzgardzie samego sie-
 bie, każdemu tę czyni reflexyą. **S. Makary:** *Si vis beatus esse, cogita hoc primum, aeternorum*
intuitu contemnere, & contemni. Tenci był umysł SS. dzisiejszych Apostołów ieden,
 niedbać o honor, sławę, y życie, ale tym wszystkim gardzić y sobą samemi dla mi-
 łości BOGA: bo iako nierozdzielność zachowali w Jmionach, gdy **S. Piotr** pier-
 wsze miał Jmie zaczynające się od **S. Simon** drugie od **P. Piotr** nadane sobie od Chry-
 stusa. **S. Paweł** pierwsze miał imię od **S. Szawel**, drugie od **P. Paweł**, tak tym bär-
 dziey przy iedney wierze, iedneyże miłości BOGA, y posłuszeństwie rozdzielić się
 niechcieli w życiu na ziemi, aby to y w Niebie nie dzieliło ich od spólnego błogo-
 sławieństwa, iednego dnia iak bracia rodzeni, śmierć przyjęli przy Męczeniicy krwi
Cand. Bri- rozlaniu. *Fratres enim sunt, Petrus & Paulus, verè consanguinei, quos una pariter fides, proprii san-*
xiae. *guinis fecit communione germanos;* A że według Teologów. *Beatitudo via consistit in fide, &*
Młodzia- *amore Christi, Patria; in eiusdem visione & fruitione.* Błogosławieństwo ziemskie, zawisło
nomski na wierze y miłości Chrystusowej. Niebieskie zaś na widzeniu Jego y zapatrywá-
 niu się; **Piotr** zaś **S. z Pawłem** przyjąwszy Wiarę Chrystusową, taką kochali miło-
Joan. 15. ścią Chrystusa; że **Piotr** Jego samego wezwał na świadectwo, y wyznał; *Tu scis Domi-*
v. 16. *ne, quia amo te.* A **Paweł S. z** tym się przed całym ogłaszał światem, że go nikt ni-
 czym nie mógł oddzielić, y oderwać od miłości Chrystusa, ani utrapienie, ani mie-
 cze, ani prześladowania, ani głody, ani żadne stworzenia, iakby y za **Piotra S.** rę-
 czący: *Nulla creatura poterit nos separare à charitate DEI, quae est in Christo IESU:* Toć SS.
Rom. 8. Apostołów nierozdzielne prowadzących życie w iedności Wiary, y miłości BOGA
v. 39. na ziemi, od spólnego błogosławieństwa Niedzieli y w Niebie, gdzie się zapatrują
 na tego BOGA, ktorego **Piotr S.** przy cudownych transfiguracyach w uwielbioney
 oglądał Chwale, a **S. Paweł** do trzeciego porwany Niebá, widział (według wielu
 Doktorów zdania) samego BOGA, y błogosławieństwo wiekiste, niemogąc się sam
 pojąć, co się to z nim działo, y co go za szczęście potkało na ziemi, że go opowie-
 dzieć nie mógł usty, sercem y rozumem pojąć, oczyma się napatrzeć do nasylenia.
 O iaka szczęśliwość naszą Kátolicy? że y my możemy byc uczestnikami tego bło-
 gosławieństwa wiecznego, przez Wiarę y miłość nierozdzielną. Ale czy tylko ma-
 my taką, iaką miał **S. Piotr z Pawłem**? Możeszże się śmieie z **S.** odczuwać **Piotrem** w
 klar, albo w głos oświadczyć: *Ty Panie wiem, że cię BOGA mego kocham, kocham, a ko-*
cham serdecznie: Tu scis Domine Możeszże pewnie z **Pawłem S.** zawołać, a kto mnie
 oddzieli od miłości IEZUSA moiego? *quis nos separabit?* Ach! lada utrapienie, lada in-
 teres światá, y iego próżności, gotowe są nas oddzielić od miłości IEZUSOWEY.
 Co zaś dla wiary tá u nas dla kształtu tylko, nie dla BOGA, nie dla zbawienia. *Reli-*
gio ad speciem; o iakiey **Callianus;** Wierzy każdy, iak kto chce, co tylko na pozor
 wierni, jesteśmy *Religio ad speciem* nie słuchamy BOGA, gdy niesłuchamy Praw Jego,
 nimo uszu słowá Boskie puszczamy, nie dotrzymując mu parolu przy Chrzcie Świę-
 tym danego, żeśmy się wyrzekli czartá y iego spraw, a teraz iemu we wszystkim po-
 słuszni jesteśmy, a głos Boski za nic, gdy w nas nic nie spráwuie. J. błogosławioneż
 to takie życie twoie? że ty to czynić możesz, coć się podoba, co ty chcesz, nie co
 BOG, bá przekłete życie twoie: Wszystkie na ciebie spádną niebłogosławieństwa
Deuter. 28. Boskie. *Quodsi audire nolueris vocem Domini DEI tui, ut custodias & facias omnia mandata Eius,*
v. 15. *venient super te maledictiones istae.* Zes słuchać niechciał, przeklętyś w domu, przeklętyś
v. 16. w Mieście maledictus: przeklętyś gdy wychodzisz, przeklętyś gdy wchodzisz, maledictus,
 przeklęty owoc żywotá twego, ktora rodzisz, przeklęty owoc z ziemi twej, male-
 dictus przeklętyś gdzie stąpisz, y czego się dotkniesz: maledictus.

Błogosławieni ieszcze w życiu Święci Apostołowie **Piotrze y Pawle**, zachowaliá
 was do błogosławioney wieczności státeczna iedność Wiary, złączona z miłością

iednego BOGA, niechże y nas zá protekcyą wászą utrzymuie. wászą łáská, w iedney Wierze y iedney miłości Pána BOGA, żebyśmy tu w błogosławionym życiu, iednemu w Wierze S. fluząc BOGU, z wámi, w Troycy S. Jedyneho w błogosławioney wieczności ogládać godnemi się stáli Amen.

KAZANIE I.

Ná Fesť Náwiedzenia Nays: MARYI Pánny.

Exsurgens MARIA abiit in montana, & salutavit. Luc. i.



Owitańa ná dñiu onegdáyřzym Przcswiętná z Stołecznego Miářtá Krá-
kowá Archikonfraternio Rožáńcá Swię: winřzuięć całým ťercem niepo-
řledniego ťczęřcia, że ci się zámerzone arcydobrze udały drożki
Swię:, przy niedáremnych w przedřiwżiętey podroży podiętych tru-
dách, ořbliwřą nádgrodzonych pociechą, gdy: pęwną MARYI prę-
zencyą, ná tey ulubionej Gorze mieřzkáńcey, *Mons in quo heriplacitum est habitare in eo.*
Wydářiřłyć się arcydobrze drożki Swię:, boř nini: dořřřá MARYI, ná tey Goze,
ná ktorey niegdýř z Wřchodnich krajów, czyli z Cefářtkich ťpiczgea řkáńbców,
řczęřliwie řtáńęłá w Náwiedżiny do Polski; *Exurgens MARIA abiit in montana;* áby iá
káždy, pragnęcy się z Nią powitać řerdecznie, záwřze zářřáł iák w Domu. řtáńęłář
y ty przezacna Archikonfraternio Rožáńcá z innemi Kompániámi ná tey Swię: Go-
rze; *Super montem Sanctum Eius,* y zářřáłář przy náwiedżinách MARYA, iák w Gorách
Domu Zácháryařzowego Kápláńřkiego, z Jmienia pámiářkę Páńřką, znáczácego:
Zacharias memoria Domini: Dom y tu Kápláńřki, w ktorym przy codziennych Ořiarách,
y uřtáwiczných modlitwách, nigdy nie uřtáie Pámiářka Páńřka. Mářkę Bořkę zo-
řřáwřřy MARYA, raz tylko w gornym Domu Zácháryařza y Elźbiety, przy trzech-
mieřęcznym Náwiedzenia řwego pomieřzkániu, pęřne pociech zořřáwřřá dowody.
W tym Jářnogorřkim Domu, iuř od lat trzechřet, řiedmdzięřřá y trzech, niezliczo-
nemj wřřelákich pociech řářkami, náwiedzářřących řiebie, nápeřňáć nieprzeřřáie MA-
RYA. W Domu Zácháryařzá, ukrytego w wñęřřnořřciách Páńieřřkich rořřřyca
BOGA MARYA, w řywocie Elźbiety iák w ciemnicy zořřářřáćemu dziećięciu, ie-
řřę Niebieřřkiego niewidžáćemu řwiářłá, řwiářřořć mu z řwiářřořci nieřřworzoną
pokazářłá, ktorą ciemny iego rozum tak ořwięciřłá; że go do poznáńia BOGA práwe-
go, y czci wřřurřřýłá. Tu w tym Domu, o! iák iuř wielu w ciemnořřciách niedo-
wiářřwá, w řlepocie grzechowey zářřářřářřých, ořwięciřłá ná duřřy y rozumie, y te-
raz ořwięciáć nie przeřřáie, do uznáńia prawđřiwego BOGA, do oddńia mu pra-
wđřiwey czci, honoru, do miłořři Jego zápalářřáć řercá ludzkie. W Domu Záchá-
ryařzá, z pierworodnego grzechu uwoľniřłá Janá, że řobie ář wykoczył, y řářkę Bo-
řkę pořwięconeę odeřřłá. Tu ná tym mieyřcu Swiętym, náyzákamiářř: cń grze-
řřnikow, z więřow niepráwořřci, y řprořnych nářogów uwalńáć zwykřłá, utwierdžá-
řřáć ich w řářce Bořkiej, z ktorą nie bez ořbliwřřey odchodžá radořřci. W Domu
Zácháryařzá, nieme Jego rořwiářřáłá uřřá, y pierwřřą przywrociřłá mowę; W tym
Domu nietylko mowy, řłuch, wzrok, zdrowia, ále náwet y řářme powracáć zwykřłá
řřicia, ták duřřne iák y cieřřeřne. W Domu Zácháryařzá Rodźice Janá S Proroká-
mi zořřáli, Syn Mářřářřkiem Chryřřusowym, przez Náwiedzenie MARYI. Tu w
Domu tym, Rodźice z dźiátek, Dźiátki z Rodźicow, Krewńi z Krewnych, Przyia-
ciele z przyiációł, pęřne odbierářřá konřolácy, y pomýřłne dářřřých řukceřřów ná-
dźieie obiecywáć řobie, y o nich řokowáć mogá. W Domu Zácháryařzá będącym
ná Gorze Hebron co się řłumácy *Societas Participatio.* Towářiřřřwo, lub kompáńia,
uczeřřnięćwo, wřřřycy udárowáńi byli błogosławieřřřwem od MARYI. Tu w Jářno-
gorřkim pomieřzkániu, řáđna kompáńia, řáđne towářiřřřwo zebráńých ludźi náwie-
džářřących to mieyřce Swię: nie odchodźi bez ořbliwřřey pociechy y błogosławieřř-
řřwá MARYI. Niech to bęđie zá rácyą co powiem. **BO NAYS: MARYA PANNA
NAWIEDZAIĄCYCH SIEBIE, ZAWSZE GOTOWA ODWIEDZAC GORNEMI ŁASK
NIE**

NáJářřney
Gorze Czeř-
řřoch: gdy
kompáńia
byłá zákrá-
kowá R.P.

1755.

Přal 67.
v. 17.

Přal. 2.6.

Psalm 64. *W. 10.* *Cret. ser. de Dormit.* **NIEZLICZONYCH DOBRODZIEYSTWY.** A to będzie na większą cześć y chwałę Twoię BOŻE, który Nawiedzeniem swoim, do sytości obfitemi ziemię napełniłeś Dobrodzieystwy... *Vistasti terram, & inebriasti eam; multiplicasti locupletare eam.* Stanielisz przy mnie z łaską twoią mówiącemu na Twój honor. *Magnificum gratiarum Tabernaculum;* Nayswiętsza MARYA Panno.

Niechay kto chce, w lekkim miewa poważeniu Nawiedzania mieysć Świętych, samym ie w rozumieniu swoim zostawując nawiedzonym; że tylko tym potrzebne, a utrapionym. Ale to nie dopiero ten nastał zwyczaj; bo jeszcze w starym testamentie Elkana Oyciec Samuela, trzy razy do roku nawiedzał Górę Świętą nazwaną *Silo* gdzie była Arką przymierza od weyscia ludu Izraelskiego do ziemi Chananeyckiej, aż do czasów Helego y tam z Zonami, z dziećmi swemi, BOGU Cześć y Ofiary dawał. Na teyże Gorze w prześladowaniach od Fenenny Anną niepłodna będąc, ślub uczyniła, przez ofiarowanie płodu swego BOGU, Jeżeliby Jey użyczył Syna, którego uprosiwszy z płaczem, obiecanego dotrzymała słowā z radością, darowawszy mieyscu Świę: choć pierworodnego na wieczną usługę BOGU. Z teyże gory zбитy lud Izraelski od Filistyńskiego Woyska, naraǳiwszy się między sobą, wzięli Arkę Pańską przez posły, mając nadzieię przyszłego sukcesu do zwycięstwa. Na tey Gorze obrał sobie mieysce do pomieszkania Achias Prorok, na dewocyi trawiający dni y momenta, gdzie żonā Jeroboama Krola Izraelskiego z wotami, albo podarunkami nawiedzała mieysce Święte, z okazji zchorzałego Syna Abia nazwanego, chcąc mu na owym mieyscu uprosić zdrowie. W nowym testamencie na początkach iego, samā Nayswiętsza Mātkā IEZUSOWA z Synem swoim ukochnym y z S. Jozefem corocznie nawiedzała mieysce Święte w Jeruzalem, nawet według relacyi S. Janā Ewangelisty, Poganie nieznający BOGA, nawiedzała mieysce Święte, gdzie Żydzi wielbili BOGA, a oni go w pewne dni uroczyste z niemi czcili: *Erant autem quidam Gentiles, ex his qui ascenderant, ut adorent in die festo.* Mieli ten pobożny zwyczaj ludzie świątobliwi, ktorzy mieysca Święte nawiedzała, iako to Jeruzolimę, gdzie życia IEZUSOWEGO y śmierci zostaly ślady; *Kompostellę* gdzie S. Jakobā złożone ciało. *Domk Loretński* Nayswięt: MARYI Panny, w ktorym mieszkała (zkaǳ y ten stolik Nazareyski, na ktorym teraz wyrażoną cudownie w zaśnięciu Łukasza S.) czcimy Twarz y Obraz cudami wielkimi na cały świat wstawiony. *Progi Apostolskie w Rzymie*, gdzie Świętych Apostołów Piotra y Pawła Relikwie ciał, publiczną czczą weneracyą, gdzie z między innych, iedyną miewali chęć, nawiedzenia tych SS: mieysca, y serdeczne pragnienie ucałowania onychże. Te y tym podobne mieysca Świę: ma wielu z pobożniejszych zwyczaj nawiedzania, iako y tuteysze w Koronie Polskiej nayıpierwsze, nie ostatniemi łaskami, Cudami y Odpustami słynące, pobożni y nabożni do MARYI nawiedzać nie przestają, za co też od MARYI nie wątpię, że odwiedzeni bywają gornemi łask dobrodzieystwy, bo iako Wszechmocna Opātrznosc Boska, po rożnych mieyscach zbawienne pootwierala zdroie, łaznie, dla ciał tylko samego; Tak y niektore mieysca Święte, obrała y wyznaczyła cudowne, gornemi większych y osobliwszych łask dobrodzieystwy iasne, iakie jest między innemi y ta *śasna Gorā* dla otrzymānia zbawienia dusznego y cielesnego, a takienii zwykla odwiedzac nawiedzających siebie MARYA.

Dowiedzieć tego nie mogę lepiej; iako gdy szcudrobliwosc MARYI ochotną, y choyną przywiode na pamięć. Ta bowiem Mātkā Nayswięt: poki nie zostala Mātkā Boską, mało ją kiedy świat y oko widziało ludzkie, wszystka była w BOGU, y głębokich zatopiona myślach o rzeczach Niebieskich, prawie y o sobie zapomniawszy. *Sola suli DEO & sibi vacabat;* Relacya Ambrożego Świętego. Ale iak godnością Māciernyństwa Boskiego udarowana była, zaraz się pokazała byǳ inszą dla ludzi, ale nie tak iak ludzie, ktorzy uczyniwszy wstęp do iakiego honoru, lub godności, nie wiedzą na ktorą nogę stąpić mają, okiem innych przenoszą, wyżcy nosą gębę nosząc; o ludzi niedbaią. Mātkā zaś Boska na tym stopniu godności nieporównanej raz stając, nigdy nie stapiła krokiem bez pokory, y uniżoności oświadczoney dla wszytskich, chociaż upewniona że BOG z Nią, a Onā z BOGIEM, y BOG w Niey: *Dominus tecum;* przecież się y Onā do ludzi miła, onym y nieproszona przy Nawiedzeniach swoich świadczac łaski y dobrodzieystwa według potrzeby.

Pierwszy dowód, álbo ſwiádecstwo dáie Ewángelia dżiſieyſza; iáko áni proſzona, áni wezwána, áni ſpodżiewána, bo ſię temu wydziwić nie mogła Elżbietá; *Et unde hoc mihi, ut Mater Domini mei veniat, ad me?* Ach! zkądże to dla mnie ſzczęście? O go-dżino! o momencie błogoſławiony! że Mátká Páná moiego, náviedza mnie ſługę, y niewolnicę Jego? *Unde hoc mihi?* Jeżeliż MARYA nie náviedzona, tak ochoczó bie-gła do náviedzenia Zácharyášá, áby mu uſtá nieme otworzyła do mowienia; Elżbiety, áby iá w pozdrowieniu uprzedziła, czego y dokazała; *non ſolum venit, ſed & prior ſaluta-vit;* mowi Ambroży S. Janá, áby go zgrzeſzniká Świętym uczyniła w żywocie Má-tki, co wſzytko wypełniła po gorách, págorkách, y przykrych wąwozách ſkwapli-wie idąca bez uprzykrzenia, zupełnym Dom cały nápełniwszy błogoſławieństwem, wprzód náviedzająca z pozdrowieniem, y ubiegająca, á niżeli pozdrowiona, iáko nas informuie uczony Klauz. *Cognatam ſalutans, & viciffim ſalutata, totam Zacharia Domum ad-mirabili liberalitate beavit:* o dopieroż z iáką ſercá łáskáwego ochotą, odwiedzać ieſt go-towa náviedzających ſiebie Dewotow y Dewotki.

Luc. I.

Raz tylko záproſzona była w náviedziny ná weſele, do Kány Gálileyſkiey, MA-
RYA z IEZUSEM od Pánſtwá młodego náviedzona, odwiedziła ich, choć ubo-gich záraz, Mátká Nayſwiętſza z Synem ſwym ukochánym, nie gárdząc nimi, á z tá-kim návodziła błogoſławieństwem, że zá iey przyczyną, niedoſtátek odmienił ſię w obfitość, turbácyá w weſołość, gdy wodá w wino, á tak delikátne y dobre, że mu ſię wydziwić nie mogł przełożony weſelá, bo ſtagwi kilká próżnych z gorą, czyli z wierchem nápełniono w punkcie: *Impleverunt aſcſſ, ad ſummum.* Tytus Wezpa-zyan niemoł tego cierpieć, żeby kto w náviedziny do niego przyſzedłszy, z nieu-kontentowaniem, lub ſmętną odchodził twarzą, o co zwykł innym przymawiać: *Non oportet quemquam, à Principe triſtem recedere:* Niechcę tego áby ktokolwiek czy z Pá-now, czy z ubogich, ſmętny z pomieſzkánia mego wychodził. Pochlebne to po-dobno udánia, czyli oſwiadczenia; ále to pewnieyſza. Ze Nayſwiętſza MARYA Pánná, y z Jánnogórſkiego pomieſzkánia ſwego, nikomu nie dopuſzcza z poturbo-waną odchodzić myſlą, nową iáką radoſcią nápełniając ſercá náviedzających ſiebie. *Non oportet quemquam à Principe MARIA triſtem recedere,* czy to Pan, czy ſługá, czy bo-gacz, czy żebrak, czy Monárchá, czy poddány, czy ſtáry, czy młody, rownym go áffektem odwiedzić gotowa MARYA, ſłowy ſię Oblubienicy oſwiadczájąca nie o-błudnie: *Ego dilecto meo, & ad me converſio Eius, dilectus meus mihi, & ego illi.* Ja kochánko-
wi honoru moiego, y czci, z przychylnym oſwiadczam ſię ſercem, á do mnie wzá-
iemnoſć iego, kochánek moy mnie návodzi, á ia iego odwiedzę. O! ſliczna wzá-
iemnoſć, o wzajemna miłość! ále o nieporównána uniżonoſć MARYI! będąc Má-
tką Boſką, do ludzi z takim ſię náklaniać ſercem? Nayſwiętſzey do naywiększych
grzeſzników? naypieknieyſzey do naysproſnieyſzych náłożników? byle tylko kto
ſwoy áffekt odnowił do MARYI, byle tylko ſwym ſercem obrocił ſię, czyli udał do
niey, á ſzczerze, gotowá go náviedzić ſwym miłofierdziem MARYA. *Ego dilecto
meo &c.*

Cant. 7.
7. 10.

J dziwować ſię nie trzeba temu, bo Nayſwiętſza MARYA Pánná przyjąwszy do ſwych wnętrzoſci BOGA, ktorego iuż poczeła, z taką appli-kacją pokazała ſię dla ludzi, z iáką y Syn naymiłſzy zeſłány, áby ſwiat y ludzi ná-wiedził, ktorzy áni o to proſili, áni myſlili, náwet przyiąć go między ſiebie nie chcieli. *Et ſui eum non receperunt,* á przecię ſię on do nich całym ſercem gárnał, grze-
ſzników náviedzał po domách, y nie proſzony, iáko to Fáryzeuſzow wzorki wy-
bierających z niego, y innych ſobie nie ſprzyjających. A ieżeli tych náviedzał, kto-
rzy niegodni byli łáſki Jego, ktorzy go nie návidzili? O! z iákimże ſercem odwie-
dzał náviedzających ſiebie, iácy byli owi Trzey Krolowie, ow Nikodem w nocy od-
dający wizytę IEZUSOWI, y inni. Tenci pro-
ceder był y ieſt u MARYI, że oná naywiększemi nie gárdzi grzeſznikámi, owſzem
ich náviedza łáſką ſwoią, nie obligowana o nie. Przypominam ſobie owego Lotrá
wiſzącego z krzyżá ná gorze Kálwáryi, czy potmyſliłże on o zbáwieniu dufzy? o u-
niżeniu ſię MARYI? o próżbie? o wniesieniu inſtancyi do Syná Boſkiego? nie! áni
proſił o to, áni myſlił, ſamá go MARYA tak návodziła, że mu uproſiła zbáwienie.
A czegoż nie ma uczynić dla tych, ktorzy iey ſię całym ſercem polecą w opiekę,
ſzukając oney po mieyſcách Świętych, náviedzając One z przykádny Nabożeń-
ſtwem. O gdybyć te kámiennie Koſcielne mowić umiały! o gdybyć te ſćiefzki! od-
ry-

Joan. I.

tylu lat udeptane od bywających na tej Jasney Gorze, mogły ślady wydać, iak wielu tu łotrow, y wierutnych zboycow, Kaimowi rownych desperatow, opuszczonych od BOGA, nawiedzających to Święte miejsce odwiedziła łaskawym ich przyjęciem pod płaszcz miłosierdzia swego. Jak wielu zakamiątych Faraonow zmiekczyła do pokuty, iak wiele niewstydlivych Pelagii do zawstydzienia się sprostności życia przywiodła, y poprawy. Jak wiele wolniejszego życia Mągdalen, do wzdąrdy świata y wstrzeźliwości zachęciła; Jak wiele Augustynow w niedowiarstwach, Grzegorzow Nisłenskich w błędach, na drogę zbawienia wykierowała, oczym obzeraniey w Odrobinach; (to jest w Xiążce o cudach na tym miejscu, y łaskach MARYI wydanej) nikt Jey o tę łaskę nie prosił, z drugich zapamiętałych, sama ich Matka Boska nawiedzeniem swoim udarowała nie raz, gdy im ginąć nie dopuściła na wieki.

S. Bernard. Mowić tu mogę o tym miejscu *S. co tam o którymś Bernard S.* *Multi in infernum aqua Car. essent detrufi, nisi in hunc Sacrum Locum se reciperent, qui eis est immunitatis causa, ut olim civitas re- Van. Hom. fugii.* Jużby wielu poszło do piekła, gdyby się na to miejsce *S* nie udali, które im stanie, za miasto ucieczki y obrony. O! co za dobroć MARYI niewysławiona, życzycież sobie podobnych Nawiedzin od MARYI Károlicy? tak trzymam że całym sercem pragniecie, nie zaniebawycież nawiedzać MARYI, czy to na tym miejscu, czy innym, przez wasze Nabożeństwa, modlitwy, a osobliwie przez pozdrowienia, które Anielskimi nazywamy, będąc upewnieni że y was odwiedzi chętnie MARYA.

In Corona Stell. 12. *Visitare prius MARIAM, & MARIA visitabit vos:* Przyszła uczony Jzydor a *S. Egiptio;* bo MARYA w wzajemności się kochać zwykła, y nawiedzać nas z chęcią, darami łask swoich y pociechami, jeżeli Ją y my zwykliśmy nawiedzać, nabożnym pozdrowieniem przyśle Jey czyniąc y modlitwami, *Ipsa nos libenter salutat beneficiis, & consolatione, si S. Bonav. in nos eam frequenter salutamus servitio & oratione.* Odwiedzi te miejsca, te Miasta, wioski, *Spec. B. MV.* Miasteczka, y Domy, z którychście się wybrali na to miejsce dla Nawiedzenia MARYI: *visitabit:* Odwiedzi wszystkich w pospolitości, y każdego w szczegulności, tak na duszy iako y na ciele; *visitabit,* a niezapomni od wiedzieć y was w Przecświetney Archikonfraternii Rożancowey zostających Obywatelów Krakowskich, bo niepodobna, abyście z tego miejsca, od Monarchini tej bez ukontentowania odejść mieli, ktorzy bierze pod swoje skrzydła Macierzyńskiej opieki, y stawi przy pomysłności wszelkich sukcesów, w waszych herbownych Bramach y wieżach, które daleko będą mocniejsze, Tarczami, y Armaturą MARYI utwierdzone: *Mille clypei pendent ex ea, Cant. 4. 4. omnis armatura fortium.* Będzie y wasz Orzeł w lepszym pierzu, gdy go *Aquila grandis magnarum alarum* zaślaniać nie przestanie, od wszelakich impetycyi, nie ustanną nad nim mając opiekę y straż, y nad temi wszystkimi ktorzy Ją przyzwolitym nabożeństwem czcić y nawiedzać przywykli, bo jeżeli kto te Nawiedziny odprawiać złą intencyą (czego was BOZE uchoway) lekąć się potrzeba przeciwnych Nawiedzin od MARYI, aby się tak nie stało na tej Jasney Gorze, iak na Gorze Pániehskiej, od założonego Kościoła tak nazwany w Krolestwie Neapolitańskim. Roku pewnego gdy na Świątki, podług zwyczaju wielka liczba zeszła się ludu z okolicy, a miasto nabożnych myśli, bezbożności służyli, swawolnych używając zabaw, konwersacyi, tańcow, y innych biesiad (iako się to y u nas pod czas Odpustow za zwyczaj dzieie, gdzie naywięcej rozpust) gdy się długo w noc zebrało, a końcąc zaczętym swywolom nie było; Najsświętsza MARYA Panna, chociaż to Matka miłosierdzia, na owym miejscu wciąż powszechną wstawiona y łaskami, pobudziła się do gniewu, o pułnocy z Niebą zstąpiwszy na ową Gorę, dwie pochodnie trzymająca w ręku goriące, ktoremi zapaliła Austeryą z tysiąc kilku set ludźmi, w proch y perzynę przez pułtory godziny obroconych, bo jednych ogień pożarł, a drugich ruiną budynku na śmierć ubił. Jżeby to nie sądzili za przypadek, a nie za karę, pięciu ludziom pobożniejszym pokazała się, y to wszystko opowiedziała: W rozwałinach owej Austeryi, należeli wielu przebranych, y poznali Męszczyny w Niewieściech szatach, a Niewiasty w Męskich, aby tym wolniey dogodzili żądom y chuciom nierządny. Chrześcianie, nie sądzą waszych tego miejsca Nawiedzin, aby z podobney były intencyi odprawione a nie z miłości BOGA, y affektu ku MARYI, ale jeżeli wasze drożki, y podroże, zła myśl poprzedziła, jedno z drugim zimowiwszy się na nie, aby swej chuci zadołżyć uczynić tym wolniey, im za oczami zwierżchności, poprawcież Intencyi y siebie, żałujcie za złe umysły wasze, o gdyby skutkiem niewykonanej a strzeż

Strzeżcie się, aby was w gniewie nie nawiedziła MARYA sprawiedliwą zemstą y ukaraniem, ale raczey Odpustem zupełnym udarowała, y potrzebnemi łask swoich darami.

O niechże będziem tak uszczęśliwieni! Naydośtoynieysza Panno y Mátko Boska, abyś nas nawiedzających Ciebie ná tym mieyscu Świętym, w podobney konsekwowałá pamięci, y opiece, odwiedzając zbawieniami z nieprzebranego skárbu twego, łask niezliczonych dárami; *Memento nostri in beneplacito populi tui, visita nos in salutari tuo*, prosimy słowy Psálmisty Pańskiego, á dozgonnie z tym się szczycić będziem, przed Niebem, y ziemią; żeś nawiedzających siebie, zálwze odwiedzać gotowa górnemi łask dobrodzieystwy MARYA Amen.

Pfal. 105.

W. 4.



KAZANIE II.

Ná Fest Náwiedzenia Nayś: MARYI Pánny.

Benedicta tu, & benedictus Fructus tui. Luc. i.



Nie ná proste z godnym Audytorem tráfiłem fruktá, snác že nie z leśné-
go drzewá choć w Leśny, bo z błogosławionego błogosławieństwa
pełne, takim pozdrowieniem w swym Domu wita, nąwiedzaiącą siebie
Nays: MARYĄ Pánnę Elżbieta S. *Benedicta tu &c.* Tym y iá pozdrowie-
niem Káznodzieiá podrożny, oddaić wizytę z wszystkim ludem, łaská-
mi slynąca, w swym portrecie ulokowaná ná drzewie Bogárodzico Páнно *Benedicta tu
&c.* Błogosławiona iesteś sámá, y błogosławion twoy Owoc, á Owoc nie ládái.iki,
zá którym áże drży wszyttek, choć ieszcze w żywocie Mácierzyńskim niewinne
dzieciátko Jan, y ledwo že ze skory z rádości nie wyskoczy do niego. *Exultavit in-
fans in gaudio:* Osobliwszy to frukt, nie widziána nigdy nowalia, ktorey się wydziwić
nie może Elżbieta w głos wołaiąca: *Et unde hoc mihi, ut Mater Domini mei veniat ad me?* A
zkądże tá Opátrznóść BOGA moiego? zkąd tá łaskáwość, y dobroć mnie niezásłu-
żoney wyświadczona? že mnie błogosławiona nąwiedza Mátká, błogosławiony O-
woc przynosząc w Dom moy: *Unde hoc mihi?* nigdym tego niegodná szczęścia. Nie-
pośledni to byđż musi Owoc, do ktorego, y Zácháryasz, (choć stáruszek) zámknię-
te otwiera ustá. *Apertum est illico os Zacharia.* Dáleko szczęśliwszá przy tym Owocu,
Świeta pará dzisieyszych Máżonkow, nád pierwszą parę Ráyską, bo przy támtym
Owocu w Ráiu, Boskiey w Táiemnicách skrytych wiadomości nie doszli, á tu iuż
o nich prorokuią wespoł, Elżbieta błogosławioná byđż mieniác MARYĄ, y w niey
owoc tákiż: *Benedicta tu &c.* á Zácháryasz go poznáie dziękuiąc zań BOGU: *Benedictus
Dominus DEUS Israel, quia visitavit, & fecit redemptionem plebis suae;* Ale nie mnief, owřzem
szczęśliwszy, y nád Rodzicow własných z náтуры, y pierwszych z plemienia, niemo-
wlátko Jan Świę: bo támcí Rodzice przy Owocu Rayskim nábáwili się grzechu, y
nas wszystkich, á Jan S. przy tym ieszcze nieurodzony, iuż wolny zostáie od niego,
będąc poświęcony w Wnętrznóściách swey Matki: *Ante sanctificatus in utero, priusquam
natus.* Táki miał frukt z błogosławioney Pánnny Nąwiedzenia, cały Dom Záchárya-
szá ufzcześliwiony, ubłogosławiony zostáwszy we wszystko. A tu iuż niech mi się
godzi Argumentowác z Świętym Ambrozym: *Si primo ingressu tantus profectus extitit?*
quantum putamus usu tanti temporis. Sancta MARIE addidisse praesentiam; Jeżeli zá pierwszym
wstápieniem MARYI nąwiedzaiącey Elżbietę w domu Zácháryaszá: tak wielkie wszy-
scy odniesli fruktá, czyli pożytki z trzechmiesięcznego tylko pomieszkánia, což ro-
zumief mamy, kiedy sobie gdzie mieysce ulubione obierze MARYA do mieszkánia,
iáko z niego obfiszczemi zwykłą ubogacác fruktámi łask Boskich, y faworow Niebie-
skich; *Quantum putamus.* Nie pytam się tu o inne mieyscá Święte, cudownemi łaská-
mi MARYI uczczone, ná ktorych sobie práwie wieczną w swych Obrázách záłożyła
rezydencyą, ále powiedzcie wszyscy corocznią tey Pánnie Błogosławioney oddaiący
wizytę, w widomym Portrecie zláwioney iuż od lát 65. y ustáwioney ná Drzewie

w Lesny
gdzie O-
braz zia-
wiony na
Drzewie
Gruszkow-
ym N.
MARYI
P. Roku P.
1748.

S. Laur.
Fustin.

S. Ambros.

Gruszkowym, co też rozumiecie o tym miejscu Świętym? o tym domku Leśnińskim? iak siła w nim Owoców z tey gruszki, niby drugie mistyczne drzewo zaśczone.

Richard. & S. Laur. I. 12. de laudibus Virg. Arbor est MARIA, propter vigorem Virginitatis, humorem gratiae, medullam pietatis: wydała MARYA, y dotąd nawiedzającym siebie z nabożeństwem, wydawać nie przestając wszystkim, że Ją błogosławić y sławić możemy; *Benedicta tu, & benedictus fructus tui.* Kiedy nie od was nie słyszę; ia co rozumiem to powiem: ZE LISCIA TAK WIELE NIE MASZ W SWIECIE PO WSZYSTKICH DRZEWACH, IAK WIELE OWOCOW, ŁASK, NIEZLICZONYCH POCIECH, Y BŁOGOSŁAWIENSTWA PRZY TYM DRZEWIE W LESNY UZYCZA MARYA. Pozdrowmyż ją nabożnie: *Benedicta tu, & benedictus fructus tui:* Błogosławionaś Ty, y błogosławion Owoc twoy, która według Chryzostoma S. jesteś; *Maior Calò, Orbe latior, fortior terrâ.* Uprosiłz mnie łaskę do mówienia, y swego raczych udzielić błogosławieństwa mówiącemu na Cześć y Chwałę tego, który jest *DEUS benedictus in saecula*, a to na Duchowny pożytek zbawienny.

S. Chrysost. Serm. 140.

Rom. 9.

W. 5.

ZApótruując się terażniejszyh czasów, na nieurodzay Drzew rożnych, sądziłbyś podobno nie ieden w myśli, iż więcej liścia, niż owoców wszędy, a nie tylko teraz, lecz y każdego czasu, łatwiey o liście, niż o owoc. Ale coż za profit z liścia, iada go wiatr otrząśnie z drzewa, y porwie BOG wie gdzie, iada upaść słoneczny uśusz, iada mroz ostry zwarzy, iada deszcz zgnoi, póki zielone liścia, oczy tylko delektują patrzących, ale nie nasycają, aieżeli też dla nasylenia gustu, pokażą kiedy owoc, to rzadko, y to nie raz wraz: Nádto; nie każdy go pożywać może, tylko Pánowie, a chudzi pacholcy chyba leśne owoce do pożywania wolne mają. W Indy nad brzegami morскими znaydują się figowe drzewa, smaczny y delikátny frukt wydające z siebie, tak obficie, że pod ciężarem Owocow, uginąć się muszą do ziemi, a kiedy na zerwanie kto ściga rękę, z gąłęziami umykają fruktowi, y ledwo że same nie uciekają, gdy przed chcącemi obrywać frukt, częstokroć się z miejscá na miejsce przenosić zwykły. Wicież czyjá to iest figurá? oto światowch drzewek: *Homines tanquam Arbores:* ludzi na świecie żyjących, ci kiedy stáną nad brzegiem śmiertelności, przy morzu ciężkich boleści, y chorob niecznośnych, pragną z siebie wydać BOGU delikátne pobożnych uczynkow owoce, pokazują chęć uczynienia co na honor Naysię: Pánni, obiecują Kościołom świadczyć, y fruktowi znacznego z Dobr, z Máiećności używać, iakże się kto przybliży po te obietnice, aż moie drzewká rozumne z rozumu wywodzą ludzi, gąłazki rąk swoich umykają, kryją, aby Święt: pobożney Intencyi owocu nie wydały z siebie.

Toż samo mówić się może, y o świeckich intencyách, zápędzi kogo wiatr przykrey mizeryi na brzeg niebezpieczny życia, fortuny, lub honoru, aż owe drzewká przy nádziei rozkrzewienia się w godność, dostoićstwa, w bogactwa, za pomocą y instancyą tego y owego, wiele obiecują owoców z siebie używać, na pożytek doczesny, iakże kto rękę wyciągnie po niego, aż oni do prawdy uciekają, z miejscá na miejsce się przenosząc, iakby nie ználi, zamiast fruktow, zdaléka pokazują figę. Nie umie tak łudzić mistyczny szczep na drzewie gruszkowym osádzony w Leśny Nays. M. Pánná, záwsze w tym Domu, iak oliwna roszczká zakwitająca w Owoc łask y dobroczynności. *Ego autem sicut oliva fructifera in Domo DEI.* Po kóre wolno každemu przystąpić, gotowy frukt bez zawodu dla wszystkich, bo liścia tak wiele po drzewách nie mają iak wiele owocow &c: Dármo się podobno szczycą o-

Psal. W. 10.

Majalus.

Eccl. 24. W. 23.

wi Obywatele na Wyspie Zebut z swym drzewem, kóre nazywają *Cocum* iakoby im wszystkiego z siebie używać miało, z korzenia Okręty, z gąłęzi wiośła, żagle wyrobić mogą, z tego drzewa cukier, olej, y trunek do picia słodki, y smákowity płynić, owoc nakładał melonow, korego sok podobny do máśła, potym obraca się w Oliwę, wystáwiwszy na słońce wnet stánie się Octem, ale to wszystko nie záwsze, tylko pewnych czasów. A N. M. Pánná w tuteyszym Portrecie Leśnińskim každego momentu, kádey godziny, y kádey chwili nigdy nieustając, rzetelniey y pewniey wszystkim przychodzącym do siebie, udającym się w potrzebách, wszeláké łask, niezliczonych pociech prowoduie Owoc; iako się z tym samá oświadcza. *Ego quasi vitis fructificavi suavitate odoris, fructus honoris, & honestatis, in me gratia omnis veritatis, in me omnis spes virtutis:* Ia to iestem na tym drzewie Leśnińskim iako látorośl wszczepiona, delikátne do smáku, y wonne wydająca owoce: *honoris* to owoce; piękne, y przyię-

jemne, w ktorých się znáyuie wśelka ľaská prawdy punktuálney, y nádžiciá otrymánia fruktów iákíey kto zechce cnoty. Podžcie tylko do mnie wśyſcy, á ſkoſztuycie, doznacie ſłodczy w wálzých gorzkoſciách, w gorączkách ochłody, w prágnieniu poſilku &c. y nápeľnienia z moich úrodžaiow: *Transite ad me omnes, qui concupiscitis me, & à generationibus meis implemini.* A iá upewniam že tych owoców nie možná się wam będzié odieſť: *Qui edunt me, adhuc esurient, & qui bibent me adhuc sitient;* Ták ſą ſmáczne, ták delikátne, ták nieczliczone, že liſcia ták wiele &c.

Doſć teſ to w Ráiu BOG wyprowádziľ ná widok ſwiátu wśyſtkie drzewa do widzenia árcypieľne, do poſywanía bárdzo ſmáczne. *Produxit Dominus DEUS de humo omne lignum, pulchrum viſu, & ad reſcendum fraxe.* Ale y to nieupoſledžione mieyſce S. bez tákíego drzewá N. MARYI Pánny, ktore cudownym dzieľem Boſkim, wyprowádzone w tym portrecie ná gruſzkę; wydáie z ſiebie nieczliczonych ľask Owoce, á owoce lepfze, ſtrawnieyſze, niſ Rayſkiego drzewá, bo támte národžily owocow bárdzo mižerných dla nas ludži y nieſtrawných, iádem ſmiertelným nápuſzczonych, ktore nie iadľ, ále poľykaľ Adam z chciwoſci doſtápienia Boſkiego honoru, y poľknaľ teſ w nim ſmierć. To zász miſtyczne drzewo N. M. Pánny, figurowáne przez drzewo Ráyľkie, národžilo nam Ovocow nieczliczonych ľask y pociech doſtáteczných; že liſcia ták wiele nie maſz po wśyſtkých drzewách, z ktoremi by možná zrownáć te fruktá, iákých uſyćza MARYA Pánna wśyſtkim: *B. Virgo designatur per omne lignum pulchrum viſu, & fraxe guſtu, quorum fructus incomparabilis, diverſitas inenarrabilis, umbra ſanabilis, ſapor ſummé delectabilis.* Bľogolľáwiona Pánna ma ſię rozumieć przez koſžde drzewo ſliczne do widzenia, ſmáczne do poſywanía, ktorego Ovoc nieczliczony, nieporównány z ſadná rzeczą, rozmnžitoſć niewypowiedžiana. W Fruktách álbowiem znáyuie ſię lekárſtvo, ná wśyſtkie rány grzechowe, trucižny zarázliwe ſmierci duſžney ták ſkuteczne; že ná tym gruſžkovým drzewie przypisáć obrázowi mogę. *Malum tulit malum, pyrus reiecit virus.* Drzewo Rayſkiego Owocu urodžilo frukt nepoſyteczny wśyſtkíego zľego, to zász drzewo gruſžkowe wśyſtká wyrzuciľo zaráze. A máľoſž przy tym drzewie węſow piekielných, to ieſť grzeſžnikow, zľožonych ieſť iádow niepráwoſci, przez pokutę S. y obſťie przy ſalu ſerdecžnym ľez wylanie, máľoſž owey trucižny z czárámí zádáney wyľſžlo przy tym drzewie z opetáných, z zchoržálých, á to wśyſtko ſpráwiľo miſtyczne drzewo N. M. Pánny, *Pyrus reiecit virus.* Tá to gruſžká Leſniáňſká, koſžtowny Ovoc ná lekárſtvo przynioſľá cáľemu ſwiátu, á nayoſobliwiey tuteyſžemu krájowi, objáwiona podobno Janowi S. czyli pokazána. *Et oſtendit mihi lignum vite, per meſes ſingulos reddens fructum ſuum ad ſanitatē gentium.* Pokažal mi Anioľ Boſžy drzewo ſywotá, káſždego mieſiáca wydájące z ſiebie owoc ſwoy poſyteczny, do uzdrowienia národow ſkuteczny; y dodáie dáľey. *Et omne maledictum non erit ampliùs;* A ſadné pržkleťtvo mieć mieyſcá nie będzié ná potym. ſzczęſľiwe to drzewo, przy ktorym ſię Boſkie wieſžáľ bľogolľáwicňſtvá, ſzczęſľiwi y ci co ſię závſze z niego ſwieſžemi karmiá y náſyćciáľ fruktámí, májac z nich zdrowie w niemocách y cięſžkých pároxyzmách bęďacy ludži. Hiſtorye Jndyſkie opiſuň, že in Peruvia ieſť foremne drzewo názwáne *Okocaton.* to ludžiom ſchoržálým przykladáľ do ſercá, májac znák zdrowia, ieſželi go z weſolá twaržá nie leniwie biorá, y przytulaľ do ſiebie mocno, czego doſwiadcžyl ná ſwym ſľudze w Hiſžpánij Comes de Nieva.

Richard. &
S. Laur. I.
12. de laud.
B. V. M.

Apoc. 22.
v. 2.

Gospodarz
fol. 432.

Euseb. Nie-
remberg.

Bernard.
Senen. 16.
3. Ser. 5.

Richardus
à Laurentio
ut supra.

Nie trzebá doſwiadcžáć Leſniáňſkiego drzewá, bo iuſ nie ná iednym doſwiadcžono, iák wiele w chorobách práwie ſmiertelných do zdrowia, y ſžicia pomogľo. Toć to ieſť drzewo ſywotá N. M. Pánny, nieczliczone bľogolľáwicňſtw przynoſžace fruktá, o ktorym Bernardinus: *B. M. Virgo eſť lignum vite, proferens benedictum fructum;* Nie tylko co mieſiáca, ále y codžien peľne ľask y pociech uſyćciáľ owoce dla wśyſtkých. Pržžnym znáć pochľebſtvem uwieďžiony Konſtantyn Manaſſeſ, Marcyana Ceſáržá názywaľ drzewem Ovocow ľask peľnym, y ſzczodroblivoſci Páňſkiey. ſľuſžniey iá to przyznáć mogę Nays. MARYI Pánny, Krolowy Niebá y žiemi, že ieſť *Arbor gratiſ plena.* Drzewo wśelkich ľask peľne, z ktorego závſze Ovoc, ná owoc mamy, guſť ná guſť, zupeľnoſć w nim doſtáteczná, bez lićžby, y rozmnžitoſci wedľug potreby ták znáćžná, že liſcia ták wiele nie maſz; *Lignum ex quo habemus fructum fructum, in quo ſapor omnium ſaporum, plenitudo omnium virtutum, & innumerofitas, vel univerſitas gratiarum.* Sámey to Naysw. Máťki dzieľo, iáko iákíego drzewá, ktorá uſyćza owocow zba.

zbawiennych, owocow chwały wiekuiſtey, owocow życia wiecznego.

Dan. 4. Cudowne y podziwienia godne widział we śnie drzewo Nabuchodonozor. Krol Chaldeyski, wielkością, mocą, y wspaniałością sławne, wysokością samego tykające się Niebá, tak rozłożyſte y rozroſłe, że gałęzie aż granic wſzyſtkiey sięgały ziemi, owocow więcej niż liſcia, aż nad to, pod którym zwierzęta, y różne przemierzkiwały beſtye, na gałęziach iego bawiło się ptáſtwo, a wſzyſtko ſtworzenie owocami ſię karmiło z tego drzewa; *Magna arbor &c.* Przyznam ſię, ſzukać takiego drzewa drugiego w świecie, y Raykie podobnego nie miały między ſobą. *Liranus* y inni Doktorowie u Korneliuſzá cytowani, przez to drzewo rozumieją Nabuchodonozora Pańſką y Krolewſką powagę, iáko mu wykładał ſen widziány Dániel. *Arbor quam vidisti, tu es Rex.* Szerokość iego, na cały świat panowanie, potęgę, doſt tki, gromádne aſſyſtencye, ſłowem ſwiatową prożność y chwałę, która im ſię wyżej wynosi, tym prędſzey podpada ruinie. *Hac arbor eſt ſymbolum proſperitatis & gloria humana, qua mox proſternitur, & ruit.* Coż ná to mowicie Pańskie powagi? ná czas bez uwagi, w gorę ſię wynoſzące nad innych, teraz ſłyniecie mocą doſtátków, y obfitości bogactw, wysokością honorow iáko drzewa: *Magna arbor & fortis:* ále czy was nieczeka podobny Nabuchodonozorowego drzewa fatalny koniec, iák zawołają w krotce Niebieſkie wyroki, podetniycie, zwalcie ze pnia to pyſzne drzewo y wynioſłe ſuccidite niech będzie z ſmiertelnym zrownáne popiołem *dissipate.* Owe gromádne aſſyſtencye, które ſię przy Pańskim wieſzają boku, z pochlebstwem iáko gałęzie tak gęſto, że przed niemi ciężko ſię domieſcić ubogiemu z ſuppliką, podupádłemu po iáłmużnę, bo Panowie ſłużący nie iednego bez wiadomości Pańſkiey odepchnęli, náfukáli, nákiwáli pod nos, a czasem y pobili, czy was głos płaczliwy y lamentá ukrzywdzonych nie pobiją kiedy, gdy to wſzyſtko każą obciąć ze ſzczętem; *præcidite ramos eius;* odpádniecie od reſpektu Pańſkiego, y dobrego mienia iák nic, odepchną od ſtráſzliwego Majeſtatu Pána, a broń BOZE by nie ná wieki; owe liſtki zielone: *Folia pulcherrima.* Powierzchowne z upodobaniem przybiory, okazałości, zbytnie ſtroie, które były ciekawym ponętą oczom, otrząſną y ztrząſną, o gdyby nie do piekła; *Excute folia* owe fruktá od BOGA rok w rok pozwolone; *fructus eius nimius.* Co to bez pożytku nie tylko ptáſtwo, ále y ſáme zbytkiem karmiły ſię beſtye nierozumne, y rozumne, bez rozumu, beſtyálſkie, lub gorſze w cudzoſtoſtwách, w záboystwách, w piliátykách &c. prowadzący życie, rozproſzą, *diſpergite fructus eius,* áby znikąd poſiłku y pomocy nie było. To taka pociechá z owego drzewa tak pięknego, y bogatego w Owoce?

Widzę ia inſze drzewo nie we śnie, ále ná iáwie dáleko pięknieyſze, w poſrzedku Bern. Senen. Ołtarzá, wielkie w cudá, wspaniałe w łáſki y dobroczynności, w tym tu Obrazie
Serm. 1. de Nayſ. MARYĄ Pánnę adumbrowaną w drzewie Nabuchodonozora. *Ecce arbor in medio terra, id eſt MARIA in medio omnis creatura;* ábo iáko Richardus mowi. *Ecce arbor*
à S. Laur. B. *Virgo in medio Ecclesia omnibus communis, ſine perſonarum acceptione.* O to drzewo błogóſławiona Pánná w poſrzedku Koſcioła tego, ſpołeczna wſzyſtkim, wielkiey ozdoby
Ecc. 18. Leſniańſkiego mieyſcá, y dzielney w cudownych łáſkách mocy do opowiedzenia niepodobney. *Virtutem magnitudinis eius quis enuntiabit?* Wyſokiey godności, przenoſzące Aniołów, bo ſamego tykające ſię BOGA. *Virgo ipſorum Seraphim vincens naturam,*
And. Cret. miraculó DEI generationis prima, naturá proximè accedens ad DEUM: A chwałá Jey nabożeńſtwo, o gorne z tego mieyſcá obiaa ſię Niebioſá: *Proceritas contingens calum.* Ná obli-
Hom. 1ma cze icy pátrzą ſię pográniczne ziemié, Powiáty, y Wojewodztwá, iák łáſkawym o-
de Affump. kiem pogląda ná tych, którzy ſię pod Jey uciekają Obronę; *Aſpectus eius, uſq; ad terminos univerſe terra;* Obſzernoſcią icy áffektu, y miłóſierdzia nápełniają ſię wſzyſcy,
Virg. że każdy mowić do niey moze z Bernardem *Latitudo tua replet orbem terrarum, ut tuá miſericordiá plena ſit omnis terra.* Liſcie tego drzewa miſtycznego ieſt piękne, ile cnot, tyle liſcia, ile dárow Boſkich y fáworow Niebieſkich, tak wiele owocow niepoliczonych nigdy: *Fructus eius nimius:* Pod to drzewo ciſną ſię y mieſzkają zwierzęta y beſtye. *Subter illam Animalia & beſtia.* bo ludzie grzeſzni przez złe náłogi zámiennieni w beſtye, kiedy całym ſercem do niey ſię udają z pokutą, oná ich pod płaszcz miłóſierdzia ſwego przyimuie, y od upałów ſłonecznych, to ieſt od gniewu y zapálczywoſci Boſkiey, od ognia požądliwoſci ciáſá, y rzeczy doczeſnych záſłania: *MARIA o-*
Richardus mnes quantum in ſe eſt, parata recipere, & omnes refringere, malo igne exuſtos. Ná gałązkách te-
à S. Victore go

go drzewá, to iest ná ľasce MARYI. *Rami eius honoris & gratia* wspieráją się ptaszetá, dusze pobożne y bogomyślné, naymiley spoczywájące po pracách, Niebieską zába-
wiające się konwersácią nie ustánnie; *Et in ramis eius conversabantur volucres cali.*

W Historyi życia S. Piotra Ordinis Vallumbrosani opisano, że po śmierci po-
grzebiony przy Ořtarzu w Kořciele z instynktu Bożego od siebie wybudowanym,
drzewo poblížsze, niezwyczajny frukt Orzechowy wydało w formie podobney do
goľabká, ktore do tych czas chowáją. Drugá Historyá opisuie że: w Konwencie
Willanowskim gdy Zakonnice S. Tereřy w wielkim niedostátku y głodzie zostawá-
ły, Drzewo gruszkowe, przez dľugi czas máło co rodzące owocow, w potrzebie, z
sporządzenia Bořkiego, tak wiele użyczyło owocu, że y Mniszki dostátkiem miały,
y inni zákupując fruktá, Kłáštór pieniędzmi zápomogli, nád to; drzewo gruszkowe
pobľogostławione od S. Tereřy, inne drzewá podobnegoż owocu rozmnożyło, że
więcey fruktów niź liřcia rodzić miało. Coř podobnego w Leřny stało się z gru-
szką nářą. Zgľodniáły był Kray Podľaski, bez portretu Cudownego N. M. Pán-
ny, nie miał zářczytu iák inne, řwego. Więc ubľogostławiona od BOGA gruszká,
wydała z siebie, czyli ná sobie ten Owoc mistyczny N. M. Pánný Obraz, z ktorego
teraz niezliczone ľask y pociech odbietamy fruktá, á nie infze tylko; *fructus Spiritus*
Sancti Owoce Duchá Świętego, w postaci goľabká zawieszzonego ná tym drzewie
Nays. M. Pánný, zkad się wřystko řtworzenie żywi y karmi, owocámi delikátnemi,
bo tá iest Matká prawdziwa dla wżywájących siebie, czy řprawiedliwych, czy grze-
řnych, wřystkim řłodkie dobrodřieřstw swoich nřzliczonych, y bľogostławieřstw
użyczájąca Owoce: *Ex ea vesceretur omnis caro.*

Bagatta
Tom. I. fol.
394. ř. 11.

Tá
Mátká Nays. (mowić mogę zBernárdynem S.) ná tym mieyscu, Cudámi wřľawionym,
wřystkim, á wřystkim řwego miľosierdzia z otwártym się prezentuie řerćem, áby z
ták zupeřnego w Owoce niezliczone drzewá, brał sobie káždy co potrzebá, do cze-
go guřt y ápetyt, niewolnik odkupienie, chory uzdrowienie, w řmutkách y utrapie-
niách zostájący pocieszenie, grzeřznik odpusřczenie y zbáwienná ľáskę, Anioľowie
náwet nieustájąca wesoľořć y rádořć, woľać tu muszę z S. Biskupem: *O Decus! o glo-*
ria! o magnificentia Arboris huius, cuius fructu indeficienti, cuius pastu immortali, Caligenis atq; terri-
genis fit iugis epulatio, continua exultatio, felix & sempiterna laudatio. O ozdobo Kráiu Podľá-
skiego! o řľawo Mielnickiey ziemi! o! wřpániaľořci drzewá tego mistycznego, z kto-
rego tak wiele ľask &c. zbieramy Owocow, niemi się karmiąc, nářyczájąc z Niebie-
skimi obywatelámi w ustáwicznym weselu; že liřcia tyle niema po wřystkich drze-
wách &c. *fructus eius nimius.* To také z Drzewá mistycznego mamy Owoce Kátoli-
cy; á my teř drzewká rozumne, ále podobno przewrotne, iákíe dla MARYI przyno-
řim Owoce wdřięcznořci? Ach czyby nas MARYA z tego Obrázu ná Drzewie bę-
dącego, nie mogła zágadnáć řľowy uczonego: *Vos estis quasi arbores, sine fronde, sine deco-*
re, & pulchritudine. Wy iestěcie nákrřtařt pľonki leřney, ále zgáľęzi y liřcia obciętey,
á zátym y bez owocu, gdy bez ozdoby cnot, y piěknosći życia pobożnego. Wieřza-
cie się wářzemi ářřektámi przy mnie, iák przy drzewie gáľazki, ále coř potym; kiedy
się ľadá wichrowi zľey myřli, dobrowolnie y rozmyřlnie, odrywáć gwałtem, ľadá
mrozowi oźiębľego řerćá zwárzyć iák liřcie, y odpadáć z kwiatámi dopusřzczacie, O-
wocow dobrych uczynkow, wdřięcznych y miľych oczom moim rownie iák y řer-
cu, nie przynosząc, bez pámiěci ná to, co przepowiedział Chryřtus: *Omnis arbor, qua*

Ser. 4. de
Aff. Virg.

Cornelius
á Lapide

non facit fructum bonum, excindetur, & in ignem mittetur; káždé drzewo nie przynoszące O-
wocu dobrego, wycięte bęďzie, y ná ogień wrzucone wieczny, á wiěc: *facite fructus*
dignos penitentiae. Czyńcie owoce godne pokuty, ábyřcie się ná opaľ nie dostáli pie-
kielny, od iákiego záchoway nas y broń Mátko miľosierdzia wielkiego y litořci,
wřľák to twojá wřľasnořć, twoy przymiot, y naywiěkszych zdesperowánego życia
grzeřzników, wyprowadzác z rozpáczy, do dobrej przywodzić oruchy. Tyř Má-
tká miľořci, y Świętey náďřiei, w ktorey tak wiele owoców ľask y dobroczynnořci
znáydzie się, iák wiele liřcia niemařz ná drzewách w cáľym řwiecie. U nas zász
grzechow iest tyle, ile liřcia byďz nie moře po drzewách w cáľey ziemi. Zášťap nas
řwých dobrodřieřstw obřitořcią, cnot, y dořkonaľořci Twoiey dostátkiem, abyřmy
się mieli czym zášťawić przed Sędziá BOGIEM, przed ktorego gniewem uchodźie-
my, y řchraniamy się pod Twoie S. Drzewo, wzorem grzeřnych Adámá, y Ewy; Ty
nas z niego o Páni ľářkáwa! zášľay owocem dářów Twoich nieprzebrányh, y zász-

Math. 7.
ř. 19.
Luc. 3. ř. 8.

Staniay od piorunow sprawiedliwości Boskiej, uprosiwszy dla nas owoc pokuty Świętey, y żalu prawdziwego, abyśmy się stali godnemi widzenia owocu Twego błogosławionego; IEZUSA Chrystusa, tu y po śmierci Amen.

~~~~~

# K A Z A N I E

Ná Fesť S. Małgorzáty.

*Inventa una pretiosa Margaritâ vendidit omnia. Math. 13.*



Gen. 25.

33.

S. Chryst.

Mądrego rozsądku biegłość, czyli nieroztropny w tej mierze postępek dziśieyszemu mam przyznać Ewangelicznemu Kupcowi, że o iedney zakopaney w ziemi dowiedziawszy się perle, dla pozyskania oneyże, zaprzedał wszystko: *Inventa una pretiosa Margarita vendidit omnia.* Rozsądź pobożny słuchaczu. Nie wielkicy rozumu swego nábył pochwały Ezau, iż za iedną potrawkę rodzonemu Brátu, pierworodne zaprzedał błogosławieństwo, bo mu Złotousty Doktor wielkie w tym przypisuje nierozecznanie. *Vendidit sibi gratiâ, dignitatem naturâ sibi datam.* Násmiewa się do tych czas z Antoniego świat cały, że w podaney od Kleopatry iedney perle przy tak kosztownym napoiu, walor całego Krolestwa przepił: *Antoni Regnum ebibisti?* oraz przyspełnionym za zdrowie Krolowy Kieliszku, przybrány miarki dopełnił żcia. Utyskuie do tych czas nie bez serdecznego żalu, cały naród ludzki ná pierwszych Rodziców nászych, iż za iedno iábłusko, wszystkie strócili Dobrá Niebieskie, y Ziemskie. To podobno y dziśieysz Kupiec nie uydzie nagány, że za iedno czácko zakopane w ziemi, coś się tylko błyszczące (niby ow ogień w polu, który widząc powiadacie, że się skárby y pieniądze palą) intratnych folwarkow y máietności pozbył: *Inventa una Margarita; vendidit omnia.* Ale niżeli pogánim, lub pochwalim tego Kupcá, spytaymy się nayprzod co to za perła tak droga? S. Anástazy powiada: *Virginitas gemma pretiosissima, à paucis inventa, à multis odio habita, solis dignis optata.* Cnotá niewinności Pánieńskiej perła to naykosztowniejsza, od niewielu znáydownána, od wielu zaś w nienawiści miána, od samych tylko godnych ludzi požádána, tak dálece że według Glossy. *Ad habendam hanc Margaritam, omnia sunt exponenda.* Dla utrzymania tej perły wszystkiego trzeba postradać. Tak ci uczyniła Małgorzata S. gdy dla utrzymania się przy swej ozdobie y piękności nieofszacowaney cnoty Pánieńskiej, ráczey wolála wszystkiego postradać, aniżeli tak drogicy perły. **O TET Tedy SZACUNKU ZNAYDUJĄCYM SIĘ W MAŁGORZACIE** **ŚWIĘTEJ BĘDZIE MOWA MOJA.** Sponso Virginum ná Chwałę, Tobie ná zaszczyt y ozdobę, ktoras była *Virginittatis Primiceria* Nayśw. MARYA Pánnó, á nam ná duchowną náukę.

S. Chryst.  
1. om. 4. in  
Math.

Joan. Ger.  
son. Cap.  
Temperan.

S. Ambros.  
1. de Virgin.

Can. 5.  
7.

Cnotá niewinności Pánieńskiej według S. Augustyna jest życie ludzkie z zachowaniem się od wszelkicy zmázy ciała, w ciele skázitelności podległym *Virginitas est perpetua animi vel corporis integritas.* Nie tylko zaś ma się rozumieć uczynkiem, lecz y złą myślą wszetecznych požádliwości; w których to ieżeli bez przestanku zabawić się zwykło serce, iużże tam niemá sz prawdziwey Pánieństwa cnoty, *Perit enim & mento Virginitas* mowi S. Hieronim: Wychyliła się trochę z domu Pánieńska Dyna, BOG ci widział że bez intencji grzechowego upadku, ót tylko dla przypátrzenia się stroiom niewiaist obcych y modzie, á że samá z lekkomyślności poszła, áż moia Pánná Dyná, powrociła iák Dynia, y bez pieniędzy zaprzedała nieofszacowaną perłę Pánieńskiej niewinności, bo: *Virginitas non solum tactu, sed etiam aspectu violatur.* Niewiem co za áffekt poruszył, y obudził ze snu owę oblubienicę że w nocy bésiecznie wvzšla ná szukanie onegoż? á coż znalazła go? czy nie? znalazła, ále guzy podobno y zębę niewinności Pánieńskiej, z ktorey ją obdarli strážnicy mieyscy, słuchaycie iák nárzeká: *Invenere me custodes, percusserunt me, tulerunt pallium meum.* Pátrzciesz że y pod płaszczkiem niebiesieczna cnotá Pánieńskiej czystości, kiedy się kto z nią bésiecznie iák z tandetą po

uli-



ulicach y rynkach ſnuie, dla tego to oſobliwiżą przeſtrogę dáie Pánnom Hieronim S. *Nunquam Virgo exeat foras, ne inveniant eam, percutiant, qui circumueunt civitatem, & auferant clodium pudicitia & nudam in ſanguine derelinquant.* Nigdy Pánná niech ſię nieważy beſpiecznie dworować po dworze, y chodźć ſámá, by iey ſnać ſtraznicy Miáſta, żołnierze lub inni rábuſiowie nie odárli z płaſzczyká Pánieńſkiey podciwoſci, *ne auferant Clodium pudicitia* niezlupili z kleynotu czyſtoſci. Miáłoć w prawdzie wielką chęć, y prágńienie wielu w Mieſcie Antyochij, á miánowicie ow Olibriusz Staroſtá Ceſárzow Rzymſkich, lubo przyſtoynieyſzym ſpoſobem do tey perły z Jmienia, y cnoty Małgorzaty S, chcąc iá mieć zá ſwoię, czátował, áby iá z tey obedrzeć cnoty, ozdoby, y pięknoſci, ale Małgorzátá S. wíſzytko máiąc ná zbyciu, y doſtátki oſiatowane, czyli przyobiecáne od Stároſty, y drogie kleynoty, y perły, dyámenty y inne. nád ktore ſobie iedną perłę czyſtoſci Pánieńſkiey, nieſkázitelną cáłoſć duſzy y ciała, więcey ſzacowála; iuż poſlubioná Chryſtuſowi, podobno náuczona od Duchá Świętego:

S. Hieron.  
in Caut.

*Omnis ponderatio non eſt digna continentis anima. Si omne aurum in balance, cum una continente anima ponderaretur, plus eſtimabitur continens anima.* Ze cnotá czyſtoſci nie ma ſzacunku z żadną rzeczą, przechodźć wſzyſkie złotá, írebrá, y kámieni drogich ſzacunki. Tá perła cnoty Pánieńſkiey dla utrzymania ſię przy niey, ieſt godna, áby wſzytkiego pozbyć. Coż bydź miłſzego może, iáko zdrowie ciała, á zwaſzczá pięknego, miála y to ná zbyciu Małgorzátá S. gdy go pod ciężkie kátownie podála y męki, zoſtawáło iey życie, y tego S. Pánná pożyć prágneła, y pozbyła, iedynie dla tego, áby ſię czyſtoſci Pánieńſkiey perła ná tándetę niepráwoſci nie doſtála. O! Święta wſtrzymanieſzliwości, o! męſtwo nieporównáne Heroicznym ſercom, y odwagom męſkim. *Magnus ego ſponſum habeo, DEI Filium, qui ſe vitam aternam promiſit eis, qui in eius gratiam, perpetuam ſervant caſtitem:* mowiła Małgorzátá S. gdy bowiem po długich mękách zwiázaná w naczynie pełne wody wrzucono, ſpodźiewiáiąc ſię iá utopić, widziála bez zátopienia otwárte Niebo, z ktorego wprzód wyleciawſzy gołębica z złotą Koroną unoſzącá ſię nád głowá iey, ſłyżány był głos od wíſzytkich: *Sponſa Chriſti Margarita accipies coronam glorię cum electis in domo Altiffimi, & requieſces in aeternum.*

Joſeph  
Maſi ſu-  
per Eccl.  
26. v. 20.

Nas czyli podobna doydzie obietnicá? wnicieć ſobie może káždy z wláſnego życia y cnoty. J tak máią Rodzice perłę iáką w domu, że ſię im dobrze przy niey dzieie, náiedzą ſię, nápiją ſię, cieſzą ſię, chwálą, á grzeczny to człowiek, możemy mu powierzyć coreczki náſzey, niech ſię też z nią ucieſzy, nágada, á tym ſámy wydáią iák ná tándetę podciwoſć Pánieńſką, że tá perełká utonąć muſi, záprzedána ná wzorowych Pogánów, ná ktorych BOG nárzekał: *Puellam vendiderunt pro vino, ut biberent.* Máią tę perełkę Pánnę wypielegnowaną ná oczách Rodziców, ále kiedy ſię ſámie od oczu Rodzicielskich oddaláją, doſtáją ſię częſto ná tándetę z cnotą y nieżałuią tego. Wprzód u nich ginie pámieć cnoty, niżeli kleynoty. *Plus gemunt, dum gemmarum, quam dum iacturam patiuntur pudoris.* Zgubi druga záuſzniczkę, pierſcionek, &c. áż ſzlochánia, áż płáczu &c. Ják w Florencyi zgubiwſzy ſłużąca perłę, przypada do Obrázu Antoniego S. z płáczem, próſi o przywrocenie zguby, ále uſłyſzy: *Gemmam amiſiſti, & fleviſti, Virginitatem perdidisti & riſiſti.* O głupſtwo, o ſzaleńſtwo! iedną perłę ſzacować więcey niź cnotę Pánieńſtwá nád złoto, y wſzyſkie ſkárby naydroſzſzą. O gdybyśmy chcieli zważyć rozumem náſzym w iákim ſzacunku BOG przed wieki y w czáſie. Nayſw. Mátká, SS. Páńſcy, bá náwet y ſámi Pogánie tę perłę niewinnoſci Pánieńſkiey mieli, nigdybyśmy ſię tak łatwo ná utrácenie oneyże nie odważyli. Ze BOG tę cnotę po-waża ſobie w ludziách, ztąd ſię do myſlić możemy, iż on co dobrego kocháć muſi, á co złego, koniecznie nie náwidzić, zá tym idzie, że tá cnotá muſi bydź znaczne dobro, gdy iá BOG oſobliwſzemi potwierdzał cudámi. TáK Kunegundzie Henryká Ceſárz i oblubienicy poſádzoney o ſkázitelnoſć ciała, BOG dla ſtwierdzenia iey niewinnoſci, po lemieſzách rozpalonych bóſemi nogámi chodźć bez ſzkody pozwolił. Podobnież uczynił z owym Opátem (ktory był Poiſiryá nierządnicę do lepszego ná-wrocil życia) á potym ſam o nierząd udány, gdy ná obronę od tey nieſławy, gołemi rękómá y w ſukniách cáłych głownie rozgorzáć noſił, o czym *Cornel. à lap.* á co dziwnieyſza że y Pogánſkiey Pánnie Weſtalſkiey o niewſtyd oſkárzoney, ſtánał ná obronę nienáruſzonego Pánieńſtwá, iákiego dáła próbę, wzięwſzy przeták wody, gdy iá w nim bez uſzczerbku kropli naymnieyſzey przynioſła do ſędziego. Mowmyż znowu iák ſobie BOG po-ważał Pánieńſtwo ludzkie, gdy mogąc ſię ſtáć człowiekiem

Joſ. 3.



dorośli, y z głny Damasczeńskiej uformować dla siebie ciało, iak dla Adama, a przecie mogąc to uczynić, nie uczynił, wołał się dziecięciem rodzić, y lat dorastać pomału, niżeli się pokazać mężem dorodnym, do opowiadania Ewangelij sposobnym. Coż w tym miał za sekret? domyśla się go *Ruper: lib: 3. in Joan: Non fuisset filius Virginis MARIE* oto, boby nie był Synem MARYI Panny, tak sobie poważał nienaruszoną cnotę Pánienstwa Naysw: Mátki, że wołał Tájemnicę odkupienia Narodu ludzkiego odłożyć na czas dalszy, a niżeli się nie rodzić z wnętrzości Pánienkich, bo ktożby niechciał z ludzi urość co prędzej w lata honor &c.

Coż mówić o samej N. M. Pannie, iako ona tę naydroższą perłę, w osobliwszym szacunku miała, kiedy iey Archanioł Zwiastował Tájemnicę Wcielenia Pánskiego, *Luc. I.* tak ją to zátwożyło, że y słowá przemówić długo niemogła: *Turbata est in sermone Eius, & cogitabat, qualis esset ista salutatio, až też pełna trwogi, z tym się odezwała, a to iako nie stanie? kiedy ja Męża nie znam, y znać go nie obiecałam nigdy, y nie obiecuie,* *S. Bonavent.* tak S. Bonawentura tłumaczy: *Virum non cognosco, id est non cognoscituram me propono, & ita sum Virgo & mente, & carne, & proposito.* Wiedziała Naysw. MARYA Panna że cały Narod ludzki, Oycowie Świę. w Otchłaniach, Aniołowie w Niebie, sama nawet Troyca Przenaysw. czekała iey zezwolenia. Wiedziała że miała porodzić Syna Bożego, Odkupiciela świata, Náprawiciela Niebios, Messyaszá požądane go dawno, a przecie pomyślała nad tym, aby Pánienckiej nie straciła niewinności, *cogitabat* dopiero gdy ją Anioł o całosci tey upewnił, że miała być y Mátką, y Panną; *nè timeas* zezwoliła, y to niby ieszcze pod kondycją: *Fiat mihi secundum verbum tuum:* Niechże mi się stanie, ale według słowá twego.

Ucziesz się Pánienki, nie tęsknić do Męszczyzn, niewydzierać się za męża, za ládą pochlebstwo, obietnice, y podarunki; kiedy N. Panna Pánienstwo swoje bárdziej przekładała nad godność Mácieryństwa Boskiego (lub nie porównaną) nad odkupienie Narodu ludzkiego: *S. Gregor. Or. de Nativ. Xti.* *Audi pudicam Virginis vocem, Angelus partum nuntiat, at illa Virginitati inhaeret.* Anioł płód zwiastuje, a MARYI o Pánienstwo idzie, gdy się o nie umawia, nieżeby nie wierzyła Obietnicy Anielskiej, ale żeby się dowiedziała, iakim go sposobem przyjąć miała, bez naruszenia Pánienstwa poslubionego BOGU, o to naybárdziej troskliwa była. Święci nawet Pánscy, nad skárby Krolewkie, Korony y berła nad wszystkie dóstatki ziemskie, y całego świata dobrá, więcej wazyli cnotę Pánienstwa, bá y nad samo życie, gdy ie ażárdowali na obronę iego, y woleli to stracić, a niżeli pánienstwo. Takie były owe Bárbáry, Kolumby, Márcyanny, Ursule y inne z dzisieyszą Máłgorzátą S. Były takie Panny, ktore sobie same wylupywały oczy, nosy obrzynały y wárgi, aby wstręt uczyniły czuwającym na ich niewinność. Byli tácy y Młodzianie, ktorzy od niewiast, czyli z ich rozkazu za świadectwem S. Hieronima do delikátnie wyśłanych przywiązani byli łożek, że nie mogąc się pozbyć gwałtu, ięzyk swoy kárali y kawałkami onymże plwali w twarz, nierządnicom bezwstydnym.

Nie lekce sobie wazyli y Poganie tę Cnotę Pánienstwa, ktorey, w Osobách ją mających (iakie były owe Rzymkie Panny Westalskie) prym dawali Rzymianie, tak dalece, że gdy Cesárze sami spotkali którą na ulicy, miejscá im ustępowali pierwszego. Nad to gdyby był naywiększy złoczyńca, już na plac śmierci prowadzony, a z nią się potkał, za grzechby mieli, żeby go byli niewolnili. W takim poszanowaniu mieli y uczciwości cnotę Pánienstwa: Ale y nászá Polska Wanda w podobnymże pogánstwie będąca, nad wszystkie szacunki tę iedną Pánienstwa przekładała cnotę, z którą wolała się utopić w Wiśle, niż ją zátopionemu w cielesnościach burzliwych ustąpić Pretendentowi. Była y podczas Chrześciaństwa w Sendomirskim tak poczciwa Panna, że za pierwszych Szwedow, gdy iey Officyer złey myśli, pełną garść Czerwonych złotych ofiarował, rzuciła ie na ziemię, y nogami zdeptała, to pokazawszy, że droższa nad złoto podciwość. O! gdybyć u wszystkich w tym izacunku wyniesiona z wnętrzości Mácieryńskich Cnotá nienaruszonego Pánienstwa była, nigdyby iey tak tanio, bo za ieden ukłón, lub drugi, za iedno się przymilenie, utráktowanie, za iedno sprawienie Ochoty, albo sprowadzenie na nie, y inne tym podobne sposoby, nie pozbywali nigdy. O cnoto niewinności Pánienckiej! iakżeś spowłzedniała między Chrześciany. Już teraz nie tak się ludzie dżiwują stracie Pánienstwa przypadkowey, iak że długo Panną, ktorey się być trąfi. Snać niewiedząc, że



to więkſzy honor, zafzczyt, więkſze zwycięſtwo y tryumf dla Panny, gdy ſię przy ſwey cnoty utrzymuie ſtanie.

Święty Chryzoſtom czyni relacyą o Jobie: że iák wſzyſtko ſtracił, y fortune, y przyiaźń, y działki, y wſzelkie powodzenie, w ten czas ſię mocnieyſzym ſtał, bo ſzataná ſámego zwyciężył iáwnie: *Postquam omnia amiſit, factus eſt tunc fortior, & claram contra Diabolum victoriam reportavit.* Táky S. Małgorzátá ſtraciwſzy u Aedezyuſzá ſławnego między ludem Pogánikim Kápłána, á Oycá ſwego, áffekt Rodzicielski. U Stároſty Antyocheńſkiego dobre ſerce y reſpekt, u ludzi kátuiących Pánieńskie iey ciało kompáſyją, u Krewnych Dobr Oycowſkich ſukceſſyją, życie iuż ná włoſku będące, ná cie- le zdrowie, przy iedney cnocie nienaruszonego Pánieńſtwa zoſtawſzy w ciemnym o- ſádzona więzieniu, czyli turmie, iáwne odnioſłá zwycięſtwo z czártá, w Oſobie Me- dyká zranione iey ciała członki chcącego leczyć. J znowu w poſtaci ſmoka z o- twártą do pożarcia piſzczeká krzyżem odżegnałá. Chcecież y wy ſtanu Pánieńskie- go Dziewice, zwycięſtwo odnoſić, y tryumfy z poduſzczenia ſzatanſkiego? miey- cież zwyczaj, Krzyżem Święt: ſię bronić mocno, á odżegnacie ſię łatwo rogátęgo Diabła, czuwájącego iáko ſmoka ná pożarcie wáſzey niewinnoſci y pochłonięcie. A iáko przy śmierci Męczeniſkiey Małgorzaty S. wielka liczba ludzi, bo ná 15000. przy- kładem Jey do wiary prawdziwey przyſtąpiło, ták y wy przykładem ſtátęcznego u- myſłu wáſzego nie iednego przywieźiecie do BOGA, gdy do dobrego, y do zbá- wienia.

Dopomoż w tym S. Pánno y Męczenniczko Małgorzátó łáſká- wym uproſzeniem u Májeſtatu Boſkiego, ſtátęcznego w ſtanach wytrwania, y czy- ſtoſci, ieżeli nie Pánieńskiey to przynajmniej tákiey, w iákiey kto zoſtáie zacho- wania, ábyſmy ſię mogli nie zmázánym ſumnieniem doſtáć zá tobą do Kroleſtwa Niebieſkiego Amen.

\*\*\*\*\*

## K A Z A N I E

### Ná Feſt Szkáplerzá Świętego.

*Extollens vocem mulier dixit: Beatus Venter qui portavit,  
& Utera. Luc. II.*



Owiácey w głoſ niewiaſty, czyli cáłá gębá wołájącey z między po- ſpolſtwa, á co raz wyżej: *Extollens vocem Mulier de turba;* Słuchaćli dziś máją z Ambon, záwołáni ná ogłoſzenie y wyſławienie honoru MA- RYI Káznodzieie? czyli też iá tubálnieyſzym zágluſzyć okrzykiem, według obowiázkú ſwego u Jzáiaſzá Proroká opiſanego. *Clama ne ceſ- ſes, quaſi tuba exalta vocem tuam.* Wołay co tchu maſz w ſobie y ſił, á nie uſtaway w nim, iáko trábá wynoſ głoſ twoy, nie támuiać go niczym reſpektem, áni polityką ſwiátá, prym dáiącego wſzędý płci niewieſciey, w tym czekam rády pobożnego ſłuchaczá. Coć ze mnie, uſtąpiłbym inieyſcá nie iedney, ále wſzytkim Sioſtrom Szkáplerzá Święt: áby o nim Kazanie miáły, gdybym niewiedział o zwyczaju w Częſtochowie, że ſię też tylko po kátách częſto chowáją, gdy do ſpiewania Rożańcow, Koronek, ochotne nieſć trzebá ſerce ná uwielbienie MARYI, y głoſne otwierać uſtá. Choć- bym też ktorá z poſpolſtwa proſtſzey kondycyi y ſtánu, dopuſcił niewiaſtę ná kaza- nie, to mi wſtřet czyni, ábym ná iáką wrzaſkliwą, czyli ſzczebietliwą bez hámulcá nie tráfił gębę, z ktorey uſt więcey ſłow gorſzących, ániżeli pożytkuiących ſłyſzećby było. Coż mi tedy czynić rádzicie pobożni ſłuchacze? mnie ſię zdáie, że lepiey da- wnego pobożney Mátrony poſłuchać głoſu, ile błogoſłáwieńſtwa pełnego, á niżeli z ktorey inney ſzczebietliwey niewiaſty, niewypárzoney gęby iák z miecha, y Czę- ſtochowſką przenoſzącego miárę przekleńtwa y złorzeczeńſtwa. Kazáć bowiem o błogoſłáwieńſtwie, ſámemu BOGU było przyzwoita, obſzernie mówiącemu cháſu ſwego ná gorze: *Ascendens IESUS in montem dixit: Beati, beati, beati.* Z gory y dziś (bo w Karmelu, gornym doſyć głoſem, gdy podnieſionym, niby cóſ Boſkiego májąca w

w Stárey  
Częſtoch.  
R.P. 1754.

ſſai. 53.

Luc. 6.  
ſ. 20.



sobie Ewangeliczna Mátrońa, zaczyna Kazanie, wyfokie nim ogłaszająca błogosławieństwo *Extollens vocem Mulier de turba dixit: Beatus venter qui portavit.* Arias czyta. *Beatus uterus portans, & ubera*, Błogosławiony żywot, y pierśi noszące, czyież? domyslić się łatwo możecie z uczonym Wigwieriusem; że Bráci, y Siostr Konfraternij Szkáplerz S. *Beatus, qui Mariani servitij frave iugum portaverit, id est scapulare;* Gdyż to jest pewna; że u káżdego Brátá, y Siostry noszącego ná sobie sukienkę Szkáplerz S. *Beata vita;* siebie w górę wynosi, kto w pokorze sercá, Szkáplerz S. ná sobie nosi, á nabożnie; bo tey sukienki znak podány od MARYI, iest zadatkim wiekuńtego błogosławieństwa y wszelákiego szczęścia, wszákże *beatus* iedno znaczy co *felix* szczęśliwy. Ták tedy iest ubłogosławiony, y uszczęśliwiony człowiek, godnie ná sobie noszący ten S. zháczek, że go y sáme ogniście sprawiedliwości Boskiej pioruny bezpieczniejszym czynią; zdanie poważnego Karmelity. *Felix inquam cum hoc habitu, quem qui dignè portaverit, securus erit à fulmine iustitie.* Niechże mi się godzi ztąd, y z wyniosłego dziejszey Mátrońy głosu, to ná dalszą wnieść naukę: **ZE NOSZĄCYCH SUKIENKĘ SZKAPLERZA S., Y W NATWIEKSZYCH NIEBESPIECZENSTWACH OD UPADŁEY BRONI MARYA, Z NICH W GORĘ POMYSLNYCH WYNOŚZĄC SZCZĘŚLIWOSCI.** *Extollens, beatus, qui portavit.* J głos, y serce moje z powinnym niosę oświadczeniem, szczegulnie ná naywyższe podnieślenie chwały twoiey, który Sakramentalnemi przymiotami pokryty iestes iák świetną szatą, *Amictus lumine, sicut vestimentum;* Utaiony Pánie, y BOZE. Ty zaś mówiącego nieudolność pokryiesz płaszczem miłosierdzia Twego, od ktorey Syn Boski przyodżiany iest sukienką ciáśá, grzesznicy odpuszczenia, sprawiedliwi szatą łaski, Święci y doskonáli chwały wieczney. *Vestimenta ex quo indutus fuit Filius DEI carne, peccator venia, iustus gratia, perfectus gloria.* Nayśw. BOGA meiego Mátko.

Psal. 103.

Alb. M. in  
Bibl. Mar.  
sup. lib. E-  
sther.

Nie káżdá sukienká człowieká w niebespieczeństwach od upadłey broni, y w gorę pomyślnych wyrósi szczęśliwości, iák sukienká Szkáplerz S. Jest wiele takich szat, zwłászczá niesprawiedliwie nábytych, z opressyi, álbo uciemiężenia ubogich ludzi sprawionych, w których więcej przekłétwá, niż kráwieckich sztychow, więcej nieśczęścia, niż sztuk lub iedwabiu: *Induit maledictionem, & venit ei.*

Psal. 108.

Widział to raz S. Ambroży (o czym S. Bernard) że gdy zebrane w kompanii prowadziły się Dámy, aż tu po falbanách ich sukien modnie skroionych, diabełkowie siedzą, iedni śpią, drudzy igrają, iák przytliło się ugiąć nád błotem, aby się nie uszargály, aż owi diabełkowie pospadáli w błoto, rozgniewáni o to; rozburzyli wicher, nim Dámy powywracáli w błoto, unurzáli y z Sukniámi; y z głową, w niwecz obrocili; otoż się o káżdey z nich zprawdziło. *Induit maledictionem & venit ei.*

Apoc. 17.  
7. 5.

W podobnym nieco nieśczęściu przypadku, bá y gorszym opisiue Jan S. widziáną w objáwieniách Niewiástę Bábylońską wśyftkę od złotá, od drogich kámieni, pereł, dyámentow, przyodżianą w purpurę, á potym w krotce obnażoną ze wśyftkiey ozdoby, szat, bogactw, y ná pożar wiecznemu skazáną ogniu. Coż to záodmiáná? y nie respekt ná tak stroyną Dámę, dość przybráną bogáto? kto z Donu? dowiaduję się w tymże Rozdziale, że to byłá Páni Mátká wśyftkich niecnót y wszeteczeństwá obmierzłego. *Babylon magna, mater fornicationum,* á dopieroż iáké tám coreczki były, łatwo się domyslić káżdemu, gdy Mátusiá wśyftká w rokoszách, w rozpustách lubieżnych, zabawa iey wśyftká ná swawoli, czyli wolnym używaniu swey woli, stroić się po Páńsku, przesadzać się nád inne zbytkiem, á o BOGU, o wieczności, áni pomyslić kiedy, á więcze słuszná co się z nią stáło. *Induit maledictionem.* A z owym Purpuratem Ewangelicznym wiecie co się stáło? zbytkuiącym w modách y kroiu szat bisiorowych. *Induebatur Purpurá & byssó.* Oto go biesi wzięli iák swego, y pogrzebli między sobą w pickle. *Sepultus est in inferno,* á zá coż? álbo mu to nieprzystało po Páńsku się nosić iák Xiążęciu? S. Bernardyn Senenłki niegodziwość mu zádaie, że z cudzą krzywdą sprawione nosił száty, krwią ubogich ludzi, czyli z krwáwey prace ich nábyte. *Forte de Sangvine Pauperum.* Coż bowiem są owe zátrzymane sługom, Robotnikom, Rzemieślnikom, Kupcom płace, y płacze sierot ubogich, prowizyc Kościelne, wyderkaffy, zapisy wykwitowane, ukrzywdzenia? ieżeli nie przekłétwá iedne, zá które teraz wśtydu nie masz, choćby y Kościół odrzec, cnotę podciwości záprześć z máłym tágciem, duszę zá ládá fancik zástawić piekłu, BOGA kwitować z Nie-

Luc. 16.

7. 19.

Tom. 1.

Ser. 44.



bá, byle ciało choć nie całe, wystroić iak potrzebá y modá kaže. Nie długoć się prawdá noszą teraz oboygá pŕci stany, ále kroy w wymysłnych modách, co długi, to długi, bo z cudzey skroiony substancyi, z cudzego dobrá, nie zápláconey máte-  
ryi, od kupcá záciágnioney ná długi: Oy długi! długi! krotkim niewyplácone czá-  
sem, áni długi, długoć się dugo, o bodayže nie całą wiecznością zá długi będzie-  
cie Boskicy wypláć (prawiedliwośći). *Non exies hinc, donec solvas ad novissimum quadran-* Math. 5.  
*tem.* A kiedy kto te długi záciágnie y ná duszę, przez ubieranie się dla przypodobá-  
nia się komu, y dánia okázyi do złego; iužez takowy człowiek od upádŕey niewolny: 26.  
Opisuie nieszczęśliwy upadek S. Hieronim. *Si vir, vel mulier se ornaverit, & vultus homi-* Epist. ad  
*num ad se provocaverit, etsi nullum inde sequatur damnum, iudicium tamen patietur, quia venenum attu-* Neporian.  
*lit, si fuisset qui bibisset.* Ježeli się męszczyzná, álbo białogłową ustroi, á oczy ludzkie  
ná siebie obroci, chociaž ztąd żadney nikt nie odniesie szkody, przeciež da ciężki rá-  
chunek BOGU, že truciznę przyniošł, álbo przynosiłá, gdyby był taki coby był piš.

Uważayciež światowi stroynišowie y stroynišie, iákich nieszczęśliwošci przyczyná bywáją sukienki wáŕze, á kto niechce áby upadł wiecznie, niech ie y z kroiem, y z modą w kąt zázruci, żadnego więcej nie máiąc do nich affektu, áni chęci; Rádži szczerze Grzegorz S. *Vestimenta abijciat, ne succumbat.* Mamy S. Greg. P.  
tu inná sukienkę, dáleko szczęśliwšą, bo noszących siebie, y w naywiększych niebe-  
spieczeństwach od upádŕey broní, z nich w gorę pomyslnych wynosząc szczęśliwo-  
šci, á tá sukienká nie inná, tylko Szkaplerzá S. o którym Košciol S. w Pacierzách  
Kápláńskich dostáteczná czyni informácyá, całemu Świátu Chréšćiańskiemu w te  
šłová: *Magnificentissima Virgo, tribuit insigne sacri Scapularis, ut Caesti hac veste à malis ingruenti-*  
*bus protegeretur.* Naydostoynieyšá M. Pánná, oddáŕá znák Szkaplerzá Šw., áby tá  
Niebieská sukienká w złych rázách, y naywiększych niebespieczeństwach každý był  
obroniony, y od upádŕey záchowány.

Gen. 3. Chcąc záchowác BOG Wšzechmogący od upadku śmiertelnošci pier-  
wszych Rodzicow nášzych w Ráju, pogroził Adámowi nieodwłócznym dekretem w  
tym punkcie czáŕu, ktoregoby się wáżyli škosztowác iáplká. *In quocumq; die comederis*  
*ex eo, morieris.* Štało się, že nie wytrzymáli bez škosztowania owocu zakazánego; á  
przeciež zázraz z nim nie pošknęli śmierci. Což to iešć? BOG nieodmienny w Dekre-  
tách swoich absolutnych, pogroził upadkiem śmierci, á nie dopušćza ná nich, iák o-  
biecał nátychmiáŕ *ex eo* chodzą żywi po Ráju, kryją się między drzewámi iák błę-  
dni, czekájąc z boiáźnią exekucyi Dekretu, rychłoli trupem pádną, á nie im. Musi  
tu byđz iákis šekret: *Dyonis: Kartuz:* uważa z relácyi dáŕŕzey Pišmá S. že Adam y E-  
wá poznawšy się w oczywištym niebespieczeństwie upadku śmiertelnego, pošczy-  
wáli lišcie figowe, y poczynili sobie zášłony. *Consuerunt folia ficus, & fecerunt sibi Perifo-*  
*matas;* J to ich obroniło od upádŕey. *Videns DEUS illos sic indutos, tali habitu praecinctos, mor-*  
*tis sententiam revocavit.* Radbym wiedział co to znáczył ten habit, álbo sukienká uple-  
ciona z lišcia?

S. Tomasz twierdzi, že znáczyłá Chryštusá, S. Grzegorz Papiež mowi že Nayšw. Doktor An.  
Pánnę. Ja z dwoiákého zdánia rozumiałbym iedno, že znáczyłá sukienkę Szkaple-  
rzá S. ná ktorey zá zwyczaj wyrażáją się imioná IEZUSA CHRYSOSTUSA y MA-  
RYI. Noszących tedy tę sukienkę Szkaplerzá S. y w naywiększych niebespieczeń-  
stwach (iákie iešć śmierć) od upádŕey broní MARYA, w gorę pomyslnych wyno-  
sząc szczęśliwošci. Pošknąłby był nie ieden śmierć y upadł wiecznie, gdyby nie te  
zášłonki Szkaplerzá S. Chwalono niegdys šzátę Frontona, že iej żadne nieprzy-  
iácielŕkie groty niemogły przebić, á tym šamym od upádŕey mocná były obroná.  
*Quá circum amictus, nullo telorum acumine ladi poterat.*

Dáleko Jungen.  
większy chwał godná Sukienká Szkaplerzá S, w ktorą wpisány pewny młodžian Ext. ort. 11.  
y przvbrány, zabrnawšy w wielkie zbrodnię, wpadł w większe, bo w rozpacz, my-  
šląc się zabić, iákož udał się do tego, zámknąwszy się w osobnošci, zrzucił z siebie  
suknie, ale nie Szkaplerz, porwie się do pomátu, uderzy raz w pierś, nie przebił się,  
bo Szkaplerz z tšmował. Uderzy drugi raz, twardšy Szkaplerz niž Ořež, bo się ná  
koncu zágiął: Uderzy trzeci raz, áž mu się puinał w pašák zwiął. W tym poštrze-  
že się, y upámięta desperat, pádnie ná ziemię, winę wyznáć, y zá Obronę od upá-  
dŕey dzięki MARYI czyni, w gorę pomyslny wyniesiony szczęśliwošci, bo do šški  
Boskicy y náđziei zbáwienia wiecznego. Miałbym iákich historyi więcej, gdyby  
czás



czas był po temu, ale wracam się ieszcze do Pisma Świętego.

Judic. 6. W. 31. Niewiem z iakiego fundamentu Gedeon, znaku szczęśliwości pomyslny wyciągał po BOGU w pokorze serca, mając nadzieję wygranej, a nie upadłej, iczeliby rośa na wyniszczoney od siebie wełnie, została iak w gębce, a ziemia sucha, y z nowu runo wełny suche, a ziemia około niego mokra. *Ponam hoc vellus lana in Arēā, si ros in solo vellere fuerit, sciam quod per manum meam liberabis Israel.* Co Gedeonowi w starym testamencie BOG pozwolił, to MARYI w nowym użyczył dla obrony Dusz ludzkich od piekielnych Madyanitow, gdy przez Jey ręce (ktoremu sukienkę Szkaplerz S. oddał) tak wiele od upadłej obronił, a w górę pomyslny szczęśliwości wyniosł. Tacy to iest sukienka Szkaplerz S. rośa łask Boskich napełniona y darów niezliczonych, dana iest na znak obrony, od upadłej w naywiększych niebezpieczeństwach. *Ecce signum salutis, salus in periculis.* Słowa samey N. M. Panny pełne pociechy. W tym ci znaku Szkaplerz S. położył nadzieję szczęścia swego Tedy zysk Cezarz, że do upadłej przegrać nie miał, gdy miasto szyszaka Szkaplerz S. położywszy na swej głowie, w górę pomyslnych szczęśliwości, bo zwycięstwa znacznego, y tryumfu wyniesiony był nie psonnie: *Init Imperator praelium, muniens caput suum scapulari, locò galeae, & hostes ad internecionem deleuit.*

Metaphr.

in March.

Op. Pass.

Isaia 43. W. 1. Prorokował Jzaiasz wybranemu Ludowi Izraelskiemu Męstwo y odwagę, upewniając aby się nie bał ani wody, ani ognia, ani żadney rzeczy, obiecując ich zachować od upadłej we wszystkim. *Noli timere, quia vocavi te nomine meo, meus es tu, cum ambulaveris in igne non combureris, & flamma non ardebit in te.* Nie prorokować, ale przykładem to pokazać mogę, że Nays. MARYA Panna sukienkę Szkaplerz S. oddająca B. Stokcyuszowi, y Zakon iego y wszystkich w Bractwie Szkaplerz S. będących poczytała, y uznala za swoich, z tym nie iako upewnieniem samym. *Vocaberis nomine meo, noli timere, nie boy się żadney upadłej, ani w ogniu, ani w wodzie, ani w żadnym niebezpieczeństwie, wszak się y sama z tym dała słyszeć: Dilectissime recipe hoc Scapulare, mea Confraternitatis signum, in quo quis moriens, aeternum non patietur incendium.* Naymilszy sługo moy odbierzże ten Szkaplerz, moicy Konfraternii znak pewny, że kto w nim unrze, wiecznego nie ucierpi upału. Ale y poważny *Leo Castre*: zabrawszy podobno zdanie z S. Ambrożego, piśze się z tym że &c. lubo w innym sensie, ale do mego całę służącym: *Ista sacra Virgo Agnum peperit, ex cuius sacro vellere factum est nobis indumentum immortalitatis, quo recti, neq. igne comburi possumus, neq. flammā exuri, aut re ulla concludi.* Niech powie z doświadczenia Pan de Montingi R. P. 1633. płynąc do Toalonu łodzią, gdy za powstaniem nawalności przewoźnicy potoneli, on pływając nieumiejący, wezwał N. Mątki, ktorey sukienkę nosił, y uszedł śmierci. Teyże łaski był uczestnikiem y Pan de Meslin, z koniem w odmęt zapadły y inni. Niech daia świadectwo w ogniu będący, iak ich sukienka Szkaplerz S. obroniła, którą gdy Roku 1639. niedaleko Paryża w straszny ogień wrzucono, zbliżający się do Klasztoru Pánieńskiego zaraz ustał, a Szkaplerz ow wrzucony żadnego znaku nie odniósł szkody. To większa: że pewna pobożna białogłowa ogarniona nagłym ogniem w koło, przez pułgodziny w nim będąca, a potym wyrwana bezspalonego włosu na głowie z całym Szkaplerzem na kofzuli będącym nie zgorzała. Nakoniec niech wyżnia S. Dusze w Czyscu zostające, iak wiele ich wyrwała, z pożarów tamiecznych wedle obietnicy swoiey, w Soboty po zeyściu ich. Niech się nie wstydzą grzesznicy niegdys, a teraz Święci, iak wielu MARYA z upadkow grzechowych, z stanu niezdolności wieczney przeniosła do stanu łaski, iak wielu prawie z garści wydarta Czartom, iak wielu chorych uzdrowiła, zranionych śmiertelnie utrzymała przy życiu, słowem mówiąc: iak wielu noszących sukienkę Szkaplerz S. w tyśiącznych niebezpieczeństwach od upadłej obroniła, w górę ich pomyslnych wyniosła szczęśliwości, iako też ich pragnienia y serdeczne żądze. Wszyscy ci, y my też z nimi możemy *Factum est nobis indumentum &c.* bo lubo wiemy o tym, że MARYA iest ofobliwszą Protektorką Braci y Siostr Szkaplerz S. wiemy o skutkach tey sukienki, iakie sprawuje w noszących, ale iak wiele ich było, iest y będzie tego nie zgadniemy, liczby nieznających. Dosyć nam dać wiare y zupełną mieć ufność. Ze noszących sukienkę Szkaplerz S. y w naywiększych niebezpieczeństwach wszystkich od upadłej broni MARYA, w górę pomyslnych wynosząc szczęśliwości; Kończę zdaniem uczonego Lasselve. *MARIA Confratres omnes, qui Scapulare portant, sive iusti sint, sive peccatores verè protegit.*

Mafz



Masz się z czego cieszyć, masz się z czym zaśczycić tuteysza Konfraternio Szkaplerzá S. że z iedney sukienki, nabożnie noszoney masz y ozdobę, masz y obronę w Salomonowych przypowieściach przepowiedzianą. *Fortitudo & decor indumentum Eius Proverb. 32. v. 25.* Masz ozdobę; bo w tey sukience, y ukoronowani światá Monárchowie, y w tey Kongregácii równie zápisáni z wami, równemi udárowáni przywilejami, y ozdobami, honorem iednym, iedney nádziei będąc zbáwienia, iáko iedney chořdujący Páni. Macie y obronę pewną w wszelákich niebespieczeństwach wáńzych w życiu, przy śmierci, y po śmierci, ále czy icy się tylko ślusnie spodziewać możecie? o tym Kwestya. Wnosi kto tu sobie, á zá co bym ia też niemiał byđ w tym szczęśliwy iák inni, takem wpisány iák inni w Bráctwo, tak Sukienkę Szkaplerzá S. noszę záwśze iák inni, pozwalam; ále nie tak żyiesz iák inni, nie tak się portuiesz iák inni, nie z taką ochotą pełniš obowiązki Bráctwa iák inni. Ze ty nosiš ná sobie Szkaplerz piękny y dobry, což potym, kiedy z Ciebie człowiek zły, ládáiáki w obyczáich, y w mowie brzydki. Szkaplerz S. ná bogátych wstáżeczách y hástách kosztuie złotych kilká lub groszy; á tyš sam y szelągá niewart. Szkaplerz S. kroiem pięknym według miáry, á zbytóm twoim, swawoli, y rospuście nie masz áni końcá, áni miáry. Około siebie czyšto, opięto, y modno, y galantomó, w Domu, w Pokoju iák w Ráiu, á w sercu gorzey niż w piekle, gdy ubior nosiš Anielski, á umyšł diabelski, w uporze trwáiąc iák czárt, zářuiący Niebá y stráty BOGA, ále pokutować niechcący szczerze. J możecieš się spráwiedliwym sumnieniem spodziewać od MARYI obrony w przypadkách wáńzych? kiedy u was Szkaplerz S. náleżytey nie má obserwy y ochrony? myšl co chceš ná to, á odpowiedz mi proszę. Gdybyš ty był Krolem, Xiążęciem, Pánem, Krolowá, Xiężną y Pánią, á nágiemu ubogiemu dárował iáką szatę piękną, y kosztowną; A on po máłej chwili w błocie się z nią walał, po płotách się szarzáiąc bez potrzeby dárł, y po káwałku szárpał, czybyš mogł ná to pátrzyć bez żalu? czybyć się podobála taka niewdzięczność? y nie uszanowanie dobrodźciystwá twego? cobys owemu czynił zá to? pomiáruy się z sobą. Nágiš był człowiecze ná Duszy, boš sukienkę strácił pierwszey niewinności y łáski Boskiey; Okryłá cię MARYA Sukienką Szkaplerzá S. J ślusnaž to jest, ábys tę sukienkę, záciętymi niezgodámi szárpał ná sobie, plugáwym błocił życiem, brodzác po šzyię w kále grzechowym, bez przestánku. J zá což się masz spodziewać Obrony od MARYI, respektu y łáski? J masz ci to uyšć bez karánia? to niepodobna. Wiecie Rodźice iák się gniewacie ná wáśze díatki, y tego im nieprzepuszczacie gdy sukienkę ktore upłuska y zaśzarga w błocie, biiecie zaraz ná tym mieyscu. Pánowie, y Páni! leniwym šlugóm spráwioną odbieracie bárwę, y odgániaacie od siebie. Pátrząyciesz nieuczciwie się zachowujący w sukienkách Szkaplerzá S. žeby was w iákieykolwiek niegodziwości zástawšy, nie pobiłá kiedy spráwiedliwość Boska. Boycieš się žeby tá Páni Dobroci, Mátká Miłosierdzia, z żalu ciężkiego nie pozwoliłá ná odebranie wám tey sukienki, iáko iedynego zaśczytu przed BOGIEM, iedney w życiu y przy śmierci obrony. A będzie zá tym, ieżeli się przy lepszym życiu godnieyszemi nie pokażecie, y ochotnieyszemi do odšluguwania MARYI. Przyidzie ten dzień, godziná, y moment, kiedy BOG spráwiedliwy gniew šwoy wyrze ná ciebie opisány u Proroká. *In illa die auferet Dominus Ornamentum, & gemmas in fronte pendentes, & mutatoria, & palliola, & gladii cadent in pralio. Isaia 3. v. 18.* W ow czas (rozumiem že oštátniego zgonu życia) zedrze B O G wšelką ozdobę, y te drogie perełki wišzających Jmion ná sukience Szkaplerzá S. *auferet* odeymie od nich przywázane łáski, moc, y cnotę, že ci iuž y díešieć nie pomože Szkaplerzow, odeymie honor y obrony nádzieię *auferet*, odeymie zdrowie, y życie, y pomysłne szczęśliwości *auferet* bez ktorych upádniesz nieszczęśliwie bo wiecznie, že w owey śmiertelney potyczce więcey nie powštániesz ná nogi *Cadent in pralio*.

Ach Mátko łáskáwošci! Páni nieprzebránego Miłosierdzia! niželi ná tę upádlą przyidziem. Upadamy przed Tobą márnotrawni Synowie, y wierutni odártuši, płátká podcciwošci niemájący ná sobie, tylko ten Szkaplerz S. Przyznayže nas ieszcze zá šwoich *Vestimentum tibi est, Princeps esto noster, ruina autem hac sub manu tua.* Nie dayže nami upadác w łáscie Boskiey, w przedšewzięciách y w nádziei, že noszących &c. wšakže to w mocy rák Twoich, ábysmy od upádlęy y doczesney, y wieczney dálecy, byli y bespieczni Amen.



Ná Jáfney  
Gorze Cz.  
R.P. 1754.

## K A Z A N I E

Ná Feſt S. MARYI Mágdáleny.

*Remittuntur ei peccata multa, quoniam dilexit multum. Luc. 1.*



Aia dziś do pracy y do mowienia wiele Káznodźcie, bo o wielu grzechách Mágdálenie S. odpuszczonych: *Remittuntur ei peccata multa, y o wielu znákách iey miłości wielkíey; dilexit multum.* Jeſt wiele mowić o grzechách, ktoremi obrażała BOGA, ale ieſzcze więcey o miłości, którą go ſobie ukochała ſerdecznie nad wſyſtko *dilexit multum.* Niepodoabała ſię BOGU z niecznotliwych ſpraw życia ſwego, ale ſię potym upodobała y wielce z pobożney prawdziwego áffektu miłości, pokazáney w Domu Faryzeuſzá przy wſyſtkich, nád ſpodziewánie, gdyż tá, która nie dáwno wyuzdánym ná wſzelkie roſpuſty pędem, po drogách nieprawoſci biegáła wolno, teraz przy nogách IEZUSOWYCH iák wryta ſtoi. *Stans retro ſecus pedes Domini.* Tá, ktorey ſerce do wſzelkich rozgorzále żądzy grzechowych było iák zápalí, teraz Seráficznym Boſkiey miłości pali ſię y goreie ogniem: *dilexit multum.* Tá, która publiczną po całym mieſcie obwołána była nierządnicą. *Ecce peccatrix.* Teraz iá ná przykłąd ſwiátu całemu, ledwo nie palcem wytyka Chryſtus mowiąc: *Vides hanc mulierem? A widziſz tę Niewiaſtę? Oto iey odpuszczono ieſt grzechów wiele, iż umiłowála wielce, tę Jey pochwałę dáie Zbáwiciel.* Nieodſtápię y iá od niey áni ná krok gdy powiem: **ZE NIE CO INNEGO, TYLKO ZWIĄZEK SERDECZNEY MIŁOŚCI Z IEZUSEM, MAGDALENĘ S. ROZWIĄZAŁ Z GRZECHÓW.** *Remittuntur.* Rozwiąż uſtá moie, ná więkſzą chwałę twoię BOZE, który niegodnemu dáeſ moc związania ná ziemi tak mocnego, że y w Niebie rozwiązáno nie będzie, ábym dziś generalny z tobą mógł uczynić zwiázek. Zá Twoią pomocą. *Amatrix hominum N. M. Pam.o.*

S Bonav. in  
Litau. Virg.

**A** Rcydobrze poſtąpiła ſobie dziśieyſza Penitentká Mágdálená S., że po rozwio-  
Ażłym życiu ſwoim, zwiázek ſerdeczney miłości uczyniła z IEZUSEM, u nog Je-  
go iák zwiázána leżąc, poki przez nie rozwiázána nie była z grzechów, bo ktoby chciał  
bydź wolny od nich, bez miłości Boſkiey, toby mu ſię przytráfiło, co Herkuleſowi  
z ową ſiedmiolbiſtą beſtyą, ktorey gdy ieden łeb uciął, ná to mieyſce ſiedm wyráſtá-  
ło, y niemogąc iey dać rády, iák którą uciął głowę, záraz wzięwſzy ogńiá przypiekl,  
y przypalił, á tak dopiero pokonał. Podobnym ſpoſobem ktokolwiek bez láſki Bo-  
ſkiey, y ogńiá miłości zachowáney w ſercu, chce pokonać w ſobie grzechowe be-  
ſtye, námiętnoſci, páſſye, nie im nie uczyni, ieſzcze ſię w ich ſumnieniu więcey  
á więcey mnożyć zwykło, lecz przyłożywſzy do nich według rády Ambrożego S.  
ogńiá miłości Boſkiey, uczyniwſzy zwiázek oneyże, wſyſtkie á wſyſtkie wypalić  
nim może wyſtepkí, y rozwiázány bydź od grzechów. *Si á radicibus vitia evellere vis,  
charitatis ignem applica, quo univerſa paſſiones, ac vitia ſuperantur.* Nieprzekonałaby ináczey  
ſiedmiolbiſtey beſtyi w ſobie, to ieſt ſiedmiu grzechów ſmiertelnych, pokutuiąca  
Mágdálená S., gdyby przeciwko nim, zwiázku miłości IEZUSOWEY nie uczyniła,  
y ogńiá ſerdecznego áffektu nie wznieciła, ná wypalenie onychże w rowney liczbie,  
iák uważył w niey; *Septem amoris flammis, ſeu amoribus inflammatis ardebat Cer Magdalena,*  
ſiedmiorákę miłością roſpalone ku BOGU gorzáło ſerce Mágdáleny S.

S. Bernar.  
Ser. 46. in  
Ser. 5. Paſſ.  
Art. 2.

Pierwsza miłość była nie podlegáiąca zwycieſtwu żadnemu, bo w niey nie dáła ſię  
zwyciężyć áni ſzemrániom Faryzayſkim, áni Judaszowtkim, áni właſney Sióſtry  
Márty ſkargom. Druga miłość była nierozzerwána, bo z Chryſtuſem y w życiu, y  
przy ſmierci záwſze złączona. Trzecia miłość była nienáprzykrzona, ſłucháiąc zá-  
wſze ſłowá Chryſtuſowego, y náuki w życiu, á po ſmierci uſtáwiczná pieczę máiąc,  
około Ciála IEZUSOWEGO, iúž drogic Oleyki zákupniąc, iúž do grobu Pańſkiego  
uczęſzczáiąc, odchodząc, y znowu ſię wracáiąc. Czwarta miłość była ſtáteczna, y nie  
odmienna, bo w owych przykroſciách y oſtroſci życia przez lat 30. przepędzonego  
ná puſzczy, z iednym ſercem dla IEZUSA była. Piąta miłość była; towarzyſtwá zá-  
dne.



*S. Bernar.*

S. Dionis.  
de Divin.  
C. 4.

*Sylv. 9.25.*

*S Bonav.*

*Ser. 16 de*

*S. Steph.*

Hugo de  
land. Char

Barry. l. 5.  
in blandi-  
tys Cap. 6.

Qq2

tyl-



tylko. *Amoris sum, ab amore venio, ad amorem pergo.* Miłości IEZUSOWEY iestem dziewicą, od miłości światą, y iego próżności idę, do iedyney sercá mego miłości kochanego Zbawiciela. Stąnęła już przy nogách Jego, gdybys się iey spytał: *Quis te adduxit?* Mágdálenu, coż cię tu przywiodło? Co cię za wiatry przypędziły? pewnieby bez iakania rzekła: *Amor.* Ach! nie-co innego tylko miłość IEZUSA mego! która mnie rozwiązała z grzechow. Pytać się było daley, gdy od Zydow wygnana była po w Niebowstąpieniu Pánkim, *Ubi habitas?* Mágdálenu kędyż teraz mieszkaś? oto twoie pałace, kaźtele, pustkami stoją, dąłaby odpowiedź: *in amore*, w miłości choć ná puszczy; á czymże tám żyjesz taki czas długi, przyuczona będąc do wesołości, do delikatnych potraw? *amore.* miłością się pasę, miłością tchnę y żyję. O! szczęśliwy taki związek miłości Mágdálenu S. z IEZUSEM; gdyby też nas teraz spytał BOG; *Cuius es?* Człowiecze Chrześciański czyjes ty? musiałbys prawdę wyznać, *amoris;* Miłości ále światowej, nie twoiej BOZE, miłości cielesney nie duchowney; Gdyby się spytał; *unde venis?* zkądże idziesz? pewniebys nie zataił *ab amore.* Ja idę od tey y od tey osoby, w ktorej się niegodziwie zakochałem, ia od pijaństwa, ia z tey, y tey niecnoty, *ab amore*, gdyby drugiego zagabnął, *quo pergis?* dokąd? rzekłby, idę tám, gdzie ukontentowanie sercá mego; ná biesiady, gdzie pociechy choć z obrazą BOGA. A ktoż cię do tey przywiodł? *Quis te adduxit?* Miłość nie porządna, żądze &c. w ktoreychem się zatopił wszytek bez rozumnie. J tymże to pásięz cielsko swey duszy? áffektem nieporządnym? *Quo viris?* *amore:* tym; *Ubi habitas?* *in amore:* Ach! śmiercią to wieczną pachnie taka miłość. *Qui non diligit, manet in morte.* Jakbys ná śmiertelney pościeli spoczywał, gdy w áffektách, próżności światą zamurzony iestes. Oderwijże proszę cię przez miłość Boską, serce twe od tych próżności, á uczyn związek serdeczney miłości z IEZUSEM, ieżeli pragniesz byđz rozwiązany z grzechow twoich, rádźi S. Chryzolog. *Absolvi vis, ama, charitas cooperiet multitudinem peccatorum.* Chwyć się z Mágdaleną S. całym sercem nog zawieszzonego ná Krzyżu IEZUSA.

Joan. 3.  
v. 14.

O miłości moia Zbawicielu Chryste! wiązało się dotąd serce moje przy różnych powabách światą, pozwól mi proszę wyjąć gwoździ okrutny z Nog Twoich Naysw. niech go przykuie do Krzyża, aby więcej związku miłości twoiej nie rozrywało nápotym, ia to uczyniwszy przyrzekam z Páwłem S. że áni śmierć, áni nieszczęście, áni prześladowania, áni Niebo, áni ziemia, áni świat, áni ciało, áni żadne stworzenie, nie potrafi rozwiązać uczynionego miłości moiej związku z Tobą, którym cię kochać pragnę ná wieki, w życiu, y po śmierci Amen.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

W Sędzi-  
szowie w  
Kościele  
OO. Kápu-  
cynów  
R.P. 1747

## K A Z A N I E.

Podczas Solennego Aktu Kánonizacyi SS. Fidelifá, y Jozefá Kápucynow, przypádlęgo w dzień S. Jakóbá Apostoła.

*Dic ut sedeant hi duo filii in Regno. Math. 20.*



Niey rostopnym, iż- tak rzec muszę uwodziś się áppetylem, bo nie przyzwolitego Synom twym honoru Ewángeliczna Mátko, kiedy przy publicznym szczęśliwego przyłączenia w komput Świętych ogłoszeniu, dwóch Serafickiego Zakonu Synow, wiernych sług Boskich, Jozefá S. już od 135. lat. Fidelifá od 125. *ad solium glorie Sanctorum* po ustáwicznych w życiu Apostolskim pracách, ná wieczny spoczynek przyiętych, ty sobie rozkazuiesz, á nie wiesz komu *Dic* bo- tak glossuie; *pracepe, statue, ordina, decerne.* Nápie- rasz się sama niewiesz czego, aby y twoi Synowie, pierwsze w Krolestwie Niebieskim z dzisieyszemi Świętymi osiadali krzesła, *ut sedeant in Regno*, gdzie wszystkie Niebie- skiej Monárchij Xiążętá stojące widział Jan S. *Stantes ante thronum in conspectu agni.* Sam nawet Chrystus Syn BOGA żywego (choć iedno- z Oycem) ná Krolewskim nie za- siadł

Corn. á lap.

Apoc. 7.  
v. 11.



siad! Tronie, poki mu nie rzeczono: *sede à dextris meis*, siadź po prawicy moiej, a ty Ps. 109. dumną prozbą swoią, chcesz tego dokazać, aby Synowie siedzieli obok z IEZUSEM. *dic ut sedeant* Właśnieć dobrą leżuchom, czyli w Domu wychowanym za kuminem piecuchom, lubo niepewną do Tronu Krolá Niebieskiego chcesz otworzyć drogę, żeby do niego bez pracy, y godnych zasług, tym pewniejszy łatwego przystępu mieli nadzieię wszyscy a wszyscy, a nie uważasz ná to co nápiśa! że *Thronus laborum premium est, non ambitionis, ex recte gestis thronus comparatur, nudam postulationem datio non consequitur.* Tron czyli krzesło w Krolestwie Niebieskim doczesnych prac jest nadgodą, nie chciwey ná honor żądy, z dobrych uczynkow bydź może gotowy, ná gołe słowá mieysce się nie pozwała. J kusznie, álboż to dla dostąpienia Krolestwa Niebieskiego dosyć jest iedno, lub drugie słowo *dic* czy w pacierzu, czy w innych modlitwach przebąknąć do Pána? nie dość; rezolwuje sam Chrystus. *Non omnis qui dicit mihi Domine, Domine, intrabit in Regnum Celum.* Czyliż Chrystus iednym słowem, odkupił świat cały, iák był stworzony? *Dixit, & facta sunt.* J tylkoż JEZUSOWI Pánu, dla pozyskania Dusz wiernych do zbawienia, y ośwobodzenia ich z niewoli Czartowskiej, ale też dla dostąpienia Krolestwa Niebieskiego opowiadać Ewángelią Wiary S. potrzeba było? *Dic* abyśmy z nim iako Synowie wolności Krolowali ná wieki? nie tylko, przyznał to Chrystus: *Oportuit Christum pati, & ita intrare in gloriam suam.* Potrzeba tego była Chrystusowi (lubo z własney Jego woli) aby przez mękę y krzyż zasłużył sobie ná Tron Niebieskiego Krolestwa *Oportuit* a to dla przykładu nam wszystkim. Ty iednak Zebedeuszow Mátko nie widzisz dla nich potrzeby zasług podobnych, gdy ich przy boku IEZUSOWYM chcesz osadzić ná tronie, za ieden niewieści ukłon dyg: *Accessit adorans & petens aliquid, dic ut sedeant, unus à dextris, alter à Sinistris in Regno.* Trzebać to dla nabycia Niebá, choć przez tyśiączne rożnych mąk y kátowni, śmierci: *per mille pericula mortis* przebić się gwałtem: *Regnum Celorum vim paritur, & violenti rapiunt illud;* Inaczey go nie dostąpi; taki dáie sposób w Osobie Chrystusa mówiący: *Cajet: Modus perveniendi ad Regnum meum, est per passionem, & mortem.* Promocya do Krolestwa Niebieskiego, nie ná cudzych respektách, nie ná samych záwiśłá słowách, lecz ná zasługách nászych. *Regnum Celorum sola verborum officia non obtinent, de nostro est beata aternitas promeranda.*

Basilus  
Selenoen-

Math. 7.

Ps. 32.

Luc 24.

Math. 11.  
v. 12.

S. Hilarius

Domyślili się tego Synowie proszący Mátki Jan S. y dzisiejszy solennizánt Já. kob, skoro usłyszeli od Chrystusa odpowiedź. *Nescitis quid petatis, nescitis o co proficere, iákoby chcąc z S. Tomaszem dáć rácyá, quia de premio contenditis, sine merito procedente;* gdy w nadgodzie innych uprzedzić chcecie, bez poprzedzających zasług własnego życia; ale pytam się was czy możecie pełnić kielich męki, iák ja, rzekli: *possumus;* y odważną odpowiedź wypełnili skutkiem, gdy Jan S. Ewángelistá w zápráwionym kielichu gorzką trucizną, prawdziwego dopiśał się Krolestwá, niż Antoniusz od Kleopatry niegdys w rozártey perle záwártého: *Antoni Regnum ebibisti:* Jákob S. pierwszy z Apostolskiego kółá, wytoczył się ná Tron Krolestwa Niebieskiego, w purpurowym krwi własney ochynawszy się morzu, dáie mu świadectwo: *Jacobus primus ex Collegio Apostolorum, solum Sacerdotale proprio purpuratus sanguine, & dealbatus in Christo victor ascendit.* J in C. 17. ták; czego próżna náprzykrzájacey się Mátki, o pierwsze dla Synów mieysce nie dokazała suppliká, to własne Swietych Apostolów Janá, y Jákobá zasługi wymogły, y cnoty, że blískiemí boku IEZUSOWEGO będąc w życiu, iuż to przy chwalebnym Przemienieniu Pańskim, iuż w Ogródzie Getsemańskim przy modlitwie, zbliżyli się y po śmierci do Tronu Krolestwa Niebieskiego, y ná Sądzie stráśznym obok zásiadać z Chrystusem będą według obietnicy: *Sedebitis & vos;* Komuż teraz Ewángeliczne mam áplikowác słowá? *Dic ut sedeant hi duo filij in Regno,* kogo mam prosić siedzieć; *Dic, ut sedeant,* komu rozdawác krzeslá? gdzie, y w iákim Krolestwie?

Paschasius  
Math.

Math. 19.

Widzę ja tu ássystujących przy boku Pańskim, dwóch Seráficznej Mátki Synów SS. Jozefá, y Fidelisá Apostolów oraz Męczenników, ktorých nam Przeswiętny Zákon Fránciszká S., kredytuie do wiernych usług zbawienia Dusz nászych.

J tymże Swiętym Patronom mam mówić z rozkazu wászego Seráficznego Oycá Synowie *Dic* aby z láskawey swoiey protekcyi Tron Polskiej osiadali Korony? niebędę mówił, bo Jozef zdawná názwány, *Salvator mundi;* ten nowozákonny Jozef S. stánie nam Salwatorem, toć y nászę Polskę wybawi od wszego złego. Fidelis Swięty, y ten wiernie według prozby służyć będzie Polakom, z ktorých od iednego Janá Báptysty Kápucyná, y Lektora S. Teologii; Mężá náuką y swiętobliwoscią slynącego

nie.



niegdys Kancelarz Wielkiego Koronnego Syna, a potym Kapucyna, wszelkie umie-  
ietyosci, y pobożnego życia odebrawszy instrukcyę, nie wątpię, że obligowany całemu  
Narodowi będzie. *Dic ut sedeant in Regno:* Rzecz aby siedzieli w Krolestwie, to pe-  
wnie w Niebieskim? nieuczynię y tego. Święci albowiem Jozef, y Fidelis, już nie  
*Ad Ephes. 2.* przychodniami do Nieb: *jam non hospites & advena* lecz *Cives sanctorum & domestici DEI.*  
Domatorami nie dopiero Krolującymi z BOGIEM, lubo od S. Apostolskiej Stolicy do-  
piero są ogłoszeni światu, ludzkiej nigdy niepotrzebujący pomocy. Niebędę y ja na za-  
dne Niebieskie *Subsellium* Świętych Franciszka promowował Synów: gdyż to rzetelnicy  
mówić mogą, co o sobie powiedział Chrystus *in Regno sedere non est meum dare.* Miał  
rzecz będzie na pochwałę nowokanonizowanych Sług Boskich powiedzieć. **ZE SA-  
MI ŚWIĘCI IOZEF Y FIDELIS STOLICĄ KROLESIWA BOZEGO BĘDĄC NA  
ZIEMI: W NIEBIE WŁASNEMI WIERNYCH PRAC ZASŁUGAMI CAŁE OSIEDLI  
KROLESTWO.** O tym na większą chwałę, utáionemu w Najsświętszym Sakra-  
mencie BOGI. *Zi wielowłaśną Twoją protekcyą. SEDES EIUS, QUI NULLO LO-  
CO CAPTUR.* Stolicy tego, ktorego żadne miejsce obić nie może Najswiętsza MA-  
RYA Panno.

*Idiota Or.  
de Dorm.  
Virg.*

**Z** założoney Kazania mego máteryi, niepoślednia przychodzi mi reflexya, co to za  
różność wielka znáyduie się między Krolestwami, Ziemskimi, a Niebieskim:  
Do nábycia Ziemskich Krolestw, iáko y do káżdey godności, máło kiedy pomoże  
cnota, pobożność, a czasem y krwawe zasługi, prace y farygi bez promocyi ludz-  
kiej: *Virtus promotore carens, non surgit in altum.* Nie poydźie w górę światowej dostoy-  
ności głęboka pokorá, Święta praw Boskich obserwáncyá, ieżeli icy respekt na go-  
dność Familij zacnych, Kolligácyi, pokrewieństwá, prywatnych Interessów, iáko  
Promotor nieutoruie drogi.

Świętszy zwyczaj, y spráwiedliwość, zachowywáją Stárożytność Rzymśká, dwie  
wystáwiwszy Świątnice Honoru y Cnoty, przez którą pierwey przewić było potrze-  
bá, kto chciał wolny mieć przystęp do Kościoła Honoru, przez co pokazać chcieli,  
że nie respekt Páński, nie fawor ludzki, lub instáncyę, ále własnych prac cnoty, y za-  
sługi powinny byđz promocyą do honoru y wszelkiej godności. Fortúnne bowiem  
dostátki, bogáctwá y skárby, obszerność Państw, Tytuły y sławę pracowitym lu-  
dziom Bogowie rozdawáć zwykli: *Di bona laboribus vendunt.* Za ordynáryą práwie w  
*Berchorius* rekompensę wiernych-prac y zasług, Krolewśká przynależy Koroná. *Corona datur ho-  
minibus in signum excellentia & meriti.* mowi Berchorius.

*7 Reg. 7.* Niedármo Salomon między Koronami w páłacowey strukturze, wołów odlać,  
*v. 29.* czyli odrysować kazał: *Inter coronulas & boves;* aby náuczył, że ten Krolestwá godzien,  
kto ná nie iáko woł prácuie, trzebá do złotey ná słupie korony, po żelázných gwo-  
ździłách przebiáć się z Leczkiem: przez miecz y Xieęgę do Césárstwá przeczynać się  
*S. Hieron.* z Julíuszem, choć to z tego zysk máły, ále praca wielká: *Gravís quidem labor est, sed ef-  
fectus nullus.* Jákoż Święty Ludwik Biskup Tolossáński, Károlá Krolá Sycyliyskiego  
Syn, názywał Krolestwo polityczną niewolą y Czyścem: *Terrenum Regnum vocabat splendi-  
dam servitutem, & honestum ergastulum.* Przeciwnym zaś sposóbbem, stárájącym się o Kro-  
lestwo Niebieskie, przy máłej pracy, krotkim czasie, wielki zysk przynosi, sámá tyl-  
*S. Corn. 4.* ko chęć y prágnicie onegoż; upewnia Apostól: *Momentaneum, & leve tribulationis nostra,*  
*v. 17.* *supra modum, aeternum gloria pondus operatur in nobis:* Za momentálne prace, za przemiiá-  
jące z cierpliwością zniesione uciski, dolegliwości, utrapienia Świętych Páńskich,  
Niebo wieczną koronuje chwałą: *Aeternum gloria pondus operatur.*

Tę Koronę Krolestwá Niebieskiego, po krotkich życia cnotliwego pracách, wi-  
dziáją dla siebie nágotowaną S. Kátáryná Seneśśká, y onę odebrawszy Tron, wieczney  
osiádlá chwały. S. Seráfickiego Zakonu Pátryárchá Fránciszek, pierwszy w Niebie po  
owym Lucyperze osiadł Májestat za prace swoie, ná ktore respektuácy BOG, te-  
goż honoru wiernym Synom Jego użycza y łáski, dla których niby się wyzuwa z  
Krolestwá swego, inną sobie Stolicę, w rozgorzáłych Seráficzną miłością zákładając  
fercách, iáką Stolicą Krolestwá Bożego, że byli ieszcze żyjący ná ziemi SS. Józef, y  
Fidelis, tego naypierwey prebuię.

*Dan. 7. v. 9.* Mędzy innym widzeniem w tymże Rozdziale opisánym, upáttry-  
wał z pilnoscí Dániel Prorok Stolicy Boskiej, iákoby też bylá, y miała miejsce  
swo-



swoie? *Aspiciebam donec throni positi sunt; až widział stolicę wšzystkę z ogniw złożoną, ktorą w ten opisuie sposob: Thronus eius flamma ignis, rota eius ignis accensus, fluvius igneus egrediebatur à facie eius: Tron iego płomień ognia, koło niego ogień zárzyty, rzeká ognista wypływała z ust iego: Niemogę ja tego pojąć, co to zá Stolicá? czyli Tron w około opasána ogniem, nie zgorzáła? y ten co ná nim siedział? Co to zá upodobánie BOGU Stolicę Krolestwa swego zakládać w ogních; á tym samym nieprzyšlepnyim się pokázywać káždemu? kiedy iáki taki, choćby rad przyštąpił do Pána z suplika, iákby ukropem spárzył, uciekać niby od ognia musi, bo *Thronus eius flamma ignis. Philippus* Díez przez ten tron rozumie ognistá miłość, álbowiem BOG niegdzicindziey Stolicę Krolestwa swego zakláda, tylko w pałájących Seráficznych miłościá sercách, ktore on sam nieškończoną miłościá swojá zápala, y rozgrzewa. *Hic thronus igneus est amor, quoniam in amore DEUS suam sedem habet, fluvius igneus est eius amor infinitus, qui hominum corda inflamat.* A czyż mogł gdzie wygodniejšą do upodobáния obráć sobie Stolicę Krolestwa swego BOG? iáko w Šwiętych Seráficznych Synách Fránciszká S. Jozefie y Fidelisic? ktorych sercá, záwšze miał šzczereá miłościá pałájące przeciwko sobie nieustánnie. Wydawały ten wewnétrzny požár miłości Boskiey w nich same twarzy Šwięte, z ktorych iáko z zródła iákiego, ogniste przy Šwiętych Ofiárách wynikały štrumienie; *fluvius igneus egrediebatur à facie*, tákdálece, že gdyby były te twarzy Niebiešká otoczone šwiátłościá, wraz w iednym czáście widzieli ludzie, ták Duchowni, iáko y Šwieccy, ktore w osóbnosti widzieli, przyznáchy to w głos musieli. *Re-* Luc. 17.  
*gnum DEI intra vos est.* O iuž též w was Šwięci Jozefie y Fidelisie, BOG Krolestwa v. 21.  
swego záložyl Stolicę, w pošrodku serc wáŝnych macie Krolewki Tron Jego, bo kiedy się o Krolestwo to pytał sam siebie uczony Oliwa, ktoreby było: *Quod illud Regnum?* odpowiedział. *Hominis cor, in hoc solo Rex amoris regnat.* Serce ludzkie, stolicá jest Krolestwa Božego, w tym samym Król miłości pánuie, kroluie przez láskę w sercách cnotliwych, w sercách wolnych od grzechowych występkuw, iáké były sercá SS. Jozefá y Fidelisá, z miłościá BOGA y bližniego zláczone. *Regnum DEI, ubi re-* Simon de  
*gnat DEUS per virtutem & gratiam, Regnum DEI est libertas à vitijs, habitusq; virtutum, Regnum Cassia*  
*DEI, amor est Eius.* Opisuie *Simon de Cassia*; zkąd ia wnoszę, že SS. Jozef y Fidelis Stolicá Krolestwa Božego byli ná ziemi, gdy miłość Boská záchowáli w sobie, wšák się z tym ošwiadczył Chryštus. *Si quis diligit me, sermonem meum servabit, ad eum veniemus, & mansionem apud eum faciemus.* Ježeli kto kocha mnie, y mowy moje, náuki, záchowa wiernie, do niego przyidziemy, y Stolicę Krolestwa nášzego záložemy u niego; áže Šwięci Jozef y Fidelis, y miłość šzczereá záchowáli BOGU, dla ktorey y žycia y Dufze przy Méczeńštwie dáć niežáłowáli, y mowy, náuki Chryštusowe nietylko sami wiernie dochowywali, lecz y innych tego záchowáния náuczáli, y miłości BOGA, toć byli stolicá Krolestwa Božego, bo ná miłości BOGU naymiley jest stolicę zakládać, *In amore DEUS suam sedem habet.* Będąc tedy SS. Jozef y Fidelis, stolicá Krolestwa Boskiego ná ziemi; iákom pokazał. Že w Niebie włásnemi wiernych prac zášlugámi cále osiedli Krolestwo, prošę tey prawdy dowodów z cierpliwošcią pošuchać.*

Nicodštepując S. Ewángelij odemnie nie dawno přeczytáney w ktorey dał się šlyšceć Chryštus Šwiętym Janowi, y Jakobowi Apostołom, nápierájącym się przez Mátkę přewšzych w Kroleštwie Niebieškim krzešeł: *Sedere ad dexteram meam, vel sinistram, non est meum dare vobis.* Dać wam mieysce w Kroleštwie moim, iednemu po práwey, drugiemu po lewey štronie, nie jest rzecz mojá, ále dla tych ktorym zgotowane jest od Oycá mego: Což to jest zá odmianá w náuce IEZUSOWEY? wiem že się z tym šzczycił przed uczniámi: *Data est mihi omnis potestas in Celo & in terra.* A kiedy o ten wáškans prošá go Brácia Jego Cioteczni, wymawia się, *non est meum dare.* Což to zá zupěšná wládzá? gdy tego uczynić nie može, áby ná Dworze Kroleštwá Niebieškiego, mogli byđž Miništrámi przy boku Jego? *non est meum dare.* S. Pašchazyusz wymawia IEZUSA; *Recte dicit, quod non est suum, sed eorum est promereri.* Dobrze im powiedział Chryštus, že nie iego rzecz jest přewšze w Kroleštwie Niebieškim rozdawáć krzešlá, ále ich jest povinnošć, włásnemi prac šwoich došluguwáć się cnotámi, přez co chciał pokazáć, že w Kroleštwie Niebieškim, iáko wieczny Infamis wytrábiany jest respekt ná Osoby, ná krew, y kolligácyá, ktory w žiemškich Kroleštwách jest w ákceptácyi osóbliwšzey, w Niebie záš popláca wierna pracá, y włášne pobožnego žycia zášlugi,



*S. Thomas* według atestacyi S. Tomazá. *Eminentia dignitatis non datur persona, sed merito: Jásniey S. Ambrosy; Non dixit non est meum dare, sed vobis, non sibi potestatem dēesse asserens, sed meritum l. 5. de fide Creaturis.* Niepowiedział IEZUS, że nie jest w moiej mocy dać, iakoby iej nie miał, ale dołożył wam nie mogę dać, boście sobie nie zaśluzyli ná to, tym tylko mam moc dać; którym jest zgotowane od Oycá mego, to jest iako wykłada *S. Remig.* gi, tym ktorzy są pokornego sercá, nie pysznemi, nie wyniosłemi, ná honory niechciwemi, iacy wy jesteście. *Non est meum dare vobis, id est superbis talibus, quales vos estis, sed humilibus corde.*

Pokorni Fránciszka S. Synowie Jozef y Fidelis, widzieli od BOGA daną sobie świątobliwość, náukę, mądrość, y inne cnoty, mogli sobie czynić nadzieię pewną Krolestwá Niebieskiego, że tak wielkie zaśluzgi máiąc przy pracách Apostolskich we dnie y w nocy, nie tylko między Chrześcíaný, ale Fidelis Święty między odszczepieńcámi, Jozef między Bisurmány opowiadáiąc Wiaré Świętą, mogli tedy sobie czynić otuchę, że zá pewno osiągną Krolestwo Niebieskie, choćby iuż więccy nie pracowáli ná nie, lecz nie uczynili tego, w głębokiey cwiczác się pokorze, cokolwiek poślubili BOGU, tego wiernie dochowali, pracuiąc w winnicy Chrystusowey, około zbawienia dusz ludzkich nieustánnie, co raz o większe, á większe stáráiąc się zaśluzgi, zá które całe osiedli Krolestwo; Dotrzymał im też słowá Krolewskiego BOG, danego przez ustá Dawidowe: *Oculi mei ad fideles terre, ut sedeant mecum, & solium gloria teneant.* Bo wierność dotrzymána ná ziemi, Boskie zrzenice skłania do żyjących ná ziemi, osádzá z sobą ná Tronie wieczney chwały.

Wielki miał zaszczyt w stárym Testámentie Moyżesz, nie iuż *fidelis*, ale *fidelissimus* bo mu BOG taką dał pochwałę: *Moyser in omni domo mea fidelissimus.* Ze ná Boski Máje-stat zápátroywał się często, ale ná nim z BOGIEM nie siedział. Miał honor ow Pátryarchá Stározakonny Jozef, że był Prymásem w Egypcie po Krolu, Król iednák oddawszy mu całego Páństwa rzády, Tron sobie Krolewski excipował; *Uno tantum Regni solio te precedam,* á to zá wierność swoię we wszystkim zachowaną otrzymał. Większy nierownie máią honor SS. Jozef y Fidelis, zá wierne prace swoie, gdy z BOGIEM zárownó całe osiedli Krolestwo; *Oculi mei ad fideles,* nie iuż zdáleká, ale obok ná tronie siedząc, zápátroią się ná Máje-stat nieskończoney chwały Jego, którą ukoronowác obiecał przez Kánclerzá swego ná gorze Patmos, iakby mowiąc do káżdego z nich: *Esto fidelis usq; ad mortem, & dabo tibi coronam vite.* Bądź wiernym áż do śmierci, á damci koronę życia wiecznego. A czyż niedotrzymáli wiáry SS. Jozef y Fidelis, ktorzy zá prawdę Chrystusową męczyć się, dręczyć, Jozef S. Bisurmanom pozwolił, że go nie raz zbili, ztłukli, zránili kámięmi, á przecie mu to nie czyniło wstřętu, od wiernych prac Apostolskich, pokazał wierność swoię áż do śmierci, którą rozumiał że podeymie od głodu, w więzieniu záwieszony zá rękę y nogę ná haku, przez trzy dni zmęczony wisiał, y wierności swoiey ku BOGU byłby przypieczęto-wał życiem, iako prágnał, gdyby mu BOG pozwolił, ale zekłá Aniołá w postaci máłego dzieciciá, trzymájącego laskę, którą dotknąwszy się Ciáła iego, leciutenko spuścił, zemdlonego posilił, y opowiedział wolá Naywyższego, áby się wrocil do Włoch, gdzie przy zachowaniu wierności BOGU, záczásem w ręce Jego oddał Duchá. Fidelis także Święty, przy okrutnych heretykách kiymi zbity, w głowę berdyszem tyrańsko rániony, w sámych pierśiach około dwudziestu ran śmiertelnych odniosłszy, mieczem przebity, zá dotrzymaną wierność áż do śmierci, koronę nieśmiertelney odebrał chwały.

Jozef y Fidelis SS. ktorzy włásnemi wiernych prac zaśluzgámi, całe osiedli Krolestwo, máią mieysce z Aniołámi, iako Aniołowie żyjący w ciele nieskázitelnym; z Prorokámi iako Prorockiego będący Duchá, z Apostołámi iako Apostołowie cudá czyniący, z Męczennikámi, iako Męczennicy zá Wiaré; z Wyznawcámi, iako Wyznawcy JedyneGO BOGA w Troycy Świętey, przed rożnemi wyznájący chwałę, z Pustelnikámi, iako Pustelnicy ktorzy lubo wspólnym pożyciu byli, sercem iednák y myślą tak byli odłáczeni od świata y konwersácyi ludzkiey, że przy zachwyceniách wyniesieni ku Niebu zostawáli sámi. Mieli mieysce y z Pánnámi, iako Pánný niewinności y wstředu wrodzonego, który purpurowe fárbował lice, nigdy iej nie trá-cąc y w naywiększych persékucyách, nieutrácieli Krolestwá Bożego, które w cáłości osiedli, wízák ie oddał raz ná záwśze Chrystus tym, ktorzy ubóstwo zachowuiąc pra-



prawdziwe, prześladowania z cierpliwością znoszą, gdy przyznał, że ich całe Krolestwo. *Beati pauperes Spiritu, Beati qui persecutionem patiuntur, quoniam ipsorum est Regnum Calorum.* Ze zaś SS. Jozef y Fidelis szczerze zachowali ubóstwo, unikając od światá y próżnych honorow iego, wiekuištego Kroleštwá odebráli trony, že šmiertelná lepiankę ciašá swego zá proch ieden mieli, niešmiertelná Krolewškiey godnošci otrzymáli száte, całe w niey ošiadłšzy Krolestwo. *Hi sunt, qui mortalem tunicam deposuerunt, & immortalem sumpserunt, modo coronantur & accipiunt palmas.* Ci są ktorzy zá prace, zá zwycięštwá ošiadłšzy tron Niebieski, nieuštánnie z Šwiętymi wyšpiewuią BOGU Wcielone-mu Chwałę: *Fecisti nos DEO nostro Regnum, & Sacerdotes, & regnabimus.* Godžienes wšzelkiey czci y Chwały Báránku niewinny Chryšte IEZU, žeš nas uczynił štolicą Kroleštwá Božego, y Kápłanami, á w tym tytule Krolmi: *Regale sacerdotium*, gdy zá šášką Twoią krolować będziemy: *& regnabimus.* Krolować będą ná wieki SS. Jozef y Fidelis, ktorzy wšáfnemi wiernych prac zašługami, iuž całe ošiadli Krolestwo w Niebie, gdy się ná ziemi ze wššyškého wyzuli, uboštwe, innemi cnotami Apostolskiey pracy całe zákupili Niebo, y Kroleštwó, tak S. Augustyn konkluduje: *Regnum Calorum emitur paupertate, dolore gaudium, labore requies, utilitate gloria, morte vita.*

Math. 5.

Ešdra 2.

Apoc. 5.

Došć mašz profitu z dobrowolného wyniřšczenia šiebie Šeráficzný ubogiego Fránciřšká Zákonie. Mašz w Synách Twoich wielki zařczyt, y honor widomy z Oycá Šwięt. *Gloria Filiorum Parentes eorum*, rowny odbierašz y z Synów nieodrodných od Oycá. *Gloria Parentum, Filij eorum* kiedy się wšáfnemi wiernych prac cnotami, dořluguią Niebieskiego Kroleštwá. Nie trzebá waš rozkázywáć, iák niegdýs rozkázywał Marcus Porcyllianus Grekom, portrety rořnych Filozofów ogládašcy, áby mu pokazáli pobořnych ludží Obrázy, y godnych štolicy Kroleštwá Božego: *Monstrastis mihi doctos, monstrate & pios, dignoř, confesřu Deorum;* bo gdyby się kto przy mnie, dworná pytał ciekáwošciá, o pobořnych y Šwiętych ludží, okrzyknałbym go iák Cymbrydeša chcácego po šmierci widžić Alexandrá wielkiego w grobie, ofuknał Kápłan zka-zawřzy ná dzieřá y heroiczne Męřtvo Alexandrá. *An non ista monstrant Regem?* Ja nie co odmieniřzy, y ná Obrázy Šwięt. Jozefá y Fidelisá, škinářzy, *an non isti monstrant pios, dignoř, confesřu Deorum?* Albož y ci ktorých przez tę Oktawę Kroleštwu Polškiemu ošádzonych przy Tronie Bořkim, prezentuie Šeráficzný Zakon; nie pokázuią; že kářdy Kápucyn Šwięty w řyciu pobořnořci, godžien zá wierne prace, zá umartwienia, modlitwy, pořty, Jářmuřny od geby odcymowane, y inne cnoty, áby ošiadł štolicę Kroleštwá Božego; *An non isti monstrant pios, dignoř, confesřu Deorum?* Záprawdě o kářdym z was dla zbáwienných okořó dobrá pořpolitego modlitw wářzych, ktore zá naywiękřze řtáňá rády, mowić mogę, co gđžies o Štylikonie, lubo w odmiennořci; *In unoquoř, vestrám stat omnis gloria Regni.* Albo co Fámilij Domu Korczakow Dziejopis Oyczyřty nápiřáł, to ia o wářzey Kápucynřkiey twierdžę. *Hac ac tanta fidelitas regnat in strenua Ciphorum;* á ia odmieniam; *(Capucinatorum) domo, sunt fideles DEO, fideles Regi, fideles Patria.* Táka wiernořć kroluie w Domu Kápucynřkim, že są wierni BOGU, předzey řycia gotowi ořřápić niř wiáry pořlubionej, wierni Krolowi y Oyczyřnie, modláć się nieuštánnie zá całošć Dobrá pořpolitego, řpodřzewaycieř się po dřugim řyciu, že z was kářdego wezwá do Kroleštwá Niebieskiego temi lub podobnemi řlowy: *Euge*

Prov. 17.

ř. 6.

Math. 25.

*serve bone & fidelis, quia in pauca fuisti fidelis, intra in gaudium Domini.* A o nas teř co mowić będą potomne wieki? o SS. Jozefie y Fidelisie Kápucynách, to gřlořić nie přeřřaią, co powtarzam, že řámi štolicą Kroleštwá Božego będać w řyciu &c. my czyiá štolicą ieřřemy? byliřmy štolicą diabelřká, ktorá był ošiadł czárt pře-kłęty przy poczęciu nářzym, ále uczynił nas Chryřtus przez zařługi krwáwe przy Chřrcie Šwiętym, Štolicą Kroleštwá řwego. *Fecit nos DEO Patri suo Regnum,* á czyřž wolne w nas řerce ma BOG, dla zářlořenia štolicy řwoiej? czy komu innemu w nim nie dáemy mieyřć? ách podobno się prawđzi to, co Bernard S. nápiřáł: *Venit avaritia, & vendicat sibi sedem, superbia vult esse Rex, luxuria dicit ego regnabo, detractio, Invidia, & iracundia.* Miřy BOZE większe widžę máiá řtáňanie, o štolicę řerc nářzych niecnoty bezbořne, grzechy řprořne, więcey diabeł přácuie, áby ošiadł tron duřzy nářzey, y dáemy temu wřřyřtkiemu mieyřć, á BOGU go braniemy. O co zá nieřřczęřliwořć! Niech mi się godži řpytáć řlowy Chryřtusoweni. *Quis putas est fidelis servus?* Ktoř teř tu z nas ieřř tak wierným y prawđřwym řługá Bořkim iák S. Fidelis? žeby dla řwoich wier-ných prac y zařług był godžien ořieřć, áby częřć Kroleštwá w Niebie? uczynicie mie-

Apoc. 1. 6.

Math. 24.

ř. 45.



## K A Z A N I E

dzy sumnieniem własnym quares. Jestże między nami, aby ieden Jozefowi Świętemu podobny, u którego każdy dzień nie był bez pożytku zbawienia *Nulla dies sine fruge venit*: żeby nie był *acrescens* wzrastający w cnoty Święte, w Chrześcijańskicy wierności obyczajnie?

Lękam się Kátolicy y sam sobą trwożę, żeby y mnie przy was nie wyrzucono ná oczy co innym. *Cor eorum non erat rectum cum eo, nec fideles habiti sunt in testamento eius* Serce ich nie było proste, idące z BOGIEM, lecz obłudne przy Spowiedziach &c. y nie pokazali się wiernymi w dotrzymaniu testamentu zapisanego w prawach, y przykazaniach Boskich. *Nec fideles habiti sunt*; O przekłeta obłudo! y nietzczerości Chrześciani! zácoż się prawowiernymi nazywacie Kátolikami, kiedy mu wierności w wáskich słubách, obietnicách nie dotrzymujecie słáteczenie; Obiecałeś w ten czas to y to &c. *Nec fideles habiti sunt*, á niedotrzymałeś; Chcemy mieć honor, z Świętymi w Niebie, á ná ziemi nie chce nam się pracować ná nie? Słuchaymyż czego się spodziewać mamy. *Pa nobis qui Sanctorum gloriam appetimus, nec eorum labores suscipimus*. Biada nam &c.

Święci nowo ogłoszeni światu (bo Niebu dawno) Jozefie y Fidelisie, pierwszy raz w tym domu będąc, pierwszą z miyscá tego wnoszę supplikę; bláskiem iestescie boku Boskiego w Krolestwie Niebieskim, ktoreście własnymi wiernych prac zasługami osiedli cáte, przez was żebrzemy miłosierdzia Boskiego, uproszczesz nam przy nádanych odpustách zupełne wísztych grzechow (zá ktore dla miłości BOGA z nas káždy záluie serdecznie) odpuszczenie, niech tu zá winy násze odnosim ná świecie káre, byleśmy wieczney usli w pickle. S. Fidelisie służyłeś wiernie w potrzebách różnych uddającym się do Ciebie w życiu, y przy śmierci, niechże y my niegodni słu-dzy twoi, będziemy uczestnikami twej łaski w potrzebách naszych, á osobliwie w ostatni moment życia nášzego, który niżej nástąpi, ty Jozefie S. przymnażay czasu do pokuty, y żalu zá grzechy, przymnażay wísztych dobrego, w polich urodzajow y żywności, w domách fortuny, w Duszach zasług do zbawienia. Przy pierwszym do Krolestwa Polskiego wstępie błogosławcie cátemu Narodowi nášzemu, żebyśmy tego błogosławieństwa, którym wy błogosławieni iestescie w Krolestwie Niebieskim mogli się domieścić, y osiągnąć Krolestwo zgotowane zá wáżną Intercessyą, á my Krolowi niesmiertelną chwałę, wam zá to dzięki winni będziemy ná wieki Amen.

\*\*\*\*\*

## K A Z A N I E

Ná Fest S. Jáku-bá Apostoła.

*Dic ut hi duo sedeant in Regno tuo*. Math. 20.



Uszę przyznać choćbym nie rad ukocháncy Synow Zebedeuszowych Márcie, że iest náprzykrzona Kobieta, wielki nátręt, y Importunká IEZUSOWI, iuż iá nie raz náłaiá, náfukáią Káznodzieie, że się nápiera, aby iey Synowie obok, zá Brát z IEZUSEM zásiadali w Krolestwie Jego: *Dic ut sedeant hi duo filii in Regno*, á przecię iey to nie pomoże. Tu słyszy co Chrystus dopiero mówi, że się do Jerozolimy ná okrutne gorzkich mąk, y boleści gotował kátownie, gdzie miał bydz wydány ná śmierć, skrepowany po ulicách powrozami, po rynkach włoczony, ubiczowany frodze, zbity, zmęczony, náosłátek między parą łotrow siomotnie zawieszony ná krzyżu, á iednak wy-sokich w Krolestwie Chrystusowym honorow nieprzeštáie się domawiać gwałtem, á-by ieden po prawicy, drugi po lewicy siedząc, słodkiego záżywali spoczynku w Niebie. *Dic ut sedeant*, ále niechay gánią, iáko chcą pieczosłowitá o Synow Zebedeuszowych Mátkę, iabym iá rad pod Niebo wyniośł, zá to sámó: że záraz z młodu, nie do Dworu, czyli przynczenia się do dworowania z stárszych, nie do swátá y iego Mániery, stroiow &c. ále do BOGA ná usługę, działki swoje prowadziłá, żeby się przy boku IEZUSOWYM ćwiczyli w cnotách, w pobożności y przykádnyim życiu, świę-



ta to žadza, spráwiedliwe prágnienie, nie świecka ámbicya, álbo chuť do honorów doczesnych, do ktorych mieyscá nigdy nie miała chciwość w dżisieyszym Apostole Jakubie Świętym, ktory o to się usilnie starał, tego áffektował iáko mowi S. Ambroży, áby mógł mieć pierwsze mieysce w łásce Bożey, przez nayspierwsze chęci do cnot Świętych, iákoż miał: *GDY CHCIWOSCIA ŚWIĘTĄ STOLICY KROLESTWA CHRYS- STUSOWEGO, NATPIERWSZY Z APOSTOŁÓW DOBIŁ SIĘ JAKOB ŚWIĘTY:* Ten będzie punkt dálšzey mowy moiey *Sedenti super thronum & agno* ná większą cześć y chwałę: *Zá* twoim błogóšławieństwem, *Sedes sapientia* Naysw. BOGA moiego Mátko y Páanno.

Apoc. 4.  
v. 9.

**N**ie uważna chciwych ludzi žadza, ták iest uwikłána w niepomiárkowáných chu- ciách swoich, że do honorów, godności, y Páńskich dostoićstw, cále zupeł- nym umysłem zwykła náklaniać serca. Ták szalona, gdy w rozum obrána Agryppina, wiedząc dobrze, że od kroluującego Syná miała życie stracić, ráczey one- gož obrála utratę, á niźeli korony bezbożnego Syná: *Occidat, modò imperet.* Ale ná co iednę ná plác przywodzę Agryppinę, ledwo nie codzienny mamy przed oczymá do- wod, iákich sposobów, iákich choć z grzechem wynalazkow, iákich gościńcow pie- kielných do dostąpienia honorów doczesnych nie używają ludzie. Nie ieden Boskie y ludzkie połamał przez uporczywość práwá, nie ieden zá miłość honoru włásnego, radby przedał Oyczynę, wolał ją zgubić, niźli godność swoię, o ktorey nie iest pe- wny, czy się utrzyma przy niey, lub nie? Sníło się tylko iednemu, że ná głowę iego Krolewską zakładáno Koronę, o! moy BOZE! co ten nie czynił, áby się był przy Koronie utrzymał ná iáwie; Wojsko pobuntował, między Krolestwem y Pány sciś- sýe powszczynał, á sam náostátek schwytał, koronę żelázná z kolcámi ná głowie znosić musiał, á co szkody, ruiny w Miáštách było y po wsiách, žal y wspominác. To tákíe frzodki, do osiągnięcia dostoićstwá iakiego bywają nie raz w Páństwach przez miecz, przez ognie, przez zgubę Oyczyny, á tym sámy m y Duszy włásney utratę. Morze to burzliwe, morze niespokoyne, nawáłności pełne y niebespieczeń- stwá, ámbicya honorów, godności, ktore ráczey żeglujących po sobie zwykło pože- ráć, niźli unosić, ták o tym twierdzi. *Ambitionis mare periculosum est, vorare magis suos na- vigantes, quam portare consuevit.* Žadza godności, owego Lucyperá z Anioły swoy Má- jestat chcącego wynieść równo z BOGIEM, z Niebá iák w odmet porwawszy, ná głębiá bezdenneho morza piekielną pogrążył. Chętka dostoićstwá, łákomego ná honor Boski Adámá uwiedźzonego obietnicą węžá. *Eritis sicut Dý;* z Ráiu wyrzu- ciłá ná świat, iák ná morze między fale śmiertelności niebespieczne, *Ambitionis mare periculosum est.* - Dlatego lękáli się tey burzy Morskiey Święci Páńscy, iáko to wielki z Nanzyanzu Grzegorz S., od Biskupiey Infuly uciekając áž do Pontu áby uszedł. Nie wzdrygał się Ammoniusz uchá urnąc, byleby był wolny od tego chciwości morza. Krył się po pustyniách S. Bazyli od godności sobie powierzoney, chcąc się schronić okázyi wśelkiey do ámbicyi pierwszych honorów.

S. Aug. in  
pr. 136.

Gen. 3.

Nie uciekali nigdzie dżisieyszy Apostol Jakób S. od Honorów y godności światá, tylko do łámego Chrystusa, ktorego Krolestwo nie iest tego światá. *Regnum meum non est de hoc mundo.* Nie miał žadney chciwości przodkowania w dostoićstwach świe- ckich, szczegulnie tylko starał się o pierwszy honor Boski, y promocyá chwały ie- go, áby tá przez niego prym máiac w świecie, rozszerzona była nád innych. Przez Já- kubá S. pierwszą cześć y chwałę odebrałá Naysw. MARYA Pánná, gdy ná Jcy ho- nor, on pierwszy wystáwił Káplice y Ołtarz w Hiszpánij, on nayspierwszy Święto U- roczyšte wprowadził Niepokalánego icy poczęcia, oczym y potomnym wiekom do podobnego uszanowania tego Świętá podał sposob. Jakub S. pierwszy ná uwielbie- nie Jmienia MARYI, zložyl modlitwę z pozdrowienia Anielskiego, y z Prorockiego przywitania Elżbiety, to iest *Zdrowáś MARTA, łáskiś pełná, błogóšławioná ty między Niewiá- stámi &c.* Chrystus nas náuczył modlitwy do Oycá. Jakób S. do Mátki, przez co pokazał iákę miał chęć y iedyne prágnienie, áby wszystkie cnoty pierwsze mieysce u niego miały, y zá tę też chwalebnią ámbicyá, światobliwą chciwość, nayspierwszy z Apostołów stolicę Krolestwá Chrystusowego osiadł.

Marc. Mat.  
cit. a Sala-  
sar apud  
Sylv in C.  
21. Apoc.

Canis. l. 3.  
de Laud.  
Dei c. 3.  
Beyerlinck  
in Theat.  
vita hum.  
verbo Mar.  
§. Mos salu-  
tandi.

Apoc. 3. 21. Sýszał w objáwieniách swoich głos tubalny Jan S. Ewángelistá, á Brát rodzony dżisieyšzego Apostolá Jakóbá S. z rozkazem, áby go Biskupowi Laodycyi

Rra

opo.



opowiedział, że kto zwycięży, pozwolę mu osieść stolicę moję, takim sposobem iak y ja zwyciężyłem y zasiadłem z Oycem moim na stolicy Jego. *Qui vicerit, dabo ei sedere mecum in throno meo, sicut & ego vici, & sedi cum Patre meo in Throno Eius.* Podoba mi się ten Uniwersał wydany od Niebieskiego Krola, dla wszystkich służący, że tam osiadłszy stolicę Krolestwa swego, nikomu zasiadać nie broni na niey, byleby był meżnego serca odważnego umysłu zwycięzcą. *Qui vicerit, dabo ei sedere in throno* lecz przy tym obliwie, aby tak wołował y zwyciężał iako sam Król *sicut & ego vici*, ale Nayaśniewszy Panie, co czynisz, a kiedy się wszyscy zbuntują pretendenci Tronu, o iakich teraz nie trudno, boby rad każdy był Krolew, każdy Monarchą, a potym cie zwyciężę y z tronu by ztrącić umysłili, musiałbyś z niego uchodzić iak Dawid, a dotego daj okazyę do domowej wojny, ten się będzie piął przez miecz, ow przez ogień, przymnoży się zazdrości więcej, a mulacy, tak ja dobry iak y ten, jeden drugiemu nie ustąpi, czyż podobna pomieścić się wszystkim na iednym tronie, a choćby się pomieścili, to się będą zabijać o miejsce wyższe. Nic to; kto mocniejszy ten lepszy, kto zwycięży ten osiedzie. *Qui vicerit, hic coronabitur.* A znalazłże się taki który zwycięzcą y ktoby był nieczyni Pismo S. żadney wzmianki o tym.

Kiedy się iednak reflektuję przy Uroczystości Apostolskiej na Kąpłańskie Pacierze; między innemi pochwałami, przypominam sobie y tę; że Kościół S. nazywa Apostołów Xiążętami, niezwyciężonemi Wojsk Hetmanami, czyli Wodzami Dworu Niebieskiego, Rycerzami, Kawalerami y światą całego Luminarzami. *Ecclesiarum Principes, Belli triumphales Duces, Caestis aula milites, & vera mundi lumina.* Ze Apostołowie nazwani są Xiążętami Kościoła? światłami światła? to niedziw, bo zarządzili Kościołem Bożym, świat oświecając, to jest ludzi w ciemnościach niedowiarstwa żyjących, iasney prawdy Ewangeliczną nauką; ale że Wodzami, y żołnierzami, niewiem z kąd tego tytułu nabyl? bo w całym Pismie nowego Testamentu nie znaydzie, aby Chrystus miał powołać ktorego z Obozu Porucznika, Hetmana &c. ale Rybakow, Celnikow y inżey kondycyi ludzi, za coż mi tę pochwałę wyśpiewnie Kościół Boży? widzi mi się, iż nie dla inżey przyczyny, tylko dla tej, że lubo Apostołowie Święci nie służyli wojskowo światu, dla ziemskich honorów, dobrego mienia y bogactw, niebili się o te doczesne marności, niepoiedykowali z nikim, ale wołowali z nieprzyjaciółmi duszy, Ciałem, Światem, y Czarciem, dobiłali się Niebá tak dobrze, że zawsze zwyciężali nieprzyjaciół swoich, zawsze z nich tryumfowali, toć słuźnie żołnierzami Dworu Niebieskiego y Wodzami są nazwani, do ktorego niezliczone dusz ludzkich przywiedli chufce y pułki. Wszak gdy Święta Chciwość dostąpienia miejsca bliższego w Krolestwie Niebieskim, napadł dżisieyżego Jakubá S. z Bratem, zaraz Chrystus pytał się ich, czy możecieś pełnić ten kielich, który ja spełnię? uważycież odwagę S. Apostołów, a osobliwie Jakubá S. iako starszego brata odpowiedź dającego *possumus* Możemy ale to Jakubie Święty niezrozumiałeś podobno, co się przez ten kielich ma znaczyć. Explikuje go *Tirinus* mówiąc: *Si primas vultis in triumpho meo, debetis & primas mecum in praelio, & in acie tenere.* Jeżeli pierwsze zemną na Stolicy z tryumfem chcecie osiadać mieysca, powinniście pierwsze wraz zemną odprawiać potyczki z nieprzyjaciółmi, y w Obozie, pierwszą straż trzymać; odważył się y w tym sensie Jakub S. mówiąc: bardzo dobrze *possumus*, ile sił nam stawać będzie, chętnie to uczyniemy *possumus*. Radbyma też wiedział, kedy to jest Oboz Chrystusow, y plac do wojny? wielu rozumieją zgodnie, iż Kościół S. Kátolicki nazwisko mający, że jest wojujący. Pan, Monarcha, ktoremu chołdujemy iak żołnierze, jest Zbawiciel nasz Chrystus IESUS. FeldMarzałek wojska tego naywyższy jest Piotr Święty, a pierwszy Wodz Apostołów, mówić mogę, że dżisieyższy Jakub Święty, który iako drugi Enoch pierwszy z między Apostołów, Chrystusowe Imię zaczął opowiadać w Ewangelii dwunastu pokoleniom w rozproszeniu będącym. *Jacobus Zebedei filius 12. tribus,* *qui erat in dispersione, predicavit Evangelium IESU Christi.* Tenci to iako *filius tonitru* grzmiał między żydostwem z nauką Chrystusową, ktorego chcieli wszystkimi Czarnoksięskiem pokonać sztukami, już prawie wszystka piekielną wezwanych szatanow walcząc z nim siłą, ale się zwyciężyć nie dał ten Wodz Apostolski, gdy do poznania iednego BOGA w Trojcy Świętej, y do przyięcia wiary prawdziwey przywiódł, śmiłych Czarnoksiężników y innych wicher. *Tonabat doctrina in virtute & veritate.* Świadczy *Alber. Mag.* Coż nie czynił w samey Hiszpanii, gdzie za pogańskiego bał-

S Hieron.  
de viris  
illustribus.

wo-



wochwalstwá, nie słowá lecz oguiste do serec ludzkich wypuszczał pioruny? Páślo-  
wał się mocą y siłą, iák ow Pátryarchá Jakub, nie iuž z dobrym, ále ze złym Anio-  
łem, kiedy zášťarzałá po cáley Hiszpánij od kilku wíeków szátáńská čásť zwycięžyť,  
y z Pogánów Chřešćiány poczyniť. *Magnus Jacob iste Jacobus, qui tam mirabiliter, tam for- Fagyes fer  
titer luctatus est, ut gentem indomitam gentium robustissimam, & cultui demoniorum deditissimam, in Di- de S Jacob.*  
*vina virtute superaverit, vicerit & ad veram Religionem petrauerit.* Južže miał dosyć dla siebie  
Jakob S. že pierwszy Wiaré S. szczepiť: ieszcze nie, większa go ambicya, chciwość  
brať do potyczki: *Fraxipius debellator erat adversariorum fidei.* Pobiegł znowu ten znánie- S. Thom.  
nity gromiciel y zwycięzca nieprzyjaciół Wiáry S. śnáć že miał gorętszą Męczen- Doctór An.  
stwá żądá nad innych Towárzyzow swoich, do Samaryi Zydowskiej zemi, kędy  
oni niemogąc znieść nie tylko w uszách, ále y w sumnieniách Jakubowego gromu;  
bo według S. Chryzostomá: *acer atq; gravis erat Judais.* Przywiedli do tego Herodá, že  
go zabić kazať pierwszego z Apostolów. *Primus inter Apostolos occisus est ab Herode, á iá- S. Anton.  
ko S. Maximus* mowi. *Mortem quam Salvator dignatus est pro omnibus pati, hanc ille primus red- de Paulva  
dit Salvatori.* Śmierć ktorą Zbáwiciel raczył za wšyřłkich podiáć, on pierwszy záwdzię- ser. de quo.  
czyť. Což za tym; oto iako Szczepan S. między wšyřłkiemi Męczennikami, ták  
między wšyřłkiemi Apostolámi náyprwšy Stolicę Krolestwá Chryřtusowego o-  
śiadł Jakub S. *Primus omnium Apostolorum Jacobus, vocatus est per Martyrium ad Regnum Calorum.* S. Anton.

My ořtátni řludzy Boscy, czy będziemy ták szczęśliwi, áby nam się dostaťo przy-  
naymniey stať przy Tronie Boskim w Niebie? przy Stolicy Krolestwá Chryřtusowego?  
ktorzy málo stoim o chwałę y honor Boski, iákby iá opowiadać między nieprzyjacióły.  
Wiáry S. rozszerzáć, iezeli nie przez náukę, to przynaymniey przez przykřádne ży-  
cie y pobožne, do iákiego żadney chęci, áni chciwořci niemamy Świętey, tylko do  
honoru, y próžney řlawy, bo tá wřędy ma miejsce u řludzi &c. Widziřš kto, že się  
řłáduwá w gořpodárřtwie szczęřci, w polách mu się rodzi, pieniádze zbiera, unosi  
serce tve chciwořciá, ey gdyby teř to mnie ták, y radbyř mu prym wziáť? widziřš  
že tego y owego ná urzędy wokuiá z táłentów, náuki, mądrořci, y wymowy chwałá,  
chciwořć ci głowę řuszy, czemu to nie mnie? Pátrzyřš druga ná řłáduwáki znáome, že  
się nadobnie řtroiá, noszá řłáty piękne, pereřki, kleynociki blyřczą się po cieľe, áž-  
byř ráda ták się řtroiřł, áľbo ieszcze one przesáduřłá, niechže iedno drugie widzi, že  
w Święto Mlý iedney, y drugiey řłucha, že się dľugo w Kořcieľe modli, že kto mi-  
řłosierny, ubogich wřpomagájący, že cichy, řpokoiny, z nikim się nie wáduřł, řłowemá  
že kto według BOGA żyie y řumnienia, nie pomysľiřš o tym nády, žebyř ty podo-  
bny byľ tákemu w cnotách, žebyř byľ dořłónáľszy nád niego? To cię chciwořć bie-  
rze do tych rzeczy, ktorých niepožyřeřš, z sobá z nich nic nie weźmieřš po řmierci?  
á do tego co moře byď ozdobá duřzy twojey nie masz chęci. Ach nierozeznánie  
řludzki!

Święty Antoni Puřelnik, raz tylko uřłyszawřšy z Ewángeliř Świętey owe řłowá:  
*Si vis perfectus esse, vade, vende omnia quae habes & habebis thesaurum in Calo* Jeřeli chceřš byď Matb. 19.  
dořłónáľym, idž, poprzedaž wřszyřtko, rozdaž ubogim, á będziřš miał řkarb w ř. 21.  
Krolestwie Niebieskim. J táká go chciwořć wzięťá, že to wraz uczyniľ; á gdy po  
niemáľym czáśie, dořzedł z obiáwienia Boskiego, dáľeko wřkřšzey dořłónáľořci Oy-  
cá y Pátryarchy Zakonu mego Páwľa Sw. pierwszego Puřelniká, nie mogł się utulić  
od lámentów, že tákiey nie nábyľ dořłónáľořci, czyli řwiátořliwořci, nieprzyznájąc  
sobie prawduřwego zákonnego žycia. O řwięta y przykřádna chciwořci řług Boskich!

Pewny Zakonnik przyřzedłřšy z pláczem do S. Bernárdá, pytány o przyčinę ták  
obřtych řez odpowiędziáľ, ách Biáda mnie mizernemuľ pod czás iedney Jutrzní w  
pewnym Brácie Zakonnym, trzydzięřci cnot náliczyľem, z ktorých áni iedney nie  
widzę w sobie. Jeřeliřš Święci řludžie z táká chciwořciá byli dla BOGA, y Niebá?  
což nam grzesznikom czynić nie potrzebá? ktorzy wřęcey láť, niř cnot liczymy w  
biegu řycia nářzego, z iákáby nam náležáľo chciwořciá řłaráć się o cnotliwe uczynki,  
z uprágnieniem y řerdeczną żáduž zbáwiená Dusz nářzych, choćby teř y z wyprze-  
dzeniem řwiátořliwořci cudzey, bo tákim ářfektem chceć czego, iest chwalebna  
chciwořć y řwięta.

Miaľeřš táká Jerozolimřki y Hiszpáńřki Apostole Jakubie S., przez ktorą staľeřš się go-  
dnym odžiedziczená Stolicy Krolestwá Chryřtusowego, řprawže y w nář tę chęć, to  
prágnienie chciwořci zbáwienney, žebyřmy oprocz tey, żadná inná nie záprzátiáć my-  
řli y řerec nářzych, domięřcić się mogli do Stolicy Niebieskiej Amen. KA-



## K A Z A N I E

Ná Fesť Świętey Anny.

*Profert de thesauro nova & vetera. Math. 13.*

lżeryą, y nieznosnym uboſtwą ciężarem przyciśnieni żebracy, bądźcie dobrej myśli, y wesołego w BOGU ſercá, że ſię odtąd ſkąpym ſwiątá ſknerom, o iáſmużnę proſić nie będziecie, gdy dziś ſollennizántká Anná Sw. ſzczodrobliwą ſkarb ſwoy otworzywſzy ręką, choynie z niego nowe y ſtáre wymuie rzeczy. *Profert de thesauro nova & vetera.* Osobliwsza to Anny S. cnotá, znaczny mióſierdzia dokument, godna pochwały ſzczodrobliwość, z ktorey y nowo nábytemi y dáwnymi zbiorámi, ludzkie zápomaga potrzeby gotowa, chętnie z ſkárbu ſwego wſzytko wydać: *Profert de thesauro.* Chwaliſo niegdys, z choynoſci Traiana Ceſárzá Rzymſkie poſpolſtwo, iż w Jego rękú wſzelką ſzczęſcia ſwego widzieć miało ná přetce gotowość: *Promptuarium in tuis manibus habemus nostra felicitatis.* Szczyciſo ſię poddańſtwo Stylikona, że ich fortunę y ſkárby Oyczyzny piáſtował ná rękú. *In manibus Stylico fortunam geſtat, & alma theſauros Patria.* Lecz próżno, gdy ten podobno dla nieużytoſci, ták dobrze fortunę Oyczyzny ſciſkał, że mu iák piſkorz piſzczałá w rękú: *In manibus fortunam geſtat; u tamtego w rękú tylko, nie w ſkutku doſwiadczenia, přetka ochotá.* *Promptuarium in manibus.*

Rzetelniey ia o Annie S. mowić mogę, że w Jey rękú nie iuż Oyczyzny, lecz całego ſwiątá wſzytkie ſą ſkárby, y fortuna náſzá; *in manibus fortunam geſtat* w rękú Anny S. wſzelką bez odwłoki choynoſć, y dobroczynną ſzczodrobliwoſć mamy *Promptuarium in manibus habemus.* Nie ná prezent Anná S. ſkarb ſwoy konſerwuie, lecz z niego według káždego potrzeby choynie doſtátecznie wydaie Bogáctwá. *Profert d: Theſauro ſuo nova & vetera.*

*Jere. 38.* Gdy Abimelech wizytował ſkárby Krolewſkie, nálaſł tam w ſkárbcu wiele pobutwiałych ſukien y inney ſtárzizny: *Ingreſſus eſt domum Regis, & tulit inde veteres pannos, & antiqua qua computruerant;* Uważáiąc to Eſcobar wydziwić ſię temu nie może: *Putridos Centones invenit in aula Regis, & quibus etiam miſeria non abſunt, in domibus Magnatum multa computreſcunt, eſti cum magno merito dari poſſent Pauperibus.* Wſtyd, że w Domu y ſkárbcu Krolewſkim gniá ſuknie, y bogáte máterye, iákby nie było ták wiele mizerakow u dworu, ktorychby okryć należało, wiele rzeczy u Pánów márnie ſię pſuie y butwiecie, ktore gdyby ná ubogie obrocili, z wielką ich záſługą, ziednáliby ſobie Boſką przyiaźń, ále coż ſkápſtwo nie pozwala.

Nie ieſt ták ſknerowátey fántázyi dżiſieyſza ſolennizántká Anná Święta, ktora nieczekáiąc próžby żebrzących, ſzczodrobliwą wydaie ręką z ſkárbu ſwego bogáctwá, nieuważáiąc czy nowey mody, czy ſtároſwieckiego waloru godne *Profert nova & vetera.* Słowem powiem: **NIE NOWINA ANNIE SWIĘTEY Z SKARBU SWEGO NOWYCH A NOWYCH ŁASK I DAROW OBFICIE UZYCZAC POTRZEBUJĄCYM.** *Profert de thesauro nova & vetera;* Użycz mnie łáſki ſwey do mowienia ná chwałę ſwoię, *Gratie dator & gloria,* Zá twoią inſtáncyą wſzelkich łáſk pełna *Gratia plena.* Nayſwiętſza MARYA Pánno.

Luc. I.

**N**Owiná to ná ſwiecie osobliwsza, ſłyſzeć, lub widzieć ſzczodrobliwoſci podobney człowieká. Skápſtwo bowiem, y oſzczędnóſć wſzędą, y ledwo że nie w káždym pánuie ſtanie. Socyulſz S. Fránciſzká w podroży z nim będąc, znalazł ná drodze trzos bogáty, dżwignie go, áż z trzoſu wáż wygláda. Sáć y teraz podobne hiſtorye, nie ieden ma węzá w kieſzeni, do ktorey boi ſię rękú w puſcić po groſz dla wſpomozenia ubogich. Wyiáwił tę boiaźń tákowych, pewny trefniſ z ktorego Liſzymachus Krol chcąc ſobie żárt uczynić odmálowaná ad vivum iáſzczurkę do ſukni iego przypiąć kazał, on ſię iey ułęknawſzy y Krolá záſtráſzyć obiecał, *Et ego te terrebo Rex.* Spyta Krol czymże tákim? áż on go přeſi o tálent złotá, iákby w ten czás ná oſzczędných ſtrach był naywiększy, gdy co dáć komu potrzebá. Táſk nicináczey ſtra-



stracha się nie ieden, żeby go ten wąż nie ugryzł, ktorego trzyma w Worku, álbo w kieszeni, boi się drugi sknera zá své peníze zieść, álbo wypić, iákby w swym trucziznę widział, owey się trzymając sentencyi, gdzie zieść, tám zieść, byle nie u siebie. *Alienò facile utimur, nostris non item:* Nápisal Horacyusz.

*Proverb. Cap. 8.* Szczyci się Páńska mądrość, że ma dostáteczne bogáctwá pyszną chwałę y spráwiedliwość: *Mecum sunt divitia, gloria, opes superba, & iustitia.* Ze mądrość Páńska przy bogáctwách ma swoię chwałę, nie iest to nic ofobliwszego, nierozerwána bowiem ich iest od wiekow ligá, temu pospolicie cześć y chwałę dáją, kto Pan, kto bogáty, o czym wielki nápisal Grzegorz. *In hominibus non naturam quo ad imaginem DEI facti sunt, sed honores & divitias veneramur.* J to nie nowiná, że ma pyszne bogáctwá, *opes superba*, gdyż doczesnych bogaczow, ten iest przymiot wynosić się z dostátkow, iáko wyznáją ná siebie u Proroká: *prędko przy nich urosną rogi: assumpsimus nobis cornua;* Amos 6. Chaldecyzek czyta; *assumpsimus nobis divitias.* Ze záś przy bogáctwách y chwale znáydnie się spráwiedliwość, to iest nowiná przy tych kochać się w spráwiedliwości; bo iáko nápisal Mędrzec: *Qui amat aurum non iustificabitur.* Więcey Sw. Damascen mowi: *Quis mendacij Pater, quis falsae conscriptionis Author, quis periturij procurator? nonne opes?* Uważając ia dostátki y bogáctwa Anny S. rzekłbym, że się to nieprawdzi, nie bogáctwá niewinny, tylko złe záżywanie onychże, te do złego są okázają ktorey unikájąc Anná S. w innych się zákocháły skárkách o iákich S. Bernard pisze: *Vera divitia, non opes sunt, sed virtutes.* Tych bogactw žádała Anná S. tego prágneła skárku przy spráwiedliwym życiu swoim, ktorego iey łaskáwe nie záłowáły Niebá; bo według Písmá S. *Thesaurus desiderabilis in habitaculo iusti.* Skarb naypožadánizy, záwísze się ten znaydzie u spráwiedliwych. Nápełniła Anná Sw. skarb swoy požádany rozmaítymi cnot swiátobliwych zbiorámi, iuż to pokorá, iuż uspráwiedliwieniem sumnienia, iuż to záłączeniem woli swey z Boská gdy się widziála uposledzoná w potomstwie, iuż to cierpliwością przy nieprzytęciu osar dla niepfodności, słowem Anná Swiéta, bogáta we wszystkie cnoty, bo w nie wíszyská zákwitła, co Jey przyznáie: *Omni virtutum genere florebat;* A gdy tak iest, więc mowić może o sobie: *Mecum sunt divitia & gloria, Opes, & iustitia:* Przv mnie są wszystkie skárby y bogáctwá. Symmachus te słowá czyta; *à me sunt divitia & gloria* o demnie są bogáctwá y chwałá Národu ludzkiego, y nie od rzeczy, przez nią bowiem swiát Chrzesciáński ma, cokolwiek ma łask y Dobrodzieystw, z Skárbu Anny S. nie tylko swiát, y ziemiá, ále y samo z bogáciło się Niebo: Jáko iey przyznáie Joannes Ferrus. *Anna, felix terra, tam pretiosum protulit thesaurum, unde & Ecclesia militans, & triumphans dilatata est,* zkąd bowiem Synowie Adámá powstali w honory, y dostátne bogáctwá, iezeli nie z łaski Anny S.: przyznáć Jey mogę: *Surrexerunt filij & beatam dixerunt LXX. citáją & divites facti sunt.*

Amos 6.

Y. 14.

Eccl. 31.

Prov. 21.

S. Damasc.

Sabellius pisze o Adryanie Cesárzu, że kogo widział ubogiego, á niewinnego, tego ubogácił, *Neminem vidit pauperem, modo innocentem, quem non ditaret.* Prawdzić się to lepiey o Annie S. może, że ná kogo tá miłosierne obraca oczy, záraz go nietylko dárámi łask Boskich ubogaca sówicie, ále też w potrzebie będących nie opuszcza bez zápożenia żadnemu z skárku swego iák zrzodła, by też naywięcey czerpáć nie záłowála, y nie záluie. *Irus egens nunquam vacua cum mente recessit, Nulli munificas Anna negavit opes.* Niech o niey świadczą ieszcze żyjącey, owi ubodzy, owi Pielgrzymi, dla ktorých według świádectwá Nicephora, ubogie swoje intratki dzielila ná nich, dwie części obracając, á sobie trzecią ná skromne zostáwuiąc wyżywienie. Niech ogłosi swoiey Pátronki szczodrobliwosć, Anna od Sw. Augustyná Kármelitanká bosá, gdy przed Obrazem S. Anny gorące czynila modły, o pieniezną prosząc pomoc ná dokonczenie Kościoła, pod Tytułem Jmienia Jey záłożonego w mieście Liwij názwanym. Obraz ten z Ostarzá się ruszywszy, zbliżył się do niey, y trzy tyśiące w srnebney monecie przed nią położył. Mogła mowić ná tenczas Anná Sw. *Mecum sunt divitia, à me sunt divitia.* Jákoż się wymowila z tym przed pewnym sługá swym podrožnym. *Nescis quod in manu mea sunt omnes thesauri Paradisi.* Jzáliż niewiesz że w ręku moich są wszystkie skárby ráykie?

Nadasi in

ao Cal.

25. Julij.

*Proverb. 4to* Prorokował Koronat Jzráelski o iákimś liberaliście że miał co raz nowych, á nowych przymnáć łask y dárow: *Dabit augmenta gratiarum.* Nie pytájąc się nikogo dla krotkości czásu, ktoby był taki? idę do explikacyi imienia Anny S. Lauretus powiáda; że Anná *idem sonat quod gratiosa;* Hieronim S. sens swoy dáie; *Anna, gratia ipsa*

in



*Tribemius* interpretatur, że Anná S. z imienia znaczy samę łaskę, komuż tedy bárdziey ápplikowá-  
ne bydź mogą Proverbialisty Páńskiego słowá: iezeli nie Annie Swię: *Dabit augmenta*  
*gratiarum*; Anná S. znacząca w Jmieniu, y w rzeczy samey łaskę, da przymnożenie no-  
wych łask y dárow potrzebującym, nie odrzuci nászych prózb nigdy, ktorey iest wła-  
sność łaskami száfować; świadczy uczony: *Recte Anna interpretatur gratia, cum A atrem gra-*  
*tia erat paritura, recte gratia, per cuius intercessionem gratia DEI fidelibus impetrantur, quicunq, ergo*  
*pondere peccatorum premitur, quicunq, tentationum iaculis pulsatur, ad sinum Matris Anna fidenter con-*  
*fugiat, preces & munera devotionis offerat, & nihil erit, quod contra eum in malum prevaleat; Anna e-*  
*nim gratia dicitur, ac Sanctum Nomen suum gratiam impetrare non desinit.* Słusznie Anná S. z J-  
mienia swego, znaczy łaskę, gdy z żywota swego Mátkę łaski nieprzebránicy ná świat  
wydáfá, spráwiedliwie názywa się łaská, kiedy zá Jcy protekcyą, y wielowładną In-  
tercessyą wszyscy wierni łaskę Boską otrzymuią, któżkolwiek tedy ciężarem grzechów  
iestes obciążony któżkolwiek poduszczenia, y náiaždy Czártówskie ponosisz, uday się  
tylko do łóná łaski Anny S. pobożne dáry, y swiátobliwe modły ofiaruy, á upewniam  
że żadna zła przygodá ná cię nie przyidzie.

Pochwalił ktoś Hermolausą, alludując do Imienia jego, iako pisze *Mutianus; Laus in aliis peregrinatur, at in te hospitatur*. Sława gdzieindziej gościem, u ciebie gospodynią. Prawdą idąc a BOGIEM bez podchlebstwa przypisać należy Annie S. *Gratia in aliis peregrinatur, at in te hospitatur*. Anna Sw. cała technie łaskami, ieżli spoyrzyysz ná Oblicze, przyznać zaraz musisz, *Facies tua plena est gratiarum*. Jeżli obrocisz oko ná wargi Jey S. y usta, zawołać musisz z Kościołem S. *Diffusa est gratia in labiis tuis; a iako Hugo Kárdynał* głosił: *diffusa est, id est abundanter data*. Wylana ieść ná nas łaska Anny Świę: to ieść wylana, iak rzrodziło Anna S. dla nas, z łaskami swemi obficie płynąca darami, y bogactwy, tak dalece, że y siebie, iako łaskę dać się nam nie żałuje.

*Nihil negat & se se vel non poscentibus offert.*

W tey to Páni wszelka nádźicia w skutku, iż co raz nowemi, a nowemi ubogácić ras może dárámi łask swoich: *Dabit augmenta gratiarum.* Tá żadnego momentu nie iest gotowa opuścić nas, by też w naygorzszym rázie choćby, w oštátnim życia zgonie, zá wíze nowych łask užyczać będzie: *Dabit.* Upewnia Richardus: *Certò enim quisquis sibi persuadeat se multiplici gratiarum fructu ditandum, nec unquam, nec tantum in vita, sed etiam in morte ab Anna deferendum.* Doznał tey łaski w Roku 1524. Alfons Admiral Hiszpański, nawalnością morłką z Rycerstwem swym do Jnsuł Alakranskich zápedzony, gdy dla niedostatku wody słodkiey, prawie obumierającemu widomie pokazawszy się Anná S. strumień żywey wyprowadziła wody, y uprágnionych cudownie ochłodziła. Doznało y innych wielu, podobnych łask od Anny S., a osobliwie ktorzy Jey zá życia winny honor y chwałę oddawali, w czym sama Nays. MARYA Pánná upewniła wszystkich przez Gertrudę S. *Scias velim eos, qui Matris meae Anna honori impensius sunt addicti, magnum levamentum in omni necessitate, ac potissimum in extremi agonis angustiis habituros.* J to iest záwsze pewna, bo o cokolwiek Anná S. álbo Páná IEZUSA, álbo Nays. MARYI Pánny prosi, odmówić áni Córka Mátce, áni wnuczek Bábusi swojey nie może; tak pewny do Anny S. perorował. *Nihil tibi negat, nihil & negat ille Parenti*

*Nihil tibi negat, nihil & negat ille Parenti*

*Ille colit Matrem, te quoq, Nata colit.*

Co gdy tak i ft, więc uczynimy podufały rekurs do Anny S. supplikując pokornie.

**Ó Nayświętiza Bábko IEZUSOWA!** Mátro Páni nášzey, Opiekunko y Pátron-  
 ko nášzá ołobliwa, przymiyże nas w Opiekę swoią, á o cokolwiek cię pro-  
 sić będziemy czy żyjąc, czy umierając, lub też przenays. Corki two-  
 icy, wstaw się zá námi, áżebyśmy wszystko otrzymáli, co nam  
 jest potrzebnego, teraz tylko widząc ubóstwo nášze, ná cie-  
 le y ná duszy. Uczyń nam dostáteczny z nieprzebrá-  
 nego skárbu dárow twoich, ábyśmy w łáskę Bo-  
 ską ubogáćeni byli, w niey żyli y umieráli,  
 á wszystko mieć będziemy.

M A E  
N.



# KAZANIE II.

Ná tenže sam Fesť

*Simile est Regnum Calorum sagena ex omni genere piscium congreganti. Math. 13.*



Ožem mieć dobrą nádzieję słuchacze Pobožni, že nam dziś choć przy piątkowym dniu poſtnym głód niedokuczy, bo przyrownáne do Niewodu Niebo, z wſzyſtkich rodzajow ryb zgromadzającego; álbož z nich cokolwiek udzieli y dla nas: *Simile est Regnum Calorum Sagena.* Coć do ſkarbu y Perły, to ſłuſznie przyrownáne Niebo, bo każdy ſkarb, ieſť rzecz ſzácowna; perła také nie mniesť ieſť koſztowna, y nie poſpolitego waloru godna. Ale niewod, lub ſieć, doſć nie wielkie bogactwo, áni ozdoby; zá což tedy z tak pięknym Niebem, ſzácunku żadnego niemáiącym, w ekwaľ czyli w iedno porównáne wchodzi. *Simile est Regnum Calorum sagena.* Láda kto májacy niewod; láda rybaczek májacy ſieć iáką, taką, będzie rozumiał, že iuž ma Kroleſtvo Niebieſkie, ále niechay iáko kto chce rozumie o tym niewodzie. Ja przypowieſć Chryſtuſową z Grzegorzem S. tak rozumiem: *Regnum Calorum praſentis temporis Eccleſia dicitur, qua ſagena comparatur, quia & piſcatoribus eſť commiſſa, & per eam quiſq; ad aeternum Regnum, á praſentis ſaculi fluctibus trahitur, nē in tanto mortis profundo mergatur.* Kroleſtvo Niebieſkie terážnieyſzego wieku, ieſť Koſciół Boży, przyrownány do niewodu, bo y rybacom, to ieſť Apoſtołom SS. ieſť zlecony do rządu, y przezeń każdy ná brzeg ſzczęſliwcy Kroleſtwa Niebieſkiego wiecznoſci, z gwałtowney tego ſwiátá burzy, iák z morza, áby w nim nieutonaľ, wyciągniony bywa.

S. Gregor

Przyznáię tę moc y prerogátywę Koſciółowi S. Kátolickiemu iáko prawowierny Syn tey Mátki (lubo niegodny) y rozumiem že ieý przez to nie nie uymę, gdy Mátkę Mátki miľoſierdzia N. MARYI Pánny, á Babkę Głowy Koſciółá tegož Jednorodzonego Syná Boſkiego IEZUSA Chryſtuſá Annę S. do niewodu bez zawodu przyrównam, bo iáko przez niewod rožnego rodzáiu rybki (zwłaſzczá trzymájące ſię przy iednoſci Koſciółá Božego) czy to Męſkiey pľci, czy Niewieſciey, czy to młodzi, czy ſtarzy, czy bežennych, czy żonátých ſtany znázczających wſzelki ryb niezliczony rodzaj wedľug Eutymiuſzá: *Omnimoda autem piſcium genera ſunt varia multitudines inhabitantium in ea hominum, virorum, mulierum, puerorum, ſenum, Calibum, coniugatorum.* z gľębokiey ſwiátá tego toni, áby w niey nieutonaľi, w iedney komitywie ná ląd beſpieczny y pewny wiekuſtego Kroleſtwa zgromázeni bywáją, tak przez Annę S., ktorey ſłowá Koſciółowi Božemu ſłužące áplikowác móžna: *Per Eam (id eſť Annam) quiſq; ad aeternum Regnum, á praſentis ſaculi fluctibus trahitur, nē in tanto mortis profundo mergatur.* Rácyá tego niech będzie y tá, že gdy Annie S. z przeýrzenia Boſkiego pozwolono wy dáć ná ſwiát Corkę godną Mácie. iſtwa Boſkiego, tedy y zrodľem byďž Koſciółá S. gdy Głowy Jego, iáką byľ, ieſť, y będzie Zbáwiciel náſz Chryſtus IEZUS: á zátým co Koſciółowi S. to y Annie S. przyznác móžna, že nikt nie utonie, kogo z Koſciółem S. Anná S. trzyma iák ná ľonie, bo áni podobnego przykľádu nie maſz, žeby iáká rybka z ktorego rodzáiu ludzkiego w niewodzie Koſciółá S. będąca, przydowodney Anny S. ľáſce do piekielney miáľá ſię kiedy doſtác matni; poniewaž cokolwiek z podobnych ma rybák Niebo, wſzyſtko to z poľowu Anny S. **NIECHZE MI TEDY ANNA S. BĘDZIE NIEWODEM BEZ ZAWODU, WSZELKIEGO RODZAIU LUDZKIEGO RYBKÍ GARNÁCE SIĘ DO NIET ZGROMADZAIÁCTYM NIEBU:** *Simile est Regnum Calorum sagena &c.* Który pobľogofłáwiľeſ Uczniom ſwoim ná morzu, áby ná ſłowo twoie rzucili ſieci, pobľogofłáw y mnie ábym byľ podobnego uczestnikiem bľogofłáwieſtwa, y ſzczęſcia; ále ſię to nie obeýdzie bez zwykľey pomocy twoiey, iákies wzywam to ieſť Nayſ. MARYA Pánno, ktora będąc niewodem iákichkolwiek grzeſznikow, członkami diábelſkimi mogácych ſię názwác, Chryſtuſowi ľowić nie przeſtáieſz, y nigdy nie przeſtánie. *Sagena qua peccatores quosq; qui ſunt membra Diaboli, capere Chriſto non deſinit, & uſq; ad futurum ſaculum non deſinet.*

Erneſtus  
Prag in Ma  
riali C. 108

Ss

Ze



**Z**E każdego rodzaju ludzie, mają podobieństwo do ryb; to nie nowina żadna, na świecie iak w morzu, bo to podobieństwo do ryb dawno w ludzkiej upatrył twarzą Prorok Pański: *Facies hominis quasi pisces maris*; J Chrystus to zdał się potwierdzić, gdy do siebie pociągnął Uczniów mówiąc: *Venite, faciam vos piscatores hominum*: Podźcie za mną, uczynię was rybitwami ludzi; Podobieństwo do ryb z wielu miar mamy ludzie, już to, że się rodziemy z wody przy Chrzcie S. iak ryby z wod naturalnych; ryby fluktą, y nawałności unoszą różne, nas utrapienia przerzucają, aż do wylania łez, y przykrości niezliczonych, ryby mają między sobą różnicę, iedne większe, drugie mniejsze, tak y między ludźmi jest różność stanów, pści, godności &c. Przejrzyj się tylko w świecie ciekawą człowiecze uwagą, a obaczysz się w nim iak rybką w morzu: *Mare dicitur saculum hoc, ubi homines facti sunt velut pisces*. Świat ten słusznie się nazywa morzem, bo ma szkodzące gorzkości swoje, ktorými karmi kochanków swoich, w przyszłonych uciechach osobliwszy do nich gust mających za życia. Ma swoje fluktą rozmaitych przypadków, utrapienia, z iednego przerzucając na drugie mizernego człowieka. Ma y nawałności wielkie z niebezpieczeństwem burzących pokus, y namietności szturmujących do łodki serc naszych, y częstokroć ie o szkopuły nieprawości rozbijających. *Hoc saculum mare est, habet amaritudinem noxiam, habet fluctus tribulationum, tempestates tentationum*. Uważa tenże Augustyn S. Dlatego to podobno dawniejsi, ścieci zażywali na ludzi, ażeby człowieka, jeżeli nie iak rybkę, to przynajmniej ułowić iak ptaszką. J tak czynili wojownicy nazwani Retarij noszący siatki, iakie w potyczce wojenney, na nieprzyjaciół zarzucając, y onych usidlając, co chcieli dokazywali nad niemi. J tey ci sztuki pierwszy dowód pokazał, ieden z siedmi Greckich Mędrców z Imienia Pittacus nad Phrinonem Ateńskim wodzem. Podobney chciał dokazać drugi Greczyn nad Mirmilonem walecznym Francuzem w pojedynku, rybę na przybiłcy wykształtowaną mającym, ale gdy Francuz się spostrzegł, po Francusku nogą za nogą ustępował z placu: Co uważając Greczyn zawołał: *Pisces peto, non te peto, quid me fugis Galle?* Stoy, poczekay, nie uciekay, aż cię rybko złowię, aleć nie miał czego czekać pomyślnego dla siebie, boby przy owej siatce, czyli niewodzie, y życie y on sam został w zawodzie, lepiey mu było choć bez honoru, stać na odwodzie. Nie tak straszny y niebezpieczny Anny S. niewod, bo do niego gárnać się wszystkiemu siłami potrzebą, nie uciekać od niego, kto między Świętego zgromadzenia rybki życzy sobie bydź policzonym w Niebie.

**Ecl. 7. W. 27.** Napał raz na iakąś Niewiaśtę Mędrzec Pański, ale z wielkim nieukontentowaniem swoim, śmierci się równającą y owszem przykrzeyszą nad śmierć. *Inveni amariorem morte mulierem*: PrzeBOG! coż to za niewiaśta straszniejsza nad śmierć? Oto powiada, że Myśliwym staneł za siłką, niewodem było serce, a ręce więzami, kto się chciał upodobać BOGU do ucieczki się miał, a kto był grzesznikiem wpadł iey w łapkę, y iak rybą na wędkę schwytany został. *Inveni mulierem, qua laqueis venatorum est, & sagena cor eius, vincula sunt manus illius, qui placet DEO, effugiet illam, qui autem peccator est, capietur ab illa*. Nigdy tego nie rozumiał, żeby śmierć komu była znosieysza nad ktorą niewiaśtę *Inveni amariorem morte mulierem*, aleć kiedy nad tym pomyślił szczerze, przyznam się że prawdą. Szuka nie ieden z męszczyn, między białą pścią przyiacielą, iakby szukał śmierci, y znalazł, gdy napał na Niewiaśtę złą, rozpustną, niecierpliwą, swarliwą, szcziebierliwą iak papugę, w pokoiu, y miłcy zgodzić niekochającą się nigdy, wolałby drugi śmierć w oczach widzieć, aniżeli z taką niewiaśtą obmierzłe prowadzić życie, nie bez ustawicznego żalenia się słusznego: *Inveni amariorem morte mulierem*; Aleć też to dobrze Męszczynie drugiemu, czego szukał to znalazł, niechay oslep bez doskonałego się wpatrzenia niebiorą w dom Niewiaśty. Widział nie ieden że serce Niewieście iak niewod, przez który iako iednym okiem wpływa wodą, a drugim wypływa, tak serce Niewieście, *Sagena cor eius*: Niewod serce iey, ktorym zwodzi ludzi y ludzi, upłatawszy biednego Męszczynę, tak sztucznie, że z rąk spoionych słuł, jużci wywikłać się niepodobna iak z więzów. *Vincula sunt manus illius*; tak dalece; że chyba świętobliwego życia, y pobożnego, który się samemu podoba BOGU fideł Niewieścich uysć może. *Qui placet DEO, effugiet illam*. Ale kto się w grzechowej zachowa rozpustce, iak rybkę w matnię zagarnie y ułowi. *Qui autem peccator est capietur ab illa*, o mizerny grzesznikow stanie! iakże ich niema czárt w piekielne swe uwikłać pętą, kiedy ich ładą niewiaśta usidli, lub iey ponętą. Takci Adam uwi-



ſłány był przez Ewę w Ráiu, Samſon przez Dalilę własná żonę ná ſonie. Dawid przez Bertábecę ná ſali; Salomon tak mądry przez Pogáńskie niewiaſty, y inni, z kąd prawdę nápiſał Pòetá.

*Et ſapiens non raro animus conſtanſq; laſorum  
Victor, fameis vincitur illecebris.*

Co Mędrzec Páński o wzwyż námienionej niewieſcie powiedział dla nagány, to ia przeciwnie dla więkſzego pomnożenia honoru Anny S; w Chrzeſciáńskich ſercách, mowić śmieie mogę, że kto zgárnących ſię do niey, ſzukał icy łaſki dla ſiebie, przyznać to powinien, iż nic miłſzego nieznázał w życiu nád niej; *Inveni vitá chariorem mulierem*, ſiatká to fortuna, dla káżdego myſłącego o zbáwieniu duſzy, w ktorey ſię ieſzcze nikt nie uwiłkał nieſzczęſliwie z ludźi, chyba łowcy piekielni. *qua laqueus venatorum eſt.* Serce Anny S; iák niewod, ále z tylu oczymá, ile kto ná nie ſerdecznych ma oczu w potrzebie, *ſagena Cor eius* Ręce Anny Świętey, ieżeli kogo ſzczodrobliwoſcią łaſk nie obowiązały, to nikogo w niewolnicze nie podały więzy. *Vincula ſunt manus illius*; w takim zaś ieſt Reſpekie u BOGA, że mu ſię ten podoba, kto ſię do niey gárnice, á nie od niey ucieka, *qui placet DEO non effugiet illam*: á kto grzeſznik ieſt; wpádnie w matnią iák rybá, ále ſię z niey ná piekielná nie doſtanie kuchnią, płatać icy wieczna biedá niebędzie; *ſ qui peccator eſt capietur ab illa.* O náder ſzczęſliwy! kto ſię gárnąc nieprzeſtáie prawdziwym áffektem do tego niewodu Anny S; albowiem pewny bydź może pomieſzczenia ſię między zgromádzieniem Niebieſkim. Upewnia wielki Kultor Anny S. Trithemius temi ſłowiy: *Quicumq; enim Annam in Patronam elegerit, quicumq; in ſervitio Eius devotè perſeveraverit, hic ſ in aternum ſalvus erit.* Ktokolwiek Annę Świętą obierze ſobie zá pátronkę, ktokolwiek w uſługách icy y nabożeńſtwie trwáć będzie, y tu doczeſnie ſzczęſliwym, y wiecznie ubłogoſławionym będzie, gdy zbáwionym; *ſ in aternum ſalvus erit.* Áże ludźie żyjący, bárdziej o doczeſne błogoſławieńſtwo ſtoją, y o nie ſię ſtárają, ſłuchaycież iák o tym zálecenie dał, y ſwiádecstwo wczoráſzy Apoſtoł Já kub S. przed Emerykiem Węgierſkim młódzianem zacnie urodzonym, ále różnemi przypadkami z ubożonym, ktoremu znáć záturebowanemu w myſłach ukazawſzy ſię rádził, áby ſobie zá protektorę obrał Annę S. á co wtorek przed Obrázem Jey nábożnie odmawiał trzy pacierze, w tym go utwierdzaiąc że Anná S. ieſt pocieſzczicielką utrapionych, potrzebujących ráunku wſpomóženiem, pokuſámi obciążonych ucieczką. Oná nikogo gárnącego ſię do ſiebie z nádzieią, nie odrzuca. Oná zaſługami, y prozbą ſwoią, u IEZUSA Chryſtuſa wnuká ſwego, pociechę y pomoc ziedna. *Ipsa eſt conſolatrix afflictorum egenis ſubſidium, tentatis refugium, neminem in ſe ſperantem repellit. Illa ſuis meritis ſ precibus, à IEſU Chriſto, Nepote ſuo, auxilium ſ ſolacium impetrabit.* Chwycił ſię tey rády Emeryk y tego wſzytkiego doznał nád ſobą, o czym go Já kub S. upewnił: bo y do fortuny znáczney, y do honorow wyſokich, u Stefaná Krolá Węgierſkiego przyſzedł, y w różnych niebeſpieczeńſtwách ſalwowány, oczywiſtey doznał pomocy, nád to: podſtarzały z dobrą dyspozycyą umieráiąc, tę miał ſzczęſliwoſć przy śmierci, iż IEZUSA, ANNE y MARYĄ widział przytomnych u ſiebie, bez wátpienia że przez przyczynę Anny S. między zgromádzienie Niebieſkie policzony. O ieżeli kto! to ten z innemi niezliczonemi mógł ſię záſzczycáć: *Inveni vitá chariorem mulierem*, ách! coż zá ſzczęſliwoſć mojá! ználazłem miłſzą nád życie moie Mátrónę Świętą, á tę nie inną, tylko Annę Świętą. *Inveni vitá chariorem mulierem.* Mowić y ty możeſz Przezacna tey Mátki S. Konfráternio, ználazłam nád życie miłſzą Mátrónę, Przebłogoſławioną Annę Świętą, gdym ználazła łaſkę wiecznego zaſzczytu pod Jey Jmieniem znáczącym łaſkę, ználazłam w Jey ſercu nie zawodną dla ſiebie Protekcyą, ktorym iák rybá niewodem ſpodziewam ſię bydź w zgromádzieniu Niebá. J dobrą małz nádzieię zebrána z Bráci y Sioſtr Anny S. Konfráternio, boſ ſobie obrała tę Mátkę Bogárodzicy Pánniy iákoby ſobie życzyli, y obráli zá Mátkę ſámi Aniołowie Święci, gdyby iá tylko mieć mogli *Angeli ſi Matrem habere poſſent, maiorem non haberent, quam DEſpará Matrem.* Relácyá Bernardá S. Teſ ſobie obrała Mátkę zá Pátronkę, ktora iák wielu z oſtátnich práwie deſperácyi do zupełney w miłóſierdziu Boſkim przywiodła nádzieię, záſtarzały w náłogách grzechowych do pokuty, y práwy życia? wypowiedzieć tego niepodobna nikomu, bo zá icy zaſługami y pomocą, wielu ná piekielne ognisko ſkazánych, drzących iák rybki, ſáłowáło ſię od zguby, zgromádzeni Niebu. Jak czytał tak ſwiádczy uczony: *Quis enarret quantos à peſſima deſperatione ad ſpem miſericordiae reduxerit, quantos à duriffima peccati conſuetudine ad penitentia ſemitas*

Reinholdus  
ſ Engelgr.  
in Feſto S.  
Jacobi.

S. Bernard.  
de Nativ.  
ſ grat. C.

32.

Trithem.



- revocarit, Eius meritis & suffragiis multi à sententia damnationis sicut legimus erepti.* Dafa tego dowod y Nays. MARYA Panna, gdy pewnego konającego, y nudzącego sobą, nawiedziwszy temi cieszyła słowy. *Noli timere ego soror tua sum, Infernum ne illum intres, occludemus, quia Matrem meam honorasti semper.* Nie trwoż sobą, ja jestem Siostrą twoią, piekło, abyś się do niego nie dostał, zamknijemy, za to, żeś Matkę moją ccił zawżę, y wielbił. Niemoże nikt lepiey czci powinney oddawać Annie Świętey, iako w Jey Bractwie zostający, także Jey słuszcie w tym Świętym zgromadzeniu walszym, świętobliwie y nábożnie, żebyście się stáli zgodnemi y godnemi przez Annę Świę. zgromadzenia Niebu bez zawodu. Coć Anna S. to bez zawodu niewodem stać się może każdemu gárniącemu się do siebie, zgromadzającym Niebu rozumne wszelkiego rodzaju ludzkiego rybki, byleby tylko nie były tak płochy y uporczywe iak owe, ná których złapanie pracując Apostołowie Swieci całą noc, y one przecię złowiwszy, gdy ie przyszło wyciągać do ładu, rwały sieć y targały, náзад uciekając do morza.
- Lus. 5. Concluserunt piscium multitudinem copiosam, rumpebatur autem rete eorum.* Ach! podobno nas iest takich wiele Rybek, ktore BOG zagarnął do iedney wiary, iak do matni, obścizył przykazaniami swemi, iak niewodem, załtawił nauką Ewangeliczną, iak kumulciami, á żebyśmy wstret sobie czynili do powrotu ná niebezpieczne odmęty, kału grzechowego pełne, á przecię odważyliśmy się nie raz, ná potarganie tych sieci przykazań Boskich, gdy ná przestąpienie onychże, y odstąpienie nauki Chrystusowey, nieprawość iak wodę piąc, y tę sobie naybárdziey smakując. O! iak wielu tu między nami rozumnemi rybkami, znalazłoby się Węgorzy śliskich, których gdybyś naybárdziey przyciskał Sądem Boskim, straszna piekielną głębią, przecię się często wyslizną, y prawie z rąk uciekają. O! iak wiele głównych *cum magno oculo*, ná cudze fortuny dobra, y sąsiadkie rybki iest między ludźmi szczupaków, á po łacinie, wilków wodnych, przy których żadna rybka mnieysza niemoże bydz bezpieczna, y pewna życia, lub całosci zdrowia. A coż mówić o owych rybkach co to ustawicznie mokną y sną, nie tak bez wody prostey, iako bez wodek y innych trunkow, á takich rybek iak sumow iest bez liczby; wołay ná nich, iakim chcesz, y możesz głosem, iak głuche y nieme ryby; *pisces muti*, co raz bárdziey toną y w głębią niebezpieczeństwa z piianstwa się wdają, niby gárdząc tym wszystkim, gdy sobie lekce ważą. *Impius cum in profundum venerit, contemnit.*
- A owych też karpikow małoż iest między nami *carpentes famam* co to po kątach y skrytych lochach ustawicznie kłaskają ná cudzą sławę, Jmie, y życie, á swego żeby nie widzieli, głowę kryją, w błocie w sprosności leżąc iak liny, czyli lenie do dobrego; *Infusus sum in limo profundum.* Są y piśkorze ściśkający, y kurczący dla potrzebnych rękę, wykrętami przewrotnemi wyslizgający się, piśzacy ná cudze dobro &c.
- Niewspominam owych Wielorybow połykających całkiem Jonaszow ospałych, y iak piekło otwierających pászczę ná pożarcie człowieka. Nieprzywodzę ná pamięć, owych wdzięcznych y pieśczonech, nie iedney ziemskiej Syreny wabikow, ktoremi częstokroć ludzkie zabijają Dusze, ná głębią piekielnego morza przymilonym zaprowadzając głosem. Gdyż to nie nowina według Druchmara, że iako ná morzu rybá rybę goni, dławí, y połyka, tak ná tym świecie człowiek człowieka prześladowaniem y ledwo go w łyszce wody nie topi, gdy ze złości połknąć iedno drugiego
- Druchmar. nie może; Ut in mari piscis piscem persequitur & devorat, ita in hoc saculo homo hominem persequitur.*
- J coż za koniec tego? o rybki, rybki rozumne! ále ná czas z rozumu obrane, boię się o was każda, żeby się to niesprawdziło, ná co się kasał BOG: *Expendam super te rete meum in multitudine populorum multorum, & extraham te in sagena mea, & proiciam te in terram, abiciam te.* Rozciągnę nád tobą sieć moję, y w oczach mnostwa wielkiego ludu wyciągnę cię Niewodem moim (o gdybyć ná ład szczęśliwey wieczności) ách! nie, gdzież przecię? oto ná brzeg piekielney ziemi, odrzucę cię od oblicza mego. *Proijciam te in terram, abijciam.* Uciekaycież, uciekaycie przed tym Niewodem gniewu Boskiego pełnym, rybki ludzkie, á pod niewod Anny Świętey gárnijcie się wszystkie, ktorekolwiek do matni piekielney nápedzone bydz niechcecie, á przy całosci życia doczesnego y wiecznego utrzymać się ná zawżę pragniecie, boć nikt nie wierzy, co to za dobrodziejstwa wielkie y łaski BOG zwykł świadczyć Klientom nábożnym do
- Trithem. Anny S. Nemo credit quanta DEUS amatoribus S. Anna conferre soleat beneficia.*
- Aktor. 27. Páweł S. miał to szczęście że przez czternascie dni żeglujący do Rzymu*  
z lu-



z ludźmi roznego narodu, dwieście siedmdzieſiát y ſzeſćią pod czas nawálności, że wſzyſcy prawie oſtátney dla ſiebie czekáli zguby: áliſci ſię pokazał Anioł Páwłowi S. mowiący: *Ne timeas Paule, ecce donavit tibi DEUS omnes qui navigant tecum.* Nieboy ſię Páwle, oto BOG dárował dla ciebie te wſzyſtkie Duſze żeglujące z tobą, iákoby mowił ſłowy S. Chryzoſtomá: *Digni quidem erant qui perirent, verum tamen in tui gratiam ſervabo eos, ſic factum eſt, ut omnes anima evaderent in terram.* Zaſłużyli ná to áby byli poginęli, ále dla ciebie, y twoich zaſług Páwle zachowałem ich od zguby. J tak ſię ſtało, że wſzyſtkie duſze ſzczęſliwie wyſzły ná brzeg.

O gdyby tu ſtáneli dewotowie y dewotki Anny S. w oſtátnim niebeſpieczeńſtwie życia, ná morzu ſwiátá tego zoſtający, pewnieby przyználi wſzyſcy, że iedynie za łáſką Anny S. którą iák niewodem od toni piekielney wybáwieni byli, y do portu ſzczęſliwego wyprowadzeni. Niech powie ow Anachoretá w Węgrzech, powátpiwájący o zbawieniu ſwoim, ktorego przez ſen w poſturze gałęziſtego drzewá, od piorunowych poſtrzałów záſłoniłá Anná Swiéta. Niech niezawodná da informáciá y ow Dewot za życia, ktorego w ciężki grzech przez recydywé wpádłego, y niemyſłácego nic o pokucie nápominałá: *Vade cras confitere.* Ey idź, á jutro ſię ſpowiáday, y nie záwiodł ſię ná tey przeſtirodze. Kátolicy, á zwláſzczá zápiſáni w Przeſwiętym Bráctwie Anny S. nieprzeſtáycieź ſię kochać w promocyi Jey honoru, y w powziętych do niey nabożeńſtwách, á upewniam, że ſię z was nikt nie záwiedzie, iáko ná niezáwodnym ſercu Anny S. do ktorev wniesmy pokorná ſupplikę ſłowy ſpiewániem Niebieſkim ogłoſzonemi w Koſciele Willanowſkim w Hiſzpánii: *Beata Anna, que ſemper regnas cum Angelis, illic noſtri, ſic memor eſto, ut tuđ mereamur ſociari collegio.* Błogoſławiona Anno Swiéta, krolująca záwſze z Aniołámi w Niebie, také o nas w nim niey pámięć ſerdeczná, żebyſmy ná tym zawodnym ſwiecie, niewodem ſzátańſkim nie byli zágarzeni do matni piekielney, ále twoim pociągnięni łáſkáwie ná brzeg ſzczęſliwey wieczności: *Quid per littus, niſi perpetuitas quietis aterna figuratur.* A tym ſámy godnemi ſię ſtáli bydź przyłączenia do zgromáduſzego towarzýſtwá twego w Niebieſiech Am. S. Greg.

\*\*\*\*\*

## K A Z A N I E I.

### Ná Feſt Nayſwięt: MARYI Pánny Anielskiej de Portiuncula.

w Brzeſciu  
Litewſkim  
■ OO Ber-  
nárdynow  
R.P. 1749

*Ecce dimidium bonorum meorum do pauperibus, reddo quadruplum.*

Luc. 19.



Miły Zacheuſzu, á zkądżeć tá ſzczodrobliwość przy dziśieyſzey Porcyunkuli? zkąd tá ludzkość przy uroczyſtoſci Nays. MARYI Pánny Anielskiej? zkąd tá dobroczynnoſć, że dobrá ſwoie ná ubogie dáieſz y rozdáieſz *Dimidium bonorum* ktoreś może niedáwno nád ſłuſznoſć zdzierſtwem, temu y owemu wydárł bez práwá, bez ſumnienia? To pewnie obaczyłeś, ábo ci Pánowie Suſceptanci z pochlebſtwá donieſli o manifeſtách iákich, ledwo że nie krwáwemi od ukrzépdzonych ubogich ludzi zápiſánych łzámí, że nie czekájąc pozwow ná przyſzłé Roczki, Sády, y ſpráwiedliwego Sędziow dekretu, ſam ſię uſprawiedliwiaſz záwczáſu, gdy nád uczynione krzywdy połowá więcey wláſnych dobr udzielaſz; *Ecce dimidium bonorum &c.* Chwaleć ten poſtepek, ále nie ze wſzyſtkim, że takowe intereſſá promo- uieſz w Koſciele, do Káncelláryi z tym, nie wdzíeli go z fortuná cudzá, że oddáie *Ecce do, reddo.* Dom tu modlitwy, dom nábożeńſtwá, w ktorym żadnych nie zápiſuią kwitow uwalniájących od nieuſtánney chwały Boſkiej leniwcow; Dom ſerdecznego uſpokoięcia ſię z ſumnieniem; nie izbá ſá- dowa, w ktorey rózne ſpraw wykretnych bywáią zatargi, kłótnie y cháłáſy. Dom ſekretnego uſprawiedliwienia ſię z BOGIEM, nie publicznych, cheſtliwych, y pro- żney chwały proklamacyi; *do reddo.* Dom ten w ktorym chojne żebrakom ſypiąca



iałmużny, iedną ręką, drugicy niepokazuie co czyni. *Nesciat sinistra, quid faciat dextra;* Nie trąbią przed sobą wargi, za ktoremi ięzyk, iak w munsztuku dawnym obwárová-  
*Math. 6.* ny prawem bydz powinien: *Cum facis elemosynam, noli tubā canere.* Dom kontráktow z BOGIEM, nie ludźmi. Dom S. Porcyunkuły, na którą sam BOG Wcielony za instancyą Nays. Mátki, połowicę dobr swoich udziela Fránciszkwowi, y ubogim Synom Jego, á to dla wspomóżenia podudádłych nie ná fortune doczesnego szczęścia, lecz wiecznego, ubogich dusz ludzkich, nie z powinności długi albo ukrzywdzenia, lecz z szczegulney szczodroty, y opátrznosci swoiey; Chybá że to w kontrapunkt idzieł z BOGIEM, kiedy on iedną konferuie Porcyunkułę, czyli ná nią połowę dobr swoich łoży, ty, iuż nie iedną fortuny swey porcyą, ále w czwornasob osiáruiesz ukrzywdzonym zdawná: *do, reddo quadruplum.* Co ieżeli tak iest, próżna twoiá imprezá, szczupły y mały Zecheusz wé wszystkim, nie uszczupliłá, áni ukrocilá ręká szczodrobliwá BOGA: *An nescis longam Regibus esse manum?* Choć tylko iedną w połowie dobr swoich oddáie Porcyunkułę. Cálá bowiem twoiey substáncyi porcyą, żadney niema proporcyi, do Fránciszkowej porcyi, bo nád tę niepotrzebowáł więcey Fránciszek S., z ktorym niemáłá się rzeczą dzielił Pan naywyższy, gdy mu dżisieyszą z Niebieskiego stołu swego podał Porcyunkułę. Wieleż to wiele skárbu Boskiego kosztuie ten ieden specyál, dżisieysza Porcyunkułá, zá nic koszt Melstyniuszá nášzego Polaká, ktory, przez ieden miesiáć, trzy miliony wydał w Wárszawie ná porcyę. Zánic ow kosztowny stół, przy elekcyi dwóch Bráci Proba y Olimbryuszá zástáwiony. *Humida gemmiferis illuxit Regia mensis.* Zá nic Kaliguli Cefárá bákiet, drogiemi zástáwiony potráwami, że co pułmisek to prowincya, co Miásto, to Krolestwo; *Si pretia Ciborum inquiras? integra Regna pro patenis stabant.* Porcyunkułę więcey táxowáć trzeba, bo cáłym Niebem pachnie. Nieporównána nigdy ziemskich Potentátów, ná rózne porcyę expensá, do dżisieyszey expensy ná Porcyunkułę, ná tę iedną w Kościele Naysw. Pánni Anielskiey, połowicá dobr Niebieskich wydána ze skárbu. *Ecce dimidium bonorum meorum do pauperibus,* áżeby nie w iednym Páństwie, nie w iednym Krolestwie, ále po cáłym Chrześciáńskim świecie, wszystkich áż do końca świata częstował choyne z Synámi swemi Fránciszek Święty. A dla BOGA! dżiwisz się podobno nie ieden, zkądże tak wystarczáć będzie Fránciszkwowi S. tey iedney porcyunkuły? wzdych to Synowie Jego záwsze ná Porcyę żebrzą (podobnieby im dáć, żeby się nam nienáprzykrzáli po dworách, Pálácách, iż się áż kryć przed niemi musim) nie światu rozdawáć porcyą swoią. Nie turbuycie skápi sknerowie, głowy swoiey oto, krycie się iak chcecie przed ubogimi Fránciszká S. Synámi, BOG ich nie opuści, choć wy ich często bez iáłmużny puszczaacie, nie kryją się oni z swoią Porcyunkułá, rok od roku do siebie zápraszdáć ná nią, wystárczy y dla nich, będzie y dla was, nie spótrzebuie iey świat cáły: **BO DZISIEYSZA PORCYUNKUŁA W RĘKACH UBOGIEGO FRANCISZKA S. Y SYNÓW IEGO TAK ROSNIE, ZE NIE POŁOWA, LECZ CAŁA DLA KAZDEGO DOSTAIE SIĘ PORCYA.** *Dimidium.* Spuść tym czáfem ná Język moy, choć micam gratiá z Sakramentálnego Stołu od tey porcyi, utáiony pod osóbámi chlebá, y winá BOZE. Ciebie záś Nayswięt. MARYA Páнно proszę o Instancyą, zá ktorey przyczyną tę zbáwienną mamy porcyą *Festivitatis nostra principium & medium;* ábym o tey porcyi mówiąc dostátecznie, do gustu przydáł Auditorowi memu ná duchowny posilek.

**R**Ozumiałem że też iuż Gospodarz Niebá y ziemie, po udzieloney dla czeladki twoiey Porcyunkuli (ná którą prawie wszystkie wysypał dostátki y skárby) tę nieprzebráná Opátrznosc swoią głosić będzie w cáłości świata, á on swoje práwi, że tylko połowę dobr wáśnych wydał dla nas: *Ecce dimidium bonorum meorum do.* Osobliwsza to dla nas Przedwieczney Mądrości náuká, że chociaż iak naywięcey łask y dobrodżiestw swoich świadczy ludźiom, przecieź ie nieiáko tái, záśłania, nie publikuie. A czyż máłó dobrodżiestw wyswiadczył ieszcze żyjący ná tym świecie Zbáwiciel! niezmiernie cudá czyniąc, ktorych nie obiełó miásto Kapharnaum, nie otoczyły tych łask Boskich gránice Tyrńkie, Sydońskie. Nie zámknęły ich wśelkie Páństwa y Krolestwá, co mówię świat by cáły nie ogárnął tych cudow, ktoremi moc Boska nápełniłá ziemię y morze. *Qua mare, qua terras, qua totum impleverat orbem.* A przecie Chrystús to wszystko znákami tylko názywał: *Signa eos hac sequentur.* iákoż ie tak opisał

*Marc. 16.*  
*v. 17.*

Jan



Jan S. *Videbant ſigna, qua faciebat;* Widzieli znaki ktore czynił, iákoby to cudá IEZU. *Joan. 6.*  
 SOWE, znakiem były łask y dobrodziejſtw Jego, á nie ſámą łáſką. *Videbant ſigna, qua*  
*faciebat.* Alboż máło czynił dla mizernego człowieka? kiedy mu ſwiat, cały ze wſzy-  
 ſtkim poddał. *Omnia ſubiecisti ſub pedibus eius.* A przecie! powiáda Prorok, że tak wielką *Pſ. 8.*  
 máchine, tylko ná trzech záuieſił pálcách. *Tribus digitis appendit molem terra.* Przez co *Iſaia 40.*  
 podobno chciał pokazać, że mu ſię to máło widzi co dał, iákoby nie było we trzy  
 páłce co wzięć; *tribus digitis appendit.* Toż ſámo y dziś gdy uwaſzam czyni, dał wſzy-  
 ſtkie dobrá ſwoie, ſożył wſzyſtkie ſkárby BOG dobrotliwy ná dſiſicyſzą Porcyunkulę,  
 bo ſię z tym Bernard S. dał ſłyſzec. *Omnia in te habemus dulcis IEſu:* Wſzyſtko w tobie  
 mamy ſłodki IEZU; á przecie ſłyſzę, że to wſzyſtko, nie wſzyſtko, lecz tylko poſo-  
 wá. *Dimidium honorum do.* Śnáć to naywiększy twoy zaſzczyt Seraficki Zakonie, dla  
 tego zá połowę tylko ráchuie, bo dał oſobliwą łáſkę ſwoię S. Fránciſzkowi, żeby to:  
*Dimidium* tá połowá w rękách Jego roſłá w całą dla káżdego porcyą.

*Joan. 5. 17:* Syn Boſki o przedwiecznym Oycu ſwym powiáda, iż nigdy BOG  
 Oyciec, y teraz nie ieſt bez pracy: *Pater meus uſq; modo operatur;* y oſobie záraz mowi,  
 że y Jego nigdy nie próżnujá ręce: *Et ego operor.* Coż to ia ſłyſzę? BOG w Niebie  
 prácuie, á my ná ziemi niechcemy, á wſzákże to tám wieczny ſpoczynek po pracách  
 ziemſkich káżdego, kto ſię nań zaſługuię, czeka, á Oyciec Przedwieczny bez ſpo-  
 czynku do tych czas: *uſq; modo operatur.* S. Auguſtyń o tey pracy czyni relacyą; *Pater*  
*operatur Creatura prabens congruam gubernationem.* Oyciec Niebieſki prácuie, gdy ſtworze-  
 niu ſwemu przyzwoitą zaſługom, ſwiątobliwoſci, zleca zupełną władzą y rzády, moc  
 czynienia cudów, y tám dálecy, co wſzyſtko że oddano ieſt Fránciſzkowi Świętemu.  
*Omnia mihi tradita ſunt à Patre.* Toć niedziw, że przy oddaniu Porcyunkulę, odebrał y  
 tę łáſkę, że w rękách ięgo tak roſnie iż nie połowá, ále całą dla káżdego doſtaie ſię  
 porcyą, bo w nich *Pater operatur.* Oyciec Przedwieczny prácuie, około Fránciſzko-  
 wey porcyunkulę. Nie próżnuie y Syn Boży: *Et ego operor* áby nie tak *ex opere operantis*  
*Franciſci,* iáko *ex opere operato* roſłá dla wſzyſtkich w Rękách Fránciſzká S. Porcyunkulá  
 w całą porcyą.

Nie dármo to po ſciánách, po Obrázách máluia, ná pieczęciách ryſuią Ręce Frán-  
 ciſzká S: ná krzyż złożone, y wydaią ſię tak, iákoby iedną ręká obnażona była IEZU-  
 SOWA, druga Ręká w rękawie od habitu Fránciſzkowa, y tá przebita, y tá zdziurá-  
 wiona. Łáczy ſię tedy Ręká IEZUSOWA, do ręki Fránciſzká Świętego, ábyſ ztąd  
 poznawał człowiecze moc Boſką w Fránciſzku, że iáko w rękách Chryſtuſowych, tak  
 znácznie przyraſtało pieciorga chleba, iż nim pięć tyſięcy ludzi nákarmiſzy, przez  
 Uczniow ſwoich, ieſzcze ſiedm koſzow ſámych uſomkow zoſtało, tak też w rękách  
 Fránciſzká S. y Synow Jego, Świętą przy Ołtarzách ſpráwuiących Ofiarę, przyraſta  
 Porcyunkule, że nie połowá lecz całą, nie piáciu tyſięcy, ále cáſemu ſwiátu doſtaie  
 ſię porcyą.

Bo ieżeli 1. *Eſaie 5.* w Rękách budowniczych Domu Bożego, przyraſtało murow,  
 przybywało ſtruktury, ſáme im w rękách mulárſkich roſły kámięnie, iáko o tym znáć  
 dawano Daryuſzowi Krolowi w liſcie: *Opus diligenter extruitur, & creſcit in manibus eorum.*  
 Czemuż w rękách Architektá Duchownego reſtauruiącego Koſciół Boży, iáko go wi-  
 dział we ſnie podpieraiącego ſwiątnicę Lateraneńſką Honoryuſz Papieſz, nie ma cre-  
 ſcere w łáſki BOZE dla ludu Porcyunkulá? czewu nie ma roſnąć ná zbudowanie w zá-  
 kámiáſłych grzeſznikow Domu Bożego. *Templum DEI vos eſtis,* żeby w nich roſłá *2. Cor. 6.*  
 chęć do chwały Boſkiey, do miłóſci ięgo, y do wſzyſtkiego dobrego, záprawdę dzie-  
 ſło udzieloney od BOGA Porcyunkuli, w rękách Fránciſzká S. y Synow Jego, roſnie  
 w całą porcyą; *Opus creſcit in manibus eorum;* ktorey co raz więcey á więcey przyraſta dla  
 káżdego, á nie ubywa *Creſcit ſed non decreſcit.*

Pámiętna mi dobrze owá porcyą, ná którą BOG Eliáſzá poſłał do domu Sareptán- *3. Re. 17.*  
 ki, że iey zá przybyciem ięgo, nie ubywało, y owszem owo ciáſto, práwie w rękách  
 Proroká roſło, (ktorego iemu udzielałá) że y dla niego, y dla ſiebie, y dla ſyná wy-  
 ſtarczało garſci máki przez trzy látá, ktorey przed przyſciem Eliáſzowym ledwo ná  
 raz do gęby miáſá; *Hydria farina non deſciet:* tak iá upewnił Prorok. Śłuſznicy ia was  
 wſzyſtkich upewnić mogę, że w domu Nayś. MARYI Anielskiey, nietylko dla Sera-  
 ficznego Eliáſzá Fránciſzká S. ále y dla nas wſzyſtkich roſnie Porcyunkulá; Jak tylko  
 wſzedł do domu tego, tak roſnie w rękách ięgo, że nie ná trzy látá, nie dla trzech o-  
 ſob



sob, ale dla całego świata Chrześcijańskiego na wieki, nie połowia; lecz cała dostanie się, y wystarczy dla każdego porcy: *Non deficit neq, minuetur.*

*Cronica S. Francisci.*

Gdyby mnie teraz kto spytał co za Święto dziś u OO. Francyzkanow, wiem że rożnie nazywają dzień dzisiejszy, iedni Porcyunkule Święto bydz mienia, a to ztąd że na gruncie Opata S. *Benedicti de monte sub Assissio*; Był Kościółek Panny Nayswięt. żadnego funduszu, ani Kąpłana niemający przy sobie: Ale kiedy który Kąpłan z nabożeństwa, wzięwszy klucze od Mnichów szedł tam, y Mszą Świętą odprawił, tedy mu za to Zakonnicy do iedzenia dawali porcy, y od porcy tej, ten Kościółek zwano. S. *MARIE de Portiuncula*. Drudzy zwali Święto *MARIE Angelorum* ztąd; że gdy w nim nieodprawiano Nabożeństwa, tedy Aniołow Świętych częstokroć śpiewających slychowano. A iabym do moiej materyi dzień dzisiejszy mógł nazwać, że to jest dzień Świętey zbawienney krescencyi. Złote to w duchownym pożytku żniwo, Złota dziś w Kościele Seraficznym krescencya; Francyzka S. Porcyunkula.

*Gen. 57. 7. 6. 67.*

J niby coś nie od rzeczy mówię, bo Uroczystość S. Porcyunkule przypada zawsze pod czas żniwa, a ieszcze w poszedni dzień, kiedy największa około żniwa robotą. Może tu mówić Seraficzny Pátryarcha co niegdys stározakonny Jozef. *Vidi: Confurgere manipulum meum, vestrosque manipulos adorare, manipulum meum?* Widzę że snopy kłaniającemi ku ziemi kłofy, kłaniają się snopkowi memu, to jest dniu Świętemu. Widzę że żniwa ludzkie, moie złote żniwo S. adorują Porcyunkulę, kiedy porzuciwszy robotę w polu, a na tę zbawienną stawili się Porcyunkulę. O toż za to rośnie dla was w rękach Francyzka S. cała porcy, żeście kawałki chleba swego odstąpili dla niey, przyraſta wam łałki Boskiey, przyrośnie y chleba w polu, w domu fortuny, na ciele zdrowia do pracy, y wszystkiego dobrą pomyslnego, przy tym dniu Świętey zbawienney krescencyi Francyzkowey Porcyunkuli, która że rośnie y w rękach Jego, y szkolny to Anagrammatyczny pokazuje argument, kiedy bowiem biorę sobie na wersy te słowa: *Festum dedicationis Portiuncula*; aż mi ztąd wynika pierwsza proba: *Crescit panis dond, da fletum, vive*; Biorę drugi raz *Festum dedicationis Portiuncula*; y mam z tego drugą probę: *Crescit portio, ut luna mundi, edes*. Biorę toż samo, y trzeci raz, y znowu mam inszy dowod: *Francisce multa sunt, divide, opto ei.*

*S. Hieron.*

Powiedzciez mi teraz słuchacze pobożni czemu w rękach Francyzka S. rośnie Porcyunkula, iako chleb w piecu z daru Bożego: *Crescit panis dond*: Czemu rośnie iako Xieźyc do pełni: *ut luna*, czemu nie ubywa, ale przybywa Francyzkowi Porcyunkuli, *Multa sunt*. Nic pewniejszego, tylko ta racya, którą wspomina Hieronim S. *Nolo ut finas cogitationem tuam crescere, nihil in te Babylonium, nihil confusionis adolescat, dum parvus est hostis interfice, ne zizania tua crescant, elidantur in semine*. Dla tego rośnie w Rękach Francyzka S. Porcyunkula, iako chleb przennieczny, żeby w sercu twym człowiecze, szpetnych myśli nie kwitły chwasty; *Ne finas cogitationem tuam crescere*; aby w tobie nie wzrastały grzechy, aby się grzechowe nie rozkrzewiały kłakole, które Diabeł sieie, iako nieprzyiaciel duszy twoiej; *ne zizania tua crescant*, ale żebyś go dziś przez Sakramentalną Spowiedź, przez szczerą pokutę y żal serdeczny, z nasieniem wykorzenił, wyrzucił z siebie; *Elidantur in semine*. Dla tego w Rękach Francyzka S. rośnie Porcyunkula, iako Xieźyc światá do pełni, który na doł obraca rogi; abyś ty rogata bestyo grzeszniku, rogów, którymiś przy swawolnych rozpustach, iak ostrym bodźcem przebiiał, y ranił serce Boskie okrutniey nad żydów, bo oni sercá nieprzebili, ty ile razy, dumną wyniosłości myślą, podnosił się w górę nad innych, temu y owemu pod nos dmuchał, tyle razy krwawił serce Boskie, przytrzyże teraz tych rogów sobie o Konfessyonał, a tak ich przytrzy mocno, żeby już więcej nierosły przy skrytych myślach y pokątnych niecotach. *Nolo cogitationes crescere*. Rośnie iako Xieźyc Porcyunkula w rękach Francyzka S. *Crescit ut luna*; żeby wszystkie światowości, z sumnienia twego, wszystkie ciemności-grzechowe, owe nocne pociemku swawole, pokątne lubieżności, cudzołóstwa odprawione, a iasnie nie opowiedziane na spowiedzi, wyświecił, y wykłuł z sercá waszego, złe y niepocziwe nałogi, przez Sakrament pokuty, a to uczyniwszy, dopiero wam udzielał nie po połowie, ale po całej porcy, ktorey nigdy nie ubywa w rękach Francyzka S. y Synów Jego, y owszem przyraſta tak znacznie, że się cała dla każdego dostaie porcy niepołowá: *Francisce multa sunt, divide, opto.*

Wiedziez ktorey wam to udziela porcy całej, dla każdego Francyzek S. z Synami swe-



ſwemi, nie inſzey; tylko tey, którą widzicie ná ſtole Oſtarzowym wyſtawioną Nays. Ciała y Krwie IEZUSOWEY Sakrament. Tá to ieſt porcy, która w ręku każdego Káplána Mſzą S. odprawuiącego, roſnie z dárú Bożego: *Creſcit panis dond; y nie tylko w rękách Kápláńskich gdy ją przyimuemy, ále w ſercách, w ciałách náſzych, iáko w ziemi ziarno.* *Caro illa eſt granum frumenti, quod creſcit in altari, fructificat in mentibus, & corporibus noſtris.* Tá to ieſt porcy, ktorey wam nie w połowie; ále w caſtoſci udziela przy dſiſieyſzey Porcyunkuli Fránciſzek S. bo chociaſz Sakramentalną Porcyą w rożnych pożywamy częſciách, cała iednak dla káżdego zoſtaie porcy: *Chriſtus per partes in Sacramento manducatur, & manet integer.* Jáko bowiem ſłońce w rożnych frakturách iáſkiń, álbo teſz w garbátym kráiu, zda ſię mieć poſamáną iáſnoſć po gotách, że rowney wydać niemoże, á przecie ſłońce całe, y pō tych kątách ſwieci. *Et in fragmentis integer* Tá ſłońce myſtyczne Chryſtus w káżdey pártýkule, cała ieſt dla káżdego porcy, y w Niebie, y ná ziemi, y w ſercu, y w uſciech, cały ieſt w ſobie. *Totus in Calo, totus in corde tuo, totus in fracto, totus in integro.*

Rupert. de  
Dño Offi.  
in Szpan.

Hugo à S.  
Viſt. in  
Szpan.

Jdem.

Doſć mi ná tey probie, wſzak to ártykuł Wiáry, który Koſcioł Boży w głos ſpie-  
wa, pod czas Uroczyſtoſci Bożego Ciała, że utáiony w Sakramentalney porcy BOG,  
od nas pożywany cały ieſt dla káżdego, nie dzieli go, nie ſamié rzecz żadna w nas,  
iák inne porcy, zęby, ſamánie &c. *Manet Chriſtus totus, à ſumente non conciſſus, non confractus, non diviſus, integer accipitur.* Używáią tey porcy iák widzicie tyſiącami, millionami  
ludzie po całym ſwiecie, tyle iednak iák y wſzyſcy, á przecie nie ubywa tey porcy ni-  
gdy: *Sumit unus, ſumunt mille, quantum iſti tantum ille, nec ſumptus conſumitur.* Toć to prawda,  
że dſiſieyſza Porcyunkula w rękách ubogiego Fránciſzka Synow ták roſnie, że nie  
połowá, lecz cała dla káżdego doſtaie ſię porcy *Creſcit in altari, creſcit in mentibus, cre-  
ſcit in corporibus.* Czemuſz? bo Synowie Fránciſzka S. ci ſą, o których zdáie ſię mówić  
Apoſtoł. *In omni opere bono fructificantes in ſcientia DEI, in omni virtute.* We wſzyſkich u-  
czynkách dobrych pomnaſzający ſię y wzraſtający w wſzelkich cnótách, náukách, y u-  
miejétnoſci tájemnic Boſkich. Roſł wyſoko przy głębokiey pokorze Fránciſzek S.,  
Roſną y Synowie Jego przy zakonney ſubmiſyji, nie wyliczam w ſzczegulnoſci w co;  
doſyć że ſą *Creſcentes in omni ſcientia, in omni virtute.*

Ad Coloff.  
1. v. 11.

1. Eſdr. 4.

My czyli roſniem w iákic cnoty, y doſkonáloſci Chreſciánſkie, ách cicho o tym:  
*Delicta noſtra crederunt:* grzechow co nie miára nároſło, dla wielkich exceſſow, nie po-  
błogoſławiono nas podobno, nie uroſniem do chwały wieczney, iák tam kogoſ: *non  
creſcas; bodaieſ nie uroſł, w látá, w honory, y w fortunę: non creſcas; kiedy w tobie nie  
roſła chęć, do wzraſtających w rękách Fránciſzkańskich Porcyunkuli, ktorey udzielić  
w caſtoſci kazałem.* *Franciſce multa ſunt, divide ei;* á tyſ ſercá ſwego podział uczynił ze  
mną, połowę go oddáiąc mnie, á połowę nieprzyjacielowi: Biádá ták rozdwoionemu  
ſercu, á biádá wieczne. *Va duplici corde* Dała ſię w znáki biedá márnotrawnemu Syno-  
wi, który prágnać wydziału ſwoiey porcy. *Pater da mihi portionem ſubſtantie, qua me con-  
cernit:* Dał Oyciec, rad nie rad wydzielił, á Pan Syn poſzedłſzy od Oycá w cudze krá-  
ie, fortunę ſtráciwſzy w cieleftnoſciách żyjąc, do tey mizeryi przyſzedł, że gdy go iuſz  
nie niemáiącego porzuciły ámázyc; ledwo ſię z wieprzámi ſłodziną pożywił przymu-  
ſzony od głodu.

Gen. 49.

Oſa. 10.  
v. 2.

Luc. 15.

Niechcę byđć wroźkiem, ále mi ſię widzi, że tu wielu z nas podobnych znáyduie  
ſię márnotravných Synów, który ſię przeſzłego roku, nie iednemu z tuteyſzych Oy-  
ców náprzykrzał. *Pater da mihi portionem, qua me concernit.* Oycze Duchowny dayże  
mi porcy Nays. Sakramentu, która ná mnie przypada, *da mihi portionem* ábym ſię poſi-  
lił, bo ia to nie tuteyſzy, dáleko mam do domu, á trzeba mi ſię uwolnić, od winy, y  
od káry, tylko prętko moy Oycze, bo mi ſię czas ukraca, á niepowiedział że do ſwa-  
woli: *Da mihi portionem Pater,* y wymogł, że mu udzielić Naysw. Porcy muſiano, w  
tymże czáſie. Pytam ſię teraz ciebie, dokąd z tą Świętą nayıerwey poſzedłſ Por-  
cyą? czy po ſkończonym nábożeńſtwie, czy po uczynionym dziekczynieniu zá ten  
poſiłek Niebieſki, wiem że mi nie powieſz prawdy, choćby y ná Spowiedzi, rzekł-  
byſ, á kroźby ſię táń nápámiętał tákich bágátel, á pámiętaſz kiedyſ u tego Jego  
MCi, álbo JeyMCi był ná wieczerzy, dłuęoſ ſię ochotował, w ten czas do dzieſiá-  
tey, w ow czas do pułnocy, w ow czas przez trzy dni, y trzy nocy, ledwo co ſię  
przeſpawſzy, á tego nie pámiętaſz o co cię pytam, pámięta BOG. Oto ieżeliſ wi-  
dział złodźciá, gdy co ukrádnie, ucieka, y práwie ná łeb leci, toſ teſz ty iák złodziey

Luc. 15.



porwawszy z rąk Kápłáńskich Nays., porcyą, biegleś iák w łeb postrzelony z Kościo-  
 Pf. 49. ła, co widział BOG, to ci wymawia przez Proroká; *Si videbas furem turuebas cum eo: ie-*  
 \*. 18. *szcze to minieysza, ale to gorzsa co dáley mowi; Et cum adulteris portanem tuam ponebas,*  
*hac fecisti & tacui;* z Cudzołożnikami, z nierządnicami po przyięciu tey Świętey Porcyi  
 uczestnictwo miałeś, do dawnych grzechów, niecnót wrociwszy się y obrázy Bo-  
 skiey, w złych nałogách cielesności, cały Rok przeżywszy, toś wszystko czynił: *hac*  
*fecisti;* á iam cierpliwie zniósł krzywdę moią, *tacui* Coż teraz mówisz człowiecze? pra-  
 wdá straciłeś wielką substancyą, bo łaskę Boską, którą był wziął przeszłego roku,  
 przy dniu S. Porcyunkuli, stałeś się obmierzłym BOGU, y wżyskiemu stworzeniu,  
 żeby cię teraz y wieprze do swey porcyi przypuścić niechciały, á ty znowu do Aniel-  
 skiey rák śmiało przystępuiesz, serce mając przywiązane, do dawnych swawol, ro-  
 Ofsa 10. spust. Wieszże co rákich czeka? Oto gniew Boski, y kára wieczna. *Divisum est cor*  
*eorum, nunc interibunt.* Ponieważ rozdzielone jest serce ich, otoż nie długo czekając,  
*nunc, zaráz zginą interibunt* nie będą kosztować zbawienney porcyi, bo icy niegodni, *in-*  
*teribunt,* poydą ná potępienie wieczné, BOGA nieoglądając ná wieki: *interibunt;* Już  
 iuż piekło otwiera pąszczkę, iuż się rozpępować zaczyna ziemiá, w ktorey prze-  
 pasc, w tym momencie západną się wszyscy: *interibunt.*

O! Oycze nieprzebránego miłosierdzia; nie dopuszczayże tey káry, ále mnie rácz  
 posłuchać niegodnego grzesznika, oto y ia z pocztu tych márnótrawnych Synów ie-  
 stem ieden, herzst nieprawości wszystkich, weyrzy ná mnie łaskawym okiem, y ná  
 tych żebraków, w ktorych lepszą widzę chęć służenia tobie, lepszą intencyą popráwy  
 życia, niż przedtym, skłóńże łaskawe ucho do serca káżdego, co w nim myśla. *Sur-*  
*gam, & ibo ad Patrem* powstanę z złych nałogów życia mego, á poydę do Oycá. Podź  
 podź z zemną Márnótrawny Synu grzeszny człowiecze, jest ieszcze dla káżdego z  
 nas, cała szczęścia nášzego porcyą, rośnie w ręku Fránciszka S. Synów: *Creavit panis.*  
 tylko wypuść áby iedną łzę z serca twego, á nie zginięsz, *da sletum, vires.* Podź do  
 dobrotliwego Oycá, á upádnij do nog rospiętego ná krzyżu Zbawiciela; mówiąc  
 skruszonym sercem.

Nayłaskawszy Oycze, Stworco y Odkupicielu moy, zgrzeszyłem przeciwko do-  
 broci, y miłości twoicy, wyznawam przed Niebem y ziemią; *peccavi;* smákując sobie  
 bardziey w rokoszách ciała y świata, niż w twoicy Sakrámentálney porcyi; Wiem  
 żeś rękóm Fránciszka Świętego iák drugiego Jobá pobłogosławił, iż w nich urosła, y  
 Job. 1. w Synách iego rośnie tá Święta Porcyunkulá. *Operibus manuum eius benedixisti, & possessio*  
 \*. 10. *eius crevit in terra.* Przypuść że mnie nayprzód do łaski twoicy (lubom icy nie go-  
 dzien) wracającego márnótrawcę, á potym y do tey Świętey Ciála, y Krwie twoicy  
 Porcyunkulę, bo tyś jest nádzieią moią, utáiony w Nays. Sakrámentcie BOZE, y nay-  
 Pf. 141. śmáczniejszą w życiu moim porcyą. *Domine tu es spes mea, portio mea in terra viventium Am.*  
 \*. 6.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

w Koście-  
 le Kráko-  
 wskim  
 WW.OO.  
 Fránciszka  
 now pod  
 czas Jubile-  
 uszu wy-  
 znáczo-  
 nym do  
 obchodów  
 R. 1751.

## K A Z A N I E.

Ná Fest Naysw. Pánni MARYI Anielskiey  
 de Portiuncula.

*Hodie salus domui huic facta est.* Luc. 19. \*. 9.



Ubielusz wielki, máłego co do státure, co do obyczáiw nieprzyśloy-  
 nych, árcywielkiego grzesznika, bo do zdzierstwa nad spráwiedliwość,  
 do exakcyi przy wybieraniu podatkw, nappierwszego herzstá nieprá-  
 wych ludzi, z cudzego dobrá, y fortuny pourywaney, zápomóżonego  
 dobrze w bogáte dóstátki y zbiory Zácheuszá, potkał w domu włásnym  
 nád spodziewanie; tego Zácheuszá, ktorego iáko poborcę káždy z żydostwa przekli-  
 nał, źle o nim sądził, piekła godnym bydz rozunwał, słowá mu nikt dobrego nie dał,  
 owszem radby go by nie ieden w łyszce wody utopił, głebiey piekła poniżył, wielki  
 Jubileusz potkał, gdy się sam Zbawiciel do domu iego záprosił, zbawieniem udáro-  
 wał



wał, zupełnego pozwoliwszy Odpustu. *Salus domui huic facta est.* O nieograniczone miłosierdzie Boskie! ktożby się był spodziewał kiedy? aby Zacheusz publiczny iawnogrzesznik, Xiążę wszystkich przywiązanych do złego grzeszników. *Princeps Publicanorum;* tak prętko miał dostąpić Jubileuszu wielkiego, dziś ledwo co za przymówką IEZUSOWI drzwi do domu uchylił, a IEZUS mu bramę na oścież otwartą, iaką był sam dający znać o sobie. *Ego sum ostium, per me si quis introierit salvabitur.* Tegoż dnia do zbawienia opowiedział sposobną: *Hodie huic domui salus;* O dziwne sprawy Boskie! o dzielna wszechmocności Zbawiciela naszego! że na ieden powab łaskawego głosu: *Zacheus festinans descendit.* Zacheusz wstęp uczynił do żywota wiecznego, przez bramę zbawienią Jubileuszową: *Zacheus gratia Christi spaviter vocatus est, & introivit per portam salutis* a któryż iuż by największy grzesznik, ile pod ten czas Jubileuszu S. rospaczać o swym zbawieniu będzie? mówię słowy Ambrożego S. *Quis desperet de se, quando iste pervenit ad gratiam, cuius census ex fraude.* Kiedy ten z kretką, z główką człowiek (iakim przytrudnicy duszę zbawić) iednym tylko matactwem, oszukaństwem żył y zdradą, z krzywdą bez wątpienia tak publicznego skárbu, iako też y ubogich ludzi, a przecię przyfzedł do łaski Boskiej, otrzymał na cały dom swoy zbawienie, wedle Eutymiusza. *Domum dicit eos, qui in domo erant, hodie huic domui salus.*

Joan. 10.

Sylv. in T6.

4. lib. 6.

Cap. 38.

S. Ambros.

O zaprawdę! nie trzeba tu nikomu desperować o zbawieniu, bo co dla iednego domu Zacheuszowego uczynił IEZUS, to w domu nazwanym de Portiuncula dla całego wyświadczył światu, na prozbę Franciszka Świę. za poważną instancją Naysw. MARYI Panny; kiedy zstąpiwszy z nią z Nieb, z wielką liczbą mieszkańców tamiecznych, Jubileuszową bramę do zbawienia otworzył wszystkim, przez pozwolenie coroczne, zupełnego od winy, y káry odpustu, że się mówić może o tym każdym domu Franciszka S. *Hodie salus domui huic facta est.* Arabczyk czyta: *hodie convenit salus habitatoribus huius domus.*

Jeżeli kiedy, tedy dziś przy uroczystości *MARIE de Portiuncula* przyzwóita, aby kádemu w domu Franciszkańskim, pokutującemu człowiekowi zbawienią zupełnego Jubileuszu dostała się porcy. Bo iako pod czas Jubileuszu wielkiego we 25. lat przypadającego, wszystkim otwarta bramą miłosierdzia Boskiego do zbawienia, iako y teraz mamy, tak y w dzień doroczney Uroczystości N. MARYI Panny *de Portiuncula*, otworem dla każdego stoi w Seráficznych Kościołach. Wszak to słowo *Portiuncula*, znaczyć może fortkę iakąś subtelną, przez którą tak dobrze, iak przez bramę wolną ma przeysć do zbawienia, stárájący się o nią człowiek przez żal serdeczny za grzechy, y prawdziwą pokutę, a to za wielowładną Mátki Boskiej promocyą y pomocą, na ktorej uczczenie y powinny honor tego dowodzić będą: *ZE NATS: M. PANNA DE PORTIUNCULA, ZWŁASZCZA DZIS W DOMU FRANCISZKA S. IEST BRAMĄ JUBILEUSZOWĄ DLA ZBAWIENIA WSZYSTKICH POKUTUJĄCYCH GRZESZNIKÓW OTWARTĄ.* *Hodie huic domui salus, hodie convenit salus habitatoribus huius domus.* Dziś przystoi mieć zbawienie mieszkającym w tym domu, a tobie cześć y chwałá o demnie BOZE: *Qui exaltas me de portis mortis, ut annuntiem omnes laudationes tuas in portis Filia Sion.* Który mię wynosisz z bram śmierci, abym ogłaszał wszelkie czci y pochwały twoie, w bramach Corki Syońskiej, która iest Bramą wywyższoną nád Bramy Niebieskie: *Porta sublata super Calos Calorum.* A tá nie inna tylko Nays. MARYA Panná, na ktorej honor mówić daley złączynam.

Ps. 9 v. 15

S. Ephrem.

**J**Uż to całemu wiadomo światu, y ledwoby człowiek znalazł się taki, któryby nie miał wiedzieć, co też BOG z przestępcami przykazania swego uczynił w Ráju, że wyrzuciwszy ich z niego, zamknął bramę, y postawił u niej strożá z ogniłym mieczem, aby tam nikt przystępu mieć nie mógł. Jákoż było tak wielu Świętych, sprawiedliwych, ludzi z BOGIEM złączonych, w stárym testamencie, a przecię sprawiedliwość Boska przytrzymála ich wszystkich w otchłaniach, tą bramą, ani też inną nie dopuściwszy do Nieb.

Náwet iakom uważał, osobliwsze skrytych sądów swoich przepisywał sposoby y práwá do ukarania, aby czy to Mészczynná, czy Niewiásta za sprosny uczynek popełniony, nie gdzieindziej tylko w bramie ktoreykolwiek Miásta ukámiennowani byli: *Educes virum ac Mulierem, qui rem sceleratissimam perpetrarunt, ad portas Civitatis tuae, & lapidibus obruentur.* Obostrzył surowo y działki, zwłaszczá nieposłuszne Rodzicom swoim, krną-

Deuter. 17

v. 5.



brne, uporne, y rozpustne, aby ie sami zapomniawszy Rodzicielskiego affektu, nie mając względu na krew własną &c. poimánego przyprowadzili na śmierć, do starych miast onegoż, y oskarżyli w Bramie (bo na ten czas zwyczaj był miewać Sądy po bramach, podobno dla tego, aby każdy przechodzący miał oko na Sędziów, Patronów, ieżeli sprawiedliwie bez korupcyi sądzą) bez respektu na Dwory Krolewskie, Xiążęce, y Páńskie, na Fámilie, Kolligácy, y na nowych Olęderskich, iákich się teraz námnożyło Chłópkow, w złotą bárwę przybranych. *Apprehendent eum, & ducent ad portam iudicij, lapidibus eum obruet populus Civitatis, & morietur.*

Było to prawo na cudzołożników, na bezwstydne Metressy, na piiakow, y piiánice, słowem na wszystkich złoczyńców, że nikomu nie przepuszczano, każdy miał za swoje, kiedy przyprowadzony był kto do bramy, iuże się nie wybiegał od życia; Jubileuszowego Miłosierdzia nie dostąpił, bo dla wszystkich przestępców prawá Boskiego, każda brama była śmiertelną, bramą surowych sądów, y karania pewna, nie taka iáką teraz mamy otwartą Nayśw. MARYĄ Pánnę, przy ktorej by naywiększy grzesznik pokutujący, może dostąpić Jubileuszu, wielkiego miłosierdzia Boskiego, y zbawienia. Tu każdy przy dzisiejszey Porcyunkuli, iák przy porcie pewnym y dostępnym, niechay stawa bezpiecznie, bo tá Mátká iest bramą miłosierdzia názwana od S.

*Damas. ser. de Annunt.* Damaścena: *Hac Domina mea misericordia porta.* Więc nikomu, iako Mátká piękney miłości uciekającemu się do siebie, zginąć by w naygłębszym nieprawości morzu niedopusci, gotowa będąc do sálwowania każdego, to iey przyznáie prawdziwym affektem w swym Psałterzu Bonáwenturá S. *Tu enim es Mater pulchra dilectionis, portus indulgentia, & Janua salutis:* Toć y ia nie zbłądziłem żem názwał Bramą Nayś. MARYĄ Pánnę.

*Iosua 20. w. 4.* Za czasów tego Meżá walecznego, były tak uszczęśliwione bramy, wyznaczonych z rozkazu Boskiego Miast sześciu, że byle do iedney z nich, iákí winowáycá uciekł, á miánowicie záboycá, choć niechący nim bydź, á wyznał winę swoię, powinni go byli przyiąć do onego Miastá, y dáć mu mieysce do pomieszkánia, aby się sálwował z niebezpieczeństwa śmierci, gdy z gorącego umknął prawá. *Cum ad unam harum confugerit civitatum, stabit ante portam, & loquetur (Scholia Mariana) Reddet rationem facti sic suscipient eum, & dabunt ei locum ad habitandum.* Wielkiż to znak Opátrney Dobroci Boskiej, że winowáycóm w każdym pokoleniu náznaćzył miastá ucieczki y obrony, w ktorych bramie stánąwszy, pewnieysí byli życia y cáłości zdrowia, zá Excess, czy to dobrowolnie, czyli też z przypadku popełniony. Ale dáleko większy dowód miłości swoiey pokazał BOG nád námi grzesznikámi, którzy nie tylko z nicostrożności bez rozmyśłu, y doskonałey ádwertencyi przestępstwem praw Jego, ale też złośliwie, dobrowolnym zezwoleniem na grzech, y obrázę Májeřtatu Nayśw. własne dusze zábiłamy, y cudze przez wprowadzenie w grzech, czy to kształtną námową, czy obietnicámi, prózbą, lub groźbą, przez zgrzeszenie bliźniego, nie przykładnym swym życiem, tyśiąć rázy potępienia godnym, gdy wyznáczone nam iedno Miastó z Miłosierdzia Boskiego w każdym pokoleniu, czyli Fámilii Franciszkańskiej Nayś. MARYA Pánná, abyśmy przed sprawiedliwym y surowym gniewem Boskim uchodzili co prędzey, przed bramę zbáwienną tego miastá, y tám się sálwowáli od zguby wieczney, ná iákąśmy przez náśzę zuchwáłość záślużyli. Nie uśtáie przestrzegáć do tych czas nieskażony wielkiego cudotworcy Antoniego Święt.

*S. Antonius ser. in Dom. 3. Quadr.* ięzyk wołájący: *Confuge ad ipsam peccator, quia ipsa est civitas fugii, sicut enim quondam DEUS separavit Civitates, seu Urbes refugij, ad quas confugerent, qui nolent homicidium perpetrarent, sic nunc misericordia Domini refugium misericordia providit etiam voluntariis homicidijs:* Uciekay uciekay do MARYI grzeszniku, álbowiem oná iest miastem ucieczki od BOGA náznaćzonym

*S. Damas. Or. 2. de Dó. B. V. M.* y wybranym &c. Pisze się zá MARYĄ wielki Jey Uczciciel, iákoby się nam sámá oświadczać miáła. *Ego civitas refugii, omnibus ad me confugientibus.* Jam iest miastem ucieczki obronnym, ále nikomu nie zbronnym z uciekájących się do mnie. Przyświadcza y Bonáwenturá S. *MARIA tutissimum, singulareq, perditorum refugium.* MARYA iest naybezpiecznieysza, nayosobliwsza zgubionych grzesznikow ucieczká.

*Theoſter.* Stań tylko przy Bramie tego Mistycznego Miastá. *MARIA Janua penitentia;* á wyśpówiaday się cóś złego uczynił; *Redde rationem facti;* upewniam, że ci się nic szkodliwego nie stánie, bo Nayś. MARYA Pánná, zwłászczá *de Portiuncula* stánieć zá niedobyłą fortécę. Stoy iák zá murem, gdyż nigdzie pewnieyszego bydź niemożesz zbawienia, iákó przy tey bramie Jubileuszowey, ná ktorej tyśiąć puklerzow wiśi do obrony ciebie



bie: *Mille clypei pendent ex ea, omnis armatura fortium*, a według Ambrożego S. lekcyi; *Mille ostia pendent in ea*: iakoby tyſiąc ſpoſobów, niby iakich ſkrytych wycieczek, albo drzwi mieć może zaprowadzenia cię do zbawienia, y ſalwowania od gniewu Boſkiego.

Przypátrzyliſcie ſię nie wątpię, co kocháiąca Mátká czyni z dziecięciem, gdy go náprzykład rozniewany Oyciec bić uſiſnie, iák go Mátká broni, iák od zámierzoney záſtania ſtrony tuláć ſię do ſiebie, ná koniec ná ręce ſwe weźmie y uchodźi gdzie może, dotąd Dziecię chroniąc, poki ſię uſpokoi w gniewie. Toż ſámo iákbyſcie oczymá widzieli, czyni z námi Mátká Nayswię:, kiedy BOG według przegroźki ſwoiey uczynionej. *Inebriabo ſagittas meas ſanguine*. Strzáły moje upoię krwią zápaloną od gniewu, niemi chce ugodzić w grzeſzniká, zmierzając ku niemu, to z tey; to z drugiej ſtrony: Nays MARYA Pánná bierze go pod płáſzcz miłóſierdzia ſwego, y z káżdey ſtrony broni, proſząc zá nim, poty go práwie ná rękę ſwey opieki piaſtując, poki w ſwym gniewie nie opłonie, y nie dáruie winy, y káry pokutującemu grzeſznikowi, do czego oſobliwym reſpektem, y Mácierzyńſką dopomaga opieką, ktorey ſię wyſławić nie może Galfridus. *Hac eſt poſt Filium ſuum precipuum refugium peccatoribus, quo poſt lapſum fugiant, conſilium ut paſſeant, auxilium, ut convertantur, ne percant*. Tá ieſt po BOGU Synu oſobliwą ucieczką grzeſznych, w upádku niepráwoci zoſtájących, dájąca ráde do pokuty, pomoc do popráwy życia, aby káždy przez nię niby przez bramę Jubileuſzową. *MARIA Janua ſalutis*, beſpiecznie przeſzedł do zbawienia; wſzak iá y Koſciół Rzymſki Kátolicki w Hymnie *Ave Maris ſtella*. Bramą názywa Niebieſką. *Felix cali porta*; y ſłuſznie; bo iej to káždy przyznać muſi, co Świę. Antonin nápiſał z tey wláſnoſci, że iákó przez bramę przyzwoita ieſt wnoſić, y wnoſić co potrzebá, tak przez Nays. MARYĄ Pánnę, wſzytko wyſzło z Niebá, cokolwiek ſásk, dobrodziejſtw odebrał ſwiát y ziemiá, y káždy ktory z ſwiátá ſchodźi, przez nię, iák przez bramę Jubileuſzową wchodzi do Niebá. *Dicitur Beata MARIA, porta Cali, quia cum proprietatis eius ſit importare & exportare, per Beatam MARIAM exiit de calis, quidquid unquam gratia venit in mundum, & omnis qui de terris intravit in Calum, per ipſam ut portam intravit*.

Deut. 32.  
v. 42.

Galfrid. A.  
in om. Fe-  
ſt. B. V. M.

Buteos. in  
Hym. Grao

p. 4. tit. 5.  
C. 5.

Prov. 8. 35. w Przypowieſciách ále że z Duchá Bożego pełnych, więc prawdziwie opifał Mędrzec Páński Nays. MARYĄ Pánnę temi oſwiadczájącą ſię ſłowy. *Beatus qui vigilat ad fores meas quotidie, & obſervat ad poſtes oſtii mei qui me, invenerit inveniet vitam & hauriet ſalutem à Domino*. Błogoſławiony, ktory czuwa przy drzwiach moich codziennie, y pilnie uważa podwoie weyſcia mego, álbowskiem znajdzie żywot y zbawienie od BOGA. Iakoby rzekłá, ſzczęſliwa duſzá táka, ktora żadnego dnia nie záſpi; *Vigilat ad fores meas quotidie*, do wezwánia moiego ráunku, przez uczczenie Jmienia moiego, ktora raz powziętego do mnie nie odſtepuie Nabożeńſtwá, moiey ſię opiece poleca, moią ráde, y przeſtrogę zachowuie ſtáecznie, w utrzymánii ſię bez Obrázy Boſkiej, álbowskiem znajdzie ſáſkę u niego y żywot wieczny, *inveniet vitam*, temu otwártá Bramá do zbawienia, *hauriet ſalutem à Domino*.

A ktoż do Niebá przewodnikiem będzie? odzywa ſię Nays. MARYA Pánná: *Ab initio & uſq; ad futurum ſaeculum non deſinam*. Já kogo raz w opiekę moią wezmę, tego nigdy z niey nie wypuſzczę, áni tego ná ſobie nie znioſę, ábym niemiáłá podźwignąć z upadku ſmiertelnego, y upokorzonych przez ſerdeczną ſkruchę, Jubileuſzową przeprowadzić Bramą do zbawienia. *Non deſinam miſeris ſubvenire, humiles introducere, pro peccatoribus orare*; Onác to owá Bramá, ktorą pod figurą drábiny, a ná niey zſtępujących y wſtępujących Aniołow widział we ſnie JákuB Pátryárchá, a ná iáwie w głoſ wołał. *Verè non eſt hic aliud niſi Domus DEI, & porta Cali*. Bo ile Świętych kroluie z BOGIEM, tyle przez ſwoię wielowładną Interceſſyá, niby po ſzczeblách drabiniáſtych wprowadziłá otwártą bramą ná zbawienie y żywot wieczny, zkąd ſłuſznie Jubileuſzową Bramą názwána bydź może. *Virgo hac benediſta, quæ DEUM genuit, porta Cali meretur titulum, quia quotquot cali ſunt Incola, per potentiffimam eius interceſſionem, quaſi per ſcalas ipſa ducente aſcendunt*. Toż ſámo y S. Auguſtyná zdánie: *Dicitur porta, quia omnis qui de terris intravit in calum, ut Sancti omnes per ipſam, ut portam, ſeu medium intraverunt*. Alboż tá Bramą przy S. Porcyunkuli, ieden Abſalon zgubiony przez rebellią podnieſioną przeciwko BOGU grzeſznik, z wygnánia do Niebieſkiej przywrocony ieſt Oyczyzny? Ktorąż bramą wſzedł do przyobiecánego od Chryſtuſá Ráiu, że innych pomine o ie-  
dnym wſpomnę Łotrze ná krzyżu wiſzącym, ieżeli nie Jubileuſzową? iáką ſię bydź pokazáłá MARYA ná gorze Kalwáryi, ſtoiąca w poſrodku między záwieſzonym Sy-

Eccl. 24.

Hugo Card.

Gen 28.  
v. 16.

Henric Paſ-  
ſavie. Di-  
ſcur. Marial

S. Auguſt.



**Petrus Da.** nem swym, y pokutującym Lotrem; tak iest á nie ináczey. *Jdcirco salvatus est bonus latro, quia Beata Virgo inter Crucem Filii, & inter crucem latronis posita, Filium pro latrone deprecabatur.* Zgodnie, bo według zdania wielu Swietych alludował do MARYI niby się z tym dającej słyszeć:

**Petrus  
Morales**

*Janua sum cunctis, super cupientibus Urbem;  
Nec sine me quisquam rite beatus erit.*

**Hugo Car.  
T. I. ser. 6.  
in Cap. Eccl.  
24.**

Bramę iestem otwartą pragnącym do Niebá; u mnie go wszystkim równie wypraszać potrzebá. *v. Bramę ia iestem wszystkim żądającym Niebá; u mnie się starać o nie usilnie potrzebá.* Bo iáko mowi: *Multi per intercessionem MARIE sunt sancti in Calo, qui extra illam ed nunquam pervenissent.* Zywemi by byli świadkami, gdyby ci wszyscy powstawali, co przez Nayswiętszą Pannę de Portiuncula, iák przez bramę Jubileuszową weszli do Niebá.

**D. Ant. U-  
lyssop ser.  
in Ocl. Pasc.**

*Actor. 3.* Wchodząc do Kościoła Jerozolimskiego Piotr S. z Janem, y postrzegłszy kulawego w bramie nazwanej: *Speciosa*: Ozdobna; leżącego dla iálmużny, rozkazał mu oczy podnieść ná siebie: *Respice in nos*; wytrzeszczył oczy kulawy, rozumiejąc, że mu co z pieniędzy dádzą, áż mu się Piotr iustyfikuje, że ich niema, rozkazując mu wstać y chodzić: *Surge & ambula*: y natychmiast podawszy mu rękę, podniósł go z ziemi, áż moy kulawy iákby się narodził, wesół skacze, wielbiąc BOGA, y wszedł z niemi przez bramę ozdobną do Kościoła. *Et exiliens ambulabat & intravit cum illis in templum.* Co też sobie figuruiecie pobożni słuchacze przez tego kulawego? y proceder uzdrowienia iego? *Liranus* rozumie każdego grzesznika prostą drogą praw Boskich niechodzącego, do cnot S. nigdy się niemającego, do pokuty ani pyta. Dlatego Piotr Swięty przypatrzyć mu się kazał sobie y Janowi S., áby z nich brał wzor lepszego życia, á powstał przez podniesienie serca swego do BOGA przy szczerym żalu, y wyznaniu grzechow ná Spowiedzi. *Surge per contritionem, ambula per confessionem.* Glośnie S. Antoni. Wprzód mu powstać z nałogów grzechowych kazał, áby tym wolnicy mógł wnieść do Kościoła, który figurą był Kościoła tryumfującego w Niebie. Jákoż tak uczynił, wziął przed się drogę cnotliwego życia, powstałszy z nieprawego, á dopiero bramę Jubileuszową dostał się z Apostołami do zbawienia. Czyni relacyą;

**Hugo Card.**

*Primò surgit, qui iacuerat, deinde iter virtutum arripuit, & sic Regni Januam intrat cum Apostolis.*

**Richard. à  
S. Laurent.**

A wiecież też o Bramie Kościoła Jerozolimskiego którą ów kulawy przeszedł szczęśliwie do Niebá? słuchajcież iáką czyni relacyą: *Beata Virgo designatur per portam templi, qua dicebatur speciosa, ad quam debemus sedere & mendicare exemplò illius claudi.* Naysw. MARYA Pánná, znaczy się przez bramę owego Kościoła ozdobną, przy ktorej powinniśmy siedzieć, y żebrząc łaski Boskiej do powstania z grzechow, przykładem owego kulawego, ábyśmy przez tę bramę Jubileuszową weszli do zbawienia. Niemoże bydz większy káleká náđ ułomnego człowieka, podupádłego w nieprawości grzechowej. Wiec ieżeli się kto podobnym bydz widzisz, á życzysz sobie przy tym Jubileuszu Swiętym, powstać w łaskę Boską, powstać w náđzieję zbawienia, w ktoreyieś podupadł przez grzech, wśakżes z tym przyszedł każdy, tym większym szczęściem zes tráfił ná tę Uroczystość podobną Jubileuszowej. *Respice in MARIAM* weyrzy ná MARYĄ z podniesieniem serca twego, y áffektu do prawdziwey skruchy, y żalu zá grzechy: *Surge per contritionem*; Jdz do Spowiedzi, wyznay szczerze nieprawości twoie; *ambula per Confessionem*; Chwyciwszy się mocnym przedsięwzięciem cnotliwego życia, á Mátká miłosierdzia, która iest bramą Swiętą, bramą prześliczną y ozdobną, bramą Jubileuszową, poda ci rękę, y doprowadzi do zbawienia ná żywot wieczny, boć to pewna co S. nápiśał; *Quos non salvat*

**S. Chrysos.  
Hom. 34.  
in Math.**

*DEI iustitia, salvat sua intercessione MARIE misericordia infinita.* Kogo sprawiedliwość Boska nie dopuści do zbawienia, tego niekończone miłosierdzie MARYI swoją Intercessyą przyprowadzi do Niebá szczęśliwie. Staw sobie przed oczy grzeszniku MARYĄ Egypcyakę tobie niegdyś w niecnotliwym podobną życiu, ále teraz Swiętą. Tá lat siedmnaście strawiwszy ná wśzetečnéy rospuście ciáślá, z zgubą nie iednego towarzysza dopomagającego, iákimś Duchem przywiedziona do Miásta Jerozolimskiego, gdzie iák ná Jubileusz, do Kościoła Zbawicielowego cisnęło się niezliczone mnostwo ludzi, umyśliła też wnieść y ona z nimi, ále zbliżywszy się ku drzwiom, żádną miarą wnieść nie mogła, zápuszcza się raz, y drugi, y trzeci, á podobno y więcej, ále dármo, iákby iá kto odpychał, miefza się wśzystką ze wśtydem, stráchem, y boiáźnią zdięta, trwożyć poczęła sobą, iednym rázem spoyrzy z nienacka ná Obraz N.



M. Panny wiſzący nádedrzwiami Koſcielnemi, pádnie ná koláná, bię ſię w pierſi, u-  
znáie ſię bydź grzeſznicá, rzeſliſtemi iſzami przeſzłe oplákuie życie, popráwę ſtáte-  
cznie przyrzeka, MARYI próſi o ráunek, y o łatwoſć weyſcia do Koſcioła, á w tym  
z uſnoſciá powſtaſz y bierze ſię do Koſcioła, y wchodź ucieſzona, że icy BOG  
pozwolił tego Jubileuſzu, dzięki w ſwych modlitwách czyni, życie inne obiera ná  
puſzczy, y zbáwienie odbiera, tak wielką Świętą zoſtaſz y z grzeſznicy, że ſię długo  
wydźwięć nie mogli zgromádeni ná Concilium Nicenſkie Oycowie Święci.

Otoż to ná to wychodź, że kogo ſpráwiedliwoſć Boſka przyimie przed bramą  
do Niebá, temu iá Nays. M. Pánná chętnie otwiera z miłofierdzia ſwego, á zátym  
to káždy wiem że przyznaſz, iż ieſt, oſobliwie dziś w domu Fránciſzká S. Bramą Ju-  
bileuſzową dla zbáwienia wſzytkich pokutuiących grzeſzników otwartá. Więc eo Pf. 46.  
żywo ná áplauz wdzięcznoſci zdobywáycie ſię wſzyſcy. *Omnes gentes plaudite manibus.*  
Pobudza was Bonáweturá Sw. wyſpiewáycie chwałę Przebłogoſłáwioney Pánnie:  
*Psallite in iubilo Virgini glorioſa* poniewáż oná ieſt bramą do żywotá wiecznego, bramą  
Jubileuſzową do zbáwienia, nádzieią pokutuiących, pociechą iedyną płáczących, u-  
ſpokoieniem ſerc ſtrápiionych y zbáwieniem. *Quoniam ipſa eſt porta vite, Janua ſalutis, ſpes* S. Bonaw.  
*penitentium, ſolamen lugentium, pax beata cordium & ſalus.*

Bádcie wdzięczni y dla Seráficzných Fránciſzká S. Synow, że wam tę bramę Ju-  
bileuſzową, corocznie otwieráją do zbáwienia, bo tę, zá ich Oycá y Pátryárchy ſtá-  
rániem macie, czego z innych Fundatorów Świętych nie wyiednáł żaden; to ten u-  
bogich Synow Oyciec wyżebrał, wymodlił u ſámeſego Chryſtuſá w domu MARYI de  
Portiuncula názwáney. Ktoremużbyſ Synowi nie był wdzięczny ſwieckiemu? gdyby  
ci drogę pokazał Oyciec iego do honorów, bramę otworzył do fortunnego ſzczęſcia,  
chybábyſ nie był człówiek. Pokazał ci drogę Świę. Oyciec Fránciſzek do nábycia  
honoru wiecznego, iáko infamiſowi Niebá, przez uproſzenie tego Ođpuſtu, otwo-  
rzył ci bramę do wiekuiſtego ſzczęſcia, uwaź że, z iáką powinieńſ bydź obligácy  
tym Synom.

Poganié, ále y Chrzeſciánie ſtárzy, mieli ten zwyczaj, iż z oſobliwým nábożeń-  
ſtwem cáłowáli Bramy Koſcielne, y drzwi Domów Bożych, niby ná záwdzięczenie,  
że temi drzwiami przychodźili do łátki Boſkiej, y przyimowánia Sákrámentow SS.  
y że niemi ſpodźiwáli ſię wnieſć do Portu, czyli bramy wiekuiſtego w Niebie błogo-  
ſłáwieńſtwá. O! z iákimżeby nábożeńſtwem trzeba cálowáć káde drzwi tego S.  
Domu, ná honor S. Fránciſzká poſwięconego, zá to tylko naybárdziej, że oprócz  
innych Ođpuſtow w dzień Porcyunkuły przychodźiemy corocznie do łátki Boſkiej  
y nádziei zbáwienia, przez tę Bramę Jubileuſzową Naysw. MARYÁ Pánnę, ktorą że  
káždy ſłyſzyſ bydź otwartá, przydźie ci myſl, chwałá BOGU, że mam dwie bramy  
otwarte do zbáwienia: Jedną wielkiego Jubileuſzu, á drugą mnięyszego, S. Porcyun-  
kułę, ieżeli támtá nie wnieſ do Niebá, to przynaymnicy tá nieomylnie, choć ſobie  
ieſzcze pochulam, poſwawolę Nays. M. Pánná nie zámknie bramy miłofierdzia ſwe-  
go przedemná, choćby był naywiększy grzeſznik, kiedy przed innemi nie zámknę-  
łá. Prawdá to, że nie zámknęłá przed innemi, ále ktoż to wie? czy przed tobá nie  
zámknie zápamiętały grzeſzniku, zbytecznie uſáiący w miłofierdziu MARYI, dla  
ktorego nádziei po ođpráwionym Jubileuſzu S. znowu beſpiecznie grzeſzyſz, roſpu-  
ſtuieſz, cudzołożyſ, krádnieſz, upiáſz ſię, krzywdziſ ſługo Páná, Pánie, álbo Páni  
ſługe, Opiekunie Sieroty, Sáſiedzie Sáſiádá, podobno nie ieden, áni nie iedná ná ſam  
koniec odkłádájąc Jubileuſz S. ábyſ tym wolniey, iák ci ſię zdáie, mogł chęci ſwoiey,  
złóſci, zázwiętoſci, doſyć uczynić, y rozumieſz że z tak obciáżonym ſumnieniem  
wnijdzieſ łatwo, czyli ſię wciſnieſz przez Bramę Jubileuſzową do zbáwienia? Oy  
nie tak łatwo nie.

Podoba mi ſię owá Figurá  
Jeroſolimſkiey bramki, názwáney dla ſzczupłóſci igielnym uchem, przez ktorą  
Wielbłąd przećſć nie mogł, chybá złożywſzy ciężár, z kádego leńma wyſzłó: *Exoneratus*  
*transibit.* Nie wnidzieſ żaden do Niebieſkiego Miáſtá Jeruzalem, bramą Jubileuſzo-  
wą, ktożkolwiek ciężáru grzechowego nie złożyſ u fortki zbáwienney, przy Świętey  
ſpowiedzi, záciágnionego przez urwánie cudzego dobrá, zátzymanie prowizyi, y  
niezupełne wyplácenie, przez uporeczywe nie oddawánie dzieſięciny ukrádkowe,  
przez pożyczenie pieniędzy, zboża, fántu, á záparte &c. przez wymuſzone z ubo-  
gich, poddánych podatki, zkłatki; Jákiemi chciał ſię wyplácić ſpráwiedliwoſci Bo-  
ſkiej



skiey, pewny kilką Kluczow mający Łakomicc, który nim do Krakówá ná Jubileusz wyiechał, poddánym składać się ná kury, gęsi, y expens podrożny, á podobno y ná iáłmużnę ubogim kazał. O zdzierstwo! to ten wżedł do Niebá? nigdy, bo tam tylko: *Exoneratus transibit*. Kto się ciężaru obowiązku sumnienia pozbedzie ná Spowiedzi Świętey, z oddániem cudzey rzeczy wziętey gwałtem, czy ukrádzioney, czy pożyczoney &c. ten wniść może.

Apoc. 21.

Piękną przestrogę politycznym dał sposobem, wszystkim przychodzącym ná Jubileusz do Rzymu wielki Grzegorz XIII Papież, gdy niżej miał otwierać *Portam Sanctam* rozkazał ná pieniądżach wybić bramę Kościelną otwartą z tym napisem: *Nihil coinquinatum*; nic zmazanego, niby ukazując przez codzienne takich pieniędzy udawanie, y napominając, iż żaden Jubileuszu nie dostąpi, żaden przez bramę zbawieńczą nie wniydzie do Niebá, kto będzie nieczystego sumnienia y życia: *Nihil coinquinatum*. Zgromádeni w BOGU słychacze, nie pieniądze wam dacie przestrogę, bom Zakonnik ubogi, ále słowną, że y wam wiedzieć potrzeba; iż *Non intrabit in eam aliquod coinquinatum*. Lubo Naysw. M. Panna jest bramą Jubileuszową, iednak przez nie żaden, nie wniydzie do zbawienia, ktoby iákąkolwiek zmazę grzechową, od tego Jubileuszu Świętego zostawił ná sercu, *Nihil coinquinatum*, słowem żaden doskonale nie usprawieliwiony BOGU.

Amos 5.

Ach Mátko Miłosierdzia! MARYA Panno, wielec nam do doskonałego się usprawieliwienia BOGU nie dostaie, ále do ciebie z Jdyotą, udaie my się Nayłaskawiza Panno o pomoc. *Adiuvā ergo me Clementissima Virgo, da mibi penitentiam de commissis, impetra veniam de prateritis, tribue in presentibus cautionem, presta in futuris adversus omne malum resistentiam*. Wspomoż mnie tedy nayłaskawiza Panno, užycz mi żalu zá grzechy, uprosz zupełny Odpust przeszłych, w terażniejszych zaś okolicznościach ostrożność, w przyszłych, przeciwko wszystkiemu złemu day odpor; ábyśmy z bramy światá tego wychodząc, bezpiecznie stáneli w ten czas, kiedy naywyższy Sędziá; *Constituet in porta iudicium*; w Bramie Niebieskiey zasiędzie ná sąd, ná którym ieżeli nieprzyiaciele duszy przemagác nas będą o złe życie nie pobożne. Ty Mátko miłosierdzia prowadź nas bramą Jubileuszową, iáką samá iestes do bramy Krolestwa Syná twoiego, ábyśmy iej nie chybili ná wreki, o to prosie my, twej łaski zebrać będziemy. *Per te salus orta est Celi dignissima porta; Illi aperire fave, qui pie pulsat Ave*. Przez Cię Bramo Niebieska ziawione zbawienie, otworz iá kofaczącym ná to pozdrowienie *Dicatur Ave MARIA* Am.

\*\*\*\*\*

## K A Z A N I E

Ná Fest Świętego Wáwrzyńcá.

*Qui mibi ministrat, me sequatur.* Joan. 12.



Dokądże zá sobą iść każesz wierny sługom swoim Zbáwicielu Pánie? iákże mają nikczemni ziemianie krok w krok postępować zá tobą, osiadającym już niedostępny wieczney Chwały Máiestat w Niebie? Raczeby tu Orlich skrzydeł do lotu potrzebá, żeby się tym prędzey w górę wybić można, y wlecieć dla spoczynku wiecznego zá Pánem, ániżeli ludzkiego używać biegu. Aleć też niewyciąga tego oboygá po nas Chrystus Pan, ktorego intencye wykłada S. Chryzostom tak pisząc: *Qui cupit meus esse Minister, affecula, & discipulus, me imitetur per mortem & mortificationem, ac per bona opera*. Kto chce byc moim sługą, násladowcą, y uczniem, niech mię násláduje przez śmierć y umartwienie, y przez dobre uczynki: Augustyn S. więcej dodáie; *ut vias meas ambulet non suas, non quas sua sunt quarens, sed quas IESU Christi, sive in temporalibus, sive in spiritualibus faciens propter eum*. Ażeby w ślády moje wstępował, niestárájąc się oto co jest swego, ále co jest IEZUSA Chrystusa, czyli to w doczesnych, czyli w duchownych okolicznościach, czyniąc dla niego. A wieluż to takich sług Boskich znajdziemy? dosyć nam dziś będzie, iednego stáwić sobie przed oczy, ktorego nam Kościół S. przypomina, Wáwrzyniec Sw.

Ten



Ten snác že miał chęć szczerą służyć BOGU, kiedy w ślady cierpliwości iego wstępując y przykładnego życia, nie szukał własney chluby, ale IEZUSOWEGO honoru, za który iako wierny sługá, áni się wzdrygnął y w ogień wskoczył: *In craticula te DEUM non negavi, & ad ignem applicatus te Christum confessus sum.* Pánstwo swoje sprzedał, áby tym wolniey mógł byđz Chrystusowym sługá, od ktorego usługi nic go oddalić nie mogło. Krotko mowiąc: **WAWRZYNIEC SWIĘTY, IAK RAZ PRZYIĄŁ U IEZUSA SŁUŻBĘ, TAK Z ŚLADOWIEGO, ANI NA KROK NIE WYSTĄPIŁ NIGDY: me sequatur.** Jia áni ná krok nie odstępuie chwały Tobie należącey od káždego stworzenia Stworco, y Pánie moy: Za twoim błogosławieństwem, z ktorey BOG osobliwszą miał usługę. *Obsequium devotionis.* Nayswiętsza MARYA Pánno.

S. Ambros.  
ser. 2. de  
Virg.

1. Reg. 14. 7. Miał sobie tak szczerego sługę, y státecznego, choć w młodym wieku Jonata, Syn Krolá Saula, že gdy mu raz rzekł, áby za nim poszedł, y uderzył ná Filistynów, nádzięcie pokładájąc w BOGU, młodziuchny żołnierz, lecz stárego sercá, bo mężnego, z tym się oświadczył. *Fac omnia quae placent, perge quod cupis, & ero tecum ubicunq; volueris.* Pánie uczynь coć się podoba, y coś umyślił, póspieszay dokąd masz iść, á bądź tego pewny, že cię áni ná krok nie odeyde, wszędy się przy tobie stáwię, śládu się twego trzymáć będę, gdzie zechcesz: *Ero tecum ubicunq; volueris.* Piękne serce, odważny umysł, Káwalerskie w dziecinnym wieku męstwo. Závstydzilby nie iednego Rycerzá serce ten młody Bohatyr, ktory y záowołany do boju, nie krył się w pokoju, y w niebezpieczeństwie życia, áni ná krok nie odstąpił Wodzá swego, y wpadájącemu wposrod nieprzyaciół słužąc, znáczny uczynił sukurs, á to szczegulnie dla affektu Jonaty czynił, že nie obawiając się całego woyská Filistynského, áni ná krok nie odstąpił, z nim ná śmierć gotow będąc: dáie mu pochwałę Abulenſis: *Animosus iuvenis erat iste, quia non formidabat totam aciem Philistinorum, ex amore nimio, gratissimum erat sibi, Eum quocunq; euntem comitari, etiam in morte certissima.* Co uvažájąc uczony Mendoza tak do káždego z nas mowi: *Talem te exhibe Christo, sub Eius vexillo militans.* Pokaż się takim sługá prawdziwym Chrystusowi, pod znakiem iego zostájący, iczeliś prawowierny Chrzesciánin. Służy nam tá pobudká, bo nas do káždey rzeczy dla BOGA, ledwo teź gwałtem bráć niepotrzebá, zwlászczá do usługi Boskiej. Nie potrzebował nigdy dźisicytzy Sollenizánt Wáwrzyniec Sw. takowey, lub podobney pobudki, raz powołany od BOGA do Wiáry S. y przybrány ná usługę Jego przez Syxtusa II. Papieżá, bo go iuž byli czárci z domu wykrádlí, y pod drzewem laurowym položyli, przeczuwájący, že z niego miał byđz heroiczny Chrystusow żołnierz. Jákož wpisawszy się do Milicyi Duchowney, gdy postrzegł Oycá S. ná śmierć idącego, w młodości lat swoich z lámentem y łzami ná męki, y kátownie gwałtem się nápie-rał wołájąc: *Quod progredieris sine filio Pater? quod Sacerdos sine Ministro properas?* A iákže to spieszysz ná męczeństwo bez Syná Oycze; Káplanie bez Ministrá? niech y ia cierpie męki dla Chrystusa, niech ponoszę nayokrutniejszy śmierci, wszákže nam wszystkim zostáwił przykład Chrystus, nie tylko tobie, abyśmy w ślady iego życia wstępowáli, áni go ná krok nie odstępując: *Christus passus est pro nobis, ut sequamini vestigia Eius.* Za což 1. Petri 2. ia opuszczony od ciebie zostáie? tak w żalu swym nieutulony był Wáwrzyniec S., áž go Papież cieszyć musiał: *Non ego te derelinquo Fili, sed maiora tibi debentur pro fide Christi certamina, nie opuszczam ia ciebie Synu, ale cię większe utarczki czekáią za Chrystusa y tryumfy.* Uslyszawszy to Wáwrzyniec Sw. nie podobna, žeby się z podobnym nie miał odezwać affektem do Chrystusa: *Fac omnia quae tibi placent, Ero tecum ubicunq; volueris.* Czynь Pánie zemná coć się podoba, ia raz przystawszy do ciebie BOZE ná słužbę, áni Cię ná krok nie odeyde; *ero tecum* wszędy czy w więzieniu, czy w ogních, czy w kátowniach naystróźszych; *ubicunq;* áni ná krok nie odstápie, y tobie raz pólubioney wiáry: *Ero tecum:* Južem skárby, bogáctwá, rozdał ná ubogie, wyrzekłem się wszystkiego, y siebie samego według rozkazu twego. *Qui vult venire post me, abneget semetipsum, & sequatur me.* Jde tedy za tobá, y z tym ci się protestuie, iák mi BOG żywy, mowił słowy owego Ethai sługi Dawidowego, že gdziekolwiek za twoy honor stáwić się będzie potrzebá, choćby z utráť życia, kiedy o twoy honor iść ma, choćbym śmierć przed oczymá widział, iákem ci raz deklarował służyć szczerze, tak od ciebie áni ná krok nie odeyde. *Vivit Dominus, quoniam in quocunq; loco fueris Domine mi, sive in morte, sive in vita, ibi erit servus tuus.* Jákož dotrzymał słowa Wáwrzyniec S. IEZUSOWI Pánu,

Matth. 16.



że go ani na krok nie odstąpił, iak raz przystał na służbę, widział śmierć gotową dla siebie, widział ognie rospalone y kratę, na ktorej iak rybę piekli, y przewracali, podniecając co raz pożary, áżeby odstąpił Wiary, y Chrystusa; ale miłość ku BOGU, która się w sercu iego żarzyła, większą mu podniętą była, aby się nie odłączał od IEZUSA, że te męki z ochotą y z radością podeymował: *Ex amore nimio gratissimum sibi erat eum comitari, etiam in morte certissima*: z miłości zbytney, którą wewnątrz gorzał ku Chrystusowi, miło mu było y w oczywistej okazyi śmierci, ani na krok nieodchodzić od niego, pragnąc nie tylko tu docześnie, ale y wiecznie bydl przy boku Pańskim; *Philip. 14. Desideriū habens dissolvi, & esse cum Christo.* Pragnie duszą moją rozłączyć się z tym ciałem, á ziednoczyć się z Chrystusem. J stało się żadożyć żądzy Jego serdeczney, iako się z tym szczycił: *Adhaesit anima mea post te, quia caro mea igne cremata est pro te DEUS meus.* Przyłgnęła Duszą moją, do Ciebie BOZE moy, bo się ciało moje paliło dla ciebie w ogniu. Złączył się Duch moy z tobą; *adhaesit*, który z ciałem, ani na krok nie odszedł w życiu od ciebie; *adhaesit post te.*

Prawdziwie na kracie Wawrzyńcowey pisać się godzi, co na Chorągwi Frydetyka Elektora Imperij, Palatyna Rheni, który podniósł rebellią na Ferdynanda drugiego Cesarza Chrześciańskiego; gdy już był od Heretykow obrany za Krola Czeskiego, y koronowany w Pradze; tamże wniwecz zbity, że aż do Wrocławia uciekać musiał; miał Chorągiew swą Krolewską, á na niey wymalowaną sferę, czyli kulę okrągłą z napisem: *Nescio divertī*; Niechcę bydl sferą, przez co dawał znać, że iako kulą odmienną jest w biegu mało ruszona, samą się toczy, tak ia przeciwnie raz zaczętey rebelli nieodstąpię, nie dam się odmienić żadnym rádom. *Nescio divertī.* Właśnie to Symbolum Wawrzyńca S. podniósł on rebellią przeciwko Ciału, Czartu, y Światu, widział co go czekało, męki, kátownie, więzy; *Et in vinculis non dereliquit Eum.* Rádził świat, urodą; aby odstąpić IEZUSA, mając wzgląd na młode lata; &c. *Nescio divertī*: Niech oni obracają ciało na kracie, sercá iednak mego nigdy nie odwrócą od IEZUSA moiego. *Nescio divertī.*

Toto sługa; ani na krok nie odszedł od IEZUSA, iak raz przystał. My czyli też nie odstąpili BOGA? Kościelne Historye piszą: że Sw. Saturninus Męczennik szedłszy raz wedle Jowisza, mocno osádzonego Bożka, dmuchnie na niego, aż Bożek na ziemię upadł, y pokruszył się w kawałki. Takieć podobno są sercá nasze Katolicy! w usługach Boskich; Oświadczamy się nie raz: BOZE już cię nie odstąpię, już cię kochać będę, niechże ieno dmuchanie iaka pokusa, niech poszepnie co przyiaciel do ucha, owá towarzyszká w złych nałogách, ow Sasiad, albo Sasiadká, aż my BOGA porzucamy, y odchodźmy od Niego, za ładá bałwana niewieściego rádą idąc, y perswazyą, iak drugi Salomon: *Averterunt mulieres eor ejus: ut sequeretur DEUS alienos.*

*3. Reg. 11. 7. 3. 4.* Umierał Kárdynał w Rzymie na wrzod, który mu był zawałił gárdło; na Obraz ukrzyżowanego Chrystusa oczy wlepił y serce, spowiedniká áktami przyłgnął do niego; W tym co kto może, po umarłym zabiera; obaczy to Málpá domowa, że wszyscy biorą, á ona nic, skoczyła po Kárdynałski kápelus, y włożyła sobie na głowę; obaczył to umierający Kárdynał, y rosmiał się (lubo mu to na dobre wyszło) bo mu się wrzod rospukł. Tak się między nami żyjącemi dzieje, słuchając Kazań, wlepim oczy, albo w Káznodzieję, albo w ukrzyżowanego Chrystusa, y sercem obiecujemy go nieodstąpić do śmierci, niechże ładá málpá przyjdzie, obaczy iá kto, iużci z BOGA spuszczaia oczy; *Recesserunt cito de via, quam ostendisti eis*: Dopiero drogą szli Chrystusową, iużci inną; *recesserunt*: dopiero się praw, y przykazań Boskich, sercem y áffektem trzymáli iak muru; iużci od nich odstąpili, osłábieni mocą ładá pokusy, iak páięczyna: *recesserunt*, dopiero w postanowieniách swoich byli niewzruszeni, iako mocne twierdze, y kolumny, áliści za iednym spoyrzeniem, z naycudowniejszego Obrázu, na iaki żywy obrazek, chwicią się w swych przedsięwzięciách, iak trzcina, y na tę y na owę stronę, á częstokroć się y oddalają od nich, przystępując do grzechowych okazyi, do służby światá, Ciała, y Czarta: *recesserunt*.

Ach Święty Męczenniku Chrystusów wyprobowany iak złoto w ogniu, w służbie Boskiej státeczny, zápal y nasze sercá tymże ogniem nie wygálley żądzy, abyśmy raz się podiawszy służyć BOGU Stworcy naszemu, od niego nie oddalali się do stworzenia, wstąpiwszy raz w ślady świętobliwych cnót, y życia IEZUSOWEGO, z nich ani iednego nie uczynili kroku, któryby nie zmierzał do celu doskonałości iak naywiększy, y mety zbawienia wiecznego Amen.



# K A Z A N I E II.

w Komo-  
rowie,

Ná tenże sam Fesť.

*Si quis mihi ministraverit, honorificabit eum Pater in Celis* Joan. 12.



Szechmocny Panie y Zbáwicielu nasz Chrytte II-ZU; y do teyże dobroci przywiodłá cię twojá niekończona miłość, że własnych poddanych twoich, drogą krwią Nayswiętszą odkupionych niewolników, tak łaskawie zachęcał ná službę, bo z obietnicą wiecznego uczczenia od Oycá w Niebie. *Si quis mihi ministrat, honorificabit eum Pater in Celis.* Inśa iák uważam u ziemskich Pánów dekláracya, ile u niektórych że ledwo zá řeb niebio-  
rą gwałtem ná službę, řto kiow obiecuiąc, álbo záraz licząc wodpráwie rownym, y nierownym sobie, z przeklęctwy y wymyslnemi nieprzyřtoynych názwisk imionámi. Pan náš łaskawy nieprzynglá nikogo kaydánámi, niegroźi, kijow niegotuie, lecz ná wolá káždemu dáie, ktoby mu chciał služyc, y řlawe, y honor mieć będzie w Niebie. *Si quis mihi Sc.* Lecz dobrotliwy Pánie wołám do Ciebie z cierpliwym Jobem. *Quid est homo? quia magnificas eum?* Coż to iest Człowiek? iż mu zá krotką usługę, wieczną cześć chcesz wyrządźić w Niebie? *quare apponis erga eum cor tuum?* Zá co ták bárdzo wią-  
že się twoie serce y wlepiá? Tyś BOG pánujący ná wieki, człowiek mizerna lepianká, robak ieden, dziś iutro żyjący. Tobie milionámi, tyřiacámi služá Aniořowie w Nie-  
bie bez obietnicy řadney. *Millia millium ministrabant ei.* á człowiek ná to řtworzony áby ci služyl, Ciebie w řyciu wielbil, řá iest powinnoř iego, á ty ieszcze zá to w ták wielkim prágniesz go mieć honorze? áby byl uczczony od řámeo řtworcy řwego, á Oycá Twego *honorificabit eum Pater Sc.* Czyż to káždy godzien będzie názywáć się řlu-  
gá Chryřtusowym, dopieroż czei ták znáczrey? Wiem co napisał Augustyn S że nie káždy, tylko ten, który y z utráťá řvcia služyc mu nieprzeřtaie, to prawdyřwy Minister Dworu Chryřtusowego. *Minister est Christi usque ad illud opus magnę charitatis, quod est ani-  
mam pro Christo ponere.* y záraz dodáie, iż tákiego řlugę Chryřtusowego czeić będzie Oy-  
ciec Przedwieczny owá wielká czeiř, že nigdy z Synem Jego Jednorodzoným, nieu-  
řtánie řlawá Jego y břogorřawieřstwo řzczęřliworoři wieczney. *sic ministrantem Christo, ho-  
nорificabit Pater eius, ut sit cum filio eius, nec unquam deficiat felicitas eius.* Alboř řtał się ko-  
niec wielkiej czei y řzczęřcia wielkiego w Kořciele Bořym Męczenniká Wáwrzyná S? który ták řzczerze řlużył Chryřtusowi, že co inni máiř w przyřłowiu o řlugách (w  
ogień by řkoczył zá Pánem) to Wáwrzyniec S. zá honow Páńřki skutkiem wypeřnił. Dořwiadczony řlugá Chryřtusow poty řlużył, poki y Ciáľá y Dufzy wraz z řyciem ná  
ogniřtey niepořożył kracie. Honor to byl wielki Chryřtusow, tákiego mieć řlugę. **AŁE NAD WSZYSTKIE HONORY, HONOR WAWRZYNCA S., ŻE BYŁ SŁUGĄ  
CHRYSTUSOWYM.** Ten punkt dálřzy mowy moiey niech będzie zá naywięřřą  
pochwałę Tuteyřzego mieyřcá Pátronowi, BOGU zář w Naysw. Sákramencie utáio-  
nemu ná czeř nieuřtáięćá iák Pánu. Pobřogorřawisz mowiácemu *Ancilla Domini:*  
řluźebnico Páńřka, á wielká BOGA moiego Mátko Nays. **MARYA Pánno.**

Job. 7.

Dan 7.  
v. 10.

Trakt. 57.  
in Joan.

**N**ie wielki honor byđź řlugá Páńřkim ná řwiecie, máľa pociechá, nie wiele eřty-  
mácyi, mney zřřku. Jeřeli bowiem genealogiom řlug wywodźić bedźiem, řá-  
two się dowiemy z Piřmá S zkad się wźieli. Od poczátku řwiátá, ář do wáľnego  
potopu áni řřvcháć bylo o řlugách, řam sobie káždy byl Pánem, řam řlugá, dopiero  
po potopie, kiedy Noe zářádźiwřly winnice, podczas zbioru podpřł sobie dobrze, y  
iakoř nieobyczáynie zářnázł, á Syn iego Cham, álbo iák inni mowiá Chanaanek, Syn  
Chamow powiedźiał Oycu řwemu y wyřmiał, przywiořřzy go do Noego, ten gdy  
pořřzegł ná sobie pľaszcz cudzy, y dowieđźiał się o řprawce Chanaama, przekłáľ go:  
*Maledictus Clavaan, servus servorum erit fratribus suis.* Przeklęty Chanaan, bedźie řlugá řlug  
bráci tw oich, dopiero od tego czářu nářtali řřudzy, co winu przypřřuie: *Manebat ante-  
quam vinum inveniretur omnibus inconcussa libertas, nemo siebat a consorte natura sua obsequia servitu-  
tis exigere, non esset hodie servitus, si ebrietas non fuisset.* Przed znaleźieniem winá (mowi ten  
S. Doktor) zořtawáľa w cáľořci nienáruřřzona mieđzy ludźmi wolnoř, niewieđźiał

Gen. 9.  
v. 25.

S Ambr L.  
de Elia C. 5.



żaden, co to jest, od brata powinności y usługi wyciągać, niebyłoby y dziś niewoli y  
 sług, gdyby pijaństwa niebyło. Toć to pijaństwo y na seymikach po trochu utracą  
 wolności Polskiej, kiedy Panowie Szlachta wolne swe głowy ledwo że nieprzedaiają za  
 winą, miody, gorzałki przy ucztach, gdy nieuważając na dobro Ojczyzny, iak słudzy  
 iacy to czynią, co im Panowie możniycy każą y radzą, iak ich nadmą, tak też dmu-  
 chaia. Więc coż tęg niewoli za przyczyna? pijaństwo: *non esset multorum servitus, si e-*  
*brietas non fuisset.* Dlatego też nie w wielkim są poszanowaniu u swiata y Panow slu-  
 dzy, że z pijaństwa pochodzą, a z famijl przeklętego Chanaanu się rodzą. A lubo  
 czasem drugi sługa lepszy będzie od Pana, to sobie z niemi zwykli postępować, iak  
 Aptekarze z ziołami y kwiatami, z których *succum*, to jest same treść czyli essencyą  
 wyśmążywszy, same potym w kął lub pod ławę wyrzuciają y depcą. Tak podobnym  
 sposobem, straci drugi nieborak zdrowie na usługach Pańskich, opuści szczęścia swe-  
 go dalszą promocyą, iakaż nadgroda za to? a to gdy się już wytrze y wydrze, tylko  
 mu ostatni pot śmiertelny zostaje, to mu spoczając po pracach przy Dworze niedadzą,  
 prosto z nim do szpitala, niech darmo chleba nie je. U innych lepszą mają wygodę  
 nadkakujące szafirki pieśki, smaczni z tego pułmiska pokojowy kotek iada, niż slu-  
 dzy, iada wyżej, albo iaki dunczyk z iednego stołu wiktuaie się z Panem, a ten y ow  
 słuzalec wybladły, schudzony ledwo że nieumiera od głodu. Upatrzył to w niekto-  
 rych Panach Ambrozy S. A choć też inni słudzy mają iakikolwiek Urząd z respektu  
 Pańskiego y łaski, mają fortune nie wielki honorek, ale wielka y ciężka niewola za-  
 wsze, iak związany będąc dla Pana. *Magna fortuna, magna servitus est.* J lubo są w iá-  
 kim honorze słudzy swiatowi, że u Wielkich Panow służą, to coż mi za honor ile że  
 swiatowy? śmiech ieden, próżność wraz z życiem, albo y przedzey ruinie podlegają-  
 ca. Opisuie to Aug. S. *Honores huius seculi quid sunt? nisi risus, & inanitas, & ruina periculum.*  
 Posłrzegł to znać dobrze Wawrzyniec S. że się do swiatowych nie aplikował usług,  
 ale zaraz z młodosci lat swoich od dziecinnych stronił igraszek, z pierwiastkami życia  
 zaczynając się kochać w boiaźni Bożej. Wystrzegal się fałszow, przyśięgi, y wszel-  
 kiej swiatowey usługi, BOGU codziennie służąc na modlitwie; iako o życiu Jego  
 daie świadectwo S. Wincencyusz Ferreryusz. Spowiedzi, Kommunie S. części odprawiał  
 niż inni, ciało swe martwił, żądzy żadney niemając do bogactw y dostojenstwa iakie-  
 go, w każdym stanie pragnąc bydz szczegółnie sługą Chrystusowym, którym że był,  
 honor to jego nad wszystkie honory, bo według Ambrożego S. *Nulla maior est dignitas,*  
*quam servire Christo.*

In Szpan. 2. Reg. 7. W 5. Zamyślając Dawid Krol Izraelski o fabryce Domu Bożego, aby go  
 na honor Jego był wybudował, radzi się Proroka Natana y odbiera pochwałę tak po-  
 bożnego uczynku w dzień: Coż? w nocy dyspozycya inna zachodzi od BOGA przez  
 Proroka. *Vade, & loquere ad servum meum David:* Idź, a mow do sługi mego Dawida.  
 Niepytam się coby BOG rozkazał mowić do Dawida, ale mi dziwno, za co go tak  
 poniza, że go ani Krolem, ani Panem, ani Przyjacielem, lecz sługą iednym bydz mie-  
 ni? Uczony Teodoretus daie racyą: Ze przez to nazwiśko sługi, chciał pokazać BOG,  
 iż to iest honor nad wszystkie honory bydz sługą Jego. *delinit eum appellatione servitutis,*  
*quia est summus honor, nominari servum DEI.* Iakoż y Dawid będąc tak wielkim całego J-  
 zraela Panem, nigdy sobie nieprzywłaszczał innego imienia, tylko się z tym oświad-  
 czał, że był sługą Boskim. *O Domine! ego servus tuus, ego servus tuus.* nad to y Matkę wła-  
 sną służebnicą nazywał, *& filius Ancille tue.* Kiedy się długo badali Doktorowie SS. za  
 co tak swego Majeſtatu y powagi zapomniawszy Dawid, sługą się głosił Boskim, u-  
 ważyli w tym nazwiśku honor nad wszystkie honory, godność nad wszystkie godno-  
 ści, z czego wychwala S. Dawida: *Bene gloriaris Rex Israel in servitute DEI, quia maior nulla*  
*dignitas inveniri potest.* Jeżeli Dawid Krol Izraelski, tak wielki Pan y Monarcha za  
 naywiększy miał honor bydz sługą Boskim, aniżeli Panem całego swiata? toć honor  
 nad wszystkie honory y Wawrzynca Sw. że był sługą Chrystusowym. Sługi każdego  
 powinność iest, Pańskich rozkazow z posłuszeństwem słuchać, y one peścić, Pańskie-  
 go honoru bronić, zań się zastawiać, w ślady jego wstępować &c Wypełnił to  
 wszystko Wawrzyniec S. aby do doskonałości sługi dobrego nic niebrakowało. Chry-  
 stus Pan ubogi, y Wawrzyniec Sw. bogaczem bydz niechciał, gdy nie tylko swoje co  
 miał, ale potym y Kościelne Skarby porozdawał ubogim. Za honor Pana swego,  
 życiem się Tyrannowi zastawiał. W młodosci swoicy niedbał, y owszem wcale gar-  
 dził

Seneca.

Szpanner

In Szpan.  
fol. 644.  
Tom. 2.Q. 22. in  
hunc loc. a-  
pud Sylv.In Apoc.  
Cap. 1.

S. Freneus



dził obietnicami bezbożnego okrutnika. Rożnie męczony, ná koniec, wolał wytrzymać, że ná rozpaloney kracie ciało Jego ſkwarzyło ſię iák ſtoniną, aniżeli w ſłużbie Boſkiey nie dotrzymać Chryſtuſowi, przez co pokazał ſię bydź prawdziwym ſługą Jego, gdy ani ſwiátu y iego márnoſciom, ani ciału y iego roſpieſzczonym zmyſłom, ani czártu y iego powabnym pobudkom ſłużyć niechciał, wſzyſtkie do tego żądze wypaliwizy w ſobie Męczeńſkim ogniem, á bárdziej okázye. *Qui Chriſti ſunt, Galat. 5. carnem ſuam crucifixerunt cum vitis & concupiſcentiis.* A kiedy ták BOGU ſłużył, wiec honor nád wſzyſtkie honory Wáwrzyńcá Sw. iż był ſługą Chryſtuſowym Kończe ſłowy *Homil 22. Chryzoſtomá S. Magna revera hæc eſt dignitas, omniumque honorum caput, ſeruum eſſe IEſU Chri- in Matb. ſti, ſiquidem qui Chriſti verus ſervus eſt, nulli alteri ſervus eſt.* Wielka záprawde ieſt godnoſć nád wſzyſtkie godnoſci, honor nád wſzyſtkie honory, bydź ſługą Chryſtuſowym, álbowiem kto ieſt Jego ſługą prawdziwym, nikomu wiécy nieſłuży.

My też czyiemi ſługami ieſteſmy? reflektuymy ſię nayprz od z rewelácyi Nay. MARYI Pánni uczynioncy *B. Máłgorzacie:* wiele cierpiácy przeſládowania od wielu: Ze ten ieſt prawdziwym ſługą Chryſtuſá Syná mego, który záwſze ieſt gotowy cierpieć: á potym uwaźmy czy nie ſłużem komu inſzemu, oprócz ſámemu Chryſtuſowi Pánu? *S. Auguſtyń* powiedział: iż złego życia człowiek choć by był Krolem, Pánem máie- *Lib. 4. de Civit C. 3.* tnym, doſtátnim, przecieſz ſługą ieſt, á ieſzcze nie iednego Pána lecz tylu, ile ná ſumieniu grzechow, przez ktore y ſáмого BOGA ſługą y niewolnikiem czyniem, wſzak to ſam kaźdemu zoſobná grzeſznikowi uſty Prorockieſmi wymawia. *Servire me Iſai. 43. feciſti in peccatis tuis.* Ach niebaczny człowiecze, mnie Pánáſtwego grzechámi wſáſne- mi uczynieſ ſługą? niedoſć że ia będąc ſobie Pánem Niebá y ziemie, dla uwolnienia ciebie z niewoli czártowſkiey y piekła poddańſtwá, ſtałem ſię ſługą twoim dobrowolnie, gdym ciało ſłuźebnicze przyjął ná ſię, toż ciało pod ciężkie kátownie, rány poddawſzy áż ná ſmierć; á tys mnie twoieſmi wyſtępkámi niecnotliwemi, ciężkich boleſci przydał, ránił ſerce moie, y iáko ná ſługę iákiego, lub niewolniká, tſomoki twych niepráwoſci ſkładaiąc w tenczá; kiedyſ w dni Święte Chwały moiey w Koſciele odtápił, ſzukáiąc ſobie honoru u ſwiátá, ſtárając ſię o reſpektá Páńskie, o mnie Pána y Odkupiciela miniey ſtojąc iák bym był ſługą *ſervire me feciſti.* W ten czas, kiedyſ powinnoſci Chrzeſciáńſkiey zadoſyc nieuczynił, Práwá mego y Przykazań nie- ſuchał, ná więkſzą wzgárde ládá pokutóm czártá, ládá ponentóm ſwiátá, lub złego człeka, ládá chuciom ciała wyſługując ſię w punkcie, iużeſ mnie nie miał zá Pána *ſervire me feciſti.* gdyſ zá moią wolą nieſzedł, ále zá ſwoią przewrotną, y mnie ieſzcze pociągájąc zá nią iák ſługę, żem muſiał pátrzyć ná zbrodnie twoię y złoſci, z obelgą honoru mego, y udręczeniem ſercá. Nieznałeſ honoru twego w iákim cię zoſtáwi- łem, żyjąc gorzey niź bydle, ále przyidzie ten czas, kiedy go poznáſz, á iuż niery- *Sap. 4. v. 19.* chło, w wielkiey nieſławie ſtánáwſzy ná Sąd Páńſki; iáko Mędrzec Prorokuie: gdzie roztrząſnáwſzy ſpráwy życia wáſzego Sędziá Spráwiedliwy, wyłáczy złych od do- brych, tych do chwały ſwoiey biorąc Chryſtuſ, támtych ná wieczne męki do piekła czárci. Widzieć to będziecie wſzyſcy, nárzekájąc. Ach! co to zá głuſtwo náſze, my ſłużąc ſwiátu w honorze, wygodóm ciała w roſkoſzy, rozumieliſmy, że wzgár- dzeni u naſ będąc owi, co ſłużyli BOGU w uboſtwie, w niedoſtátku, w nieſławie dla Chryſtuſá, w przeſládowaniu y umartwieniách uſtáwicznych, iż żadnego honoru nie- odbiorą dla ſiebie? *Nos inſenſati, vitam illorum aſtimabamus inſaniam, ſine honore.* Áż oto ſer- ce naſ ſię od żalu kráie, gdy widziem honor ſług Chryſtuſowych nád wſzyſtkie ho- nory, gdy w komput Synow Boſkich policzeni do Niebá, my do Piekła z wieczną infámią iść muſiem.

ſługo Chryſtuſow Wáwrzyńcze S. maſz w nadgrodzie od BOGA twego zaſługi, że co piątek ztępuieſz do Czyczá, y z niego pobożne uwal- niaſz Duſze, uwolniże naſ ſwoią opieką od uſług ſwiátá, ciała, y czártá, niech tylko ſámemu ſłużem BOGU, ktore- mu częſć chwała ná wieki Amen.



w Starey  
wfi pod  
Brzozową  
pod czas  
Ceremonij  
Pogrzebo-  
wey wPo-  
niedziółek  
odprawio-  
ney R.P.  
1747.

# K A Z A N I E

## Ná Fest Zásnieníá Nayśw. MARYI Pánny.

*Ecce luna non splendet. Tob. 25.*

*Dic ergo illi. Luc. 10.*



Nanzian.

Cant. 6.

Curt. l. 4.

Jdem l. 5.

1. Mach. 2.

Owić? á zkądże do mowienia bráć mi każesz ássumpt, zgromádzona ná ten bolesny widok Audyencyo? *Dic ergo.* Jáкке otworzę ustá, kie-  
dy od żalu usycha serce, w którym zmieszáne w iedno łez gorzkich zá-  
mieníá się morze, w ciężkiey zostáiąc wrzawie, áni się uspokoić może.  
Rozum iák powárzony, prawie sam od siebie záćmiony odchodzi: *Ca-*  
*lamitas rationem obscurat;* gdy iasny Xiężyć Niebá y ziemi Nayświétsza MARYA Pánná;  
*Pulchra, ut luna, z oczu nášzych w śmiertelne západł cienie: Ecce luna non splendet. Dic er-*  
*go.* Mowże, á iákże się mam odezwáć? kiedy sły wszystkie ustáią we mnie, žal támu-  
ie mowę. Pámieć w sámej tylko utráconego Xiężycá zánurzona śmierci, ledwo ży-  
wa zostáie; ięzyk ztrętwiáły słowá przebáknąć nie może, á tu mi mowić kázá? *Dic er-*  
*go.* Trudnoż to ściśnionemu żalem sercu y o słowo. Nic cięższego, iáko temu w  
żałobney mowić máteryi, ktoremu płáćć raczey należy, nie gadáć. *Le-*  
*dwo co postrzegł Daryusz Krol pokoiowego, żalosną wieść o śmierci swey Krolowy*  
*przynoszącego. Uxor tua è vita decessit,* natychmiast wszystek się rozpłynął we łzy, y z  
Woyskiem całym. *Alexander wielki dowiedziawszy się o zgáśłym Nayiásnieyszey Se-*  
*ramidy splendorze życia, wydziwić się temu nie mógł. Nil admiratus est Alexander, quam*  
*Semiramis, in qua claritatem rerum eminuisse credebatur.* J gdy iá pod namiotem obaczył nie-  
żywą, płácząc ustáwicznie ięczał, y do honoru się znáć niechciał. Jáк że się y  
mnie ma chcieć kázáć, kiedy mi łzy wytráćią z ust słowá, słyszác że mistyczny Xię-  
życ Nayś. MARYA Pánná, w okropne nieuchronney śmierci dostał się umbry, bo to  
iedno mowić: *Ecce luna non splendet; co MARIA è vita decessit.* Pátrząc ná tak żalosną sce-  
nę, iuż mi y łez do płáczu, y słow do mowienia nieśtáie: *U lachryma defunt U*  
*verba palato.*

Wiádomy światu Monárchá Azyjski, z Zoná y z całą Fámiliá od Tyranna Perskie-  
go poymány w niewolá, kiedy przed oknem więzienia swego, widziáł codzién po ie-  
dnemu ginących przyjaciół, krewnych, sług &c. nád káżdego zgubá, ubolewáł z płá-  
czem: Jáкке potym Krolowy swoiey Máłżonki, skłaniájącá pod kátowskie siekiery  
widziáł głowę, miásto łez y płáczu, zádumiány iák kámién zmartwiáł, spytány o  
przyczynę nie płáczu? ledwó się dobádáli ná nim. *Parva cura loquuntur, ingentes stupent.*  
Śmierć támtych, mnieyszy to žal spráwuie w sercu, ále despekt krwie Páńskiey z znie-  
wagá Krolewskiey osoby, przez śmierć zelżywą, žal to niewypowiedziány, žal nie-  
my. *Ingentes stupent.* Coś iá podobnego widzę, Tyran ow powszechny całego swiá-  
tá, szalona bez uwagi śmierć: *Quaerit furibunda ruit;* poki swoje okrucieństwo nád ro-  
żnemi rózných stanów osobámi wywieráła, (co iá wiem *Mors recens Castell. Cracov, U*  
*Ordinatissa Zamoy: w bliskości)* iuż to w Jáśnie Oświecone Mniszkow Kásztele, óslep  
iáko ślepa; *Cacis ceca triumphat equis.* wpadłszy, iuż się *sine ordine* w Zamoylskie Ordyná-  
cye wkradłszy, iásniejące ná ziemi przygáśiła luminarze, poty iákożkolwiek mowić  
się mogło: *Parva cura loquuntur,* mnieysza to frásunku máteryi, ále gdy zazdrościwe ży-  
cia Parki, uprzádłszy grubá śmierci kortynę, zázuciły ná mistyczny Xiężyc Nayiá-  
śnieyszą Niebá y ziemi Krolowá Nayś. MARYA Pánnę, áby iá od oczu nášzych ukryć  
mogły, áni ięzyká ná wymowę, áni oczu ná płácz, áni rozumu ná koncept nieśtáie,  
poyrzawszy ná przytłumiony tak piękneho Xiężycá nášzego splendor: *Ecce luna non*  
*splendet. Ingentes stupent* z zádumieniem tu záwołáć muszę, o! iuż też sroga nie respektu-  
iącey śmierci nie dyskretya; *gravis inclementia fati;* kiedy nam tak piękney widok iásno-  
ści ztráćiła do trunny *Ecce sancta pulchritudo nostra U claritas desolata.* Ach! žal bez uzále-  
nia; zemśczę się ná tobie dniu 14. Augusta, niegodzieneś tego Jmienia, gdyś nam  
*Augustissimam Calorum Reginam* wcisnął *inter angustias* iedney trunienki. Zdzieram ci ten  
ozdobny Augusta tytuł, bédziesz mi się zwał odtąd dniem Neronei, álbo Matercidij,  
tak iáko dzień pierwszy Márcá názwáno kiedyś *Patricidij,* że się ná Juliuszá wielkiego  
Pa-



*Patrem Patria* odważył targnąć. Tyś tę śmiałość popełnił, gdyś wielkiego Krolá Mátkę, oraz y náľzú Opiekunkę práwie z rák wydárł nieſpodzianie. Oto iák ná po- grzebie drugiey Rzymianki Pauli (o ktorey *Hieronim S.* piſze) zeſli ſię wſzyſcy dla o- ſtátneiy uſługi, ták zácney Páni, wierni poddáni, w ſwiątobliwoſci nieporównaney, *Tota ſine crimine viſa*. Tám Wdowy y uboſtuo ſuknie, płafzcze od niey wzięte po- kázywáli. Tu wſzyſcy Bogacze y Sieroty ſukienki Szkaplerzá S. przyięte prezentuią z żálem ná ſercu. Tám nędzna ſierot zgráíá, iákoby im Mátkę wydárto nárzekáľá z płáczem. Tu wſzyſcy przytomni w tákiey poſturze ſtoią, y minie żáloſney przed katafalkiem, że ſię ná żadnym niedobada ſłowá. *Solvunt gemitus, multoſq; in funere luctus*. A zá coż ia mam ieden mowić? *Dic ergo*. Jużem powiedział że Miſtyczny Xieźyc Nays. MARYA Pánná w doczeſnym zgáľá žyciu: *Ecce luna non ſplendet*, J coż mam wię- cey mowić? *Dic ergo* chybá tobie dniu Poniedziaľkowy to powiem, że prózne Xie- žycá noſiſz názwilko; *Dies luna*; kiedyś nam ſwiáťlo miſtyczney Luny przed oczymá ukrył: *Ecce luna non ſplendet*. *Dic ergo* Mowże tedy? Coż ieſzcze powiedźcie? chybá wam Káľendarzom wſzytkim faľſz zádam. Piſáľyſcie wczoráy o godzinie trzeciey po poľudniu pierwſzú Kwádrę mieſiáćá, á to ſię nie kwádrue, bo ia dźiś widzę w oſťá- tneiy žycia kwádrze Miſtyczny Xieźyc Nayswięťſzú MARYA Pánnę. *Ecce luna non ſplendet*. *Dic ergo*. A coż nu rzec nád to kaźecie? Powiedział Mędrzec Páńſki że od dnia Xieźycá, to ieſť poniedziaľku, zácnie ſię dzień Świętey Uroczyſťoſci, dzień rá- doſci. *A luna ſignum diei feſtum*; á Ja wam zápowiádam że poniedziaľkowego od dnia dźiſieyſzego záczał ſię dzień żáloſci, dzień ſmutney żáloby, y pogrzebu. *Ecce luna non ſplendet*. *Dic ergo*. Mowże tedy: O! iuż teź nie mam co mowić, mow kto chceſz, ia iuż odeyde. J gdy to zámyſlam, áż mi iákis Pánegyryſťá podáie máteryá. *Mors illius ſpeciem ſacra cuiuſdam ceremonia habebat, demiſſa calo, reddita calo, non obijt ſed abijt*: z Niebá dána ſwiáťľoſć, oddána Niebu, niezáſľzła ná zachod ſmiertelny Nays. MARYA Pá- ná: *non obijt*; ále weſľzła ná wíchod wiekuiſtey ſwiáťľoſci: *abijt*. żeby nam ſwieciľá. U- twierdza mnie y Grzegorz S. że to tylko ceremonia pogrzebowa ſmierci, á bardźiey zásnienia Nays. MARYI Pánni, á nie ſámá ſmierć. *Mors illius ſpeciem ſacra cuiuſdam ce- remonia habebat*. Bo iákó Barleus:

*Eccľ. 43. 7*

*Nanzi. O- rat. II.*

*Non habet in tantum ius Libitina caput.*

Ze lubo teraz rok ſmiertelny, káźda kwádrá ſmiertelna, bo nowy Rok. 1747. między dwiemá liczbý 7. iák między koſámi duiema zoſťáie, ále od tego uwolniona MA- RYA, ſmierć do niey práwá żadnego niema. Bo iákżeby miał ten ſliczny Xieźyc w grubey ſmiertelnoſci západáć cienie? kiedy z niey wíchodzące ſľońce ſpráwiedliwoſci Chryſtus, z wnętržnoſci iák z pod umbry odebraľ początek; o czym ſwiadczy. *Ex qua enim omnis viſa manavit, quomodo illa mortem guſtareť*. A kiedy ták ieſť, toć mi iuż ſmierć MARYI, czyli raczey ſľodkie Jey zásnienie, nie w ieden nektar rádoſci zámienia ſię y weſela. *Mors iam mihi eſť ipſa letitia*. O! iuż teź teraz mam co mowić, y mowięć ſmieľe okrutna ſmierci; nietryumfuy mi więcej, iużeś dźiś przegraľá, záwiedľáſ ſię dužo ná ſwey imprezie, bo iákó ſľońcá ták máteryáľnego, iák y miſtycznego żadna twojá nie przenika ſtrzáľá; *ſolem nulla ſagitta ferit*.

*S. Damas.*

*Orat. 2. de Dormit.*

*S. Auguſt.*

Ták y Xieźycá Miſtycznego MARYI niedotkneľá ſię nigdy: mogę mowić.

*Lunam nulla ſagitta ferit.*

Wykrzykáľáſ ſobie podobno przed ſmierciá IEZUSOWÁ, y zásnieniem MARYI: *ſol obſcurabitur, Luna non dabit lumen ſuum*. ſľońce zácmióne bęďzie odemnie, y Xieźyc ſwey nie wyda ſwiáťľoſci, otożeś ſię omyliľá. Bo ieźeli ſię to godziľo mowić pewnemu Autorowi podobno z pochieľſťwá, że *Principes planetarum ſoles, ita occumbunt uni, ut alteri orbi luceant ſereniũs*. Xieźetá Pľánet ſľonecznych, lubo ſię ná pozor ludzki w cie- mnych grzeſć zdáią obľokách po zachodzie, przecieź ták ſchodzą z iednego ſwiáťá, że drugiemu iáſnieią ſplendorem.

*Matb. 24.*

Toć ia bardźiey powiedźcieć mogę, że miſtyczny Xieźyc Naysw. MARYA Pánná, gdy z žiemſkiego uſťeľuie horyzontu, ták ſchodźi, żeby w peľni ſplendorów tym piekniey zóiaſniaľá Niebu y žiemii; *utriq; ut luceat Orbis*; Stánaľ ten Miſtyczny Xieźyc MARYA ná firmámencie Niebieſkim, kedy; *Semita inſtorum, quaſi lux ſplendet*; Ten Xie- žyc, tá Mátká Nayswięťſza, ktora *in Novilunio* žycia ſwego ná Nowiu byľá, *Mater pul- chra dilectionis*. Mátką piekney miľoſci, w cnotách ſwiątobliwych y miľoſci BOGA: *in crescente*: w pierwſzey kwádrze, *Mater timoris*; w żarliwoſci chwaľy Boſkiey; *in plenila-*

*Prover. 4.*

*Eccľ. 24.*



nio; w pełni zachości: *Mater agnitionis* w wielkiej pokorze iśnieniu w doskonałości znacznie. Jest już y będzie: *In decrefcente*, w ośtatniej kwadrze życia; *Mater Sancta fpei*, Mátką Świętey nadziei, w ktorej ufność wszelką pokładać mozem, że nam w życiu y przy śmierci łask swoich światłością przyświecać będzie; Tá która *lucem dedit faculo*. W czym żebyście pewnieysli byli, ná pociechę serc wáśzych, to wam pokażę pod czas terażniejszey pierwszey kwadry. **ZE MISTYCZNY XIEŻYC MARTA, CHOC PO OSTATNIEJ ŚMIERTELNEGO NIEGDYS ŻYCIA SWEGO KWADRZE, CZYLI ZACHODZIE, POD WIECZOR KONAJĄCEGO ŚWIATA ZAWSZE PRZYSWIECA**

**I. Tim. 6.** W PEŁNI. *Ecce Luna splendet*. Oswieć rozum moy, y sercá słuchaczá do przyięcia  
**v. 16.** światłości słowá Bożego tryumfujący z śmierci BOŻE, *lucem habitans in accessibilem*; Zá  
*Sunaita l.* objaśnieniem Twoim; *Luna plena qua nunquam deficiis* Naysw. **MARYA Pánno.** *Ad M.*  
**6. Contép.** *D. Gloriam.*

**Z**ycie ludzkie iedyne iákies ma towarzysztwo z światłością. Wszyscy ludzie kiedy ná świat przychodzą, rodzą się dla światłości, ále nie wszyscy tak umierają z światłością, żeby y po zachodzie, czyli ośtatniej śmiertelnego życia świecili kwadrze; sáma tylko Naysw. **MARYA Pánna** tak świeciła y świeci, że choć ná nie smutną grobowego cienia śmierć rzuciła załone, przecież y po ośtatniej życia swego kwadrze zawsze świeci w pełni.

Powiedział ieden z mądrych, że człowiek jest Xieżycem z pod cienia wnętrzości Mácieryńskich wychodzącym ná świat: *Homo est luna fetus*, ále to bardziey dla zawstyżenia przyznány tytuł, niż dla pochwały, że człowiek w swych ákcyách bywa odmienny, niestały iák miesiąc. *Stultus, ut luna mutatur*; Rożni rożnie splendory swoje wydają ná ziemi, iák ná Niebie, ále długoż tego? nie długo, poki mrok wieczorny, ábo okropna noc nie nastąpi śmiertelna. Dobrze nápiśał Poetá Polski.

*Nic ná świecie nie wieknie, wszystko się wnet obáli  
 Światłość sáma nie státkuie, rydlem ją śmierć záváli  
 Codzień kiedy rozumiemy, że nám światła przybywa.*

**Dármo! dármo!** winszujemy sobie, że komu z Lukanem zaiśniało światło, **Jásnie** Oswiecone, **Jásnie** Wielmożne rodowitości z poránku życia zorze, *Prima meos lux, extulit ortus*. próżnie się chlubią, że *inter purpureos, & candida luna sidera*; świetnie są wychowani z młodości, bo najsławniejsze honorow, fortun, dni życia nášzego, gdy przyjdzie wieczor konającego świata, to jest człowieká. *Microcosmus parvus mundus*, okropney się równają nocy.

*Prater cognomen, cetera mortis habet.*

Zycie ludzkie niech będzie niewiem w iákich kondycyách urody iśnienicy, gásnie przecież iáko świeca. Przypisać mu; (co ktoś zachodzącemu słońcu) mozem, *luximus* iśnieliśmy dopiero, iużeśmy zgásli.

**Alboż nie iśniał inter Orientales** Xiąże Hufseykie Job, będący w swym kráju *Principibus populi, & sydu*; á przecież ten dni swoje z póspolitemi okropnych nocy porównał ciemnościami: *Sicut umbra dies nostri sunt super terram*; Dni życia nášzego świetnego, ieden tylko cień, y noc okropna. Zgadza się z tym y Grzegorz Święty. *Nox est vita, in qua quam diu sumus, per hoc quod interna non conspiciamus, sub incerta caligazione caligamus*. Nocą jest życie nasze, w którym iák długo jesteśmy, przez to sámo, że wnętrzych nie widzimy rzeczy, pod niepewną ich imáginacyą ślepiemy, iż nie iednego y w poránnym życiu wieczor śmiertelnego zaskoczy zmroku. *Factum est vespere, & mane dies unus*.

**Ták życie ludzkie ma siłą niespodzianych ciemności.** Świat sam ma wiele nocy, przed ktoremi nas dobry wieczor, ábo zły potyka, iednakże jest wiele y światel ná świecie, ktore nam podwieczor konającego świata przyświecać zwykły; uważyl to Augustyn S. *Sunt sidera quadam in Ecclesia consolantia noctem nostram, de quibus dicit Apostolus, inter quos lucetis, sicut luminaria in mundo*. Mamy ná firmámencie Kościoła Bożego wiele gwiazd iśnienicych podczas nocy nášzych, iák wielu Świętych liczyć może Niebo, Jozefów, Bárbary, y innych ktorych mnie wyliczyć nie podobna, dosyc dziś ná mnie będzie pokazać *Prima magnitudinis sydu*; iśnienicy już Niebu Xieżyc Naysw. **MARYA Pánne**, że tá choć po ośtatniej &c.

Pierwszą próbę założoney máteryi, zączynam od kwestyi, kiedyli też? czyli iák? przy stworzeniu innych rzeczy, Xieżyc był stworzony? czy ná Nowiu? czy w Pełni?

wiem



wiem żeście nie Astrologowie nie zgadniecie tego, ani ja. Lecz słuchaycie Augustyna Świętego konkludującego; że w zupełności doskonałey ná widok świata był wywiedziony; *sive plenam fecerit, sive primam, fecit perfectam*. Nie będę się dysputował o tę prawdę, bobym nie potráfił. To wiem doskonałe, že Mistyczny Xiežyc MARYA, była pierwey od wiekow przeyrzana w doskonałey światobliwości pełni, iáko sama o sobie mowi: *Ab initio, & ante secula creata sum, in plenitudine Sanctorum*; toć mowić muszę. *ipsa debuit prima Luna dici*. Táć to iest, *Luna perfecta in aeternum*; ktora wiecznie przyświecać nieprześciané w pełni, pod wieczor konającemu światu; *Et usq, ad futurum seculum non desinam* z tym się oświadcza MARYA Pánná, ktorey przyznáć zupełną doskonałość we wszytiskim. *MARIA luna plena, quia ex omni parte perfecta*.

Ecc. 24. 16

S. Aug. Ps. 88.

B. Albe. M.

Ser. 56. de Beata.

Gen. 1. 16. w Ciemnościach zostájący cały okrag świata; *Tenebra erant super terram*; chcąc BOG Wszechmogący objaśnić: Stworzył ná to iásné dwa luminarze, ieden większy to iest słońce, drugi mniejszy to iest Xiežyc, ten ná noc, tám ten ná dniem przełożywszy *Fecit DEUS duo luminaria magna, luminare maius ut praesset diei, luminare minus, ut praesset nocti*. Nie czynię tu žádných moralizmow. Idę prosto do sensu mistycznego, ktory opisuie Hugo Kárdynał: *Luminare maius Christus est, qui praest diei, id est iustis, luminare minus est MARIA, quae praest nocti, hoc est peccatoribus*. Słońcem iest Chrystus, áby w dzień iásniącym w sprawiedliwości przyświecał. Xiežycem iest MARYA, áby w nocy grzesznym przyświecała ludzior, ktorzy światlo łaski Božey stráчили przez grzech; *ut praesset nocti*. Swiecić w prawdzie Chrystus y przy śmierci ludzior, ále tylko sprawiedliwym. Mistyczny zaś Xiežyc N. MARYA Pánná, y tych, y grzesznych przy smiertelnym zmierzchu swoią zbáwienną oświeca światłością, choć po zachodzie smiertelnego niegdys swego žycia, w pełni iednak pod wieczor konającego światá przyświeca grzesznikom: *Quasi luna plena in diebus suis lucet*. Jey to bowiem wrodzony przymiot nayprédzey rátować grzesznikow w každym złym rázie, á osobliwie w smiertelnym, bo iáko Chrystus Odkupiciel náš oświadczył przyšcie swoje nie dla sprawiedliwych, ále dla grzesznych, ktorých z większym sercá respektem przyjmował, milc z nimi zabawiał, konwersował, z upadkow nieprawości dźwigał, błędne rozumny y ciemne bez wiary objaśniał, y do poznání prawdziwego światla drogę pokazywał. Táć MARYA, iáko Mátká Chrystusová, więcej łask swoich, przyczynienia się, pomocy, świadczy grzesznym ludzior, niż sprawiedliwym, táć dálele: že o Niey mowić možná iž do Niebá pošla nie dla sprawiedliwych (bo ci w stanie łaski Božkiej będący pewniejši są Niebá y byli) ále dla grzesznych, zá nich się modląc ustáwicznie, w opiece ich swojej utrzymuąc, áby nie zgineli, lubo y ná sprawiedliwych ma oko pieczołowite, áby z łaski Pána BOGA nie wypadli y z nádziei Niebá. Słuchaycie stwierdzenia Wielebnego Bedy o MARYI, *Posteaquam enim celos ascendit, stat coram DEO, assidue pro peccatis nostris orationes effundens, iustos retinet, ne cadant: peccatores confortat ne pereant*.

L. 1. in Gen.

Ecc. 50.

Cont. 1. to. Po ostátney smiertelnego niegdys žycia kwádrze, widząc Niebiescy Duchowie Nays. MARYA Pánnę, zachodzącą w pełni iásności doskonałey ná firmámentie Niebieskim, z podziwieniem sami siebie pytáli: *Qua est ista? quae progreditur quasi aurora consurgens, pulchra ut luna, electa ut sol*. Což to zá iedná? ktora wíchodži táć iásno, iáko inženká? pięknie zachodži iák Xiežyc w pełni swietlejšy *in recessu splendidior* wybrána iák słońce niby z S. Grzegorzem chcieli mowić *Qua est ista? quae ut novissimo lumine plus resplenduit?* Ktoráž to iest, co po ostátney kwádrze, więcej záśniála niż Xiežyc ná zachodzie? Ale bierze kogo ciekáwość z was žemianow, iák się to pomiešcić može w iedney MARYI podobieństwo troiákie? Jutrzenki, Xiežyca y Sólńca, upátrzone przez Aniołow? domyšlić się łatwo možem z skutkow doświadczonych w MARYI, w ktorey Niebiescy Duchowie inž ná ten čas zwažyli, že miała wszytiskim przyświecać łaskami swemi, y každého času. Čas bowiem álebo iest dniem, álebo nocą, álebo godziną taką, ktora iest strzednia między dniem y nocą. Jáko dzień oświeca słońce, noc Xiežyc, á strzednią między dniem y nocą godzinę objaśnia Jutrzenką. Táć MARYA przyświeca w pełni, w Dzien łaski sprawiedliwym iák słońce, w poránku pokutujícím, álebo się do pokuty zabierájícím iák Jutrzenka, w nocy okropných ciemności grzesznikom iák Xiežyc. Wspiera moje zdánie Innocencyusz Papież III. powagą swoią mowiący, *Luna lucet in nocte, aurora in diluculo, sol in die; Nox autem est culpa, diluculum penitentia, dies gratia* á uczony iásniey to Aniellkie perorowánie áplikuje do MARYI.



*Bernard. de Buſſi.* Sicut enim luna noctem illuminat, fugat tenebras, ambulantiſus in nocte lumen offendit, ſic Tu tenebroſam hanc lachrymarum vallem, mundum videlicet illuminas, peccatoribus iter, per quod ad Celeſtem Patriam pervenire poſſint, oſtendis: Jáko Xieźyc pod wieczor konającego dnia, gdy wſchodź, noc oświeca chodzącym podczas niey, ſwiatło pokazuje, objaśnia ciemności. Táko MARYA ciemny ten pádoł płáczu, oświeca podwieczor konającego ſwiátá, gdy záſlepionych w grzechách ludźi, którym áby do Niebieſkiej Oyczyzny powrocili; pokazuje drogę. Podczas śmierci IEZUSOWEY ſłońce ſię zámiało, MARYA miſtyczny Xieźyc w tych ciemnościách zaiáśniała, zkad iej przypiać mogę. Tutum lux tum pandit iter; Niezáwiedziony, beſpieczny twoia ſwiatłość miſtyczny Xieźycu pokazuje do wieczności goſciniec, táko podwieczor konającemu człowiekowi w láſce Boſkiej przez grzech, iáko też przez przyrodzony śmierci przypadek.

Doznał nie jeden Xieźycá tego iáſności pod wieczor konającego życia, w ciemnościách ſmiertelnych będący. Niech powie MARYA Egipcjacká o ktorej Synod Ni-ceński II. Teofil. Niech wyzna Łotr ná krzyżu wiſzący, kto go oświecił? że o Kroleſtwo Chryſtuſá umierając, proſił táko podufále: *Memento mei, dum veneris in Regnum tuum.* Luc. 23. Jeźeli nie tego Xieźycá Nays. MARYI Pánni prezencya? utrzymuie mnie w tym. *Idcirco reſipuit bonas latro, quia B. Virgo inter Crucem latronis ad dexteram poſita, Filium pro latrone deprecabatur.* S. Pet. Dá. Doznał tey ſwiatłości y ow Biſkup Aniceński o którym S. Damian piſze, że mu Nays. Pánná pod wieczor konającego ſwiátá Spowiedź uproſiła y ſkruchę, áby go była w błogoſławionej oſádziła ſwiatłości. Nie był bez tey ſwiatłości *Jacobus de Spoletu* w Rzymskim Seminarium Roku 1581, (o czym) ktoremu podwieczor konącego życia wielką otoczona ſwiatłością pokazała ſię Naysw. MARYA Pánná; Przeſtráſzony widokiem czártow, zdało mu ſię widzieć przepáſcicie piekło, ogniem ſiarczyſtym pałające, w poſrodku niego kratę żelázná, nápełnioná roźnych kátowni inſtrumentámi, ná którą niby go ciágneli. Gdy konający nie wiedział co czynić miał? gdzie ſię uciec w takim rázie? wzywa MARYI, ktorej ſłużył w Bráctwie, y zaráz ſtánęła cáła w ſwiecie, mile ná niego pátrząc, rozkazała mu znák Krzyża S. pokazać czártom, á mieć w ſobie ufnoſć, że go ratować będzie, ledwo to uczynił, uſtąpili czárci, on ſię BOGU oddając, Sw. przyjął Kommuniá, po ktorej iák choremu gdy podawano wody dla przełknienia, odpowiedział, że mi tego nie trzeba, bo mi Krolowa Niebá y ziemi podáła kielich pełny ſłodkiej krwi IEZUSOWEY, y z właſnych pierſi mlekiem mnie poſiliwſzy, o ſwiatłości wiekuiſtey upewniła, ziemi przyſwiecać będzie.

Niech náoſtátek oſwiadczy *Arnolfus Biſkup Sweſyónſki*, iákiego ſzczęſcia był uczestnikiem pod wieczor konającego życia (bobym tu wſzytkich nie wyliczył Hiſtoryi) ten gdy ſię go pytano, czemu by z radoſcią y oſobliwym poſpiechem wybierał ſię w drogę wieczności? Odpowiedział, była tu dopiero N. Mátká Boſka w nieogárnionej ſwiatłości, która mnie o dniu zeyſcia mego, przypadającego między Oktawá Uroczyſtoſci w Niebowzięcia Jey upewniła, że nie minę terminu ſwiatłości Niebieſkiej. Táko Miſtyczny Xieźyc N. MARYA Pánná, choć po oſtátney ſmiertelnego niegdys życia ſwego kwádrze, czyli zachodzie, pod wieczor konającego życia ludzkiego, záwſze przyſwieca w pełni. Przyznáć Jey to náleży Symbolum, które máteryálnemu przypiaſano Xieźycowi. *Plena ſibi, & alijs.* Záwſze w pełni dla ſiebie y drugich, bo lubo nam ſię zdáie ná Nowiu Xieźycá przy pierwſzey kwádrze, y oſtátney bydz nie w pełni, záwſze iednáko w pełni ukryta przed námi iáſność iego zoſtáie. *Semper orbe pleno.* Táko MARYA lubo nam ſię teraz zdáie, że po zachodzie ſmiertelności, nie ſwieci w życiu ziemſkim, záwſze iednáko pełná ieſt ſplendorow przyſwiecających ſobie y drugim; *Plena ſibi & alijs.* S. Bonav. Świádkiem tego ieſt: *Plena ſibi; ſuper plena nobis, & de plenitudine Eius omnes accipimus:* w Pełni ſámá dla ſiebie zupełney, dla nas w nayzupełniejszy, z ktorej wſzytko wzięliſmy co mamy. Przypiaſuie ſię do tego dálej Bonáwenturá Sw. mówiąc: *De cuius plenitudine omnis creatura vireſcit.* z tego Xieźycá Pełni, wſzytko ſtworzenie oſwiecenie bierze, choć pod wieczor konającego życia, ſpieszy ten Miſtyczny Xieźyc, przedzey, niźeli Jey wzywáją, y uprzedza ſwiatłościá láſk ſwoich potrzeby mizernych grzeſzników, niźeli wkroczą w cienie ſmiertelności: *Velocius occurrit eius pietas, quam invocatur, & cauſas miſerorum anticipat;* Bo też y nayprędzy między plánetámi ieſt bieg Xieźycowy według Aſtronomów.

W Pełni tedy MARYA przyſwieca nam láſką ſwoią, w godzinę śmierci grzechowey



wey y przyrodzoney, iáko Xieźyc záwſze: *Semper orbe pleno*. My w życiu czy też z zupełnym áffektem ieſteśmy dla MARYI? Czyli też o to ſwiátło áby nam ſwieciło, pod čás ſmierci ſtáramy ſię w dzień życia náſzego, przez Naboźne Koronki, Rozáńce &c. Ach ubolewáć ciężko trzebá, nád nierozeznániem náſzym, w ciemnych ſwiátelkách mizernego honoru, nikczemnych bogactw, bardziſmy ſię zakochali, iákbyſmy nápotym w godnoſci, w Fortunę iáſnieli, co ládá obłok ſmiertelny záćmi, á o ſwiátłość wiekuiſtá naymniey nieſtoiemy y niedbamy. *Dilexerunt homines magis tenebras, quam lucem.* Ach ſlepoto ludzka! J tákaż wdzięcznoſć MARYI należy, zátapiać ſerce w ciemnoſciách ſwiátá? iákże ſię maſz ſpodziewáć, że ci ten ſliczny Xieźyc pod wieczor konáiącego ſwiátá przyſwiecać będzie? kiedy ty áni ráno, áni w południe, nigdy álbo rzadko nie pokażeſz ſię MARYI z uſługą. Znáć że niemaſz nádziei. Lepſzá miał lubo niepewną *Likurgus* w Bogini Mátcie Bogow, gdy niżeli umárł, noſić ſię do zbożyſzcza kazał, áby mu pod ſmiertelny wieczor przyſwiecałá.

Joan. 3.

My tu mamy prawdziwſzey Bogini, gdy Mátki BOGA Wcielonego portret, zoſtáwiony ná pociechę. Táka, iák ták ktoſ u Rzymian z tym ſię żegnáiąc ſwiátém, potomſtwu ſwemu w upominku oddał Obraz: *Imaginem meam vobis relinquo*. Zoſtáwuję wam Obraz moy, ábyſcie mu czeſć powináá oddawáli, y honor, żebyſcie go náwiedzáli częſto, pokládaiąc uſnoſć w opiece moiey, ieżeli chcecie, áby wam w oſtátni moment życia, to zbáwienne moie záiaſniało ſwiátło ná ziemi, y ná Niebie. A wiec ktokolwiek w złym náłogu niecnót leży záſlepiony iák w nocy, niech tylko ſkruſzonym ſercem ſkierue oko ná ten Xieźyc Miſtyczny MARYA y przeproſi, zápewne go oſwieci miłoiſierdzia ſwego reſpektem, y póty mu przyſwiecać będzie láſką ſwoią, póki go przez uproſzenie mu żalu prawdziwego zá grzechy y czáſu do pokuty, uſprawiedliwionego do ſwiátłości wiekuiſtey nie doprowadzi ſzczęſliwie.

*Qui ergo iacet in nocte culpa, respiciat lunam, deprecet MARIAM* rádźi Jnnocencyuſz Pápież III. á my ták uczynmy, ſmutná z ſerc náłznych przy tym Katafalku złożywſzy žalobę, przy powinſzowaniu ſobie tego ſzczęſcia wzáiemnym y pokorney wniesieniem ſuppli.

O nayſlicznieyſzy Xieźycu náſz Nayſw. MARYO Pánno, oto y teraz w ſlepocie grzechowey żyjá Duſze náſze, oſwieć że ie ſwiátłością láſk twoich, á kiedy náſtápi wieczor konáiącego życia náſzego, nie opuſzczay náſ zwiáſzczá, gdy náſ piekielne ciemnoſci ogárnáć będą chciały: Ty nayswietleyſzy Xieźycu MARYA Pánno, mocą Twą roſpedziwſzy ie, twoią ſwiátłością przyſwiecay, póki zá tobą nie doydziemy do wiekuiſtey ſwiátłości:

*Virgo fortis, horá mortis, affulge o! lucerna,  
Ut te duce, Alma luce, Perfundamur aterná Amen.*

\*\*\*\*\*

## KAZANIE I.

Ná Fesť Wniebowzięcia Nayſ MARYI Pánny.

*Reliquit me ſolam miniſtrare.* Luc. imô.



Zy zazdroſć Święta, czy wrodzona terážnieyſzego wieku ludziom nie-  
nawiſć przekłéta? czy proźna chwałá? ogárnęłá ſerce y oko, krzátáją-  
cay ſię około roźnych poſług Marty, że bez reſpektu przy goſciách;  
ſkárzy ſię ná Sioſtrę ſwą Magálenę u nog IEZUSOWYCH ſłuchájącą  
ſłowá Bożego; iakoby ſię nie miała do prac y uſług domowych, ſamę  
tylko do tych zoſtáwiwſzy bez pomocy: *Reliquit me ſolam miniſtrare*. Jeżeli zazdroſć toć *1. Cor. 12.*  
Świéta? *Emulamini Charismata meliora;* rádźi Apoſtoł, bo nic ſłuſznieyſzego nád to, iákó  
nie záwſze doczeſnemi zabawiáć ſię uſługami należącem do ſwiátá, y ziemſkich ie-  
go márnoci, nie záwſze trawić čás ná handlách, frymárkách, profitách, ná grách,  
tańcách, ná przyiacielskich rozmowách, y rzemieſlniczych pracách, ále też ſobie u-  
iáć potrzebá czáſu, choć ná godzinę dla BOGA, y Chwały Jego Świętey, nie uwa-

w Koſciele  
Archi Ká-  
tedrálnym  
Lwowskim  
Łácińſkim  
1752.



Serm. I. de  
Assumpt.

Justinus  
Miecho. Di-  
stur. 270.

Ecel. 43.  
w. 31.

Pf. 113. w. 3.

Pf. 148.

żając czy dzień Uroczysty, czy powtzedni, żeby Kościoły pod czas Świąt z Okta-  
wami, Oktawą się iedną y drugą, lub trzecią ludzi nie obchodziły iak teraz. Je-  
żeli nienawiść, lub próżna chwała? nie nie iprawiedliwszego nád to; iako y samemu  
Gospodárstwu, lub Pánstwu nie iść ná chwałę Boską, lub ná słuchanie słowa Bożego,  
ale y drugich odwodzić, albo należącym do swoiey zwierzchności nie pozwaląc,  
chcąc się, że nie mąsz pracowitszego człeka nád nich. Aleć ia pobożney Marcie  
ni próżney chwały, ni żadney nienawiści przyznawać nie mogę, chyba tylko Świętą  
zazdrość. O! bodayżeby się w was święciła ná zawsze taka; iak w pracowitey Mar-  
cie, która nie życzyła sobie w gospodárskich wszystká zánurzać się pracách, y zabie-  
gách ustawicznych, bez Świętey bogomyślności, w iakiey, że całą zátopioną widzia-  
ła Siostrę swą Mágdalenę, więc przez Jey modlitwy żadała pomocy dla siebie w pod-  
jętych usługách y pracy. Tak wymawia Martę Innocencyusz III. Papież. *Non id-  
quidem Martha dicebat, tanquam invideret MARIE, quod ipsa laboraret, & illa quiesceret, sed quod a-  
ctiva cum sibi non sufficeret, auxilium contemplative requirit.* Toż y uczony Maldonatus twierdzi  
o niey, że te słowa wyrzekła do Pána, nie z żadnego gniewu, który zwykł pocho-  
dzić z ząbrány nienawiści, ale z szczerety sercá chęci, służenia w domu swym Chry-  
stusowi Pánu, obawiając się aby dla roztárgnienia swego, nie zapomniáła czego, do  
Pánskich usług należącogo: *Non id quidem ex indignatione dicit, sed ex magno quodam affectu,  
serviendi dilecto magistro suo, timebat enim ne quid deesset, quod ad Magistri sui spectaret officium.* Lu-  
bo Bonáwentura S. inną naznacza przyczynę, tey odezwy do Pána: *Martha laboriosa  
conquaritur de Maria otiosa, quasi non possit sola pondus laboris portare.* Pracowita Marta żaliła  
się y skárzyła ná próżnującą MARYĄ, ciężkosć nieiáką w usługdze iwey dla Chrystusa  
uznájąca, iakby iej sama wydolać nie mogła. Zkąd ia sobie taką czynię reflexyą,  
jeżeli Marcie ciężka się zdáła, y nieznosna praca w usługdze dla BOGA? dopierożby  
nierownie cięższa zdáła się dla bliźnich. Jeżeliż tak sarkáła z zalem y skárzyła się ná  
jednogodzinną pracę dla przysługi Chrystusowej z wlatney woli, y ochoty podjętą,  
o! iakichżeby nie było skarg, kwerymonii, nárzekánia, gdyby iá był BOG postáno-  
wił, y zostawił samę do usług ludzkich, iak Nays. MARYA Pánnę, która sobie od  
w Niebowstąpienia IEZUSOWEGO, do lat piętnastu, albo według drugich relacyi  
do lat 24. Wniebowzięcia swego, te słowa przywłaszczać mogła, y dotąd tym bár-  
dziej może: *Reliquit me solam ministrare.* Oto mnie Wszechmocna Opatrzność Boska  
zostawiła samę, do służenia Narodowi ludzkiemu. Już to lat 1753. iak Nays. MA-  
RYA Panna zaczęła usługiwać ludziom we wszystkim, á przecię się ieszcze podo-  
bnym sposobem nie polkarzyła y rázu ná ciężkosć iáką, że iá tylko samę BOG przed  
wieki do tey obrał wysługi, á nie do iakieykolwiek, ale do takiey: **ZE W CZYM  
WSZYST SWIĘCI LEDWO POKAZAC SWĄ PRZYSŁUGĘ MOGĄ LUDZIOM, W  
TYM IEDNA ZA WSZYSTKICH W NIEBO WZIĘTA MARYA WTŁWIADCZAC  
ZWTKŁA.** *Reliquit me solam ministrare.* Oddać iáką mogę przysługę y w tey mowie  
mołey BOZE, którą konsekruję naywiększey chwale Twoiey. Zastąpisz mnie wspo-  
magająca łaską swoją, w czym nie wystarczę: *Potens apud DEUM, ne dicam omnipotens.*  
Nayswiętsza MARYA Pánnó.

**Z**awsze BOG cudowny iest w sprawách Wszechmocności swoiey: *Mirabilis potentia  
Ipsius:* Bo cokolwiek zamyslił kiedy, wszystkiego dokazał w czasie. *Omnia qua-  
cunq; voluit fecit.* ale daleko cudownieyszy w udzielaniu teyże kreaturom swoim, á miá-  
novicie MARYI. Dosyć to cudowne y wielkie było dżiś Wszechmocności Bo-  
skiey z niczego wyprowadzić Niebo, y ziemię, z wszystkimi ozdóbami ná iedno  
tylko słowo: *fiat* stań się: *Dixit & facta sunt, mandavit & creata sunt.* A przecię cudo-  
wnieysza y większa Wszechmocność Boska wydała się w MARYI, gdy ná toż słowo  
*fiat* mech mi się stanie, Słowo nie stworzone, stało się Ciałem; Ná słowo Boskie stał  
się człowiek żyjący, przez ziednoczenie Duszy z Ciałem; Ná słowo MARYI, BOG  
stał się człowiekiem, przez przyęcie natury ludzkiey, y złączenie Hypostatyczne o-  
oneyż, z naturą swą Boską, które że iest większym dżiś Wszechmocności Bo-  
skiey? to sam rozum zdrowy dyktuje; á to dla godności poczęcia Chrystusowego w  
żywocie Nayswię. Pánni, że iest rzeczą daleko doskonálizą, daleko zacnieyszą, niż  
stworzenie całego świata, lub Niebá y ziemi; iest rzeczą nie słychaną wiecznego po-  
żánowania, y wdzięczności godną; iako S. Tomasz osądził z podziwieniem woła-  
jąc



iąc: *O fiat potens, o fiat super omne fiat perpetuo honore venerandum, tale non sonuit in orbe, quale tu Beata Virgo dixisti.* J Husznie! ponieważ taką sáma tym jedným słowem pokazać przyśługę mogła Niebu, Aniołom, Świátu, y ludziom, nád którą już w czasie, BOG większey przez MARYA, á święci Niebiánie rowney pokazać nie mogli, áni mogą. Przech tę bowiem Niebu przyśłużyła się MARYA weselem, że ruiny w nim po złych Aniołach náprawione bydz miały. Aniołom przyśłużyła się radosciá, dla przyszłego nabycia Towáryszow nowych do Chwały Niebieskiey, świátu y ludziom w ow czas będącym w otchłani, przyśłużyła się nádzierá przedszego uwolnienia do wieczney wieczności. *Ista unicus responsus, complevit Calum gaudiu, Angelis omnibus exultationem praebeat, captivo saeculo spem dedit, & detentis in inferno Patribus, libertatis gratiam repromisit:* Relácia S. Justyniana.

Thomas de Vill. Conc. de Annunc.

Laur. Just.

A ieżeliż tyle już mogła MARYA, ieszcze żyjąca ná ziemi? y coż iej trudnego, lub niepodobnego bydz może w Niebo wziętey? która tak w Kościele wojującym, iako też y w tryumfującym sáмого Stworcy Naywsiężchmocniejszy, ma moc y władzá (iako uważa Bonaventura S.) *In Ecclesia militante & triumphante potentissimi Creatoris potestatem habet:* Moc zaś tę ma sobie dána, od sáмого Oycá Przedwiecznego wedle świadectwa Bernarda S. *Pater exhibuit potestatem,* u którego wiele może dla relácii rowney do Syná Jego, y swego Jednorodzonego. Wiele może u Duchá Wprzenayswiętszego, dla kooperácii wspólney w Wcieleniu Chrystusowym. A naywięcey może u Syná Boskiego, y swego, gdy wymaga co chce dla przyślużenia się narodowi ludzkiemu, iako Mátká Jego, y násza. Chrystus też iako Syn prawdziwy, nie umie się wymówić Mátcie przez obserwancyá Jey godności y naturalnego práwa; y w czym ná ten czas przyśłużyć się niemoże ludziom, w tym sáma potráfiac zwykłą Wniebowzięta MARYA. *Plus potest facere B. V. de DEO, quam DEUS de se ipso;* mówi o Niey y S. Bernardyn.

In speculo Cap. 3.

Dziwniesz się nie jeden myślá, y wnosisz sobie iak to bydz może: żeby stworzenie, chociaż ná naywyższy stopień godności wyniesione (iáká uznając, y ádornie MARYA) więcey władnąc mogło niż Stworcá, więcey człowiek, niżeli BOG, boby MARYA była Wsiężchmocniejszyá nád BOGA, pozwalam ná ciekawá imaginacyá. ále nie ná konkluzyá. Słońce pali przez kryształ, á przecię nie mowiemy, że kryształ jest dzielniejszy nád słońce, bo to kryształ nie z siebie ma, lecz od słońcá, lubo sámo słońce przez się nie czyni. Tak MARYA mistyczny kryształ z słońcem (sprawiedliwosci Bogiem, że ten niemoże nam wyświadczyć przez siebie, to się dziecie nie z strony BOGA, który wszystko może, y my w nim, ále z strony nászey: *Quia ex MARIA tanquam ex speculo Divina bonitatis radij, ad nos copiosius proveniunt,* Jdeń MARYA plus potest de DEO, quam DEUS de se ipso: *Explicácia S. Bernardyna.* BOG álbowskiem, iako jest nieskończenie doskonały w swej istocie y przymiotách wszelkich, tak się nam w zupełney ich doskonałości udziela, bez żadnego umniejszenia, tak, iák w chwale wiekuiстей Niebá, zwykł się udzielać SS. Páńskim jedným wiecey, drugim mniej, á przecię się tey chwały przez to nie umniejsza dla nieskończoności. Podobnym sposobem gdy udziela jednego dárú stworzeniu, náprzykład wielowładney swej mocy do czynienia cudow, świadczenia sásk náprzyrodzonych, bynawmniey nie z niey nie traci, áni się umniejsza choćby człowiek, lub Anioł zdał się więcey czynić iák BOG.

S Bernard. Sen. Tom. 4 ser. 5. Cap. 4.

Idem.

Czy ubyłóž co mocy Wcielonemu BOGU, ábo czy się umniejszyla choć w części, że według przepowiedzenia Ewangelicznego opisánego, więcey cudownych dzieł poczynili uczniowie Jego, niżeli on sam będący ná ziemi? *Amen dico vobis, qui credit in me, opera quae ego facio, & ipse faciet, & maiora horum faciet:* Záprawde powiadam wam, kto wierzy we mnie, dzieła które ja czynię z Wsiężchmocności moiey, y on czynić będzie, y ieszcze większe nád te. Ikoż Piotr S. ciemem swym uzdrawiał chorych, słowem kłómiwych zabijał Anániaszow y Saphiry &c. Paweł S. Elimasów oslepiął, Koryntczyków, zá kázirodatwí czartowstwu ná męki oddawał. Ná to z innemi Apostołami tysiącami, millionami, ludzi náwracáli do Wiary Sw. różnemi językami mówiąc. Co Chrystus żeby czynił nie czytamy. J wiecże Apostołowie máją bydz Wsiężchmocniejszy ná Chrystusa? bynawmniey, bo to wszystko mocá Jego sobie powierzona czynili. Toć y w Niebowzięta MARYA nie jest Wsiężchmocniejszyá nád Syná swego, chociaż wiecey przyślugi pokazać mogła, y dotąd może Narodowi ludzkiemu, czego ná czas BOG nie pokázuie dla swoiey sprawiedliwosci.

Joan. 14. v. 13.

Chrystus álbowskiem ma sobie zleconá Sędzięgo funkcyá. *Omne iudicium Pater dedit* Joan. 5.



*Filio: áże do Sędziego káżdego należy pod ściślym obowiązkiem zachować sprawiedliwość y onęż administrować. Więc ná ten czas (połudzu mówiąc) BOG nieiáko przyśłużyć się nie może, zwłaszcza grzesznikowi, áby utrzymał surowey sprawiedliwości rygor, dla ktorego trafia się to często, żeby potępił ná wieki mizernego człowieka, gdyby się Mátká Nays. swoim miłosierdziem w to nie wdawała, y iákiemu takiemu przyślugi swej nie pokazywała szczerze. Sape quos iustitia filij potest damnare, Matris misericordia liberat: mowi Jdiotá; bo BOGU nietylko iest własność byđz miłosierdnym, ále też y sprawiedliwym. MARYI zaś nie przyzwoitszego nie iest; iáko byđz miłosierną mowi S. Chryzostom: Ideo Tu Mater DEI electa es ab Eterno, ut quem DEUS per suam non salaret iustitiam, Tu per tuam salares pietatem, & misericordiam.*

Jest tradycya dawna; że ciało Nays. MARYI Panny czyli z rozkazu iey samey, czyli też z przypadkowego domysłu, pogrzebli Apostołowie ná dolinie Jozefátowey. Czemuż nie w iednym grobie? gdzie Chrystusowe trzy dni spoczywało ciało? lub ná innym miejscu? Dosyć łatwo możemy z Prorockiej Joélá obietnicy opisanej w Rozdziale trzecim, że ná tey dolinie, ma się odprawić sąd uniwersalny, gdzie Sędziá będą bez respektu, wszyscy Święci bez politowania. Otoż ieszcze nádzieia w samej w niebowziętej MARYI, ze swoiemi zasługami, y Intercessyą przyśłużyć się nam ze-

chce uproszeniem zbawienia, taką wszystkim czyni otuchę Gwilelm. *Qui in iudicio à sinistris erant collocandi, tua intercessione efficies, ut collocentur à dextris.* Ktorzy dla sprosności życia swego, mieli byđz w dzień on Sądu straszliwego ná lewicy, przyśłużył się im o Mátko miłosierdzia, iż będą po prawicy miejsce mieli náznaczone dla siebie, bo to iest pewna co S. napisał Anselm; że ktorych BOG niemoże zbawić (dla swoiey sprawiedliwości) tym się wniebowzięta MARYA przyśłużyć potrafi, przez swoje miłosierdzie: *Quos DEUS non potest salvare per suam iustitiam, MARIA salvat per suam Misericordiam.*

A iczeliz BOG ná czas niemoże pokazać tey przyślugi swemu stworzeniu? o dopieroż wszyscy Święci, y całe Niebo? ledwo między ktoremi iák w godności, tak w zasługách prym trzyma w Niebowzięta MARYA. *Beatissima Virgo, omnium Sanctorum transcendit merita: przyznacie Jey. J owszem im się samym przyśluguie w Niebie, całe z Świętymi, oświecając błogosławieństwem swoim, iák słońce ziemię. Sicut dies illuminatur à sole, sic tota curia Sanctorum illustratur eius beatitudine in Calo: Bo co Świętym BOG udzielił po części; to MARYA samá nád wszystkich ma sobie powierzone od BOGA, y owszem daleko więcej. Maiorem gratiam MARIA sola habet, quam omnes Sancti simul sumpti: przyświadcza S. Marcin. Cokolwiek łask, przywileiow w szczegulności ma ktory Swiety, te wszystkie w pospolitości zupełney odebrała MARYA, á zátym y przywilcy, że w czym oni przyślugi swej pokazać nie mogą ludziom, w tym samá potrafi w Niebowzięta MARYA, iáko nie máiąca sobie rowney kreatury, ná ziemi w Wszemchności. Non est potestas super terram, qua comparetur ei. Samá tylko MARYA iedná po BOGU Wszemchnocna, nie tylko między ludźmi, ále y między Aniołami: Et una cum sit, omnia potest. Una est; mowi Rupertus quia nec inter Angelos, minus inter homines, sibi parem habet. Samá tylko w Niebowzięta MARYA obiega Niebo, y ziemię, y wszystkich morskich głębi przepási, niby upátrując, w czymby się komu przyśłużyć miała: Gyrum Calci circumi sola & profundum abyssi penetravi, & in fluctibus maris ambulavi, & in omni terra steti. Nie uymuię ia Świętym Niebiánom áby swoiey opieki, stárania mieć nie mieli koło ziemianow, bo świadczone dobrodzieystwa, łaski, ná oko pokazuią pieczołowanie y áffekt, tylko że w Niebowzięta MARYA względem porównania z Świętymi przyślugą, samá się zdáie przyśluguwać tak skutecznie, że w czym oni ledwo; w to samá potrafić zwykła MARYA, obiegając nietylko okrag Niebá; ále też y ziemi iáko się donniema Gyrum sola perambulans ita subveniundo, ut cateris Sanctis si conferatur, sola omnibus subvenire videatur? J nie ma nic niepodobnego, gdyż samá przyzwoitość dostatecznym iest dowodem, że MARYA będąc Krolową, więcej nierównie uprosić może u Naywyższego niż wszyscy Poddáni. Będąc Mátką Boską, proźbá iey więcej wáżyć powinna u Syná, niżli suppliki wszystkich synow. Będąc wyższą w świętobliwości nád innych, musi byđz godniejsza iey modlitwá nád wszystkich y wstáwianie się zá ziemianami skutecznieysze, toć Wniebowzięta MARYA względem wszystkich Świętych Páńskich iáko Synow y Poddanych Páná Niebieskiego, względem świętobliwości nieporównaney y samym Aniołom, więcej się przyśłużyć może ziemianom nád wszystkich Niebiánow, Wyrażnie o tym mowi Cum tam Ange-*

*li,*

*li,*

*li,*



*li, quam Sancta anima circa nos sollicitè discurrant, & nobis succurrant, utriusq; comparatis, tu sola quantum uterq; & super utrosq; potes & sufficis.* J tak trzebá komu w niewoli, ieżeli nie ludzkiey, to grzechowey zosťaiáccmu uwolnienia? przyśluży się w tym Wniebowzięta MARYA. Trzebá choremu zdrowia? strapienym nieszczęśliwości przypadkami pociechy? spráwiedliwym utwierdzenia w łáscie Boskiey, grzesznikom odpuszczenia, potráfi się w tym wszystkim przyślużyć MARYA, wszystkim wszystko będąc: *Omnibus omnia facta est, omnibus misericordia sinum aperit, ut de plenitudine eius accipiant universi, captivus redemptionem, aeger curationem, tristis consolationem, peccator veniam, iustus gratiam.* Tak iest Wszechmocna do przyślużenia się ludziom Wniebowzięta MARYA, we wszystkich potrzebach, że ieý tylko samey stáranie, y pieczołowitość przyznáie w te słowá. *Quid tanta MARIE potentia prodesset nobis, si ipsa nihil curaret de nobis? propter hoc charissimi, sciamus indubitanter, pro hoc gratius agamus incessanter, quia sicut ipsa apud DEUM omnibus Sanctis est potentior, ita quoq; pro nobis omnibus Sanctis est sollicitior.* Ná cożby nam się przydáła wielowładna MARYI Wszechmocność? gdyby przy niey, o nas niemiałá stárania, dla tego naymilsí moi wiedzmy o tym bez wátpienia, y dzięki Jey nieustánne czynmy zá Jey przyślugi, bo iáko Oná sámá u BOGA iest Wszechmocniejszy nád wśytskych Swiętych, tak teź nád nich, y nád cále Niebo, iest stárownieysza, y pilnieysza do usług nászych.

S. Bernard.  
ser. de signo magno

S. Bonaw.  
in spec. B.  
V. M. lect. 6

Wywodzi to obszernie S. Germanus z tym áffektem: Ach Wniebowzięta Pánno! nie mász widzę liczby twych Dobrodzieystw, y łásk niekończonych, bo niema takiego człowieka w Niebie, któryby do niego bez twoiey dostał się przyślugi. Niemá sz takiego ná ziemi w szczęściu, honorze, y dobrym mieniu, ktoregoby niemiał z Mácierzyńskiey przyślugi, y opieki twoiey. Bo ktoż się nam tak przyśluguie w nászych utrapieniách, w oddaleniu przeciwności, w przyimowániu supplik, w wymawiańiu ułomności nászych przed Trybunałem Sędziego BOGA, ieżeli nie ty Wniebowzięta Pánno, y Mátko nieprzebránego miłosierdzia! o ktorey S. Anzelm nápisał: Ze gdybyś ty zániecháła przyślugi w modlitwách swych zá námi, tedyby wśytsky Swięci nieo-  
tworzyli uft, szczegulnie podobno dla tego, iż wiedzą dobrze, że Ty sámá iedynie w tym potráfiáć zwykłas, w czyni oni z cáłym Niebem przyślużyć się nie mogą nigdy: *Te Domina tacente, nullus orabit, nullus adiuva-bit, te autem orante, omnes orabunt, omnes adiuva-bunt.* Si MARIA extendit manum? *Angeli omnes, Cherubim & Seraphim cum MARIA brachia extendunt, intercedunt, & auxiliantur.*

S. Dominik zwykł był powiádać, że gdyby wśytsky Swięci, y cále Niebo odstąpiło nas w naywiększym nieszczęściu y potrzebie, gdyby ná proźby násze, zátykali uszy, y sercá, y wcale nam przyślugi żadney przed Bogiem pokazać, z iákieykolwiek rácyi niechcieli, tedyby wniebowzięta MARYA tego, iáko Mátká nieográniczoney litości niezniosła ná sercu swym, áby się nam przyślużyć nie miała.

Patriar.  
Constant.  
de Zonab.  
Virgi.

Bierzmy dowód z przykłądu, który opísuie o pewnym Kánoniku Trewireńskim Henryku ab Hayden; Temu w záchwyceniu wziętemu ná Sąd Páński, przynoszą o-  
twárte Xięgi życia, áż co punkt, to potępienia godny; spoyrzy strwożony wśytslek, áż wedle siebie Anioła Strożá niemá sz, spoyrzy ná Swiętych Páńskich, áż żaden nic nie mowi zánim. Pátrzy ná Sędziego BOGA, áż ten zágniewány, tylko co nie głosi dekretu wiecznego potępienia. Obeyrzy się w koło, áż wśytská ássystencya piekielna, Instygatorow pełno, Pátroná áni iednego, á w tym czárci około niego uwiadia się co żywo, y tylko czekáią rozkazu Sędziego, áby go porwali do piekła, trzymáią iák swego, y ledwo iuż nie targną. W tym przypada Nayśw. Mátká, wydźiera czár-  
tom Duszę, y wolną od potępienia wiecznego czyni. Uważcież pilną myślá, iák wielka, iák Wszechmocna, y wielowładna przyślugá MARYI, chybáby nie był wdzię-  
czen oneyże, ktoby zemną serdecznym westchnáwşy áffektem nie záwołał słowy S. Tomaszá: *Nescimus aliud refugium, nisi Te o MARIA, Tu sola es unica spes nostra, in qua confidimus, Tu sola es Patrona nostra, ad quam omnes aspiciamus.* Kiedy uważam, nie widzę innego portu bezpiecznieyszego do ucieczki, iák ciebie wielowładna Pánno, y Páni, Niebá y ziemi. Tyś sámá iest iedyná nádzieią nászą w ktorey ufamy; Tyś sámá iest Pátronką nászą, mogąca się we wszystkim przyśluguwać každemu, á szczerze y skutecznie nád wśytskych.

Joan. Boni-  
fa. in Virg.  
Hist. l. 4.  
C. 18.

Rozumiem że y to wśytsky przyznacie zemną, ále czy teź znacie to do siebie że-  
ście ieý wśytsky powinni odśluguwać te łáski stárania, ktorychście doználi nád sobá,  
y doznáiecie do tych czas, tak trzymam że znacie, ále czy odśluguiecie? o tym kwe-  
stya



stya, a ia na to sam ani wiem co odpowiedzieć. Powiedźcie wy prawdę, którzy się tu przez tę Oktawę z codzienną, albo przynajmniej z częstszą nad innych prezentację usługą na honor Wniebowziętej MARYI. Miałab podobną od innych tak wielu obywatelów, y mieszkanców, których się to BOG wie na iakich zabawach liczy więcej po kámieniach, szynkownych domách, po ulicach niż w Kościele. Cała iak uważam tego Miasta przysługą do MARYI, ratuszny trąb y kotłow odgłos, ale mało co kogo pobudzający do chętnego y przykładnego służenia MARYI, widzi to BOG; Patrzy na to z Niebá Najswiętsza MARYA Pánná, nie bez podziwienia, gdzie się owá Stáropolska podziałá cnotá, y chęć do nabożeństwa, za których y na których próżby, te uroczystości pozwolone były, y z większą pobożnego ludu obchodzone frekwencyą.

Teraz nie się nie szerzy więcej, tylko Machiawelstwa, zdrády, nieszczeróści, obłudy, zazdrości pomnażają się w sercach y w pamięciach ludzkich, iak się ma przysłużyć iedno drugiemu, pomżeniem, zniszczeniem, podchodzeniem, aby mieć gorę nad wszystkimi, o tym cała myśl, starania usilne, nie o chwale MARYI. Niemasz zgody między stanami, dla tego też niema zgodney usługi dla MARYI, czyli że tej niemasz, y na tamtej schodzi. Ach! tu już prawdziwie

Nadaś.in wolać trzeba z owym umierającym Kápłanem: *O Filij Ade! servite & amate MARIAM*  
Sabb. 4. de *diligentiús, nam scitis, quam vobis sit necessaria MARIE deprecatio: O Synowie, y corý Adá-*  
P. lebaś. a mowe, o Obywatele Lwowskiej Metropolij! słuźcież pilnicy, kochaycie lepiey  
Campo S. T. wniebowziętą MARYA, wszák wiecie iak wam iest potrzebna iey łaská, iey moc,

y władza, potrzebna w domu, potrzebna w drodze, potrzebna na ulicy, potrzebna y w polu, potrzebna we dnie, potrzebna y w nocy, potrzebna w życiu, potrzebna przy, y po śmierci: O! więc też potrzebna iest y iey chwalebna od was usługá. Wszak iedno drugiemu odśługuiesz wyświadczone łaski dla siebie, y gdybyś tego nieczynił, wstydybys chyba w oczách niemiał. Wstydzże się tego swego niedbáłstwa, iż szczerulnie dla niego, nieodśługuiesz MARYI, tyle łask y dobrodziejstw, z ilą ci człowiek, Oyciec, lub Mátká, sąsiad, lub przyjaciel, Święty nawet żaden przysłużyć nie potráfi. Przynajmniejże odtąd już kochaycie MARYA, ieżeli chcecie żeby was BOG kochał y Nays. Mátká, słuźcież Jey pilnicy a z całego serca, aby swego do was nie straciłá MARYA: *Servite & amate MARIAM diligentius: bo tá Páni ieżeli pragnie usługi nászey, to nie dla swego, lecz dla nászego dobrá, w którymby nas rádá zawsze oglá-*

S. Thom. a dąć. *Nostris non indiget, cui celestia ad nutum famulantur, amat nostrum bonum, cum a nobis exi-*  
Kemp. p. 3. git servitium. Upewnia nas Święty. Już więcej na potym nie bądźcie leniwemi

serm. 4. w usługách dla MARYI: *Nam scitis &c.* bo kiedy wiedząc, a czynić MARYI usług nie

Luca 12. będziecie, nie uydziecie wiśzającego sprawiedliwości Boskiej biczá, y bicia, *Servus sci-*  
7. 47. *ens & non faciens vapulabit multis* usługá wiedzący o powinności swoiey, a iey zadosyc nie czyniący, będzie bity mocno: *vapulabit multis; a nie iedną od BOGA plagá, ale wielá: vapulabit multis; y głodem ciężkim, y morem, y chorobą nieznósną, y utrapieniem wielkim, y ogniem nieugászonym y mieczem obosiecznym: vapulabit multis* będzie zbity na ciele w życiu, będzie bity na duszy po śmierci, nieskończoną wiecznością, gdzie już y MARYA przysłużyć się niepotráfi.

Ach rozpięty na krzyżu Páni! nieprzebráney dobroci, y miłosierdzia BOZE, lubomci sam nic dobrego, považam się iednąk z upádnieniem do Nog Twoich Najswiętszych, pokornie suplikować za wszystkimi, a miánowicie za tym Miastem, abyś ieszcze powściągnął sprawiedliwego karania twego na czas ktory, a ieżeli Páni zaslúżyło już na nieodwólczenie! pokażże nádemną tę zemstę grzesznikiem, a nie karz ludu tego. Aże przecię y Tobie BOGU y Wniebowziętej MARYI służyć odtąd lepiey, y odśługować będzie za dobrodziejstwa doznáne, mam nádzieję. Amen.



# KAZANIE II.

Ná tenże sam Feſt.

*MARIA optimam partem elegit, quæ non auferetur ab ea.* Luc. 10.

*Fac conclusionem.* Ezech. 7.



Nieź to tak prędko, dopiero mającemu zacząć mówić co ná honor Wniebowziętej MARYI, o wybraniu sobie najlepszej części: *MARIA optimam partem elegit*; już przydźcie zamykać usta? gdy konkludować potrzeba: *Fac Conclusionem*? Ná mnieś to przyszło zakładać termin wżyskim pochwałom tej Páni y Panny, której się chwale Niebo wydziwić niemoże y ziemiá, że w rowney nie było podobney, ani będzie:

*Nec primam similem visa est, nec habere sequentem.*

Prawdą jest, że przyjął ná siebie ten oblię, aby przy konkluzyi dzisiejszego nabożeństwa nie kazał bez konkluzyi, ale z pomiarkowaniem czasu opisanego od Salomona: *Tempus loquendi, tempus tacendi.* Jednakże nie spodziewałem się tak krotkiego, żeby w nim początek Kazania miał być zaraz, y oraz konkluzya; iakby to dosyć było do pochwały Wniebowziętej MARYI, powiedzieć o niej co Chryſtus o Mágdalenie, iż najlepszą obrałá część nie odietą nigdy. *MARIA optimam partem elegit, quæ non auferetur ab ea; fac conclusionem.* Bo jeżeli konkluzya Kościoła Św. Kátolickiego, dosyć długim czasem uformowana, poszła ná censurę iaszczurczego plemienia, niewdzięcznych bo odrodnych synów, z między których odezwał się jeden Bucerus Herezyarchá, że to cała Ewángelia S. nietylko niedosyć, ale prawie nic nie ma Konkluzyi y podobieństwa do pochwał Wniebowzięcia MARYI: *Bone DEUS! quam misere torta est hæc lectio, ut Assumptioni Divæ Virginis Christi Matris responderet.* Ponieważ Mágdalena była siedząca u nog IERUSOWYCH, á MARYA Wniebowzięta stała po prawicy Jego przy Tronie. Mágdalena opiekująca grzeszne życie swoje, á MARYA radująca się, że bez najmniejszego grzechu wchodziła do Niebá. Mágdalena lepszą część obrałá od Mártý, będąca dopiero w stanie zasłużenia sobie ná nie, á MARYA w Niebie odebrałá część zasługi obróney sobie nie dopiero. Mártá także niemoże się równać z MARYĄ, bo támtá troikliwa o wiele, niespokojna, szemrzająca ná Siostrę, y skargi zánoszająca do Chryſtusa, á MARYA winszując sobie z nim społeczności w Królestwie Niebieskim, y w pokoju nienaruszonym, gdzie ani błędu, ani sfrosowania nie słychać nigdy, iak w Domu Mártý.

Jeżeli tedy oni, (co do litery biorąc S. Ewángeliá, nie co do sensu Duchownego) w którym przez Mártę ma się rozumieć Kościół wojujący, ustáwicznie pracujący około zbawienia dusz ludzkich, á przez Mágdalenę w bogomyślności zatopioną, ma się znaczyć Kościół tryumfujący, Niebo; gdzie wszystkich Świętych zabawa zápatrywać się ná BOGA, y w Nim serce, y oko całej myśli zátapiać zwykli. W takiey cenzurze mają konkluzya zdaniem Świętych Doktorów ułożoną, o całej Ewángelii, zmyśloną gorliwość pokázując o honor Wniebowziętej MARYI, dopierożbym ja (choć od swoich) więkſzey godzien cenzury, gdybym temi słowy Mágdalenie służącemi zaczął Kazanie, y zaraz skończył, bobym tym samym óną porównał w obraniu części najlepszej, z Wniebowziętą MARYĄ; o ktorej daleko doskonáley, prawdziwiey, y świątobliwiey Ipećniły się dźiſiay, iako uważa Błog. Gwarrykus Opát: *In MARIA Matre Domini, hodie plenius & sanctius impletum est. Hodie namq. B. Virgo, MARIA optimam partem elegit, imò quam dudum elegerat, hodie perpetuò possidendam accepit, ut scilicet inseparabiliter adhareat Domino, perenniterq. fruatur DEI verbo.* A może być lepsza część nád tę? iako nieskończoną wiecznością żyć, ciesząc się z Bogiem w chwale wiekniſtey Niebá, á tę sobie obrałá MARYA w Kościele tryumfującym, przez zasługi pracowitego życia swego, czyli obrónieć sobie jego w Kościele wojującym ná łaskę: *In utraq. Ecclesia B. Virgo meliorem partem elegit, in presenti gratia, & in futura gloria.* Jáka część, chyba tylko w częściczce podobna, ale nie równa dośłáła się Mágdalenie; y mánię ja o tym zámilczyć; y to zakończyć, o czymem ieszcze dobrze nie zaczął mówić: *fac conclusio-*

we Lwo-  
wie w Ko-  
ściele Ar-  
chikáte-  
drálnym  
Ormian-  
skim ná  
konkluzyi

Oktawy  
R. P. 1752.

Ecc. 3.  
v. 7.

S. August.  
Beda.

Idem V.  
Beda.



S. Bernard.  
ser. 4. de  
Assumpt.

Method. in  
bypp.

Deut. 30.  
v. 19.

S. Iſidorus  
l. 3. sent. C.  
15. q. 1.

S. Gregor.  
Hom. 14.  
in Evang.

roczną Uroczystości pamiątkę Aſſumpcyi, czyli Wniebowzięcia Mátki Wcielonego Słowa ma naſtąpić konkluzya: á wſzákci to *in fine motus velocior*. Terazci to w naylepſzą otwierać do pochwał MARYI, ſmiertelne ludzkiey wymowy uſtá, á nie uſtawáć w nich potrzebá, kiedy ludzka natura, nád nieſmiertelne Duchy Niebieſkie zoſtaie wywyżſzona w Oſobie Wniebowziętey Pánnny. *Tempus loquendi eſt omni carni, cum aſſumitur Incarnati Verbi Mater in Calum, nec ceſſare debet à laudibus humana mortalitas, cum hominis ſola natura, ſuper immortales Spiritus exaltatur in Virgine;* Kogoż tedy mam ſłuchać? czy Bernárda S. záchęcającego mnie y kożdego do mowienia? czyli głoſu Boſkiego przykazującego mi uczynić konkluzyá? *fac conclusionem;* Jáki ſię reflektuję, wolę uſłuchać głoſu Boſkiego, y uczynić konkluzyá, á nie iednę, ále dwie z założonego Thema. Pierwſzą taką formuie; **ZE SPRAWIEDLIWIE PRZYSTAŁO Y NALEZAŁO, ABY WNIEBOWZIĘTEY MARYI ZA OBRANIE Y DOTRZYMANIE, ARCTWYBORNEGO NA ZIEMI ŻYCIA AZ DO KONCA, ARCTWYBORNÁ NIESKONCZONEY CHWAŁY CZĄSTKA DOSTAŁA SIĘ OD BOGA:** *MARIA optimam partem elegit, qua non auferetur ab ea;* Z tey ſię wywiódłszy konkluzyi wnióſę y drugą przy Duchowney reflexyi: **ZE T OD NAS IEZELI NIE PRZY ARCTY; TO CHOC PRZY WYBORNYM ŻYCIU, POWINNA MIEC NA WYBOR CZESC SWOJĄ Y CHWAŁĘ, BEZ KONKLUZJI WNIEBOWZIĘTA MARYA.** Nie wyborne ſłowa moje w tey mowie, bodayże ſię doſtały ná naywybornieyſzą chwałę tego, który ieſt *Alpha & Omega, Principium & finis*, Uraionego w Nays. Sákrámencie BOGA, dla więkſzego pomnożenia honoru w Niebowziętey MARYI w ſercách Chrzeſciáńſkich, która ieſt *Festivitatis noſtra principium, medium & finis*. Żebym zaś tym łátwiey tráfił do końca, podnieſiony nie dawno znak ArcyPáſterſkiej godnoſci Twoiey, JW. MCI Xięże ArcyBiſkupie ále iuż nie dopiero łáſkawemi uſty, bo ieſzcze Klemenſá XI. naywyżſzego Rządcy Koſciółá S. Kátoliſkiego przepowiedziány, á teraz od Benedykta XIII. wraz z Paulliuſzem w rekompenſę Arcywybornych prac y záſług przykádneho ná wybor życia konferowany, uczyni mnie *participem gratiae & benedictionis*. iákicy ſię dopraſzam *Benedicite*.

**D**woiákcie ieſt życie ludzkie, iedno co do ciała, drugie co do Duſzy. Życie co do ciała, dependue od woli y Elekcyi Boſkiej, bo choćby ſobie człowiek życzył, y obierał bárdziej życie, niżeli ſmierć? to nie ieſt w mocy iego, bo tylko człowiekowi ſam BOG obiera życie krottze, álbo dłuſſze, wedle upodobania ſwego, z ſkrytych Sádown Jego pochodzącego. Życie zaś co do Duſzy? lubo dependue od łáſki Paná BOGA oſobliwſzey, ále wraz y od náſzey kooperacyi, którą nam dał ná wolą, y zoſtawił w náſzey mocy obieranie ſobie życia álbo dobrego, álbo złego, á przez to ſmierć, przez támtó żywot wieczny, który ſobie powinien człowiek poważać nád dobro życia, co do ciała. J takie życie obierać kazał ludowi ſwemu Moyzeſz, oſwiadczájąc ſię przed Niebem y ziemią, że mu przełożył przed oczy y ſmierć pochodzącą z przestępſtwa praw Boſkich, y życie pochodzące z zachowania przykazań Jego. *Testes invoco hodie Calum & terram, quod propoſuerim vobis vitam, & bonum, mortem & malum, elige ergo vitam ut vivas:* Obierayże ſobie życie dobre, cnotliwe, chcęſzli mieć żywot wieczny w chwale wiekuiſtey Niebá, tak zákonkludował Moyzeſz.

Życie co do ciała! ieſt iedno w naturze ludzkiej, bo ſię w niey tylko raz człowiek rodzi, raz też y umiera: życie zaś co do Duſzy, że ſię w nim człowiek odradzać może nie raz, bo tyle rázy, przez odzyskanie łáſki Boſkiej ſtráconey zá kożdym grzechem ſmiertelnym, ile rázy ten popełniwſzy obumiera w niey; ieſt też wielorákcie dzielące ſię: *in vitam activam, contemplativam, & mixtam;* przez pierwſſe życie ma ſię rozumieć według Jzydorá S. *Innocentia bonorum operum:* Niewinnoſć w dobrych uczynkach, która záwiſła ná ćwiczeniu ſię w wſzytkich Cnotách Świętych, y ná utrzymaniu ſię w nich áż do końca, á miánowicie w zachowaniu ſię od przestępſtwa praw przykazań Boſkich, w utrzymaniu ſię do wſzytkiego złego, w ſwiadczeniu uczynków miłóſierdzia bliżnim, w nabożeńſtwách, w poſtách, w umartwieniách kochając ſię, y w innych chwalebnych ákcyách, które zálecić mogą przed Bogiem, y ludźmi. Drugie życie co do Duſzy, fundue ſię ná oddaleniu od ſiebie wſzytkich rzetzy powierzchnowych, iáko to Fortun, honorów, y tego wſzytkiego, cokolwiek człowiek áderwać by mogło, álbo przynaymniey rozerwać od Świętych myſli, y zbáwiennej kontemplacyi. A iáko S. Grzegorz opiſuie; *życie bogomyſłne*, ieſt cáłym ſercem



zachowanie miłości BOGA, y bliźniego, od doczesności się oddalenie, á przywiązanie się wšyſtką myslą do BOGA Stworcy ſwego, goreiąc nienuſtánnym prágnieniem widzenia iák nayprédžezgo twarży iego w chwale wiekuiſtey Niebá. Trzecie záſ žyćie, ieſt zložone z oboygá, w ten czas kiedy człowiek y w uczynkách dobrych nie uſtáie, y w Bogomys.ności ſię kocha ſtátecznie, á tá ieſt naypryncypálnieyſzym znákem árcywybornego žyćia, ktore že ſobie obrałá Nayſwiéťſza MARYA Pánná, chybá generalnem kontentowác ſię muſiecie dowodámi, bo ieżeli Xiág nie ſtáie do opiſánia ká-ždey ſpráwy pártýkulárney žyćia Jey Páńſkiego, dopierožby nie ſtálo y cháſu, bylo- by to Kazánie bez konkluzýi, počátek bez končá, koniec bez počátku, bo w Niebowžiętey MARYI žyćie, obráne ná žiemí, ták bylo árcywyborne icy iedney, že dla wšyſtkich by teſz nayſwiéťſzych ludží, ktorzy byli ſá, y będą, regulá bydž moſe do- ſkonáſá. *Talis fuit MARIA, ut unius vita, omnium fit disciplina.* A S. Piotr Damian twier- dži, že MARYA ták ſobie árcywyborne obrałá žyćie ná žiemí, že kto chciał widžieć zbior wšyſtkich cnot Swiętych y ſpraw pobožnych, ten w ieducey mogł widžieć MARYI: *In ea virtutum conventus reverendum sibi thalamum consecravit.* S. tákž Chryzoſtom iá- ſniey wyrażá, árcywyborne icy žyćie gdy mowi: že w nim między wšyſtkiemí kre- áturámi, ták widomemí, iáko y niewidomemí nie bylo žadney Swięťſzey, doſkoná- ſzey, wybornieyſzey nád MARYÁ: *Inter omnes tam visibiles creaturas nihil sanctius invenitur, quam MARIA.* J niedžiw, bo ieżeliž do owego przybytku wyſtáwienia, Moyžeſz árcywyborne wybierał ofiáry z ſwoiemí Radnemí, od rožnych z rožnych rzeczy zložo- ne, dla tego tylko, že miał w nim BOG przemieſzkiwác, iáko ſię obiecał, co bylo wedle S. Grzegorzá Niſſ. figurá árcywybornego žyćia MARYI, ktora cokolwiek mogło ſię ználeć w kreáturách doſkonáloſci ták w rozumnych, iáko y w nierozumnych, ná Niebie, y ná žiemí, to wšyſtko, áby ſię ſtála godnym przybytkiem Boſkim, wybie- rála ná wybor, y wybrałá. *Inter omnes puras creaturas electa, ex omnibus perfectissima, & pre- stantissima elegit.* Jeżeli o tym powátpiwacie, ſłuchayciež co mowi ſamá o ſobie MA- RYÁ, álbo ſobie cály Rozdžiał czytáycie, wiécey ſię dowiedcie nád to: *In me omnis gra- tia via & veritatis, in me omnis spes vita & virtutis.* Jeżeli w kim? to we mnie wybor wšel- kich ſásk Boſkich, wybor drog doſkonálego žyćia, y cnot nieprzeliczonych.

S. Amb. lib.  
de Virg.

Petr Dam.  
Ser. de Aff-

S. Chrysoſt  
in ſer. de  
B. V. M. a-  
pud Metap.

Eccl. 24.

S. Damian.  
Orat. I. de  
Nat. B. V.

Caribagen.  
Tom. 2. L.  
14. bom. I.

MARYI žyćie co do niewinnoſci, co do doſkonáloſci uczynkow Chreſciáńſkich, co do bogomyſlnoſci y ſerdecznego prágnienia, złúczenia ſię z Bogiem w wieczno- ſci, bylo árcywyborne nád innych, od počéćia icy pierwſzego, áž do končá, áž do oſtátniego icy tchnienia podpíſnie ſię ná to. *Vita activa & contemplativa Virginem ambie- runt, adeo, ut nec actio contemplationem minuerit, nec contemplatio deſeruerit actionem á primo instanti ſua conceptionis, in quo ratione uti cepit, uſq; ad ultimum vita habitum.* Tož o MARYI mowi uczony Pomerius. l. 7. P. 1. a. 3. Jž w žyćiu MARYI žadnego nie bylo cháſu, žadney godziny, žadnego momentu, ktoregoby nie obrałá MARYA ná ſlužbę Boſką, y za- ſługę wieczney chwały. *Nullum fuit tempus, nulla hora, quin viriliter in DEI ſervitio, & me- rito acquirendo non foret occupata.* J dla tego nie ſłutznieyſzego, nie ſpráwiedliwſzego, iá- ko, áby Wniebowžiętey MARYI &c. *Quia ſicut illa in via meliora charismata ſemper eſt a- mulata, & quod perfectius erat, ſemper eligebat, ita in Patria potioribus glorie bonis fuerit remunerata.* te dáie rácyá ſpráwiedliwey naleſžytoſci dla MARYI uczony Carthagena.

Jeżeliž bowiem BOG ieſt ſpráwiedliwy, w ukaraniu złych ludží, zá nie dobre žy- cie, toć tym bárdžiey wydaie ſię Jego ſpráwiedliwoſć w nágradzaniu dobrego žy- cia, wieczney chwały zapláta, wybranym ſługom ſwoim wedle obietnicy u Mędrčá opiſáney: *Omne opus electum iuſtificabitur, & qui operatur illud, honorificabitur in illo;* y ná innym micýſeu: *Erit illi gloria aeterna, qui potuit transgredi, & non transgreſſus, facere mala, & non fecit.* Nie minie tego cháſtká wieczney chwały, kto mogąc gwałcić przykazánia Boſkie, y przeſtápić, mogąc złe prowadžić žyćie, á nie uczynił tego; *& non fecit.* Tákwáſze BOG ieſt z reſpektem ná wybránych ſwoich; *Et reſpectus in electos illius,* že im zá wybor- ne žyćie zwyklá ſię doſtáwác cháſtká wieczney chwały od niego ná wybor: *Iuſtorum multa gloria eſt.* Przyrzekł im to y przez Proroká: *Hereditabunt eam electi mei:* A kiedy Pan BOG z tym reſpektem dla wybránych ſług do wiecznoſci, že im wybráná zapláta ná- gradza wyborne žyćie? áczemužby nie miał bydž z więkſzym dla ukocháney Mátki ſwoiey. Kiedy dla nich ták ſpráwiedliwy? á iákž nie ma bydž dla tey, ktora nie tyl- ko godnoſciá Mácieryńſtwá, ále y ſwiátobliwoſciá árcywybornego žyćia przecho- dži wšyſtkich Swiętych Pátryárchow, Prorokow; Apoſtołow, Męczennikow, Wy-

Eccl. 14. 21

Eccl. 31. 10.

Sap. 145.

Prov. 28. 12

Jſa. 65. 9.



znawcow, same nawet Duchy Niebieskie y Chory Anielskie prymu iey wziąć nie mogą, ale ona im bierze. *Quidnam illā Sanctius? non Propheta, non Apostoli, non Martyros, non Patryarcha, non Angeli, non Throni, non Dominationes, non Seraphim, non Cherubim, non deniq; aliud quodpiam inter creaturas visibiles, maius aut excellentius inveniri potest.* decyduje Święty Laurent: A iako w arcywybornym życiu, którego wypowiedzieć trudno ze wszystkim, niema sobie z kreatur rownego, tak y w arcywybornej cząstce chwały sobie użyczoney od BOGA, dosyć nieograniczoney, niepodobna iey dobiąć pary, zdanie S. Ildesfonśa. *Sicut est incomparabile quod gessit, & ineffabile quod percepit, ita est inestimabile, incomprehensibile premium & gloria, etiam ultra omnes Sanctos, quam promeruit.* Zgadza się w tym y S. Efrem: *Nulla comparatione omnibus Superis Exercitibus gloriosior, omnium Sanctorum corona, ob fulgorem inaccessa.* O niey się to prawdzi, co w Pismie S. przepowiedziano: *In multitudine Electorum habebit laudem, primogenita ante omnem creaturam.* Między niezliczonym mnostwem wybranych, będzie miała arcywyborną chwałę niekończoną pierworodna przed wszystkim stworzeniem. Pełni się y to; co przepowiedział Mędrzec. *Mulier gratiosa inveniet gloriam.* Niewiasta przyjemna znajdzie chwałę. A która mogła bydz piękniejsza w świecie inna? ieżeli nie Naysw. MARYA Panna, Piękna iak Xieźyc, śliczna iak słońce na wybor, *Electa, ut Sol.* Teyci to uczynił honor BOG Wcielony, iakiego nikomu, że oprocz tey chwały, którą Jey nągotował w Niebie nad wszystkich większą, sam do niey z Niebá zstąpił, że wszystkiemi mieszkańcami, na którym wsparła, z podziwieniem całego Niebá weszła na tron sobie zgotowany. Co uważając S. Bernard zawołał. *O! quanta dignitas, quam specialis gloria, inniti super illum, quem reverenter colunt Angelica potestates.* O iak wielki honor, o iak nieporównana chwała arcywyborna, na tym się wspierając wchodzić do Niebá, którego z wszelką czcią adorują mocy Niebieskie zdalęka stojąc. Ale czegoż się dziwuiesz z Aniołami Bernardzie S.? Sprawiedliwie tak przystało y należało, aby Wniebowziętey MARYI &c. *Quia sicut illa in via, quod perfectius erat, semper eligebat, ita in Patria potioribus bonis fuerit remunerata, atq; a DEO optimam omnium partem ei contigisse.* A ieżeli BOG taką niekończoney chwały cząstką, arcywyborną, uczcił w Wniebowziętą MARYĄ, y dotąd czci iako Matkę? toć tym bardziej powinna mieć y od nas na wybor cześć y chwałę bez konkluzyi, ieżeli nie przy arcy, to chociaź przy wybornym życiu, Naysw. Wniebowzięta MARYA, gdyż S. Augustyn za rzecz niegodziwą sądzi, abysmy tey Uroczystości pamiętkę obchodzić mieli kiedy, a dopietoz kończyć, bez arcywybornej czci y honoru iey należącego od nas przy wybornym życiu, przez którąśmy Dawcę żywota wiecznego pozyskali. *Indignum valde est, ut illius recordationis solemnitas, sit apud nos sine maximo honore, per quam meruimus auctorem vite suscipere.*

Mać ieszcze iaką taką cześć y chwałę, od wybraney ledwo garstki ludu przy uroczystościach swoich Naysw. MARYA Panna, ale czy przy wybornym życiu? o tym duchowna reflexya. Namieniłem wyżej, iako MARYA ze wszystkich prawie kreatur na Niebie, w Niebie, y pod Niebem, w ziemi, na ziemi, pod ziemią wybierała coby doskonalszego arcywybornemu iey służyło życiu. *Beata Virgo ex omnibus optima elegit.* My zaś przeciwnie wybieramy y obieramy sobie co gorszego, y arcyzłego, z planet Niebieskich w Saturnie obieramy sobie nienawiść, gniew y zawziętość; w Jowiszu wyniosłą Dumę y próżną chlubę, w Marsie chciwość do zemsty, w słońcu upały pożądliwości, w Merkuryuszu zdrady, cherchele, nieszczerości, w Wenusie sprośności ciała, y iego swobody, w Xieźycu niestateczność w przedsięwzięciach, umniejszenie cnot, przymnożenie niecnot. Pod Niebem na powietrzu obieramy sobie próżności ziemskie, niedługo trwałe: w drapieżnym ptactwie obieramy sobie zdzierstwa, uciemiężenia, inni kradzieże &c. W Zwierzętach obieramy sobie dogadzania naturalnym appetytom, iako to obżarstwa, niewdzięczności, okrucieństwa, y cielesne życie. W rybách obierają sobie wielu z możniejszych, aby iedno drugiego pożarło, połknęło iak rybą rybę, z fortuną, z honorem y dobrym mieniem zniszczyło. y tak w innych stworzeniach to obieramy, co do wyboru arcyzłego życia, na ogień piekielny zgodnego służyć może na wieki.

J przy takimże to życiu ma mieć na wybor, cześć swoją Wniebowzięta MARYA? w którym nie masz co wybrać z uczynkow Chrześciańskiej pobożności, nie masz co wybrać z uczynkow miłosiernych y cnot świątobliwych, z którychby iakikolwiek mogła mieć honor na znak wdzięczności MARYA. A coź proszę maiaż za honor



Rodźice z dźiatek, krewni z kolligatow, Pánſtvo z ſłużących, kiedy ſobie złe życie obierą y iego ſię trzymają bez poprawy, wſzak żadnego nie mają. Otoż teſz tak y Wniebowzięta MARYA żadney czci y chwały nieodbiera od tych, ktorzy ſię nie ſtárą o wyborne przynajmniey życie ſwiątobliwe, ieżeli nie o árcy. J ſwięta nie ma ſobie za ſwięta, kiedy ſię w nich nie ſwięci to, co do doſkonáley naleſzy ſwiątobliwości życia Kátolickiego. J Nabożeńſtwa z Oktawami za Cyfrę iedną nie poczyta ſobie MARYA, kiedy nie będzie wydoſkonálone *ut oſto*. Nie wchodzę tu áni ſię wdąę w wiadomoſć ſumnienia wáſzego, z iákimeſcie ſię tu prezentowali życiem przez te dni, ná czeſć y chwałę MARYI Wniebowziętey, y czy záwſze codziennie.

To tylko przy konkluzyi árcychwalebney dewocyi, zá powodem y przykładem árcywybornym JW: Arcypáſterzá wáſzego promowowaney, dáię ná przeſtrogę, ábyſcie Uroczyſtoſć tak kończyli dſiſieyſzą, iák niegdys Boſką Dawid S. że y wyborney czci y chwale Boſkiey nie było końca, y prawdziwey chęci Jego, z ktorą ſię oſwiadczył: *Adſiciam ſuper omnem laudem tuam*. Gdyby ci ſię zdawało, żeſ iuż doſyć uczcił Wniebowziętą MARYĄ, odprawieniem tyle poſtow, tyle Roſáńcow, Koronek, Li táńi y innego Nabożeńſtwa, wzbudźe w ſobie chęć prawdziwą, że ieſzcze przydaſz więcey, więcey modlitw, więcey Spowiedzi, więcey cnot do wyborney życia *adſiciam*: przy ktorym MARYA powinna mieć od nas czeſć ſwoią y chwałę ná wybor bez konkluzyi, bo ieżeli o wyborne życie ſtárąć ſię nie będziemy do chwały MARYI náypotrzebnieyſze! Lękam ſię pogroźki Boſkiey, áby ſię ná nas nie ſpełniła: *Numerabo vos in gladio, & omnes corruetis pro eo, quod faciebatis malum in oculis meis, & quod nolui, elegiſtis*. Ponieważeſcie ſobie obieráli to, czegom ia niechciał, czyniąc złe w oczách moich, więc uczynię wybor między wami, iednych mieczem ſprawiedliwości moiey policzę z was, á wſzyſcy upádniecie ciężko: *Corruetis* upádniecie w wáſzych nádziejách ſzczęſcia wſzelkiego *corruetis* upádniecie w łáſce moiey y MARYI, ktorey iuż mieć nie będziecie *corruetis* bo ſię y to ſprawdzi co S. nápiſał Bonáwenturá: *Qui eam dignè coluerit, iuſtificabitur, qui autem neglexerit, in peccatis ſuis morietur*. Kto iá ná wybor przy wybornym życiu czcić y chwalić będzie bez końca, odbierze cząſtkę wiecznego uſprawiedliwienia, á kto tego zániedba, umrze bez cząſtki Błogoſłáwieńſtwa Boſkiego: *moriatur*; Umrze bez cząſtki zbáwienia wiecznego: *moriatur*; Nie dopuſzczayże tego tryumfująca w chwale wiekuiſtey Niebá Nayſw. BOGA moiego Mátko, ále iákoſ ſáma doſtála cząſtkę árcywyborną wiekuiſtey Chwały od BOGA, tak y nam uproſ doſtápienie oneyże przez wybor życia; á my w Chwale Twoiey czci nigdy ſzukać nie będziem końca, áni konkluzyi nie uczyniemy ná wieki Amen.

*Pſal. 70.*

*v. 14.*

*Iſaia 66.*

*v. 12.*

\*\*\*\*\*

## K A Z A N I E

Ná Feſt Błogoſłáwionego Jozefá Káláſſáncyuſzá,  
Fundatorá Szkoł Pobożnych.

*Amen dico vobis: Eſſote parati; quia qua hora non putatis Filius hominis veniet. Luc. 12.*



Rzy kończącym ſię czterdzieſtgodziennym Nábożeńſtwie, początek mającym od Uroczyſtoſci godnego niezliczonych bez końca pochwał Szkoł Pobożnych Fundatorá Oycá, y Pátryárchy *Pauperum Matris DEI* Błogoſłáwionego Jozefá Káláſſáncyuſzá, początek Kazania moiego záczynam od końca, bo od Amen; *Amen dico vobis*; á záczynam nie z tey przyczyny od tego ſłowá, ktorym ſię Ewángeliczne náuki, publiczne y prywatne kończyć zwykły modlitwy, ábym miał znák dawać prętkiego zákończenia dopiero co záczętey mowy moiey, ná pomnożenie w ſercách Chreſciáńſkich więkſzey, á więkſzey czci, y honoru B. Jozefá Káláſſáncyuſzá umyſloney, ktorego pochwały nigdy mieć nie powinny Amen. Lecz dla tego, ábym niſzeli ná Czterdzieſtgodziennym

w Kráko-  
wie ná kon-  
kluzyi  
czterdzie-  
ſto godzin-  
nego Nábo-  
żeńſtwa  
przy koń-  
czącym ſię  
Jubileuſzu

w R. P.

1751.



nym trzydniowey dewocyi Zegárze, ostatnia wybiie godziná, oney z chwalebny m dziękczynieniem ogłaszająca konkluzyá; iá - też każdemu z was naymilsi Chrześciance wybił z głowy zuchwale założone życia bezpieczonego momentá, á serdeczną wbił w pámieć o ostatcznym końcu wszystkich nas czekájącym nie ochybnie. *Estote parati, quia qua hora non putatis, Filius hominis veniet;* y ták wbił mocno, áby żaden by też nayspráwiedliwszy człowiek, zázczęty lub odnowioney po odprawionym Jubileuszu, álbo też y przedtym záchowáney pobożności nie dufał zbytecznie, ále się ták przyspóbiał kázdey godziny, kázdego momentu w nowe cnot Świętych życie, iákby ielźcze nie godnego Niebá, nie godnego łátki y miłosci Boskiey nie uczynił przez wiek swoy, czekájąc w nim z gotowoscią Syná Człowieczego, zbliżájącego się przez náznáczenie ostatniey godziny śmiertelnego życia, przed ludzká ukrytey wiadomoscią, o ktorey y nayukocháńszych Uczniow swych upewnić niechciał ( chociaź im ták wiele. Táie- mnic obiáwił, y przez Duchá S. náuczył) á to dla tego; żeby też y oni choćby nay- świętši bez przestánku z wszelką gotowoscią ostatniego wygládali momentu; Uwa- żył to dobrze: *Etiam his voluit esse in certam sui adventus horam, ut dum illam praevidere non pos-* *sunt, ad illam sine intermissione prepararent.* A dowcipny Nissenus táką ztád wnosi konse- kwencyá; Jeżeliż ludziom tym, ktorých sam Chrystus wybrał do swiętobliwego ży- cia, wybrał y do Niebá, gdy ich zá swoich obrał przyjaciół, lękáć się kazał ostatniey godziny śmierci, y gotowáć do niey, bez żadney ufności w zasługách własných, y szczęściu powołánia swego: *Estote parati &c.* á czegoż się dobrego spodźiewáć máią lu- dzie źli, bezbożni, ustáwicznie obrażájący BOGA, nigdy nie pámietájący ná ostatnią godzinę śmierci, w co dufáć mogą? *Quid ergo homines flagitiosi in illa hora bene sperare volunt, ubi Sancti iubentur timere?* Nam to náuka Chrześciance zostáwiona ná przestrogię od Chrystusá, ábyśmy dobrych uczynków nie odkládali ná ostatnią godzinę życia, ale kázdey godziny, kázdego momentu nigdy nie ustájąc, stárali się o nie, nie dufájąc ża- dnemu by też naydoskonálszemu uspráwiedliwieniu summienia, ile po záończonym Jubileuszu Świętym, żebyśmy tym sposobem gotowemi byli, náleżieni w boiáźni Bo- skiey oczekiwájący terminu ostatniego, á ták co raz w większá á większá doskoná- łość postępowáli státecznie. - Przywodzi tego náukę Sylweira. *Docet nos Dominus, ut bona opera non differamus ad extremum vita, sed continet omnibus horis, ac momentis, rectis actionibus incumbere, ut in hora mortis preparati inveniamur, & sic semper in maiori perfectione ambulemus.* Ten iest sposób gotowosći przykazáney od Chrystusá w słowách Ewángelicznych: *Estote parati, quia quâ horâ non putatis &c.* iákó go explikuie S. Dyonizy: *Estote parati ad exequen-* *dum opera DEI, & ad ambulandum in via Domini.* Bądźcie gotowi do peńnienia wszelkich spraw Boskich y do nieustánnego chodzenia drogá Páná wászego; iáką chodził wielki Szkół Pobożnych Fundátor B. Jozef Kalássancyusz, nád ktorým bráńá gorę wyśoka swiętobliwość z náuká, y mądrością złączona, ále Jozef przy niey nigdy gorá nie pá- trzał; wiedząc, że początek mądrości naylepszy iest boiáźń Boska; *Initium sapientiae; ti-* *mor Domini;* Mogł sobie wiele obiecywáć y bez Jubileuszu Jozef, o wiekuiwym ro- kuiąc szczęściu, nieomylnym dla spráwiedliwosći życia: *Joseph autem cum esset iustus: ále* y tey spráwiedliwie, áni ná iednę nie dufał minutę czásu, zázwsze się kochájąc in cre- scenti cnot Świętych bez koncá, nigdy nie znájących Amen, bo z táką gotowoscią w boiáźni Boskiey czekał ostatniey godziny zeyścia swego, iákby był naywiększy grze- sznik. J ták to iest osobliwszá w B. Jozefie Kalássancyuszu cnotá, żeby ná naywyż- szym swiętobliwości swoiey stopniu nigdy się nie záfádzáł, áni ubespieczáł. Zeby- ście się y wy Kátolicy po tym Jubileuszu Świętym szczęśliwie odprawionym, do podobney mieli gotowosći ná śmierć; Bądźcież gotowi bez utęsknienia słuchánia te- go, co z prędkim powiem Amen ná záchęcenie wásze. *Amen dico vobis: Estote parati:* **ZE BŁOGOSŁAWIONY JOZEF KALASSANCYUSZ, W TYM WSZELKIET GÓ-** **TOWOSCI POKAZAŁ DOWOD, IZ OD POCZĄTKU, AZ DO OSTATNIEGO TER-** **MINU ŻYCIA ZADNEY GODZINY, ZADNEGO MOMENTU, IAK INNYM CNO-** **TOM, TAK Y BOIAZNI BOSKIET NIEWTPOWIEDZIAŁ AMEN.** Niechże y w sło- wách moich nie zna Amen nieskończona Cześć y Chwałá BOGA w Nayśw. Sakrá- mencie utáionego; Ná ktorey przyczynienie wzywam Twoiey ássystencyi; *Gloria &* *corona iustorum.* Nayświétsza BOGA moiego Márko.

**N**igdy człowiek (ile rozumny) swoim cnotom y pobożności ták dufáć nie powi- nien,



nien, iżby się już bezpieczeniem ná zázwsze bydz rozumiať, y pewnym wiecznego błogostáwienstwa przygotowanego w Niebie, á wiécey się nie sposobiť do niego, Amien pomysliwszy cnotom, y sámey boiáźni Boskiej, dla zuchwałego rozumienia o swej doskonałości, która z ták rozlicznych cnot S: złożona, ná jedney tylko zázwiślá boiáźni BOGA, kázdey godziny, naymnieyszey minuty do zázchowánia potrzebney iáko fundámentu, bez ktorego gotowa ruiná, y upadek do cnoty, od iákiego przestrzega Dawid: *Servite Domino in timore & exultate Ei in trenore; ne quando pereatis de via iusta.* Służcież Pánu w boiáźni, á ráduycie mu się ze drzeniem, byście kiedy nie pogineli z drogi spráwiepliwcy, bo tá jest według S. Ambrożego gruntowná kolumná wízelákicy doskonałości Chrześciáńskicy *Basis aurea; timor plenus disciplina;* bez ktorey nigdy nie jest bezpieczny człowiek y w naywiékszey świątobliwosci, mowi bowiem Hieronim Święty; Jm bárdziej w cnotách się pomnázamy y gorę bierzemy, tym wiécey lękać się mamy z niebezpieczeniem upadku: *Nunquam tuta est humana fragilitas, quando magis virtutibus crescimus, tanto magis timere debemus, ne de sublimibus corruamus.* Czemuż dáie rácyá tenże Purpurat Rzymłki; twierdząc że boiáźń Bożá jest strážnikiem czułym, cnot wszystkich bezpieczeniem od grzechowego upadku chroniącym; *Timor virtutum Custos est, securitas ad lapsum facilis:* Oraz utwierdzájącym siły kázdey Duszy, prágńácej stánać ná wysokim gorney świątobliwosci stopniu, oná swiátlá dodáie rozumowi, oná w nádźiei zbáwienia utrzymuie nayświétszego, sposobi naygrzesznieyszego, informuie kázdego S. Justynianus: *Quicunq; salutari spiritu munitus, anhelat ad culmen pertingere virtutum, non aliunde incipiat, quam a timore Domini, nam ipse timor est robur anima, lumen intelligentie, & spes salutis.* Dłatego Dáwid duchem Prorockim przestrzegł wszystkich ludzi świątobliwych. *Timeate Dominum omnes Sancti Eius, quoniam non est inopia timentibus eum.* Boycie się Páncá wszyscy ľudzy iego, kázdey godziny, kázdego momentu iák innym cnotom, ták y Boiáźni Boskiej niech nie będzie końca, niech się w niey nie znáyduie Amen, poniewáz boiájącym się BOGA nie zbywa ná niczym, wśelkiego dobrá podostátek, pełno cnot, y uczynków pobożnych, pełno łáski, y Błogostáwienstwá Boskiego; *Non est inopia timentibus eum:* W tym ci dostátku profitowáł zázcznie B. Jozef Káláffancyusz, zázraz od dziecinśtwá swego chwyciwśy się tego fundámentu boiáźni Boskiej, gdy innych wśpółrowienników swoich, do niey częślo zázchecať, sám záz od poczátku, áż do ostátniego terminu życia w tym wśelkicy gotowosci pokazať dowod; iż zázdney godziny, zázdnego momentu, iák innym cnotom ták y tym niewypowiedziať Amen,

Pf. 2. II.

S. Ambr.

D. Hieron.  
in Ep. ad  
Eustach. de  
Cust. Virg.

S. Justin.

Pf. 33.

Gen. 12. 8. Wywołány z wśłasney ziemie Abráham do inney, gdy iá sobie pokázá-  
ną od BOGA uyrzáł, przeszedłszy áż do iásney doliny, stánať przy gorze, która bylá  
ku wśchodowi Bethel, y rozbiť táb namiot swoy, gdzie też wystáwiť y Ołtarz Pánu.  
*Pertransivit Abraham terram usq; ad convallem illustrem:* Niektorzy z Hebráyskiego tłumáczá:  
*ad convallem timoris;* ná dolinę boiáźni pełną; *Et inde transgrediens montem, qui erat contra Ori-*  
*entem Bethel, tetendit tabernaculum suum.* 70. czytáią: *Castrametatus est.* Oboz zázłożyť ná  
podobienstwo woiennych namiotów. Dwie tu ciekáwosci zázchodzą. Pierwsza: dla  
czego Pismo S. názywa dolinę iásną z łácińskigo, z Hebráyskiego dolinę boiáźni,  
ieżeli iásna iák má bydz boiáźliwa. Uczony Mendozá rezolwuie mowiąc: *Nam qui*  
*magis Divino splendore irradiantur, magis Divino timore quatuntur,* ktorzy bárdziej iásniá Bó-  
skich łásk splendorem, bárdziej dorkniéci bywáią boiáźnią Boską. Drugá ciekáwosc  
przywodzi S. Chryzostom záziający dobrze skromność, spokoyność, y łágodność A-  
bráhamowá, że wolať krzywdy ustápić swoiey, wśłasnego wyrzec się dobrá dla sprze-  
cznego Synowcá, á niżeli mu bydz okázýá do niesnask, kłotni, y cházáfow nie ták,  
iák terázniysi niespokoyniśiowie, ktorzy nie tylko krewnym, kolligatom, Sásiadom,  
ále y sámym Rodzicom, niewdzięczne dziatki gotowe się náprzykrzyć o substáncyá  
z niepomiárkowaným złości swoiey rankorem, przekłéctwy; to máło, wiécey się  
dziecie, gotowe teraz dzieci z zázpracowanego przez wiek káćká, z potem ledwo nie  
krwáwym wystáwionego, Kámienniczki, Dworku, lub Domostwá wypchnáć y do  
szpitalá wpędzić, áłbo w grób ustáwiczným przesłádowniem, ugryskámi &c. Woli  
drugi wyniszczyć się z fortuny, długi choć ná Duszę zázciągnáć, ná poiedynek się  
wyzwáć, zdrowie, y życie ázárdowáć, niżeli się káwałká gruntu czy spráwiedliwie,  
czy niespráwiedliwie w posessyi miánego wyrzec dla uchronienia się Obrázy Boskiej,  
iákiey przestrzegať Abráham, wiécey iá sobie wázáć w sercu, niż ziemskie dostátki,  
wie-



wiedząc tedy o tym dobrze Chryzostom S. dziwuie się, za co Abrahám przysposo-  
biał się w Oboz; *Castra metatus est*; kiedy nikomu marnego słowa nie rzekł, na niczyją  
sobie niezaśluzyl nieprzyjaźni, y domyslił się, iż ci tłumacze chcieli to pokazać przez  
te słowa w Abrahámie Pátryársze, że chociaż mu nieprzyjaciel nad kárkiem niestał iá-  
ko zwyciężony, przecież temu szczęściu nie dufał, ále záfwsze gotów był do dánia  
odporu káżdęj godziny nieprzyiaciołom honoru Boskiego: *Castra metatus est, ut ostende-  
rent Patriarcham fuisse semper expeditum atq; accinctum.* Co zá gotowość Oyciec wielu Na-  
rodow Abrahám Pátryarchá pokazał w siedmdzieśiatym wieku roku swego, to z wię-  
kszym sercá męstwem y odwagą skutecznie wypełnił dzisiejszy Oyciec wielu po ro-  
żnych narodách rozkrzewionych godnych Synow B. Jozef Káláfláncyusz *Pater multi-  
tudinis, Pater multarum gentium*; urodzony *ad convallem illustrem splendoris* czyli *timoris* przy do-  
linie ozdobney w mieście *Peralta*, álbo *Petra alta* nazwanym, gdzie w szóstym Roku  
między duchowną usłyszawszy konwersacyą o nieprzyjacielu Boskim y ludzkim, iáko  
przeciw BOGU bunt wszczął z innemi w Niebie towarzyszącami, á potym piérwszym  
Rodzicom naszym w Ráyskim Ogrodzie Boiaźni Boską wyperswadował, y do Obrá-  
zy Máieftatu Jego przywiódł (usłyszawszy między duchowną konwersacyą,) znać że  
w pobożnym Káláfláncyuszow Domu (choć Senatorskim) niby *in convalle splendoris*  
znáydowną się y *vallis timoris*: doliną boiaźni Bożej; gdy nie o pompie światowey, nie  
o ákkommodacyi iego, nie o swawolney licencyi do záżywania uciech y roskoszy  
świeckich bywały rozmowy, iák teraz po rożnych stáncyách y stácyách z pogorsze-  
niem młodzi, ciekawie słuchające y dociekające potocznych dykursow, z kąd nay-  
więcey owych nieprzyystoynych do zřorzezeństwa skłonności, do niepowsięgliwych  
áfektow y upodobáney o nich rozmowie, do igrzysk lubieżności trącających w tak  
młodym wieku 8. 9. 10. praktykowanych: od iákich iák od ognia uciekał B. Jozef  
Káláfláncyusz, nie wdając się w takie dyskursá, ktore się nie ściagały ku większey  
chwale Boskiej. J owszem gdy mu się tráfio nieprzyystoyné usłyszeć słowo, wszy-  
stek się krwią záfárbował y dla wstydu obiémá rękómá twarz zakrywał, niby iuż przy-  
cnocie czystości znaczną pokazywał boiaźni Boską, sámej się nie lękając czártá, ná  
ktorego po onym dyskursie słyszánym porwał nóž w iedną rękę, á w drugá szpadę,  
zápálony miłością honoru Boskiego ná sercu, przybiegł do pewnego Ogrodu w kto-  
rym sobie záłożył Oboz woienney, szukając między drzewami nieprzyaciela Boskie-  
go, wyzywał ná pojedynkę póty, póki mu się czárt nie stáwił. O! gdyby taka żárli-  
wość o honor Boski w sercách doyrzáłych Chrześcian była, iáka w málenkim Jozefie  
(ále cóž, kiedy BOG nie ma tego szczęścia do ludzi, iákim się cieřzy cále piekło,  
przy owych pojedynkách, rábáninách, niewinney krwie rozlewaniu, záboystwách, zá  
ieden punkcik nikczemnego honoru y sławy słowem dotkniętey) spostrzegł czártá ná  
drzewie w postaci murzyná siedzącego młodziuchny Jozef, więc drze się z Instrumen-  
támi do niego, rozumiejąc że go mógł utłuc y zabić, ále sámi z podłománá ná ziemię  
gáłęzią upadł bez szwánku. Ktoby był widział B. Jozefá heroiczne owo przygoto-  
wanie się ná wojnę z nieprzyacielem dusznym, iáko ná to pátrzał tegož Jmienia ro-  
wiennik, toby sobie wniósł o nim co Chryzostom S. o Abrahámie. *Pertransiit usq; ad*  
*Aschies post convallem illustrem, castra metatus est, ut ostenderet semper fuisse expeditum atq; accinctum.* Przeszedł  
*Abbas Per-* aż do iásney doliny, Oboz w Ogrodzie záłożył, áby się pokazał káždęj godziny bydź  
*pinianensis* gotowym y przywiązanym do wszystkiego dobrego, iák innym cnotom, tak y boia-  
źni Boskiej nie pomysliwszy wypowiedzieć Amen, strzegąc się nieprzyaciela tak cie-  
lesnych, iáko też y dusznych, to iest wnétrzney żądzy do złego, ktorey się naybár-  
dziej obawiał y Abrahám, áby się iey uwiesć kiedykolwiek nie dał, wiedząc że w  
tym życiu nigdzie bezpieczeństwa nie masz pewnego, dla tego się obarmował, chcąc  
náuczyć káždęgo stanu człowieká, iż żadna godzina minąć nie powinna, ktoreyby nie  
ustánny Boiaźni Boskiej miał bydź koniec y prędkie Amen: *In quocunq; rerum statu fueris*  
*in 1. Reg.* *tam saecularis, quam spiritalis miles, semper debet timoris praesidio obarmari.*  
*C. 12. v. 23.* Záchował to B. Jozef Káláfláncyusz, gdy záraz w początkách życia swego uzbroił  
się mocno przeciw nieprzyaciółom duszy, wprzóed zácząwszy walczyć z czártém w  
Ogrodzie, ná ktorego sámi się wybrał y sámi uderzył śmiało, że aż od wstydu z plácu  
pierzcháć musiał, widząc że iuż dla Jozefá zwycięskie kwitnąć záczynáły laury, iáko  
dla wálecznego bez ogródki rycerzá Chrystusowego. A wiecież co zá osobliwszą  
miał zbroię ná sobie Jozef? że się tak strážney nie uląkł poczwáry, oto boiaźni Bo-  
ská

*Josephus*  
*Aschies post*  
*Abbas Per-*  
*pinianensis*

*Mendoza*  
*in 1. Reg.*  
*C. 12. v. 23.*



**ſk:** bo zá ſwiádecstwem Piſmá S. *Qui timet Dominum, nihil trepidabit & non parebit, quoniam Eccl. 35. 16 ipſe eſt ſpes eius.* W tymci ſzczegulnie pokładał ufnoſć Panu B. Jozef Káláſſáncyuſ, często ieſzcze dzieciną będący ná kolánká upadający, y czołem biąc pokłon mu czynił, rączki do Niebá y oczy wznosił, niby ſię z tym oſwiadczał, że od tych pierwiaſtkow wieku dziecinnego, aż do oſtátniego terminu iák innym cnotom, tak y boiáźni Boſkiej nie miał wypowiedzieć Amen. Co że tak było obaczem to záraz.

*Eccl. 2. 6.* Gotuiącym ſię do ſłużby Boſkiej obſzerną przepiſał Regułę Mędrzec Páńſki. imó Aby ſię trzymáli mocno ſpráwiedliwoſci, nie tak, iák piány płotu. zdó aby Duſzę przygotował do znoſzenia pokus, y dopuſzczonych od BOGA krzyżykow, cierpliwego wytrzymánia w pokorze ſercá y uniżonoſci z żywą wiarą. Nákoniec aby záchował Boiáźń Bożą y w niey ſię zſtárzał *Fili accedens ad ſervitutem DEI, ſta in iuſtitia, ſerva timorem illius & in illo veteraſce: Liranus ſłowá oſtátne tak wykłáda: Non timeas DEUM tantum pro hora, ſicut illi qui audiunt tonitru, quo ceſſante recedunt à timore:* Nie ná godzinę tylko iedną, lub drugą boy ſię BOGA ná kſtałt owych ludzi boiących ſię grzmotów, ktore gdy uſtáną, y onych też oſtępuje trwogá, ále od początku aż do oſtátniego terminu życia, żadney godziny, żadnego momentu iák innym cnotom nie wypowiadáy Amen: *Serva timorem, & in illo veteraſce.* Gdybym B. Jozefa Káláſſáncyuſá przygotowanie do ſłużby Boſkiej miał przywodzić z cnotami, przed Jubileuſzem, y po káżdym Jubileuſzu (iákich trzy odprawił) tedyby iák tym końcá, tak y mowie moiej dziś niebyłoby ſłyſzáne Amen, więc tylko nieco námienie. Przyiąwszy ſłużbę Boſką Jozef ná ſiebie wziął y ſukienkę ſpráwiedliwoſci ſtáteczney, ktorey tak ſię trzymał gruntownie, przy ſpráwowánium Urzędu Officyálſkiego Generálſkiego y w innych utrzymywał, że ſię różnym zamáchom, burzącym wichrom obálić nie dopuſcił. Przygotował ſię dobrze y ná pokuty, gdy w Walencyi walne z niey otrzymał zwycieſtwo, uciekłszy od zapáloney żądzą cieleſną znáczney Páni, iák drugi Jozef ſtározakonny od Putyfarowey żony, á nietylko z páłacu, ále też y z miáſtá, aby ſię tym beſpieczniej záchował od podobnych pożarów trájących piekłem.

Jeżeli idzie o cierpliwe znoſzenie perſekucyi, dolegliwoſci, obelgi, końca y miáry im nie było, iuż przy inſtytucyi Szkół Pobożnych dla dźiatek, iuż przy uſtánowieniu S. Zakonu, ktory złoſć ludzká z zazdroſci powzięta, zágubić różnemi ſpołobami umyſlił, ſamemu Ovcu y Fundatorowi wymogłszy ſuſpenſę od Generalſtwa, á to wſzyſtko Błogoſławiony Jozef w pokorze ſercá, y uniżonoſci zniósł, w ſkromnoſci cierpliwie wzmacniając ſię boiáźnią Boſką, do ktorey ſię iuż przyuczył od początku życia, teyże nieznájących dźiatek, po ulicách roſpuſtuujących obaczywſzy, náuczać ſię podiał, zbierając do ſzkoły przez różne ſpoſoby y wabiąc. *Venite Filij audite me, timorem Domini docebo vos.*

Pf. 33.

Spóyrzeć było ná Świętego Szkół Pobożnych Fundatorá, iákbyś widział Jobá ſpráwiedliwego, cierpliwego, BOGA ſię boiącego záwſze, z czym ſię mogący oſwiadczyć: *Semper quaſi tumentes fluctus timui DEUM.* Záwſze iák burzliwych wałow podczás nawáłnoſci morſkiej bałem ſię BOGA w ſzczęſciu, y w nieſzczęſciu, we dnie y w nocy, ráno y w wieczor, káżdey godziny, káżdego momentu, nigdym ieý niewypowiedział Amen: *semper timui;* żadney nie dufając ſwiątobliwoſci życia *semper timui;* ále coż záporównanie boiáźni Boſkiej do fáli morſkiej ieſt? uważył iá S. Grzegorz: Oto iáko w ten czás żeglujący wſzyſtkie by naydroższe towáry, ſkárby, wyrzucáli z Okrętów, aby ſię tylko ſámi ſálwować mogli z życiem. Wſzyſcy ſię modlą, w pierſi bią, pokutuią, przeſzłe opłákuuią życie grzechowe, ná nowe ſluby czynią, choć z przymuſu, to wſzyſtko ſpráwuię boiáźń Bożą, w Świętych ludziách do browolnie przypuſzczona do ſercá: Przyſwiadcza. *Iſta planè timore Divino, inter praecordia aſtuante etiam Sſimi viri, haec omnia exequuntur.* Ktoż nie widzi tego wſzyſkiego y w B. Jozefu Káláſſántym káżdey godziny bardziej ſię bojącym BOGA, przy tak wielkiej ſwiątobliwoſci niź nawáłnoſci morſkich; *Semper quaſi tumentes fluctus timui DEUM;* kiedy puſciwſzy ſię ná żeglugę po morzu ſwiátá tego nieprzymuſu, lecz z dobreý woli, z prawdziweý chęci, odrzucił od ſiebie wſzyſtkie ozdoby, znikomoſci ieý y nádziecie, ubogim ſię ſługą názywáiąc MARYI, we dnie y w nocy wielbiąc BOGA, ſluby raz uczynione dotrzymuiąc ſtátecznie, ciało bez mióſcierdžia y reſpektu morduiąc ná ſtároſć różnic; raz ná perſwázyá náſzego Polaká odpowiedź dawſzy, iákoby ciało ieý grzeſzne, więkſzey potrzebowało mortyfikacyi, udrećzenia aby nie bryká-

Job. 31.

Mendoza loco Citt.



1. Cor. 9. To, niby iedno rozumiejąc z Półem S. *Castigo corpus meum, & in servitutem redigo, ne ipse reprobus efficiar.* Karzę ciało moje, y w niewolę podbijam, bym się nie stał sam ładą-  
iakiem y odrzuconym nie był od łaski Boskiej, a ztąd co S. Hieronim napisał, to ia o

S. Hieron. B. Jozefie mówić mogę. *Si ille timet, quis nostrum potest esse securus? quis in lubrica via lapsum non metuat.* Jeżeli się B. Jozef lękał każdej godziny przy swoim cnotliwym życiu,  
Ep. 9. ad aby nie był odrzucony od łaski Boskiej, niegodnym się iey czyniąc, gdy mu ieden z  
solv. Braci wspomniał o nadziei wielkich zasług czekających go w Niebie, za tak wielkie

utrapienia, przesładowania, y poniżenia swej osoby ucierpiane, on się piekła bydz  
godnym osądził, życie sobie ładąiackie przyznając, nauczając, że to każdy o sobie ro-  
1. Cor. 4. zumieć powinien, co on z Półem S. *Nihil mihi conscius sum, sed non in hoc iustificatus*

\*. 4. *sum.* W niczym ci się nie widzę obwinionym bydz na sumnieniu, ale się nie prze-  
to znam bydz bezpiecznym błogosławieństwa zbawienia: *sed non in hoc iustificatus sum;*

bo tylko ten błogosławiony, kto od początku aż do ostatniego terminu każdej go-  
dżiny, każdego momentu iak innym cnotom, tak y boiaźni Boskiej niewypowiada  
Amen. *Beatus vir, qui timet Dominum;* y Mędrzec, *Beatus homo qui semper est pavidus,* nie

na godzinę ale na zawsze; *qui semper.*  
Prov. 18. 14.

To iedno naybezpieczniejszym człowieką czyni, gdy się nigdy nie ubezpiecza na  
swoiej pobożności, y sprawiedliwym życiu, ale się do takiej spłobi gotowości, że-  
by boiaźń Boska poprzedzała bezpieczeństwo; nie to, boiaźń Boską. *Vra securitas est*

Guaricus *nunquam esse securum, quatenus timor se observans reddat semper paratum, donec securitas succedat ti-*

do Adv. Dni *mori, non timor securitati.* Przestrzega:

Otoć się każdego czasu, godziny, y momentu starał B. Jozef Káláflanty, od po-  
czątku życia, aby boiaźń Boska poprzedzała ubezpieczenie, bo gdy przy zgonie ży-  
cia asystujący Káplán tegoż Zakonu, pewne przyrzekał mu w nadgrodzie Niebo. Jo-  
zef B. nie w zasługach swoich, ale w nieskończonym miłosierdziu Boskim, y Nays.  
MARYI Panny pokładał nadzieję zbawienia swego, y za to też, że iak innym cno-  
tom, tak y boiaźni Boskiej niewypowiedział Amen w śmiertelnym życiu, nieśmier-  
telną wiekuięstego błogosławieństwa odebrał koronę w Niebie, a na ziemi wprzod S.  
od dziecięciá, a potym od biegającego ludu po mieście temi ogłoszony słowy; Już u-  
marł Oyciec Święty, podźmy do Oycá Świętego.

Czeka y was Przeciwna *Scholarum Piarum* Kongregacyo, to uszczęśliwienie y bło-  
gosławieństwo bez końca, iakiego już skutki, widzi świat cały, widzi y to miasto  
Stołeczne Kraków, za wáśze w służbie Boskiej nieustanne prace około zbawienia  
duż ludzkich, w którym że nigdy nie znacie co to jest wypowiedzieć Amen, nie  
máśz go w przykádny boiaźni Boską utwierdzonym życiu wáśzym świętobliwym,  
nie máśz Amen w promocyi Nabożeństwa, czci y honoru tak Boskiego, iako też y

Gen. 46. Mátki Nayswiętszey, nie będzie go też y w błogosławieństwie wiekuięstym, ale iako: *Be-*

\*. 26. *nedictiones Patris confortata sunt benedictionibus Patrum.* Przy publiczney Oycá y Pátryarchy  
wáśzego Beátyfikacyi, tak się y na was zleię nicomylnie za czasem, przyrzekam sło-  
wy Piłmá Święt. w te słowa od 70. wytłumaczonego: *Fiant in capite Joseph: Erunt su-*  
per caput Joseph *& super caput Fratrum, quorum dux fuit.*

Amen dico vobis, ale ieszcze nie Kazaniu, póki się nie przypátrzę iaka też w was Ká-  
tolicy znayduie się gotowość na ostatnią godzinę śmierci, czy taka, albo podobna iak  
w Bł. Káláflantym, który od początku aż do ostatniego terminu &c. O! gdybyć się  
Př. 27. w nas znaydowała, bylibyśmy szczęśliwi na zawsze, y błogosławieni; bo *Beati omnes*  
*qui timent Dominum.* Domyslać się tego mogę, że przy Jubileuszowej Spowiedzi ge-  
neralney nie ieden grzesznik pártikulárnym niecnotom wypowiedział Amen, Amen  
iuz pijaństwu, Amen krzywoprzyśięctwu, Amen nałogom lubieźnym, y wáśzym  
nieprawościom, a nádużoż tego było? Niewypowiedziałżeś iuz twojemu nie dawno  
uczynionemu, a prawie poprzyśiężonemu, Amen przez nową odwagę na grzech za-  
kazancy rospuśły bez boiaźni Boskiej dopuszczony, niemogłżeby zaśpiewać duszy  
twojej iak nad grobem trupowi: *Requiescat in pace, y odpowiedzieć Amen.* Niech sobie  
Duszą w ciele odpoczywa, iak w grobowym popiele, Amen iuz cnotcie, Amen pocz-  
ciwości, Amen pobożności, Amen boiaźni Boskiej, ách nieszcześliwe Amen! jeżeliś  
go iuz kto zaczął odpráwiać tak prędko. Aleć się tego nie spodziewam, oto się tyl-  
ko turbię, jeżeli Grzegorz S. nie znaydzie między námi podobnych, bo wielu bydz  
może takich, którzy dla zachowancy boiaźni Boskiej, nie które złe ákcy odrzucają  
od



od ſiebie, dobrych ſię niektorych chwytając, ále z taką trudnością, że y do złych uczynkow máiąc áffekt, onego zupełnie nie porzucáią, y dobrego z oziębłym ſię ſercem bydz pokazuią. *Nonnulli ſunt, qui per timorem Domini, quadam mala reſpuunt, aliqua bona agunt, & tamen nec mala plenè deſerunt, nec bona ſufficienter operantur.* O bodayżeby táka boiaźń Boſka wzięła ſwoy koniec y prędkie Amen, iáko nie prawdziwa, y do zbawienia nie ſłużąca, takiey tu potrzebá boiaźńi Boſkiej, iáką B. Jozef Káláflánty, y inni Święnie ſłużąca, takiey tu potrzebá boiaźńi Boſkiej, iáką B. Jozef Káláflánty, y inni Święci mieli, żeby naymnicyſza ákcya grzechowa nie mogła mieć mieyſcá przy niey; gdyż według Mędrca: *Timor Domini expellit peccatum.* Dochodzi mnie ſzept czyiſi, áleć ia nie mam ſię go zá co bać, niepotrzebna mi ieſt boiaźń, ponieważem zá łáſką Jego od Jubileuſzu Świę. ſzczęſliwie zákończoného żadney cnotie niewypowiedział Amen. Ach! y to złe; zuchwała twoiá myſl człowiecze, że ci ſię nie potrzebna zdáie Boiaźń Boża, znáć że niewieſz, co S. nápiſał Bernard: *Omne virtutum adificium, illi co vergit in precipitium, ſi huius gratia (nempe timoris Domini) amiſerit praſidium.* Wſzytká ſtrukturá cnot S. iáko iáki budynek náchyla ſię ku upadkowi, ieżeli tego ſtrażnika przy ſobie nie ma boiaźńi Bożej. Gdybyś N. miał dwie Kámienice w Krákovie, iednę puią, á drugá nápeñnioną towárámi, pieniedzmi, y wſzytkim porządkiem, ktoreyżebys lepiey pilnować kazał, o ktorążbys ſię bárdziey bał, ia rozumiem że o drugą &c. Nie bádzże tak beſpieczny zuchwálcze; Choćbys ſię zſtárzał przy cnotliwym życiu, nie mow hup áż przeſkoczysz, boy ſię káżdey godziny &c. BOGA, przeſtrzega B. Theodoretus Studita S. 2. *Ne dicas conſenui in virtute, nec timeo, ſemper timenda converſio eſt, multoſq; qui virtute conſenuere, uno temporis momento Sathanas in barathrum detraxit;* B. Jzáiaſz O-pát Orat. 14. Uſtáwicznie lámentował, *Me miſerum! me miſerum! quia nondum à gebenna igne ſum liber, nondum mihi conſtat, quo hinc ſim profecturus.* A iákże ſię ty bać nie máłz Kátoliku? ktory y w części iedney nie ieſteſ ſpráwiedliwy: Boy ſię, boy ſię BOGA człowiecze káždy, káždoy godziny, bo nigdzie beſpieczeńſtwa nie máłz dla zuchwálcyh áni w Niebie, z ktorego Lucyper z Aniołámi wypadł, áni w Ráiu, z ktorego Adam, tym bárdziey ná ſwieccie. Judáſz doſtał ſię do piekła choć Uczeń Chryſtuſów, będzie y po tobie Amen: *Si non in timore Domini teneris te inſtanter, citò ſubvertetur domus tua.* Jeżeli ſię w boiaźńi Boſkiej káždého cháſu, káždoy godziny, y momentu, utrzymywać nie zechceſz, oto y tey minuty w prędcie może bydz wywrocony Dom twoy *ſubvertetur* to ieſt Dom ciáła twoiego, ktory od ládá ſmiertelného ucisku obálony ná ziemię będzie *ſubvertetur* z ziemię zwálá do grobu, y iuż życiu twemu nieſpodziáne záſpiwáią Amen. Amen ozdobom ciáła, y pięknoſci iego. Amen roſkoſzom y uciechom ſwiátá, Amen ukontentowaniom wſzelákim, bogáctwom y zbiorom, Amen naywiękſzym konſolácyom doczeſnym, á gdyby tylko nie wiecznym: *Amen dico vobis:* Záprawdę powiádam wam, udaycie ſię w tym do B. Káláfláncyuſzá.

Eccl. I.

S. Bernar.  
ſer. de do-  
nis Spiritus  
Sancti.

Eccl. 27.  
\*4.

O Błogoſłáwiony Wyznawco Chryſtuſów! policzony w poczet SS. ſług Boſkich, w białeſ ty w pámięć młodym díatkom boiaźń Bożą, náuczaleſ pobożnego życia, ſtawſzy ſię ſám przykłádem oſobliwym, widziem to, y uznáiem w Tobie, y zá to BOGU díęki czyniem, y czynić nie przeſtániem. Wrażże w ſercá náſze, ten ſzytlet boiaźńi Bożej, nieuſtáiącey żadnego cháſu, żadney godziny y momentu, ábyſmy nim przerázeni, nie duſáiąc iákemużkolwiek życiu náſzemu (bo zupełnie nie doſkonałemu) záwſze w gotowoſci záſtáni byli od Syná Człowieczego, máiącego przyiſć ládá godziny nieſpodziáney, ná ſąd ſtráſzliwy. A my zá to, tak ſię ſtárác będziemy, że záczeťey czci, y honorowi twemu nigdy nie wypowiemy Amen.



w Wórsz-  
wie u OO.  
Dominika-  
now 1746

## K A Z A N I E

Ná Fest Świętego Jácká przypadájący w Nie-  
dziele 12. po Swiákách.

*Euntes predicare, nolite possidere aurum* Math. 10.

*Vade & tu fac similiter* Luc. 10.



Amli co zacząć mowić? czyli głębokim zamknawszy usta milcze-  
niem, zniść z tey ámbony? gdy nie stojąc, lecz chodząc opowiadać  
wzgárdę swiátá, y próżności iego rozkázanie Chrystus: *Euntes predica-*  
*re.* Dopierom tu co stánął dla opowiedzenia y ogłoszenia, nigdy  
niewypowiedziáných Boskiey Wszechmocności dźił y Cudow w  
Wielkim Káznodźiei, y pierwszym Zakonu tego Fundatorze w Pol-  
szcze Jácku Świętym, Niebu pokazáných y ziemi; á iuż mi Przed-  
wieczny Náuczyciel prawdy ustępować z tego mieyscá każe. *Vade*

*& tu fac similiter;* Czy dla tego? żebym z pod Zakonnego wyszedłszy cienia, á swiá-  
towemu tym lepiecy przypátrzywszy się życiu, z iáką chciwością zbierają złoto, kley-  
noty, bogáctwá łakomcy, onych od tey żądzy odwiodi? *Euntes predicare, nolite possidere*  
*aurum;* Ale to, chodząc wprécie spráwić nie można, bo ieżeli stojącym y w oczy mo-  
wiącym po ámbonách, godzinami, y dłużej, Káznodźiejom, odwieść trudno od pró-  
żności swiátá, od zbytecznego áffektu do złotá, y przyległe fercá ludzkie do ziem-  
skich zbiorow, dopierożby nie nie wíkoráli chodząc, gdyż ludzie bárdzoby rádźi by-  
li, żebv teraz Káznodźiecie przemiiájący, álbo przechodzący słowe BOZE, jedno álbo  
dwá opowiedáli *Euntes predicare.* boć iuż słowa Boskie z ust Káznodźiejfkich wymo-  
wione, nauki zbáwienne, są to tylko; *Euntes* przemiiájące u ludzi, chwálá BOGU, że  
ledwo ułzy ktorego przejdá, ale w fercu drugiego nie postáná, á ieżeli się też dostá-  
ná, tedy ie ládá diabłu wykrásć pozwaláją. *Venit Diabolus, & tollit verbum de corde eorum,*  
*nè credentes salvi fiant.* Czemuż? bo tego, co słyszeli nie pilnują. Jákże pilnować sło-  
wá Boskiego náleżv spytacie się? oto przez wypełnienie iego: *Custodia sermonis DEI,*  
*eius est adimpletio.* Jnui zás od náuki zbáwienney, niby od złey rády uciekáią z Kościo-  
łá, y dla tego podobno Chrystus ścigáć ich każe Káznodźiejom z słowem swoim po  
ulicach, miast, miasteczek y włości; *Euntes predicare:* Szedłszy opowiadaycie miłóść  
Boská, y wzgárdę swiátá; *Nolite possidere aurum, argentum, pecuniam,* ále że tego nie czy-  
nił, y sam Chrystus, nigdy chodząc nie náuczał, lecz záfwe álbo stał, álbo siedział,  
y tak w Kościele Jerozolimskim w posrodku Doktorów siedząc náuczał; Uczniom  
swoim ná gorze błogóśławieństwo opowídał; ná morzu gdy się zbiegły rzecze do  
niego wízedłszy w łódkę náuczał. Sam Duch Przenayświétszy nie zaráz Apostołów  
Świtych náuczył Wiáry, y miłóści BOGA, choć w ogniistych zstąpił ięzykách, ále  
się nad káżdym musiał zábáwić: *Seditq; super singulos eorum:* Zkądże tedy tá modá?  
żeby chodzący kázáć, *Euntes predicare, vade & tu fac similiter.* Ułatwia tę trudność Błóg.  
Albertus Magnus. *Vade potius profectu virtutis, quam passu pedis, fac, non doce tantum, sed ad o-*  
*pus convertere.* Podź rączey postępując w cnoty, nie krokiem náurálnym nóg twych,  
nie tylko náuczav, ále czyn, y do uczynkow dobrych obroć ścieżki życia twego;

Luc. 8.

Euthimius

Sylw. f. 9.

C. 9. 7ua.

5. áro 32.

*Sed ad opus convertere.* Sylweira niby tego dáie rácyá; *Quia bonus minister, debet semper ire &*  
*nunquam cessare.* Bo to jest powinność Ministrá, álbo sługi Boskiego záfwe postępo-  
wáć, á nigdy nie stanać w drodze Chréściáńskiego życia. J takimci był Káznodźie-  
iá wielki wielkiego BOGA Minister, oraz Káznodźiejá Jácek S. z znacznym postę-  
pkim w cnótách S., w życiu przykádny, náuczájacy wszystkich, wszystkie drogi  
życia swego obracájąc ku zbáwieniu duś ludzkich. Náuczał miłóści BOGA, y sam  
go kochał: Opowídał wzgárdę swiátá y bogactw márných, ále ich sam wprzod od-  
stąpił; niedbał o skárby, niedbał o złoto, obawiając się áby mu ciężko nie było w  
duchowney życia podroży opowídać Niebieskie Bogáctwá y dostátki: bo według W.  
Bedy: *Qui predicationis Officium suscipit, dignum non est, ut onus secularium negotiorum portet, nè*  
*dum eius collum deprimit, ad predicanda caelestia non assurgat.* Nie przygięły nigdy Jácká S. do  
żie-



ziemi zabawy świeckie, żaden go interes nie zatrzymał. Nieodwiodło złoto y bogactwá, domowe Fámilie y Honory, od Káznodzieyskiej pracy, y służby Boskiej, do ktorey się Dominikowi S. turbuiącemu, kogoby miał do Polski posłać, iák drugi Jzáiafz ośiárował: *Ecce ego; mitte me:* Oto ia iestem, pošliy mnie Oycze S. Domini- *Jf.6.v.8.* ku, rozkazał mu y Chrystus; *Vade & tu:* podź y ty Jácku, á uczynь ták, iák uczniowie moi: *Euntes;* Opowiada y wzgárdę swiátá, bogactw doczesnych, podź drogá zbáwien-  
nia, drogá cnot S. y drugich náprawádz. *Vade profectu virtutis, fac, non doce tantum;* uczyniłże to Jácek S. w dálšym dyskursie opowiem: **ZE IACEK S. W ZACZĘTEJ CNOTLIWEGO ŻYCIA I SPRAWIEDLIWYCH AKCYI DRODZE NIE USTAJĄC NIGDY:** *Euntes, PRZY KÁZNODZIEYSKIEJ FUNKCYI NIE KOCHAŁ SIĘ W ZŁOCIE, BO SAM BYŁ IAK ZŁOTO.* Jdźcież y naymnieysze słowá moje ná naywiększą á nieustájącą Chwałę tego, w ktorym są naydroższe wszystkie skárby: *IN QUO SUNT Col.2.v.3.* OMNES THESAURI. Przydasz wagi słowom choć mniey wáżącym *Thesaurus locuple- Hesych.Or. 2.* tans: Skárbie zbogacájący N. M. Pánno.

**Z**ycie ludzkie iest to podroź káżdey duszy w ciele śmiertelnym zostájącey: *Dum 2.adCor.5.* *sumus in corpore, peregrinamur;* W tcy podroży ustáwicznie wędruie człowiek do domu wieczności. *Ibit homo in domum aternitatis;* ále czy szczęśliwey? czy niešťczęśli- *Ecc.12.v.5* wey? żadnemu to nie iest wiadomo; Sam tylko Koronat Jzraélski Dawid S. ták był *Pf.15.* szczęśliwy że o drogách życia swego wiedział: *Notas mihi fecisti vias vita;* ktorych y *S.Cyrillus* pierwšy niewiedział náš Rodźic, á z tym umárł: *Primus parens Adam viam vita ignoravit.* Wiádomeć nam są dobrze drogi życia ludzkiego, nie máło gościńcow liczyć się mó-  
że. Káždy Stan Człowieczy, Stan Duchowny, Stan Swiecki, Dygnitárski, Żołnier-  
ski, Gospodárski, Maźzeński, y wolny, iest to drogá życia *Via vita:* Coż potym! kie-  
dy te drogi są bárdzo błędne, á osóbliwie gdy kto óslep, nicrozmyślnie, według wła-  
sney woli, nie według Boskiej stan życia sobie obiera, nie idzie prostá drogá, ho w  
trákcie życia ludzkiego nigdy nie iest równa drogá, raz z gory ná doł, drugi raz z do-  
łu ná gorę; *Ascendunt montes & descendunt Campi;* Jdą iedni po ustáwicznych wyniośłosci *Pf.105.* stopniách: *Monte superbit humus, mente superbit homo.*  
Drogá godności Krolewskich, nákształt gor niedostępnych, á potym ná ziemię spa-  
dájá. *descendunt campi.* Jdą drudzy czyli leccá *via aquila* drogá Orłá wysokich dostoino- *Prov. 30.* ści wyższą pod Obłoki wzbijájąc się fántázjá. Jnni idą *via colubri* drogá węžá czołgá-  
jącego się po ziemi, w ziemskich minerálách, bogactwách, szczęścia szukájąc nie u-  
stánnie, ále nie wiecznego. Jdą inni drogá pomysłnych rzeczy y rokoszy, konten-  
tocy, złote życie y wieki mieniąc bydź dla siebie, gdy im złota służy Fortuná, dla kto-  
rey nábycia. ustáwiczna myśl y serce w podroży. O nábyciu zaś iákiey cnoty, o po-  
stępku w drodze zbáwienney nie masz wzmianki. Nie kontentuie się człowiek ie-  
dnym honorem, iedną kámienicą, iedną máietnością, gdy mu iey BOG pozwoli, rad-  
by drugi, y trzeciej; niechże się zaś obaczy w iedney, álbo drugiej cnocie, iuż ci się  
o inne stáráć niechce, iákoby to dosyć było, mieć cnotę Wiáry S. że Kátolik, mieć  
cnotę nádziei zbáwienia, że Chrzesciánin, y iuż w drodze życia swego nie postępo-  
wác z cnoty w inną cnotę, co iest toż sámó iákby się do grzechu wracáć ták twier-  
dzi Bern. S. *In via vita non progredi, regredi est;* bo żaden, gdyby nayspráwiedliwszy  
człowiek, przy záczędey swiátobliwego życia drodze utrzymáć się nie może, kto o  
dálšy w Cnotách SS postępek nie trwa: upewnia S. Anzelm: *Nullus gradum bonae vi-  
ta, quem iam conscendit, custodire sufficit, qui semper ad altiorem proficere non appetit.* J dlatego Já-  
cek S. w záczędey drodze swiátobliwych cnot, y spráwiedliwego życia nigdy nie ustał;  
*Euntes:* álbowiem chociaź się widział w doskonálej swiátobliwego stanu drodze, z o-  
kázýi Cudow od siebie czynionych, y łask od BOGA doznáných, wiadome mu były  
te drogi życia iego swięte, y spráwiedliwe, ále też y to nie taino, że mu do ostátnie-  
go swiátobliwości stopniá dążyć potrzebá było, co iest naywiększą doskonáłością  
Swiętych ludzi, bydź doskonálym w cnocie, á o większy w nich stáráć się postępek,  
iákby się nie widzieli bydź doskonálymi, *Hac est perfectorum vera iustitia, ut nunquam prae-  
sumant se esse perfectos, ne ab itineris nondum finiti intentione cessantes, ibi decident in periculum deficien-  
di, ubi proficiendi deposuerint appetitum.* Náuká S. Leoná Papieżá. Gdyż to zwyczaj ży-  
jącym ludziom dopiero iść drogá spráwiedliwości od BOGA pokazáną, iużci drogá  
niepráwosci wtył się cofáć: *Recessarunt cito de via, quam ostendisti eis;* dopiero się chwycić *Exod.32.*



cnoty, wnet do dawney wracać się złych nałogow niecnoty: *recesserunt*; Czemuz? bo tam gdzie do dalszey doskonałości dążyć potrzebą, ustawiają.

- Nie ustał nigdy Jacek S. w zączoney drodze raz na nie zaprowadzony od BOGA, przez Duchą Przenayś. pokazaną: *Iustum deduxit per vias rectas*; Nigdy iey nie odstąpił: Przypatrzeć się proszę ścieżkom życia Jácká Sw. iák piękne, iák ozdobne, y spokojne; *Via eius via pulchra, & pacifica*, grzechową nie zmazane makulą, bo zawsze był; *ambulans in via immaculata*. Który w dziecinnym wieku zabrawszy niewinność Anielską y czystość, dziecię iák złoto, nigdy iey nie utracił, zawsze nienaruszoną do 71. lat iák życie swoje piastował. Zkąd prawdzić się mogą o nim owe Mędrca Páńskiego słowa: *adolefcens iuxta viam suam; etiam cum senuerit, non recedet ab ea*. Stárzy byli Zácharyasz y Elżbieta, oboie iednak sprawiedliwi, oboie Święci: *Erant ambo iusti ante DEUM*. á że w młodości lat swoich postępowali w drodze przykazań Boskich y sprawiedliwych ákcyách, więc w niey y na stárość nie ustáli: *Incedentes in omnibus mandatis & iustificationibus*. S. Chryzolog zgodnieyszą do moiey máteryi dáie rácyą: *Incedentes dixit, ut eos ostenderet cucurrisse in via iustitie non sedisse*; postępujących głosi Łukasz Święty, áby pokazał, że w biegu sprawiedliwego życia swego nie ustáli nigdy: *in via iustitie non sedisse*. Kto uważy życie Jácká S., przyznać musi, że w nim żadna nie zástarzała cnota, gdy zawsze nowy postępek w cnotách S. pokazując, iák się raz chwycił drogi prawy przykazań Boskich, tak się ich nigdy nie puścił, mówić mogący o sobie przez Psálmistę; *Viam mandatorum tuorum cucurri*: Zeby pokazał, że nie ustał nigdy w drodze zbawienney sprawiedliwości, drogi Pána y Náuczyciela swego IEZUSA chwyciwszy się raz, y w iego wstąpiwszy ślady, tych nigdy nie odstąpił, pełniąc rozkazy iego. *Adhæsit Domino, & non recessit à vestigijs eius, fecitq; mandata eius*; z takim się áffektem przywiązał do IEZUSA, że go żadne dostátki złotá y drogich bogactw oderwać nie mogły. Niebył z liczby onych światá łakomcow, którzy chciwie złoto y srebro gromadzą, nie májący końca zbiorow. *Thesaurisant argentum & aurum, & non est finis acquisitionis eorum*; mogący mówić o sobie z Páwłem S. *Argentum & aurum nullius concupivi*. y dla tego błogostawionym iest ogłoszonym, że tą żądzą serca swego nie zmazał, y za złotem y srebrem nie poszedł. *Beatus vir qui inventus est sine macula, & qui post aurum non abiit*. Nie pokładał nádziei w pieniądzech, y skárbách, nie kochał się w złocie, bo sam był czystym iák złoto, gdy bez grzechu śmiertelnego. *Est aurum mundum, carere peccato mortali, est mundiús carere veniali*.

- Gen. zdó. Opisuie Moyżesz, iż w pewney ziemi, złoto z kámieniem w iedney komitywie chodzi: *Aurum terra illius optimum est, ibi invenitur & lapis*. Nie szukając daleką imaginacją tey ziemi, w Polskiey znayduie złoto z kámieniem w iedney komitywie, gdy się reflektuie na imię *Hyacinthus*; Hyacyntem według náaturalistów nazywa się kámiień iáśny, koloru niebieskiego, do złotá podobny y twárdy, zaráźliwe powietrze odpędzający, noszącego siebie miłym káżdemu czyniący; *lapis enim Hyacinthus, est lapis fulgidus, ceruleus, auro similis & firmissimus, pestiferi aeris nocumentum prohibens, gratumq; hominibus suum efficit gestatorem*. Miał te wszystkie wáśności mistyczny kámiień Jacek S., był iáśniejszy, gdy w opowiadaniu Ewángelij S. zaiásniał całemu światu y w swiátobliwości życia: *Vos estis lux mundi, luceat lux vestra coram hominibus*. Był Niebieski, Anielskie Duchow Niebieskich doskonałości náśladując. Był iák złoto, dla złotey miłości BOGA y bliźniego. Był mocny dla nie odmiennosci, státeczności w pracách Káznodzieyckich, ktoremi zaráżone herezy, niedowiarstwem rozpędzał áerye, był miłym káżdemu, dla prawdziwego náśladowania Chrystusá y Dominiká S. w drodze życia cnotliwego, y sprawiedliwych ákcyi w nich nigdy nieustając, ále na wzor Apostołów SS. iák drugi Mátenz przykładem innych szedł za Chrystusem nieustánnie: *Continuo secutus est eum*: zostáwiwszy wszystkie światá tego skárby, za obłudną nieprzyjaciół rádzą nie poszedł, na drodze nieprawości grzechowych nigdy nie poslawszy. *Beatus vir qui non abiit in consilio impiorum, & in via peccatorum non stetit*. Niedbał o złoto bo Anielską czystością, Chrześciańską sprawiedliwością, státeczną doskonałego życia swiátobliwością wszystek był iák złoto: *Puritate, iustitia, ac sanctitate totus aureus erat*.

Pisze Josephus Zydowin że Dworzanie y Pokoiowi Sálomoná Izraelskiego Monárchy, codzién złotym piaskiem posypowali sobie głowy, żeby się świeciły, y złote bydz zdáły: *Ramentis auri, quotidie sibi capillum spargebant, ut ad solarem radium attractum fulgor antiquit. à capitibus eorum reflecteretur*. Bez złotego piasku Jacek S. był iák złoto, wysoką náuką y mą-



y mądrością iáśniejący, głowá iego ná wybor złoto: *Caput eius aurum optimum*: Ná ktoré słowá píšác S. Paulinus mowi: *Aurum forma sanctorum est, quia in capite corporis ut lumina micant & sunt aurum ignitum DEO*: przy złotey gorze miał y złote uštá Jácek S. bo ieżeli tam *Math. 17.* w uštách ryby Piotr Sw. znalazł złoto ná zapłácenie pogłownego, toż dopiero, gdy według Proroká; twarzy ludzkie są iáko ryby: *Facies hominis quasi pisces maris.* Mylić się nie mogę, gdy uštá S. Jácká złote bydź mienie, bo gdziekolwiek on kazał, cokolwiek mowił *gemmis auroz, notandum*: nie słowá ále złoto z ušt iego plynęło, którym tak wiele ubogácił dušz ludzkich, ile ich do Krolestwá Niebieskiego pozyskał. Miał Jácek S. y Ręce złote: *Manus eius aurea plena Hiacinthis*, kotoremi ná fundácyce Klastorow, ná zápomozenie ubogich choynie sypał z Fortuny tvey bogáctwá y złoto: Jle uczynkow miłosiernych wyświadczyły te ręce, tyle złotá wytypály do zápomozenia dušz ludzkich, w bogáte cnotliwego žyčia przyspobiwszy dostátki, bo uczony *Laureus* powiáda, že przez Ręce znaczą się uczynki. *Manus quoniam sunt instrumenta ad operandum, passim ipsa opera significant.* Miał y nogi złote Jácek S. o kotorych ozdoby splendorze pišce Páweł Swięty: *quam speciosi pedes Evangelisantium*; O! iak pięknym splendorze pišce Páweł Swięty: *quam speciosi pedes Evangelisantium*; O! iak piękne, iák świętne nogi Ewángeliá opowiadájących služ Božych, zbližájących się do IEZUSA przez nieuštájące w náukách zbáwiennych prace, y znaczne w cnotliwym žyciu poštepkí, álbowiem BOG iáko Król Niebá y žiemi krolewská dáje donátywę, gdy ich złotemi czyni: *IESUS ut Rex est regalissimus, aureos facit sibi appropinquantes*: Zbližáł się Jácek S. podobnym žyčia poštepkem, y dla tego stał się iák złoto, á złoto do brey próby, kotórą pokazał nappierwszą urodzony w kámienu.

Cant. 5.

Hab. I.

Cant. I.

Ad Rom. 10

Did. Baerz

Deut. 4.

Sapient. 3.

Pokazała się y potym nieodmienna w nim probá žyčia światobliwego, žyčia niewinnego, gdy iáko w piecu ogništym przez rózne uciski ciáťa y moryfikácyce, między ogništem nieprzyaciół dušznych požárámi nie spłonáť. Dobrey próby złoto Jácek Sw. bo od sámeho ogništey miłosći BOGA: *DEUS ignis consumens est*; wyprobowany služ iego. *Tanquam aurum in fornace probavit electos.* Jáko złoto w piecu ogništym probował Pan wybráných swoich. Což to zá piec? Augustyn Swięty go opisuie: *Fornax mundus, palea iniqui, aurum iusti, ignis tribulatio, artifex DEUS.* áže služ Jáko Jácek S. złotá głowé, złote uštá, złote ręce, złote uczynki pokazał się bydź májácym, więc wšyšték iák złoto: *predicate aurum.* Złoto tak iešt świętne, že od promieni slonecznych wšyštkie rzeczy bliske obiašnia, y świetnemi czyni, zkád Symbolistá: *subar cum fanore reddit, á drugi effusum subar effundit.* Blisťcy ieštéšmy Jácká S. ále naybližšy iešt Zakon Dominiká S. y iego Synowie, kedy niby ná Niebieskim Anielskich umiejetnošci firmámenie, iák předko zá powodem iáśniejácy Dominiká Sw. Gwiazdy, niby zá Jutrzenkú swojá Akwinátýczne weszło slónce Tomasz S. y swoje iáśniejácych cnot y náuk światobliwych rospušeł promienie, tak záraz *inter prima magnitudinis sydera*, między iáśniejácemí w Niebie y ná žiemi Zakonu Dominikánského Swiętemi (ná ránnym Kazániu liczonemi) bez liczby bo záiašniawšy y Polšcze Jácek S. iák złoto, wšyšték bláť žyčia iego, naybližšých Bráci zgromáždzonych obiašnił, tak ozdoby, tak świetnie, že teraz káždy Dominikan iák złoto. Bo ieżeli według S. Chryzostomá: *Anima pauperis voluntarij fulget ut aurum*; Dušzá w dobrowolnym uboštwe žyjáca świeci iák złoto, toć káždy Dominikan slubem dobrowolného uboštwa obowjázaného świeci iák złoto przy iášnych splendorách cnot Swiętych, y Káznodžieyškého žyčia. Przyšwiecájá iák złoto, y świecić będą ná wieki, iáko gwiazdy, zá nieuštánne w promocyi naboženštwá, za Káznodžieyšké práce y náuki zbáwienné, tak im prorokuie.

Dan. 13.

W. 3.

Pf. 109.

Job. 10.

Prov. 4.

Pf. 80.

W. 13.

*Qui erudiunt multos, fulgebunt sicut stella in perpetuas aternitates.* A náše tež Dušze iákým splendorem iáśnieć będą? czyli iák slónce? czyli iáko gwiazdy? czyli tež iák złoto? y kedy? czy w Niebie; *in splendoribus Sanctorum*? czyli tež w ciemney strážliwego piekła przepásci; *ubi umbra mortis, & sempiternus horror inhabitat* látwo tego doyšć możemy, z krotkiej reflexyi podány od Mědré Pánského. *Via in piolum tenebrosa, nesciunt ubi corruant.* Droga bezbožných grzesznikow ciemna, niewiedzá gdzie w biegu žyčia swego pádná. Pfálmistá Pánski powiáda, že iákú sobie kto obrał drogę, takú poydžie, obrał drogę nieuštájącego poštepku w cnoty, poydžie do Niebá, obrał drogę przekłétego leništwa, poydžie do piekła. *Ibunt in adinventionibus suis.* Ey Kátolicy, macie iešcže światlo rozumu, poznawáyciež w iákéy drodze ieštéšcie, poki wam BOG láskú swojá przyšwieca. Uwaž Człowiecze zkád idžiesz, y zápal się wšydem? gdzie ieštéš, y wěstchniey sobie, gdzie poydžiesz, y zádrzyi cářym



łym umysłem y sercem przez reflexyą pobożnego Ascety: *Unde venis & erubescere, ubi sis & ingemisce, quo ibis & contremisce;* pomyśl sobie:

*Coż mi po skarbách, po świecie całym*

*Gdy będę w piekle z Duszą y z Ciałem.*

*Co mi po wszystkim kiedy wiecznie zginę,*

*I ciebie Święta wieczności minę.*

Dowiedziawszy się S. Páweł o uczniach swoich że, w drodze świętobliwego życia u-  
Gal. 5. stáli, pisał do nich w te słowa: *Currebatis benè, quis vos impedivit?* Takeście dobrze, pro-  
sto w radách wászych biegli, rozumiałem żeście zbliżywszy się do wieczności, mieli  
2. Timot. mówić zemną *Cursum consummavi, fidem servavi:* Odprawiłem bieg życia mego świętobli-  
4. \* 7. wie, wiarym dochowałem statecznie, a któż was w biegu zatrzymał? *Quis vos impedivit?*  
Syryczyk czyta; *quis vos remoratus est* Kto was zabawił, że podobno mety szczęśliwey  
wieczności chybiecie. Co Páweł Sw. pisał, to iá do was ktorzyście ułali w drodze  
świętobliwego życia, mówię *Currebatis benè, quis vos impedivit?* biegliście dobrze w sprá-  
wách Świętych, iuż was náprawdźili ná drogę dobrą Kápláni, Spowiednicy, y Náuc-  
czyciele. A któż was zatrzymał w dalszym postępku życia? *Quis vos impedivit? quis vos*  
*remoratus est?* Gdybym się káżdego spytał z osobną o to; tedyby ieden powiedział:  
Mnie doczesne stáranie o dobrą fortunę, mnie przyiaciel, mnie rokoiz świata. Dru-  
dzyby też złożyli ná czártá á niewinnie, bo jest takich wiele, którzy bez powabów  
piekielnych y pokus, sámi ná łeb dążą drogą niešťczęśliwą do zguby, iáko to pokazał  
czárt zá świadectwem Gwilelma Pepiná, kiedy w postaci poważnego mężá, potka-  
wizy często ná spácyer wychodzącą z Domu Rodziców pánienkę, temi nápominał  
słowy: *Quo properas longè, plura castitatis pericula te manent, quo remótior abes à parentum oculis:*  
Dokąd tak spieszno idziesz? wiedz o tym, że im dalsza jesteś od Rodzicielskich oczu,  
tym cię większe cnoty twoiey y wstydu czekáją niebespieczeństwá. Nic ná to nie-  
dbała Pánienká, áz też po długich spácyerách ociężála, poznał to czárt, y znówu w  
teyże postaci spytał się o przyczynę niezwyčajney Melánochlii, odpowie. Ach  
zwiodł mnie szatan, wyperśwádował mi zbytnią śmiałość, zem się w złą kompány-  
kę wdála, y w grzechem popádła, słyszác to czárt srogi iey dał policzek mówiąc:  
*Mentiris, ego enim is sum, qui hoc iter tibi diffusi.* Kłamasz, iám ci to jest ten, com ci tę  
drogi odradzał. Uważmyż że to nie záwsze zá poduszczeniem czártowskim, ále y  
bez tego sámi do grzechowych okázyi bieźemy ná wieczną ruinę duszy. Sámá żá-  
dza niepotrzebnych chuci, złý umysł odwołá od drogi zbáwienney życia, ná ktorą  
ieźeli chcecie się wrócić. Obroćcie serca wáśze do Jácká S. z pokorną płoźbą.

Ozdpo Korony Polskiej y Pátronie, wielki Káznodziejo y kochánku Boski Já-  
cku S., winśzuiemyć z serdecznym áplauzem szczęścia tego, żeś w zácze-  
tey drodze nie ułaiąc nigdy, stánał u portu błogóśławionej wieczności.

Odrodziłiśmy się od Ciebie Polacy życiem nászym, zbłądziłiśmy z  
drogi prawdy, umordowáliśmy się po drogách niepráwości, biegá-  
iác zá Świątem, y nieznájąc co to jest iść drogą Chryśtusową,

drogą spáwiedliwych ákcyi: Wyznájemy to ná siebie z  
serdecznym żalem *Erravimus à via veritatis, lassati sumus in*

*via iniquitatis, viam autem Domini ignoravimus.* Uprośże

nam tę łáskę u B O G A, áżebyśmy przynay-  
mniey odtąd w záczeťey życia poboźnego

drodze nie ułaiąc nigdy: *euntes; złote ży-*

*cie przy złotych uczynkách wiodąc,*

tak szczęśliwie bieg lat nászych

przeszli, żebyśmy się z drogą

zbáwieńia nászego, y szczę-

śliwą wiecznością nie mi-

nęli nigdy Amen.

Sap. 5. \* 6.



# K A Z A N I E

Ná Fesť S. Bárťłomiejá Apostoła.

*Elegit ex ipsis Bartholomaeum. Luc. 6. 13.*



Ustał mieć nie mało sług ná świecie Zbáwiciel náš Chrystus IEZUS, kiedy sobie w nich przebieiał iák mu się podobáło y wybierał: *Elegit ex ipsis.* Dosyć był dobry y godny sługá Chrystusow Piotr S. Xiáże Apostolskie, Jędrzey, S. Filip, Jákob, y Jan Brácia cioteczni ássystuiący zázwsze przy boku iego Páńskim, á przecie sobie y innych wybierał do usług swoich, czyli obierał: *Elegit ex ipsis.* Raz tych, drugi raz innych przybierał do siebie. Nie zázwsze się też z S. Janem pieścił, delektował iáko z nayuko-

cháńszym sobie Uczniem: *Hic est discipulus, quem diligebat IESUS:* á to dla tego sńác *Joan. 21.* czynił, żeby im okázyl nie dáł do mručenja y pospolitego zazdrości szemrání; *hic autem quid?* á což ten iest, że on się ták ściśle wkradł w serce Páńskie y respekt, iż go nie odstępuie, ustáwicznie száfirkuie, iáki mi sekretarz: *hic autem quid?* Dobierał sobie Pan IEZUS koleię sług, z między których obrał sobie y dzisieyszego Solemnizántá Bárťłomiejá S. Mežá Szláchetney krwie, bo Krolewskiej *Elegit ex ipsis Bartholomaeum.* Tego tylko iednego z kondycyi Szlácheckey obrał Náuczyciel, innych záz wszytskich prostakow, rybołowów, y Rzemieślnikow, nád których w respekcie miał Bárťłomiejá S. że według. Poki się nie włożył w posty przy dobrowolnym niedostátku, w záchowanie Wigilii, dni Suchedniowych, niewczásow, poty mu Chrystus delikátnieysze miał prowidowác potráwy, iáko Krolewiczowi: *Bartholomaeus Syriorum Regis Filius, & solus ex Apostolis nobilitate decoratus, secundum carnem, unde Christus delicatioribus cibis ei supereditabat.* Jákož znác, że był Krolewskiego rodu, gdy nie zázowno traktował wszytskich ná poczátku Zbáwiciel, innym bowiem Apostołom iáko Pan roskazał sobie służyć, y iść záz sobá: *Venite post me:* Podźcie záz mná, Bárťłomiejá záz Sw. obrał, *elegit;* niby go chcąc mieć ná respekcie Dworu swego, iáko Krolewskiego Syná; *Elegit ex ipsis & Bartholomaeum.* Wybrákováá sobie mądrość Przedwieczna szóstego w Regestrze bráku, dzisieyszego Apostoła, znác że mu nie brákowało ná niczym do Apostolskiego życia y funkcyi, wybrał go z między tak wielu Krolow, Monárchow cáłego świata y Pánow iednego, á między prostakow policzył, więc musiał byđz wyborny do usług IEZUSOWYCH minister, wybornych sług y zázług; J nie zázwiode się ná tym, gdy dáłżym dyskursẽm tego dowodzić będę. *ZE BARTŁOMIEJ S. NA WYBOR SEUGA BOSKI, W URZĘDZIE APOSTOLSKIM WYBRANY; Elegit ex ipsis Bartholomaeum;* Nie wyborne słowá Kazánía mego niech idá ná wyborná chwałę tego, który iest *electus ex millibus,* záz interpozycyá twojá *Electa à DEO antequam nata* Nays. MARYA Pánno; *Ad M. D. Gloriam.* *Andr. Hier.*

**L**Ubo to wiadoma rzecz iest, że naywyższemu Pánu Niebá y ziemi, nigdy nie zbyłwa ná wybornych sługách, iákimi są Niebiescy Duchowie, spráwiedliwie żyjący ludźie ná ziemi, ále to ciężka wiedzieć, y niepodobna, wielu też może byđz wybránym, bo bez osobliwszego objáwienia Boskiego wszytskim to táyno, czego nas uczy Concilium Tridentckie: *Nisi ex speciali revelatione, sciri non potest, quos DEUS sibi elegerit.* Chybá to czy w życiu, czy po śmierci doznáne cudá ztwierdzáją, iákim kto mogł byđz sługá Boskim. Uczy nas prawdá Wiárá od powźięcia rozumu kázdego, że śmy wszyscy powołáni, ábyśmy w Wierze S. służyli BOGU, ále czy z nas iest który ná wybor sługá Boskim wybránym? tego nie wiemy, bo iáko mawiamy o innych między sobá, że teraz trudno o dobrego, álbo dobrá sługę, żeby był ná wybor do usług Páńskich, szczerze bez przynuki prácuiający, wiernie słužący ná zapłatę, nie dosypiający záz brát z Pánem do tey godziny, o ktorey słońce choć przez okienice promieniem dogrzewa w zęby, ochotay ná wszelkie roskazy Páńskie, nie kwási groch z niego, álbo z niey, gdy próżnowác zázraniają rozpusty, wtáż y niepotrzebnych gadek, piáństwą, y wszelkiego złego. Rzadki teraz Jákob żeby Páńskiey pracy dniem y *Genf. 31.*



*Genf. 4.* nocą pilnował, iak oką w głowie. Nie łatwo teraz o Jozefow, którzyby z prawdziwey cnoty Páńskiego upátrywali dobrą á nie służyli ná urwisz; tak też mowmy o sobie, że z nas tyśiącá, álbo milioná ludzi wybraćby trudno było iednego prawdziwego ná wybor słuę Boskiego, żebyśmy się nie ogládali ná Regestr Przykazań Boskich y Kościelnych, że to tylko w dzień Święty trzebá Mszy słuć, Pacierze mowić, bydz nabożnym, do Spowiedzi chodźić, bo to taki słuę nie wybrány Boski, ále ledwo z rozumu nie obrány człowiek, gdy z Regestru służyć chce BOGU, bá gdyby tak przynaymnicy służył, ále y tego nie pilnuie co do powinności prawdziwych słuę Boskich należy. Bártłomicy zaś S. ná wybor słuę Boski w urzędzie Apostolskim wybrány: *Elegit Bartholomaeum.*

*1. Reg. 9. v. 3.* Niewiem z iákich cnot wybornych dáie pochwałę Saulowi Pismo S. synowi Cis, że był ná wybor wybranym nád innych, prym biorący we wszystkich: *Erat Cis Filius Saul electus; & non erat vir melior illó, super omnem populum.* Czy dla tego? że iako Oyciec z Jmienia Cis znaczył *Durus* twárdy, nie zmiękczony, tak y synaczek był *Durus* nie użyty do miłosierdzia, twárdy w swych przedsięwzięciach áby Dáwidá zgubił, y iako chytrá liszke z Hebráyskiego znaczy: *Saul idem quod vulpes;* życzył w doł grobowy, tak pobożnego słuę Boskiego wprowadzić, będąc Krolem. Hebráyski text temu podobny. *Erat adolescens bonus, & non erat melior in universo Israhel;* Młodzieniec był dobry nie było lepszego nád niego w Jzraélu. Ja tu uważam figurę słuę ludzkich, będzie drugi służący, albo służący, nizeli ie przyimiesz cienko spiewał iak czyżyk, rzekłbyś że to będzie ciche, skromne, pokorne; *filius Cis:* áż on potym obiadszy się chlebá Páńskiego, bryka iak uparty kozieł; *Durus.* odyma gębę przyodziany z twej pracy, koło ktorego nie dawno cienko było, y subtelno, iako koło czyżyká, teraz się chlebem Páńskim nápałszy, iak rogami bodzie, według owego przysłowia, ma chleb rogi, nędza nogi: *Incrassatus, impingvatus recalcitravit;* Utuczony, wykarmiony, chárdo się stáwia y krąbnie z pogárdą nie raz Páná, lub Páni swoiey, ná co się żalić często-kroć muszą, *quos enutrivit & exaltavi spreverunt me.* Otom ia tę lichotę wychował, w domu się to u mnie odżywił, pokazałem drogę do ludzi, z prostego dębá y kołu wykrzesałem podobnego ludziom, uczynilem człowiekiem, że teraz wszędy może mieć mieysce y chleb, á iak to ná kiel wzięło, że mi do żywego dotnie przez chárde odpowiedzi, *filius eis durus.* Będzie też drugi nádkákiwał mocno y ochotnie, rozumiałbyś kto że to *fidelis*, duszá nie słuę, áż z niego chytra liszká, obłudny zauszniczek, gdy podchlebny oczkoś, pozorną ostentacyą Páná wprowadzając w kontempt, w ladá kacie się do woli szydzący z niego: *Adulatores sunt arrofores, & irrisores Dominorum.* Dlategoć teraz trudno o słuę takich, którzyby byli godni kochania Páńskiego, y respektu według náuki Mędrca Páńskiego; *Si est servus fidelis, sit tibi tanquam anima tua,* bo iak trudno iest człowiekowi o drogą duszę, tak trudno o słuę wiernego, skromnego, cichego, pokornego, słowem o dobrego. Wybieray z służących iak ogrodnik ná chowanie iábłká, między wybornymi znaydzie się nie iedno robaczywe, dogryzie ci iak swemu rownemu. Brakuy słuę iak Pásterz ná zimę owce, trąfi się ladá párszywa owcá, co ci nie zmilczy, ále się drzeć będzie iak kozá. Wybieray iak ryby wyborne z fięci, doświadczysz, że ci ladá żabsko zadrze do gory nogi, gdy ręki podnieść nie będzie mogło dla boiaźni káry: Ale wroćmy się do Saulá, ná którym się BOG zawiódł po ludzku mówiąc, zá co go tak wychwalać pozwolił między ludem nád wszystkich, zwłaszcza wiedzący, co miało bydz z niego nápotym: Mnie się zdáie, iż nie z inšzey przyczyny, tylko że był z ziemi Beniaminá znaczącego *filius dextera:* Sy. ná práwicy, iákoby w niey rodzili się służy Bošcy, zřeczni do usług iego, z ktorych sam BOG obrał Saulá y wybrał ze wszystkiego ludu. *Certe videtis quem elegit Dominus, quoniam non sit similis illi in omni populo.* Służy tá pochwałá lepiey dzisieyszemu Bártłomiejowi S. że chociaź Oyciec iego był *Durus* zátwárdziály w niedowiářstwie swoim, przecieź Bártłomicy Sw. nie był tak *durus* żeby się nie náklonił do przyięcia Wiáry S. nieszedł chytróciá z Bogiem, nie był pokrytym báránkowá skorká wilkiem, ani liso-wátym iákim Saulem, lecz szczerym y prawdziwym Jzraélitá, co mu sam Chrystus przyznał przy powitaniu; *Ecce verus Israhelita, in quo dolus non est.* Oto ten ná wybor słu-gá moy, w urzędzie Apostolskim práwa ręká mojá. *Filius electus: filius dextera.* Kto-regom ia wybranego podwyższył nád pospolitych słuę moich, iako ná wybor słuę. *Posui adiutorem in potente, & exaltavi electum de plebe mea.*



*Izaja 42. v. 1.* Wielce sobie upodobał iákiegoś sľugę náwybor wybránego BOG Wszechmogácy, ktoremu daľ Duchá swego, že miał sľad opowiadać Narodom: *Ecce servus meus electus complacuit sibi in illo anima mea, dedi Spiritum meum super eum, iudicium gentibus proferet*, y dáley do niego mówił: *Ego Dominus dedi te in lucem gentium, ut aperires oculos caecorum, & educeres de domo carceris sedentes in tenebris*: Jam iest Pan, tyś moy sľugá wybrány; &c. Aplikuy co chceš, komu się podoba to zálecenie Boskie, ia widzę ákkommoduujące się Apostolskiemu žyciu Bárťlomieja Sw. Ten ci to iest sľugá Boski náwybor wybrány: *Ecce servus electus*: bo to y sam Chrystus powiedział Apostołóm: *Ego elegi vos*; ktorego serce y Duszá naymilsza w oczách Boskich była: *Complacuit sibi in illo anima mea*. Odcbraľ dar Duchá S. *Dedi Spiritum meum*. Duchá ogništey miľości BOGA, ktorá iák się rospaliľo dostátecznie serce iego, ták záraz nie tylko z dobr, bogactw, y dostátkow, z purpury Krolewskiej, ále teź po opowiadaniu roźnym narodom Wiáry Świętey, po ogłoszeniu Sádu stráśzliwego, nieprzyimuiącym oneyźe, iuź w Likaonij, iuź w Armenij, w Hieropolim, y w Indyách, po otworzeniu oczu rozum ludzkiego w ciemnościách niedowiařtwa zostájącego, po wyprowadzeniu z cięźkich grzechow, niby z iákiego więzienia y uwolnieniu z onychże, niezliczone duľe pozyskawizy zbáwieniu, sam się z wľasney ciáľa swego skory żywcem obedrzeć dopuściľ. Taka była ochotá iego przy wybornych žycia Apostolskiego pracách, náwybor sľużyć BOGU, á sľużyć przy ták wielkim okrucieństwie, áž do utráty žycia, o záprawdę przyznać mu to moźem, co Saulowi: *Certe videtis, quem elegit Dominus, quoniam non sit similis illi in omni populo*. Miał podobnych sobie co do wyboru cnot, sľwiątobliwych ákcyi, innych sľpraw, y innych záslug Bárťlomiey S. ále co do męczeństwa náwybor wybrány Apostoľ Bárťlomiey Święty, żadnego sobie z Apostołow, żadnego z Męczennikow nie miał podobnego: *Ipsę in suo tormento exitit singularis, & nullus fuit ei similis vel aqualis*. Mamyž my teź cokolwiek podobieństwá do wybornego sľlugi Boskiego Bárťlomieja S. nie pytam ia się o podobieństwo cierpliwości nášzey, co do wyboru męczeństwa, bo to náđ podobieństwo niecierpliwości nášzey: ále o podobieństwo cnot wyborycznych, doskonaľosci náwybor w uľslužiwaniu BOGU sľzczerym y státecznym. Wiem to dobrze, že wybor u sľwiątá nic inszego nie iest, tylko wybor proźności przyprawuiący o nieszczęśliwość wieczná. Wybor u BOGA promowuiący do wieczney chwaľy y zbáwienia. A coź sobie z tego dwoygá obieramy, bárdziej y częściej? czy sľlużyć sľwiątu? czy sľlużyć BOGU, y wľasnému zbáwieniu? S. Piotr wšyřtkim generálná zostáwiľ przestroęę. *Fratres magis satagite, ut per bona opera certam vestram electionem faciatis*. A tákież to w nas iest stáranie Kátolicy? czy nie stáramyž się bárdziej o honory, fortunę y o dobro docześne náwybor, o respekt, o mizerne odźieży, náktore wyborniejszych dobieramy máteryi, sľukien, wľtag, áby się wyborniey pokazać náđ innych w oczách ludzkich, á w oczách Boskich z cáľym žyciem swoim nie mamy co pokazać náwybor. Wiele nas wezwáných do Wiáry, w niey do sľlużenia BOGU, áleź oto do chwaľy wieczney máľo wybráných náwybor. *Multi vocati, pauci electi*. A czemuś ták zášlepiony człowiecze, že sobie wybierasz y o wybor się stárasz, w tym co minie, á co náwielki nie zginie wcale nie dbasz, iákobyś nie wiedział, že przy dokończeniu sľwiątá, będzie wybor dobrych ludźi y zľłych, dobrych iák owe rybki będą wybierać do Niebá, zľłych precz wyrzucać, iákoby rybki drobne. *Elegerunt bonos in vasa, malos autem foras miserunt, sic erit in consummatione saeculi*. Wynidá Anioľowie, y wyláczá zľe z pośrodká sľprawiedliwych; *foras separabunt* odrzucá precz od ľáľki Božey, *separabunt*: precz od obliczá iego, precz od wielkuištey Niebá chwaľy; *foras separabunt*: Ach! gdyby przynaymniey nie do piekľá.

Święty dźisieszy Apostoľ Bárťlomieju wyborny sľlugo Boski, nie dayže między námi tákiego czynić bráku nieszczęśliwego, ále iákos się sam wybornemi cnotami doľużyľ wyboru sľzczęśliwego, ták y dla nas uproś tę chęć, ábyśmy się o wybor žycia Chřeściáńskiego stárali, á potym między wybránemi Świętymi policzeni byli.

Amen.

Joan. 5.  
v. 16.

Sylweina

2. Pri. 1.  
v. 10.

Math. 20.  
16.

Math. 13.  
v. 43.



## K A Z A N I E II.

Ná Felt tenże sam.

*Omnis turba querebat eum tangere, quia Virtus de illo exibat* Luc. 6.

Ezeli maniera, to dziwna, ieżeli Nábozeństwo, nie mnies cudowne  
wszystkies rzeszy, zgromádzoniego ná iedno mieysce Ludu, że z niey  
kázdy tego tylko szukał obiegiąc w koło, aby przecie tknąć IEZUSA,  
czyli się go dotknąć; *Omnis turba querebat eum tangere*; przyczyna tego: *quia  
virtus de illo exibat*; bo był cnotliwy, y moc wydający z siebie; A ieżeli dla  
tego? nie masz się dziwować czemu, niezwykley manierze tey turby, álbo rzeszy, boć  
to zá zwyczaj pomieszánicy niespokoinym wichrem głowie turbować záwize by  
nayspokoinieyszych, szukać sposobów by też nayscnotliwszego długim ięzykiem  
tknąć, niby sztyletem, dotknąć by nayscnotliwszey sławy, y honoru cudzego chcąc  
go z swym mnies pocziwym zrownąć: *Omnis turba querebat eum tangere*. Jeżeli Nabo-  
zeństwo, y to nie cudowne, gdyż terażnieyszych wieków w dzień Święty, byle co  
tknąć Mszy S. álbo Kazania, iuż to wielka dewocya właśnie Polskim Jarmarkom po-  
dobna, ná ktore zgromádziwszy się wiele ludzi, iaki taki choć drugiemu nietrzebá  
było niczego, álbo go też ná kupno nieśtało, chodzil od kramu do kramu, podawác  
sobie towary rozkazywał, tárgował ná puł darmo, szukał niby lepszych, nie żeby ku-  
pil, ale żeby go widziáno, iż był ná Jarmarku, kupował, y dotykał się towárow, *Omnis  
turba querebat tangere*. Ale to mniesza: więcey mowić można; Zwykli się też inni u-  
skarżác, iż się darmo trudzili, nie niekupili, tylko się też upili, y dñá racyá, że Jár-  
márk zły bo nie byśo co kupić. O dzisieyszym Jarmarku nie pytam się nikogo, czy-  
li, kto co ná nim kupil, lub nie, bo to ná mnie wcale nie przystoi badanie. Lecz wo-  
lę wam tu drugi Jarmark zálozvé, przy Uroczystości wielkiego Indyanow, Ormiá-  
now, y innych Narodow Apostolá Bártłomiejá S. Wolno będzie ná tym Jarmarku  
dotykać się towáru odemnie pokazanego, ale nie Swieckim sposobem, lecz takim iá-  
kim dzisieysza rzeszá zgromádzona do IEZUSA przy Bártłomieju Sw. Opisuie ten  
sposob: *Tangere, est imitari bene operantes*; Duchownie się dotykać czego; iest náśladowác  
dobrze czyniácych. Nie źlec czynil dzisieyszy Apostol, Bártłomiey S. w całym ży-  
ciu swoim, że się wyzul ze wszystkiego náwet y z własney ciáły swego skory, w ktorą  
żebyście się przoblekli, **NÁ ZAŁOZONTM DZIS ODEMNIÉ KAZNODZIETSKIM  
JARMARKU ONĘ WAM WSZYSTKIM DO NABYCIA WTWIESZÉ, A KTO IET NA-  
BYC NIE ZEHCESZ: STRZEZSE SIĘ, ABYS PO SWET SKORZE KIEDYZ TEDYZ  
NIE OBERWAŁ CZEGO.** O tym ná większą chwałę tego, który iest; *Extendens Calicem  
sicut pellem*. Zá twoią pomocą; *Formosa sicut pelles Salomonis* Nayswiętsza BOGA moie-  
go Mátko.

Origenes

Pf 103. v. 2  
Cant. C 4.  
Hailgrin.  
Ibid.

Luc. 19.  
v. 45.

**M**Oże się to wielom nie zdác z was słucháczow moich, žem nádz zwyczaj niby  
*Altare contra altare*; Jarmárk ná jarmárk zálozył á ieszcze w Kościele, zkad ia tak  
sobie rozumialem, że mi wszyscy pouciekacie obawiając się z przypomnienia takiego  
przypadku, iaki się przytrafil niegdys zá czátów Zbáwiciela, owym przedájącym y ku-  
pującym w Kościele Jerozolimskim, z ktorego, ich był powygánial skreconym z po-  
wrozkow biczem; *Capit eijcere vendentes & ementes*; á do tego že y towar ubogi ná tym  
Duchownym Jarmarku, iedná skora Bártłomiejá S. prawdá, že iedná, ale nią wiele  
zyskác możecie rzeczy wielkich, potrzebnych y bogátych; Rzeczy wielkich, bo łáskę  
Bośką, nádz ktorą nie większego, Rzeczy potrzebnych, bo zbáwienie dúszy. Rzeczy  
bogátych, bo Krolestwo Niebieskie nádz ktore nie droższego, nie kósztownieyszego.  
Záczym nie macie się czego lękáć, takiego towáru nábywác, nie macie go lekce wa-  
żyć, poyrzawszy po sobie w iákies skorze iesteście, á w iákies był Bártłomiey Sw.  
Wszak zá zwyczaj mawiacie do złych ludzi zepsowanego życia, žyczę ci się oblec w  
inśzą skore, ktożkolwiek tylko poznáiesz się bydż nie práwym, czyli bezpráwnym Ká-  
tolikiem, nie záchowuiącym się wedlug práw; y przykazań Bośkich, žyczęć całym ser-  
cem oblec się w inśzą skore, á nie w czyią inśzą, tylko w Bártłomiejá S

Job.



Job. 2. 4. Choć nieprzyjaciel prawdy, przecież prawdę, o iákimś przed Bogiem powiedział, y wyznał szátan. *Pellem pro pelle, & cuncta quae habet homo, dabit pro anima sua.* Skorę zá skorę, y wszystko cokolwiek w swoicy poslesy ma człowiek odda zá Duszę swoię. Hugo Kárdynał tak to explikuie: *Pellem pro pelle, id est rem minus charam, scilicet exteriora homo dabit pro re magis chara, id est interiori: á S. Tomasz swoje też opisuie zdanie: Homo dabit cuncta exteriora quae possidet, pro vita sua conservanda.* Człowiek odda wszystkie swoje powierzchowne dobrá, zá iedno utrzymánie się przy życiu, y zachowanie onegoż. To prawdá że každemu stworzeniu lub nicrozumnemu iest miśe życie, dopieroż Człowiekowi rozum májácemu, znájącemu co to iest życie, nic milszego nie iest nádto; woli się iáki taki wyzuć ze wszystkich, dostátkow, bogactw, y zbiorow, gotow iest dáć się obedrzeć, z ostátniego płátka koszuli; byleby go nie obdárł z życia, tak się tego bárdzo lęka, skorá práwie drzy ná nim, gdy widzi śmierć przed oczymá.

In Job.  
tecl. 1.

Nie chodzil nigdy w takowey skorze, áni też nią nie podszywał odważnego fercá swego dzisiejszy Apostoł Bártłomiey S. który od pierwszego powołania swego, záraz się w inszą skorę oblokł dobrowolnego ubostwa, wyzuwszy się z fortuny, z honorow y purpúry Krolewkiey. *Pellem pro pelle dedit, id est exteriora minus chara &c.* Zdárł z siebie niby iáką skorę owo przywiązanie Páńskim dostoynościom przyzwoite do wygod, do uciech swiátowych, do roskoszy do przyiáźni krewnych &c. Máło to ieszcze ná Bártłomiejá S. wyzuł się z własney woli, rozumu y pámięci, z woli nie wedle swego upodobania; z rozumu, nie wedle zdánia swego nie czyniá; z pámięci, tak zápomniawszy o sobie; że iúz o tym áni pomyslił więcey, z czego się raz dobrowolnie wyzuł, o tym tylko pámięciá, co generálne do wszystkich powiedział Chrystus: *Qui vult venire post me, abneget semetipsum, & tollat crucem suam & sequatur me.* Kto chce zá mną poyść, niech się sámego siebie záprze, álbo wyrzecz, y wziáwszy krzyż swoy idzie zá mną. Táki uczynił S. Bártłomi, zápárł się siebie sámego, gdy się odrzekł swey Krolewskiey godności; Páństw y Sukcesyi Tronu, á między iednych prostakow, Rybitwow udał się w towarzysztwo, Uczniem ubogiego Chrystusa zostáwłszy. Wziáł krzyż ná siebie, gdy nayprzod dobrze kiymi wziáwłszy po skorze, był ná nim przybity. Áže podobno do tego krzyża nie przystáwáá dobrze skorá, czyli mu záwadzáá ná nim, żywo się z niey obedrzeć zezwolił, áby mu znáć lżej bylo isć zá Chrystusem. Albo dlatego skorę z siebie zedrzeć nie bronił, áby pokazał, że iák zá życia wielką część w Jndyi, á potym w Armenii, iáko to Polimiuszá Krolá, y miášt dwánaście w inną skorę oblokł; swojá náuká náwrociwszy do poznánia prawdziwego BOGA, tak y przy śmierci, z zdártą skorą ná rámieniu swym záwieszoną, stoiáć przez dwa dni y náuczaiáć wiáry Chrystusowey, áž do ucięcia głowy, koniecznie chciał swiát cáły, w swá przyoblec skorę, trzymáiąc iá iák ná rándecie, prezentowál tak dłu-go, niby to oświadcziáć, że nie do niey nie przylglo, coby go miáło zátrzymáć w ciásney fortce Niebieskiey; nie przylglo z Dobr Oyczystych, nie z áffektu do nich, lub krewieństwa, nie z požádlivosti, y roskoszy ciáśá, nie z powabow swiátá y iego obłudy, bo tym wszystkim wzgárdzil; iákoście wyžey slyszeli, Nic z požádlivosti y roskoszy ciáśá, bo go roznemi umartwienia pod swoię moc podbiáł sposobámi, á miánowicie, stótkrotnym przez dzień, tylež y przez noc klękániem ná modlitwę, co sam czárt z pewnego Božyszczá wyznał. Nie powabow swiátá y iego obłudy, bo o nim ieszcze w początkách przystáwánia, dáł swiádecstwo z pochwalá Chrystus: że nie był pokrytym báránkowá skorá wielkiem, ále szczerym y prawdziwym Izráelitá: *Eccce verus Israhelita, in quo dolus non est.* Jákož to się zdał pokazać, trzymániem zdártey z siebie skory, że cokolwiek mogł mieć pod skorá, tego nie zářlowál dla Chrystusa, tak mu był szczery. Miál pod nią terce nie obłudne, y to mu ořárovál wraz z życiem, á Chrześciánstwu swá skorę niby testámentem legowál, áby się w nie przyoblekli, wyzuwszy się z zářtárálych nálogow iák ze skory.

Math. 16.  
7. 24.

Joan. 1.

Math. Cap. 10. Wypráwuiáć uczniow swych Chrystus w drogę ná opowiadánie Ewángelii, tę im między innemi dáł przestroę, áby byli rostopnemi iák węže. *Estote prudentes sicut serpentes.* A což to zá rostopność y mądrosć w tey nicrozumney ma się znáydownáć bestyi? že iá nářadowáć mieli Apostołowie? S. Antoni Padewski z Jnnemi tę uwažyli wrodzoná, že wáž dla nábycia nowey skory, á stárey pozbycia, gřowę przez ciáśną iáká norę w skale przewiodřszy, ciśnie się usilnie, (z boleścią prawdá)



ale nie bez pożytku zdrowia, tak Święci Apostołowie doczesnych rzeczy y ciele-  
 snych Rodziców skóre, to jest z wszelkiego się stárání około ciała dla Chrystusa wy-  
 zuli, z wszelkich wrodzonych namiętności, y za skóre stárą złożoną, lepszey nabyli,  
 bo nowey, a tey nieśmiertelney. *Serpens ut novam pellem acquirat, per arctum foramen tran-*  
*sit, sic & Apostoli rerum temporalium, & parentum carnalium pellem, idest omnem curam propria car-*  
*nis, pro Christo exuerunt, sed pelle veteri deposita, nova indui meruerunt, idest stolá immortalitatis.* Je-  
 żeli ktorzy inni Apostołowie to wypełnili Duchownie, Bártłomiey Sw. naydoskona-  
 ley, bo y ná ciele powierzchownym tę uczynił praktykę przy męczeństwie, gdy nie  
 tylko wewnętrzne stárego człowieka skory, iáko to áffektá, y wszelkie požądliwości u-  
 morzył w sobie y złożył, ale też y powierzchowney własnego ciała skory nie záło-  
 wał, aby się w inną nieśmiertelney chwały odnowił w wieczności. *Fuit excoriatus, ut*  
*Angel. velut serpens in aternitate renovaretur.* Co Chrystus po Apostołách wyciągał, to y po nas  
 prawowiernych wymaga, ábyśmy się przez różne uciski, dolegliwości z stárych skór,  
 złych obyczajów wyzuwali iák węże, a nową ná siebie bráli przez odnowę życia,  
 mówię to z relácii Hugoná Kárdynała: *Vult igitur nos per arctam viam & afflictionem, vete-*  
*rem hominem exuere, ac pro eo novum induere, qui ad eius imaginem renovatur.* Życie zaś stáre  
 ma się rozumieć w nieprawych występákach strawione; według S. Grzegorza: *Vita ve-*  
*tus, in vitijs enutrita.* J z tey ia to skory, z tego życia, prágnałem was dziś wyzuć, a  
 przyoblec w skóre Bártłomiejá S. niby z tey ámbony wywieszoną, y ná ukazánie rozcią-  
 gnioną, dyskurssem Káznodzieyskim, bo w ten czas się niby skory rozciągáją, gdy się  
 przykłády Świętych Męczenników, krwią záfárbowane przekłádáją przed oczy dla  
 náśládownia: *Pelles extenduntur, cum exempla Martyrum rubricata cum sanguine ostenduntur ad i-*  
*mitationem;* zdánie wspomnionego Purpuratá Rzymkiego; nie mogłem was obligo-  
 wać, ani siebie (bo tego BOG nie żáda) żebyśmy Świętego Bártłomiejá Apostóla w  
 odważney mieli náśládownić rezolucyi, y odzierać się ze skory powierzchowney, ale  
 dosyć ná nas, gdy się w tego skóre chwalebnego y cnotliwego życia przyobleczem  
 przez náśládownie, koniecznie bowiem tego potrzebá (mowi S. Wincenty Ferrery-  
 usz) odrzec się nam ze skory: *Oportet vos excoriaris;* a to iáko Święty Cudotworco czy-  
 nić mamy? oto odpowíáda: *Si habetis pellem leoninam superbia, & vanitatis, humiliemini &c.*  
 Jeżeli chodzicie w skorze pysznego, y nádętego lwá zdeymicie iá z siebie, a wdżicie  
 ná siebie skóre pokory S. Jeżeli się w skorze chytrego bydz widżcie lisá a ieszcze  
 fárbowanego, zedrżycie iá z siebie, a obleczcie się w skorę szczerego y prostego  
 Báránká. Jeżeli się dotąd pokrywáliście skorą łákomego, y drapieżnego Wilká, zá-  
 iádłego w Pássyách Niedźwiedziá, lubieżnego Muśá, lub dzíkich koz, leniwych o-  
 słow, złych źmij, y tym podobnych bestyi, wyzucie się káždy z swej skory, z złe-  
 go nálogu, obyczajów, a wescie ná siebie inną skóre, ábyście się w niey pokazáli, ná  
 wzor Bártłomiejá S. miłosierdnemi, łáskáwemi, wstrzemięźliwemi, ochoczemi do  
 chwały Bołkicy, cierpliwemi, słowem; doskonálemi; Ten podáie sposób Sw. Páweł  
 Apostól: *Mortificate membra vestra, quae sunt super terram, deponite omnia, iram indignationem &c.*  
*nolite mentiri, expoliantes vos veterem hominem, cum actibus suis;* Umartwiajcie członki wá-  
 sze, ktore iá ná ziemi, z iákladájąc z siebie złości, nienawiści, lubieżności, bluźnier-  
 stwá, y wszelkie żądze, namiętności, iáko skory iákie stárego człowieka. *Membra no-*  
*stra terrestria hic vocat affectus pravae, & motus concupiscentiae: hi enim sunt, quasi membra veteris homi-*  
*nis, & pelles terrestres Ade:* A przyobleczcie się winną skóre, iáko wybráni Bołscy, Świę-  
 ci, y ulubieni, to jest w miłosierdzie, w łáskáwosci, w uniżonosci, v pokorę, w skro-  
 mność, cierpliwość; y tám dáley: *Induite vos sicut electi DEI, Sancti & dilecti, viscera mise-*  
*ricordiae, benignitatem, humilitatem, modestiam; &c.* bo jeżeli w dáwnych skorách záfárbá-  
 łych nieprawosci chodźć nie przestániem, czasu swego káże ie z nas zdzierać Sprá-  
 wiedliwość Bołská, ale z wielką srogością, gdy opprawcą będzie sam czárt, ktory nas  
 do ostátney skory drzeć będzie w piekle przez całą wieczność. Ach! drzy ná mnie  
 skorá, gdy sobie wspomnę, co to zá boleść będzie, gdy mnie BOG piekielnym o-  
 prawcom drzeć, gorzey iák ze skory dozwoli, y pástwić się nie iuż nád cielesną, ale  
 nád duszną káże do woli, a woli końcá ani folgi nieznájącey. A więc iuż radz káždy  
 o swej skorze záwczasu, iák życzę, a bez wátpienia w skorze Bártłomiejá S. chodźć  
 będziecie, a chodząc tak w życiu, po śmierci w chwalebny nieśmiertelności skóre,  
 czyli szátę przyobleczeni, doydżiecie z nim do Królestwá Niebieskiego; dopomoż-  
 nam do tego wszystkiego, Święty Apostole Amen.



# KAZANIE

## Ná Fesť Świętego Augustyná Doktorá Kościoła Bożego.

*Hic magnus vocabitur in Regno Calorum. Math. 5.*



Obra widzę; zaśłużyć sobie ná wielkie u BOGA Jmie, lepiey niż u  
 światá NN. Wielkość bowiem sławy u światá, nie záfwsze czyni wiel-  
 kim u BOGA; Wielkość zaś sławy u BOGA; czyni wielkim y u swiá-  
 tá: *Hic magnus vocabitur*. Co do pierwszego, zaśłużył sobie ná wiel-  
 kie Jmie u światá ow Alexander wielki, ále się próżno tym zaśzczycá-  
 jący tytuśem, bo gdy pewney częśťki ziemie od siebie záwoiowáney ciekáwą chciał  
 uczynić dymenťyá, iák teź wielkim był oney Pánem; áż mądry Seneká zdał się go re-  
 flectowác tą kwestyá: *Quis enim magnus in pusillo est?* A któż tedy máłey rzeczy będąc  
 Possessore, wielkim się słusznie názywác może? Daymyź to; że u światá zá wiel-  
 kiego miány, ále u Niebá áni słychác o wielkości iego sławy. Ták osobie rozu-  
 miał y ow Pompejusz Król Mácedoński, że miał bydź wielkim u światá ná záfwsze,  
 áż gdy upadłszy ná ziemię śmiertelnie, obaczył że dla ciáń iego tylko mu trzy łokcie  
 oney potrzebá było, záwołał; *Papè! ut minimam terra partem naturá sortiti, orbem appetimus*  
*universum.* Coż to jest? náturá nam naymnieyszą częśťkę udzieliłá ziemi, á my się o  
 cáły świat dobíamy, nie potrzebná ubiegáiąc zádzá. Jáko by chciał mowić; wielko-  
 ści sławy, Jmienia, y dobrego mienia prágniemy u światá; á to wszystko przy śmier-  
 telnym zgonie grzebie się wraz z námi w naymnieyszey częśťce ziemi, y o tey wiel-  
 kości, áni słyszy Niebo. Prawdzi się to, co nápiśáł wspomniony Seneká: że nikt  
 rzetelnie, prawdziwie wielkim nie jest y u światá, kogo bogáte dostátki, dostátne ho-  
 nory do tego wielkości sławy wynoszá Jmienia. *Nemo eorum quos divitia, honoresq; in al-*  
*tiori fastigio ponunt, magnus est.* Lepśza tedy bydź wilkim w sławie u BOGA, á niżeli u  
 światá, bo kto u BOGA zaśłużył sobie ná wielkie Jmie, ten wielkością sławy zaśzczy-  
 cony jest y u światá, nie tylko co do Jmienia, ále teź y co do dzieł heroiczyńch.  
 J taki co do drugiego punktu sława ná dźis ná pámieć, wielki Kościółá Bożego Do-  
 ktor, nie tylko z Jmienia: *Augusta maiestate plenum Augustini Nomen.* Augustyn S. który  
 przez Anagrámatyczná werśyá nic innego nie jest; tylko wielkiego Jmienia Dzie-  
 dzie *quid Augustinus; ni Augustus.* O nim można mowić to, co Mędrzec Páński przepo-  
 wiedział, *Fuit magnus secundum Nomen suum.* Był to wielki człek co do Jmienia swego; Ecel. 4.  
 Co mowię owśzem więcey nie tylko z Jmienia swego, ále teź z cnot, y przymiotów  
 od BOGA mu pozwolonych wielkim był w náukách, wielkim w swiętobliwosci,  
 wielkim w sławie, y jest Augustyn Sw. nád innych, to spráwuácy między innemi, co  
 słońce między gwiazdami ná firmámencie Niebá, co serce między członkami ciáń,  
 co morze między rzekámi ziemi; Ze to spráwuie, co słońce między gwiazdami; dá-  
 ie mu ten dáńk S. Tomasz. *Sicut sol cetera astra, ita ceteros superat Augustinus: à sole omnia* S. Thom. 2  
*lucent, ab Augustino omnes, qui post ipsum fuerunt Doctores; lumen sapientia accipiunt.* Ale żeby Vil. Cons.  
 kto nie pomyslił; że to pochwałá Synowska, słuchaycież inney: *Alii Doctores compa-* 1. hoc Fesťe.  
*rantur stellis, Augustinus soli; Nam sicut stella lumen à sole recipiunt, sic omnes Doctores sapientia lu-*  
*men recipiunt ab Augustino.* Ze to spráwuie, co serce między członkami; słyszę wyrok z S. Remig. a-  
 Wátykánu Marciná V. Papieżá: *Augustinus est cor Ecclesie, nam quisq; de Christo, de fide, de* pud Palaeor.  
*Religione aliquid saperent, omnis in ore erat Augustinus, ut nihil penè ex sacris literis possit, nisi eo*  
*duce intelligi, nihil nisi eo interprete explicari.* Augustyn jest sercem Kościoła Bożego, bo  
 ktorzykolwiek co o Chryśtusie, o Wierze, o Religii rozumieli, wszystkim w úsciech  
 był Augustyn, ták dálece że cokolwiek z Písmá Świę. roznieć lub tłumáczyć, to się  
 nie obczśło bez Augustyná S. Ze zaś spráwował to, co morze między rzekámi S.  
 Paulin Noláński Biskup, wychwála go temi słowy: *Os tuum fistulam aqua vita, & venam* S. Paulinus  
*fontis aeterni meritò dixerim.* A zkádzé ták wielkich pochwał, tak wielkiey sławy u swiá- Epist. 31.  
 tá nábył Augustyn Święty, że y w Niebie wielkością sławy słynie, y słynąc będzie ná  
 wieki: *Hic magnus vocabitur in Regno Calorum.* Josephus Claus krotká, ále do po-  
 chwał



chwał Augustyna S. wielce obszerną czyni relacją. *Magnus erat, quia sibi parvus videbatur.* Wielkim się stał w sławie u Niebá, y u świata, bo małe o sobie miał rozumienie. Tak wielkich talentów człowiekowi zdało się najmniejszym być, najnikczemniejszym między wszystkimi: *Magnus erat, quia sibi parvus videbatur.* **T T E T O POKOR-**

**NE AUGUSTYNA S. MAŁE ROZUMIENIE O SOBIE, WIELKIM GO UCZYNIŁO**  
**SWIĘTM U NIEBA, WIELKIM W SŁAWIE T O ŚWIATA:** *Hic magnus vocabitur in Re-*

**Ps. 47.** *Magnus Dominus & laudabilis nimis:* z niegodnych ust moich, którym dodać ozdoby. *For-*  
**S. Justinus** *ma totius humilitatis.* Najsświętsza BOGA moiego Mátko.

**M**AŁE o sobie rozumienie wspaniałych honorów, y wielkiej sławy bywa inkrementem. Nikczemne albowiem to honoru Jmie, które dla większej pompy płonny światowcy magnifiki szczyti się tytułem. Wielkość wspaniałych czynów, wielkość Jmienia czyni, kto w wielkiej kocha się pokorze, wielkim jest w sławie, wielkim y w honorze: *Hic magnus vocabitur.* Dawna bowiem Przedwieczney Prawdy decyzya, że pokorni odbierają sławę y wywyższenie, a pysznego ánimuszu ludźcie despekt y poniżenie. *Qui se humiliat exaltabitur, qui se exaltat humiliabitur.* Nie ták

**Luc. 14.** *Qui se humiliat exaltabitur, qui se exaltat humiliabitur.* Nie ták  
**v. II.** sprawiedliwej Dekretu Boskiego exekucyi, y Najswiętsza MARYA Pánná, kiedy w

**Luc. 1.** pieśni swej tak wyklada: *Deposuit potentes de sede, & exaltavit humiles.* Złożył możnych z stolice wysokości, a wywyższył pokornych; *& exaltavit humiles.* Nie dopiero BOGU w dyplacencji została wyniosłość pysznych, kiedy ją zaraz po stworzeniu Niebá y ziemi

**Luc. 10.** przy ukaraniu Aniołów pokazał, z Niebá ich do piekielney strąciwszy przepaści: *Videbam Satanas sicut fulgur de celo cadentem.* Wielkim się Bogiem zwać kazał Nábuchodonozor, nie go BOG prawdziwy tak uczynił, że iáko woł z bydłey ied siéno musiał:

**Daniel. 4.** *Fanum ut hoc comedit.* Wiadome całemu Niebu pysznych tyf, czne z Písmá S. przykád-  
dy iák BOG nienáwidzi pysznych, który máłego rozumienia o sobie ludźcie wielkimi czyni w sławie: *Hic magnus vocabitur.* Lecz gdy uważam światową modę różnych do nabycia wielkiej sławy, chciwi ludźcie zázywają sposób w jedné przez potencyá y nádętą presumcyá; iáko niegdys był Kaligulá Cesarz, lubo dosyć znaczny, bo Cesarzki máłce honor, przecież więkzszego prágnał, gdy Bożem kłócił pęcinąć głowy, a swoje ná ich potągach lokować, żeby był zá BOGA czczony. Máło co

mniejszego był rozumienia o sobie y Sapor Król Perki; który pobratawszy się z Niebieskimi luminarzami, sam się Krolew nad Krolmi tytułował: *Sapor Rex Regum, Sy-*  
**Plutarchus** *derumq, Frater, Solis & Lunae.* Má świat inny sposób, którym wielkość przyznáie Jmienia, y sławy, iáko niegdys u Rzymian było w zwyczáiu, że wielkimi tych nazywali, którzy sławę odbierali tryumfy, którzy Rzeczpospolitą zdrową wspierali rádk: *Re-*  
*gnorum profectus; Eos qui Rempublicam virtutibus decorarunt, magni cognomento saepe exornasse constat.* Tak był Pompejusz sławny w zwyciestwách, że przez dzielność, y moc swoię rozszerzył Państwo Rzymskie, wielkim był od wszystkich nazywany. Tá-

kie Jmé Waleryuszowi przydáli, że między pospolstwem różney kondycyi, y szlachetnym stánem pokoy uczynił. Nie równie y Fabiusz wielkim był ogłoszony, że niegodnych dobrej sławy z Senatu Rzymskiego ná wygnanie rugował. Nietrudno światowych honorów áppetytom, ná wielkie promowować się godności, y przez submissyie z miłością złączone, choć ná czas zmyślone, kiedy to bárdziej *Fortuna non personarum adoratores:* Nyniższe czołobitności czynią, byleby się wielkiego dobić czołem honoru, ták dálece, że ledwo się nie prawdzą owe Póéty słowá:

*Longius ut charo sine fraude fruaris amico,*

*Parcius ille tua, cave; fruatur ope.*

Niechay się wynoszą iák chcą, przez swoje potencye, sami sobie wielkość przypisując sławy. Niech się promowują inni, przez heroiczne Akcye, lub inne do wielkości sławy. Niech się łezczyą drudzy, którzy dla zmyśloney pokory, czyli ukłónow, by najwiękzše w estymácii światowey otrzymują honory. Nie takim sposobem nabył wielkiej sławy óświeczey Sellenizant Augustyn S. kiedy nayprzod, ták wielki talent mądrości miał, że (gdy był w Mánicheyjskiej sekcie) Kościół S. modlił się tymi słowy: o wybáwienie prosząc ód iego náuki: *à Dialectica Augustini libera nos Domine.* Wiedząc o tym Augustyn Święty ieszcze ná ten czas, wynosił się z tego? bynajmniej, boję dodać że wszystkim Kościołowi S. Mogł się Augustyn inż po przyięciu

Wiá-



Wiary Kátolickiey zázšczycać wielkością sławy y od sámých Herezyárchow przyzná-  
ney, kiedy ieden zuchwał y tak o nim mowił: *Tolle Augustinum, & ego subvertam Ecclesiam:*  
Znies Augustyná, á ia do gory nogámi wywrocę Kościoł. Drugi pogánin Jmieniem  
Awicenná, té mu dawał pochwałę: *Augustino dedit Calum, super omnes homines, & quantum*  
*dare potuit, illi concessit:* Augustynowi dał BOG Niebieską mądrość nád wšyřłłkích lu-  
dži, y cokolwiek mogł dáć, tego užyczyl: *Et quantum dare potuit illi concessit.* Miał Au-  
gustyn S. práwie Aniellką mądrość prym ludziom biorącą, ktora mu byla gradusem do  
nabycia wielkości sławy; lecz nie bez pokorney submissyi, y málego o sobie rozumie-  
nia przyzwoitego mądrości: *Sapientia humiliati exaltabit caput illius, & in medio Magnatum* *Eccel. 11.*  
*confedere illum faciet.* Uniżał się z swojá mądrością BOGU Augustyn S., onegož cálym  
sercem kochájąc, lecz bez pretextu, álbowiem nie prawdziwe tym przyznał kochanie  
BOGA, ktorzy pod pretextem czego, z unižonością miłóść mu pokázuia; *falsò te a-*  
*mant, qui tecum aliquid amant.* Což zá té pokorę odbiera Augustyn S. Oto iáko Esco-  
bar swiadczy: *Dum magnus Augustinus se pusillum efficit, complacuit eum Patri, Regnò donare, seu*  
*celeberrimum in Ecclesia efficere:* Gdy wielki Augustyn máłuczkiem się uczynił, upodobało  
się BOGU Krolestwem go udárować Niebieskim, y wielkim w sławie uczynić go  
przed światem, ná požytek Kościołowi Świętemu.

Gen. 12. Do wielkiey tám sławy byla promocyá Abráhánowi pokorá, y mále o  
sobie rozumienie przed Bogiem, ktory rozkazał mu wšyřłłkiego odstápić, á iść zá so-  
bą: *Egredere de terra tua, de cognatione tua, & veni;* zá co go przyobiecał wielkim uczynić  
w sławie; *faciamq; te in gentem magnam, & magnificabo nomen tuum, sicut stellas cali:* nie wy-  
nosił się z tego Abráhám, lecz w konspekcie BOGA, zá proch się mizerny, y popioł  
poczytał: *Loquar ad Dominum, cum sim pulvis & cinis.* Pokazał ákt pokory ku onym po-  
drožnym trzem, gdy ich zdáléká postrzegłszy nie ukrył się przed nimi; áni tak wielki  
Pan, slugi swe polýřł, lecz sám nieznaíomých gości przywitawszy z upádnieniem do  
nog prořł, áby go nie miíali. *Et adoravit in terram, á w domu swoim sám im sluzyl:*  
to to pokorá, ktora go do tákiey wielkości wyniosła sławy, že go BOG nád innych  
wywýřłřyl, ále nierownie pokorna Augustyná S. submissya, y mále o sobie rozumie-  
nie, nád ktore, iuž nic inszego nie bylo: Celował w niey Augustyn S. wšyřłłkích po-  
korných, náwet y sámego Abráhámá, iáko swiadczy Historya žycia iego: *Nihil illo fuit*  
*humilius.* Przyimował ten Święty Biskup ubogich gości do domu, y sám im sluzyl,  
między ktoremi zásluzyl sobie ná ten honor, že w ubogiego pielgrzymá postáci nie  
iuz Aniołow, lecz sámego przyiał Chryřłusa.

Powolał go BOG do Wiary S. ážeby odstápiwřly Mánicheyskiey Sekty, y ziemi,  
řzedł zá nim: *Egredere de terra tua, & veni;* usłuchał záraz głosu Boskiego, wiecey nád  
Abráhámá S. uczyniwřly, bo iáko swiadczy literá, S. Abráhám odstápił ziemi, y kre-  
wných, ále wšyřłłkę substáncyá, fortuny z sobá zábrał y žónę; *Tulitq; uxorem suam, uni-* *Gen. 12.*  
*versamq; substantiam, quam possederat.* A Augustyn S. iák předko byl powolańy od BOGA,  
tak záraz odstápiwřly Oycyzny, Krewnych, Mátki náwet wřasney, nádžiei fortun y  
honorow, á co miał zprzedawřly y rozdawřly ná ubogie wšyřłłko, řzedł zá Chry-  
řtusem; *Relictis & dependitis propriis bonis, & pauperibus erogatis DEO vacabat.* Sluzyl BO-  
GU Augustyn S. w pokorze řercá, ktory go wielkim w sławie Niebu y řwiátu ogłóřł;  
podslug obietnicy; *Si quis mihi ministraverit, honorificabit eum Pater meus qui est in Calis:* Je- *Joan. 12.*  
želi mi kto sluzyc będzie, uczci go Oyciec moy, ktory iest w Niebie; á czymž u- *7. 26.*  
czcił osobliwřlym BOG Augustyná S. Oto iák drugiego Abráhámá udárował wiel-  
kością sławy przed Niebem y ziemiá, gdy go Oycem wielu narodow (to iest Zako-  
nów) uczynił: *Eris Pater multarum gentium, faciamq; te in gentem magnam;* bo ledwo nie  
wšyřłłkích Zakonów iest Pátryárchá, y Práwodawcá iáko mu przyznáie Tomasz á  
Villanova. *Augustinus non unius vel alterius, sed fere omnium Religionum Fundator extitit, ceteris*  
*ferè omnibus vivendi regulam dedit.* Což mu přecié bylo promocyá do tak wielkiey  
sławy? ieželi nie pokorna submissya, w ktorey im się kto bárdžiey uniža, tym go wy-  
žey nád innych wynosi, im bárdžiey kto w niey się ukrywa od ludzkiey chwały, tym  
bárdžiey znáydnie tákiego. Tak cnotę pokory wychwala S. Laurentius Justinianus:  
*O! humilitas, te novissimam credens, ceteros honorabiliter antecedit, dum descendis, ascendis, dum glori-*  
*am fugis acquiris.* A iáko sám Augustyn zá fundáment wielkiey sławie záložyl pokorę,  
gdy náuczał: *Cogitas magnam fabricam construere celsitudinis, de fundamento prius cogita humilita-*  
*tis:* Tak nie insza myřł Augustyná S. byla, tylko upokaržac się y unižac, málo o so-  
bie



- bie rozumieć; y tã go teŝ wielkim Świętym uczyniã u Niebã, wielkim w ŝawie y u  
*Eccl. 4. 4.* ŝwiãtã, o którym mowiã moŝna: *Magnus Pater multitudinis gentium non est inventus similis illi in gloria.* Wielki Oyciec Auguŝtyñ Święty dla wielkoŝci ŝawy od BOGA dãney; w ktorey nie ma ŝobie rownego: *non est inventus similis illi in gloria:* wŝãk to nie tylko moie zdãnie, lecz y Bernard S. to mu przyznãie, ŝe wŝyŝtkim wielkoŝci ŝawy odbiera precedencyã: *Sanctus Augustinus aetate gravis, opinione Sanctus, dignitate Episcopus, Sapientia Princeps, omnibus denique, authoritatibus adeo insignis, ut magnum mundi miraculum haberetur, quia humillimus fuit.* O przedŝiwna pokoro Auguŝtyñã S. y mãle o ŝobie rozumienie! tego Świętego, który ogniŝtym miŝoŝci Boŝkicy górzãł zapãlem iãk drugi Serafin, y z nieiŝkim oney exceŝŝem ŝmiał ŝię BOGU oŝwiãdzczyć: *Si ego DEUS essem, & DEUS Augustinus foret, facerem ut Augustinus DEUS esset:* Gdybym iã był BOGIEM, a BOG był Auguŝtyñem, uczyniłbym to, ŝeby Auguŝtyñ był BOGIEM. Ludŝie inni mãle chcãcy rozumieã o ŝobie, prãgnã aby o nich wiele rozumieli ludŝie, y onych widząc powãŝli. Auguŝtyñ S. nie ŝdãł byãdŝ widziãnym, ale pokornym chciał byãdŝ, y mãle o ŝobie rozumieãcym ludŝkich unikãjąc pochwał, exyŝtymãcyi, y lekce ie wãŝãc. Co ieŝt rzecz wielka y oŝobliwŝa byãdŝ mãlego rozumienia o ŝobie przy honorze: *Magna proŝus & rara est virtus, humilitas honorata.* Od wŝyŝtkich miał plauz iãko y od ŝamego S. Hieronima, który ŝię mnieyŝzym byãdŝ ŝãdził od Auguŝtyñã, gdy dwiema Dyakonóm proŝãcym go o refutacyã Pelãgiãñŝkiej Sekty tak odpisãł: *Quis aliquid novum scribere poterit contra Pelagianos, aut melius, quam scripsit Augustinus?* A ktoŝ moŝe co nowego nãpiŝãc przeciwno Pelãgiãnom, albo kto wybornicy iãk nãpiŝãł Auguŝtyñ? J znowu piŝãc do ŝamego Sw. Auguŝtyñã wyrãził, ŝe bez wŝpominienia iego Imienia nã zbiecie nieprzyãciol Wiãry S. lub nã utwierdzenie oneyŝe y iedney godziny wytrzymã nie mogli. *Abŝq, tui nominis mentione neq, unam quidem horam praterire patimur:* A Auguŝtyñ Święty nã takie elogia w Domu Boŝym ŝię ukrywał y wŝgãdã cierpieã cãłym ŝercem prãgnãł. Wŝyŝcy go czcili, ŝiñowãli, y naywŝyŝszymi honorãmi prãgneli pod Niebo wynieŝã, a Auguŝtyñ S. lãkał ŝię onych, gdy od ŝamego urzãdu Kãpiãñŝkiego z pãczem ŝię prãwie wypraŝãł, czyniãc ŝię niegodnym takowey funkcyi, nã drugi Paweł.
- 1. Corin. 5. 7. 9.* *Ego sum minimus, qui non sum dignus vocari (ad tantum opus) quoniam persecutus sum Ecclesiam DEI.* Wŝyŝcy iednoŝtãynie nie mogli ŝię wypowiedzieã iego cnotliwych ipraw ŝycia, y wychwãliã; a on rzãdkim, ba y nigdy nieŝŝychãnym gŝebokicy pokory przykãdem, wãŝŝe grzechy w młodoŝci lat popełnione, cãłemu oku ŝwiãtã w Xiegiñ Confessionum do wiadomoci podał, powiedziãtem ŝe nieŝŝychãnym przykãdem, bo ludŝie wiele nã to prac y myŝli ŝoŝã, aby choã y nã Sãkrãmentãlney Spowiedzi grzechy ŝwoie zãtãciã, a ieŝeli tego uczyniã nie mogã, to ie wymowkãmi roŝnemi upŝrŝyã, w bãweñnã obwinãc uŝŝuã, a ieŝeli y tego nie potãrãã, to abŝolutnie zãpieraã, a nã czãŝ ŝię wyprŝyŝieã. Wŝzãdy go zã nawbiegleyŝzego Doktora mieli, y Piŝãrzã Koŝcioła Boŝego, a on od kãŝdego prãgnãł ŝię nãuczyã czego, y rãdy ŝukał, Xiegi ŝwoie w wielu argumnetãch poprawiãł, nie ŝobie nie przyznãwãjąc, nie do ŝiebie nie widząc, cokolwiek miał talentów w ŝobie, te ŝãmemu przyznãwał BOGU. *Quidquid habeo, à DEO sumpsi, non à me presumpsi, non enim meo, vel ingenio vel mente, sed eius dono sum, quidquid laudabiliter sum.* Hãŝto to Auguŝtyñã Sw. był w wŝŝelãkich akcyãch chwalebnych podnoŝiã ŝerce do BOGA: *Non mihi sed tibi;* Nie dla moiey proŝney chluby, ale dla twoiego chwãły Imienia to czyniã, co mi czyniã pozwãlaã. Gdy o BOGU dobrze trzymał, gdy dyŝputuãc nieprzyãciol Koŝcioła Boŝego zwycieŝãł, gdy do ludu ŝãrliwie kazał, gdy co piŝãł nã obronã Koŝcioła Boŝego, wŝyŝtko to przypisywał BOGU nie ŝobie: *Non mihi sed tibi.* O Święta pokoro! o mãle rozumienie o ŝobie, z ktorego gdy pewney pory czãŝu ŝtãranie miał o ubogich, zgłodniãłych karmił, nãgich odŝiewãł, ŝlabych zaŝilał, y wãŝatnemi rãkãmi umywał nogi, aŝ oto w pielgrzymŝkiej poŝtãci Syn Boŝki z miãdzy owych ŝebrakow, po ŝkoñczeniu umycia nog, z temi ŝię do niego odczwał ŝlowy: *Magne Augustine hodie meruisti videre filium DEI in carne, tibi commendo Ecclesiam meam:* Wielki Auguŝtyñie dŝiŝ ŝię ŝtãleŝ godnym widzenia Synã Boŝkiego w ludŝkim cielem, tobie polecam Koŝcioł moiy.
- Lancillot. in Vit. S. Aug. lib. 2. Cap. 13.* O zãprawdã wielkiŝ to był Święty u Niebã Auguŝtyñ, kiedy ŝobie zãŝŝuŝył od ŝamego Synã Boŝkiego, byãdŝ tym tytułem ozdobiañym, o nã iãkieŝ tãm nie zdobywał ŝię aŝŝektã ku BOGU w pokorze ŝercã Auguŝtyñ, te lub podobne: *O quam serò te amavi, pulchritudo tam antiqua, pulchritudo tam nova! Sero te amavi, va tempore, quando non amavi te:*
- Soliloq. Cap. 3.*



O iákže nierychľo začaľem cie kochať pięknošći tak dawna, šlicznošći tak nowa! nie rychľom cie poznaľ, nierychľo ukochaľ, biadá owemu časľowi ktoregom cie nie kochaľ kiedy. O iák sie tam niegodnym sádzil, widzenia Syná Boskiego, dotykáňa sie nog Jego Nayswięť. przy umywániu: *Domine non sum dignus, ut intres sub tectum meum,* *Math. 8.* álbo. *Exi me quia homo peccator sum;* O Pánie nie iestem godzien, ábyś tu byl wszedľ *Luc. 5.* do mieszkáňa mego. Wynidź, wynidź odemnie, álbowiem człowiek grzesznik iestem naywiękšy. J za to tak máľe rozumienie o sobie, wielkim go uczynil w sławie y u swiátá, gdy mu iák drugiemu Piotrowi Košcioľ swoy woiuácy polecil w opiekę: *Tibi commendo Ecclesiam meam,* áby go bronil náuká, wspieraľ roštropnošćá, y dowcipem, odpor dájac nie przyaciošom iego. Jákož tak sie im opárl mocno, že owi Pelágiánie dobre od niego plagi wzięli; Donatyštowic, y Donatá zápomnieli; Pryscylliáništowic przyšneli z swá náuká Heretycká; Origeništowic nie tráfil do rodzi-ny swoiey, tak ich Augustyn Swięty swoiemu przekonáľ, zwyciežvl árgumentámi. Mľot to byl ciežki ná nich, y ná wšyštych Heretykow wieczyšty: Jáko mu przyzná-  
ie K. S. *Perpetuus Hereticorum malleus,* ktorym zbiláľ przewrotne ich zdáňa, tak dále-  
ce, že y terážniejši Teologowie y dawniejši, iák byl Sw. Tomasz Doktor Anielski, do znáydowáňa Sektárškich błędow, czyli fallácyi, zá naymocniejšá broń Xliág u-  
žywáli, y używájá Augustyná, bo což to iest summa Tomaszá S. iezeli nie Augustyn in compendium zebrány. *Tboma summa pro magna parte nihil est aliud nisi Augustinus contra-* *Sanderus*  
*etus.* mowi Sanderus. J nie dziw, bo S. Augustyn zá máľe rozumienie o sobie w nad- *in Elog. I.*  
grodzie naywyžšá między wšyštykmi otrzymaľ eminencyá; iáká mu przyznáie Sw. *Aug. C. 22.*  
Paulin: že byl zródľem mądrošći, Náuczyciel Teologii, kwiát dowcipow, ozdoba szkół, swiátľo Káznodziejów, Doktor ná Doktorámi, nád uczonych nayuczešszy, nád Swiętych Nayswięťšy: *Augustinus puteus sapientia &c.* iákim že špůsobem nábyľ tak wielkiey sławy: pokorá y máľym rozumieniem o sobie; gdyż wedľug Origenšá: *pretium exaltationis humilitas est.*

Dan. 4to. Widział tam we śnie Krol Bábylońški niewyčyáyney wielkošći drzewo, bo wysokošćá sámego tykájące sie Niebá, obszernošć widziána byla, po wšyštykiey žiemni lišcie májac naypiękniejše, y owoc došćáteczny. *Magna arbor & fortis, & proce-*  
*ritas eius contingens calum, aspectus illius erat usq; ad terminos universa terra, folia eius pulcherrima,*  
*& fructus eius nimius.* Záwoľány Dániel Prorok do wykľádu šnu tego przyznáľ tę po-  
chwaľę Krolowi Bábylońškiemu, y iego sławę do tego przyrownáľ drzewá, lecz gdy on dla dumney presumpcyi nie godzien tey pochwaľy, iák pyšznemu odbieram Ambientowi, á bárdžiey služáće áplikowáć moge Augustynowi Swię: Kiedy sie zá-  
pátruie ná wielkiego Oycá Augustyná S. przyznáć mušę, že to drzewo iest Symbo-  
lum wielkošći sławy iego, ktore iák raz wszczepione zostaľo, tak do tych czas iest mocne, že go žaden Heretyckich przewrotow niewykorzeniľ potencye, nieprzyia-  
cielskie nie przewrocil y machinácy: *Magna arbor & fortis.* Wysokošć tykájąca sie Niebá iest wielkošć chwaľy Jego, w ktorey go B O G ogľosiľ Niebu, y žiemni dla iá-  
šniejáccey žycia pobožnego swiátobliwošći: Mogę ci wielki Oycze Augustynie S. šlo-  
wá Dánielowey expozyi przypisáć: *Magnificatus es & invaluisti, & magnitudo tua crevit, & per-*  
*venit usq; ad Calum, & in terminos universa terra.* Wsławišć sie y wzmocnišć, á wiel-  
košć sławy twoiey, y Jmienia taki wzięľá inkrement, že áž došćglá Niebá, y gránic wšyštykiey žiemni: bo sam Sw. Augustyn między kartagińškim y Hipponenškim trá-  
ktem, w częšći Afryki będącym wiele po fundowáľ Kláštřorów, rozšzerzonych áž do Azyi y Aethiopij; W Europie miał uczniow swoich; S. Fulgencyuszá, SS. Hiláryuszá y Prosperá, ktorzy nieczliczone wystáwili z Košciółámi. W Azyi y Ameryce iest

ich nie máľo, tak dálece; že iezcze zá žycia S. Augustyná, sámých Augustyniáńškich *Baptista A-*  
Pustelniczych Kláštřorow ráchowáľo sie; dwa tyšáce meškich, opřocz Pánieńškich *lonisianus.*  
pięciuset. Zebrawšy záš w komput wšyštykie pod Reguľá Augustyná S. ráchowáľo sie Kláštřorow, Kollegiow, Kongregácyi trzydzišćci tyšécy; *aspectus eius usq; ad termi-*  
*nos universa terra.* J nie máľš nic nie podobnego do wiáry, poniewáž okoľo czter-  
dzišćtu y czterech Zakonow, á Kongregácyi dwudzišćtu ošmiu šľodkie iego Reguľy przyięľy práwo; iák to Zakon Káwálerów Maltáńškich, Teutońškich, S. Jákubá w Hiszpáňij, Zakon odkupienia niewolnikow Trinitářški, Premonštrátenški Dominikáń-  
ški, bo S. Dominik z Augustynáňa zostaľ Pátryářhá y Fundátorem šwego Zakonu, Zákon S. Hieronimá, Serwitow, Jezwitów, y moy tež naymniejšy Zakon Pauliń-  
ški,



Dirckinck  
Soc. F. in O-  
blat. operis.

In propu-  
gnaulo Or-  
dis Canon.  
p. 2. Hist.  
C. 1. 2. 3.

Prov. 17.  
v. 6.

Math. 18.

S. Bernard.

ski, innych nie wyliczam; te to są *folia pulcherrima* ozdobę przynoszące Niebu, Kościołowi y światu, a wam honor Wielcy Wielkiego Oycá Synowie. Niebu, bo to z wászego Zakonu, ma zaśczyt z SS. Alippiusza, Symplicyana, Wáleryusza, Hiláryusza, Germaná, Prosperá, Cezáryusza, Tomaszá à Villanová, Mikołájá z Tolentyu tak cudami wślawionego, że gdy ma nastąpić iáka klęska nieszczęśliwa w tym Państwie, krwią się oblewa płynącą z rąmion. Ze innych Świętych niepodobna mi zliczyć, iák gwiazdy ná firmamencie Niebieskim. Niech mi będzie dołyć wspomnieć sumnę zebraną, że tego Zakonu Świętych iest ná szesnaście tysięcy, dwieście. Kościołowi, y światu przynoszą ozdobę, bo z wászego Zakonu Augustyniáńskiego było naywyższych Rządow Kościoła Bożego, to iest Papieżow 54. Purpuratow Rzymskich 1507. A co Arcybiskupow, Biskupow y innych Prálatów bez liczby. Z Zakonu Augustyniáńskiego ná Koncylium Tridentckim zasiadało samych Doktorow 34. Biskupów 5. y ieden Kárdynał Posłem będący. A iezeli liście tak piękne tego mistycznego Drzewá, cóż mówić o owocu: *Fruktus eius nimius*; Ktoż naypierwszy znalazł Jnsuły Filippińskie ieszcze od roku 1533? iezeli nie Augustynianie z pomiędzy ktorých Alexius de Meneses Arcybiskup Goański własną ręką ochrzcił około stá tysięcy ludzi, kilku Krolow, y Synow ich. Pokoy między trzydziestą Krolow wyperśwadował y utwierdził, z tą kondycją, áby mu było pozwolono wprowadzić opowiedanie w ich Państwach Ewángelij, iákoż nie miał w tym trudności, kiedy OO. Jezuitow posłał do Ethiopij Alijsyńskiey; Oycow Fránciszkanów do Krolestwá Koulańskiego, á swoich Augustynianow dysponował ná Jnsułę Socotoram. Ten Arcybiskup Nestoryánów do iedności Kościoła Chrystusowego przywiódł, á co osobliwsza iednego Roku od samych Augustynianow w Ameryce było náwroconych do Wiáry S. Kátolickiey ludzi ná dwákroć stotyście. A nie iestże to wász honor dostáteczny nieodrodní od Oycá Synowie y Brácia tyle SS. tyle Głow ukoronowanych, tylu Biskupiemí Jnsułami, tylu Doktorckimi Laurami przyozdobionych y Miszyónárckimi pracami zaśczyconych, nie bez znacznego pożytku Kościoła Bożego: *Fruktus eius nimius*. O záprawdę wielki to wász honor y zaśczyt, mieć tak wielkiego Oycá, y Pátryarchę Augustyná S. oraz mieć współ Bráci nie mnieyszey świątobliwosci, y zaśług w náśladowaniu S. Oycá swojego bo: *Gloria Filiorum Patres eorum*; Sława Synów iáka Oycowie ich. Wászego to Zakonu Oycowie byli, ktorých y wy náśláduiecie w cnotách pobożności, Bogomyślności, Obserwáncyi Zakonney, głębokiey pokorze, świątobliwey doskonałości, y pracách Doktorckich, Káznodzieyskich, Spowiedniczych, y innych. Toć y do was tá należy pochwałá, ktorą pewny Elogiáristá wszystkim w powszechności przypisał Zakonnikom Augustyniáńskim, że taką świątobliwością jáśnieiecie, iż się zdáiecie byđz Synámi samey świątłosci, nie w was nie mász miernego, wszystko niezmiernych, y wielkich godne pochwał. *Augustiniani non degeneres à Patre Filij tanta sanctitate sunt conspicui, ut Filij ipsius Sanctitatis esse videantur, nihil inter illos mediocre, omnia prodiere magna.* A że według zdánia pewnego Orátora: *Magnorum non est laus, sed admiratio*. Więc y iá zádziwiwszy się wielkości czynow y sławy Zakonu wászego, milezieniem pochwałę nie głósem kończę, á do siebie y do was z krotką reflexyą obracam mowę moię Dusze Chrześciáńskie. Obaczcie się proszę w iákiey estymácii iesteście u BOGA, czy zaśłużyliśmy ná to, ábyśmy wielkimi SS. wślawieni byli u Niebá y Swiátá. Co ná ziemi o wielkość sławy nie trudno, sami ogłaszaemy, gdy widziem, że ma kto wielkie bogáctwá, honory, Fortunę, u Monárchow respekt, póspolicie mowiemy wielki to Pan, wielka Páni. Ma kto mądrość, dáiemy mu pochwałę, wielki to człówiek, wielkiego rozumu. Jest kto pyszny, áż sądziemy go, wielkiego to humoru, gornego ánimuszczówiek. Ale czy też u BOGA w iákicy iesteśmy opinij, poznaway káždy z náuki IEZUSO-

WEY. *Nisi efficiamini sicut parvuli, non intrabitis in Regnum Calorum*: Jezeli się nie stániecie pokornymi, tak iáko máłe dźiatki, które w ladá ciáśny káćik wcisnąć się mogą, nie wniydziecie do Krolestwá Niebieskiego, *non intrabitis*; Czemuż bo oprocz Wiáry, y miłosci BOGA możesz byđz bez innych cnot człówiecze zbáwion, bo te ná wolá dano, ále bez pokory, y máłego o sobie rozumienia nie. *Sine Virginitate potes salvari, sine humilitate non potes*: mowi S. Ale może sobie kto pomyslić, że pokorá bárdziej należy do Zakonników, do ubogich ludzi: Ja iestem w honorze ná świecie, w wielkiej estymácii, gdybym się miał káżdemu unizáć, tedybym y powagę stracił, nie mo-



že ná świecie mieć mieyscá pokorá. Myliłz się kto ták rozumiesz, že w stanách świeckich z wysokiemi godnościami, y bogáctwy złączonych niepodobna byđz pokornym, y máłego o sobie rozumienia. Wszystkim bowiem ták ubogim iáko y bogáctwem, ták Zakonnikom iáko y Swieckim żyć należy w pokorze; *Omnis qui se humiliat exaltabitur.* J owszem im w więkšzey u ludzi zoštáiesz sławie, y u światá, tym mnieyszego rozumienia o sobie y więkšzey byđz powinienes pokory. Słuchay co Duch S. do ciebie mowi. *Quantò magnus es, humilia te in omnibus,* á czy w nas iest táká obserwá? ách niemáż uwaža to S. Chryzostom y wymawia káždemu: *Attendis pauperem & despicis, nec recogitas quod homo est sicut & tu.* Widzisz ubokiego y okiem go przenosisz, á czásem y pogardzasz, á nie uwažas że to człowiek iáko y ty *nec recogitas* znać nie masz miłosći BOGA y bliźniego, nie masz pokory, bo teraz im kto zacnieysz tym mney dba o uniżenie się BOGU, gdy przyszedłszy do domu iego, áni sercá, áni duszy, áni siebie nie uniży ná ádorácý BOGA w Naysw. Sakrámentcie, gdzie pokazać pompe, w Kościele, gdzie się wynieść myślá, urodá, w stroiu bogáctwem, w Kościele; nie pámietając, że to potępieniem pachnie, o którym prorokował. *Va qui opulenti estis ingredienti domum israel.* Biádá wam Bogaczom, biádá wyniošłym ludziom, wielkiego rozumienia o sobie, ludziom wchodzącym do domu Bożego: *Va qui opulenti estis.* Biádá wam bo iuž ná drodze potępienia wiecznego iesteście, gdyž *superbia est via inferni;* mowi S. á więc kto się widzisz byđz ná tey drodze odstápiey, á uday się zemną drogá pokory z tą suppliká.

Eccles. 3.  
v. 20.

S. Chrysoſt  
Hom. 16.  
in map.

Amos C. 6.

S. Vinc. Fe.

Wielki tuteyszego Zákonu Fundatorze, moiego záś Práwodawco Augustynie Sw. do ciebie krotká zánosím prožbę, wiedząc dobrze że cię pokorne, máłe rozumienie o sobie wielkim uczyniło S. u Niebá, wielkim w sławie y u światá, á máiąc y to ná pámięci co S. Bonáwenturá nápišá, že do wielkości sławy honoru, y wszelkiego doštoieństvá, nie ma inney drogi iák święta pokorá, y máłe rozumienie o sobie: *Per humilitatem ad sublimitatem ascenditur, nec est alia via prater ipsam.* Otož przykładem twoim upokorzone y unižone sercá náše prezentuemy BOGU przez ciebie z przeproszeniem zá wszelkie wyniošłości náše. Wszakže to záwšze się podobáło BOGU. *Humilium & mansuetorum semper placuit deprecatio.* Juž nas żadne honory, tytuły, y nappierwsze w świecie preeminencie nie podniósá w wysokie o sobie rozumienie, ábyšmy ná ow nie przyszli koniec niešczęšliwego poniżenia, *qui se exaltat humiliabitur;* ná to się rezolwuiąc, y woląc byđz ponižonemi od wšzystkich, byle się to o káždym z nas sprawdziło podwyžszenie co o S. Augustynie *Hic magnus vocabitur in Regno Calorum:* Uproš nam to S. Oycze, á ia žyczę niech się stánie Amen.

Judith. 5.

\*\*\*\*\*

## KAZANIE I.

Ná Fesť Pocieszenia Nays. MARYI Pánny.

*Extollens vocem de turba dixit.* Luc. II.



Ušze się zádžiwić, že ná Fesť Pocieszenia N. MARYI Pánny lud z polspolstwá wyniošłym głošem zwoływać trzebá. *Extollens vocem de turba.* Znáć kiedy trwogá, to sám do MARYI bierzemy się y BOGA, iákže doštápiemy pocieszenia, w niepámięć puszczamy odebráne láski, *Obliti sunt benefactorum eius:* že *Extollens vocem dixit.* áž oštátnim tchem zwoływać nas potrebá. Ey przecieć sámá wdzięcznošć pociągáć powinna, sámó uwolnienie z utrapienia impulšem byđz powinno, áby przy Pámiętce Pocieszenia, káždy znał się do dziekczynienia MARYI. Lecz pewnie iž to Naboženštwo rzadkie w świecie, á od sámých Synow Augustyná S. do gustu Niebu y Swiátu przypádkło, więc należy go iák zgustem, ták do gustu wyniošłym głošić káždemu głošem. *Extollens vocem dixit.* Albo snáć niekázda w życiu pociechá do gustu ludziom przypada, chybá tá, która głošem nátežonym ná tym mieyscu S. wymodlona bywa. Jákož tá byđz powinna obligácyá nášza, ábyšmy w utrapieniách, niešczęšciách, y dolegliwošciách nášzych, wyniošłym

u O.O. Au-  
gustynia-  
nów R. P.  
1748.

Ps. 77.  
v. 21.



- y to nie raz głosem do BOGA wołali. Dał nam Dawid przykład z siebie, nieraz nie-  
 dwa, ale do ochrzypienia wołając do BOGA, aby był pocieszony. *Laboravi clamans,*  
*Ps. 68. rauca facta sunt fauces meae, defecerunt oculi mei, dum spero in DEUM.* Pracowałem wołając,  
 ażże ochrzypłem w pierśsiach moich, gdy się spodziewałem pociechy od BOGA mego.  
*Marc. 10. J* Jeruchintński Zebrak aby wzrok od przechodzącego odebrał Chrystusa, do ostatec-  
 nego tchu wołał. *IESU miserere mei.* a lubo był od Apostołów napominany aby mil-  
 czał, tym wynioślejszym głosem wołał na Páná, im większe mu nakazywano  
 milczenie. *At ille multo magis clamabat, miserere mei.* Samá naturalna experyencya jest  
 nam dowodem. Niechay żal ciężki czyie ściśnie serce, iako natychmiast z oczu łzy  
 wyciska, z pierśi łkanie, y ostatecnego z pod sercá dobywa lamentu, a dotąd, poki  
 BOG z dobroci swej niepocieszy. Jeżeliż na ten czas każdy w serdeczne rozpływa  
 się affektá, Seráficznemi do BOGA wznosi się áktami, ostatecznym tchem woła pocie-  
 szenia, tym bardziej każdego czasu, momentu w dzień y w nocy, náteżonym gło-  
 sem prosić nam BOGA należy, aby czy w utrapieniu, czy w wesolej chwili, nigdy  
 swej nieumykał pociechy. *Omnibus momentis, non solum diebus, sed etiam noctibus oratio defe-*  
*Libr. 7. ratur.* Tak decyduje Ambroży S. Ze zaś często sprawiedliwość Boska słusznie nam po-  
*Luc. Cap.* ciechy umykać zwykła, dobroć MARYI to na Synie wymaga, iż przedzey iak trzebá  
 swoiey nam udziela konsolácii, iako nas w tym upewnia: *Plus potest facere Beata Virgo*  
*S. Bernard. MARIA de DEO, quam DEUS de se ipso.* Więcej może nam wymodli Nays. MARYA Pán-  
*Sen. Tom.* ná zBOGA, niżeli BOG z sprawiedliwości swej sądow uczynić. Toć słusznie ztąd sobie  
*4. ser. C. 4* wniosle: *¿Z NAYSWIĘTZA MARYA PANNA, BY Z NAYCIĘSZSZYCH TURBACII,*  
*de turba: WZNOSZĄCYM GŁOS DO NIET, extollens vocem. NA IEDNO SŁOWO dixit:*  
*NA IEDNO WESTCHNIENIE SERDECZNE, NIKOMU SWEY NIEODMAWIA PO-*  
*2. Corin. I. CIECHT.* O tym ná większą cześć y chwałę tego, *qui consolatur nos in omni tribulatione*  
*nostra.* Ná wyśławienie Twoie *gaudium plenum post DEUM.* Pociecho nayspełniejszy  
 Naysw. MARYA Pánno.

- N**ie mogę tego rzetelniej probować, że Nays. MARYA Pánna; by z nayscięższych  
 turbácii odzywając się do siebie, ná jedno westchnienie nikomu swej nie od-  
 mawia pociechy. Jako zacząwszy od pierwszych Rodziców naszych Adámá y Ewy,  
 kiedy po krotkim zázyciu pociech Ráyskich (bo tylko sześciogodzinnych; według  
 zdania S. Efremá) w ciężką wpadli turbacją, wypadłszy z tak rokosznego pomie-  
 szkánia, przez przestępstwo Przykazánia Boskiego, oraz spostrzegliście siebie y cały ná-  
 rod ludzki w smiertelnych smutkach zostáwiony, niczym innym nie czynili sobie fol-  
 gi w swych žalách, y pociechy tylko wspomnieniem przyiścia MARYI ná świat o-  
 biecanego od BOGA, gdy do węzła mówił: *Ipsa conteret caput tuum.* Oná zetrze, y  
 podepcze łeb twoy przekłety węzu. Wyróżnie o tym pocieszeniu mowi: *Summo ma-*  
*Gen. 3. roré Parentes nostri confecti fuerunt, videntes à tanto se deturbatas culmine, universam posteritatem in*  
*mala innumera incidisse. Qua consolatione levati potuerunt, nisi MARIE adventu felicissimò.*  
*Gen. 7.* Turbował się wielce o tak wielką zgubę ludu Noé, ná który się groził BOG dłu-  
 go, ale mu cudowney árki fábryká zaczęta nádzieję czyniła przyszłej konsolácii, że  
 w niey wszystkie stworzenia zachować się z nim mogły; tak iá dobrze opátrzywszy,  
 że się y sáczyć ktoredy nie miała wody kroplá, tak mocno spoił, że iej żadne  
 náwałności potopu, ani zalać, ani przewrocić, lub rozbić niemogły. A czyiáż to fi-  
 gurá ieżeli nie N. M. Pánny; o ktorey; *Arca Noe largior & illustrior.* W tey bowiem za-  
 dna niepráwey zmázy kroplá nie powstała, żadnym niebespieczeństwem Wichrow Czár-  
 towskich nie podległa, będąc tak wielkiej wspaniałości y obszerney, że wszystkich o-  
 kryć może płaszczem miłosierdzia swego, tak sprawiedliwych, iako y grzesznych, y  
 onych pocieszyć, bo ktokolwiek do niey w iákichkolwiek udatie się troskách, uci-  
 skách, dolegliwościách, a nabożnie z ufnością, nikomu swoiey nie odmawia pociechy  
 zá świadectwem S. Amadeusza: *Acedunt ad eius limina rei confitentes delicta, accepta venia, lati*  
*ad propria revertuntur, qui amarò sunt animò masti, egeni, afflicti, desolati, & horum omnium libens illa*  
*suscipit preces.*  
*Gen. 28.* Opánował żal serce Jakubá Pátryárchy, że się oddalił od Oycyzny, y Domu swe-  
 go, udawszy się iak niewolnik ná służbę, bardziej iednak bolał, że był wygnáncem  
 podobnym, iak y my od Oycyzny y domu swego; aż gdy obaczył drabinę, a ná niey  
 wspierającą się BOGA, po ktorey wstępn miał bydz wolny do Niebá dla wszystkich,  
 zá-



S. Damasc.  
de Dormit.  
Virgi.

Cant. 2.

Exod. 3.

Greg. Niss.  
de vita Moy

de vita Moy

Brigitt. in  
revel. ex

Csorio

B. Alb. Ma.  
in Bib. Ma.

Num. 20. Zafrásowanym Myyżelzowi y Aáronowi o lud íprágniony ná Pufczy bez kropli wody, y wszelkiego napoju, á niewiedzącym coby z sobą czynić mieli, BÓG, kátoś im przemawiał do skály, á ona miała im zapewne uży-

bez kropli wody, y wżelkiego napom; a nie mówię, że Bóg rozkazuje BOG, aby flowo iakie przemowili do skały, a ona miała im zapewne użyć wody: *Loquimini ad petram, & ipsa dabit aquas*. A coż to nowego? do kámienia gawiedzieć, żeby z niego wodę wyprószyć, czy go na ścianę rzucić, któż kiedy kámienia użył do czego?

dać, jest to jedno, co groch na ścianę rzucać, któż kiedy kámieniá użył do czego? bez dobrego młota, lub motyki? Figurá to podobno owych ludzi pobożnych, którzy nie wiedząc, że nie da się użyć tak skały, namawiały na dopomożenie komi-

do złych akcyi innych nie dają się użyć jak skała, namawiaj na dopomożenie kompanii wesołej, na swawolę, na zażycie rokoszy świętą y pozwolenie uciech, iakbyś do

páni weloſey, na lwawoſy, na zaſzye ſonkoſy, owym y }  
kámieniá mowi<sup>7</sup>; techniſze go tylko iákim ſłowem, choć żártobliwym; *loquimini ad pe-*  
*tram*; Aż moia fkałká nie z jednym wnet ſkrzeſze ognia, y wyda, temu y owemu pry-  
tym... iákim tákemu dawſzy dobrze po noſie, pluſnie iák wodá: *Et illa da-*

śnie w oczy, y iakiemu takiemu dawfzy dobrze po nosie, pluśnie iák wodá: *Et illa dabit aquas*; że nie jednemu fzy wycisnie z oczu, widzácemu obfitą zemstę nád sobą tak

wielką, iż go ledwo nie utopi w fyszce wody: *Loquimini ad petram, & illa dabit aquas.* O bodayże się takie nierodzący skały, które bårdziey trapią iak ciefzą. Czy niemogli i Bóg Rodzimy iakież z Niebó spuścić rosy dla Zvdów iak Mannę? albo iakim

też Pan BOG Bódkiey iákiey z Niebá spuścić rosy dla Żydów iák Mannę? albo iákim innym záględím prágne nie likworem drogim, lub dytlyllowaná wodká, nie prostá wo-

Coż mi to za Alakant; po którym człowiek cienko śpiewa, y wesołym byź nie może. Uczony przez tę skalę rozumnie N. MARYA Pannę Pocieszema, gdy tak 6. Ołch. Arapionych wówi: *Tibi estis, qui pressuris variis conflamini, & amaris maro.*

do wszystkich strapionych mówi: *Ubi estis, qui pressuris variis conflictamini, & amaris meroribus rosinet enecatis; Loquimini ad MARIAM, poscite Eius patrociniū, & ipsa vobis dabit aquas*

*confinit omis.* Gdzież się błakacie, którzy się różnemi trapiacie uciskami, y gorzkiemi w smutkach siemi sobie życia ukracacie żałami, odezwiycie się do N. Panny pociesze-  
cie, a ona wam do rąk waszych da nico słowo pokornej proźby: *Loquimini ad MARIAM*; á ona wam

nia, przemówcie do niej słowem pokornej proźby: *Loquimini ad MARIAM*; a ona wam  
fwoley nie odmówi pociechy, ale ich tyle użyczy iak wody: *Et ipsa dabit vobis aquas*

*Eccl. 24. 6.* Niewiem za co tak bardzo uniżyła powagę swoją Nayśw. MARYA  
Dziewica, która do jednej przyczyniała się, okrywającej jednak całą ziemię: *Ego*

Pánná, że się do jedney przyrównała mgły, okrywającej jednak wśzystkę ziemię: *Ego sicut nebula texi omnem terram*. Nie wielką ją widzę pochwałą dla MARYI, mgłą, jest to niegłęboka, nie dłużej trwająca MARYA śliczna iak słońce, wiecznie trwała,

rzecz nie pozorna, nie długo trwała, a MARYA śliczna iak słońce, wieczno trwała, mgła jest to rzecz niezdrowa, mnicy potrzebna, a Naysw. MARYA Pánná Pocięz-

nia zdrowie przynosi, y zawsze potrzebna wszystkim, za coż się tedy przyrównała do mgły? *Ego sicut nebula.* Sw. Bernard Seneńki dobre uważa podobieństwo Błogosławionego Błogosławionego do mgły: Jako bowiem ta, od najciemniejszego wiatru poruszona,

flawiony Panny do mgły; Jako bowiem ta, od naysłabszego wiatru poruszona, ziemię rosi, y potrzebujący ci Gospodarzow deszczu, nim ciefszy; tak Naysw. Panna Boga, słońce y naysłabszy odgłos obciążcy się o uszy icy, do miłosierdzia się nakła-

Pocieszenia na najsłabszych odgłos obciążony się o uszy ich, do miłosierdzia się nakła-  
nia, i jako mgła swoją Protekcyą całą zaleciała ziemię, a bardziej ludzi żyjących na  
niej, do bliższego pocieszenia, w truchawach odżywających się do siebie. *Sicut nebula mo-*

nia, y tiko mgła twój i trócię, czuę, że mam cię w sobie, dodając im pociechy w turbacjach odżywiającym się do siebie. Sicut nebula motu ventis agitata movetur, & imbrem fundit, sic V. MARIA modicum pulsata precibus, pro peccatoribus orat. Idla rzecz podobno, nie już do mowy, lecz do całego przyrównywa

bus exorat. I dla tegoć podobno, nie już do matki, lecz do całego przyrównywa  
źródła Pocieszycielkę wszystkich nas grzesznych N. M. Pannę, że z największych  
tur-

zrzódla Podcizylicieki wylazien na glaziny ok. 20 km. - tur-

Angelus Pa-  
cinchel leg.  
super Salve  
ex. 6.

Bernar. Sen-  
nen. in Cap.  
14. Apoc.



S. Lauren.  
Just. serm.  
de Annun.  
B. V.

turbacyi odzywającym się do siebie, nie odmawia pociechy, ale ich pragnienia zakra-  
pia kropłą miłosierdzia swego, y gąsi *Beata Virgo sicut fons refrigerat pias consolationibus, omnes tribulationum & adversitatum astum patientes, si ex omni corde ipsius imploraverint auxilium.*

Joan. 210.

Osobliwsza wzięła ochotę Nays. MARYA Pannę na owych godach w  
Kanie Galilejskiej będącą, która iak prędko postrzegła, że dla zaproszonych gości  
brakło winą, tak zaraz do Syna z prośbą: *Vinum non habent*. Oto nayukochanłszy Synu  
nie stało im winą, będzie się turbowało młode Państwo, iż niemałym  
czym traktować, nie będą się mieli przy czym ucieszyć goście, y tak smutni rozeyść  
się muszą radzi nie radzi do domow: *vinum non habent*. O coż się to naprzykrzasz Ma-  
tko Boska tak bardzo y turbaiesz? nie dziwowałbym się Swieckim Dąmom, żeby się  
dłużcy náhaślały, nátańczyły, aż do białego dnia, uszłoby im o trunki się starać, aby  
miały czym zagrzać głowy Kawalerom, lub Oblubieńcom swoim, ale ty Błogosła-  
wiona Panno nie masz o co mówić. Wino według S. Cyrilla choćby samym kana-  
rem zaprawne było, przecie on go żołąć bydz głosi. *Vinum mel ori, sed fel capiti.*  
Słodko się to zda iednę po drugiej wysułyć słązkę, ale názáiutrz gorzko w gębie,  
gdy przez zbytne piciństwo ledwo się głowa nierośtapi, żołąć od niezdrowia nie ro-  
spuknie, wnętrznosci nie porwą w człowieku. Epiktetus Pogánin powiada, że win-  
ny trunek, a ia dokładam y gorzałczany (bo go śnać na ten czas ieszcze nie było ná  
świecie) Jest to śmiertelna dobrej pamięci trunná. *Vinum est mors memoria*; y słusznie,  
bo drugi gorzcy niż bestya zálawizy się trunkiem, nie pamięta o BOGU, y zbawie-  
niu Duszy, wylewając się ná niecnoty y wszelkie swobody z obrazą Boską, a potępie-  
niem wiecznym dla siebie, gdy częstokroć przy utraconey pamięci, y życie y duszę  
gubią. Uczony zaś Novatianus twierdzi, że trunki zbytne zązywane, w iakieś nie  
pospolitego pierza przemienia latawce. *Quod penna aliti, hoc vinum homini*; bo przy nich  
wstyd, poczciwość, y boiaźń Boża, ptakiem często ulątywac zwykła: kto Autorem  
nieprawiedliwości po Trybunalach, po Grodach, Ratuszach? wino: kto ná Seymach  
y partykularnych Obradach, Seymikach gospodárskich, Poselskich Deputáckich, Bo-  
ni Ordinis, gębę wolną otwiera ná niepotrzebne niepozwalam? Wino; bo tego stą-  
giew wody iedná, drugá y trzecia, nie dokaże, co ieden Antaś, lub beczka winá.  
Czegoż się tedy nápieraż Nays. Matko, aby winá więcej było? kiedy tak złe skutki  
z okazji iego. Sw. Rupertus Opát dáie rácyą; że niechciała Nayswiestła MARYA  
Panná, aby przy tym ákie weselnym z niedostátku winá (które według Mędrca ro-  
zwefela fercá ludzkie) byli zasmuceni y zturbowani: *Optat Beata DEI Genitrix, ne hilar-  
tatem presentis rei competentem importuna penuria contristaret*; ztąd sobie wniesć mogę z S. Dyo-  
nizym: *Si illorum corporali inopia succurrebat, etiam non rogata; quanto magis nostre spiritali indi-  
gentia compatiatur, auxiliumq; praebeat, si fideliter fuerit invocata.* Prawdziwie by z naywię-  
kszych turbacyi odzywającym się do siebie ná ieden głos, ná iedno westchnienie ser-  
deczne nikomu swey nie odmowi pociechy, ztwierdzam tę prawdę pobożnego śluga

Ludov. Blo.  
in Cant. Vit.  
spir. C. 3.

N. M. Panny Pocieszenia słowy: *Beata Virgo neminem spernit, a nemine se abscondit, vel ex-  
cusat, omnes consolatur*; bo któż kiedy od tey Panny odziedz utrapiony, a niepocieszony  
do domu swego; żeby mu miała tę odmówić pociechę, o którą prosił? *Quis unquam ab  
ea tristis, quis non latus & gaudens rediit ad propria, impetrato a Matre Domini quod voluit.* Pyta się  
S. Amadeus *Hom. 7.* Czy iedenże y z tego miejsca w smutku y dolegliwości przy-  
szedłszy, odszedł pocieszony? Czy iedną osobá choć serdecznym westchnąwszy áffe-  
ktem uprosiła sobie ná tym miejscu, tę wesołość fercá, o którą prosiła? każdy tu z  
was podobno, há y zápewne dzięki czyni MARYI owemi Psálmisty oświadcziąc się  
słow. *Secundum multitudinem dolorum meorum, consolationes tuae latificaverunt animam meam.*  
Według wielości smutkow moich, pociechy twoie rozweseliły ducha mégo.

Ps. 93.

Ciesz się nieustanną radością Przechacna Archikonfraternio Páská Pocieszenia  
Nays. M. Panny, że masz taką Pocieszycielkę, iżci nigdy swoiey nie odmowi pocie-  
chy, by w naywiększych turbacyach, bo zaraz tuż przy tobie z nie odwłoczną sława  
konsolacyą: *Iuxta est ihs, qui tribulato sunt corde.* Ale nie trać nádziei y ty któżkol-  
wiek ieszcze w to Święte Brácrwo nie iesteś wpisany, a w turbacyach zostáiesz iákich,  
przybliż się tylko do tey Naysw. Pocieszycielki nabożnym áffektem, pros, żebrz nieu-  
stannym nabożeństwem iey miłosierdzia, a doznasz, iż ci swoiey nie odmowi pocie-  
chy przyrzeka to: *Quicumq; marore deprimeris, desolatione affligeris, adversitatibus praegravaris,*

Ps. 33.

Dionis.  
Carthus. de  
laud. B. V.  
l. 3. art. 21.

*hanc piissimam, prorsusq; sanctissimam accede, implora MARIAM, persevera invocare eius misericordiam,*



*U celeriter experieris consolationem*) My czyli też kiedy nieodmowimy czego Najswiętszey Pannie?

O! iak wiele dla światowych pociech y uciech, nie odmawiamy czasu, fortuny, zdrowia, dni y nocy, ná nich trawiać bez przykrości, á dla Pociesszycielki Nays. MARYI Panny, ciężka godzina, lub kwádrans zabawić się ná modlitwie. Dla uciechy márney swiátá, choć przy turbácyách, wymawiać się od Nabozeństwá, od Mszy Swiętey, gdys się ná ochocie, lub ná weselu zabawił, á dla pociechy Duszy niewymowiles się ód próżnych myśli, swawoli y rozpusty, od zakázaney rokoszy ciáśá, w ktorey upodobanie miać, y konsolácyá ná czas krotki. Cemużes się nie wymowil złey chuci twoiey, do Obrázy Boskiey, pociągáácey cię, że to grzech, BOG się gniewać będzie, y surowie karáć, nie godzi się, což z twoich uciech, táncow, z wesolých czasow, ktoryches záżywał przy delikátnych potráwách, kóśztownych napoiách, w miékkich szátách, což masz teraz zá pociechę z tego? žadney, niemożesz ich ták wiele mieć, iák miał Sálomon; słuchayże co potym powiedział. *Risum reputavi errorem, U gaudium dixi, quid frustra deciperis.* Wszystko to przeszło, minęła uciechá, upłynęły wesole czasy, tobie tylko ciężar ná sumnieniu, niezbyty w sercu robak, škúśzna bo-  
iazń Gniewu Boskiego zostála, že mowić z žalem zturbowánego á cierpliwego Jobá słowy przychodzi: *Consolutores vos onerosi estis;* Ach uciechy swiátá! rokoszy ciáśá, iákże nam niežnośni iestescie pocieszyciele; kiedyscie momentámi zmierzone: *Momentaneum quod delectat;* wieczne męki, bole, y smutki zostáwuiąc w piekle: *eternum quod cruciat.*

Eccl. 2.

Job. 16.

Ach Pociesszycielko nayśákwšza do ciebie nášze sercá obracamy, y áffektá z pokorná suppliká, ábyś nas od tych turbácyi y frásunków piekielnych obroniła, nieodwracayże twárzy twoiey od niegodnych próžb nášzych, cieszácey nas iedynie, bo *avertente te faciem turbabuntur;* niech przepádná wszytkie uciechy swiátá, byleśmy ciebie mieli nayosobliwszá pociechę w žyciu y przy śmierci Amen.

Ps. 105.  
v. 29.

\*\*\*\*\*

## KAZANIE II.

Ná tenže sam Fesť.

*Beatus venter, qui te portavit.* Luc. 12.



Ádrością bez wątpienia že Boská, bo od samego BOGA utálen-  
wána, wszelákich cnot pobožnością przyozdobiona Márcello, przy-  
znáć, že ci niemáśá náleżytego dziekczynienia, y pochwały mam  
obligácyá, zá ták wielká y žarliwá honoru IEZUSOWEGO y Má-  
tki Najswięts: promocyá, w oczách licznych, á bárdziey nieprze-  
liczonych iego nieprzyaciol pokazána, błogosławiony žywot bydž  
mieniac MARYI, že w nim Zbawcę Narodu ludzkiego Wcielonego  
nosiłá BOGA: *Beatus venter qui te portavit.* Godne zá to błogosławień-  
stwa sádzę bydž ustá twoie, ktoremiś w głos wołájąc, wyznála chwałę BOGU, ža-  
dney ná sercu nieznájąca twogi, áni boiáźni, sámá iedná bluźnierskie niecnotliwych  
Fáryzeuszow poskromiwszy ięzyki, uwłóczáce sławie Chrystusowey, iákoby mocą  
czártá przeklétego niewłasną uzdrawiał niemocy ludzkie: *In principe Belzebub ejcit da-*  
*monia:* Zá iednym przyznaniem błogosławieństwá Mátkce Boskiey, przysádziłás y nay-  
milšzemu Synowi iey, wszytkim bluźniercom pozátykawszy gęby tym głosem: *Bea-*  
*tus venter qui te portavit:* O záprawdę! nie raz ále potysáckroć rázy błogosławiony, w  
ktorym się cáła Troycá Przenajswiętsza mieściłá, nieiáké sobie do skłónienia obra-  
wszy mieysce, co przyznáie *Benedictum Sanctissima Trinitatis Triclinium:* Błogosławiony žy-  
wot MARYI, w ktorym ták ubłogosławiony owoc Zbáwiciela samego, Duchem Pro-  
rockim ogłosiłá Elžbietá: *Benedicta tu, U benedictus fructus ventris tui;* že dotychczas swiát  
cály, tegož pożywájąc owocu, niezliczonych pociech, łask, y błogosławieństw Bo-  
skich uzeštnikiem zostáie. Wołáyciež tedy, y w głos przyznawaycie, wszyscy z dzi-  
šieyszą Ewángeliczną Mátroná; *Beatus venter,* álbo iák S. Augustyn czyta: *Felix venter qui*

B. Alber.  
Mag.  
Luc. 1.



*te portavit:* Szczęśliwy błogosławiony żywot Pocieszycielki naszej; Przebłogosławioncy MARYI, że w swych wnętrznościach Panieńskich, stała się godną Partytorką tak Świętego, tak błogosławionego płodu. A ia z okazji noszenia paskow na żywotach grzesznych, to dziś przed całą obwołam Archikonfraternią. **ZE PRZYT NABOŻNYM NOSZENIEM PASKA POCIESZENIA N. MARYI PANNY, TUŻ SIĘ WIĄŻE ŻYCIE Z POCIECHAMI SZCZĘŚLIWE, ŻYCIE BŁOGOSŁAWIONE:** *Beatus venter.* Niech

2. Cor. 1. samopas nie idzie, ani jedno słowo z ust moich, któreby się nie miało wiązać ku chwale twojej, *DEUS totius consolationis;* za interpozycją twoją *Solamen laborantium* Naysw. S. Laur. 7u. MARYA Panno.

ser. de Annun. Virg.

**L**ubo dawna przypowieść niesie, iż żadne życie nie jest tak szczęśliwe, aby w nim był człowiek błogosławiony: *Nemo in vita beatus*, iednak się ta przypowieść łatwo explikować potrafi iż niemoże być żaden człowiek błogosławiony w życiu błogosławieństwem owym nadprzyrodzonym, którego BOG użycza w Niebie Świętym swoim, przy pozwoleniu oglądania uwielbioncy chwały swojej, na którym zawisło błogosławieństwo nadprzyrodzone: Ale może być błogosławionym w życiu, błogosławieństwem naturalnym, albo przyrodzonym, które zawisło na dobrach doczesnych y doskonałym szczęściu używaniu od BOGA, iako od Autora natury pozwalającego używać każdemu, w tym się kochać (byle niezbytecznym przywiązaniem serca y affektu) takim tedy błogosławieństwem może być człowiek błogosławiony w życiu. Wszak nie raz zwykliśmy mawiać, widząc czyie szczęśliwe w honorach powodzenie, w fortunie y dobrym mieniu; BOG temu y temu, tey lub owej pobłogosławił, y błogosławi, że się im wszystko szczęści, dobrze się powodzi, błogosławieni w życiu. Niedziw tedy com powiedział; że przy nabożnym noszeniu Paska Pocieszenia N. M. Panny tuż się wiąże życie szczęśliwe, życie błogosławione. *Beatus venter.*

Gen. 49. 19. Przed ostatnim zgonem życia swego, niżeli się z tym światem rozstał Jakub Pátryarcha, zwołałszy Synów swoich, iednym rozpaskanego na swawolę życia, przepowiadał nieszczęścia y plagi Boskie, drugim życie z pociechą szczęśliwe, życie błogosławione, mianowicie osmemu w regestrze Gad nazwanemu przyobiecał, że przepasany miał być zwycięzcą choć z tyłu opasany: *Gad accinctus praelibitur, & ipse accingetur retrorsum.* To słowo *Gad*, tłumaczy się *Felix* y *Accinctus*. szczęśliwy, y przepasany, iakby to szczęśliwe życie tuż się wiązało przy pasie, y z sobą się trzymało w parze, w nierozzerwanej chodząc z sobą ludzie, albo iedno bez drugiego obeysć się nie mogło. Niemoże bowiem żaden Rycerz szczęścia mieć na wojnie w opasaniu nieprzyjaciela swego, kiedy sam chodzić bez pasa, albo iak mowią halspássem będzie, rozpasany na wszelką licencyą rozpustnego życia, gdyż takim co mają za wolność rabować, ubogich ludzi zdzierać, szkody robić, świątnice Pańskie obdzierać zázwyczaj BOG niebłogosławi, ani się do nich szczęśliwe wiąże życie, dopieroż o błogosławionym ani pyta.

Przy samym to tylko noszeniu Paska Pocieszenia N. M. Panny, tuż się wiąże życie z pociechami szczęśliwe, życie błogosławione, że o każdym wpisanym w ten S. Pasek mówić można. *Gad, accinctus, felix praelibitur.* W każdej utarcze, y potyczce z nieprzyjaciółmi duszy szczęśliwie da odpor, zwycięży, tryumfować będzie, a nie tylko z tych, ale y z powierzchownych odniesie zwycięstwo. Jak ow Gilbertus Hrabia widząc potrzebę wydania woyny nieprzyjacielowi, a nie dufając siłę swej, dla nie wielkiej liczby własnego woyska, myśleć sam z sobą począł y trwożyć, a w tym y zasnął. Na pół prawie śpiącemu pokazuie się w ślicznej ozdobie szat białych y iasności Mítrona paskiem przepasana rzemiennym, y utwierdza w nadziei mówiąc. Jam jest Mátka IEZUSÓWA, nie turbuy się, pokonaśz nieprzyjaciela, tylko nabożnie noś ten pasek któryć na znak zwycięstwa oddaie. Obudzi się ze snu, y pasek Pocieszenia na sobie uyrzawszy, z mocną ufnością uderzy na nieprzyjaciela, y szczęśliwie wygrawa, przyczyną tego szczęścia y błogosławieństwa Boskiego? Pasek Pocieszenia N. MARYI Panny z Nabożnictwem noszony. przy którym tuż się wiąże życie dla każdego szczęśliwe, y błogosławione; *Gad Felix accinctus.*

Luc. 12. 35. Pewne błogosławieństwo przyobiecał Naywyższy Papież Chrystus, tym wszystkim, którychby w każdej straży życia znalazł w pasku tak opasanych, iak sam przykazał, y przy pochodni w ręku gorejącej: *Sint lumbi vestri praeincti, & lucerna ardetes.*



*tes in manibus vestris;* deklarując ná to przyść sam, y przepasawszy się użyć onymże zafadzonym zá stół, álbowskiem błogosławiony taki sługa, ktorego znaydzie Pan, że tak czyni: *Beatus ille servus, quem Dominus invenerit ita facientem.* Mała to podobno zda się iakiemu takiemu przyślugá, zá jedno opasanie mieć tak szczęśliwe życie, y błogosławieństwo, *Beatus servus.* Ale kto sobie w głębszą weźmie uwagę tę tajemnicę? musi przyznać z S. Chryzologiem, że od tego opasania wszystká fortuná, wszystko szczęście, y błogosławieństwo zawisło; *Tota in praeiungendis lumbis statuitur vis praecepti;* ponieważ biodrow przepasanie (wedle S. Grzegorza) znaczy powściągliwość ciała, y umysłu od nieczystości; á pochodnia gorejąca dobre uczynki, chwalebne cnoty, świętobliwe przykłady wszelakiey pobożności, w takim pasie kto się nosić będzie, życie mieć będzie szczęśliwe, błogosławione: *Beatus ille servus.*

Jeżeliż do tego opasania taką BOG przywiązał łaskę? á czemuż podobney nie miał pozwolić nabożnemu noszeniu Paská Pocięsenia Naysw. MARYI Panny zá iey wielowładną intercessją? czegoż tá Monarchini Wszechmocna, nieuprosi dla nabożnych Portytorów Paská swojego? o którym to mówić mogę co Chryzostom Sw. o więzách Apostolskich Páwła: *In catena Pauli (ia odmieniam MARIE) habes omnia concatenata.* Bądź tego pewny każdy w tey Przeciśniętej Archikonfraternii zostający że w pasku Pocięsenia MARYI, masz wszystkie łaski, dobrodziejstwa y pociechy związane: *Habes omnia;* masz zdrowie, masz honor, masz fortunę y wszystko dobro: *Habes omnia,* masz w frasunkách pociechę, w utrapieniách ulżenie, w smutkách y kłopotách radość y wesele; *Habes omnia;* masz odpuszczenie grzechów, łaskę uproszenia łaski Boskiej, masz przy dorocznych odpustách zbawienie, słowem masz życie z niezliczonemi pociechami szczęśliwe, błogosławione, byłeś tylko ten pasek nosił z nabożeństwem nie ustannym do MARYI, nietylko nim ścisłając biodrá swoje, ále też y cnotą doskonałości Chrześciańskiej rozmaitą. *Sint lumbi vestri praeiuncti, habes omnia concatenata.*

Przepasany tym Paskiem od Nays. MARYI Panny Zakonnik Augustyná Świę. już prawie śmiertelny, przywrocone życie przy nabożnym noszeniu paská, miał sobie zá szczęśliwe, y błogosławione. Miałá w tymże Mieście Panormie, zá podobne, pewna Białogłowa paraliżem zarażona, takimże paskiem udarowana, y opasana, á potem uwolniona od pároksyzmu. Mieli sobie y inni przy tym pasku zá szczęśliwe życie, iako z między wielu uważam S. Germaná tak mówiącego o pasku: *O Zonam felicissimam, Zonam inestimabilem, lacte Divinissimo de uberibus respersam Matris, quis te digne potest intueri.* O! Pasku pocieszenia mlekiem z pierśi Mácieryńskich nie raz skropiony, iakżeś jest nieoszacowany, gdy przy noszeniu ciebie wiąże się życie szczęśliwe, życie błogosławione. Jest tu podobno nie u jednego w pomysleniu, y iac też pasek noszę od dawnego czasu, á przecię nie mam tak szczęśliwego życia, iak mi się słyszeć dáć, ustawiczne kłopoty, to z przyjaciół, to z sąsiadów, w domu niedostátek y ubóstwo, uciski y różne utrapienia dręczą serce moje, że nigdy wesołey nie mogę bydz myśli, żadney w moich frasunkách nie doznáć pociechy.

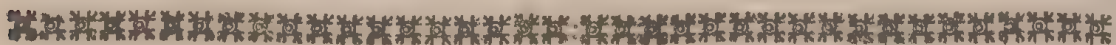
Rozerwiyże sobie proszę tę myśl taką uwagą: kto temu winien jeżeli nie ty sam? który biodrá przepasujesz paskiem pocieszenia, ále w inszych częściách ciała nie masz żadnego umartwienia; Sámopás ięzyk, którym wolnie, álbó ráczey swawolnie szarpiesz cudzą sławę, niewinność, lub inne enoty; sámopás oczy, ktoremi swobodnie rzucasz czy to w Kościele, czy ná dworze, nigdy ich w należytey skromności nie utrzymując sferze. Ręce y nogi rospasane, ná wszelką wolą y rozpustę; Serce y myśl lada uciechą światá, lada rokosz momentálna, y uciechą lubieżná rospasane by też nayscisley przywiązane do BOGA, lub chwały iego. Słowem całym życiem rospasany jesteś ná obrazę Boską, y zniewagę honoru Nays. MARYI Panny, ciągnąc nieprawość powrozami marności światowej ná swoją biedę, którą grozi Prorok: *Va qui trahitis iniquitatem in funiculis pa-*

Isaia 5.  
v. 18.

*nitatis.* Biada rospasanemu ciału ná rozpustę, álbowskiem piec się będzie, y smáżyć w ogniu wiecznym *Va.* Biada oczom, bo w nieprzeżytey wieczności plakać będą bez końca *Va.* Biada ięzykowi, bo nim w peźarách pięká wolnie nie będzie mógł ani ruszyć *Va.* Biada Dusz y Ciałem szukający pociech światá, bo Niebieskiey radości nie zakaosztuje nigdy. *Va, qui trahitis.* Zaczynam słuchaycie rady Augustyná S. *Praeiungite lumbos, hoc est omnes appetitus, & affectus circa res saeculi contrahite & mortificate.* Tak się opasuycie paskiem pocieszenia, zebyście do niego wiazáli y cnoty z boiáźnią Bożą. A tak do was przywiazę się życie szczęśliwe, życie błogosławione, o ktore prosim



cię iedyna pociecho naszą Nayświętsza MARYA Panno Słowy S. Bernárdá. *Tu Domina pides, quomodo sumus amaritudine pleni, intus sumus gementes, exterius flentes, converte luctum nostrum in gaudium, & tribulationem nostram in iubilationem.* Ty Páni widzisz, iákimi nápełnieni iesteśmy gorzkościami, wewnętrznie ieczemy, powierzechownie płaczemy, przemień smutek nasz w wesele, y utraipenie nasze w radość Amen.



w Lwowie  
uOO. Try-  
nitarzow  
w Mieście  
R.P. 1752.

## K A Z A N I E

Ná Fest Národzenia Nayś. MARYI Pánny.

*Jacob autem genuit Joseph virum MARIE de qua natus est IESUS.* Math. 1.



Więto dziś wielkie ná ziemi, Uroczystość zawołána y w Niebie, bo iá nappierwsi odprawić zaczęli z wielkim tryumfálnych okrzykow áplauzem Aniołowie, y wszyscy Święci, iákim się w Duchu przypátrywála S. Fránciszka Rzymianka o czym Bollandus. *A Baptista Mantuanus* tym áluduie wierzem. *Lib. 6. parib.*

*Candida nascentem mox ut videre puellam,  
Omnia incundò fulserunt sydera Calò:  
Arrisere poli; summoq; auditus ab Axe  
Concentus, proliq; nova pæana canorum,  
Argutumq; melos Divi cecinere.*

Exord. 15.

A ná ziemi od Národzenia swego do tych czas się MARYA doczekać niemoże Ewángelicznych áplauzow; Opisałi SS. Ewángeliściwó Národzenie IEZUSOWE, życie iego y śmierć, nie zapomnieli z wszelkimi okolicznościami o Národzeniu Janá S. Chrzicielá, y o dziełách iego chwalebnych, y Męczeńskiey Koronie Ewángeliczná relácia uczynić światu; A o Národzeniu, y szczęśliwym zaśnieniu Nayświętszey MARYI Pánny prawie zámilczeli wszyscy, iákoby o niey nie było co pisać, y o Národzeniu iey głośić potomnym wiekom, które całemu światu przyniosło wesele, koniec grzechom, y práwu Stározakonnemu, á początek łáski y práwa nowego. Koniec Krolestwa Nieprzyjaciół dusznych, á początek Krolestwa Chrystusowego: *Beata Virginis Nativitas gaudium annuntiavit universo mundo, finem peccati & legis rectoris, initium gratia ac legis nova, finem Regni Diaboli, & initium Regni Christi.* Relácia uczonego *de Ponte.*

Zaczął prawdá Xięgę Rodzáiu Chrystusowego pisać Máteusz, y w niey uczynił honor Stározakonnym Przodkom wywodząc Genealogią y rodzinę káżdego w szczegulności, á o SS. Rodzicach nowo Národzoney Pánny, áni o iey Národzeniu y niewspomniał, ledwo się zebrałszy ná wspomnienie Imienia Jey w tych słowách: *Jacob autem genuit Joseph virum MARIE &c.* Jákób zaś zrodził Jozefá Mężá MARYI. J cóż prószę za konnxyą máią Národzenia tak wielu różnego życia ludzi, do Národzenia tey Pánny? która przytęciem swoim ná świat, y Pátryarchów, y Proroków, y Krolów w godności, y wszystkich Świętych przewyższa w zasługách:

*Vincit illustres potiore partu  
Principum Cunas.*

Coż náwet sámó Národzenie IEZUSOWE ma do Národzenia MARYI? ktorym kilkunastá lat poprzedziła Národzenie IEZUSA BOGA práwego. Jeżeli dziś Święto Nowonárodzoney dzieciny MARYI obchodzi Kościół S? á zácoż nam przy nim Ewángelia S. wspomina Národzenie dzieciny BOGA? *De qua natus est IESUS.* Jákby się IEZUS rázem národził z MARYA? álbo MARYA z IEZUSEM? S. Tomasz Doktor Anielski zdáie się tego przyczynę dáwać gdy mowi. *Licet DEUS merá & purá gratia decreverit in hunc mundum venire, hoc tamen impletum non fuit, donec MARIA in mundum veniret.* Lubo BOG z szczerey, y iedyney łáski postanowił w Dekretách swoich przed wieki, zstąpić ná ren świat wczáśnie, to się iednak poty spełnić nie mogło, poki się nie narodziła MARYA. A poważny Doktor dodaie: *Qua simul ut nata est, tum demum incarnatus est Filius DEI.* Skoro się tylko ná świat urodziła MARYA, iákby się już u-



rodził Syn Boski, gdy przeznaczona od wieków Mátká Naygodnieysza: J w tym to tytule Mácieryństwa Boskiego, wszystkie są naywybornieysze zámkniete pochwały tak niezliczone, iżby ich y w tyśiacu Xąg nie opisał. *Dum dicitur de qua natus est IESUS, in hoc clauditur, quidquid dici de ea potest, si mille libri scriberentur.* Zdanie S. Tomaszá pisaćego ná dzisieyszą Ewángelią. Ale coż przecię ieszcze zá osobiiwsza rácyá, tey wzmianki o Národzeniu IEZUSOWYM przy Národzeniu MARYI? Wiem że to J-mię IESUS tłumaczy się *Salvator* Zbáwiciel. Więc podobno Máteusz Sw. chciał to wyrazić iż przy Národzeniu MARYI, cały świat, czyli Narod ludzki odrodził się do zbáwienia, álbo że z Národzeniem MARYI národziło się y zbáwienie dla káždego? S. Laurentius Justinianus powiáda: *Cum MARIA nata; nata est misericordia simul.* z národzoną dzieciną Nayśw. MARYĄ Pánną, rázem się národziło y miłosierdzie, o którym przed Národzeniem tey Pánný áni slychác było, tylko sámá nicubágáney w gniewie, y zemście spráwiedliwosci Boskiej gorę bráńá surowosć, y zapálczywosć, w karániu národu ludzkiego. Nie dármo tedy iák uważám Ewángeliá Sw. wspómína nam przy Uroczystosci Národzenia MARYI y wystáwia pod figurą národzonego dziecięcia IEZUSA BOGA práwego, tylko ná upewnienie nas wśytskich grzesznych ludzi że **OD NARODZENIA NAYS. DZIECINY MARYI, BOG STAŁ SIĘ TAK ŁASKAWY, T MIŁOSIERNY WŁASNIÉ IAK DZIECIĘ:** *De qua natus est IESUS.* Niemamci wprawdzie uśt sposobnych do dognego mowienia dzieciną niewinnością ozdobionych, z iákich naymilszą y naydoskonalszą odbierác zwyklesć chwałę dla siebie: *Excre infantium & lactantium perfecisti laudem.* Utráiony w Nayśwíet. Sákramencie BOZE, átolí iednák choć z pod kolebki Nayśwíetszey Dzieciny MARYI, żebrzę łáski twoiey, Kóscielną czyli Kápłáńską modlitwą: *Munda cor meum, ac labia mea, qui labia Isaie Propheta calculo mundaisti ignis &c.* ábym tak oczyszczonemi uśty, y poświęconemi, mogli śmieley mowić o národzeniu tey Pánný wprzód S wíetey, niżeli poczętey, która się stárá *Reparatrix perditionis* Nayśw. BOGA moiego Mátká.

Pf. 8. 3.

Isidph. se. I. ass. I.

**N**íżeli się ná świat urodziłá MARYA, gdy sobie przywodzę ná pámiéć, áż strách y wspomnieć, iák to BOG był w stárym Testámencie surowy, nie ubágány tak łátwo w powźiętym gniewie swoim spráwiedliwym iák teraz. Zá iedno pomyslenie przeciw BOGU Aniołowie ukaráni byli wiecznym z Niebá wygnániem; zá iedną niewstrzemięźliwość pierwszych Rodzicow nátych w skosztowáníu iábłká, BOG y ziemię przeklął, y onych z Ráiu wypędził, y Niebo zámknął, że przez kilká tyśięcy lat, żaden w nim by z nayśwíetszych nie postál ludzi. Ciáło dolegliwościom poddál, á Dusze śmierci wieczney, o którą cały Narod ludzki przypráwił, dla iedney páry ludzi. Záláł nieslychánym potopem świat cały, ósm tylko Dusz záchowawşy w Arce. Nie przepuścił y owym pięknym w strukturze Pentapolskim miástem, gdy ie dla sprośnego zbytku siárczystym z Niebá ogniem spuszczoneym z ludzmi z dobytka mi ze wśytskim w proch y perzynę obrocił. Jeżeli się kiedy komu pokazał, to álbo w ogniu iák Moyżeszowi, to ná gorze Synáí w gromách, w błyskawicách, w piorunách, że pod stráchem było Páná widzieć. Ogniem tylko nie poświęconym uczynili ofiárę z kádźidlá Nadab y Abiu Synowie Aároná, y ten ogień sám požarł ich ná mieyscu; zá iedno szemránie o porcyá z Niebá spadájącą, y zá utęsknienie sobie w podroży ná lud Izráelski z niewoli Egipskiej wyprowadzony ogniste przepuścił węże, y śmiertelnie bez liczby ukarał. Zá iedno ciekáwe policzenie ludu, y popis woyská swego Dawidowi ze trzech plag ciężkich obierác sobie iedną kazał, álbo głód, álbo wojnę, álbo powietrze; y niedárowál mu tego, siedmdzieśiát tyśięcy ludu trzydniowym wygubiwszy powietrzem. Słowem; BOG tak był frogim ná lud, y záwzięty, że naymnieyszego nieprzepuszczał grzechu, ále się mścił nád kim chciał, bił zábijał według woli swoiey: *DEUS ultionum liberè egit.* Przedtym mu z oczu skry padály: *Oculi eius flamma ignis.* Twarz gniewem zápalona: *Ignis à facie eius exarsit.* Miásto zbroi ná pierśiách spráwiedliwość, miásto przyłbice ná głowie sąd stráśzliwy: *Induit pro thorace iustitiam, accipiet pro galea iudicium.* W ręku ostre groty záostrzonego gniewu, w sercu záiátrzoney cholery, chciwosć y żádza dowykonánia oneyże: w uściech pioruny nie słowá, w nogách skwápliwosć do iák nayprędzszego zniszczenia mizernego człowieká grzesznego. O! B O Z E moy! iákożes przedtym był ná ludzi surowy, y zapálczywy w nieodwłócznym ukarániu niepráwosci ich wśelákich, cożby się

Gen. 6.

Gen. 19.

Exod. 3.

1. Reg. 24.

Pf. 93.

Apoc. 19. 12.

Ec. 17. v. 9.

Sap. 5. 19.



teraz działa z nami, gdybyś tey frogości swey nie złożył przy kolebce nowonarodzoney Dzieciny MARYI, ach! nie tyśiąć razy, nie milion przyśzłoby zginąć światu, nie oparłby się w swej mocy y tuteyszy Lew z gorami, zginąłby był nieraz iak muchą w ukropie, dla nieustannie gorących do wżyskiego złego pożądlivosti, a miánowicie dla ożiębłości serca do cnot, do Nábozeństwá, y innych uczynków pobożności Chrześciańskicy, gdyby się tá była Świętsza Abigail z narodziem swoim nie nawinęła, y niezaśtąpiła drogi; Niebieskiemu Dawidowi sprzyśiężonemu ná zgubę całego Narodu ludzkiego: *Dissendam eos cum terra.* Do tey to nowonarodzoney Panny słusznicy BOG mowić może: *Benedicta tu, quae prohibuisti me bodie, ne irem ad sanguinem & ulciscer me manu mea, alioquin nisi cito venisses in occursum mihi, non remansisset Nabal usq, ad lucem matutinam.* Błogosławionas ty koraś mię zatrzymała dzisieyszym swoim przyściem ná świat, abym iuż więcey nie rozlewał krwie ludzkiej, y nie mścił się krzywdy moicy ręką własną. Inacze gdybyś się była ieszcze opóźniła z narodziem swoim, iużbyś była nie zaśtála żadnego głupiego Nabala; to jest grzesznika.

Gen. 6.

A wiecież w którym czasie zawitała do nas z Narodzeniem swym Nayśw. Dzieciná MARYA? oto w tym miesiącu Wrześniu w którym Kościół Sw. doroczną iey Narodzenia odprawuie pamiątkę y nie bez Táemnicy. Między znakami Zodyaku Niebieskiego, które słońce krąży y obiega, jest też znak Lwá, w którym słońce stawa w Sierpniu, a po Lwie nástepuie Panna, po Pannie Wagá. W terażnieyszych tedy dniach słońce jest w znaku Panny między Lwem y Wagą terażnieyszego też czasu Miesiąca urodziła się MARYA, coż sobie ztąd wnosicie Chrześcianie? Ja to; Słońce, gdy wznaku Lwá, iak było w przeszłym miesiącu, pod ten czas naygorętsze upały panować y dogrzewać zwykły, które dopiero uśtają kiedy uśtępuie wznák Panny niby iak ná szali utemperowane powietrze, zkad iey przypisano: *temperat astus.* Lew z natury jest rzecz gorąca ognista, y dla tego nayokrutniejszy, a ten jest hieroglifkiem nie ubłagánego gniewu y surowości Boskiej. Szala czyli wagá jest znakiem nieochybney sprawiedliwości Jego, pociągájącey za sobą pewną karę y zemstę. W szrodku tedy Lwá y wagi, ma mieysce w Zodyaku znak Panny, abyśmy ztąd dochodzili, że iako ten znak BOG stworzył ná Niebie, dla temperámentu upałów, ziemi szkodliwych y ludziom, tak ná ziemi stworzył BOG Nayświętszą Nowonarodzoną Pannę, aby tá między Bogiem, iak okrutnym Lwem, y surową sprawiedliwością Jego, była posrzedniczką naszą temperującą, czyli utrzymującą BOGA w zapálczywości zwykley. Jákoż choćby teraz srożył się BOG niewiem iako ná grzeszników, choćby się dął do piorunów, y mściwego Miecza sprawiedliwości swoiey, iuż nikomu nim tak dociąć niepotrafi, od Narodzenia MARYI, iak przedtym, bo tylko weyrzy ná nię, umitygować się musi: *Temperat astus.* Przypisać teraz BOGU bezpiecznie mogę to, co tam ktoś słońowi umitygowánemu w złości za-obaczeniem Panny: *Iam alius ecce.* iuż ci jest nie ten. Nie ten w surowości y gniewie co przedtym. Jak tylko obaczył Nowonarodzoną Pannę BOG Wszechmogący, tak się teraz odmienił, iakby iuż był nie ten co przedtym *Iam alius ecce.* Nie ten w zapálczywości zwykley do zemsty, nie ten w gniewie, nie ten w zapálczywości. *Iam alius ecce* bo prawie zdżiccinniał BOG, przy nowonarodzoney Dziecinie MARYI, skoro tylko niewinna MARYA poiawiła się ná świat, złożona iak dziecię nowonarodzone w kolebce, tak zaraz y BOG ułożył się w dobroci, iak niewinniátko, wedle Dawidowego przepowiedzenia; *Et cum innocente innocens eris.* Przez szpary tylko patrząc ná zbrodnie ludzkie, niby ich nierozumiejąc iak dziecię, aby nie karał y nie mścił się za krzywdy swoje; patrząc iak z onego Lwá frogiego uśtawicznie ryczącego ná grzeszników: *Leo rugiet, quis non timebit?* Stał się niewinnym Baránkiem, łaskawym potulnym iak dziecię. *Iam alius ecce, cum innocente innocens.*

Pf. 17.

Gen. 32.

Dwie Figury tey prawdy, w iednym upatruie Jákuie Pátryársze, ten pamiętny o gniewie Braterskim, y zapálczywości, gdy powracał od Lábaná, ná ubłagánie zawziętego serca Jego, niżeli się z nim miał widzieć, posłał mu znaczne dary, a potym kiedy się dowiedział o wychodzącym Bracie przeciw sobie, z liczbą czterech set Mężów, ztrwożony wielce, rozdzielił substancją swoją ná kilka części, każąc powiadać sługom przed Bratem, że to dla niego podárunki prowadzą od Jákuá Pána swego, a w tym miał nadzieję, że się upamięta gdy to przyimie. *Placabo eum muneribus, quae praecedunt, & postea videbo illum, forsitan propitiabitur mihi.* Nocy tedy pewney oddaliwszy się nie



co od żon, y dżiatek dla ſpoczynku, aż tu ſława przy nim Mąż iakiś, nuż z nim za pá-  
ſy, poty z nim walcząc, poki wſchodzący nie obaczył Jutrzenki, rane mu iednak zo-  
ſtawiwszy w biedrze, czyli ból, dopiero ſię Jakobowi proſił, aby z nim poprzeſtał  
paſſowania: *Dimitte me iam enim aſcendit aurora.* Puſciwszy go za odebrányym błogo-  
ſławieństwem, aż też weſzło y ſłońce. Podnieſie oczy, aż y Brát ſię zbliża z czte-  
rech ſetną gromadą rozumiejąc Jakob że uderzy ná niego Fzau, poſtawił iak ná pier-  
wſzey ſtraży dwie ſłużebnice y z dziećmi, w drugiey Lię żonę pierwſzą y z Synami,  
a w trzeciey poſtawił piękney urody Rachele drugą żonę y z dziećciem Jozefem.  
Co w tym ułożeniu miał ukrytego Jakub, domyſlić ſię łatwo możem, gdy ſię do  
pierwſzego wrocim.

Mąż ow paſſujący ſię, wyrażał BOGA, a Jakob zraniony  
od niego znaczył narod ludzki uſtawicznymi plágami ſurowo karány od BOGA przez  
kilká tyſięcy lat, bez upamiętania ſtał w ſpráwiedliwym gniewie y karaniu poty poki  
jutrzenka nie weſzła Nowonárodzona Nayś. MARYA Pánná, za ktorą dopiero ſię ſtał  
koniec ſzczęśliwy dżugiey Woyny między Bogiem záczytey, y národem ludzkim,  
dopiero náſtąpiła zgoda y pokoy wieczny. *Hac aurora MARIA nata, diuturnum illud bel-  
lum, quod nobis, cum Creatore erat, ſublatum eſt per hanc nobis cum eo reconciliatio ſancita, pax & gra-  
tia donata eſt.*

S Dama-  
ſcenis Or.  
2. de dorm.  
Virgin.

Tá to miſtyczna Jutrzenka poprzedziła ſwym národzeniem ſłońce ſpráwiedliwo-  
ſci BOGA *MARIA eſt aurora in Nativitate.* aby iuż więcey nie dopiekał narodowi ludz-  
kiemu, ale był odtąd iak ſłońce z Jutrzenką nie palące, nie parzące nikomu nieſzko-  
dzące, ale záuſe łáskawy, miłofierny przyiemny iak dziecie, tak piſze. *Progreditur er-  
go MARIA ut aurora, ut DEUS nobis ſol in aurora ſit, & maneat ſemper ſerapis, mitis & blandis.*  
To nam y druga figura reprezentuje w Jakobie, który iako ſliczną Rachele, z dziecie-  
ciem poſtawił w trzeciey części, máiąc nádzienie że ieżeli nie dárámi, to przynay-  
mniey tey widzeniem zágniwany Brát miał ſię ułáskawić iak dziecie. Tak y ſwiat  
z zágniwanym Stworcą ſwoim poſtepował ſobie wiele ofiar w práwie nátury y  
Moyżeszowym oddając BOGU, ale gdy widział że niemi nie ugłáſkał BOGA, Nay-  
ſlicznieyſzą Rachele iako niewinną owieczkę, bo ieſzcze dziećciem będącą ofiaro-  
wał Nayś. MARYA Národzoną w ktorey ſobie ofercie dopiero BOG upodobał y u-  
błagać ſię pozwolił. *Quod munus ei inſignitè placuit;* mowi uczony Diez; A Nayſwiętſza  
MARYA winſzować ſobie każe tego ſzczęſcia, że przy dziecińſtwie iey upodobánym  
y BOG ſtał ſię iak dziecie. *Congratulamini mihi quia cum eſſem parvula, placui Altifſimo, & de  
meis viſceribus genui DEUM.*

Henric.  
Paſſav. in  
Cant. 6.

Diez Conc.  
in Feſt. Pur

Coś to bowiem za ceremonia utáiona była y w owych ſzeſćdzieſiát meżách otá-  
czających łózczo Salomonowe, co zápotrzebá że z Ořeżámi: *En lectulum Salomonis  
60. fortes ambiunt ex fortiffimis Iſrael omnes tenentes gladios.* Ja ſię dorozumiewam z Expli-  
kácii Rich. a S. Laur. L. 10. który przez łózczo wyraża, iuż uſpokoionego w gnie-  
wie iak dziecie BOGA, Nayſwiętſzą MARYA Pánnę, bo w niey Syn Boſki w czáſie  
ſwoim ſpoczął iak w łózczo. *Lectulus Salomonis id eſt verè paciſci Virgo dicitur, in qua DEI  
filius requievit velut in lectulo.* Szeſćdzieſiát zaś Meżow z Ořeżem otaczających to łó-  
zczo, nie co inſzego rozumiem figurowáli, tylko to; że iak prędko urodziła ſię MA-  
RYA, tak záraz BOG wſzytkie ořeża, miecze y puinały, oddał w ręce mocom Nie-  
bieſkim, y przykazał, aby ie prezentowali ſwiátu, przy złożoney wczáſie Národzenia  
MARYI w kolebce, że iuż BOG áni ſiły, áni ořeża nie ma ná ludzi żadaego, ná znak  
iż od Národzenia Nayś. MARYI dzieciny y BOG iuż ſam iak dziecie: *En lectulum  
fortes ambiunt omnes tenentes gladios.* Ponieważ ieſzcze BOG nie zſtąpił z Niebá ieſzcze  
ſię w ludzkim nie národził ciele, a iuż od Národzenia MARYI, miłofiernym ſię po-  
kazywać záczał dla ludzi łáskawym iak dziecie: *antequam brachijs virginejs portabatur iam  
miſericordiam in homines largè effudit.*

Cant. 3. 7.

Naxera  
Frac. de B.  
Virg. § 29.

Exod. 28. 38. Dyſponując BOG Wſzechmogący Apparat dla Káplánow, podał  
ſpeſob ubłagania ſię ná czás, aby Aárontabliczkę iakáś noſił ná czole nie zdeymuiąc  
oney: *Erit autem lamina ſemper in fronte eius, ut placatus ſit eis Dominus.* O co to za ſzczęśliwe  
były czáſy, y beſpieczne, gdy Káplán tabliczkę z ſzczerego złotá mogł bez zawieſnego  
oká noſić ná czele nie zdeymuiąc: *Erit autem lamina ſemper in fronte eius, ut placatus ſit eis  
Dominus;* nikt ná niego nie krakał, nikt go nie wytykał, iak teraz po Seymikách kra-  
czą ná Ołtarzowe tabliczki y funduſze choyną ręką ofiarowane od Przodkow BOGU,  
rádżiby podobno y Ołtarze Święte z nich obedrzeć, dopierożby nie przepuſcili y Ká-  
plá-



pląnom, gdyby ie mieli nosić ná czele iák Aáron. Tegoby sobie życzyli żeby im Kápláni choć z Ołtarzá pozdeymowali tabliczki, á zátykali ustá, boć to iuż zwyczaj y Páná, y chudego Páchołká po Ratuszách, Grodách, Trybunałách, Obrádách Seymowych nayprédzey złotą, lub srebrną ubłagać tabliczką: *Erit lamina placatus Dominus.* Nieużyie kogo do niecnoty, do złych zamysłów nie pocziwey chuci, tylko pokaże iedną, drugą lub dzieśiątą tabliczkę, á osiárnie, *Erit lamina placata & Domina.* Wyperśwáduie nie iednego sumnieniu Páńskiemu, że to wolno, to się godzi, tego nam potrzebá dla przyiáźni, respektu y honoru; Aleć Pan BOG nie ná takie tabliczki miał oko ále ná tę, którą figurowała Aáronowa, to iest ná Nayśw. MARYĄ Pánnę czystszą nád złoto, bo niepokalanie poczetą, którą S. Anzelm *in Bibl. Virg.* bydz rozumiał tym Já ná ápplauz witáiąc wierszem. *Ave Lamina aurea*

*In te ipsa circum scripta*

*Nomen propitiabile*

*Quod est indiscibile.*

Ná tey to nie inszy miał się znáydownáć Alfábet, tylko ow Boski, *Alpha & Omega;* nie insza ikrypturá, tylko Duchá Przenayświétszego, nie insze słowo tylko: *Verbum abbreviatum, Verbum Caro Factum.* Słowo nieśtworzone, od Oycá Przedwiecznego zkoncypowane słowo, ktore się iuż stáło Ciáślem. Tá tedy Swiétsza táblczká, ledwo się dziś ná froncie swiátá pokazała, ták BOG schował się z gniewem swoim y zápálczywością, á pokazał się z dobrocią z łáskawością, y miłosierdziem dobry iák dziecie: *Erit lamina in fronte, ut placatus sit Dominus.*

S. Bonav.  
in spec. C.  
13.

Przez Národzenie Nayświétszey dzieciny MARYI Pánni tegośmy się doczekáli szczéscia, że y BOG iuż ták ułágodzony, unoszony iák dziecie: *Christus per mansuetissimam MARIAM mansuescit & placatur, ne de peccatore per mortem aeternam ulciscatur.* Koń-

czę z Bonáwenturą S. ále mi tu przychodzi reflexya ieżelim ia kogo zwlászczá z zuchwálých Mędrków swym nie zgorzył Kazaniem, powiedziawszy że od Národzenia Nayświétszey dzieciny MARYI, y BOG iuż iák dziecie. Lękam się tego, żeby sobie kto nie pomyslił, kiedy to słysze że BOG iák dziecie, toć sobie z nim nie záwádzi poigrać, chociaż też y z obrazá iego, nie będzie się umiał gniewać bo dziecie, prędko zápomni złości sobie wyrządzonych, á choćby się też porwał ná mnie do mieczá, do piorunów, mam się czym złożyć y záślonić Nowonárodzoną MARYĄ. Choćby się iáko Lew porwał ná mnie, y rzucić się chciał w ogniłym gniewie, wiem Lwią náturę: *Corpora magnanimo satis est prostrasse Leoni.*

Gen. 32.

Więc mu się rzucę do nóg z kolebką Nayśw. MARYI, á tu zástanowiąć się musi w srogości: Choćby się zemną páślował iák z Jakubem dopuszczájąc ná mnie choroby, utrapienia, odezwe się przeciwnie iáko niezdolny. *Dimitte me iam enim aurora ascendit.* Chociaż by chciał odebrać orężę stojącym w około Národzoney MARYI Mężom, y we mnie ktory grot utopić schronię się pod kolebkę Nays. Dzieciny, ábo ná froncie przed sobą tabliczkę Szkáplerzá S. lub Portret Jey Pánieński stáwie, áby się ubłagał: *Ut placatus sit mihi Dominus, erit mihi lamina semper in fronte.* Ach bodayże to w niczyiey nie postáło myśli że BOG iák dziecie, y trzeba z niego igrafszki stroić? naigrawać się z niego przez grzechy? illuzye czynić z dobroci iego? záczniyno z nim ták igrać, á doigrasz się czego, może ci odegrać to dziecie BOG, ábo ci ták zágrąć, że sobie wyskoczysz áż do piekła y w opłákanym tańcu wieczności życie nieśkończone prowadzić nieprzestánisz. Nie iestże to rozpustá wielka, że BOG dziś dobry iák dziecie máłe, nam w złościách grzechowych przeraśtać Olbrzymów? Ze dziś MARYA swemi pieluszkami, y powoynikami skrépowala BOGA iák dziecie, y nam dokázywać nád nim przez rozpustczenie cuglow swey woli ná wszystko złe? kiedy się nam odiać nie może: A wiecież co to iest w nádzieię tego grzeszyć y obrażać BOGA? o to iest iedno, iákbyś sobie kolebki przystáwiał Pánieńskiey do dosięgnięcia BOGA niepráwością. Jest iedno co želáznego listu záżyć ná áffront Boski, ná oczywistą swą zgubę; iest iedno co ná gruncie cudzym siedzieć, á nietylko nieplácić z niego, ále też y Páná iego iestcze znieważyć želzyć; á iestże to spráwiedliwość?

O BOZE dobrotliwy! gdybym wiedział że Cię kto od tego momentu, ábo y ia sam obrażać będę w nádzieię MARYI, żeś od Národzenia Jey iák dziecie, wziąłbym ci z oczu y z kolebką Nays. MARYĄ Pánnę ábyś Jey niewidząc wykonał spráwiedliwości swoiey zemstę nád temi, ktorzy dobroci twoiey záżywać máią ná złe bo niegodna



godna tego złość zuchwałych grzeszników abyś im się pokazywał miłosiernym, łaskawym iak dziecię, dla tych tylko bądź takim, którzy z serdeczney skruchy iak rozpłakane dzieci do nog się twoich Nays. ciśnąć będą z Magdaleną, od łez pokutnych nie dawszy się utulić łatwo. Jakoż tak będzie wedle Proroctwa Symeonowego, iż będzie nam to dziecię BOGA ná powstanie w honor, sławę y dobro wieczne, ale z uchwálým grzesznikom iak zagra, tak się ná swoim nieostoią miejscu. *Positus est hic in ruinam & in resurrectionem multorum;* Będzie im ruiną w życiu, ruiną przy śmierci y po śmierci, *in ruinam*, ruiną w życiu y przy śmierci ná cieie, ná zmyślach, á po śmierci y ná Duszy: *in ruinam* w życiu docześnie, á po śmierci wiecznie: *in ruinam*.

Luc. 2.

Ach Nayswiętsza Nowonárodzona Dziecino MARYA Panno! żebyś nas obroniła od tak nieszczęśliwego upadku, gárniemy się do twoiey kolebki Świętey, witając cię áffektem Bonáwentury Świętego.

*Ave Virgo qua furem*

*Conditoris in amorem*

*Tuá formá convertisti*

*Votis iram extinxisti.*

*Witay Panno, ktoráś w miłość*

*Stworcy swego zapálczywość*

*Twym Obliczem zámieniła,*

*Gniew prozbami uśmierzyła.*

Uśmierzayże poty Nayłaskawsza Panno zágniewanego BOGA, poki go nieudobruchasz iak dziecię, aby nas choćci swawolne dzieci domieścił łaski swoiey w Krolestwie Niebá, mówiąc: *Sinite parvulos venire ad me, talium est enim Regnum Calorum Amen.*

Luc. 18.

W. 15.

\*\*\*\*\*

## KAZANIE I.

### Ná Fest Podwyższenia Świę: Krzyża.

*Portans Crucem sibi exivit.* Joan. 19.



Ryumf wielki odprawuie dziś Kościół Grecki, to iest Uroczystość Podwyższenia Krzyża S. dla ktorego Herakliusz Cesarz przez 14. lat krwawą z Persami ztoczywszy bitwę, za naypierwszy punkt w požądanych traktátach to podał, aby mu Drzewo Krzyża S. od Persow przywroczone było, ktore odebrawszy z wielką czią y ápplauzem, za osobliwszy miał sobie honor, że ná rámionách własných Cesarzkie zrzuciwszy ápparámentá, wyniósł, y zániośł ná gorę Kálwaryi. To S. Drzewo, ktore niżeli nosiło ślodki cieżar Zbawienia nášzego, Pána Niebá y Ziemie IEZUSA Chrystusa, wprzod samo ná zwałonych IEZUSOWEGO Ciála członkách od zádanych mąk okrutnych, y bóleści dźwigáne, y niesione było.

J iużże Narod Perski (iako nieznájący się ná szącunku) nicoszácowanego nigdy pozbył kleynotu? czyliż iuż nieprzebrány całego Niebá y światá skarb utracili Pertyanie, nie od złotá y srebrá, lub drogich kámieni, lecz z obfitych łask y dárow niekończonych záług Jednorodzonego Syná Boskiego od BOGA Oycá wiecznemi czasy człowiekowi ofiarowany? *Crux est fons omnium benedictionum, & omnium causa gratiarum.* Krzyż iest to skarb nieprzebrány, z ktorego iak z zródła wszystko błogosławieństwo płynie, y wszelkiey łaski iest początkiem, y przyczyną. J iużże pobożny Herakliusz z Persow tryumfować będzie? że tylko sam Krzyż IEZUSOW wydzwignął, czyli z nim ná gorę Kálwaryi wyszedł? *Portans Crucem exivit;* Niech tryumfuie, ale godzien iest bydz uczestnikiem dáleko większego tryumfu; Wielki Krolewic Perski Onufry Święty, ktorego dziś kwártalowa odprawuie się dewocya, álbowiem w życiu swym nigdy nie był bez Krzyża, gdziekolwiek wyszedł záwsze z Krzyżem: *Portans Crucem exivit;* Alboż to nie Krzyż dla Onufrego Sw. gdy ieszcze nienárodzony á iuż się nienawieść Szátánka ná niego frożyła, gdy w postaci Pielgrzyma płód Święty z cudzołóstwá

w Káplicy  
Wárszá-  
wskiey OO  
Bazyli-  
now przy  
kwártalo-  
wey dewo-  
cyi S.  
Onufre-  
go R.P.  
1746.

S. Leo Papa

Ccc

bydz



- bydź mienił w Krolowy, ledwo co wyszedł z żywota Mácierzyńskiego na świat: *en- vit: iuſci portans ſibi Crucem.* gdy nic inſzego nie znalazł tylko krzyż dla ſiebie. Jeſzcze żadney z właſney uſoſności nie mając na ſercu grzechowey zmázy, bo dzieciátko dopiero co urodzone, a iuſci z dopuſzczenia Szatáńskiego właſny Oyciec iego niby złoto w ogniu probować go każe, to to nie krzyż: Dorosłizy lat dzieſięć na puſzczą po- ſzedł botemi nogámi, oſtátnią z ſiebie zrzuciwſzy ſukniá, iákby go podobny Izáiatzá
- Iſaia 20.* Proroká rozkaz zaſzedł: *Vade & ſolve ſacum de lumbis tuis: (Głoſſa czyta: Exuere veſtimen- tis tuis) & calceamenta tua tolle de pedibus tuis, & fecit ſic vadens nudus & diſcalceatus.* Nági IE- ZUS poſzedł na krzyż, obnażony dobrowolnie ze wſzytkiego Onufry S. wyłzedł na puſzczą, toć na noſzenie krzyżá, gdyż przez puſzczą Krzyż Chryſtuſów w moralnym ſenſie rozumieć ſię może, bo iák *deſertum dicitur à deſerendo:* Puſzcza bierze Imię y názwisko ſwoie od opuſzczenia, tak Chryſtuſ na Krzyżu zawieſzony, był opuſzczony y obnażony. Upátrzył tę puſzczą zbáwienną Krzyżá Chryſtuſowego S. Antoni Pá- dewſki: *Deſertum (in quo Ioannes predicat) Crux Chriſti fuerat, in qua ipſe exiit, dereliſtus, ac nudus.* Więc gdy Onufry S. opuſciwſzy wſzytko, y opuſzczony był od wſzytkich, żyjąc na puſzczy, żył iák na krzyżu, krzyże znoſząc wtzelkich niewczáſow, głódow y utrapienia z cierpliwoſcią, a tym ſámy pomagał noſić krzyżá IEZUSOWI całe ży- cie ſwoie: *portans crucem* z którym **DOBRE WYſZEDŁ ONUFRY S. (exivit,) GDY ZA SPOŁECZNE Z IEZUSEM KRZYŻA NOSZENIE W ŻYCIU, SPOLNE Z NIM O- TRZYMAŁ W NIEBIE PODWYŻSZENIE:** *portans crucem exivit:* Żebym y ia wyſzedł na ſwoie nie źle z założoną propozycją, biorę ſobie za fundáment naywiększą Chwa- łę BOGA moiego; Przy twym protekcyonálnym błogóſławieństwie: *Crux qua in ul- nis Dominum portavi N. M. Panno.*

- J**Est to nieomylna prawdá, że kto w życiu doczeſnym ſpołecznie krzyż noſi z IE- ZUSEM, przez wywyżſzenie czci y honoru Jego wyidzie dobrze, gdy ſpolne z nim otrzyma podwyżſzenie w Niebie. Dokument pierwszy może bydź od ſáмого Chryſtuſa opowiedziány: *Luc. 24.* gdy Nikodem Xiáże Zydowſkie rádził ſię go, iá- kimby ſpoſobem miał otrzymać podwyżſzenie do Niebá; między inſzemi rozmówá- mi to mu powiedział: *Sicut exaltavit Moyses ſerpentem in deſerto, ſic exaltari oportet filium ho- minis.* A iákże Moyſeſz podniósł węzá na puſzczy? nieináczey tylko ſię go muſiał wprzód chwycić, a dopiero podnieſć, tak y nam wprzód ſię należy uchwycić krzyżá IEZUSOWEGO, a dopiero ſię wynoſić, y z nim ſię gorować przez ſerdeczne affe- ktá, y wyſokie tájemnicy krzyżowey kontemplácy, przez cierpliwe znoſzenie krzy- żykow, przez ktore gdy podwyższony będzie Syn człowieczy to ieſt Chryſtuſ IE- ZUS, dopiero y my łatwo z nim podwyżſzeni będziemy, iák oſwiadczył ſię nam u
- Joan. 12.* Janá S. Chryſtuſ: *Ego ſi exaltatus fuero à terra, omnia traham ad me ipſum:* Ja ieżeli pod- wyższony będę od ludzi żyjących na ziemi, wſzytkich podwyżſzę z ſobá, bo przez to ſłowo: *Omnia;* rozumie ſię národ ludzki. *Omnia traham ad me ipſum;* dla ktorego o- kupu z miłóſci nieſkończoney Zbáwiciel umarł na krzyżu, tak dla iednego, iák y dla wſzytkich, oddał ſię nam Chryſtuſ całego káżdemu, oddać ſię y my powinniſmy w cáłóſci iemu; on nas wynioſł przez Krzyż y Mękę ſwoię doſyć wyſoká, więc go y my wynoſić powinniſmy przynajmniey ſłowy Dawidá S. *Exaltabo te Domine, quoniam ſuſcepisti me:* Wynoſić cię Pánie będę, álbowiem przygárnałeś mnie do ſiebie; *Quoni- am ſuſcepisti me.*

- Tymci ſpoſobem podwyższał Páná ſwego IEZUSA Chryſtuſá Onufry Sw. na pu- ſzczy, przez uſtáwiczne modlitwy y ponoſzenia krzyżow, tak ſerdeczny w nich ſprá- wniąc poſtępek, że z cnoty w cnotę idąc, poty ſzedł, poki z puſzczy, niby z iákiego Ráiu nie doſzedł ſzczęſliwey wieczności na widzenie BOGA, żadnego innego nie prágnać podwyżſzenia, tylko przez krzyż, do ktorego ſię z Páwłem Sw. tak przybił dobrowolnie, że nie Onufry ſám żył w ſobie, lecz w nim Chryſtuſ, a on cały w
- Gal. 2.* Chryſtuſie Ukrzyżowaným: *Ego Chriſto confixus ſum Cruci, vivo ego, iam non ego, vivit verò in me Chriſtus.* Przybity ieſtem z Chryſtuſem do krzyżá, a żyję iuż nie ia, ále życie ze mná Chryſtuſ: Czemuż? bo był prawdziwym pomocnikiem Krzyżá IEZUSOWE- GO, y ſługá iego, prawdziwi zaś ſłudzy Chryſtuſowi, ſá według relácy Piſmá S. kto- rym ciało y ſwiat ieſt ukrzyżowany: *Qui ſunt Chriſti, carnem ſuam crucifixerunt cum vitijs & concupiſcentijs.* Krzyż na ciało ieſt czworáki; iák to nieſpánia, poſty, grube y oſtre ſzá-



száty, dyscypliny, bicze &c. Krzyž zaś dla swiata, jest uboistwo dobrowolne cztery mǎjace kondycye, wzgardę próžnych honorow, nikczemnych bogactw, Oycyzny y Parentelij: *Est autem Crux carnis, rigor discipline, scilicet vigilia, abstinentia, asperitas vestium, & disciplina verborum, Crux autem qua mundus crucifigitur, est paupertas Spiritus, scilicet contemptus gloria, pecunie, Patrie & Parentele.* Tak twierdzi S. Bonawentura, nazywając ciało y swiat Łotrani, między ktoremi duszą ludzka w niewinności żyjąca, ukrzyżowaną się staie Chrystusowi, ktora żeby niemiała przeszkody od tych łotrow, instygucie ná nich pomeniony Doktor Bonawentura S. *Crucifigenda est caro sicut dexter latro, mundus ut latro finister, mihi mundus crucifixus est, & tunc spiritus in medio crucifigitur cum Christo, Christo confixus sum:* Wprzod potrzeba ukrzyżować ciało przez mortyfikacye, iako prawego Łotrę &c.

Obserwował to dobrze Onufry S. gdy nayprzod ukrzyżował ciało własne, zadając mu krzyże, utrapienia y dolegliwosci ustawiczne, niewczasý, głody, pragnienia, upały, zimná, tak dalece, iż rozumiał, że miał skonąć dla różnych mortyfikacyi, ponosił z cierpliwością pokusy, y onę z siebie znosił, przeciwności, niemocy, w ktorych mu BOG użyczał cierpliwości. Ukrzyżował y swiat przez dobrowolną wzgardę Krolewskich honorow y fortun, wszystkie bogactwa, nadzieie, y rokoszy swiata, mężnym sercem dla miłości BOGA porzucił, wzgardził, y odstąpił, szczegulney chwały, y honoru swego szukając w krzyżu IEZUSOWYM, dla ktorego wespół z Chrystusem był ukrzyżowanym: *Mihi autem absit gloriari; nisi in cruce Domini IESU Christi: confixus sum cruce:* Przez co pokazał, iż w życiu swym z IEZUSEM krzyž nosił, bo iako Grzegorz S. naucza: *Crux à cruciatu dicitur, & duobus modis Domini Crucem bajulamus; cum aut per abstinentiam carnem affligimus, aut per compassionem proximi, necessitatem illius, nostram putamus:* Krzyž ma nazwisko od udrczenia, dwoiakim tedy się oboem Krzyž IEZUSOW nosić możemy, albo przez umartwienia ciała własnego, albo przez kompasję ná bliźniego potrzebą. Niemiał respektu ná swe ciało Onufry Sw. ile mu udrczenia żadał, tyle krzyżow społecznie z IEZUSEM nosił, wżak. *Crux à cruciatu dicitur, mowić mogł o sobie według Greckiey explikacyi: Christo concrucifixus sum; a ieżeli wespół nosił z IEZUSEM Krzyž w życiu, toć y wespół z. stał się na podwyższenie z nim do Niebá, bo ieżeli wespół ukrzyżowani z IEZUSEM umierają, wespół też z nim żyć będą w Niebie: Si enim mortui sumus cum Christo, simul etiam vivemus cum Christo.*

Galat. 6.

Tak sobie obiecywali Apostołowie Święci, a Święty Grzegorz Nanzyanzeński doznał, gdy Orat. 1. in Pascha tak mowi: *Heri cum Christo Crucem portavi, hodie cum illo sum in gloria, heri cum illo mortuus fui, hodie simul cum eo resurrexi:* Wczoráy z Chrystusem Krzyž nosiłem prowadzonym ná śmierć, dziś z nim wespół jestem podwyższony do uwielbienia, wczorám z nim umierał, dziś z nim wespół ożywiony jestem: Dobrze wyszedł krzyž Grzegorzowi S. więc y Onufremu S. nie źle, gdy zą społeczne z IEZUSEM Krzyža noszenie w życiu, spolne w nim otrzymał w Niebie podwyższenie. *Si compatimur & conglorificabimur; O iakie nietrudno każdemu bydz może tylko wypełnić*

Ad Rom. 6.

†. 8.

trzebá radę IEZUSOWĄ zapisaną: *Si quis vult post me venire, tollat crucem suam;* Kto chce bydz podwyższonym zemną do Niebá, niech zemną wespół krzyž swoy nosi w życiu: *tollat crucem suam.* S. Bernardin Senny, uważając te słowa, tak pisze; że nie rozkazał Chrystus swoy krzyž nosić, ale własny życia ludzkiego, dając rácyą, że IEZUSOWEGO Krzyža naymniejszey cząstki cały swiat by nie uniośł, dla tego taki krzyž rozkazał nosić IEZUS, iak kto może. *Tollat crucem suam (id est possibilem) quia totus mundus non potest portare minimam partem crucis eius.* A nosiemyż iakie krzyże w życiu naszym? ách żadnych! bo od nich uciekamy daleko, niech BOG dopuści iaki krzyž ná nas, nietylko go sobie wysoce nie wazem, ale go w pogárdzie mamy, zą nieszczęśliwych się bydz mieniac, tak iak w Roku 959. w Audomáropolim mieście, ni z tego ni z owego ná szátach wszystkich ludzi pokazały się krzyże; spoyrzá ná rękawy krzyże, spoyrzá ná poły krzyże, spoyrzá ná czapki krzyże, ktorych żadną miarą zetrzeć nie mogli, przeto wszyscy w płacz, w lámenty, nárzekánia po całym Mieście. Ukryszawszy S. Wikfridus Biskup Terwanenški, wyszedł ná ulicę, a wszystkich ludzi zwoławszy ná jedno miejsce, taką do nich uczynił perorę: *Dominus DEUS vos tot crucibus signando, salutaré documentó instruit, vitam hanc mortalem ubiq; crucibus circumcingi, ubiq; crucem paratam, quocunq; ieris crucem tecum portare, imò te tibi ipsi Crucem esse.* Nie turbuycie się, ani sobie smutnych nowin, iakiego nieszczęścia nie rokuyecie; BOG tym znakiem ná szátach wázych wyrażonym znać dáie, iż bez krzyža żadnemu żyć nie podobna,

Rom. 8.

Math. 16.



gdziekolwiek się obrocisz, wszędzie znajdziesz, każde miejsce, każde stworzenie ba-  
y ty sam sobie materią krzyża daiesz, gdy służysz światu człowiecze, masz fortuny,  
honory, y dobre mienie, y już ci się zda, że cię nie trapi, przecie to wszystko  
krzyżem się nazwać może, bo chciwość honorów, bogactw jest to krzyż: *O! ambitio  
ambientium crux!* woła S. Bernard, toż samo y o innych mówić mogę: *Delicia  
Cruis delicioſis, vanitas vanis*: Uciechy światowe rokosznikom krzyż, próżność za  
próżnością idącym, krzyż. Przyjdzie śmierć porzucić musisz wszystko, samci się tyl-  
ko krzyż zostanie, na który patrząc przy wewnętrznych na sercu uciskach, nie bez żalu  
**Sap. 5. v. 8.** zawołał podobno stylem owych u Mędrca ludzi: *Quid nobis profuit superbia? aut divitiarum  
iactantia quid contulit nobis? transferunt omnia tanquam umbra, nos autem in malignitate nostra  
consumpti sumus.* Coż nam z tego, żeśmy się wynosili coś nad ludzi? że na niczym  
nam nigdy nie schodziło, we wszystkim dogadzało się chuciom, wszystko to upłyne-  
ło, krzyż tylko został który nas trapi, y pograży na zgubę wieczną: *In malignitate no-  
stra consumpti sumus*; unikaliśmy od krzyża, który był lekki, a teraz go poniewolnie zno-  
sić musiem. Ach! nieuwago ludzka! Chrystus dla zbawienia twego do dnia sądnego  
gotów był nosić krzyż okrutnej śmierci, ani by się zbraniał od niego, byleby była  
przytapiła wola takowa Oycą Przedwiecznego; iako świadczy *Beat. Joan: Taulenus: Vel  
ad extremum usq; iudicij diem pro salute hominum sic onustus incedere nihil recusasset, si sic fuisset visum  
Patri, & ad filium cessisset honorem.* A mnie y tobie człowiecze ciężko przez ieden y drugi  
dzień, godzinę, albo moment pomoc znosić IEZUSOWI krzyża: Ach wstydzcie y  
niewdzięczności! S. Bernardowi przy rozważaniu Męki IEZUSOWEY smutny się w  
oczach pokazał widok, to jest Pan IEZUS krzyż nieznosny dźwigający, co widząc,  
wszystkie się w nim od żalu wzruszyły wnętrzości, y taki mu się płacz z oczu rzu-  
cił, iż żałkę pobliżał, a obrociwszy do niego IEZUS żałośnie zawoła: *Mi Bernarde iu-  
ra me*; Moy Bernardzie pomóż mi, pomóż tego krzyża dźwigać; Kátoliku ile razy  
na ciebie dopuści BOG krzyż iaki utrapienia, ktoż to wie, jeżeli ci do serca nie woła  
IEZUS; *mi homo iura me, iura me*; moy człowiecze pomóż mi, pomóż wespół krzyża  
nosić, a otrzymasz spólne zemną w Niebie podwyższenie. O! iak wielu y słuchać o  
**Matb. 20.** tym niechęć, iak wielu którzy nakładał krzyża Świętego: *portant pondus diei & astutis*;  
Noszą ciężar dnia y upalenia dla świata, y ludzi, niedosypiając, głodem się morząc,  
zdrowie, y fortuny tracąc, ięcząc, narzekając pod tym krzyżem, iż na nich ciężko, a  
przecie się go puścić niechęć. Co proszę jest sam grzech śmiertelny, jeżeli nie ciężar  
na sumieniu? na który narzekał Dawid S. *Iniquitates meae, sicut onus grava, gravata  
sunt super me.* Nieprawości moje, iako wielki ciężar na głowie mojej pod którym  
szwankować muszę, a przecie ledwo kto z nas jest taki, żeby dobrowolnie pod ten  
ciężar swoich niepodmykał rąmion, choć bez pociechy, którego wieczny na bezden-  
ną przepaść czeka upadek. A gdy czeka noszących wespół z Chrystusem krzyż w  
życiu, w Niebie podwyższenie każdy się go chroni, y boi, iakoby to wielki y nieznosny  
był ciężar na człowiek krzyż IEZUSOW, słuchay o lekkości onego noszenia:  
**Psal. 37.** *Ut ergo quis crucem Christi ferat, exuat mores mundanos, & virtutes Christi assumat, Patientiam, puri-  
tatem, humilitatem*; Kto chce krzyż Chrystusów nosić, niech się wyzuje z złych y nie-  
podceciwych nałogów swoich, z obyczajów światowych, a niech się przybierze w  
cnoty Chrystusowe, w cierpliwość, czystość, pokorę, ten to krzyż dla ludzi, z kto-  
rym się Chrystus oświadczył wszystkim pragnącym podwyższenia do Nieba: *Si quis  
vult post me venire tollat crucem suam, iakoby chciał iasniey rzec; Non meam in iugo, sed suam  
tollit levem, facilem, portabilem.* *Non peto sanguinem a te Christiane, non vulnera, non tormenta,  
non spinas & verbera, quae pro te ipse passus sum; Age penitentiam pro peccatis tuis, & sufficit mihi.*  
Nie nóżniam ci człowiecze, abyś moy krzyż nosił, bobyś go y nie podniósł, ale  
swoy lekki y łatwy do zniesienia. Nie wyciągam po tobie Chrześcińska Duszo,  
krwie rozlania, nie ran, nie kátowni, y boleści, nie ciernistych głogów y biczów, kto-  
rem ja dla ciebie cierpiał, y od ciebie ponosił; Czyń pokutę za grzechy twoje, a dość  
mnie na tym: *Age penitentiam & sufficit mihi.*

Sylveira.

Błogosławiona Kátarzyna Genueńska, gdy na miękkim spoczywała łożu, a różne  
iey z wielkim ukochaniem serdecznym w głowie roiły się fantazyje, widziała przez  
pokoy swoy przechodzącego IEZUSA z krzyżowym ciężarem coraz omdlewającego,  
y upadającego na ziemię, niemogąc krzyża wielkiego dźwigać, nad to cały marmu-  
rowy pawiment tak rzęsił Krwi Przenajś. potokiem oblał, iż się iey zdało, iakoby  
do



do poblížszych pokoiow ſtrumienie ſciekały, zdumiewała ſię nád tym widokiem, y częścią żalem zmiekczone, częścią gorącą ku tak dobremu Zbawicielowi zápalona miłością ſkoczywſzy ná ziemię krzyknie: *O amor! nunquam amplius peccata, nunquam amplius peccata:* O miłości! iuż koniec grzechom, iuż koniec nieprawościom. Odpráwuię dziś Koſcioł Grecki Święto Podwyżſzenia Krzyża Świętego, niby przypomi-  
nając ow ciężar, który dźwigał IEZUS dla ulżenia náſzego w grzechách; Poglądajże ná ten krzyż Kátoliku zemną, á zawołaſy ſkruszonym ſercem: *O amor! nunquam ampli-  
us peccata.* O! dobroci moiá Zbawicielu Chryſte IEZU obowięzuię ſię ná ten krzyż, który nam dziś prezentuię Koſcioł Boży, iż od tego dnia, od tey godziny, od tego momentu, ná żadną májeſtatu twego nie odważę ſię obelgę, chętnie z tobą chcąc noſić krzyże, á lubo naturá moiá wzdryga ſię tego ciężaru, iednakże ſciągám nieo-  
dne ręce moje do krzyża twego, oſwiadczaiąc ſię z Bernárdem S. *Accepto crucem in  
ſui latitudine paratus pati, quacunq; volueris.* Biorę twoy krzyż z wielką iego ſzerokością, to ieſt z obſzernym ſerdeczney miłości áffektem, gotow będę cierpić cokolwiek ná mnie dopuſciſz: *amplector in longitudine tam diu paſſurus, quam diu miſereris;* biorę ze wſzytką iego długością, to ieſt ná wſzytkie dni y lata, by naydlużſze życia mego, bo poty prágne cierpić, poki wola twoiá będzie. *Suſcipio in ſublimitate & profunditate, excelsó & humili animó tolerans omnia:* Biorę ze wſzytką głębokością y wyſokością, to ieſt z wy-  
ſoką rewerencyą y uniżeniem wſpániałym, á wſpoł pokornym chcę wſzytko pono-  
ſić ſercem. Niech nigdy nie będę wolny od krzyżow, żebym ſię w twoim ſłodkim zákochał krzyżu; á bárdziej w tobie, któryś ná nim wiſiał ukrzyżowány IEZU, te-  
raz podwyżſzony będąc w chwale wiekuſtey. Dopuſć ná mię iakie chceſz krzyże, ále oraz day cierpliwoſć w onychże, abym przez interceſſyá Onufrego Świętego zá ſpołeczne w życiu krzyża znoſzenie, wſpoł z tobą y z nim w Niebie otrzymał pod-  
wyżſzenie ná wieki Amen.

\*\*\*\*\*

## K A Z A N I E II.

### Ná tenże sam Feſt.

*Nunc Iudicium Mundi, ſi ex altatus fuero à terra. Joan. 12. v. 31.*



Moſierdžia Boſkiego, nieprzebranych ſłak y dobrodzieyſtw ſkátbu peł-  
nego, nieſkończonych záſług Chryſtuſowych wyznáczzonego, oczywi-  
ſte widziem dowody w ſamym przedſużonym Jubileuſzu Świętym, iá-  
ko pewnym znáku nieſkwáplwego Sędzię BOGA do ſpráwiedli-  
wych ſądow ſwiátá, y ſłuſznego ukarania żyjących po ſwiátowemu  
grzeſzników. A zá coż nas Ewángelia S ſtraſzy? za co trwoży relácia ſądow przy  
dniu dziśieyſzym: *Nunc Iudicium Mundi, ſi exaltatus fuero à terra.* Ráczeyby należało  
przy Uroczyſtoſci Krzyża Świętego wyſokim átem podwyżſzyć głos w Niebioſá,  
iák kto może, y wołać z Apoſtołem: *Ecce nunc tempus acceptabile, ecce nunc dies ſalutis.*  
Oto teraz czás ten przedſużony miłościwego lat., nayprzyjemnieyſzy ieſt BOGU do  
przyecia wſzytkich pokutuących grzeſzników, czás nayſpoſobnieyſzy dla ludzi do  
pozyskania ſłaki Boſkiej, y zbawienia wiecznego, co dzień, co godziná, co moment  
ſłużący: *Ecce nunc dies ſalutis.* A nie o ſádnym dniu práwić, iákoby ſię iuż miał zá-  
czynąć według Arabskiej verſyi: *ſam praſens eſt Iudicium Mundi huius:* bo coż ma dzień  
ferálny, dzień opłakány ſceny, dzień uniwerſálneho Sądu ſwiátá do dnia uſzczęſli-  
wionego Uroczyſtoſci Podwyżſzenia Krzyża Świętego? przez który przywroczone  
ieſt práwo Narodowi ludzkiemu do zbawienia, ziednáne odkupienie y zupełne Máje-  
ſtatu Boſkiego przeſłaganie. Swiadczy S. Cyril: *Per Crucem reddita eſt ſalus humano gene-  
ri, facta eſt redemptio noſtra, & reconciliatio.* A że ſię to ſtało przy Podwyżſzeniu Krzyża  
S. ná oko káżdemu z oſobná pokázuie: *Vides Crucis intuitu perceptam latitiam; in Cruce e-  
nim exaltatus Chriſtus, & ibi amputatio peccatorum, & reconciliatio.* Uważże Człowieku Chrze-  
ſciáński z przyczyny Krzyża IEZUSOWEGO ſłuſzną do powzięcia radoſć; Ná krzy-  
żu

w Mogile  
zá Kráko-  
wem pod  
czás proro-  
gowánego  
Jubileuſzu  
R.P. 1751.

2. Cor. 6.

D Cyril 2.  
8. in Cap.  
Joan. 17.  
S Chriſoſt  
de Cruce &  
latr.



Mundo: l.  
II. in plusm.

Didas. Ba-  
eza Tom. I.  
Joa. C. 8.

S. Epiph.

Germa:  
Hierosoli:  
apud Gre-  
ssbeu T. 2.

zu bowiem podwyższony jest Chrystus, y tam zaraz grzechom stał się koniec iak u-  
ciał, a nastąpiła wieczna zgoda y nierozrywana liga między Bogiem y nami. Te-  
goc to związku szczęśliwego coroczna po całym świecie, a osobliwie tu choć w  
Mogile ale nie zagrzebana pamiątka Uroczystości Podwyższenia Krzyża Święt: od-  
prawnie się stątecznie: Jak uważał: *Mundi interea conciliatio recolitur excelsa Crucis ministerio.*  
A na coż nam ma mieszać tak wielkiej radości godne Święto, smutna niespodziewa-  
nego Sądu nowina? *Nunc iudicium Mundi;* z czego świat czyli ludzie na nim sądzeni bę-  
dą? którzy nie wątpię że przez ten Jubileusz Święty sami się dobrowolnie sądzili z  
grzechów, z nich się szczerze usprawiedliwiając BOGU: chybaży to na tych leniw-  
cow, sąd był światą teraz: *Nunc iudicium Mundi;* którzy się z swemi nieprawościami pod  
sąd Kąplński do tych czas na Święt: nie podpadli Spowiedzi; albo też na tych teraz  
Sąd którzy Święt: Jubileuszu zażywali tylko dla oką, bez nabożeństwa, bez należyte-  
go przygotowania się do wyznania grzechów, po Judażowku Świętokradzko, o-  
błudnie, w gniewie, nienawisici, bez pojednania się z bliźnim, bez prawdziwej skru-  
chy, y żalu serdecznego, bez mocnego postanowienia więcej nie obrażania BOGA,  
gdy się podobno już nie jeden, ani jedna do dawnych pomału wraca na logow, ro-  
spusty, y usługi światą, jeżeli nie uczynkiem, to przynajmniej chęcią; affektem u-  
krytym w sercu, aż też przyjdzie y do tego. Ach Katołicy! jeżeliby tak bydz  
miało, niechże was nie minie Sąd straszliwy; Chcecież wiedzieć iaki? Oto Rupertus  
czyni o nim informacy; że ma bydz odłączający złych od dobrych, pobożniejszych  
Chrześcian wybranych do zbawienia: *Nunc iudicium est mundi; id est separatio discernens a re-  
probis universitatem electorum.* Ach niedobry by to był dla was Sąd Katołicy! którzyście  
podobneż dawnemu zaczęli życie: ale nie desperujecie, jeszcze nie ostateńia to na was  
kondemnacya; pocieszniesz tego sądu explicacya przywodzi: *Nunc iudicium Mundi,*  
*id est nunc potius remissio omnium reorum, nunc potius absolutio peccatorum, hoc iudicium est;* Teraz  
ci to jest wszystkim winowaycom odpuszczenie dane, teraz zupełne grzeszników  
rozgrzeszenie, do ktorego wyciągnął ręce podwyższony na krzyżu Zbawiciel, aby  
wszystkim dał krzyżyk, na znak łaski, affektu, że od niego nikogo nie jest gotow od-  
sądzić, ten to jest Sąd, a nie inny teraz; *Hoc iudicium est;* toć y ja sądzić inaczey nie bę-  
dę tylko tak: **ZE TERAZ PODWYZSZENIE KRZYŻA ŚWIĘTEGO, ALBO SAME-  
GO ZBAWICIELA NA KRZYŻU JEST ZN IKIEM PRZYSĄDZAJĄCYM GENERAL-  
NĄ DLA WSZYSTKICH POKUTLIWYCH GRZESZNIKÓW JUBILEUSZOWĄ AB-  
SOLUCYĄ:** *Nunc iudicium, nunc potius absolutio peccatorum.* Niechayże straszliwego sądu  
nie ude, jeżelibyh najmniejszymi słowy nie miał pragnąć podwyższenia Chwały  
Twoicy Krzyżu Święty, nade wszystko Drzewo Przenajszlachetniejszy; Za Twoim  
błogosławieństwem *Crux, qua in ulnis Dominum portasti;* Nays. **MARYA Panno.**

**N**A potwierdzenie tey prawdy wracam się do założonych słow, na początku Ka-  
zania mego, przywiedzionych: *Nunc iudicium mundi, si exaltatus fuero a terra.* Te-  
raz sąd światą, jeżeli będę podwyższony od ziemi. Sylwe: tak komentuje: *Cum  
subiero Crucem, cum fuero in Cruce, tunc iudicium mundi, tunc sententia proferetur de iudicando mundo;*  
Gdy Krzyż podeymę z ziemi, gdy sam na nim przybity, y podwyższony będę, w  
ten czas jest Sąd światą, w ten czas wypadnie Dekret, y ostateńia na świat sądu godny  
sentencya. Iakoż kto sobie przypomni, wielce się był świat pomieszał, zalterował  
przy Podwyższeniu Krzyżowym Zbawiciela Pána na gorze Kálwaryi, gdy się słońce  
zaciemiło, żadnego przez kilka godzin światka uyrzeć na Niebie nie można było.  
Ziemia niby od boiaźni sądu drzeć, umarli z grobow wstawać, skały się padać, zło-  
ny Kościelne rwać, ludzie iak powarzeni chodzić poczęli, coś z nierozumnym stwo-  
rzeniem przeczuwając dla siebie nie pociesznego, ostateńiey prawie wyglądając zguby  
na Duszy, y na cieie, tak rozumieli, tak sądzili ledwo nie wszyscy y głusznie. Ale  
dlaczegoż Chrystus ten sąd światą odłożył, aż od czasu krzyżowej śmierci na gorę  
Kálwaryi? czemu nie na gorę Tabor, przy chwalebny Przeniesieniu swoim? gdzie  
by był mógł pokazać światu ogromny Majeřtatu swego Trybunał. Uczony Germa:  
dnie racy, że chciał sądzić iako Król na tron Krolewski Krzyża Świętego wstep u-  
czyniwszy: *Nunc iudicium est mundi huius, iudicat verò, ut Rex in thronum Regalem Crucis con-  
scendens;* bo iako Król na Tronie zasiadłszy do sądu, jednym sprawiedliwość, a drugim  
osiąrować zwykł miłosierdzie, tak ukrzyżowany Zbawiciel, chcąc po Krolewku  
świad-



ſwiadczyć łaski ſwe potrzebującym, dał ſię zaprowadzić ná Krzyż, áby tam niby z ſwego tronu, álbo Trybunału ſprawiedliwie odfądził, czártá od dzierzawy ſwiátá, czyli ludzi ná nim żyjących (ktorych iuż iák ſwoich zá ſeb trzymał) Tym zaś nieprzebráná ſkárbnicę, niby iákic zrzodlá łask ſwoich y dobroczynnego miłofierdzia przyſládził generalną wſzystkim pokutującym grzeſznikom, oſiarując z Krzyża ábſolucyá. Krzyż álbowiem podwyżſzony doſkonały ieſt ſad według Mendoza, ponie- waż y ſwiat, álbo ludzi ná nim rozgrzeſza, y Xiążęcia Swiátá (iákim ieſt czart) potę- pia. *CruX enim perfectum iudicium eſt, ſi quidem & mundum ſive hominem obſolvit, & Principem mundi, ſeu Diabolum condemnat.* Mendoza lib. II.

Gen. 9. O zachowánym w Arce od generalnego Sądow Boſkich Dekretu, przy uniwerſálnym całego ſwiátá potopie Noem námiennia Piſmo S. iż po wyſciu z Arki, álbo po potopie żył lat 350: *Vixit autem Noe 350. annis poſt diluvium.* Rzecz cieka- wa, co też to ták znacznie życia przedłużyło Noemu? Czemu nie umarł prędzey, lub po- żniey, ále po trzechſet pięćdzieſiat lat? S. Ambroży upátrzył w tym tájemnicę: *In trecentis annis Crucem Chriſti ſignificari certum eſt, cuius typo iuſtus à diuvio liberatus eſt: In quinquaginta jubilaus eſt, numerus remiſſionis.* Jeſt to pewna że przez Trzyſtá lat znaczy ſię Krzyż Chryſtuſów, dla ktorego figury z Greckiego wyrażoney w literze T. uwolniony był od potopu ſprawiedliwy Noe, á pięćdzieſiat lat wyraża ſię Jubileuſz wielki liczbá ge- neralnego odpuſzczenia grzechow, czyli ábſolucyi, iáką przypíſuie Krzyżowi S. Men- doza: *Per Crucem autem facta remiſſio.* Lubo tedy Noé był ſprawiedliwego życia, BOGU ſię podobającego, iednak niepodobna, áby ſię w nim nie miały być znaydować iákic defektá, uſomnoſci, niedoſkonałoſci, od ktorych żeby był generalną otrzymał ábſo- lucyá, BOG-go zátzymał w życiu, áż do lat przerzeczonych trzechſet pięćdzieſiat, chcąc iuż ná ten czas, choć pod figurá pokazać ſwiátu, moc y dzielnoſć podwyżſzo- nego Krzyża Swiętego, że ieſt pewnym znakiem &c. *In quinquaginta jubilaus eſt, nume- rus remiſſionis; Per crucem autem facta remiſſio.* Dłategoć to podobno S. Leo z zadumie- niem wołał: O! przedziwna mocy Krzyżowa ná krorym záłożony ieſt Trybunał Sądow Swiátá y władza Chryſtuſowa: á do czegoż iezy zwykł záżywać Zbáwiciel? pewnieże nie do zát trá- cenia, y potępienia grzeſzników, ale do dánia generalney ábſolucyi wſzystkim, á wſzy- ſtkim winowáycom, miánowicie ktorych BOG zátzymał w życiu, do tego pięćdzie- ſiátiego Roku Jubileuſzowego; *in quinquaginta jubilaus eſt numerus remiſſionis; bo iczeli o- wym Sodomczykom.*

S. Ambros.  
Hic anim  
numerus.

Gracè lite-  
ra T. ſignifi-  
catur.

S. Leo ſer.  
de Paſſ.

Gen. 18. Sproſnego życia ludziom, byłaby przyſládzona generalna od wſzystkich grzechow Jubileuſzowa ábſolucyá, czyli dane rozgrzeſzenie, gdyby ſię była Figurá Krzyża IEZUSOWEGO wyrażona w liczbie dzieſiáciu ſprawiedliwych ludzi ználá- zlá między nimi ná wzor Koſcielney liczby, álbo y proſtey Goſpodárſkiey, iakoſcie więc zwykli znaczyć dzieſiátki Krzyżykami, dla ktorey obiecał ſię BOG przepuſcić wſzystkim; *non delebo propter decem: id eſt; X.* że tedy áż do dzieſiátká ſprawiedliwych, gdyby ſię byli ználéžli, Sodomy Pan BOG nie miał gubić, pokazał tá tájemnicá, że przy kim ſię choć figurá Krzyża, álbo umbrá znáyduie, ten może mieć łatwo gene- ralną od wſzystkich grzechow ábſolucyá, od winy y od káry uwalniającá zdánie ſtáre- go Doktorá Eucheryuſzá: *Denarii numeri figura Crucem Chriſti demonſtrat, quod ergo ad decem iuſtos, ſi inveniantur, non perituram Sodomam Dominus dicit, hoc innuit myſticè, quod in quo Chriſti CruX invenitur, non peribit* gdyż Krzyż Chryſtuſów, ile podwyżſzony, czyli ſam Zbáwi- ciel záwieſzony ná Krzyżu niczyiey zguby nie žáda, ále ráczey pokutujących grze- ſzników do generalney ſpoſobi Jubileuſzowej ábſolucyi.

2. Reg. 18. Zápomniawszy Synowſkiego ku Rodzicom obowiázkowi w pieſzczotách wychowany Abſálon, podniósł wraz z młodemí láty przeciwko włáſnemu Oycu bunt, czyli rokoſz, chcąc go z Purpury w ſmiertelná przyoblec koſzulę, z Tronu do trunny wpędzić: Miárkuycieź ſię Rodzicy co niepomiárkowane wáſze kochánia ſprawować zwykły w dzieciách, wáſze pobłázánia w dziecinnym wieku exceſſów z wymowkami, młody to, uſtoią ſię te droždze, uſtoiąc ále chyba ná gáłęzi, ná iákicy ſię muſiał uſtáć, czyli uſtárkować Abſálon ná mule wiedzdzájący w leſną gęſtá krze- winę, chcący ſię przed ſługami Oycá ukryć w krzakách, á w tym nieoſtrożny Abſá- lon z trefionemi pięknie, ále z náтуры ułożonemi kędziorámi w biegu ná mule pod gę- ſty dęb, y ná nim ſię iákóſ zádzierzgnął obwieſzony iák ná ſzubienicy złodziey: *Ad- haſit Caput eius quercui, & illò ſuſpenſò inter Calum & terram mulus pertransiit.* Otoż to pocie- chá



chá utrapionemu Oycu z owego kochánka, co to miał bydz zaſzczytem Fámilij, Do-  
mu ozdobą, podporą Oyczyzny, ſzczery z niego ſtał ſię obwieś. . Może tu bydz  
przeſtrogą y dla Dam, albo pſci niewieſciey, ktore to iák grzywiaſte Lwice páraduią  
z rozczochránemi kędziorámi, ogon długi niepráwoſci wlekąc zá ſobą nád ſtany  
kondycyą, powiedczcież im niech ſię lękáią, áby ſię im z temi fryzurámi do poſudniá  
w dni Święte od ráná trefionemi nie tráfiło páść ná hak piekielney wiecznoſci, y ná  
nim ſię uwikłáć, upláć bez potrzeby.

Radbym wiedział, co teź tu ſobie kto z was wnoſi, uważáiąc Abſáloná przypadek?  
Wiedzieć o tym náleży, że zá zdániem S. Antoniego Synait: wſyſtkie drzewá od po-  
czátku ſwiátá, były wizerunkiem terázniejszyego podwyżſzonego Drzewá krzyżowe-  
go, ná którym wiſiał Chryſtus, á miánowicie Dąb; z iákiego S. Ambroży mieni bydz  
Krzyż Páński zrobiony, iákoż ieſt podobieńſtwo wielkie, gdy nie ná innym drzewie  
lecz ná dębie záwieszony zoſtał Abſálon ten ktorego Niebo, iák drugiego Lucyperá  
zá bunt podnieſiony ztráconego do piekła przyiáć ſię zbraniało, ziemiá ná pogrzeb  
mieyſcá pozwolić niechciała; ſámo drzewo to mu wyſwiadczyło miłóſierdzie, że go  
przyięło, y długi żywego przytrzymało, niżeli BOG oſtátniá ſpráwiedliwych ſądów  
ſwoich wydał ſentencyą: *Absalon DEO è ſuperis ferente ſententiam, longo tempore pependit.*  
A dlaczego? ná iáki koniec? náznácza przyczynę Mendozá mowiąc: áby był pokuto-  
wał, pokutuiąc záłował, záłuiąc zá grzechy z nich generálną otrzymał ábsolucyą Ju-  
bileuſzową, bo to ſámeo Podwyżſzonego Zbáwiciela ná krzyżu przymiot, rámioná  
ſwe roziągáć, áby niemi od wſyſtkich opuſzczonego, wſyſtkim obmierzłego grze-  
ſzniká káżdego obłápił, y przytulił do ſiebie, od zemſty ſrożácego ſię Niebá zaſłonił,  
czáſu pozwaláiąc do pokuty, áby przez nie miał káżdy przyſádzoną dla ſiebie gene-  
rálną Jubileuſzową ábsolucyą. *Profectò ſolus IESUS arbori ſuffixus, novit brachia protendere,*  
*ut ab omnibus proiectum, omnibusq; exoſum complecteretur, ab ira, Caeſti protegeret, locum praſtans*  
*panitentia.* Jákoż bez wátpienia byłby iá otrzymał Abſálon, gdyby był wiſzácy ná  
drzewie zákámieniáſe ferce zmiękczył do ſzczerego żalu zá wyſtepkí ſwoie.

Alboż ſię to dármo ſpráwiedliwy ſługá Boſki Job z uprágnioną oſwiadczył żądzą:  
*Job. 6. Utinam peccata mea quibus iram merui, appenderentur in ſtatera:* O! dałby mi to BOG áby  
grzechy moie, ktoremim ná gniew záſłużył, były włożone, czyli záwieszzone ná ſzali;  
Tylko znáć, że iuż Duchá Bożego pełen, poznał wagę Krzyża IEZUSOWEGO, iż  
przy nim nayprédzey miał otrzymáć generálną od grzechów ſwoich Jubileuſzową  
ábsolucyą, dla ktorey użyczenia cáłemu ſwiátu, Chryſtus wſyſtkie grzechy wziął z  
*S. Ber. H. 3. de diſc. e-* ſobą ná krzyż iák ná ſzałę, y támié záwieſił. *Crux facta eſt ſtatera Corporis Chriſti, cum i-*  
*antibus in* pſe crucifigeretur, appenſa ſunt cum ipſo peccata, qua commiſimus. Eſcobar opiſuié zgodny ſens  
*civ. Emma. S. Rupertá;* ktory: *Stateram Crucem aſſerit, docetq; mundi abſolvendi peccatis in una lance poſitis,*  
*Ruper. Abb. inde in alia IESU paſſiones preponderaſſe:* Wprzód grzechy ludzkie poſzły ná wagę Krzy-  
*l. 2 de ſpir. żową z záſługámi Męki IEZUSOWEY,* dopiero gdy te przewyżſzyły niepráwoſci  
*Cap. 8. ſwiátowe, z nich ſwiát cáły generálną miał ſobie przyſádzoną Jubileuſzową ábsolucyą.*

Záwieſił ſię ná drzewie pſonney figi Zacheuſz, áby przechodzącego mógł wi-  
*Luc. II. 4. dzieć Páná. Ascendit in arborem Sycomorum;* Więc choć tylko cień był do drzewá  
krzyżowego, á przecię Zacheuſz publiczny Jáwnogrzeſznik poſwięcony zoſtał,  
generálną odebrałszy Jubileuſzową ábsolucyą iáko pewny zbáwienia zadatek; *hodie ſa-*  
*S. Lau. No-* *lus domui huic facta eſt;* á Święty Lauren: dodaie. *Arbor optabilis ſubvenit peccatori, & ſanctifi-*  
*varin. Hó. cavit prophanum.* Drzewo pożądé (Krzyż Páński znáczące, według Sw. Kátáryny)  
*de panis. dopomogło grzeſznikowi do otrzymánia ábsolucyi, że z ſwieckiego y ſwiátowego*  
Świętym go uczyniło człowiekiem. A cóż rozumiecie o owym Łotrze po-

kutuiącym ná krzyżu, podwyżſzonemu ná krzyżowym drzewie miłóſiernie przypá-  
*Luc. 23. truiącym ſię IEZUSOWI,* oraz ſię Páńskiey iego polecájącemu *ſáſce: Memento mei Domi-*  
*7. 42. ne, dum veneris in Regnum tuum;* Zkáđ ten generálney nábył dla ſiebie Jubileuſzowej  
ábsolucyi, á przez nie Niebá? ieżeli nie od podwyżſzonego ná krzyżu Zbáwiciela, pe-  
wną mu czyniącego otuchę, że miał ſię doſtáć z nim do Ráiu, iákoż y doſtał; Nie  
byłby bez podobney ábsolucyi zſzedł tak nieſzczęſliwie z tego ſwiátá ow Judáſz  
zdraycá, gdyby ſię był troſzynkę zátrzymał w ſwey rozpáczy, á zázczekał áżby ſię był

Chryſtus dał podwyżſzyć ná krzyż, tę náznácza przyczynę S. Leo. *Ad hanc indulgenti-*  
*II. de paſſi. am traditor Judas pervenire non potuit, quoniam prius in deſperationem tranſiit, quam Sacramentum*  
Cyrill Ale- *Chriſtus generalis redemptionis impleret.* Dobrze S. Cyrill nápiſał: *Erectò ſignò (ideſt pretioſa*  
*ſand. 5. cruce*



*cruce) facta est eorum, qui captivitate intelligibili detinebantur, remissio:* Zá podwyższeniem znáku naydroższego Krzyża IEZUSOWEGO, czyli ná nim zawieszzonego Zbáwiciela, stało się dla wſzystkich w więzách grzechowych zadržmánych zupełne Jubileuszowe rozgrzeszenie.

Pátrząc ná podwyższonego z krzyżem Pána, imáginuycie sobie, iákbyście widzieli naywyższego w Konfeſſyonale Káplána. Krzyż bowiem Chryſtufow ieſt to Trybunał Sądowy, czyli laſká rządzenia, lub berſto Kroleſtwa iego, przyznáne od Dawidá: *Sedes tua, DEUS in ſeculum ſeculi, virga directionis, Virga Regni tui:* inni czytáią *Virga equitatis;* laſká ſpráwiedliwoſci do generálney ábſolucyi Jubileuszowej ſłużąca dla grzeſzników: *Aequitatis equidem Crux virga est, quia aqué iudicans, abſolvit peccatores:* Komment uczonego Mendozy, oraz y árgument oſtátni záłożony propozycyi z ktorego iá wnoſzę: że teraz podwyższenie Krzyża S. álbo ſámego Zbáwiciela ná krzyżu ieſt znakiem przyſądzájącym generálná dla wſzystkich grzeſzników Jubileuszowá ábſolucyá.

*Pſal. 44.*

*Mendo. loc. cit.*

A wierzcież temu Kátolicy czy nie? com powiedział, wierzcież tey figurze Krzyża IEZUSOWEGO, ktora tu ná tym mieyſcu cudámi ieſt wſławiona, wpátruycie ſię w nié dobrze; co w nicy uważyć możecie, ieżeli nie iedyná dobroć, laſkáwość, y miſoſierdzie Odkupiciela wáſzego, czekáiącego was z wyciągnionemi rękómá, co dzień, co godziná, co moment; rozprzeſtrzenia wnętrzoſci, pierſi podáie, ſerce oſiáruie z miſoſci, aby ſię pokazał bydż prawdziwym Oycem, y nayroſpuſtnieyſzym miſoſtrawnym grzeſznikom, odpuszczájącym winy, dájącym ábſolucyá; á czemuż ſię nie macie cáłym ſercem do tego kochánia godnego Oycá po rozgrzeszenie? *Quare non recurritis ad Parentem?* Dziwuie ſię Święty Chryzoſtom. To wolicie w wáſzych niepráwoſciách dorećniać miárki życia nie pewnego do jutrá, to ſię wam bárdziej podobáią niecnotliwe z Swiátem, Ciáſem, y czártem ſpráwy; niź z Ukrzyżowánym Zbáwicielem Święte Duſzę bawiájące zabáwy? to wam to miley żyć w nieláſce u BOGA, bydż wieczym nieprzyiacielem iego, Niebá wygnáńcem, dla iednego nieupokorzenia ſię ſerdecznego záwieszonemu ná Krzyżu Chryſtufowi, od ktorego y ná tym mieyſcu, nie ieden podobno, áni drugi otrzymał iák od Oycá ábſolucyá, czyli rozgrzeszenie z niepráwoſci tak wielu niepoliczonych: Ale ſię podobno nie mylę żeſ miał żadney krzywdy nie czynić Zbáwicielowi, żadnych mu ran nie odnawiać przez grzechy; á tu ſię nie ná iednego żali Apoſtoł, że ſię wielu názbierało powtórnych Krzyżownikow Chryſtufowych: *Rurſum crucifigentes Filium DEI,* á czy tak ſię godzi nádgradzać Dobro á dziejowi ſwemu, Oycu, Odkupicielowi, Pánu, zá tyle odpuszczonych grzechów y dárowanych win? Odpuſcić náprzykład Pan winę, dáruie kárę, ná ktorá ſpráwiedliwie záſłużył, lub záſłużyła, iákże ſię ſtrzeżeſ ná potym podobnych okázyi, iák záwdzięczáſ láſkę Páńſką, Sąſiedzká, Przyiacielſką. IEZUS ná krzyżu tyleć rázy odpuſcił, dárował y kárę, y winę, ileſ go rázy obraził, ileſ ſię rázy ná grzech ten y ow, czy myſlą, czy uczynkiem odważył, á czemuż mu nie záwdzięczáſ tey dobroci, czemu ſię nie ſtrzeżeſz naymnieyſzey okázyi grzechowey? To pewnie w nádzieie krzyża IEZUSOWEGO że ieſt znakiem przyſądzájącym &c. grzeſzyſz: Oy nie duſay temu zbytecznie człowiecze; bo to ſámo Podwyższenie krzyża Świętego, przez ktore teraz mieć możeliſ generálná wſzystkich grzechow ábſolucyá, przy pokucie y żalu ſerdecznie wzbudzoným; potym; to ieſt w oſtátni dzień Podwyższenia Krzyża Świętego, gdy ſię pokaże iákó znak poprzedzájący Syná człowieczego przychoǳącego w obłokách y Máieſtacie wielkim ná ſąd ſtráſzliwy, ſtráſznieyſzym może ci bydż znakiem dekrety potępienia wiecznego, żalu y płáczu, iákiego peſno będzie ná dolinie Jozaſatowey: *Parebit ſignum Filij Hominiſ & tunc plangent omnes tribus*

*Math. 24.*

*terra:* Tylko co zoczą znak podwyższonego Syná Człowieczego ná Niebie, w ten czas będą nárzekać wſyſtkie pokolenia ziemi: Slochác będą Pogánie, że BOGA nie znali, żyǳi że w Niego nieuwierzyli; Heretycy że iego náuki futrowáli, y ná ſwoie błędy záżywali: plangent Płákać będą y Chryſciánie, że ſię o chwałę Podwyższonego Krzyża nie ſtárali: plangent. Płákać będą Kátolicy, że figur tego znáku w oſobliwym poſzápowánium nie mieli: plangent Płákać będą, że podwyższonemu Krzyżowi Świę: żadney niepokázáli wdzięcznoſci, że Jubileuszowey ábſolucyi záżywali ná złe, w nádzieie oney beſpiecznie grzeſząc: *plangent omnes:* Płákać będą y ryczeć z żalu grzeſznicy, że ſię do pokuty ſzczerze nie mieli czáſu pozwolonego, iákí ieſt naypoſobnieyſzy ten Jubileuszowy: *plangent omnes.*

Ddd

A mic-



B. Petr. Da.  
de Juv. S.  
Cruc.

A mielibyście pląkać wszyscy w on dzień Sądu Uniwersalnego, gdzie ani na płacze, ani na lamenta względu nie będzie y respektu; udajcież się lepiej teraz do płaczu y żalu serdecznego za grzechy, ieżeli macie szczerą żądzę, y pragnienie otrzymania generalney Jubileuszowey absolucyi z grzechow, y nowey dostąpienia łaski, czyli błogosławieństwa, kochajcież się w Krzyżu IEZUSOWYM, a tego wszystkiego uczniakami będziecie; pewną czyni nadzieję Błogość: Piotr Dami: *Si quis desiderat ab omni vinculo maledictionis absolvi, & plenam novam gratiam benedictionem consequi, Crucem diligit.* Jeżeli kto pragnie być z wszelkich więzow nieprawości rozwiązany, a zupełne nowey łaski otrzymać błogosławieństwo, niechay się rozkocha w krzyżu. Toż samo radzi y Chryzostom: *Crucem semper habe ante oculos tuos, & purus à peccatis per id tempus abis.* Krzyż Chrystusow podwyższony miej zawsze na oczach serdeczney pamięci, a czysty, y wolny, czyli rozgrzeszony z grzechow pod ten czas odeydziesz. Niżeli iednak ztąd ruszycie po otrzymaney absolucyi, rzućmy się z zapłakaną Mągdaleną do nog ukrzyżowanego Zbawiciela, który tak się nam pokaże w Niebie, iak go w tey figurze Ołtarzowey widzimy pokazującego nam miłosierdzie, y affekt Oycowski z każdej strony udającym się do Ciebie.

Ach rozpięta na krzyżu miłości IEZU! wiemy żeś iako naywyższy Kąpłan, ieś gotów zawsze do dania generalney Jubileuszowey absolucyi wszystkim pokutującym grzesznikom, więc przy wyznaniu generalnym naszych niedoskonałości, excessów y nieprawości, żałuiem serdecznie, żeśmy cię niemi dobro niekończone obrażali wedle woli naszej, za co sądzimy się być godnymi piekła y nienawisci twoiej. Atoli mając nadzieję w miłosierdziu twoim, y w niewinney męce twej, skłaniamy głowy nasze z uniżonością serc skruszonego; żebrząc generalney absolucyi tak od winy, iako y od kary wieczney, abyśmy za błogosławieństwem podwyższonego krzyża twego, podwyższeni zostali do szczęśliwej wieczności Amen.

\*\*\*\*\*

## K A Z A N I E I.

Ná Fest Święt: Máteuszá Apostoła.

*Sequere me: surgens secutus est eum. Math. 9. 9.*

Psal. 28.



S. Petr.  
Chrysol.

3. Reg. II.

Luc. 9.  
7. 61.

Dziś dzielny głos powołania Chrystusowego, bo głos wielowładney Wszechmocności Boskiej, który y wspaniałe Majestatow Trony, w niekczemne mizeryi śmiertelnych zamienia trunny, y niebotyczne na gorach Libańskich kruszy Cedry: *Vox Domini in magnificentia, vox Domini confregit Cedros;* y z opoczystych skał krzesze ognie, y zagełszczone niszczy pułstynie: *Vox Domini intercedentis flammam, vox Domini concutientis desertum.* J. przerażające pod Niebem wzbudza gromy, całym światem y ziemią trzęsie, z niczego iednym słowem wyprowadza stworzenia, tymże słowem swego głosem zależących w nieprawościach grzeszników dźwiga do pokuty, że nań niby na odgłos piorunowy porwać się muszą. Kiedy pokazał tę dzielność głos Chrystusów, y w dzisiejszym Apostole Máteuszu S. tak zaśledziły przy cie niesprawiedliwych zbiorow chciwości, że się już o swej mocy ruszyć z mieysca, ani podnieść nie mógł iako świadczy: *Utiq. moveri non potuit, pondere cupiditatis oppressus:* ledwoż co tylko głos IEZUSOW doszedł uszu jego, a bardziej serca *Sequere me.* tak zaraz gdyby go piorunem przeraził, porwałszy się poszedł za IEZUSEM; *Surgens secutus est eum;* Nie prosił się o pozwolenie pożegnania z krewkami iak Elizeusz Eliaza: *Osculer oro Patrem & Matrem, & sic sequar te:* Niedbał o dyspozycyą fortuny, y bogatych zbiorow, iak ow u Łukaszá S. namieniony Uczeń: *Sequar te, sed primum permittite mihi renuntiare his, qui domi sunt.* Abulensis. *Permitte mihi ire ad disponendum de illis, ut dem illa aliquibus:* Poydę za tobą Panie, tylko mi pozwól rozporządzić substancyą w domu, nie targował się o nadgodę nadsładowania swego iako Piotr, ale zaraz na głos Chrystusow odstąpił wszystkiego, wzgardziwszy światem, y jego próżnościami, szedł za powołaniem jego, wszystkę

ufność



ufność nadgrody pokładając w ſłowie Chryſtuſowym, ktorego ſię mocy wydziwić nie może w głos wołając: *O mirabilem Verbi Divini efficaciam! ut hac duo verba; ſequere me; magis ligatum attraxerunt Matheum, quam ſi duabús catenís vinciretur.* O iák cudowna dziełność głosu y powołania Boſkiego, że te dwa ſłowa Chryſtuſowe: podź za mną; bardzicy nieſły, y pociągęły za ſerce Máteuſſá Świę: niź gdyby go był dwiema łańcuchami ſpętał. Tak ochoczy y porywczy do naśladowania Chryſtuſa pokazał ſię Máteuſz S. o którym dálej mowić będę: **ZE TYŁE DOKAZAŁ IEDEN GŁOS CHRYSŬSOW, IZ OD PIERWSZEGO POWOŁANIA SWEGO: Sequere me; NIEWIEDZIAŁ W ZYCÍU COBY BYŁO OPOREM ISC Z BOGIEM.** Od pierwszego powołania ná tę funkcyę, nieprzeſtając ſłow y głosu mego konſekrować ná chwałę tego, ktory: *non venit vocare iuſtos, ſed peccatores:* Za twoią Interpozycyą: *Solamen dulce converſorum* N. M. P.

Didac. ſel.

S. Ephrem.

**N**ie záuſze chwalebna lub zalecona od Mędrca Páńskiego w ſprawách życia ludzkiego prędkość: *In omnibus operibus tuis eſto velox:* Śnáć że z prędkoſci zapisała, bo ná innym mieyſcu przeciwną náukę dáć, że lepiey ná czas poyść oporem, z uwagą y dobrą rádą w zamyſłách ſwoich, aby potym niebyło żalu. *Fili ſine conſilio nihil facias, & poſt factum non panitebis.* Przestrzegáła tego przezorna w ſwym dowcipie Grekow Mądrość w poſpolitym adagium, aby ſię z uczynkami ſwoimi nie porywali iák z motyką ná ſłońce; *diu delibera;* twierdząc że doſć prędko będzie zázczęto, gdy dobrze; *Sat cito, ſi ſat bene;* Jákoż y ſámo doſwiadczenie pokázuie ná oko z Polſkiego przyſłowia, że co ſię ſtanie nagle to po diable. Bydź prędkim w ſprawiedliwoſci czynieniu, w ſądách, w karaniu, niechwalebna: J datego Auguſt Ceſarz nápomniony był od Athenodora, aby w gniewie nikogo nie karał, áżby obiecał 24. liter Greckie odmowił, á tym czáſem go y cholera ominęła. J Świę: Ambroży to rádził Teodozyuszowi, aby Dekretu ferowanego ná śmierć do trzydziſteſu dni exekwować nie kazał. Nie iſć oporem w obieraniu ſobie życia, ſtanu, wcale nagány godna, zkad ſłuſznie pewną Dámę co prędko za mąż poſzła, á wkrótce tego żáłowała Polſki opitał Póéta.

Eccl. 31.

Jdem 32.

Speton.

Caffodor.  
l. 1. repatr.  
Cap. 30.

Powiedz Philidzie, że ſię názhyt pakwápita

Ukwapiona rzecz nigdy z pożytkiem nie była

Doczeka ſię kto czeka, á kto nagle kwapi

Albo w áczy poſzczuie, áłbo nie ukápi.

Simonides

Bydź ráczym do zbierania bogactw, doſtátkow y dobrego mienia, y to nie pożyteczna, bo nie dłuſgo trwała. *Subſtantia feſtinata minuetur.* bydź nagłym w ſztukách rzemieſlniczych, w Architekturách, Pikturách y innych manufakturách, gotowa ruína ſławy, w iáką wprawił Apelles iednego Málárzá chwałęcego ſię przedim z prędkoſci wymálowanego portretu: *Hanc modo depinxi,* gdy mu odpowiedział: *Etiamſi tacuiſſes, res ipſa loquitur, quod eam ex tempore ſubito pinxeris;* á ztąd Polſki Wierſzopiſz.

Prov. 13.

Prędkiey roboty ſłábe ſą ſtruktury

Wálit ſię muſą budynki, y mury.

Piąć ſię ſkwapliwie ná wyſokie honorow doſtoieńſtwá y iákieykolwiek godnoſci ſłopnie, pewny upadek, ktorego ſię czy bojąc, czy oſtrożnym będąc, áłbo czyniąc kogo *Vincentius Gonzaga* Xiáże Mantuańſkie, užíwał za Symbolum Xieżycá gdy iſt ná nowiu, wyrażając ná kſztałt litery C. nád nią piſząc ſłowo *ſic* iákoby: *ſic illuſtrior creſcam:* ták zacnieyſzym uroſnę; przez co káżdemu pokazał, że iákó Xieżyc nie nagle przychodzi do Pełni, ále z lekká przez dni kilka niby roſnie, ták człowiek niemoże lepiey uroſć w honory, iákó gdy pomału do nich idzie, niby po ſchodách, nie nagle, nie ámbicyami, iednego y drugiego przerzuciwszy przez nogę, nie przez ſupplantácyę, ále z wolná, nákſztałt Xieżycá powoli roſnącego, toż dopiero znacnieyſzy uroſnie *ſic C. ſic illuſtrior creſcet.* Otoż to nie záuſze chwalebna y nie we wſzyſtkich ſprawách bydź prędkim bez oporu. Kiedyż tedy náleży, y w iákich ſprawách nie iſć oporem ále bydź prędkim? *In omnibus operibus eſto velox.* Po Duchownemu iákó Kaznodźci Páńskiego rozumiejąc zdanie, bez wątpienia że Duchem Bożym podyktowane, mowić mogę, że we wſzyſtkich ſprawách zbáwienia ludzkiego, gdzie idzie o dobro duſzy, o łáſkę Boſką, o honor Májeſtatu Jego, nie trzeba iſć oporem, ále bez odwłoki czáſu, ná ieden głos Boſki, bydź poſłuſznym, y porywczym do naśladowania Nauczyciela ſwego woli, za ktorą dźiſieyſzy Apoſtoł Máteuſz Sw. od pierwszego powołania ſwego nie wiedział, coby to było kiedy choć raz poyść oporem, tyle w nim dokazał

Dddz

ie.



ieden głos Chrystusow: *Surgens secutus est eum.* Jakię dzielności podobną figurę lubo z wielką różnością uważam w Piśmie Świętym.

*Gen. 12.* Gdy BOG ná Abrahámá zawołał; wynidź z ziemi twoięy y od Rodziny twoięy, y z Domu Oycá twęgo, á idź do ziemi którąć pokażę: *Egrederere de terra tua, & de cognatione, & de domo Patris tui, & veni in terram quam monstrabo tibi.* Nie myśląc długo Abrahám, nie szedł oporem zá wolą Pána swęgo, poszedł gdzie mu kazał. Po nie małym czasie znowu zawołał BOG, áby się z tego mieyscá ruszył, y wstawszy ob-szedł ziemię wzdłuż y wszęch obiecáną dla siebie, uczynił y to. Postánowił BOG obrzezanie już 99. lat máiącemu, uśluchał y tego. Nákoniec doświadczając się cno-ty posłuszeństwa w Abrahámie, rozkazuje Syná nayukochánłzego zabić ná ofiarę, pełni y to ochotnie, nikomu się nie zwierając, poszedł ná mieysce náznaczone. To takię dzielności głos był Boski, że Abrahám w sprawách życia swęgo nigdy nie szedł oporem zá wolą Boską, zawżę słuchając głosu Pánłkiego we wżysłkim. Ale nie mniey dokazał głos Chrystusow w Máteuszu Świę: dwiemá tylko wyrażony słowy: *Sequere me:* podź zámną, lubo iedno znaczy iákby rzekł: *Egrederere de terra tua, de cognatio-ne tua:* Máteuszu wynidź z ziemi twoięy, odstąp Domu Oycá twęgo, y krewnych, á podź zá mną, pokażę ci ziemię obiecáną, Królestwo Niebieskie: A iáko Hugo Kárdynał glosłłue *Exi de terra, idest de hoc seculo nequam, & conversatione eius, ut Pater, mundus & Mater concupiscentia, sint tibi mortua, & tu ipse.* Wynidź z ziemi, to iest odstąp niecno-tliwego światá, y ięgo konwersácii, áby ci on iáko Oyciec, á požądliwość iáko Mátká do próżności ziemskich była obumárła, á ty im też nie żył. Nie szedł oporem w swym powołaniu Máteusz S., ná ieden głos Chrystusow porwał się iák opárzony, o-derwał serce, y myśl od ulubionych światá márności, odstąpił domu, krewnych, po-rzucił urząd, wyrzekł się názbieráných bogactw, nie z sobą z nich niewziąwszy, zá-pomniał chciwości, łakomstwa: żadney obietnicy nie máiący, áni znáomości z Chry-stusem, ná ieden głos ięgo poszedł zá nim bez oporu: *Ad unam vocantis vocem mente mu-tatus, repente Præceptoris imperio obedivit.* J przez tę ochotę pokazał to w sobie, co do po-winności doskonałe posłuszných należy. Człowiek bowiem w prawdziwym kochá-jący się posłuszeństwie, niewie, co to iest isć oporem, co mu rozkazuje nie odwłó-czy, ále záraz gotuie oczy do widzenia, uszy do słyszenia, ięzyk do mówienia, ręce do pracy, nogi do drogi, y cały ná pogotowiu zostaie, áby woli rozkazującego zádo-łszyć uczynił, w niwczym nie idąc oporem. Tákci doskonałe posłuszným, od pier-wszego powołania swęgo był Máteusz S. że áni rázu niewiedział co by to było isć o-porem zá wolą Boską. Trzeba było z woli Boskiey wszęch y wzdłuż przeysć całą ziemię Murzyńską z wielką pracą y fátygą, opowiadać Ewángelią Chrystusową, náu-cząc wiary, przyprowadzać do pokuty grzeszników, do poznania prawdziwego BO-GA, pełnił to wżysłtko Sw. Apostoł. Wola Boska była, áby w ubóstwie, przy nie-wczasách, w niewygodách, w niedostátku, w prześladowaniu życie prowadził Apo-stółłkie; nie sprzeciwił się bynaimniey. Wola Boska była, áby dla obrony Wiary, dla utrzymania honoru Chrystusowęgo, nie już cudze oddać ná ofiarę życie iák A-brahám, ále własne, y temu przeciwny nie był. Wolał się sprzeciwić Królowi Hirta-kowi, niechząc mu pozwolić Antecessorá ięgo corki, zá żonę BOGU poświęconey Pánny, á niżeli poyść oporem zá wolą Boską, dla ktorey po bezkrwáwey Oferze zá-kończoney w Kościele, sam przy Ołtarzu modlący się z rozciągnionemi rękómá, krwáwą stał się ofiarą, z tyłu siekierą cięty, y zabity od náślánęgo záboycy. A nie iestże to rzecz pochwały godna w Máteuszu Świętým? że od pierwszego powołania swęgo niewiedział co to było kiedy isć oporem zá wolą Boską. Nie był żołwień, áni też krukem *cras, cras* śpiewájącym, nie Zygmuntem jutrzeyszym. Nie był *cuncta-tor Fabius* ociągájący się *non tardum mobile* do służenia BOGU, ále prawdziwy *Levi*, gdy się lekko porwał ná głos Chrystusow: *Secutus est eum.*

*Psal. 17.  
v. 46.*

O záprawde! mógł się szczycić Chrystus Máteuszem Sw. czym niegdys BOG u Psálmisty: *Quem non cognovi, servivit mihi, in auditu auris obedivit mihi, filij alieni mentiti sunt mihi & claudicaverunt á semitis suis.* Oto ten Máteusz, ktoregom ia nie znał (po ludzku mó-wiąc) áni on mnie, ták mi służył szęcherze, że ná ieden głos pobudki serdeczney, wne-trznego náłchnienia nie szedł oporem zá wolą moią, Synowie záś obcy, przysposo-bieni przez łaskę, powołani przez Sákráment Chrtu Świętego do Wiary, nie dotrzy-máli mi słowá; *mentiti* ná tyśiac instynktow ktorem im podawał do serca, oporem szli



zá wolá moią: *Claudicaverunt à semitis.* A domysľaciež się Kátolicy? o kim to mowá, y na kogo przymowká, wizákže to ná mnie y ná was utyskuie BOG, wymawiaiąc swoje dobrodzieystwa. Ja tym Kátolikom názywáiącym się prawowiernemi, iednemu z nich dałem nátechnienie, áby mi sľużyli wiernie, ochotnie, y nie leniwo, obiecali, á nie dotrzymáli, oporem posľzi zá wolá moią: *claudicaverunt*; Drugim przypuściłem myśl dobrá do serca, áby się událi do postow, umartwienia, do pokuty, do popráwy życia státeczney y tu sľzi oporem *claudicaverunt*. Dałem innym zbáwienná pobudkę do wzgárdy swiátá y iego obľudy, do zbrzydzenia brzydkiey cielesności rospuľsty, do zárzucenia nieprzystöynnych ámorow, z tą y z tą podeyrzáną osóbu miáných, áby się we mnie sámym iáko w iedynym srzodku do zbáwienia kocháli, y w tym sľzi oporem: *claudicaverunt*. Oporem do Kościoľow ná Chwałę moię, oporem do dobrych y cnotliwych zasľug życia pobožnego. A czyž to niewšťyd náš Chrześciánie, biedne muchy, áľbo pľszczofá, gdy tylko zágwiźnie Pan, áľbo naymnicyľzy znák da záraz przylecá, prorokuie Jzáiasz Cap. 70. ná ktore sľowá Naxera piľze: *Videas bruta minimo signo parere, & homines oblatam felicitatis occasione contemnere*: to nierozumne robáctwo leci bez oporu? my zápámietáli grzesznicy předzey do grzechowey okázyi, byle tylko ládá pokusá gwiznęľá, iák muchy ná lep, leciem ná ľeb do piekľá, gďzie nas wśzystkich oporem idácych, ma odrzucić BOG grožácy się przez Jeremiaľzá Cap. 7. *Quia locutus sum ad vos & non audistis, vocavi & non respondistis, proijciam vos à facie mea.* Poniewáż mowiłem do was rožnemi sľotobámi á nieśľucháliście gľosu mego, woľáłem y sam przez siebie, y przez Náuczycielow wáśzych, á wyscie sľzi oporem zá wolá moią, oťoż was odrzucę od obliczá mego; *proijciam vos à facie mea*: odrzucę od miľści moiey, odrzucę od zbáwienia do ktoregocie się oporem mieli, *proijciam* zárzucę was w przepáść potępienia wiecznego, tám się áż oprzecie z upártá wolá swoią: *proijciam vos*.

Ach niezbrodzona przepáści miľosierďzia twego dobrotliwy BOZE! pámiętam coś powiedziaľ, że ktoreykolwiek godziny, lub momentu grzesznik powťtánie iednym serdecznym westchnieniem z niepráwości swoich, wysľucham go: Náķionźe ľáńkáwego uchá ná gľos prožb náśzych y žáďz serdecznych, á my otdáď sľuchać gľosu twego bęďziem, y ná naymnieyľsze nátechnienie twoie oporem nie poyďziemy nigdy, ábyśmy iák naypředzey doľtáli się do Niebá Amen.

\*\*\*\*\*

## K A Z A N I E II.

### Ná tenże sam Fesť.

*Vidit IESUS Mathaum, & ait illi: sequere me. Math. 9.*



Maľeści ná co spogľadáć Zbáwicielu Pánie, y ietźce do siebie wabić, áby zá tobá chodźiľ: *Vidit IESUS Mathaum & ait illi sequere me*; Azaľiž nie widziaľeś y niewiedziaľeś co to zá człowiek Máteuľ? Tyś Swięty, á on Publikan, czyli Jáwnogřesznyk, iák piękne życia twoiego ścieľzki záchwalone od Proroká: *Via eius, via pulchra, & semita pacifica*; miaľby oszpecić przy swym celnistwá urzędzie? O ktorym S. Chryzostom dość obśzernie nápiľáľ: *Publicanorum studia, & exercitatio impudentia ac crudelitatis plena sunt*: Celnistwo pełne niewšťydu, y okrucieľstwá.

Widźi drugi że ubogi człowiek, niema co z niego wźiać, á ledwo krwi nie wysľyfa z niego, o ieden grořz, o ieden sľeláď domagáiąc się bez wśtydu, y zťáď nie piękńá sľawy zoľtáwuia plámę dla siebie; że zdźiercá, że lupieľcá, łzárpácz, háńdlem zábawiáiąc się y kupiectwem, bez kupńá dorobiáiąc się fortuny y dobrego mienia, iákie tytuľy przyďáie pomieniony Doktor S. *Quasus nota illiberalis, turpis quaedam mercatura.* Což się tedy Oczom Swiętym twoim upodobaľo w Máteuľzu podobnego życia człowieku, y noty? przy nim nie bęďdzieś miaľ nigďdzie spokoynęy drogi, káďdy go wytykáć páľcem bęďzie że to zdźiercá, lichwiarz, cáľy utopiony w niespráwiedliwym stárániu się o zbiory doczesne, ziemskie, mniey dbáiąc o Niebieskie, iáko daleki od

Pr. 3. 17

Hom. 31.



- wiary, y od towarzysztwa Świętych, w sprawiedliwości żyjących ludzi odłączony. *Q. Laur. Just. pisał go: Erat Mathaus Publicanus, & turpis lucri publicè negotijs intentus, alienus à fide, à Sancto- ser. de Mat. rum segregatus consortio, temporalia querens, parvè pendens Caelstia.* Ze takim był grzesznikiem Mátusz Święty przed powołaniem swym do stanu Apostolskiego, wiedział o tym dobrze Chrystus, y obrócił swe oko na niego, aby Mátusz S. odwrócił własne oczy od ziemskich dóbr, na które chciwym zawsze poglądał affektem: *Vidit illum Chri- S. Chrysol. stus, ut ille pecunie latebras amplius non videret; Tę dale przyczynę weyrzenia Chrystuso- ser. 30. wego, argumentując ieszcze daley; że dlatego Chrystus BOG wcielony weyrzał na Mátusza, aby Mátusz widział y oglądał BOGA, a oglądał go wiecznie. Vidit illum DEUS, ut ille videret DEUM: Ach! co to za szczęście Mátusza S. BOG na niego po- gląda, aby on miał wzgląd na BOGA, ut ille videret DEUM. Wyznać ja muszę na ho- nor Mátusza Świętego: ZE OCZY CHRYSTUSOWE TAK GO USZCZĘSLIWIELI, UBŁOGOSŁAWIELI, IZ MU DO WSZYSTKIEGO DOBREGO POWODEM BYŁY: Wey- Ps. 68. 17. rzyli na mnie łaskawym okiem błogosławieństwa swego BOZE; secundum multitudinem miserationum tuarum respice in me, aby mi się iak naylepiey powiodło to, co na chwałę twoię mówić będę. Przy twoiey obecności: Speculum intellectuale contemplationis: Nay- Andr. Hie- resol. Or. 2. świętsza BOGA moiego Márko.*

**D**Oświadczone y nieomylna prawda, że oczy ludzkie są to. Wodzowie do wszel- kich niecnót, powaby do grzechów, do występów przynęty, a za tym są powo- dem y do nieszczęśliwej wieczności piekła. Od nałogów oczu, myśli odwieść, rzecz naytrudniejsza, nie da rady choćby Anielską strażą okrażony umysł, aby w czy- stości Pánieńskiej mógł BOGU miłcy zachować Duszy; ieżeli ciekawe oczy, by- frych boiżnią BOŻĄ nie zatarasują zrzenic, aby do zakazanych nie zmierzały rze- czy. Trudno od obrzydliwego wszeteczeństwa powściągnąć rozum, który lubieżne do nieczystości pociągają oczy, niby okrutnemi skrepowane kądąny. Dać tylko na wolą nieszczęsnym oczom, aby bezpiecznym wzrokiem po kątach latały, zapewne w ładą páieczynię grzechowcy, iak mizerna mucha droższa nad samo Niebo uwięznie Duszą, swobodną wolą za ciekawemi oczyma buiająca, do nieszczęśliwego zawiedzio- na upadku: *Incitamenta sunt oculi vitiorum, duces scelerum: powiedział Seneká: Zginęła Seneca de rem sort. Duszą, którą rządzą oczy, zginęło serce, którym wolno kierują zrzenice, zginął nie- ostrożny z zgadzającą się wolą rozum, nad któremi wzrok sprosny pánuie: Lámen- Thren. 3. tował nad zginioną z okazyi oczu Jerozolimą Prorok: Oculis depradatus est animam in cunctis filiabus urbis: Coż przywiodło Ewę do przestępstwa przykazania Bożego w Ra- Gen. 3. iu? ieżeli nie oczy Vidit Mulier quod bonum esset lignum ad vescendum. Coż owych Synów Boskich w Czartowską zamieniło postać? co przywiodło BOGA do owej surowey zemsty, że na wyniszczenie plemienia ludzkiego świat z Morzem przy potopie zro- Gen. 6. wnał? ieżeli nie oczy z ukontentowaniem pátrzące na niewiasty piękne? Videntes filii DEI filias hominum quod essent pulchrae, acceperunt sibi uxores. Coż przyprowadziło do kmie- cych prac y roli przekłętego Chama? ieżeli nie oczy swobodnie pátrzące na nagość podpiętego Oycá z wysmianiem. Święty, bo według serca Boskiego mąż Dawid, a S. Augst. przecię go skaliczyło na Duszy rzucone choć zdaléką na niewiastę oko: Mulier longè, libido propè, alibi erat quod videret in illo, unde caderet. Co przyprowadziło o śmierć y zgubę życia, owego Holofernesa? ieżeli nie oczy, któremi nie porządnie choć na Świętą y Judith 10. pobożną radę poglądał Judytę: Captus est in suis oculis Holofernes. Coż mówić o owych 7. 17. Bazylijskich światowych, którzy lubieżnym spoyrzeniem nie iedną na sumnieniu za- bliają Duszę: słusznie nárzekał pewny wierszopis:*

O oculi! scopuli, titulo meliore vocandi,

Heu! quibus allisa tot periére rates.

Oczy bárdziej podobniejszy skale, na ktorey Duszą wisząc, płynąć podufale do wie- czności nie może: Daleko inakšzey dzielności były oczy Chrystusowe, które tak u- szczęśliwiły, ubłogosławiły Mátusza S. że mu prawie powodem do wszystkiego do- brego były.

Ps. 101. Nie w rocznych dziejach, ale w wieczystych Xiegách, coś osobliwszego zapisywać każe Prorok Páński wraz y Król Izraelski Dawid S. aby znać czytając ten memoryał lud wszystek stworzony, aż do końca świata chwalił y wielbił BOGA: Scribantur hac in generatione altera, & populus qui creabitur, laudabit Dominum; Coż tak godne-



go do zapísu masz Dawidzie? gotowe Xiegi serc nášzych w tym notować niezglu-  
wánym charákterem będziemy, co każesz dla nieśmiertelney pámiátki, tylko powiedz  
co písać mamy? oto mowi Prorok *Quia Dominus de calo ad terram prospexit*, bo Pan z Nie-  
bá oczymá swemi weyrzał ná ziemię; Alboż to nowiná BOGU oczy łwe obracać ku  
ziemi? zwyczajna mu to z wysokości Niebá, ná te niskości spúszczáć zrzenice, kto-  
remi naygłębszych skrytości dosięga, y widzi w sercách ludzkich, chybáby to insza  
iáka znáydowała się ziemiá osobliwsza? S. Chryzostom czyni mi tu iákąs reflexyá: *Si  
scire cupis, quám verè hoc dictum sit, ad Beatos Apostolos animum deſce, nam ipſi terra erant.* Jeżeli  
żádałz dowiedzieć się, o kim to prawdzić się może, do Świętych Apoštołow obroć  
swoy umyśl, onié to byli ziemiá uszczęśliwioná, ziemiá ubłogoſławioná od BOGA:  
*Ipſi terra erant.*

Uroczyſtość dziś mamy S. Máteuſzá Apoštoła, ná tę się reflektuiąc, miám innych  
Apoštołow Świętych, do dziśieyſzego ápplikuiąc ſłowá Pſálmisty Pańſkiego, iáko ie-  
mu naylepiey ſłużące. O żadnym bowiem nie wípomina Ewángelia Święta, áby  
tym ſpoſobem miał byđż powołanym do Chryſtuſá, iak Máteuſz Święty, ná niego  
IEZUS wprzod ſpoyrzał, á dopiero mu rzekł: podź za mná: *Vidit IESUS Matheum; &  
ait illi: ſequere me.* Prawdziwie w ten czas ſłowá Prorockie ſwoy ſkutek wzięły: *Domi-  
nus de calo ad terram prospexit*. Kiedy Chryſtus Pan Syn BOGA żywego zeſłány z Niebá  
ſpoyrzał ná tę żywą ziemię Máteuſzá Świętego, prágnać z niey iákiego pożytku,  
Stworcy ſwemu nie wydájącey z ſiebie, áby się przemienił w Niebo, tak Sw. Grze-  
górz o nim mowi: *De calo ad terram prospexit, ut calum fieret, quia terra fuit.* Ziemiá był  
Máteuſz S. w ziemſkich zánurzony zbiorách, nieſpráwiedliwie nábywáných, iedynie  
tylko ſerce, myſl ſwojá około tego záprzátał, o BOGU y zbáwieniu Duſzy, o zaſłu-  
gách dla Niebá nie nie myſląc; wſzyſtek zároſły iak ziemiá chwáſtami niepráwoſci  
grzechowych: Záſiał ſobie był ná tey ziemi czárt przekłéty rożnych niecnót ziań-  
na, ſpodziewáiąc się, że po ſmiertelnym żniwie doſtanie mu się Duſzá do piekielne-  
go gumná. Ale kiedy ſwe oko obrocił Pan IEZUS ná Máteuſzá, áż z oney ziemi iak  
w Niebie u niego: *DEUS est ſummum bonum.* Do poznánia tego Oczy Chryſtuſowe  
powodem mu były: że z grzeſzniká ſtał się Apoštołem, z ſákomego bogaczá ubogi  
Uczeń y wzgárdźciel wſzyſtkich ſwiátá próżności, prawdziwy náſládowncá Chryſtu-  
ſów. O záprawde! ieſt tu co notować, y do wieczney podawać pámiéci, iak oczy  
Chryſtuſowe powodem były do wſzyſtkiego dobrego Máteuſzowi Świętemu, który  
punkt w punkt zachował rozkaz Dawidá Święt., gdy nápiſawſzy iedną Xieęgę rodzaju  
Chryſtuſowego, niby w drugiey Xieǳe opisał odrodzenie ſwoie przez ſátkę Boſką:  
*ſcribantur hac in generatione altera, quia Dominus de calo ad terram (id est Matheum) aſpexit, ut ca-  
lum fieret.* Nieprzepuſcił Jmieniowi ſwemu, nie zátął mnicy chwalebneſzego urz-  
du ſwego z ktorego był powołány, áby przez to pokazał pokorę ſwojá, á przytym  
ſzczęſliwoſć y ubłogoſławienie wieczne, że mu oczy Chryſtuſowe do wſzyſtkiego  
dobrego powodem były, bo weyrzenie Boſkie ná człowieká, coż ieſt? ieżeli nie  
przemiany z złoſci grzechowych w życie cnotliwe, w iákim się widział Máteuſz S.  
dzielnoſć to ieſt oká Boſkiego: *Quid est reſpicere DEUM? niſi ab iniquitate in melius commu-  
tare, convertit namq, quem reſpicit DEUS.* Jeżeli tám fortune przypisaño, że ſwojá bytno-  
ſciá, niby pátrzeniem uſzczęſliwia człowieká: *aſpectu beat:* to ia rzetelniey mowić mo-  
gę o Oczach Chryſtuſowych, że oczy uſzczęſliwiaią; ubłogoſławiąią káżdego: *aſpectu  
beat* ná kogo tylko pátrzą, do wſzyſtkiego dobrego ſą powodem: *Cedit omnis perturba-  
tio, cunctaq, pericula deſinunt, Beati redduntur, ad quos propitiuſ reſpicit DEUS, quoniam intuituſ Eiuſ  
beneficiuſ eſt.* Wſzáć tego macie przykłađ w Máteuſzu Świętym, że mu oczy Chry-  
ſtuſowe, raz tylko obrocone ná ſiebie powodem były do wſzyſtkiego dobrego, do do-  
brego życia, do dobrych cnot, do dobrej ſmierci z honorem, do dobrá wickuiſtey  
chwály, w ktorey teraz ogláda BOGA w Niebie. My ieſzcze ná ziemi będący przy-  
pátrzymy się tobie, uwaſzając czy teſ ná nas weyrzało oko Boſkie: Ach! czy raz, le-  
dwo nie zázwiſze, ná nas oſobliwie práwowierných Kátolików pogláda pilnie: *Oculi mei  
ad fideleſ terra,* ále czy nam były powodem do czego dobrego? to uwaſzmy: *Reſpicere  
DEI, eſt miſereri.* Wieleż rázy BOG pokazał miłoiſierdzie ná tobá grzeſzniku? w ten  
czas y w ten czas, gdy cię chciał odwieſć od złego &c. Spogláda y teraz ná krzyżu  
rozpięty, nie iáko do ciebie mowiąc, y do ſercá twego człowiecze, ia máiąc wzgláđ  
ná zbáwienie Duſzy twoiey, wiſzę, á wiſzę iak złoczyńcá, á ty się przecię wieſzałz  
przy

S. Greg. I.  
3. Moral.  
Cap. 3.

S. Cyrill. A-  
lex. lib. 3.  
in Joann.

Pſ. 100. v. 6  
Beda in C.  
26. Math.



przy złościach twoich, nie mając względu na mnie com cierpiał. Ja ręce mam przykowane, abym pokazał, że nie jestem skwapiły do ukarania ciebie, czekając otwartym sercem, abyś się obaczył y postrzegł w jakim niebezpieczeństwie zbawienia zostajesz, ty na to względu niemający, biegasz po mánowcach nieprawości do woli, dla swawoli bez upamiętania, ani cię moy wzgląd, moia dobroć, moje miłosierdzie y obecność patrząca z cierpliwością na wszystkie zbrodnie, nieodwodzą od złego: O! niebaczny człowiecze Chrześcijański, kiedy ci oczy moje miłosierne dotąd nie były powodem do dobrego, niechże przynajmniej to będzie, co napisano u Ezechiela:

*Ezech. C. 7 Et non parcet oculus meus, nec miserebor, sed vias tuas imponam tibi, & abominationes tuae in medio tui erunt, & scietis, quia ego sum Dominus percutiens.* J nieprzepuścić już więcej oko moje, ani się zmiłuie, ale wszystkie drogi życia twego przełożę przed oczy, y obmierzliwości twoię przywiodę przed ciebie, a dopiero poznać, że ja jest Pan karzący.

Ach Święty Apostole! nie mam się widzieć czego spodziewać po drogach mych nieprawości, nie mam co godnego oczom Boskim prezentować na przebłaganie tak zagniewanego Maještatu Jego. Tobą się zastawię w którym moia nadzieia wszystka, że twoią modlitwą obrocisz iego łaskawe oczy na mnie niegodnego grzesznika, a ja odtąd będę z lepszym respektem na BOGA, y moje zbawienie, w którym go oglądać pragnę na wieki Amen.

\*\*\*\*\*

## K A Z A N I E I.

Ná Fest S. Michała Archanioła.

*Quis putas? maior est in Regno calorum. Math. 18.*



*Prov. 25.  
v. 17.*

Nie samego, czyli z was ktorego Ewangeliczne zachodzi pytanie, ktoli większym jest w Krolestwie Niebieskim? dla pewności gotujcie się na odpowiedź wszyscy. Ja tym czasem rozmowię się z Máteuszem Świętym. A coż to do nas należy ziemianów w Niebieskie ciekawym rozumem zaglądać rządy, y urzędy? *Quis maior in Regno Calorum?* Alboż to tam darmo, a nie dla przestrogi opisał Mędrzec: *Qui scrutator est maiestatis, opprimetur a gloria:* Kto się wdąie, lub wdawać będzie, nieiako szperając w nieograniczonej wielkości Maještatu Niebieskiej chwały, od teyże samey olśnie y nie obaczy iey, rozeznąć żadnym sposobem nie potrafi: *Opprimetur a gloria.* J na coż ta kwestya? na co to bádanie? kiedy nam tak szkodzić może, nie waż się żaden dawać odpowiedzi na to, ktożkolwiek żyjesz na ziemi zdania swego, co się dzieie w Niebie nie ogłasza, bo niewiesz, nie mogli tego zgadnąć Apostołowie, między ktorými o starzeństwo wzięcęgá się sporká, ktoby był z nich w większym respedie u BOGA, y w nadziei Niebá, iedni rozumieli że Piotr, drudzy że Jan, inni ináczey. Aż ich pogodził Chrystus, postáwiwszy máłe dziecie w posrzedku ich mówiąc: *Kto się unży iako to dzieciátko, tenci est większym w Krolestwie Niebieskim.* Niechciał się unżyć BOGU ow naywyższy niegdys Anioł Lucyfer, wypchnięty z Niebá, tén który się wyżej Niebios piął w górę, teraz po niskościach piekielnych czołga się iák bestya; Upokorzył się dzisiejszy Archanioł Michał Święty y unżył iák dziecie; więc z słow Chrystusowych łatwo wniesć mogę; że ten jest większym w Krolestwie Niebieskim: *Hic est maior in Regno calorum;* ale żebym o Niebie mówiąc, nie zapomniá o ziemi; ile że Cajetanus glosiue text Máteusza Święt: *Qui nam maior, seu maximus fit in Regno Calorum, & in statu via & in statu Patria:* Ktoli jest większym albo naywiększym w Krolestwie Niebieskim y tu na ziemi, y w Niebie, złącze to wraz y bez powątpiwania powiem, co rozumiem: **ZE Y W NIEBIE, Y NA ZIEMI WIĘKSZEGO PO BOGU Y MARTI MIEC NIE MOZEM PATRONA, NAD MICHAŁA ŚWIĘTEGO: hic est maior.** Niechże będzie naywiększa cześć y chwałá temu, który *pissillum & magnum ipse fecit.* Dopomożesz mówiącemu: *Ma-*

*Sap. 6. v. 8 S. Chrysoſt ior Calò, fortior terrá;* Nayświętsza MARYA Pánno.

Wic-



**W**ielu ma Niebo wielkich Świętych, z których nam udziela w różnych potrze-  
bách Pátronow, ále po BOGU y Najswiętszey Pánnie nád Michála S. niema-  
my w Niebie y ná ziemi większego Pátroná. Zaczynam od ziemi, ná ktorey wprzod  
každy życie prowadząc doczesne, ma się spodziewać wiecznego, álbo w chwale wie-  
kuistej z Bogiem, álbo w wielkiej nieślawie, y mizeryi z czártem. Zcbym iednak  
w wálznych porozumieniách nie zdał się uwłoczyć honorowi Świętych Páńtkich Pá-  
tronow, y Pátronek wálznych, do których swoie macie nábożeństvá, posty, y umar-  
twienia, wyznaię, y z tym się oświadczam, że wielki S. Jan Chrzciciel nád ktorego z  
ludzi niht większy nie powstał, Pátron od záchowánia czystości, iáką sobie uprošlá  
Święta Kunegunda z Boleśławem wstydliwym w Mażeństwie zostájąca, że swoiey  
niewinności nienárušzoney dochovála wcale. Wielki Pátron od powietrza Święty  
Roch, Sebaštyan; wielki Pátron od chorob różnych Wálenty Święty, Wielki Pátron  
od nieślawy S. Jan Nepomucen, Wielki Pátron S. Antoni od zguby, Wielki Pátron  
Opátrznosci Boskiej S. Kajetan; Wielki Pátron od ognia S. Floryan, Wielka Pátron-  
ká doswiadczona od szczęśliwey śmierci S. Bárbára; wielka Pátronká od bolenia zę-  
bow S. Apollonia. Wielcy Pátronowie inni, y Pátronki Święte, ktorých tu wylíczać  
niepodobna w szczegulności, co ktoremu dał BOG w moc, y iáką dla nášzego porá-  
tunku, tylko że to ludzie nam też podobni w naturze (bo nie w obyczáích) to nie  
dziw że nam swe laski świadczą y dopomagáją. Ale Michał Święty dáleko piękniey  
stworzony, zkađ ma ten áffekt ku nam, że go świadczyć nie przestáie z Aniołami  
Świętymi, tych iákó řlug iákich rozporządzájąc, áby nas strzegli. Uważájąc to Sw.  
Bruno do wielkiej wdzięczności záchęca wszystkich: *Quantas gratias Beato Michaeli Ar-  
changelo debemus, à quo Angelos accipimus nobis ministros, ad custodiam ordinatos.* O! iák wiele  
dziękczynienia powinniśmy S. Michałowi, od ktorego każdy z nas iákó od Wodzá,  
y Prymála Duchow Niebieskich, odebrał do straży Anioła, y do řlug Duszy nášzey;  
Nie uymniąc Świętym Aniołom Strožom ustawiczney pieczy iáką podeymnił około  
dobrá zbáwienia nášzego, trzymam się zdánia Świętego Wincentego Ferreryusza, iż  
y między niemi nád Michála Świętego większego niemasz Pátroná: *Inter omnes Ange-  
los Celi, qui descendunt in hunc mundum, ad procurandum nostrum bonum & salvationem, maximus est  
Michael.* Mam tego znaczny dowod z pierwszego Rodzicá nášzego, ktorego řurowy  
exekutor sprawiedliwości Boskiej Cherubin wypędził z Raju, y sam przy forcie  
bramy Ráyskiej z ogniſtym stánáwřzy mieczem, w řadney opiece niemiál Adámá y  
Ewy, w řalach zostáwionych y zámieszánii że niewiedzieli czego się iác máią, przy  
řwey zá grzech pokucie; Ktož ich tedy wewnętrznemi instynktámi pobudzał, áby cá-  
řo palnemu ořarání błagáli BOGA? kto przywiódł do tego áby pracowáli ná káwařek  
chlebá, y ná inne potrzeby do řycia doczesnego? nie człowiek, bo ná ten czas (o-  
procz nich) řadnego nie było. Nie Aniołowie, bo o nich nigdzie wzmianki nie  
máš, iednego tylko S. Michała Archániola wspomina byďž zá inspektora Adámowi  
przytomnego uczony. *Archangeli Michaelis spassionibus & monitis instructus Adam, & ligone  
terram fodiens, fubne & labore frugaliter nutritus, non fuit amplius seductus ab hominis inimico & 111  
hoste.* W tym řámy y teraz pokázuie się káždemu Pátronem, pracuiącym robo-  
tnikom áfflystuię do pomocy áby nie próžnowáli, modlájąc się BOGU, áby im  
człřci nieprzeszkadzáli w odtýwánii ich myřli donabożeństvá, powátpiwájącym o  
miłosierdziu Boskim y zbáwieniu grzesznikom řtawa dla umocnienia chwiciącego się  
ich řercá, áby się nieprzyaciółom Boskim y swoim zwodźić nie dáli, walczącym z  
pokusámi ciřlá y řwiátá przybywa ná pomoc, áby od piekielnego řmoka niezwycię-  
żeni, tryumfy odnosili wiecznie. *Ipse afflit laborantibus ad operandum, ne à dracone impedi-  
antur, orantibus ad impetrandum, vacillantibus ad confirmandum, ne à demone seducantur, pugnantibus ad  
triumphandum, ne à dracone subiugentur.*

Owieráł był pářczekę iák řmok, ow przekłęty Farao z poduszczenia czártá,  
chcąc lud Boży w niewoli Egipskiej pozřec, ále Michał S. w osobie Boskiej poka-  
zał się pátronem, gdy pytájącemu się Moyřeszowi, kto by řł odpowiedział: *Ego sum,  
qui sum;* niby mu gániąc ciekawość niepotrzebná, kto ieřtem, to ieřtem, ty idź wypro-  
wadź lud ięczący pod iářzmem niewolniczym: temuž sam przodkował w drodze iá-  
ko uczony Liranus kommentuie ná ow text Písmá Świętego. *Dominus precedebat eos  
per diem in columna nubis. Dominus autem precedebat eos per Angelum:* Pan ich upředzał  
przez Anioła á nie przez ięřzego, tylko przez Michála S. o czym: *Angelus id est Michael,  
qui*

Gen. 3.

Pantaleon  
Diaconus

Alexander  
de Ales. in  
Apoc. Cap.  
1. v. 12.

Exodi 3.  
v. 9.

Pantal.

Exodi 13.  
v. 21.

Abulen. in  
C. 4. Deut  
qua. 8.



qui erat in priori parte exercitus cum nube, transfudit nubem ad posteriorem partem, ut illuminaret Hebraeos, & obscuraret Egyptios. To takim Pátronem ná ziemi pokazał się w starym testamencie, a o nowym co powiem? pominąwszy wiele, to tylko wspomnę, iak wielkim Pátronem naszym był ná ziemi Michał S.

Luc. 22. Kiedy BOG, y Zbawiciel nasz w Ogroycu ná Modlitwie przed okrutną meką wszystek ná siłach zwątlony upadał ná ziemię, a prawie się iak konający widział, y gdy życzył sobie by można y wola Oycá Naywyższego była, aby był kielich tak gorzkiej Męki oddalony od niego. Pokazał mu się Anioł z Niebá posilający go.

Lib medit.  
vit. C. 18.

Apparuit autem & Angelus de calo confortans eum: Syryjka wersja czyta *confirmans eum*, utwierdzający go. O mizernyż to dla Pána posilek w tak wielkich boleściach równających się śmierci utwierdzać, aby ie cierpiał, go to zá Anioł taki? Święty Dyonizy y Bonawentura twórdzą, że Michał S. Apparuit Angelus Domini Princeps Caelestis exercitus Michaeli. Cożby to w tym zá racyą miał S. Archanioł? Pan sobie nie życzył śmierci y boleści, a on nálegał, utwierdzał, aby się ná nie odważył. Piękną przyczynę ná-

Joseph Man  
si discer. 2.  
a 7. de se.

znacza Manfy; wiedział z Dekretu Boskiego S. Pátron, że przez śmierć Syná Jednorodzonego, Narod ludzki, z niewoli czartá, y zguby wieczney miał byđz odkupiony, więc z affektem ku nam, aby się skutkiem spełniło posłanowienie Boskie, animował Chrystusa do tego: *Salutem nostram amarit Sanctus Michael, quia Christum in horto arxium, & pro peccatis nostris agonizantem animavit, & ut pro redemptione nostra sanguinem suum effunderet, strenue cohortatus est;* Pokażcież mi ná ziemi większego Patroná nad Michała Świętego;

S. Laur. Ju.

On ci to iako mu przyznaje: *Defendit humiles, pudicos diligit, custodit vitam, regit in via, perducit ad Patriam, constat, quia Sanctus Michael Princeps est omnium.* Broni pokornych, miłnie wstydlivych, strzeże w życiu, kieruje w podroży, przyprowadza do Ojczyzny, wiadomo że Święty Michał Wodzem jest wszystkich; A tym czasem wstawmy do Niebá, a obaczmy czy jest w nim większy Patron nad Michała Świętego.

Apoc. 8 w. 3. Doyrzał kiedyś Jan Święty Anioła przed Ostarzem złotym z Trybularzem, któremu dodáno wiele kądziłá, aby on z Modlitew Świętych oddał, y złożył ná Ostarzu złotym będąym przed tronem Boskim; przez tegoż Anioła S. Dyonizy Kartuz: rozumie Święt: Michała, przez kądziłá, wiele modlitw ludzkich y prośb, które on zbiera iako iakie ofiary ná ziemi, a w Niebie ie prezentuje BOGU. *Apertius videtur, ut Angelus iste intelligatur Angelicus Spiritus Ecclesiae praesidens scilicet Michael, quia nunc Princeps extat Ecclesiae, sicut olim Synagoga: Iste Ecclesiam visitat & ante eius altare stat habens thurribulum aureum, id est charitatem precipuam ad fideles, per quam spiritualia eorum sacrificia colligit, DEOq; offert;* A lubo inni Aniołowie Święci mają z urzędów swoich staranie y opiekę o ludziach w ołobności, ale Michał Święt: ogołem nad wszystkimi; iako mowi Sw.

S. Antonius  
Par 4. tit.  
15 C. 44.  
Ruper. A. b.  
de vi. v. bi  
l. i. C. 18.

Anton: Michał S. nietylko Modlitwy, ale y Dusze ludzkie z ciał konających wychodzące przyjmie, y prezentuje w konspiece Boskim, y domawia się zá niemi o zbawienie, y tego dokazuje, czego nikt po MARYI nie może chyba sam BOG: *Ex omnibus magnus iste Princeps Michael, quia qualia per ipsum facta sunt, nemo facere possit nisi DEUS.* Zda nie Rupertá Opátá.

J dla tegoć Kościół Święty w Litániách o Wszystkich Świętych po wezwaniu SSS. Trojcy, y Nayswiętszey Panny, wzywa S. Michała, ledwo nam tego zá Artykuł nie podając, że po BOGU, y MARYI, w Niebie y ná ziemi większego mieć nie możemy Patroná nad Michała Święt: To y nam z wdzięcznością uznawać potrzeba, iako

S. Laur. Just.

rádzi; S. Laurentius Justinianus: *Agnoscant singuli; agnoscant omnes Protectorem suum, illum laudibus effertant frequenter, sollicitent precibus, devotione inclinent, & per emendationem vitae latifient.* A był że kto z nas z tą rekognicyą, z tym rozeznaniem dla Michała S. ani wart.ć nie trzeba, żebyć się kiedy w przypadkach nieszczęśliwości nie miał pokazać Pátronem w tym, lub w owym niebezpieczeństwie, w iakim byłeś? y to ieżeliś nie był, y to iego spráwiłá opieká. A uznażes tę łaskę iego, przez wychwalenie, y oddanie mu powinney czci, lub oświadczenia affektu? zmowisz aby jeden Pacierz, iego się Świętey polecając straż? bo się o inne do niego nabożeństwa ani pytam. Czy nie więcej że ráz w usciech twoich używałeś Imienia Czartowskiego, przy przekleństwach, záwziętości, y niepochamowaney złości w Domu, ná ulicy, lub we Dworze, niż Imię Michała Święt. przy Nábożeństwach w Kościele. Ach táć to jest nieszczęśliwość naszál że o tym Świętym Obrońcy zapominamy; y iego się niepolecamy opiece, pominając o Imieniu Lucypera y Towarzyszow iego, ich wymieniając, wspominając ná



zemstę ludzką á wzgárde Jego.

A więc przynajmniey teraz poznawaycie Opiekuná swego, Dobrodziejá swego wyśławiajcie, wielbiycie pokornemi modlitwami, náklaniayce serce Jego ku sobie, uweselaycie go przez popráwę życia, y pokutę prawdziwą, á doznacie, że po BOGU, y MARYI większego w Niebie y ná ziemi nie mogliście mieć Patroná nád Micháľá Świętego, wzywajcież go w życiu, wzywajcie y przy śmierci, áby was wezwał do Niebieskiej Oyczyzny ná mieszkánie wieczne. A.

~~~~~

KAZANIE II.

Ná tenże sam Feszt.

Si manus tua scandalizat te, abscinde, & projice abs te. Math. 18. 7. 8.



Wangeliczna choć zdrowa rádi, od łamego Chrystusa podána Kościołowi Świętemu do ogłoszenia, podobno iakemu takiemu nie przypáda do gustu, áby dla iedney, lub drugiey okázyi grzechowey, przez rękę popádley, dobrowolnie miał kto przyić do niezdrovia, y stáć się káleką: *Si manus tua scandalizat te, abscinde, & projice;* Komużby się chcia-

ło odważyć ná to? zwłasczá z tych, którzy to ustáwiczností rádzi nádstáwić rękę, schną gdy nie biorą, przywykli ná cudze ręce pátrzyć, z cudzego żyć, z cudzey ręki swoy niedostátek wspomagáć y potrzeby, tak dalece, że się ledwo świerzb nie przydáie rękóm, gdy ktorego dnia czego nie wezmą. Ktoryżby sobie łakomiec dáł urwáć u sukni rękaw, nie tylko rękę uciáć, którą się náuczył bez przestánku w pieniędżách gmeráć, ráchuiáć siá z lichwy, wiele z niegodziwych w troynasób záobków przybyło. Ktorażby ręká kochájąca się w częstych wyderkách, przez wyder nabytych bez spráwiedliwosci dobr, odrzuciá choć niesłuszne práwo, więcej do niego nie náklaniájąc myśli? trzebáby do podobney ákcyi bárdzo sumiennego, bogoboynego człowieká, dopieroż do ucięcia włásney ręki (bo do odcięcia, lub obcięcia cudzey nie pretśzego káždemu száláputowi) ále do włásney zgorśzenie przynoszácej sobie, álbo też bliźniemu, wyszukać by trudno, tak heroicznego tercá y odwagi męstwá, żeby kto sam nád sobą miał bydź kátem dla okázyi grzechowey uniknienia. Aleć też y Chrystus podobnego okrucieństwa nie wyciąga po nikim przez te słowa: Jeżeli ręká twojá gorszy cię odetni y ją, y odrzuć ją od siebie: ktore W. Bedá tak tłumáczy: *Manum quippe nostram appellat necessarium amicum, cuius opere, atq; auxilio quotidianò usus habemus.* Ręká bowiem nászą názywa IEZUS przyiacielá, lub iakiego człowieká potrzebnego do codzienney rády, pomocy, y usługi. Ale taki (przydáie dálej tenże) gdyby miał bydź przyczyną do grzechu, do obrázy Boskiej, do uszczerbku zbáwienia włásney Duszy, lub nászey, powinien bydź odrzucony, czyli oddalony od towarzysztwa spólnego, nie tylko z pokoju, z gábinetu, ále y z cáley Kámiennicy, z całego pomieszká-
nia, czy to krewny, czy Kolligat, Brát, czy Siostrá, Stryi, lub Ciotká, choćby też tak był potrzebny człowiekowi, iák oko, ręká, y nogá, trzymáć takie osoby u siebie, áni siebie przy niey rzecz niegodziwa, áby z złego obcowánia w życiu terázniejszy, nie przyszło dopomagáć kompánii y w wiecznym, to jest w piekle. Coż ná to zá odpowiedź dacie Pánu? y Zbáwicielowi swemu tak náuczájącemu, was się pytam? ktory to zá osobliwszą wymówkę macie w wászych bliskich do grzechu okázyách, gdy wam rádzá oddalenie oneyże; nie mogę się tey funkcyi wyrzec, tey y tey oddalić osoby, z ktorey się mam dobrze, bez ktorey pomocy, łáski, y faworu nigdy się nie obeydę, chociaż y z obrázá Boską. Ach wymowki nieszczęśliwe! nie jesteście y nie będziecie przyjemne BOGU, bo gdzież się w świecie znaydzie taki przyiaciel, ktory by ci był co dzień, co godziná, co moment potrzebny? Czy to podobná żebyć się miał w káżdey potrzebie raz ná záwsze stáwić nie odwołocznie z pomocą státeczną y pewną? nie widzę go, áni słyszę między ludźmi o nim. Jednego z między Aniółow Świętych millionowemi tyśácami ássystuiących BOGU, iákó widział Prorok: *Millia millium ministrabant ei, & decies centena millia assistebant ei.* Upátruie wielkiego Woysk Niebieskich Hermaná tuteyszego mieyscá Go podarzá; Micháľá S. Archánioľá, ktory nie

wKrako-
wie w Ko-
ściele OO.
Kármeli-
tow Bo-
fych R.P.
1752,

V. Beda
Chrysost.
Theofilatus

Daniel. 7.

jednemu, nie dzieśiatemu, ani setnemu, ale wszystkim ludziom za nayukochańszego stanie przyiacielą, bez naymniejszey okazyi do zgorżenia. Ten to przyiaciel doświadczony Michał Święty, bez ktorego łaski, starania, y pieczy, ani na moment szczęśliwie obeysć się niepodobna. Z nim żyć, y umierać naybezpieczniejszy, bo przy nim pewna nadzieia zbawienia, y żywota wiecznego, a że tak rzekę; prawa to ręką Chrześcianiną każdego Michał S. kto się iey trzyma za życia, po śmierci na lewey między potępiency nie poстане stronie. Więc godzien tego ten S. Patron, aby się go oburącz trzymał każdy Chrześcianin dożgonnie, bo *W REKU MICHAŁA ŚWIĘTEGO ARCHANIOLA, HONOR, FORTUNA, ŻYCIE, I ZBAWIENIE NASZE, BEZ MICHAŁA ŚWIĘTEGO OPIEKI CZŁOWIEKOWI KAZDEMU IAK BEZ RĘKI*. Zebym mógł zręczniey o tym mówić na większą Twą Chwałę BOŻE; z rąk twoich w

Pf. 30. 16. ktorych wszelkie losy są szczęścia naszego: *In manibus tuis sortes mea.* Zebrzę błogosławieństwa, podasz mi w tym rękę; *Regina stans à dextris DEI.* N. M. P.

Creten. Or. 2. de Assum.

Tak mi się zdaje, co zaraz, pod wasz godny rozsądek podaję, że naywiększe kalcstwo na człowieka bez ręki. Zle prawdą bydz ślepy, niedobrze niemym, niesornie głuchym, niewygodno kulawym, ale naygorsza bez ręcznym, bo ręką iest zawsze naypotrzebniejszy instrument ze wszystkich do wszelkiego dobrego, na czas też bywa y do złego, Ręką żywi, ręką odziewa, ręką przysposobia do fortuny, honoru y dobrego mienia, czego nie wypatrzy oko, nie wymoże ucho, niewystoi nogą, sam bez niey nie poradzi rozum, co on w sekrecie wymyśli, to ręką na iawie wyda, iako to widzimy w rożnych strukturach, Fabrykach Kościelnych, Pałacowych, Kamienicznych, y w innych rzemieślniczych manufakturach. J dla tego zwykliśmy mawiać o ludziach iakiey doskonałości osobliwszey, a przez iaki przypadek utraconych; tak mi teraz bez tego człeka iak bez ręki. A co o jednym z tysiąca ledwo wybranym człowieku, życzliwym, pomocnym do doczesnego pożycia, mówić by kto mógł podobnego dla iedney, lub drugiey doświadczoney cnoty; to o Świętym Michał Archaniele mówić powinniśmy, że bez iego pomocy, straży, y opieki człowiekowi każdemu iak bez ręki, bo w Reku Michała Sw. honor, fortuną, życie, y zbawienie nasze, bez Michała Święt. opieki człowiekowi każdemu iak bez ręki. *Non quia Angelus habet manus hoc dicitur, sed eius virtus, & potentia manus appellatur: a Święty Bruno: Manus pro auxilio ponitur, ed, quod manu sublevatione labentibus auxiliatur.* Ledwoco bowiem człowiek poczyną się w żywocie Macierzyńskim, aliści go zaraz Michał Święty w swoją bierze opiekę, iako naywyższy Wodz dysponując do straży osobliwego Anioła, aby go strzegł y pilnował po wszystkie dni życia iego, wedle rozkazu Boskiego opisanego w Psalmie 90: *Ponieważ Aniołom swoim BOG rozkazał o tobie, aby cię strzegli we wszystkich drogach twoich; więc na rękę nosić cię y piastować będą: In manibus portabunt te:* A że to za osobliwszym ordynanssem Michała Świętego czynią Aniołowie SS. toć to rzecz słuszną do przyśadzenia; że w Reku S. Michała Archanioła honor, fortuną &c.

Gen. 19. Jak bez ręki było Sodomczykom, bez przytomney opieki Sw. Michała Archanioła w owych pożarach siarczystych gorzącym, gdy się został w Domu Abrahamowym dla użyczenia mu błogosławieństwa od BOGA zleconego, a dwóch Archaniołów towarzyszów swoich, posłał do ukarania nieczystego ludu; Gábryelą, który się nazywa: *Fortitudo DEI*; Moc Boża, iako mocnego exekutora sprawiedliwości Boskiej; y Rafałą Świętego, iako Strożą czystości, ale oraz surowego mściciela bawiających się nierządem: *Venerunt duo Angeli Sodomam.* Ręką Michała Święt. Archanioła sálwowała od śmierci Syna Abrahamowego przvobiecánego od siebie, ktorego posłuszny Oyciec miał na ofiarę zabić, y iuż się był zamierzył z obosiecznym mieczem, tylko że mu zamasztył rękę, niewidomą swą przytrzymał Michał Święty, daie to świadectwo: *Inter praclara Michaelis gesta est, quod manu tenuit gladium, ne Isaac interficeretur.*

G. 32. 24. Lękał się wielkiego nieszczęścia, od zagniewanego o uprzedzenie w błogosławieństwie pierworodnym Ezawa, Jakub Pátryarcha powracający z Mezopotamii, ale go ręką Świętego Michała Archanioła pássuiącego się z nim przez całą noc: *Michael tota nocte luctatus est cum Jacob;* iednym dotknięciem biodra, tak utwierdził w nadziei szczęścia, że nad spodziewanie łaskawe dla siebie uznał Braterskie serce.

Exo. 14. 15 Zręcznie było ludowi Izraelskiemu w Egipcie zatrzymanemu, gdy Świętego Michała Archanioła ręką wyprowadzeni byli z niewoli, który mu ją podał. Ale nie na

rękę było Egipcyanom, gdy ich ſwoią ręką karał poty, poki lud wolno puſzczony nie był, który ręką S. Michała Archanioła przez czterdzieſci lat po puſzczy prowadził do ziemi obiecanej, wprzod im morze czerwone do przeſcicia rozdzielił: *Ipfę plagas Aegyptiis intuliſſe dicitur, Mare Rubrum diſiſit, populum per deſertum duxit, & in terram promiſſionis introduxit.* Z ręki S. Michała Archanioła, pokazanej ſobie przy zápaleniu O-
fiar, prawie zdeſperowany o wygranej z Madyanitami Gedeon trzymał tylko mający ludźi, odebrał znak pewnego zwycięſtwa, y tryumfu, o który go proſił, y uproſił: *Ipfę gladium manu vibrans apparuit Gedeoni, eiꝰq; robur & animum addens, cauſa fuit, ut trecentis viris copioſum Madianitarum exercitum proſtigárit.*

Od ręki S. Archanioła wieczny wſtyd, y chęć odniósł Filistyński Národ, á w o-
ſobie máłego Dáwidká lud Izraélſki nieśmiertelną chwałę, y honor z zábitego y zwy-
cięzonego, hárdego y pyſznego Goliarą, w którego czoło, niżeli kámieniem ugodził z procy, bez wátpienia że mu Michał S. rękę proſtować musiał, áby był wymierzył dobrze. *Erat enim Michael, militia Princeps, qui Goliath penè eſt iaculatus, & cum pronum proſtra- vit, quando Divinà fundá fuit percuffus à DEI Parente David: bo iáko Filo Zydowin opifuie in Lib. Antiquitt; tak to muſi byđz rzetelna prawdá, że kiedy Dáwid polegſzego ná plá- cu uyrzał Goliatá, przytkoczyłszy do niego; záwołał nád wpół obumárłym: Aperi o- culos tuos & vide interfectorem tuum. Smiałku, otworz ieno teraz oczy niedawno trum- fuący, ábyś ſię przypátrzył twoiemu zwycięzcy. On ieſzcze przy zmyſłach bó- dy cy miał rzec: Non tu me interfeciſti, ſed is qui tecum eſt, cuius vultus eſt, ſicut vultus DEI: Nie tyś mnie malcze ná życiu zábił, y ná ſławie cały moy Národ, nie tak od twoiey ręki ginę, iáko bárdziej tego, który ieſt przy tobie z przeſliczną twarzą niby ſię Boſkiey równającą.*

W ręku Michała S. że tak mowić mogę znalazłá honor, y życie niewinnie oſká-
rzona od złoſliwych Stárców wſtydliwa Zuzánná iuż iuż ná śmierć wiedżiona, bo Michał S. Dánielowi odkrył málemu, iż uknowaną zemſtę zá ſpráwiedliwość docho-
wáney cnoty, á do ſpráwiedliwego zá potwarz bezwſtydnych Siwców pobudziłszy ſádu y karánia: *Ipfí innocentis Zuzanna pariter attribuenda eſt deſenſio, nec non ſumptum de calu- mniis Senibus ſupplicium.*

Umierać trzeba było od głodu w głęboki dół wrzuconemu między Lwy Dánielo-
wi, gdyby nie opieká S. Michała (bez ktorey człowiekowi káżdemu iák bez ręki) z Páleſtyny bowiem, porwawizy zá włoły u głowy Habakuká, y lekką ręką przenioſłszy do Bábilonii z obndem, który nioſł do żeńców Páleſtynſkich, przed Dánielem przy-
ſtáwił, z próżnym koſzykiem odnioſłszy Habakuká ná mieyſce: *Ipfę Prophetam capillitio arreptum, à Paleſtina in Babylone transportavit, & Danieli alimentum procuravit.* Do-
ſwiadczył tak wiele rázy przerzeczony Dániel, że w ręku Michała S. honor, fortuná,

życie y zbáwienie náſze; gdy go o tym upewnił Anioł inny: *Nemo eſt adiutor meus in o- mnibus, niſi Michael Princeps veſter: Zaden nie ieſt pomocnikiem moim we wſzystkim, tylko Michał Xiáże wáſze. Bo ná ten czas Michał Sw. cały Synágoti Zydowskiey był nappierwſzym Protektorem, Obrońcą, y Strażnikiem, dopiero icy odſtąpiłszy, gdy Zbáwiciela ſwiátá złoſliwie przybiłá do Krzyżá, y zámordowálá ná śmierć, á Koſcioł náſz Chreſciáński, który ieſt zgromádzieniem wſzystkich wiernych przyią-
wſzy w opiekę. Swiadczy z innemi Doktorámi Pomeryuſz ná fur- lámencie Jozefá in lib. Antiquitt. zápiſánym. Kiedy bowiem pewnego dnia Świątecznego zéſzli ſię Kápláni Zydowicy w nocy do Bużnicy, dla uczynienia obrządkow wedlug zwyczajú ſwego, uſłyszawſzy, niezwyčajny ſoſkot, zgiełk niby wſtájących z krzeſeł, álbo zła-
wek, ſłyszeli też y ten głos. *Transseamus ab his ſedibus.* Przenieſmy ſię z tych mieyſc, niby to znáć dáiąc, pomewáż Hetman náſz czyli Xiáże odſtąpił iuż Synágoti, toć y my odſtąpmy: *Transseamus ab his ſedibus.**

Nie bez rácyi tedy náſz Koſcioł S. Kátolicki oſobliwſzą Uroczyſtoſcią obchodzi dzień coroczny S. Michała Archanioła, tylko ná záwdzięczenie Jego łáſki, reſpektu, y opieki, y ſtraży záwſze uznáney nád ſobą y wiernemi ſwemi, pokázuiąc czci godną pámiatkę jego całemu ſwiátu, że mając wzgląd ná uſomnoſć ludzká Michał S. zſzedł z Niebá, dla wyſłuzenia w nim Niebieſkiego z Świętymi towarzysztwá, ſam włáſną ręką Koſcioł S. ugruntowác, y utwierdzić raczył; wedle ſwiádectwá pewnego Autorá: *Memoriam Michaelis toto orbe venerandam demonſtrat Eccleſia, quam fragilitatis humana memor Mi- chael è calo veniens, ad promerendam ibi mortalibus ſupernorum Civium ſocietatem, propria manu con-*

Clitoveus
in calam

Jud.6.8.7

Besseus, &
Calam.

1. Reg. 17.

Pantal. Di-
acon.

Philo in l.
antiquitt.
Bibl. in Fid.
ſer. de Feſt.

Dan. 13.

Mansi diſ.
3. N. 2.

Dan. 3.

Basseus &
Pantal.

Dan. 10.
7. 21.

dere dignatus est: abyśmy to mieli za znak nieomyślnej prawdy, że w ręku Michała Sw. Archanioła honor, fortuną, życie, y zbawienie nasze.

S. PantalD. go Kultor. U Michała S. świadczyć łaski, dobrodziejstwa, tak to jest łatwo, iakby ie miał w ręku na pogotowiu dla każdego. On prawowiernych Kátolikow Kościoły utrzymuie w całości honoru, y nabożnych ceremonii. On Rzymskiej Rzeczypospolitey (a ia dodacie y Polskiej, choć bez rządu będącej) strzeże, y od upadku broni. Jak bronił za czasow Hetmaná walecznego Chodkiewiczá pod hasłem swoim: *Quis ut DEUS?* wojującego od Turkow, Tátarow, Szwedow, y innych nieprzyacioł. Jak bronił w dzień Uroczysty Jmienia swego Kámieniec Podolski, od Turkow trzymány długo, przywróciwszy Polakom: Jak bronił za Chrabrego miecz mu (szczerbieć nazwany) podawszy w ręce, na wycięcie Bram zamkniętych od nieprzyacioł miastá Kiiowá. Jak bronił za Leszká III. pod Lublinem, tarczą mu z Niebá spuściwszy dwie litery P. P. wyrażone na sobie mającą, co tłumaczy *Pater Polnnia* że jest Oycem Oyczynny. Jak bronił Zygmunta III. ślubem uczynionym obowiązánego sobie pod Smolenskiem Janá III. niedáwno pánującego przed Nayiásniejszyego Krolá terázniejszyego Oycem, iuz pod Chocimem, iuz pod Wiedniem; Oczym świadczą manuscriptá tych czasow. Michał Sw. Cesárskie Páństwo przeciw Bisurmánom uzbraia; iako uzbroidł Justynianá Cesárzá przeciw Wandalom wojującego, od ktorego za to na wielu mieyscach miał sobie wystáwione Kościoły. Konstantyná wielkiego ktoremu się sam w swej osobie pokazał, z tym upewnieniem: *Ego sum Michael Archi-Dux Domini Sabaoth, Christianorum Fidei tutor, qui tibi contra impios tyrannos belligeranti, auxiliaria arma contuli.*

Procop. de bello Vand. lib. 1.

Niceph. lib. 7. c. 50.

Baron. ad ann. 709.

Michał Święty Chrześciańskim Monárchom zwycięstwá dáie, iako to z między innych Krolom Fráncuskim Karolomanowi widomie pokazány w zbroi. Miastu także Aoreliáńskiemu, za co go Xiążeciem Páństwa swego zowią; *D. M. Princeps Imperij Francorum.* Michał Sw. z niebespieczeństw morskich wzywájących Jmienia swego fálwuie, zyzności owocow dodáie ziemi. Michał S. strapionych y zásmuconych ciefzy, chorych náwiedza, y uzdrawia, iako uzdrawiał w owej sadzawce *Probatia* nazwanej co rok zstępując do niey, y onę poruszając. Iako náwiedzał S. Wilfrýda Arcybiskupá Eboracéńskiego, náwiedziwszy uzdrowił, oznáymiwszy mu bytność swoią, za lat 4. po ktorych miał go zaprowadzić do szczęśliwey wieczności, iakoż y zaprowadził. Michał S. z grzesznikámi przed Májestatem Boskim ręczy, y zástawia się iak może, aby karáni nie byli, dájąc im pobudki do poprawy życia, y pokuty, iaká dał Dawidowi przez Natáná Proroká, ktoremu się pokazał wedle świadectwá Pantal: z kopią w ręku trzymaną, y bojáźliwe umocnił serce, aby prawdę rznał śmieie, choć Krolowi bez respektu, że BOGA obraził nieskończone Dobro. *Michael cui commissus est populus Iudeorum Dominum deprecatur, & dicit: Domine da eis spatium penitentia, & noli eos subvertere: Glossa Citt. S. Hieronim:* Michał S. Czártowskie nátárczywości gromi, y rospisza osobliwie w godzinę śmierci, w tenże sam moment Dusze ludzkie z ciał wychodzące odbierając prezentuie przed obliczem Boskim; iako prezentował Święt: Zyzy-nandá Biskupá Kompostelli, przy ktorego zeyściu ten był głos słyszány: *Veni electe DEI, & intra in gaudium Domini.*

Vasens in Cronie.

Michał S. na sádzie pártikulárnym spráwę grzesznikow przyimuie, wymawiając ułomność ludzká, uczynkow dobrych przyczyniając wagi, iuz to z zasług Chrystusowych, Nayswiętszey Mátki, y innych SS. lub też y z własnych ludzkim waloru dodając, iak uczynił z pewnym grzesznikiem wielkim, o ktorym Kroniki Fránciszkańskie 2. P. Lib. 4. Ten wiele lat niespowiedáiąc się, tráfil mu się na noc Zakonnicy, z ktorych Duchowney rozmowy náklonił się do pokuty, y zaráz o Spowiedź prosił: Zakonnik iá do iutra odłożył wymawiając się zfétygowánim podrożnym, a oraz go záchęcając do należytego przygotowania się na Spowiedź. Przestał na tey rádzie owże Gospodarz, y porwałszy kilká snopow słomy z wielką ochotą posłał Zakonnym Gościom, zasneli wszyscy, a ten śmiertelnie, ktorego Duszę gdy Diabli porwać chcieli przed Sąd Boski, a ztamtąd do Piekła. Zábiegł temu Michał S. mówiąc; że do nich nienależał; wołáli czárci, my mamy prawo do niego, bo nic godnego zasług nie uczynił w życiu. Rzekł Michał S. Sędzio spráwiedliwy niechayże przwniosá owey słomy, którą sam słał, dla tych, y tych Zakonnych Bráci; przynieśli, włożyli na szalę. Przyłączył do tego uczynku miłosierdzia wyświadczonego nieskończone zasłu-

ſługi IEZUSOWE Michał Święty, y przeważyły te wſzyſtkie nieprawoſci grzeſz-
 nika, ktorych ſię z żalem chciał owey nocy ſpowiadać, á tak czarci odſtąpić go muſie-
 li, Michał zaś Święty záprowaǳił go ná miejsce zbawienia. O co to zá ſzczę-
 ſliwość náſza Kátolicy! mieć takiego Obrońcę y Opiekuná, w ktorego ręku honor,
 fortuná y zbawienie náſze. Niemalż bowiem takiej rzeczy czy to do honoru, czy
 to do ſzczęſcia doczeſnego, czyli do zdrowia, czy do życia, czy do zbawienia ſłużą-
 cey, ktoreby nam Michał S. użyczyć niemogł. *Nullum eſt beneficium, quod S. Michael*
praſtare non poſſit. Kończę; ſłowy Auſtryackiego Káznodźci Piuſa pochwały Sw. Mi-
 chała Archanioła, ktore dla wieloſci dobrodziejſtw iego końca y początku nie mają.

Chciałbym ſię też dowieǳieć co zá wdzięczność ma od nas Michał S. y uſługę?
 Wſzak to ſámi rozumiem przyznacie, że w ręku Michała S. honor, ſzczęſcie, zdro-
 wie, życie, y zbawienie waſze. A maże iáki honor od was Michał Święty? czy nie-
 więceyże deſpektu odnoſi, przez owe nieuſzanowania zuchwałe, y wzgárdy pobudek
 do dobrego, ktorych nieſłuchając idzieſz zá właſną wolá, chęcią, y powabami oczy-
 wiſtych nieprzyjaciół twoich, ſwiątá, ciáſá, y czártá dybiących ná zgubę Dufzy two-
 iey; Unikasz człowieka złego káždy, y pod żadnym pretextem, áni traktamentów,
 áni weſołeſy kompanii nie dáieſz ſię ſudzić, y zwodzić, ile wiedzác, że nie jednego
 zdráǳił, oſzukał, do nieſzczęſcia przyprowáǳił, á czemuż ſię wierutnego zdrajcy
 nie ſtrzeżeſz ſwiątá, ktory nie jednemu koſciá w gárdle ſtáwał, nie jednego áni dzie-
 ſiatego ſwemi obſudnemi pozorámi oſzukał, do nieſzczęſcia wiecznego przywiodł-
 ſzy, od iákiego Michał S. wſzyſtkiemu ſiámi uſłuie cię odwieſć przez Anioła tobie
 przydánego do ſtraży; á ty mu ſię gwałtem z rąk wydzierasz, ábyś ſwiątá, y iego
 przemiiájących niech záżył do woli; y toż to honor dla Michała Świętego? ſtrzeżeſz
 ſię ſpołecznoſci z ludźmi odłádzonemi od czci, od wiary, to ieſt z Bannitámi, Infá-
 miſámi, ábyś dyshonoru nie czynił tym, z ktoremi przeſtaieſz, z ktorych łáski masz
 honor, fortunę y wſzelkie dobro.

Infámiſowie wieczni niedopiero odſá-
 dzeni od Niebá, od ſpołecznoſci SS. Czárt przeklęty, y grzech ſmiertelny káždy,
 ktory odbiera ſławę y honor y ſzczęſcie wiecznego towarzysztwa z Bogiem, á czemuż
 ſię ich nie ſtrzeżeſz? y okázyi do nich? czemu ſię w nie ták beſpiecznie wdáieſz? w o-
 czách S. Stroża twoiego, odważając ſię práwie codziennie ná nieprawość, iákieybyś
 ſię dopuſcić nie ſmiał w oczách Rodziców twoich ieżełiſ Syn, álbo corká, w oczách
 Goſpodarſtwa, Pańſtwa ieżełiſ ſługá, w oczách ſługi ieżełiſ Pan, co mówię; choćbyś
 drugiego nieznał, tedybyś zdrowego rozumu będąc, nie niechciał czynić nieprzyſtoy-
 nego w konſpekkie cudzym, zwláſzczá tego, ktoregobyś doznawał reſpektu, áſſektu
 dobroczynnego, álbo ſię ſpodziewał. A czemuż to czyniſz w obliczu Sw. Michała
 Archanioła &c. w ktorego ręku honor, ſzczęſcie, &c. Więcey powiem, czemu w
 konſpekkie BOGA wſzyſtko złe y dobre wiáżącego. To pewnie rozumieſz

że to záwſze będzieſz miał w ręku Michała Świętego, co teraz; oy záwiedzieſz ſię
 ciężko, á oſobliwie w dzień oſtáteczny Sądu Pańſkiego, w ktory nieprożne prawdá
 będzie miał ręce, bo w nich wſzyſtkie znáki Męki IEZUSOWEY, wraz y z krzyżem
 trzymać będzie przed Sędziá Bogiem, ſłuchając oſtátecznego Dekretu, y ſentencyi ná
 zápamiętájących grzeſzników, po ktorey ich nie odwróćnie Michał S. Archanioł wraz
 y z czártý zápedzi iák bydło do piekła y ná wieczne więzienie zámknie: *Michael o-*
mines reprobos & Demones, cum ſuis Angelis depellet. in infernum, & carcere ſempiterno claudet eos.
 Zápedzi wſzyſtkich niepoſtępných nátechnieniem ſwoim Kátolikow: *depellet* Zápedzi
 wſzyſtkich bawiących ſię przekłętý, złorzeczeńſtwy, wſpomínániemi uſtáwiczným
 Czartow: *depellet* zápedzi wſzyſtkich bez poprawy żyjących po tym Jubileuſzu Świę-
 tym grzeſzników, y zámknie ich ná cáłą wieczność bez náǳiei doſtápienia Miłofier-
 džia Boſkiego, y zbawienia; *depellet in infernum & claudet eos.* Ach Kátolicy! niżej klám-
 ká zápádnie czáſu ták ſzczęſliwego, bo Jubileuſzowego, poprawcież nie tylko życia,
 ále y ſpowiedzi, ále y żalu nienáſannego zá grzechy, żebyſcie potym nie nárzekali ſá-
 mi ná ſiebie w piekle. Macie w ręku Michała S. wſzyſtko, ſzanujcież go záwſze z
 Aniołámi Świętými przez wiune czci honoru oddawanie, teraz ſię ſtáracie o łáskę
 zbawienia, ábyſcie ná ten czás mieli w Niebie wiekuistá chwałę, záchęca nas Pome-
 ryuſz: *O ergo Peccator! honora S. Michaellem cum Angelis, & nunc quare apud eos gratiam, ut habeas*
tunc gloriam.

Wáleczny Woyſk Niebieſkich Hetmánie, nayoſobliwſzy Duſz náſzych Protekto-
 rze

Pomerius

rze, y Obronco Michale S., wyznaiem, y uznaiem iednostaynie wszyscy, że w ręku twoich honor, szczęście, zdrowie y zbawienie nasze. Więc z głęboką sercą pokorą polecamy się twej opiece łaskawey, y straży, abyś nas lub nie zaśluzonych, nie tylko w życiu, ale y nayosobliwiey w ostatni moment zeyścia, raczył strzedz od wżelakich pokus Szatańskich, a gdy już Dusza z ciała naszych wychodzić będzie, nie dayże iey w ręce piekielnym kátom, ale ją weźmi na porękę swoją, dotąd nas trzymając w swej opiece, poki nas nie postawisz po prawey ręce na mieyscu zbawienia w szczęśliwey wieczności Amen.

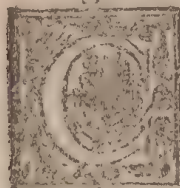
~ ~ ~ ~ ~

Najśney
Gorze Cz.
R. P. 1753.

K A Z A N I E

Ná Fest SS. Aniołow Strożow.

Angeli eorum semper vident faciem Patris, qui in Calis est. Math. 18.



In summa
S. Thoma
2. 108.
A. 4. 5.

Zy rożność Aniołow SS. czy godność Ich osobliwizy, lub prerogatywe jaką chciał ogłosić Chrystus w tych słowach: *Angeli eorum semper vident faciem Patris, qui in Calis est*; Aniołowie ich ząwzse widzą twarz Oycá, który jest w Niebiesiech; cále się tak łatwo domyslić nie mogę. Nie rożność w udzieloney sobie naturze iednakiey, w ktorey poznają BOGA y kochaą, naturalnym poznaniem y miłością; z ktorey przyczyny ściągające się do tego końca, rożnią się Aniołowie naturalnemi darami sobie udzielonemi. Nie rożność ktora przewyższa naturalne dary, zaślądająca się ná w pátrywaniu w Jstotę Boską, y udzielaniu się im Dobroci BOGA nieodmiennie, ktorego szczęścia każdy z nich przez udzieloną łaskę sobie, y użyczenie chwały, ieden więcej drugi mniej dostępnie. Nie rożność akcydentálną, albo przypadkową, bo tę mógł BOG, iako Pan wicowładny odmienić tak, żeby Chory wyższe były niższemi, a niższe wyższemi; a iako uczynił z owym Nayśmiejyszym Lucyferem, y jego towarzyszymi ztrąconemi za wyniosłą myśl w piekielną głębię. Nie godność też, bo w tym pryn mają ognisci w miłości Boskiej Serafiowie; biegli w umiętności Cherubinowie, głęboko dosięgające Tajemnic Boskich, y poznawające Trony, otaczający Majestat Jego nieograniczoney Chwały; To z pierwszey Hierarchij Niebieskiej. Nieustępują mieyscá y drugiey Trojkie Chory ani Pánownia w rozkazywaniu niższymi od siebie; ani Xięstwá, iako pierwsi Exekutorowie do pełnienia rozkazow Boskich; ani Władzy, y Mocárstwá; oznaymujące dyspozycye Naywyższego Pána. Nie posłednie są y w trzeciej Hierarchii dwa Chory; Siły y Mocy władające wszelkiemi ułomnościami Duszy y Ciała; Archaniołowie pełnomocni w poselstwach około wielkich spraw Boskich: Te ośm Chorów Anielskich, zdają się nieiako przewyżzać w godności Chór dziewiąty, o którym Chrystus dać świadectwo że oglądają ząwzse twarz Oycá Jego w Niebie: *Angeli eorum semper vident faciem Patris*; Więc ani rożności, ani osobliwszey godności nie widzę nád innych między temi Aniołami, bo jeżeli oglądają twarz Boską ná usługach ludzkich zostający, dáleko bardziey wyżsi asystujący BOGU, są uczestnikami teyże Chwały Niebá. Sylwanus upatrzył wielką zacność, y osobliwizy ná pochwałę SS. Aniołow Strożow w przerzeczonych słowach Chrystusowych: *Ob magnam Sanctorum Angelorum excellentiam hoc assertum est*: A to żąd, że y nas ná ziemi strzegą, y w Niebie twarz Boską oglądają, w godności tey wyrownywając pierwtzym Chórem Anielskim, asystującym tuż przy Tronie Stworcy swiego. J zaprawdę osobliwsza to godność choć ostatniego Choru Anielskiego, ktoremu y siebie BOG nieiako użycza w pozwoleniu widzenia twarzy, y stworzenie swoje pod straż y opiekę oddać. Wielka zacność y honor tych Świętych Aniołow mieć tak wielki kredyt u BOGA, ale też nie mnieyszy uważam ich áfekt, ku Narodowi ludzkiemu, y pieczołowanie, że będąc w tym szczęściu (ktorego już nigdy utracić nie mogą) nie tak zatapiają swe oczy w Chwałę Niebieskiej, żeby ich y ku ziemi nakłaniać niemieli; O czym gdy iásniey mam mówić; powiem: **ZE ANIOŁOWIE SWIĘCI ZAPATRUJĄC SIĘ NA TWARZ BOSKĄ W NIEBIE, Y Z NAS ZIEMIANOW NIGDY ŁASKAWEGO NIESPUZZCZAJĄ OKA**: *semper vident*. Rącz ná mnie mówiącego, ná Chwałę Twoię weyrzć okiem nióśliedzia swego BOZE, który zwłaszczá z prawowiernych Ziemianow, dobroczynnych nie spuszczasz oczu, sam się z tym dawczy

wšzy flyszyć. *Oculi mei ad fideles terra.* Za wielowładną interpozycyą Twoią Regina Angelorum Nayświętsza MARYA Pánno. *Ps. 100. v. 6.*

ROzumiem, że nikt o tym áni nie wátpi, żeby Aniołowie raz ná raz zápátruiąc się ná Chwałę Boską w Niebie, nie mogli oraz mieć oká, y ná ziemię, ná ktorey z Boskiego zrzádenia, y opátrznosci stráž swojá odprawuią, y usługi ludziom świadczą wedłóg potrzeby káždého człowieká, Państw, Monárchii, y Krolestwa Prowincyi, Miast, Miástecek y Włóści, bo co ludziom iest niepodobnego dla ciáśá, ktore náturnie dwóch mieysc rázem nie osiádzie, áni nápełnia; to Aniołom Świętym, nie nie iest trudnego, pátrzyć ná BOGA, y mieć oko ná ludzi; byđż oraz w Niebie y ná ziemi. Ponieważ Niebiescy Duchowie, gđziekolwiek się znáyduią, wszędy się widzeniem twarzy Boskiey cieszą, czy to w Niebie, czy ná ziemi, czy w czyścú, czy w piekle, wszędy BOGA widzą, iáko nápełniaiącego wšyťskie mieyscá Niebieskie, Ziemskie, y piekielne, gđzie im się BOG dáie widzieć, wszędy máią Niebo Aniołowie, náwet y w piekle, gđzie sámi tylko potępiěncy z czárty, tey konsolácyi nie znáią, bo ci widzą go, iáko Sędzięgo surowie kárzácego zá złe, y spráwiedliwie, á dobrzy Aniołowie, zápátruią się ná Stworcę swego, y Dobrodzięjá łáskáwego, nágradzáiącego dobrym záslugi ich y prace. Juź tedy niemáśz żadney wátpliwosci, áni byđż powinno o SS. Aniołách Strozách, żeby záwšze będąc ná ziemi, nie byli wraz y w Niebie. Utwierdza w tym zdániu: *Angeli quando apud nos manent, licet non sint in Calo Empyreo, nihil de felicitatis actu perdunt.* Aniołowie kiedy z námi mieszkáią ná ziemi, chociaź nie są w Empireyskim Niebie, nie iednák nie trácą szczęśliwosci swoiey do Niebieskiego žycia náležácy, y błogosłáwienstwa.

Abulenfis C. 18. Mat. Quast. 69

Jákoź gđby oni utrácili zródło wiekuištego szczęścia, tedyby nas doprowadzić do niego żadną miárą niemogli, boby y sámi błádzili, á ná ten koniec nayosobliwšy są wyznáčení zá strozow, áby nas iáko Wodzowie, y Náuczyciele prostą drogą prowadzili do Niebá. Rzecz tedy iest doświadczona, y pewná, że nigdzie ná żádnym mieyscu obeysć się nie mogá Aniołowie Święci, bez widzenia twarzy Boskiey, ná którym záwišłá wieczność błogosłáwiona. *Sic exeunt, qui ministrant, ut nequaquam vel ad momentum DEI careant beata visione.* Ale y to nie omylná, że będąc w tym szczęściu (ktorego iuź nigdy utrácic niemogá) nie ták zátapiaią swe oczy w chwale Niebieskiey, żeby ich y ku ziemi nákloníc nie mieli.

B. Laur. Ju l de Obed. Cap. 7.

Niech bęđcie świádkiem tey prawdy, z teyże Hierarchii z Choru drugiego Archánioł Ráfał, ktory niźeli przyprowadzony był od młodego Tobiałzka w Dom Oycá swego, wprzód się go spytał, zkądby był, y odpowiędział: *ex Filiis Israhel.* Jestem z Synow Jzrahéla ieden, báda się ná nim drogi do Miásta Rages w Kroleństwie Perskim bęđącego, powiędział się S. Ráfał, że y drogę, y mieysce częšto przechodzący bárdzo dobrze wiedział: *Nori & omnia itinera eius, frequenter ambulari.* Kontent cały Dom Tobiašzow, z ták wiádomcy drog osoby ktorey powierzyli syná swego Rodzicy iedynáká w podroź. Powróciwšy szczęśliwie z fortuną, zdrowiem, y žyciem dzielić się z Świętym Ráfałem ieszcze nieznájącym Jmienia Jego koniecznie prágną, y o przyięcie połowicy Dobr nálegáią, ná ktore importunie dopiero się oznáymil, kto był: *Ego sum Raphael Angelus, unus ex septem, qui adstantus ante Dominum:* Já iestem Ráfał Anioł ieden z siedmi, ktorzy záwšze stóiemy przed obliczem Páńskim, niczego od was niepotrzebuie, błogosłáwcie BOGA, y wyśłáwiajcie dziełá Jego.

Tob. 5. v. 6. & 7.

Uwáżyć teraz proszę cały procedet tey historyi. Powiędział się Ráfał Święty byđż Synem Jzrahéla, co się znáczy: *Videns DEUM,* widzący BOGA. Ze Ráfał był z tey liczby Aniołow, záwšze widzących BOGA; Uczony Strabo stwierdza: *Erat ex numero Angelorum, qui semper vident DEUM facie ad faciem:* Jeźeli stał przed Tronem záwšze iákkże mogł chodźić po świecie? ieźeli chodźil po ziemi, z Ziemianámi przestawał, báwil się, konwersował, iákkże ássystował BOGU? Sw. Grzegorz ułátwia tę trudność; *Mittuntur & assunt, quia etsi circumscriptus sit Angelicus Spiritus, summus tamen Spiritus, qui DEUS est, circumscriptus non est.* Poseláią się ná ziemię Aniołowie, ále oraz y ássystuią BOGU, bo lubo Duch Anielski iákokolwiek iest okryšlony, Naywšžszy iednák Duch, iáki iest BOG, żádných terminow nie zná, y znáć nie móże. J chociaź Anioł Stroz ássystuie przy tronie Boskim w Niebie, tám się zápátruiąc ná chwałę Jego, má iednák y ná ziemię oko, czyli ná ludzi žyjących ná ziemi; ták upewnia Święty: *Angelus etsi in-*

S. Greg. I. I. Mor. C. 2

S. Tb. p. 1. q. II. 3. art. 6.

terdum derelinquat hominem locò, non tamen derelinquit eum, quo ad affectum custodia, quia etiam cum est in Celo, cognoscit, quid circa hominem agatur.

Mógł tedy Rafał S. y w Niebie byź przed Tronem na asystencyi, y Tobiaszkowi usłużyć na ziemi, mając pilne oko na niego, aby żadney na niczym nie ponosił szkody. Mogł S. Gábryel na Synagoge ięzącą pod niewolą Bábilońską, z Niebá mieć oko y byź iey pomocą y obroną, mogli z pierwszey Hierarchii Seráfinowie, asystujący ząwśze BOGU mieć oko z wysokości Niebá na mieszkającego na ziemi Jzaiaszá, że potrzebował ust zmázaných oczyszczenia, co y uczynili: A czemuż Święci Strozowie nási, nie mogłby mieć oká y na ziemię, ząpátruiący się na uwielbioną twarz Boską w Niebie? mogli to, y mogą ząwśze czynić, bo ich áni ciáło, ktorego nie máią, áni mieyscé, ktore iest dostátne dla káżdego, y sposobne do przeniknienia, áni czas, który w oká mgnieniu przenikaia przytrzymać nie może, ták są wolni Duchowie Niebiescy, y ochotni na usługi násze, że w momencie iednym, y widzieć z Niebá co

S. Vinc. Ter się z námi dzieie, y pomoc gotowi. *Angeli ad nos habent pietatem, quia respiciunt nos per*
Serm. 7. D. *fenestras, & quando vident nos in periculis, & miseriis, veniunt ad defendendum nos.*
adv.

Dziwował się tey sżybkości Anielskiej S. Ambroży przedsięwziąwszy ów text Pi-
Izai. 6. *siná S. Seraphim stabant & volabant.* Seráfinowie stali y latáli: *si stabant, quomodo volabant? &*
S. Ambr. 1. *si volabant, quomodo stabant?* iezeli stali, iákże latáli? á iezeli latáli, iákże znowu stali? y do-
3 de Spir. szedł. *Uno eodemq; tempore, quo oculos suos in DEUM defigebant, versum nos quoq; alas explicabant.*
S. C. 25.

Jednego czasu y momentu ktorego oczy śwę wlepiáli w chwałę nieograniczonego
Máiestatu Boskiego, skrzydła śwę ku nam rozkładając, aby pokazáli, że y w Niebie
máią na ziemię oko, gotowi lecieć na pomoc w káżdey potrzebie ludzkiej nicod-
S. Laur. J. włocznie, y niezawodnie; przyrzeka S. Laurentius Justinianus: bo im samá miłość Bo-
L. 2. de Sp. ska, dla ktorey y nas kocháią, iest pobudką, aby żadney okázyjnie miáli pożyteczney
nam do zbawienia. *Felicitate fruuntur beata, & nihil pratermittunt, quod salutis hominum sciunt*
esse proficuum in caritate constituti perfecti.

Przypátrzył się náylepiey tey prędkości Anielskiej, y ochocie, chociaź we śnie ále
prawdziwy Jakub Pátryarchá *Gen. 28.* iák na przemiány iedni Aniołowie zstępowáli z
Niebá, á drudzy do Niebá: Coż to zá-potrzebá tego się uwiłania Anielskiego? *Ascen-*
S. Greg. 1. *dentes & descendentes,* z Niebá na ziemię, z ziemi do Niebá? S. Grzegorz Wielki tey wi-
5. Mor. zyi tákie czyni objaśnienie; Aniołowie z ziemi wstępujący do Niebá oświadczáli mi-
1. Petri. 1. łość swoię ku BOGU, na ktorego im naymiley pátrzyć bez násylenia *In quem desiderant*
v. 12. *Angeli prospicere.* Pokazáli oraz y wielkość áffektu ku ziemi, álbo ludziom żyjącym na
niey, że dla usług ludzkich y tego ukontentowania, którym się nácieiszyć nie mogą,
odstępować się zdawali ubiegájąc się na ziemię, á ludzkie potrzeby práwie zá swoje
bydź rozumiejąc, ich ukontentowania poczytuiać zá własne; według S. Chryzostomá.
S. Chr. ser. *Nostra bona Angeli suas utilitates arbitrantur.* Ták pilne oko máią Aniołowie na ziemię,
de Ascens. choć w Niebie ząpátruią się na BOGA: *Et faciem ergo Patris semper vident, & tamen ad nos*
S. Greg. 12 *veniunt, quia ad nos spiritali presentia foras exeunt, & tamen ibi se per internam contemplationem ser-*
Mor. C. 2. *vant.* Potwierdza y Sw. Bernard mówiać: Widział Jakub Aniołow zstępujących, y
Serm. 19. wstępujących, żadnego z nich stojącego, áni siedzącego nie dostrzegł, bo ząwśze pil-
in contemp. ne máią oko, w sprawie zbawienia nászego: *Vidit ascendentes & descendentes, nullum eorum*
stantem, aut sedentem, sed semper vigilant in opere salutis nostra.

Cant. 6. 3. Niepodobna z iáką konsolacją delektuie się Niebieski Oblubieniec
swoiey Oblubienicy ulubionej pięknością, przyjemnością, y ozdobą. *Pulchra es amica*
mea, fravis & decora sicut Jerusalem, rozumiejący że przyiacielá dostał ták pięknego, ták
miłego y ozdobnego iák Jeruzalem miásta, to powiedziawszy dodaie: *Terribilis ut ca-*
strorum acies ordinata: Sliczna piękna iestes przyaciołko moia, miluchna y ozdobna iáko
miásto Jeruzalem, strážna iáko oboz wojsk uszykowány, to mi się podoba proceder
tey pary, dopiero iedno drugie chwali iákość slyszeli, y ledwo pod Niebiosá nie wy-
nosi, gdy przyrownywa do Jeruzalen, iuzci ledwo nie z piekłem rowna: *terribilis ut ca-*
strorum acies. Coż to zá-kompáracya? iezeli piękna, miła, y ozdobna iák Jeruzalem
miásto znączące: *visionem pacis* widzenie pokoju, iákże ma byź strážna, niby oboz
woienny nieprzyaciołom; *terribilis, ut castrorum acies ordinata:*

Gdybym nie wiedział co przez to chciał rozumieć Duch Święty, tedybym ledwo
nie powiedział, że to iest figurá terážnieyszych Dam w przyiaźni dożywotnią ząslu-
bionych, z ktorych do káżdey mógł z osobná iáki tákí mowić. *Pulchra es amica mea,*
sva-

sanis, & decora sicut Jerusalem: Piękna jesteś w obyczajach Oblubienico moia, przyjemna z skromności, z cichości, z łagodności iak Anioł, to kiedy Panną była niewydawało się nic z niey, tylko *Visio pacis*; nadzieia spokojnego pożycia, w domu iak w Jeruzalem, ale teraz o drugiey mogłby nie icden mowić, że tak straszna iak wszyscy diabli; *terribilis ut castrorum acies*: Osiedzić się przy niey trudno w Domu, gdzie ná uszykowanie obozu przeciw Mężowi prawie całego piekła ruszy, że zatuliwszy uszy uciekac potrzeba przed nią, *terribilis ut Castrorum acies*; alebym ia takim y uciekac nieżyczył, wziąwszy za obronę kropidło iakie smagłe, ná wypędzenie, y rozprożenie tych strachow obozu piekielnego z Pani Małżonki, upewniam że nie będzie tak straszna.

Co do moiey należy materiy Gwilchelm Opát, te słowa Oblubienca aplikuje do Aniołow Świętych zapátrniących się w Niebie, ná twarz Oycá Przedwiecznego, y oraz mających pilne oko y ná ziemię, albo ná nas mizernych ludzi żyjących ná tym świecie. *Angeli quia faciem Patris contemplantur per Jerusalem, qua visio pacis interpretatur, aptè significatur. Quoniam verò mittuntur propter eos, qui hereditatem capiunt salutis, per castrorum aciem ordinatam figurantur. Sibi sunt Jerusalem, nobis autem castrorum acies.* Aniołowie dla widzenia twarzy Oycá Niebieskiego, przez Jeruzalem znaczące widzenie pokoju, właśnie się rozumieją. Ze zaś posyłani bywają, dla tych którzy dziedzictwo obeymują zbawienia, przez oboz uszykowany, figurują się sobie że są Jeruzalem, a nam się stają obozem, czyli staną za naysilniejszy oboz. Obozem Bożym ci są, którzy ná kształt obozu uszykowanego nas otaczają, iako łatwych do zwiedzenia, y dla tego zabiegają, ślabych nas zastępują, iako naysilniejszy, pomocnicy nasi. *Castra DEI hac sunt, qui admodum Castrorum, nos muniunt, qui sumus faciles ad seducendum, fragiles ad resistendum, debiles ad operandum, & ideo occurrunt nobis, tanquam potentissimi Coadiutores.* Alboż nie stąneli za oboz silny Lotowi, w posrzedku ślarczytych pożarów wyprowadzonemu prawie gwałtem. Jakubowi powracającemu od Labana, do Jzaaka Oycá swiego, zachodzący mu drogę dla obrony od Ezawa Brata iego. Eliasżowi uciekającemu przed zaiadłą Jezabel, y ledwo już nie umierającemu od głodu; Danielowi między ognistemi, y zazartemi lwami osádzonemu w lochu. Piotrowi Św. w okowach, siedzącemu ná śmierć, przez wiele wart Zolnierskich straży przeprowadzonemu? Ludowi Izraelickiemu z Egiptu uchodzącemu do ziemi obiecanej, gdy między obozem ich y nieprzyjacielskim stąnął przedzielając Egypcyanow ciemnościami, a Izraelitow światłością w iedney kolumnie obłoku. Gedeonowi, utwierdzając go, y zachęcając do uwolnienia ludu Bożego.

Tak pilne mieli ná Przodkow naszych Aniołowie Święci w Niebie oko, zapatrujący się ná twarz Boską, aby w niey iako w zwierciadle upatrywali potrzeb ludzkich, y one zaraż opatrywali. Coż mowić y o terażniejszey ich pieczy około nas Chrześcian miáney, z których nigdy swego łaskawego niepuszczają oka, ná wszelkie potrzeby względ mając nieustający, wesolego sumnienia ludziom applaudiują, to jest z niemi się cieszą śpiewającym chwałę BOGU, y oni też przyspiewują, pokutującym asystują, aby w niey trwali, smutnych cieszą, podupádłych w grzechy dzwigają, zgłodniałym posiłek dają, wojujących, mężnie utwierdzają w siłach, zwycięzcom tryumfálne gotują korony opisuie to S. Tomasz Villanov: *Exhibent se nobis omni officio quo possunt, latis applaudunt, psallentibus concinnant, penitentibus assistunt, solantur maestos, sublevant lapsos, reficiunt famelicos, roborant preliantes, coronant vincentes.*

A zátym przypisać to mogę każdemu z Świętych Aniołow Strożow, co Jakub IV. Krol Szkocki, namalowanym dwiema głowom spoionym z twarzami dwiema, iedną do Nieba, drugą do ziemi obroconemi, nápiśac kazał: *Utrumq, respiciam, ná oboie względ mieć będę, y ná Niebo, y ná ziemię, bo oni w Niebie zatopione w BOGU zrzeniec mają, ale y z nas ziemianow onych nie spuszczaia, dogadzając każdego potrzebie:* O iaka to szczęśliwość naszą Kátolicy! że ná nas niegodnych, z tak wysoka Aniołowie Święci swiego łaskawego nie spuszczaia oka. Nie razbys już iaki taki zginął człowiecze, czy to w domu, czy w drodze, czy gdziekolwiek obrażający BOGA, gdyby nie Święci Strożowie strzegli, ieszcze twej duszy od zguby; nie razbys już był godzien, albo godna bydź porwana do złych Duchów do piekła, którzy bez wzywania ich niezliczonego stąpieć nie możecie; gdyby nie Święci Aniołowie Strożowie mocy piekielney nie oparli się skutecznie; nie razby za nieprawości nasze, y niepoprawę życia mściwe BOG gniewu swego wyrzucił pioruny, gdyby się Święci

S Bon. apud
Mansi. disc.
I. 4to 410
Gen. 11.
Gen. 12.
3. Reg. 19.
Dan. 4.
Act. 12.
Exod. 19.
Judic. 6.

Aniołowie nie ręczyli za nas, że się poprawimy, y do tego nas pobudkami swemi nie prowadzili. Ale ách nieszczęśliwości Świętych Strozów do nas! gdy się z pod ich rządu dozoru, y obrony wydzieramy gwałtem przez nieposłuszeństwa ich natchnieniom, przez wolne licencyowania się do złego, żadnego na nich patrzących y asystujących niemający względu y uszanowania, dopieroż wdzięczności ani pytasz. A czy słuszną to jest? za ich około nas starania y opiekę ustawiczną wdzięcznym nie wypłacać się affektem? Jeżeli Rodzicom dziatki, nauczycielom Uczniowie, Pánom słudzy, Dobrodziejom obowiązani, powinni wdzięczność dozgonną, O! dopieroż my Aniołom SS. nieśmiertelną, bo żaden Oyciec, żadna Mátká koło dziecięcia swego, żaden sługa koło Pána, żaden Mistrz koło Ucznia, takiey niema pieczy, iáko Święci Aniołowie, ktorzy nam zawsze asystują z pilnym okiem káżdęy godziny, na káżdym miejscu ratując, y opatrując potrzeby nasze; mowi S. Augustyn: Więcże im y my bądźmy, wdzięczniejszemi niż Rodzicom, niż Dobrodziejom, niż Opiekunom, á oni nam dopomogą, do spólnego z sobą zapatrywania się na twarz Oycá Niebieskiego, day to BOZE Amen.

K A Z A N I E I.

Ná Fest Rożáncá S. przypadájący w Niedziele
XIX. po Świątkách.

Liber Generationis IESU, Filij David, Abraham; &c. Math. 1.

Simile est Regnum Celorum Regi, qui fecit nuptias Filio. Math. 22.



Ublíká wielká á nie spodziana, przy publicznym bo ná cały świat Chrześciański głośnym Rożáncá Świętego Fescie, y w dzień Dominików y w Domu Dominikańskim dáie się słyszeć przy dzisiejszey Niedzieli káżdemu, solennym áktem weselnym przyozdobiona NN. Publiká wielká iákiey nigdy Lwów nie widział, áni żadne od wieków kontrákt y podobney nie miał, na ktorą się zciągnęła cała Fámilia IEZUSOWA w Xiędze Rodzáin od Máteuszá S. zaregistrowána: *Liber Generationis IESU, Filij David, Abraham.* Publiká niespodziana, bo komuż to w myśl serdeczną wpásć kiedy mogło: żeby tak wielu Pátryarchów, Proroków, Krolów, Wodzów ieszcze przed, y po zaprowadzeniu Babilońskim będących, dziś parámi niby w Processyi miało się popisywać ná tym ákcie rownie niespodziewanym. Rozumiem że to nikomu nie postało w głowie, káżdy tu mniemam o Rożáncowey dewocyi inż sobie poslubionej, á inny o własnym záslubieniu się z nią zamyślał szczerze, nie o cudzych godách. Káżdy o Świętej wkoło miał y chwalebney Processyi, o Sakraméntalnym traktamencie uweselaiającym ná całą wieczność szczęśliwą Duszę y Ciało miał pamięć, nie o bankiecie weselnym, y krętaninach tanecznych cyrkułem nieszczęśliwey wieczności okrażonych, gdy w kole grzechowego niebezpieczeństwa podeyrzanym. Tak trzymam y sądzę o podobnościach wálszych, y tak też macie wedle serdecznych żądzy y prágienienia swego.

S. Gr hom.

12. inEvan.

Jdem S.

Papa hom.

38. inEva.

Podobieństwo bowiem Krolestwa Niebieskiego wyraża ná sobie Kościół S. *Regnum Celorum presentis temporis Ecclesia dicitur.* Ktory Oyciec Przedwieczny iáko Krol wielowładny wzechnocnością swoją posłubił Jednorodzonemu Synowi przy záslubinách Bostwa swego, czyli też natury Bożkiej z naturą ludzką złączeniu przez Tájemnicę Wcielenia Jego: *Pater Filio nuptias fecit, quando Ei per Incarnationis Mysterium Sanctam Ecclesiam sociavit.* Ten zaś Syn Jednorodzony, nierozdzielny w jedney istocie natury, y przymiotów zewnętrznych zástawił nam stoł, iák ná weselných godách, gdy w Kościele Świętym swoim, zostawił najśłodzy Ciół y Krwie Naydroższej Sakramént, pod podobieństwem Ewangelicznych god opowiedziány: *Istud nuptiale convivium est Eucharistia Sacramentum,* tak co do sensu moralnego uczy w Zakonie Dominikańskim Doktor, Anielskiej inteligencyi Główek Tomasz S.

Alc

Ale což zá relácią ma Najswiętszy Sakráment do Rožáncá? co Rožániec do Najs. Sakrámentu? že się to dziś rázem mieści Uroczystość Rožáncowa, y Niebieskie ná ziemi Sakrámentálne gody? chyba tá, že na Rožáncowe dewocyce powinien isć káždy tak chętnie, tak porywczo, iák ná wesele, to sobie reprezentuiąc zázwsze, že Rožániec ná ziemi, iest pewnym zadátkiem god Niebieskich y wiecznego wesela. Albo že przy Rožáncu káždy naylepsze we wszystko obfituiące mieć może gody, y tu ná ziemi, y potym w Niebie.

A kiedy się reflektuię ná założenie tutejšzey Świętnicy pod Tytułem Božego Ciała, wšzystko mi ná mysl, že dlatego Kościół S. przy Uroczystości Rožáncowey, stawia nam dziś przed oczy Najs. Sakráment, pod podobieństwem god, á ná Ołtarzu wystawia prawdziwie pod Osobami Chleba, iż do przyięcia Rožáncá Sw. álbo do godnego odprawowania onegož, tak Człowickowi przystępować potrzebá; *Sacra mente*, Świętą myślą, Świętym prágniem, Świętymi žycia pobožnego ákcyami, niby krokami, iák do Najs. Sakrámentu.

BO ROZANCOWA NATSWIETSZET MARTY PANNY UROCZYSTOSC, T NABOZENSTWO, LEDWO NIE ROWNEGO ZALECENIA GODNE, T OBSERWT; CO T UROCZYSTOSC BOZEGO CIAŁA, ALBO NABOZENSTWO LUB DEWOCYA DO NATSWIET. SAKRAMENTU: *Simile est Regnum Celorum homini Regi, qui fecit nuptias. Istud nuptiale Convivium; est Eucharistia Sacramentum.*

Nie porównáney iestés godności BOZE w Sakrámentálnym Cyrkule iák w Rožáncu utáiony, odbieray równą z ust moich niegodnych chwałę. A ty Páanno Najs. Świętsza honor. *Virgo DEI formis*, iák cię názywa S. Dyonizy. Nam to niech będzie ná náukę zbáwleńną. Epist. ad P.

Niech to nikomu w podziwieniu nie będzie, že Rožáncowey Najs. MARYI Pánni Uroczystość y naboženstwo zdáie się równáć z Uroczystością Božego Ciała, czyli z naboženstwem do Najs. Sakrámentu, bo mi do tego pochop dáły same Rubryki Kościelne, práwie równy tytuł tym tylko dwiema Uroczystościom dájąc nád inne wšzystkie. Tyle Święt iest Zbáwicielowych dość znacznych y Chwałebnych, iák to Národzenia Páńskiego, Zmártwychwstánie, w Niebowstápieńie; Zesłánie Duchá Sw., samey náwet Trojcy Świętey, tyle innych Święt Mátki Najs. Świętszey, Národzenia, Niepokalánego Poczęcia; Zwiáštowania, Náwiedzenia, Wniebowzięcia, y tym podobnych, á przecię žadnego Świętá nie piszą tytułem tym, iák iedno Božego Ciała, á drugie Rožáncowe nie pospolitym názwiskiem Świętá názwáne, ále solenną osobliwšzą Uroczystością Najs. Świętszą. *Solemnitas Sacratissimi Corporis Christi, Solemnitas Sacratissimi Rosarij Beata Virginis MARIAE.* A to podobno ztąd, že iák podczas Uroczystości Božego Ciała pompátyczne y Solenne z Najs. Święt Sakrámentem odprawować się zwykły Processe przy ubierániu Ołtarzy, y śpiewániu Ewángelii, tak též y pod czás Uroczystości Rožáncowey z osobliwšzemi przywilejami Świętey Stolice Apostolskiej, z wielkimi Odpustámi, Święty Dominikáński Zakon odprawuie corócznie.

Ale žebym się nie zdawał pozornemi zbywać rácyami, podžmy do opisánie Božego Ciała, które názywamy Sakrámentem iednym z siedmiu; Coby záz był Sakráment? S. Augustyn explikuię; *Est signum visibile in visibilibus gratia*; Sakráment iest to znak iákis widomy, niewidomey łáski Boskiej. Święty Tomasz Doktor Anielski ni by go lepiej obiaśnia: *Est signum rei sacra sanctificantis homines.* Sakráment iest to znak rzeczy iákiey Świętey, Świętymi czyniący ludzi, álbo poświęćájący, co generálne wšystkim służy Sakrámentom, ále naybárdžiey Božemu Ciału, y Krwi Páńskiej które w Ołtarzu złożone; iednym słowem názywamy *Sanctissimum*; Najs. Świętszą sziatość, á to z tey przyczyny, bo inne Sakrámentá pod znakiem rzeczy widomey, znaczą tylko same łáskę poświęćájącą, którą niewidomym sposobem słuwuia w człowicku, przez godne przyimowanie onychże, á Sakráment Božego Ciała y Krwi Naydrožszey, nietylko znaczy łáskę poświęćájącą, y słuwuie, ále též, y samego Autorá; tych łásk Chrystusá IEZUSA pod przypadkowemi utáionego przymiotami, ma w sobie przytomnego. Co samó nietylko uważyć ále y widzieć możemy w Rožáncu Najs. MARYI Pánni, który iest także znakiem widomym Świętey rzeczy, bo zá nabožne przyięcie iego y odprawowanie w stanie łáski, pomnoženie oneyže dostępuiemy.

A iezeli Najs. Božego Ciała Sakráment, záziera w sobie Autorá łáski poświęćájący Chrystusá IEZUSA BOGA práwego w przytomności; nie iest bez tey obecności

1. Cor. II.
26.

S. Ber. Sen.
ser. 3. de
temp.

ści y Rożaniec Naysw. MARYI Panny, stawiając go przed oczy serdeczne nabożnych Rozaryanow, iako za nas obumarłego, nietylko na pamiątkę Męki y śmierci, którą chciał mieć Chrystus na pamięci u każdego pożywającego tey Sakramentalney porcy. *Quotiescunq; manducabitis panem hunc, vel calicem biberis, mortem Domini annuntiabitis.* Iako o tym oznaymił Apostoł. Ale też na pamiątkę y innych Tajemnic, iako to Wcielenia, śmierci przy okrutney Męce, Zmartwychwstania we trzech częściach wesołej, żałostney, y chwalebney przytomnego, a w każdej Tajemnicy, iakby na niego patrzał serdecznym okiem; gdy rozpamiętywaniem onychże zabawia się. Jeżeli bowiem niedosyć jest, pożywać tylko usty Naysw. Sakramentu; Ciała y Krwie IEZUSO. WEY, ale też y sercem; według S. Bernardyna; *Debemus Christum spiritualiter manducare, incarnationem videlicet, conversationem & eius salutiferam passionem devote ruminando,* toć za tym wniesć mogę y to, że nie dosyć jest y Rożaniec Naysw. MARYI Panny usty odśpiewać, lub odmówić, bez duchownego rozpamiętywania, tak wielkich Tajemnic odkupienia naszego, z których w każdej z osobną przypatrywać się możemy Chrystusowi Pánd BOGU prawemu, iako przytomnemu. Ponieważ go sobie pobożną myślą reprezentować możemy całego, w każdej części y Tajemnicy Rożancá Święt. iako sobie go reprezentuiem przez Wiarę w Nays. Sakramencie, w każdej części całego, y w całej hostyi nierozdzielonego, choć w rozdzielných przymiotách Sakramentalnych.

J tak jeżeli weźmiem Częstkę wesołą Rożancá Święt. uważając w niej Tajemnicę, podzielone na części, przyznać musiem, że cały Chrystus znayduie się w Tajemnicy Wcielenia swego, iak był od początku życia y poczęcia w żywocie MARYI, cały w Tajemnicy nawiedzenia Domu Elżbiety, a w nim Janá uwalaiający od pierworodnego grzechu; Cały w Tajemnicy Narodzenia złożony między bydlety pod szopą, tamże od ubogich Pasterzków z ogłoszenia Anielskiego, y od trzech Monarchow uczczony. Cały w tajemnicy Ofiarowania; na ręku Symeonowych złożony w Kościele Jerozolimskim, tamże potym między Doktorami znaleziony.

Tęż całość, znayduiemy y w drugiej Części Rożancá Świętego żałostney; całego w Tajemnicy krwawego potu, w Ogroycu omdlewającego. Całego u Piłatá przy kolumnie uwiązanego, tamże niemilosciwie zbitego; zliczonego aż do krwi, tamże ostrym z ciernia uwitym głogiem ukoronowanego. Ztamtąd okrutne drzewo krzyżowe dźwigającego na górę Kalwaryi, na ktorey zawieszony został, y cały obumarły w grobie złożony. Cały z niego Zmartwychwstały (co w trzeciej Części chwalebney uważać mamy) cały przy Wniebowstąpieniu. Nierozdzielny przy zesłaniu Duchá S. Cały przy tryumfalnym Wniebowzięciu Mátki twoiey Nayswiętszey, y oneyże ukoronowaniu; słowem, iak w Sakramencie Ciała y Krwie, tak w Rożancu cały w całym, cały y w częściach jego jest zawsze Chrystus.

A nietylko to podobieństwo do Sakramentu Bożego Ciała ma Rożaniec duchownie odprawiany, przez rozpamiętywanie myślą Tajemnic w nim zawierających się, ale też y uśnie, czy śpiewany, czy mowiony, bo iako to nie dzieli Sakramentu Ciała y Krwie IEZUSOWEY że pod przymiotami Chleba zostaje się Ciało, a pod przymiotami winá, zostaje się Krew, gdyż z tego dwoygá jest jeden Sakrament. Tak Rożancá od jedności nie dzieli Modlitwá Páńská y Pozdrowienie Anielskie; z których się składa cały Rożaniec jeden, choć ze dwóch części niby roznych. Wszakże y słowá do konsekracvi Sakramentu służące, inne są co do Bożego Ciała; a inne co do Krwie naydroższej zamienienia, a przecię te nie dwoią Sakramentu, ale jeden czynią *concomitanter* tak y Modlitwá Páńska z Pozdrowieniem Anielskim, nie dwoią Rożancá Sw., ale jeden *per concomitantiam* składają y tak przysłało, aby jednego Autorá sprawy, jedność nieiąką między sobą w podobieństwach zachowały zawsze, dla rownego zalecenia godności y obierwy. Aże Nayswiętszy Sakrament jednego Autorá jest Chrystusá IEZUSA, co y Rożaniec Nayswiętszey MARYI Panny, toć Rożancówa Jey Uroczystość, ledwo nie rownego zalecenia godna, y obierwy, co y Uroczystość Bożego Ciała.

J do tey prawdy uznania powinny nas nakłonić rowne prawie skutki Sakramentu Bożego Ciała z Rożancowemi; jeżeli oprócz łaski poświęcaiącey Sakrament Ciała y Krwie IEZUSOWEY, dla wszystkich bez braku do przyimowania jest wolny, tak y Rożaniec. Jeżeli godne pożywanie Bożego Ciała w Człowieku czyni odmiannę prze-

przepowiedziáná od Chrystusa: *Qui manducat meam carnem, in me manet, & ego in eo.* Tož Joan. 6. czyni y Rožániec: *Impossibile est hanc devotionem manere in homine sine mutatione dexterae Ex v. 57. celsi. Qui enim propriis culparum demeritis fuerant reprobi, Fraternitatis consortio tanta DEI efficiuntur Filij;* Ktorzy bowiem dla własnych niecnostliwego życia zbrodni, záslużyli ná par. I. C. 8. wieczne potępienie, y odsádenie od zbáwienia, y láski Božey, dla uczestnictwa y społeczności tak godney, tak Świętey Archikonfraternij, odmieniajá się w Synow Boskich. Ježeli Sákráment Božego ciáľa jest przyczyná zepsowánia grzechu, á napráwá láski utráconey, y chwały wieczney, to y Rožániec tak upewnia Grzegorz XIV. *Rosarium est destructio peccati, reparatio gratiae, & gloria DEI.* Ježeli Bože Ciáło jest znakiem odkupienia nášzego y nayprzyjemniejszy Osiárá Niebu, czyli Oycu Przedwiecznemu, to y Rožániec, od ktorego przy Pozdrowieniu Anielskim wzięło iuž počátek odkupienie narodu ludzkiego. *Angelica salutatio, magis valet oblatione Abraháe Isaac & Jacob quia ista mundus est redemptus inhoativè.*

Ježeli y Nayswiętszá Mátkę tá Osiárá Sákrámentálná kontentuie, y jest iey wdzięczna, toć tym bárdziey Rožániec od niey promowowány. Wszak się tego zwierzył, wielkiemu konfidentowi swemu, B. Alanowi Zakonu Káznodzieyskiego Synowi. *Post Missa Sacrificium haud mihi gratius quidquam est aliud.* Ježeli Bože Ciáło jest zászczýtem nowego testámentu, y ozdóbá, to y Rožániec jest zbiorem tego wšyřského iáko świadczy; *Rosarium est Compendium quoddam novi testamenti, doctrinae, Christianae.* Ježeli Bože Ciáło jest tarczá przeciw nieprzyaciólom Duřzy y ciáľa, tož y Rožániec; bo tak twierdzi Kartagena: *Rosarium est scutum validissimum, in quo omnium hostium tela nequissima facile confringuntur.*

Ježeli Bože Ciáło w Lácińřkim z Greckiego názwane *Eucharistia* tłumáczy się *Bona gratia*: Dobra láská; Ježeli (žebym nieprzeliczonych skutkow wšpomináním nie báwił) Bože Ciáło jest wedřug řw. Chryzostomá otwártým skárbem nieprzebrány wielkiey Dobroci Boskiey: *Thesaurus universus benignitatis DEI* tymže jest Rožániec: *Rosarium est gazophylacium Divinorum thesaurorum, ex quo DEUS nobis pauperibus sua dona distribuit.*

Gdzie Rožániec tá wšyřsko dobre? *Ubi Rosarium ibi omnia bona* bo tak Pepinus, y sámá Nayswiętszá MARYA Pánná przyrzeklá, gdy rádziłá, y dotáď rádzić nieprzeřtáie přez B. Alana: *Pro bonis acquirendis, accipite & orate psalterium Virginis MARIAE.* Dla pozyskánia dobrá, ták docześnego iáko y wiecznego, bierzcie się do Rožáncá, y odpráwuycie go nábožnie, á káždy się mieć dobrze będzieř we wšyřsko, bo tá jest godnoř Nayswięt. MARYI Pánný náywěkszá y pobožnoř náycelniejšá, že přez Rožániec S. wiele dobrego od niey řpodziewáć się mamy. *Hac est summa Virginis dignitas & pietas, quod sacri Rosarii precibus multa possumus ab ipsa expectare bona.* Gdyž iáko Chrystus w Naysw. Sákrámencie jest wšyřským wšyřsko, chorym zdrowie, obciáženým niepráwořiá řpráwiedliwoř, řmírtelným řžiciem, drogá do Niebá &c. *Dignè venerantibus Eucharistiam, omnia fit Christus;* Tá MARYA w Rožáncu jest wšyřským wšyřsko: *Omnibus omnia facta est MARIA* Ježeli ná ciebie biá přeciwnoři iákiego utrapienia, nieřczęřliwoři přypádky, podnieř tylko přáczliwe oko ná MARYÁ, á wezwiey Jey ráttunku y řjmienia w Rožáncowým Pozdrowieniu, přez te oddáli od ciebie: *Respice stellam, voca MARIAM;* ieželi cie niepráwoři grzechowe podřžájá z Duřzý y z Ciářem ná dno piekielne; *Respice ad MARIAM;* podnieř přzynáymniey řerce do MARYI, á odetchnieř sobie, gdy y uřtá otworzyř ná Rožáncowá iey chwaře; *Voca MARIAM;* řłowem we wšyřských niebespěczeńřwách, uciskách, dolegliwořiách, nieprzeřtáň Rožáncowey MARYI wielbie řjmienia, á doznař Jey láski w káždey potrebie twoiey; upewnia S. Bernard: *In periculis, in angustiis MARIAM cogita, MARIAM invoca, non recedat ab ore, non recedat a corde, & ut impetres Eius orationis suffragium, non deferas conversationis exemplum.*

Ale ná co mi obcých přywoděić řwiádkow; niech powie ten řwiátobliwy Zakon Káznodzieyřky, iáko go názwał Lobbet: *Ordo Predicatorum est sanctissimus;* Cžego přez Rožániec nie miář od MARYI: álbo w cžym się kiedý záwiódř ná niey, z přemocy Rožáncá S. wžiáwřzy ták znáčný inkřément, že w kilku leciech ličyř Prowincýi 21. Konwentow 4143. w tych Zakonníkow 26469. řámých Doktorow 1500. wčářie zář řwoim wieki wšyřskie zářzczýcář się Pápieřmi z tego Zakonu, Kárdynařámi, Láťá nápeřniář się řwiétymi, y nápeřniář, Dni Káznodzieiámi, godžiny chwařá BOGA y MARYI nieuřtánná, momentá cudownými dzieřámi, Miářtá S. řnkwizycyi funkcyá-

Alanus p. 4. C. 24.

Par. C. 17.

Costenus proposit 16

Hom. 6 de Rosar.

Hom. 24. in 1. Cor.

Carthagen Hō. de Ro.

Par. 5. C. 51

Jo. Loppex

S. August.

S. Bernard

in premio de S. Demi.

mi; Watykan Magistrami, głowy uczone Doktorскими laurami, Konwentami mieyscá iáko Rájem; w głos przy Purpuratách Rzymskich nie zawstydził się tego przyznawać w publiczney Oracyi Zakonowi temu Placidus Flingerius: *In hac Familia S. Dominici secula connumerantur Pontificibus, Lustra Cardinalatibus, Anni Sanctis, dies predicatoribus, hora Confessionibus, momenta miraculis, Urbes Inquisitoribus, Capita Doctoribus, Canobia Paradisis.*

Przez Rożaniec ten Zakon Nayswiętszy; wiecież iák wiele Świętych pozyskał Niebu? oto więcej niżeli gwiazd; *Dominicani beati plures stellis cali;* bo gwiazd iákichliś ośobliwszych ná Niebie liczą Astronowie z Proteuszem tyśiąc dwádźiesięć y dwa. A Zakon Dominikański, Świętych, Błogosławionych, iuż to y z Kánonizowanemi więcej nád ośmset dwa tyśiące. *Plures volunt Beatos Dominicani, quam duo millia & octingentos, plurimi superstant stellarum calculatione.* tak wielkiego honoru nábył ten Święty Zakon przez Rożaniec, że mu y głowy naywyższe Kościoła S. nie posłednie dają chwały, po które ciekawych odsęłam do Bullaryuszu. Tego tylko nie mogę zapomnieć, iáką Dominikanie są podporą Kościołowi Świętemu przez swoy Rożaniec, z ktorego wprowadzeniem wszędy po całym świecie, wprowadzili Wiarę Świętą.

Powinna wiele Dominikanom y sáma Polska Koroná za wprowadzoną z Rożanicem ośobliwie ná Rusi Wiarę prawdziwą y dotrzymanie oneyże, bo im to przyznał Prymás Krolestwa tego Stanislaus Karnkovijs: *Per istos Fratres in Polonia, Catholica Fidei semen conservatum est.* Powinien wiele wdzięczności Narod Łaciński Religii, bo tę między zarázliwą herezyą, tak iuż rozszerzoną w Polsce, że Sektę Luterską pospolitym nazywali przyśłowiem, Wiarą Szlachecką, a prawdziwą Kátolicką nazywali chłopską, którą z tuteyszego Konwentu W. X. Łukasz z X. Scwerynem Prokuratorem Kánonizacyi S. Jácká, w Fámilii Jázłowieckicy utrzymáli. Winien wiele wdzięczności temu Zakonowi Narod Ormiański, który między tylu Pogánstwa w koło Armenii Tureckiego, Perskiego od Roku 1319: Dominikáni z wielkim zádunieniem Kłementa VIII. Papieża gdy to słyśzał, utrzymáli przy Wierze Świętej, tamże Arcybiskupie sprawując funkcy, iáką miał y Polki Dominikan X. Augustyn z Krakowskiego Konwentu. Winien nie máło wdzięczności temuż Zakonowi y Narod Ruskí, między którym zaięta Schizmę, W. X. Michał Moscinensis uspokoił, y do unii przyprowadził, X. Melchior Moscinensis Prowincyał Polski Zygmuntowi Krolowi Dekret od Heretykow podány do podpisu ná Kátolikow z uszczerbkiem honoru y sławy wydął, y pióro wytrącił z ręki, a to wszystko się działo mocą Rożancá Świętego. Swiádkiem tego sáma Nayswiętsza Pánná przed Błogosławionym Alanem; *Virtute huius Psalterii, terra Hæreticorum, subiugata sunt Ecclesia.*

Wáśz to honor y zaszczyt Prześwíetna Archikonfraternio Rożáncowa, że tak godnych macie Promotorow w całym świecie, náuką, mądrością, świątobliwością, y przykádą Rożáncowego Nabożeństwa promocyą wśławionych z tego Zakonu, nád który że niemáśz Świętszego, a Rożaniec iákoście słyżeli, czyli nabożeństwo iego, rownego zálecenia y obserwy godne co y Uroczystość Bożego Ciáła, álbo nabożeństwo do Naysw. Sákrámentu. Więc sam Chrystus pod figurą owej wieczerzy wielkiej záwołał wielu dewotów MARYI ná Rożaniec, posławszy sługę swego Dominiká Sw. z Fámilią Jego godziny wieczornej, a do záchęcenia y opowiedzenia, aby przyszli dla odpráwiania Rożancá, w którym iuż wszystko nágotowano, porcy, y záslugi, wino chwały wiecznych rozkoszy, czekájące po tym wygnaniu w Niebie, tak kommentuie uczony, y pobożny *Romanus Lib. 4. Cap. 1. Sekt. 9. in Luc. H. 14. Homo quidam scilicet Christus, & vocavit multos scilicet MARIE devotos, & misit servum suum, scilicet Divum Dominicum, hora Cena dicere invitatis, ut venirent ad Rosarium recitandum, quia iam parata sunt omnia, scilicet panis gratia, ferculum meriti, vinum gloria, post hoc exilium adipiscenda.* Wnoścież sobie teraz wszyscy ztąd, że kiedy pod figurą Wieczerzy wielkiej od Chrystusa przepowiedziáney rozumie się y Nayswiętszy Sákráment; y Rożaniec Nayswiętszey MARYI Pánný. Więc Rożáncowa Uroczystość, y nabożeństwo rownego zálecenia godne, y obserwy, iák Uroczystość Bożego Ciáła, álbo nabożeństwo do Nayswiętszego Sákrámentu.

Proszęż się teraz reflektowác, w iákicy też obserwie u was Rożaniec Nayswiętszey MARYI Pánný? ieżeli w iákicy iák y Nayswięt. Sákráment? przy którym w Kościołách bésieczne rozmowy, komplementá, ádressy do metressy, zárciki y śmieszki stroicie iák w domu, a ná czas ieszcze gorzej; ách! bodayżebym o tym nie słyśzał nigdy,

dni tego nigdy nie widział więcej, co ſię to za kortezye, umiżgania, klániania nie potrzebne, y w ſámych Proceſſyách, przed, álbo za Nayſwięt. Sakrámentem idąc dziecią, po ſwiątnicách Pánſkich gdzie tylko ſámemu BOGU, iáko naywyſſszemu Pánu należy cześć, honor, pokłon, y pienie. Coż za ſpráwę máią twoie dygánia nieuwážny człowiecze! przez ktore uwłoczysz powinney BOGU ádorácii, y to czyniſz czego byś żadnemu Monárſze nie uczynił ziemſkiemu; bo gdy byś náprzykład wchodził do Krolá Polſkiego, ná audyencyą, lub do innego, czy wprzodbyś ſię pokłonił Senatorom ſiedzącym w krzeſłách, áſſyſtującym przy tronie, á nie Krolowi; álbo czy wprzodbyś ná nich obracał oczy po tey y po owey ſtronie, á nie z wſzelką ſkromnoſcia ſpuſzczonemi oczymá ſzedł byś do tronu? czy wprzodbyś w obecnoſci Krole. wſkiey promowował z krewnymi, z znáiomemi, z przyiaciołmi, á nie Krolowi żądze ſwoie y ſuppli ki pokorne ogłoſił? gdyż ci do tego czas pokazány ieſt ſpokoiny y ſpoſobny, mieyſce y łatwość do wyſłuchánia, y uproszenia: Zá pewne nie tak byś ſię ſpráwował ſwobodnie, iák ſię ſpráwuieſz w Koſciele, gdzie Król nád Krolmi, Pan nád Pány, BOG twoy, Odkupiciel twoy, Oyciec twoy, Dobrodziey twoy, utáiony w Nayſwięt. Sakrámentie ieſt przytomny, á ty niebaczny Kátoliku pierwcy wſzłąd maſz ná krewnych, kolligatów, znáiomych, niź ná BOGA. Wprzód ſię z niemi nágadają, intereſow náopowiadają, niź BOGA o co proſiſz, á ieżeli ſię też kiedy tráfi, że niemáiąc ſię z kim rozerwać, w Koſciele ſwoie do niego záchynają perory y próżby, to podobno po Judaſzowſku, co inſzego uſty, á co inſzego ſercem, y uczynkiem; wſzákto nie zabáwi dłu go, odpráwie z wámi Rożániec, tylko go uważnie mówcie, ieżeli go nie tak odmawiacie; Záchynają Rożániec od przeżegnánia, ále nie chceſz pożegnać ſię z niecnotami, y złemi nálogami; mówisz potym. *Oycze náſz ktory ieſt w Niebie;* ále go nie ſłuchają, nie czcisz iák Oycá, BOG cię kocha iák dziecie ſwoie, ále ty dziecko krnąbrne, roſpuſtne, nie kochasz iák Oycá, gdy ſię odważasz ná obrážę Jego y nieuſzanowanie iego miłóſci, y ſerdecznego áffektu: Mówisz uſty; *Święt ſię Jmiej twoje;* á wyſzedłszy z Koſcioła, álbo ſkończywszy ſwoie nabożeńſtvo, w uſciech bluźnierſtwa, nádatemne wzywánia Jmienia Jego Nayſwiętſzego, przyſięgánia ſię, á ná czas y przyſięgá fałszywą lżyłz Jmiej Boſkie. Mówisz dále lub ſpiewałz, *Przydź Kroleſtvo Twoie;* á ty przez okázyc, zgorſzenia, przez nieutrzymanie ſię przy zachowaniu praw Boſkich, Kroleſtvo Czártowſkie rozſzerzaſz, y ſam ſię podánym piekła, y niewolnikiem ſtaieſz dla rozwiozłego życia; Oſwiadczaſz ſię dále BOGU; *Niech będzie wola Twoja, iák w Niebie, tak y ná ziemi;* á ty woli Boſkiey oczywiſcie ſię ſprzeciwiaſz, nie czyniąc tego, co BOG chce, co zbáwienie twoie wſadne wyciąga, ále co ponętá ſwiątá, co powaby ciáła, y chuci, do czego ſam czárt pobudza, widząc twą ſkłonnoſć, y powolnoſć do złego; BOG cię chce z ſobą mieć w Niebie przez dopuſzczone krzyżyki, utrapienia, dolegliwoſci, lub inne przypadki, chorób, nieſzczęſcia, ſmierci, á ty ſię mu przez ſwoie niecierpliwoſci, páſſye, przeklinánia ſię, życzenia ſobie ſmierci z rąk gwałtem wydzierają. Proſiſz go dále mówiąc: *Chleba náſzego powszedniego day nam dziś;* á ty tak chciwie zbieraſz, gromádzisz bogáctwá, z owym głupcem Ewángelicznym ná wiele lat, iák byś był pewny, że y dziś twoie; znaydziej ſię drugi co y ſwoim ſię káwałkiem chleba od BOGA dánym niekontentuięz, ná cudze drząc, uſtáwicznie myſliſz, iák by cudzego dobrá uſzarpnąć, wydrzeć politycznym, prawnym, choć nieſpráwiedliwym ſpoſobem. Zebrzeſz winowáyco grzeſzny odpuſzczenia grzechow twoich, powiádaiąc, że y ty odpuſzczasz; *I odpuſć nam náſze winy, iák y my odpuſzczamy, náſzym winowáycom;* á nie ieſtże to łudzenie BOGA ſkrytoſci ſercá przenikájącego; z tym mu ſię odzywać, co ſię nigdy nie prawdzi w ſercu, bo w nim uſtáwiczna myſl oddánia wet zá wet, nienawiſć, rankor ukryty, iák ogień w popiele do podánay tylko okázui. Zyczyſz ſobie pomocy Boſkiey, y obrony od pokus, y wſzelkiego złego: *I nie wódz nas ná pokuſenie, ále nas zbaw ode złego;* á ty do złego iák zapálił, ſam ſzukájąc pokusy, álbo ſię dokupuiąc podárunkami, pieniędzmi, obietnicami, gwałty, zwodzeniem, wdawániem ſię w bliſkie okázyc do nieczyſtoſci, y oney nie oddaleniem, choć by ſię zaráz zápaſć w piekło, byle piekielney chuci ciáła uczynić zádoſyć, y dogodzić.

Ach! ciérnia, głogi! nie Rożánce takie; Podźmy do drugiey Częſci Rożáncowegó pozdrowienia. Witaj ſię z Nayſwiętſzą MARYĄ Pánną mówiąc: *Bądź pozdrowiona Páanno MARTA, iákis pełna Pan z tobą;* Coż potym kiedy ſię też witaj znowu

Ggg

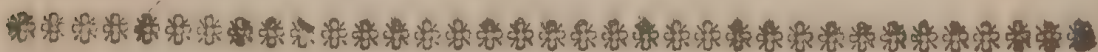
z wy-

z wyprzysiężonemi iey nieprzyjaciółkami honoru, wracając się do grzechów, iak do czego dobrego. Przyznając z Elżbietą MARYI Rożāncowey, *Błogosławionaś ty między niewiastami &c.* a potym w uścich pełno przekleństw, zlorzeczeństw, tyśiąciami, milionami Duchow nieczystych. Wnosisz supplikę do Rożāncowey MARYI aby się modliła teraz y w godzinę śmierci, a niezaśluguiesz się na to sam, gdy tak niegodnie odprawiasz Rożāniec Jey Święty, iakbyś nigdy umierać nie miał, y iey pomocy w godzinę śmierci nie potrzebował. Co ieżeli tak jest; Ey przecięć inaczey się godzi służyć tey Páni, na ktorey nam wiele należy, iak sami wiecie, przynajmnieyże od tąd na czas dalszy, chwalmy godniey y czcimy przez Rożāniec tę Mátkę Miłosierdzia, Mátkę pokoiu, y wszelákich łask pełną, bo to nabożeństwo y Uroczystość Rożāncowa rownego zalecenia godne &c. Bo ieżeli niegodnie traktujących Najswięt. Bożego Ciąła Sakrament są straszliwy nie minie, który sobie sami dobrowolnie gotują.

1. Cor. II.

Quicumq; manducaverit panem hunc, vel biberit Calicem Domini indignè, reus erit corporis & sanguinis Domini. Toć y za niegodne przyięcia Rożāncá Świętego, czyli za nie nabożne sprawowanie onegoż, czeka każdego winá Sądu straszliwego. Święty Chryzostom ten text Páwła S. tak tłumaczy: *Hoc est, tandem panem dabit, quod supplicium luent ii, qui Christum crucifixerunt, quemadmodum ii jugulatores rei sunt sanguinis, ita & hi, qui indignè mysteriis participant.* Taką karą będą karani, niegodnie przyjmujący Najsw. Ciąła Bożego Sakrament, iaką odniosą mordercy, y krzyżownicy Chrystusowi; iako tedy ci są winowáycami Krwi IEZUSOWEY, niewinnie rozlaney, tak y ci, którzy niegodnie Tájemnic Świętych używają, albo one sprawują bez przyzwolitego uszanowania; A że y Rożāniec zawiera w sobie Tájemnice Święte, patrzącieź nie nabożnie go odprawujący, abyście na podobny nie przysli koniec: Moja rzecz przy tey przestrodze wnieść pokorną supplikę za wszystkimi do Rożāncowey MARYI, y za sobą.

Ty ktoraś Boże Ciąło w przeczytych nosiła wewnątrznościach, a potym ie z wielkim uszanowaniem piastując na ręku obnosiła do poznania światu, y powinnego uczczenia Najswiętsza BOGA moiego Mátko, użyżże nam tey sposobności, abyśmy przynajmniey odtąd umieli czcić Najswiętszy Bożego Ciąła Sakrament, y twoy Rożāniec w lepszy mieli rewerencyi, iako zbior wszystkich Tájemnic Chrystusowych y Twoich, doday gorącości serca do pilniejszego y godniejszego odprawowania onegoż, za ktore przy wielowładney Protekcyi spodziewamy się bydz uszczęśliwionymi, y tu docześnie, y w Niebie wiecznie Amen.



Najśney
Gorze Cz.
R.P. 1753.

K A Z A N I E II.

Ná tenże sam Fest.

Liber Generationis IESU Christi Filii David, Filii Abraham.

Math. I.



Więto dziś Rożāncowe Kátolicy, czyli dzień doróczney Pamiątki w pisanych in Album Rożāncowych Purpuratów, godnych Niebá Kándydatow, ieżeli prawdziwych Bráci y Siostr Rożāncá S. Stawaycież z Świętym pobożności sercem, z doskonałym prawdziwych chęci affektem na popis do Xięgi Rodzáiu IEZUSOWEGO, pod tytułem Synostwa Dawidowego, Abrahamowego &c. podaney przez Máteusza Sw. *Liber Generationis IESU Christi, Filii David, Filii Abraham.* Popisuje się tych czasów, choć nierozumne stworzenie ziemiá, przed swoją rodzią w Ekonomicznych Xięgách zapisanym z obfitych owocow swych urodzajem, nie iaką iey pokazując wdzięczność y z podiętych prac rekompensę, nawet y BOGU iako Stworcy swemu, wyznaczonych z dzieścin nie zaślując Ofiar, na znak rekognicyi naywyższemu Monárzce, Pánu nad Pányi powinney od wszystkich. Dalekoż bárdziey rozumnym kreáturom, ile ludziom popisować się należy w tey Xiedze, w ktorey bydz, ieśt nieśmiertelny honor, wieczna dla Jmienia ozdoba, zaśzczyt dla Fámilii nieskończony, nádewszystko uszczęśliwienie

ne dla Duszy w błogosławioney wieczności skutkiem nádzieie.

Ciekáwość was bierze, co to zá Xieγά? gdje? y iáka? S. Epifanius powiáda; že sá-
má Nayswíet. MARYA Pánná íest tá Xieγά Rodzáiu IEZUSOWEGO: *sola Virgo MA-*
RIA est liber Generationis IESU Christi, Xieγά żywa, w ktorey *eterna sapientia parvus* Oycá
Przedwiecznego Słowo Wcielone, zápisáne ożywiającym piórem Ducha *Przenawsw:*
dorozumiewa się rzetelnicy w swym zdániu Święty Andrzej Kreteń: *Liber verè vi-*
rus; Verbi Paterni tacite inscriptus vivisus calamo Spiritus Sancti; Xieγά cáłego Niebá, y žie-
mie, iáko się w niey doczytał Jacob: Alvar: w ktorey zkompendyowány, czvlt zebra-
ny, niestworzoncy mądrości, y umiętńości Boskiey íkarb, zamknęty íednym flo-
wem, cáłą wiecznościá nieskończonego konceptu Boskiego rodzącego též Słowo
przed wieki, ktore w czasie stáło się Ciálem. Xieγά; w ktorey ískryte w BOGU,
Niebieskim intelligencyom niedoścígłe od wieków Táiemnice sá wypísáne, áby od
wszystkich w Táiemnicách Rožáncá Święt: były przeczytáne: *Beatissima Virgo, est liber*
Cali, & terre, in quo thesaurum Sapientia & scientia DEI Dominus conclusit, in quo abscondita à sa-
culo in DEO Sacramenta sunt descripta, ut ab omnibus, in Mysteriis Sacri Rosarii perlegantur. Miey-
ciež tedy szczerá intencýá czytánie tych táiemnic w nabožnym, y nieustánnym táie-
mnic Rožáncowych spiewániu, ábo odmawjániu, á ía dla więkžzego was záchęcénia
z okázyi džíšcyžey Ewángelij, Rodzay IEZUSOW Syná Dawidowego, Abrahámo-
wego w Synach íey wyliczájacey rozumiení že nie zbłáde, gdy się z tego wywiodę:
ZE ROZANIEC SWIĘTY, ALBO NAYSWIĘTZA PANNA ROZANCOWA ÍEST
XIEGÁ RODZÁIU NIE TYLKO IEZUSOWEGO, ALE TEZ Y LUDZKIEGO, BO RO-
DZĄCYCH SIĘ NIEBU STNOW, DO FAMILII IEZUSOWET NALEŻĄCYCH PRZY-
SPOSOBIÁJĄCA. Ktory dáles moc stác się Synámi Boskíemi; *Dedit eis potestatem filios*
DEI fieri; doday sił mowiení o tym, y íáski, ná więkžá Chwałę Twoię, á ná pomno-
ženíe czci ku Márcé Nayswíetžey w fercách ludzkich.

S. And. Cr.
Or. 2. de Af

Jacob Alv.
in Jf. C. 3.

Joan. 2.

ZE Nayswíetžza MARYA Pánná, ábo Rožániec Jey íest Xieγά Rodzáiu IEZUSO-
WEGO, szukánieí fundámentu, aniby ni się báwić potrzebá, atoli díá grunto-
wniejšzego zrozumieníá wášzego, ták się wam explíkue przy powtórzeniu textu E-
wángelícznego, záczynájacego się od tych słow: Xieγά Rodzáiu IEZUSOWEGO
według pięciudžíesíát pięciu Oycow y ínných tłumaczow Písma S. íedno to íest ro-
zumieć, y mowíć, co Xieγά cáłego žycíá IEZUSOWEGO, y wšyžtkích spraw íego.
Aliquando accipitur generatio pro gestis hominum; J ták mamy tego dokument gdje Duch Sw.
przez Moyžezáá wyprowadzájác rodžínę Noého, chwálí go z íspráwiedlivości *Noe vir*
iustus in generationibus suis; Co według pópolítego zdáníá Oycow y SS. Doktorow pó-
winno się rozumieć, že Noe był íspráwiedlivy w káždym stánie žycíá swoiego, w ká-
ždym wieku, okázyi, káždého czálu. Do tego sensu zmierzá Sw. Ambroży ná owe
słowá Apostoła púžácego do Żydow, y oznáyníujacego krotko, co Syn Boski Wcie-
lony ucierpiáł; *in diebus carnis sue;* w dní ciáśá swego, to íest w dníách žycíá swego, w
ktore wjázwšy ná siebie Ciáśo, w nimže ucierpiáł wiele. *Dies quippe carnis Domini no-*
stri sunt, in quibus carnem assumpsit, in quibus tentatus est, passus est &c.

Toftatus

Juž tedy zrád wídziemy, že to íedno íest powíedžieć Xieγά Rodzáiu IEZUSOWE-
GO, bo iáko w žycíu íego nayswíetžšym, náywięcey wídzić byío przykrości, u-
mártwienia, boleści, nédzy, uboštwa, od Národženíá, áž do krzyžowej śmíerci, ták
to wšyžtko w Rožáncu ríby w Xieđze czytác z rospámietywánieí táiemnic žycíá
íego, móže káždý nabožnie odpráwuíjác Rožániec. Wšpiera mnie w tym mocno u-
czony Koutyn, *Substantialiter idem est, una eademq; res est, Liber Generationis IESU Christi & li-*
ber quindecim mysteriorum Redemptionis nostrae, qui Rosarium Virginis complectitur. Ze zás Rožá-
niec íest Xieγά nietylko rodzáiu IEZUSOWEGO, ále též y ludžkiego, bo rodžácych
się Niebu Synow do Fámilii IEZUSOWEY náležácych, y tę práwdę poczátkiem tey
že sámey džíšcyžey Ewángelij ztwierdzám, ktorá S. Máteuž záczáł od tych słow;
Liber Generationis IESU Christi Filii David, Filii Abraham: Xieγά rodzáiu IEZUSA Chrystu-
śá, Syná Dawidowego, Syná Abrahámorego, przez ktore chciáł pokázác ludžiom
kolligácyá, ábo pokrewieńštvo, w íakie BOG przy brániu ná siebie náturey ludžkiey
wšzedł z ludžmi co do ciáśá. Záczáł tedy tę Xiegę Genealogij Chrystusowej písác
Ewángelistá Páński, od Abrahámá z linij schodžácej, ktoremu náypierwey byío przy-
rzeczene Wcielénie Syná Boskiego, tego zás wczáśie Národzenie co do ciáśá wžię-

tego z nayszyfitych wnętrzości Nayswięt. Panny uczyniło pokrewnym naszym, przez ktore y my duchownie należącemi stajemy się do Familij IEZUSOWEY y iesteśmy, taką wnoszący: *Per hanc generationem & Filiationem Christi, non solum debet intelligi temporalis illius progenies ex Davide, & Abrahamo, secundum carnem, sed etiam spiritualis cognatio, secundum gratiam.*

Czworakim bowiem sposobem może się człowiek rodzić Synem czyim, y nazwać, nayprzód z natury iaki był Jzaak Synem Abrahánowym, Jakub Synem Jzaakowym. Drugi sposób przez naśladowania w obyczajach, y tak Żydzi nazwani są Synami Diabelskimi od Chrystusa: *Vos ex Patre Diabolo estis* że bardziej, z biesem, niżeli z nim trzymali, iak y teraz; Trzeci sposób przez przywłaszczenie, iak Ester przywłaszczona jest za corkę od Mardocheusza. Czwarty sposób przez Ewangelią, przez którą Páweł S. zrodził Niebu wielu: *Per Evangelium ego vos genui.*

2. Cor. 4.

v. 15.

B. Alanus

de Episcop.

Termacen.

Różaniec kto dobrze zważy w swoich Tajemnicach, nic innego nie jest tylko Xie-ga Ewangeliczna sprawy y życie IEZUSOWE inkludująca w sobie; *Psalterium Virginis MARIE est Evangelium*, śmieć o tym pisał. A Nayswiętza MARYA Panna jest Xie-ga czworakiego rodzaju upatrzoną od S. Antonina: *MARIA est liber Generationis, habens in se quadruplicem generationem.* Pominawszy inne trzy sposoby rodzących się Niebu Synów, jeden przed się biorę ostatni który mogłaby sobie przyznać Różancowa MARYA; *O! quot per Evangelium (seu Rosarium) ego vos genui;* iakże ja to wiele przez Różaniec Święty, iak przez Ewangelią, zrodziłam was wieczności szczęśliwey, zapisanych w Regestr Konfraternij Różancowej, przez co was należącemi uczyniła do Familij Syna mego IEZUSA Chrystusa. Szczycić się z tym może przed nami, Różancowa Nayswiętza MARYA Panna, tak nas serdecznie kochająca iak dzieci rodzone Macierzyńskim affektem, nigdy nieodmiennym. *Tam ex corde nobis MARIA, Mater est, ac si nos genuisset.* W głos wyznając całe z Świętymi Niebo, że się przez Różaniec dostali do niego, który tam dotychczas śpiewając odprawia, upewniła w poufalecy, ale o raz y Świętey rozmowie, sama Nayswiętza MARYA Panna wielkiego Różancowej dewocyi Kochanką, y Promotora Błogosławionego Alana temi słowy: *Psalterium meum in mundo id agunt, quod Beati in Caelo semper faciunt.*

Oforins Tō.

1. serm. 4.

D. 2. 2a.

Alanus p.

2. C. 2.

Zważcie każdy godność swoją, w Różancowej zapisany Xiędze iak w Regestrze nieprzeliczonych ług MARYI, na ktorey honor ieżeli Święci w Niebie już żadnych niepotrzebujący zasług, na terminie szczęśliwey stanawszy wieczności, zaczętego raz w życiu nie kończą Różancą? Jakżeby tobie człowiecze grzeszny starać się potrzeba o chwałę Różancą Świętego nieustanną, a przynajmniej codzienną, albo co świętą publicznie z innymi, żebyś już przez Różancowe Nabożeństwo nie był Synem gniewu, Synem Czartowskim dla grzechowych zbrodni, a nabył tytułu Synostwa Bożego, iakim się cieszą w wiekuiście Niebą chwale z grzeszników wielu Świętych, czyni o tym relacyą B. Alanus. *Qui enim propriis culparum demeritis fuerant reprobī, Fraternitatis consortio tanta, DEI efficiuntur filii.* Zkąd wnieść sobie łatwo możemy, że Naysw. Panna Różancowa jest Xie-gą rodzaju nie tylko IEZUSOWEGO, ale też y ludzkiego, bo rodzących się Niebu Synów do Familij IEZUSOWEY należących przysposabiająca.

Apoc. 20. 21. Nie spodzianie trafił na Sądy umarłych Jan Święty, w Obiawieniach swoich widzący tron wspinały, kándoru pełny, przed którym między otworzonymi Xie-gami, była też otwarta y Xie-ga żywota tak nazwana; *Et alius liber apertus est, qui est vita*, ztamtých sądzono sprawy umarłych wedle zasług, y zarobku onychże, w Xie-gę zaś żywota kto był wpisany, domyslić się tego łatwo, że był szczęśliwy, a to ztąd, że kto nie był wpisany w Xie-gę żywota, ani mu miejsca nie dano w Niebie, iako nie należącemu Synowi do Familij IEZUSOWEY, ale go iako Syna piekła wrzucono w ieżoro ogniste: *Et qui non inventus est in libro vite scriptus, missus est in stagnum ignis.* O straszliwe sądy BOGA moiego! w ktoreyże Xiędze wieczności zapisany będę! y iakiey, czy szczęśliwey, czy nieszczęśliwey; Ach! ieżeli nieszczęśliwey, zginąłem na wicki. Coż wy sami o sobie rozumiecie Kátolicy, będziecież wy synami Niebą, czyli piekła? podobno nie wiecie, miarkujecie się z tego co wam powiem, ieżeli ie-

Joan. Cnpl.

Coppe. 1.

3. C. 9.

ścieście wpisani w Xie-gę żywota, iaką jest Różaniec: *Rosarium est liber vite, in quo scribitur humana creatura: tunc scietur si sit in Caelo, an in Inferno.* toście szczęśliwi, bo ten jest koniec wpisania się w Xie-gę Bractwa Różancowego, abyśmy sobie przez Nayswiętzą Pannę Różancową, zasłużyli byt

wpi.

wpisánemi w Xieęę żywotá, tę náznača wpišów przyczynę: *Scribuntur igitur Fratres, Virginis-cooperante mereantur scribi in libro vite.* Mam do tego was upewnienia mocná podpore z B. Alaná, z tym się dájacego slyšceť ná dwie strony. *Probabile & propinquum aterne damnationis est, non habere Rosarium, habentibus verò devotionem ad S. Rosarium, est signum Ordinationis & predestinationis ad gloriam.* Mieycie to zá znak došwiadczony, že kto nie jest w pišány w Xieęę Rožáncowá, bliskim jest okázyi wiecznego potępienia; Uwa-
żajcież iuž wpišáni; ále májácym chęć do Naboženství Rožáncowego, y w nim się kochájácym státecznie, to sámó jest znákiem przeýrzenia Boškiego, y przeznáčenía do wieczney chwały, iáko náležácym do Fámilij IEZUSOWEY; Bo ieželi wedlug uczonego Pepiná: Rožániec tylko noszácych przy sobie, pokázuie bydź náležácemi do Fámilij IEZUSOWEY, z Krolów swoy biorácy počátek, dálekož bárdžiey na-
božnie odpráwuájacych Rožániec, niewstydžacych się onegož spiewáć w Košcio-
lách, znáć že są Synowie Niebá, do Fámilij IEZUSA Krolá z Krolow náležácy. *Qui ex devotione super se Rosarium deferunt, ostendunt signo se esse de Familia, & de domo Regis Regum IE-
SU Christi.* Odpráwuájcy moy Rožániec (ták się assekurue sámá Nayswíetšza Pánná Rožáncowa przed B. Alanem) są to dzieci moie, Synowie y Corki moie, wšpošbrá-
cia IEZUSA Chryštusa: *Recitantes Rosarium meum, sunt Filii mei & Confratres IESU Christi.*

Pep. ser. 7.
de Rosar.

Alan. p. 2.

Winšzowáć tu mam wielkiey godnošci, osobliwšzego przywileiu, Przešwíetney Konfráternij Rožáncowey, czyli się wprzod zdumiewáć, nad ták wysokim honorem, y šczęšciem wášzym przezacni Brácia y Siostry Rožáncá Swíet. Winšzuię wam, ále nie bez podžiwienia wielkiego, ktorebym chciáł wbić w serdeczná pámięć káždemu z tey Konfráternij šłowy W. Bedy, *Probi admirabilem hominum fidelium gloriam, DEUM Patrem habemus, Matrem ipsam DEI Genitricem; Fratrem Primogenitum IESUM Christum.* O prze-
džiwna ludzi wiernych godnošci! zwšáŕczá zápišánych w Xieęę Rožáncowá Bráci, y Siostr, BOGA mieć Oycem, Nays. Pánnę zá Mátkę, IEZUSA Chryštusa zá štaršze-
go Brátá; *Non equalitate substantie, sed adoptione gratia iák mowi S. Augustyn.* Prawdá že nie co do štoty nátur zláczonych Boškiey z ludzká, ále co do przysposobienia przez šáskę, može się názwać Brátem IEZUSOWYM, nietylko ztád, že będąc Bogiem po-
rownáł się níciáko z námi, gdy się štał człowiekiem, ná podobieństwo ludzkie; *In fi-
militudinem hominum factus;* ále tež y z tey przyczyny, že się náypierwšzy w pišáł w Xie-
ęę Rožáncowá, pod Hieroglifikiem kwiecia Rožowego, bo ták owe šłowá *Ego flos cam-
pi;* iedni-šłumáczá; *ego rosa Saron;* á iešče lepiey inni; *Ego Frater Rosarum.* Ja ieštem Brátem Rožáncowym: y wiedzicť o tym potrebá, že gdy w Rožáncu mowicie Mo-
dlitwę Páńšká BOGU; Oycze náš; Chryštusiowi mowicie Brácie náš, ták S. Angu-
styn: *Qui dicit DEO Pater noster; Christo dicit Frater noster;* á nie iešče to došýć honoru dla
człowieká, bydź náležácym do Fámilij IEZUSOWEY przez Rožániec S., bydź oraz y Synem poušále BOGA nazywájácym Oycze náš? O záprawdě przyznáć muszę z
Swíetym Leonem, že to iešć godnošć náđ wšyštkie godnošci, šáski, iž BOG czło-
wieká má zá Syná, á człowiek BOGA w głos zowie Oycem: *Omnia dona hoc donum ex-
cedit, ut DEUS hominem vocet Filium, & homo DEUM nominat Patrem;* bo co niewolno pomy-
šlic Aniošom, Archaniošom, Serašimom, Cherubinom, y innym Duchom Niebieškim,
to iednym Bráci, y Sioštrom Rožáncowym powtaržáć się gódzi káždego času. O
gdybyć powtaržáli iák náyčęšciey, á przynaymniey w dni Swíete, przy publicznym
spiewaniu Rožáncow, ná ktorych ledwo się može liczyć iedno, dwoie, troie; šák,
choć w šikách štroynych ošob bez liczby. Wštyd podobno iedney, y drugiey šey Mci
iák ták przybráney, tego y owego Jego Mci ná honor MARYI záspiewáć Rožáncá, ál-
bo się przyšieć do spiewájacych go w Košciele (bodayže się to nie nie šprawdzišło,
co wynowie) toć tež y IEZUS níciáko się wštydzić będzie tákiego, gdy go áni zá
Syná Oycá Przedwiecznego z Nayswíet. Mátká swojá nieuzná, áni zá Brátá, z czym
się nie dopiero ošwiádczył: *Omniš, qui confitebitur me coram hominibus, confitebor & ego eum
coram Patre meo, qui autem negaverit me, negabo & ego eum.* Przyidžie oštátni moment ży-
cia, štáwiá weni przed oty Xiegi špraw życia nášzego, będzie y Xiegá żywotá, w
ktoreyieš się zápišáł, przez wpišanie się w Xieęę Rožáncowá, ále žeš się nie popisý-
wał w życiu z Rožáncem (chybá tylko w rękú go nosžáć kiedy, lub w Xiežce) więc
tež máš náđžiciá, otržymánie się przy wpišie Niebieškim, á zá tym y przy náđžici
zbáwienia. Myšlišć sobie kto: PrzeBOG! což się to džiać má, iam się dla tego wpi-
šáł w Bráctwo Rožáncowe, žebym z Regeštru šlug MARYI był policzony wpoczé-
Sy.

Philip. 2.

4. 7.

Can. 2. 7. 1

S. Aug. in

ps. 48.

Matth. 10.

Synow Niebá, y błogosławioney wieczności, tá moia intencya była, tá wiara, y ufność mocna, żem powinnościom zadość uczynił, wszak mię też pod grzechem swiertelnym nieobligowały, za coż bym miał bydz nie pewnym Niebá? przyjmuję reflexyą z odpowiedzią, że Intencya była árcydobra, wiara nie zła, ufność trochę zuchwała, bo czy możeż się żołnierz spodziewać czego w nadgodzie, który do párády nieśtaie nigdy, ná wartę nie idzie, od boiu stroni, co mu pomoże bárwa że iá nośi, broń ledwo nie zápiecem wisząca, y czy godzien taki zwać się żołnierzem, który oręża nie weźmie w rękę. Co proszę do zarobku pomogą komu rzemieślnicze instrumentá, co malarzowi pędzel, fárby, tablicá, kiedy tych w używaniu nie ma, y o wśzem zániedbowa konsztu, záprawne, że nic nie odniesie wzyśku. Toż o sobie rozumiey, co z ciebie zá Brát, co zá Siostrá, kiedy ty o Rożánca odprawieniu, śpiewaniu, innych do niego záchęceniu, álbo całé nie dbał, álbo máło iáko nie obowiązany pod grzechem, ále pod záługą. J nie lepieyże sobie záśłużyć tym sposobem ná łaskę u BOGA, u MARYI, niżeli ten czas strácić, ná niedbáłstwie, gnuśności, obrażie Boskiej, ná grách, ná tańcach, słowem ná złym życiu, y sprawách iego, coż tedy zá znak pokażesz godny Niebá y áffektu MARYI? nie Rożániec, bo cię od tego odsądzi sámó sumnienie. O gdyby tylko nie sámá Nayswiętsza Mátká Rożáncowa wzorem owey Mátrony Spártáńskicy, ktorey Syn gdy uciekł z bátalii, przychodzącego do domu, Męskim choć niewiásta tchnąca Duchem, ná łeb wypchnęła z pomieszkánia mówiąc: *Ź spartá, Ź me indignus, quem nec ego peperí*: Idźmi precz z domu, y z oczu niecnoto, áni Izláchetnego Spartów godzien imienia, áni mego Mácierzyństwa, ktoregom cię áni iá zrodziła. Bydz to może Kátoliku, życie to prowadzący, niby ustáwiczná woynę ná tym świecie. *Militia est vita hominis*, że gdy z tego śmiertelności zchodząc płácu, uciekać się zechcesz do Nayswiętszay Mátki Rożáncowej, álbo ucieczesz po protekcyá, podobnem cię okrzyknie słowy: *Ź spartá Ź me indignus, quem nec ego peperí*: Podź precz pártáczu nie Brácie, áni Siostro Rożáncowa, bo y tego nie godzien názwiska, ánim iá ciebie urodziła Niebu, y do Fámilij Syná mego przysposobiła, któryś się w życiu sposobić niechciał, álbo niechciała do Rożáncowego nabożeństwa: *Ź spartá* choćby do czártá, kiedyś się do BOGA nie miał w życiu, gdy do chwały iego stóniąc od niey, iakby od naywiększego niebespieczeństwa, y uciekając, iuż ty nie jesteś w Xiędze Rodzáiu IEZUSOWEGO, áni do Jego Fámilij należeć będziesz, wyguszowany z Regestru należących do Rożáncowej Xięgi, iáko się do powinności tego Bráctwa, czyli Fámilij nie znájący, otoż y iá znáć ciebie niechcę zá Syná, ánis iest godzien tego Imienia, y honoru, żebym iá ci się pokazała Mátká bydz, podź precz odemnie: *Ź, Ź me indignus, quem nec ego peperí*.

Ach Mátko miłosierdzia! Marko litosciwa! iáć to jestem jeden z odrodnych Synow Nieba, czyli Fámilij Rożáncowej, w ktoreyiem ci tak niedbale służył, zá co przeproszam cię pokornie, gwałtem się ciśnąc do nog twoich z tym oświadczeniem, że Cię iuż napotym czcić, wielbić y sławić nieprześtańe, poki Duchá stánie, tylko ty o Páni łaskáwa nieprzebráney dobroci, ktora nikogo nie opuszczała y nikim niegárdziła, nie racz y mna grzesznikiem pogardzić, y nieodrzucać mnie od swoiey opieki dziś y ná wieki Amen.

K A Z A N I E

Ná Fest S. Fránciszká Seráfickiego.

Confiteor, quia revelasti omnia mihi: Filius: Patrem. Math. II.



Zy służyć mam z milczeniem obáwionych Seráfickiemu Pátryársze Świętych rewelacyi y sekretow Boskich? czyli mu w głos winśzować tak wielkiego szczęścia, więktzey nierownie godności y honoru, że zupełną o wśzystkich sekretách Niebieskich otrzymał relacyá? Poradz mi w tym godna Audyencyo. Fránciszek S. wyznáie do BOGA mówiąc wśzystko sobie bydz nie tájno: *Revelasti omnia mihi, iá się záś do tego przyznáie: Con-*

w Krośnie
u WW.
OO. Fránciszkánów
R.P. 1747

siteor; mowięc do Fráncišká Swiętego, že tą rzeczą sámą ukryte iest przedemną wszy-
stko, *revelasti omnia mihi*, gdyż niewiem co mam ná twoy honor S. Oycze powiedzieć,
kiedy ty iuž wiesz o wszystkim, BOG ci obiawił wszystko, według zeznaney relacyi,
Confiteor quia revelasti omnia mihi. Jestci w prawdzie czego winszować, iest się z czego
cieszyć; že Fráncižek Sw. człowiek bez ále, že wszystkim utalentowany od BOGA,
tyle u niego májacy kredytu, iż mu się ze wszystkim zwierza, bo to znak osobliwszey
miłosci BOGA ku Fráncižkowi, powierzenie sekretow własnych; *Solenne amoris pignus* Sylwan.
est aromatum manifestatio. Dofyć też wiele naturalnych obiawił sekretow BOG Wszech-
mocy Salomonowi, przy używaniu mądrości, á przecię nie o wszystkim wiedział,
gdy ten po sobie zostawił niewiadomości dowod: *Tria mihi sunt difficilia, quartum penitus* Prov. 30.
ignoro. Fráncižek S. przeszedł w tym punkcie y Salomoná, májacy obiawienie wszech
rzeczy; *Confiteor*.

Juž ci to dobrze Seráficozny Pátryárcho, že wiesz o wszystkim, ále to czy dobrze
tobie sámemu powierzony iest sekret spraw Boskich, á ty się z niego spowiadasz
wszystkim; *Confiteor*. Což mi to zá sekret, kiedy o tey tájemnicy, którą ci BOG
obiawił, będą w krotce wiedzieć y wszyscy; Czy niebezpieczney dla spokojnego
życia owę zachować przestroę:

Tutius ut vivas, nemini secreta reveles.

Kilká słow sekretnych dostało uszu Doktorá Narodow Páwła S. á przecię mu się nie-
godziło o nich ani wipominieć; *Audivit arcana verba, que non licet homini loqui*. A Frán- 2. Cor. 12:
cižkowi Sw. miáloby się godzić wszystkie sekretá obiawione wypowiedzieć; což to
przeciwnego. Jeden tylko sekret wielowładney Wszehmocności swoiey Chrystus
wyiáwił przed dwiema ślepymi, wzrok im przywróciwszy, á záraz im wieczne cyt
przykazał: *Videte ne quis sciat*. Tož samo uczynił, gdy niememu usta, á głuchemu o- Math. 9.
tworzył do słuchania ušy; *Precepit eis, ne cui dicerent*; Obiawił ná gorze Tabor chwale-
bne Przemienienie swoje trzema nayukochańszym uczniom, y nátychmiast surowym
przykazem pozámykał usta; *Nemini dixeritis visionem hanc*; Tygurina wersya niesie, *Ne-*
mini dixeritis secretum hoc. Wára Uczniowie moi niech ten sekret ž. między was ná pu-
bliczną nie wychodzi gázetę, do tak ścišłego sekretu obligował Chrystus choć w pár-
tykulárnych rzeczách, dopierož w uniwersálnych dáleko większa milczenia zachodzi
obligácia, gdy się kto wszystkim zwierza, bo sekret między dwiema, á u Fráncišká
gdy uważam między wszystkimi; co zá przyczyna? domyślam ia się trochę, nie
zbládzi widzę Fráncižek S. choć ten publikuje sekret; tak Náuczyciel Chrystus, u-
czniów swych informował, przybrał ich zá sekretarzow do siebie, áby cokolwiek se-
kretnego słyszeli kiedy, y obiawionego sobie cicho do uchá, to wszystko w głos opo-
wiádali wszystkim; *Quod dico vobis in tenebris, Quod in aure auditis, predicate super teſtas*; Swię- Math. 10.
ty Hiláry wykłada; *Excelsb loquentium praconio*; to iedná rácyá: Drugá: že to słowo: *Con-* 27.
siteor, oprócz wyznania, znaczy też dziekczynienie, nie tak się tedy chespi Fráncižek
Swięty, že mu iest wszystko obiawiono, lecz dziekuje zá to, že czego podešła w in-
nych przez długie láta nie dociekała spekulácia, to iedná w Fráncižku spráwiła wszy-
stko rewelácia; *Confiteor, quia revelasti omnia mihi*: což to zá omnia? oto dáley mowi: *Filium,*
Patrem; Wszehmocność Przedwiecznego Oycá nieogárnioná, nieštworzona Syná Je-
dnorodzonego mądrość, náture Boská, y istność mam sobie obiawioná, y wszystkie
átrybutá ięgo; *Revelasti omnia mihi*: W. Bedá twierdziž. *Omnia Sacramenta Filii Pater revela-*
vit: Wszystkie tájemnice Syná Boskiego, o ktorychkolwiek wiedział Niebieski Oyciec
obiawił Fráncižkowi, y dlatego Fráncižek Swięty, przyžnáie sobie obiawione wszy-
stko, bo iakby wszystko wiedział, komu BOG ieden w náturze, troiſty w Perſonách,
nie iest táyny: *Revelasti omnia mihi Filium, Patrem*. J dáley tak explikuie: *Omnia mihi tradi-* V. Bedá
ta sunt Mundi elementa, sed hi quibus parvulis spirítu, secreta Filii Pater revelavit. Tak sobie po-
wazał BOG Fráncišká, že przy oddaniu przywiléiu krwáwemi pieczęciami wypie-
tnowanego ná ciele, otwárté oddał serce, chcąc się niby z tym áffektem ošwiadczyć,
že cokolwiek miał ukrytego w swym sercu, áby to wszystko ogládało Fráncižkowe
serce; á zá tym iuž to nie sekret co mi nieudolność mbiá powiedzieć kaže. ZE
FRANCISZEK S. WIELKIM WSZYSTKICH TAJEMNIC CHRYSŦOSOWYCH, BO CA-
LET TROYCT PRZENATSWIĘTSZEY BYŁ SEKRETARZEM; Jáwne słowá moie
niech idą ná publiczną chwałę Twoie. *Qui te revelas parvulis*; Zá interpozycyá Twojá: S. Jldeph.
Arca Sacramentorum DEI, Mistyczná árko Tájemnic Boskich N. M. P.

Kie-

- K**iedy uważam, przyznać muszę; *Confiteor*, że się nigdy bez ziemianow nie obcho-
dzi Niebo, ziemianie bez Niebá; Ma ziemiá swoich Ministrów z Niebá posłanych
od BOGA ná usługę ludziom stárájącym się o zbáwienie, to jest Aniołów Świętych.
- Hebra. 1.** *Omnes sunt administratorij Spiritus in ministerium missi, qui hereditatem capiunt salutis;* ma też y
7. 14. Niebo Ministrów własnych z ziemian ludzi godnych zasług y świętobliwego życia,
zá które różne honory y wakánsie rozdáie. Oddáło już wiecznym právem Senator-
skie Mężom Apostolskim krzeszłá, czyniąc nádzieję, że ich ná ow wielki uniwersálny
Math. 19. Trybunał ostateczny Deputácka nieminie godność; *Sedebitis & vos iudicantes;* przyjął Se-
Math 16. nat Niebieski zá Podskárbiego Koronnego Piotrá S. Apostoła: *Tibi dabo claves Regni Ca-*
Luc. 14. *elrum;* Janá S. Chrzcicielá zá Márszałká: *Ipse praebit ante faciem Domini.* Janá Ewángeli-
Apoc. 7. stę zá Kánclerzá: *Signemus servos DEI nostri.* Wybrało Niebo zá cześniká Páwła *Hic mi-*
Hymn. Ecc. *hi erit ras electionis ut portet.* Łowczym uczyniło Dominiká Świętego. *Pauper fultit Do-*
Joan. 6. *minicus, forma praxius catuli;* Kuchmistrzem Wáwrzyncá; *Affatum iam est versa & manduca,*
Krąyczym Bártlomiejá, Prowizorem Filippá; *Ducentorum denariorum panes non sufficiunt.*
Przyjęło Máteuszá zá Metrykantá: *Liber Generationis IESU Christi,* Mária zá Referenda-
rzá: *Initium S. Evangelij.* Innym inne konferowało urzędy. Dżisieyzemu też Solen-
nizántowi Fránciszkwí S. Sekretárka dostała się funkcyá nie posłednia, do ktorey że
miał byđz sposobny, záraz to wydał sekret národzenia jego, gdy długo się morduią-
cey w boleściách Matce, objáwiony przez Anioła w postaci Pielgrzymtkiey, że nie
przedzey miała byđz wolná od zwyczajnych bolow, áżby się do stáyni wynieść kazá-
Marchant. *ła, y táń go urodziła ná wzor Nayswiętszego Wielonego BOGA Mátki.* Nie w
in Bagata Páńskich pokoiách, ále w bydlecey szopie, nie w miękkich puchách, lecz w bárłogu
mizernym, nie w pieśczoney łábędzim pierzem wytkáney kolebce był kółysány, ále
w żłobie złożony iáko Chryttus, aby w tak podłym národzeniu przyszły sługá y se-
kretarz swego násládowná Páná, záraz go z wnętrzości Mácierzyńskich wyznaczył
H. f. vita tobie BOG Włzechmogący przez jednego Pielgrzymá żebrzącego Jáłmużny od Má-
in Biko-tki Fránciszká piástuiący ná ten czas dziecie nie dawno urodzone, które wzięwszy
mski Conr. ow Pielgrzym ná ręce y oblápiwszy milę, oddał własney Mácce. Rozwié ná dziecie-
de cod. Iesf. ciu powoyniki kochájąca Mátká, áż postrzegła ná ramieniu Jego Order Krzyżowy
iáko by umyślnie wycechowany. Znáń to zápewne był nie infzy, tylko ten, że Frán-
ciszek S. ná Dworze wielkiego Májestatu Páná, bo cáley Troycy Przenayświętłzey
miał byđz Sekretarzem Wielkim. Może mowić bezpiecznie Fránciszek S. do nas, co
Ad Gal. 1. Apostoł: *Placuit ei, qui me segregavit ex utero Matris meae, ut revelaret Filium suum in me.* Po-
dobało się Oycu Niebieskiemu, áby záraz z wnętrzości Mácierzyńskich wyłączył,
y oddalił od światowych ministerij czyli honorow, szczegulnie dla oddánia mi se-
kretárskiej funkcyi przez objáwienie mi Syná swego; *ut revelaret filium suum.* Syn záś
2 Joan 7. z Oycem, y z Duchem S. że jest jedno. *Pater Verbum & Spiritus S. hi tres unum sunt.*
7. 8. Wiéć gdy Oyciec Niebieski Fránciszkwí sekretnie w wnętrzościach MARYI po-
czętego, á potym prywátne w Betleemskiej stáyni urodzonego objáwił Syná swego,
przez to sámó objáwił, y siebie y Duchá Sw. zá ktorego spráwá, y dyspozycyá Oycá
Luc. 1. v. 35 Przedwiecznego, tá tajemnicá Święta skutek swoy wzięła: *Spiritus Sanctus superveniet,*
in & virtus altissimi obunbravit tibi, & quod nascetur ex te vocabitur Filius. A zá tym Fránciszek
S. cáley Troyce Przenayświętłzey był Sekretarzem.

2. Reg. 23. Wyliczájąc Pismo S. dzieła heroiczne; y Rycerskie ákcyé męznego si-
ła, y cnotá Káwalerá imieniem Bánániaszá Syná Jciady, że to miał byđz ieden ze
trzech naysilniejszych Bohatyrów wybranych z trzydziestu nayznáczniejszych ná
Dworze Monárchy Izráelskiego zostájących, wspomina y to, że go Król wielkim u-
czynił sekretarzem: *Hac fecit Bananias, ipse nominatus inter tres robustos, qui erant inter trigin-*
ta nobiliores, fecitq, cum sibi David, auricularium à secreto. Podoba mi się to zálecenie Bána-
niaszá, że z niego dobry żołnierz, y doświadczony. J to słuszná, że mu w zasługách
Dawid dał swojá sekretaryá, tylko mi się ten tytuł nie zdáie, że go sobie uczynił *Au-*
ricularium záuszniczká. Lepiey mu było oddáć Naysłáśnieyszy Pánie iáko odważnému
Rycerzowi Bułáwę, niech by był Hetmánem w woysku, á nie záuszniczkiem w po-
koju, kędy siedząc zápomni swey odwagi, mężne stráci serce, gdy nigdzie nie wyie-
dzie, iáko záuszniczká uśtáwicznie wieszáć się będzie przy uszách twoich pochlebni-
czek, donosząc plotki. A kiedy się też y do Fraucymeru twego przypnie pod kornet
uizu, y uśtáwicznie wlicé u nich będzie niby záuszniczká, rzecz to niebezpieczná dla
cie-

ciebie, przytuli go ktora niewstydliva chytrości pešna Dalila mile do siebie, y wytárguie ná nim sekret Męstwá, y odwagi, pozbáwi go pocziwości síly y mocy. Dármo Krolewkie slovo cofnáť się nie može, odmieniť się nie umie. Dufa Męstwu iego, že mu się zda ná sekretáryá, ktorego z między trzydziestu trzech wybrať y nominowať Sekretarzem: *Ipse nominatus à secreto David*. Albož to ná funkcyá sekretárská potřeba Rycerzá? maľz tak wielu przyiacioľ ná Dworze, možesz sobie inšzego obráť; nie, niemože; odpowíada uczony Lyranus: *Bonus Princeps figuratus per David, tales Secretarios cum diligentia sibi quarit*. Dobry Monárcha, ktorego Dawid figuruie, takich sekretarzóv mocnych w ięzyku, w síle nieprzeľománých z pilnošćá łobie szuka y dobiera, trzeba koniecznie ná ten urzád męžnego w rozumie, roštropnego w uwadze, gruntownego w áffekcie, y niezwycięžonego káwálerá w cnocie, ktory by byľ wedľug Augustyna Świętego: *Verá virtute fortis, nec timere audens, nec inconsultè timens*. A ktožby się to znalazľ taki? nie będę dáleko szukaľ, bo mam w domu Seráficznego Zakonu, męžnego Káwálerá Chryštusowego, iednego z między wielu Fránciszka S., ktory tak się gorno wzbiľ w šlawę, y honor niešmiertelney chwaľy, že z kommentuácyym Antoninem S. on text Pišmá Świętego; *Ascendit super Cherubim & volavit*; mowić w głos moģe, že przez cnoty, y heroiczne žycia S. dzieľá, wyleciaľ nád Cherubinow, czyli przešedľ wšyštkich Świętych. *Franciscus ascendit per virtutes, & volavit super Cherubin, hoc est, transcendit omnes Sanctos*.

Ten to prawdziwy Bananiašz došwiadczony Káwáler Chryštusow, á potym Sekretarz cáley Troycy Przenayšwiěšzey, owego Egipcyaniná czártá przeklétego pokonawšy, y wšyštkich nieprzyiacioľ dužy, w zašľugách sekretárská otrzymaľ funkcyá od Mistycznego Dawida Krolá, *fecit eum à secreto*: Bananiašz tłumáczy się; *filius Domini*. Syn Páňski, Glošá záš *interlinearis* šwiadczy, že znáczy šamego Chryštuša, ktoremu iáko człowiekowi; *Divinitas omnem scientiam contulit*; Ježeli ktory Šwiěty, to Mistyczny Bananiašz Fránciszek S. nazýwáć się može: *Filius Domini*; Syn Páňski, bo po Páňku od ša- mych Anioľow trzymány do Chrzťu, iáko się podpíšuc ná to. Patrzáć ná zdziurá- wione ręce, bok, y nogi Fránciszkowe, ledwobym nieprzyznaľ, že to ješť Chryštus, ktoremu wšelkie sekretá Boskie ša obiašwione. *Divinitas omnem scientiam contulit*. Gdyž Fránciszek Šw. *ad vivum* reprezentowaľ Chryštuša, w žyciu odebrawšy zákrwáwione blizny ná ciele swoim; byľ mu podobnym w pogárdžie šwiátá y iego mářnošći, w zá- kochániu się uboštwa, y gľebokiey pokorze: *Seraphicus Franciscus, fuit finalis Filio homi- nis, in mundi despectione, in paupertatis electione, in profunda humiliatione*; á tym šamym zášľužyľ sobie ná sekretárská funkcyá, ktorá zwykli odbierať bárdžiey mniey umiejętni, niž šenfáci, bárdžiey ludžie pokornego šercá, nižli wyniošłego ánimušu, také uformo- waľ zdánie mádry; *Revelatio secretorum DEI voluntatis, magis consuevit fieri simplicibus, quam sapientibus, magis humilibus, quam sublimibus*. Czyliž nie došyť pokory Fránciszka Šwiětego, že rádnieyžy obelgi, zelžywošći, káľumnie przyimowaľ, á niž ludžkie pochwaľy: o czym Panormitanus: *Beatus Franciscus, fuit tanta humilitatis, ut potius mallet de se vituperium audire, quam laudem*. Wiedziaľ dobrze o sobie, že byľ w dobrym poľoženiu u ludži, miány zá Šwiětego, á Šwiěty Oyciec miaľ się zá grzešžnego, ludžie go náđ Niebio- šá wynošili z iego cnót, y doškonáľego žycia, á Fránciszek S. radby się byľ w ten čas y pod šámo ukryľ piekľo, byľeby moģľ uyšć oká ludžkiego y chwaľy, to to pokorá, to unižonošć tyšácznych exáľtácyi godná, niewiele, á práwie nic o šobie rozumiaľ, áby przez to šámo wielkiey Koronney Sekretárškiey doštápiľ funkcyi wiedzác; že *Re- velatio secretorum DEI, fieri consuevit humilibus*.

Przyznaľbym iá Fránciszkowi S. že to Anioľ Páňski, ktoremu á nie komu inšzemu sekretárská ná dworze Troycy Przenayšwiěšzey godnošć prorokowaľ: *Revelabitur filius meus, cum his qui cum eo sunt*; Będžie obiašwiony Syn moy nazwany IEZUIS, z temi kto- rzy z nim wšpoľecznošći žyjá nerozdzielnéy, to ješť Oyciec, y Duch Šwiěty. Nie moģľby byľ náuczác, y opowíádáć táiemnic Boskich, y opowíádáć šwiátu, gdyby nie byľ Sekretarzem cáley Troycy Przenayšwiěšzey, ktoremu BOG otworzył wiele se- kretow y táiemnic, áby ie ogľošil ludžiom: *Revelata sunt Francisco multa secreta Divina sapientia, & celestis doctrina, qua miro fervore, civitates & castella circumiens, in populos seminavit*. Dži- wowaľ się náuce, y mádrošći šekretnie dány od BOGA Fránciszkowi, cáľy Konsistorz Rzymški, kiedy nieprzygotowány ná Kazánie, áľe ná pokorná prožbę dla wyiednánia ápprobacyi šwego Zakonu dľugo się wymawiajac šwojá proštota, y niešpošobnošćá

Hhh

ná.

Marchan.
in Bag. f. 91.

Do Flor. P.
Guilelmus
Dominic.

Berchorius

Jeremias
Ords Dom.

4. Ezdra
7. 28.

Joann. Tur
recr. Card.
Ords S.D.

Vadingues
in Annal.
Min. Annó
1217. 4. 3.

nauk, gdy się z tego obligującemu Kárdynałowi, wymówić żadnym sposobem nie mogł. Stągał na dzień nąznaczony y godzinę z Kazaniem przed Papieża y Kárdynałów, gdzie tak się zapominał, że y słowa wymówić nie mogł. Jednym razem obroci serce do BOGA, żebrząc łaski Duchá Świętego, y pomocy, w punkcie tak mu słowa z ust płynąć poczęły przerażające wszystkich słuchających sumnienia, y miękczące, że im się zdało, iakby sam Duch Przenajświętszy do ich sercá mowił, nie Franciszek. Pomysłili sobie na ten czas wszyscy y rzekli to o Franciszku, co Krolowa o

Daniel. 5. Dánielu: *Est vir, qui Spiritum DEORUM Sanctorum semper habet, ostensio secretorum & solutio inventa sunt in eo.* Już ci to oczywista że ten Mąż pobożny Duchá Bożego ma w sobie, temu BOG sekretów powierzył, w nim się umiętność wszelkich tajemnic Boskich znayduie, ktorých z trudnością poiąć nie mogli naybiegleyši Teologowie, Doktorowie; Franciszek S. łatwo spenetrował, dając mu świadectwo Seráficki Purpurat: *Pene-*

S. Bonav. *trabat Mysteriorum abscondita;* Coż znaczą owe zachwycenia częste? (między ktoremi ciało z ludźmi na ziemi; a Duszą w Niebie; a czasem y z ciałem, tak wysoko podniesiona była w górę, że go ledwo zobaczyć można było) ieżeli nie objawienia tajemnic Boskich, ktore iako sekretarz całej Trojcy Przenajświętszey miał komunikowane; *Ostensio secretorum;* Co to iest owe czterdziestodniowe zabawianie się na gorze Alwerni z ukrzyżowanym Chrystusem, ieżeli nie *ostensio secretorum.* Stawcie się pobożną myślą na tę górę, a obaczycie tę ostensję Tajemnic na Franciszká ciele, iako na Xiędze wy-

Berchorius
tit. Secret. *bite. Widział tam S. Pátryarchá Secreta Divina voluntatis, secreta DEI veritatis, secreta Divina iustitia, & qualitatis iako ie tłumaczy: Takich zaś sekretów y tajemnic Boskich, nikt dociec, nikt wyrozumieć nie umie, tylko sami Sekretarze Trojcy Przenajświętszey: mowi tenże. Verumtamen talia Secreta nesciunt, nec percipiunt, nisi secretarii DEI, quibus ipse revelare dignetur.* Toć Franciszek Sw. kiedy *penetrabat mysteriorum abscondita,* wielkim był, bo wielkiego Majestatu Pána, gdy całej Trojcy Przenajświętszey Sekretarzem.

Pf. 50. Dármo się darmo szczyciłeś niegdyś Krolu Izraeltki, że ci BOG objawił sekretá swoje, ukryte przed innemi: *Incerta & occulta manifestasti mihi.* Dálko bardziej szczycić się może Seráficzny Pátryarchá Zakonu swego Franciszek, że mu BOG objawił, czego innym nie objawił nigdy: *Incerta & occulta sunt DEUS Homo, Mater Virgo;* niewidome y skryte rzeczy, ktore BOG pod figurą objawił Prorokowi są te, że BOG stał się człowiekiem, a Pánná Márká; wszystko to widział iako Sekretarz Boski Franciszek S. y widział. Świadkiem tego iest opisany w dziełach Franciszkańskich pobożny żołnierz Jan de Gracio nązwany; że gdy w dzień narodzenia Páńskiego Sw. Pátryarchá podczas nabożeństwa zwyczajnego kazał o Krolu nowonarodzonym w Betleem, widział máleńkie dzieciátko piękney iáśności usypiające, ktore S. Franciszek mile obłapiając, y przytulając do siebie, z wielkiego áffektu zasypiać mu nie dał, y niby go budził, aby się z nim tym dłużej mógł nacieszyć.

Annal. Mi-
nor. A. 1225
pro 20. in
Bag. f. 516.

Nákoniec niech da świadectwo pobożny ow z pobożnego Szláchcicá Weneckiego Franciszkan, o którym pisze Paludánus, że S. Oyciec był Sekretarzem Boskim, kiedy raz niby z pochwał Kaznodziejńkich zgorzoney wyszedł z Kazania o Sw. Franciszku miánego, y gdy zabrał się do spoczynku, we śnie porwany w zachwycenie, widział liczną Świętych Processyá, w ktorey nieuyrzawszy S. Franciszká y iego Synow, pyta się Wodzá swego Anioła o nich; aż nádchodzi Chrystus z Nayświętszą Mátką zamykającą owę Processyá w ślicznym páłudámencie iáśnieyszym nád słońce, podniesie Chrystus ręki, aż moy Franciszek wychodzi z boku IEZUSOWEGO z chorągwią krzyżową, za ktorym iak woysko wystąpiło się zgromádenie Świętych Franciszkanow, y dewotow, aż rzecze mu Anioł, Nic niepowiedział ow Kaznodziejá, a mogłby był więcej o Franciszku powiedzieć, ktory nabożny będąc do męki Chrystusowej w boku iego spoczywa, iak widzisz. Coż to za wizya? ieżeli nie *ostensio secretorum,* gdzież się mogł więcej dowiedzieć sekretów? kiedy nie w sercu Chrystusowym, tam iego stolicá, tam krzeszło, kedy mu naywięcej sekretow chwały swojej BOG komunikował, iako obiecał: *Dabo arcana secretorum;* J komunikować iako sekretarzowi swemu nieprzeštěie dotąd: *Est DEUS in Calo revelans mysteria;* Ma BOG w Niebie w chwale wiekuištey iuż iáśniejącego ná sekretárskiey funkcyi Seráficznego Franciszkanow Oycá; Ma y na ziemi Synow Franciszká S., lubo przy zakonnych cieniách w głębokiey ukrywających się pokorze, ale co Franciszkan to sekretarz Boski. Powiedźcie mi Seráficzni Oycowie, czym się pieczętujęcie, wiem że się nie omylę, gdy powiem, że

že dwiema rukami zloženemi ná kríž, á druhim krížem między niemi wfrzodku. Ten iest cherb Seráficzego Zakonu kríž Pański, który według Augustyná Sw. iest pieczęcią: *Sigillum est crux*; Wszak pieczęć ordynaryinie do Sekretarzow należy, więc gdy ia tę pieczęć krzyżową, widzę po ścianách Kościelnych, Klastornych, ledwo że y nie w serdecznych, wyznać muszę y przyznaię: *Confiteor*, że iáko Święty wáśz Oyciec y Pátryarchá Fránciszek był wielkim, bo wielkiego Májestatu Pána gdy cáley Troycy Przenayświętszey Sekretarzem. Ták y wy wielcy Synowie iego w cnotách, wielcy w náukách, więkši w swiátobliwym žyciu iesteście sekretarzami Boskimi, którzy żarliwą w pracách Káznodžieýskich náuką y przykładem žycia, tájemnice wiáry Świętey práwie cálemu obíawiliście swiátu: w Wáżym ci to Zakonie Kościół Boży liczy Świętych Kánonizowáných dwudziestu y piáciu; Beatyfikowáných dwieście sześć, Męczenników dziewięćset, Wyznawcow cudami wślawioných tyśiáć sześćset trzydzięści, Papieżow czternástu, Kárdynałow pięćdziesiąt y siedm, Pátryarchow dwunástu, Arcybiskupow sto dwádzięściá y ósm, Biskupow Pięćset dziewięćdziesiąt y pięć; Wielkich Posłow Rzymkich, Cesarskich dwieście siedmdziesiąt, ále ná což mi po cáłym swiecie zbierać ozdoby Zakonu wáżzego; Ciebie Korono Polska wzywam ná świádectwo, kto ci náylepiey niedościgłé Tájemnice Troycy Przenayświętszey, Wcielenia Syná Boskiego, y inne obíásił? icželi nie Fránciszkáni; Kto Leszká Białe go do poznánia przcz Wiáre w Troycy Świętey iedyneho BOGA przywiódł? Fránciszkan nie zdáléká bo z Przemyślá: kto wśtydliwego Bolesłáwá, Kunegundę, y Sálomeá do swiátobliwosci záchęcił? Fránciszkan, kto Xięstwo Kijowskie Ewángeliá Świętá oświecił? Fránciszkáni Pánkrácy, Páweł, Piórr, y Leonard. Kto w Litwie był náypierwszym do obíawienia S. Kátolickiey Religij? Fránciszkáni; wszák tam Jmieniem Anioł obíawione sekretá Chréściáńskiey náuki przypieczętował žyciem. B. Leonard Kucharz ná ostre záchnięty drzewo, przy ogniu obracány, á wodą wrzącą polewány. Błogos. Fránciszek w studni zátárášowány, w Wilnie Męczenišká Koronę po Sekretárskiey funkcyi odnieśli z checiá. Czeká y was Oycowie Seráficzni, zá wáśze prace iáwne, około winnicy Chrystusowej, zá spráwiedliwe usługi świádczone swiátu, y szczere náuki, w obíáśnieniu wśelkich tájemnic Boskich, po Doktorckich laurách, Biskupich Infuśách, tryumfálna nieśmiertelney chwały Koroná; *Manet ultima Celo*.

Chronol.
Francis

Južbym zákończył, áleć mam pewny sekret wyiáwić zgromádzony w BOGU słuchacz, y przestřzedz rzetelnie: *Verbum secretum habeo ad te*; Widzę tu rožnych w dystyngwowáných stánách Urzędniów žiemskich, pytam się czy iest też tu który Sekretarz Boski? cicho o tym, co sekretarzów Diabelckich pełno wszędy, káždy zapálczywy, pássyonat, chciwy ná krew niewinná Káim, to sekretarz Diabelski, który uczy sekretney złości, y poszeplnie ná zdrádę bližniego, y cnoty, *secretum insidiatur virtuti*; w iákiey się sekretáryi kocháli bezecni stárcy, tákich iest niemálo: *Ecce ostia pomarii clausa sunt & nemo nos videt*: Oto drzwi ogrodowe zámkniete, nikt ná nas nie pátrzy, nikt nie wyiáwi sekretnych roskoszy nášzych *nemo videt*. Jest wiele y sekretarek podobnych, owey Bábilonśkiey wśzetecznicy, którym to ná sámym fronce sekret niewśtydu wydáie się iáwnie; *In fronte eius nomen scriptum Mysterium*. W tákich sekretách kto się kochá, báć się potrebá, áby w godzinę śmierci Prorockich nie powtarzáł lámentow, *Secretum meum mihi, va mihi*: Ach! iák mi ná złe wyszłá sekretárya czártowska, biádá mnie! žem mu dotrzymał sekretu: *Va mihi*! Biádá mnie! žem się kochał w sekretnych konwersácyách, potájemnych przyiáźniách: *Va mihi*! Ukrywałem złości moje, y grzechy ná sumnieniu przy spowiedžiách, rozumiejąc že ten sekret nie będzie ná plácu kiedyž tedyž, áž oto widzę dzień sádney w oczách, že wśyfstkie skrytości sercá mego cáł mu wyiáwi swiátu: *Tunc manifesta erunt abscondita, cordis; Va mihi*! Biádá mnie niešťczęśliwemu žem z nieprzyiációłmi Duszý moiey Swiátem, Ciálem, y czártem, w sekretne wchodził konfzáchty, konfidencye y iedne rozumienia; *Va mihi*! Biádá mnie, ná což mi się to przydálo? *quid prodest*? Kiedy wśyfstkie moje sekretá, potájemne owe wieczorowe, nocne niecnoty, y pokátne wednie ná fromotná májá wyniść publikę; *Tunc manifesta erunt abscondita cordis*. Zyczyež sobie ták niešťczęśliwego uyść terminu, lámentow w ostátni moment žycia, áby nášze sekretne ušomności, y defektá ludzkiey uszły wiádomosci, y cháńby cięžšzey, wyiáwciež ie BOGU przez Sákrámentálná Spowiedž, uciekájąc się do protekcyi Seráficzego Pátryarchy, á Sekretarzá Troycy Przenayświętszey

Judic.3.

Dan.13.

Apo.17.

Isaia 24.

Hhha

Bli-

Bliskim jesteś niedostępnego Majeſtátu Pána ſługą y Sekretarzem S. Oycze Fránciſzku, przyimiyże ſáſkáwym ſercem náſze ſuppliki, żebrzące zmiſłowánia Boſkiego, y odpuſzczenia grzechow, prezentuy náſze chęci do ſłużenia BOGU w Troycy Świętey iedynemu. Potrąſiaj w to S. Sekretarzu, niech náſze ſkryte ákcye, nie Chrzeſciánſkie, nie Kátolické, nie będą nikomu wiadome, tylko BOGU, abyſmy tym ſpóſobem uſpráwiedliwieni przez ſerdeczny áł y ſkruchę przy ſzczerym wyznániu náſzych niepráwoſci, uſzczęſliwieni będąc zá twoią Interceſſyą, BOGA nie ſekretnie, ále wklar mogli z Świętymi ogládać w wiecznoſci ſzczęſliwey, w rádoſci y z tobą.

I. Petr. 4. Day to miſoſciwy BOZE w Perſonách troiáki, w Boſtwie iednáki: *Ut in revelatione gloria tua gaudeamus exultantes Amen.*

K A Z A N I E

Ná Feſt Świętych Apoſt: Szymoná y Judy.

Vos de mundo non eſtis. Joan. 13.



Zkáżeſcie rodem Święci Apoſtołowie Szymonie, y Tádeuſzu? gđzie wálſzá Oyczyzná, Rodziny, kiedy nie ná tym ſwiecie: *Vos de mundo non eſtis.* Coż to zá przywilej nowy, odebráliſcie dla ſiebie, że z poſpolitego urodzenia ludźmi nie należycie do ſwiátá; *Vos de mundo non eſtis* z ktorými y ow naymędrſzy Regnant Izráełſki Sálomon iſć w paragon, czyli ſię w konput liczyć nie záwſtydził, gđy wyznał: *Et ego natus, communem accepi aerem, & in ſimiliter iacentem decidi terram:* Jia iáko y drudzy ludzie urodzony ná ziemi, do iednegoż należą ſwiátá, nie nád náture niemożąc pierwſzych Rodzicow moich, ktorých nie ſtworzył BOG w Niebie, iák Anioſow, nie ná powietrzu iáko ptáſtvo, nie w Morzu iáko ryby, nie w puſtych liſach, iáko dákcie zwierzęta, ále w ſlicznym Ráiu iáko w nayprzednieyſzey częſci ſwiátá, aby táki początek życia ſwego wziąwſzy ná nim, ználi ſię do niego, máiąc ulepione ciało z ziemi, y urodzenie ſwoie, nieprzyznawali Niebu, lub innemu ſtworzeniu lecz ziemi, iáko ſię znał do tego potomek Adámá y Ewy; á potym też Oyciec wiele Narodow Abrahám; *Dominus Cali & terra tulit me de terra natiuitatis meae:* Sam Pan Chryſtus BOG w ludzkim cieie niegdzieindziej Narodzenie odpráwił ſwoie, tylko ná ſwiecie, dáć o nim znać pod Figurą ſwiátłoſci Jan Święty, *Lux venit in mundum;* á Święci Szymon y Tádeuſz, mieliby byđz w tym ſzczęſliwi, iżby ich od ſwiátá excypował Zbáwiciel: *Vos de mundo non eſtis.* Cżemu to? cáła przyczyna niech będzie: **BO ŚWIĘCI APOSTOŁOWIE SZYMON Y TADEUSZ Z BOGA RODDEM, CZYLI OD BOGA NA ŚWIAT WYDANI LUDZIE;** *non de mundo:* O tym ná zaſzczyt Apoſtołſki, BOGU ná naywiękſzą chwałę, zá twoim biogoſtáwienſtwem; *DEI genitrix Sanctiſſima* Bogárodzico N. M. P.

Sap. 7.3. li ſię w konput liczyć nie záwſtydził, gđy wyznał: *Et ego natus, communem accepi aerem, & in ſimiliter iacentem decidi terram:* Jia iáko y drudzy ludzie urodzony ná ziemi, do iednegoż należą ſwiátá, nie nád náture niemożąc pierwſzych Rodzicow moich, ktorých nie ſtworzył BOG w Niebie, iák Anioſow, nie ná powietrzu iáko ptáſtvo, nie w Morzu iáko ryby, nie w puſtych liſach, iáko dákcie zwierzęta, ále w ſlicznym Ráiu iáko w nayprzednieyſzey częſci ſwiátá, aby táki początek życia ſwego wziąwſzy ná nim, ználi ſię do niego, máiąc ulepione ciało z ziemi, y urodzenie ſwoie, nieprzyznawali Niebu, lub innemu ſtworzeniu lecz ziemi, iáko ſię znał do tego potomek Adámá y Ewy; á potym też Oyciec wiele Narodow Abrahám; *Dominus Cali & terra tulit me de terra natiuitatis meae:* Sam Pan Chryſtus BOG w ludzkim cieie niegdzieindziej Narodzenie odpráwił ſwoie, tylko ná ſwiecie, dáć o nim znać pod Figurą ſwiátłoſci Jan Święty, *Lux venit in mundum;* á Święci Szymon y Tádeuſz, mieliby byđz w tym ſzczęſliwi, iżby ich od ſwiátá excypował Zbáwiciel: *Vos de mundo non eſtis.* Cżemu to? cáła przyczyna niech będzie: **BO ŚWIĘCI APOSTOŁOWIE SZYMON Y TADEUSZ Z BOGA RODDEM, CZYLI OD BOGA NA ŚWIAT WYDANI LUDZIE;** *non de mundo:* O tym ná zaſzczyt Apoſtołſki, BOGU ná naywiękſzą chwałę, zá twoim biogoſtáwienſtwem; *DEI genitrix Sanctiſſima* Bogárodzico N. M. P.

Gen. 24.7 Ewy; á potym też Oyciec wiele Narodow Abrahám; *Dominus Cali & terra tulit me de terra natiuitatis meae:* Sam Pan Chryſtus BOG w ludzkim cieie niegdzieindziej Narodzenie odpráwił ſwoie, tylko ná ſwiecie, dáć o nim znać pod Figurą ſwiátłoſci Jan Święty, *Lux venit in mundum;* á Święci Szymon y Tádeuſz, mieliby byđz w tym ſzczęſliwi, iżby ich od ſwiátá excypował Zbáwiciel: *Vos de mundo non eſtis.* Cżemu to? cáła przyczyna niech będzie: **BO ŚWIĘCI APOSTOŁOWIE SZYMON Y TADEUSZ Z BOGA RODDEM, CZYLI OD BOGA NA ŚWIAT WYDANI LUDZIE;** *non de mundo:* O tym ná zaſzczyt Apoſtołſki, BOGU ná naywiękſzą chwałę, zá twoim biogoſtáwienſtwem; *DEI genitrix Sanctiſſima* Bogárodzico N. M. P.

Joan. 3. 19. ich od ſwiátá excypował Zbáwiciel: *Vos de mundo non eſtis.* Cżemu to? cáła przyczyna niech będzie: **BO ŚWIĘCI APOSTOŁOWIE SZYMON Y TADEUSZ Z BOGA RODDEM, CZYLI OD BOGA NA ŚWIAT WYDANI LUDZIE;** *non de mundo:* O tym ná zaſzczyt Apoſtołſki, BOGU ná naywiękſzą chwałę, zá twoim biogoſtáwienſtwem; *DEI genitrix Sanctiſſima* Bogárodzico N. M. P.

Atanas. Or. de Ann.

L Ubo ieſt ieden ſpóſob národzenia co do ciała, iáko poſpolicie mowiem, á tyſiąc ſmłerci, áleć nie iednákowo rodźim ſię wſzyſcy co do Duſzy, bo iedni z ſwiátowych Rodzicow rodzą ſię do ſwieckich honorów, Fortun, bogactw y ziemſkich prożnoſci, drudzy ſię rodzą z pobożnych Rodzicow do ſłużenia BOGU, w cnotách Świętych, w ſpráwiedliwym życiu, w boiáźni Boſkiey y w zachowánium praw, czyli przykazań iego, y z tákich urodziła ſię Rodzicow Naydoſtoynieyſza MARYA Pánná, á potym Mátká Wcielonego Słowa, że gđyby kto nie wiedział iż z ludzkiego plemienia poſzła, widząc iey doſkonáłoſć w niepokałánym życiu nieporównáná innemu, rzekłby iż tá Pánná z BOGA rodem, czyli od BOGA ná ſwiat wydána ludziom, aby z niey wzor wſzelákiey ſwiátobliwoſci bráli, która ieſzcze w żywocie Macierzyńſkim poczęta, y záraz Święta, nigdy ſię do ſwiátá niemiála, ále do BOGA záwſze przytomnego ſobie, wſzák iá tak przywitał wielki ow Poſeł Niebieſki Archánioł Gábryeł przy zwiáſtowánium táiemnicy Wcielenia Syná Boſkiego pozdrawiaiąc: *Ave gratia plena Dominus tecum;* Z żyjących ledwo że nie w rowney pobożnoſci Oycow wydány ná ſwiat

Leu. 1.

świat z wnętrzości Mácieryńskich, y tamże poświęcony Jan Chrzciiciel, bo im Ewangelia Święta piękne daje zálecenie: *Erant ambo iusti ante DEUM, incedentes in omnibus mandatis & iustificationibus Domini sine querela.* Zápatrujacy się ná tego ostré przy światobliwości życia, wszyscy dziwowali się długo, z kąd był rodem, y nie mogąc wytrzymać dłużej, wysłali posłów pytających się kto by był: *Tu quis es? qui venturus es? an alium expectamus?* Ktos ty jest? czyli nie ten co od BOGA ma byt ná świat wydany wedlug nádziei nászych? powiedz nam, czy nie ty jesteś, czy też inszego oczekiwać mamy? *an alium expectamus?* Tak się im zdało, że Jan S. dla światobliwości wielkiej, z BOGA był rodem, czyli od BOGA dány światu, uważając w nim wszystkich dobr ziemskich wzgárdę, honoru y samego światá. O dżisicyszych Apostołách Szymonie y Tadeusz co się wam zdaie? Słyszac o podobney wzgárdzie całego światá, o wyrzeczeniu się wszystkich iego márności y zwyczáiw, o zupełnym záprzeniu się siebie samego, fortun y doczesnych sámilij? Słyszac o nieprzełománey wierze ich y miłości BOGA, dla ktorey tak wiele przeciwności, mýk y katowni wytrzymáli, śmierć nawet okrutną mężnie przyieli, gdybyście to widzieli, záprawdę przyznalibyście to w głos: *Vos de mundo non estis;* Nigdy to nie jest podobna, aby ci ludzie mieli byt rodem z światá, świat álbowiem ma tę do siebie przywarę, że twoich ziomkow zwykł delikátnie pielęgnować, piescic się z nimi, zádných nie dopuścić przykrości, w rotko'zích ciá-ła y delicyách, bogactw y dottátkow zwykł wychowywać, w wszelkich się wygodach uczy kochác, tak wszystko czynic, iák sam lubi, bo *similitudo morum & animorum est causa delictionis;* náucza S. Tomasz, Augustyn, y inni. Tych záś ktorzy się w tym wszystkim nie kochá, zá nic roskoszy, zá nic delicye światá má, iacy są z między innych Święci Szymon y Tadeusz, w nienawiści miewa, przesláduie, nástepnie ná życie sámó, y naygłówniejszym stáie się nieprzyiacielem. J ztąd znác záraz, że takowi nie są náležący do światá, wyraźnie to wszystkim Apostołom powiedział Chrestus, á między nimi y dżisicyszym Aposto'om Świętym, że nie są z tego światá: *si de mundo fuissetis, mundus quod suum est diligere, quia verò de mundo non estis, propterea odit vos mundus.* A czy mogli bárdziej nie náwidzić kogo, iák Świętych Apostołow Szymoná y Tadeusza? toć ci Święci z BOGA rodem, czyli od BOGA ná świat wydani ludzie; *non de mundo.*

Luc. 17. 6

Luc. 7.

7. 19.

S. Augu.
Chrysost.
Theoph. &
Euthymius
Cor. a Lap.

Jan. 1mó. Kínelerz Chrystusow Jan S. Ewangelistá opisuiąc niby Genealogiá IEZUSOWÁ z kąd był rodem, y tę też slepotę wyraża światá, że gdy to światło nie stworzone Chrystus, swoim záśniádło promieniem, świat go nie poznał, czyli się tak pokazał, iákby go nie znał. *In mundo erat, & mundus eum non cognovit;* Jakiz to świat? czyniá nam relacyá; *Per mundum puta homines mundo deditos, & divina non sapientes, hi non cognoverunt suum auctorem, puta Filium DEI.* Jákoż w dálszym textcie nie záli się Jan Sw. ná ten nierozumny okrag całego światá, ále ná ludzi żyjących ná nim, że poddánymi będąc, wlasnego nie przyieli Pána: *In propria venit, & sui eum non receperunt;* Uczony kommentuiąc ná ten text Ewangelij Świętey; excypnie dwunástu Apostołow, siedmdzieciát y dwóch Uczniow y innych áż do liczby 500. ktorzy z chęciá przyieli do serc swoich Pána; *Et sui non omnes, sed multi, nam nonnulli IESUM Christum receperunt, sicut 12. Apostoli 72. Discipuli & alii usq. ad 500.* Tym tedy wszystkim, ktorzy go przyieli przez wiárę, dáł moc stác się Synámi Boskiemi, to jest (iákó Grecki text explikuie) dáł im tę godność, wolność, práwo, że się názywać mogá Synámi Boskiemi, nie przez náture, ále przez uczestnictwo y láskę, ieżeli wolnym sercem zechcá w niego wierzyć, y Sákrámentá wszystkie do wiáry náležące przyiác, oraz mu byt posłusznemy: Taká im dáł moc, że nie ze krwie ciáła, ani z woli ludzkiej, ále z BOGA są urodzeni: *Quotquot autem receperunt eum, dedit eis potestatem filios DEI fieri, his: qui credunt in eum ex DEO nati sunt.* Bierzmyż teraz proceder życia Świętych Apostołow Szymoná y Tadeusza, á wyidzie ná to, że są z BOGA rodem; *Ex DEO nati sunt.* Jeżeli uważác będziemy urodzenie ich náaturalne, wyznác musiem, iż są bliscy krewni, bo cioteczni bracia Wcielonego BOGA; Ci że przyieli, y poznali Pána swego, á BOGA Wcielonego, sam urząd świadczy Apostolski, gdy w niego uwierzyli. *Simon t'umaczy się obediens posłuszny.* Lukasz go S. názywa *Zelotes* zárlivy; Snác że między innemi cnotámi, naybárdziej w nim wydawała się zárlivóść, o rozspretstrzenienie Wiáry Świętey Kátolickiej, ktorá z Świętym Tadeuszem rozšírzali w Persyi, *Thadeus* znaczy *Laus, Laudatio* bo niczego więcey nie szukał z Szymonem Świętym, tylko jedney chwały Boskiej, przez

Hhh3

pro-

- promocyą Wiary, y opowiadanie iednego w Troycy S. BOGA. Co do posłuszeństwa, tak się w tey cnocie wycwiczonemi pokazali, żeby naytrudniejszy rozkazy IEZUSOWE pełnili z chęcią. Kazał się im BOG wyrzec światła, y iego próżności znikomych *Simon Obediens* posłuszny. *Tbadeus laus* pochwalił, że to dobrze, y sam tak uczynił iak Szymon. Kazał się im wyprzysięć siebie śaniych y zaprzec, uczynili: kazał iść opowiadać Wiarę po Egipcie, y Mezopotámij, którą przyieli śami; *Ecce ego mitto vos*; poszli, a tym śamym pokazali się bydź z BOGA rodem, bo według Janá Sw.
1. Joan. 5. *Omnis qui credit, quoniam IESUS est Christus, ex DEO natus est.* Każdy wierzący w IEZUSA, że iest Chrystus, to iest BOG prawdziwy w ludzkim cieie, z BOGA rodem iest; dokumentem tey prawdy iest posłuszeństwo. *Qui ex DEO est, verba DEI audit;* Za przyjęciem Wiary S. y poznaniem Chrystusa BOGA prawego, dał im moc stać się Synami Boskimi: *Dedit eis potestatem filios DEI fieri, qui ex DEO nati sunt,* a zátym są z BOGA rodem, to iest z woli Boskiej, z przeznaczenia, y wybrania, oraz y miłości iego przez łaskę poświęcającą, przez którą człowiek odradza się ná duszy, y tak usprawniowany zostáie, że z światowego stáie się duchowny, z grzesznego Świety, z niesprawiedliwego sprawiedliwy, z nieprzyiaciela przyjaciel, owszem Syn Boski: tak
- Cornel. kommentuie: *Ex DEO nati sunt, id est ex DEI gratia, per quam mens hominis antea carnalis, regeneratur & iustificatur, itaq; homo fit spiritalis, iustus, Sanctus, amicus, imò Filius DEI;* toć nie iest nic niepodobnego, że Świeci Apostołowie Szymon y Tadeusz byli z BOGA rodem, bo więcej im przyznawał Hetman Woytk Bábilońskich stánawszy przed Krolem w 6000. Ludu nawróconego do Chrystusa: *Isti sunt Dñi o Rex, latentes in humana esfigie.* Król Abagar obaczywszy Sw. Jude. *Verè discipulus est Christi Filius DEI vivi.* Tak podobnych czyniły BOGU ludzkie zdánia, że ich Bogami utáionemi w ludzkim cieie bydź rozumieli, lubo niemi nie byli, tylko z BOGA rodem przez náśladowanie cnót y obyczajów, nic światowego nie przypuszczając do serca, oprócz śamego BOGA, za ktorego mężnie walczyli z nieprzyaciołmi, iako drugi Moyżesz y Aáron, stáneli przed Tyránem Czárnoksiężnikiem w Persyi, który ná nich wysworował wszytkie zmiie, y padálce. Rzucili Apostołowie láski, aż z nich stáneli smoki, które y gádziny pożarły, y nowych Kuglarzow Zambre y Arfaxa; Zaćmiono fałszywemi Niebo obłokami, y pioruny bić poczęły, a słońce y Miesiąc do nog Apostołskich spadają, niby pokazując, że ci zwycięzcy są z BOGA rodem. *Qui vicerit, ero illi DEUS, ille mihi erit filius.*
- Apos. 1.

My zkad rodem Chrześcíanie? z krotkiej doydziem reflexyi. To pewna, że ile w Wierze Świętey Kátolickiey urodzeni mówić o sobie moglibyśmy owe z dziejów Apostołskich słowá, że iesteśmy Boskim rodziem, czyli z BOGA rodem przez łaskę:

Ad. 17. 19. *Ipsi enim & genus sumus;* nietylko ztąd, że iesteśmy dziećmi rąk wszechmocnych iego przez stworzenie, ále że nam dał moc stać się Synami swemi, przez przyspolobienie nas sobie: *bis qui credunt, dedit potestatem filios DEI fieri, qui ex DEO nati sunt,* moglibyśmy tedy to mówić o sobie, ále czy słusznie? o tym kwestya, którą S. Jan Apostoł tak rezolwue, opisując znaki zkad kto rodem: *Omnis qui natus est ex DEO, peccatum non facit.*

Joan. 13. v. 9. Każdy kto iest rodem z BOGA, grzechu nie czyni, ná żadnę nieprawość nie łatwo się odważa. Ach! siłazbym was mogli náliczyć bez grzechu Kátolicy, ieżeliż ktokolwiek iest tak usprawiedliwiony przed Bogiem, iż żadney ná sumnieniu nie ma zmázy grzechowey, niech się odezwie, a powinziuię mu całym sercem, bo sobie nie mogę, wiedząc iak wielki iestem grzesznik, zapámietáły w złościach moich, że ledwo iest który dzień, co mówię, ledwo która godziná, żeby w nią dobro nieskończone BOGA moiego nieobraził, a tym śamym z Syná Boskiego nieprzemienił się w syná Czártowskiego, bo: *qui facit peccatum, ex Diabolo est;* mowi tenże Jan Sw. kto grzech popełnia zwłaszcza śmiertelny, z Diabła iest rodem, nie z BOGA.

Coż wy też rozumiecie o sobie słuchacze? nie mogłżeby wam ná oczy wyrzucić

Joan. 8. v. 44. Chrystus co niegdys niezbożnym Farużom: *Vos ex Patre Diabolo estis, & desideria Patris vestri vultis facere.* Wy iesteście rodem z Oycá Diabła, y pożądliwościami iego chcecie zádofyc czynić. Diabeł od początku stworzenia swego zawsze grzeszy pychą, nieposłuszeństwem, nienawiścią BOGA, y tego chce, áby tak każdy grzeszył. Ty też złośliwy człowiecze, czy nie náśladuiesz go iak Oycá? od powzięcia rozumu swego kochając się w wyniosłości, tego y owego, tę y owę, przenosząc okiem? nie sprzeciwiając że się BOGU w niezáchowaniu praw iego? nieczyniąc tego, co BOG chce

chce dla twego dobrego ná wicki, ále to co czart podáie, dla doczesnego ukontento-
wánia dosyć krotkiego, toś ty nie z diabła rodem? niekochasz BOGA, iák y czárt (o
niewdzięczności ludzka) od ktorego masz to wsyztko, co masz, y drowie, y życie, y
honor, y fortunę, y ieszcze w obietnicy Krolestwo Niebieskie, y nie kochác BOGA
przynajmniey zá to? kiedy nie dla godności Jego (o złości w ludziách Diabelska!)
Diabeł od stworzenia świata, záboycą iest Dusz ludzkich, pociągáiąc ie ná zgubę wie-
czną wszelkiemi sposobámi. Ty człowiecze máłóżeś Dusz przez zły przykład ży-
cia, przez namowy do grzechu wprowadzenie, przez zgorzzenie pociągnął zá sobą do
piekła. Ach póžal się BOZE! Czárt był stworzony w niewinności, y sprawiedli-
wości, ále tey niedotrzymał BOGU; toś ty nie z diabła rodem, który nie tylko pier-
wszey niewinności wziętey ná Chrzcie Świętym, ále teź przy Sakraméntálnych Spo-
wiedziách odebránego tyle rázy usprawiedliwienia nie dotrzymał BOGU, y dotąd nie
dotrzymujesz? O wzgárdo BOGA meiego! o człowiecze w rozum obrány! gdyby
cię Krol, Xiążę iáki, álbo Pan chciał przywłaszczyc zá swoje dítě, czy trzymałbyś
się Rodzicow swoich w ubóstwie, y w ostatnicy mizeryi będących? dopieroż iákiego
kostery, Filutá, Odártná? nigdy; BOG cię przysposobił zá Syná swego przez lá-
skę y pielęgnue cię iák dítě, á czemuż się go cáłym nie trzymasz sercem? zá co
odstepujesz przez przestępstwa praw iego, á z nieprzyjaciółmi y iego y swemi trzy-
masz, iákbyś z nich był rodem, nie z BOGA. Ey człowiecze táki! ey ludzie! poki
was BOG ma ieszcze zá swoich, mieycieź wy teź BOGA zá BOGA swego, álbo-
wiem będzie ten czas, w który się spełni obietnicá Boska: *Non populus meus iam vos, non* Osea 2.
populus meus, & ego non ero vester. Już wy ludzie nie moje dzieci, nie, áni ia wászym
Oycem, iák mnie názywacie w pacierzu mówiąc: Oycze náš, któryś iest w Niebie-
siech &c. już y wy nie moi, y ia nie będę wász, *& ego non ero vester.*

Ná Obrázie od S. Tadeusza odebránym w podárunku, często w pokoiách Krole-
wskich násmiejącym cudownie, przypisał Król Abágar: *Spes nulli unquam imponit, quam quis*
in te Chryste ponit: *Nikogo nigdy nádzieia nie zdradza*

Gdy się z nią w Tobie kto Chryste zásadza.

To ia sámó nie iuż literálne wyrażam ná piśmie, ále usty w głos wyrażam *Spes nulli*
unquam; &c. A kiedy ták gruntowny w sercu twym zakładam fundáment moicy ná-
dziei, nie wyrzekayże się mnie nigdy, á ia ciebie nie odrzekę się ná wicki, żeś Pan y
BOG moy Amen.

KAZANIE I.

Ná Fest Wsyzkich Świętych.

Gaudete, quia merces copiosa est in Calis. Math. 3.

w Stárey
wfi R. P.
1747.



Yż się to rádować mamy ná ziemskim pádole płáczu żyjący ludzie!
gaudete; nam że się cieszyć każe Ewángelistá Páński? gaudete; á z czegoż?
quoniam merces copiosa est in Calis: J toż strapione ma rozweselać fercá ná-
íze? to, nie co inszego: Ach! máła pociechá, coź nam z tego że Święci
Páńscy wiecznego w Niebie zázywáią szczęścia, á my ná ziemi rózne
utrapienia, mizerye, kłopoty, uciški, y dolegliwości ponosić musiem. Święci iuż ná
mecie nieśmiertelnego życia bezpiecznie stoią, po ziemskiey podroży wieczney odpo-
czynek máiąc: *Iusti in perpetuum vivent,* á nas, zmordowanych przy pracách wątpliwych Pf. 36.29.
w drodze wieczności, rózne ścieszki ciáśne, rózne zdrády, y náizdy przytrzymuiąc
káżdego momentu, śmiertelną życia pokázuia minútę: *moriens & non viues.* Niebiescy Jf. 38.1.
mieszkańcy w złotyeh koronách, czyli w zwyciężkach laurách, wygráná swoią szczy-
cá się śmieie, w száty nád śnieg wybielone przybráni z pálmami w rękú: *Amicti stolis* Apoc. 7.
albis, & palma in manibus eorum, w wszelkie żywności dostátne obituią fruktá, do násy-
cenia záwżie májący káždy bez pracy: *Panem Cali dedit eis,* w nieustánnych tráktámen-
tách dni swoje prowadząc: *Comedite amici & inebriamini charissimi;* My z potem czolá Cant. 5.1.1
wrzu-

- wrzucamy w ziemię nasienia, dla przyszłego pożytku, często ofychając w uprągnię-
niach, myślę czy słońce nie spali, czy wiatr nie połamie, czy rzeki nie zamułą, czy
deszcze nie zgnoią, czy nie zepsuie zimą, każdy z nas skwirczy, że od głodu ledwo
Luo. 15. nie umiera z owym marnotrawnym synem: *Ego autem hic fame pereo*: W gorney Oy.
czytnie nie znają co to jest żal, smutek, albo iaka przykreść, ciesząc się muzyką A-
Apo. 21. 4. nielską, y wdzięcznym ich pieniem na wieki: *Neg, luctus, neg, dolor erit ultra*: My w ką-
żdey rzeczy nic nie widziem, tylko smutek, płacz, y udrczenie: *Ecce universa vanitas, &*
afflictio Spiritus: Ze insze pomine ich szczęśliwości, iednę nayofobliwszą wspominam,
iż w chwale wiekuiştey widzą y oglądają BOGA Stworcę swojego, Odkupiciela tego,
S. Bernard. ktory ich uwielbił, w nim widzą wszystko, w nim mają cokolwiek chcą: *Hac est plena*
beatitudo, & tota glorificatio hominis, videre faciem DEI sui, qui fecit eum, qui salvavit eum, qui glo-
rificavit eum: Zgoła co tam za rokoszy, co za ukontentowania mają Święci z samego
widzenia śliczney twarzy BOGA w chwale swoiey, wypowiedzieć tego nie można:
S. August. *Qualis sit hac gloria, quantoq, splendore praeferat, explicare non possumus*. J coż to za materya
ser. 1. de nam mizernym ziemianom do radości: że się komu inszemu cieszyć każą w Niebie,
verb. Apost. nam się cieszyć każą na ziemi: *gaudete*; Uczony á lapide głosić, zachęcając do weso-
nec oculus łości; *gaudete, quia & vos manet ampla merces in Calis*; radujcie się, bo y was czeka dostate-
vidit &c. czna zapłata w Niebie. Dáie szczerze BOG wybranym swoim Niebieskie fortuny,
y nigdy mu zbywać na nich nie będzie. Zadną choynością nieprzebrane u BOGA
fkárby, nie zazdrość ich Świętym Pańskim, bądź tego pewny, że y dla ciebie wystár-
czy, bać się o to niepotrzebá, BOG iest Wszechmogący, wieczny, y nieśmiertelny,
S. August. wybija każdemu z głowy smutną meláncolią: *Times ne forte non habeat, quod det, Omni-*
potens est, noli timere, ne non sit, quod est; Immortalis est, perpetuus est, securus esto. á ia dodáie:
hilaris esto; Bądźmy wszyscy weseli w BOGU, bo dziś y Kościół S. sposobi nas do we-
sołości od tych słów zaczynając Mszą Świętą: *Gaudeamus omnes in Domino, y sam Chry-*
stus smutnym byđz nie każe; Gaudete & exultate Radujcie się, y weselcie się; *gaudete: BO*
ZA KROTKIE W ZYCIE NASZYM PRACE Y NAS PEWNE, OBFITE Z WSZYSTKIE-
MI SWIĘTEMI W NADGRODZIE CZEKAJĄ PLACE: J za tę lichą pracę, nie inney
prágne płacy; tylko ciebie samego BOGA, na ktorego cześć, y chwałę mówić będę
Gen. 15. v. 1 w nádziecie obietnicy twoiey: *Merces tua magna ero nimis*; Dopomożesz mi do tego
Germ. *Premium pramiorum: N. M. P.*
Const. in
Encom. V.
- J**Uż to doświadczona, że bez prace, nie bywają kołacze Pobożni słuchacze; nie bę-
dzie zbierał stokrotnych ziarn zboża rolnik, ieżli do uprawienia oneyże nie przyło-
ży prace. Nácierpi się biedy, y głodu, y niedostatku rzemieślnik, ieżli co w rękę do
Pf. 127. roboty nie weźmie, nie wiele się opasie, kto się na cudze zapátruie ręce; *Labores manu-*
um tuarum manducabis, & bene tibi erit: Nie miałaby tak bogatego złotey wolności splendo-
ru Koroná Polka; gdyby nie krwáwa dawnych Antenatow w polu Mársowym praca
na niey tak drogich Oyczytych Káwałow chwały nie náwieszała Kleynotow. Nie
byliby w tey sławie Rzymianie, gdyby się byli do Kápitolium o palmę nie ubiegáli
zwycięzką; fortune bowiem szczęścia, honor y sławę pracowitym ludziom Bogo-
wie dáją: *Dii bona laboribus vendunt*: ále długoż tu nadgradá trwać zwykła? dłużey podo-
bno pracować drugiemu potrzebá, niżeli się u światá dośłuży chlebá; Náprácuie się
nie ieden áż do krwáwego potu, y za fátygi swoje doczekać się rekompensy nie mó-
że. Przyimuie Pan, albo Páni sługę, y pyta się iakiey pretenduie nagrody? iák drugi
Este. 5. 3. Afwerus przychodzący z prozbą Estery: *Quid vis? dabitur tibi*; powie sługá tyle, albo ty-
le; dobrze *dabitur tibi*; gotow dáć wszystko, czy suchedni, czy bárwę; *dabitur*; máła to
rzecz. *Afwerus*: tłumaczy się *Princeps*, albo też *Caput* iákże przyidzie zapłacić słudze,
áż moy Pan, albo Páni *Caput* do głowy iákby sługę wykwitować, nic nie dáć, wymy-
śliwszy sobie iaki pretext, tak dalece, że nie ieden z Patryarchą Já kubem; żalącym się
Gen. 31. 4. na Pána swego Lábaná, uskarżać musi: *Proditurasti mercedem meam decem vicibus*. To taka
bywa rekompensa światowa za prace, iednych máła, á drugich nie dochodzi żadna.
Lepiey daleko pracować, y służyć BOGU, ktorego zapłata, y wielka, y obfita, y pe-
Joan. 14. wna: *Non quomodo mundus dat, ego do vobis*; bo za krotkie prace w życiu naszym y nas pe-
27. wne, obfite z wszystkimi Świętymi w nagrodzie czekają płace.

Niemogą bowiem byđz prace dłuższe nád życie ludzkie, ktore tak iest krotkie iáko
mgła, gdy się pokaże przed wschodem słońca, á potym zniknie wprętc; że niewie-
dzieć

dzieć kiedy z oczu zchodzi. *Qua est enim vita vestra, vapor ad modicum parens, & deinceps ex-terminabitur:* Skárzył się ná krotkość życia swego Job cierpliwy: *Dies mei velociores fuerunt cursore:* Dni moie prędzey minie ułży náđ beguná, bo ten lubo přetko biega, ma i dnak ten czas wolny, ktorego álbo spi, álbo się posila iákim pokármem, dni zaś życia luřzkiego bez odpoczynku ták ubiegáją bez zabáwy, iák wodá w morzu; do ktorego kropli przytowná ie Mędrzec: *Quasi gutta aqua maris deputata sunt.* Wpuść álbo wiem w głébokość morská kroplę wody, áni ieý znác będzie w niezgruntowanym Oceanie, iák iá pochłonie, y uciecze. Ták dni życia nášzego są mále w swoiey krotkości, że ich nieznác przy wieczności. Dzieśięćkroć stotyřicy lat ábyś pracował na Niebo człowiecze (ábyś żył ták długo) krotka to praca, nie to ieřt przeciwno nagrodzie wieczney, ktora nigdy nie ma końca y nieć nie będzie: *Decies centena millia annorum in labore quid valet? habent finem, quod tibi dabo, (ait Dominus) non habebit finem.*

Jf. 4. 15.

Job. 9. 25.

Ecc. 18. 8.

S. August. in Ps. 93.

Gen. 32. Wyprácowány w Domu Labána przez lat dwáđiesięć Jákub Pátryárchá, powracájący z řuřby z nagrodá swojá, wielce się obawiał Brátá swego Ezawa, idácego przeciwno sobie, ktory niřeli doszedł, miał náđzieię Jákub że w podroży będzie miał noc řpokoiná, áž oto mąż iákis náđszedł go, nuř zá pásy z nim do řamego ráná, nie mogąc go pokonác y zwyciężyć, prošł się Jákubowi, áby go puřcił, czego gdy uczynić niechciał, pyta się o Jmię řego; odpowie: Jákub; rzecze ow Mąż; *Nequaquam Jacob appellabitur nomen tuum, sed Israel.* Dziwna to iákás historia, że Jákub do ziemi Betel idąc rákiey záżył pracy, řil nádwereżył, czemu nie w ten czas, gdy z niey wychodził do Labána, álbo gdy ná puřczy pář owce iego, ále gdy powracał. Uczony Sylweira: *Significat, quod ad ingrediendam veram terram promissionis, necesse sit, prius luctamine, lachrymis, & oratione exerceri.* I to nie mniey rzecz podziwienia godna, zá co mu odmienił Jmię Anioł pářuiący się z nim: *Nequaquam Jacob appellabitur, sed Israel:* z Jákobá uczynił Izraēlem, Betel tákáczy się Domus DEI, Jacob supplantator przez ktorego máją się rozumieć krotkie prace terážnieřszego życia nášzego: Izraēl toř řámo, co videns DEUM to ieřt nagrodá wiecznego błogóřłáwienřtwá, iákó uczony á Lápidem wykłáda. Nie wprzod tedy Jákub był dopuřczony do ziemi Betel, áž się napářłował z Aniořem, podbił go práwie pod moc řwoiey: supplantator; toř dopiero zá krotká pracę, řtał się řrael, videns DEUM, godzien ogláđáć BOGA; przez co z uczonym Sylweirá, má się rozumieć, że niřeli wniyđziem do prawđiwey ziemi obiecáney Królestwá Niebieskiego, trzebá byđż supplantátorem, podbić sobie pod moc wřzyřtkich nieprzyiacioř, lubo z pracá, wřzyřtkie pářyc w sobie przez róřne řpořoby, iuř řzami pokutnemi, iuř modlitwá, iuř cnotliwemi ákcyámi, to to znáczy historia námiéniona: *Significat, quod ad ingrediendam veram terram promissionis, necesse sit prius luctamine, lachrymis, & oratione exerceri.* Trzebá nam w tey podroży życia, ktora figurue Jmię Jákubá, podiáć cokolwiek pracy, y byđż Jákubámi, ábyřmy byli řzraēlami z widzenia BOGA cieszącemi się w Oyczyźnie Niebieskiej, ze wřzyřtkimi řwięćmi. *Per Jacob status via, per Israel status Patria, in via enim oportet luctari, in Patria videtur DEUS.* Toř dopiero prawđzić się o káždym mogą Dawidá řłowá: *Exultabit Jacob, & latabitur Israel;* mowić ná ten czas káždy o sobie może, że zá krotkie prace, wieczne odpoczynku Niebieskiego w náđgrodzie odbierze płace: *Modicum laboravi, & inveni mihi requiem multam;* bo według řw. Leoná. *Non dormientibus provenit Regnum Calorum, sed in mandatis DEI laborantibus:* Mářom pracy podiáł, á wielki po niey znalazł řm spoczynek; bo nie řpiácyym dostać się Królestwo Niebieskie; ále prácuácyym w drodze Przykazáń Bořkich.

Sylve. in Ioan. 16.

Hugo Car.

Ps. 13.

Ecc. 51.

S. Leo ser. 1 in Solem. Epiphania.

3. Reg. 7. Misterney řruktury pářác wybudowářszy řálon, ktorego áppáren-
cyi wřzyřkiey wyliczyć niepodobno, to tylko námiéniam, że teř wystáwił dzieřięć Kolumn z Koronámi, mięđzy ktoremi widziáne były lwy, wořy, y Cherubinowie: *Et inter coronulas, Leones, & boves, & Cherubin:* Nie práktykowána to iákás řruktura, nieřly-
cháney mody. Mářdy Król zdáć się, á nieróřtropnie sobie w tym postápił: że Cherubinow mięđzy byđłétá policzył, co mi zá ozdóbá z wořu w koronie; co zá konne-
xya Cherubiná z wořmi, Cherubin iákó Duch Niebieski, řzybki, lekki w locie, woř iákó ziemiá cięřki, ledwo co postápi ná nim. Nie gáni tey dyspozycyi řáloná: *Salomon Myſti'e declaravit, instar hominum nobis in Ecclesia laborandum esse, si Cherubim & Sanctorum fortis participes esse velimus.* Nie ináczey się řposobili do odebránia wieczney nagrody w Niebie, tylko przez prace, ktore záwřze mieli przed oczymá řwięći Páńřcy, káždy może wyznác, że y kroku iednego nieuczynił w życiu, ktoryby mu nie przyředł

Bessens De. min. 78. 6.

Psal. 72.

z pracą: *Labor est ante me, donec intrem in sanctuarium DEI.* Krwawo pracował Chrystus, BOG y człowiek dla Niebá, a to szczególnie na przykład nam; abyśmy się nie lenili krotkie ponosić prace w tym długim życiu dla wieczney zapłaty.

Krolowa Niebá y ziemie Nayswięta MARYA Panna y tá nie bez pracy była, w u-
stawiczney pokorze ćwicząc się, y posłuszeństwie. Aniołowie Święci w statecznym
służeniu BOGU; Pátryarchowie w szczodrośliwości, y rozdawaniu jałmużn, w u-
czynkach miłosiernych. Prorocy w obiaśnieniu Wiary, y naukach prawdy; Aposto-
łowie w dobrowolnym uboŃstwie niedostatku, y w zgárdzie światá: Męczennicy wzno-
szeniu cierpliwym prześladowania, mąk y kátowni, Wyznawcy w nieustánnym wiel-
bieniu BOGA y w strzeżliwosci oŃobliwszey. PuŃtelnicy w głąbokich kontem-
placyách miłości BOGA, y wieczności. Pánni niewinne, młodzińcy w nienaru-
Ńzoney czystosci záchowaniu. Jnni w innych pracách służyli BOGU, które opisuje:

S. Thom. á
kem. lib. I.
Cap. 18.

*Sancti & amici Christi, Domino servierunt in fame & siti, in frigore & auditate, in laboratione & fatiga-
tione, in Vigiliis, & ieiuniis, in Oratationibus, & meditationibus sanctis, in persecutionibus, & opprobriis
multis.* Takiey pracy przykładali dla Niebá Święci Páńscy, że z nich kádemu nie
ciężko było wszystko to wypełnić, aby tylko z Bogiem w chwale wiekuiŃstey cieszyć
się mogli ná wieki, tey tylko zá krotkie prace swoje żádali nagrody: którą y my z
wszystkimi cieszyć się możemy, ale sami niechcem dla mizernego honoru y próżney
chluby; z potem czolá pracuiem áż do śmierci dla mizernego zysku, fortuny, dobrá
doczesnego, z którego sobie nie weźmiem po śmierci, samo náwet ciało, które
pielegnujemy, farbuiemy, głądziemy, strojemy, brzydkiemu robáctwu dostánie się ná
páŃstwę: duszá iedynaczká gdzie się obróci? nie wiem, czy do Niebá ná zbáwienie wie-
czne, czy do piekła ná potępienie z czárti, a przecie sobie tego nieuwáżamy, lekce
sobie wáżąc prace nie ustánné dla próżności, a dla BOGA, dla zbáwienia duszy swo-
iey ciężki moment, áłbo godziná. Ach! wŃtyd y sromotá, że dla BOGA tak máło,
dla światá wiécey, dla Niebá z niechęciá, dla ziemi z ochotá podcymuiem prace. O
gdybyśmy przynajmniey tyle dla BOGA, ile dla światá, tyle dla zbáwienia, ile dla
ziemi, tyle dla cnoty, ile dla niepráwosci trawili czásu. Woła z áżalem S. Chryzolog;
o iákbyśmy byli szczęśliwi.

Psal. 105.

Dobrze o nas nápiŃał PŃálmistá Páński: *Pro nihilo habuerunt terram desiderabilem* zá nie so-
bie ludzie mieli požádaná ziemię, mizerny targ ná którym cále dopóldnie trawicie
bez przykroŃci, a w KoŃsciele ná MŃzy Świętey, ná Kazániu tęŃkno puŃgodziny, ni-
kczemna roŃkosz ciáŃlá, honorek iáki, lub dobre mienie wzgárdę BOGA y Niebá czy-
ni, że o nie w cále niedbamy: *pro nihilo habuerunt.* Závolać tu muszę z niecierpliwoŃci
Ńłowy owego Pána pobożnego Angielskiego Kánclerzá, a potym zá Wiárę Męczen-
niká. Ten gdy przechodząc przez pokoy raz y drugi, y dzieŃŃaty, widziaŃ długo stro-
iáć się Pánnę słuźbiŃtá żony Ńwey, bo przez trzy godziny, oŃlknáŃ iá: *O te nimis fatu-
am! si quartam partem laborum horum DEO impendisses, quantam Calum habuisses.* O głąpia nie-
wiáŃŃto, gdybyś była czwartá część tych prac BOGU poświęciá, iákabyś była miała
nagrodę wieczná w Niebie, a teraz zá tak długá robotę, ieźeli dla próżności, dla o-
Ńtentacyi, w rekompensę odbierzesz piekło.

Przyidzie podobno ná to z owym młodym PonyuŃzem Rzymskim, który dla nied-
báŃstwá gdy przegraŃ spráwę dziedzictwá wielkiego, wpadŃszy w ŃzalenŃstwo, we dnie
y w nocy lámentowaŃ: *Patrum labores perdidi:* Oycowskie prace márné ŃtáciŃem. Lá-
mentować bédziesz w piekle; ách biádá mnie nieŃzczęŃliwemu! zem prace Oyco-
wskie Syn márnotravny utráciŃ; *Patrum labores perdidi:* Oyciec moy Niebieski BOG
Ńworzył mnie, ábym krotko pracuiąc ná tym Ńwiecie, z nim się cieszył w Niebie,
gdzie mi zákupiŃ dziedzictwo wiecznym práwem, Krwia NayswiętŃszá przelaná wypi-
Ńánnym Syn Jednorodzony, a iam to wszystko przez niedbáŃstwo utráciŃ. *Patrum labores
perdidi:* Ach nieŃŃety! coź czynić będę, Ńłyszę że wpuŃrowiennicy moi, Ziomkowie,
Krewni, Rodzice, Brácia cieszą się wieczná z wszystkimi Świętymi nagrodá, iam
tylko przeklęty grzeŃŃnik zápámiętaŃy w gnuŃnym leniŃstwie záleżaŃ pole, gdym dzie-
dzictwá tak wielkiego Ńzácenku poŃtradaŃy z práwám się wyzuŃł: *Patrum labores perdidi:*
O duszo moiá! gotuy się gotuy do piekielney Oycyzny, kiedyŃ Niebieskicy z ciáŃłem
zániebáŃa, pracowaŃs z ciáŃłem ná piekło, áż do zmordowania w niepráwosciách:
Lassati sumus in via iniquitatis; bédziesz miała z czárti Ńpoczynek bez pokoiu. Ale Ńtoy
ChrzeŃciáńŃka Duszo, powŃŃiágniy się w Ńwey desperacyi, máŃz ieźcze czás do ode-
brá-

brania tego, coſ utracić, tylko doſoż pracy w nabożeńſtwie, w ſzukaniu chwały Bo-
ſkiej, y zbawienia, bo cała zaſługa Niebá ieſt ná woli kaźdego, wiele chceſz, zaſłu-
guieſz, miey więc wielką wolę, albo chęć do pracy, ieżeli chceſz mieć wielkie zaſłu-
gi, y płace: *Totum meritum eſt in voluntate, quantum vis, tantum mereris, fac ergo magnam vo-*
luntatem, ſi vis habere magnum meritum; á tak ieżeli ſię lenić nie będzieſz Magna tibi merces,
magnus olympus erit.

S. Bernard.
de interna
Domo 8.

W czym dopomożcie nam niegodnym wſzyſcy Święci, y Święte BOZE, przy-
czyńcie ſię z námi grzeſznymi, ábyſmy przy ſerdecznych żalách za grzechy ſtráco-
ną łáſkę znaleźli u BOGA; znalazłſzy łáſkę, znaleźli y zbawienie wieczne, á luboſmy
nie zaſłużyli ná nie, wy nam użyczcie zaſług ſwoich, ábyſmy wraz z wámi po wie-
czną nagrodę wezwáni byli: *Venite benediſti &c. Amen.*

~~~~~

## KAZANIE II.

### Ná tenże sam Feſt.

*Beati qui lugent, quoniam conſolabuntur. Math. 5.*

**I** Do teyże ſzczęſliwości ziemſcy opłákanego życia płáczkowie przyſli,  
że ich iuż Niebá przy Uroczyſtoſci Wſzyſtkich Świętych w komput  
Błogoſłáwionych liczą? *Beati qui lugent, quoniam conſolabuntur;* w takieyże  
to ákceptácii ludzkie ſzlochánia zoſtały y żale, bez ktorých y iednego  
dnia ſzczęſliwego nie ma: *Nulla dies in dolore caret, ſed nova ſletus cauſa mini-*  
*ſtrat;* iż im ieſzcze ná żáłoſnym ſmiertelnoſci placu przyobiecuia życie bez płáczu:  
*Conſolabuntur.* Co do pierwſzego punktu áby żáłoſne ſmutki, nieutulone płáczcie ſzczę-  
ſliwym kogo, lub błogoſłáwionym uczynić miały, nigdybym temu nie dał wiary,  
gdybym niewiedział że to Przedwieczney Prawdy ſámego Chryſtuſa wyrok: *Beati:*  
Jnákſzy bowiem chociaż Mąż według ſercá Boſkiego Dawid S. dał odgłos: *Non eſt cla-*  
*mor in plateis eorum: Symmachus, y Teodoretus z Greckiego tłumáczá: Non eſt ululatus*  
*neq; luſtus in plateis eorum, beatum populum dixerunt;* że nieſłychác było nárzekánia, ięcze-  
nia, płáczow po ulicách y rynkách, błogoſłáwionym lud taki ogłoſili. Ale y Mę-  
drzec Páńſki zgodnie nápiſał, iż nád wesołoſć nie ſzczęſliwieſzego dla człowieka nie  
uзнаł w życiu: *Cognovi quod non eſſet melius, niſi letari:* J dlategoż podobno BOG zakazał  
płákać Ezechielowi, odbieráiąc mu żonę iedyną oczu iego kontentecę, żeby mu w  
nich áni iedney łzy nie pokazał: *Non planges, neq; plorabis:* Co więkſza ſam Zbáwiciel  
potkawiſzy idącą wdowę za pogrzebową proceſſyá, zmarłego iedynaká ſwego wypro-  
wadziącą z płáczem, łzy zátámował rozkazem: *Noli flere.* Toż ſámo uczynił iuż ná  
krzyżowá ſmierć idący, prowadzącym ſię ná Gorę Kálwáryi wraz ze łzami Máryom:  
*Nolite flere:* nie płáczcie, ſnać że niemaſz nie ſzczęſliwieſzego, iák bydź wesołym. A  
ieżeli według dźiſieyſzey Ewángelij płácz błogoſłáwionemi czyni: *Beati qui lugent,* za  
coż go bronił Chryſtus? chyba że im tego błogoſłáwienieſtwa nie życzył. Dowcipny  
Biſkup Akwileyſki czyni tu rożnoſć płáczow, nie tych ubłogoſłáwionych rozumiejąc  
bydź od Chryſtuſa, ktorzy kocháných przyiacioł, dźiatek, krewných płáczá po ſmier-  
ci z niepomiárkowanego áffektu y żalu: *Non eos beatos appellat &c.* ále tych, iákich notu-  
ie, ktorzy grzechy ſwoie opłákuia ſzczerze, wzgárdziwſzy ſwiątem, ſerdeczną przy-  
czyſtym ſumnieniu máiąc chęć do Niebá: *Beati qui lugent pro peccatis ſuis, ſpretò mundò,*  
*mundò deſideriò Calorum:* boć to drugi ma chęć do Niebá, ále przy chuci do złego nie-  
czyſtey, nie *mundò deſiderio.* Oſtrzy áppetyt ná Niebieſkie uciechy, á ſwiatowách nie  
opuszcza, przy ktorých go częſtokróć kuſtem poleie, popuſka miáſto łzami nie *mun-*  
*dò deſideriò.* Poleway Duſzę łzami (byle nie Alembikowemi) lecz pokuty Sw., płácz  
za grzechy, dopiero będzieſz błogoſłáwiony z wſzyſtkimi Świętymi, y pocieſzony.  
Krotko ále wezłowáto do kaźdego z nas mowi Chryzoſtom Święty: *Vis conſolari, luge;*  
chceſz ſię cieszyć błogoſłáwienieſtmem wiecznym z Świętymi, płáczże ná ziemi z  
grzeſznymi, nie żáłuy ſcz ſerdecznych, lub za ſwoie, lub za cudze grzechy, ktoreć w  
błogoſłáwioney wiecznoſci do korony nieſmiertelney chwały za perły ſtáną: *Vis con-*

Ps. 143.

Eccl. 3.

Ezech. 24.  
16.

Luc. 7.  
v. 11.

Chromati.

Gloſſa in-  
terlinea.



- solari, luge;* albowiem tym służy błogosławieństwo, y nadziei wlecznych pociech, którzy opłakują własnego życia nieprawości, lub bliźnich w serdecznych do Oyczy-  
*Dionis.* żny błogosławionych nie ustając westchnieniach; tak: *Beati qui lugent propria, vel proxi-*  
*Carthus.* *morum peccata deslendo, & ad Patriam suspirando;* y na to to wychodzi, co S. Chryzostom rá-  
 dził; *Vis consolari, luge:* Pragniecie bydz na weselu w Niebie, płaczcież, wzdychay-  
 cie do niego, a ja was wszystkich choć przy piątku tym cieszyć będę, co powiem:  
**ZE TAKIE ŁZY I PŁACZE, PEWNE WIEKUISTYCH NIEBA POCIECH Z WSZT-**  
**STKIEMI ŚWIĘTEMI I BŁOGOSŁAWIENSTWO W ZAPŁACIE.** *Beati qui lugent, con-*  
*solabuntur.* Udzielcie aby częśćkę błogosławieństwa swego wszyscy już z Bogiem kro-  
 lujący Pátronowie Święci, na wasz honor pragnącemu mówić, a na nieustanną chwa-  
*S. Bonav.* łę utraconego w Najsławniejszym Sakramencie BOGA: Za twoją interpozycją; *Solatium*  
*in hymn.* *omnium supernorum Civium N. M. P.*

**J**ak to jest pewna, y prawdziwa przypowieść, od Monárchy Jerozolimskiego poto-  
*Prov. 14.* mnym zostawiona wiekom, że smutek za weselem tuż ledwo nie w iedney sworze  
 chodzi; *Extrema gaudii luctus occupat* tak to nie omylna, że y wesele za smutkiem. Pro-  
 stym sensem, ale do wyrozumienia wszystkim napisał ieden:

*Post imbrem fructus, sequitur post gaudia luctus;*

*Jak po deszczu obfitym ziemiá owoc rodzi,*

*Tak po wdzięcznym weselu płacz z smutkiem nádbodzi.*

- Niechay kto w státeczney wesołości szczęśliwe prowadzi życie, żadnych chorób, kło-  
 potów nieznając y frásunków, wszystek w rokoszách ziemskich utopiony, przecięż  
 ten czas będzie, że tym powodzeniom przydzie na koniec; *sequitur post gaudia luctus,*  
 kiedy y one wesołe kółka na śliskim fortunnego szczęścia będące wóz, wśpák się o-  
 brocié muszą, łagodne uśmiejania się przemieniwszy w płaczliwe flety, przy kto-  
 rych nieszczęśliwy człowiek na obojach, bo obiemá oczámi lzy wyciskając gráć so-  
 bie żáłośnie musi. Tak nietrwáłe y odmienne są światá uciechy, które prawdziwie  
*Jacob 4.* opisał: *Risus in luctum convertetur, & gaudium in marem;* Rádość zakończy się smutkiem,  
 y wesele płaczem, day BOZE, by nie wiekuiłstym. Dáleko szczęśliwsze są lzy wy-  
 lane za grzechy, dla Niebá y płacze, bo za nie pewne wiekuiłstych pociech z wszy-  
*S. Chris.* stkiemi Świętymi błogosławieństwá macie, upewnia złotousty Doktor: *Beati qui lugent*  
*Hom. 22.* *non iacturam, sed peccatum;* Pewni są błogosławieństwá którzy płaczą, y gorzkie lzy le-  
*ad popul.* ią, nie dla iákiego uszczerbku Fortuny, Honoru, y zdrowia, ale za grzechy, albo dla  
 Niebá, że przez nieprawość práwo do Niebá utracili, gdyż; iáko świadczy: Prożne  
 są lzy płaczących ludzi, kiedy się nie wylewáją dla wiekuiłstych Niebá pociech, lub za  
*Petr. Cel.* grzechy: *Sterilis est omnis effusio lachrymarum, quæ non effunditur propter Regnum Calorum;* aut pro  
*Cap. 12. de* peccato: Jest czego płákać za grzechy, uważájąc sobie dobroć nieskończoną BOGA,  
*pane lugen* y iego niezliczone dobrodziejstwá, práwie co moment świadczone, a człowiek go  
 za to obraża, y ná zniewagę honoru iego tyle rázy ódważa się śmieć, łaskę Boską  
 trącąc, y sámeo BOGA ná ktorego widzeniu Niebieńskie wiekuiłstych pociech zawi-  
 sło błogosławieństwo, toć jest czego płákać y dla Niebá.

*Josua 15.* **18.** Czego nas choć pod figurą náuczyła córka Kalebá Jmieniem Axa, gdy po weselu  
 wybierájąc się w dom Mężá swego, siadłszy ná osiełkę, zegnáła się z swą Oyczyzną,  
 serdecznie westchnąwszy, pyta Oyciec ukocháney córki o przyczynę, rzekła: *Da mihi be-*  
*nedictionem.* S. Ambroży czyta: *Da mihi beatitudinem;* day mi błogosławieństwo nie tyl-  
 ko słowne, ale y rzetelne. Jákiegoż to błogosławieństwá prágne żáłośna Axa? oto  
 mowi: dáłeś w poságu ziemię suchą kochány Oycze, dayże mi, y wilgotną: *Terram au-*  
*stralem, & arentem dedisti mihi, iunge & irriguam;* Grecki text tłumaczy: *da mihi libertatem aqua-*  
*rum;* day mi wolność wod. Coż to za mowá? dopiero błogosławieństwá żádáła, a o  
 ziemi przyłączenie prosi, czyli o wolność wod, iákby to błogosławieństwo szło za  
 wodą; *iunge & irriguam, da libertatem aquarum.* S. Grzegorz przez tę Axę siedzącą ná  
 osiełku rozumie każdą Duszę ludzką nád nierozumnemi Ciáłá własnego pobudkami  
 gorę trzymájącą, ktorey Niebieński Oyciec iáko drugiey Axie wydzieliłszy ziemię,  
*terram australem;* piękną, wesołą, to jest: dobre mienie, fortunę, przy znacznym urodze-  
 niu y honorách, czeka wzdychania serdecznego, aby w tych obfitościách, y dostá-  
 tkách, iáko w suchej ziemi zupełnego nie pokładájąc ukontentowánia, prosili BO-  
 GA o inšzą ziemię: *Terram arentem dedisti mihi, iunge & irriguam, da libertatem aquarum.* Dzie-  
 ku-



Pf. 4E.

S. August.

Pf. 125.

Iii3

gdy



S. Ephr. I.  
de beatud.

Isaia 61.

Greg. hom.  
14.

Pf. III.

Thren. 5.

Gen. 27.  
v. 34.

gdyby od dnia dzisiejszego podobny gwałt cierpiało Niebo od naszych łez pokutnych, iakbyśmy byli błogosławieni w życiu, gdyż za zdaniem S. Efremá: *Beatus, qui prudenter planctum quarit, & cum compunctione lachrymas in terris coram Domino fundit*; boby te łame łzy z oczu naszych Boską zebrała ręka, abyśmy wolni byli od płaczu, smutków, boleści, y utrapienia poki Niebo Niebem, poki BOG BOGIEM, w uciechách, y rokoszách niekończonych ciesząc się z Świętymi w wiekuistym Niebá błogosławieństwie, kto-  
re za gorzkie łzy y płacze, BOG deklárował wszystkim przez Proroká: *Dabo eis coronam pro cinere, oleum gaudii pro luctu, pallium laudis pro spiritu maroris*. J ktoś taki bez rozumny będzie, aby momentálnych łez, dla wiekuistych Niebá pociech, miał żałować kiedy?  
Ach wstyd mnie za was Kátolicy, że się to prawdzić o nas może, co S. napisał: *Ecce in Caestibus electorum Civium letitia agitur, attamen nos nullò ardemus desiderio, tanta interesse solennitati, privamur gaudiis, & leti sumus*. Oto w Niebieskich wesołe tryumfy wybrani Páńscy odprawuia z Bogiem, my ná tym wygnaniu światá, nie tesknim do nich, pozbawia-  
my się tak wielkich pociech, y ieszcze weseli iesteśmy, *& leti sumus*. Ach! co to za głupstwo nasze. Powiedzcież mi wesołkowie światá: co też wam w nadgrodzie wá-  
sze przemiiájące pociechy zostáwia ná całą wieczność; ktorých się y teraz wstydzić ná czas, gdy (gdy z obrazá Boską) jeżeli nie wstyd wieczny, żal nieukoiony w sercu, płacz nieuśmierzony w piekle: *ibi erit fletus*; gdy tu zapłakać mehciecie za grzechy płakać tam całą wiecznością będziecie, y gryść się do zębów: *Peccator videbit & irasce-  
tur, dentibus suis fremet & tabescet*; po światowcy swawoli, widząc się w tak ciężkiej nie-  
woli, gdzie sprawiedliwość Boska ognisto karze, kedy niemá sz pociechy, żal serce ścisła, gwałtem z oczu łzy wyciska, ná opłakanie nigdy niepowetowanego dobrá u-  
tráconego przez grzech. Płaczysz człowiecze niebaczny, gdy ci śmierć odbierze przyjaciela, Dobrodzieja, szlochasz gdy ci iaka potka szkoda, y ze łzami szukasz, grzech śmiertelny popełniony tyle rázy, poráchuy sam się wszák wiesz do-  
brze, pamiętasz przy owey ochocie, przy podpisey sprawie, przy owey osobie ná-  
mowieniu, lub gwałceniu odebrał ci Stworcę, y BOGA twego, kiedyś w lubieżnych zánurzony myślách rokoszował, odebrał ci prawo do Niebieskich pociech, á nay-  
mnieyszego żalu nie czuiesz ná sercu, z ktoregobys łzę jednę wypuścił. Poczujesz, poczniesz, ále nierychło, kiedy ci te same uciechy oddádzą ná wieczne lamentá do piekła: *ibi erit fletus*; gdniec niekończona wieczność iedno zázawsze śpiewać będzie biá-  
dá, ách biádá! biádá ná wieki: *Chorus noster lamentationes nostra*. Rozlegáć się po piekle będą płaczliwe lamentá twoie, tak iák niegdys w obozie Lizymachá Hetmána woju-  
iącego z Getámi, ktory w obleżeniu dla kropli wody y napoiu odiętego, uprágniony poddał się z woyskiem, sam wkrótce nárzekáiąc: *Dii boni, quanta brevis voluptatis causa, magnam deposui felicitatem*. Ach iák dla krotkiej ciáły rokoszy, dla mórney światá u-  
ciechy, dla mizerney chuci, tak wielkie wiekuistych Niebá pociech stráciłem błogo-  
śławieństwo; *brevis voluptatis causa, magnam deposui felicitatem*.  
Ezau kiedy się dowiedział, że go Brát rodzony w Oycowskim podszedł błogosła-  
wienie iako lew strážliwym záryknął głosem: *Frugit clamore magno*: Zawyiesz, y  
ryczec będziesz człowiecze grzeszny, gdy postrzeżesz swych bráci, krewnych, Przy-  
iacioł, Sáliádów w błogosławionej cieszącých się wieczności z Bogiem, do ktorej  
cię uprzedzili, nie iuż zdráda, ále zasługami cnotliwego życia, opłakuiać w nim grze-  
chy swoie, ty tylko swych doczesnych uciech, ktore w życiu swym miałeś, wiecznym  
przyplácić musisz płaczem: *Ibi erit fletus*. Jeżeli się teraz do serdecznych łez nie udaś.  
PrzeBOG Kátolicy! żebyśmy ná tak opłakány nie przyszli koniec, koniecznie zá-  
czniemy opłakiwáć dni, y nocy życia naszego. S. Bernard poty wesołym bydź nie-  
chciał, poki nie usłyszał: *Venite benedicti*: poty płakać nie przestał, poki się wolnym nie  
widział od sentencyi: *Ite maledicti*. Fránciszka S. Rzymianká, tak zbytecznie płá-  
káła, że domowi, bali się o nią, aby nie umarła nagle. A kiedy tak Święci dla Nie-  
bá płákali, coż my grzeszni nie mamy czynić? Precz z myśli, precz z oczu y ser-  
ca momentem cieszące uciechy doczesne, niech się pławia w łzách pokutnych zrze-  
nice moje, aby w siarczystych nie spłoneły. Wászey pomocy! potrzebuemy cie-  
szący się z Bogiem Wsyzcy Święci, y Święte BOZE, przyczynicież się za námi.  
Amen.



# KAZANIE I.

## Ná dzień Zadusny.

*Venit hora, & nunc est, In qua omnes audient vocem. Joan. 5.*



Edwoć też dla mnie tá szczęśliwa nádeszła godziná: *Venit hora & nunc est* w którą mi się z Pasterfkim do was żyjących owieczek, za zmarłemi przychodzi odezwąć głosem, á głosem; o gdyby tak szczęśliwym! żeby z niego zmarłych dusze w czyścu zostające swą odniosły pociechę, dałby to BOG dobrotliwy. Nietrzebá tak rozumiem żadnego ná to zakładać pytania, co to teraz za godziná nádeszła? *Venit hora*; bo niechay wszystkie ustatná zegary, niech się budzące ze snu w niemotę przemieniaią Excytarze, niechay nawet y słońce swego nie używa sposobu, do zgadywania godzin ná kompásie, łatwo się iednak domyślać każdy może, iż to iest tá godziná, ktorey Chrześciańska za zwyczaj nie dosypia pobożność, á Dusze czyścowe rok od roku z náteżonym oczekuią pragnieniem, iáko uniwersálney opłakánego życia swego ochłody y folgi, widzące zwłaszcza innych czasów upływające wraz ze łzami dni y momentá godzinne, przez swoich niepamięć y zapomnienie o sobie. Tá to iest godziná, ktorey iáko y każdej, jeżeli człowiek żyjący ná świecie nie udzieli czego duszom czyścowym, jeżeli ich iáka nie wspomóże uczynnością, rokiem się im iedná staie, co mówię tyśiącem lat, y więcej (o czym historye) Tá to iest godziná, która strapionym Duszom Świętym śmierci się równa, nie tak dla mąk okrutnych (które sprawiedliwie cierpią) iáko dla niepamięci ludzkiej, y miłosierdzia: Chcecież ná to dowodu słuchaycie co powiem: *ZE POWSZECHNA LUDZI ŻYJĄCYCH BEZ LITOSCI NIEPAMIĘC, NATBOLEŚNIEJSZE DLA DUSZ CZYSCOWYCH SPROWADZA GODZINT: Venit hora & nunc est*: idzie godziná, y tá iest, w którą głośno pragnę mówić za Duszami w czyścowych mękách zostającemi, ná cześć y ná chwałę twoię: Nayboleśnieszą cierpiący godzinę, opuszczony od wszystkich ná Krzyżu wiszący Pánie, y w nię wołający: *DEUS DEUS, ut quid dereliquisti me.* Uprosiłsz szczęśliwą mnie do mowienia, y wmowienia w sercá Chrześciańskie, miłosierney litosci godzinę, á dla dusz czyścowych pomysłney nadziei, iák nayprędzszego usłyszenia głosu Boskiego wzywającego do wiekuiścey Niebá chwały: *Fons misericordia: Zródło miłosierdzia* iáko cię nazywa Bonáwenturá Sw: *Bonav. in Lyras.*

**A**Ni wątpię o tym, że iáko prawowierni Kátolicy wierzycie mocno, iż Duszą ludzka nieśmiertelna, która iák prędko przez śmierć odłączona bywa od ciała, stawa natychmiast przed Sąd Boski dla oddánia rachunku z swych uczynków złych albo dobrych, áby odniosła według tego co uczyniła w ciele złego, lub dobrego; za tym idzie, że duszą ludzka dostaie się zaraz albo do Niebá za dobre uczynki, albo za złe do piekła, álboli też do czyśca, gdy w łasce Bożej zżędłszy z tego świata, zupełnie za wszystkie grzechy zádosyć nie uczyniła która. Czyściec zaś iest to miejsce gdzie się Boskiej sprawiedliwości podoba Dusze zmarłych karać docześnie póty, poki się iey do naymniejszego, y ostatniego nie wypłacą feniká, o czym wyraźnie: *Non exibis hinc, donec solvas ad novissimum quadrantem.* Niedają temu Heretycy wiary, między ktorými y wyscie niedawno społecznie prowadzili życie, dałby BOG áby tylko bez grzechu y obrazy iego, oraz bez narowów, y wierzenia złym náukom ich, iáko przeciwnym S. Wierze nášzey Kátolickiey, która nas uczy; że Pan BOG tu ná świecie pokutującym szczerze samę tylko odpuszcza winę, á dosyć uczynienie zanie częstokroć zachowuie sobie, to iest; że ktorzy często śmiertelnym grzechem obrażili BOGA, przez uczynioną pokutę, Bog im dárować zwykł y odpuszczać winę káry wieczney piekła, iednak zostawuie w nich obowiązek káry doczesney nazywającej się *reatus panna.* Tak sprawiedliwość Boska z pierwszemi zaraz ludźmi postąpiła sobie z Adámem y Ewą, ktorým dárowawszy winę nieposłuszeństwa, doczesne iednak zostawiła karanie Adánowi, áby iák woł z męską pcią w pocie czoła zarabiał ná kawałek chleba, á Ewie, żeby w boleściach rodziła z innemi niewiastami dziatki, nád to, áby od tąd śmierci doczesney podległy był cały Narod ludzki &c. *Po-*

Matb. 27.

47.

Bonav. in Lyras.

Matb. 5.

v. 26.

Gen. 3.



Num. 20.

2. Reg. 12.

v. 13.

Tertul. l. de

anima Cap.

17. Orig.

hom. 25. in

Luc. Cypri.

l. 4. § 2do

2. Mach. 12.

2. Cor. 3. 15

Matb. 12.

Podobnoż się stało z Moyżeszem Wodzem ludu Bożego przy owych wodach zwądy, y kłotni, gdzie ciężko z swym ludem obraził BOGA, a lubo pojednał się Moyżesz z Stworcą y Pánem, był uczestnikiem poufących rozmów iak przedtym y widzenia się, bo mu BOG odpuścił winę, ale mu doczesnego karania nie dąrował, gdy mu doprowadzić ludu do ziemi obiecanej nie dozwolił, y śmierć przed Jordánem dopuścił. Zgrzeszył także Dawid nie lekko, wyznał winę swą przed Natanem Pro-

rokiem skruszonym sercem uderzywszy się w pierś: *Peccavi Domino; Ach! zgrzeszyłem przeciwko Pánu mojemu, y natychmiast usłyszał o absolucyi od Proroka: Dominus quoque transiit peccatum tuum, non morieris, verum tamen Filius qui natus est tibi, morte morietur.* Wiedz o tym Dawidzie, że Dobrotliwy BOG grzech twój odpuścił y winę dąrował, ale cię iednak ukarać docześnie śmiercią Syna twoiego zechce, y ukarze. Owoż słyszem że BOG Dawidowi upokorzonemu odpuścił winę, y karanie wieczne, ale doczesne na wypłacenie y zadość uczynienie zachował sobie. Toż samo czyni BOG y z innymi grzesznikami, kiedy mu się upokorzą y prawdziwie pokutują, chętnie im odpuszcza winę y męki wiecznopiekielne, ale doczesne karanie często sobie zachowuje, chcąc tego po nich, aby mu poki żyją za nieprawości swoje to umartwieniem, to iakmużną, to modlitwą, y innymi uczynkami dobrymi dosyć uczynili. Ze zaś nie którzy albo z niedbalsztw, albo dla skroconego niespodziewanie życia, za grzechy swoje sobie odpuszczone w śmiertelnym życiu sprawiedliwości Boskiej zadość nie uczynili, więc się po śmierci wypłacać z tego długu konieczne muszą, a niegdzie indziej, tylko w czyscu, który przez owo miejsce niewynisčia aż do ostatniego oddania kwatnika ślary Tertulian y inni Doktorowie Święci rozumieją.

Alc że y tych Heretycka nie przyjmuie przewrotność dla zaślepioney uporczywości. Niechże wyrzuci z Pisma Świętego, albo wydrze historiją, iuż y od siebie przyiętą Machabeyską, o ktorey wyraźną mamy relacya, że Judasz Machabeyczyk mąż niezwycięzonego umysłu, zebrawszy dwanaście tysięcy talentow srebra, posłał ie do Jerozolimy, aby ie ofiarowano za grzechy zmarłych, w ktorey historii to przydano z Duchá Sw, *Sancta ergo & salubris est cogitatio, pro defunctis exorare, ut a peccatis solvantur.* Święty to y zbawienny umysł, albo rozumienie za zmarłych się modlić, aby byli od grzechow uwolnieni, zkąd wnieść możemy Kátolicy, iż ieżeli ieszcze przed przyściem Chrystusowym w Synagogach Żydowskich był zwyczaj chwalebny, ofiary czynić y modlić się za umarłych. Toć tym bardziey w Kościele Chrystusowym iest rzecz chwalebniejsza.

Powtorę mamy fundament modlenia się nie za wszystkich zmarłych dusze, ale którzy w pobożności zeszli z tego świata, bo w Niebie błogosławionym nie potrzebna iest modlitwa. Potępionym także w piekle cale nie iest pożyteczna, zacząć muszą bydz umarli, którym nalsza modlitwa iest potrzebna y pożyteczna, a ci są narzecim mieysca to iest w czyscu.

Potrzebie że to iest pobożny ucynek pomagać Duszom przez modlitwę, a zátym bezbożność Heretykow o nich tyle dbać, iako opsa lub konia zdechłego.

Poczwarte że Wiara przez ktorą wierzymy, iż iest Czyściec iest prawdziwe rozumienie Święte, y zbawienne, popiera iey Apóstół, że są takie dusze ktorych sprawy ogień czyścić będzie, zbawieni iednak bydz mają ale przez ogień: *Dies enim Domini declarabit unusquisque opus, quale sit, ipse autem salvus erit, sic tamen, quasi per ignem.* Niemoga bydz zbawione dusze potępionych przez ogień piekielny, bo z niego nigdy nie wynidą, nie dusze też błogosławionych, bo te w Niebie żadney szkody odnieść niemoga, ani też co cierpieć, ani Niebo nikogo przyiąć z taką sprawą życia moze. Toć czyściec przyjmuie, y poleruje takie dusze z woli y dyspozycyi Boskiej.

Na ostatni fundament że iest czyściec biorę słowa Chrystusowe przyrzekające: że z ka dego słowa próznego sprawować się ludzie na Sądzie Boskim będą. Jeżeli tedy słowo prózne, sądowi ma podlegać, toć y karaniu niemożna wiecznemu, bo tego dobroć Boska niezniosłaby, aby nas za iedne prózne słowo, lub inną niedoskonalsć, piekielnymi miał karac mękami, toć musi bydz doczesne karanie słowom próznym, y innym mnieyszym grzechom przynależyte, a to my Kátolicy zowiemy Czyścem, czyli zadość uczynieniem po śmierci, przez ktore Boskiej sprawiedliwości wypłaca się dusze w mękach Czyfcowych, iakie, lubo im dokuczają, dla niewidzenia twarzy Boskiej, a ustawicznego zapatrywania się na sprosne duchy nieczyste, y poczwary szatańskie, na ktore patrzyć muszą co moment, nayboleśniesz im iednak iest y

nay-



naynieznośniejſza godziná káżdą, gdy w nie widzą ſwoich przyiaciół, krewnych y znáiomych niepámieć y niemiłofierdzie w niedániu im pomocy, y rátkunku, taką czyni relacyá S. Antoni: *Variis modis cruciantur & affliguntur anima in purgatorio, plurimum tamen videntes suorum negligentias circa animas.* Ze im okrutne męki do żywego doymuiące są znośniejſze, to nie dziw, bo ſáme uznáią, y widzą że ie ſpráwiedliwie cierpią, chociaż zá máłe y powszechne grzechy, gdyż y te były w nich Obrázá BOGA nieſkończonego dobrá, nieſkończenie ſpráwiedliwego, y we wſzystkich doſkonáłoſciách. Nayſwiętſzego: *Culpa hac est offensiva maiestatis Divinae, & requirit punitionem in purgatorio.* S. Bernard.

A do tego choć ich boli wielce, że BOGA Stworcy ſwego nieogládáją, przecieź im folgę czyni nádzieia pewna, że go ogládác będą. W czym ich nie raz y Święci Aniołowie cieſzą. Ludzie záś iák raz zápomną, tak ſobie nigdy nieprzypomináją ſwego obowiązku, że duſze w czyſcu rátować powinni wſzelkiemi ſpoſobámi. J tá to niepámieć ludzka, to niemiłofierdzie ieſt Duſzom Czyſcowym nayboleśniejſzą godziną, wſzák nam tę prawdę odkryjá figury Piſmá S.

Job. 17. W wielkim podziwieniu Jobowi było, że nic nie zgrzeſzywſzy, á ciężko pokutowáć muſiał w gorzkich łzách uſtáwicznoſciá płáwiąc zrenice: *Non peccavi & in amaritudinibus moratur oculus meus.* Hæbr: vertit: *Si non illusiones, & deceptiones mecum?* Táki to częſtokróć między ludźmi ſię tráfia, gdy ná nich BOG dopuſci plagę, oplákuia dni y momentá, zá niewinnych ſię máiąc y ſádząc, chociaż ſię taki grzech zdawnoſci pláta po domu zápomniony, zdáie ſię to iuź nie grzech: *non peccavi.* A Jobze co zgrzeſzył? nie prawdá ſmiertelnego nie popełnił, lubo mógł ſię iáki grzech choć powszechny ználeſć między działkámi, czeladką, y poddánemi, zá ktorych częſtokróć BOG karze Pánów, y innych zwierchnoſć máiących. Coź przecie tak doiełó do ſercá Jobowi, że ſzy iáko żołć gorzkie toczył z ſwych oczu? to pewnie ſtrátá fortuny że go oſzukałá, pozbytych działek, honoru nádwerężonego, że Xiążęciem będąc y Bogaczem, potym w gnoiu iák bydlę leżał, wſzyſtek owrzodowáciáły? nie ſkarzy ſię ná to, ná coź tedy płácz? oto ná to, że o nim przyiaciele, ſámá náwet żoná, ſáſiedzi, y znáiomí zápomnieli: *Dereliquerunt me propinqui mei, & qui me noverant, obliti sunt mei.* Niepámieć ſwoich nayboleśniejſza mu byłá godziná. Przyszłoć ich rázem trzech do niego, ále ná więkſze udręczenie ſercá, ſiedzieli iák bałwany z nim przez ſiedmi dni y nocy, á żaden ſłowá do niego nie wymowił, żaden mu ręki do podźwignienia lub przewrocenia nie podał, żaden z nich do ápteki, do Doktorá nie ſkoczył, nikt mu rány, y wrzodow nie otarł, nie obwinał, áni go w upadku iego nie porátował. Żywy to obraz Duſz czyſcowych zboláłych iák Jobow; *Sicut vulnerati dormientes in sepulchris, quorum non est memor amplius* od mák okrutnych przez ogień zádánych, z ktorych káżdą duſzá, ná wyrażenie żalu y boleſci wnętrzney Duſznie mowić może: *Non peccavi, & in amaritudinibus moratur oculus meus.* Nicem nie zgrzeſzyła przeciwko działkom, przyaciółom, krewnym, y znáiomym, y ſukceſſotom, y owszem zoſtáwiłám im fortunę, tym dobre mienie, honor, y ſukceſſyá, áby pámiętáli ná mnie, teraz w boleſciách nieznośnych gorzko oplákuie dni, y momentá, ná ich niepámieci; *in amaritudinibus moratur oculus meus.* Zá życia obiecáli długi poplácić, Mſze Święte zákupowác; modlitwy, Jáłmużny rozdáwác, y inne dobre uczynki pełnić, á teraz w niepámieć to wſzyſtko poſzło: *Obliti sunt mei:* áni ſię wzruſzy ſerce zákámiáło do miłofierdzia, przychodzą nád groby náſze, gdzie nas wraz z niepámiecią pogrzebli, ále y gęby nie otworzą ná wymowienie wieczny odpoczynek rácz im dáć Pánie &c. lub inney modlitwy. Uważcież; *si non illusiones, & deceptiones mecum?* Przechodzą drudzy, y tak wielu okołó mieyſc, gdzie ciáłá náſze ſpoczywáią iedne iuź w proch obrocone, drugie przegniłe, iák wedle Jerychońkiego Pielgrzyma leżącego przy drodze, á żadne ſię nie zbliży do wyſwiadczenia nam miłofierdzia powinnego, káždy miia, áni wſpomni o nas: *in amaritudinibus moratur oculus meus.* Przychodzą ná nabożeńſtwá żáłobne, ále nád námi ſkutecznego nie pokázuią żalu, ieżeli teź to nie oſzukanie y náſmiewiſko z nas? á my w gorzkoſciách łez náſzych toniemy, oni ſmiejſzki ſtroią, báráſzkuią, o nas nie pámiętáią; áh! żalu rzecz godna wielkiego. *Si non illusiones, deceptiones mecum, propinqui mei & qui me noverant, obliti sunt mei:* Toć naybárdziej dolegá Święte czyſcove Duſze Kátolicy, to ich gorzkoſciá bárdziej nápełnia y boleſci do bólów dodáie, że o ich ráunek wcale, albo máło co dbamy, że o nich zápomniamy, wſánie iák o Je-



Gintber rychońskim Łazarzu lub Jobie: *Anima in purgatorio, per illum Jerichuntinum designata super hoc maxime dolent, quod à nobis negliguntur.*

Tak sobie imágujemy Chrzescianie Dusze Czyscowe; iákbyśmy je widzieli w studniku iákim ognistym, niby owego Jozefá wśádzónego od Bráci do pustego, z którego wołał, ledwo się nie rozpukł aby go wywindowali, á żaden się z nich ná ten głos nie zmięczył do politowania nád nim, nie jest że to okrucieństwo? ách y wielkie, niesłycháne, ále dáleko większe násze, wołają ná nas Dusze przez instynktá, sny, y różne objáwienia, woła sámo sumnienie, ábysmy ich rátowali, y wyciągnęli z ogniśtego studniká, á my przedcy się nád bydlęciem gdy wpádnie, nád ládą bestyą zmiśujem, niż nád niemi: O tyrannia nád wszystkie okrucieństwa! *Dura exitit crudelitas fratrum Josephi clamantis è cisterna, ipsum tamen nihil audientium, sed durior est crudelitas nostra, qui clamantes è cisterna purgatorij fratres nostros nec audire volumus, nec iuvare.* Jáko tedy Jozefá naybárdzicy to boláło że rodzeni brácia iego nie mieli pámiéci iák ná brátá áni miłosierdzia, tak bez wątpienia Dusze w czyścu będące naybárdzicy boleią ná to, że my brácia ich áni miłosierdzia nie mamy, áni o ich rátunku nie pámiętamy choć iedną kwią Zbáwiciela odkupieni, y to to jest com powiedział: Ze powśzechna ludzi żyjących bez litosci niepámięc, nayboleśnicysze dla dusz czyscowych sprowadza godziny:

*Venit hora & nunc est:* Jdzie godziná, y tá jest w którą, kończę słowy Sw. Antonina *Inter alia tormenta, quae animas in purgatorio maxime cruciant, hoc singulariter illas torquet, quod vident clare in quanta sint apud homines oblivione;* A ztąd pożytek duchowny, y przestroge mieycie słuchacze, nie spuszczać się ná swoich przyjaciół, nie wierz mężu żonie, áni żono mężowi, bo więcey ná nowe wesele łożyc będzie, niż zá twą duszę, o pogrzeb tárgować się będzie iák o wołu, nie tak o ślub; boży obiad (iák nazywają) ubodzy będą mieli groch, y kápuśtę, y czarnego boryśá, á ná wesele tuczne zostáwią kápfony; Indyki, y plzenne kołacze, co masz zostáwić zá duszę, lepicy to zá życia ciepłą odday reką, bo y twoim testamentom, legácyom śeb zákrećá, y *quid pro quo* dádzą, á ty się smáżyć będziesz w ogniu niewiedzieć poki. Nie wierzcie náwet Rodzice działkom y sukcesorom, żeby się ktore nie odezwało; iák pewny Syn niechcąc oddać tego Kościołowi co Oyciec náznaczył, y gdy się o to upomináno z reflexyá, aby ciężkości Duszy Rodzicielkicy nie czynił; odpowiedział: *si est in purgatorio, debet solvere penas unde torqueatur, usq; dum purgabitur:* Jeżeli jest w Czyścu moy Oyciec, musi się wypłacać w nim poki się nie oczyści, niech sobie tam będzie iák naydłużey. O serce kátówkie, nie Synowski!

Nie zdawaycie dyspozycyi Sąsiádom, znájomym, y innym, bo y ci was zawiódą, swego pożytku szukać będą, á o tobie, lub Duszy twoiey ledwo sobie kiedy wspomną. Ale może tu bydz iáká główká dowcipna, myśláca sobie; Ot iák Xiádz ná swoje koło kręci, zá drugimi się przymawia, żeby im dáwać, máłoli ieszcze máią, wszystkoby bráli *Omnis Xiádz avaritia wziąć.* Jeżeli tak kto mvsłisz, odpowiadám że nieślusznie. A wszákże my świadkami żywemi, że teraz nie ieden się znaydzie, iż coby mieli dáć zá cudzą lub swoią duszę, to oni biorą ná własną duszę, przebieráją, y drą Kościół iák mogą, podobno rozumiejąc że to Xięży skubią, y krzywdzą; Oy nie, poradź się kogo chcesz; Boska to jest substáncya, fortuná, ktoreyes ulzarpnął nád należytość, ieszcze kłem niepoczciwym iák wilcy szarpiać sławę Pásterzow swoich, ktorym da drugi złoty, lub tynfá, da ubogiemu szeląg, rozumie że zádofyc uczynił zá urwisz; Oy nieboże niedofyc to nie, choćby y to wszystko oddał Kościołowi ná ozdoby, Kápfánom ná memento, Szpitalom ná modlitwy coś bliźniemu urwał, ieszczeć winá nie odpuszczona, áni będzie, poki rzecz zátzymána nie będzie przywrocona; mowi Sw. Augustyn: Święconá wodą tego nie skropisz, czyłcem też pewnie nie záplácisz, chyba pickłem, jeżeli co cudzego nie oddasz, twoiey duszy uczynisz ciężkość y zawód, zá którą czy kto co da póśmierci, czy iá opłaci, pewności nie masz, poydzic to wszystko w zapominek; á więcey lepicy uczyn zá żywotá, co masz uczynić po śmierci, jeżeli mnie niechcesz słuchać grzesznego: słuchayże S. Tomaszá á Kempis: *Noli confidere super amicos & proximos, quia citius obliviscuntur tui homines, quam estimas, melius est nunc tempestive providere, & aliquid boni praemittere, quam super aliorum auxilio sperare.* Nieubeśpieczay się ná przyjaciół y krewnych swoich, bo przedcy zápomną o tobie, niż rozumiesz. Będąc oni wipominác życie twe y spráwy y fámilie, ále o rátunku duszy nie wspomną. Lepicy tedy do skárbu Chryśtufowego co przesiáć záwczáślu, y sobie opátrzyć prowizyá, niżeli potym z czyścu-



cudzey wyglądać łaski, pomocy, y ratunku, y w sukcesorach mieć nadzieję pamięci; á czyliż tá niezawodna? Bierz miarę z siebie człowiecze, dalżes kiedy aby złamany szeląg bábce ubogiej, lub żebrakowi za duszę Oycá, Mátki, krewnego, znátomego; zakupiłżes Ofiarę Mszy S.? Spowiadałżes się lub Komunikował, albo inny ná ratunek dusz czyścowych wypełnił uczynek. Jak ty teraz o Duszach, tak y o tobie po śmierci będą mieć pamięć ludzie. Jeżeliś krotkiey pamięci y skurczoney ręki dla dusz czyścowych, doznałż tego nád swoją Duszą po śmierci, że nikt nie da, á choć da, to to inney duszy BOG aplikować będzie nie twoicy, á o to się upomnieć, y z Bogiem wádzić nie będziesz. Jeżeli ty gęby nie otworzysz ná modlitwę, przy śpiewaniu Koronek, Rozańcow, iák y nieotwiera was wielu przez lenistwo, prędzey kárczmy żydowłkie, ulice miyskie, y wszystkie słyszają głosy y śpiewania nieprzystoyné, niż tuteysza Káplicá, w ktorej ledwo jednę pobożną duszę słychać śpiewającą, bądźże pewien, że y pośmierci twoicy nikt się nie odezwie do Świętocy Trojcy za duszą twoią &c.

A jeżeli cię obowiązek iáki z sprawiedliwości pociąga, ábys duszom Czyścowym swoię pomoc świadczył, á nie świadczysz, záprawne cię to czeka po śmierci co pewnego Synowcá, ktoremu Wuv przepowiedział przy strofowaniu, o nie zádosyć uczynienie postanowienia swemu, y o niepamięć: *Tu in panam oblivionis tua alterum tantum patieris, super omne id, quod passus sum ego*: Ty niewdzięczny Synowcze (á ia mówię) ty niebaczný człowiecze, ná ukaranie twoicy niepamięci o duszach czyścowych tyle drugie, lub w troynasob cierpieć będziesz w życiu nád to, co ktora z twoicy przyczyny, niedbálstwá, zápomnienia ucierpi; *alterum tantum patieris*. Ey Chrzesciáńskie Dusze, ieżli was áffekt do porátowania dusz czyścowych, y miłość bliźniego nie wzbudza, niechże przynajmniey boiaźń tey sámey káry, y mák, ktore was czekają po śmierci, porušíy tercá wáśze do politowania nád Świętymi Duszami, y wzniesi pamięć nieustájącą ná nie, ktora záleca Apostoł: *Mementote victorum tanquam simul victi*: Hebr. 13. Pámietaycie ná te Święte więźnie, tak, iákbyście y sami więźniámi byli z niemi, á podobney sobie z ludzi żyjących ná świecie życzyli pamięci. Jnáczey ieżeli o tych zápomniecie duszach ratunku, zápomni y o was BOG, zápomną y ludzie, bo według W. Bedy: *Indignus erit omni suffragio, qui defunctorum fuit inmemor in hoc seculo*: Niegodzien będzie wszelkiego ratunku po śmierci; niegodzien Mszy S. modlitwy wiernych, żadnego westchnienia, pamięci, kto był z niepamięcią dla dusz czyścowych za życia.

Ach Pánie, Zbáwicielu moy Chryste IEZU! znam się do niegodności mey, że ná moię prózbę nie uczynić niepowinieneś, áleś ty godzien áby ia nieprzestawał żebráć łaski twoicy; Oto przyszła godziná, ktorej mają usłyszec głos twoy umarłych dusze: *Venit hora, & nunc est, quando mortui audient vocem Filii DEI*. Czekają iezy Święte Dusze w Czyścu z utęsknieniem wielkim, niechże iuż y tá będzie dla nich ostatnia godziná, mák kátowni, z ktorych záwołay ich ná wieczną ochłódę, o zródło żywotá: *Venite ad me omnes, & ego reficiam vos*: O co my pokornemi wołamy głosy: Wieczne odpocznienie rácz im dáć Pánie &c. od tey godziny, ktora przyszła. A nam day łaskę godziny káżdey pámietáć ná ostatni moment życia naszego, y ná ratunek dusz w czyścu będących, áby mu nigdy nie było Amen.

\*\*\*\*\*

## KAZANIE II.

Ná tenże Dzień Zaduszny.

*Venit hora, in qua omnes in monumentis audient vocem Filij DEI*. Jo. 5.



Uz to dzień drugi, iák się dość glosnym, y sławnym Kaznodzią pokázuie Chrystus, Syn BOGA żywego, kiedy y wzáspáných grobowcach słucháć głosu iego wszyscy umarli mają: *Omnes in monumentis audient vocem Filii DEI*: Głosne Niebu y ziemi ná gorze powiedział dnia wczoráyszego dla żyjących Kazanie. *Videns IESUS turbas, ascendit in montem, & docebat*, ieżeliście go tylko uważáli dobrze, iák gorno, gdy w nim gorne Niebie-

Kkkz

skie-



skiego Syonu rozdawał błogosławieństwa. Nasłuchali się głosu tego, w swych nędżach y niedostatku ubodzy, nie tylko ciałem ale y duchem, y iuż cieszą się nadzieją Królestwa Niebieskiego, że go odbiorą iak swoje. Nie uczynili sobie żadney przeskody do słuchania nauki zbawicielowey cichego y pokornego serca, nie wadzacy się o wydarte substancye, ale w skromności y w łagodności żyacy, czekają przyobiecanej ziemi, która ich nieminie. Usłyszeli głos pełen pociechy smutkiem y łzami obciążeni, że ich za nie wiekuiowych Niebą pociech czeka błogosławieństwo. Łaknących y pragnących zupełne we wszystkich nasycenie. Czyłtego serca y miłosiernych doszedł głos miłosierdzia, dostatecznych w pozwoleniu zapatrywania się na BOGA w wiekuiowej Niebą chwale. Pokoy czyniacy y zachowuiacy, w przesładowaniach cierpliwi, słyszeli głos pozwalający nazywać się Synami Boskimi y dziedzicami Królestwa Niebieskiego, a tym samym bydź błogosławionemi, *Beati, beati etc.* O! gdy by terażniejszey godziny która idzie: *Venit hora*; zabrzmiał podobny głos Syna Bożego w uszach wszystkich Dusz Czyścowych w mękach zostających (których martwe ciała po grobowcach leżą) iakby sobie za szczęśliwą miały tę godzinę długo pożądaną Święte Dusze, gdyby ich doszedł głos Boski w ostatney nędzy y ubóstwie, bo nad to cięższego nie masz, gdy się nie mają czym ratować, ani sposobu. Błogosławione jesteście w waszym niedostatku Święte Dusze, albowiem wasze iuż jest Królestwo Niebieskie, dostátne w skarby y bogactwa. Jakby sobie winszowały cicho, y skromnie zachowuiące się przy cierpliwości w mękach nieznosnych, bez najmniejszego sarknienia na sprawiedliwość Boską. (chybą na naszą niełitościwość Chrześciańską) że słysząc ich bydź w smutku wielkim, łzami się zalewujące bez przestánku w nieugaszonym pragnieniu, miłosierne poglądające na tę, y na owę stronę, alboż ich z tak okrutnego przesładowania, z ognistych mąk wyrwie y wydzwignie, a nieuznają tey dobroczynności od nas, gdyby tedy teraz usłyszwały głos Syna Bożego: Błogosławione w swych żalach y boleściach dusze, które łakiecie, y pragniecie sprawiedliwości; oraz y miłosierdzia, dostąpicie go nieochybnie; oglądać mnie BOGA, y Odkupiciela waszego będziecie; coby to była za godzina osobliwszey łaski, godziną miłosierdzia y politowania, godziną wesola zturbowanym, pocieszna strapionym duszom, ale że: *Certa dies, nullig, datur mutabilis hora*; żadney ieszcze dotąd nie odmieniaią w tey godzinie, choć iuż idzie, y uwolnienia z mąk y więzienia czyścowego nie dają, tylko słuchać głosu Boskiego pozwalają w tę godzinę: *Venit hora, in qua omnes in monumentis audient vocem Filii DEI.* Znowu nowa boleść, nowy żal dla czyścowych więźniow, którym iedną godziną tyściem się staie dla samey przewłoki: Ale kiedyż przecię tą nádeydzie godziną? idzie a nie znać iey: *Venit hora*; w którą zbawienny głos Syna Bożego mają usłyszeć dusze? odpowiadam ja że nie przedzey aż my zechcemy. Jakimby to zaś sposobem bydź mogło? nie innym tylko tym który za materją Kazania biorę: **ZE W NASZET IEST MOCT ZBLIZAC GODZINĘ KAZDĄ, T W NIĘ POBUDZAC BOGA DO ZAWOŁANIA DUSZ Z MĄK CZYSCOWYCH NA NIEBIESKI, CZYLI NA WIECZNY SPOCZYNEK.** Najmniejszy moment w który mowić będę niech się zbliża na nieśmiertelną chwałę BOGA w Troycy S. iedynego. Duszom czyścowym na uwolnienie z mąk ognistych, nam na pobudkę do serdecznego żalu, y politowania.

**V***enit hora*: Idzie godzina! Ach opłakana godzina! żadnych nieznająca minut, ni momentow, tyściem lat ledwo odmierzona. Godziny na świecie, wraz z skrzydłastym ulatują czasem, aby tym przedzey schodziły ludziom; w czyścach iak długa godzina! spłoneły iey y czasowi w czyścowym ogniu skrzydła, że bez nich prętko ulatywać nie może. *Boverius* w *Historii Kápucyńskiey* pisze: że Xiądz *Constantinus à Salvatore*, trzy dni się tylko w czyścowych ogniach wypłacał sprawiedliwości Boskiej, ale mu się zdało, że trzy tyście lat. Puł godziny ledwo był pewny Zakonnik w czyścach, do którego nim się z ciała śmiertelnego przemieścił Duszą, prosił drugiego Brata, iako doświadczonego przyjaciela, aby skoro skona, zaraz Mszą Świętą za niego odprawił, stało się tak nieodwłocznie. Po Mszy zaraz uwolniona dusza do Niebą idąca, stała w oczach Konfidenta swego, gromiąc go, iakoby iey nie dotrzymał słowa, aż w lat dwadzieścia, zdumiała żywy, y rzecze: PrzeBOG! coć się dziecie, ieszcze ciało nie okrzepło, iakże się z nim rozłączył, w pacierzu iednym niechciałem przetrzymać czasu, a ty powiadasz że lat dwadzieścia. Odezwi się umarły y zawoła:



O czásie czyścowy iákożes długi, y náprzykrzony: O iáko y pułgodziny zegárowe w czyścowych mękách nieznosne, rozumialem wcále, zem przez lat dwádźiesięć ogniste ponosił upáły, á oto widzę że tysiąc lat, iák jeden dzień wczoráyszy którym przeżył: *Mille anni tanquam dies h. sferna qua prateriit.* Pewny Káwaler (*Dio Cassius*) stárájac się o Dá. *Pf. 89.* me, że mu Jey dłuگو czekać rozkazáno, rozkazał y on misterny tobie zrobić zegar, *v. 4.* gdzie miásto dzwónká młot biąc w serce, ogłaszał godziny z napisem, *Quot pulsus, tot ictus:* siłę uderzenia, tyle sztyletow w sercu, to światowe udanie, ále to prawdziwa: Coż to jest Niebo; á w nim przygotowana chwałá wieczna: ieżeli nie serdeczna Duszny Oblubienicá, zá świadectwem S. Janá. *Vidi Civitatem Sanctam Jerusalem à DEO paratam, sicut sponsam viro suo:* máią pewną nádzieię obietnicy dusze Święte, ále że im dłuگو czekać kazano swey obietnicy w czyścú, aby się z intercyzów wypłaciły: *Non exies inde, donec reddas ad novissimum quadrantem;* toć co godziná nie wątpię że ciężka ná sercu rá. *Math 5. v. 26.* ná: *Quot pulsus tot ictus* Troiákie ná świecie widzieć możem zegáry: Słoneczny, ciekący, y biący. Wyszedł iuż czás, wycieka z rostráconey ó grobowy kámién klepsydry życia ostatnia śmiertelnego prochu minutá, kiedy się mizerne ciáło, w iedną garść nikczemnego rozsypáło popiołu: *Et in pulverem reverteris.* Zniknął iako cień w czyścú Słoneczny zegar, bo tám łaskawá twarzá swojá mistyczne sprawiedliwości nie przyświeca słońce, to jest że uwielbionej twarzy Boskiej nieoglądáją nigdy dotąd, poki z czyścowego nie wynidą lochu. Ale jest ciężko biący z oburącz sprawiedliwej káry Boskiej zegar, iedną ręká niewidomá, niby práwá podniecájącá ógień, á drugá nákształt lewą przytrzymuájącá dusze od widzenia chwały wickuistej Niebá: *Utraq, manu percutiuntur, alterá invisibili igne, alterá quasi sinistra repellente eos à visione faciei suae:* zdánie Świętego Tomaszá: to iedná náboleśnieszá, że ten zegar bárdzo slióbo y późno idzie, wagi dobrych uczynkow nie w miárę, áni nád miárę máiąc. Więc że *relocior cum pondere motus;* trzebá nam szácowne przydáć Chrześciáńskiey uczynności zegárowi temu wagi, áby tym prędzey ciągnáca się áffektámi miłości bliźniego iák sznurámi nádefzłá godziná, boć iákom powiedział wyżej, ták y tu nie odstepuje tego, że w nászey jest mocy zbliżác lub skracác godziny y w nie pobudzáć BOGA do záwołáния Dusz z mák czyścowych ná spoczynek wieczny, bo to do nas żyjących náleży zá zdániem Augustyná S. ták mowiącego: *Viventes possunt ac debent iuvare defunctos.*

*Pf. 89.*

*v. 4.*

*Apoc. 2.*

*Math 5.*

*v. 26.*

*Gen. 3.*

*S. Thom. de Aquin.*

*S. Aug. Tit.*

*Purg. Disf.*

*4. áro 3.*

*Thren. 2. 19.* Własnie pod terážnieyszá godzinę dnia Zadusznego, w który Kóściół S. Kátolicki postanowił coroczne nabożeństvo za dusze zmarłych w czyścowych mękách zostájące, pobudza Prorok ospálvch ludzi do chwały Boskiej, y poránnego nabożeństva, áby káždy nie czekájąc, áż rosá záplákanie dusz Oczy wyije, nim słońce wznidzie, rozpływał się w zále y łzy serdeczne przed Bogiem, wznosząc do niego ręce, á po nászemu skłádájąc, prosili zá dusze máleńkich, którzy pomdleli od głodu, y ustáli ná siłách: *Consurge, lauda in nocte, in principio vigiliarum leva ad DEUM manus pro anima parvulorum, quia defecerunt in fame.* A zá ktoreż to Dusze máleńkich mamy ręce wznosić do BOGA? nie zá dusze díatek umárłych, bo te po Chrzcie Świętym są w łasce Boskiej, y w niey prosto idá do Niebá, nie zá te też ktore Sákrámentem Chrztu z pierworodnego nie oczyszczone grzechu: bo te dostáją się do Otchłáni, kedy tylko kárę ná zmysłách odnoszą, że BOGA nie widzą ná wieki, y w Niebie nigdy nie będą, toć zá dusze czyścowe, ktore máleńkiemi názwáć się mogá z tych własności. Jako bowiem máleńkie díatki powiákiem skrépowawszy, włádnąc sobá nie mogá, gniewác się ná tych co ich wiążá, nie umieją, o pokarm się Mátkom lub mámkom domowić niepotráfią, bez ktorego słabieią płáczem się y łzami częstokroć z oczek płynącemi do ustek kármiać, y ledwoby nie ustály ná siłách od głodu, gdyby wzruszona zálem Mátká nákarmić nie rozkazála, lub mámká się siámá nie domysliła. Ták dusze w czyścowych mękách osádzone iák w więzieniu, sprawiedliwości Boskiej kará niby ogniwámi przywiázáne, sobá nie włádnąc nie mogá, cholery zádney y gniewu ná słuszne ukáranie nie wzbudzáją, o posiłek w ogniu palącym nikomu się nie domawiaią, łzy tylko ustáwiczne toczá, á zmiśłowáния Boskiego, lub bliźnich czekájąc, áboż im kto posiłek iáki poda, bez ktorego w ták ognistych kátowniách, gdyby ich nie przytrzymywála nieśmiertelność iż umrzeć nie mogá, nie razby im zákończyc potrzebá życie, lubo ich też BOG w nim posila ná ten czás, kiedy iákiey pozwoli duszy poyść do przyjaciela, áby iey zbliżył godziny szczęśliwego záwołáния Boskiego ná spoczynek wieczny, przez užyczenie troie chlebá: *Amice commoda mihi tres panes:* Chlebá *Luce 11.*



Sákrámentálnego, to iest: álbo przez zákupienie Młzy Świętey, lub słuchanie oney nabożne, álbo przez przyięcie Nays. Sákrámentu; to *ieden chleb: Drugi chleb; modlitwá, Trzeci Jáłmużná.* Z tych gdy niemiłosierny człowiek nic nie wyświadczy, o iaki žal, co zá boleść zádaie strapioney duszy, zwłaszcza gdy z własney pozostałey fortuny, dobrego mienia z potem czołá wypracowanego doprosić się Rodzice u niewdzięcznych díatek, Mąż u Zony, Zoná u Mężá, krewny u sukcesorow, przyiacielu przyiaciela, sąsiad u sąsiadá, Brát u Siostry, Siostrá u Brátá káwałká chleba dla ubogiego nie może odmawiając czy przez siebie, czy przez innych: *Noli mihi molestus esse:* Jdź precz, nie przykrz mi się, spiżárnia zamknięta; klucze u Pánstwą, w kuchni nic nie zostało. Często się to tráfi słuzącym odprawić tym sposobem że-brakow, bez wiadomości Pánłkiey co się nie godzi; bo nie tak Mędrzec Pánłki náucza: *Discurrere, festina, suscita amicum tuum; ne dederis somnum oculis tuis, ne dormitent palpebra tua:* Kiedy widzisz potrzebę ubogiego, á bardziej Dusz czyścowych, ieżeli sam nie masz sposobu wspomóżenia, bież álbo do Pánstwą ieżliś sługá, álbo do Rodzicow ieżliś díziecie, álbo do Mężá ieżliś Zoná, álbo do przyiacielá ieżliś konfident, day znać, *Discurrere; á spieszno; festina;* choćby y obudzić przyiacielá w nocy: *suscita amicum tuum;* choćby ci się tylko przysniło, że duszá iáká potrzebuie ráunku, nie zaśypiaj tego, ále uczyn co możesz, *ne dederis somnum oculis,* á uczyn nie drzymiający; *ne dormitent palpebra tua;* bo to w twoiey mocy iest, zbliżać godzinę każdá dla dusz czyścowych, áby ich z mąk tak srogich; BOG záwołał przedzey ná spoczynek wieczny, czego z utęsknieniem czekáią od nas dusze, iákó S. Augustyn mowi: *Exspectant enim nos, ut iuventur per nos, clamant quotidie, qui iacent in tormentis.*

Prov. 6.

*Luc. Cap. 14.* Niewiem zkąd tá nagła dyspozycya owego człowieka Gospodarzá, który był nágotował wieczerzá wielká, że ná nie czym przedzey rozkazał wynieść słudze ná ulice, y uliczki miásta, áby ubogich, ułomnych, ślepych, y chromych wprowadził: *Exi cito in plateas & vicos civitatis, & pauperes, debiles, cecos, & claudos introduc huc.* Ják był spráwny sługá y ochoczy, iż to się w punkcie stáło. Według tłumáczów Ewángelij S. przez tego Gospodarzá człowieka, ma się rozumieć BOG, który z miłosierdzia swego nágotował nam wieczerzá wielká w Krolestwie Niebieskim, nieskończone błogosłáwienie wieczney chwały. Przez sługę ma się rozumieć Kátolik káždy práwowierny (bo Heretycy, Schizmatycy &c. są słudzy Diabelscy) Prętko tedy káże wprowadzáć wspomnionych Kátolikow słudze; bo iákó Świę: Dyon: Carthus: dáie rácyá; gdzie idzie o zbáwienie duszy, y szczęśliwe dostápienie błogosłáwioney wieczności, tám bez odwłoki powinniśmy pomagáć potrzebuiącym. *Quia sine dilatione providendum est animarum salutis;* gdyż to w nászej mocy BOG zostáwił. Czyścicie respektém Miásta Niebieskiego Jeruzalem, iest to ciásna uliczká do niego, iák przedmieście, wynidź tylko myślá, á prętko obaczysz iák tám pełno ubogich Dusz w ogniu goreiących, á niemájących y cháleżá iednego ná wykupienie siebie, záłożze ty zá nich, ile możności. Ułomnych bo się nie mogą z mieyscá wyruszyć, chyba że ich Świętá podźwigniesz modlitwá. Ciemnych bo światłosci wiekúistej BOGA widzieć niemogá, chyba że ty człowiecze ná ofiarę zápalisz BOGU świecę, álbo lámpy w Kościele; Kulawych bo o swey mocy ná Niebieski trákráment íść niemogá; chyba że ty człowiecze swojá ich ochotá zaprowadzisz. Wynidźże wynidź Kátoliku, z pobożną Intencyá do Dusz czyścowych á prętko: *Exi cito!* ábys im ulżył mąk, y kátowni, bo to w nászej mocy iest zbliżać godzinę każdá y pobudzáć BOGA do záwołania Dusz z mąk czyścowych ná wieczny spoczynek. Zaden bowiem człowiek iákiegokolwiek stanu wymowki mieć nie będzie, że nie mógł zbliżyć godziny dla Dusz w Czyścu zostájących: *Nullus est cuiuscumq; status homo, qui se excusare possit quominus iuvet mortuos.*

Gerson

Joan. II.  
v. 43.Tom. 2 18  
C. 3. § 37.

Ná oštátni dowod przypominam wam ciekáwą z Ewángelij historyá; czemu to Chrystus Pan zmárłego Łázará, gdy miał włkrześcić, mogąc Wszechmocností swojá ow grobowy kámién odwálić sám, pod którym Łázarz leżał, áni się go tknąć niechciał, tylko ludziom przytomnym rozkazał. *Tollite lapidem:* uczony Baezá dáie przy-czynę: *Quia defunctorum levamen possunt, ac debent vivi homines procurare;* bo duszom zmárłych mogá y powinni uczynić folgę y pomoc żyjący ná tym świecie ludzie: A czemuż nas áni Chrześciáńska miłosc, áni powinność nie wzbudzi do zálu nád Duszami Świętými, do pomocy námowić nie może. Tákeśmy w nabożeństwach zá dusze w czyścu ospáli, że ledwo tráby oštátniego sądu nie potrzebá, áby w nas głęboko po-grze-



grzebiione wzbudziła miłosierdzie. Przypominają nam codzienne po Kościołach dzwonięcia ná pacierze. Przypominają doroczne zá wierných zmárłych uroczystości, abysmy pámiętali o nich, což potym, kiedy się obligacya násza Chrześcijańska pámięci, albo słabo, albo wcale nic nie trzyma, gorzey niż liscie ná drzewách w Listopádzie opada.

Arcydobrze iák uważam y zgodnie Kościół S. dzień dzisiejszy Zaduszny názwał: *Commemoratio omnium Fidelium Defunctorum* bo tylko też u iednych co wspomnienie w Ofiarách, w modlitwách, y w Jałmużnách, á u drugich wspomnienie, á nic nie uczynienie, u inszych zaś ná dalsze dni wcale zápomnienie. Przypomniyno sobie człowiecze czyś też o Duszach niemowie obcych, nieznájomých ludzi, ále krewných twoich, Rodziców; &c. áby raz przez rok wspomniál, á wspomniawszy co uczynił zá nie? słyszę tu szepczących sobie, iużci co wspomnieć, nie rázem wspomniál, ále co uczynić nie mam tey sposobności, ia służę, ia ná dorobku &c. ia mam działki, czeladkę, sam nie w wielkich opływam dostátkách, mnie trzeba ná posąg zbierać &c. &c. nie mam się czym dzielić z duszami. Oy masz y nádto gdy byś chciał, álbowiem ná każdym mięyscu w naywiększym niedostátku możesz zbliżyć godzinę; &c. S. Krystyna pó śmierci wprzód záprowadzona do czysca od Anioła, potym do Niebá, że się przypátrzyła mękom Czyścowym, užaliwszy się náđ duszami, obrała sobie ráczey wrocić się ná świat, y ratować dusze, rzucájąc się raz w gorące, drugi raz w zimne wody, iuż między łotry ná szubienicy się wieszájąc, iuż między umárłymi w grobách się kryjąc, y insze uczynki miłosierne świadcząc. Podobnie S. Lidwiná lat iuż siedmnaście choruiąc spytána od Anioła, czyby iuż do Niebá isc chciała, czyli też w teyże chorobie żyjąc dłużej duszom zbliżać godziny? wołała do Niebá nie isc, y znowu siedmnaście lat chorować, przed ktorými Anioł obiecał uwolnienie dusz wszystkich znájomých, y pokrewných, aż do dziewiątego stopniá, á po śmierci samey, z czysca ile by chciała wyprosić. Nie moicy to áni twoiey siły człowiecze ábys to uczynił. Niemasz złotá, srebrá, ná okup; masz złotą miłość, masz ná Ofiarze Ciało y Krew IEZUSOWÁ; ofiaruy te zá Dusze &c. masz nieprzyjaciół, pojednay się z nimi, miłość y wstrzemięźliwość od gniewow iest wdzięczna-BOGU zá dusze Ofiará. Masz niedostátek prześládowania, ofiaruy ię z cierpliwością. Masz grzechy záłuy zá nie, y płacz, łzy pokutne, ogniŹtych powodźi zgubá, porzuć okazyá do grzechu, á zbliżysz godzinę Duszom do záwołania Boskiego ná spoczynek.

Ukrzyżowany Zbáwicielu oto nie tylko okazyá do grzechu, ále y siebie grzesznego rzucam pod nogi Twoie, żebrząc zmiłowania náđ Duszami Świętymi w czyścowych mękách zostájącymi, niech im iuż tá godziná która przyszła: *Venit hora &c.* będzie óstatnią minutą, mąk y boleści, á pierwiżá požádanego usłyszenia głosu Twego obiecanego tego, lub podobnego: Podźcie błogosławione Dusze od Oycá mego, osiągnijcie Krolestwo Niebieskie wám zgotowane od stworzenia Swiátá. Gotuycie się do požádanego portu Niebieskiego Oyczyzny czyścowe dusze, á my zá wami śláć nie przestaniem terdecznych do BOGA z Kościołem Świętym supplik: *Lux aterna luceat eis Domine, cum Sanctis tuis in aeternum quia pius es Amen.*

\*\*\*\*\*

## KAZANIE III.

Ná tenże Dzień Zaduszny.

*Et procedent qui bona fecerunt in Resurrectionem vite.* Joan. 5.



Wszelka mocna BOGA nášzego Opátrność, w doczesnym stworzenia ludzkiego życiu zárownó y dobrym, y złým czyniáca dobrze: *Solem su-* Mat. 5.  
*um facit oriri super bonos & malos:* Dniá dzisiejszego wszystkich generalnie 7. 45.  
upewnia, o pewney zá dobre uczynki nadgrodzie, w przyrzéczonym powstaniu szczęśliwym ná żywot wieczny: *Et procedent qui bona fecerunt in resurrectionem vite.* Tak álbowiem niezáwodna iest dobroczynność Boska, że z niedo-

ści-

Ná Jálney  
Gorze Czu.  
R.P. 1753.



ściągłych sądów swoich, częstokroć y złym zle sprawy życia wychodzą na dobre, dopiero dobre uczynki Chrześcijańskie, nigdy niepomyślny dla siebie nieodbierają rekompensy, chociaż z osobliwszej łaski, y darów Boskich pochodzące. Ponieważ cokolwiek czyniemy dobrego w życiu, czyniemy to prawdą dla dobra naszego, ale iednak nie z siebie, lecz z niekończoney dobroci, y miłosierdzia Boskiego, swoje nam dary poczytującego za własne zasługi, oraz obiecującego ie nadgrodzić żywotem wiecznym: *Et procedent, qui bona fecerunt in resurrectionem vite.* Jeżeli kto, tedy Święte w Czyścowym więzieniu zatrzymane Dusze, których dziś uniwersalną Kościół Boży obchodzi pamiątkę, naybliższe są tey Obietnicy Chrystusowey (o gdybyć się ziszcza iak nayprędzey) ile przez osobliwą łaskę Boską dobrze się niegdys sprawujące za życia, aby podupadłe w zasługach, czyli iuż teraz nieposobne do nich, powstać mogły szczęśliwie na żywot wieczny: *Et procedent, qui bona fecerunt, in resurrectionem vite.* O

więźnie czyścowe! o dusze wiernych w ognistych pożarach gorące! ktożby ustom moim dodał dziś tey dzielności, żebym niemi wmówił dobroczynność serca ku wam w każdego słuchacza, a tak wam pomógł, do prędkiego powstania z tego lochu, y katuszy. Ey Chrześcijańskie pobożności! niebądźcież mi tak nieużyte, proszę was żebyście tym strapionym więźniom uczynić niemieli dobrze, życzącym nie źle, bo społeczności żywota wiecznego z sobą, od ktorey nie excypuie Chrystus w dzisiejszey Ewangelii, dobrze czyniących dla siebie, od dobrze czyniących dla kogo, ale iak tam tym, tak y tym przyrzeka pewne na żywot wieczny powstanie: **DOBROCZYNNOŚĆ BOWIEM CZYSCOWYM SWIADCZONA DUSZOM, IEST DLA WSZYSTKICH PEWNA, Y SKUTECZNĄ NADZIEIĄ POWSTANIA W DOBRO ŻYCIA DOCZESNEGO Y WIECZNEGO:** *Et procedent qui bona fecerunt in resurrectionem vite.* Dobrą intencją, y prawdziwą chęć przyślugi moiey w tey mowie przyniuiecie zamiast wdzięczney dobroczynności Święte Dusze, iaką ia konsekrować umyśliłem na cześć, y na chwałę tego, który *benè omnia fecit & mutos loqui, & surdos audire;* Wszechmocnego w naturze ludzkiej utołonego BOGA; za wielowładną interpozycją twoją Dobro nicoszczędować, y nayosobliwsze całego narodu ludzkiego; *Bonum humani generis* Nayśw: BOGA moiego Mátko.

Marc. 7.  
\*37.

S. Gr. Nan.  
in Tragad.  
de Domino  
patiente.

**L**ubo każdy uczynek dobry, włascie Boskiey od człowieka prawowierneho umysłony, y wykonany, stanie za skuteczną dobroczynność, y pomoc do ulżenia młk Czyścowych Duszom oneż cierpiącym, albo też do wybawienia ich z czyścá, w Kościele iednak Kátolickim są osobliwsze sposoby siedmią opisane słowy:

*Fle, pete, ieiuna, vigila, da, redde, celebra.*

Tho. Cant.  
tipr. l. 2. A.  
pum C. 53.  
áro 15.

Płacz, modl się, pość, niedosypiaj, iakmużnę-day, wroć, Mszą S. miey.

L. 2. Ep. 8.

Płacz nie ow bezpamiętny, niepomiarkowany przy pogrzebach widany, ma się rozumieć Duszom pomocny pochodzący z naturalnego affektu do ciała, bez wszelkiej uwagi na duszę, bo ten nie pociechy nie przynosi duszy, ale y owszem ią smuci, y nieiako przytrzymuje w mękach, żałujący doczesnego pożycia utraty, a niezgadziący się z wolą Boską: *Lachrymis nescificatur anima;* powiedział S. Ambroży Faustynowi nieutulonemu we łzach po zeyściu Siostry, ale płacz nabożny, rozumny, ofiarowany na zgładzenie grzechow nieopłakanych od zmarłych, z miłości zbawienia iego pochodzący, aby go iak nayprędzey osiągnął, wielce jest pomocny duszy, na sprawiedliwości Boskiey wyciągający miłosierdzie; staną takie łzy wylane za najlepzą modlitwę. Bo iako uważa S. Chryzostom *Zaden do BOGA nie przystąpił z płaczem, któryby tego, o co prosił nie otrzymał.*

Drugi sposób: Modlitwa zachwalona ieszcze od Máchábeyczykow w owych słowach: *Święty, y zbawienny umysł modlić się za umarłych, aby uwolnieni byli od grzechow.* Trzeci sposób y czwarty, Post albo iakiekolwiek umartwienie ciała, dyscypliny, włosiennice, nieśpiania, y inne tym podobne. Piąty sposób: iakmużná na ubogich, szpitale, Kościoły. Szesty sposób: wrocenie cudzey rzeczy nieoddanéy przez nieboszczyków, albo też testamentem naznaczoney od nich, czy to BOGU, czy ludziom; Siódmy sposób zakupienie Miły S. albo też nabożne iey słuchanie, gdy cię na nie stanie. Te sposoby dobroczynności ludzkiej B. Albert: w trzech uczynkach zamyka wszystkie mówiąc: Wszystkie uczynki ciała przykre zawierają się w poście; wszystkie sprawy duszne w modlitwie, wszystkie akty miłosierne w iakmużnie; a to z fundamentu tego, że iako

Alb. Ma. in  
compend.  
Th. veritt.  
l. 6. C. 30.

tro.



troiákie dobrá mogą bydź okázyą do złego, dobra duszy, gdy iey tálentów, dobra ciárá, gdy zmysłów iego zdrowia &c. Dobrá fortuny, gdy dochodow, y doczesnych zbiorow záżywa kto ná złe, nie według woli Boskiej, y stanu swego; tak nie słuszniejszego, iako áby człowiek temi samemi dobrámi wypłacał się sprawiedliwości Boskiej, czy przez siebie, czy przez kogo zá własne grzechy, przez ktore to dobrá BOGA obrażał w życiu. J tak przez iásmużnę nádgrodzić się może z dobr doczesnych, przez posty z dobr cielesnych, przez modlitwę z dobr dusznych: *Per elemosinam enim fit satisfactio de bonis exterioris substantia, per jeiunium de bonis corporis, per orationem de bonis mentis*. Náucza B. Alber. Wybierayże sobie kto co chcesz y możesz z tych sposobów, ábys dobrze uczynił, nietylko tym duszom strapionym w mękách czyścowych, ále też y sobie nápotym przez nie.

Wzbudzićby cię prawdá do tego nayprzod powinna ciężkość niewypowiedziána onych boleści, ktore ponosić muszą Święte Dusze w ogniu nieustánnym iák głównie, ábo sztaby żelázá rospalone y záwsze się zarzáce, niby wagle, ále nigdy się zetlić nie mogące. S. Augustyn zważywszy męki, y ognia czyścowego ciężkość powiáda, że podobnych z całego swiátá zebránych, ktoreby były, są y bydź mogą, od stworzenia iego. áż do końca, człowiek áni widzieć, áni czuć, áni o nich pomyśleć, dopieroż słyszeć nie może. *Nlle purgatorius ignis, durior est, quam quidquid potest in hoc saeculo pauperum videri, cogitari, aut sentiri.* Ach ogniu czyścowy! któż twoie poymie upały? ách! któż twoię zrozumie ciężkość. Olgdybys się przynajmniey dymem twoim iákó záwińnął koło serc Chrześciáńskich, ázabyś prędzey misofierne łzy z oczu wycisnął, ná opłákanie tak frogich mák dusz czyścowych, y zálanie pożarów okrutnych. Rzekłem żeby cię powinna wzbudzić ciężkość tych bólów, do dobroczynności, ále że każdy bárdziey szukałz pożytku swego, niż cudzego, więc umyśliłem pokazać dziś własny pożytek w cudzym, gdym tego dowiesć obiecał, że dobroczynność czyścowa yni duszom świadczona iest dla wśzytkich pewną nádzicią powstánia w dobro życia doczesnego, y wiecznego.

S. Aug. ser.  
42. de San.

Niech mi iánie zá pierwszy dowod ástékurácyá Sálomoná; że ná lichwé BOGU dáie, kto ma litość ná ubogim, y BOG nádgródę iego wet zá wet odda mu: *Feneratur Domino, qui misereatur pauperi, & vicissitudinem suam reddet ei.* Lichwiarz każdy (lubo to niegodziwie czyni) tego tylko szuka, áżeby mniey dáwszy odbierał, y zyskał więcey. Chceszże się kto z bogácić, niezáłuy dla żebrakow czyścowych fortuny (nád ktorych nie znaydziesz żebrakow więkzych) á upewnia cię S. Leo; że się tá swiátobliwey lichwy szruká wśpomózesz w dobro życia doczesnego: *Qui ergo multiplicare opes in modicis optat augmentis, hoc potius sanctum fanus exerceat, & hac usurarum arte ditescat, & lepśzą mieć sprawę będziez z Bogiem, niż z Zydámi, bo tu y swoje odbierzesz w troynasób od niego, y żywotá wiecznego nie utrácisz.* Słuchay Wielkiego Doktorá Augustyná S. *Attende quid facit fenerator, hoc fac & tu, da modica, accipe magna, da temporalia, accipe eterna, da terram, accipe calum;* tylko uważay co bez sumnienia czyni Lichwiarz pożyczájący ná prowizyá ludziom, á zá ieden grosz chcący zyskać dzieśięć; toż ty czyn z Bogiem bez náruszenia sumnienia, day grosz ubogiemu zá dusze w czyścu będące, odbierzesz więcey, udziel z dobr ziemskich pożywienia, á będziez miał dobro wieczne bo żywot.

Prov. 19.  
v. 17.

Serm. de  
jejun. romi  
mensis.

August. in  
Ps. 36.

Zá drugi dowod niech mi będzie Mędrzec Páński ázárdu życzący každemu w ten sposób: *Mitte panem tuum super transeuntes aquas, quia post tempora multa invenies illum.* Rzucay chleb twoy ná bieżącą wodę, á po długim czásie naydziesz go. W sensie állegorycznym Hugo Kárdynał tak rozumie: *Nomine panis omne beneficium intelligitur, quod super transeuntes aquas, mitti iubetur, id est super populos transeuntes cursu mortalitatis.* Pod imieniem chleba wśzelkie dáry, y dobrodzieystwá rozumieć się máią, ktore po wodzie spuszczać káżą to iest ludziom, ktorzy tráktem śmiertelności upływáią, udziela; gdyż y owá, Thekuitká z wodą porównáá ludzi: *Omnes morimur, & quasi aqua dilabimur.* Czyściec iest to ognista rzeká, po ktorey dusze płyną do portu wieczności szczęśliwey, rzucze zá niemi chlebem dobroczynności iákiey ná wody ludzkie, to iest ná ubogich, á upewniam, że one nie rzucą zá tobą kámiem, czyli niepokażąc się tak nie użyte iák kámién do wdzięczności, nie utonieć żadná prowizyá, bo cię to doczeka wśzytko fámeego, co wyświadczyłz dla nich, poniewáz według Ambrożego S. *Omne quod defunctis impenditur, totum ad nostram salutem refertur, & illud post mortem in centuplum inveniemus duplicatum.*

Ecc. 11.

2. Reg. 14.

S. Aug. ser.  
2. de Eliso  
Tom. 10.



Wszystko co dla umarłych położymy, na nasze się to obraca zbawienie, y dobro żywota wiecznego. J Świę. Leo Papież tegoż jest zdania: *Certum est unumquemque nostrum animam suam benefacere, quoties misericordia sua, inopia succurrit aliena.* To pewna jest, że sami sobie dobrze czyniem dla duszy, ile razy miłosierdziem naszym cudzy wspomagamy niedostatek. A ktoż może być w większym niedostatku nad dusze czyscowe? które nie z sobą nie wzięły z fortun, nie z kleynotów, nie z bogactw, nie z dostatków świata, tylko uczynki dobre, lecz albo że ich mało, albo też niedoskonałe, wspomóc się z uczynków Chrześciańskich pragną. J będzieżże kto tak niemilosierny, tak skąpy sknera, że im nie pomyśli uczynić dobrze, przynajmniej dla przyszłego dobra swego? chybabyś serca y rozumu nie miał.

Powiedz mi proszę, gdyby tu Syn iakiego Krola, na ktorego sukcesya Korony miałaby spadać, był na wygnaniu w uboſtwie wielkim, nędzy y niedostatku, czybyś go nie wspomagał, wedle przepomożenia swego, szczególnie w nadziei przyszłego dobra twego, że iakby przyszedł do Krolestwa swego posłeszy, mogłby ci nadgrodzić sowingie, widzi mi się, żebyś mu dobrze czynił dla tego. Dusze w czyſcu, są iak na wygnaniu, o głodzie czekające Korony Krolestwa Niebieskiego, w biedzie, y mizeryi nieporównanej, my ieszcze w gorſzym wygnaniu jesteśmy, bo nie tak pewni Niebą, y zbawienia iak one, a czemuż się nie mamy do wspomagania ich niedostatków? poki teraz czas mamy y sposob. Przyjdzie ten czas, kiedy y ty człowiecze, daymy to choćbyś był naybogatszy, choćbyś w testamencie liczył za duszę twoją tyſiące, lub milliony, (ktorych nie maſz) a choćbyś miał, to Sukcesorowie nie oddadzą, mówiąc potrzebniejszy dzieci, bliſi krewni, a ieżeli oddadzą, to *quid pro quo*, byle był znak, że uczynili cokolwiek woli twej ostatniej, choć nierychſo. Przyjdzie tedy ten czas, kiedy będziesz w niedostatku, o którym z żyjących mało kto będzie wiedział. J nie lepiejże teraz pokazać dobroczynność swą ku duszom czyſcowym? aby nam też one uwolnione z czyſcā (gdzie sobie teraz rady dać ſame, ani pomoc nie mogą) potym dostawſzy się do Krolestwa Niebieskiego, swoją oſwiadczyli dobroczynność, podać to do uwagi S. Bonawentury: *Quantum meritoria est illa pietas, illos iuvare, qui se iuvare non possunt, ut illos expeditos a vinculis, postmodum habeamus intercessores in Calis.* O iak to wielkiej zaſługi godna pobożność; tym dopomoc, ktorzy sobie nie mogą, a potym dla siebie wybawionych z tey niewoli przez siebie mieć przyczyncami w Niebie.

Luc. 16.

Tegoż wam wszystkim zdał się życzyć Chrystus, gdy mówi: *Facite vobis amicos de mammona iniquitatis, ut cum defeceritis, recipiant vos in aeterna tabernacula.* Czyńcie sobie przyjaciół z mammony nieprawości, to jest z dobr ziemskich, aby gdy uſtaniecie, przyieli was do wiecznych przybytków. S. Augustyn ciekawością uwiedziony, pyta się ktorzyż to są, co będą mieli wieczne przybytki? domyśliwszy się nieco, odpowiada że chybą Święci Bożi: *Qui sunt, qui habebunt aeterna tabernacula, nisi Sancti DEI?* y znowu się pyta: *Et qui sunt ab eis recipiendi, nisi qui eorum indigentia serviunt.* J ktorzyż to od tych SS. Bożych przyimowani będą do przybytków wiecznych? ieżeli nie ci, ktorzy w ich niedostatku przyſługę czynią. Niemożem tedy rozumieć o SS. Bożych, iuż w Niebie Krolujących, bo tym na niczym nie zbywa, toć chybą o duszach czyſcowych, które w naywiększej potrzebie zoſtają teraz, ale ieżeli wspomóżone będą od was dobroczynną szczodroblivością, bądźcie pewni, że sobie uczynicie doſwiadczonych przyjaciół w ostatniej potrzebie ſmiertelności waſzey, gdy do przybytków Niebieskich wprowadzą was na żywot wieczny. Każdy bowiem kochający się w szczodroblivości, nie mający kurczu w ręku, miłosierny na ubogie, a w nich na dusze czyſcowe, pierwey się nad innych doſtanie na żywot wieczny: *Liberalis denique, praeter ceteris in vitam promittitur.* Wnoścież sobie co to dobroczynność ſwiadczone duszom czyſcowym może: iak jest pewną, y skuteczną nadzieją poſtania w dobro życia doczeſnego, y wiecznego: *Et procedent qui bona fecerunt in resurrectionem vitae.*

S. Basil.  
ſerm. 3.

Pſal. 83.

O! ktożby sobie nie życzył życie prowadzić wieczne w onych przybytkach Niebieskich, do ktorych ażę drzał Dawid z wielkiego pragnienia. O iak ulubione przybytki swoje Pánie mocy; pragnie y uſtaie Duſā moją, teſkniąc do przybytków Páńskich. Wiem że z was każdy sobie tego ſzczęſcia życzy. Stárayż się przez ſwiadczenie Duſzom czyſcowym dobroczynności, bo iaką tu pocieszysz one w owym opłakánym więzieniu, taką wet za wet cieſzyć się będziesz, dopomożesz im do preſzłego wyſcicia na żywot wieczny, y one tobie dopomogą do niego: *Quantam consolationem defunctis impendimus, tanquam vi-*



*ceversa recipimus.* Nie zawstydzi się w swym upewnieniu Purpurat Rzymłki, czego ná S. Hieron. swoiey doświadczył osobie. Pewny Opát około R. P. 1016. od Zakonnika zmarłego y ná sąd Páński przywołanego, á potym do życia przywroconego widziány. Ten Baron. Tó. gdy sobą trwożył przy śmierci, widząc Czártowskie kupy kręcące się koło duszy ie- 4. Annał. go, y ledwo iuż nie rozpaczał, spoyrzy w Niebo áż widzi roztápione, z ktorego się hurmem dusz około ósm tysięcy wysypało do niego, gdzie zbliżywszy się, z tym się zaczęły oświadczać. Ponieważemy twoiey doznawały łáski y dobroczynności, z ktorey teraz cielżymy się żywotem wiecznym w Niebie, przysłismy ci ná ratunek w ostatniey potrzebie, zawnięczając twoią pámięć ná nas gdyśmy w Czytcu były, bądź dobrej nádziei. J wziąwszy między swe szeregi świeżo rozwiązáną z ciałem duszę, poprowadziły ná Trybunał przed stráznego Sędzię, tamże zá najlepszych stánąwszy Pátronów przeciw Instygatorom piekielnym, sprawę zbáwienia iego zá Dekretem Boskim wygrały. J w oczách tego Zakonnika Duszę onę z tryumfem wielkim przy wesółych okrzykách, y pieniách słodkich wprowadziły do Niebá ná żywot wieczny. O czym zupełną relacją czynił przywrocony do życia Zakonnik wspomniony przed S. Bonifácym Arcybiskupem Moguntckim.

Doznał tey wdzięczności, y ow Szlachcie osobliwszym áffektem Dusze czyscowe kochający, y około ich pomocy zabięły R. P. 1600. w Krolestwie Neápolitáńskim, Biner. L. de w Powiecie Kampanii, w Mieście Nola rzeczonym; gdzie pewney nocy smáczno spią- mort. de- cem u Dusz pokoiu nie dály, ustáwicznie go przebudzájąc y szepcąc, áby się copre- vot. dzey uspráwiedliwił BOGU, kiedy mu się to náprzykrzyło, niechciał sobie lekce wáżyć przestrogi, wstał, poszedł do Spowiedzi y Kommunij, tegoż dnia nagle życie doczesne bez wátpienia że zámienił w wieczne. O szczęśliwa śmierci! o dobroczynności Duszom czyscowym świadczone! iákożes w swych nádzieiách skuteczna, y nieomylna; Myślisz sobie nie ieden z Baláámem wieszczkiem Pogáńskim; o gdyby taką umierać śmiercią! o gdyby można podobney łáski doznać dusz Świętych y opieki: *Moriatur anima mea morte iustorum, & fiant novissima mea horum similia.* A czemuż nie? y ie- szcze wátpisz o tym, czyń tylko dobrze zá dusze, á wyidzie ci to ná dobre, powsta- niesz w dobro życia doczesnego, y wiecznego: *Et procedent qui bona egerunt in resurrectionem vite.*

Nie przywiódłem tu przykładu o dobro życia doczesnego, bo bárdziej kocham do- bro twego życia wiecznego, y czas się kroci, ále sobie z większey rzeczy wniesć mnieyszą tę, że ieżeli Dusze czyscowe pomoc mogá do osiągnięcia żywota wiecznego, dopieroż tym bárdziej do doczesnego, o czym ciekáwego odsyłam do Xiąg tá- kowych po historye, z ktorych tylko iednę przywodzę. Obroniły życia Euzebiusza Sardyńského Xiążęcia, ktory był ná iedney Insule, miásto fundował ná ratunek Dusz czyscowych, nazywájąc to miásto *Civitas DEI*, gdy Ostorgius Xiążę Sycylijski, chcial mu go odebrać, y inne Páństvá, ále niezliczoným ná 4000. woyskiem dusz z białemi chorągwiámi był odstrászony. Obroniły iednego żołnierzá, zá to tylko, że przez Cmentarz przechodząc, zawnięze stánął, Pacierz y Pozdrowienie mawiájąc, gdy go nie- przyjaciiele zgłádzić chcieli przechodzącego, y z dobytym orężem gonili, áż do tego Cmentarzá, tam go dusze zástąpiwszy uzbroione, nieprzyaciół rozgromiły, iáko fá- mi wyznali, niewiedząc coby to byli zá obrońcy. Możesz tedy byđż pewien áffektu dusz czyscowych w życiu doczesnym, w ostatnim zgonie iego, y po śmierci, byle- byś tylko y ty człowiecze nie zápomniał o nich, bobyś się przez to fámo niegodnym stał ich ratunku, taką wnosi konkluzý W. Bedá: *Indignus erit omni suffragio, qui defunctorum fuit immemor in hoc saeculo.*

Słyszę tu serdeczne chęci ubogich ludzi, o gdybymci tak miał iák nie mam, niezá- łował bym dáć iák naywięcey zá te dusze. Dochodzą mnie też szemrania máię- tnieyszych Pánów, Pán. Ja niewiem zkądby ná tych ubogich brác, wszędy tego peł- no, Xięży dostátek, káżdemuby dáć trzebá, y fortunáby ná to niewystárczyła, ieżeli sobie kto takie formuiesz myśli, toś álbo wiáry ládákię człowiek, álbo nádziei zá- dney; wiáry ládákię, bo musisz nie wierzyć temu, co písmem Bożym iest ztwier- dzone: *Date, & dabitur vobis;* daycie, á będzie wam dáno: BOG to powiedział, ktory Luc. 6. 7. 38. iest Przedwieczną Prawdą nikogo niemylącą. Niemasz nádziei żadney, gdy nic do- brze zá dusze uczynić nie chcesz, powiádać że fortuná twojá niewystarcza. O moy BOZE iáka to prawda! to masz fortunę ná wymysłne stroie, ná liczne stroiwasów ál- sy.



fystencye Dworskie, ná wiercpiętkow, stoiałow próżnych, ná trefniłow błaznujących dla rozweselenia twego, á niemasz dla płaczących żebraków; to masz ná psiarnie myśliwe, ná piekły pokoiowe, á niemasz ná ubogie Szpitale, y Kościoły, to cię stanie ná Parady, á ná apparáty y kawałki nie stanie materji. To ci wystarczą ná lufztyki, piianstwa niepomiarowane, ná debosze, publiki, co większa, bodayżem nie trafił, ná publiczne nierządy, które sobie zakupować zwykłeś, á czasem y pokątne niecnoty, podarunkami, respektem, obietnicami pod przysięgą zaklętami, dla momentalney rokoszy ciała, to ci ná to wszystko wystarcza, á dla duszy własney okupu z grzechow

**Dan. 4.** *Pecata tua eleemosynis redime, misericordiis Pauperum:* przez uczynienie dobrze czyscowym duszom niewystarcza? O bodayżes y tego nie miał, co masz, byś tego dobra nie używał więcej ná Obrázę Boską, gdybyś to był zá dusze obrocił, coś marnie stracił, o iakobys już był wiele dla siebie zyskał. A coż miałem czynić, kiedy tak świat kazał y modá, ále tego BOG nie kazał y sumnienie, kogoż bardziey słuchać powinienes ludzi, czy BOGA? światá czy Niebá? chciałby się kto odezwać: PrzeBOG! zá coż to tá inwektywá ná nas máiętnych, ná nas Gospodarzów, że iáłmużny niedáiemy zá dusze, kiedy my inne ratowania ich sposoby mamy. Przyimuję tę odezwę, Przyimie y BOG każdy uczynek dobry, zá iáłmużnę, bo cokolwiek się (mowi Błogo.

*Thom. in Thom)* dla pożytku czyni, wszystko to zá iáłmużny poczytane bywa. *Quidquid in proximi utilitatem expenditur, totum Eleemosyna rationem habet.*

**25. ar. 3. ad 5.** Cożes náprzykład uczynił dobrego duszom z innych sposobow? reflektuycie się już y wy ubodzy ludzie, którzy rádźibyscie z duszy dáli, á niemiecie? modliżes się náprzykład gorącym áffektem zá nie y nabożnym sercem? kiedym sobie wspomniał, tom się pomodlił, á kiedyż to było wspomnienie y iak wiele razy? to pewnie w dzień Zaduszny. Nayprędzey; o wspomnienie pámiatki niegodne! dusze co moment cierpią męki nieustájące, á ty zapámietáły człowiecze, ledwo sobie raz w rok przypominisz o pomodleniu się zá nie, y to oziębłym sercem. Znażes co to jest iakie umartwienie ciała? iako to posty, niewczásy, choroby. Przy pracy niechciało się y pościć, áni do umartwienia nie było czásu, mnie słabość zdrowia, pleć niezwyčajna tego nie pozwalá. A iakże bédziesz mogł, albo mogła wytrzymać umartwienia czyscowe; o gdyby tylko nie piekielne dla niedbáłstwá przeklętego y niemółośierdzia ku duszom. Osiáruieszże przynajmniey Mże Święte, Odpusty, ná które uczęszczasz? osiáruię, ále dla siebie. J coż ty dobrego tym duszom czynisz, kiedy im ieszcze y tego żáłujesz, choćci teraz nie czynię, ále będę potym, á twoież ieszcze dziś, że tak beśpiecznie dufasz życiu twemu, ách! bodayby nikt nie przychodził ná twoię uczynność. Náostátek bywałeś podobno Exekutorem nie raz testamentów, sukcesorem fortun, dyłpozytorem pogrzebow, nie darzes iak ná exekucyi drágan ubogiej wdowki, dzieci, krewnych pozostáłych, nie więcejżes ná swoje zákrecił koło dobr dla siebie, niżeli ná koło wieczności szczęśliwey obrocił dla duszy? wrociżes Kościołom ukrzywdzonym to, do czego cię obligował nieboszczyk, albo nieboszczka? cicho o tym. Ach! iakże ledwo nie piekielną krzywdę czynisz dla duszy, ále y dla siebie. Wieszże! á ieżeli nie wiesz, to wiedz, że kátwie podpadasz w Káonie od Gracyána wyrażo-

**Can. 13. q. 2. C. Qui Oblat.** *Qui oblationes defunctorum, aut Ecclesiis negant, aut difficulter reddunt, tanquam egentium negatores excommunicantur:* Ktorzy odkazane przez umárlých rzeczy, albo Kościołom zápieráją, albo z trudnościami oddáją, tákowi iako mordercy Dusz niewinnych ratunku potrzebujących, niech wyklęci będą.

Gorsza to rzecz tę krzywdę czynić Duszom, á niżeli nic zá nie nie czynić, bo zá to nie będzie záługi, y wzáiemności pomocy, á zá nieuczynienie zádosyc testamentóm, woli ostatniey zmárlých, nie będzie Niebá, nie będzie zbawienia, ále potępienie pewne, y ostatnia duszy zgubá. Ach Kátolicy! czyiegoż to nie przerázi sercá, wroc to coś zátrzymał u siebie, nádgrodź w troynasob w czymes ukrzywdził dusze czyscowe. Was záś innych słuchacze obowięzuie już nie ná miłosć Boską, bo byście dla niey máło uczynili, ále obowięzuie was ná miłosć zbawienia duszy wászey, czyncież co możecie dla tych więźniow czyscowych, wygládających zápláká-nemi oczymá pomocy wászey, rychłoli z láski wászey cokolwiek im folgi nie przybędzie. Ma prawie káżdá Duszá miłosierdzie pogládające oko, y ná tę Jáśną Górę,

**Pf. 126.** *Levavi oculos meos in montes, unde veniet auxilium mihi.* Nieprzydawaycież im więcej boleści do boleści przez zwłoki wásze, ále záraz do-



broczynność swoją, złączniście im świadczyć, jedni przez łzy pokutne, drudzy przez modlitwy, nabożne słuchania Mszy S. Spowiedzi, Komunii, inni przez posty, iak mużny, umartwienia. A kto y tego wyświadczyć niemożesz, westchniż przynajmniej zemną serdecznym áffektem do BOGA.

Ach Pánie dobrotliwy! w tobie tu nayspewniejszy nádzieią przyszley dobroczynności dla Dusz czyscowych, nie żałowałeś Pánie ná okup całego Narodu Krwie swoiey naydroższej, niechże aby jedná kropelká załlugi tey krwie przelaney dostanie się do czyścá dziś, ná przytłumienie pożarów tak ciężkich y okrutnych, niech Dusze zmęczone w swym frásunku przez tę kropkę krwi twoiey Nayswiętszey skutecznego doznają ráunku. Ty im Pánie pokaż miłosierdzie, kiedy się ludzie nie znają do niego. Tych zaś, którzy dobroczynność umysłili świadczyć Duszom zmarłych, utwierdzay łaską swoją aby wykonáli szczerze. Ja zaś tym kończę, iakem zaczął, że dobroczynność czyscowym świadczone Duszom, iest dla wszystkich pewną y skuteczną nádzieią powstania w dobro zycia doczesnego, y wiecznego: *Et procedent qui bona fecerunt, in resurrectionem vitæ Amen.*

\*\*\*\*\*

## K A Z A N I E III.

### Ná tenże Dzień Zaduszny.

*Et procedent qui mala egerunt in resurrectionem Iudicij. Joan. 5. 24.*



Je omylne Przedwiecznych Dekretow Boskich Konitytucye, iako w pomyślnych szczodroblivosti Páńskiej obietnicách są niezawodne, tak y w nieszczęśliwych dla ludzi deklaracyách każdego czasu punktualne. Doszła niegdyś przez Słowo Wcielone pocieszna nowiná, dobrze się sprawujących, czyli się w dobrych uczynkach kochających, że mieli zmartwychwstać ná żywot wieczny: *Et procedent, qui bona fecerunt, in resurrectionem vitæ.* I świadkiem tego, są wszyscy żywotá wiecznego uczestnicy Święci Páńscy iuż kroliący z Bogiem, których uniwersálną pamiątkę Kościół S. Katolicki solenną dnia wczoráyszego obchodził uroczystością. Zá jedną okazyą powzięli wiadomość y żli, że ich czeka straszliwe ná sąd Boski powstanie. *Et procedent, qui mala fecerunt in resurrectionem Iudicij.* O czym dać świadectwo, gotowe iest rozumiem całe z Potępieńcámi Piekło; że przyjdzie ten czas, w który, iak teraz zá złych osądzeni, są odłączeni od dobrych (bo ci w Niebie, á tamci w piekle) tam y potym wyłączeni będą przez Aniołów, gdy ná powszechné stáwienie się do sądu, ogromny po całym swiecie prze-  
różliwey trąby zábrzmi ogłos:

*Tuba mirum spargens sonum  
Per sepulchra regionum  
Coget omnes ante thronum.  
Trąba głosu ogromnego  
Wzbudzi z umarłych każdego  
By wstał przed sąd Páná swego*

O iak nierowne wszystkich powstanie będzie? dobrych w górę pomyślnego szczęścia, y honoru, gdy ná zbawienie, złych zaś ná większy úpadek y konfuzyą, gdy ná potępiecie wieczne: *Et procedent, qui mala egerunt in resurrectionem Iudicij:* głosła ordynaryina ma, *in resurrectionem damnationis.* Nie odmienny ten wyrok Boski czeka y nas zgromádeni ná to iedno mieysce S. Kátolicy, ále nie iednakowy wszystkich, bo jedni z nas powstaną (o gdyby wszyscy) ná żywot wieczny, á drudzy (ách czynie ia naysperwszy z popiołów śmiertelnych podniosłszy głowę powstaną z martwych, ále ciężey upadną, y západną się znowu w piekło z Duszą y z ciałem ná wieczne niepowstanie, dla złości zycia moiego, z których teraz nie rad się porywam prętko do dobrego. Tak się y drugim z was złego zycia ludziom stać może bez wątpienia, ále którym? w osobności o każdym zgadnąć nie podobno. W pospolitości iednak domyslić się



może kto zechce, a to z doroczney dzisiejszey Ewangelij, zawsze nam przywodzą-  
cey na pamięć sąd straszliwy, y dobre uczynki ze złemi podobno dla tego, że iak o  
Sądzie Boskim poki żyjemy, tak o osądzonych Duszach czyścowych pamiętać po-  
winniśmy nieustannie; albo iako Sądu Boskiego mamy się obawiać ciężko za złe sprá-  
wy, tak y dusz osądzonych do czasu od BOGA, zwłaszcza tych; ktorymeśmy uczy-  
nić powinni co dobrego, a nie czynimy, owszem złym za pozyskane dobro pozosta-  
łe nadgradzamy. Z teyci podobno przyczyny dzień dzisiejszy nazywa się dniem  
Zaduszny, że przynajmniej weń trzeba dobrze czynić za duszę, a kto nie uczyni  
ma się spodziewać, że mu duszno będzie na straszny Sądzie Boskim, bo iako tego  
dowiodę, tak się stanie: **ZE ZŁY UMYŚŁ LUDZI NIECZYNIĄCTCH DOBRZE  
DLA DUSZ CZYSCOWYCH ZŁE IM WYNIDZIE BO NA SĄD STRASZLIWY Z PO-  
TĘPIENIEM:** *Et procedent, qui mala egerunt in resurrectionem iudicij, in resurrectionem damnatio-  
nis.* Terazniejszey pracy moiey umysł, nie inny jest, tylko na lepsze Dusz w czy-  
scu zatrzymanych przy nieprzebrany miłosierdziu twoim przewyższającym Sąd  
naysurowszy: *Misericordia super exaltat iudicium*, abyś y odemnie, y od nich powinna, a co  
raz większą odbierał chwałę nieśmiertelny BOZE: a to za wielowładną Interpozycją  
twoią: *Judicissa vivorum & mortuorum potestatem habens, ex concessione facere iudicium misericordie:*  
Sędzino żywych y umarłych z pozwolenia Boskiego mająca moc y władzę uczynić  
Sąd miłosierdzia, iako ci to przyznaie B. Alb. Ma. Nayswiętsza BOGA moiego  
Mátko.

B. Alb. M.  
in bib. Mar.  
super Evan.  
Joann.

**D**obrze czynić za dusze, trojaki dla ludzi bydz może obowiązek *Pierwszy*; stanie za  
powinność od uczonych nazwany ściłą sprawiedliwością, który się funduje na  
zupełnym zadość uczynieniu tego, co kto na siebie przyjął, albo *wyrażnie* gdy za u-  
proszaniem, rozkazaniem, zleceniem, iako to Exekutorowie, Opiekuni, Dzieci, y  
Sukcesorowie bywają obligowani od konających, y na Sąd Boski zaklinani, aby po-  
zostałą fortunę w dobrach ruchomych odebraną y nieruchomych, szafowali y pobo-  
żne intencje umierających obwarowane testamentem, ostatniey woli dyspozycje  
przywiedli do skutku. Albo *potajemnie* gdy kto dobrą po umarłych kupuje na ktorych  
są zapisane, albo pożyczonym sposobem dane Kościelne na pewne obligi, Fundu-  
sze, y tym podobne. Ci wszyscy obowiązani są pod grzechem zadość uczynić  
Przodków swoich intencji, ktorzy grzeszą przeciwko sprawiedliwości, gdy iakmużny  
na ratunek Dusz wyznaczone zatrzymują, gdy w wyderkach Kościoły zawodzą,  
y Xieży, gdy ubogim Szpitalom, Klasztorom w pospolitości, y osobom wszczegul-  
ności, długi winnego niewypłacają punktualnie, summy na poratunek dysponowane,  
na własne potrzeby obracają y tracą, a Exekwie, Msze SS. zwłoczą. Tacy nigdy nie  
są wolni na sumnieniu, y do restytucji, albo oddania wszystkiego, co z rąk albo z  
zlecenia umarłych wzięli, zawsze są obligowani pod winą y karą, ieżliby tego nie wy-  
pełnili, czego się podieli: bo przez taką swoją oziebłość y niedbałość w expedy-  
cach, a daleko bardziej, gdy przez łakomą chciwość, płaszczykiem innego pretextu  
podszytą, ukoloryzowaną krzywdzą Dusze czyścowe, y męki ich nielitościwym ser-  
cem przeciągają ktore tak są ciężkie, że ich tylko sama (co do wieczności) piekielna  
przewyższa męka. Ponieważ według osobistej relacji, trzech umarłych wskrzeszo-  
nych od Euzebiusza, worem albo Cylicium S. Hieronima. Gdyby wszystkie ktore  
się na świecie wymyślić mogą karania, męki, y kátownie z najmniejszą czyścową  
boleścią zrownać, tedyby się pociecha zdały. Wolałby bowiem każdy wszystkie,  
ktore się tu znaleźć mogą męki aż do sądneho dnia cierpieć, niżeli w czyścowym o-  
gniu dzień tylko gorzeć. A Sw. Bernardyn Seneński powiada; że męki dusz czyśc-  
owych w frogości swoiey cięższe są, niżeli wszystkich Męczenników boleści. Wię-  
cey z niego powiem; chćciecz teniu wierzyć; oto cięższe są niżeli okrutna samego  
Chrystusa męka: *Dico: panas purgatorii in acerbitate excedere panas omnium Martyrum, & etiam  
Christi.* Zważaycie iak wiele Chrystus ucierpiał, przy poimaniu, biczowaniu, cierniem  
koronowaniu, y ukrzyżowaniu swoim. Miarkuycie boleści sercá zadane od Judaszá,  
Herodá, Piłatá, y złośliwego żydostwa, a czyńcie tych wszystkich męk dusznych y  
cielesnych iak się podoba exaggeracyą, y ia przyznaję: że te męki w swoiey istocie, y  
względem osoby Chrystusowej cierpiący były okrutne y ciężkie, ale ieżeli poro-  
wnanie onych uczynicie z mękami czyścowymi, zá pewne náklonicie zdania swoie z  
S.

S. Cyril.  
Hieros. Ep.  
ad Aug. ex  
tat. Tom.  
9. Oper.

Serm. de  
Purg.



## Na Dzień Zadusny

S. Bernárdynem odemnie wspomnianym, bo y Doktor Anielski Tomasz S. tegoż jest rozumienia mówiąc: że męka duszy cierpiącej, odłączenie od widzenia BOGA, należy do stanu przysięzłego potępienia, które przewyższa wszystko dobro światła tego, toć y męki czyscowych dusz, przewyższają muszą wszystkie męki, boleści, tortury w tym życiu podjęte, a zą tym y Chrystusowe, ponieważ według wspomnianego S. Tomaszá naymnieysza męka czyscowa większa iest, cięższa iest, niżli doczesnego życia naywiększa iaka kátownia: *Minima pena purgatorii, maior est, quam sit maxima pena, huius vitæ.*

D. Tbo. in  
4. D. 27.  
q. 1.

Drugi obowiązek iest *debitum morale* słuszność iakaś, y przyzwoitość, pochodząca albo z tytułu wrodzoney wdzięczności, albo też z powziętey obligacyi w życiu. J tak zdrowy rozum dyktuje, że słuszna y sprawiedliwa iest działkóm, choćby nic nie wzięły w sukcesyi po Rodzicach, Duszom ich dobrze czynić, słuszna krewnym o swoich należących, słuszny o swoich Pánach, ubogim o swoich Dobrodzieiach, y w potrzebach zapomożonym, podusałym Konfidentom o swoich przyiaciółach, Zakonnikom o swoich Bráci, Duchownym o swoich Fundatorach y Dobrodzieiach mieyscá, słuszna iest aby niezapomináli nigdy w modlitwach niegodnych, y według możności czynili dobrze za dusze ich.

Trzeci obowiązek do czynienia dobrze za dusze iest sprawiedliwość Chrześciańska, albo słuszność powszechna, która według uczonego Moliny iest *adequatio voluntati Divinae & rationi rectæ*. Pomiar woli ludzkiej, albo porównanie z wolą Boską, y zdrowym rozumem, abyśmy tak dobrze czynili bliżnim naszym w potrzebach ich, iakbyśmy sami sobie w podobnym razie życzyli. *Omnia quacunq; vultis, ut faciant vobis homines, & vos similiter facite illis: Nauka Chrystusowa.* A lubo te dwa obowiązki, nie obligują pod grzechem takim, iak pierwszy, może się iednak ná czas znaleźć w sercu niemilosier-nego człowieka, zwłaszcza gdy się trafi w gwałtowney potrzebie widzieć bliźniego, albo o nim wiedzieć, że mu ostatnia dokucza bieda, w ktorey ani sobie sam porá-dzić, ani niczyi pomocy mieć niemoże. Ná ten czas kto go nie ratuje, a może bez uszczerbku znacznego fortuny, zdrowia, lub życia uczynić mu dobrze, nie udyć grzechu. Ponieważ kochać bliźniego należy każdemu pod grzechem, iako przyka-zano. A że miłość nie powinna być tylko ná ięzyku, y w uściech lecz rzeczą samą oświadczona, y skutkiem prawdziwym uczynkowym wedle nauki Jana S. Toć y grzech w takowym zaniedbaniu może się zaplatać łatwo, y straszliwego sądu z potę-pieniem być przyczyną, gdy kto złym umysłem zaniebda dobrze czynić bliżnim, a mianowicie Duszom czyscowym, bo więcej ten czyni, kto ie z mąk tak ciężkich u-walnia, przez dobre im, albo za nich uczynienie, a niżeli gdyby wszystkich złoczyń-ców osądzonych ná rozmaite kátownie odkupił. Wszystkich chorych ktorych różne trapią y dręczą boleści, uleczył. Wszystkich Męczenników z rąk tyrańskich powyrywał. Bo przytym uwolnieniu, dopomaga oraz do osiągnięcia chwały wieczney, respektiem ktorey wszystkie światá tego delicye, fortuny, honory, bogactwa, gdyby ie zbił do kupy, byłyby iako prosek, włożony ná wagę, albo kroplá nocney rosy do morza naywiększego: *Tanquam momentum statera, & gutta roris antelucani.* Nadto, gdyby tych do-ślátków światá pozwolono razem wszystkich zażywać ktorey Święt. duszy aż do skończenia światá, tedyby się iaka taka z tym oświadczyła z czym niegdys Dawid: *Melior est dies una in atriis tuis, super millia.* Lepszy mi iest ieden dzień w przybytkach two-ich Pánie, niżli tysiąc inszych. Zkąd łatwo wnosić sobie możemy, iak wiele dobro-dzieystwa świadczą duszom czyscowym ci, ktorzy za nie dobrze co czynią, ponieważ im dają to szczęście wieczne, ktoregoby ieszcze ná ow czásu moment nie miały du-sze, gdyby w zadržymaniu czyscowym osychające bez takiego szczęścia ratunku tego y pomocy nie miały. A że to iest wielka y nieporównana przyśluga, toć względem iey, wielka dobrze czyniących za dusze czyscowe czeka zasługa, albo nadgródá, ile że ná ten áffekt, y miłość bliżnim wyświadczoną nie może być większey, y przy-kładnieyszey ná przykazanie, więcej kochając bliźniego, niż siebie samego, bo ci przez te same dobre uczynki, przez ktore mogliby własnych długów osiaruiąc ie ná zadosyć uczynienie za grzechy swoje, znacznie upłacić, to oni ná okupienie innych obracając, iako to dusz czyscowych, pokazują wielką miłość, że wolą potym sami przycierpieć, aby bliźni nakładem wybawiony nie cierpiał.

Matth. 7.

Joan. 7.

Sap. 11.

Ps. 88.

Pokazują y to, że wolą ná chwilkę być umartwionymi bez widzenia twarzy Bo-skiey (ktoreby prędzey otrzymać mogli, gdyby ná swą potrzebę: *Opera satisfactoria,* obro-



obrocili) aby tylko bliźni (to jest dusze w czyścju, które od pragnienia usychają, y ledwo by nie umarły, gdyby mogły) co przedziew oglądały twarz Boską pożądaną. J nie jest że to dowód miłości osobliwszej dość wielkiej? o zaprawdę sami rozumiem przyznacie, że jest przyznacież y to, że też wielką zasługę tacy mają y nadgrody nieporównanie większej spodziewać się mogą, niżli, gdyby te dobre uczynki nie duszom, ale sobie samym, dla nabycia wieczney chwały aplikowali: *Supplicium pro defunctis magis meritorium esse ei qui facit, quam si pro se ipso, tantum solo respectu beatitudinis acquirenda, sibi ipsi faceret.* Taką ma rezolucyą Doktor Paryski Gábryel.

Secl. 82.  
Dom. 1. post  
Pent.

Luc. 16.

S. Tb. Vill.  
ser 2. de S.  
Martyr.

Straubing.

Lucian.  
Montifont.  
par. 4.

Jako tedy dobrze czyniący duszom czyścju, y sobie tym samym dobrze czynią, tak przeciwnie czy to z umyślnego niedbaństwa, czy z opieczętości pozorney, a ielżce gorzej gdy z uporu złośliwego nieczyniący dobrze za dusze czyścju sami sobie źle czynią. Słuchajcie w tym Bonawentury Sw: *Impossibile est, ut misericordiam a DEO percipiant, qui eam proximo exhibere non curant.* Niepodobno aby ci na Sądzie Boskim doświadczili miłosierdzia Boskiego, którzy go bliżnim swoim świadczyć zaniebawiają. Chcecie o tym fundamencie Pisma S. Posłuchajcież cierpliwie bez utefkienia, ale oraz powiedzcież mi, za co też to ow Bogacz Ewangeliczny zdrow będący tak nagle umarł, y sądem Bożym potępiony został? *Mortuus est dives; & sepultus in inferno.* Nie mamy o tym w Ewangelij, żeby poddaństwo zdzierał, z ich krzywdy żeby się bogacił, z cudzego dobra, żeby się pał, żywił, nikt na jego stole codziennie suto załatwionym niewidział gwałtem wydartego kawałka chleba. Nikt mu nie mógł zarzucić uszczypliwym językiem dotknąć że w jego bławatach, bisiorach, była cudza nitka aby iedną iedwabiu. Za coż go tak straszliwy sąd potkał? nieślychac było o nim, żeby z fortuny kogo wyzuł, na życie następował y honor, na myślistwo zbyteczne, y inne bestye koszt niepotrzebny y wielkiłożył, cnotą niekupczył, BQGA nie bluźnił, skapstwa u niego nie pytał; Codzień larum bo Pan; a za coż go diabli wzięli y zanieśli do piekła? oto za nie uczynienie dobrze, za niemilosierdzie leżącemu Łazarzowi poddrzwiami, czyli pod wrotami niemogącemu się ruszyć z miejsca (bo był wszysiek wrzodami obsypany, ciało skancerowane aż do kości) nie zmiękczyło to serca Páńskiego, ani też sług jego (boć to zwyczajnie iaki Pan, taki kram) żeby mu przez cały czas, aby raz okruszynę chleba kto podał, nie było takiego dobroczynnego, miłosierdnego człowieka: *Et nemo illi dabit.* To go sprawiedliwym sądem Boskim potępiło: *Damnatus est, non quia rapuerat aliena, sed quia propria non donaverat.* Jeżeli nieuczynienie nic dobrego ubogiemu Łazarzowi źle wyszło Bogaczowi, bo na straszliwy sąd y potępienie wieczne, który tylko prawem natury obowiązany mu był czynić dobrze, a nie uczynił. O dopieroż co się będzie działo z temi, którzy ściśle sprawiedliwości do tych czas z pozostałych fortun, Dóbr, Intencyi zmarłych zadosyć nie uczynili, albo jeżeli co uczynili, to *quid pro quo*, grosz za dusze, a dzieśień dla siebie. Leżą w czyścju więzieniu ogniem obsypane zewsząd niby wrzodami Dusze iak Łazarze, nie mogące się ani ruszyć z miejsca, żądające serdecznym pragnieniem posilku aby od tych, których jeżeli nie ściła sprawiedliwość, to przynajmniej słusność przyzwoita, lub Chrześciańska obowięzuie; każdy tu bowiem z was jest Bogacz; z każdej duszy nędzney Łazarz biedny, *Cupiens saturari de micis.* U Bogacza dzień w dzień otwarte stoły. Masz y ty prawowierny Kátoliku po Świątnicach Páńskich załatwione Sakramentalne stoły, z których mogłbyś udzielać przynajmniej odrobin tyłu łask, dobrodziejstw Boskich nagotowanych, ile Mszy Świętych, Kommunii, Odpustów, Koronek, Rożanców y innego nabożeństwa odprawiłby się mogło za zmarłych dusze. O iakie odrobiny w Bawaryi dopraszały się Dusze u owych podczciwych małżonków z sobą rozmawiających o jutrzejszej miesięczney Spowiedzi y Kommunii następującej, oraz zachęcających się wzajemnie do ofiarowania za Dusze czyścju, którzy ledwo ten dyskurs skończyli, aż tu kołące ktoś we drzwi, y płaczliwym żebrze głosem; *Etiā mihi micam, de hoc Epulo;* niechże się też y mnie, aby odrobić na dostanie z tego stołu.

Macie y drugi na tym miejscu Stoł Nazareyski, na którym cudowną Wszechmocnością Boską jest wyobrażony portret Najswiętszej MARYI Panny Mátki miłosierdzia, zbieracie dla siebie z tego stołu odrobiny łask niezliczonych, a niemasz podobno takiego, któryby z nich co uczynił dla czyścju Łazarzów; *& nemo illis dabit.* Przechodźcie wedle drzwi grobowych; bá y widzicie częstokroć opadłe z ciała kości



ści dusz zmarłych narażają się na oczy gołe kálwarye, y ledwo nie przemowią do was otwartemi usty, gdyby ięzyk miały, że pragną pomocy wászey y ratunku, nienásfycone nádzieżą widzenia BOGA: &c. *piunt saturari*, á niewiem ieżeli kto z was choyną ná iálmużny wedlug przemożenia otworzył rękę, ustá ná modlitwę, serce ná politowánie, oczy ná płáč, uszy ná wysłuchanie proszących z ięceniem zmiłowania: *Misere-mini mei, misere-mini mei saltim vos amici mei*: Zmiłuycie się, zmiłuycie się nádemną przynaymnicy wy przyjaciele moi, znáiomí moi! Nárzekają Rodzicy ná działki dla ktorých się podobno pieśczoł, zbytecznego y chciwego stáránia o zbiory, niekárności o swawole picką, y smáżą w ogniu, że się ná ich zawiędli áffekcie. *Filii alieni mentiti sunt mihi, inveterati sunt, & claudicaverunt*. Synowie moi, Corki moje, iák bękarty nieznájące się do Rodziców zstárzeli się w niepámieci o nas, y potknęli się w prawdzie, nie spáwdzili obietnic swoich, iż z iedney Márki wnętrznosci wyszli: *Extraneus factus sum fratribus meis, & peregrinus Filiis Matris meae*. Ubolewają z płáčem krewni ná krewnych, przyjaciele ná swoich przyjaciół, żony ná mężów, mężowie ná żony, znáiomí ná znáomego, dla krewnych przyiáźni, respektu y áffektu nie raz się ná Boską odważyli obráże, że im z serdeczney pámiątki wypadli tak prętko: *Dereliquerunt me proximi mei, & qui me noverant, obliti sunt mei*. Ps. 18.

Nie mogą się wyžalić ná wszystkich Exekutorów ostátniey woli swoiey, że ich legácyom, Testámentom, zádosyć nie uczynili, usty obiećáli, skutkiem nie dotrzymáli: *Non fideles habiti sunt in testamento*; Ná tych okrucieństwo naybárdziey się zdáją żalić płáčliwie do BOGA wnosząc głósy te, lub tym podobne: *In conspectu tuo Domine sunt omnes, qui tribulant me, quoniam quem tu percussisti, persecuti sunt, & super dolorem vulnerum meorum addiderunt*. W obliczu twoim Pánie dzieie się to, czym nas trapią, bo ktorýches się ty ciężką doknął plagą, oni nas zoburącz bią, poszárpawszy fortuny násze, dobrá między siebie porozrywawszy náznáczone Kościołom, szpitalom ukrzywdzonym Kápitáły y prowizye poutywawszy, przez co nam bolu do bolu przydają więcej. O! góy byżes kto z podobnych przeniknął te boleści, które z twoiey okázyi cierpią dusze Swięte, pewniebys się odpryziął tey fortuny, którą po nieboszczykach zátrzymáł, odrzekłbys się tych wyderkaffów, którymś bezpráwnie łeb zákręcił: oddałbys to coś winien ná Mfze, ná iálmużny, y fundusze, dla ktorých przytrzymánia, Tyránem nie Opiekunem pokazał się nieraz, kátem okrutnym, nie Exekutorem spráwiedliwym, ále że tych mąk nie czuiesz, relácyom nie bárdzo dowierzasz, náchnieniom się Boskim sprzeciwiasz, dlatego dobrze nie czynisz zá dusze czyscowe, ále ná swoje gorące, bo ci to wydźie ná złe, gdy ná stráżliwy sąd, y potępienie: *Iusto DEI iudicio, aeterna damnationi se subijcit, qui defunctorum immemor, quantum ad auxilia & suffragia existit; prae-rzeka uczony Haymo ná fundámencie Jákuhá S., niepochybnym Sądem Bożym grożącego, takim niemiłosiernym okrutnikom. Iudicium sine misericordia illi, qui non fecit misericordiam*: J Mędrzec Páński przestrzega że tácy zátwárdziáłego serca ludzic, do miłóšierdzia nieużyci, złe się mieć będą w ow dzień ostátni sądu Páńskiego: *Cor durum male habebit in die novissimo*. J łatwo temu wierzę, bo się o taki sąd y łáme z boleści náprzykrzają Dusze, iákó widział podobieństwo w obiáwieniách swoich Jan S: Ps. 77.

*Apoc. 6.* Widziałem pod Ołtarzem Dusze pobitych wołájące głósem wielkim: J pokiż Pánie nie záczniesz sądzić, y nie zemścisz się krzywdy nášzey? *Usquequid non iudicas, & non vindicas sanguinem nostrum*. My krwáwo pracowáli ná tę sumkę, ná tę máięrność, kámienicę, ábyśmy z tego pożytek duszny odbieráli po śmierci, co niespráwiedliwi sukcesorowie sobie przywłaszczyli, Dobr zostáwionych sobie záżywájąc ná zbytki, ná swawole, y wszelkie niestrzemięźliwości czym nas zabijáją po śmierci, żeśmy zá życia nie oddáli tego cośmy poślubili BOGU ná chwałę, y ná nášz ratunek. O BOZE! czemuż nie zásiadasz ná sąd, á nie mścisz się surowie nád temi zaboycámi álbowiem wedlug Lyrana: Zaboycá nietylko się ten rozumie, co odeymuie komu żywot docześny, ále też y ten, co odeymuie potrzeby do záchowánia żywota náležące. Dlategoż tu przez Dusze wołájące o pomstę przeciwko tym, ktorzy dobrá rozporządzone od nich w swoiey mocy máją, á nie z nich dobrego zá dusze nie czynią, y tácy krzywdziciele nie ujdą stráżliwego Sądu, ále karáni będą, iákó zaboycy dusz niewinnych: *Et tales fraudatores punientur sicut animarum homicidae*: poty słowá wspómnionego Lyrana. Nie czynić wám BOG tego wstydu, áby miał pozwolić dúšzom z pod tych odezwáć się Ołtarzów do siebie w głós o

Mmm

pom.



S Ber. Sen.  
Tō. 4. ser.  
15. extra  
va. par. 1.

Rom. 12.  
8. 19.

Sylv. in C.  
Math. 25.

Sap. 5.

Math. 19.

Math. 25.  
8. 42.

pomstę, bobyśmy się podobno wszyscy w tym nicostali Kościele. A przecie to pokazał we śnie iedney pobożney niewieście, iako Mąż wnuczki iey /zmowiwszy się z żoną swą, na ow czas aby kto z nich pierwey umrze, coby zbywało wszystkim ubogim rozdać. Umarł pierwey mąż, Páni małżonka ( dla młodego męża śnać zbierając) nie uczyniła tego. Widziała tedy owego męża do Kościoła gdzie był pogrzebiony wchodzącą Duszę, y przed Ukrzyżowanego Pána IEZUSA figurą wołającą: *Iustitia, Iustitia*; O BOZE! gdzie sprawiedliwość, gdzie sprawiedliwość nad Zoną moją. J obrociwszy się do owey bábki, Jmieniem Boskim przykazał iey, aby powiedziała przeszłej żonie swoiey, że ieżeli umowionej Jąłmużny nie rozda, w krotkim czasie trzydziestego dnia nagłą śmiercią skarana będzie: Za bąśnie to miała płocha kobieta, za co też Sądu Boskiego nie uisła; bo oknem wodę wylewając wypadła, y skończyła życie. Być to może iż y teraz mostem padają na twarzy swe, przed Krzyżowym Tronem Zbawiciela naszego umartwione y ukrzywdzone od nas Dusze czyścowe, wołające o pomstę (boć żal uwagi niema) ale tego BOG nie dopuszcza, gdyż się sami za krzywdę ich uymuie w czasie przyszłym niespodzianym, gdy wszystkich na sąd przywoła straszliwy podług swey obietnicy: *Mihi vindicta ego retribuam*. Wie-

cież ktore też będą punkta nayıpierwsze przy owym całego świata zgromádeniu na Sąd? Zápewne zániedbana uczynność bliźnim, którą na oczy wyrzucac będzie bez ogrodki. Láknałem á nie posiliście mnie w osobách ubogich za dusze czyścowe: Prágnałem á nie nápoiliście mnie; gościem byłem á nieprzyjęliście mnie, w Osobách ubogich, y tam daley. Coż to za przyczyna że nie od innych grzechow BOG sąd swoy zacząć będzie, tylko od niemiłosierdzia? Mnie się zdáie że dlatego, iż bydz musi nayıcięższy grzech, mieć zkąd, á nie czynić dobrze potrzebującym: Uczony Sylv: dáie tę rácyą, że ubogi żebrak, (iákiemi są nayıwiękzemi Dusze czyścowe,) tak jest miły BOGU, że sprawy ich nayıpierwey rostrząsac będzie na sądzie swoim: *Sic pauper est charus DEO, ut causa eius sit prima, qua in Divino Iudicio agitur*.

Joannes Mayburnus w Xiążce *Rosetum* názwaney przywodzi, że wszystkie rodzaje uczynkow miłosiernych w iedney Duszy czyścowych zawierają się pomocy *eminenter*, czyli wydatnie od ktorych kto dalekim, czyli leniwym nie jest, dozna pewnego miłosierdzia nad sobą: *Qui pro defunctis orat, septem misericordia opera impendit, unde & eius miserebitur DEUS*. Toć przeciwnie kto duszom czyścowym nic dobrego nieczyni, wyidzie mu na złe bo na sąd straszliwy y nie odwołany dekret potępienia, do ktorego ferowania da moc, czyli prawo y Duszom ukrzywdzonym: *Stabunt iusti in magnam constantiam adversus eos, qui se angustiauerunt, & qui abstulerunt labores eorum*: Staną przeciwko swoim uciemieżycielom: sprawiedliwi w nieprzełamánym umysle y przeciwko tym, ktorzy zápracowane ich fortuny, zbiory, dóstatki y dobre mienie po śmierci zábráli, á nie uczynili dobrego za nich, bo uczony Pelbartus tak to explikuie: *Ipsos pauperes in Purgatorio existentes, constituet DEUS Iudices talium Executorum*. Te same sieroty niewinne Dusze zápomniane w czyścju od należących, współsędziami uczyni takich okrutnikow; Sukcesorów niesprawiedliwych, á ieżeli sprawiedliwych to niemiłosiernych: *Sedebitis & vos iudicantes*: Chcecież iuz słyszeć ostatnią sentencyą na sądzie Boskim, iaka będzie? Ach! trętwicie mi ięzyk, drzą mi usta gdy chce mówić.

Zá czasów Alexandrá III. Papieża w Roku 1180, taki miała Polska uchwalic sąd powszechny na rożnych przestępcow praw y złoczyńcow, między innemi y to też; w Apparáty przybráni Arcybiskupi, Biskupi publikowali; ktokolwiek wieśniakowi żywność, albo rzecz iaką wydrze, lub wydrzeć każe, niech będzie przeklęty. Ktokolwiek pod pretekstem publiczney potrzeby niesłusznie konia, albo bydłę zabierze, albo zábrać każe, niech będzie przeklęty: Ktokolwiek po zmárłych Duchownych dobrá pozostále rozrywać, rozrywaczow bronic y przechowywać będzie, niech będzie przeklęty. J tak inne punkta czytáli y przeklináli, á lud wszystek przytomny, Pánowie y Xiążęta, Rycerstwo y Pospolstwo potwierdzáli zá káżdym wyklęciem wołając w głos: Amen Amen! to jest niech będzie przeklęty. Co rozumiecie Kátolicy? iáki tam strách bydz musiał, nie w iednym tam zádrzáło serce słyszającym, nie iednemu powstały na głowie włosy: Ale nierownie więkzsy strách ogárnie wszystkich na ow czas, gdy nayıwyższy Sędziá Boskiemi Usta swemi straszliwą wyda sentencyą: *Discedite maledicti in ignem aeternum*: Idźcie przekłeci Exekutorowie Testámentów zákreconych przez was, pofalszowanych, y niesłusznym právem skáślowáných w ogień wieczny,



á Dufze się odezwąć mogą ukrzywdzone od nich; *Amen*: niech idą przekłęci; Rzecz Sędziá: Jdźcie przekłęci szarpácz ubogich żebraków Funduszow Kościelnych, y iákichkolwiek dobr náznáczonych ná pogrzeb, á idźcie do piekła: *discedite*: Dufze też rzekną w głos *Amen* niech idą przekłęci ná potępienie: *maledicti*. Ponowi Chrystus; idźcie mi z oczu przekłęci Opiekuni, cudzych fortun, máiętności, dobr ruchomych, y nieruchomych, ná swoje dobro, y potrzebę obracájący, ktorzyście dopieklí nie raz Dufzom w czyścú przez wásze niedbálstwa, upory, y nieposłuszeństwa ich obowiązkom; *discedite*, dádzą się też słyszeć y dufze: *Amen*; niech się západną głębiey piekła przekłęci: *maledicti*. Rzecz ná koniec BOG: Jdźcie wszyscy, á wszyscy iákimkolwiek sposobem krzywdę czyniący Dufzom, nic dobrego, nie tylko z miłości przystoyney, ále áni z spráwiedliwości Chrześciánskiej, áni z powinney nie świadczący dla nich. Jdźcie bez nádziei miłosierdzia w ogień wieczny zaboycy dufz bez miłosierdzia: *Necatores sine misericordia*: Zarłocy wnętrzości ludzkich: *Comestores viscerum hominum*: leccie ná pożár ognia piekielnego: *Discedite devoratores sanguinis*: Sámoiedzcy krwią się cudzą páfacy, bądzcie odtąd pástwą ognia wiecznego; á Dufze też krzykną ostátnim głosem: *Amen* niech będą przekłęci, á przekłęci ná wieki wieków *maledicti*.

Sap. 12.

Ibidem

Ach nayłáskáwzy przy spráwiedliwości Pánie! BOZE, y Sędzio nász przyszły: *Non intres in iudicium cum servo tuo Domine, quia nullus apud te iustificabitur homo: nisi per te omnium peccatorum ei tribuatur remissio*: Niewchodźże w ták ściśły sąd z sługámi twemi (boć tu podobno żadnego nie máłz między námi, ktorzyby się przed tobą mógł uspráwiedliwić, á nie był winien uczynić co dobrego zá dufze) Widzę, y dopiero uznáię, że mi-tá nieuczynność, y niemilosierdzie, ná złe ma wyjść, bo ná sąd strázliwy: Nie życzę sobie tego, oddam w czwornasob zá dufze czyścowe w czymem ie ukrzywdził, choćbym miał sam chleba prosić y tułáć się po świecie, odstąpię tey fortuny, tego dobrá nábytego złe po zmárłych, bo z ukrzywdzeniem dufz niewinnych przez rózne sposoby niegodziwe; tylko cię proszę dobrotliwy Pánie, dárny mi te krzywdy, y Dufzom Świętym zátzymánym dla mnie, day z miłosierdzia swego wieczne odpocznienie, á ia tyśiácznemu opowádáć będę, że zły umysł ludzi nieczyniących dobrze dla Dufz czyścowych, złe im wynidzie, bo ná sąd strázliwy z potępieniem: *Et procedent, qui mala egerunt in resurrectionem iudicii Amen*.

Pf. 142.

v. 2.

Ecc. Orat.

~~~~~

KAZANIE V.

Pod czás Solennych Exequij Zaduszných corocznie spráwianých przez Stan Młodzieński w Konfráternii Piáciu Ran IEZUSOWYCH zostájący.

w Wárszawie u Sw. Duchá
1745.

Juvenes comedit ignis. Psal. 77.



Orel gore! rátny kto w BOGA wierzy (gore Czyściec z młodzianámi) *Juvenes comedit ignis*. Gore z temi, w ktorých w młodym wieku zástárzáła żądzy światowych tlic się záczeła iskierká; *juvenes comedit ignis*: gore z temi, ktorzy w kwitnącey młodości grzechowey pożarem złości nie iednemu podnieta byli ná świecie: *juvenes comedit ignis*. Tych pożera ogień, ktorzy niepowściągliwemi záiadłých gniewów furyámi nie iednego pozrzeć chcieli: *Euge euge devorabimus eum*. Gore czyściec z temi w ktorých chciwa ná zbiory docze-
sne żarzyła się požądliwość; *arserunt cupidine mundi*: Gore z temi, ktorých zá życia młodego lubieżna powabney Wenery paliła gorączká: *juvenes comedit ignis*: Gore z temi młodzieńcami, ktorých fercá ogniem miłości Boskiej nie gorzáły nigdy: *juvenes comedit ignis*. Náostátek gore czyściec z temi w ktorých żaden ferwor do nabożeństvá, do cnot Chrześciánskich, do życia pobożnego nigdy nie postał, álbo rzadko, sáma

Psal. 34.

Mimma

tyl-

tylko wszystkich złości wrzół niechota z młodości: *iuvenes comedit ignis*. Ach dla BOGA! gdyby tu kto doprawdy wbiegł do Kościoła y zawołał, gore! ratujcie, czyby ten głos nieprzerwał każdego serca, czy dosiadałbyś człowiecze w Kościelnych ławkach? czy nie pobiegłbyś śpieszno, ieżeli nie twój Dom ogień pożera, albo nie twój bliski sąsiad gore, żebyś mógł wyratować swoją fortunę, swoje sprzęty domowe, zapewne, że iaki taki ogieńby gąsił, to wodą, to różnym sposobem, broniąc mu rozszerzenia dalszego, oto już y teraz iaki taki na głos mój porwał się iak oparzony z mieściami, z ławek, y oczy wylupił, gdzie Gore, rozumiejąc że od tej iluminacji z obfitości światła uczynionej zajął się, gdzie w tym Kościele, y gore; Tak jest Katoolicy, Gore czyścić z Duszami Świętymi: a na ten głos ani się ruszysz sercem do komizieracyi. O nielitości ludzka! kiedy Troja gorzała w nocy, nie mógł dla żałości swych wymówić boleści Póetę; to tylko serdecznemi zalewając się łzami napisał:

Quis damna illius noctis, quis funera fando

Explicet? & poterit verbis aquare dolorem.

Martialis

Skoczyła w ogień kochająca Ewadne, między ognistemi widząc Małżonką płomieniami: *Arserit Ewadne flammis iniecta Mariti.*

Gore Czyścić w nocy, y wednie, a nikt nie zapłaczę; żarzą się w płomieniach ognia czyszcowego młodzińcy iak węgle: *iuvenes comedit ignis*; a nikt nie boleie, y owszem zamiast smutnych alteracyi iakieś wesołe reprezentują tryumfy. Zamiast żałobnego przy Exequialnym Akcie Katafalku, purpurowe komus do ascensu młódz wystawia gradusy. Co proleż mają wieńce laurowe przy usychającym w ogniu czyszcowym młodości kwiecie: *iuvenes comedit ignis*; to podobno przy tryumfalnych laurach, y zwyciężkich koronach już sobie zawczasu reprezentuiecie wygrana, że was ten ogień minie, walczy przepuszczając młodości. Ey nie, doświadczycie z dalszego dyskursu mego. **ZET ZIELENIEJĄCE SIĘ WZRASTAJĄCEJ MŁODOSCI LAURY, Y NAYMŁODSZE KWIŹNĄCYCH DRZEW LATOROSLE, NA OPAŁ CZĘSTOKROC CZYSZCOWEMU DOSTAJĄ SIĘ OGNIOWI.** *iuvenes comedit ignis*. Zapal jednostajnie tak młodych iako y starych Chrześcijańskie serca, tym ogniem, z którymś przyśzedł na świat chcąc go zapalić: *Ignem veni mittere in terram, & quid volo nisi ut accendatur*. Zbawicielu Chryste IEZU, żeby nim pożary Czyścicowe przygązione bydy mogły na ochłodę Dusz w nim zotaiących. *Ad M. D. Gloriam.*

Luc. 12.

*Hebra. 9.
v. 7.*

Est to uniwersalne prawo na ludzi, że kto się rodzi umierać musi: *Cui contigit nasci, refert mori*. Wszystkim nam umierać potrzeba: *statutum est omnibus hominibus mori*. z tą tylko różnością, że jedni w kwitnym młodości wieku, drudzy w dojrzałych sędziwej starości latach, inni ledwo co kwitnąć zaczynają w życiu, usychać w tym punkcie muszą; *Arescit viridi florens iuventa*, tak są niedyskretne na życie ludzkie śmiertelne Parki, że nie znają co to jest przepuścić komu, iaka taka zrywa choć nayspiewniejszej młodości dziecinnej kwiatek, porywa go z sobą do szczęśliwej wieczności, lub nieszczęśliwej. *Ipsa rapit iuvenes prima florento iuventa.*

Jovenal.

*1 Cor. C.
3. 15.*

Jeżeli do szczęśliwej wieczności, wielkie łczęście, lubo y do tej nim kto dojdzie, każdego uczynków ogień doświadczając będzie według Pawła Sw. o ludziach z tego świata odchodzących piżącego w pierwszym liście do Koryńczyków: *Uniuscuiusque opus quale sit, ignis probabit, si cuius opus manserit quod superadificavit, mercedem accipiet, si cuius opus arserit, detrimentum patietur, ipse autem salvus erit, sic tamen, quasi per ignem*. Każdego robotę ogień doświadczając będzie, ieżeli czyja robotą zostanie, y to co wybudował zapłate weźmie, ieżeli robotą czyja zgorze szkodzie popadnie, sam zaś zbawion będzie, tak ie-
dnak iakoby przez ogień. Trutynując te słowa Apostolskie Orygenes, tak mowi do każdego z nas. *Quid tibi vis fieri, cum anima seuncta fuerit a corpore, utrumnam ingredi vis in Sanctam cum lignis, feno & stipula, ut polluas Regnum DEI*. Coż chcesz człowiecze, żeby się z tobą stało po rozłączeniu Duszy z ciałem, czyli chcesz wnieść do Świątnicy ze drwami temi, z mierzwą, y plewami, abyś splugawił Królestwo BOZE? *an propter lignum & stipulam foris residere, & pro auro, argento, lapide pretioso, nihil mercedis recipere, sed neq, hoc equum est*. Czyli też dla drew, mierzwy, y plew zostawiać precz od przybytku, a za złoto, srebro, y drogie kamienie, nie odpłaty niewziąć; ale to nie słuszna. Coż tedy nastąpi? ieżeli nie to, że pierwej dla drew nałożyć ogień, który one mierzwę, y plewy wytrawi: *Quid igitur sequitur, nisi ut primum propter ligna ignis tibi datur, qui consumat fenum,*

*Orig. hom.
8. in Levit.*

lignum, & stipulam. Dotąd Origenes: á za tym dopiero zbáwion będziesz przez ogień, który ma doświadczać uczynki káždego. *Uniuscuiusq; opus quale sit ignis probabit.* Niektorzy Doktorowie uważając to słowo káždego, tego rozumienia byli, iż wszyscy po śmierci bez bráku y dystrykcyi osob, przez czyscowe ognie przechodzą, lubo nie wszyscy szkodę od nich odnoszą, tylko ten, którego uczynki dla lekkości spłoną: *Si cuius opus arserit, detrimentum patietur.* Jákoż ztwardza tę prawdę widzenie S. Furzeusza od W. Bedy opisane, który wszystek między Niebem, á ziemią trákt, gęstemi ogniami zawałony, widział, iż się przez nie ludzkie przebiegały Dusze, gdy do chwały Niebieskiej wlecieć chciały. Taka jednak ognia tamtego dziwna pokazywała się dystrykcyą, iż się nie ná każdą rzucał, nie káždey tykał, ále iedne okrutnie palił, innym żadney szkody nieuczynił. Przetoż gdy się S. Furzeusz stráśznych onych ogniów lękał, przewodnik iego Anioł sercá mu dodawał, opowiadając: iż widziány ow ogień bez szwánku y szkody miał, w którym materyi upału nie znáydnie, y gdy potym mąż iákis wyskoczywszy z ognia do S. Furzeusza przypadł, y niby go całując srodze spárzył, także przyszedłszy do siebie z onego záchwycenia iągody opalone ná pámiątkę znalazł, lubo tylko w Duchu on ogień cierpiał; á w tym Anioł rzekł: *Quod accendisti arsit in te, si enim viri huius in peccatis suis mortui vestimenta non suscepisses, nec pana illius in tuo corpore arderent.* Coś zápalił, to gore w tobie, bo gdybyś był od człowieka tego w grzechách swoich zmárlęgo sukien nieprzyimował, karaniabyś iego uczestnikiem nie był: O moy BOZE! ieżeliż zá tak máły uczynek ten Święty ogniem czyscowym tak okrutnie był dotknięty, iákże y zieleniejące się wzrastájącey młodości laury nie máją się dostać ná opał ogniowi czyscowemu,które to tylko zwierzchu zdáją się bydz zielone:

Exterius viridis, cetera pallor habet.

á wewnątrz podnietá światowych defektów w nich gore: *Iuvenes comedit ignis.*

Laurowemu drzewu, że nań ognisty nie biie piorun przypisano: *Fervidos excludit ignis.* Kiedy záś drzewo Laurowe, o drugie takéż potrze, w ten czas się zamuie w nich ogień, y tak iák z krzemienia sypią się iskry *attritum concipit ignem* Gdyby kto mógł obaczyć, iák się z tych młodych laurów, to iest Dusz w młodych lecich oddalonych od ciáła, iákó ognia czyscowego sypią, gdy ná nich nátrze sprawiedliwość Boska przyznaćby musiał, że:

In viridi teneras exurit flamma medullas.

y zieleniejące się wzrastájącey młodości laury, y najmłodsze kwitnących drzew látorośle ná opał czyscowemu dostáją się ogniowi: *In viridi teneras exurit flamma medullas.*

Math. 7. Cap. Ewángelistá Święty wyrok Boski opisuie taki: *Omnis arbor qua non facit fructum bonum, excindetur, & in ignem mittetur;* Káždé drzewo ktore nie przynosi owocu dobrego, wycięte będzie y w ogień wrzucone. S. Augustyn przez to drzewo rozumie káždego żyjącego człowieka, przez owoc dobry wíszyskie ákcy chwalebne, cnoty pobożne Chrześciańskiemu przystoyné życiu, których gdy kto niema, iest iákó drzewo nie fruktyfikujące, od Filozofów wywrotnym názwane, pod którego kształtem nietylko ow ślepy uzdrowiony widział: *Video homines, quasi arbores ambulantes;* Marci 8. ále sam Chrystus Pan pod tym wizerunkiem, wystáwił u Janá S. gdy Uczniów swoich látoroślá názwał: *Ego sum vitis, & vos palmites.* A záś Oyciec moy káždą látorośl zniešie y czyścić będzie: *Pater meus omnem palmitem non ferentem fructum tollet, & purgabit eum.* Czyścić iuż BOG podobne látorośle, ogniem czyscowym dusze w młodym wieku zesłze z tego światá, zniósł mieczem ognistey sprawiedliwości te młodociáne drzewká, że się od niego áż w pożary czyscowe západły: *Iuvenes ceciderunt gladiis;* Młodzieńcy upádli od mieczá; á od tego mieczá, ktory według Izáiaszá, y podcina y pożera: *Gladius devorabit vos;* poszły ná opał czyscowemu ogniowi z pod tego mieczá te wíszyskie drzewká, ktore w owoce uczynków dobrych, w owoce cnot SS. nieprofitowały, teraz ná iedno Czyscowym pożarom dostáły się żerowiłko: *Gladius est ignis, cuius esca fiunt, qui perpetrant mala.* S. Justin. Or. ad. Ták im do żywego czyscowe doymuią płomienie, że wkrus wíszyskie przenikáią wnętrzości: *serpunt in viscera flamma:* Palą się w pożarách upałów Czyscowych S. Dusze, w których iákó Salamandry żyją, á umrzeć nie mogą, g dzie káždá mowić o sobie może: *mea vita per ignem.*

Pewny Symbolistá odmálowawszy laur między ognistym płomieniem podpisał: *resonat usta.* O gdyby się kto przysłuchał iákí odgłos czynią, iuż uschłe między pożarámi Czyscowymi laury Sw: młodziánów, y innych Dusze, káždá z nich; *resonat usta:* wynędniona, wypiekła woła ná Bráci y Siostry płáčliwie: *Ego in innocentia mea* Ps. 26.

Psal. 36.
7. 25.
Psal. 141.
7. 5.

ingressus sum, redime me, & miserere mei; Oto w młodości lat moich w tych pożarach nie-
znośne cierpię boleści, zmiłujże się nademną, a wyrwij mię z onych, *redime me & mi-*
serere mei: Oto ja w kwitnących leciech będąc, mniey sobie ważyłem te ognie czyśc-
we; *contempsi incendia virens:* teraz już w nich osiwniałem: *iunior fui etenim senui;* a nie mogę
się doczekać takiego, któryby sálwował z ognia: *Non est, qui requirat animam meam.*
Zmiłujże się przynajmniey ty Konfráternio, a wyrwij mię z tych upałów, które
według Augustyna S. cięższe są y gorętsze, aniżeli wszystkie światá całego ognie.
Zanic Babilońskie piece, ná czterdzieści dziewięć łokci wybuchające płomieniem:
zá nic naywiększe ziemskich pożarów stósy; zá nic Sycyllyskie Etny, Wezuwiusze, y
wszystkich Męczenników ognie.

Wymyślił był Adryan miedzianego wołu, w którym S Eustáchiego z żoną Teopi-
stą, y dwoygiem Synów upiekl. Wymyślił Domicyan straszny wrzącego oleju ką-
piel, aby w niey Janá S. usmáżył. Wymyślił Wáleryan żelazną kratę, ná ktorej ty-
ráńsko S. Wáwrzyńcá upiekl. Upiekl ná rożnie przy ogniu wielkim Kuchárzá swe-
go Wáclaw Król Czeski, że mu Káplóná nie dopiekl. *Otto Antonius Montis Ferrari*
Comes, że się chłopiec náznáczony nie obudził godziny, obwinąłszy go w przeście-
rádło w siarce zmoczone, iák świecę przed sobą palił. Przecież to ná porównanie
ognia czyścowego máło. Takie o nim dáie świadectwo Duszá młodziáná owego,
(o którym *Philippus Barlamont;* a z niego Chrystophorus Wrátysław,) który w dziewią-
ciu lat zlédłszy z światá, za skrytym Sądów Boskich ordynánsém skazány był do
czyścá, a to tylko że się w dziewięć támcznych zápożyczywszy groszach umárł,
nie záplaciwszy długi. Pokazał się potym Mátcé, o nędzney y opłákáney swoiey
dáiąc znáć koniystencyi, a w łzczegulności o ciężkosti ognia czyścowego to powie-
dzał; że gdyby wszystkie ná świecie drwá y węgle ná jednę zniósł kupę y zápalił,
gdvby wszystkie huty y kuźnie z swoiemi zbił w iedno płomieniami, nigdyby tak nie
doięły człowiekowi, iák on upał, który ten dzieciuch o tak máłą w nászym rozumie-
niu winę cierpiał. Krewny S. Mechtyldy Młodzián, widziány był po rożnych po-
kutniący drogách, zá to tylko, że ludzi podrożnych z sweywoli zwodził pytájących
się o drogę, inszá im pokázuiąc, y powiádájąc. Jeszcze inná znáczná przywodzę hi-
storiá, którą má Cezáryusz, o iednym chłopięciu, to gdy umárł, ná Sąd Páński po-
rwáne było, y támcé záraz Czárta ná się czuwájącego iák ná pewny obłow widziáło;
instygował ten przed Sędziá spráwiedliwym ná ono dziecko, oto; iz Brátu rodzonemu
groź ukrádkiem porwáło, a zá tym aby mu przysádzony był wrzákliwie nálegáł.
Widziáło chłopię zágniéwanego sędzięgo, który iednák ogłósenie Dekretu odkłá-
dał dla tego, że przyczynnemi dwudziestu czterech Stárców iákichs ins táncyami u-
błágány był, iednákcé aby płochy dzieciuch bez karánia nie był, z woli Boskiey w o-
gnistá był wrzucony studniá, gdzie przez godzinę pieczony, powrociwszy się potym
do ciárá, o firogości y okrucieństwie, którą w onym czuł ogniu; powiádał, że ná wy-
ráżenie y porócie, áni słowa, áni pomyslenia ludzkie dostáteczne bydz nie rozumiał;
Ale ná co obcych szukam historyi; Oto w nászej Polšczce Aloizy Tomicki, dziecko
dziewięcioletnie szesć niedziel smáżyło się w ogniu czyścowym zá to iedynie, że
czásém przed Mátká minęło się z prawdá.

Césarius l.
12. Mirac.
Cap. 52.

Ach moy BOZE! drzę wlystiek gdy myślę o tym, drętwicie ięzyk, gdy o tym
mówić usiluję, coż tám zá ogień przy którym naywiększe násze płomienie gáśná,
czyli chłódná? iákieyże się má spodziéwać káry, nędzny w niepráwosciách człowiek?
więcey grzechów, niż włosów ná głowie májący, gdy tak surowo o bédne ná pozor
drobiazgi BOG karze w tak młodym wieku; Coż się stánie z owemi, którzy długi
záciágnáwshy, májąc z czego nie oddáć ni Kościołom, ni Kredytorom z uporu. A
co goršza, gdy ieden drugiemu ukrádnie, gwałtem wydrze, potáciemnie ukrzywdzi
Rodziców, Bráci, służy, Páństwo, Coż z temi, którzy to zá politykę máją, rzecz u-
dáć kšztálnie, choć kłámiwie, a ná czás y z škodá bliźniego, z uszczerbkiem sła-
wy, honoru, z wyszydzeniem, z wysmianiem, y wzgárdá bliźniego gdy w niewin-
nym wieku zeszłé dusze ná opał czyścowemu dostály się ogniu. Ach mnie grze-
sznikowi, iákże się będę mogł uchronić, kiedym się obrázy Boskiey, y grzechów nie
chronił, zádnego owocu w życiu mym nie przyniošszy BOGU. Jezli tu kto wię-
cey iest táki, słuchoyże ze mná Exhorty Przesłáncá Chrystusowego Janá S., który tak
upominał: *Facite fructus dignos penitentia:* Ey rozumne drzewká Chrześciáńskie Dusze,

Math. 3.

czyń-

czyńcie godne owoce pokuty, wszak wiecie, że y najmłodsze kwitnących drzew lá-
torośle na opał czyścownemu dostają się ogniewi, y zieleniejące się wzrastającey młodo-
ści laury, przy pożarach czyścownych opalone usychać muszą: iáko wyrażnie Chrystus
u Janá S. przepowiedział: *Mitterur foras sicut palmes, & arefcet, & in ignem mittent eum, & Joann. 15. 6.*
ardet. Nauczcież się Przeświétney Konfraternij Młodzianie, owoce cnot SS. przy-
nosić zbawienne, ieżeli się obawiacie od ognistego sprawiedliwości Boskiej mieczá
bydź wyciętymi, y ná opał czyścownemu dostać się ogniu: *Omnis arbor, qua non facti fru-
ctum bonum, excindetur, & in ignem mittetur:* Te Swięte owoce dobrych uczynków, uczy-
nią was błogosławionym káżdego: *Discite virtutem iuvenes, nam sola beatos*

Anonymus

Nos facit, & áira non timet arma necis.

Tá cnotá którąście Duszom w czyścownych mękách zostáiącym dnia dzisieyszego wy-
świadczyli ochotnie, ná ochotę wieczności szczęśliwey będzie wam promocyą wie-
czną, nigdy was nie dopuszczáiąc do piekielnych Xiążąt ciémności:

Nunquam Stygias fertur in umbras

Inclyta virtus.

A zá tym życie w BOGU iego látką wzmocnieni, życie w Ránách IEZUSOWYCH
iáko śludzy onychże, żebyście od nich przez niefortunne fátá nigdy odciągnieni nie
byli;

Vivite fortes, lethaeos nec sava per annos

Vos mala fata trahant:

Tą cnotą, którąście pokazáli w porátowáníu Dusz Swię: nagrodę dobrą, skárbicie so-
bie ná dzień potrzebny, upewnia Tobiasz S. *Premium enim bonum thesaurifas tibi in die ne-
cessitatis,* bo takie swego czasu BOG sercá ná ráunek wálz zordynuje w dzień potrze-
by, iakie wy teraz drugim pokázuiecie.

Tobia 4.

Pisze jeden z terážnieytzych, iż w Antwerpij, Mieście głównym Brábáncyi záwo-
łanego pómawszy złoczyńcę, dla wielkich zbrodni tak dekretowáno, áby obśzyty w
płotno żywicą, siarką, smolą nápułzczone, potrzykroć ná láncuchu do ognia wrzu-
cány, á potym gdyby się płomień wpálł w siarczystą koszulę dla większey męki, áby
się wczesnie nie záduśił, ná wolne powietrze wyciągniony był. Gdy tę srogą w o-
nym Mieście ludnym odprawiano exekucyą, á kát go láncuchem z stólá gorącego
náзад wyciągnął, obaczywszy lud nie tak człowieká, iáko głównią jednę, á iego prze-
ráźliwym wyciem nápełnieni będąc, nie mogli żadną miarą znieść tak záłosnego wi-
dowiská, iednostáynym głosem ná Sędziego krzyknąwszy wszyscy, áby raz mizera-
kowi wrzuconemu ná stos zgorzeć dopuścił. Jeżeliż iednego łotrą męką tak
przeráżony lud został, że się tylko w oczách ich, ná máłą chwilę, niby głównia roz-
świecił; á czemuż Chrześciański człowiecze sercá twego nie przerázi męká Dusz czy-
ścownych, luboć się przed oczymá rozumu twego łospalonych główni tyśiácami snu-
je, iuż prawie w ogień obrocone wszystkie. Krzyknijże przynajmniej nabożnym
głosem do Sędziego BOGA ná wzor támtego ludu, áby exekucyi skrocił mizernym
Duszom, y kiedykolwiek ostrygnąć dopuścił.

O Sędzio Sprawiedliwy Zbáwicielu Chryste IEZU, upadamy przed Tronem.

Májestatu twego żebrząc zmiłowania ná Duszámí w ogníu Czyścownym go-
rejącemi, sciągnij rękę miłosierdzia twego do nich, á ową ręką która z po-
środká piecá ognistego trzech wyciągnęła młodziéńców, ową ręką,

która ze środká Sodomy gorejącey sprawiedliwego wyprowadzi-

ła Lotá; wyrwijże z pośrodká pożarów Czyścownych Swię-

te Męczennice, á záprowadź ie ná miejsce ochłody

wieczney, żeby ci tám po wszystkie wieki nie-

śmiertelną wdzięcznością tę głosily chwa-

łę: *Transivimus per ignem, & eduxisti nos in re-*

frigerium. Prześliśmy przez ogień,

y wyprowadziś nas ná o-

chłodę wieczną.

Amen.

Ps. 65. 18

w Wąrsz-
wie u Sw.
Ducha pod
czas Sey-
mu 1746.

K A Z A N I E VI.

Z okazyi podobnychże Exequij.

Audite universi populi, & vidite dolorem, Juvenes abierunt in captivitatē. Thren. I. 7. 18.



Mutna nowina, żałosna powieść, serce przenikająca y Duszę, dać wam się słyszeć dnia dzisiejszego wszystkim w BOGU zgromadzonym na to miejsce ludziom: *Audite universi populi* abyście pilne dawszy ucho, na niespodziany wewnętrznych dusz wászych okiem zapatrywali się przypadek, nie obżalowany nigdy: *Videte dolorem* że wolna w życiu y kondycji młódz Polka, od nieprzyjaźnych fátow w niewolnicze dostała się pętą. *Juvenes abierunt in captivitatē.* Nie odstrążyło od wiolencyi (gdy uważam) ogłoszone w Stołecznym Mieście Wąrszawie *publica securitatis echo.* Nie obroniły rozstawione po tylu miejscach obwáchy, ostrożne nic uczyniły wstępu strażę, y szyltwáchy, bezpiecznie iedną wolnisa, czyli libertynką śmierć wpadłszy iak złodziey nocny: *Mors noctis aeterna latro:* Nie raz gwałt wolnemu Narodowi w życiu uczyniła, z którego wielu zabrałszy, iednych w piekielne na całą wieczność, a drugich w czyścowe do czasu poddała więzienie, nie respektując y na młode lata: *Juvenes abierunt in captivitatē.* Dobrze ją opi-

Horatius.

sał:

*Mors & fugacem prosequitur virum,
Nec parcat imbellis iuventa poplitibus.
Audaciq, tergo.*

A zátym próżnym widzę zaszczycamy się tytułem Polacy *Gens libera sumus:* Kiedy, y pod czas Seymowych obrad, o utrzymaniu wolności w Polsce y całości Rzeczypospolitey niewolą w czyścowym tarasie cierpieć muszą ci, którzy ieszcze w młodości, już dla obrony wolności Polskiej ochotne z życiem konsekrowali serce, z którym się na dowód do tego dostali więzienia: *Juvenes abierunt in captivitatē.* Nie pomogło im nic przy śmierci, za życia służące *liberum veto* nie pozwalim; z którym się często tak dla publicznych, iako y prywatnych interesów ogłaszały Ojczyźnie, teraz po zabranych wraz z życiem y zátamowanych głosach poniewolnie wzięci, w ciasnym osadzeni więzieniu, od boleści y mąk niecznośnych, ledwo co odetchnąć mogą: *Videte dolorem* w tak ciężką dostali się niewolą: *Juvenes abierunt in captivitatē.* Ach żalu rzecz godna, y kompásłyi!

Kiedy Niceas osobliwszey urody młodździan za pewny excess osądzony był do więzienia, wzystek lud z żałości krzyknął na Senat: *Tanta pulchritudo mancipium non decet.* Ey tak piękney młodzi, więzić się dłużej nie godzi. Słyszając to Senat wolnym młodziencą uczynił. Z sprawiedliwego Dekretu Boskiego nie ieden, ale tysiącami podobnoby się liczyć mogło młodzięzy do czyścowego zkazaney więzienia. Niechże mi się godzi z żalu zawołać z wami: *Tanta pulchritudo mancipium non decet.* Ey tak piękney młodzi więzić się dłużej nie godzi. Wszak pospolicie niech się iaki młodziencic za popełnione excessa do więzienia dostanie piękney urody y talentów, a potym na śmierć dekretowany zostanie, niech y dobrowolnym śmierci umiera przypadkiem, ponawiacie częstokroć z niepomiarowanych żalów dyskursa. Ach żal się BOŻE młodości iego! młody dzieciuch, szkoda że tak młodo schodzi z tego świata; tak się wam zdaje, iakby niesłusznie, lecz gdy się upamiętacie w żalách, dopiero uznacie sprawiedliwość, dopiero wyperśwadowani jesteście, a ktoż mu winien sam sobie, swawola iego rospusta, na wzystko złe licencya, ta go w młodości przypawiła o niewolą. Podobną y ja reflexyą powzięte na sercu z okazyi zabranych młodździanów koić mogę żale, y com przedtym mówił z żałości, że tak piękney młodzi więzić się nie godzi, teraz muszę być wyperśwadowanym, że tak się godzi y przystoi na sprawiedliwość Boską z miłosierdziem złączoną, aby za zbytnią w młodości wolność do złego, kiedy niewieczną w piekle, to przynajmniej doczesną w czyścui cierpieli niewolą. Jakoż dziś na przestrogę młodym y starym tego próbować będę, ZE DLA SWOBODNET Y SWAWOLNET MŁODZI LICENCTI. CZYLI WOLNOŚCI, BT NATWOLNIETSI W CZYSCOWĄ DOSTAŁĄ SIĘ NIEWOLĄ. *Juvenes abierunt in captivitatē.*

Wol-

Wolny głos moy w tey mowie niechay zniewoli iercá wásze do kompáßyi, y serdecznego uzalenia się nád temi Świętymi niewolnikami; á y to będzie ku większey chwale tego, który nas uwolnił z grzechowey niewoli y powołał światobliwie: przyczynisz się y ty: *Clausorum liberatrix saluberrima* zátaráfowanych w niewoli uwolnicielko S. Epbrm. Nayskuteczniejszy, Nays. MARYA Páño.

POspolite iest zdanie wszystkich Pisarzow Duchownych y Swieckich, że człowiekowi nie nowiną iest byż w niewoli, álbowskiem świat więzieniem, á człowieka nazywają więźniem. O czym y Jziasz Prorok. *Fovea & laqueus super te, qui habitator es terra.* Wára, wára komorniku światá, strzeż się upadku, doły przed tobą, sidła, pętá wiszą nád tobą; *laqueus super te.* Jásniey tę prawdę opifuie Filozof pewny, że człowiek á gdy się rodzi, we dwoie więzienia sadza naturá, Duszę w ciaśo, á potym z ciaśem w ten świat, który że iest wásnym więzieniem okow, sicleł, więzów pełny. Obiáwił to BOG Wszechmogący S. Antoniemu Pustelnikowi, kiedy będącemu ná modlitwie, pokazał obszerną światá tego máchine od ziemi áż do samego Niebá, wszystkie nápełnioną sidłami, łańcuchami, to widząc Antoni S. serdecznie westchnął rzezce do BOGA: *Domine quis evadet hos laqueos?* Pánie á ktoż uydzie takich sicleł y niewoli? y ułyszał głos; *humilitas* pokorne woli twoicy z wolą moią złączenie. Gdzie się bowiem obroci człowiek, wszędy zdradliwe pętá od czártá przekłétego pozastáwiane ná ułowienie dusz ludzkich do niewoli wieczney. Upátrzył ie Augustyn S. *Ecce tetendit ante pedes nostros laqueos infinitos, & omnes vias nostras variis replevit decipulis ad capiendas animas.* Cásé życie ludzkie iest iák w niewoli, do ktorey tyle rázy zápędza człowieka, y wolność mu odbiera czárt: ile rázy go w upadek wprowadza grzechowy; bo przezeń S. Vincentius Ferr: rozumie więzienie; *Carcer significat statum peccati mortalis;* Káżda bowiem nieprawość, lub zły nálog do niey wzięty, iest to więzienie, drzwi do niego iest uczynek, przez który przywykamy do nálogu, zdanie Innocencyusza III. Papieża: *Carcer est prava consuetudo, ostium per quod intratur ad carcerem. est opus, per quod intratur ad consuetudinem.* J tak kto się wda w łákomstwo, y chciwość bogactw, á tá iest wszystkiego złego początkiem choć w stárości niewykorzenionym: *Radix omnium malorum cupiditas* bo inne występki y grzechy może sám człowiek dla ubóstwá, dla choroby porzucić, ábo go też same grzechy iáko zgrzybiáłego w stárości porzucą, y opuścą, sámá tylko chciwość ktora z l-ty rośnie nigdy nie odstápi: *In senibus cetera vitia senescunt, sola avaritia juvenescit.* Trudno mu się z niego uwolnić, bo taki nie dba áni ná BOGA, áni ná zbáwienie duszy wásney, ále wszystek wzyśkach, wzbiorách nieśluszných, á tym samym według Apostoła wpada w pokusy y sidła diabelskie, y w chciwości rózne á szkodliwe ktore pogrążáją ludzi w niewolá piekielną, ná zgubę y zátroczenie wieczne. *Qui volunt divites fieri, incidunt in tentationem & in laqueum diaboli & desideria multa, & nociva, qua mergunt homines in interitum & perditionem.* J tak wda się kto w lubieżność, iużci go roskośz cielesna tak dobrze w pętá swoje weźmie y sidli, iż idzie zá nią iáko wól ná zabicie prowadzony, y iáko baran zuchwáły, niby zá wolnością swoią, á niewie tego, iż go iákoko głupiego ciągną do więzienia, niewie iż o utratę Duszy iego idzie; *Nescit quod de periculo anima illius agatur:* tak o głupim Młodzianie Mędrzec mowi. J dobrze, bo ná kogo wszeteczna ciáśa rozpuśta pętá wrzuci, choćby dzielnością swoią pracował ná dobro Oyczyzny iák wól iákí, choćby w obyczájach był cichy iákó báránek, niechże popuści cugle swobodney w łeciech młodych wolności, mizerną cierpieć musi niewolá, ná którą lámentował S. Tomasz Villanov. *Eheu miseram peccati servitutem, quam qui semel incurrit, catenís durissimís & infragibilibús irretitur.* Ach iák ciężka grzechowa niewola! w którą kto się raz dostánie, pętami niezmiękczonego sercá, y nieprzełámaných nálogów uwikłány zostáie. To w tákowych więzách, y niewoli żyie człowiek ná świecie, od młodości wieku swego, w którym czego się skorupká nápiie, tym ná stárość trąci, tak dálece że się mowić mogą o takim słowá Jobá S. *Ossa eius implebuntur vitibus adolescentia, & cum eo in pulvere dormient, luet, qua fecit omnia, nec tamen consumetur, & vorabit eum ignis, qui non succenditur.* Kości iego nápełnione będą występkami młodości iego, y z nim w prochu uschną, odniesie karánie zá wszystko, požerać go ogień będzie, którego nie podpaláją, y nie pozrze go: *nec tamen consumetur* któryżby taki był ogień? ieżeli nie czyścowy, ten pali, á nie spali, nie potrzebuje inney máteryi do rospalenia, gdyż od samey sprawiedliwości Boskiej nádprzyrodzoną siłą iest wyniesio-

ny, y do palenia dusz przysposobiony, którym swobodna swawolney młodzi wolność, czyścowsy niewoli jest przyczyną, by też naywolniejszyemu. Do takiego upadku nieszczęśliwego prowadzi swobodna wolność, która y nad samo piekło jest gorsza, bo iako S. Bernard mowi: *Cesset voluntas propria, & cessabit infernus*. J dlatego Zygmuntowi pierwszemu odradzając Dom Austriacki *tertium Ordinem*, w Rzeczpospolitey, Dom Rakutski napisał: *si induxeris libertatem, induces inferno peiorem statum*. Dla swobodney woli, Tobiasz przyznawał się z drugimi bydz w niewoli: *Quia non obedimus praeceptis tuis, ideo traditi sumus in captivitatem & mortem*.

Tob. 30. Jerem. 22. Sam BOG Wszechmogący przez Proroká ná przestępujących wolą jego, w prawach y przykazaniach wołać kazał: *Clama ad transeuntes, ab adolescentia tua quia non audivisti vocem meam, omnes amatores in captivitatem ibunt*. Ze od młodości lat twoich w swobodney żyłeś wolności, więc wszyscy kochankowie iey poydą w niewolę. Omnes; Czyś ty Król, czyś Monarcha: *Omnes Reges terra clauduntur in carcere* bo tak mowi: *Videntur hac intelligere de purgatorio, in quem multi Reges congregabuntur, & visitabuntur, ac liberabuntur inde post multos dies, qui scilicet penitentes vita decesserunt* Czyś Pan, czyś ubogi; *Omnes* czyś stary, czy młody: *Omnes ibunt in captivitatem*. Prorokował o tym wyrażnie tenże Prorok: *Quod contempserint legem Domini, nec audire voluerint, effusa est super omnes ira, tam senes, quam iuvenes*. Jz sobie lekce wazyli prawa y przykazania Boskie, woli się Jego sprzeciwiając, a swej wolności zadożyć czyniąc, dla tego dotknął ich BOG ogniem swoim, tak starych, iako y młodych, gdy teraz za swobodną wolność, niecznośną cierpieć muszą niewolą, a taką niewolą, że według Bonawentury S. iako ten, kogo kądś daniami obciążysz do więzienia gdy wrzucą, traci swobodę do wszelkiej pracy, wolność do chodzenia, władzę y sposobność do postanowienia rzeczy według myśli, a cisnie go gwałtowna potrzeba do wytrwania; tak duszom więzienię Czyścowskie odjęło wszystkłą sposobność, że im odtąd niepodobna zasług nabyć, ciężarów wytrwać, długów potracić, y upałów srogich zcierpieć w których zostając bez pociechy, bez pośiłku, w okropney pogrążone żalosci, z pokutującym narzekaniem Dawidem: *Traditus sum & non egrediebar, Pauper sum ego, & inventus autem humiliatus*. Podany iestem do więzienia, a wypisć też nie można, od młodości zaś lat moich tak poniżony iestem, y ubogi, że mi nikt łaskawey nie poda ręki; *non est qui requirat animam meam*. Ach niemaż takiego ktoby się spytał o Dusze nasze.

Miał to szczęście lud Jzraelski, że gdy się dostał w niewolę; Jeremiasz Prorok z micyłca się nie rusząc płakał y lamentował serdecznie. Zasłużył sobie ná żal płaczliwy Wáleryan Cesarz Rzymski, zwyciężony od Persów, że ciśniey niżeli pies zamknięty był w więzieniu, siadającemu ná konia Saporowi podnożkiem bydz musiał iako bestya deptany. Wymogł też obfitość ná grubych y dzikich narodach niegdys postrach światá Białazetes, który od Tamerlana w żelazney zamknięty klatce, przez całe Syryi Państwo tak długo był oprowadzany, poki sobie głowy nie rozbiwszy, duszy nie wyzionął. Straszłą pokazał tyrannią Alexander Macedo nad Kallistenesem, ktoremu oberznawszy uszy, nos, wargi, ręce, y inné członki, iako pniak zostawiwszy, wraz ze psem do iedney ostrey był wrzucony klatki; Nie mogąc tego znieść ná sobie Lyzymachus zmiłował się nad swym Wodzem, y truciźny podał, aby w tak tyráńskiej niewoli prędzey zakończył życie. Dość okrutna tyrannia y boleść, ale w niewoli czyścowsy zostając dusze nieporównane nigdy ponoszą męki, daleko większe; bo według S. Anzelmá: *Minimum purgatorii maius est, quam maximum quod in vita excogitari potest*. J Sw. Grzegorz: *illum transitorium ignem omni tribulatione praesenti astringo intolerabiliorem*. On ogień Czyścowsy nad wszystkie uciski, boleści, y męki, ląkie tylko dowcip ludzki wymyslić może, jest niecznośniejszy, który cierpią Dusze. Te poty z Czyścowsy nie wynidą niewoli, poki się za swobodną swawolney młodości wolność do naymniejszego nie wypłacą chalerz; *Non exies hinc, donec solvas ad novissimum quadrante*.

Matth. 5. S. Hieronim te słowá tak rozumie: *Non egredieris de carcere, donec etiam minuta peccata persolvas*. S. zaś Bernard. Senen. tak wykłada: *Hoc quidem de carcere huius mundi non potest intelligi; ed, quod nec ibi ponuntur omnes tales, nec de carcere infernali, quia ibi nunquam solvitur novissimus quadrans debita pena, sed de carcere purgatorii intelligi debet, quia ab illo exhibit quis, quando solverit novissimum quadrante*. Toć się w prawdzie o więzieniu tego światá rozumieć nie może, dlatego, że y tam nie znajdują się żadne takie, ani też o więzieniu piekielnym, bo tam nigdy się niewypłacą nieszczęśliwe Dusze, ani powinny naznaczoney sobie nie

nie zakończę káry; ále się to ma rozumieć o więzieniu Czyścowym; bo któż z tego uwolnionym zostanie, poki się do najmniejszego nie wypłaci chálérzá? A przecię nie málz tak szczęśliwego człowieká, któryby im rękę podał y wyrátował. Nárze-
 kaia z cierpliwym Jobem: *Ecce non est auxilium meum mihi in me.* Oto nas przez się ná
 rátunek włásny nie stánie, á wszyscy nas odstąpili przyjaciele: *Necessarii mei recesserunt à*
me. Zebrzą miłosiernie okupu z niewoli Czyścowej, owe Psálmisty ponawiając sło-
 wá: *In innocentia mea ingressus sum, redime me & miserere mei.* Oto ia od młodości moiey
 do czyścowej dostałem się niewoli, wykupże mię á zmiłuy się nádemną; *miserere mei:*
 Jęczy z ogniatego tárásu o zmiłowanie nie iedná Duszá, ktoráś ty w życiu, iáko kre-
 wny, álbo iáko znáiomý, lub przyjaciel kochał serdecznie: *miserere mei* zmiłuy się ná-
 demną, wykup mię z tey niewoli: *redime me.*

Pewny Opát pobożnego życia imieniem Leo iednego Dyakoná u Longobárdów
 zátzymanego w więzieniu, y iuż ná śmierć zkazánego náwiedziwszy iák niewolniká,
 uciekác mu kazał, sam się ofiaruiąc w tę niewolá, y ná śmierć rezolwuiąc. Piękny to
 dokument miłosierdzia; ktoremu przynajmniey podobny ieżeli chcecie wyswiadczyć
 niewolnikom Czyścowym Kátolicy, możecie málá rzeczą wykupić; nie trzeba tu
 drogich łóżyć skárbów, iednym serdecznym do BOGA westchnieniem, iednym ká-
 wałkiem chleba ubogiemu podánym, iednym umartwieniem ciála y zmysłów, słu-
 chaniem Mszy Świętey, nabożnym odprawieniem Koronki, y Spowiedzi; Świętey
 Kommunii przyięciem, iednym przed Bogiem *memento*, czyli wspomnieniem, o kto-
 re z więzienia Czyścowego zebrzą słowy młodziencá Jozefá od Faráoná więzionego:
tantum memento mei, ut suggeras Faraoni, ut educat me de isto carcere. O nic cię więcey nie pro-
 szę, tylko o pámięć ná mnie przed Bogiem w káżdey ákcyi twoiey; *tantum memento mei:*
 áżeby mnie Król Niebá y ziemi, zá twoim przy Ofiarách Świętych, y modlitwách
 przypomnieniem wyprowadził z tey niewoli ciężkiej: *tantum memento mei.* J nie póspie-
 szemyż Kátolicy do uwolnienia tych niewolników? Ach niebawmy się, rátuemy ich
 z chęcią niegodnemi modlitwami nászemi, bo kto one rátuje, iákby sámego Chry-
 stusa do więzienia wtráconego náwiedziąc rátował; tak mu to miło, iáko oznaymił
 Sw. Giertrudzie: Pámiętaycieź ná tych więźniów, iákobyście sami niemi byli tak
 sobie rozumieycie, á daycie im rátunek: *Mementote vincitorum, tanquam simul victi.* Nie
 wymawiaycie się z usługi y dobroczynności dla tych więźniów, będąc tego pewni, że
 was czeka nadgródá wieczna, y doczesná.

Świéta Brygittá tę slyszála modlitwę wszystkich Dusz modlących się do BOGA:
Merces illis fiat, qui mittunt auxilium in nostris defectibus. Niechay nie minie zapláta tych
 ktorzy nam obmysláia pomoc w nászych potrzebách. Nie zawiódł się ná tym po-
 bożny Práfat Chrystophorus de Rojas Arcybiskup Hiszpáleński, że w młodości zaráz
 Duszom skápić nie umiał. Nie próżne y wásze będą prace; Przezacni Brácia Młodsi
 Nayswiętszych Piáciu Ran IEZUSOWYCH, czeka was w Niebie rekompensá wie-
 czná, y ná ziemi błogosłáwienstwo Boskie, tylko przy tych uczynkách Duszom
 świadczonych, pámiętaý káždy ná BOGA Stworcę swego, żebyś go w młodości swey
 nie obrażał: *Memento Creatoris tui in diebus iuventutis tuae.* Teraz mu służ, teraz go chwal,
 poki czas sposobny, niżli przyidą owe dni smutku y śmierci. Jesteście Brácia uwol-
 nieni od niewoli y iármzá grzechowego, uwolnieni od poddaństwa boiáźni niewolni-
 czey: *Vos enim in libertatem vocati estis, fratres, tantum ne libertatem detis in occasionem carnis:*
 Strzeżcieź się tego, żeby tá wolność nie była obrocona ná swywolá, y rozpustná swo-
 bodę, ktoraby was ieżli nie o piekielná, to zá pewne o czyścową przypráwiła niewolá,
 w iákiey slyszeliście bydź wászych kompanów zesłých w młodości: *Iuvenes abierunt &c.*
 O ktorých uwolnienie wnieśmy supplikę pokorná do Májestatu Boskiego taką; iáká
 niegdyś wnosil pobożny Jan de Alverno z Zakonu S. Fránciszka: (ten bowiem kiedy
 pewnego czasu trzymał przy Ołtarzu Nayswiętszą Hostyá w rękú, serdecznym áffe-
 ktem wzbudzony, tak prosil zá Duszami)

O Oycze Niebieski! przez miłość tę ktorá kochasz Syná twego, przez onę miłość,
 dla ktorey Syn twoy naymilszy okrutná śmierć podiáł ná Krzyżu, przez Nayswięt-
 Rány Jego, przez naydroższą Krew Zbáwiciela moiego, proszę cię niegodny, y obli-
 guię abyś uwolnił te Święte Dusze, y z niewoli czyścowej wyprowadził: J gdy te
 skończył słowá widziáł zachwycony Dusze niezliczone z Czyścowego więzienia ni-
 by iákic gwiazdy śliczne wzbiiájące się ku Niebu. Day to BOZE y nam uszczę-
 śli-

Job. 6.

Ps. 25. 7. 11

Gen. 40.

7. 14.

Lib. 4. vit.

Cap. 8.

Hab. 13. 3.

Ecc. 12. 7. 1

ad Gal. 4.

śliwienie abyśmy byli godnemi, ieżeli nie w życiu terażniejszy, to przynajmniej w przyszłym, Dusze Święte nie tak przez nasze sposoby, iako przez nieskończone Zbawiciela naszego zaśluga uwolnione z Czyścowej niewoli oglądać *in splendoribus Sanctorum* przy wolności wieczney społecznie Amen.

w Wąrsz-
wie u Sw.
Ducha R.P.
1745.

K A Z A N I E VII.

Podczas ostatniego aktu solennych Exequii sprawi-
wianych corocznie przez Stan Pánieński w Kon-
fraternij Piąciu Ran IEZUSOWYCH zostaiący.

*DEUS: tradidit pulchritudinem in manus inimici: & virgines
non sunt lamentatae.* Plal. 77. v. 63.



Użę się ządziwić tak nielitościwym Stanu Pánieńskiego sercóm, że
którym *est quadam fere voluptas* tych podana Czyścownicy pożaróm Dusz
ludzkich piękność, do wrodzonych nie zmiekczyła lámentów: *Tradidit, &c.*
Zwyczajna bowiem kreaturze ludzkiej nád cudzą przy serdecznych
lámentách ubolewać nędzą; y owszem sama nád będącemi w
nieszczęściu łzy nawet wylewać ludzi náuczyła natura:

mollissima corda

Humano generi dare se natura fatetur;

Qua lachrymas dedit, hac nostri pars intima sensus.

Z przyrodzoney serc zbolálych miękkości niepodobna do żałosney niebydź kom-
punkcyi wzruszonym, ná cudze zápátruiąc się mizerye, cudze ná oku máiąc upadki,
bo im bárdziej człowiek ciekawą rzuca zrzenicę, tym skuteczniej do miłosierdzia
wzruszony bywa y lámentów, iako o tym świadczy *Marcus Antonius Verus*, gdy do o-
koło stojących przyjaciół, á nád bliską swoją śmiercią upłakuiących powiedział: *Hum-
anum est, humanis casibus ingemiscere, multoq; magis misericordiam provocant, qua oculis usurpantur.*
Ludzka iest nád niefortunniemi ludzi ubolewać kázusami, które tym większą do miło-
sierdzia są pobudką, im bliżej oczom przyległe. J tak w Polsce kiedy zá czásu
niewinnego Pudyká dwádźiesięć dwa tysiące dorodnych Pánien Tatarska wykosiła
szablá, lámentuiąc nád zgubą tak znaczney ozdoby, prawie od żalu umieráli wszyscy y.

2. Reg. 1. v. 26. Płakał niegdys nád dorodną, á potym od Filistynów zranioną,
posiekaną, zkrwáwioną Jonaty twarzą Dawid: *Doleo super te Frater mi Jonatha decore nimis
& amabilis.* Widział y Prorok zboláłe lámentuiących owych niewiaśc sercá, które nád
martwą choć niewstydlivego Adonidá płakały urodą: *Ecce ibi mulieres sedebant plangen-
tes Adonidem.* Artaxerxes także Król Perski po śmierci Teridatesá naypiękniejszey nád
wszystkich w iego Pánstwie urody, z żałosci oneyże, cáley Azji żałobę y láment ná-
kazał. A cóż mówić o Stározakonnych Przodkách, którzy nigdy pogrzebowych nie
odpráwiáli Exequii bez obfitych łez y płáczu. Tak Abráhám nád grobem Máłżonki
swoiey Gen. 22. płakał. Jozef ze wszystką Parentelą śmierć Oycá siedmdziesięt dni
opłakiwał, á potym znowu przy tygodniowych Exequiach żałosne odpráwił plankty.
S. Ludwiná Pánná kiedy iuz łez náaturalnych nie stárczyło, krwáwemi z serdecznego
żalu płakála łzami, wspomniawszy sobie ná ogniste Dusz Czyścowych męki. A przy
dżisieczym wspomnieniu piękności Dusz Pánieńskich, podánych w ręce nieprzya-
ciół ognistych, Pánny nie płáczą, áni nie lámentuią: *Virgines non sunt lamentatae.* Ná ten
ákt przybráne iák ná weselá, w wesole przy odgłosách muzycznych przybierájące się
kolory, iákby ich to nic nie boláło, że piękność Dusz czyścowych, płomieniým iest
podana zarzewiom *DEUS tradidit &c.* Aleć ten ápparat kátáfálku w bogáte przystroio-
nego gárnitury, te pobłyskuiace w koronách kleynoty, rozbite po kolumnách szpá-
lery, porozwieszáne z licznym światłem lustrá, niechay nie będą w podziwieniu ni-
ko-

komu, lecz to w uwadze co ztąd wnioſę: ZE T W NAYCELNIETSZYCH PIĘKNOSCIACH LUDZKIEGO PLEMENIA, PANIENSKIM ROWNAIĄCYCH SIĘ NIĘWINNOSCIOM, ZNAYDZIE BOG, COBY MIAŁ CZYSCOWEMU OGNIU DO WYPALENIA, CZYLI WYCZYSZCZENIA PODAC ZA MATERYĄ. Nie wypolerowane ſłowa moje, niech będą ku chwale tego, który y w Anielskich pięknoſciach niepráwe znalazł mákuły: *Et in Angelis reperit pravitatem*. Duſzom Czyſcowym ku rátkowi, nam ku zbáwienney náuce.

JNáczey BOG, ináczey ludzie, inſzym ſpoſobem Niebo, inſzym ſwiat táxuie rze. Czy Pobożni Słuchacze: BOG iáko Autor náтуры by nayskrytſze w wſzelkich kreáturách penetruie defektá, ludzie zaś tylko co okiem powierzchownego widzą, to wnétrznym rozumu ſwego táxuią rozládkiem ná domyſł. Doſyć wielki jubiler ieſt ſwiat, á przecię y iemu czyli ludziom ná nim żyjącym do káżdey rzeczy oſtrożnego potrzebá rozládku. Takie álbowiem w rzeczách ſwiatowych znáyduią ſię fałſze, oſzukania, że proſta miedź w nieważnym ſzácunku częſtokróć zá dobre uchodzi złoto; á przednie ſrebro kontryfałem bydź mieniá, áz gdy przyidzie ná Lydyſkim probować kámienu cnoty, w ten czas dopiero przy prawdziwey probie, zdrádá ſię odkrywa, pokázuie prawdá; *Fides hoc uno virtutis probatur*. W wielkiey miał eſtymie Ludwik Król Fráncuſki dyámentowy kámién przez czas nie máły, lecz gdy dobry jubiler fałſzu w nim doſzedł, w prętce o ziemię uderzony zoſtał. Ktoby ſię był ſpodział ná owe Egiptſkie Koſcioły, zewnátrz wyzłoccone, ſztukaterską zacnie uſtoryzowane ręką, gdzie ukłádne w ſzachownicę mármurem páwimenty, ſciány od ſámych Chryſozolitów, y złotá, progi, ſtopnie, podwoie z miedzi Koryntyáckiey, wrotá ſzpiżowe, okná z przezroczyſtych wydráżone kryſtałów, żeby wewnátrz ná ołtarzách zmiie, żaby, koczkodany brzydkie, álbó ſrogie miał widzieć ſmoki: *reptilium abominationem*: iáko piſze S. Klemens Alexandryſki: Zgołá wedłóg przyſłowia poſpolitego: *Non omne aurum quod iubar aureum ſpargit* nie wſzyſtko to złoto co ſię zwykło ſwiecić, nie káżdy ieſt dyáment, álbó drogi kárbunkuł, który blaſkiem biie *emicat unus*. Będzie częſem proſtego gátunku kámién, álbó zmyſlonym pokryte ſzkło kolorem; *Sapè latet color adulterinus ſub coruſcis, ſapè ritrum eſt in pretio pyrrpi*. Doſć wdzięczna ná weyrzeniu Krokodylá ſwiętnemi ozdobionego centkámi urodá, á przecię pod ciemny wieczor iádowita w nim znáyduie ſię zarázá; *lues ſub luce*. O gdyby kto! powierzchownie wyłámał ſciánę do Koſcioła ſerc ludzkich w nie zayrzał: *Templum DEI vos eſtis* Pewnie by tam gádziny, zaráźliwego zwierzá, báłwany obrzydliwe rozmaitych grzechów *reptilium abominationem* znalazł, owe ſumnienia czyſte iák kárbunkuł; *micat inter omnes* nic droższego między cnotámi Świętymi przy miłóſci BOGA nie precentuiące: *non eſt pretioſior ulla* owe w heroiczných áktách nieprzełámáne ſercá iák dyámenty, którym ktoſ przypifał: *Nec mollior nec ſrangor* terazby zá proſty nieuſzły kryſtał, ſproſnymi niedoſkonałóſci pokryte mákułámi; których ieżeli nie ludzkie, to Boſkie doyrzráłoby oko.

J tak gdy Sardyceńſkiego Biſkupa przed częſem lud miał zá Świętego, y iuż go Kánonizował, áz iák Boſkie ná trutynę wzięło go oko, pokazało mankament y niedoſkonałóſć, że w nim zupełney nie znalazło ſwiątobliwoſci: *Non enim invenio opera tua plena coram DEO*. Dowazałſ drugi człowiecze przed ludźmi znácznie, ále ci przed Bogiem wiele nie doſtáie, tak dálece; że iáko drugi Balthazar záwieszony ná ſzali ſpráwiedliwoſci, znalazłbyſ ſię mniefy wáżący: *Appenſus eſt in ſtatera, & inventus eſ minus habens*. Swieci nie ieden cnotámi Świętymi we dnie ludziom iák złoto, w nocy iák ogień; *Aurea per diem noctu reſplendet ut ignis*.

J rozumiemy że iuż czyſty iák dyáment, piękny iák kárbunkuł, nie uważáiąc ná to, co Chryſtus powiedział: *Vide nò lumen quod in te eſt; tenebra ſint*. Pátrzay żeby ſwiatłóſć, kto rá iáſnieieſz, czyli ſię zdáieſz ludziom nie była umbrą, żeby ieý grzechowe nieprzytłumiły ciemnoſci: *Vide nò lumen &c*: Tak w oczách náſzych okazałe doſkonałóſci ludzkie, ále gdy ná trutynę pádną Boſką, z wielu miar w cenie ſzwánkować muſzą, á zá tym y w náycelnieſzych pięknoſciách ludzkich znaydzie BOG, &c. Bo ieżeli w tak ozdobney pięknoſci ſtworzonych kreáturách Anielskich znalazł BOG, coby był ogniu piekielnemu ná wieczny opał podał zá máteryą *Et in Angelis reperit pravitatem* iákże nie ma w kreáturze ludzkiey co do godnoſci od Aniołow SS. podleſzey zná-

leść, coby czyscowemu ogniu do palenia podał za materyą: *Tradidit &c.* bo któżby tak znaczney był w cnotach doskonałości, żeby nią ogniom czyscowym pászczkę zawiązał, żeby sposobney do zaięcia nie wyniosłszy z tego świata materyi, ogień tamte bez szkody nákształt ámiantu perły przebiegł: o ktorey S. Jzydor twierdzi, że w ogień włożona żadney nie odbiera skazy, y owlżem splendor iásniejący: *igni imposta non ardet, sed splendore accepto nitescit.*

Num. Cap. 31. Miały ten respekt dla siebie od Moyżeszá ząbráne w zdobyczy od ludu iego ná wojnie Madyanitów Panny, że rozkazawszy wszystkich męskiego rodzáiu tak starych, iáko y młodych z niewiástami mieczem wyciąć, same Pánienki wolnymi uczynił od śmierci. *Puellas & omnes faminas Virgines reservate.* Złoto zaś, srebro, y inne kruszce ząbráne według rozkazu Boskiego mieli w ogniu czyścić: *Aurum, & argentum, & as, & ferrum, & plumbum, & stannum, & omne quod potest transire per flammam, igne purgabitur.* S. Bernardinus Senensis to miejsce Piśmá S. rozumie o Duszach Czyscowych, po doczesnym życiu w mękách zątrzymanych ogniistych, ktorego zdanie zgodne jest z Hugoná Kárdynałá mowiącego: *Quidam secum ferunt lignum, ferrum &c. id est peccata venialia, & hi igne purgatorii purgabuntur. Alii aurum, argentum, lapides pretiosos, id est opera virtuosa, & hi ad gloriam pertransibunt.* Niektorzy z sobą wynoszą żelázo, ołow &c. to jest grzechy powszechne, y ci ogniem czyscowym oczyszczáć się będą. Jnni zaś złoto, srebro, y kámiennie drogic, to jest ákcyce cnot SS., y ci do chwały przeydą.

S. Ambroży uważáiąc Cherubiná onego ná strážy z ogniistym mieczem postáwionego przy Ráiu, tę tak strážney od BOGA ząwiedzioney warty dáć przyczynę: iż po przestępstwie pierwszych Rodziców, nászych nikt do Ráiu wnieść nie może, áż się wprzód w ogniu ohynie. Wszystkim bowiem iákiegożkolwiek stanu, y kondycyi ludzóm jednáka do Niebá przez ogniiste wáły ułkána drogá: *Omnes oportet per ignem transire, quicunq; ad Paradysum redire desiderant. Non enim otiose scriptum est, quod eiecit Adam & Eva de Paradysi sede, posuit DEUS in exitu Paradysi gladium igneum versatilem.* A ieżeliż wszyscy, więc y stárzy y młodzi, y mészczyzny, y niewiásty, y káwálerowie, y dorodney piękności Dámy przez ten ogień przechodzić muszą do wieczności: *Omnes oportet per ignem transire* znajdzie BOG y w nápiękniejszych stworzeniách co ma czyscowym pożárom do oczyszczenia podáć za materyą. O czyni przykładów posłuchaycie bez utęsknienia.

Pisze Jacobus de Vitriaco Kárdynał w żywocie Błogosławioney MARYI de Oegnies o jedney wielkiej świętobliwości Zakonnicy práwie ná iey rękú umárley, ktora ná takie sobie fawory zálżyła u Niebá, iż w ostatney chorobie samá Nayswiętsza MARYA Pánná za infirmarkę bywszy, pot śmiertelny z ciáła iey ocieráła, á po śmierci gdy ciáło do grobu niesiono; Chrystus Pan z wielką ássystencyą (od niektorych widziány) przybył miásto Officyanta obrządku Rekwiálne odprawuiący, przecię jednák tey w kochaniu Boskim, y całego Niebá opływáiącey Zakonnicy Duszá, za tajnym Sędzię BOGA wyrokiem do czyścá skazána była, y dopiero po niemáłym czásie, gdy od przerzeczoney B. MARYI pokazawszy się ráunku zebrała, za iey modlitwami uwolniona zostála.

Ach Sędzio sprawiedliwy mo, BOZE! ieżeliż w tey Duszy, ktorey samá Mátká twojá Nayswiętsza służyła w chorobie, ná ktorey pogrzeb Niebieska za tobą processy, się zesłała, znalazłes materyą pożárom Czyscowym do palenia? coż dopiero za stósy znaleść możesz w duszy moiej, ktora dotąd dla niedoskonałych uczynków moich, ná żaden sobie u ciebie y Niebá respekt nie zálżyła. O przepáści Sądów Boskich! iákożes jest niedosćigła w poięciu: *Judicia Tua abyssus multa* zdumiewáć się ze stráchem muszę, nád tak surowym Trybunału Boskiego processiem, y z Dawidem S. do ludzi wołáć: *Dicite DEO quam terribilia sunt opera tua Domine* Mowcie BOGU, iáko są strážne sądy Twoie Pánie? kiedy ináksza u BOGA, á insza u ludzi życia nászego jest wagá: drobnieią w oczách nászych rózne niedoskonałości, gdy ich sobie często za nic nie mamy, rozumiejąc że bez karánia zniyda, áż oto BOG ináczey rzeczy sądzi, który wszystkie spraw nászych momentá widzi, y náykrytze serc ludzkich przenika sekretá. Ktożby się spodziewáł nagány za to, że gdy wesóła melodya posępne roskołysawszy sercá, do krotofil, y przystoynych przywodzi saltów, ieżeli nie wskokiem, przynajmniej wzrokiem uciechy dopomoc, y ná tańce się dla rekreacyi zápátrywáć: Dum y piosnek dla rozpędzenia meláncholicznych myśli posłucháć, á przecię dlatego Siostrá S. Dámiáná przez piętnásćie dni w ogniu czyscowym go-

rzáá, że uszy Pánieńskie chciwie światowey słuchały piosnki, oknem wyizrzawszy gdy przez ulicę przechodzili śpiewacy. Komużby się to zdało bydź godnym ognia czyscowego? w Wielki piątek łáźnię sobie sprawuiąc, czyli kąpiel dla obmycia brudów, á przecię S. Witalina Pánná przez czas nie mały zatrzymána była od widzenia BOGA po śmierci w ognistym jeziorze: á Hugo Wiktoryn światobliwy Zakonnik, że z obligacyi nie uczynił w Celi dyscypliny, w ogniu czyscowym iákby przez rozgi biegáł, gdy go wszystko czártowstwo tak ocieło, y ubiczowało, iż żadnego nie było któryby go nie uciał dobrze. S. Duranda Biskupa niewspominam, iż za polityczne żarty; nie przywodzę S. Seweryná, że za wczesne Pacierzy Kápláńskich mawianie dla wygodzenia interesióm Cesářskim; á coż z námi dźiać się będzie, co dla próżnych konwersacyi, dla kompanii ochoczey, dla niedbáłstwa ná czas do pušnocy, takéż odkładamy Pacierze, y potym ná pytel pušciwszy, byle zbyć, odrzepiemy. - Nie przypominam S. Udátryká, że za instynktem krwi własney y cielesnego áffektu, Sióstrzeńcá ná swoje promowował Biskupstwo, zá co widział przy śmierci nágotowany dla siebie czyścić, á S. Durandus zá żarty choć przystoyné widziány był po śmierci od Sygwiná Kápellaná ogniste z ust wypuszczájący piány. Opušzczam onego Brátá z Kłáštóru S. Rufusá niedáleko Walencyi, że przez rok cáły smáżył się w czyścú zá skrocenie dźiękczynienia po stole; to jest, że ugadzájąc zabáwóm, zámiašt Psálmu *Miserere*, drugi krotszy *Laudate* mawiał, y nie wprzód wšedł ná ochłodę wieczną, áż przez rok Brátia co dźień on Psálm; *Miserere* odprawiali. Miliam y owego Dominikána, ktorego wspomináją w żywotách Zákonu tego, iż dlatego dekretowany był do czyścá, że biorąc nowe od Przełożonych obuwie, stárych skrytá iákás uwiedźiony opátrznosciá, ubogim bez stárszego wiadomości dawał. Coż cię zá dekret czekać może człowiecze ty. który łákomo zbierájąc fortunę, y dóstátki, z nich nigdy ná chwale Boská ubogiemu nie udzielił? Co zá kondemnátá ná ciebie pádnie ty, który nabożeństvá przydłuższego niekończąc, álbo go przykro znosząc, więccy ná gadkách, próżnych myslách, niż ná modlitwie trawisz? Co zá sąd będzie z tobá, z, ktorego ust nieprzystoyné zgoršzenia, pełne piekielney lubiežności słowá, owe tyśiáćmi, millionami, ledwo nie wšyscy z piekła wywołáni czárci, przez twoie wychodzą ustá, iák ogniste z obłoku pioruny? Day BOZE, żeby cię minęło potępienie wieczne: Co cię zá karánie czeka ty, który nie inż z ukontentowaniem oczu zápátruiąc się ná tańce, uszu, słuchájąc wdzieczney melodyi, ále ogniem požádlivosti ciáśá zápalony bez pámięci ná BOGA, ná przykazánie iego y Košcielne, z uymá chwały Boskiej y Świętych, cáłe dni, noey z zárwaniem Święt y Wigilii, czyli postów, trawisz ná tańcach? nieuważájąc, iż z tego kręconego kołá prętko w piekielná głębokosć zápásć się możesz: *facilis descensus averni* bo ztąd dobra konsekwencya, gdy te Święte Pánn y jedná zá słuchánie, druga zá przypátrywanie się igrzyskom tanecznym, požarom czyscowym do palenia podáne były zá máterýá. Ktoż tedy z nas śmieie mówić może, iż czyšte jest serce moje, wolne od grzechu; Pyta się Mędrzec *Quis potest dicere?* *Prov. 109* *mundum est cor meum, purus sum à peccato*: Kiedy w tak wielu Świętych czyštego życia znáłáź BOG, coby podáł czyscowemu do palenia ogniu; *tradidit &c*: Dosyć śliczne przyiáśności luminarzów swoich zdáć się nam Niebo, á przecię y te nie sá czyšte przed obliczem Boskim: *Celi non sunt mundi in conspectu Eius*. S. Augustyn w Duchownym sensie przez te Niebá rozumie Dusze światobliwego życia; Co y S. Tomasz potwierdza, mówiąc: *Celum est anima iusti*. Niebem jest Duszá káżdego spráwiedliwego człowieká, bo iákó w Niebie widomym nie jedná się skryta pokázuie wáda, gdy dotąd iáśnoświętny powietrza gláns zdáć się bydź czyštym y pięknym, poki swoich słónce nie rospuści promieni, dopiero zá ich obiaśnieniem owe się drobne wydáją proszki, ktore się przed zwykłą wzroku nášzego ukrywáją bystrościá; tak dusze, lubo częšto od ludzi swoje ápprobátę odnoszą; że sá Święte y pięknego życia, gdy iednáć Mistyczne słónce, iák w Zodyaku Niebieskim ná Trybunale iáśne spráwiedliwosci swoje rospuści promienie, dopiero w oncy požiomey życia przešroczyšciósć wiele się defektów, ni by w ošwieconey od słóncá áéryi, iák drobne proszki wydáją. J ztąd ci uczony Káśian: upátrzywszy w Duszách ludzkich proszki, wiele ich náráchował, gdy máńkámentá ludzkiej opisuiąc światobliwosci, tak twierdzi: *Ab istis minutis peccatis, in quibus septies iustus cadit, Uresurgit, nunquam deerit panitudo, aut enim per ignorantiam, aut per oblivionem, aut per cogitationem, aut per sermonem, aut per obreptionem, aut per necessitatem, aut per fragilitatem* car.

Job. 29

carnis, singulis diebus vel inquit, vel volentes incurrimus. Będzie ząwfsze miał do palenia

- mąterią ogień czyfcowy owe iák proſzki drobne grzechy, w ktore według Mędrca człowiek ſprąwiedliwy ſiedm rázy przez dzień wpada y powſtaie, bo álbo z niewiádomoſci, álbo z przepomnienia, álbo myſlą, álbo ſłowem, álbo z przypadku, lub potrzeby, álbo z uſomnoſci chcąc y niechcąc tę ná ſiebie ząbieramy mąterią y zbieramy ná ſpalenie w nas ſąmych pożarom czyfcowym: boć według Bernard Sw. Ták ſprąwiedliwoſć Boſka nieſie, aby Duſzá kázda, ktora nie pámiętáiąc ná godnoſć ſwoię, że nád wíſzytkie doczeſne ſtworzenia widome y zmyſlom podległe: *Omnia ſubiecisti ſub pedibus eius* máło co od Anielſkiej roźniąc ſię kreátury wynieſiona była: *Minuisti eum paulo minus ab Angelis.* A przecię ſwoy honor rzeczom doczeſnym rzucála, gdy dla nich odſtępując BOGA y ſumnienia, zá ládą uciechę momentálną, ſwoią eſtymacyą y prerogátywę záprzedála. Otoż im BOG wet zá wet oddáć, po ktorym ſprąwiedliwoſć wymaga tego, áżeby zá dobrowolne poddanie ſię mąterýalným rzeczom w grzechu, Duſzá teź poddana była mąterýalnemu ogniewi y karaniu. *Divina iustitia exigat ordo, ut anima qua peccando se subdidit rebus corporalibus, eis quoque subdatur in penis.* Słowa Bernárdá S. A ktorażby ták ſzczęſliwa duſzá była, żeby w ſwym życiu do żadney choć naymnieyſzych defektów nie przyglá mąterýi? żeby nie była przynaymniey moment czáſu poddaną rzeczy mąterýalney? w ktoreyby BOG nie miał co znależć do palenia ogniem Czyfcowym, znaydzie on ząwfsze y w naypięknieyſzych kſzałtney urody y ozdoby kreáturách, coby pożarom czyfcowym do ſpalenia podał zá mąterýę. Konkluduję árgumentem Prorockim Jzáiaſzá Proroká: *Purgabit fordes filiarum Sion in Spiritu iudicii, & spiritu combustionis.* Oczyszczáć będzie Corki Syonſkie BOG: *Sordes filiarum Babylonis* nie corki owey przekłétey Babilonii znáčący nieprąwoſć, bo tákie czeka piekło; ále corki gornego Syonu, z ktorego wſzelką zábrały pięknoſci ozdobę: *Ps. 49. v. 2* *Ex Sion species decoris* ktore ták ułożone w wrodzoney modeſtyi były, y przybráne kſzałtne, że ná podobieńſtwo Koſcioła Sálomonowego bogáto y czyſto: *Filia composita, circumornata ut similitudo templi.* Te BOG ſzmelcowáć nie w lekkim ogniu, ále *in spiritu iudicii & combustionis*: w gorącoſci nieporównáney żadnym upałem będzie dotąd, poki wſzytkiey mąterýi do ſpalenia nie pozbędą, ták ſam obiecuie BOG: *Excoquam ad purum scoriā tuā* Wyſmáżę do czyſtoſci zużel tway. Duſze Chreſcíanſkie! gdyby wam teraz obaczyć przyſzło owę naydorodnieyſze Dámy w pożarách czyfcowych, ktorych one piékrzone twarzy w życiu, muſzkámi upſtrzone, wybielone, ták ſię zmieniły, że ſpoyrzawſzy ná którą przyſzłoby záwołáć ná dnia, iák S. Fránciſzek Borgiaſz nád odmienną Jzábelli Auguſty powtarzał twarzą: *Tu ne es Iſabella? tu ne es Augusta?* Tyżeſ to Jzábello w urodzie podobna, ták oczerniála ná ciełę, ktoraſ ſię przedtým ſłonecznego chroniła upału, teraz nád węgle czernieyſza: *Denigrata est super carbones facies* Tyżeſ to Dámo ták wyſchła zbytnie? *Tu ne es Augusta?* ktorey przedtým ozdobę wenerováło wielu, teraz upieczona w ogniu, iák ſzczepá wyſuſzona, tylko ſkorá á koſci, że ei lámentowáć przychodzi z Jeremiaſzem: *Adhaesit cutis ossibus, aruit, & facta est quasi lignum.* Ták to BOG y w naycelnieyſzych ludzkiego ſtworzenia pięknoſciách, Pánieńſkim rownájących ſię niewinnoſciom znaydzie coby miał czyfcowemu ogniu do wypalenia podáć zá mąterýę.

- Jużbym zákończył nieſkończoną o pożarách czyfcowych mąterýę z lámentem, tylko że obaczywſzy exequialną ſtanu Pánieńſkiego áppárencyą, przyſzło mi ná pámięć Jzáiaſzá S. Proroctwo: *Ponet desertum eius, quasi delicias, & solitudinem eius quasi hortum Domini, gaudium & letitia invenietur in ea, gratiarum actio, & vox laudis.* Uczyni puſtynią iego iedyną delicyą, iákó ogrod Pánſki, rádoſć y weſele znáydownáć ſię w niey będzie, dziekczynienie, y pochwały. Nie prezentuję w tey puſzczy Oycá Pátryárchy mego delicyi, bo káżdemu widome, że płyną z báránká ſtrumieniámi w ſzczegulnoſci dla wſzytkich. Nie remonſtruie wonnych kwiecía Pánieńſkiego ogrodów, ktore przy krwáwych zrzodlách Nayſwiętſzych Ran Zbáwicielowych nigdy nie uſycháią, záwſze kwitną przy lilowym niewinnoſci Pánieńſkiej kándorze, tám ſwoie dyryguią ſercá y chęci, kędy cherbowny Agnieſzki Sw. báránek niewinny pobożnym áffektom iſć káże zá ſobą: *Virgines sequuntur agnum, quocumque ierit.* A ktoż nie widzi iák kwitnie Stan Pánieńſki w tey puſzczy, Rayſkie cnot Święt. nicuſtánnie wydáiąc owoce, kwitnie przy ochotney uſłudze, y ſtáraniu ſię o chwałę Ran IEZUSOWYCH, y o niezwiędłą ku Duſzom Czyfcowym pámięć, iákicy nayprzód pokazáli dokument Stanu Męſkie-

skiego Stárfi Brácia Ran IEZUSOWYCH, prawdziwi Mężowie miłosierdzia, ktorým ná pobożnych uczynkách nie schodziło nigdy, y dotąd nie schodzi: *Viri misericordia sunt, quorum pietates non defuerunt*; Po nich Stárfze Siostry, potym Brácia w stanie Młodzieńskim będący. Konkluduje zá zwyczaj doroczney pamiątki ákt exeqwialny Stan Pánieński, lecz bez Konkluzyi (serdeczney ná Święte Dusze pamięci) á że jeszcze nie dostaie dziękczynienia, y głosów pochwał; *gratiarum actio, & vox laudis*: Więć ia imieniem Dusz Czyścowych, nádzieia w BOGU że iuż uwolnionych, každemu z osobná dzięki oświadczam Stanowi z Przeświętney Konfraternii Ran IEZUSOWYCH, zá wyswiadczone Duszom Czyścowym miłosierdzie, zá ktore spodziewać się możecie błogosławieństwa wiecznego, y miłosierdzia nád sobą, boć ie Chrystus takim deklárował: *Beati misericordes, quoniam ipsi misericordiam consequentur*. A w szczegulności zá Stanowi Pánieńkiemu, ktory sobie szczeroci swey kándorem nieśmiertelną pochwały wieczney záslużył koronę: *meruit candore coronam*. Dziękuię zá tak wspaniałe serc wálznych przyślugi, y ratunek Duszom podupádłym pokazány w Czyscu; álbowiem co iest naychwalebniejszego w Krolách y Pánách, iáko upádłych mizerakow swoią láską dźwigáć: *Hoc Reges habent magnificum & ingens, prodesse miseris*. To wy Krolewkie Świętych Pátronek wálznych Jmioná máiące Pierwłze Dámy, uczyniliście dnia dzisieyszego przez podány sukkurs Duszom w pożarách Czyścowych zostájącym, ktorým do szczęśliwey wieczności pokazáliście drogę swoiemi illuminácjami, gdzie y te nie są bez skutku, nie ná pozor tylko y ozdobę, ále ná potrzebę Duszom w cięmnościách czyścowych záttrzymanym, bo ktobyś ináczey rozumiał, musiałyś odpowiedzieć Chryzostomowi Świę: pytájącemu się przezemnie: *Dic mihi quid sibi volunt iste fulgentes lampades? an non defunctos tanquam Athletas deducimus?* Powiedz mi ná iáką pamiątkę świecą się, te iásne pochodnie? izali nie dlatego że umárłych, iáko dobrych Dusz zapáśnikow prowadziemy do Niebá; Co to są te gorejące lámpy, y swiece? ieżeli nie znak pałájącego z oświadczeniem áffektu sercá, z ktorego życzy Kościół S. Duszom, áżeby im wieczny záiásniał splendor, w onym mieście, gdzie według relacyi Janá Sw: *Claritas DEI illuminat eam, & lucerna eius est agnus*. Jáśność Boska świeci w nim, á świecą iego iest Báránek, iákiego portret maż ná oku każdy, niby jáśną świecę, ná tronie krzyżowym z miłości ku nam gorejącą. Ten to iest Báránek, ktorego Jan Sw. Apostoł w záchwyceniu widział pod figurą zabitego: *Vidi agnum, tanquam occisum in medio throni*, przed ktorým dwádzieścia czterech stárfzych upadało ná twarz y ádorácją. Upadamy y my przed tobą wszyscy Báránku Boży, ktory głádzisz grzechy światá, żebrząc miłosierdzia twego, day Duszom w pożarách Czyścowych zostájącym wieczny spoczynek u siebie, pamiętay ná to że oprocz ciebie; *non est qui redimat, neq, qui saluum faciat*. Tyś wszystkie odkupił Dusze, Przenaydroższą Krwią twoią z niewoli czártowskiej. Tyś się stał krwawą Ofiárą, dla grzechow ludzkich zgładzenia ná Ofiarzu krzyżowym, ofiáruyże teraz te swoje więźnie Oycu Przedwiecznemu od niego stworzone. O Oycze Niebieski spoyrzy miłosiernym okiem z Nieba ná lémentujące Dusze w Czyscu, y supplikujące tobie: *Ecce vox sanguinis Fratris nostri clamat ad te de Cruce*: oto głos rozlany Krwie Báránká niewinnego Chrystusa IEZUSA Syná Twego á Brátá nášzego woła do ciebie z krzyżá o zmiłowanie. Zmiłuyże się nád námi BOZE, *Cui proprium est misereri semper, & parcere*: Twoią to włásność mieć politowanie nád ięczącemi żebrákami w Czyscu, y dárować krzywdy swoje, przepuścić im winę, y karanie zá grzechy należące: Day im Nayláskáwšzy Pánie wieczny odpoczynek z Świętemi twoiemi, niech odpoczywáią w światłości żyjących zápałujących się y kochájących Ciebie ná wieki.

Amen.

Math. 5.
v. 7-

Tragadus

Apoc. 21.

Apoc. 5.

Ps. 7.

Najśńney
Gorze Cz.
R.P. 1753.

K A Z A N I E

Ná Fesť S. Marciná Biskupá.

Nemo accendit lucernam, & in abscondito ponit, neq̃ sub modio, ut lumen videant. Luc. II.



le násyconey chciwości ludzkiej tá iest prawie wrodzona máxymá, czy to przy iásnoświętnych imionách, tym bárdziej przy świecących się sprzyiający fortuny y bogactw splendorách, dopieroż y przy ćmiących się w osierociałym życiu umbrách. (kędy się nie nie świeci chyba cztery kąty, á piec piąty) áby się nie ukrywáć w kącie, lub pod korcem, ále ráczey świecić iák naywyżey, niby ná lichtarzu świecá: *Nemo accendit lucernam, & in abscondito ponit, neq̃ sub modio ut lumen videant.* Zwyczajná to, zá nierostropny sádzić postępek káżdego, ktoby z wydátnym goreiącey pochodni światłem krył się po kątách, á nim nie przyświecał nikomu lub sobie w potrzebie, iák o takiego nie łatwo, tak trudno o podobnego ná świecie człowieka, któryby z światłem uczynkow dobrych, z iásnych dzieł heroicznych dowodem nie miał się świecić gdzie może, á miánowicie ná publicznym widoku próżney ostentácii światá, zkąd przemiiájąca sławá, niekczemny honor, choć nie dluogo: wieczná odbiera stymé, przecież niema żadnego áby się przed nią ukrywał, y w nieyże iásnieć nie chciał: *Nemo accendit lucernam, & in abscondito ponit, neq̃ sub modio, ut lumen videant;* to co do światłości doczesney y świeckey; á coż mowić o Duchowney? toż sámo mowić się może słowy Ewángeliá S., iż się rzadko kto do tey ma cnoty, áby co dobrego głębokim umiał zátáić milczeniem, światobliwá przed próżnym zaszczytem pokryć spráwy życia swego pokorą, ile chwalebne; iák się rozumieią przez zápaloną pochodnią według zdánia Grzegorzá S. *Lucernas quippe ardentes tenemus, cum per bona opera proximis nostris lucis exempla monstramus.* Toż sámo y Augustyn Sw twierdzi; że mieć pochodnie gorejące, iest to iedno, co przyświecać bliźnim dobremi Chrześciáńskiego życia uczynkami: *lucere in operibus bonis, hoc est lucernas ardentes habere;* ále z tá kondycyą; ábyśmy nie prágnełi zá te światobliwe ákcy próżney sławy; *sed ut per hoc laudes exterius non queramus.* Przestrzega wyżey wspomniony Grzegorz S náuczając iák się mamy obchodzić z światłem dobrych uczynkow nászych, ktore tak máją byđż iáwne, żeby z nich bliźni bráli przykład dobry, y pobudkę do násládownia wśytskich spraw cnotliwych, ále intencya, álbo chęć, czyli wola pobożná má byđż ukryta przed okiem ludzkiej wiadomości, ieżeli się chcemy przypodobać BOGU: *Sic autem sit opus in publico, quatenus intentio maneat in occulto.* J otoć się záwśze stáráł, tego iedynie prágnał, tá szczegulnie bylá intencya dżisieyszego Biskupá Marciná S., áby iego światobliwe życia ákcy, záwśze w skrytości serca utáione były przed światem, przed ktorego pochwałami uciekał iák przed powietrzem, nigdy się z swoią intencyą nie rad świecił w oczách iego, dopieroż w ludzkich, bo nic dla oká ludzkiego czynić nie chciał w cáłym życiu swoim, tak dálece, że śmieie o tym mowić mogę: **ŻU MARCINA S. RAZ ZAPÁLONEY, A POTYM USTAWICZNIE GOREIĄCET DOBRYCH UCZYNKOW POCHODNI, NIKT NIE WIDZIAŁ POD KORCEM PROZNET CHWAŁY.** Nie ukrywam się y iá z chwałą tobie należącą odemnie

Pf 18. v. 7

Ephr. de
deprec. ad
Virgin.

BOZE, przed którym się nikt nie skryie: *Non est qui se abscondat à calore eius.* Zá twoim błogosławieństwem Chwało w naygłębszey puśtyni ukrywájących się: *Gloria in solitudine degentium.* N. M. P.

T Ak się iuż w cáłym świecie zágeściłá między ludźmi próżná chwałą, że niewiem ieżeliby się ználazł áby ieden człowiek nie uwieđziony iey áppetylem: S. Augustyn powiáda, że o takiego bárdzo trudno: S. Grzegorz ciężko, S. Bernard Cudowiby przypisáł; Sw. Hieronim twierdzi, że prawie nie podobná: *prope impossibile;* bo ten mól próżney chwały, nie tylko sukienkę cnot Świętych podgryza, y psuie w grzesznikách, ále też y w doskonałości życia ufundowáných ludziách. Inne występki y niecnoty sámych tylko niepráwych, bezbożnych trzymáią się ludzi, á próżná chwałą chwyta się y Najswiętszych Upátrzył iá S. Augustyn w ludziách iuż nie tylko świeckich

S. Aug. 1. 10
Conf. C. 38

S. Chrysoſt
in Cap.
Math. 6.

Severus
Sulpitius

*Idem in
vita.*

0002

ba-

bawiając się niebezpieczeństwą próżney chwały, porzucił świat y służbę. Ochrzczo-
ny zakonne ná pułzczy obrał sobie życie, aby się tám schronił od oká ludzkiego y sła-
wy, ktorey im go bárdzicy poważali wszyscy, tym się podlejszym bydz rozumiał, y
Laur. Just. nayliższym. *Cum Martinus in oculis omnium honorabilis esset, ipse sibi met babeatur vilis.* Mogł
Jerem. 17. się ná ow czas protestować z Prorokiem: *Diem hominis non desideravi;* á iáko Gilbertus
w. 6. tłumaczy: *id est humanum favorem, humanam gloriam, non desideravi, & inter reliquos, in d. prae re-*
liquis videri spectabilis: BOG mi jest świadkiem, że m dnia ludzkiego nie pożałował nigdy,
to jest ludzkiego faworu, ludzkiej chwały, y między innemi, álbo nád innych bydz
godniejszy, álbo okazałszym nie pragnąłem, toć śmieć o tym mówić moge: iż u
Marciná S. raz z ípaloney, á potym ustáwicznie gorejącey dobrych uczynkow pochodni
nikt nie widział pod korcem próżney chwały.

Exodi 28. Między innym áppáratem stározakonných Kápłánów y Biskupów, roz-
kazał też BOG áby u Humerafu, czyli náramienniku dwa kráie były złączone ná o-
budwu bokách końców, żeby się w iedno zeszyły: *Duas oras iunctas habeat in utroq. latere*
summitatum, ut in unum redeant Uczony Rábánus powiáda; że przez te kráie humerafu
schodzące się w iedno, chciał BOG ná Arcykápłanie pokazać wszystkim, áby dobre
uczynki káżdego człowieka do iednego końca zmierzały, to jest szczegulnie do BO-
GA y chwały jego ściągájące się, á nie do próżney sławy, iáko pśnájcey tey zwiázek
między Bogiem y ludźmi: *Deserit namq. ora brevior latiore, ac discordante mensura, in unum*
redire nequeunt, si cum extrinsecus bona facere pro aeterna retributione cernimus, intentione placendi ho-
minibus in secreto mentes implicamur. Nie nosiłci tak bogatego humerafu ná widomych
ramionách Marcin S. ná Biskupią godność wzięty prawie gwałtem, ále figurę Aáro-
nowego wypełnił ná sobie, gdy gorejącey dobrych uczynków pochodni nie ukrywał
nigdy pod korcem próżney chwały, áni pomyśliłszy kiedy o przypodobaniu się lu-
dziom. Trafiło się czásu pewnego w dzień Uroczystości wielkiej idácemu ná sum-
mę, że użył ubogiego sukni niemájącego ássystującego zá sobą, więc zleca Archi-
Dyákonowi własnemu áby go okrył, czego gdy nie uczynił chętnie, podobno że y
czás po temu nie był. Więć záoławszy do potajemnego mieysca owego náciego
zebraká Marcin S., dał mu z siebie ostatnią suknią, przykazawszy áby co przedczy u-
chodził z oczu ludzkich. W tym przychodzi ArchiDyákon znáć dájąc o czásie ce-
lebrówánia, áz go zástáie bezszátneho, cholera ujęty nieco, pobiegł ná miásto, y ku-
piwszy mu prostą gunią zá grolzy 6. támteczne z długiemi rękawámi ná łokicé, rzu-
cił z gniewem przed Marciná Świętego, ktory ubrawszy się w nie z cierpliwością,
gdy pod czás Mízy Nayświętszj podnosił hostyá, owe rękawiská opádły, y nágie po-
kazały ramioná, ktore w oczách wísztych patrzących Aniołowie okryli złototy m
humerałem, drogiemi ozdobionym kámiénmi niby znáć dájąc, że u Marciná Sw. raz
z ípaloney á potym ustáwicznie gorejącey dobrych uczynkow pochodni, nikt widziéć
nie mógł pod korcem próżney chwały.

Co y same prześládowánia pokázuią ná oko, miánowicie od Brykcyuszá wielkiego
przeciwniká jego zádawáne, że Marcin Sw. w skrytości fercá iedney chwały Boskiej
Ps. 82. w. 4 szukał nie swoiey. Zalił się Psálmistá ná podobnych Przeciwników: *Super po-*
pulum tuum malignaverunt, & cogitaverunt adversus Sanctos tuos. Náprzeciw ludowi twemu rá-
dę złośliwą umýlili. Sw. Hieronim czyta ostatnie słowá. *adversus absconditos tuos;* y spi-
knęli się przeciw Świętym twoim ukrytym, to jest z świętobliwości swoiey, próżney
chwały nieżádájącym nigdy. Marcin S. nie tylko się nie zalił, ná przeciwnikow swo-
ich, ále ich iészce przy sobie trzymał, y naymnieyszym znákiem od áffektu swego
nie oddalał. J tá to jest prawdziwa świętobliwość, unikájąca próżney chwały, nie
tylko niemiec zádneho upodobánia w chwałách ludzkich y estymácii, áni iey prá-
gnąc, ále też zádneý áwerfyi niepokázывать niechwałácy m sobie, á tym bárdzicy u-
włóczácy m dobremu Jmieniu y sławie swoiey.

Ach! iákże dálecy jesteś m od Marcinowego życia, nie mamy podobno cząstki ie-
dneý pobożności jego y cnot, á przeciębyś m rádźi byli, áby świat cały o nászych
Joan. 12. uczynkách dobrych ná pozor był uwiádomiony, y ludzie. *Dilexerunt gloriam hominum,*
magis, quam gloriam DEI; ábyś m u nich w dobreý opinii, estymácii zostawáli y w ho-
norze, dla ktorego tyle zmyślonych ukłádności w nabożeństwach, tyle w postách,
tyle w Jáłmużnách, y innych uczynkách pokázuiąc; Co uważájąc Święty Dyonísus:

Carib. C. 5 *O varietas! ac miseria infinita, propter volatilem, vilem, fallacem, & momentaneam hominum laudem,*
Di-

Divinū, eternū & celesti honore privari. O próżności! o nędzo! mizeryo nieskończona! dla jedney płonney podley y momentálney próżney chwały ludzkiey pozbawiać się Boskiey, wiecznego y Niebieskiego honoru. Jeżeli człowiecze więcej sobie poważał chwałę dystryngwowanego w godności, w talentách tobie rownego w naturze człowieka, niżeli prostego chłopa, dalekoż bárdziej poważać sobie powiniećs nieporównanego w godności Pána y BOGA twego chwałę niż ludzką, która częstokroć bywa omylna, bo ludzie sądzą z powierzchowney akcyi; BOG zaś y ná tlerce pátrzy, toć iego chwapa prawdziwsza iest. Chwała ludzka iest nikczemna iák bańka ná wodzie, albo ow huk ármatny przy strzelaniu, z ktorego nikomu nic nie przydzie, tylko iey pełna gęba. Chwała zaś Boska znáydować się zawżde będzie, y w chwalcym iáki iest BOG, y w chwalonym, iáki iest człowiek. Chwała ludzka iest obłudna, nieśtáteczna, bo cię tu w oczy chwalić może, á zá oczy wysmiać: Boska nie tak. iest szczera y prawdziwa. Chwała ludzka iest krotka, z życiem się chwalcącego kończąca; Chwała zaś Boska iest wiekuišta, z życiem nawet sáмого człowieka zasłużonego ná taką chwałę końcá niemájąca. Náostatek chwała ludzka niemoże byđz zupełna od wszystkich, bo się to iednym niepodoba, co drugim; Chwała zaś Boska iest tak doskonała, że kogo on pochwali, tego y całe Niebo chwalić musi á spráwiedliwie. J nie lepiejże tobie człowiecze zarabiać sobie ná chwałę Boską, niż ludzką tak przemijającą y niepewną? dla ktorey wiele prac podeymujesz, a máło zyskasz, traciš z wzyśko dla niey, fortunę, zdrowie, y życie, aby cię świat znał, á on cię zá nie nie ma, y wktorce tobą lekce ważyć będzie; próżnev się chwały trzymać, iest to iedno co dym náł ognieni chwytáć ręką, która y nie nie utrzyma, y często się parzy; Chciałbyś się podobno podobać rázem y BOGU y ludziom, to niepodobna, bo albo chwałę Boską ná ludzką musiałbyś przenieść, co by ci z trudnoścíą było, albo chwałę ludzką ná Boską, co niegodziwie, y niesłusznie byś uczynił, bo ieżeli byś z dobr ktorychkolwiek czyli to dusznych, czyli cielesnych, czy fortunnych prágnał byđz chwalony, to byś prágnał nie ze swego, ale z Boskiego, bo to nie twoie co masz, y ty sam nie swoy, ani rozum piękny, ani umiejętność wysoka, ani restropna mądrość nie twoia, ani urodá, ani gładkość w mowieniu, czynieniu, nie twoia, ani honory, máiętności, dostátki nie twoie, lecz tego, ktorego iest świat, Niebo y ziemiá, y wszystko stworzenie: *Domini est terra & plenitudo eius, Orbis terrarum & universi qui habitant in eo.* Zá coż tedy Pf. 23. tę krzywdę chcesz czynić BOGU á Panu Twemu, y z tego wszystkiego co masz, że bárdziej żyyczysz mieć dla siebie chwałę z dobr iego y dárow, á nie ráczey dla BOGA iáko Stworcy wíszeh rzeczy, którą mieć powinien od ciebie, y káżdego stworzenia iáko Pan wielowładny.

Lepiey tedy człowiecze chwal BOGA zá dobrodzieystwá iego, chwały iego prágni całym sercem, y łukay wszystkimi siłami, który ci zá doczesną chwałę nádgrodzi wieczną, zá wzgárdę światowego od ludzi honoru záwdzięczy y udáruie Niebieskim; bo według Augustyna S. odbierać chwałę od ludzi ktoreyieś nie godzien, aniś się ná nie nie zasłużył, wcale niespráwiedliwa iest, iákbyś cudze wziął, albo ukradł; cieszyć się pochwałami ludzkimi według własnego rozumienia, że się zasługujesz ná nie, próżność iest y nie rozeznánie. Sobie ie zaś znówu przvwłaszczać zá własne, y o nie się stáráć usilnie dla siebie, nie dla BOGA, świętokradztwo y bałwochwalstwo iest, bo tym sáмым uwłoczył chwałę BOGA naywyższego, gdy co iego iest, zá twoie przyznáiesz. Kiedy się tedy tráfił. szcć o pochwałách fałszywych, odrzucić, ani ich affektuy; gdy o prawdziwych, te BOGU á nie sobie przywłaszcza; mówiąc: *Non nobis I omne non nobis sed Nomini tuo da gloriam:* á tak gorejącey dobrych uczyn- Pf. 113.
v. 1. kow twych pochodni nikt nie obaczy pod korcem próżney chwały; ani ciebie w wieczney niuślawie y chańbie z temi, którzy się w próżney chwale kocháli: *Quorum gloria* AdPhil. 4.
in confusionem ipsorum.

Ach Pánie y BOZE moy! żal mi nierozeznánia mego, żem dárow twoich, łask y dobrodzieystw szánować nie umiał, z nich sobie przyznáiąc chwałę ludzką; żal mi tego ciężko Pánie, niech tobie odtąd ze wszystkich spraw moich będzie łámemu po wíszytkie wieki wiekow Amen.

w Krośnie
u OO. Je-
zuitów R.
P. 1747.

K A Z A N I E

Ná Fesť S. Stánisláwa Kostki.

Omnia custodivi à juventute, quid adhuc deest? Math. 19.

Alož to ieszcze ná cie málénki w drobnych członkách ciała, w wielkości sławy y doskonałey życia świątobliwości żadnym nieporównány wiekom, nieoszacowány Chrześciáńskiego swiátá kleynocie, kosztowna Korony Polskíey perło, przesliczna *Societatis IESU* ozdobo, dawno nieślychána Niebá y zemie sławo, Stánisláwie Kostko, od dziecinnego wieku czułą straż około služby Boskíey, y zupełną wszelkich praw zachować obserwę: *Omnia custodivi à juventute*: Arábski text czyta; à *pueritia* od dzieciństwa; że się o wieccy pytasz, czego ci nie dostawa? *quid adhuc deest?* Alboż to nie dosyć ná twoy wiek młody á prawie dziecinný byś zachowywać, niewinność z Aniołami, z Párryarchami nadzieję zupełną, státeczną wiarę z Prorokami, dobrowolne ubóstwo y nędze w podroży Rzymiskíey z Apostołami, mężné wytrwání pogębkow Bráterskich y różnego prześladowání z Męczenníkami, ustáwiczne wyznawání Chwały Boskíey y miłości z Wyznawcami, twardé posty, y wstrzemięźliwość z Pustelníkami, niekázitelną czystość z Pánnami, zgołą wszystkie ze Wszytkiemi Swiętmi májacy doskonałości: *Omnia hac custodivi*; nie ieszcze więkšzey žádać; *quid adhuc?* Któreż drzewo w tak prętko doskonały wyraſta owoc? *Non subito bene nascitur arbor*: wielkiego ná to času potrzeba, toż dopiero: *dabit in tempore fructum*. Nie ieden przy długíey expektatywie zie ná tym zęby, niżeli stoletnie Cedry, lub trzystoletnie w swey porze obaczy dęby:

Centenis crescunt sublimia robora lustris.

Sap. 3. v. 7.

Prov. 4. 15.

Záiden ieszcze w południowym splendorze nie był widziany poránek, ktoregoby wydatna od słonecznych promieni zorzá nie obiaśniła z wolná: *Serfim lucidior*. Nigdy w pełni nie postanie Xiężyć, poki pomálu rosnąc w zupełney sferze nie záiaśnieie swiátu. *donec totum impleat orbem*: Káżdá kreáturá nie nagle swey w doskonałości zwykła dochodzić porę, lecz z czasem wolny inkrement bierze, że pomniawšy inne, sámych wšponnų Swiętych Bożych, którzy nie raz z záczętym dnem wieku swego w należytéy świątobliwego życia iáśnieią perfekcyi, álbo iáko iskierki záymniące się od rozgorzálev miłości BOGA: *iusti tanquam scintilla* przy wzroście lat wzraſtaią, y w swiętne cnoty jak lumínarce dzienne: *Iustorum semita quasi lux splendens procedit, & crescit usq; ad perfectum diem*: A nász wielki Kroleſtwá Polickiego Pátron niby od pospolitego Swiętym uwolniony trybu y práwá, gdy ieszcze przed wschodem życia, dzień w południu doskonałości wszelkiey, ná pierśiach Mátki iáśnieyszá nád słońce IEZUSOWEGO Jmienia wydała expreſsya: *diem preſignat ab ortu*: dáiąc znáć że ten Sw. Młodzieniaszek, tákiey w dziecinnym wieku miał doysć perfekcyi, ná iákie inni Swięci cále pracowali życie, w róžnych ćwicząc się dyſtyngwowáných cnotách, Stánisláw Sw. we wšzystkich, iáko go ſłyſzycie: *Omnia hac custodivi* ktoremu iezeli co do doskonałości życia nie dostać, powiedzcie pyrájącemn się Kostce: *quid adhuc mihi deest?* O Kátonie młodym tę sobie Rzym rościł opinią, że gdy urośnie, Mężá iákiego dawno nie miał, widzieć będzie: *Si creverit, virum diu optatum videbit Roma*. Nie dorósł lat męskich, bo ieszcze dziecie Kostká, widział to Rzym, á teraz swiát cały, że y w málým krotko żyjąc wieku, iákoż wiele przeżył času, gdy tyle uczynił doskonałych postępków w cnotie ieszcze Nowicyusz, ile drugi w osnym, lub dzieſiátym krzyżyku nie dokazał Profesji. O nim się mówić godzi: *Consummatus in brevi, explevit tempora multa*: Wšzák mu więkšzą świątobliwość nád wzrośť y látá przyznał Urban VIII. Pápież przed Jerzym Tyſzkiewiczem, ná ten czas Biskupem Wileńskim: *Vester Stanislaus, parvus quidem puellus, sed magnus Sanctus*. J czegoż ci ma więcej niedostawać Kostko Sw. do tak wielkiey doskonałości życia: *quid mihi deest?* Syryjska wersya nieſcie: *in quo deficiuosus sum* chyba lat, ále nie świątobliwości więkšzey. Piſać tu widzę trzebá o málým (co do dzieciństwa) Kostce, co o Wielkim Alexándrze Poetá, tak wiele záwoiowáných májacy Pańſtw y Kroleſtw, á ieszcze o więcej podbicia ich stárájącym się.

Vici Pellao iuveni non sufficit orbis.

Jeden ſwiát málo choć ná młodego Alexandrá, á ia mowię: *Uni Stanislao iuveni non sufficit una virtus.* Ná S. Koťkę choć młodziuchnego málo to byľá iedná, lub druga cnota, málo trzeci lub czwarty ſwiátobliwy uczynek, málo to ſetny ákt heroiczny: *non sufficit una Virtus;* ktory zachowawľy to, co BOG przykazaľ, o więcey ſię a więcey ſtáraľ cnot doſkonáľych, więcey dla BOGA chciaľ czynić, coraz á więcey, bo nigdy z Regeſtru u Koťki nie byľá ſpráwa: *Omnia custodivi á iuventute, quid adhuc?* krocey powiem: **OD DZIECINSTWA SWEGO, ZAWSZE O LEPSZĄ GRAŁ Z BOGIEM KO-**
STKA. *Omnia &c. quid adhuc?* Nic mi nie doſtawa więcey tylko Twoiey chwale konſekrować naymnieyſze ſłowá moje utáiony w Nayſwiętľzym Sákrámencie BOZE; zá wielowľadną interpozycyą Twoią N. M. P.

ZA naypierwſzy fundáment záľożoney máteryi; że od dziecińſtwá záwſze o lepszą graľ z Bogiem Koťká, biorę ſobie ná ſwiádecťwo owych u Mędrca Senſátow, ktorzy iedną grą to doczeſne náſze byďż rozumieľi życie: *Æſtimaverunt ludum eſſe noſtram* Sap. 15.
vitam; bo ledwo co urodźim ſię ná ſwiát, záraz z námi doſwiadczone koťeſka ſmierć, rózne gry záczyna, á poty nieprzeſtaie, poki kogo nie ogra ze wſzyťkim. Gra z námi nayprzod iák z dziećmi w gáſkę, y ná niey ią wedle więźnienia záraz wymáľowaną widźiem ná znák tego, że iák prętko tylko w ten kábat zkáziťelnego ciaľá wſáďzeni bywamy, ták záraz nas ſobie ná ſwoy nieſzczęľny traf nágodźić zamýſľa, y ográć uſľuie, że ie y z plácu ſmiertelnoſci uſtepowáć muſiem bo wedľug Ciceroná: *Commorandi nobis natura diverſorium non habitandi dedit.* Gra potym w ſlepą bábkę bez záadney fátygi y ſzwáńku, bo chociaź ná nas ſlepo y niewidomie dybie, bez omyľki iednák wſzelkiey tráfia ná tego, kogo ſobie umýſliľá ſchwytáć; zkąd: *pavido fortiq, cadendum eſt* Lucanus
Gra w Damę, ſztuką tákową, że nigdy iedney nie bierze, ále oraz ná kilká, kilkáráſcie, kilkádzieſiat, kilkáſet, kilká tyſięcy po wſzyťkim ſwiecie Dam záieźdza tákimi fortelámi, że y przy naywiękťzey áſľyťtencyi, choć z beſpiecznego káćiká bierze iák ſwoie: *Mille modis lethi, miſeros mors una fatigat.*

Gra y w piľkę, ták dobrze, że z nią ná odbiiankę iſć nikt nie potráfi, bo káźdego dogoni: *ineluctabilis fatorum vis* tak ią opiſáno. Gra w kárty z wielką korzyſcią, paľz nigdy nie rzecze, á choć naypięknieyſzą y naygláncownieyſzą kárťę w chuderlawę ſwe wźiáwſzy ręce podrápie, cokolwiek wyſwięci, nigdy u niey bez kozery nie bęďżie, bo nam wſzyťkim: *Natura accipiendi & reddendi ſpiritus eodem momento legem dedit.* Gra w koťki Val. Max.
z ták nieodmiennym ſzczęľciem, że czego ſię tylko dotknie, w ſuche koſci obraca, iák tylko raz rzuci czľowiekiem o tablicę grobową, nie mu nie zoſtáwi tylko ſnie obnażone koſci; y dlatego Sokrates; *alea ludo vitam ſimilem eſſe dicebat.* Gra w křęgle ták doſkonále, że ile tylko chce ſmiertelną ciſnáwſzy kulą, tyle żyájących ubie, á wſzyťkich ſobie w liczbie iednákowej liczy:

Sub tua purpurei veniunt veſtigia Reges;

Depoſito luxu turba cum paupere mixta.

Omnia mors aquat:

Gra w Arcaby iuź nie ták ſámá, iák gra zá nie ſlepa fortuná, bo im bárdźiey nam do wygráney ſzczęľcie ſľuży, tykt nam pod ten czás dáie, y oraz náďżicie do wygránia gry całó zupeľney odbiera. Zťąd Pláto: *Confert hominis vitam ludó teſſerarum.* Gra náoſtátek y w onę grę, ktorą názywamy ſzachámi, z táką uwagi pilnoſcią, że nie tylko piechotę, Rycerzów, Kápfánów z tey ſzachownice ſwiátowej bez trudnoſci zbiera, ále y Krolóm Nayiáſnieyſzym zá iednym poiázdem ſzachmet dáwać zwykľá: *Tabula hac luſoria eſt vita humana* mowi Drexelius: Jednym ſłowem: *ludus humana vita* potwierdzá ią y złote Chryzoſtomá uſtá: *Præſens vita ludus eſt* ále z dodatkiem: *futura non eſt ludicra* że lubo przyſzľe náſze życie nie do igránia bęďżie, kiedy ie ſobie wiecznoſć zľá, lub dobra wygrá, ten iednák żywot doczeſny, grą wſzelką názwáć moźemy, gráć o Niebo y zbáwienie godźi ſię záwſze, ále nie igráć: *Vita futura non eſt ludicra.* Wiedźiaľ to znáć dobrze S. Stánilaw Koťká, kiedy gdy go rowiennicy iego do igrzyſk námwiaľli zwyczáynych młodzi, tym ſię wymawiaľ: *Sinite, finite, ſcio me calo non terris progenitum.* Daycie mi pokoy z wáſzemi grámi y igrzyſkámi, nie do tych ia ſię urodźiľ nie, ále do Niebieſkiey gry, ábym z Bogiem Stworcą mym záwſze graľ o lepszą cnotę, o lepszą poboźnoſć, o lepszą doſkonáľoſć w życiu: O iáką że ſię ſtáraľ S. Koťka? kroťki árgument Piſmá S. zkombinowawſzy z życiem pokaże.

Pro-

Prover. 8. 30. Szczyci się ktoś u Mędrca Pańskiego, że z Bogiem iedyną miał zabawkę w życiu, ustawiczne z nim gry odprawując na ziemi: *Cum eo delectabar per singulos dies, ludens omni tempore in orbe terrarum.* Święta to iakaś dusza była z tego, że się nie delectował z światem y jego rokoszami, nie z ciałem y jego pieśczętami, nie miał ukontentowania winnych kreaturach, iako to w psłach, pieśkach, ptakach, muzykach, całonocnych biesiadach, niepomiarkowanych igrzyskach, grach choć godziwych, tylko że zbytich, przeszkadzających do zbawienia, do służby Boskiej y dobrego życia. Wszystką kontentecą jego była, codziennie pieścić się z Bogiem, cała zabawa delectować; *Cum eo delectabar per singulos dies, ludens omni tempore in orbe terrarum* y nie tylko raz na dzień albo drugi, lecz każdego czasu, każdego momentu, *delectabar omni tempore* a ieszcze *ludens cum eo* grając ustawicznie. Nie odrywały go od tej gry z Bogiem by największe uciechy; nie odmówiły największe kompanie, wstępu nie uczyniły gośpodarskie, lub inne zabawy domowe, myślistwa, polowania w dni powszednie, dopieroż Uroczyste; nie zabierały czasu do dyspozycyi Dworskich, Pańskich y Przyjacielskich. Naymilszy był przyjaciel BOG, naymiley się było z nim zabawić, z nim pograć, *cum eo delectabar ludens.* Tyśiączney to pochwały godne życie: Ale się wydźwignąć temu nie mogę, że BOG mając już tak wielu Świętych swych w Niebie, nie z Aniołami, nie z Pátryarchami, nie z innemi wybranemi Niebieskimi, ale z ziemianami iakaś się grą zabawia Pan z własnym poddanym, Odkupiciel z niewolnikiem ieszcze nieopłaconym Zbawicielowi, BOG nieśmiertelny z człowiekiem śmiertelnym, mizerną lepianką ciała pokrytym, Święty z grzesznikiem, co to za proporcya? co za powaga Boska? z ludźmi się w gry wdawać, albo ieżliby grał przynajmniej dla punktu honoru, nie kazać się z tym wydawać, a ten w głos opowiada wszystkim: *Cum eo delectabar ludens* chwali się bo ma z czego, honor to jego że tak poufale zabawić się mógł z Bogiem, delectacya nad wszystkie ukontentowania, ale BOGU podobno nie wielka.

Domin. I.
Quadrage.

Didacus Nissenus twierdzi że większą delectacyą ma BOG z ludźmi zabawiać się na ziemi, niż z Aniołami lub innym stworzeniem w Niebie, naturalną dając tego racją myśliwym doświadczoną, bo większe ukontentowanie ma bydź uszczwac zwierzą dzikiego, albo złapać ptak w polu, niż w domu kure, albo kaczkę: *Potius sunt ei delictum in filiis hominum quam in Angelis, vel aliis creaturis, quia de iis, qua aucupio vel venatione capiuntur, sunt delicta, non autem de domesticis.* Aniołowie iest to rzecz domowa, ludzie zaś są połowem Chrystusowym nabytym przez opowiadanie Ewangelii y Wiary Świętej, z ktoremi się BOG delectuje wielce, gdy w nich widzi co raz więcej pracy w cnotach y pobożnych uczynkach, przez ktore zawsze o lepszą grąją z

Hugo Car.

Bogiem; świadczy: *Ipse DEUS maiorem fravitate invenit, in quibus plus laboris.* A czyż mało pracy znalazł BOG w ukochanym sobie Koście? choć w tak małym jego wieku, iedyną zabawką, naymilszym ukontentowaniem był Kośtką BOGU, z ktorym od dzieciństwa swego zawsze grał o lepszą: *Hic semper amori ludus erat.* Tenci to iest Kośtką z ktorym między innemi kości graniem widział w Duchu Dawid bawiącego się BOGA: *In manibus sortes.* Grał Kośtką z Bogiem, grał y BOG z Kośtką, bo z nim miał osobliwszy gust do grania, ale y Kośtką nie posłedniejszy, mówić o sobie mogący: *Cum eo delectabar per singulos dies ludens.* Wszystką życia jego zabawką była nie insza, tylko grać o lepszą z Bogiem: *omni tempore.* Jeszcze się nie urodził Kośtką, a już go sobie nie kropkami, lecz Nayłodźszym Jmieniem IEZUIS naznaczył BOG: *Hunc Pater, signavit DEUS* aby urodzony na świat, z samym się tylko IEZUSEM bawił: Przyznać sobie może z Janem S. Chrzciacielem: *Dominus ab utero vocavit me* wydany na świat Kośtką, wziął na Chrzcie Jmień Staniśław S. Biskupa Krakowskiego, ale z tym wziął zaraz y doskonałość życia: *Conveniunt rebus nomina saepe suis.* Po Chrzcie Sw. od Oycy Chrzestnego na Ołtarzu złożony Kośtką, bo nad tę perłę drogą z Matki Margaretha zrodzoną, droższą niż owe kośtki perłowe do grania od Henryka Cesarza Xiążęciu Sandomirskiemu przyślane, bogatszego honorarium oddać nie mogli BOGU na zabawę iako Kośtkę, ktory od dzieciństwa swego zawsze grał o lepszą: *delectabar omni tempore ludens.*

Feńdry
Radwanowski

Kadłubek.

Widzieli to w nim Rodzice jego, o czym ieden staryszek w onym domu przebywający świadczył po śmierci S. Staniśława Kośtki, co za cudowną dovrzałość w postępkach, statek w obyczajach zachował iak nie dziecko, w niwczym się bardziey nie kochając tylko w skromności Pánieńskiej, w nabożeństwie, y pobożności wszelakiej

kíey, zá ktorá prześládowania wielkie, policzki, kopánia, deptánia nogámi od Brátá swego cierpliwie znošíł, záwsze w intencyi státeczny, nieprzełamány. Prawdziwe to *alea Symbolum; semper iactatus, semper erectus* żyjąc ná ziemi, zabáwá mu naymilšza była w Niebie, przy nieustánných modlitwách ciesząc się z Bogiem: *Cum eo delectabar omni tempore*; že nie było tego momentu ktoregoby co ná honor BOGA, y iego Mátki Nayswiętszey nie uczynił; zá co mu też w ciężkiej chorobie po przyięciu chlebá Sákrámentálnego od Aniołow z Bárbárá Sw. przytomnych podánego, pokazała się Nayswiętsza Pánná w śliczney ozdobie y z dzieciátkiem swoim IEZUSEM, złożywszy go ná łożeczku tak blisko, že się mógł z Stánisláwem oblápić y zabáwić iák z dziecięciem; Písáć ná ten čás trzebá było pátrzącym: *Sunt apti lusibus anni*. Odchodząc to mu ná pożegnánie zostáwiła, áby był Jezuitá, czego že w Wiedniu wykonać nie mógł, spielzył Kostká S. do Dylingi, z Dylingi do Rzymu suchemi nogámi po rzekách o žebráninie, áby tym doskonálej w Zakonie *Societatis IESU* mógł BOGU slużyć, gdzie iák znaczne w nim widziáno postępkí, przyználi mu to, že káždá iego ákcyá, naymnieyše poruszenie było przykładem doskonałości życia dla innych, iuž w postuśenštwie, iuž w głębokíey pokorze, biczowaniem, włosiennicámi, łańcuzškámi, postámi trudił ciáło swoje, rožnych cnót pomnoženie czyniác w sobie, o czym iego w Nowicyacie Towárysz Klaudyusz Aquaviva potym Generál, przydał to, co widziál. Podobáło się naywyšsey dobroci BOGU, ábyśmy się nápatrzyli niewinnego życia Kostki, y przykładu w cnocie wšelákíey, osobliwie w postuśenštwie, w modlitwie, włączaniu się z Bogiem, y miłości doskonálej, ktore cnoty w nim były ná naywyššym stopniu. W tákiey żył doskonałości Duchá od dziecińštwá swego Kostká, iž go Aniołem iedni, drudzy zá Świętego mieli. Prawdziwicy od Kostki graczów, przeniesć mogę do S. Kostki; *Quomodo cumq; aliquid, semper aliquid* iákó w kości grájąc, gdy rzucone będą, záwsze iákakolwiek liczbá pádnie, tak Sw. Kostká cokolwiek czynił, wšystko nie ná próžno, cokolwiek czynił, záwsze się zdał gráć o lepszá póty, poki się nie dográł Kroleštwá Niebieskiego: *Quousq; regnet* w dzień Fesťu Krolowy Niebá Wniebowzięcia Nays: MARYI Pánnny, ktorey to y Oycu Przedwiecznemu zá naywiększe delicje było zabáwić się z Kostką: *Delicium magni Patris, delicium magna Matris*: Nigdy Kostká nie był wolny od tego, áby miał mieć spoczynek od zabáwy z Bogiem, tak dzienney iákó y nocney, záwsze gráł o lepszá: *Non est pax ossibus meis* znájąc się ná powinności swoiey, žeśmy záwsze powinni gráć o lepszá, to iešť stáráć się o doskonałość życia coraz lepszá, ten iešť fundament Chřešćiáńskíey pobožności. *Profectus noster in eo consistit, ut incessanter conemur in melius*. Nie uchybił tego fundámentu doskonałości Kostká S., kiedy iák ná drugiego Beniáminá: *Prima sors cecidit* Beátyfikácyi ná Kostkę. Tak dobrze gráł z Bogiem Kostká že záwsze o lepszá: *Cum eo delectabar per singulos dies, ludens omni tempore in orbe terrarum*. Záwsze wygrána przy Kostce; Máłego to wzroštu Kostká, ale mu wiele zysku przynosiła: *Sors minima lucrum*, lecz y Zakonowi S. nie máło, že dotychczas lubo z pokory podpísuie się *minima Societas*, iednák ich wielkie ná świcie *Numina* czyli *nomina* wielkími uczcili tytułámi, nie tylko dlatego, že w tak máłym wieku Instytutu swego wiele Świętych máią w Niebie (zkáď Páweł III. Papież: *Societatem IESU beatam, vel benedictam* appellabat Grzegorz XIII. wyznał: *Sanctus hic Ordo Vester, ac rerè inquam Sanctus, toto iam Orbe terrarum propagatus est*) ále też z włásnych záslug, dla prac y znacznych postępków w doskonałości życia záwsze o lepszá grájąc, podobneyže gry ucząc młodzi w szkołách, iák iey Hieronim S. uczyć rádził corki Lety do niey písząc: *Fiant ej litera vel buxea vel eburnea, ludat in eis, ut ludus ipse eruditio sit*: Niech się zabáwia literámi czy bukszpanowemi, czy šloniowemi byle nie košćiami, žeby tá grá była z postępkíem szkolnym y duchownym; tákiey gry, przy náukách studentów uczy Przešwiętny Zakon Soc. IESU, ktory według Fr. de Royas iešť *Academia probitatis* záwsze się probuiác, czyiá wygrána lepszá, y teyže życząc wšystkim ludziom.

Ten ci to Zakon *compendium* wšelkiego cwiczenia iák w pierścieniu Pyrusá wšystkie w sobie zámykájący náuki, Mádrošci, Boiáźni Boskiey, y miłości. Tu w cnotách Świętych, w pieczošowaniu około Dusz ludzkich zbáwienia uštáwiczna práca. Tu pomocnicy ŠŠ. Apostołów: *Annuerunt sociis, ut adirent & adjuvarent*. Tenci to Zakon iešť owo Ráyskie zródło cáły šwiát náuká, przykładem doskonałości zákrapiájący: *fons irrigans universam superficiem terrae* z niego pokazała się *Navis institutoris de longè portans panem*: y do Piotrowy przypłyneła šodki, choć nie rychło ále dobrym prowiántem y nay-

S. Hugo.

Pf. 37.

Jos. 18.

Orlandus

Luc. 5.

Gen. 2.

dalsze przewidzieć krąiny. Tuć to Kąplani iák owe Ezechielowie zwierzętá uřtáwili, cznie ciągną chwałę Boską, iedni bogomyślnością y gornemi kontemplacyami o rzeczách Niebieskich iák Orzeł, drudzy pracami przy spowiedziách, przy nabożeństwie nie zdecyuią iármá iák Woł, inni ná Ambonách rykiem ná grzesznikow iáko Lew, inni teź iáko człowiek ludziom dopomagáią w potrzebách, zgoła káždy nie ná iedney przestáie cnotie, lub drugiey, ále záfwsze gra o lepszá, á lepszá perfekcyá życia. Przyznał to Naywyższy Kościółá IEZUSOWEGO Rządca Pius V. Papież. *Quantum Religio Societatis IESU in Ecclesia ad fidei, pietatis, & religionis augmentum profecerit, & in dies magis proficit, nos ipsi scimus.* Wřzák generalnie wszystkim dał pochwałę w liście y Nayiáśnieyřzy Monárchá Polski Auguřt II. piřząc o Kánonizacyá dźisieyřzego Stániřláwá Kořtki temi řlowy: *Augebit sua Sanctitas novo splendore Societatem, qua pro fide propaganda, reformatis moribus, animarum salute, indefessò ubiq; locorum studio laborant, nihil remittendo de priori Societatis instituto.* Przedał wiele splendoru nietylko Zakónowi řwiętemu, lecz y nářzemu Krolęřtwu Polřkiemu Klemens Papież Kánonizuiąc řwiętego Polaká nářzego: *Os de offibus nostris Stániřláwá Kořtkę, który záfwsze od dziecinřstwa řwego grał z Bogiem o lepszá.*

Wrzuć ia teź kořć między was tak młodych, iáko teź y řtárych, tylko się nie wadźcie o nię, bořcie ludzie, lepiey mi powiedzcie iáká się teź zábawialiřcie grá, y zábawiacie, czy z Bogiem o lepszá, czy z nią ná koniec życia, domyřlam się odpowiedzi, my iáko řwieccy ludzie, gramy o lepszá fortunę w Grodách, Trybunałách, o lepszý honor, reputacyá y godnořć, iedno wygramy, á drugie teź y przegramy; *Ludimur fortuna volucrí, ludimur impetu, ludimur fatò, rapida ludimur orbita.* řłyszę drugich, á bárdziej się dorozumiewam, ia od dziecinřstwa záchowałem wszystkie przykazania: *Omnia hac custodivi à iuventute.* Nie zábilem nikogo, bom teź y sił do tego nie miał, nie-rániłem nikogo do krwi, bom się bał, áby mi kto řzczutkę w nos dawřzy niezkřwá-wił, czyřćořć y niewinnořć záchowałem, bo ná mnie Rodźice y Inspektor miał záfwsze oko. Pod wiechę teź gđzie táncuią nie poszedłem, bom się obawiał plag řkolnych. Nikogom nie ukrzywdził, bom teź sami ná cudze pátrzał ręce, co mi dá-li, wřzyřtkom záchował co mi przykazáli: *Omnia hac custodivi à iuventute.* Ale teraz iuřem wolnieyřzy, z plag wyrořłem, z pod juryřdykcyi wyszedłem, godzi się záżyć řwiátá poki řluzá láta: *Ergo utamur, utamur creatura tanquam in iuventute, vinò nos impleamus, nullum sit pratum quod non pertranscat luxuria nostra, quoniam hac est fors nostra.* Záżyimy dobrej chwili náđgradzáiąc czás młodořci, teraz czás zábawmy się, tylkoć to tyle nářzego, że so-bie poigramy, ucieszemy, mamy z czego, iedźmy, piymy.

O głupcze głupcze! że ci tak mowić muszę z Ewángeliřtá, á twoieź to dźiř? á kie-dy ři duřę czárci wydrá z ciářlá, y ná potępienie porwá wieczne; *Stultes, hac nocte repe-rient animam tuam à te coř ná to mowić bęđieř? kiedy duřá w piekle zá przemiiájące rořkořzy y uciechy řwiátá, wieczne ponosić musi ognie, bęđieř przegráney záło-wał S. Auguřtná řlowy: Heu! quale damnum; adduxi mihi damnationem, adduxi mihi aternam i-gnominiam.* Ach iák wielka řzkodá! zem o lepszá nie grał z Bogiem, sam sobie przy-czyná potępienia iestem: *Heu quale damnum!* dał mi BOG zdrowie, urode, á iam tey záżywał ná cielesnořci, ná piáńřtwá, y lufztiki, *heu!* dał mi BOG rozum, mądrořć, á iam tego ná złe záżywał, ná wykřęty, máchiáwelfřtwá řzkodzące bliźnim; *heu!* Dał mi Pan BOG ořwiecenia iuř wnéřrzne, iuř od Káznodźiejów, Spowiedników, náuczy-cielów, á iam ich nie řluchał, álbom sobie lekce ważył: *heu!* Przedřluzýł mi BOG ży-cia do pokuty, y żalu zá grzechy, á iam go řtrawił w młodořci ná rořpuřcie, y nierzą-dách beřwřtydnych, dla ktorychem y Duřę y zbáwienie przegrał, BOGA řamego pořtradał; *heu quale damnum!*

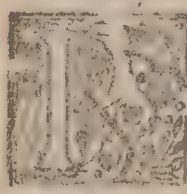
řłucháczcie pobořni y was to czeka, ieźeli się widząc w iedney álbó w drugiey cno-cie dořkonałóřci, o lepszá grać niebęđieřcie záfwsze, bo; *Qui non studet ad proficiendum in periculo est.* Táke się řtáray człowiecze o lepszá záfwsze dořkonałóřć, pobořnořć; *Sem-per adde, semper profice, nam si dixeris sufficit, periisti* ieźeli chceř ábyć páđlá wygrána řzczę-řliwa. Jeřczcie nie przegrał, ktoźkolwiek pod twoiá udał się protekcyá, ie-dyna Oyczyřny nářzey obrono řwięty Stániřláwie Kořtko, nie wypuřzczayře nář z řwey opieki, dźiř się ieř ná cáłe oddáiących życie, ále ráczey uproř nam řadney nie máiący m dořkonałóřci w sobie, lepszę życie, cnotliwřze, pobořnieyřze, ábyřmy przy

przy nim pewnieyfi bydz mogli wygráney wízelkiey, zá co ten ná sie zábieramy o-
blig, iż nie tylko sercem, usly, lecz wszystkie kości násze ciebie Święty Kořtko śla-
wić będą, žes z Bogiem záwřze grał o lepszą Amen.

KAZANIE

Ná Fesť S. Kátáryny Pánný, y Meczenniczki.

Nè forte non sufficiat nobis, ite potius & emite vobis. Math. 25.

 Rzecięc w eira nie dytkręcy, choć mądrych Panen, wydzawic się nie
może S. Augustyn, że z głupiem komunikacyi mieć niechcą, boć kto
nedrży to uczynniyszy, głupiego ná nie nie zżyteż. *Mirum videtur quod
sapientes peccatis non communicant;* Kiedy trzeba było zapalac lampy, z zá-
palonemi wynisć przeciwko Oblubieńcowi, y przywitac, to ony ie w
nocy po olej na targ wyphnely: *Ite potius, & emite vobis* Lecz słusnie; ostatnia to
cnotá w niedostátku włatnym, cudzą popisowac się pracą. Jowizem niegodne nad-
grody od BOGA, gdy oleiu dobrych uczynkow nie z swego starania, ale z cudzego
chcą używac, aby innych zaslugi zá włatne im byly przyczytane. Taki zaszczyt, ani
u BOGA, ani u zniżacych się ná tym oszukaniu nie ma żadney estymacyi y waloru.
Daj dobrá IFZUS admítende Uczniom swym, że się pracami Jego zátzczycac chce-
li, mowiac do nich: *ali laboraverunt, & vos in labores eorum introistis.* Niechwalebna to
mili Uczniowie: Ja was wyslałem ná żniwo, abyście żeni to, ná czymście nieprá-
cowali: inni zprácowali, á wyscie w ich prace weszli? Tak słusnie godne nagány
głupie Pánný, że się w niedostátku włatnych zaslug, w cudze wdżierały, y cudzą pra-
cá, cudzym staraniem chciały się popisowac ná godách Niebieskich. Jeżeliż włatne
kto obaczywszy odzienie ná innym, zwykl go dawnym záwřtydzac przyřlowiem, u-
iáz z y zá suknią. Bracie jest tu moia nitka. Tak w nie rořtropnych pretensyách,
mogęby Mądre Pánný, wieczney nabawic konfuzyi, gdy by ná popisie god Niebie-
skich, jasniejące cudzą pracą lampy, iak swoje po odbierały głupim. Znac y zřad że
n rořtropne byly ich pretensye, bo dla próżney chwały, wiedzac o tym dobrze, iż
kázda ákcyá dobrych uczynkow, nie dla ostentacyi światá, ale dla przypodobania się
BOGU świecić się y świecić powinna. Bo taká BOG kontentuje się Oblubienicá,
taká tylko Niebieskiego wesela czyni uczestniczka, ktorey ozdoba z włatnego pocho-
dzi starania, y wewnetrznie się tái, nigdy ná targ próżney niewychodzác chwały. *O-*
mnis gloria filia Regis ab intus. Spráwiedliwie tedy Mądre Pánný udzielić niechciały głu-
pim oleiu, bo się ogořociwřzy z zaslug włatnych, niegodnemi by się itały powołania
ná gody, y głupie w ochyde by wieczną podity (ktorey y tak niechizly) u tego, co
nie ná same powierzchowne zápatruie się tplendory, ale bardzi serdeczney miřosci
ku sobie upitruie ognia. *Dominus autem intuetur cor* y włatne kázdego nádgradza zarobki,
cudzym się záś chcące zátzczycac, ná křřzi zřstáwuiet. Nákonieć dobrze, y ná do-
bre zřżyly mądrořci swey Mądre Pánný, gdy się głupim do ostatniego niedostátku
nie dity przywiesć, v ich nietrořtropne próžby polityczną zbyly exkuzá. *Nè forte non
sufficiat nobis.* Byťnac v nam, y wam niedostáto, unikájac konfuzyi, idźcie ráczey ná
rynek po olej: *Ite potius.* Wřřyd bowiem y cháńbá wřřelka, kiedy komu nie dostaie
oleju w głowie, dopierož Pánnie: sromotá bydz w pędobnym, lub w innym jakim-
kolwiek niedostátku, niech nie ma fortuny, urzędnych honorow, jedná cnotá niewin-
nořci Pánnieřkiey zachowana w cařosci, á przy řlatku dořláteczna fortuná, naywię-
křzy honor, choć w niedostátku bogactw, bo:

Za kim niewinnořć, zá tym iák po lodzie

Honor, Fortuná we řtu koni jedzie.

Ná tę to niewinnořć trzeba mieć záwřze wzglád, y przezornořć, aby nikt nie po-
řřřzł, coby w niew bylo niedostátku, *nè forte non sufficiat*, kázda bowiem powinna
bydz řláteczná y dořlátnia: řláteczná w řyciu dobrym, dořlátnia w cnoty; iaka byla

Pppz

dzi-

Joan. 4.
v. 38.

Př 44.

1. Reg. 16.

dżisieysza Meczennicá Chrystusowá Kátarzyna S; o ktorey powiem; **ZE CO DO ZUPEŁNET DOSKONAŁOŚCI CNOT, NIEWINNOŚCI PANIENSKIEY PRZYNALEŻAŁO; W TYM SIĘ ZADNEGO NIE OBAWIAŁA NIEDOSTATKU:** *nè fortè non sufficiat;* Zeby zaś y mnie nie zbywało ná czym *nè fortè non sufficiat;* dostateczney łaski twoiey, y pomocy żebrzę od BOGA moiego, ponieważ: *sufficientia nostra ex DEO est:* Dołożył S. Cbrysof. się twoią intercessyą do uproszenia tey łaski; *Virginitatis primiceria* N. M. P.

Doskonałość cnoty niewinności Pánieńskiey dostatecznie ktoś się zdał opisać choć po światowemu

habeat P quinq; puellas;

Sit Pia, sit Prudens, Pulchra, Pudica, Potens.

Pobożna, mądra, piękna iák Dyánná

Wstydliva, mężna, ma bydź każda Pánná.

Ale to opisanie służyć może árcydobrze y po Duchownemu, bo ieżeli dosyć dla świata, czyli światowego człowieka pći Męskiey widzieć Pánnę doskonałą w cnotách przereczonych, toć więccy nie potrzebuie y Niebo, ponieważ cnotá pobożności ciągnie inne zá sobą, iáko fundáment struktury záczerety, kto pobożny, musi bydź we wszystkie cnoty możny: *Cum pietas omnium virtutum fundamentum sit,* kto zaś ma wszystkie do swego stanu należące cnoty, może się bezpiecznie nie obawiać żadnego niedostárku dla siebie; *nè fortè non sufficiat* á że Kátarzynie Sw. niezbywało ná tym, co do doskonałości cnot, niewinności Pánieńskiey należało, to o niey mówić się może, iż była Mądra, Pobożna, Piękna iák Dyánná; Wstydliva, Mężna Kátarzyna Pánná, toć się nie miała obawiać żadnego niedostárku dla siebie, mając takie cnoty, iákie do zupełney doskonałości w stanie niewinności Pánieńskiey są przyzwoite y należ. **Prudens.** Chcesz kto wiedzieć Mądrość w Kátarzynie? obaczysz y świecką, którą zá kondycyą Synowi Cesarowskiemu położyła, áby icy był rowny w czterech rzeczách: w urodzeniu, piękności, w dostárkách y mądrości, iákiey mu nieprzyznawała: *Filius Imperatoris scientia, & pulchritudine longè inferior est me.* Pokazała mądrość swoię co umiała przy przekonaniu 50. Mędrców sprowadzonych ná nie, że y gęby otworzyć nie umieli poddać swe rozумы pod rozládek Pánieńskiey mądrości, przy iákiey widzieć mógł y Duchowną, á tę prym biorącą wszystkim umiętnościom y náukom, że światem wzgardziła, depcąc nogami iego nie długo trwające ozdoby: *Ista est summa sapientia, per contemptum mundi tendere ad regna caelestia.* Wzgárdziła wysokim urodzeniem, fortuną, bogactwy, dostárkami, szczęściem Cesarzowskiej godności, y respektu przyobiecane, bo w nim miała bydź pierwszą po Cesarzowey, y iáko Bogini w obrazie, álbo portrecie wystáwionym wśród miastá uczczona od wszystkich, ale temi obietnicami nie ujęta, mądrze zgromiła Cesarzá: *Desine talia dicere, quia scelus est etiam talia cogitare ego me Sponsam Christo tradidi, Ille gloria mea, ille amor meus.* Otoż masz przy mądrości, álbo mądry odpowiedzi y Pobożność w Kátarzynie S., że sobie więccy poważała BOGA, á niżeli Cesarzką łaskę, o nie wcale nie dbając, więccy o honor iego, y część iemu samemu należącą stárájąc się, iák o swoy z tak wielką gorliwością, że publicznie przy zgromádzoney wielkości ludu do Kościoła Bałwochwalckiego zebránego z rozkazu Cesarzowskiego z wielkimi ofiárkami, głupstwo Cesarzkie y bezbożność wymiátała ná oczy, że część BOGU prawdziwemu powinna, który iá niemym oddawał Bałwanom, z zawodem y włánnego, y poddánych swoich sumnienia, tych radaby była wszystkich od podobney odwieść bezbożności, á do Świętey przywieść pobożności; to to w niey było prágnicie, tá jedyna żądza, y nie dáremna, bo widząc w niey taką mądrość Filozofowie, y gorliwość, uważając pobożność, samá Cesarzowá Zoná, Porfiryusz Hetman, y woysko iego; porzucili bezbożność bałwochwalcką, do pobożniejszego Chrześciańskiego udawszy się życia, onęž śmiercią przypieczetowali męczeńską, od ktorey wszelkimi sposobami chciał uwolnić Kátarzynę S. icy urody pięknością uwiedziony Tyran: *Erat enim speciosa valde, & incredibili pulchritudine omnium oculis admirabilis videbatur & gratiosa:* Sliczna ná ciele, ále piękniejsza ná Dufzy, ozdobiona splendorem cnot Świętych, ktore prawdziwey piękności są przyczyną: *Qui est virtute praeclatus, verè est pulcher.* Przy tey iednak piękności Dufzy y ciała nie straciła wstydu Pánieńskiey niewinności, czystości BOGU doślubioney dotrzymując w ciele, á lubo iáko drugiey Zuzánnie wydrzec iá chciała pożądliwość złey chu-

S. Ambros.

Prudens.

Thom. à Ke.
L. I. C. I.

Pia

Pulchra

Hist. Longobardica
Clemens A.
lex. Lib. 2.
podag. C. 12
Pudic a.

chuci, užýć się iednąk áni prozbą, áni grozbą, áni łagodnemi namowami, áni frogie-
mi kátowniámi nie dopuściłá: *Nec blandimentis, nec comminationibus, neq; supplicis poterat ad
castitatis violationem induci* Otoż masz przy piękności y wstyd zachowany; chociaź to:
Rara est concordia forma atq; pudicitia.

Małż przy tym y státeczne meštvo choć *Potens.*
płci niewieścicy nieporównáne Męskiey. Dosyć teź to był męznego y státecznego
sercá Job sprawiedliwy, ná ktorego czárt wszystkie wywarł síly y moc, á przecię się
prześláć w swey pobożności nie dał, według świádectwá S. Hieronimá; Kátáryná
iednąk Swięta dáleko się męźnieyszą bydź pokazała nád niego. Job stracił dobrá, y
máietności poniewolnie; Kátáryná S. skarby dobrowolnie. Job Dom wieyski, rá
páláce Cesárskie; Job wrzodami obsypány po cieie; Kátáryná ostremi gwoźdzmi
przybiánemi wkoło niemilosiernie szárpána; Job śmierci uszedł, Kátáryná Sw. mę-
źnym iá y ochotnym podięła sercem, sámá się ofiaruąc z Duszą y z ciałem BOGU
w nadgrode iego ofiary ná Krzyżu BOGU Oycu oddaney, wołała ná okrutniká, áby
iák nawwymyslnieysze kátownie iey zádawał, á nieodwłocznie. *Quaę tormenta potes
cogitare, ne differas, quia carnem & sanguinem meum Christo offerre desidero:* iákic tylko możesz
kátownie wymyslić ná mnie, nie odwłaczay ich záżyć, bo ia moje ciało, y krew
Chrystusowi ofiarowác prágne. Otoż masz to wszystko w Męczennicy Chrystus-
wey co do doiko.áłości cnot, niewinności Pánieńskiey przynależáło; była pobożná,
mádra, piękna iák Dyánná, Wstydliwa, męźná, Kátáryná Panná; á kiedy te cnoty
miała toć się bezpiecznie mogła nie obawiac żadnego niedostátku; *nè fortè non sufficiat.*

My czy w iákim nie zostáiemy z tych przerzeczonych; spoyrzy ná życie swe ka-
ždy, ále tu nie jeden sobie myśli, o coź to ten Káznodziejá nas się pyta, kiedy my nie
Pánni, ia męźczyzná, ia wdowá, ia męžátká, toć to do nas Kázanie nie náleży, tyl-
ko do Pánien. Oy źle myślicie, ieźeli tak myślicie, posłuhaycieno co to Głosá or-
dinaria mowi: *Virgines sunt, qui se à luxu continent.* Pánnami są wżyscy; co się od zby-
tku wstrzymywią. A wstrzymałżeś się piánico od zbytecznego piánstwa, á ty ro-
szkoszniku świátowy od zbytecznych ámorów, y zakázaney rozpusty ty &c. ty &c.
řlowem ty grzeszniku y grzesznico od obrázy Boskiey ieźeliś się nie wstrzymał, iużeś
nie Panná, bo nie masz pobożności, więcey stworzenie y lube uciechy świátá wáząc
niź BOGA, nie małż daru mádrości Duchá S, bo tylko duszá w tym cieie żyie iák
głupie cieie, tám idąc dokąd wiedzcie náturá, zá ktorey pobudką idźiesz iák bydlę wy-
gadzájąc iey požádliwosci.

Rzecz tu ktory, álbó ktora, ále mi nic w zęby
ieštem urodziwy iák Panná, álbó urodziwa, grzeczny, piękny, álbó piękna iák Dyán-
ná; odpowiadám ia, á coź ci potym, żeś urodziwy, grzeczny, piękny, álbó urodziwa,
grzeczna, piękna, kiedys niewstydliwy, lub niewstydliwa; á coź ci potym żeś
udárowány od BOGA urodá, piękná státurá, kiedys przy tey piękności y ozdobie nie-
wstydliwy, álbó nie wstydliwa; cnoty nie pytay, poczeiwosci páś; álbó iák Polski
wierszopisz:

I choć ná sobie masz złoto kleynoty,

Ubráć w nie bydlę, iednoź; co bez cnoty

Bydź Pánnie: ktora wstyd nie w złoto wkładá

Ná siebie, kiedy w kał grzechowy wpadá.

Coź mowić o Męštwie? nie masz prawdá publicznych prześládowników Kościoła S.
Kátolickiego, Wiáry Chrystusowej; nie stáło iuź owych Domicyánów, Dyoklecya-
nów, Neronów, Decyuszów, y Wáleryánów ktorzyby nas przyniewalali do Bařwo-
chwalstwa, do odstápienia BOGA prawdziwego, álbó obšitemi bogáctwy; dostátnie-
mi skárbámi zachęćali do tego. Nie tákešmy teź urodziwi żeby się do nas Páńskie,
Cesárskie, Krolewskie Xiázące znęćály rodowitości: á przecię ládá respekt Páński,
Przyiacielski, Šáfiedzki więcey wymaga ná nas, niź ci wyžey wspomnieni prześládo-
wnicy. Nie trzeba ná nas szarpáć ciáła košem ostremi gwoźdzmi nábitym, nie
trzeba kátowniámi grozić, áni teź wielkich obiecywác skárbów, żeby ktora ná Stan
Małżeński zezwolila, bo choćby druga miała szczerá intencýá BOGU posłubić czy-
stość, y w Pánieńskim iemu służyć stánie, niech iey się tylko ládá męźczyzná tráfi,
gotowá y BOGA odstápić, y zápomnieć tego co umyśliła, przed czássem ieszcze wy-
dájąc ná szárpáninę niewinność Pánieńská, zniewoloná dobrowolnie ládá podárunká-
mi y obietnicá przyszłego się pobránia. A inne bezwstydnicie, y sámé się ná ten
tref náráżáją, szukájąc pociechy niezbytey nápotym. W stánách małżeńskich o! iák
iešć wiele niedotrzymujących wiary. Tráfiło się to więc, y teraz bydź może, że ie-

cho ná drugiego śmierć czeka iák ná pewne wesele, ieszcze mąż nie umrze, á iuż się obiecuie innemu. W stanách wdowich, wolnych, o iák wiele lada pokusa dokazuje, y zobopolne chuci. J coż tu za męstwo Chrześciańskiego serca? gdzie idzie o obrazę BOGA, o zniewagę Majestatu Jego, nie dać odporu namiętnościom, pokusom; przyiązniom, y dla respektu cudzego odważać się ná piekło, dla wygody ciała rezolwować się ná zgubę duszy. O Wszechmocności BOGA moiegol wiele nam nie dostaie do doskonałości Chrześciańskiego życia w każdym stanie, utwierdzay mnie tylko łaską swoią Najswiętszą, á nie będzie mi zbywało ná niczym Amen.



KAZANIE

Ná Fest S. Andrzeja Apostoła.

Venite post me, & continuo secuti sunt eum. Math. 4.



Matb. 19.
v. 28.

Młodziarstwo wielkiego pełen y dobroci nayłaskawszy Zbawicielu Pa-
nie, przebacz nie tak zuchwały ciekawości iakiey, lecz pokorney
proźbie, y potrzebney całemu światu wiadomości, o którą się py-
tam z boiaźnią y trwogą wielką: A dokądże wabisz za sobą Apo-
stołów SS: *Venite post me* że natychmiast bez odwłoki porwali się
spieszno, y idą a nieustają; *& continuo secuti sunt eum* Lękam się sprá-
wiedliwy BOŻE, czy iuż nie zasiadać na sąd straszliwy z Apostoła-
mi idziesz? według obietnicy im dány: *Venite post me: sedebitis & ro-*

7.28. *indicantes: Kiedy się tak prętko wybrali za tobą, nie się nie bawiąc, ani uśtając w podro-
ży, continud secuti sunt eum. Brzmi mi do tych czas w uszach przesłoniędzienne w E-
wangelii o przyjsciu twoim na Sąd ogłoszone echo; ale y to nie mniesz mnie trwoży
co słyszę, że za sobą wychodzić rozkazuiesz Apostołom SS: Venite post me. Gdzie prze-
cię zamierzony podroży zamysłoney termin? nie bez fundamentu pytam się o tym,
widząc znak poprzedzający przyście twoie na sąd, niby w Máriałkowśkich ręku la-
skę przed Krolem; Krzyż Krwią zafarbowany przy wielkim Máriałku Wszystkich
Apostołów Jędrzeju S. Aleć ten znak Męczeni ki niech nas nie trwoży, do którego
całym sercem drżał z radości Andrzej S. záchęcony będąc do niego powołaniem,
czy wezwaniem Chrystusowym, aby nie tak zwyczajnym postępując krokiem, iako
różcey szybkim gorących áffektów, y násladowania unosząc się lotem pospieszał za*

Hugo Car. raczyły izybył, gorących affektów, y nāsładowania unolżąc się lotem pośpieżał za Chryſtusem; tak głoſſuie; *Venite poſt me non tam pedibꝯ corporis, quam imitatione & aff:ctu.* A gdzież tym affektem y ſładem mają iść za tobą? od niewodu do Ewángelii, od ryb do ludzi, aby ich z głębokiego bezdennych przepaſci ſwiátá, iak z niezbrodzonego Oceanu na wędę ſłowa Bożego, kupami nie kopami wyciągáli na brzeg błogoſławio-

Bedę in ney wieczności: zdanie W. Bedy, a ociągałże się który? bynajmniey? *continuo secuti sunt*
Ier. S. And. eum natę chmiał iak tylko głos posłizzał Chrystusów Andrzej S., nim niby iaką trąbą
in Cap. 4. wzbudzouy, taką się ku naśladowaniu Chrystusá zapalił ná sercu miłoscią, iż tylko w
Matb. jedney sukni drugę zostawiając w Boga ułogi: *sed et* Natęgnął się

szedł ustawnie z Bratem własnym: *continuo secuti sunt eum*. Zebym nie pomieślał na leżytych Andrzejowi Świętemu pochwał, przy jego Uroczystości o nim samym powiem co mam na myśli: **ZE ANDRZET S. WKROCZYWSZY RAZ W ŚLADY CHRYSZTUSOWE, TAK DOBRZE SZEDŁ ZA NIM, IZ NIGDY ŻADNEGO NIE UCHYBIŁ KROKU:** *Continuo secutus est eum*. Ani na jedno stąpienie kroku uchybić nie

Pf. 47 w. 1 myśle nieustánnej chwale BOGA moiego niegodną mową, który *locutus est, & vocavit*
Arnold. ser. *terram* Za wielowładną interpozycją Twoją *Individua Christi comes N. M. P.*

Arnold. ser.
de Annunt.

Nie jednakoż zwykł BOG wzywać sług swoich, iednych wzywa aby szli do niego, drudzy aby szli za nim, y w iego życia wstępowali ślady. W pierwszym wzywaniu pokazuje niby termin człowieka każdego, że we wszystkich sprawach dążyć powinien iako do ostatniego końca na który jest stworzony; W drugim wzy-

waniu prezentuie BOG szrodek, albo sposob, y drogę którą prawowierny Kátolik dochodzić ma ostatniego szczęśliwey wieczności terminu, y mety náznáczoney w BOGU bez końca. Jeżeliż bowiem w drogę niewiadomą, nieutorowaną, náprzykład zasypaną śniegiem gdy się kto wybierał, szukał, stáráł się o przewodniká dla siebie, ábyś śládem iego idąc y torem, nie zbłądził z drogi, o iakiego sobie z porády Oycowłkicy postárał się Tobiaszek młody. Dopieroż w drogę się wieczności wybierájąc z tey podroży niedługowiecznego życia, trzeba nam pilnować śládu przewodniká nášzego Chrystusa Pána, ábyśmy z drogi zbáwienia nášzego niezbłądzili. Przestrzega nas w tym punkcie prorokuiący: *¶ będziecie mieć przed oczymá swemi káždy náuczyciela dobrego, czyli przewodniká, y uslymá slyšet głos z tyłu was nápomínájący: Ta jest drogá nápewniejszá, utorowána, niepuszczaycież się iey, stárájcie się o to, ábyście iey y w kroku iednym nie uchybili.* Stárał się oto usilnie dżisieyszy Apostól Andrzej S., wkroczywszy raz w ślády Chrystusowe &c.

Isa. 30.

4. Reg. 2. 2. Náuczywszy się nierozdzielnym sercem, y nigdy się nie oddalájącym áni ná krok od Eliaza Proroká przybrány do podrožnego towarzysztwa Elizeusz chodząc z nim, y śládu iego życia pilnować, áby ich nie uchybił, kiedy mu się Eliaz zwierzył, iż z woli Boskiej náznáczoną miał daleką podrož áž do Betel co się znaczy *Domus DEI*, á iemu się zostać kazał; záprzygiął się Elizeusz że poydźie z nim, áni ná krok go nie odstąpi. *Vivit Dominus, & vivit anima tua, quia non derelinquam te.* Przyszedszy do Betel, mowi mu: ia ieszcze isc muszę áž do Jerychá, bądź ty tu. Jerycho tłumáczy się *Luna mensis*: tám ludzie niestáteczni, odmienni &c. nie będzieciez się miał zápatrywáć ná co, dármo, nie chce się zostać, idźie z nim z táž przysegią: Ale dla BOGA czego się nápierasz tak bárdzo Elizeuszu chodźcie ustáwicznie z Eliazem, kto wie czy cię puszcza z nim do domu Božego? Oto znowu natchniony Duchem Božym, ma isc áž do Jordanu, y tám się przezeń przepráwíáć, po cóž tám masz chodźcie? Jordan tłumáczy się *fluvius iudicij* rzeká sądu, trzeba się tám w niey dobrze opłokáć, áby się czystym pokazać w Boskim Domu. Poprzysegam że áni kroku nie ustapię, poydę z nim; ále to daleká podrož utrudziłes się iuž dosyć, umordowałes, lepiey sobie spoczniy, kiedyc każe Mistrz twoy *Sede hic* nie; powiáda Elizeusz wolę isc z nim, á niżeli tu siedzieć; Což to zá przyczyná? Uczony opisuie: *Ut a magistro suo non separaretur* áby wkroczywszy raz w ślády Eliaza Náuczyciela swego, nie był oddalony od niego áni ná krok. O moy BOZE! człowiekowi mizernemu miley jest po gołpodách śmieszki stroić, zárciki nie foremne przy kieliszkách choć zráná promowowáć, cielsku spoczynku przydłuższego w domách pozwaláć, albo zabaw, á niżeli do domu Božego spieszyć ná poránne naboženstwo, przykra milá iecháć, lub zdrowym isc pieśzo ná chwałę Boską, wolemy uchybić kroku do niey y opóźnić, niżeli gośpodárstwá, á co więkzía głupich zabobonow przy weselách, ochotách, że dla nich tak bezbożnie odważamy się ná opuszczenie Młzy SS. y słowá Božego, przez co nie tylko w ślády Chrystusowe nie wstępujemy, ále do niego y do zbáwienia drogi uchybiamy, nieprawdziwemi pokázuiąc się bydź Chrześciány, ktorých ten ná pierwszy jest obowiazek w życiu, w naymnieyszym stápieniu, całą chęciá náśládownáć Chrystusa, á y ná krok nieuchybiáć śládu iego. Dla tego w dzień ostatniey wieczery zachęcał do náśládownia wszytkich: *Exemplum dedi vobis, ut quemadmodum ego feci, ita & vos faciatis:* Zostáwiłem wam życia mego przykład, áby co ia czynię żyjąc y umierájąc ná Krzyżu, y wyscie tym torem postępowáli z mną. Niechcę uymowáć y krzywdy czynić honorowi innym Apostołom, ále się tego trzymam com powiedział: *¶* Andrzej S. z Hebráyskiego *Respondens* wkroczywszy raz w ślády Chrystusowe, tak mu dokonále korespondowál, że idąc z nim iák drugi Elizeusz, náuczyciel swego śládu áni ná krok uchybić nie chciał, dáie mu świadectwo *Andreas perfectè Christum secutus est:* y zaráz wylicza w czym nie uchybił kroku. *W ubóstwie;* bo wlystkie chęci do bogactw y zbiorow do honorow porzucił y wzgárdził dla Chrystusa: *W pokorze:* podlé y liche wraz z Chrystusem podejmuiąc usługi dla zbáwienia ludzkiego, ktorego z pracą, z trudami przy niewygodách szukał po świecie Chrystus. Nie uchybił w tym áni kroku Andrzej S. ogłaszájąc Ewángeliá prawdy po róžnych mieyscách. Obrał sobie sromotną śmierć ná Krzyżu Zbáwiciel, nie uchybił w niey y kroku Andrzej S. Wielkie miał prágnienie Chrystus do krzyža iákó się z tym wymowił: *Desidero desideravi hoc pascha manducare vobiscum:* Co tego zá rácyá? *Quia post Pascha statim crux im-*

Diez do
Sequela
Xii.

Joan. 13. 15

B. Jordan.
serm. de S.
Andrea.

Luc. 22. 15.

S. Chrysof

mi.

Luc. 12. 7.
50.
Joan. 13.
v. 27.

Legenda
vita

3. Law.

minebat: Bo po skończoney Paschie zaraz następował czas do śmierci krzyżowej, do ktorey ustawnie tęsknił, prawie lata, godziny, y momenta licząc, za utrapienie sobie poczytając, y udręczenie gorejącego pragnieniem serca, poki się to nie spełniło; *Quomodo coarctor, donec perficiantur:* Sam oczywiście dla siebie szukając śmierci, zdraycę swego Judaszę pobudzał, aby prędzey czynił co zamyslił. *Quod facis, fac citius.* Podobneż pragnienie y serdeczną miał żądzą do krzyża szukając go z pilnością po Pánstwach, y obcych Krolestwach przy nauczaniu Wiary Andrzej S., gdy po długich trudach znalazłszy go, tak się z nim przywitał: O dobre! o słodkie drzewo Krzyża IEZUSOWEGO, iakżem cię długo z Dusze pragnał, chciwym szukając sercem. O! już też teraz idę weselo do ciebie, y na tobie, iako na naybezpieczniejszym łożu spoczywać będę, y nikomu go sobie wydrzeć nie dam, tak się w nim zakochał, Chrystus nie chciał aby mu przeszkadzali do Krzyża Uczniowie, y dlatego Piotrowi dobyty miecz na obronę Zbawiciela w pochwy schować kazał. Andrzej S. gdy go wielkim głosem gmin ludzi chciał uwolnić od śmierci krzyżowej niewinność mu przyznając, prosił, aby mu w tym nie przeszkadzali do Męczeństwa. Chrystus niżeli na krzyż był przybity, wprzód ubiczowany z rozkazu Piłatowego został. J Andrzej S. bez biczów y plag nie poszedł na krzyż. Chrystus turbującym się, y lamentującym niewiastom opłakującym śmierć krzyżową, płakać nad sobą niekazał, ale samym nad sobą, y nad synami, bardziej ich żałując śmierci grzechowej, a niżeli swojej. Andrzej S. radzącemu Stároście, aby się sam nad sobą zlitował, a tak ciężkiey lękał się śmierci, odpowiedział: *Ego de tuo interitu timeo, non de mea passione conturbor* bardziej nad twoiey Duszy boleiey zgubą, niż następującey kátowni y mąk się lękam. Chrystus swoje szaty zwlokłszy z siebie, w ręku okrutnych zostawił kátów. Andrzej Sw. wyzuwłszy się z własnych, oddał sam swoim krzyżownikom: *Expoliavit & sua vestimenta tradidit Carnificibus.* Chrystus zawieszony między dwiema łotrąmi, rownego życia osądzony był od iednego w głos, że niewinnie cierpiał. Brat rodzony Egeasza co do krwi między dwudziestą tysięcy ludu zgromadzonego stojący, daleko rożny od Braterskiego ogłaszał dekret, przysądżający niesprawiedliwie Sw. Męża kátownie ktore ucierpiał. Chrystusa zawieszonego na krzyżu, próżba do Oycá naypierwsza była, y modlitwa na krzyżowników swoich; Oycze odpuść im bo nie wiedzą co czynią. Andrzej S. wisząc na krzyżu, iedną miłością uiety nieprzyjaciół swoich, za niemi się do BOGA modląc, pragnał zwyciężyć: *Pendebat in cruce, & inimicos suos vincebat.* O Krzyżu Chrystusowym Augustyn S. powiedział, że był katedrą zbawiciela nauczającego rożnych cnot, a osobliwie cierpliwości. Andrzej S. z krzyża iak z katedry wisząc przez dwa dni, nie przestał ludowi zbawienney opowiadać nauki. W Chrystusa uwierzyć mieli żydzi, byleby o swej mocy z krzyża zstąpił, ale tego niechciał uczynić, aby dzieło odkupienia naszego zaczęte skończył; Tak y Andrzej S. gdy go zamysłali odwiązać, prosił BOGA aby żyw nie był zdeymowan z krzyża, y uprosił, bo wszystkim, ktorzy się iego mieli dotykać ciała dla odwiązania, ramię podtrzymiły, że niemi wolno ruszyć nie mogli. Nakoniec obumarłe ciało Chrystusowe złożone z krzyża od nabożnych Mátron, y drogiemi olejkami namaszczone było. O Andrzeju Sw. świadczy Kościół Boży, że pobożna mátrona imieniem Maxmillá Chrystusowi samemu miła, wzięwszy ciało zdięte z krzyża po śmierci, na najlepszym mieyscu wonnemi namaszczone balsamami pogrzebła przystoynie. Tak dobrze szedł za Chrystusem Andrzej S., że w ślady iego raz wkroczywszy, w nich kroku żadnego nie uchybił, aż do końca życia: *Andreas perfectè Christum secutus est.* Czy ma też więcej podobnych náśladowników Zbawiciel? aby w ślady iego wkroczywszy, żadnego nie uchybili kroku, idąc za Chrystusem? Stań my tu w kroku Duchowney reflexyi myślą. Nie iednemu podobno z nas mowił do serca BOG czy przez nátechnienia wewnętrzne, czy przez pobudki Duchownych nauczycielów, gdy do siebie wabił świat, ciało, lub czárt, w ten czas Chrystus wzywał, abysmy poszli za nim; *Venite post me* kiedy cię Sąsiad odwoził od chwały Pána BOGA, od modlitwy, abys mu dopomógł kompanii w pijaństwie zbytkującym, niegodziwych w posiadzeniu obmów w niepoczciwych do złego zamyślach; Chrystus do siebie wabił: *Ey podź za mną; Venite post me* wszakżeś się wyrzekł czártá raz przy Chrście S. y wszystkich spraw iego, sprawá czártowska iest, czynić wszystko na obelgę honoru Boskiego, to iest grzech. Sprawá czártowska iest, wymawiać się od náśladowania cnot, y życia Chrystu-

stusowego, ktorey wymowki iáko spráwy czártowskicy wyprzysięgli się iuż dawno: Więć álbo BOGA nieuznáemy za Páná, álbo máľá wiárá, á ieżeli zupełnie wierzy- cie że Pan BOG iest Stworcá wász, Odkupiciel wász, czegoż się ná dwie strony wa- życie? swiátu dni więccy oddájąc ná prace, fátygi, á czásem y czártu ná próżnowá- nie, zá iego znikomá niby potrebá więccy chodząc niź zá Chrystusem: *Si Dominus est* 3. Reg. 18. *DEUS? sequimini eum.* Nápominaľ Eliašz podobnego žycia ludži; Jeżeliž Pánem iest 7. 21. BOG, czemuž wy iáko śludzy śládem iego nie idźcie zá nim? Lepiey byľo nieprzyi- mowác tego obowiazku ná siebie, niźeli mu w nim nie dotrzymywác wiary. Ná co się przyda že nas swiáťem icy oświeciľ, pokázuiác nam przez nie ślády swoje, w kto- rešmy wštepowác powinni, po nich chodźić, á nie uchybiác naymnieyšzego kroku, áni się cofác raz w nie wkroczywšy: *Cur fidem dedimus, si terga vertimus?* pyta się Kášlyodor: Ná co się názywác Chrześciáninem, kiedy się máľo roźniemy od Heretyków? Lutrów. Nie bywáią oni w Košcieľe, y my teź, nie uznáią co to iest dzień Swięty, co powšze- chny, wšzystko to u nich rowno, y u nas podobnie bywa. Ach máľowani Kátol- licy! Ńluchayciešz iák się BOG przegraża ná nas przez Proroká: *Dereliquisti me dicit Domi-* Jerem. 15. *nus, retrorsum abiisti, extendam manum meam super te, & interficiam.* Pošzedľeš tyľem ode- 7. 6. mnie, uwodząc się ślepo zá swiáťem, zá wľasná wola, y rozumem, zábię cię: *interfici-* am zábię ná cieľe, žeš się zá námiętnošciámi iego ubiegaľ lubiežnemi: *interficiam &c.*

Ach! gďdziež się ukryiem przed zágniewánym spráwiedliwie Pánem, chybá do cie- bie S. Apostole Andrzeiu, wykroczyľšmy nie iednym krokiem; co mowie; nigdyšmy nie poštali nogá, á bárdziey šercem w śládach Chrystusowych, náprowadźže nas do nich šáľká twojá, y ožiebľe do nášľadowánia Chrystusa zágrzyi miľošciá twá šercá, áby przykľádem twym chodząc zá Chrystusem, przynaymnicy w czášcie drogi cnót, y swiátobľiwego žycia nie uchybiáiąc áni kroku, do mety šczęšľiwey došľšmy wie- cznošci Amen.

KAZANIE

Ná Fesť S. Bárbarý Páňny, y Męczenniczki.

Lampades extinguuntur. Math. 25.

Ná Jásney
Gorze Cz.
w Nowi-
cyacie R. P.
1753.



Izernemu žyciu ludzkému, ile do domu wiecznošci dąžácemu, ktož w okropney swiátá tego podroży przyšwiecáć bęďcie? Kie- dy iuż y žiemskie gáňá swiáťá, *Lampades extinguuntur.* Ach nie- šczęšľiwošci ľudzka! czymže swiáťem swoje do Niebieskicy Oycyzny bęďciešz proštować šciešzki? Kiedyć nie tylko šľońce, ozdobne wľasney iášnošci zášľoni promienie; *Sol obscurabitur* nie tylko Xiežyc swoiey umknie swiáťľošci *Luna non dabit lumen suum* nie tylko gwiazdy ná Niebieskim ulokowane, czyli záwieszzone firmámencie rušžá się z mieyšcá, ábyć nie šwieciľy *Stella de Celo cadent* áľe y te žiem- skicy iášnošci instrumentá bľyszczec nie dľugo máią: *Lampades extinguuntur.* J ktož nam teraz pod czás owey ferálney nocy, w ktorá się šmiertelne zrzenic šklepić bęďá powieki, dogorywáiąćá žycia nášzego zápalí gromnicę? Kiedy przy dniu Uroczyštym došwiadczoney umieráiących Pátronki Bárbarý S: ktoreby ná áplauz liczne roznie- cáć należaľo ognie, wšpániáľe przy ogništych illuminácýách zápaláć Pirámidy, zápa- lone ná tryumf wystáwiáć Kološy, áž oto iuż y žiemí zbywa ná swietľe *Lampades ex-* *tinguuntur.* Czás teraz Adwentowy, czás rozpámieťywania, álbo przypomniénia Uni- weršálnego Šádu Páňskiego, więc czy nie dla tego lámpy gáňá, žebyšmy przycho- džácego w pušňoc nie widźieli Šeďžiego BOGA, kiedy przed námi šťanie? *Lampades ex-* *tinguuntur.* Czy nie dľatego žeby nas zášťawšy grzechowcemi zášľepionych ciemno- šciámi? ošľep zá niepráwošci ukaraľ: *Lampades extinguuntur.* Czy nie dľatego przy Fe- šcie Bárbarý S. gáňá lámpy, že y nášze šercá štygná w miľošci BOGA, ožiebľe w

Math. 2.
7. 29.

promocyi honoru S. Męczenniczki Chrystusowej y Pátronki dobrej śmierci iáko-
kolwiek bądź, niech gáńną te nie długo trwale światelką, niechay się y Niebieskie u-
krywaią ze swemi, ma w życiu swym Bárbara Sw. dosyć światła, którym niby lámpá
S. Paulinus iáka, y samá iásnicie, y światu przyświeca; *Micantis more lampadis perfundit orbem radiis.*
Táć to S. Pánná przy iálnym Xiążęcey godności urodzeniu, bo z Mátki z pokolenia
Jessego, z ktorego Dawid wyszedł; Chrystusá Páná Przodek, w ciemney ośádzona
wieży, ták się w niéstworzonej zakochała światłości Chrystusie Pánu, że serce roz-
gorzałe ognistą miłością jego, wymogło ná niey niewygáśły áffekt y ku bliźnim: O
niey to mowić trzebá:

Lux pietatis erat, lux nobilitatis avita,

Flammeus ardor, amor, Numinis, atq; gregis.

Zápaloney lámpie podczas ciemney nocy przypisáno: *Dum splendet & omnia splendent* gdy
się świeci y wszystko iest świetne. Jáśniała ná ziemi pobożnością Bárbara, świeci się
teraz w dwoiákicy Koronie Męczeńskiej, y Pánieńskiej, światłością wiekuiſtey Nie-
bá chwały udárowána czyli obiaśniona dáleko piękniey niż lámpá, ále nie sobie lecz
wszystkim. Więc przenoszę pochwałę: *Dum splendet & omnia splendent* y zaraz ná dalszą
wnoszę náukę: **ZE PRZY BARBARZE S. NIKT Z KLIENTOW NIESZCZĘŚLIWIE**
ZGASNĄC NIE MOŻE W ŻYCIU. O tym ná większą część y chwałę Twoię który
2. Cor. 4. *de tenebris facis splendescere lumen.* Uśáiony w Sákrámentálnych przymiotách iák pod
v. 6. umbrą BOŻE. Nie umkniesz protekcyónalney łátki swojej *Lampas lucidissima orbis.*
Epiph. de Nawiásnieysza światłości światá, tym uczczona tytułem od S. Epifaniusza Nayswięt-
laud. Virg. sza BOGA moiego Mátko.

Nie masz ták trwalej ná świecie rzeczy, ktoraby nie co záświecona pokazawszy
się między ludźmi, zgáśnąć ná wieki nie miała. Táć Nawiásnieysze Monárchow
godności, y dostoiénstwa, Jáśnie Oświecone Xiążąt tytuły; Jáśnie Wielmożne więcey
sobie nie mogą pozwolić wieku, nád wyznaczony Dekretem Boskim, uniwersálnym
Hebr. 9. obowiązáni statutem nieuchronney śmierci: *Statutum est omnibus semel mori:* która iáko:
v. 27. *Aequo pulsar pede pauperum tabernas Regumq; turres;* ták te chociaż *prima magnitudinis sydera* w
ostatnich śmiertelności muszą byđz zágrzebione popiołách, y porównáne. Dosyć
pięknie w ozdobie kreátur rożnych iásnieie świat cały, á przecię y on sam iuż to po-
kázanie ná sobie, że co się prętkó wznieci, nie długo świeci, gdy się podobnego dla
S. Cyprian. siebie spodziewa końca: *Mundus ipse iam loquitur occasum sui;* Sámo náwet życie ludzkie,
tylko to się zdáć záświecić ráno, gdy przyidzie wieczór śmiertelnego zmroku, zni-
Isaia 58. knie iákby go nie było. *De mane usq; ad vesperam finies me:* powoli się upalájąc niby po-
v. 12. 13. chodnia, lub świecá, álbó zápalona lámpá co dzień dogorywájące, á co moment w
niebezpieczeństwie zgáśnienia będące: *Lampades extinguuntur.* Pisze *Ludovicus*
Vives C. 24. że miał widzieć wiele lámp zápalonych przez wielki czas przeciąg gore-
iących á niezgáśłych. *Solinus* tákże świadczy Cap. 24. w Brytannii o lámpie w Boży-
yszczu Minerwy záwieszoney nieustánnie się palącey. W Tullioli Ciceroná Cor-
ki grobie, zá czasów Páwła III. Papieżá znaleźiona była gorejąca lámpá, która, iáko
dochodzono przez komput lat, więcey niż pułtorá tysiącá lat paliła się bez uszczerb-
ku ognia, y iásności, iákim to sposobem byđz mogło nie opisuá Autorowie, áni się
też oto ciekawie badam, máiąc inne przed oczymá światło w tym tu Domu Bożym
niedopiero łáskami iásniejące y dobrodzieystwy Bárbarę S. która iák w życiu swym
świątobliwym świeciła, álbó záiaśniała niewidánym przykładem przed Bogiem, y
ludźmi.

Barbara sic Sancta vita dum duceret auris

Et iubar Augusta in Virgine & ardor erat

Ták y teraz nie próżna wiey protekcyi iásnieyszej nád słońce wydaie się światłość,
którą nigdy niewygáśłą w śmiertelnych umbrách zostájącym przyświecać zwykła kli-
entom według Poety:

Sacra velut lampas flammando nitescit in Aede

Nec sine luce flagrat, nec nitet ignis inops.

Wszak nam to ztwierdzi y Piłmo S., że przy Bárbarze Sw. nikt z klientow niezcze-
śliwie zgáśnąć nie może w życiu.

Dwie mi Mátrony czyli Mátki przychodzą ná pamięć, iedná imieniem Agat z J-
mienia znácząca *Peregrina* pielgrzymująca, álbó podróż odprawująca, á druga imieniem

Re-

Resfa: co się tłumaczy *calculus ignitus, pruna, extensio*. Wągiel ogniasty, albo rozszerzenie. Pierwsza Agar wyprawiona z domu od Abraháma (przez zazdrość Páni Sáry) iák to y teraz bywa, że się dla drugih Mężátek źle trzymájących o Mężách, sługá (choćby nappoczciwsza) nie osiedzi w Domu: gdy iey nie stało chleba y wody w głęboká zálzłey puszcza, á dziecię iey umierało od głodu, porzuciła go pod cieniem drzewá: *abiecit puerum subter unam arborem* y niechcąc pátrzyć ná śmierć bliská dziecięcia odeszła, y usiadła przeciw niemu zdáléká, ile łuk dosięć mieyscá może.

Gen. 21.

Dru- ga Mátká Resfa dowiedziawszy się, że iey dwóch Synów ukrzyżowali Gábáonitowie, porwawszy włosiennicę, rospóstrła ją pod siebie ná skále &c. y niedopusciła ich szarpać ciála ptástwu we dnie, áni zwierzom w nocy: *Et non dimisit aves lacerare eos per diem, neq; bestias per noctem*; Ktoráż się wam zdáie bydz godná pochwały Mátká? czyli Agar zdáléká pátrzącá ná dziecię, rychłoli iák świeczká zgásnie w życiu? czyli też Resfá umárłych ciál pilnująca, poki z rozkazu Dawidowego pochowane nie były. Mnie się bárdziey w tey podoba affekt, że ostátnią Mácierzyńská umárłym świadczyła przysługę, znáć dájąc, że iáko kochájąca Mátká, gdyby tylko była wiedziála wcześnie, broniłaby była życia dźiatek swoich. Agarze zaś przyznałbym niedbáłstwo, że się wcześnie nie uprowidowała w pożywienie, y posiłek dla dziecięcia, ktorego płacz á że BOG wysłuchał, Anioła zesłałszy áby przy nim, czyli przy iego opiece dziecię nie zgáśło w życiu.

2. Reg. 21.
v. 10.

Dáléko iá wiékszy áffekt ku Duszóm ludzkim uważám w Bárbárze S., wiékszy od Agary, bo nigdy nikt nie doświadczył podobnego niedostátku. Pátrzcie iák uprowidována Bárbára S. w pożywienie y posiłek Sákrámentálny, trzymájąc go dla káżdego ná pogotowiu w ręku, tak dálce, że nikt ieszcze nieszczęśliwie od głodu nie zgáśł w życiu, przy kim stánęła wezwána choć sercem Bárbára S. Niech o tym powie ieden z między wielu, (o którym Bollandus,) że zábity ná puszczy, gdy iuż w śmier- telnym zgáśłego życia umbrách, leżał w lesie skościály przez czas nie máły, tak dálece iż przez zebra iego wyrosła iábłóń leśná, á przecię w iego kościach BOG miłofierny dotąd konserwować ráczył duszę przez przyczynę Bárbáry S. poki się powielu lat iádáćemu Kápłánowi nie wyspówiadał iednego, ále śmiertnego grzechu, po ktorego odebráney ábsolucyi, duszá z dwoiákich umbr do wiekuištey dostała się swiá- tłości.

Bollandus
in vita ej.

Rodowite dá świádecstwo dziecię iák Anioł, teraz S. Stánisław Kostká w Wiedniu schorzáły, iák ná pustyni między łotrými, gdy między lutrými, gdzie mu się zdawało że od głodu unieráć mu trzebá było bez posilku; Bárbáry S. więc prosi o niego sercem, bo do domu heretyckiego niepodobná było sprowadzić z nim Xiędzá.

Coż czyni Bárbára S. oto nie pátrzy zdáléká ná śmierć dziecięcá iák Agar, ále mu sprowadziła Aniołow z Nayswiétszą Kommunią, od ktorych iá z nieczmierną fercá y duszy pociechą nabożnie przyiáł. Nie użali się nikt ná Bárbárę Sw. słowy lámentuującego Proroká: *Parvuli petierunt panem, & non erat qui frangeret eis, cum exhalarent ani-*

Thren. 4.

mas suas in sinu Matrum suarum: Dzieci prosiły chleba, á nie było ktoby im udzielił, gdy wypuszczály dusze ná łonie Mátek swych pytájące się: *Matribus suis dixerunt, ubi est triticum & vinum, cum deficerent quasi vulnerati in plateis*. Poniewáż Bárbára Sw. zázawsze má ná pogotowiu chleb Anielski, ktorego żádájącym gotowa udzielić klientom, áby nikt przy niey bez tey szczęśliwości nie zgáśł ná życiu. Táć to Swięta Pánná, z wiékszym dáléko sercem y áffektem pokázuie się obcym, máło znáíomym ludzióm, niż Resfá Synom, gdy się dowie o ostátnim zgonie życia byle czyiego, áby iá tylko do- fziła serdecznego westchnienia y prózby wiadomość, gotowa áffekt swoy oświadczyć káżdemu, czego nikomu wiécey nie wyswiadczyła Resfa oprócz Synom, y to po niewczásie, bo owe ciála choćby ie náybárdziey żarłoczne zióbáło ptástwo, szarpały zwierzétá, żádnym nie podlegały boleścióm, áni sposobności do nich, więc y tey stráży nie potrzebowały wcale. Bárbára zaś S. kiedy dżikie prástwo dawnych grzechow zlátywáć się poczyná ná pámięć timierájącego człowiéká, kiedy się życie sámó pássuie z śmierciá, kiedy owe zwierza stráśzne z piekielney wypadáją kniei ná pożá- cie duszy, w ten czas z posilkiem przybywa Bárbára S., y do szczęśliwego dopoma- gájąc zgonu tak wednie iák w nocy, Dusze práwie z gárdła wydżiera: *Et non dimisit a-*

Prov. 31.

ves lacerare per diem, neq; bestias per noctem. Niechże nikt nie wátpi z Sálononem, czyby znalazł y zá gránicámi, álbó ná kráju swiátá, białogłowę tak mężná, ktoraby się stála iák okręt kupiecki zdáléká przywożáca żywność swoię, y w nocy wstáwála, dájąca

korzystać domownikom swoim, y pokarmy służącym sobie: *Mulierem fortem quis inveniet? non extinguetur in nocte lucerna eius*; Niewiaśtę mężną kto znajdzie, nie zgąśnie w nocy pochodnia jego. A coż to za mocy ma być przereczona niewiaśta osobliwszej? oto ktoreyby pálce wzięły wrzeczono: *Manam suam misit ad fortia, & digiti eius apprehenderunt fufum*. Dwoiáką zważając signifikacyą tego textu, z niey dwoiáko, y gánić y chwalić można. Godna nagány Niewiaśta która do mocnego y gorącego trunku ściąga rękę, wszák *fufum* raz znaczy kądziel, powtore likwor mocny, ztąd poszło w zwyczaj, że napoy nazywają infuzyą. Dlatego ostatnia mądrość, niegodna dobrej pochwały moc, która w niewieście z mocnych trunkow pochodzi, álbowiem, iuż tam ięzyk iák przesłica lata, cudze futruie sprawy, á cząsem z uymą czci, honoru y sławy, dwoiákiego grzechu bywa okazyą. piánstwa, y cudzey branie sławy. Niegodne pochwały męstwo, gdy mocnym zalałszy się trunkiem, probuje sił z mężem, probuje z czeladką, sąsiadami, sáma ná nogách niemogąc stać. Ná takie mądre według swego mniemania, y mocne Boatyrki, należałoby zażyć konopiánego kropidlá, áby skropiwszy można odwieść od niemądrego y mocnego zakrapiánia się. Chwalebna zaś w niewieście mężność, żadnym namowem wiodącym do grzechu niedać się zwyciężyć, prozbami, podárunkami zniewolić, ále żeby y tych napásci uysć, naychwalebniejszy rączną pracą zabawiąc się, bo według S. Bernarda. *Operantem, Damon unus pulsatur, otiosum innumerum*. Prácujące niewiaśty, zabawiające się kołowrotkiem, lub przesłicą, ieden diabeł może nagabywać, próżnujące zaś niezliczone mnóstwo tentować zwykło. Dlatego ktorekolwiek sobie tey pochwały życzycie, rączną zabawiajcie się robotą, niech ręká ná chleb zarábia, á uśta wychwalają BOGA przy pracy. Jam się o tym zagadał, á niewiem iák to wrzeczono aplikować Bárbárze Sw., co do męstwa, nie trzeba inney szukać ná Świętą Męczenniczkę, która dla zazdrości Oycowskiego ukontentowania w iey urodzie y piękności zamknięta ná wieczy, y od oká ludzkiego ukryta, z Bołkiego dopuszczenia iuż to znaczyła, że iáko Faros wieża, álbo láternia dopływałającym do brzegu wieczności szczęśliwey przyświecać miała, áby nikt przeciwnie nie zagął w życiu. Ochrzczona od Sw. Janá Chrzciciela, á od Uczniow Orygenesá náuczona Wiary, czystość swoię posłubiła Chrystusowi ná wieki; w tey, áni w wierze Świętey żadnym przeciwnościom przełamać się nie dała. Prędzey się skały cudem Bożym rozstąpiły ná przeżegnánie uciekającej przed goniącym siebie Oycem z dobytym bułatem Bárbárze S., á niżejliby tá niewinna Pánná Oyco-wskim prózbum y groźbum ustąpić miała kroku. Prędzey Świętą skłoniła szyję pod Oycowski tyráńskiey iego ręki miecz po różnych kátowniach y torturách, á niżej serce swoje do odstąpienia Wiary, y BOGU poslubionej niewinności; Więc za to męstwo y odwagę rączey tryumfalne palmy, y zwycięskie laury, stać pod nogi sławney Heroinie należy, nie wrzeczóną oddawać; Nie myślę y ia o tym, ále się sáma do niego brąć zwykła Bárbára S., Pámiętam ieszcze z szkolnych Figmentow (za zwyczaj cokolwiek mających prawdy) że mają być trzy Siostry nazwane Párki, ustáwicznie około życia ludzkiego, niby koło kądzieli prácujące, iedną przedzie życie ludzkie, które jest słabe, że iák ná włosku przedziwa wiszące z niebezpieczeństwem przedkiego przerwania. Druga to życie zwiaa niby ná kłębek, okrągłych lat, miesięcy, dni, godzin y momentów, ile człowiek przeżyć. A trzecia to pásmo życia cienkie iák nić, przecina iák nic, iáko się skarżył ná to Ezechiasz u Proroka: *Pracisa est velut à texente vita mea, dum adhuc ordire succidit me*. Przecięty jest iáko od tkaczá żywot moy, gdy ieszcze zaczął prowadzić w naylepszą życie, ósnowę iego podciął, bo tak Hebrájska wersja niesie: *Succidit mihi filamenta*. Gdy tedy śmiertelne Párki w imieniu, ále nie w rzeczy (bo nieumiejące przepuszczać nikomu) nitkę życia niespodziewánie przeciąć, lub przerwać uśłuią, y iuż się zabierają do tego, nie uważając że człowiek ieszcze się nie przygotował ná śmierć, dyspozycyi nie uczynił, áni testamentu, Świętemi się Sákrámentami ná drogę wieczności nie uprowidował, w ten czas Bárbára S. od ostatnich gránic śmierci zabiega, y ręce swoje ściąga do mocnych rzeczy: *Fortis est ut mors dilectio*; á pálce iey uymuią wrzeczono z nitką życia ludzkiego: *manum suam mittit ad fortia, & digiti eius apprehenderunt fufum*; niby zabraniając tey prętkości, y mówiąc: Stoycie Párki okrutne, przepusćcie ieszcze ná który moment życia ludzkiemu, á w tym sáma, choć o pułnocy: *surgit de nocte*: przynosi przez Kápłanow domowym sługom swoim y rozdaie wiátyk Ciála y Krwie IEZUSOWEY, áby gdzie nie uśtála ná

3f. 38. 12.

Cant. 8.

siłách Duszá, w dáleką wybieraíaca się kráinę; bo wieczności; *dat cibaria ancillis; á w*
 korzyści z wszelką dyspozycyą schodzącey oddáie Niebo: *datq; pradam domesticis suis.* A
 ktoż tu przy Barbárze S. nieszczęśliwie zgáśnąć może w życiu, gdy go noc śmiertelna
 západnie? nikt: *non extingvetur in nocte lucerna eius.* Gorzał Dom w nocy Henryká Ko-
 cká, prostego rzemieślá človieká w mieście Hollenderskim názwanym Gorká; wy-
 padł z ognia, ále gdy sobie przypomniał o skrzynce z kilką groszy, wpadł wtrud o-
 gniá, á tym czásem y dom się przegórzałý závalil, že iuž w ogniu trzebá bylo zgo-
 rzeć Henrykowi záluíacemu, že bez Sakrámentow Swiętych umieráć musiał: west-
 chnie do swoiey Pátronki Barbáry Sw. naboženstvo miewáíacy do niey; stánie w o-
 czách iego Barbára S. temi go ciesząc słowy: nie boy się, do wśchodu słońcá žýć bę-
 dzieš: *Surrexit de nocte:* (bo to bylo w nocy) y bez Sakrámentow nie umrzesz: Wy-
 szedł cudownym sposobem z ognia, podobieństwá nie máíacy do človieká rospalo-
 ny iáko głownia, ciáło zskwárzone odpadálo od kości, wnétrznosci z niego wypá-
 dly, á przecie zášzedł o swoiey mocy do Domu swoiey corki zá kilką ulicámi mie-
 szkáíacey, tám ludziom mocná Barbáry S. opowíadał protekcyą poki dzień nie nástá-
 pił, w który Spowiedž Sw. y Kommuniá odpráwiwizy, Oley Swięty ná spieczone
 káwálki ciáłá przyiáwšzy, že šťastliwie dokonał žycia, nádzieíá pewná: *dedit cibaria*
ancillis suis, manum misit ad fortia, & digitti eius apprehenderunt fufum. Przypátruyciež się
 dziełności Barbáry S. iák Oná žycie tego človieká, y innych (ktorych mi dziś razem
 niepodobno wyliczyć) tylko ná wlošku wišzące, y do utrzymánia niepodobne, mo-
 cá cudownego w Swiętych swoich BOGA záchowálá y záchowác gotowa každého,
 že nikt z klientów iey nieszczęśliwie zgáśnąć nie może w życiu; *Non extingvetur in nocte*
lucerna eius. Powiedzciež mi šczerze Kátolicy, špodžiewaciež się tey láski y faworu
 od Barbáry Swiętey? wiem žeście gotowi ná odpowíedž, á ktožby nie rad bydž ucze-
 stnikiem tego šťastcia. Macie tež co godnego tey záslugi, w swym žyciu podobień-
 stwo máíacy z zápaloną świecá, lub lámpá: *lucerna est symbolum vite.* Swieciž się w nas
 pobožnosť, niewinność, czyštość, uczynność y miłosierdzie z miłosćiá zláczone iák
 w Barbárze S? Ach! niemamy się z czym pokazác w oczách Boskich, žýjác tak
 bezpiecznie, iákbyšmy nigdy umieráć nie mieli, iákby nam z Bogiem žýć ná wieki
 nie trzebá, więcej w žyciu naszym fumu dumy, á niželi šwiátłá; *plus fumi, quam lucis:*
 więcej bezbožności, á niželi pobožności, bez niewinności iák kopciuch dušá, *plus*
fumi, quam lucis Wiécyciešmy z ukrytey w sercu nienawišci gotowi uczynić co prze-
 ciwko bližnim, á niželi z miłosći, z ktorey drugi potrebnemu kubká wody nie poda,
 nie tylo winá, lub chlebá, gdyby tego miał iák naywięcey: A ieštže to miłosć Chrze-
 šciáńska? sobie bárdžiey dogadžác niż bližnim, o wlašne się stáráć dobra o cudze nic?
 iákže się táki ma špodžiewác šťastliwey šmierci, nie dobrego nie uczyniwszy w žy-
 ciu; będzie zá tym: *qualis vita mors est ita: iáśnieiesz teraz w honorách, fortunie, doštá-*
tkách, przyidžie godžiná šmierci, ogárná cię zewšžád ciemności grzechowe y piekiel-
ne, záćmiáć te oczy, ktoremi teraz nie widžíš, álbo co gorsza, nie chcesz widžieć
mizeryi, nędzy, niedoštátku ubogich, ošlepiá rozum ná złe zážyty, ogárná serce nie-
užyte do niczego dobrego, že wpošrzod tych ciemności zgášnieš w žyciu iák świecá:

Coro.

Lucerna impiorum extingvetur, & superveniet eis inundatio & dolores: šcišná cię zewšžád bo- Job. 21. 17.

lešci, že y odetchnác nie będzieš mogli, áni westchnác do Barbáry Swię-
 tey, žadnego do niey nie máíacy naboženstva zá žycia. Ach

Barbáro Sw. iešcže nikt z klientow przy tobie nieszczęśliwie
 zgáśnąć nie może w žyciu. Przyimiyže Duše nášze,

y žycie w šwá opiekę, á gdy nam ludzkie poma-

gác nie będą stáránia, lub uštáňá, Ty nam w

šmiertelney nocy niedopuszczay tak zgá-

šnąć ná žiemí, žebyšmy nie mieli wi-

dzieć dnia wiecznego w Niebie.

Amen.

w Wársz-
wie R. P.
1746.

K A Z A N I E

Ná Fest S. Mikołaiá Biskupá.

Homo peregrè profectus est statim. Math. 25.



Eccl. 41.

Laur. Just.

Ireński Biskupie, á dżilicyfzey Uroczystości Pátronie Mikołaiu Święty, czyż iuż nie miałeś miru między ludźmi, żeś się tak nagle wybrał od nas, bo zaraz nie bawiały: *Homo peregrè profectus est statim*; nieznacznie do nas w gościnę przybywszy; *peregrè* znaczną nam w tym krzywdę uczyniłeś, że w naygorszym razie kiedy śmierć w oczach stoi, Sądu tylko Boskiego Duszą czeka, y ná nim Dekretu, álbo wiecznego potępienia w piekle, álbo szczęśliwego zbawienia w Niebie? ty nas odstąpiłeś iák ná bespieczne *profectus est*. Prawdziwieś Mireński Pátron, gorzką mirrą nápełniający sercá nasze przy tak gorzkim rozpamiętywaniu śmierci wszystkich nas czekających: *O mors! quam amara est memoria tua.* Powiedzże nam przynajmniej dokąd w tak prędką wybrałeś się podroż? y niewygodną pod ten czas; wzdyć to zwyczajna podrożnym ludziom zátzymywać drogę; gdy niepogodney áéryi (iák teraz) nástąpi rezolucya, dopieroż kiedy ostre Akwiloná przybliżą się mrozy, ledwo który człowiek chyba zá Páńskie poddány w rozkazaną puścić się musi: peregrynacyą. Záczyń wróć się do nas Biskupie Święty, czemuś się z námi nie zabawił dłużej, nie było zaraz odchodzić: Dármo; *peregrè profectus est statim* nie miał uwagi ná to Mikołay S., że surowo śnieżney, lub mrożney niepogody czasy delikatney iego szkodzić miały komplexyi, szybko choć zimowa áerya swoje wywieráła wiátry, rospalony ku BOGU serdeczney miłości ogniem z iák naywiększą pielgrzymując ochotą, w zamierzoney nie ustawał drodze, do náznaczonego dążył terminu, do ktorey to podroży ledwo co się urodził Mikołay S. *profectus est statim*; zaraz pokazał ochotę, gdy w kąpieli położony, sam ná nożkach máleńkich stánął, rączki, y oczká podniosłszy w Niebo, to snáć pokázując, że z nas każdy żyjący ná świecie jest pielgrzym do Niebieskiej Oyczyzny należący, nikt nie wiekuił: bo y Augustyn S. znáć o tym dáie: *Qui ad supernam pertinet civitatem, peregrinus est mundi, in Patria vivit aliena* dlaczego ieszcze dzieciná w wieku swym Mikołay S. *profectus est statim* zaraz *laetitia* puścił się zá Chrystusem, kiedy we Szrody, Piątki, y Soboty, wstrzymując się od pokárnu mlecznego, do prymicyálney umartwienia przywykał podroży, przy niey dáleko stroniąc od rokosznych delicyi, y uciech światá, w drodze światobliwości postępował znacznie; *profectus est statim* to nas iuż odszedł Mikołay S., to się iuż nie zaraz cieszyć będziemy bytnością iego? kiedy się ná pielgrzymstwo udał *peregrè profectus est* bynajmniej uchoway BOZE y pomyślíc o tym: *MIKOŁAY S. NA SUKKURS KLIENTOM SWOIM W PUNKCIE SIĘ STAWIC KAZDEMŮ GOTOWY PEREGRYNANT!* *homo peregrè profectus est statim.* Przybądź mi ná pomoc mowiącemu BOZE ná Chwałę Twoię: Ale y ty pospieszay zwykłą łaską swoią; *Auxilium periclitantium.* Nayswiętizza MARYA Pánno.

Gdyby teraz cały świat obieżał, z świecaby szukając ledwo znalazł człowieka miłosiernego, do porátowania bliźniego w nieszczęściu, álbo w upadku prędkiego. Oczywiście to widziem, że gdzie się szczęśliwym fortuna w czyim domu kołem toczy, każdy ná to miejsce choć z drogi wyboczy, poki się ma człowiek dobrze, może się sam ratować fortuną w przypadku. O iák wielu konfidentów, przyiaciół liczyć do porády się może, y ássystencyi, o czym dawno wyraził Poéta:

Cum fueris felix, multos numerabis amicos

Cum fortuna perit, nullus amicus erit.

Jákże tylko spostrzegą że fortuna gáśnie, áż owi, ktorzy to zá przyiaciół szczerych się uznają, z nich tyl każdy podawa y koniec, kiedy słońcá mu nie stawa. Wołay, krzycz, żebrz o porátowanie, każdy iákby nie słyszał, áni się obeyrzy ná ciebie. Przyjaźń światowa jest iák dżiadówka modlitwá, poty ci dobrego życzy, fortuny, szczęścia, błogosławieństwa Boskiego, dżiatkom zdrowia, duszom zmarłych wiecznego odpoczynku, poty cię náwiedza, póki mu co dáiesz, y wie że małż zkąd, iákże się do.

Wowie że u ciebie bieda, niedostatek, choroba, ani nayrzy potym, ieszcze y drugim powie, nie masz tam po co chodzić, cztery kąty, piec piąty, rácyby go się nie ieli nie trzymáli. Trudno o owych Wespázyanow, ktorych po dziś dzień publiczna słyna sława: *Velocissimi syderis more omnia invifere*. Nie stało Scypionów Rzymskich, z ktorych ieden z taką szybkością do Afryki ná sukkurs wypadł, iż mu ani wiosła Maryná-rzow, ani wiatry same wystarczyć nie mogły. Pochlebstwo to znaczne, rzetelnieysza prawda że Mikołay S. ná porátowanie klientom swoim, to iest nabożnym do siebie sługom w punkcie káżdemu z osobná stáwić się gotowy peregrynánt; ktoremu nie wystarczyły marynarskie potrzeby do ráutowania, ani náwałne wiatry, y burze morskie do przemożenia sił, y mocy Mikołáia Świętego, kiedy w wielkim niebespieczeństwie, iuż iuż od tonących wezwány ná pomoc, w punkcie ná skołatánym okręcie stáwał, y z nieuchronney wybawił śmierci, uspokoiwszy náwałności morskie. Mogli ná ten czas ten trybut ogłosić wdzięczności Mikołájowi Sw. wyrwáni z niebespieczeństwa toni. *Quia pius & misericors est in die tribulationis, protector est omnibus exqui-*

Ecc1.2.13.

rentibus se. *Ista* co. Niezwyczajney szybkości ludzi, widząc Prorok Páński, pretko ná rátnick blížniego przybywájących, przyrównał ich do iednych obłoków, niby z podziwienienia mówiąc: *Qui sunt isti, qui ut nubes volant?* Co zac są ci ludzie, co iáko obłoki latają? nie ktorych innych nam opowiedział Jzáiaś pod figurom obłokow, tylko według uniwersálnego wśzystkich Doktorów zdánia Świętych Páńskich. Czy nie miałes iuż sposobu Sw. Proroku pod innym hieroglifikiem świata wystáwić SS. Páńskich? iezeliś chciał uczynność ich wyrazić, było ich opisać pod figurą Niebá, ktore wśzystkie podmieśieczne rzeczy obfitami ożywia influencyami: *afficiendo fovet*. Jezelić się to niepodobáło, więc pod figurą morza, z ktorego wśzystkie rzeki biorąc wodę; cały świat oblewáją, drzewá, ktore nie sobie, lecz ludziom coroczne owoce rodzi: *Omnibus & sibi crescit in annos*. Coż zá podobieństwo Święci z obłokami máią? co zá proporcya obłoku do Świętych? obłoki záślaniaią słońce, że go czátem przed niemi, y widzieć nie można, przerażáją błyskawicami: *collisa fulgurant* strážá náwałnicami, grzmo-tem, y piorunami. A Święci Páńscy błagáją nam BOGA, y iásnieyszą twarz nád słońce prezentowác po śmierci prágna, w przestráchách cieszá, w tumultách życia tego pokoy nam iednáją, y tam dálej, zá což tedy Święci Bozi máią bydz porównáni z obłokami: *Sancti ut nubes*. Nie trzebá się sprzeciwiác inwencyi Prorockiey, uważájąc też inne własności obłoków. Te álbowiem siebie wyniszczáją, byle tylko spiekłą od wielkich upałów odwilżáły ziemię, *ut in orbe pluamus*; Święci Páńscy czyliż samych siebie nie wyniszczáją z záług, szczegulnie dla tego, áby oschłym Duszom nášzym požádány łátek Boskich deszcz uprosili; *ut in orbe pluamus*. Obłoki im więcej unoszą się pod słońce, tym większą wygodę przynoszą światu: *elevantur ut fulgeant*. Święci Páńscy, im ná wyższe wstępuią godność, tym się bárdziej sposobią, áby nam pomocą byli, y w okropnych nieszczęśliwości cieniách, iásnemi opicki swcy przyświecáli łá-škami: *Elevantur ut fulgeant*. Obłoki nie tak bieżą, iáko lecą z kráiu do kráiu, áby ká-żdemu dogodzić, y wdzięczną ukontentowác obfitością. Tak Święci Páńscy, nie iuż idą, ále lecą práwie ná pomoc káżdemu: *Refundunt agmine dulci*. Alboż y dziśieyszy Solennizánt Mikołay Sw. cały bieg życia swego nie przepędził ná tym, żeby w cudzych przygodách y potrzebach ludzkich, w punkcie się stáwił káżdemu? Miał to szczęście w swym Domu Oyciec trzech corek, o wydaniu ich ná niechwalebne życie dla ubóstwa zámyślájący, że mu się raz, drugi, y trzeci stáwił w nocy, tyle wrzu- cájąc złotá, ile ná dostáteczny posag trzemá Pánnom potrzebá było. Sam się iáko obłok wyniszczył Oycu potrzebnemu; *exhaurit egenti* byleby złá żądę, y upał cielesności zálał; *ut in orbe pluat*. Alboż niedoświadczyli ná sobie owi trzy Xiążetá zle u- dání przed Konstántynem Cefárzem, y ná śmierć skazáni, Nepocyanus, Ursus, y Her- pilian, kiedy ná pomoc wezwány od nich Mikołay S., we śnie Cefárzowi y Ablawiu- szowi iego przyiacielowi pokazány, o niesłuszny dekret gromił kárą Boską grożąc, ie- zli by więźnie uwolnieni nie byli, ktorey się obawiając, wolnemi uczynili od śmierci, do pierwszych przywrocivszy honorow, zá wybáwienie swoje od infámii ledwo nie Prorockiemi dziękuiący słowy: *Adiutor & Protector noster est*. Niech ná koniec Kazánia mego, lubo bez końca cudá wyliczáćby trzebá, da świadectwo punktuálnemu Miko- łáia Świętego ná porátowanie przybyciu, ow mąż szláchetny, z Synem uproszonym

Pf.32.20.

sobie u BOGA przez Mikołaja Świętego z tymże według ślubu uczynionego puchar szczerozłoty ofiarować mającego, płynący po morzu, że mu się robotą w pucharze podobając, sobie go zatrzymał, inny podobnyże wagi wzięwszy z sobą. Płynię po morzu do Kościoła S. Mikołaja, y gdy rozkazał w podobnym pucharze podać sobie wody przez Syna; czerpiący wodę, y z pucharem wpadł w morze. Załosny Oyciec popłynął gdzie zamysłał, y wszedłszy do Kościoła Sw. Mikołaja, kładzie puchar drugiej roboty na Ołtarz, który nie widomą zrzucony mocą spadł z Ołtarza, podnieście Oyciec strapiiony przypadkiem, y stawia na Ołtarzu powtore, dalej ieszcze na ziemię zrzucony, dziwując się przytomni ludzie, aż oto Synaczek zdrowy stawa w Kościele z owym pucharem pierwszej roboty, z którym utonął, y to wszystkim powiedział w głos: *Quando in mare cecidi, statim Beatus Nicolaus adfuit mihi, & me illasum servavit.* Tak się gotowym iako pielgrzym, który nigdy nie posiedzi na miejscu, każdemu stawiał na sukurs, czy w niewoli, czy w niedostatku, czy w niebezpieczeństwie, y do tych czas gotów jest zawsze w cudzej biedzie, przygodzie, y utrapieniu, lub nie-
Andr. Cret. szczęściu stać się, o którym: *Velocissimum adiutorem iniurias patientium, insontes liberantem & periculis habemus Nicolaum.* Musiał tam z moriskiej wybawiony Synaczek toni, z tą, lub
Ecc. 51. podobną oświadczyć się wdzięcznością Mikołajowi S: *Confitebor & collaudabo te Salvatorem meum, quoniam adiutor & protector factus es mihi, & liberaisti corpus meum à perditione.* Będę cię wielbił, y wyślawiał, wybawcę mego, żeś mi się stał pomocnikiem y protektorem, gdyś ciało moje wybawił od zguby. To tak Mikołaj S. na ratunek bliźniemu, a zwłaszcza klientom swoim pokazał się ochotny y gotowy peregrynant. Małż w nas miejsce podobna chęć, y prętkość do poratowania bliźniego w nieszczęściu?
Nissenus. Ach znaczną opieszłość, lenistwo przyznaie wszystkim: *Quam prompti, quam parati semper ad petcandum sumus, & quam languidi, quàm cantabandi ad bene agendum, ad studium virtutis.* Co do złego ochotni, y pręcy jesteśmy, aż nad to do potępienia bliźniego, do zniszczenia na zdrowiu, fortunie, honorze, y sławie, do wyrządzenia afrontu, wtoczas, w jednym momencie radzibyśmy nie jednego w łyżce wody utopić, ale do uczynienia dobrze komu ociągamy się bardzo. Przypatrzył się temu pobożny niemnicy, iak y uczony Hektor Pinna in *Ezech. C. 18.* piszący: *Audiunt pauperis lamenta, sed nec eius lachryma eos ad misericordiam movent, nec eius suspiria eorum corda mollescent.* Słyszą drudzy ubogich żebraków ięczące głosy, prawie ze łzami obliające się o Niebiosy, ale tak zakamiałego są serca, że y temi nie dają się zmiękczyć do miłosierdzia, ani ciężkim wzdychniem pobudzić do poratowania nędznych ludzi. Jakbyśmy sami tym przypadkom podlegli nie byli, y niczyiego nie potrzebowali ratunku, ani się za to żadney niespodziewali od BOGA nadgrody; O niebacznosci ludzka! Sw. Mikołaju Patronie w potrzebach ludzkich doświadczony, wiadome tobie są y nasze tak duże iako y cielesne, bądźże nam w nich pomocą y ratunkiem teraz, y w godzinę śmierci naszej. A.

K A Z A N I E I.

Ná Fest Niepokalaniepoczętey N. MARYI Panny.

Initium Sancti Evangelii.



Proc. 8.

Oczątek Sw. Ewangelii; Day BOZE iak najszczęśliwszy dla mnie, gdy przy wielkiej Uroczystości Niepokalanej N. MARYI Panny, zacząć mi przychodzi, z ktorego początku iak mam mówić bym trafił do końca niewiem. Jeżeli mam zacząć od początku S. Ewangelii wywodzić Niepokalane poczęcie MARYI *Initium S. Evangelii* dłużej to byłoby prawie bez końca y początku mowa, bo poczęciu MARYI ani początku, dopieroż końca znaleźć trudno, ponieważ wedle zdania SS. Chryzostoma, Ambrożego, Augustyna, y innych samą o sobie mówi: *Dominus possedit me in initio viarum suarum, antequam quidquam faceret à principio, nondum erant abyssi, & ego iam concepta eram.* Odziedziczył mnie BOG na początku drog swoich, niżli

co uczynił od początku; ietzcze nie było przepaſci ziemi, a ia już w przepaſciſtych wyrokach Boſkich Niepokalanie poczęta byłam: *Et ego iam concepta eram*: LXX pierwſze ſłowá czytają: *Dominus creavit me initium v. arum ſuarum*: BOG mnie ſtworzył początkiem drog ſwoich, a tych nie innych; tylko (według SS Cyrilla y Ambroſzego) drog odkupienia narodu ludzkiego, ktorých chciał mieć początkiem y Niepokalanie poczętą MARYĄ Pannę. Od iej poczęcia koniecznie mu trzeba było zapocząć dzieła odkupienia naſzego. J daley mowi: *Ab initio, Et ante ſacula creata ſum Et uſq; ad futurum ſeculum non deſinam*: od wieków obrał mnie y ſtworzył BOG, y aż do przyſzłego wieku bydź nie przeſtane. Gdzież tu proſzę początek, gdzie koniec Niepokalanego poczęcia MARYI? znajdź kto początek wieczności y koniec, a dopiero moſeſz doyſć iak po nici kłębká początku do porządnego opowiedzenia, y wyſławienia Niepokalanego iej poczęcia. Między to między całe wieki nad czym głową pracować y maia, co w punkcie czasu Przedwieczna uczyniła Mądrość przy poczęciu MARYI, a przecię nie trafiły do końca, ani go doſzły; (bo *ſub iudice lis eſt*) gdyż to naywyżſzey głowy koncept koncepcya Niepokalana MARYI, nie naſzey to głowy rozum zrozumieć tę tájemnicę, zrozumiałſzy doſtatecznie opowiedzieć, y dowodnie wywieſć. A kiedy tak ieſt truſny do poięcia, y niedoſciży Boſki koncept Pánieńſkiey koncepcyi, toć ia nad nim nie będę łobie głowy łamał, ani co mowić pocznę o poczęciu iej, woląc ſię trzymać początku Sw. Ewángelij: *Initium S. Evangelii*. To ſłowó *Evangelium* ieſt z Greckich dwóch ſłów złożone: *Ev* co znaczy *bonum* Dobre, y ſłowá *Angelum* znaczącego *nuntium* nowinę, z tą tylko różnoſcią; że w Greckim ięzyku czytaćby należało *Aggelum* ale dla ciężkoſci wymowienia w łacińſkim ięzyku nie mowiemy *Evangelium*, ale *Evangelium*: J tak ieſt to iedno powiedzieć początek S. Ewángelij, co początek dobrej nowiny, kiedy *Evangelium* znaczy *bonum nuntium*. Dobra to dla mnie nowina, gdy mi ieſt dobrym początkiem do dalſzego dykursu przy dziſiey ſzey Uroczyſtoſci Niepokalanego poczęcia, y dla was nowiną nie złą, ktorą ogłaſzać zięczynam: **ZE OD PIERWSZEGO POCZĄTKU, CZYLI MOMÉNTU NIEPOKALANEGO POCZĘCIA NAYSWIĘT-ZET MARYI PANNY; ZARAZ NAM SIĘ WŚZYSTKÓ DZIAĆ DOBRZE POCZĘŁO**: *Initium S. Evangelii; Initium ſancti boni nuntii*. Dobrze ſię y mnie dźiać pocznie w tey mowie ná naywiększą Chwałę Twoię, który ieſteſ; *Principium Et Finis; Alpha Et Omega*, w cyrkule Sakramentalnych przymiotów utáiony BOZE, doſmoſeſz mi ſwoią protekcya *Principium vite* początku tchnienia y życia naſzego; Nayswięt-BOGA moiego Matko.

Apoc. 1. v. 8

Damaſc. de dorm. Virg.

OD pierwſzego początku, álbo momentu poczęcia naſzego, czyli od tego punktu czasu, ktorego ſtworzone od BOGA duſze naſze wſtępują w ciała martwe w wnętrzoſciach Macierzyńſkich będące, zaráz ſię nam złe dźiać poczyną wſzyſtko, gdy tylu mizeryom boleſciom podlegać muſim, y innym przypadkom do ſamego przenikającym ſerca y duſzy. Przy tym punkcie poczęcia naſzego nie iedná nam punkturá dokucza w żywotach Mátek, rozum iak w ciemnicy błędny zoſtaie, duſzą nieśmiertelna, śmiertelnyni pierworodnego grzechu zarażona powietrzem, ani ſię ruſzyć nie moſe wolno. Sercá naſze do ſzczegulney miłoſci BOGA uformowane, tak ſą nieſpołobne do wſzyſkiego, że ani iednego áktu miłoſci, lub wiary, lub też inney cnoty wzbudzić w łobie żadną miarą nie mogą przez ſię. J te to mizerye, te utrapienia cierpieć muſiem potomkowie Adámá, y Ewy, tę nieſzczęſliwoſć niby iákim právem dziedzicznym zabieramy od Rodziców ná ſiebie, iákiey nigdy nie znała w poczęciu ſwym nienaruſzona, żadną niedotkonoſci niedotknięta mákułą Nayswiętſza MARYA Pánná, bo żadnego nie tylko z pierwſzych Rodziców Adámá, y Ewy nie zaciągnęła defektu, od ktorego ia wolną bydź głoſi: *Caro Virginis ex Adam ſumpta maculas Ada non admittit*. Ale też y z właſnych Rodziców Joáchimá, y Anny, żadney przy poczęciu ſwoim nie zabrała noty, ná co ſię podpisule. *Peccatum originis non habuit, quod omnium bonorum fons Et origo eſt, culpa Virgini non debetur, cui omnis debet, qui à culpa liberatur*. Pierworodney zmaży nie miała ná ſobie, ktora wſzyſkiego dobrá naſzego zrodłem, y początkiem ieſt. Winy iej też żadney grzechowey przyznać nie moſna, ktorey cały naród ludzki winien ieſt wiele, że przez nią od winy wolnym y od káry za grzechy zoſtaie.

Petr. Dam.

Alois: Nov
Lib. 4. de
Umbr. Virg

Przypomnieć ſobie proſzę pierwſzy ſtan niewinnoſci życia w ktorym był Adam

Rrr

ſtwo-

stworzony, iako iaki dziedzic wszelkiego szczęścia, pánował sobie w rokosznym Rá-
iu: nie znając co to jest praca, boleść, utrapienie, wszystko mu się powodziło dobrze,
bez najmniejszej turbacji głowy, zabiegów y starania, iakże tylko dopuścił się grze-
chu: y dziedzictwo utracił, y boleści w pracach uczuł, nád to w onym ogryzku
iablka śmierć wieczną połknął. O nieszczęśliwe łakomstwo! dla skosztowania ie-
dnego owocu zakazanego całe szczęśliwości utracić dziedzictwo; ná co zdał się ubo-
lewać Prorok w swojej żalofney Oracyi, ták do BOGA wołając. *Recordare Domine quid*
Thren. 5. *acciderit nobis, intueor & respice opprobrium nostrum, hereditas nostra versa est ad alienos.* Ach wspo-
mniy Pánie ná uciski násze, rácz tylko weyrzec miłosiernym okiem ná dolegliwości
násze, wszakże to dziedzictwo násze (to jest pierworodna łádká) przez grzech odjęta
jest od nas. Widział to BOG, cóż czyni? oto niedościgłym konceptem mądrości
swojej składa wálną rádę w Niebieskim Senacie, o naprawie czyli restauracyi Aniel-
skiej, narodu ludzkiego y odkupieniu narádzając się z Aniołami, y zaraz z nieprze-
bránego skárbu Boskiego MARYI Imię wyiáwione, y przez nią, y w niej, y z nią to
dzieło, áby zaczęte było y do skutku przyprowadzone uśtánawia dekretem: ták opi-
suie S. Damian: *Convocatur celestis ille Conventus, init. DEUS consilium, facit DEUS sermonem*
cum Angelis de restauratione eorum, & redemptione hominis; atq; statim de thesauro Divinitatis, MA-
RIE Nomen evoluitur, & per ipsam, & in ipsa, & cum ipsa totum hoc faciendum decernitur. J do-
piero postanowiony dekret przywodzi w czáście do skutku przez Niepokalané poczę-
cie Najswiętszey MARYI Pánny w żywocie Anny S. długo niepłodney, w ogrodzie
się ná ow czas z Joáchimem Mężem swym miodłácej przy bramie złotey, podobno ná
znák, że ten pód niepokalány złotey wolności miał bydz dla nas początkiem: *aurea secla*
feret; gdzie oprócz Anioła, widomie oznáymującego poczęcie MARYI, trzy tyśiące sá-
mym Herubinów ássystowało śpiewających wdzięcznie. Już się poczęła Mátká
Naywyższego Pána MARYA, przybytek całej Troycy Przenajswiętszey, wszak to
sámá objáwiła pewney Zakonnicy o tym medytującej nabożnie zá czasów Bonifácy-
usza V. Papieża o czym: *Scias Filia, quod mea Immaculatissima Conceptioni, & sanctificationi affu-*
Ber. de Buss. *erunt tria millia. Cherubimorum canentium & dicentium, Mater Domini est MARIA & Tabernaculum*
S. Vin. Fer. *SSSma Trinitatis: iakoż wielkie podobieństwo czyni y relácia S. Wincent: w tym pun-*
fer. de Nat. *kcie, w którym Dufzá Błogóśławionej Pánny była stworzona y poświęcona, zaraz*
B. V. M. *Aniołowie w Niebie solenną Uroczystością Święto Niepokalanego Jey poczęcia ob-*
chodzili: Statim ut anima B. Virginis fuit creata, & sanctificata, Angeli in Calis celebrarunt Festum
Conceptionis. Ledwo co drudzy znák poczęcia MARYI obaczyli ná Niebie Mácie-
rzyńskiego żywota Anny Sw. *Signum magnum apparuit in Calo, mulier amicta sole; nátych-*
Apoc. 12. *miał tryumf iakis zaczął się w Niebie, którego doślyszal Jan S: Et audiivi vocem magnam*
in Calo dicentem: Teraz kiedy się MARYA Niepokalanie poczęła; bo in splendoribus San-
ctorum; od pierwszego momentu poczęcia iey, wszystko się dzieć dobrze poczyną na-
rodowi ludzkiemu: Nunc facta est salus & virtus.

Tryumfuie Niebo z Niepokalanego Poczęcia MARYI, weselą się Aniołowie, ciesz-
cie się y wy Ziemiánie, ráduycie się Ludzie; záchęcam was Fráncuskiego Pánegirysty
applauzem, nieco odmiennym Delfinowi Ludwiká XIII. Krolá Fráncuskiego Synowi
zplodzonemu z Anny przypisanym: *Triumphate populi, plaudite Christiani, trepidate hostes, fre-*
mite barbari, visitavit Dominus Annam & concepit: Tryumfuycie ziemiánie, winszuycie sobie
Chrześcíanie, drżycie nieprzyłaciele honoru Niepokalaney MARYI, álbowskiem po
długich niepłodności látách náwiedził BOG Annę Świętą, iż poeżelá MARYA, Pá-
nią Niebá y Ziemi, postrách całego piekła, y narodów grubych Pogánstwá: *fremite bar-*
bari, ále Dufz Chrześcíanńskich pocieche, y szczęście, bo od pierwszego momentu
Niepokalánego Poczęcia MARYI wszystko się nam zaraz dzieć dobrze poczęło. Dziś
przy poczęciu MARYI w Mácierzyńskim Anny S. żywocie wzięliśmy początek od-
rodzenia się ná żywot wieczny. Dziś od długi pierworodney zmázy záfwsze wolney,
odebraliśmy początek wolności Synów Boskich. Dziś przy Nayiásniejszey nád
słońce z Synów ciemności poczeliliśmy się stáwáć Synámi światłósci, dziedzictwo
pierworodney łáski przez kilka tyśiący lat zátrzymane, máiąc iuz w poczęciu MARYI
niezmázanym przywroczone: *In MARIA Virgine fuit, quo ad omnia intrinseca, status natura in-*
Gierfon Tr. *tegra primitus instituta: y łáskę, ktorámy przez Ewę stráćili, uspráwiedliwiającá mamy*
4. super *przez MARYA; zaraz przy Niepokalanym poczęciu znaleźioną, wszakże iey to sámó*
Magnific. *Anioł przyznał: Invenisti gratiam apud DEUM.* Święty Bernard explikuie tę łáskę:
Luc. 1.

Nacta est gratiam apud DEUM, quam Eva perdiderat: odzyskała łaskę u BOGA, którą Ewá straciła; Więcey ieszcze mówi o niey: Ipsa sola post Ada lapsum non indiga, sed plena originali iustitiá ut Eva, & multò magis; Oná samá po Adánowym upadku wszystko mająca, bo nápełniona pierworodną sprawiedliwością iák Ewá y więcej; bo iákó Ewá była początkiem wszelkiego złego, y nieszczęśliwości dla ludzi ná zgubne Jmie, tak Niepokaláne poczęta MARYA początkiem była wszystkiego dobrego, y szczęśliwości wieczney: Od Ewy śmierć swoy wzięła początek, od MARYI termin, á życie zbawien-ny początek, bo chociaż BOG z szczerey, y iedyney łaski postanowił przyść ná ten świat, to się spełnić nie mogło, poki się ná świat niepokazała MARYA przez swoje przyście: taką nápiął Konkluzyá Doktor Anielski Tomasz S. apud Cforfi § 3. Tom. 3. Licet DEUS merá & purá gratiá decreverit in hunc mundum venire, hoc tamen impletum non fuit, donec MARIA in mundum veniret: Aże przyście ná świat MARYI poprzedziło Niepokaláne Jey poczęcie, więc to źródłem było dobrá wszelkiego, czyli początkiem, od ktorego gniew Boski usmierzony, z iákim się od Adámá aż do pierwszego momentu poczęcia pássował naród ludzki przez całą noc ciemności grzechu pierworodnego, niby drugi Jakub z Aniołem, aż dopiero, gdy mistyczna iutrzenká wschodzić ná świat w żywocie Anny Sw. poczęła, gniew Boski y surowa sprawiedliwość zemsta wzięła swoy koniec szczęśliwy: Dimitte me iam enim aurora ascendit; á tym samym nam się dziać dobrze poczęło, gdy zápalczywość odmieniona jest w łaskawość, sprawiedliwość, w miłosierdzie, bo y same Niebá przedtym bez respektu piorunami mściwey ręki Boskiej miotające ná nas, w łodkie się iuz przemieniły nektáry, gdy się poczynála Mátká tak wielkiego BOGA w żywocie Anny S: Melliflui facti sunt Calii, dum manu Domini fabricata esset Mater tanti DEI.

Causanus Cardin.

Gen. 32.

S. Bernard

O dniu Grudniowy osmy! dniu ut Ośó nayszczęśliwszy, dniu zbawienny, iákże cię nazwę chyba dniem złotych momentów, iák ow Cicero dzień w ktory od konjuracyi Kátyliny Rzym cały uwolnił: O! Nona illa Decembres qua me Consule tristes, quem ego diem natalem huius urbis, aut certe salutarem appellare possum: O szczęśliwa godzino! o błogosławiony momencie czá'u! w ktory się poczęła Niepokalána MAR\A Pánna: álbowiem w ten czás wzięo początek zbawienie násze, y owe ciemności (w ktorych naród ludzki zostawał) wypogadzać się poczęły; słowá są samey Niepokaláne poczętey MARYI w rewelacyách Sw. Brygitty opisáne, á do niey tak mowione: Hora, in qua concepta fui, benè potest vocari aurea horay & pretiosa, nam tunc incepit principium salutis omnium, & tenebra quasi festinabant in lucem.

Lib. 6. C.

35. Revel.

Teyci to iutrzenki wschodzącey ieszcze nápo-
czátku stworzenia wszech rzeczy obaczywszy światłość BOG Wszechmogący, á-
probował, czyli potwierdził, że się z nią dziać dobre wszystkim miało. Vidit DEUS
lucem quod esset bona: gdyż S. Wincenty Ferreryusz nie insze światło rozumie tylko Nay-
świętszą MARYĄ Pánnę, z ktorym to światłem dobrze było Aniołom, bo ptzez nią
ich ruiny naprawione w Niebie; dobrze było ludziom y jest, bo przez nią mają odku-
pienie: dobrze grzesznikom, bo przez nią dostępują odpuszczenia; dobrze sprawiedli-
wym, bo przez nią otrzymują wytrwanie státeczne w dobrym życiu, w cnotách przy-
mnożenie łátek Boskich, y wstęp do chwały wiekuistej: Dobrze było w Otchłaniách
Oycom Świętym, bo przez nią otrzymáli uwolnienie: dobrze Duszom w czyścú, bo
przez nią mają pomoc wielką y ulgę, dobrze żeglującym po morzu światá tego, bo
przez nią do zbawiennego szczęśliwey wieczności przychodzą portu; dobrze cho-
rym, bo przez nią odbierają zdrowie, dobrze umierającym, bo przez nią otrzymują
żywot wieczny; Dobrze naostátek praciującym ná ziemi, bo przez nią mają spoczynek
w Niebie: Bona DEI para Nativitas, á ia odmieniam (Conceptio) fuit Angelis, bona hominibus, bona
peccatoribus, bona iustis, bona Sanctis Patrihus, bona animabus Purgatorii, bona navigantibus, bona de-
niq, laborantibus interra, quia per ipsam consequitur requiem: á tu iuz wolno sobie uczynić otu-
chę z pobożnym Ignácym wszelkiego dobrá, tak z sobą rozmawiającym: MARYA
powszechney winy nie znająca, uspokoiła serca trwożliwe, ciemności odpędziła, iák-
kem MARYĄ doświadczył przez osobliwszą Naywyższego łaskę zachowaną od zmá-
zy, takim zaraz począł nie wątpić dla siebie o łasce BOGA moiego, iákem MARYĄ
widział tak szczęśliwie uprzedzoną dárámi Boskimi, y uprzywileiowaną; niczégom
się nieszczęśliwego nie lękał, bo wszystkich pomyślności, wszelkiego szczęścia y do-
brá z tey prezerwacyi, álbo zachowania MARYI od pierworodnego grzechu; to Nie-
pokaláne Poczęcie było mi znakiem y prognostykiem: MARIA generali culpa non compre-

Gen. 1.

Ignat. de
Zuleta in
Ep. Jac. C.
1. § 26.

S. Ber. ser.
de eqv.
duet.

hensa sedavit corda, horrores expulit, ubi MARIAM vidi tam singulari gratia præservatam, gratiam mihi non defuturam speravi, ubi MAKIAM vidi tam feliciter preventam, nihil mihi infaustum pertinuit, quia omnia ex tali præservatione mihi felicia prænuntiantur. Zważcież y przyznaycie: że od początku, czyli pierwszego momentu Niepokalanego poczęcia Najsświętszey MARYI Panny, zaraz nam się wszystko dźiać dobrze poczęło, a ia dodam, że się wszystko dźiać dobrze będzie aż do ostatniego Sądu Páńskiego, żyjącym w łasce Boskiej na tym świecie; bo za świadectwem Bernarda Sw: *DEUS omnium bonorum plenitudinem posuit in MARIA, ut si quid salutis, si quid gratie, si quid spei in nobis sit, per eam noverimus redundare* BOG wszelkiego dobra skárbnicę zupełną złożył w MARYI, abyśmy cokolwiek się w nas znaleźć może zbawionego, cokolwiek łask Boskich, cokolwiek nadziei mieć możem wszelkiego dobra, wiedzieli że wszystkiego początkiem jest MARYA. Tak nam szczęśliwie poczęło się dźiać dobrze, y dźieie od pierwszego momentu Niepokalanego poczęcia MARYI. Kończę z Sw. Antoninem: *Ipsa ante secula predestinata est, ut esset principium, ex quo recreatum esset omne creatum.*

My czy poczęliśmy cokolwiek na honor MARYI czynić? tak mi się zdáie że nie iedno; Rzeczcie tu iedni; my pościemy Szrody, Soboty, na honor MARYI, Godzinki odmawiamy na książkach, Koronki y Rożáńce z ręku niewypuszczamy, Litáni, też o Mátcie Boskiej nie opuszczamy y Anielskiego pozdrowienia, y tym podobnego nabożeństwą; Przyznám rzecz chwalebłą pościć Szrody, y Soboty na honor MARYI, ále coż dobrego czynisz dla niey, kiedy Wigilię, Piątki łamiesz, álbo choć pościsz to się pásielsz do woli ścierwem cielesności. J to nie nagánna odmawiać Godzinki (lubo szpetna wstydzic ich się spiewać) ále to szpetniejszy, że ledwo która godzina ábys w grzechowym nie walał się kále. Piękna rzecz Koronki y Rożáńce nie spuszczać z ręku, ále to nieprzyzwoityna ręce nieprawością mieć zeszpecone. Godna pochwały, y zasługi odprawić Litanie, Anielskie pozdrowienia byle nabożnie, ále nie má co chwalić, gdy serce nieczystemi myślami záprzátamy, ustá wszetecznyemi dyskursami, piosneczkami nieforemnymi z plugawiamy, ktoremi ledwo nie wszystkich z piekła wywołanie iedno na drugiego; z nieprzyjaciółmi honoru MARYI prześcájąc zá brát, bluźniących y uwłóczących czci Niepokalanego poczęcia nie gromiąc, ani się za iey honor nie uymuiąc. J coż dobrego ma od nas MARYA? to pewno to, żeśmy się ustroili w czyste y białe száty, á sumnienie, á dusze nasze od piekielney złości y gorączki łakomstwa, lubieżności, zazdrości, oczerniań, okopcone, osmolone iák głównie piekielnego tylko opálu godne. Wszystkie nasze nabożeństwą, modlitwy, y pienia w stanie grzechowym odprawione na nic się nie zdádzą, tak są przyiemne Niepokalaney MARYI iák owe śliczne y Raytkie iabłká niewidány piękności, na zeszpeconym naczyniu ofiarowane od niey iednemu dewotowi, ále nieczystemu. Tak są miłe iák owego Ernesta Młodzianá, który z początku pobożnym będąc y nabożnym do MARYI, potym w rozwiozłość wdawszy się życia, gdy iednak z zwykłym nabożeństwem modlił się, owę Kościelną odprawuiąc Pieśń przed ulubionym Obrazem: *Witay Krolowa Nieba á do owych przyszedł słów: Oredowniczo náś, rácz twe litościwe, oczy spuścić ná náse sercá żałosliwe:* Alie Najswiętsza Pánná w onym Obrazie do ściány się od niego odwróciła, y rzekła: *Tu cor converte, U ego convertam oculos.* Ty náwroc serce do BOGA, y do mnie, á ia też obrocę oczy moje ku tobie. Ach! czyiegożby podobne widowisko nieprzeráziło sercá? czyiegożby nie zniewoliło do oderwania go od złych nálogów, y ładziákich áffektów? komużby wolnych, á teraz zamkniętych nie otworzył ust do serdecznego pienia, głośnego się modlenia takowy trefunek? Pátrzy ná was y w tym Obrazie Niepokalanie poczęta MARYA Pánná, ále boycie się nienabożni, á tym bárdziej bezbożni, áby ieżeli nie oczu, to przynajmniej sercá swego nie odwróciła od was y odemnie grzeszniká niegodnego, obroćmyż záwczasu oczy serc naszych záślepione do MARYI, odwróciwszy ie od sprośności grzechowych.

Niepokalanie poczęta Pánnó y Mátko Boska, znamy to do siebie, żeśmy nieczyści od grzechowey zmázy, ále y to wiemy od Anzelmá Świętego, że iákó kto się od ciebie odwraca przez niewyśławianie ciebie, niepodobno áby nie zginął, tak przeciwnym sposobem, kto się do ciebie náwraca, á powziętego ku tobie trzyma się nabożeństwą státecznie, ámi w nim nie ustáie, nie podobno áby mu się dobrze dźiać nie miało w tym życiu, y w wiecznym: *Sicut á te aversus o Virgo MARIA necesse est ut pereat, sic*

ad te conversus impossibile est, ut pereat: Oto iuż zupełnym áffektem od naymilszych kontentec życia odwracamy sercá nášze, do ciebie ie obracáiąc z pokorną suppliką; Orędowniczko nášza rácz twe litościwe, oczy spuścić ná nášze sercá żałośliwe. *Eia ergo Advocata nostra, illos tuos misericordes oculos ad nos converte!* Teraz ku nam obroć miłosierne oczy; kiedy nas gniew Boski karze ná zdrowiu zágęszczonemi po różnych mieyscách chorobámi, ná fortunách niestáiącym upadkiem dobytkow: Wiszą podobno nád námi strážne morowego powietrza y woyny bárdzo bliskiey plagi, nie odwracayże od nas oczu miłosierdzia twego, tych, ktoremiś się nie bez użalenia ná ludzkie zapátrywałá nędze; maieyże ten wzgląd y teraz, niech się nam źle nie dzieje, tak ná ciebie, iáko y ná duszy, tak w życiu iáko y w godzinę śmierci, á my cię odtąd lepiey czcić będziemy, wielbić y wyślawiać, żeś pierwey Święta, niżeli poczęta Amen.

KAZANIE II.

Ná tenże sam Feszt.

Liber generationis. De qua natus est IESUS. Math. 1.



Xięgą Rodzaju, z Xięgą, ledwo że nie całego Narodu ludzkiego, czyli z Metryką tak Świętych, iáko y grzesznych Synów y Corek Adámovych popisuje się dnia dzisiejszego Máteusz S: *Liber generationis* á Xięgą gdzie rodzaju y Fámilij, czyli Pánegiryk Niepokalanie poczętey MARYI Pánny? Jaki taki począwszy od Abraháma swoiey doczytać się może Rodziny, że ten tego urodził, y tę; *genuit, genuit*; tak wielu moźnych, czyli Wielmoźnych, ba y sámych Nayaśnieyszych Krolów, Monárchów, Jáśnie Oświeconych Xiążąt Udzielných, Pánów, Wodzów, Pátryárchów w tey Xiedze znáyduie się Genealogia, náwet iákom iuż námienił grzeszników y grzesznic. A o Nayswiętízey MARYI Pánnie, żadney grzechowey nieznáiącey zmázy áni to pierworodney, áni uczynkowey, áni powięzechney; y wzmianki niema z ktorych, y z iákich spłodzona Rodziców? Czyli dla tego, że urodzenie MARYI od poczęcia swego ieft niepoięte, y ludzkiemi niewypowiedziáne słowy, czyli też że dla ułożenia koncepcyi MARYI y konceptu nie stało Ewángelistom, o ktorey zámilkli wszyscy. S. Tomasz Villanov: wymawia SS. Ewángelistów, iż dla wielkości pochwał niewypowiedziánych zámilczeli o nich: *Silent Evangelista de eius laudibus, quoniam ineffabilis est eius magnitudo; y dáley mówi: satis fuit de ea dicere; de qua natus est IESUS; quid ultra requiris? sufficit quod Mater DEI est, in hoc continetur, quidquid de ea dici potest, si mille libri scriberentur.* Czegoż się wiécy biedzisz, zátрудniał! dosyć ieft pochwały dla MARYI bydz uczczoną tytułem Mácierzyństwa Boskiego, w ktorym wszystkie zámykáią się prerogátywy, bo icy y Niepokaláne bez zmázy poczęcie, y koncepcya Słowá Wcielonego z porodem bez nárużenia Pánieństwa nieśkázonego, wiécyby chwały nie miała, gdyby y tyfiączne ná honor icy były wypisáne Xięgi; bo dosyć było o MARYI to powiedzić; że się z niey národził IEZUS. A uczony Kartágená śmieie powiáda; że dobrze wytknął y dotknął rodowitość MARYI Máteusz Sw. gdy owego zrzodła obfitego, z ktorego biorą początek wszystkie Niebieskie prerogátywy, y Boskie dáry, oraz przecudowne przywileie Błogosławionej Pánnie w punkcie Niepokalánego Jey poczęcia užyczone. *Tetigit hic originem, ac facundam illam venam, e qua omnia Caelestia charismata, ac Divina beneficia, portentosaq; privilegia Beata Virgini divinitus collata ortum habuere.* A ktoryż mógł bydz naywiékszy przywilej, nayosobliwszy dar dobrodziejstwa Boskiego w MARYI? nád Niepokaláne Jey poczęcie, y godność Mácierzyństwa Boskiego? przez ktorą z naywyższym nieśtworzonego Stworcy Májestatem w wieczną, iż tak rzeke; weszła kolligacyą. Niech się iuż nie wyteżáią rozумы ludzkie, ná subtelnieysze Xiąg pisánych konceptá, o koncepcyi Niepokaláney MARYI, bo y naywiéksze Tomy są iedne áatomy, względem dzisiejszey Księgi od sámeo wydáney BOGA; iáko o sobie zdaie się mówić MARYA: *Ego ex ore Altissimi prodivi, primogenita ante omnem creaturam; y do wnętrznosci*

w Wárszawie u SSS. Troycy R. P. 1745.

Conc 3. de Nat. Virg.

Eccl. 24.

Celada.

S. Bonav.
in hymn.
de Virg.

Anny Sw. niby pod prąd do czasu złożoney Niepokalanie poczętey Najsświętszey MARYI Panny, na ktorey probę iakby tyśiąc, y więcej Argumentow przywiódł Mátusz S., gdy Xiege wydał rodzaju IEZUSOWEGO, a w niey ią Mátką Jego bydz u-
znał: *Dum Matrem DEI dixit, plus quam mille rationes pro eius puritate adduxit.* Nie stanieć
mnie w prawdzie na tyśiąc argumentów, boby mi tu w Domu Trojcy Świętey y
trzech zliczyć trudno było; **NA DOWOD JEDNAK BEZ ZMAZT POCZĘTEJ
PANNY, TROJAKIE PRZTWIODE ŚWIADECTWO: BOSKIE, ANIELSKIE Y LUDZ-
KIE;** A to będzie na większą część, y chwałę BOGA w Trojcy iedyne go przy
Twoim błogosławieństwie; *Tridinum nobile SSma Trinitatis* Niepokalanie poczęta Pán-
no y Mátka Boska.

ad Rom. 5.

2. Cor. 13.
v. 1.

1. Joan. 5.

S. Aug. in
Psál. 90.
Conci. 2.

ZE dzisiaj bez wszelkicy kwestyi, bez osobliwzey oppugny rezolwowałem się tro-
iaki przywieść świadectwo potwierdzające Niepokalane poczęcie Najswiętszey
MARYI Panny, pobudką mi były zagęszczone między nami Herezye, tak się rozsze-
rzające, że iuż y do konnexyi krwi Kátolickiey przypuszczone, do pierwszych rang
w Woysku, do ministeryów nie ostátnich przy Dworach, do funkcyi poborskich po
Cłách y Komorách ákkommodowane, y innych Urzędów tak publicznych, iako też
y prywatnych, nie bez uszczerbku wolnego narodu domieszczone bywają; A z tey o-
kazyi przychodzi nie raz do dyskursów o Wierze Kátolickiey y Artykułach iey, przy
posiedzeniach, kompániach, a osobliwie o Niepokalanym poczęciu Najsw. MARYI
Panny, ktorego wielkimi są nieprzyjacielmi Akátolicy y Ozorami, tak rozumiejący o
Niepokalaney Pannie, iak o ludziach y sobie samych. Prawdą że w pierwiastkowym
Kościele długim czasem wielkie były kwestye, y dysputy, między uczonemi na fun-
damentcie owych słow Páwła S. załádzonych: *Omnes in Adam peccaverunt*: Wszyscy w
Adámie zgrzeszyli, między ktoremi rozumieli bydz y MARYĄ od tego prawá nie
wyiętą, ále iako słońce po rozpędzonych chmurách y obłokách iásnieyszemi wydaie
się świecić promieniami, tak po zbitych przeciwnych Niepokalanemu poczęciu rá-
cyách, po zniesionych przydługich dysputách, iásnieysza nád słońce odkryła się
prawdą, że Najswiętsza MARYA Panna w pierworodnym nie była poczęta grzechu,
żadney do niego, ani innego iakiego nie znając podniety, na ktorey obronę iuż tylu
jest świadkow, ilu násladowcow wiary Kátolickiey było, y jest. Ze iednak do po-
twierdzenia iakiey rzeczy dosyć jest na dwóch, lub trzech świadkach wszelkicy wiary
godnych podług Apostolskiey relacyi: *In ore duorum, vel trium testium stabit omne verbum*:
Toć y mnie będzie dosyć na potwierdzenie Niepokalanego poczęcia MARYI, troiá-
kie przywieść świadectwo, ktorymbyście tym łatwiej oczy wykluc mogli przeciwni-
kom tego punktu, y onych uporczywą y fałszywą naukę przy waszych rozmowách
przekonać z łatwością, y zawstyżeniem wiecznym.

Ná pierwsze świadectwo wezwę samego BOGA, ktory jest przedwieczną prawdą,
nikogo nie mylącą, ani siebie. Ná drugie świadectwo stawię Aniołów niekázitel-
nych, y doświadczonych w prawdzie. Ná trzecie przywiode stan ludzi zgromádzo-
nych w iedności Wiary Kościoła Sw. Kátolickiego, niezawodzącego nigdy w swoiey
nauce, y trzymaniu oneyże. Co do pierwszego świadectwa Boskiego; to jest nay-
większe, y wiary naygodnieysze, *bo jeżeli świadectwu ludzkiemu dáemy wiare, świadectwo Boskie
zacnieysze jest*: mowi Jan S. A że Piśmo S. jest niby ow list od BOGA do nas posłany
przez Pátryarchów, Krolów, Proroków, y innych sług iego: *Litera, qua de caelesti Civita-
te nobis venerunt, ipsa sunt scripturae*; według Augustyna S. Toć za fundament prawdy po-
szukamy świadectwa Boskiego w Piśmie S., ktore ledwo co wzięłem do czytelney u-
wagi, áż nápadam w pierwszey Xieźde Moyżeszowey.

Gen. 3. Ten punkt Boskiey obietnicy po przestępstwie przykazania przez Adámą y
Ewę skuszonych od czártá w postaci węz: *Inimicitias ponam inter te & mulierem: ipsa con-
teret caput tuum*: Nieprzyiaźń wznieć między tobą piekielny węz, y niewiastą; ktora
sámá łeb twoy zetrze na miazgę: *ipsa conteret caput tuum*. Pytam się teraz Pánów Dyssy-
dentow, ktorey to niewieście to zwycięstwo przyrzekł BOG? nie Ewie, bo tá była
iuż zwycięzoną od czártá ieszcze wprzod niż Adam, y nie mowił też BOG że wznie-
cam, postanawiam tę niewiastę, ktora tylko iedną była Ewą, ále wzbudzę, czyli stwo-
rzę taką niewiastę, przyszlęmu to czasowi zostawiwszy, żeby nierozumieć o Ewie,
tylko o samey Mátce Pána nášzego IEZUSA Chrystusa tak dowodzi Sw. Cypryan, y
in-

inni Kátolicey Doktorowie: *Mater Domini Nostrí IESU Christi in illa repromissa est mulier.* S. Cypr. l. *Hac inimicitia opposita est serpentis.* Ale coby zaś znaczył łeb, po którym depcąc MARYA zetrzeć go miała? nie trzeba rozumieć tak, iak małuią czartá, aby miał mieć widomą głowę, ná wzor innych bestyi, bo ten nie zna ciáśá, duchem będąc nieczystym. Lecz przez głowę mamy rozumieć początek, albo pierśzość, tak, iak przez ogon rozumienie jest końca w Piśmie S. Łbem węzowym S. Tomasz nazywa początki szatáńskiego poduszczczenia: *Caput serpentis vocatur initium mala suggestio;* Szatan ná głowy náte naciera, gdy ná początku życia nášego, czyli w punkcie poczęcia nášego przez grzech pierworodny nas sobie nieciako pod moc swoię podbna. MARYA zaś głowę szatána w pierwszych początkách podnotzając się ná nie, ztárła mocą przyszłych zasług Chrystusowych, y onego zwyciężyła, gdy w pierwszym punkcie poczęcia swego wolná od pierworodnego zostála grzechu: O tym S. Augustyn: *Cum iunctio originalis peccati, caput sit diaboli, tale caput MARIA contrivit, quia nulla peccati subiectio, ingressum habuit in animam Virginis, & ideo ab omni macula immunis fuit.* Jákoż tak przystáło; aby MARYA będąc wybraną od BOGA zá Mátkę, żadney nie była podległą skázie grzechowey; bo kiożby sobie nie życzył (ile gdyby to było w iego mocy) obrać sobie Mátkę taką, ktoraby żadney nie miała noty, y w urodzeniu godnym, y w urodzie, y w piękności, w bogactwách, dostátkách, w doskonałości, w obyczajách, w mądrości, y w wymowie, y w innych tálentách nie miała sobie rowney. Zá pewno taką by sobie obrał niewiástę zá Mátkę, żeby iey rowney nie było, ktoraby Esterę w urodzie, Judytę w męstwie, Abigail w łagodności, Rachelę w gráci, Sabę Krolową w mądrości, godności, y dostátkách celowálá, y prym między niemi miała. Jeżeliby sobie kto z ludzi móząc obrać takąby sobie wybrał, żeby iey rowney nie było; Cozdopiero gdy to było w mocy SynáBożkiego, aby sobie obrał Mátkę y stworzył: Czy mógłże sobie obrać, y stworzyć taką, ktoraby iakieykolwiek podlegała zmażie, czyli nocie grzechowey? á nieráczey by sobie obrał naypiękniejszy, nayczystszy, nayozdobniejszy, y nayzacniejszy, bo ináczey uczyniłby, uczyniłby ná wstyd, y ochydę swoię; *ignominia Matris redundasset in Filium* sam będąc nayozdobniejszym naypiękniejszym ná wszystkich Synów ludzkich, nayświętszym, nayczystszym, owżem łamą czystością, świętością istotną, toć nieprzystáło, aby Rodzicielkę swoię, Adámową miał dotknietą winą, y zmażą, bo albo by nie wiedział o niey, albo nie mógł, albo nie chciał mieć wolney od tego zakáśu. Nie żeby nie wiedział, boby to było bluźnierstwo y pomyśleć, ktoremu wszystko jest iáwno, á nie nie rayno: *Omnia nuda & aperta sunt oculis eius.* Nie żeby nie mógł, boby to była bezbożność uwfożyć Wszechmocności Jego ogłoszoney od siebie u Mateusza S: *I ata est mihi omnis potestas in Celo & in terra:* Nie żeby iey niechciał uwolnić od rákiey zmaży, boby to rzecz była nie zdo- biąca, móząc mieć z honorem Mátkę, á obrać sobie nieślawną, bez honoru y notowaną, lub w iakim występku podeyrzaną. Samby sobie w tym krzywdę uczynił wielką, ale że Chrystus Syn BOGA żywego obrał sobie taką Mátkę, iákiey był go- dzien, aby się za nie nie wstydził. *Christus Matrem talem sibi elegit, qualem meruit habere, de qua non erubesceret;* mówi: Wiedział też iáką sobie obrać ná ozdobę swoię dla własnego honoru: *Talem sibi sivit eligere, qualem & se decere sciebat:* relácia Bernardá S.; więc chciał taką sobie obrać zá Mátkę, iáką mu mieć przystáło, zdobiło, y iák tylko mógł mieć naypiękniejszy, żeby y w pierwszym poczęciu żadna w niey pierworodna nie postála zmażá, żadna iey piekielnego węzá trucizná, áni iad nie dosiágl.

Ktoryż bowiem Monarchá, Król náprzykład, Cesarz, Xiążę udzielne, lub inny Pan, wysławiłby sobie Pałac kosztowny, ozdobny, y piękny, szącunku prawie nie mający, dla wyniszczenia wszystkich skárbów ná niego, miał dopuścić, aby w nim wprzod plugáwe żabká, brzydkie robáctwá, węże, zmiie, pádálce; albo z ludzi sami Łotrzy, rozboynicy, y ostatniego cháráktetu Bannitowie, Infamisowie mieszkali, á nie raczey sam się wprowadził do niego, y w nim mieszkał? Monarchá wielki Król ná Krolmi, Pan ná Pány, Mądrość niestworzona BOG od wickow sobie przeznaczył wystáwić Dom, ozdobiony siedmiá kolumnámi; *Sapientia edificavit sibi domum, ex idit columnas septem;* to jest MARYA tylu láskámi, dárámi y dobrodzieystwy przyozdobi- wszy, że prawie wszystkie skarby Niebieskie wyniszczył y siebie ná tę strukturę: *O Bssma!* in te sola Rex ille dives exinanitus est: w ktorey dziewięć miesięczną przemieszkáł rezyden- cyá; Czy móżná to rozumieć, żeby w niey postál aby ná moment rozboynik naro- du

S. Cypr. l. de testim. adversus Judaeos c. 16

2.2.9.165 art.3 ad 4

S. Aug. lib. 12 de Gen. ad litt.

Hab. 4.13

Matth. 28. 18.

Petr. Dam.

S. Ber. ser. 2. sup. Miss.

Prov. 9.

v. 1.

Venantius.

du ludzkiego, czyli łotr grzech pierworodny, odzierający nas z łaski Boskiej, wydzierający nam życie wieczne, czyniący nas Synami gniewu, śmierci, y przekleństwa, niewolnikami piekła, y samego czarta? Czy pięknaż by to była, żeby Mátka Boska wprzód była Corą gniewu, śmierci y przekleństwa, niewolnicą piekła, y służebnicą czarta? Czy byłby honor Syna Boskiego, taką mieć Mátkę? Ach groza y myślić, dopieroż mówić o tym! nie mógł tego żadną miarą chcieć, ani dopuścić BOG, żeby się w tym mistycznym domu MARTY, obranym na mieszkanie swoje, z którego miał wziąć Ciało, znaydowały śmieci iakie grzechowe, lub bárłóg nieczystości, do którego nikt inny nie miał przystępu oprócz IEZUSA, żaden się tam łotr nie dobył, żaden nieprzyjaciel nie obległ, ani go z ozdoby obdął, żaden robak nie podgryzł, nikt go nie obalił, iako siedmią wsparty kolumnami, to jest siedmią darami Duchá Sw. y innemi cnotami wszytłkami tak S. Augustyn.

L. de quinq.
Heref. C. 6.

Calius

Luc. I.

in contem-
pl. Deipar.
C. 2.

Ber. Busf.

Idem.

Cant. 4. Nie mógł się wychwalić BOG piękności MARYI w owych słowach: *Tota pulchra es amica mea, & macula non est in te*. Wszytka piękna jesteś przyjaciółko moia, a zmaza grzechowa nie powstała w tobie. Ze to się ma rozumieć o MARYI kommentujący na te pienia ieden z nášzego Zakonu tak explikuje: *Canticum hoc celebratur de DEIPARA per appropriationem, in qua nec originalis, nec actualis macula fuit. Decuit quippe summè puram esse, qua candorem lucis aeterna intra viscera gestatura foret, qua singulari gratiâ preservata fuit, ut non penetraret ad illam labes illa connaturalis, quando corpus afflatu Spiritûs consecratum, suscepit animam in plenitudine gratiae creatam, quod citra altercationem potuit DEUS facere & fecit*. Pienie to służy Bogarodzicy Pannie przez aplikacyą, w ktorej ani pierworodna, ani uczynkowa zmaza mieysca nie miała. Przystało bowiem byđ iej Niepokalaną, czytą, ktora kandor światła wiecznego w wnętrzościach Pánińskich nośić miała, osobliwszą łaską zachowana będąc, y od pospolitego wyięta prawą, żadną przyrzoną nie dotkniętą skazą, kiedy Ciało za sprawą Duchá Przenayświętszego poświęcone, przyięło duszę w pełności łask stworzoną, co bez wszelkiej przeciwności mógł uczynić BOG y uczynił; Mogł uczynić z strony siebie, bo wszechmocny, w którego mocy nic nie jest niepodobnego: *Non erit impossibile apud DEUM omne verbum*. Mogł uczynić z strony MARYI, bo w niey (iák w każdej duszy rozumney) nie znayduie się tá niesposobność, aby w pierwszym momencie stworzenia swego nie mogła byđ nad przyrzoną łaską poświęcona, iák były poświęcone dusze pierwszych Rodzicow nášzych, a tym bardziey Duszą Chrystusowa przy stworzeniu. Jeżeliż bowiem Duszą po grzechu może byđ usprawiedliwiona, Święta, BOGU się podobająca, y miła przez Sakrament pokuty? a czemuż byđ nie może Święta przy pierwszym stworzeniu? niżeli się grzech pocnie: Coż łatwiejszego? czy z nieczystego uczynić czytym, czy czystego zachować od nieczystości skazy? A przecię to BOGU nie trudno było czynić, gdy Janá, Jeremiaśz w żywocie poświęcił, toć y to mógł uczynić, że Pannę błogosławioną uprzedził łaską swoią y poświęcił w punkcie poczęcia iej Niepokalanego, czyli przy stworzeniu iej duszy, ktorej bardziey przystało iako Mátce Boskiej prym biorącej Wszytłkim Świętym w godności, aby była Niepokalaną względem Duszy Panną, gdy tą była przed, przy, y po porodzeniu względem ciała, a kiedy to Boskiej nie sprzeciwiało się wszechmocności, uczynić, toć uczynił; *potuit DEUS facere, & fecit*. Potwierdza to y nymędrszy w utáionym imieniu Jdiota perorując do MARYI w te słowa: *Tota pulchra es virgo gloriosissima, non in parte, sed in toto, & macula peccati sive mortalis, sive venialis, sive originalis non est in te, nec unquam fuit, nec erit*. Wszytka piękna jesteś Panno naychwałebniejsza, nie po części, ale w całosci, a zmaza grzechowa, tak śmiertelna, tak powszechna, iako y pierworodna nie znayduie się w tobie, ani była, ani będzie.

J te to są świadectwa Boskie z Pismá S. oprócz innych wielu nieprzywiedzionych dla krotkości czasu, Niepokalane poczęcie MARYI utrzymujące, y probujące, którego dowodnym świadkiem niech będzie sama Trojca Przenayświęt: z spraw swoich skutkiem wykonanych, gdy ią Oyciec Przedwieczny osobliwszym, y nayzacniejszy sposobem przysposobił za Corkę, w niey swoię złożywszy Wszechmocność, y w władzy iej do zamknięcia w żywocie swoim nieograniczonego BOGA użycz ywłszy: *DEUS Pater posuit in ea suam Omnipotentiam, in quantum potentiam receptivam Divinitatis illi contulit*. Syn Boski obrał ią sobie za Mátkę, swoię złożywszy w niey mądrość, gdy nienaruszone z Macierzyństwem zkoligował Pániństwo. *Filius in ea posuit suam sapientiam, in quantum sigillum integritatis integrum servavit*. Duch Przenays. przyjął ią za Oblubienicę, gdy

gdy ſwoich łask zupełność w niey złożył, aby przez to godne Synowi Boſkiemu mieſzkánie zgotował: *Spiritus Sanctus in illa poſuit pulchritudinem gratiarum.* A kiedy tak ieſt; toć już lepszego mieć nie może ſwiádecstwá Niepokalánie poczęta MARYA, iáko gdy iá BOG Oyciec przyſpoſobił zá Corkę, bo tym ſámym dáć ſwiádecstwo, że była Niepokalána w poczęciu ſwoim, ponieważby iey nie przyznał zá Corkę ſwoię, gdyby iákaſkolwiek plámá grzechowa znaleſć ſię w niey miała, álbo gdyby iey był niechciał zachować od grzechu; á ieżeli godne Syny, y Cory ſą koroną y chwałą Oycom ſwoim: *Corona ſenum Filii filiorum* Cożby zá chwałą, y zaſzczyt był dla Oycá Przedwiecznego, gdyby ſobie zá Corę przyſpoſobił grzeſznice? Toż ſię ma rozumieć y o Synu Boſkim autentycznie ſwiádeczącym, że MARYA pierworodnym grzechem nie ſkażona, gdy iá zá Mátkę obrał dla ſiebie, boby nie chiał mieć zá Mátkę grzeſznicy: *Non eſt credendum quod ipſe Filius DEI voluerit naſci ex Virgine & ſumere ejus carnem, ſi eſſet maculata aliquo peccato originali:* ále y ſamá MARYA według náuki S. Tomaſzá nie byłaby godną BOGA Mátką, gdyby była choć powszechnie zgrzeſzyła: *Non fuiſſet i- donea Mater DEI, ſi peccaſſet aliquando,* dopieroż gdyby była w grzechu pierworodnym poczęta, bo ten ciężſzy ieſt nád powszechny, więkſzą niegodność zá ſobą prowadzi, y złoſcią wſzyſtkie przechodzi uczynkowe. A więc áni BOG Syn nie mógł ſobie z takim grzechem wziąć Mátki, áni by taka oſobá mogła byđz kiedy godną BOGA Mátką.

Idem.

Prov. 17.

S. Ber. Tom
4. ſer. 49.
p. 3. q. 22.
art. 4.

To twierdzić mamy y o Duchu Sw. który więkſzego ſwiádecstwá zá Niepokalánym poczęciem MARYI dáć nie mógł nád to; że iá przybrał ſobie zá Oblubienicę, iákiedyby nie przyjął, będąc wſzelkiey ſwiątobliwoſci y czyſtoſci Autorem, gdyby Oblubienicá iego, pierworodną iáką aby ná moment miała wadę, y notę. Precz tu z právem natury ſkażoney, gdzie Duch Sw. łaskami ſwoimi zaſtąpił wſzyſtko, w ſwoię MARYĄ wzięwſzy poſleſtſy; mowie z S. Iſdefonſem: *Quid legem natura requiram in MARIA, ubi totum quidquid in ea fuit, Spiritus S. poſſedit.* bo MARYA Niepokalánie poczęta, wybrána ieſt y zachowana ná Oblubienicę BOGU Duchowi S. iáko wnoſi Sw. Damascen. *MARIA immaculata, conſervata eſt in DEI Sponſam.* Otoż macie ſwiádecstwo Boſkie wſzyſtkich trzech Oſob zá Niepokalánym poczęciem MARYI, á lubo to ieſt naydoſtátecznieyſze, poſłuchać iednák niezawádzi y Anielskiego.

Luc. 2. w. 28 Między niezliczonemi Orszakow Niebieſkich Duchámi, ſtáwiam ná ſwiádecstwo S. Gábryelá Archániołá, który ile ſłow wymowił do MARYI, tyle dáł dowodow ſwiádczących o iey Niepokalánym poczęciu, kiedy bowiem ſwoie od cáłey Troycy Przenayſ: zaczął ſpráwować poſełſtwo, takie było iego z MARYĄ przywitánie: *Ave gratiá plena, Dominus tecum &c.* Bądź pozdrowiona łáskis pełná, Pan z tobą. To ſłowo *Ave* rozebrawſzy, czyli odłáczywſzy literę *A* od ſylláby *ve* toż ſámo znáczy co *abſq; va*, że MARYA żadney nieznála biedy grzechowey, áni powszechney, áni ſmiertelney, áni pierworodney, tak Anielskiey intelligencyi Doktor, Anielskie explikuie pozdrowienie: *Fuit MARIA ſine triplici va, ſine va peccati venialis, ſine va peccati mortalis, & ſine va peccati originalis:* Przypisúie ſię do tego Anielskiey czyſtoſci Sw. Bernárdyn Senenſki zá Aniołá peroruiący: *Ave Beata Virgo ſine va, id eſt ſine tyranno peccati originalis, quia ſine eo concepta eſt.* Bądź pozdrowiona Błogoſłáwiona Pánno, wolná od *Va*, to ieſt od powszechnego pierworodney winy Tyráná, bo bez niego Niepokalánie poczęta ieſteſ. Łáczę do tych dwóch trzeciego tłumáczá tak do MARYI mowiącego: *MARIA ſemper fuiſti ſine omni va culpa per gratiam, ſicut filius tuus per naturam.* MARYA záwſze byłáſ bez wſzelkiego *Va* przez łáskę, iáko: Syn twoy był przez naturę. Te ſłowá Anielskie łáskis pełná ſwiádczą, że w niey nieyciá nie miała żadná podnietá grzechowa, iák w innych ludziách, y nas ſámych, którzy pełni ieſteſmy pychy, wynioſtoſci, łákoſtwa, zdrády, nieczyſtoſci, y innych wyſtepków. A MARYA pełná łáski Boſkiey była nie tylko w ten czás, gdy iey Anioł zwiáſtował Wcielenie Syná Boſkiego, gdy tenże w iey żywocie, z niey krew brał y ciáło, ále też y w pierwſzym punkcie Niepokalánego poczęcia ſwego (lubo przy Wcieleniu Páńſkim więkſzą była obdárzona zupełnoſcią łask Boſkich: *Domina noſtra fuit plena gratiá praſervativá contra ſaditatem originalis culpa, quam contraxiſſet ex corruptione natura, niſi ex ſpeciali gratia praeventa, praſervatáq; fuiſſet.* Zdánie Seráſickiego Doktora.

S. Ber. Tom
4. ſer. 52.

S. Dyo. Cap.
de perfect.
charit. art.
49.

S. Bon. ſer.
2. de B. V.
M.

Mowił dáley Anioł *Pan z tobą*; zkąd wynika iego ſwiádecstwo, że nikt więcej mieſcić ſię nie mógł w ſercu MARYI oprócz BOGA. Nie nieprzyiaciel duſzny, bo temu od poczęcia ſwego, y cáłemu piekłu ſtráſzna była, iáko uſzykowány Oboz ſilny

kto-

Cantic. 6. 7. 9. ktoremu się wydziwić nie mogą Aniołowie: *Quae est ista? quae progreditur pulchra ut luna, electa ut Sol, terribilis ut castrorum acies ordinata?* nie grzech: bo ten z łaską Boską ostać się wraz nie może nigdy, ani na ieden moment; toć Nays. MARYA Panna Niepokalana była przy poczęciu, gdy Pan BOG był z MARYĄ: *Dominus tecum;* a Duch Przenays. który miał nadejść dla uformowania Ciała Chrystusowego: *Spiritus S. superveniet in te;* znaydował się przy iey poczęciu Niepokalany, który iako swey Oblubienicy, ten wyświadczył przywilej, że ją od pierwotnego wyłączył grzechu, ięszcze w żywocie Macierzyńskim będącą, uprzedziwszy poświęceniem, tak; że razem była Świętą, gdy y Niepokalanie poczętą; relacya uczzonego: *Benè dixit superveniet in te, quia prius venerat Spiritus Sanctus super Virginem adhuc in utero Matris existentem, illam ab originali praeserrandos.* Bo iężeli BOG w wieczney radzie swoiey, MARYĄ Synowi swemu obrał za Matkę, Aniołom za Krolową (mowie z S. Anzelmem) można temu wierzyć, aby iey miał dać maicyzją łaskę od Aniołów; y z grzesznymi ją łączyć ludźmi, to nigdy nie podobna, ponieważ nad wszystkie Hierarchie Anielskie wyniesione należało z łaskowości, żeby była od powzięchney wszystkim zachowana łkazy w pierwszym punkcie poczęcia swego, co iey już Anielskie przyznało świadectwo, gdy pierwszy raz zaczętym odprawieniem Święta tego w Niebie approbowali. *Statim Angeli in Celis celebrant Festum Conceptionis.* Następnie ludzkie przy powadze Kościoła S. Katoickiego.

S. Vin. Fer.
ser de Nat.
B. V.

Luc. 1. Prorokowała o sobie Nayswiętsza Panna w onym pieśni: *Wielbiy duszo moia Pannę, że ją wszystkie narody czcić, y uznawać miały za Błogosławioną: Beatam me dicent omnes generationes.* Uczony Gerson te słowa tak tłumaczy: *Beatam me dicent etiam ab instanti mea Conceptionis.* Błogosławioną mnie nazywać będą, y od pierwszego momentu poczęcia mego. Ach Niepokalanie poczęta Panno, gdybym niewiedział żeś to wymowiła Duchem Boskim napełniona, rzekłbym iż niepodobna, abys się wszystkim rodzajom ludu rozmaitego podobać miała, y wszystkim tak dogodzić, żeby cię chwalić, a nikt poganić nie miał: *Beatam me dicent omnes.* A małoż bawochwalnych Narodow, iak BOGA, tak y ciebie nieznających? małożli niewiernego Zydostwa, a z niemi pobratanych Herezyi Luterskich, których Autor w rowney miał nienawiści Świętę Niepokalanego poczęcia Twego, co y Bożego ciała; z tym się nie raz dać słyszeć: *Nullum Festum magis adi, quam Festum Conceptionis, & Corporis Christi.* Małoż z Kálwińskich Sekt, y z innych, czci, y honorowi twojemu uwłóczających? toć nie wszystkie narody błogosławić cię miały, iakże się tedy to sprawdzić ma, co MARYA powiedziała o sobie, że ją wszystkie narody uznać za błogosławioną miały: *Beatam me dicent omnes generationes;* a ięszcze od poczęcia swego: *etiam ab instanti Conceptionis.* Cornelius a lap: przez te wszystkie rodzaje rozumie wszystkie stany, wszystkie wieki, y przez nie wszystkich prawowiernych, co ich było, y będzie: *Omnes generationes, id est omnes gentes, omnia saecula, omnes fideles futuri.* A iako Hugo Kárdynał iásniey mowi: *Omnes generationes, id est omnes gentes, scilicet Iudaorum & gentium, virorum & mulierum, divitum & pauperum, Angelorum & hominum.* Przez wszystkie rodzaje znaczą się wszystkie narody w świecie, y Zydów, y Pogan, mężow y niewiaśc, bogatych y ubogich, Aniołów, y ludzi; tak to prawda, że nie było tego wieku y stanu ludzi Chrześciańskich z prawowiernych Katoików, którzyby nie czczili y niewysławiali Niepokalanego poczęcia Nayswiętszey MARYI Panny.

Engelgr. in
Festo.

apud Sala-
zar. de Con-
cept.

A nayprzod wieku Apostolskiego, ktorego iako cudem Boskim zeszli się wszyscy Apostołowie, y przy schodzący z tego światą stanęli MARYI, tak mogło y to bydz, że się zgromadzili y do wychwalenia wschodzący na świat, czyli do iey wysławienia Niepokalanego poczęcia kiedy S. Andrzej Apostoł takie o nim zostawił świadectwo: *Sicut primus Adam formatus fuit ex terra, antequam esset maledicta, ita secundus formatus est ex terra Virginea nunquam maledicta.* Jako pierwszy człowiek Adam z ziemi czystey niżeli była przeklęta był stworzony od BOGA, tak drugi Adam Chrystus uformowany był z ziemi Panielickiey, z ziemi ubłogosławioney, czyli w błogosławieństwach uprzedzoney, nigdy prawu przeklętwą przechowemu nie podległey, to iest Niepokalanie poczętey MARYI. S. Jakub mnieyszy Apostoł, y Biskup Hierozolimski w swoiey Liturgii, o ktorey często wspomina szosły Synod C. 32. MARYĄ Niepokalaną, y natchwalenieszą nazywa Panią naszą, a Matką Boską: *Immaculatam & gloriosissimam Dominam nostram & Matrem.* S. Marek także w Liturgii swoiey: *Immaculatam, & omnibus modis irreprehensibilem.* Niepokalaną, y ze wszech miar nie naganą tytułnie. S. Máciej Apostoł na

ráki miał ſię zdobyć áffekt: *O Beata MARIA! non fuiſti concepta in peccato, imò ſemper plena omni gratia, ac ſapientia.* O Błogoſławiona MARYA nie poczęta w grzechu, owſzem w każdym momencie pełna łáski Boſkiej, y mądroſci. S. Tomáſz Apoſtoł takim ſię do MARYI unoſił ſercem: *O felix! qua in principio viarum fuiſti electa, & in praviſſo peccato Adami non fuiſti cum aliis damnata.* O ſzczęſliwa! o błogoſławiona! która ná początku dróg byłáſ wybrána, y w przeyrzánym grzechu Adamá nie byłáſ z innemi złączona, áni potępiona. S. Máteuſ Apoſtoł y Ewángeliſtá z tym ſię dał ſłyſzeć ſwiadectwem: *O MARIA immaculata! Spiritus Sanctus ab aeterno te preſervavit.* O Niepokalána MARYA! Duch Przenayſw. ciebie od wicków záchował od grzechowej zmázy. S. Jakub więkſzy Apoſtoł w Hiſzpánij nayprzod Feſt Niepokalánego poczęcia Paſterſką uſtánowił iuryſdykcyá, á potym według relácyi Apoſtołſką ná Concilium Jerozolimitáńskim Roku Páńtkiego 44. potwierdzone władzá, z których podánia Jerozolimſkie, Syryiſkie, Ormianſkie Koſcioły, á potym Greckie ſwięciły, y Rzymſkie ſwięcą Dzień Niepokalánego poczęcia: *Conſuetudinem celebrandi Immaculatam Conceptionem ab Apoſtolis tra- xiſſe originem.* Ná tymże lub innym Concilium, czyli zgromadzeniu Apoſtołſkim w Jerozolimie generalna ſtánęła y zgodna decyzya o Niepokalánym poczęciu Nayſw. Páńny: *ſua Virgo, illa MARIA, illa Sancta, preſervata fuit á peccato originali, in primo inſtanti ſua Conceptionis, & libera ab omni culpa.* Oná Pánná, oná MARYA, oná Święta, záchowana była od grzechu pierworodnego w pierwſzym punkcie ſwego poczęcia, y wolna od wſzelkiej winy. J podobno to ná znak niewinnoſci, czyli uſzánowania oney, ciż SS. Apoſtołowie niżeli ſię rozefzli po ſwiecie z opowiadaniem Ewángelij, Nazareńſki Domek, w którym Nayſw. Pánná mieſzkała ná Koſciół poświęcili. Náwet po- diug ſtárodawnego Hiſtoryká ow Hymn: *Salve Regina: Witay Krolowa. Mátko mió- ſierdzia; po Grecku od Apoſtołów ieſt złożony ná honor Niepokalanie poczętey MA- RYI.* S. Jakub ieſzcze zá życia Nayſw. Páńny pod icy imieniem Káplicę wyſtáwił, y ſwoich Uczniów do tego záchęcił, áby pod tymże Jmieniem Koſcioły BOGU wy- ſtáwili, y tak ſkuteczne ieſo zálécenie było, że przez jeden rok kilká ich ſtánęło; w Tolecie od S. Elpidyufzá, w Hiſzpalu od S. Piufá, w Tarrákonie od S. Agatodora y gđzieindziey od innych wyſtáwione. S. Piotr Apoſtoł z Antyochij przyzedłſzy do Hiſzpánij, kilká Obrázow Nayſ. Páńny z ſobá przywiózł, które między nowonáwio- conych Chreſcían porozdawał. S. Páweł Apoſtoł z Dyonizyufzem S. umyſlnie ná- wiedziwſzy Nayſw. Pánnę, gdy iá obaczył, zádumiał ſię ná icy mądroſć, ſwiątobii- woſć, to o ſobie powiádałſzy potym, że od náwrocenia ſwego wierzył w Chryſtufá, iż był Synem Boſkim, ále z widzenia Nayſ. Páńny Boſtwo Jego przeniknął. S. Jgná- cy Męczennik zá czáſów Apoſtołſkich żyjący, z náwiedzenia Nayſw. Páńny tákie do niey zabrał nabożeńſtwo, że mu nigdy z myſli nie wypádlły te ſłowá: *IEZUS Filius DEI & MARIE.* JEZUS Syn BOGA prawdziwego, y MARYI, y tego prágnał, áby przy niey záwzdy bydl, przy niey mieſzkać, y ná nie pátzrać, gdyby mózna było. Tákie ſá ſwiadectwa wiary godne o Niepokalanie poczętey MARYI Pánnie, w ktorey cóś oſobliwſzego uważali Święci Apoſtołowie, gdy iey ieſzcze y żyjący taką czeſć wy- rzádzáli, á po zeyſciu iey z tego ſwiátá Niepokaláne icy poczęcie utrzymywáli. Ale to ciekáwizá co piſze *Chriſtophorus de Caſtro* że ſtárodawni Kápłáni ieſzcze żyjący tak ſzánowali, iż kiedy przyſzła do Salomonowego Koſcioła, dawáli icy mieyſce tam, kedy Arká Páńſka ſtała, á niegodziło ſię tam nikomu wniſć, tylko Naywyſzemu Kápłánowi, y to tylko raz w rok. Otoż y ſtározakonnego wieku Kápłáni mieli iá zá błogoſławioná, kiedy iá w tym poſzánowaniu mieli, co Arkę Páńſką: *Omnes ge- nerationes, omnes gentes ſcilicet Iudeorum & Gentilium.* Á z Pogan chwałę czy dał też kto Błogoſławioney Pánnie? nie ináczey: *Omnes gentes & Gentilium.* Oto (Alkorań Ture- cki) trzymájący wſzyſcy Poganie, dáią z niego ſwiadectwo Wiáry, że nikogo nie máſz z plemienia Adamowego kogoby pierworodná nie dotknął zmázá Szátan oprocz MARYI, y Syná iey: *Nullus eſt ex Adam, quin tenuerit eum Sathan, prater MARIAM & Filium Eius.* Potwierdził to zá czáſów Janá Papieżá Syn Sołdáná Armenij Krolá, który przybywſzy do Awenionu dla przyięcia Wiáry Kátolickiey, tym iedynie zgorſzony, że iuż ſię gotuiący do Chrztu S. uſłyſzał Káznodzieię mowiácego przeciwko Niepoka- lánemu poczęciu Nayſ. Páńny, o ktorey ſię honor ták uiał: *Si quis talia dixiſſet de Matre Machometis, mortem nullò pacto evaderet.* Gdyby to kto tákie rzeczy wymowił o Mátcie Machometáńſkiey, ſmierciby nie uſzedł pewney; iákoby mowił: A cóż to zá wiárá

Flumen
Dñus Fran.
de Souza E-
piſc. de O-
ſma in Lib.
mirabili ex
libro Valli-
ſoleti ſer-
vato.

Steph. Rá-
guzinus.
Coccius
Oieda in
fundam Cõ-
cept.

Beda.

Ex lib SS.
Cecilii &
Teſſiphon.

Julianus
Petrus.
Franc. Poirn

de Quintilla

Amadeus

Engelgraw.

Lutherus
Postill. Lat.
major. super
Fest. Con-
cept.

Mendo
Soc. JESU

wąszyć Katołicy? uznaćcie MARYĄ, y wierzyć że była Mátką Boską, á czemuż iey Niepokalanego poczęcia nie przyznacie? My Poganie IEZUSA nie mamy za BOGA, á przecię Niepokalanie poczętą MARYĄ uznaiemy, iáko nas Alkoran uczy, y rozgniewawszy się o tę zelżywość, intencją odmienił; Chrztu z Wiarą Katołicką odstąpił. A możesz bydz lepsze świadectwo ludzkie, iáko z ust nieprzyjaciół Kościoła Świętego? Oto y Luter lubo się gniewał o postanowienie Świętą Niepokalanego poczęcia, iáko nieprzyjaciół główny Wiary Chrystusowej y Kościoła, przyznał, y zá rzecz oładził godną, áby MARYA od pierwotnego grzechu zachowana była, z ktorey Chrystus miał wziąć ciało tak Święte, tak Niepokalane, iżby przez przyęcie iego nád wśytkimi grzechami wziął gorę; *Dignum etiam, ac iustum erat banc personam ab originali peccato preservari, de qua Christus sumpturus erat carnem, qua omnia peccata superaret.* Otoż y ten czy przez zapomnienie, czy ze złości, prawdziwe zostawił świadectwo o Niepokalanym poczęciu MARYI. A cóż mówić o prawdziwych Katołikách, iák obstawali przy Niepokalanym poczęciu MARYI, iák ten punkt honoru iey utrzymywali od początku Kościoła Chrystusowego. Nie było w Katołickim Chrzęścianstwie żadnego Stanu Cesařskiego, Wschodniego y Záchodniego, Papiezkiego, Krolewskiego, Senatorskiego, Rycerskiego, ktoryby zá Niepokalanym poczęciem nie świadczył, y slubow swoich nie oświadczył: *A primis Ecclesia seculis nullus fuit Imperator, nullus Rex; nullus sanguine, & statu illustris, qui piam de Immaculata Conceptione opinionem non fuerit professus.* Czytać Bulle Papieżów dwunastu od Syxtusa IV. aż do Alexandrá VII. Czytać Concilia, álbo zebrania Oycow SS. Niceńskie, Toletańskie, Trydentskie y tym podobne. Czytać Monárchow Konstytucje Seymowe, wiecznym milczeniem przeciwników zamykające ustá pod wygnaniem, y konfiskacją Dóbr, ieżeli by ie kto otworzył przeciwko Niepokalanemu poczęciu MARYI. Czytać sprzyśięgłe po tylu Akademiách, Zakonách, Konfraterniách wotá życzliwe Niepokalanemu poczęciu MARYI, á każdy stánie w swym stánie zá świádká, że Niepokalanie poczętá MARYA była y w pierwszym życia momencie. Nam zaś zostánie wdzięczne cáley Troicy Przenayświętzey oświadczyć dzięki, oraz powinszowania u nog MARYI złożyć chęci y áplauzy.

Dzięki tobie czyniemy (lubo niegodni) niezgruntowana w przepáściŕych Sádach Twoich Troyco S Jedyń BOZE, żeś iák rożá z między ciernia, iáko gwiazdę z pośrzed ciemności, iáko perłę drogá z kálu błotnistego, tak Niepokalaná MARYĄ wybrała z pośrzedku Synów, y corek Adámowych od pierwotney zmázy uwolniwszy; y ołobliwym dárem láski poświęciwszy przy poczęciu, zostawiła dowody świadczące o Niepokalanym Jey poczęciu. Winszuemyć tego szczęścia cáłym sercem, o naysławniejszá, naysłodowniejszá Pánnu y Mátko Boská, dla ktorego cię nayszczęśliwszá, naybłogosłáwieńszá uznały wśytkie wieki, wśytkie narody, y stany, my cię ná miejscu ich tyśiąć rázy ogłaszamy, wielbimy y błogosłáwiamy z niepowtowną radoscią y weselém, potrať tylko proźbá swojá w to, áby sercá náše niezmázané y nie pokaláne były, ieżeli nie w początku życia iák twoie, przynajmniej

w końcu, y ośátnim zgonie, niech cię czyściey kocha, piękniey czci y nie uśtájącá pod Niebiosá wynosi żádzá, poki Duchá stánie, á gdy ten z ciála wychodzić będzie, niech to w uściech głośne ná cáły świát zostáwi świadectwo życiem przypieczetowane, żeś wśytká piękna, á zmázá żadna grzechowa nie powstała w tobie z tym iá żyć y umieráć prágne, tak y wam serdecznie życzę.

A

M

E

N.

K A Z A N I E III.

Ná tenże sam Fesť.

Liber Generationis. Math. I.



Ayże BOZE, aby nam w tey Księdze rodzaju, po ogłoszonym ostatnim nieuchronney śmierci terminie, po obwołaney straszliwych Sądów Bożkich kádeneyi, co nowego dziś przypádko przeczytać. ná pociechę strápionym grzesznikom: *Liber generationis*. Day BOZE, by nie była tá Księgá wszelkiego rodzaju zebranych, y opisanych niecnót nászych, spraw y uczynków bezbożnych, by z niey, iák z rejestru táktowego nie przypádká spráwa iákiego takiego, tykajúca się sumnienia y życia, ále to mnieysza day BOZE, aby zá tak wielkie zbrodni. występków od nas popełnionych kryminały, á do tych czas przez serdeczną przy SS Spowiedziách skrucę nie obżałowáných, w tey Księdze rodzaju, nie urodziło się co piekłu, y Obywátelom iego, to iest by się nie znáydowná ná nas Dekret śmierci y potępienia wiecznego ná piekielne męki przysádzajúcy spráwiedliwie: *Liber Generationis*. Dał BOG, zá co mu nieśmiertelne niech będą dzięki, y chwálá po wszystkie wieki, że nie tá Księgá, ani tey podobná. Przypátrzył się iey dobrze S. Damascen, ták iá opisuiąc, że to Księgá nowá sámeo Oycá Przedwiecznego konceptu: *Liber novus, cuius Author est DEUS*. Księgá od nikogo pierworodná nie dotkniętá zmázá, náukę Słowá nie stworzoney mądrości zámykajúca w sobie: *Cuius doctrina Verbum sapientie*: Księgá ktorey Písarzem był Duch Przenayświetszy: *Cuius calamus Spiritus Sanctus*. Księgá od wieków skoncpowána, y zápisána, piękności, y ozdoby prześliczney iákiey ieszcze swiát nie widziáł:

Nunquam tam pulcher visus in orbe liber.

Niepokálenie poczętá Nayświetszá MARYA Pánná, Księgá y sáma od naymnieyszey mákuły wolná, y grzeszników uwalniájáca od niey uciekajúcych się do siebie, z serdecznym pokuty zálem; bo to słowo *liber* znáczy Księgę, y wolnego rodzaju *Liber generationis*; z ktorego iá rozumienia dwoiákiego, to ná jedná wnioś zbáwienná náukę: *ZE IAKBY SIĘ URODZIŁ NIEBU NA WOLNOSC WIECZNÁ, KTO SIĘ DO TEY KSIĘGI W REGESTR SŁUG NIEPOKÁLANIE POCZĘTEY MARTI DOBROWOLNYM ZAPISZE SERCEM*: *Liber Generationis*. Dobrowolnym sercem naymnieysze słowá moje, naywiększey Chwale BOGA moiego zápisuię, á zá wielowádná interpozycyá Twojá: *Libertas iucunda* Nayś. MARYA Pánnó.

S. Ephe. de laud. Virg.

Pierworodná Przodków nászych Adámá y Ewy wolność, choć ná krotki czas pozwolóná w Ráiu, ále że ná złe záżyta, w taką nas niešťczęśliwą w práwiá niewolá, że od pierwszego w Mácierzyńskim żywocie poczęcia, poczynamy záraz byđż niewolníkámi piekła, bo w więzách pierworodnego grzechu, z ktorego iezeli národziwszy się ná swiát przez Sákráment Chrtu Świétego wypłatamy się, to znów doróśszy lat, chwytań nas grzechy, á bárdziey my ich, że ieden porzuci, á drugi, lub dzieśięć porwie, te záś ná požarcie nas podáją śmierci, śmierć ná wieczná zgubę piekłu bez nádzici dostápienia wolności Niebá poty, poki iey kto nie nábedzie przez pokutę, y szczery záł zá grzechy, w iákicy się wszyscy rodziem, y żyiem niewoli, w iákicy nigdy wyiętá od tego práwá będąc mistyczna Księgá Niepokálenie poczętá Nayświetszá MARYA Pánná nie postáłá; sáma jedná z niewiast wolná od tey cenzury, y noty; *Et sine labe liber*. Czego mi obszerniey dowodzić nie potrzebá; wiedząc, że tu nie máś żadnego nieprzyacielá iey honoru iákó między práwowiernemi Kátolikámi, z ktorych iezeli się znaydziész byđż kto w ciężkiey niewoli śmiertelnych niepráwości, bądż tego pewien, że iákbyś się urodził Niebu ná wolność wieczná, gdy się do tey Księgi mistycznej w registr sług MARYI Niepokálenie poczętey dobrowolnym zápiszesz sercem.

Isaia 8. v. 1. Podáie BOG Księgę wielká Jzáiaśzowi Prorokowi, y rozkázuie písáć po ludzku te słowá; pospiesz się do łupu, pokwap się do korzyści: *Sume tibi librum grandem, & scribe in eo stylò hominis, velociter spolia detrahe, cito predare*. Wiele tu ciekáwości zá-

zawiera w sobie ten rozkaz Boski. Pierwszą: że każe piśmem człowieczym pisać, iakby inne stworzenia do tego sposobne były; Druga ciekawość, że na te pięć słów taką wielką Księgę *librum grandem* oddał Prorokowi. Trzecia: że na iakiś zdzierstwo, y rabunek zezwala, niby prawo dając, aby się pospieszali do łupów, kwąpili do korzyści *velociter spolia detrahe, cito pradare*. O! nietrzebą na to, prawą pisać po Księgach, bo y bez tego znayduią się takowi z przyśłowia dawnego na *Der* arcydobrzy, wydają ich uczynki same, na które płaczą ukrzywdzeni ludzie ách! gdyby kto chciał opisać te wyderkaffy z iak wielką krzywdą y uciemieniem poczynione, trzebaby nie iedney Księgi, ále Tomow tak wielkich, iak ta iedna Proročka: *Sume tibi librum grandem*, bo inna wersya czyta: *Accipe volumen novum charta magna, & scribe in eo stylò hominis*: Weźmij Tom nowy pápierni wielkiego, y zapisz go piśmem człowieczym. Coż to tam za Tom nowy? S. Efreń, S. Tomasz á Villanova rozumieją bydź Niepokalanie poczętą Najswiętszą MARYĄ Pannę, bo iako czystego pápierni Księgą gdy átramentem nie zapisana piękna jest, tak mistyczna Księgą Niepokalana Najswiętsza MARYA Panna, ani *atra mente* naymniejszego defektu, dopieroż grzechu iakiego nigdy nie była dotknięta skazą, ále ząwśze od poczęcia swego czystą, y nieskazitelną z osobliwszego przywileju Boskiego zachowana była. Do tey tedy Księgi kto się dobrowolnym chętnie y nieodwłócznie zapisze sercem w registr sług Niepokalanie poczętey Najs: MARYI Panny, iakby iaki łup, ábo korzyść zapisał Niebu, tak jest pewien zbawienia, gdyby się urodził do niego Niebu na wolność wieczną; przyrzeka: *Cupientes ergo ad vitam eternam pervenire, student in libro isto die ac nocte, & in eo se faciant adscribi per devotionem*. Ządający więc dostać się na wolność nieskończoną do żywota wiecznego, niech się uczą z tey Księgi dniem y nocą wszelkiey pobożnego zwoia doskonałości, y niech się starają, aby w niej byli zapisani przez powzięte do MARYI nabożeństwo. Ona bowiem jest Księgą wielką ludzkim zapisaną stylem, w której BOG, Słowo nie stworzone, stało się człowiekiem: świadczy Święty: *Liber grandis in quo hominis stylo scribitur, est B. Virgo MARIA, in qua DEUS Homo factus est*.

Bernar de
Bust. in
Mariali P.
9 serm. 2.

Epiph. L.
1. contr. He.
1. Tom. 2.

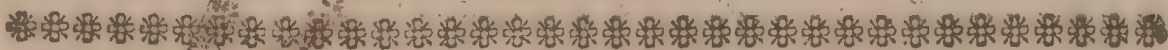
2. 11.

Blossus in
Canon. vit.
Spir. C. 18.

Baruch. 4. v. 1. Duchem Pańskim napełniony Prorok Ludowi Jerozolimskiemu pokazał Księgę przykazania Boskiego, z tym opowiedzeniem, że którzy się tey Księgi prawa trzymać będą, wniidą do żywota na wolność wieczną, ále którzy ją opuścą, wpadną w niewolę śmierci: *Hic liber mandatorum DEI & lex, omnes qui timent eam, pervenient ad vitam, qui autem dereliquerint eam in mortem*. To nieomylna, że przy zachowaniu praw Boskich będzie każdy w Niebie używał wolności wiecznej, ále y to pewna, że iakby się urodził Niebu na wolność wieczną, kto się do tey Księgi w registr sług Niepokalanie poczętey MARYI dobrowolnym zapisze sercem: *Scribitur populus omnium, qui inventus fuerit scriptus in libro*: Zbawion będzie lud wszystek, który się będzie znaydował zapisany w Księdze. Proroctwo Dániela. A S. Bonawentury taką klędę konkluzją: *Qui acqverit gratiam MARIE, agnosceatur à civibus Paradisi, & qui habuerit characterem eius, annotabitur in libro vite*. Kto się tu w życiu stara o łaskę MARYI, będzie uznany po śmierci od Obywatełów Rayskiego Miasta, y który będzie miał znak sługi Boskiego, będzie zapisany w Księdze żywota. Tąc to jest Księgą Prawa Boskiego, iako ią tenże Seraficki Doktor nazywa: *MARIA est liber legis* prawu ludzkemu pierwotnego grzechu niepodległa, Niepokalanie poczęta Najs: MARYA Panna, kto iey charakter prawdziwego sługi na sobie nosić będzie, wpiszą go do Księgi żywota, y uznają za Syna złotey wolności w Ojczyźnie Niebá, boć to bydź nie może iako twierdził uczony; aby pilny, y nabożny Kultor Niepokalanie poczętey MARYI dobrowolnym zapisany sercem, miał bydź niewolnikiem piekła? *Fieri non potest, ut pereat, qui MARIE sedulus & humilis cultor fuerit*. Coż za racya! o! nayprzód ta, że samo Imię MARYI z pięci złożone liter, by największemu grzesznikowi znaczy uwolnienie od śmierci wiecznej, y piekła: *Morte Aeterna Reus Inferni Absolvitur*. Wszakże tego mamy dowód na owym Teofilu już zapisanym z Duszą y z ciałem cząrtu, już z dobrej woli oddanym od samego siebie w niewolę piekła, á potym postrzeżonym y zapisanym sercem dobrowolnym w Registr sług MARYI Niepokalanie poczętey, że mu y cyrograf od cząrtá odebrała, y iego Niebu na wolność wieczną iakby urodziła. Katolicy! grzechy nasze są to charaktery, y zapisy dane cząrtu na dusze nasze, y piekła. Mieycież wzgląd na niewolę piekielną, że tam źle będzie zostawać na wieki, lepiey się zapisać w registr sług Niepokalanie poczętey MARYI: *Cupientes autem ad vitam aeternam pervenire,*

se, ſtudeant in libro vita, die ac nocte, & in eo je faciant ad ſcribi per devotionem; gdyż przez nie co będziesz chciał, to odbierzeſz: *Quid tibi per MARIAM negabitur, cui negatum non eſt Theophi-* S. Damasc.
lum de ipſis perditionis faucibus revocare. Konał już pewny młodzian, á w tym znać że mu dekret potępienia pokazano, krzyknie ná Nayswiętſzą Pánnę o ráunek, żebrząc z uſnością y wyżebrał, gdy ſtánąwszy u ſożá rzekłá: *Gaude, & ut aternaliter gaudeas reni, me-*
cum; y poſzedł takby ſię urodził Niebu ná wolność wieczną. Oſtátni dowod hiſtoryczny przywodzę: Mártaſek Gamrata Biſkupa Krákowſkiego, człowiek rozwiożłego życia, ále przecieź nabożny do Naysw. MARYI Pánni, gdy poſłany do Wiedniá, tárnże w kompánij ſyſzał Heretyká bluźniącego ná przeciw Niepokalánie poczętey Pánnie, gorliwoſcią uwiedziony o honor iej wyłzedł ná pojedynek, nie práktyk fektow, przebity umierał, á w tym już y czárei tárgować ſię o iego duſzę poczęli, obſkoczywszy w koło z ciáſem, ále Naysw. MARYA Pánná zá ktorey honor uiał ſię, y poległ ná plácu, okrzyknęła bieſoſtwo: *Ergone meus heros peribit?* Jeżeliż moy Rycerz ma zginąć doczeſnie, y wiecznie. J dotknąwszy ſię zránjonego ſercá iego, takim ie żálem nápełniłá y ſkrucha, że ſię od niego áż roſpukło, á duſzę ná ręce ſwoie wzięwszy, zánioſłá y oddała Srworcy BOGU, ſam to wyznał przed ſwym Pánem, y objaſnił tráſliwym ſię o iego zbáwienie. O gdyby nas grzeſznych równe potkáć mogło ſzczęście! á czemu nie? mowi Bernard S: *Si ingenti multitudine peccatorum turbaris,* MARIAM *invoca:* Jeżeliſ mnoſtwem grzechów obtoczony y zturbowanym ieſteſ, wezwiy MARYI á pocieſzonym będzieſz: *Si iudicis horror te timidum reddit; Deiparam* *invoca, & habebis fiduciam.* Jeżeli Sędzię BOGA tráſliwego lękaſz ſię dekretu, odzwiy ſię do BOGARodźicy MARYI Pánni, czy to w nabożnym ſpiewániu, lub odmowieniu iej Godzinek, Litánij, álbo pozdrowienia, á nábędzieſz dobrej uſności, y nádziei uchronienia ſię tráſznych Sądów Boſkich. Tá ci Niepokalána Pánná w ſerdeczney niech będzie pámięci, tá w myſli, tę kochay poki życia ſtánie; *Hac ſit ſemper* *in corde tuo, hanc ama.* A zayduieſz ſię w nas tá rádá? źle mowie, tá powinnoſć, y obligácyá? kochamyż tak MARYA: żeby zápiſawſzy ſię w Reg. ſtr ſług iej, nigdy nam nie zeſzłá z pámięci, z uſt, z myſli, y z ſercá? Honor iej niepokalány ieſtże w tey obſerwie, żeby w poſzrod iej nieprzyiaćioł był piáſtowany nieſkáżonie y broniony? Promocya Chwały ſzerzyż ſię tak ná káżdym mieyſcu przez nas, żeby nie uſtawála nigdy, áni umnieyſzona nie byłá? reflektuy ſię káždy z ſobá. A ieżeli ſię to nie zayduie, popraw twoich obietnic ledwo niepoprzyſiężonych, wzbudź w ſobie chęć do odſługowania, y odwdzięczenia dobrodźczyſtw MARYI tak wielkich y nieporównánych, ábyś między Synow wolności był policzony przez iej protekcyá.

Niepokalánie poczęta Páanno, y Márko Boſka: *Campi & libertatis Domina* záſzczycamy ſię tu doczeſnie złotey wolności kleynotem, z iednayże nam y w Oyczyźnie Niebieſkiey wolność wieczną, á od niewoli picklá záchoway nas ná wieki, á my wolnym głóſem, y uſty wyznawác będziem, y wyznáiemy, że ieſteſmy niewolnikámi twemi, y bydź prágniemy poki życia ſtánie z Regeſtru y komputu ſług twoich Am.



KAZANIE

Ná Feſt S. Tomaszá Apoſtoła.

Thomas unus ex duodecim Didymus non erat cum eis. Joan. 20.



Gdzieżeś ſię zabiłakał ni błędna owieczká od Chryſtuſowey trzody Tomaszu? oto cię tylko iednego wytykáią ſwiątu, źeś nie był między drugimi: *Thomas unus ex duodecim Didymus non erat cum eis.* Tomaszu S. gdzieżeś ieſt ſam ieden? czyś umyſlnie oſzedł, ábyś przychoźącego ná Sąd tráſliwy uniknął Páná, á bárdziey pokornego ſię przyczynienia zá grzeſznikámi, gdy im już inni Święci w upadku oſtátniey nieſzczęſliwoſci będącym nie podádzą ręki, y ty ſię z nią ſchroniſeś, ktorás niedawno ná pogotowiu trzymał, ábyś ſię był dotknął Ran Zbáwicielowych w uwielbionym pozoſtáłych ciele? byłbyś

w Wárfſzawie R. P.
1746.

się ich bez dotykania nąpątrzył, gdybyś się był nie oderwał od zgromadzenia współuczniów swych, w czym cię dobrze opisał Jan S. Ewangelista, że co punkt, to punktura, czyli sztylet na sławę: Ale niech mówią co chcą o dzisiejszym Apostole Tomaszu Świętym że on Didymus, iakby w dymie uwędzony na ciele, tak suchy że prawie bez krwi człowiek wyblądł, tylko go cień; iako Suryusz w żywocie piśze. Niech go wedle upodobania ganią, że się Towarzystwa IEZUSOWEGO nie trzymał, że był upośrzywy, wiary nie dający nikomu przez osmi dni, siłę rozumiejąc o sobie, zakładający kondycję wiary Zmartwychwstałego Chrystusa, iż niechciał uwierzyć, pokiby nie obaczył blizn, czyli Ran w Najsświętszym Ciele zostawionych, y w nie nie włożył ręki swej: *Nisi videro, non credam*. Ja w całej Ewangelii, większy nie widzę materii do pochwały S. Apostoła, iak w tych słowach: *Thomas unus ex duodecim Didymus non erat cum eis*. Tomasz ieden zedwunastu Dydimus nie był z niemi: *Unas* ieden, ale *Didymus* co się znaczy? *Geminus*, albo *gemellus* obojętny, podwoyny, bliźniak, iakoby za dwóch lub dwunastu stał Chrystusowi Tomasz ieden; *non erat cum eis* nie był z niemi, że się oddalił, ale nad niemi wziął gorę wysokiej ścyencyi, czyli wiadomości o BOGU, ktorego się blizn dotykając bliźniakiem został, bo naybliższym IEZUSOWEGO boku sam ieden; *Thomas unus* iednego w dwoiakiej naturze wyznawczy BOGA: *Dominus meus, & DEUS meus*. Pan moy, y BOG moy. Niechże z ust moich tá będzie dziś Tomaszowa pochwała, którą ma ztąd nad inšzych większą: **ZE IEDEN NAD WSZYSTKICH APOSTOŁÓW PIERWSZYM POKAZAŁ SIĘ WYZNAWCĄ BOSTWA CHRYSZTUSOWEGO, I WIART**; *Thomas unus*. Ostatni ja wyznawcą ponawiam chęć moję w wyznaniu zwykłym chwały, y czci BOGU należący, Za twoją pomocą: *Magistra Religionis, ac Fidei* Najsł. BOGA moiego Márko.

Rupr. I. 3.
in Cant.

W Pierwszym respekcie chwały godnym ząwŹse ten zostać, kto w chwalebnych zamyślach, y czynach tyłu nie podać; Pobożni Słuchacze: Ząszczyt to wiekopomney sławy pierwszym bydź w cnotach y zasługach dzielnych, honor iednego nad wszystkich.

Gloria summa viris, summos habuisse labores;

Zkądże ma sławę ow Rycerz opisany u Wirgiliusza? ieżeli nie z prymu, dla ktorego y ná przykre nieutarte drogi, y ná niebezpieczne nawalnościami morza grozące bez trwogi sercá puszczal się śmieć:

Virgil. I. 3.
Georg.

Primus & ire viam, & fluxus tentata minaces

Audet: & ignota se se committere portus;

Nec vanos horret strepitus.

Habr. tradit.

Podobney odwagi był ow sławny Wodz pokolenia Judzkiego Aminadab wyprowadzony z niewoli Egipskiej od Moyżeszá, za którym gdy się inšze pokolenia puścić lekąły w morze, on się zwałnym odważył pokoleniem, iako świadczą; J Ozeasz

Osea II.
v. ultim.

Prorok námieniał: *Judas autem testis; descendit cum DEO & cum Sanctis fidelis*: Zkąd sobie Książę Oryentu, ná tę zasłużył u BOGA łaskę, że go sam światu y Niebu ogłosił spráwiedliwym, pobożnym, prostego sercá, bogoboynym, złego się wystrzegającym, iakby iuż nad niego nie było żadnego, albo iemu podobnych w życiu. S. Augustyn

Job. C. I.

Quaest. II. 8.

powiada, że było innych wielu, ale Job w támtym kráiu wschodnim pierwszym się pokazał w cnocie, pierwszym w świątobliwości, y w boiáźni Boskiej, pierwszym w spráwiedliwości, y w wszelkich dobrych uczynkach on był Autorem, nie náśladowcą: *Quia non imitator invenitur, sed author eorum qua gessit*. Od pobożnego Jobá wroćmy się do pierwszego wyznawcy Jmienia Boskiego.

Gen. Cap. 4. v. 26. Wielką ma pochwałę w Piśmie Sw. Enos Syn Setha, między innemi, że on pierwszym był przykładem wzywania, czyli wyznawania BOGA prąwego: *Iste capit invocare nomen Domini*. Przyznam się nie poślednia to cnota tego młodzińcá, nie słyszawszy od nikogo o BOGU, nie widziawszy żadnego modlącego się, y wzywającego lub wyznawającego BOGA; sam zaczął naypierwszy wyznawać Jmie Boskie: *Cepit invocare Nomen Domini*. Jnni Przodkowie iego pokazali się pierwszymi, w wynalczeniu rzeczy doczesnych, iako to namiotow był wynalzcą Jaber; Tubal wynalzcą muzyk, y śpiewania: Tubalkain zaś pierwszym był kowalem, ślosarzem, y kotlarzem, á Seth wynalzcą wyznawania BOGA w káżdych spráwach życia swego; dość pobożności, y pociechy w Synu, o iaką trudno w terázniejszego wieku działkach.

tkách. Urodzi się Syn ledwo co wymawiać-može, pierwey wzywa czártá, o ktorým słyszał od Rodziców, a niżeli BOGA, wprzod ná Obrázę iego náuczy się przeklináć, jedno zá drugim wołać nieprzyštoynými názwiškámi, niżeli pacierzá, dorostšy lat zamiast wzywania imienia Boskiego w Kościele &c. to iáki táki woła po Jmieniu ná swoię Baš, Baš, rozumiałbyš že to niewinny báránek, cichy, wzywa iagniątká ná Nabozénstwu, lub wyznánie chwały Pána BOGA, áž on swawolny kožíel do kárczmy ná skoczki, tańce y rozpusty nocne. O bodayže się tácy nigdy nie rodžili Synowie odradni od Setowého, ktorý do tych czas ma chwałę, že był pierwszym wyznawcą Jmienia Boskiego, bo tego iešť wielká sławá, kto do dobrego przodkuie drugim, álbo pierwszy czyni to, czego przed nim nikt nie uczynił dawniey: *Magna laus est, quod aliquis fecerit bona, quae nullus antea fecit.* Tymci sposobem džisicyszy Apostoľ nábył Chwały Tomaš S., že ieden náđ wšyškých Apostoľów nie był z nimi ták uporczywy: *Unus Thomas non erat cum eis:* iżby nie miał uwierzyć w Zmartwychwštalého Chrystusa, ktorý pierwszy náđ innych pokazał się wyznawcą, y náuczycielem Wiáry. Nie myslę tu Šwiętým Apostoľom uymováć iákiey czci y honoru przez tę wymowkę Tomašá Šw. od niedowiářstwá, bo wšyšcy iedney z nim byli Wiáry, iednego Duchá Prawdy, wyznawali Chrystusa byđž Mešsyaszem, y Bogiem; tylko že Tomaš Šw. ieden náypierwey od wšyškých. Powiádały inным Apostoľom pobožné Mátrony wiáry godné o Zmartwychwštániu Chrystusowym, ále oni mieli to sobie zá baykę, y nie wieržyli biašogłowskim powiešciom, wyrażnie o tym S. Łukasz w Ewángelij mowi: *Et visa sunt ante illos, sicut deliramentum verba ista, & non crediderunt illis.* Pokazał im się Pan IEZUS tákže w niebytności Tomašá, remonstruiác im rány šwoie w ciele, a oni co? oto *existimabant se spiritum videre* rozumieli že iáki Duch zmysłony kazał się im dotykáć siebie. Patrzcie, wšakže Duch ciáľá y košci niema, iáko we mnie widžicie. Jam iešť tenže šam, ktorým was náuczał, z wámi się zábawiał, a potym wbity ná kržyž został, y wedľug opowiedzenia Zmartwychwštalém, wierzcie we mnie: *Ego ipse sum* nie; dářmo: iešćze áni wieržyć temu nie chcieli *adhuc illis non credentibus.* Przychodzi Tomaš, powiádaia mu že widžieli Pána; A Tomaš co? oto ieželi go nie obaczę, ták iákošcie go widžieli, y nie dotknę się ran iego nie uwierzę, mowił to iáko Prorok, wiedząc z obiáwienia Boskiego, že z grobu wštawšy, miał mieć zostáwione piéc Ran w ciele Náyšwięťšzym, y te tedy prágnął uyrzeć: *Certe magis Prophetia, quam cunctatio fuit:* Jákož ledwo co štánał w pošrozodku Zbáwiciel z ránaťmi, y iemu ie do ogláďania pokazał, záraz pešen wiáry záwołał: *Dominus meus, & DEUS meus.* O! Pan ci to moy, y BOG moy, przez co się štátecznym Zmartwychwštániu Páńškiego štał wyznawcą: *Factus est constantissimus Dominica Resurrectionis Confessor:* Milczeli inni Apostoľowie, ále on nie zámilczáł wyznáć Jmienia Boskiego *Iste capit invocare Nomen Domini:* Pánem go tylko názywáli, y Mistrzem iák człowieká, Synem Boskim Piotr S., ále Tomaš ieden pierwszy náđ wšyškých wyznał go byđž oraz Bogiem, y człowiekiem: *Primus enim est qui professus sit expresse IESUM esse verum DEUM.* Odbieram iáko niegodnemu pochwały Amánowi opišané w Pišmie Šw. že ná ten čas między wšyškými Pány miał byđž pierwszym w mądrošci, y wierze náťurálney, rzetelniey to przypišáć mogę Tomašowi Šw. že on ieden &c. *Unus sapientiá & fide ceteros praecebat,* bo mu to przyznáie, y S. Vincent. Ferr. *Inter Apostolos, Sanctus Thomas quia ore palam confessus est fidem, fuit clarior.* Między Apostoľami Tomaš S., že ušty w głos wyznał pierwszy wiáre, był znácznieyšy náđ innych, choć ieden: *Unus sapientiá & fide praecebat ceteros.* Albož to nie mądrošć, že rękoma dotykał się Chrystusa iák człowieká, a rozumem došiegał Bosťwá, y głébiey poymował, gdy go wyznawał, a nietylko w ten czas, przy wšpoštowářyzách šwoich, ále y bez nich wyznawał przed rožnemi Narodámi Chrystusa BOGA prawđžiwego, niemal po cáľym šwiecie šam ieden, žeby się mogł názwáć Oycem wšyškých wierných, *Pater credentium* bo on pierwszym pokazał się byđž wyznawcą Bosťwá IEZUSOWEGO náđ innych: *Primus est professus expresse IESUM esse verum DEUM,* a ták mocnym, že áž do oštáťká chodząc po rošpalonych bláchách, potym w piec ožništy wrzucony, nieprzeštał wyznawáć w iedney wierze, poki duch był w ciele, przez co náđ innych ma więkšzá chwałę; bo wedľug S. Cypryána *Confessio, quando in passione fortior, tanto clarior, & maior in honore.* Wyznánie wiáry, im przy mećzenštwách štátecznieyšze, tym więkšzey šlawy godné, y honoru. W pokoiuć teraz zostaie Košcioľ S. bez przešláďowania Heretyckiego, lubo ma wielu nieprzyiáciol, iák nieiákich

deCastillo
Jlat.79.

Luca 24.

S.Chrysost.

S.Bernard.
super Mis-
sus est.

Cajetanus.

Esther 13.
v. 3.

S.Vin.Fer.

S.Cypr.Ep.
9.adMar.

Serów szarpiących wnętrzości Mátki swoiey przez uporczywe błędy, y zaślepienia, powinniśmy jednak y między temi wyznawać mocno wiarę, y Bóstwo Chrystusowe tak, iak wyznaiemy między sobą. Każdy bowiem prawowierney Kátolik może bydz wyznawcą Chrystusowym. Wiem że go tu wszyscy wyznawacie podobnie z Tomaszem S. co do ustnego wymowienia ięzykiem: Pan moy, y BOG moy. Chrystus, ale uczynkami zápieramy się wielu, że nam służą owe Apostoła słowa: *Confitentur DEUM, factis autem negant*: Wyznawaią, usty bełkocą, że są Wyznawcami Bóstwa Chrystusowego, y dlatego noszą imię Chrześcianiną, a uczynkami złych nałogów, nie- Chrześcianńskich obyczajów zápieraią się, iakby tylko na samey Wierze záwiśło Chrześcianńskie życie, a nie w wyznaniu też przez uczynki dobre, y akty heroiczne, z ktorychby mógł każdy poznać y wierny, y niewierny prawdziwego Kátolika, prawowierne- go Chrześcianiną, tym się różniącego od nieprawdziwych, iako to Lutrow, Kálwi- nów, y innych, że ci usty tylko wyznaią że wierzą w BOGA, ale uczynkami iego się zápieraią, gdy się o nie iakby niepotrzebne do zbawienia sądząc, nie staraią, zápomnia- wśw owego punktu napisanego: *Qui credit DEO, attendit mandatis*. Kto wierzy BOGU, peł i rozkazy iego, to iest; czyni to, co BOG rozkazuje. BOG rozkazuje aby nie biał imienia iego náדםno w usta, aby dni Święte święcić, nie zabiać, nie cudzo- łozć, nie króć, nie prągnąć cudzego, kochać bliźniego miłością godziwą iak siebie samego &c. my przeciwnie czyniąc, zdaiemy się nie mieć doskonałej wiary, gdy tak czynić nie chcemy iak BOG przykazuje, a więc tego co wierzym, przykładnemi nie wyznawamy akcyami. I właśnie iesteśmy co do tajemnic Wiary Kátolikami, a co do pełnienia przykazań Boskich, y náuk Chrystusowych (o bodayżeby się o nas nie isciło!) iesteśmy heretykami, albo ledwo nie gorzemi od nich, bo oni iak wierzą tak żyją, my inaczey wierzymy, inaczey żyjemy.

S. Tomasz wierny Wyznawco Bóstwa Chrystusowego, y Wiary, ktorą wyznawał przed nim, y współuczniami; wyznawałes y przed różnemi narodami śmieie tak, iak wierzyłes, y przedcy wyrzekłes się życia niż wiary. Ziednayże y nam tę łaskę u BOGA, áżeby co sercem wierzymy, usty wyznawamy, zbawienncmi Chrześcianńskie- go życia potwierdzili uczynkami, a potem z tobą zá iedną Wiarę, iedney domieścili się chwały wieczney Amen.

wKrako-
wie ná
Skałce R.P.
1750.

K A Z A N I E I.

Ná Fést Bożego Národzenia.

Exiit edictum ut describeretur universus Orbis. Luc. 2.

Apoł. 19.

Psal. 44.

Dan. 7.

Luc. 2.

Ak się godziło, tak przystało, tak należało, chociaż y bez Dekretu Mo- narchy Ziemskiego, ná przyście Krolá Niebieskiego Nowonárodzone- go Pána całemu popisywać się swiátu: *Ut describeretur universus Orbis*. Tak się godziło, aby Król nád Krolmi, Pan nád Pány: *Rex Regum & Dominus Dominantium* widziány w tym tytule od Janá S. (ktorego moc y władza, Rząd y Pánowanie powłzystkie wieki trwać nieustánnie będzie; wedle Prorockich re- licyi: *Regnum tuum, Regnum omnium seculorum: Potestas eius, potestas aeterna*) zástał gotowy popis ludu poddanego sobie, iako czyta Syryliczyk: *Ut describeretur universus populus pos- sessus eius*. Tak przystało narodowi ludzkiemu, aby się wszystek w liczney ássysten- cyi popisal nowonárodzonemu PANU, gdy y samo Niebo, czyli z niego wszyscy Niebiescy Duchowie z wielkim áplauzem, okrzykami, z tryumfem ná popis stáwili się swiátu: *Subito facta est multitudo militia Caelestis laudantium DEUM*. Tak należało nie tyl- ko z ludzkości, lecz y z powinney obligacyi popisywać się swiátu, albo ludziom ná nim, przed Stworcą swoim y Bogiem utáionym w ludzkim cieie. Ponieważ on sam nieograniczony, ani rozumem okryślony, dopieroż piorem, zniżywszy Májestat chwa- ły swoiey áż do ziemi, y umbrą śmiertelnego pokrywszy ciáła, dał się wpisać w Re- gestr z innemi szczegulnie dla tego, aby tych wszystkich, z ktoremi był wpisany swo-

ią osobliwszą poświęcił łaską: *In totius orbis describi oportuit & Christum, ut cum omnibus scriptus, sanctificaret omnes.* Więcey mowi Sw. Rupertus: *IESUS Christus, Rex nobilis, Rex magnus, homo Caestis, homo novus, idcirco natus, idcirco datus est, ut Provinciales suos in libro vite conscriberet, ut civium suorum Nomina in curia Caesti notificaret.* IEZUS Chrystus Król szlache-
tny, Król wielki, człowiek Niebieski, człowiek nowy dlatego narodził się, dlatego nam jest dany, aby podczas popisu całego świata, Prowincyi i wey obywatelów w Xiędze żywota zapisał, aby wspomnień swoich imion w Kancelaryi Niebieskiej zanotował. Uczony zaś Sylweira tę naznacza przyczynę: *Christus in Imperatoris libellis nobiscum ponitur, ut sic magis hominibus se se communicet, & caelestia dona tribuat.* Chrystus Nowonarodzony Pan, w Cesarzski Regestr wraz się popisuie z nami, aby to pokazał, że się bardziej wszystkich ludzi społeczności chce trzymać, by im darów Niebieskich obficie mógł użyć. Ten jest jego popisu fundament, który ja na dalszą Kazania mego naukę biorę że: **NARODZENIE IEZUSOWE JEST TO UNIWERSALNY NA CAŁY ŚWIAT POPIS WSZYSTKICH ŁASK, I DARÓW BOSKICH NARODOWI LUDZKIEMU SŁUŻĄCY.** W konkluzyi zechcę uczynić lustracyą serc y życia waszego, z jakim się kto popisuje może nowonarodzonemu Panu. Ja z czym mogę, z tym się popisuję na największą chwałę Twoję w małym ciele utwórzone BOŻE. Przy twojej Protekcyi: *Mater sola talis filii dignissima N. M. P.*

Origen. bō.
II. in Luc.
S. Ruper. l.
in Evg. C 4

Zebym mógł mieć czas tym sposobniejszy do uczynienia lustracyi popisów waszych, iakom obiecał, nie będę was żadnym Káznościeyskim bawił dyskursem, oprócz dowodów na to, com powiedział, że Narodzenie IEZUSOWE jest to uniwersalny na cały świat popis, wszystkich łask y darów Boskich Narodowi ludzkiemu służący:

Gen. 5. 28. Ani wiem, z iakiego fundamentu popisował się przed całym światem Lamech z narodziem Syna swego, któremu Jmie dał Noe, co się znaczy *requies* spoczynek, albo *consolatio* pociecha, głosząc to iak zapewne, że miał całemu ich narodowi być pociechą na ziemi przeklętej od BOGA: *Iste consolabitur nos in terra, cui maledixit Dominus.* Hebrayczykowie rozumieją o nim ztąd, że miał pierwszy wynaleść sposoby instrumentów, do uprawiania ziemi na chleb. *Scholia Mariana* twierdzą, że w tym się miał pokazać pociechą, iż po uniwersalnym potopie całego świata, ludzki instaurował, czyli odnowił przez potomków swoich. Wielebny zaś Beda mowi: że Noe ztąd był od Oycy pocieszycielem nazwany, iż pod czas dni życia jego, ludzie pocieszeni zostali, gdy od grzechów znieśli byli w potopie wraz y z życiem: *Noe interpretatur consolator, quia homines in diebus Noe consolati sunt, dum a peccatis extincti sunt in diluvio.* O! mizerna konsolacya, w grzechach y nieprawości zchodzić z tego świata? bez pokuty umierać w niełasce Boskiej, y sprawiedliwym surowej zemsty gniewie, a podobno z utratą zbawienia na wieki? broń nas BOŻE podobnej pociechy. Niemiał się wcale z czym popisować Stározakonny Lamech z narodziem Syna swego, lubo S. Jzydor Narodzenie IEZUSOWE we wszystkim być, czyli też życie podobne wyznaje z narodziem lub życiem Noego: *Noe per omnia omnesq, actus eius Christum significat;* bo iako tamten z Jmienia znaczył pociechę, tak y Chrystus, ale nierównie, bo przy Noego narodzeniu dopiero sobie na czas przyszły obiecywali pociechę: *Iste consolabitur nos &c.* Przy narodzeniu zaś IEZUSOWYM świat cały, Niebo y Ziemia uweselona została: *Hodie per totum mundum mellisui facti sunt celi, hodie exultant Angeli, letantur Archangeli.* Wszak o tej weselości zaraz dał znać Niebieski posel Pástuszkom Betleemskim: *Annuntio vobis gaudium magnum, quia natus est vobis hodie Salvator.* Noe pociechą był sobie, y całej swojej Famiłij, że się z nią od śmierci sálwował w Arce wybudowanej z rozkazu Boskiego, y z niejże świat, albo ludzki odnowił. Narodzenie zaś IEZUSOWE wszystkim a wszystkim pociechą było, y jest do tych czas, że ten Świętzy Noe y od grzechu nie tylko famiłią swoją, krewnych &c. uwolnił, ale też y od śmierci wiecznej (na którąśmy zaśluzyli) cały ludzki sálwował y restaurował: *Una cunctis laetitia communis est ratio, quia Dominus noster peccati mortisq, destructor, sicut nullum a reatu liberum reperit, ita liberandis omnibus venit.* Mały to jeszcze popis zdać mi się Narodzenia Páńskiego, że w szczegulności, słuchajcie uniwersalnego opisu: *Hac fecit Christus nobis nascendo, generavit Filios DEI faciendo, vivificavit vitam gratia & gloria largiendo, nutrit pane Eucharistia, & verbi Divini tribuendo, augmentavit plenitudinem gratiae,*

Emiffennis
bō. in Virg.

S. Jfid. C.
7. in Gen.

Ecclesia

S. Leo P. ser.
I. de Nativ.

S. Thō. ser.
in Vigil. Na-
tiv. Dñi.

U donorum largiendo, renouavit, vetustatem culpa destruendo; U nova omnia faciendo. Z tym nam się popisał Chrystus przy narodzeniu swoim, gdy nas urodził, Synami Boskimi Nas uczyniwszy życiem ożywił łaski, y chwały użyczywszy, wykarmił chlebem Sakramentalnym, y Słową Bożego, przymnożył zupełnością łask, y darów nadprzyrodzonych udarowawszy, odnowił nas zaścierzałość winy pierworodney zepsowawszy. Prawdziwicy y słusznicy mówić możemy o Chrystusie, y powinniśmy: *Iste consolatus est nos in terra, cui maledixit Dominus. bo coż jest Narodzenie IEZUSOWE? jeżeli nie oświecenie światła, piekła wyniszczenie, Niebios naprawienie, człowiecką z Bogiem poiednanie y ubłogosławienie? Christi Nativitas fuit mundi illuminatio, Inferni expoliatio, cali reparatio, hominis cum DEO reconciliatio, U beatificatio.*

S. Tbō. ser.

4. Domin.

7. Advent.

Gen. 30. W. 30. Jakby się urodził, tak zawsze był rad y wesół Laban, że mu BOG pobłogosławił przy Jakubie we wszystkich; z czym się y Jakub popisywał wielce mówiąc: *Modicum habuisti antequam venire ad te, U nunc dives effectus es, benedixitq. tibi Dominus ad introitum meum.* Małos miał nizełim przyszedł do ciebie, a teraz bogatym stałeś się, y pobłogosławił ci Pan na przyście moje. Jeżeli kto? tedy Nowonarodzony Zbawiciel z tym się bardzicy popisywać może przed światem, który figurował Laban: *Modicum habuisti, antequam venire ad te. bo coż miał świat przed przyściem Pańskim? ot małuczko wiadomości prawa Mojżeszowego, y ceremoniałnych figur &c. ale iak zawitał do nas przy narodzeniu swoim, dopiero się świat miał z czym popisywać:*

Ruper. C.

37. in Gen.

Verè dives effectus est mundus universus, praeclarè nimis veri DEI notitià, benedixitq. illi DEUS ad introitum Christi Filii sui omni benedictione Spirituali, quia multiplici ei contulit Spiritus S. dona. O zaprawdę ubogacony stał się świat cały, objaśniony prawdziwego BOGA wiadomością, pobłogosławił mu BOG na przyście Chrystusa Pana swego wszelkim błogosławieństwem duchownym, przez ktore rozmaite mu nadał Duchá Sw. dary. Nie darmo

Ps. 9. v. 12.

Dawid w Duchu wołał na nas: *Psallite Domino, qui habitat in Sion, annuntiate inter gentes studia eius: Spiewaycież Panu, który mieszka na Syonie, opowiadaycie między narody sprawy jego.* Scholia Mariana te Słowá Psallite Domino: tłumaczą Hymnis celebrate Dominum: Pieniami wyślawiaycie Pana: S. Hieronim Cantate spiewaycie; pozwalam na to, ale co to za studia nauki Pańskie ogłaszać mamy między narodami? *annuntiate inter gentes studia eius: Chaldecyzcyk czyta: opera eius, dzieła jego.* Hieronim S. Cogitationes umyśli: Symmachus artes sztuki: *Aquila zaś mutationes odmiány.* Podoba mi się ta ostatnia explicacya, bo jeżeli kiedy, tedy przy narodzeniu IEZUSOWYM było mutacyi, albo odmiány niešťczęścia nášzego w wiekuistą szczęśliwość, którzy byli nieprzyiaciołmi, iako nważa błogosławiony Teodoretus, teraz są przyiacielami, którzy byli dalecy, teraz są bliskimi, ludzy Synami, którzy w niewiadomości Tajemnic byli, teraz są w poznawaniu onychże, którzy w ciemnościach niedowiaństwa, teraz w światłości oświecenia, którzy byli obumarli w łasce Boskiej, teraz są w nędzy żywota. I te są Zbawiciela artes sztuki ozdobne, nieśmiertelność za śmiertelność daná jest, y przez śmierć życie, y przez nieśławę honor, błogosławieństwo przez przekłństwo, te są przemyśli, te nauki Zbawicielowé: *Revera mutatio fuit rerum omnium maxima. Qui quondam inimici erant, amici sunt, longinqui proximi, servi Filii, qui in ignorantia erant, in cognitione sunt, qui in tenebris, in luce, in spe vita qui mortui erant.* Pauperes heredes Regni Calorum, Judaei procul, U gentes propè. Et ha Salvatoris artes decora sunt, immortalitas pro mortalitate donata est, U per mortem vita, per dedecus decus, benedictio per maledictionem, ha sunt artes, ha studia Salvatoris. I czegożci iuż więcey potrzeba było człowiecze, nad te dary y łaski Boskie, z ktoremi ci się IEZUS przy narodzeniu swoim popisał, y dotąd popisuie? czegożci więcey nie dostaie? chyba Niebá, ale y to po skończonym życiu day BOZE szczęśliwym mieć będzie; bo Narodzenie IEZUSOWE jest to uniwersalny na cały świat popis wszystkich łask y darów Boskich narodowi ludzkiemu służący; iakoście słyszeli.

ad Tit. 2.

My też Chrześciane z czym się popisać możemy w życiu naszym przed nowonarodzonym Panem? Arcydobrze opisał popis náš iaki bydz powinien w nas Páweł Sw. Apostoł: *Apparuit gratia DEI Salvatoris nostri erudiens nos, ut abnegantes impietatem U secularia desideria, sobrie, U iuste, U pie vivamus in hoc seculo.* Ziawiła się łaska BOGA Zbawiciela nášzego nauczająca nas, abysmy wyrzekłszy się wszelkich bezbożności, y światowych żądzy, trzeźwo, sprawiedliwie, y pobożnie żyli na tym świecie; A możeż się kto z nas popisać, aby z iedną z tych cnót? wyrzekłszy się bezbożnych nałogów, twego piąństwa, obżarstwa, y żądzy niegodziwych; ach nieraz! ale nie skutecznie, gdy z powro-

tem

tem do nich po tyle rázy, ile tylko tráfiťa się okázýa, á częścíeý zléý woli zepsowá-
ney áppetýt ciągnácy do wykonánia zámysłoneý chuci. Ach! bodayžebým nie zgadł,
málož się przy zabobonney obserwie wczoráýszey, podpretextem szukánia szczęścia,
odważyfo ná niešťczęśliwe upadki grzechowe, z ktorych popis uczynili piekłu, czár-
tu, ále nie nowonárodzonemu Pánu, ná ktorego powítanie, málo kto się stáwiť do
Koscíolá z Kápłány przy iutrzni, ledwo nie pułnocnemi zfatygowány rozpustámi,
przv dnu S. Wigilij, nie ieden się ścierwem przeklętým nápařliży do woli: Ach! bo-
dawže tákie przepádly popisy, dla ktorych wielu zápisálo się z Duřzý y z cíařem nie-
šťczęśliweý wiecznořci.

Nowonárodzony Pánie, oraz BOZE utáiony w ludzkím ciele, w ktorymés się džiř
popisáť przed swiátem zláwiony z niezliczonemi dárami łask twoich. Džeknuę Ci zá
táť skuteczne obietnic Prorockich, y Twoich wypeřnienie. Nie mam ci się z czym po-
pisáť w oczách twoich niegodny grzeszník, ále kiedy widzę, že mizerne bydléta woľ
y osieľ z swojá popisuiá ci się usługa; Otož y ia rozumne z łaski twoieý stworzenie,
zápisuieć się od tego momentu, že twoim služý byđž prágne, tylko ty Pánie łaská-
wy, rácz mnie z pocztu služ twoich, czyli z Regestru nie wygluzowáć ná wieki. A
czego mi do popisu mego wystarczáć nie będzie, przyday zářug twoich dla zbáwie-
nia meý duřzy, proszę cię Nowonárodzony Zbáwicielu Amén.



KAZANIE II.

Ná tenże sam Fesť.

Et omnes qui audierunt, mirati sunt. Luc. 2.



Odne džiř podziwienia Swięto Kátolicy, bo cudowné, y nigdy nieřly-
cháne Nowonárodzonego ná swiáť Páná, Stworcy wřzyřtkiego stworze-
nia, toć nie džiř, že mu się wřzyřtko džiřwue stworzenie: *Et omnes qui au-*
dierunt, mirati sunt. Táť bowiem ieřť przedžiřwna Národzenia Páńského
Táiemnicá, že do náležytego opowiedzenia oneýže niewiedziáť Prorok,
kogoby miał przepowiedzieć pewnego, powátpiwiájąc dužo, choć dáleko widzácy, áby
się miał ználesc sposobny: *Generationem eius quis enarrabit?* á iáko Tertullian glosuie: *Na-*
tivitatem eius quis enarrabit? á ktož się táki obierze, áby táiemnicę Wcielenia, czyli Náro-
dzenia Páńského godnie opowiedziáť iáť potrzebá, y do poięcia wytłumáczýť. Jáť
to Oyciec przedwieczny rodži z siebie Syná przez rozum, á od wieków. A táť się
tež w czářie rodži Syn Boski, tákáž náture řlácząc z ludzká, á iednę tylko z obudwu
náture řtanowując Osobę. S. Athánázy dosýć wymowny y mądry, á przecię się do te-
go nieřposobnym byđž wyznať mowiąc: *Hic est qui ex Virgine prodit, & ut homo in terris*
apparuit, cuius inenarrabilis secundum carnem nativitas censetur. Sw. Ambroży ktoremu řłowá
z ust plynęły iáť miód, podobieńřtwá dla siebie nie widziáť, do tego z tym się ořwiád-
czájąc: *Mihi enim impossibile est generationis eius scire secretum, mens deficit, vox silet, non mea*
tantum sed etiam Angelorum. Mnie niepodobná táť wielkieý Táiemnicy Národzenia Páń-
ského dociec sekretu, rozum od myřli tępieie, řłos iáť pod ziemiá uřtáie; á nietylko
moy, lecz y Anielski.

A poniewážže táť ieřť, toć y ia žebym nieuřtáľ w řło-
sie, á podziwienia nikomu nie przerywáť publicznego, więceý o národzeniu IEZU-
SOWYM mowić nie będe náđ to; czego dowieřć zechcę: že **NARODZENIE PAN-**
SKIE IEST DZIEŁO WSZECHMOCNOřCI BOSKIEÝ NAD INNE, NA PODZIW
CAŁEMU NIEBU Y ZIEMI. *Et omnes mirati sunt:* Niechže to będzie ná przedžiřwná
chwałę Nowonárodzonemu Pánu: Zá Twojá interpozycýá; *Stupor Angelorum omnium*

Wiele iuž BOG pokazať dzieľ wielowładney Wřzechmocnořci swoieý ná podžiř
wřzyřtkím ludžiom, táť dálece; že co stworzenie, to cud, to oczywiřta do po-
dži-

Ná Jářney
Gorze Cz.
R.P. 1753.

Isa. 53.

Tert. 1.51.

Judic. C. 5.

S. Ath. de

Incar. Ver.

L. 8. de fide

ad Grati.

C. 1.

Epiphanias

dziwienią materią. Rzucił okiem na Niebo? alisci gotowy cud, że słońce tak słownie przyświeca wędnie, że swego nie uchybia obrotu, że Xiężyc w swoim czasie się przymnaża, y umniejsza, że gwiazdy w miejscu naznaczonym uszykowane, lustr swoy wydają. Przypatrzył się ziemi? y tu, codziennie prawie podziwienią godną przyczyną, iak ona z iednego ziarna wrzuconego w wnętrzości swoje, stokrotne pracowitemu rolnikowi oddaje pożytki, tyle kwiecia rodząc, tyle zioł, tyle drzew, a z nich owocow, tyle kruszczów wydając złota, srebra, kamieni drogich &c. krótko mówiąc, na iakie tylko stworzenie ciekawe obrocisz zrzenice, natychmiast do zadziwienią się uważna myśl uwodzi człowieka nad wszechmocnym dziełem rąk Stworcy

Odilo.

BOGA: świadczy o tym S. *Dum cuncta, quae creata sunt cernimus, in Creatoris admirationem sublevamur.* Każde tedy stworzenie pociąga człowieka każdego do podziwienią nad sobą, wszystkie dzieła Wszechmocności Boskiej są cudowne y przedziwne, ale Świętemu Cypryanowi nie tak była dziwna, lub w sobie cudowna Święta tego Machina, nie tak ziem różność, morza obszerność, moc y siła wiatrów, wielkość Niebios, piękność światła Niebieskich, iako to, że Pan y Stwórca wszystkiego w śtąni między bydletami nieznajomy, y wzgardzony leży, to mnie w zachwyceniu podziwienią trzyma: *In ceteris mirabilibus aliqua mihi satisfaciunt rationes, hic vero solus me complectitur stupor.* Nad narodzenie bowiem Pańskie od wieków nie mała dzieła większego Wszechmo-

Simon de
Cassia L.
I. Cap. I.

cności Boskiej na podziw Niebu y ziemi; wspiera mnie swym zdaniem: *Nullum maius ab aeterno factum, quam VERBUM CARO FACTUM.* J chociaż BOG (mowi tenże) z niczego stworzył tak piękne Niebo, iak ozdobną ziemię, iednak to dzieło stworzenia Boskiego nie jest tak samemu, ani ziemi dziwne; iako Wcielenie Syna Boskiego, czyli Narodzenie IEZUSOWE w ludzkim ciele ubóstwionym, zjawione na świecie; y

Psal. 101. 26.

ślusznie; Bo Niebiota są to dzieła rąk Boskich wedle świadectwa Psalmisty: *Opera manuum tuarum sunt Celi.* Ktore iednym słowem, czyli kilką palcami Wszechmocności wyprowadził z niczego, iakie miał ciekawość widzieć tenże w zadumieniu tak do

Psal. 8.

BOGA mówiący: *Panie, Panie nasz, o iakże jest cudowne imię twoje, że jest wywyższona wielmożność twoja nad Niebiosą, będąc ie oglądać iako dzieła palców twoich.* Uczony Kallistodorus to podziwienią Dawidowe stożnie do Narodzenia Pańskiego: *Magnificencia Domini est incarnationis arcanum; inter cuius diversa miracula hoc nobis super omnia cognoscitur esse celebrandum, quod DEUS dignatus sit homo fieri.* Wielmożność Pańka jest tajemnicą Wcielenia iego.

Luo. I.
v. 51.

Miedzy temi różnemi cudami, to nad wszystkie uznawać potrzebą, że BOG rączył się stać Człowiekiem. Cud to nad cudami; dzieło Wszechmocności Boskiej nad inne, do którego BOG wszystką się prawie siłą przyłożył y mocą, nie tak iak do dzieł innego stworzenia ręką, albo palcem. Sama to Naysw. M. Panna w pienu swym Duchą Bożego pełna wyznawała: *Fecit potentiam in brachio suo.* Pokazał moc w ramieniu swoim.

S. Th. Vill.
Conc. 3 de
Nativ. su-
per C. 7.
Joan. Unū
Opus fecit
&c.

Sylv: na to miejsce tak mowi: *Alia dicuntur opera manuum, digitorum, at incarnatione cum opus fuerit maioris negotii, integrò DEI brachio opus fuit:* Jone dzieła nazywają się ręczne; ale Wcielenie że było dzieło większego momentu, całej siły ramienia Boskiego przyłożyć trzeba było. J ztądci arcydobrze Sw. Arcybiskup, choć na inne miejsce piszący o Narodzeniu Pańskim dał swoy sentyment w te słowa: *Hominem ex limo facere insignis est potentia, sed multò potentius hominem facere ex DEO, quòd mirabilius, quòd potentius est, quòd limo profundi coniunctus est DEUS, admirandum verè opus excelsi, in quo DEI Omnipotentia clarissimè eluceat:* Człowieka z gliny stworzyć znaczney jest mocy, ale daleko większey człowieka uczynić z BOGA, iak dziwniejsza iak potężniejsza jest, że się BOG złączył z lepianką iedną ziemi: precudowne zaiste dzieło Naysw. w którym Wszechmocność Boska naybárdziej się wydaie. Ze za podziw było Niebu, słuchaycie co się stało.

Ezech. 1. Widziane czworo zwierząt od Proroka rzesko ciągnące woz Chwały Boskiej, skoro tylko głos iakis nad Niebiosami usłyszały, natychmiast zadumiały staneły iak wryte, y skrzydła swe opuściły: *Cum fieret vox supra firmamentum, stabant animalia, & submittebant alas suas.* Coż to za figura szybkołotnych zwierząt? ktore prawie leciały impetem, nie biegaly, że na ieden głos ustały w biegu, y skrzydła poopuszczaly. Figurą to Narodzonego Chrystusa, bo ten głos miał podobieństwo do człowieka, iako tenże Prorok czyni relacyą: *Et similitudo hominis erat supra firmamentum* abyśmy sobie ztąd wnosili, że Narodzenie Pańskie jest dzieło Wszechmocności Boskiej na podziw Niebu y ziemi, nad rozum y pojęcie każdego zwierzęcia, czy rozumnego iak jest

czło.

człowiek, czy w dowcipie był trzeźwego iak Orzeł, lub Anioł, albo naymędrſzy Cherubin, każde zádumując ſtanać muſi iak wryte, y rozumu by naybiegley (zego opuſcić ſkrzydła, bo tego nie poymie, iak to Słowo Przedwieczne Syn Boży ſtalo ſię Ciałem, ludzką ná ſię wzięwſzy naturę. Nie tak ſię ieſt czemu dziwować że BOG Wſzechmocny, bo to ieſt właſność iego, ale że ſię uniżył z wyſokoſci Niebá tak niſko, to dziw nád wſzſtkie dziwy, cud nád cudami mowi S. Leo; *Mirabilior fit in DEO humilitas, quam poteſtas, & diffi- cilius capitur Divina maiestatis exinanitio, quam ſervilis forma proſectio.* Łatwiey to poiać, że ſię liche ſtworzenie wyſoko ná godnoſć wynieſie, ale że ſię ſam BOG z Májeſtatu wyniſzczył; to nád poięcie, nie tylko ludzi ná ziemi żyjących, ale y ſámych Aniołów w Niebie, w którym między wſzyſtkimi Chorámi żywego Duchá nie zoſtało, aby opuſciwſzy ſkrzydła rozumu ſwego, ſtanać nie mieli ná ziemi iak wryci dla przypátrzenia ſię tak wielkiemu, y nieſłychánemu cudowi. *Credo equidem* (wnoſi Didacus Stella) *inter ipſos choros Celeſtes, nullum remanſiſſe Spiritum, qui non deſcenderit tantum miraculum viſurus.* A S. Tomaſz iakby ná to pátrzał zdáleká, tak ná pewne do pobożney duży mowi: *Utinam o pia anima praſens adſuiſſes! videres Angelorum cuneos ruſſicis hominibus & iumentis permixtos, ſolò proſtratos, reclinatam in praſepio adorare Maieſtatem.* Admirantur, attoniti ſtupent, haerent, reſpiciunt ſe mutuo, neq; valent pra ſtupore preferre ſermonem. O gdybyś pobożna Dutzo była przytomna Národzeniu IEZUSOWEMU! widziałaabyś Aniellkie puſki, z gromádami Chłopiſkimi, y bydłecemi pomieziáne, moſtem ſię ſcielać ná ziemię dla nadorowánia złozonego w żłobie Májeſtatu Boſkiego, dziwujące ſię, zdumiewające ſię; Jeden ná drugiego ſpoglądał, á żaden nie śmiał dla podziwienią ſłowa wymowić do kogo, tak im to było ná podziw dzieło IEZUSOWEGO Národzenia. Alboż to nie cud że Przedwieczny Syn Boſki ſtał ſię w czaſie Synem MARYI? BOG ſtał ſię człowiekiem, nie przeſtając bydź Bogiem? Wſzechmocnoſć Májeſtatu utáiła ſię w drobniuchnym ciałeczku Słowa Boſkiego, precudowna ſtała ſię abbreviácy, wielkiego, bo przed wieki, y ná wieki trwającego Słowa, ktorego BOG nie mowi nigdy tak, żeby mowić przeſtał, albo bez Słowa kiedy był. Wielkiego Słowa Boſkiego, náder ſzczupłe ſtało ſię dziś ſkrocenie, czyli ſkurczenie. Obeymują to Słowo Mácieryńsko Pánielńkie ręce, obeymują oczy Paſtuſzkow, obeymują pieluſzki, żłob y uboga ſłáenká, ktorego Niebioſá obiać nie mogą. *Celi Calorum capere non poſſunt.* Alboż to nie cud? że ten od ktorego Wſzechmocnoſci ſwiat zawiſł cały y wſzyſko ná nim, u Pánielńkich pierſi wiſi iak dzwonek? Ten ktory grzmi po Niebie y piorunámi z obłoków ſtrzela, teraz w powieci ná ziemi płácz, iak dziecie? Ten od ktorego y biedne praſzyny, y robaczki ſwoy odbierają prowiánt, ſáknie, Zrzodło wſzelkich obſtoſci prágnić, gdy mleka potrzebuie dla poſiłku? Ten ktoremu nie dziwno gromádną, y niezliczoną tſięciami, millionámi mieszać aſſyſtencyą z Aniołów w Niebie: *Millia millium miniſtrant ei, & decies centena millia aſſiſtebant ei;* teraz aſſyſtencya cáła dwoie bydłat w puſtey ſzopie, między ktoremi gdy doſzedł niżu Protocickich głoſ tey powieſci, przelákl ſię znapſá, y w zádumieniu wielkim będąc záołáł: *Domine audivi au- ditionem tuam, & tunc LXX.* czytają: *Conſideravi opera tua & obſtupui:* Uważałem dzieła two- ie, y zádziwilem ſię z zádumieniem: A cóż to zá dzieła, tak ſtráſzne y podziwienią godne? S. Auguſtyn ſtoſnie to do Wcielenia, y Národzenia Pánielkiego. *Quid hoc eſt? niſi praecognita, ac repentina ſalutis ineffabilis admiratio.* Coż to ieſt? ieżeli nie poznánego przed czatem, y nagłego zbáwienią niewypowiedziáne dziwo? oto ciż ſámi Tłumá- cze powiádaia: *in medio duorum animalium cognosceris:* Wziąłem ná uwagę ſpráwy twoie BOZE, y uláklém ſię nie bez podziwienią, że cię między dwiema bydłety pozna kiedyś ſwiat y ziemiá. á S. Auguſtyn czyta: *In medio duorum animalium innotescunt opera tua DEUS:* w poſrzedku dwoygá bydłat wydádzá ſię dziwne ſpráwy twoie BOZE, pozna cię ſwiat utajonym Bogiem w ludzkim cieie, pozna Zbáwiciela ſwego: Jakby ná to mieyſce piſał, gdy nie bez oſobliwſzego záołáł podziwienią. *Quis dignè mirari va- leat? quis non obſtupescat? quod is, qui Celi immenſitate capitur, in anguſto praſepio reclinatur.* A ktoż ſię wydzáwić może? kto nie zdumiewáć, gdy ten, ktorego wielkoſci Niebioſá ogárnać nie mogą, w ſzczupłym iednym mieſci ſię żłobeczku? O záprawde! Národzenie Pánielkie ieſt dzieło Wſzechmocnoſci Boſkiej nád inne, ná podziw całemu Niebu y ziemi.

Pſal. 97. Zápraſza całego Niebá y Ziemi o przyſzłych rzeczách mowiać, iakby ie iuż oczymá widział Król Jzraełſki, gdy záchęca do ſpiewania z Niebianámi nowey pie-

in Manſi

Conc. I. de Nativ. Dni.

3. Reg. 8. v. 27.

Dan. 7. v. 10.

Habac. C. 3.

Petr. Dam. ſerm. I. de Nativ.

pieśni z przyczyny iakichś dziwów: *Cantate Domino canticum novum, quia mirabilia fecit.* A coż to za mirabilia cudá dziwne, czyli dziwy cudne doyrzales Dawidzie S? *Dyonisius Carthusia:* odpowiada z tegoż Psálmu, y zaráż go wykláda. *Notum fecit Dominus salutare suum, id est Christum Filium suum pro salute mundi incarnatum:* Obiawił Pan zbawienie swoje, to jest Chrystusa Syna swiego dla zbawienia narodu ludzkiego w ciele ludzkim narodzonego. J daley tenże Koronat o przyczynie znać dáie, że ogládała ziemiá zbawienie swoje Wcielonego BOGA nászego: *Viderunt omnes fines terrae, salutare DEI nostri:* A któż nie widzi tych dziwów, że Pan Niebá y Ziemié, służebniczą przyiął ná siebie postać, że człowiek służy będąc y niewolnikiem piekła, podnosi się ná Tron Krolewstwa Bożego? że wyokosć Majestatu Pána, tak mizerną naturą ludzką złączyła z Osobą Boską, y nierozwiązanym spoisła czyli związała węzłem, iż w Chryście Narodzonym iednoczy się Wszechmocność, y niemoc, Przedwieczność y dzisieysze dzieciństwo, nieogárniona wielkosć, y drobność w delikátnych członkach uformowanego ciała: á co ntoże bydz nowszego (pyta się Grzegorz S, y zaráż odpowiada) iako że Wszechmocny nieograniczonego Majestatu BOG, współwieczny z Oycem, y wiekuiestego Krolestwa Pan, zniżył się do przyięcia słabey natury ludzkiej, y ciała. *Quid tam novum charissimi, quam quod Omnipotens DEUS, Maiestatis immensa Patri coaeternus; & perpetui Regni Dominus, ad infirmitates corporeas, & humilitatem se inclinavit humanam.* Ktoż się nie zdumieie nád tak doskonałą tych rzeczy konnexyą, że cudá ktorých dokazuje BOG przywłaszczane bywają człowiekowi, á sromoty, niedostatki, ktorým podlega człowiek, przyznáemy że BOG ponosi; o nimci to mowi: *Ita sibi met inhaeserunt sive in Omnipotentia, sive in contumelia, ut nec Divina careant humanis, nec humana Divinis.* Czyż rozum w zádumieniu nie zastanowi się y podziwieniu? że iak Bosstwo iedno jest w naturze, troiákie w Osobách, tak w Narodzonym dziecięciu Chryście dwie natury, á iedná Osobá, á iako tam Troycá, Osob nie dzieli iedności natury, y iedność natury nie znosi Troycy Osób, tak y tu iedná Osobá słowá nie mieśza natur, ani też dwie natury nie wnośzą dwóch Osób. Czyi to dowcip bez dziwu poymie? iak to Bosstwo y Chrystusowa Duszá, y Ciało iego Święte, fundują się czyli osadzają ná iedney Osobie Słowá, á iako te trzy rzeczy są iedno troie? Jak się dostał Jedynak Boski do żywota Pánińskiego, y oraz Mácieryńskiego, Oycowskiego nigdy nieopuszczając łoná? Jak leży w staience, bártogu pełney między bydletami, á iak kroluje w Niebie między Aniołami? iak to dziecię Bogiem, á BOG dziecięciem? BOG człowiekiem, á człowiek Bogiem? O przedziwne dziwy! tak wielkie w sobie zawierające cudá; zawołać tu muszę słowy S. Tomáza: *O admirabilem infantem! o prodigiosum puerum! o unicum omnium miraculorum, & prodigiorum potentissimum & maximum.* O cudowne Niemowlę, o przedziwne Dziecię! o iedyné dzieło Wszechmocności Boskiej! nád wszystkie dzieła, y cudá naydziwniejsze, naypotężniejsze, y naywiększe. Ná tenci to cud nowy, cud niewidány zbiegło się całé prawie Niebó, gdy wszelkie mnóstwo Aniołów, z nową pieśnią popisujących się przed światem, y głośnym tonem wyspiewujących Chwałę Narodzonemu Pánu, oraz y BOGU: *Gloria in excelsis DEO:* á ná ziemi ogłaszaących pokóy ludzióm dobrej woli: *Et in terra pax hominibus bonae voluntatis.* A kiedy Aniołowie Święci tak applaudią Nowonarodzonemu Pánu, że z podziwieniem osobliwszym, odstąpili Niebá. A czegożmy czynić nie powinniśmy, ná iakie nie zdobywać się applauzy, wychwalania choć niewysławionego Narodzenia Pánińskiego, ná iakież affektá, y dzięki tercá nasze wylewać się nie są obowiązane, kiedy to wszystko, co BOG uczynił cudownego przez Narodzenie swoje, dla nászego to uczynił dobre, dla nas się stał człowiekiem, żebyśmy przez niego odkupieni byli y zbawieni, ále któż tę tajemnicę poymie szczerze? Już to jest pewna, że mamy się dziwować czemu przy Narodzeniu Pánińskim; lecz któż go z was ma za osobliwsze cudo podziwienia godne? ách! inżci to u nas spowszedniało to Święto, y zá powszechną rzecz mamy tę powieść Świętá Bożego Narodzenia. O Moskwie pisáli Historycy dawni, że był surowy edykt pod ciężkimi kárami, áby się w trzeźwości lud poddány chował (oprocż dni Narodzenia Pánińskiego, Zmartwychwstania, Świąt Najswiętszey Panny, Świętego Piotra, y Mikołája;) w ktore wolno było wszystkim do woli pić, y upić się, dłaczego lud tych dni czekał, iak kaniá dżdżu, nie tak z nabożeństwą, iak dla indulgencyi obżárstwa y pijaństwa. Czy ten zwyczaj jest teraz w tym Pániństwie polerowniejszym? nie będę się o to pytał, ále potrzebáli większych indulgencyi

cyi roſpuſtom, czyli roſpuſzczeniu gárdła ná piátyki, iák w náſzey Polſzcze? kiedy naywięcey luſztyków, deboſzow, ieżeli nie w te Świętá poczáwſzy od wczoráſzey Wigilij (bo innych Święt nie przywodzę ná pámięć) kiedy naywięcey ſwywol w proſtocie, ieżeli nie džiſciyſzey nocy? któraby podług Stáropoľſkiego zwyczáiu należało trawić ná nabożnych rozmyſłaniách, pieniách, y zbáwiennych reflexyách, á nie w tákicy mieć lekkomyſłnoſci Świętá chwalebne Bożego Národzenia y cudowne. Trzy bowiem cudá ſtały ſię pod ten czas: Pierwſzy, że ſię drzwi Koſcioła Januſowego trzy razy zámykáne od Auguſtá Ceſárzá, potrzykroć otworzyły zá ſwiadectwem Swetoniuſzá; ná znak otwártých Bram dla nas do Niebá: Albo że BOG Oyciec dał moc ludziom onych orworzenia, gdy klucz Dawidá obiecány ſpuſcił ná ziemię do ſtáyni otworem ſtoiącey: *Dabo clavem ſuper humerum David;* aby go ſobie w niey koždy znalazł człowiek. A więc grzeſzniku z podziwieniem, y uſzanowaniem bierz ten klucz, ſerdeczną go rozbieráiąc myſlą, á otworzytż ſobie z ľátwością Niebo. Dru-

Iſa. 22.

gi cud ſtał ſię; że báłwany czyli bożyſzczá zámiľkły, podobno ſię džiwiujące cudowneniu BOGA prawdziwego Národzeniu, który miał mieć Jmię cudowny: *Admirabilis DEUS fortis;* ábyś y ty człowiecze nie roſpráwiał w te Świętá wiele, ále ie przyzwontego milczenia ſkromnoſciá uczcił iák naygodniey. Trzeci cud był, że w ſtáience Betleemſkiej zrodziło ſię otworzyło z opoki. Niechże y náſze ſercá ſkáliſte, zákámiáſe dadzą ſię uzyć do ľez obſitych, ktoremibyſmy rzewliwie płáczácemu w ciele ludzkim BOGU powinney do pomogli kompánij ná oſwiadczenie kompáſiyi, á tę żeby m skutecznicy w was wmwólił, biórę to cudownie nowonárodzone Dziecie z pomiędzy bydląt, y ſkádam go w ſercách wáſzych, przyimiycieź go chętnie w Káznodzieyſkiej Koľędzie odemnie, á upewniam, że będziecie w niey mieli co do widzenia z podziwieniem, do kochánia z ukontentowaniem, do náſładowánia nie bez pożytku duchownego, y zbáwiennego, iákiego wam naypierwey życzę, ile naypotrzebnieyſzego dla duſzy ſzczęſcia, do którego powtiakiem IEZUSOWYM w pie-

Iſa. 9.

luſzkách ubogich przywiezuie, y záwiezuie wſzelkie dla was fortunne ſukceſſá w niezámierzone látá, uzyć tych naypomysłniczyſzych, nowonárodzona Dziecino IEZU; niech ſię ták ſtanie; Amen.

K A Z A N I E III.

Ná tenże Feſt Národzenia Páńſkiego.

Verbum Caro factum est: vidimus gloriam ejus. Joan. 1.



Coż to za chwałá nieſlychána Weielonego Słowá? chwałá między ludzkim niepraktykowána Narodem? bydź Bogiem nieſmiertelnym, á ſtać ſię człowiekiem ſmiertelnym? bydź Krolem nád Krolmi, Pánem wolnoſci wſzelkiej nád wſzyſkie Pány? *Rex Regum, & Dominus Dominantium,* á ſtać ſię poddánym y mizernym ſługá! *formam ſervi accipiens in ſimilitudinem hominum factus & habitu inventus ut homo;* gdy w niewolniczym

Philipp. 2.

7. 7.

ludzkiej náture iármie płákáć, ſiękáć, y ięczyć przychodzi. Co mi to zá honor? że naywyſſzy Stworcá z nieczemnym człowieczeńſtwá ľáczy ſię ſtworzeniem? Ten, którego Májeſtatu Niebá Niebios ogárnąć nie mogą, ſzczupła obeymuie w Betleem ſzopá, gdy Król nieſmiertelney chwały rodzi ſię w mizerney gnoiu peľney ſłáini. Zámiaſt wſpániátego Tronu y Koľebki, w bydlęcym złożony źłobie, zámiaſt Krolewſkiej purpury, á ná niey bogátych áſtów dzieciące y te ubogie pieľuſzki, á ná nich powiązáne guzy. Miáſto wczółowká wiázká ſiáná, zámiaſt máteracá, nápuľ przegniſa mierzwá y báńóg, wſzyſká áſſyſtencya nadworna, Jozef y MARYA, pod Niebem iák ná cworze, oſieľ ſługá, wół od pługá z IEZUSEM zárowno w báńogu leżą. J toż to ma bydź chwałá Národzonego Páná? *vidimus gloriam eius?* raczyci to zdáie ſię bydź z uymá chwały Boſkiej iáko uważá; ániżeliby icy co miało przybydź. A ieżeli ieſt iaká? to bárdziey náſzá ieſt chwałá niź Boſká. *Potius de DEI gloria*

Salmer. T6

3. Trať. 35

ria detractum videtur quam additum, & si qua sit gloria, potius nostra videtur esse, quam DEI. Bochoćiaż naturá naszą przez Wcielenie Słowa Boskiego do naywyższego godności stopniá jest wywyższona, ále dośtoyność Bosstwa wielce jest znizona w naturze ludzkiej. Jákożkolwiek iednak bydź może, ia dalszym dyskursem pogodzić to zechcę: gdy powiem że **UBOGIE WCIELONEGO SŁOWA NARODZENIE, Z WIELKĄ BYŁO CHWAŁĄ DLA BOGA, Z NIEMAŁYM HONOREM DLA LUDZI;** *vidimus gloriam eius.* Niech y to odemnie będzie ákcydentálną chwałą temu, który *Pf. 88. v. 8* *Glorificatur in consilio Sanctorum:* Przy dołożeniu się Twoim zwykłą pomocą: *Glorificatrix* *Cyrił. b. 6* *SSSma Trinitatis* dzisieyżego Słowa Wcielonego Mátko, N. M. P.

Nie znála się ná honorze Boskim przewrotna ludzi błędzących zuchwałość, uwłócząca chwale Wcielonego Słowa, niby za nieprzyzwoite sądząc tak podłe Národzenie iego gdy zmyśloną pobożnością, różnych różnie trzymając o tym Wcieleniu Syná Boskiego, przez ktore Kátollicy Teologowie iednostaynie rozumieją złączenie całej ludzkiej natury z Boską w iedney Osobie Chrystusowey, czyli *in unitate suppositi.*

Przeciwnicy zaś, sami się między sobą zgodzić w zdaniach nie mogli. Ják tak Żydzi ktorzy byli *Carnales:* Cieleśni (iáko ich dystryngwuią Autorowie) od Duchownych Żydów sercem y Duchem prawowiernym czczących, y kochających **BOGA,** z iego mądrości, dobroci, nie z ziemskich doczesnych, ále wiecznych dobr, y nagrody spodziewających się, y w tey Duchá nádziei Messyasza Zbawiciela wyglądających, czyli oczekiwających; *Cieleśni* zaś żydzi byli w tey nádziei (ále dla interessu cielesnego bogactw, dóstków, y obfitości) rozumiejący że Messyasz miał pánować w Májeście wielkim ná świecie, że miał bydź wszystkim Ziemskimi Mocárzom strážny, że miał dla Żydów podbić wszystkie Narody, że miał żyć w bogactwach, y dedlicyach, potomstwo wieczne ná Tronie swym zostawić &c.

Czego gdy nie widzieli w Národzeniu Páńskim, do tych czas sobie podług swey zmyślności, innego obieciá Messyasza, á **BOGA** prawego, że tak podło y ubogo národzony, ponizony, y wzgardzony, za prawdziwego nieuznáją, by iuż miał przyjść w ludzkim cielem ná ten świat, światowych tylko w nim wedle ciała spodziewając się dla siebie pomyślności, dobrego mienia, w czym wszystkie swe pokładając nádzicie, obietnicami się w biedzie swey iedynie cieszą, choć bez fundámentu prawdy.

Ále bylić y z Chrześcian różnáci Heretycy: iáko to *Ebion, Cerintus, Paulus Samosatenus, Photinus,* y inni uznawający w Chrystusie naturę tylko ludzką; Bosstwo zaś nie przez naturę, ále przez nieciaką oneyże wysoką partycypacyą, ná którą przez swoje uzynki zaśluzyla sobie w Chrystusie bydź, tak twierdzili.

A *Mánicheyzykowie, Sáturhini, Marcion, Cerdon* náuczali, że Chrystus nie miał prawdziwego ciała, ále Fantastyczne, y ztąd śmieli wnosić, że Chrystus nie był národzony, obrzezany, ani umarł, y to co o nim według natury ludzkiej w Ewángelij nápisáno, za rzecz wiary niegodną trzymáli.

Wálentyniani znowu przyznawali z *Origenesem, Marcionem, y Eutychem* że Chrystus prawdziwie wziął ná siebie ciało, ále nie z **MARYI** Pánni, lecz z Niebá go z sobą przyniosł, y tylko przefzedł przez wnętrzości Pánieńskie, iák wodá przez czysty kánał.

Apollinaris zaś trzymał, że Chrystus miał duszę ludzką, ále tego nie dopuszczał, áby miał mieć rozum ludzki, który ieden tylko bydź wyznawał.

Aryusz znowu náuczał, że Chrystus nie miał Duszy, ludzkiej naturze podobney, ále Słowo Boskie stánęło za Duszę.

Przydawał do błędu swego wspomniony *Apollinaris*, że Wcielenie Syná Boskiego nie stáło się przez przyięcie natury ludzkiej, y ciała, lecz przez przeistoczenie, czyli przemienienie Słowa Boskiego w ciało. Inni zaś náuczali, że w Wcieleniu Páńskim naturá ludzka przez przyięcie Słowa Boskiego była zniszczona, á odmieniona w samę Boską.

Nestoryusz dwiema naturom przydawał dwie osoby, y nie pozwalał, áby **BOG** y człowiek mógł się mieścić w iedney osobie.

Eutyches znowu uważając iedność Osoby w Chrystusie, błęd swoy utrzymywał náuczając; że w nim iedná była naturá, ále ze dwóch w iednę zebrána, y złączona.

Apellitowie zaś od *Apellefá* nazwáni tego byli uporu, że Chrystusa wyznawali bydź ukrzyżowanym, y umarłym za nas, ále nie národzonym tak ubogo, ani mizeryom dziecinny podległym: iákby mniey zdobiło **BOGA** národzenie niż śmierć.

J ztądci przeciwko nim powstał *Tertulian:* *Quid magis erubescendum, nasci, an mori? carnem gestare, an crucem? circumcidi, an suffigi? educari, an sepeliri? in praese-*

sepe deponi, an in monumento recondi? Czegoż się bardzicy wstydzić należy, rodić się, czy-li umierać? ciało nosić ná sobie czyli krzyż? obrzezánym bydź czy zawieszonym? e-dukować się, czy bydź pogrzebionym? w żłobie leżeć, czy w grobie? Jza-

liż BOG nie miał wiedzieć, co mu bydź miało doskonalszego, y z większą iego chwałą, lub honorem? Jzaliż BOG nie mógł sobie uformować ciała ludzkiego w doskonałym wieku, iak uczynił Adámowi w Ráiu? gdyby ná tym zawisła była chwałá Jeho. mógłby się byt narodzić tak pięknym iak Abtalon, tak mocnym iak Sámson, Dawid &c. ale że to snáć nie było z chwałą iego, á nie mógł też tego obierać coby było z oncy ubliženiem, iako Mądrość Przedwieczna, więc tego nie chciał, gdy się rezolwował ná przyięcie Niemowlęcego Dziecinnego ciała, y w nim potrzeby tego

wszystkiego, co iest przyzwoitego dziecieniu narodzonemu, aby się spełniło Proro-ctwo Jzaiaszowe; *Panná pocznie, y porodzi Syná, y názwane jmie Jego będzie Emmánuel; má-*

Jf. 5. v. 15.

stem, y miodem karmiony będzie; to iest; (iako explikuje miodopłynny Doktor) niemowlę-ciem się stánie, y takiemiż będzie zasilány pokármami: *Infans erit & infantilibus vescetur alimentis.* Ták sobie BOG obrał, ták ustanowił, aby się Niemowlęciem z Pán-ny narodził, y przyzwoite dziecinnosci niemowlęcy cierpiał mizerye, á to dla więk-szey chwały swoicy, y nášzego honoru. A gdy temu nie dawáli wiary Heretycy, niechby tylko rozumne serca swego skierowali byli oczy ná Święte Niemowlę, po-kazáloby to ná ow czas oczętami swemi wzniesionemi w Niebo do Oycá swego, že dla Jego chwały większy rodzi się ubogo; Niechby nakłónili uchá głuchego, usly-szeliby potwirdzenie Anielkami pieniámi ogłoszone, gdy Stworcá ich y náš mil-čeniem sie bawi, že Narodzenie iego z wielką było chwałą, y iest Naywyższego:

Gloria in altissimis DEO. S. Maxym w tym uczynku Anielkim y pieniu, wielką chwałę Boską upátrnie mowiąc: *Quam congruè Evangelicus intonat sermo: Gloria in*

Luc. 2.

Hom. 2. de Nativ.

Excelsis DEO, quod ipse DEI Filius, & apud Angelos gloriosus est in Excelsis.

Chwałá wedlug Sw. Hieronimá iest, gdy co Boskiego. y osobliwszey wspaniałości da się widzieć komu: *Gloria est, cum aliquid Divinius & augustius inspicitur;* bo ná tym zewnę-trzna, czyli powierzchowna chwałá Boska zawisła, aby Wizehmocność Jego, Mą-drość, Dobroć, miłosierdzie łaskáwość y inne własności ludziom były iáwne; co po-twierdza y S. Tomasz Doktor Anielki; mowiąc: Chwałá iest to iáwna y widoczna rzeczy iákiey z záleceniem wiadomośc *Gloria est clara cum laude notitia.* J.ko tedy ten większey nábywa chwały, ktorego doskonałość bardzicy iest wślawiona, y ogłoszo-na, ták Narodzenie Wielonego Słowa z większą było chwałą dla BOGA, gdy się iego doskonałości wydały ná ziemi w ludzkim cieie utáionego, wślawiły, y ogło-siły.

A lubo chwałę swoię biorą ludzie z wysokich dzieł, y godności, BOG záś záśádził chwałę swoię ná podłosci, y uniżeniu Májestatu swego przy swoim Narodzeniu, co iest daleko z większą chwałą Jego. Bo iako Pisarz większą ztąd ma chwałę, že pio-rem nieposobnym piękne formuie charáktery; Malarz že prostym pędzlem y gru-bym sliem ná widok wystáwia Obraz, niż gdyby subtelnym to sámó uczynił, ták BOG większa ma ztąd chwałę swoicy Wizehmocności, že przez naymnieysze spo-soby naywiększe wykonywa dzieła, niżeli gdyby te wypełniał przez większe.

J tak iako Meźna nie mnicy poboźna Heroína ale y pokorna Judyta większą BOGU w swych mołlitwách przyznawála chwałę, gdy przez iey słabą płeć niewieścią do-świadczonego Wodzá wielkiego podał iey w ręce, niż przez iákiego Rycerzá, lub cá-łe woysko: *Erit hoc memoriale nominis tui, cum manu famina deieceris eum.*

Judith. 9. v. 15.

Judic. 17.

1. Reg. 17.

Jako większa siła y moc pokazała się w Samsonie, á tym samym y pochwała, že ták podłym szczęki osley instrumentem, tyśiáć meźów położył ná plácu, á niżeli gdyby obosiecznym mieczem w pień ich wyciął.

Jako większa była chwa-łá Boska przez máłego Dawidá, kilkołokciowego zwálić z nóg Goliátá, y z życia wyzuc mizernym kámyczkiem wyrzuconym z procy, á niżeli gdyby kopią, lub ostrym bu-łatem; tak większa ztąd chwałá BOGU, že w podłego ciała ludzkiego przyięciu ná się, y w nim Narodzeniu, pokazał moc swoię w podbiciu sobie, czyli zwycięzeniu nie-przyaciół przez Niemowlę, niż przez iákiego naysilnieyszego Meźá.

Co bowiem może bydź chwały godnieyszego? iako gdy Swiát, Ciáło, y Czártá nád wszystkiemi gorę miácyvch nieprzyaciół dufnych zwyciężyło Nowonarodzone Dzie-cię, pompę światową swoią zgásiwszy pokorą, podniętą Ciáłá y pożary przytumi-wiży

wszy na mrozie urodzony; Czarta zawisnego wieczney nabawiwszy konfuzyi.

Jeżeli się nie ubliżyło chwale Dawidá, że z Krolewskiej obnażony purpury prezentował się przed Arką Pańską (lubo od własney wysmiany Zony) rezolutną iey dumę, roztropną zawstydziwszy odpowiedzią; *Ludam & vilior fiam plusquam factus sum, & ero humilis in oculis meis, & gloriosior apparebo.* Wygrawać będę chwałę Pánu y poniżyć się

2.Reg.6. w obliczu iego, á tym samym chwalebniejszym powstane. O! dopieroż nie umnieyszyło się Chwały Krolowi Niebá, że gornych odstąpiwszy pałaców do Betleemskiej pośpieszył stáyni, y tãm się nágo urodzić ráczył ná podobieństwo ludzkie, y owszem tym z większą było chwałą Boską Národzenie Jego, im uboższe, bo się w tym bardziej wydała Wszechmocność iego, że tak słabiuchnym instrumentem Ciála swego Naysw: tylu pokonał nieprzyjaciół, tyle odniósł tryumfów, ile otrzymał zwycięstw;

Ecc1.12.4. A zátym wołać tu muszę słowy Mędrca Pańskiego: *Mirabilia opera Altissimi solius & gloriosa.* Cudowne to dzieła Naywyższego, y chwalebne. Alboż to nie chwala Wcielonego Słowa? że się w ciemney rodzi szopie, odartej, dziurami tylko czyli bokami świecącey nieco, á iáśność Boska otacza Pasterzów; Alboż to nie chwala? że to Święte niemowlę złożone było w żłobie, ludzkiej z usług nie miewszy asystencyi, á Cherubinowie, y Serafinowie z Niebá zstępują ná usługę Pánu. Alboż to nie chwala? że było w pogárdzie u Herodá, y zanedbaniu w tak bliskim mieyscu znaydującego się, á od trzech Krolów Wschodnich uczczone, y upominkami drogiemi udarowane. Alboż to nie chwala Nowonarodzoney Dzieciny? leżeć między bydlętą, á Aniołowie po świecie roznoszą chwałę iego; Alboż to nie chwala śpiącey dzieciny spokojnie w stáyni, że cała Jeruzolima jak powarżona chodzi od zimná drży iák rybká, á w Herodzie od strachu prawie ná ramięciu duszá, toczy łzy z oczu iák perły, á w okolicy już zá honor Jego krew rozlewają obficie Niewinniarka. O! iák wielka w tym Niemowlęciu Národzonym wydaie się Boskiej Wszechmocności, Mądrości, Dobroci, y Łaskowości chwala: *Mirabilia opera Altissimi solius & gloriosa.* Ale

Isaia 60. nie miały honor y dla nas ludzi, który iák przepowiedział Jeruzolimie Prorok, tak się ziściło: *Surge Jerusalem, quia gloria Domini super te orta est, & gloria eius in te videbitur.* Porwiy się iák ze snu śmiertelnym letargiem uspione Miasto Jeruzalem, czyli powstań z otchłani ciemności, oto chwala Boska nád tobą widziána będzie y w tobie; *& gloria eius in te videbitur.* A kiedyż tak uszczęśliwione Miasto było Jeruzalem? że w nim czyli w mieśzkáncách iego chwala Boska wydała się naylepiej? Uczony Kalmet ná to mieysce komentujący mowi, że przy Národzeniu Pańskim. *Gloria DEI, gloria sublimis, gloria Divina apparuit super te, scilicet IESUS Christus, qui est gloria & splendor Patris, apparuit in Nativitate sua, ut nos salvos faceret.* Chwala Boska, Chwala wysoce wielka pokazała się nád tobą, to iest IEZUS Chrystus, który iest chwałą y ozdobą Oycá, wydała się przy ubogim Národzeniu Jego, áby nas wybawił z niewoli Piekła, y w nim od mieśzkających nieprzyjaciół naszych. Jáko tedy chwala iest dla Wodzá który lud wybawia z rąk nieprzyjacielskich. Honor dla Monarchy łaskawie się obchodzącego z swemi przeciwnikami, czyli sobie nieprzyjaźnemi. Sława dla wspomagającego w potrzebie y upadku zostających. Tak gdy przez Národzonego Pána, Narod ludzki z niewoli grzechu y śmierci wieczney, oraz samego Piekła wybawiony został, y uwolniony, gdy przez łaskawość Jego z Synow gniewu, staliśmy się Synami Boskimi, z nędznych żebraków, długiemí wiekami wglądających w prágnieniách tey rosy z Niebá spuszczoney; o którą SS. Oycowie z Othłań nieustánne w Niebo stáli głosy, gdy zgłodniałe fercá nasze, dostateczną łask Boskich nasycone zostały obfitością, wielka ztąd Chwala dla BOGA. *Quae maior gloria DEI, quam tanta dignatio, & tanta benignitas?* pyta się, Bernard S: *Serm: 3. de Circumcis:* Ktoraż większa może byđż Chwala Boska, łaskawość y miłosierdzie przez Národzenie Wcielonego Słowa?

Co do honoru naszego mają to Monarchowie, że y dla swojej sławy nieśmiertelney, poddanych swoich wywyższają ná godności, nigdy iednak swojej uczestnikiem nieczynią zupełnie, zostawiając sobie w całości swoy honor, powagę y godność, ktorey nikomu nieustępują, ani się dzielą. BOG zaś chwałą y honorem z ludźmi się dzieli, gdy ich w tym chce mieć, w którym sam opływa. Alboż to nie honor nasz że BOG leży między bydlętami, áby człowiek po bestyalsku żyjący z między grzechowych bestyi podniósł się y przeszedł między towarzysztwo Anielskie; BOG się w bydlącey mieści stáyni, áby człowiek szukał mieysca w Niebie, y tãm go osiadł: Mało to; BOG się stał

ſtał człowiekiem, áby człowiek przez učeſtnieſtwo taſki ſtał ſię Bogiem; BOG ſłu-
żebniczą przyjął ná ſiebie poſtać, áby człowiek był Pánem wolnoſci wieczney; BOG
ſię uniżył áż do ziemi, áby człowiek wſtęp miał do Niebá; relacya Auguſtyna Święt:
bo ináczey tak wyſokicy Boſtwa chwały y godnoſci dopiąć nie mogliſmy, dlatego
Zbawiciel náſz, z wyſokoſci Niebá zſtąpił ná ziemię: *Divinum non poteramus attingere cel-* S. Bernard.
itudinem, propterea Saluator descendit ab altitudine ſua: Słowo ſtało ſię Ciáſem, áby przez te-
go Słowa Przedwiecznego dobrowolne uniżenie, człowiek naywyższe do wieczney
chwały otrzymał wywyżſzenie.

J ztądci S. Lauren. Juſtin. ſerdeczne wzbu-
dzając affektá tak do Narodzonego perorował Páná: *Magna mihi gloriatio Domine quod pro deſcendit.*
me Calum, ſydera & alias creaturas feceſti, ſed multò ſine comparatione mihi maior gloriatio, quod pro Amor. C. 4.
me formam ſervi accipiens factus es ſimilis mei. Wielkaż to dla mnie chwała y zaſzczyt, żeś
dla mnie Niebo, gwiazdy, y inne z niczego wyprowadził ſtworzenia, ále daleko nie-
rownie więkſzy mam ztąd honor, żeś dla mnie przyjąwszy ná ſiebie poſtać ſługi, ſta-
łeś mi ſię mizernemu człowiekowi podobnym.

Zniknął bowiem w czło-
wieku przez ſtworzenie wyrażony Boſtwa Obraz, tak dálece, że w tym charakterze
godnoſci będący, nie zrozumiał go, Obraz Boſki przemieniwszy w beſtyaľſki, bardzicy
podobieńſtwo bydłecy poſtaci przez grzech noſzący ná ſobie podług Pſalmiſty:
Homo cum in honore eſſet non intellexit, comparatus eſt iumentis inſipientibus, & ſimilis factus eſt illis. Pſ. 48.
Otoż żeby ten Obraz Boſki znowu ſię wydał w człowieku y odnowił, BOG Obraz
podobieńſtwa ludzkiego, wziął ná ſiebie, przez co człowieka do pierwſzego przywro-
cił honoru: A więc ubogie Słowa Wcielonego Narodzenie z wielką było chwałą dla
BOGA, z niemáłym y dla ludzi honorem.

Co uważając S. Bernard záchęca nas wſzyſtkich do powinney wdzięcznoſci, y wy-
ſławienia: *Magnificetur á nobis parvulis, magnus Dominus, quos ut faceret magnos, factus eſt parvú-*
lus. Niech będzie pochwalony od nas nikczemnych ludzi wielkiey chwały Pan w
málenkim cieľe, który aby nas uczynił wielkimi w honorze, ſam ſię ſtał máľuczkiem.
A kiedy tak ieſt: Poznażcie ſię Chrzeſciáńſka Duſzo ná godnoſci twoiey, á učeſtni-
kiem Boſkiey ſtawizy ſię náture y chwały, niechciey do dawney przez odrodne kon-
werſacye wróć ſię pod oſci y nikczemnoſci. Pámięta y ktorey głowy, ktorego ciá-
ła ſtałeś ſię członkiem. Przypomnij ſobie, żeś wydzwigniony z mocy ciemnoſci ſzá-
táńſkich, á przenieſiony ieſteś do Świátlá Wiáry Boſkiey, y Kroleſtwa Niebá. To
ieſt Świátlém Wiáry objaſniony, abyś tu przez wiárę żyjąc poznał BOGA, pozna-
wszy tym ſpoſobem oſiágnął go w Kroleſtwie wiecznym; Tak ánimuie S. Leo Papież:
Agnosce, o Chriſtiane, dignitatem tuam: & Divina conſors factus natura, noli in veterem vilitatem de- Serm. I de
generi conſervatione redire. Memento cuius capitis, & cuius corporis ſis membrum. Remiſcere, quia Natt. Dni.
erutus de poteſtate tenebrarum, translatus eſt in DEI lumen & regnum.

A teraz wychwa-
laymy Boſką Wſzechmocnoſć wſzyſcy, że takie przez nie poczynił cuda; wyſławiay-
my Jego Mádroſć, że przez máľo co władnące ciáľa przyiętego inſtruméntá potráfił
nayſilniczyſzych pokonać nieprzyaciół, y zawaľtydzić ich ſiły. Ogłaľzaymy Jego Do-
broć Łáſkáwoſć, y Miľoſierdzie, który nas ráczył podźwignąć w nieſmiertelny honor
y ſławę, oraz dopomoc do zbawienia, ále ſię też y náuczmy záuſze o ſobie máľo
rozumieć, niſko trzymać y pokornie, á BOG, który *infirmi mundi eligit, ut confundat for-*
tia przez takie ákty, wielkie dzieła przez nas ſprawować będzie. Bo coż może byđz
niegodnieſzego, co obmierzliwieſzego ná to; iáko widząc Stworcę Niebá, że ſwoy
wyſokicy chwały uniżył Májeſtat, niezmiernoſć ſkurczył, á mizerny człowiek, ieden
robak, proch, y ziemiá, ma ſię gorną iáć ropuchá nádymać fántázyą, y po ſwiecie
prożney ſzukać chwały? wſtyd, y nicznoſna ſromotá mowi Bernard S. *Quid magis in-*
dignum, quid deteſtandum ampliùs, quàm ut videns DEUM Cali parvulum factum, ultò apponat homò
magnificare ſe ſuper terram, intolerabilis impudentia, ut ubi ſe exinanivit Maieſtas, vermiculus inſletur & in-
ſumefcat.

O IEZU moy! uniżony w ludzkim cieľe, Naywyżſzey iednáć chwały, upadam do
nog Twoich Nayſw. y one w złobie ſkrępowáne ſerdecznym cáľuieć áffektem, cáľuieć
y Ręce Twoie, ktore za mnie oſtremi gwoźdzmi przybite máią byđz do krzyża. U-
padam ná twarz moię w Twoim málenkim Cieľe nieográniczoney Wſzechmocnoſci
áduiać Maieſtat, w twoim uboſtwie nieprzebráne bogáctwá, w niemowlęcym wie-
ku, Mádroſć nieſkończoną, y wiecznoſć, w twym ſmiertelnym cieľe nieſmiertelnoſć;
Nieſtáie mnie ná właťne affektá máľenki IEZU, w ktorych nagrodę oſiáruieć tobie
áf-

afektą Aniołów SS. przy Narodzeniu Twoim wysławiających chwałę; Ofiaruję Tobie afektą Najśw. Matki twojej, przy których cię mile do łecia swego przytulała, y uśia swę przykładia do pocałowania. Niemam ci co dać po Koledzie (bom ubogi Zakonnik) ale ci dobry IEZU daruję serce moje za mieszkanie, wszystkie członki ciała mego, które według Jzaiasza są ścianem *Omnis caro fanum* ściele za materac, język mój dać za wezglówek, ręce moje wyciągam jak powłiak, a żebym cię nimi nągiego okrył, y ściął jak pieluszkami. Oddaę niośtatek, całego siebie, czyn zenną co chcesz jak z bydłeciem rwoim, y tu w życiu y w wieczności. O! IEZU jestem sługą twym, y wiecznym Matki Twojej Najś. niewolnikiem, mając nadzieję, że tey godności którąś mnie przy Narodzeniu twym ułarował, y w życiu y po śmierci uczestnikiem będę w wickuistej chwale z Tobą y z Świętymi Amen.




KAZANIE

Ná Ecst S. Szczepaná pierwszego Męczenniká.

Occidetis & persequemini. Math. 23.



 Ateutzu Święty, a coż to za niespodzianą przy solennych Nowonarodzenia Pańskiego Świętách ogłaszasz nowinę? *Occiditis & persequemini.* Dopiero dnia wczorajszego Anielskie nam wesoło intonowały chory *Gloria in excelsis DEO, & in terra pax hominibus bonae voluntatis:* Chwała na wysokościach BOGU, a na ziemi pokoy ludziom dobrej woli, a dziś już Ewangelisto Pański o niespokojnych opowiadaś nam czasach, w których y zabijać, y prześladować będą: *Occiditis & persequemini.* Coż to za rebellizanci ktorzy przy złotym pokoiu, niespokojnego zamyślają bydz serca? A na czyież to życie ci prześladownicy następować będą? *Occiditis & persequemini.* Jam rozumiał, iż za przyściem nowego Pana, który naturę ludzką *in fadera pacis, pactumq; aeternum* na uspokojenie nasze przyjąwszy, y z nami się iako *Sponsus sanguinum* w jednym ciele, y krwi spowinowaciwszy, na świat zawiatał, już wszyscy obiecany przez Proroków pokoiem: *Orietur in diebus eius abundantia pacis;* cieszyć się będziemy w niezamierzone lata, aż iak uważam: *alternò redeunt chororis & gemitus.* Zawsze alternatą smutek, y wesele chodzi, jeden dzień wesołego pokoiu, drugi turbacyi, zawsze *post gaudia luctus* iakoż y wczoraj gdy się Bostwo zeszło z człowieczeństwem, a przez komunikacyą człowieczeństwo z Bostwem, dwie naturze w jedney zgodziły osobie, Same Niebá pokoy nam rokowały bezpieczny: *pax hominibus* dziś zaś niepocieszne *de violatione publica securitatis.* daie się słyszeć Echo *Occiditis &c.* Wczoraj sam BOG przez Proroká do wzajemney wszystkich zachęcał radości: *Consolamini, consolamini popule meus, solve vincula colli tui:* Wescelcie się, radujcie się ludzie moi, zrzućcie z siebie niewolnicze iąrzmo, a dziś już Ewangeliczne słowá do płaczu nas pobudzają, gdy tak niespodziane zaboystwa, y perfekucye pánować mają: *Occiditis & persequemini.* Dopiero początek radości, y wesołych okrzyków, a już ie łamentem, y żałością zakończyć musiem? J nie dziw; bo:

Gaudia principium nostri sunt saepe doloris.

pryjdzie podobno ná to, iż się wkrótce sprawdzi o nas, co tám Prorok nápiśał Páń-
 skí: *Convertam Festivitates vestras in luctum.* Będą tácy, którzy te wáśze Uroczystości y
 Świętá pełne rádości zámienią w płáč, y álteracyą ciężką. Nie trzebać tego czę-
 káć, qto iuż y dnia dzisiejszego. *Festivitas versa est in luctum:* Wczoráysza Uroczystóść
 przy wesołych odprawiona okrzykách pobożnym ludzióm w płáč y žalósne zámie-
 niła się lámentá: *Timorati fecerunt plandtum magnum* gdy bezbożna złość Zydowska iuż
 nád niewinnym Szczepanem S. swoje świętokradzkiego zaboystwa wykonywa inten-
 cye: *Occiditis & persequimini.*

Pisze Plutarchus, że kiedy wielkiey urody Młodzian Jmieniem Niczas o pewny excess osądzony był na śmierć, gdy mu już Kát miał szyję ucinąć, krzyknęli żałośnemi

Lu-

Ludzie glosy: *Tanta pulchritudo mancipium non decet*: Ták sliczney młodzi, ścinác się nie godzi. Piękniejszy był dáleko urody, dzisiejszy solennizánt Szczepan S. ná którego wszyscy pátrząc, práwie Anioła w ciele ludzkim widzieli: *Intuentes eum, omnes viderunt faciem eius tanquam faciem Angeli*. Aleć to przeklętych furyatow bynaimniey nie zmięczyło, gdy iednomyslnie, rzuciwszy się ná Świętego Młodzieńcá, bez miłosierdzia kamienowali: *Impetum unanimiter fecerant in eum & lapidabant*. Ey złości Zydówka co czynisz? *Tanta pulchritudo mancipium non decet*. Ták sliczney młodzi zabíiác się nie godzi. Poprzeitán ná niewinnego kamiennym rzucác grádem, bo nie zabíiesz tego ktořemu zá smierć doczesną, iest przyobiecány żywot wieczny, y sławá: *ex nece triumphum* do ktořego Szczepan S. iuż otwarte bramy widzi: *Ecce video calos apertos*. Nie płaczcież iuż więcej ná zabicim Męczenniká S., bo mu te kámenie nieofzácowane ná do Korony wieczności stały się dyamentami, do ktořey ciż kámeniarze bruk mu czuli drogę wyśli periwá, nie od nieupokojonych rzucáne ludzi, w zwycięskie *pactis & gloria* obrocili mu się tryumfy; Słowem: **SZCZEPAN S. TEMI KAMIENMI PRZT KROTKIM ZYCIA DOCZESNEGO BOIU, WIECZNEGO W KROLESTWIE NIEBIESKIM DOBIŁ SIĘ POKOJU**: O tym BOGU pokoiu, y miłości, ná większą cześć, y chwale; Zá twoim błogosławieństwem *Pax mundi* N. M. P.

Aktor. 6.

Ephrem Or.
de Laud.
Virg.

ZWyciąyna między ludźmi meźnego sercá iest praktyká, y práwie u wszystkich Narodow w ákceptácii miłego woyná nabywác pokoiu: *Bella ferunt pacem, pax bello paratur*: Napliś Káto: Wprzod pod twárdą przyłbicą, y rycerską zbroją chárcowác potrzebá, pierwey czolá dobrze zapocić, łamác się z nieprzyacielem w boiu, niżli w domu, lub w Páństwie iákim, w Krolestwie przy swobodách, w máietności przy weślości záżywác pokoiu: *Pax armis constat, otid & voluptate deperditur*; świadczy uczony:

Cassiodor.

U Eneasza ten był zwyczaj, gdy z Turnem woíował: *pacem orare, manu praefigere puppis arma* tu pokoiu szukać, á w kawalerskiey ręce dobytą mieć szablę. Sawedrá zaś zá najlepszy miał sobie pokoy, który *sub clypeo* ták pokoiu szukał, że záwsze pogotowiu był do urarczki. Mieczem y ustáwiczná woyná po całym świecie Wielki ow Alexander pokoiu szukał, który we trzech częścích záłożył światá. Mieczem nie porem paktá pokoiu Scypio z Afryką záwárł, zkąd dla niesmiertelney sławy y chwały tá sobie dáń denominacyá *Scypio Africanus* życie w pokoiu prowadził. A czymże Teodozyusz pierwizy Rzymkie uspokoił Páństwo? dobre bywały Senatorow rády, á przecię bez zwády y woyny, nie mogł byđz pokoy, bo *consilia disparata unum concludunt bellum*; Sam Pan BOG przez ták wielu Wodzow mieczem, y woyná Izráelskiemu ludowi przywrocił pokoy, pocili się pod ciężkim kirysem meźni Jozuowie. Grzali się w pojedynkách odważni Gedeonowie. Wprawił się y Dawid do boiu chcąc zá ordynansem Boskim lud iego zostáwić w pokoiu; zgołá z Laercyuszem konkludowác muszę: *Laborem merces, triumphum victoria, pax suum sequitur quandoq; bellum*. Zá prace y fátygi pśaca. po zwycięstwach tryumfy, á po woynie nástępuie pokoy.

Psalm 35.

Nie in-
szym sposobem dzisiejszy solennizánt Szczepan Sw. wiecznego w Krolestwie Niebieskim pokoiu nabył, ktořego z náehnienia Duchá Przenawświejšzego *Stephanus plenus Spiritu Sancto*, wypowiedziáná nieprzyaciol szukał woyná: *Inquire pacem & persequere eam*; Szukay pokoiu, y ścigay zá nim. *Author imperfecti operis* ták pomienione tłumaczy słowá: *Si te fugerit, sequere eam*: Jeźeli pokoy od ciebie uciecze, idźże zá nim w pogoń. Radbym ia wiedział, iák też to ucieka pokoy? prawdá że ori ná rączych po świecie przeiezdza się koniach; iák go pewny upátrzył Póétá: *Pax niveis revisit oppida bigis*; á stateczney nigdzie nie zápitáwizy stáncyi, peregrynnie od iednego do drugiego Krolestwa, od iedney do drugiey Prowincyi. Alboż nie widziem iásnie, że bęđzie częsem w iednym Páństwie pokoy złoty, spokojnie wszyscy obywátele żyją, żadney nieprzyacielskiey nie máiąc inkursyi, wktotce potym nástępują woyny, zaboie krwáwe, zkądże to! uciekł pokoy, nikt go nie szuka, nikt go nie ściga: *inquire pacem & persequere eam*. Iádá go słowo, iádá frázka przestráizy ták znacznic, że prętko chorągiew zwinie, ták go opisiue uczony Lorinus: *Fugax & labilis in hac vita pax, levig; negotio violatur & amittitur*; Nietzukał tákiego pokoiu Szczepan S. wiedząc dobrze, iż ten wcale nic nie profituie, który wiecznego z Bogiem nie szuka pokoiu: *Nulla nobis utilitas, si cum omnibus pax, cum DEO autem bellum nobis sit*. Naypierwizá Szczepan S. stoczył woynę z nieprzyaciolmi námiętności y występków wlystkich, w tych naypierwszego szukájąc pokoiu, który

S. Chrysoz.

ieft

jest nieomylny, iako uczony Kassiodorus upewnia *Pax enim vera est litigare cum vitis*. Niedbał o doczesny życia pokoy, szczegulnie dla tego, aby wiecznego z Bogiem zażywał pokoiu, bo według Augustyná Świę: *Pax Celestis Civitatis ordinatissima & concordissima societas fruendi DEO, & invicem in DEO*. Odprawił drugą wojnę Szczepan S. wiecznego szukając pokoiu z nieuspokoionemi w Wierze Świętej nieprzyjaciółmi, od których kámiennymi ubity, wiecznego się niemi w Królestwie Niebieskim dobył pokoiu, w którym sam BOG Wszechmogący gruntowny ná nich Szczepanowi S. wystawił Má-
 Jerem. C. 43. iestat, iako się z tym oświadczył przez Jeremiaśzá Proroká: *Ponam thronum eius super lapides istos, & egredietur inde in pace*: Wystawię tron iego ná tych kámieniach, iako ná gruntownym fundamencie, y wyidzie z pomiędzy nieprzyjaciół swoich w pokoiu: *egredietur &c.*

1. Reg. C. 17. Waleczny w mocy, y siłach swoich choć przy młodych latach będąc Dawid, sześciolokciowego Goliatá za nieprzyjaciela wielkiego uznawszy, przed którym inni Izraelscykowie samym widzeniem iego przestraszeni, do ucieczki się nie raz udawali, sam tylko Dawid tak nieustraszonego był sercá, że wzięwszy pięć kámykow z sobá, y niemi Goliatá z procy ugodziłszy w czoło, pokoiu całego Izraela y siebie nabawił: *Vicit David Goliath lapidibus*. Sam zaś Król Izraelski zdáleká takowcy przypatrywał się wojnie, y inni nie spodziewając się otrzymania pokoiu. Niech się takim zwycięstwem y pokojem zaszczyca iak chce Izraelski Narod, niech sobie za cel honoru młodego stawia Dawidá przed oczy. Ja zaś przed Konspéktem pobożnych Katolików stawiam meżnicszego daleko Bohátýrá Szczepaná S., który już nie biąc kámiennymi nieprzyjaciół swoich iak Dawid, ale sam niemi ubity, wiecznego przy zwycięstwie dobył się pokoiu, naygłówniejszego niemi zwyciężywszy adwersarzá, taką mu dając pochwałę S. Asterius. *Vicit David Goliath lapidibus, vicit & Stephanus iis Diabolum, ille nihilominus, quibus percussit, hic autem quibus percussus est*. Stawał meżnie ná placu za miastem Szczepan Sw. w polu, odważnym sercem certując o Wiarę Chrystusową z nieprzyjaciółmi onczyż. Niegdzie indziey się Szczepan S. ukámiennować pozwolił, tylko za miastem, bo niedbał o ziemski pokoy, wiecznego szukając w Królestwie Niebieskim; o czym dając świadectwo Wielebny Bedá: *Extra civitatem lapidabant, non enim habuit hic manentem Civitatem, sed futuram tota mente quarebat*. Przypatrywał się przez otwarte Niebo Król wieczny chwaly Sw. Szczepaná wojnie, z całym prawie Obywátelów Niebieskich Kongresem, o czym: *Apertum namq; est Caelum, ut Rex gloria, totaq; Celestis curia videret militem legitime certantem*; gdy uzbroiony w armaturę cnot Świętych, a osobiście miłości Bóskiej znaczne otrzymywał zwycięstwo: *Stephanus charitatem pro armis habebat, & per ipsam ubiq; vincebat*. Świadczy uczony Sylweirá. Jedyna to kontentecá iego była, y rokosz; za szczegulny sobie poczytał pokoy, w cierpliwości ponosić męki y wojnę, ktorey ieszcze niedokończyłszy, a już mu BOG otwarte prezentuje
 Eusebius Niebo: *Nec dum explet famulus ministerium, & iam Dominus aperit Regnum suum*, w którym go
 Emissenus. wieczne życie, y pokoy w rekompensę czekał; bo: *nil aliud est vita beata, quam pax aeterna* mowi S. Augustyn. Już y ia o Szczepanie S. mowić bezpiecznie owe Pálmisty słowá
 Psal. 75. moge: *In pace factus est locus eius*; w pokoiu wiecznym już miejsce osiadł. Toć
 Isaia 32. wszystkim BOG Wszechmogący przez Proroká obiecał: *Sedebit populus meus in pulchritudine pacis*; Zostawac będzie lud moy w piękności pokoiu, w którym wszelkie błogosławieństwo, y wszystko zawiera się dobro. Rozgniewaliśmy ná Niebie Stworcę Naywyższego, już przeciwko nam dla grzechów własnych sprzyśiężoną uczyniły konfederacyą kreatury wszystkie, już nas w Niebie obwiniono *reos lesa Maiestatis*; już podobno nie jeden z nas od wiecznego pokoiu miał być odsądzony, aleć miłościwy Syn Boży łaskawym ná nas weyrzawił okiem, te niezgody między Nibem a ziemią, między Bogiem y człowiekiem uspokoił, gdy dwie natury w jednej złączył Perfonie Bóskiej, sam się stawiając prawdziwym pokojem naszym, iako go Páweł S. nazywa: *Ille est pax nostra, que fecit utraq; unum*: do którego nas ánimuje Doktor Narodów Páweł S. do Rzymian pisząc, aż abyśmy go BOGU wiernie y wiecznie dotrzymáli: *Pacem habeamus ad DEUM*; mieycie pokoy z Bogiem. Niemasz człowiecze tego szczęścia, żebyś z widomemi nieprzyjaciółmi stawał do boiu dla nabycia wiecznego pokoiu, ale mieć wojnę z niewidomemi nieprzyjaciółmi możesz, bo coż jest życie ludzkie, jeżeli nie ustáwiczna wojná? *militia super terram est vita hominis*: mowi Job S. w ktorej jeżeli mocno stawac uzbroiony w cnoty Święte nie będziesz, miłego nie zażyjesz pokoiu.

koju, bo *non est pax impiis, dicit Dominus*: Nie iest to pokoy, nie złego w tym žyciu nie cierpieć dla Chrystusa, nie iest pokoy mieć obciążone grzechami sumnienie, z wyuzdanemi pássyáni nie łamác się y áffektámi, nie iest to pokoy wolá porzucić Boskú, á swojá czynić, nie iest to pokoy w sobie iák w szeregu żołnierskim piáciu zmysłow uszykowáných nie mieć, choćby kto w bogátych pokoiách siedział, w Páńskich zostawał gábinetách, w wszelkie wygody, y dostátki opływał, nie znaydzie w nich Niebieskiego pokoiu, ieżeli boiáźni Božey brákuie, bo ten prawdziwy z Bogiem ma pokoy, kto według woli iego S. žyie, y w tym się rad kocha, ná co BOG rad pátrzy; Tak S. Leo powiáda: *Vera est pax à voluntate DEI non dividi, & iis solum, quæ DEUS diligit delectari*. A chceciez wiedzíeć Kátolicy ná co BOG rad pátrzy? oto rad pátrzy ná zгоды nášze, ná iáľmužny, ná pošty, ná nabožnie w Košciele iego odpráwňájące się modlitwy, ná miľosć zobopólnú, y wszystkie Swięte uczynki, przez ktore BOGU cześć y chwałę oddáiemy, ináčey kto czyni, nie má, y mieć nie bédzie pokoiu; *non est pax impiis*; bo nie dármo przy Národzeniu IEZUSOWYM wprzod opowiedziáno chwałę BOGU ná wysokości, á dopiero ná žiemí pokoy ludžiom; iákby rzekł Anioľ Páński, nie zážyá ludžie ná žiemí pokoiu, ieżeli BOGU ná Niebie chwały nie oddádžá; *non est pax impiis*. Jeżeli y my prawdziwego bo z Bogiem dostápić prágniem pokoiu, učinymyž coš podobnego. Páństwem, y Krolestwem iest Dušzá nášzá, w ktorey ách iák wiele znáyduie się rebellij przeciwko BOGU, ništapmyž tedy ná kárk tym rebellizántom, umorzmy pássye, umorzmy lubiežności, podbiymy *inferiorem hominem* to iest káždy siebie, niechay námi rzádzi; *Homo Superior* to iest ten, ktory lubo w dźiecinny m ciele, iednák iest ták zdolny, y wszechmocny, že námi wszystkimi rzádzić može, co gdy učinimy, upewniam iž pokoiu prawdziwego zážyváć bédžiemy. Amen.

XX

KAZANIE

Ná Fesť S. Janá Ewángelisty, przy podžiękowániu przez solennú Wotywę zá odstápienie Szwedow od Jášney Gory Češtochowškiey.

Recubuit super pectus eius. Joan. 21.



Miľy rozumiem špoczynek, sen smáczny, y delikátny mieć musiał dźišieyszý Apostoľ, y Ewángelistá Jan S. gdy ná ták miľekkim pierší IEZUSOWYCH wezgłowku swú sklonil głowę; *Recubuit super pectus eius*: Miľy špoczynek, bo przy tym Pánie, bez ktorego nigdzie prawdziwego nie mášz pokoiu: *Ubi pax, ibi Christus, quia pax Christus est*. Sen smáczny, bo przy wiečzerzy Páńskiey, znác že Jan S. miał naylepšú chrapkę ná pierší IEZUSOWE, ktore dostały mu się zá nayošobliwšú porcyá, iákby się w innych dobrác smáku nie mogł, gdy się do tey y sercem, y ušty, y cálym sobú přysádzil: *Recubuit super pectus eius*: Dał się šlyšeć Chryštus przy tym Sákrámentálnym stole, iáká go čekáľá poczešna od iednego z między uczniów. *Unus ex vobis me traditurus est*. Jáć was moi kocháni Učnio- wie češťuię Ciáľem, y Krwiú, ále z was bédžie tákí, ktory mię poczeštue nieštráwnú gorzkiey męki porcyá, przez šwiětokradžkie wydánie mnie ná šmierć; šlyšy, y záraz umiera ná to, trupem práwie padájac ná pierší IEZUSOWE Jan, extátycznú práwie oštátnú zemdlony miľosćíú, bo ták Pagninus, Caietanus te šlová čytáľú: *Cecidit super pectus eius*; niby znác dájac, že go byl gotow swym zášťápić žyciem, y wľasnú przy nim položýć głowę; *recubuit super pectus eius*: Siedžá u šťolu Apostoľowie bez warzy iák powá- rzeni; *contristati sunt valde* Jan Sw. przy niewinnym Báráńku špi iák zářzniety, kiedy się wszyscy lękáľú, y trwožá: *Recubuit super pectus eius*: Chwalić že to, czy gánić w Swiętym Ewángelišcie? Rozšáđžie; Já co rozumiem, to powiem ná chwałę Janá Sw. z okázy

S. Ambr. 1.
10. Ep. 82.
ad Vercell.
Eccl.

Math. 26.
v. 21.

Math. 26.
v. 22.

dżisieyszey pamiątki od Roku 1655. zaczętey, na podziękowanie BOGU za odstąpienie woysk nieprzyjacielskich od tego Sw. miejsca, że kiedy na największą trwożę nieprzyjacielską pobudkę bić miała Potencya, w ten czas tak bezpiecznie na łaskawey Janá S. cała Jásna Gorá polegała obronie, iakby na IEZUSOWYM uśpioná Lonie; *recubuit super pectus eius: A ztąd ieszcze krotksza illacya. ZE JAKBY NA IEZUSOWYM SPOCZYWAŁ ŁONIE, KTO NA IANOWET POLEGA OBRONIE.* O tym na

Joan. 1.

v. 18.

Bonau. in

Carm. pro

Lit. A. B. C.

większą część, y chwałę tego; *Qui est in sinu Patris* Jednorodzonego Syná Boskiego, nierozdzielonego z Oycem, y z Duchem S. Przy Twoiey Protekcyi chcę mowić: *Quies tuta hominum: Nayswiętsza BOGA moiego Mátko.*

Psal. 68.

v. 36.

Lubo Wszechmocna BOGA nášego Opátrność, tak iest bezpieczna y pewna, że Lkázdy na niey bezpiecznie polegać może, bo sam BOG iako Wszechmocny strzeże, iako miłosierny sam broni, od nieszczęścia przypadków, przecieź cudowney mocy własney, zwykł udzielać y Świętym sługom swoim, a naszym Pátronom, y Pátronkom, aby nas y domy nasze, Krolestwá, Miásta, Prowincye, y Fortece strzegli, bronili, y przestrzegáli, przepowiedział to nie dopiero Psálmistá Páński; *Mirabilis DEUS in Sanctis suis, ipse dabit virtutem, & fortitudinem plebi suae benedictus DEUS.* Cudowny BOG w Świętych swoich, on da moc, y siłę Ludowi swemu, błogosławiony BOG. Wydaie się tá Opátrność Boska przez Świętych w owey Jakubá Pátryarchy drábinie, zfatygowanego podróżą; ten pádnie na ziemię, y zasníe smáczno choć na kámienu, widząc Aniołów zstępujących z Niebá na ziemię, y z ziemi do Niebá, a na sámych wierzchu drábiny wspártego BOGA. Sen ten Jakubá Pátryarchy wiele wyraża w sobie: nayprzód w drábinie widziáney uważać mamy nieultájącą nad ludźmi y światem protekcyą, albo Opátrność Boską, która kiedy my snem zmorzeni, w najlepszą spiemy, ani o sobie wiedzieć możemy, w ten czas nie mruży oká. Długość drábiny, wyraża w dwóch liniách łaskawość, którą dziwnie wszystko rozrządza, y moc którą cokolwiek kiedy postanowi uchybić nigdy nie podobna. Szczebłów wielá, wyrażáją różne przereczoney Opátrności Boskiej rzádenia y sposoby według rzeczy różności. Przez zstępujących, y wstępujących Aniołów widzieć się dáie ufilna około nas Świętych Páńskich opieká, pámieć y stáranie, iako nigdy spoczynku nie májących, iuż to z ziemi do Niebá nasze przenoszących potrzeby; żądze, modlitwy, westchnienia, zamyśly, y prózby, te wszystkie przed Boskim składájąc Májeństwem iák suppliki. Już z Niebá na ziemię z Opátrności y dobroci Boskiej znosząc dla nas, łaski, dary, dobrodzieystwá, pociechy, błogosławieństwá, tak dla pomocy, y uszczęśliwienia wiecznego, iako też doczesnego życia. J chociaż w BOGU snem doczesney zaiypią śmierci w czasie náznáczonym od BOGA, iednakże z nich kázdy mowić o sobie może owe Oblubienicy słowá: *Ego dormio & cor meum vigilat: Ja śpię á serce moje czuwa; do czego pobudza ich miłość, áffekt, y przychylność ku nam, iako ku swym Ziomkom, Bráci, Kolligatom, y przyiaciom pochodzącym, albo z iedney krwi przodków, albo linii, albo przyiáźni, albo politowania.*

Cant. 5.

Isaia C. 62. w. 5. Jerozolimskiemu Miástu obiecał BOG iakiegoś młodzieńcá z Pánną, pomieszkanie y Synow tegoż Miásta, a żeby zaś bezpieczeństwo było ich wszelkie, przyrzekł: że na murách iego postanowił strażników cały dzień, y całą noc nie przestájących wołać: *Habitavit juvenis cum Virgine, & habitabunt in te Filii tui, super muros tuos Jerusalem constitui custodes, tota die & tota nocte, in perpetuum non tacebunt.* Wielce mi się nie zdáie to spolne pomieszkanie Młodzieniaszká z Pánną, podeyzrzenie sprawuie w ludziách taka konwersácyá. A iák niebezpieczna całość Domu z zostáwionego ognia przy słomie, tak niebezpieczne takie przemieszkowania: A przecie iuż to weszło w zwyczaj u niektórych Rodziców, że Corki swoje w tych niebezpieczeństwach zostáwiać zwykli, Takie przemieszkánie gánie z miejsca mego y piorunuie na nie iako niegodziwe. Jedná to tylko pará przez kilkádzieściát lat przemieszkáła w Mieście Jeruzalem, z nienáruszeniem niewinności Pánińskiey w oboygú. Chcesz wiedzieć o nich? Oto Nayswiętsza MARYA Pánná, z dżisieyszym S. Janem, który Pánną się urodził, Pánną żył, y Pánną umárł. Ten bowiem przyiáwwszy w zleconá opiekę Mátkę IEZUSOWÁ na Gorze Kálwáryi, za swą Mátkę. Tá też Janá za swego Syná, wziął iá do Domu swego; *Accepit eam discipulus in sua;* gdzie żadney przysługi nie zaspáł, ktoreyby nie świadczył MARYI, od wszelkiego iá niebezpieczeństwa broniąc y strzegąc

Joan. 19.

gac we dnie, y w nocy zá zycia. Dom ten w ktorým Nayświętsza MARYA Pánná mieszkała, czytałem: iż gdy woyská nieprzyacielskie oblegli z Jerozolimą, pustosząc wszystkie struktury Pálacowe, Kámienice, y inne, kámień ná kámieniu nie zostáwu-
iác, cudowną był zachowany mocą Boską, że go nie zruynował nieprzyaciel iákás mgłą zálionionego. Co w Jeruzalem znaczącym z Jmienia *Visio pacis*; widzenie po-
koju, to ná tey Jáfney Gorze, iák ná drugim Syonie Miásta Jerozolimskiego doświad-
czác možem, y przyznawác powinniśmy, że kiedy Lew Szwedzki w Krolu Gustá-
wie frozył się ná całą Polskę, iuż iá woyskami swemi obtoczywszy w koło z niemá-
łą ruiną miast, miástecek y włości. Przypadł mu do gustu, y ten dom Nayświętszey
MARYI Pánnny, ktorý woyskiem opasał w koło szturmuiąc wszelkimi sposobami do
niego, aby go zrownác z ziemią iák Jeruzalem, ále o wśzechmocná BOGA moiego
Opátrznosci! która ufáiącym łobie pewná czynisz nádzieię y nie záwodná, iáká do
tych czas uznáiem nád łobą, rosporzádziła ná murách nászych strážnikow we dnie y
w nocy czuwájących pilnie ná Lwá frogiego: *Ecce constitui super muros tuos custodes tota die & tota nocte* z ktorých to murów broniła domu y mieyscá swego Nayśw. MARYA
Pánná od sámych nieprzyaciół widziána: *Ego quasi nebula texi omnem terram.* Odpráwo- *Ecc. 24.*
wał stráž, iákó się domniemamy, y Sw. Oyciec náš Páweł pierwszy Pustelnik, gorni- *r. 6.*
kom podkopuiącym się grożący, aby dáremney poprzestáli pracy, y zá lat siedm nie-
skończoney. Dopomógł y przybył ná pomoc dzisiejszy solennizant Jan S., gdy w
záczety dzień iego Uroczystości nieprzyaciel ustąpił z polá w nocy postráchem zdie-
ty, z kąd łobie wnosíc možemy; że Jan iák w zyciu, tak y po śmiertelnym szczęśliwym
záśnieniu bronił honoru MARYI, y mieyscá iey ulubionego ná tey Sw. Gorze nie-
złiczonemi dárámi Boskimi, y cudownemi łáskami iego poświęconey, że łkute-
czniey się sprawdziło prorocтво Jzáialzá nád tym mieyscem: *Habitabit juvenis cum Vir-*
gine, & habitabunt in te Filii tui, super muros tuos constitut custodes tota die & tota nocte in perpetu-
um. Nie možemy się żalić iák Jeremiaš o Jerozolimski Košciół. *Repulit Do- Thren. 3.*
minus altare suum, tradidit in manus inimici muros eius. bo nieprzyacielská ręká całą iuż prá-
wie Polskę zágránowszy do siebie ná ow czas, iedney Jáfney Gory z žalem y konfu-
zyą nie dotknęła, w całosci iá iákó Pánnę honoru, y sławy nienárušzoney zostáwi-
wszy, á łámi w wieczney zostáwszy chańbie, y tey próktyce, ktorá BOG chciał mieć
záchowaną, aby ktokolwiek miał się dotknąć Gory Synai, kárę śmierci odniošł: *O- Exod. 19.*
mnis, qui tetigerit montem, morte morietur; bo kto się tylko z nieprzyaciół ná tę Sw. Gorę *r. 11.*
podnieš wáżył rękę, nátychmiast śmiertelney nie uszedł káry, á Jálna Gorá w tákiey
zostála obronie, iż do tych czas my niegodni Synowie Páwła, á słudzy MARYI mie-
szkamy bezpiecznie w pokoiu, y zá łáská Boską nástępcy nási mieszkác będą: *Habita-*
bunt filii tui in te gdy tákich strážnikow mocnych we dnie y w nocy pilnujących nád
murámi Jáfnogórskimi, Wśzechmocny w nieográniczoney Opátrznosci BOG po-
stánowił: *Constituit custodes tota die & tota nocte in perpetuum.* Lepiey tu dáleko y pilniey
strzegły te dwie Pánnny, MARYA, y Jan przybytku tego Páńskiego niż owe zá czá-
sow Moyžeszá: *Excubabant, vigilas agebant in ostio Tabernaculi;* bo o támtých niewiemy, *Exod. 38.*
czy doštrzegły skutecznie. A o Nayświętszey MARYI Pánnie, y Janie Świętym z *r. 8.*
došwiadczénia mamy pewność, że to mieysce Święte, iákó przybytku Páńskiego
strzegący obronili od nieprzyacielskich nájazdów, ile že z nich żaden nie postał ná mu-
rách, ani zá murámi, zá ktoremi przy obronie Nayświętszey MARYI Pán-
ny, y protekcyi Janá Sw. bezpiecznieyši byli wszyscy ná ow czas mieszkájący; To po-
dziwienia godne, že iákimśi niedošciğlych Sądów Boskich przypadkiem, łámi tylko z J-
mienia Janowie, trzech od ármaty Szwedzkiey ná śmierć, á czterech z rozlaniem krwi
porázeni byli, broniący przystępu do murów nieprzyaciółom. A kiedy iuż tym zycia,
owym sił zdrowych nie stáło, wziął to snác ná siebie Jan S. Ewangelista, že w swoiey
uroczystości, czyli doroczney pámiátki dzień, pokazániem się w nocy iák piorunem:
Joannes Filius tonitru, odráził cały Oboz, rosproszył, y tak frogiego lwá odstráślił z
woyskiem. A więc (iákó zá zycia) według Prohorá uczniá swego 'świádectwá
Jan Sw. łágodná łáskáwošciá, nayokrutnieysze nieprzyaciół zwyciężał záwziętošci:
Lenitate sua inimicorum sevitiám superabat; tak y po szczęśliwym záśnięciu swoim, frożąc
się bestyą okrutná, ná to mieysce Święte drapiežná, y ogništá, swoiey choć łá-
skáwey pokazániem twarzy zwyciężył, y pokonał. Zá ktorego zwycięstwá odnie-
šenie, iákó niegdys Dawid máž według šercá Boskiego: *Vir secundum cor DEI* z całym *2. Reg. 6.*
Jzrá-

Jzraelskim ludem solenną z Arką testamentu odprawił procesję. Tak choć swemu niepoehlebie przypisać mogę, że drugi mąż według serca Boskiego; *Vir secundum cor DEI.* Kordecki Augustyn Przeor, czyli pierwszy Wódz broniący obleżonego przez kilką niedziel mieysca Świętego, serdeczny w statecznym przedsięwzięciu broniiciel, tryumfalną odprawił Procesję z nowego testamentu arką, to jest z Najswięt: Sakramentem, oświadczając dziękczynienie BOGU, Najswięt. MARYI Pannie, Sw. Janowi Ewangeliste za to dobrodziejstwo nieśmiertelney wdzięczności godne, y nigdy niekończoney. Jdlatego ten przykładny powziętego nabożeństwa zwyczaj oczom Boskim, y ludzkim prezentuie się corocznie Chrześcianie. Biją z ármat po murách Fortecy tuteyszey, chcąc was pobudzić do podobnegoż dziękczynienia y wdzięczności za to dobrodziejstwo, że BOG z niekończonego miłosierdzia swego, tego nieoszacowanego skárbu iedyne Krolestwa Polskiego, zaszczytu y ozdoby, Ucieczki wślystkich strapionych Obrázu Sw. w nieprzyjacielskie nie podał ręce, na ostatnią Religij Kátolickiey ochydę, y wzgárdę, ná wieczne uciekających się ná to miejsce Sw. w potrzebach swoich osierocenie, y was ná codzienne tu mieszkających umartwienie. A więc, że się tym dotychczas cieszymy kleynotem nieopłaconym, że w smutkach, y dolegliwych uciskach mamy obecną serc naszych pociechę, iedyńá życia nášzego kontentecę, y doświadczoną w przypadkach wślystkich obronę, w tym ukoronowanym Obrázie, nieustającą Najswiętłzey MARYI Panny opiekę, dziękujcież Naywyższemu Pánu nád Pány, wślyscy iednym sercem y áffektem za to, bo táka wola iego jest: *Voluntas DEI est, ut omnes agatis gratias;* więcęcy iák po nas, tak y po was nie wyciąga BOG, bo dziękczynienie BOGU za dobrodziejstwa jest to wielki skarb szácunku w bogáctwach nie májący, iákó mowi Złotousty Doktor: *Hom. I. ad Magni thesauri gratiarum actio, magna divitia.* Z tegoż wdzięczności skárbu wypłacaycie się íprawiedliwości Boskiej nie tylko dziś, ále tyle rázy, ile tu ná tym mieyscu będziecie modły swoje czynić przy káżdych Ofiarách Świętych, westchnieniach, pámiętaycie ná Páná, nie zámilczaycie iego nád sobą Opátrności. Mowcie ieżeli nie uśly, to przynajmniey sercem: *Benedictio, & gratiarum actio, honor, virtus, & fortitudo DEO nostro in sacula seculorum Amen.* Błogosławieństwo, y dziękczynienie, honor, sławá, méstwo BOGU nášzemu, niech będzie ná wieki wieków Amen. Dziękujcie y wy zemną Brácia naymillsi, tu y ná káżdym mieyscu przy káżdych Nabożeństwach Zakonnych, Pieniách, oświadczaycie wdzięczność Pánu w sercach wáślych nie ustającą, przy ríeustającej chwale iego: mowię do was Páwła Sw. słowy písanemi do Efezyczków: *Ephes. 5. 19. Fratres implemini Spiritu Sancto, vobismet ipsis loquentes in Psalmis & hymnis, & canticis spiritualibus cantantes & psallentes in cordibus vestris, Domino gratias agentes* że nas choć niegodnych strážnikámi mieysca tego, y depozytu honoru y sławy w cáłości utrzymać ráczył.

O niechże po niekończone wieki będzie BOG pochwalony, któremu ná powinne dziękczynienie upadając ná twarz nasze skłaniamy sercá wdzięczności pełne. Niech będzie uwielbiona Najswięt: MARYA Pánná odpor nieprzyjaciółom dájąca widoczny, áby w iey domu nie powstał żaden. Niech y Tobie będzie wieczna sławá S. Janie Ewangelisto, żeś Pánną będąc, Pánieński przybytek nie naruszony záchował, wśrét náiezdnikom uczyniwszy od niego, Tobie tę po BOGU, y MARYI przyznáemy opiekę mieysca tego, mieyże w niey, y mieszkáncow iego, abyśmy przy niey bezpiecznie od nieprzyjaciół ciáśá będąc w życiu, w godzinę śmierci tey samey doználi ná duszy.

A
M E
N.

KAZANIE

Ná Fesť Świętych Młodźiankow.

Herodes iratus occidit omnes pueros. Math. 2.

w Wárszawie R. P.
1746.



Erálny widok straszliwą scenę dnia onegdáyszego przepowiedźianą: *Occiditis & persequemini* dziś przy kończących się, w welołości zácztętych Nowonárodzenia Páńskiego Świętách prezentuie nam Kościoł Boży, w liczbie około stu czterdziestu y czterech tysięcy niewinniátek Świętych od zainfżonego diabelską złością pobitych Herodá: *Herodes iratus occidit omnes pueros.* Przypomina nieutuloną w lámentách, y płáčzliwych žalách kochającą swe Syny Rachel nád zabitemi ubolewającą działkami: *Rachel plorans filios suos, quia non sunt.* Słychác žalóśnie rozlegájące się pod Niebem strápiionych Matek głośy, y nárzekánia. *Vox in Rama audita est, ploratus & ululatus multus;* A tu iákies przy śmierci niewinniátek Świętych wesołe applauzy, iákby ná tryumf okrutnemu Herodowi y ná wygráną głośzą, że wśyřtkich położył ná plácu; Kościoł S. zámiařł wesołego koloru przy okławie solenney ledwo że nie w Rekwiálnym ápparacie Mřzą Świętą odpráwiał káże, ná znak smutney nád zabitemi niewinniátkami žaloby, iuż owey Anielskiej zántechawszy śpiewác piołnki: *Gloria in excelsis DEO, & in terra pax hominibus,* Wídząc oczywisty niepokoy w tylu położonych trupem díatek niewinnych, ledwo że owych zwykłych nád umárłemi nie nuci wierřzow, *Dies illa, dies ira calamitatis & miseria, dies magna & amara valde.* Díeń záiáđřey Herodá złości, díeń on pełen płáczu, y nárzekánia, díeń wielkich lámentów, piołunem gorřkiej męki zápráwny; Ach! iák okrutne widowisko! opisuie go S. Augustyn: *Occiduntur pro Christo parvuli, pro iustitia moritur innocentia, oves ululant Matres, quia agnos perdunt sine voce balantes, grande Martyrium, crudele spectaculum.* Giná pobite zá Chryřtusa díatki, zá spráwiedliwosć, ktorą chciál zátrácić Herod, umieráją niewinniátká Święte; o iák niecznosne męczeńřstwo, o okrutná scená; *crudele spectaculum.* Díwuy się kto chceřz takowemu Herodá okrucieřřtwu, że między innemi niewinniátkami, y włásnemu nie przepuřcił díecięciu, ia mowię, y tego dowiodę: **ZE ZAGNIEWANY HEROD NIGDY WIĘKSZEJ SS. NIEWINNIÁTKOM NIE MOGŁ POKAZAC PRZYŁUGI, IAKO W ZŁOSLIWYM ODEBRANIU IM ŻYCIA;** O tym ná czeřć y ná chwaleę temu, który *redimit de interitu vitam,* iákbyř przyczyniłá życia, gdy užyczylř łáski swoiey mowiącemu: *Vita omnium vivendum N. M. P.*

Př. 102.

ř. 4.

Cretensis

Zycie odebráć komu, á osobliwie niewinnemu, zda się wam podobno Kátolicy byđź bez żadney przyřługi, ile że BOG generalnym obwárował práwem życie ludzkie: *Non occides;* nie bęđiesz zábíiał; y w Xiegách Moyřeszowych excypował wyráźnie: *Infontem, & iustum non occides;* Niewinnemu, y spráwiedliwemu nie bęđiesz odbieráł życia: Y przez Proroká surowo zákazał káždemu: *Sanguinem innocentem ne effundas.* Wára człowiecze, ábys się nieważył krwi niewinney rozlewác, przyczynę dáją Teologowie, że Pánem życia ludzkiego iest sam BOG, y dlatego żaden człowiek niema práwá odbieráć sobie życia, y nie może pod grzechem, dopieroř innym, nie ma tey wolności, á osobliwie w niewinności życia y lat bęđącym, wřzák póřpolicie by naysurowřzy řád, choć teř winowácy zářłużonemu w tych leciech ná kárę śmierci, częřřokroć, y záwřze zwykł dárowác życie, ktorego káždy rárowác powinien ile może. Biedná muchá, álbo robaczek broni się od śmierci iák może, y nie radby pořtradał życia. Káźde stworzenie żyć prágnie, iák naydłużej; díecię nierozumne, gdy się ná niego zámierzy, mruży oczetá, álbo się rączkami zářtáwia, niby broniąc życia řwego, álbo uderzenia choć lekkiego, y gdyby rozumiało co to iest życie, pewnie gdyby mu kto odbieráł nie miałoby sobie zá przyřługę, iákąžby tedy miał wyswiadczyć Herod zábitym niewinniátkom Świętym w tym przyřługę z tey obaczem Historyi.

Exod. 23.

Jerem. 22.

Gen. Cap 44. Kiedy od Jákuabá Oycá řwego wyřřáni byli Brácia mřdosi do Egiptu po żywnosć, y z nią się wracáli. Jozef Brát ich lubo niepoznány w pogoń zá niemi

Wwwz

po-

posłał; niby ich mając za złodzieiów, że kubek srebrny wzięli, który on najmłodszemu skrycie włożyć kazał w wor zboża: Ktożby się był spodziewał, żeby im ta pogoń, y zabranie Bratá swego w niewolą miało być jaką przysługą, a przecię Brat ich Jozef przyzwawszy ich do siebie od głodu uwolnił, do obfitey ich wprowadziwszy ziemię. Co affekt Braterski, y dobroć serca nieodmienney życzliwości sprawiła w Jozefie dla Braci swoich, to złość Herodowa lubo inżym daleko sposobem dla Młodźiankow SS. przez których zabicie uwolnieni z kaydan mizernego ciała, wyszli na wieczne rokoszy do Niebieskiej krainy, uważając to Augustyn Sw. zgodnie do mojej mowi materji: *Nunquam Herodes parvulis tantum prodesse potuisset obsequio, quantum profuit odio.* Uważyć proszę w szczegulności przysługę wyświadczoną, gdyby Herod niewinney Krwi Świętych Młodźiankow ze złości nie rozlał, tedyby nie byli Synami Boskiemi, bo iako Ewangelia Sw. powiada, że tym tylko dał moc stać się Synami Boskiemi, którzy wierzą, iż nie ze krwi, ani z woli ciała, lecz z BOGA się narodzili, a że Święte niewinniłką wiary mieć nie mogły, więc z BOGA y własney krwi rozlaney, która im była za Matkę, a Stworca za Oycą, stali się Synami Boskiemi, tak stary Tertulian wersją czytni wspomnianego textu: *Dedit eis potestatem filios DEI fieri, qui simul ex sanguinibus, & ex DEO nati sunt.*

S. Chrysol.

Druga przysługą że się stali ofiarą nową, y pierwszą, którą Oycu przedwiecznemu Chrystus, Nowonarodzone Dziecię z dziecinney krwi rozlaney od Herodá prześlą, prymicie konsekrując na podziękowanie za wzięte Wcielenia swego dobrodziejstwo: *Transmittit infantes infans Christus ad Calum, nova xenia Patri, primitias fructum exhibet Genitori.* Trzecia przysługą Herodá złośliwego, ktoremu BOG dopuścił zabić niewinniłką, aby sobie niesmiertelne chwały wieczney odebrali Korony, boby ich był Chrystus różnemi sposobami wyrwał z złości zawziętey Herodá, gdyby im już był nie nágotował wielkich zasług; zdanie Bernardá S; *Divino consilio promissum est, ut tot infantes in infantia Christi páterentur, ut coronas reportarent fulgentissimas. Nec permisisset Christus infantes pati in tam tenera etate, cum eos à furore Tyranni liberare potuisset, nisi eis premia amplissima parata haberet, & vellet eos sanguine suo laureare.* Uważmyż náostátku iak śliczny pogrzeb te SS. Niewinniłką mają z okazyi furyi Herodowej.

Apoc. 6. Widział Jan S. w objawieniach że pod Ołtarzem dla świadectwa IFZUSOWEGO, ktore miały: *Vidi sub Altare DEI animas occisorum propter Verbum DEI, & propter testimonium IESU quod habebant.* A icżeliż tak godnie pochowane są SS. Niewinniłką zabite? czegoż im niewyświadczyl Herod przez śmierć zadaną? do iakiego honoru większego, y godności miał się im przysłużyć? iako gdy swoy spoczynek pod tym Ołtarzem mają, na którym Boska odprawuie się Ofiarą przez Kápłaná samego Chrystusa. *Quid reverentius, quid honorabilius dici potest, quam sub illa ara requiescere infantes, in qua DEO sacrificium celebratur, in qua offeruntur hostie, in qua Dominus est Sacerdos?* pyta się Sw. Augustyn, y zaraz konkluduje: *Videte quem inde parvuli locum apud homines mereantur, qui apud DEUM locum sibi sub altari meruerunt.* J dlatego niech się cieszy ziemią z pobitych SS. żołnierzy málenkich, ale wielkich w honorze, że tak godnych BOGU urodziła Synów na żywot wieczny, w których zabiciu iak wielka złość Herodowa wydawała się, y nieprawość, tak w wielkich wszelkiego błogosławieństwa Boskiego obfitowali łaskách, y faworách. *Ideo cum summa exultatione gaudeat terra Celestium militum, & tantarum parens facunda virtutum.* *Quantum enim in Beatis parvulis iniquitas abundavit: tantum in eis gratia benedictionis refudit.* To taka przysługą złości Herodowej była, ktorey dobrocią wyświadczyc nie mógł nigdy. *Nunquam Herodes parvulis tantum prodesse potuisset obsequio &c.* A wász też złość Rodzicy iaką przysługę czyni dzieciom młodym? Ach gdy się wpátruie w was, wiele się narodziło teraz okrutnych Herodów, co Oyciec, to Herod, co Matká, to Tyran na życie dziecięcia swego, co niecnotliwy grzesznik wstępu w oczách przez zgorzienie, y zły przykład niemający to prawdziwy Herod: *Sunt aliqui impii, qui pueros velut Herodes persequuntur, & occidunt, persequi enim, est amare male, & ad vitia exemplis verbisq; impellere.* Opisuie Barradius: Znáydują się y teraz tak bezbożni ludzie, którzy dzieci młode niby Herodowie prześládują, y zabiają, prześládując bowiem, jest źle kochać, y do występków, y do niecnot złym, nieprzykładnym życiem, słowy gorzącemi przywozić, ten punkt należy do wszystkich. Złe zaś kochać do samych Rodziców źle kochających, to jest żadnego nie dających ćwiczenia z młodu dzieciom, póbłáżających choćby widzieli co złego, niekarzących, o-
wżem

wszem im to chwalcących, przypisujących roztropność dziecięciu, młodość, ot to złe kochanie, zbytnia miłość swawoli pozwalac, y nie zabraniać; ale pomyslić sobie kto może z Rodziców, mam ci dźiatki, ale ich dobrze kárzę, nie dam im nigdy dobrego słowa, iednemu powiem bodajś diabła ziadło, nie swywol, drugiemu, żeby cię wszyscy wzięli z twym płaczem, z twoją rozpustą ty bestyo, y tam daley. A piękna edukacya dźiatek; macie się z czym pochwalić takowi Rodzicy, że włafne dźieci czártom przeklętym oddacie ná ofiarę, y do przekleństwa bárdźiey przyuczacie, niż do pacierzá, niż do nabożeństvá, prawdzić się to może o was, co tam o innych powiedział Psálmista: *Immolaverunt filios suos, & filias suas demoniis.* Ofiarowali Synow swych, y corki czártowitwu, gdy ich im oddawali. A nietylko to ma się rozumieć o Rodzicach przeklinających dźiatki swoje, złorzeczających, ale też y o niedających ćwiczenia należytego, o nieprzyuczających do dobrego życia, y spraw cnotliwych; nárzekał ná takich wielce: *O Patrem crudelem! o sevam Matrem! O parentes crudeles, & impios! imò, non parentes, sed peremptores.* O! Oycze okrutny, o tyránska Mátko! o Rodzicy bezbożni, ówšem nie Rodzicy ale zaboycy. A toż iáko? rádźibyscie się mnie spytać, domyślam ía się odpowiedzieć y bez pytania. Oto rozumiesz Oycze lub Mátko, że to dobrze czynisz podług áffektu gdy dźiatkom pobłazasz iák Heli, gdy im fortun udzielasz, iák ow Ewángeliczny Oyciec ná debośze, y zágrániczne peregrynácy, kedy zá zwyczaj wolnieysza do wszystkiego złego swobodá, y rezolucya. Rozumiesz Páni Mátko że Corkę kochasz naylepiey, gdy ía wprzód ápplikuiesz do swiátowych mánier; y márności, do stroiów wymyslnych, do táncow przednich, do konwersácii wolnych, poufálych, á co gorśza gdy osobnych, y pokátnych, dozwalając wszystkiego co się Pánnie Corce podoba, y íey umysłowi. Zle to czynicie nie gánąc płochości, tego nie strofuiąc o krnábrność, áni karząc uporu, bo pobłazania Oycowskie, pochlebstvá Mácierzyńskie, pozwalania do myśli dźiatek Rodzicielskie pewna dźieci nayukochánysz y zgubá, y zaboystwo; Jako bowiem Rodzicy, ktorzy dobre dáją dźiatkom wychowanie, do dobrych przyuczają w boiáźni Bożey spraw Chrześciáńskich y do wszelkiey pobożności z dźieciństvá, drugie im nieiáko dáją życie Duchowne, gdy sposób dáją do utrzymania łaski Bożey ożywiájącey, czyli dájącej życie wieczne duszy. Tak Rodzicy o podobne nie dbá: iácy stárania, edukácy, śmierci wieczney dźiatkom swym są przyczyną, bo czego się z młodu skorupká nápie, tym y ná stárość tráci, do iákich przywyknie z młodu zabaw, takich, y w zgrzybiáłym wieku nie odstąpi, wszák to Pismo Swięte: *Adolescens iuxta viam, etiam cum senuerit non recedet ab ea.* A że zá złe náłogi życia śmierć wieczna czeka grzeszney duszy, toć do tych przyuczone dźiatki z młodu zá pobłazaniem Rodzicielskim śmiercią wieczną skaráne będą: *Anima, que peccaverit, ipsa morietur;* A zátym Rodzicy zaboycami się onychże stáją. A iáko Sw. Chryzostom uważa, tácy Rodzicy gorśi, y okrutnieysí ía íeszcze nád sámych zaboyców, bo ci tylko duszę oddają od ciáśa, á Rodzicy niebaczní zbytním miłości pozwalájącej wszystko uwozający się áffektem ku swym dźiatkom y ciáśo, y duszę oddáją piekłu. A dotego choćby zaboycá nie odebrał życia doczesnego komu, tedyby ten musiał iednak umrzeć, ale dźieci mogłyby uysć śmierci wieczney, gdyby íey ná czas Rodzicielska nie nábawiła dyssymulácy. Zwaźcież Rodzicy, iáką złość dobroć wászá wyrządza dźiatkom nierozumnie ukochánym, tu ich docześnie zbytkuiącą miłością kochác, á w wieczną przypráwić u BOGA nienawisć tu się z niemi pieścić do ukontentowania swego, y przyciáć, á Boskiemi ich uczynić nieprzyciáćmi ná wieki. O zdrádziecka miłości! o głupi takich Rodziców áffekcie! iákiegoż żalu nie spráwisz w sercu dźiatek potępionych ná wieki. Eryk Krol Szwedzki o podáney sobie od włafney Mátki niewiedziáwszy truciznie, á potym postrzegłszy, ten žal przed stójącemi w koło wynurzył: *à qua vitam accepi, mortem suscepi.* Ach! ktora mi żywot dáła, táż sámá śmierć mi zádáła. O gdybysmy mogli náklónić uchá do piekielney przepásci, pewniebysmy się tam nássucháli lámentów nieszczęśliwych dźiatek: *à quibus vitam accepi, mortem suscepi.* Ach od ktorých wzięłem, álbo wzięła życie, ci mnie przez swoje pieszczoty, przez pobłazania, y pozwalania wszystkiego, przez złe przykłády, y zgorśzenia nábawili śmierci, á śmierci wieczney, máło to ná tym nárzekaniu, ale iák tam przeklináją dźieci Rodzice przyssuchał się áż do náprzykrzenia pewny mąż swiátobliwy prágnać widzieć karánie potępionych, y chwałę błogosłáwionych, (o

Pf. 115.

S. Bernard.

Prov. 22.
v. 6.

Ezech. 18.

Joan. Magnus in
theatro
vit. hum.

kto-

ktorym Pinollus) Ten zaprowadzony do piekła przez Anioła między innemi wielkimi mękami, obaczył też Oycą z Synem y słyszał wołającego Oycą na Syna: Przeklęta niech będzie godzina, ktoreyś się narodził, cokolwiek dla ciebie uczynił, niech będzie przeklęte wszystko, bom dla ciebie stał się lichwiarzem, abym cię zostawił w bogactwach, y wiele innych słow mowił z przeklinaniem Syna, ktory także wzajemnie odpowiadał Oycu; y owszem niech po tysiąc kroć będzie przeklęta godzina ta, w ktoreyiem się na świat narodził, boday bym się kamieniem stał w żywocie Mátki moiej, a nie człowiekiem! przeklęte niech będą twoje Oycze nie sprawiedliwości zbiory, y bogactwa, ktorychś mię dziedzicem był uczynił za życia, a teraz y piekła. Ach! nieszczęśliwy Oycze, twoje to mnie pobażania, twoje na excessa moje przez szpary patrzenia, twoja ślepa ku mnie miłość, twoje frogie niedbalsstwo, żeś mię z młodu nie przyuczał do boiaźni Bożej, do cnot Świętych, y uczynków dobrych, w tę mnie ognistą wtrąciły przepaść y ciebie. Gdzie teraz biada y tobie Oycze, biada y mnie, a ia ztąd wnoszę biadą, y wszystkim Rodzicom złe wychowanie dziatkom swoim dającym, a biada na wieki. Narzekają tam iuż nie iedne dziatki podobnie, iak niegdyś na odwodzących Rodziców od męczeństwa za ciałów Sw. Cypryana: *Perdidit nos aliena perfidia, parentes sensimus homicidas*. Ach nam nieszczęśliwym! cudze perswazy, niedowiarstwo nasze zgubiło nas; trafiliśmy nie na Rodziców, ale na zaboyców wiecznych, że nam Oycowie (za co przekłeci niech będą z nami) mowić mogą Synowie (bramę szeroką przez dozwoleń, y nie zabronienie rozwiozłego życia otworzyli do piekła. Lamentują corki na Mátki: ach! bo daieśmy były nie znaly takich Mátek! za co niech będą przeklęte, że nas wprzod do światowych przyuczały próżności, strojów wymysłnych, nie do BOGA, wprzod na assamble, Reduty, y swobodne kompanie prowadziły, niż na nabożeństwo do Kościoła, pierwey do skokow, krygow, y pysznego się noszenia, muskania, gładzenia aplikując, aby się ludzkim przypodobały oczom, a choć się też trafiło y wyskoczyć z granic skromności Pánieńskiej, przeskoczyć prawo Boskie, tego nam niezganiły, za to nie skarciły, owszem rezolucją przyznawały, iedynie się kontentując żywością, wesołością, y układnością; a teraz my za to nieskończone ponosić musiem męki dla Rodziców, nie Rodziców, ale zaboyców: *Parentes sentimus homicidas*. Żyiecie ieszcze

Rodzicy dziatki swoich, zważaycież przyszłe nieszczęśliwości spólne, na które abyście nie przyszli, nie żałuycie dla dziatki swych kárności, przyuczay-

cie do boiaźni Boskiej, do Świętey woli Jego, do dobrych spraw

Chrześciáńskiego życia, do pobożności, a dopiero do światła, gdy tego potrzeba.

Nie bądźcie tyránami w zbytecznych zabliatykach, niepomiárkowanych biciach, y zawzię-

tych z przeklęctwy złorzeczeniach, ale też nie

stawaycie się zaboycami przez wásze dyssy-

mulące, abyście ich wychowawszy w

niewinności z Świętymi Niewin-

niatkami, y siebie mogli oglą-

dąć w Chwale wiekui-

stey Niebá.

A

M

E

N.

KAZANIE

W Dzień Niedzielny Konkludujący Anniwersarz
Koronacyi Obrázu Ręką Łukasza S. wykonter-
fektowanego w Kościele Lwowskim WW. OO.
Dominikanów Prowincyi Ruskiej R 1752. miáne.

Non omnis qui dicit mihi Domine, Domine, intrabit in Regnum Calorum, sed qui facit voluntatem Patris mei. Math. 7.



Roczyſty Koronacyinego Aktu Anniwersarz, kiedy ſię z niewyſławioną Naywyżſzego Monárchy BOGA, y Nayſwiętſzey Krolowey Nieba y Ziemi MARYI chwałą, w Tym tu Przecudownym Nowo Ukoronowanym Rytrakcie ma dziś zakończyć ſzczęśliwie? trzebáły mi każdemu, á oſobliwie ſerdecznym Kultorem y ſługom Tey Páni powiedzieć co godnego do pociechy, co podobnego do ukontentowania ſercá. Jednym uczynić nádzienie, drugim powinſzować doſtąpienia rátki Boſkiej, á przez te Kroieſtwa Niebieſkiego, áż mi Sw. Ewángelia co innego ſpiewać każe, á ieſzcze to ſámo, co niegdys Náuczyciel Świátá Chryſtus IEZUS zuchwałym záſpiewał ſwiętaſzkom *Non omnis, qui dicit mihi: Domine, Domine, intrabit in Regnum Calorum, ſed qui facit voluntatem Patris mei.* Niekáždy, ktory mi mowi Pánie Pánie, wnijdzie do Kroieſtwa Niebieſkiego, ále ten, ktory czyni wolá Oycá moiego. Ach powieſci tyſiąc żalów godna przerażająca uſzy y ſercá pobożnych Chrzeſcían! To to niekáždy przy SS. Spowiedziách y Kommuniach, przy nabożnych modlitwách, z wzywájących Jmienia Twego Pánie ma bydz kándydatem do Korony Niebieſkiej? Nie káždy; *Non omnis*; To to niekáždy ma oſiągnąć Koronę nieśmiertelney chwały oddájący część y honor Ukoronowanej MARYI, á tym ſamym wielbiący Jmie Twoie, oraz powinneć czyniácy dzięki, zá Dobrodzieyſtwa, Łaski, Fawory, przez nie ſwiadczone? Nie káždy, *non omnis*; A gdzież to Pánie owey Prorockiej obietnicy ſkutek? *omnis qui invocaverit Nomen Domini ſalvus erit.* Káždy ktory wzywa Jmienia Pańskie- *Joel. 2. 32.* go zbáwion będzie, oſiągnie Kroieſtwo Niebieſkie, że dziś inną odbieramy rezolucyá *Non omnis qui dicit mihi Domine, intrabit in Regnum Calorum.* Co to zá odmianá? S. Anzelm tę różnoſć opiſuie wraz z náuką: że wzywanie Jmienia Pańſkiego, nicma bydz tylko ſłowne, ále rzetelne, prawdziwe, wedle ſłow Koronátá Izraelskiego: *Prope eſt Dominus invocantibus eum in veritate.* Zbliża ſię Pan záwſze z dárami ſwoimi ná głos *Pſ. 144. 18* káżdego wzywájącego ſiebie w prawdzie. Ten go záſ wzywa ſzczerze, prawdziwie, kto ſię ſpoſobi ſzczerym y prawdziwym ſercem do ſłużenia Jemu. *Vere invocat Dominum, qui facit ſe idoneum ſervum* á tak ſię ſpoſobi, że co uſty wymawia, tego prágnie całym ſercem, o to ſię ſtára wſzytkiemi ſiłami y ſpoſobámi, to pełni chwalebnymi ákcyámi zgadzáięciami ſię z wolá Oycá Przedwiecznego, ktora záwiſła ná zachowaniu Praw y przykazań Boſkich. *In lege Domini voluntas eius.* Tego BOG chce po nas, á- *Pſ. 1. 2.* byſmy ſobie drogá ſprawiedliwoſci wſcáwie opiſáney, záſługiwali ná oſiągnięcie Korony wieczney chwały: Taką dáre informácyá wielki Zakonu Káznodzieyſkiego Doktor: *In illud non intratur, niſi per observantiam Juſtitia ſ Legum, ad ipſum Regnum pertinentium.* *Alb. M.* Wſzák ſłyſzeliſcie, że oſwiadczył tę wolá Oycá ſwoiego, y ſpoſob do otrzymania Niebieſkiej Korony podał Syn Jednorodzony Chryſtus IEZUS mowiácy: Niekáždy, ktory mi mowi Pánie, Pánie, wnijdzie do Kroieſtwa Niebieſkiego, ále ten ktory czyni wolá Oycá mego: *Non omis qui dicit mihi Domine Domine, intrabit in Regnum Calorum, ſed qui facit voluntatem Patris mei.* Uczony Theopilaſtus tę oſtátne ſłowá tak rozumie: Ze wola Boſka ieſt, áby człowiek pełnił one nie raz, drugi, lub dzieſiáty w roku, lecz cáłe życie, áż do ſmierci. *Non dicit, qui ſemel facit, ſed qui uſq; ad mortem facit voluntatem Patris, ipſe intrabit in Regnum Calorum.*

Stało ſię rozumiem wedle woli Oycá Przedwiecznego y to, że Nayukocháńſza Je-

go Corá, á Mátká Jedynaká Boskiego, Nayczystsza Przenayświetszego Duchá Oblubienicá Ukoronowaną przed wieki M A R Y Á Pánná, sáma o sobie znáć dáiąca: Eccl. 24. *Ab aeterno ordinata sum, & ex antiquis antequam terra fieret.* Inna wersya czyta: *Ab aeterno coronata sum.* Tá Pánná, która iáko niezwyciężona Monárchini Niebá y Ziemie w Tryumfálney Koronie Krolować nam nieprzeštáie ná wieki: *In aeternum Coronata triumphat,* Odebrała w czásie, bo w przeszłym roku ná ziemi, *Harentem Capiti multa cum laude Coronam.* Jákíey Uroczystości solenny dziś odpráwuie się z terminem bliskim ánniwersárz. J iuż że więc zápcwne má nastąpić koniec Pochwałom, Nabożeństwow, modlitwom ku Czci y Honorowi Ukoronowanej w tym Obrázie MARYI: to bydz niemoże; chyba by ten tego prágnał, kto choć dla siebie, mníey dba o koronę wieczney szczęśliwości, Jákíey trudno káżdemu dostápić bez zádosyć uczynienia woli Boskiey, á tá jest (oproc z iuż wspomnioney) Wola Syná Boskiego nierozdzielnego w náturze Boskwá y dzieł powierzechownych z Oycem y z Duchem S., ábyśmy Ukoronowaną Mátkę Boską y Wielowładną Pániá nászę, káżdego czásu, káżdey godziny, káżdego błogosławili momentu, dniem y nocą nieustáiąc. Wola Boska jest wzáiemna, áby Chwałá Ukoronowanej MARYI powzięta w sercach nászych nieustawáła y w úsciech; o niey rozmyśláiąc, ónę wielbiąc, do niey się modląc, pokorne Jey czyniąc dzięki y z wdzięczności dobroczynne Jey dzieła y Látki, Godność, Sławę y Honor głosząc po całym świecie y opowádáiąc: *Voluntas Filij est, ut Matrem illius & Dominam Nostram benedicamus in omni tempore, scilicet nocte & die & ut Laus Eius versetur in cordibus & ore nostro de ipsa meditando, ipsam laudando, orando, illi gratias agendo, Eius magnalia predicando.* Ták donosi o Tey wyráźney woli Boskiey. Rich. A Sw. Bernard głębszá serdecznego oká reflexyá wpáttrywáć się káże z iák wielkim Nabożeństwá áffektem, chciał BOG Wszechmogący, ábyśmy czcili Ukoronowaną MARYÁ, w ktorey zupełná wszystkich Dobr skárbnicę złożył ráczył, ták dálece, że cokolwiek w nas bydz może wszelkiego szczęścia nádziei, cokolwiek łask Boskich, cokolwiek potrzebnego do zbáwienia y Korony wieczney Chwały, wszystko to z Ukoronowanej MARYI iák z źródlá nieprzebránego ná nas się zlewa potokiem. *Altius intuemini, quanto devotionis affectu DEUS á nobis voluit honorari MARIAM, qui totius homini plenitudinem posuit in MARIA. Totis medullis cordium totis praecordiorum affectibus, & votis omnibus MARIAM hanc veneremur, quia hac est voluntas eius, qui totum nos voluit habere per MARIAM.* Kto to słyszysz, kończ, ieżeli chcesz zácztę swoię dewocyá wraz z kończącym się dziś ánniwersárzem Ukoronowanej w Tym Obrázie MARYI. Já z wrodzoney wdzięczności przy Máciérzynskiej JáśnoGorskiego Obráztu wychowány opiece, támże lubo niegodny z Nazáreyskiego Stoliká zbieráiąc odrobiny łask niezliczonych; (Tęgo Obráztu) ktory z Tutecznym iedná málowała ręká, iedne konserwowały w Wschodnim y w tym Kráiu Mieyscá, ábym się ná káżdym, pokazał bydz iednym sługá MARYI, kończyć dzisieyszey Uroczystości Káznodzieyskim niemyśle stylem. J owszem wszystkich sercá záchęć do nieustánney prágne. Tym co powiem, **ZE NIEPRZERWANA NA ZIEMI UKORONOWANEJ MARYI CHWAŁA, KAZDEMU OD NIET PEWNĄ W NIEBIE WIECZNEJ SZCZĘŚLIWOŚCI NADGRODZI SIĘ KORONĄ.** *Qui facit voluntatem Patris usq; ad mortem, ipse intrabit in Regnum Calorum.* Zebym y iá niebył bez nádziei Korony, skłániám serce y głowę moię przed Tronem Twoim upadájąc z iák naygłębszá pokorá, ktory więczey z nieskończonego miłosierdzia rozdáiefz Koronę w Niebie niż záług nászych, *Qui Coronas in miserationibus* Utáiony w Cyrkule Sakrámentálnych przymiótow Chleba iák w Krolu ná Krolu Chryste Pánie zá twoię interpozycyá: *Dominá nostra insigni Circumdáta Corona.* Nayświetsza BOGA moiego Matko zá Twoię Benedykcyá *Illustrissime & Reverendissime Dñe Ad M, D. G.*

Hugo de S.
Vico.

Krolewskie w Ziemskich osiádłościách Májéstaty, że ledwo niekáżdemu dla odebránia nádgrody trudne są do przystępu *Difficiles aditus Regia quaque tenet,* wcale ztąd niechwalebne; bo im y szkarłatné purpury nie tyle dodáią powagi, y nayiásniejszy mníey zdobiá Korony, y Krolewskiej dóstojności máło co znáć przy Tronie, choć głowa świeci się w naybogátszey Koronie; gdy nietylko, że niemyśli záłożonym Heroiczne rekompensowáć prace, ále co gorzsa ná ludzki upadek y potrebe niéma oká, ni względu. Co záchowawszy przeciwnie wielkiego honoru, prawdziwy Krolewskiej godności zászczyt y sławá, *Regia crede mihi res est succurrere lapsis.* Ale wielu takich

kich liczy świat Monarchów? wiele Krolow y Potentatow ziemskich z temi przymiotami? Nieślychac calej o żadnym, ile terażniejszego wieku, bo jeżeli których miał ziemia. *Periit memoria eorum cum sonitu.* Jedną jeszcze upatruję Koronatę Niebieską, Ciebie Ukoronowaną w tym Cudownym Obrazie Najsświętszą BOGA moiego Matkę, o ktorej ledwobym niemowił: że to mało na Ciebie, tym się kontentować, co ci dały Niebá, *dederunt Astra Coronas*, z dwunastu tylko gwiazd złożony Koronę na Twe Pankie skronie; ponieważ tyle masz Krolewskiego dostojenstwa przymiotów nad wszystkich, ile firmament Niebieski gwiazdzistych Luminarzów, *Tot Tibi sunt dotes virgo, quot sidera Caelo.* A ktoć nieprzyzna Krolewskiego przymiotu godności? która nie tylko na ziemi, ale y w Niebie wszystkich przewyższa SS. Prym trzymając między Aniołami, Archaniołami, Cherubinami, Serafinami, Patriarchami, Prorokami, Apostołami &c. z taką prerogatywą: że nie masz żadnego stworzenia, ktoreby ci w godności wyrownac mogło. Smiele to mówię słowy Sw. Epifaniusza, że po BOGU nie masz nad ciebie wyższej w zacności, godniejszej w Honorze Kreatury. *Solo DEO excepto, cunctis superior existis.* J dziwować się nie masz czemu, bo Ukorowana MARYA nie tylko jest Oblubienicą Krola Niebieskiego BOGA prawego, ale też y Matką. Czym byż, jest godność nieporównana, niepoięta, nieograniczona, y niekończona z niekończonego Dobrá, którym jest BOG, pochodząca. Przypisuje Jey tę godność S. Tomasz *MARIA habet quandam dignitatem infinitam, ex bono infinito, quod est DEUS.*

Przewyższa Ukoronowana MARYA y w powadze wszystkich, którą bardziej sobie BOG ukochał niż owę Esterę Krol Aswerus, bo tá; tylko połowę Krolestwa niebronną sobie miała w deklaracyi. *Adamarit eam Rex super omnes mulieres, & posuit diadema Regni in Capite eius, fecitq; eam Regnare, etiamsi dimidium partem Regni petieris, dabitur Tibi.* Na szą zaś Ester Ukoronowana MARYA, tyle znalazła respektu w Kontpekcie Niebieskiego Krola, że nie tylko samą przyszła do Korony; lecz do niey y Narodowi ludzkiemu już odsłanionemu szczerze dopomogła *Ester nostra MARIA tantam gratiam coram Rege aeterno impetravit: Quod per hanc, non solum ipsa ad Coronam pervenit, sed etiam generi humano morti addicto, subvenit.* Swiadczy Bonawentura Sw. Większą jeszcze moc y władzę Panowania, bo wiecznego przyznając Ukoronowanej MARYI *Ester Regi summo feliciter desponsata per gratiam, Coronata perenniter, Regiam tenens potentiam.* Ester Stáro-Zakonna lubo miała moc y władzę Panowania iakąkolwiek (bo niezupełną) w części ziemi, y to do czasu, gdyż icy już dawno śmierć założyła termin. Na szą zaś Ester Ukoronowana MARYA y w Niebie y na ziemi pełnomocna, oraz wieczna Pani. Tak Jey przyświadcza S. Piotr Damian. *Data est Tibi omnis Potestas in Caelo & in terra, quid Tibi negabitur? nihil Tibi impossibile.* Esterze Krolowej niepodobna było ustąpić, lub się dzielić Koronę Krolestwa sobie powierzonego; dla Ukoronowanej zaś MARYI, nic to nie jest trudnego, nic niepodobnego Koronę wieczney szczęśliwości w Niebie, dać każdemu w nadgodę nieprzerwanej chwały swojej na ziemi. Bo jeżeli według upewnienia Archanielskiego BOG iako Pan Wszechmocny był z MARYĄ na ziemi, *Dominus tecum.* Toć tym bardziej w Niebie MARYA z BOGIEM Krolująca z nim wielowładnie iak z Synem Matką, wiele może przez niego, wiele y u niego; mogąca mówić one słowa o sobie: Jakom się tylko dostała na wieczny spoczynek do Sw. Miasta Jeruzalem; skoro sobie ufundowała Posłeszy, Koronę nieśmiertelney odebrawszy chwały, tak do tąd mam moc y władzę zupełną powierzoną sobie od ukochanego Syna mego. Tak mówi do MARYI Seraficzny Doktor Bonawentura Sw. *Quia Dominus potentissime tecum est, ideo & Tu es potentissima tecum, Potentissima es per ipsum, Potentissima apud ipsum, Ita ut vere dicere possis illud Eccl. 24. Et sic in Sion firmata sum, & in Civitate Sanctificata similiter requievi & in Jerusalem preestas mea.* Ciekawicie co to za moc ma osobliwszą y władzę w Niebie Ukoronowana MARYA? odpowiada wam tenże Purpurat Rzymski: Oto wszystko uproszenia, wszystko otrzymania dla godności Macierzyństwa, *Data est illi Potestas omnia impetrandi, omnia obtinendi, quia Mater illius, est.* Toć nietrudno Ukoronowanej MARYI uprosić Koronę wieczney szczęśliwości w Niebie w nadgodę każdemu, za nieprzerwaną chwałę swoją na ziemi. Bo jeżeli Krol Sálomon własney Matce pozwolił dla Adoniaza Krolewicá á Bratá swego prosiący o małą rzecz, aby za Jego pozwoleniem Abizai Sunamitanká była mu dana za Zonę, Sálomon pozwolił się náprzec Korony Krolestwa swojego, lubo niedotrzymał dla własney ambicyi.

Jn Or. de
Laud. Virg.Par. q. 25.
A. 6. ad 4.Ester 2.
G. 5.S. Bona. in
in Spec. B.
Virg.

Idem.

Petr. Dam.
Ser. 1. de
Nativ.D. Bonav.
loco cit.

Eccl. 24.

3. Reg. 2. 21. *Quare postulas Abisai Sunamitidem Adonia? postula ei Regnum.* Ale Krol Niebieski, cokolwiek przyrzecze Ukoronowanej Mátce, choć by też y Koronę Całego Krolestwa swego, dotrzyma státecznie dla káżdego. Gdyż Ukoronowanej MARYI ták powázna iest instáncyja, że iáko w niey uważa Sw. Damian, ták sobie poufale przystępuie do Tronu Boskiego po káżdą rzecz, iák y po Koronę wieczney szczęśliwości dla nabożnych do siebie nieustánnie, iż nietylko zdáie się prosić, ále też y rozkazać iáko Mátka, Páni, nie służebnicá. *Accedit ad Thronum DEI non solum rogans, sed & imperans, Domina non ancilla.* J nietrzebá wátpić o tym, bo iezeli ná głos Jozuego, gdy słońcu w biegu swym záztrzymáć się kazał, BOG nieiáko pokazał mu się bydz posłusznym, ktoremu zádnicy niemiał obligácyi, áni prawem náтуры obowiązány niebył. A czemuż niema się pokazać BOG posłusznym Ukoronowanej MARYI? ktorey iáko Syn Mátce iest obowiązány prawem náaturalnym do posłuszeństwa iákiemu dosyć uczynił w Nazaret. *Et erat Subditus illis.* O! záprawdę niepodobna tu ináczey rozumieć o tym, tylko ták iák S. Damascen nápiisał y wyznawał w głos *O! intemerata, potes quidem re ipsa omnes salvare, ut DEI altissimi Mater, precibus Materna Autoritate pollentibus.* O! Nawczytśza, o! Nayślicznieysza Krolowa Niebá y Ziemie Ukoronowana Pánni! Ty samá możesz wśzystkich zbáwić; możesz nam powagá Mácieryńskicy godności uprosić y oddáć Koronę wieczney szczęśliwości káżdemu w nadgródę nieprzerwanej Chwały Twoiey Świętey.

Luc. 2.

I. Joan.

Ode 4.

Cant. 3. v. 11. Rzecz niesłychaną śnádz y niewidzianą postrzegłszy Sw. Duszá, wśzystkie Cory Syońskie wyprowadza ná widok Ukoronowanego od Mátki własney Krolá: *Egredimini & videte Filia Sion Regem Salomonem in diademate, quo Coronavit eum Mater sua.* Kto weźmie ná uwagę, przyznać musi rzecz niesłychaną áni widzianą Ceremonią, żeby kiedy Mátka Koronować miała własnego Syná, co Sw. Grzegorz przypisuię Nayświétszey MARYI Pánni, iáko wśzystkich Koron Ziemskich y Niebieskich dystrybutorce: *Dat ipsa Coronas.* Ták to Nayświétsza MARYA názwáć się może Mátką Koron. *Parens Coronarum,* z ktorey rąk czyli z ręczney Opieki niednemu iuż Niebieska wieczney szczęśliwości dostała się Koroná. *Sparsit diademata Celo.* Kiedy y samemu Krolowi ná Krolmi IEZUSOWI Pánu; ktory nie w inśzey Koronie Kroluie ná Niebie, tylko w Tey, iáką przez przyięcie náтуры ludzkiej Ukoronowany był od MARYI. Tę Koronę wyniosłszy ná wśzystkie Chory Anielskie. *Mater Christi Beata Virgo MARIA esse creditur, qua coronavit eum diademate, qua humanitatem nostram ex ea assumpsit,*

S. Ber. ser.

de Epiph.

quam super Choros Angelorum extulit Tegoż zdánia iest y Bernard Sw. *Dominus noster, qui á Patre coronatur Coroná Gloria, á MARIA Virgine Coronatus est Corona humanitatis.*

Isaia 62 v. 3. Prorokował niegdys Jzaiasz, że Koroná Chwały wieczney y Krolestwa Niebieskiego w ręku BOGA Stworcy swiego znáydownáć się miała & *Erit Corona gloria in manu Domini, & diadema Regni in manu DEI Tui.* J ták było. Ale kiedy się teraz wpátruie w cudowny Ukoronowanej MARYI Portret, widzę że koroná chwały wieczney (iáką iest sam BOG: *DEUS Tibi erit instar Corona*) Mowi uczony á *Lapide,* w ręku iest MARYI. *Corona gloria in manu Domina.* Wśzakże to y samego Pána IEZUSA konterfekt, ktorego ná ręku piástuie Ukoronowana MARYA, zda się wyciągnioną rączką to pokazywáć; że Koroná wieczney szczęśliwości y chwały naypewnieysza, przez MARYĄ dostáie się w nadgródzie káżdemu kochájącemu się w nieprzerwanej y nieustánney dewocyi do tey Pánni Sw. *Qui perseveraverit usq; in finem, hic salvus erit.* Generalna obietnica Chrystusowá dla káżdego, ktorą dowcipny Korneliusz á *Lapide* tak explikuie: *Qui perseveraverit usq; in finem, hic salute, felicitate, & gloria quasi premio Coronabitur* kto będzie trwał w przedśiwziętych intencyách swoich, á miánowicie w nieprzerwanej chwale y Nabożeństwie ku Ukoronowanej MARYI, ten w nadgródę záslug, odbierze wieczney szczęśliwości w chwale Niebieskiej Koronę, *hic felicitate & gloria Coronabitur.*

Mat. II. 22.

2. ad Tim.

4.

Ná tym podobno fundámentcie pewną sobie uczynił otuchę Páweł Apostól, o doczekániu siebie wieczney szczęśliwości Korony zá to; iż o honor Boski certował mocno, wiáryw mu posłubioney dotrzymywał státecznie, co záczął, wraz y z życiem kończył: *Bonum certamen certavi, Fidem servavi, in reliquo reposita est mihi Corona Justitia.* Co gdy ták iest? A czemuż się niema kóždy spodziewáć: że zá nieprzerwaną ná ziemi Ukoronowanej MARYI Chwałę y státeczne posłubioney dewocyi dotrzymánie, przy Jey honorze obítawanie y o więkśzey Czci promocyá certowánie, odbierze pewną wie-

wieczney szczęśliwości Koronę od MARYI w Niebie. Czego bez niej żaden o-
trzymać niemoże; Upewnia Sw. Bonawentura: *Nullus potest intrare in Calum, nisi per*
MARIAM. Jeżeliż według niektórych Synowie Helego choć niecnotliwi, Oza F. a
płan choć Świętokradzca otrzymali Koronę wieczney szczęśliwości. Tanc, że
przy Obronie Arki polegli na placu. Ten, że przy Arce umarł. A czemuż przy mi-
styczney Arce nowo Ukoronowanej w tym Obrazie MARYI by największy nieci.o-
tá, niema sobie obiecywać Korony wieczney szczęśliwości, przy skuteczney popra-
wie życia, za nieustające nabożne pienia y Anielskie przy modlitwach Pozdrowienia?
Słowem za nieprzerwaną Ukoronowaną MARYI Chwałę, chyba by niewierzył te-
mu: o czym mocną uczynił nadzieję S. Ignacy Męczennik: że niepodobna, aby kto-
ry pilny y nieustający w Chwale Ukoronowanej MARYI dewot, nie miał od niej w
nadgodę otrzymać wieczney szczęśliwości Korony. *Nunquam male perit, qui Genitrici*
Virgini devotus, sedulusq; extiterit. Alboż by tylą Świętymi napełniło się Niebo, gdyby
się do tego szczerze nieprzyłożyła Ukoronowana MARYA? Czego Jey winiszcie Ber-
nard Sw. *Per Te o Virgo felicissima Calum repletum est, per Te restaurata ruina Jerusalem*. Z tey
to łaskawey przyczyny y respektu, prawie wszyscy SS. w Niebie Koronami cieszą się
wieczney szczęśliwości, uznając Ją za Koronatorkę swoją y przyznając z Błogosła-
wionym Albertem Wielkim *Coronatrix omnium Sanctorum MARIA, qua causa extitit omnibus*
Coronandi; Christum gignendo. J nie bez fundamentu ten Tytuł przydany MARYI, gdy
uważam owych dwudziestu czterech Starców Apokaliptycznych upadających na twa-
rzy y przed Tronem Korony swoje składających, *Mittebant Coronas suas ante Thronum*.
Czemu tych Koron nie składali przy nogach siedzącego na Tronie Baranká, ale tylko
przed samym Tronem? Doziedzł przewzyny Tey Sylveira: *Thronus, Beatam Virginem*
(iuxta graves Authores) prefigurabat, & ideo illi diadematum abiectione primo & peculiariter reverentiam
exhibent. Tron widziany w objawieniach od Jana Sw. figurował Nayświętszą MA-
RYĄ Pannę, ktorey przez złożenie Koron niby Imieniem wszystkich SS. pierwszy y
osobliwszy oddawali pokłon na zawdzięczenie y podziękowanie, że przez nią dosta-
pili Korony wieczney szczęśliwości, iaka bez wątpienia nie minie każdego, ktożkol-
wiek wiernie, szczerze, y nieustannie nieprzerwanym przeciągiem całego życia swe-
go Ukoronowanej MARYI cześć y chwałę oddawać będzie wedle obowiązku swe-
go; byleś zachował przestrożę Mędrca Pańskiego: *Ne dimittas Legem Matris Tue, ut ad-*
datur gratia Capiti Tuo. Siedmiesiąt czytają *ut addatur Corona gratiarum*. Obowiązałeś
się dobrą intencją, własną wolą y chęcią raz na zawsze iako prawem, wielbić y wyśla-
wiać MARYĄ, nieprzerwyważe nigdy zaczętey czyli poślubionej Jey Chwały, chce-
szli abyś miał w nadgodzie wieczney szczęśliwości Koronę na głowie Twojej; kto-
rąć Măcierzyńskim sercem y affektem przyrzeka stłecznie Ukoronowana MARYA
Esto fidelis usq; ad mortem & dabo Tibi Coronam vita. Bądź wiernym y kochającym Honor
Cześć y Chwałę MARYI aż do śmierci, a doznasz tej Măki miłości nieprzerwanej
z życiem Twoim aż do ostatniego zgonu. Boć to y sami wyznali przekłeci Ducho-
wie, obowiązani od Sw. Dominiká Pátryarchy Zakonu Tego: Ze ieszcze żaden nie-
odpadł od Korony wieczney szczęśliwości na głębią przepąści piekielney, kto w nie-
przerwanej czci y chwale Ukoronowanej MARYI trwa aż do końca *Neminem nobi-*
scum damnari, qui in MARIE cultu & obsequio perseverat. Nie tak bowiem jest miłość MA-
RYI ku nabożnym sługom swoim nietrwála iak u ludzi, aby miała kiedy wypaść z
serdeczney pamięci. *MARIE Charitas perseverans est, qua nunquam excidit*. Podpisuje się
na to Richardus à S. Laurentio. A za świadkă naydowodniejszego z między wielu fa-
mego prześwieczonego Zakonu Káznodziejskiego niezliczonych SS. y kochankow
MARYI stanie ieden Błogosławiony Tancredus, ktorego w ostatnim zgonie samá w
swey osobie Ukoronowana MARYA wdzięcznym do Korony wieczney szczęśliwo-
ści wezwála głosem, *Veni dilecte mi, veni in hortum meum, veni coronaberis à Filio meo*. Podz
ulubiony moy, podz z ciłá Twego do Rayskiego Wirydarzá mego, podz z tego ży-
cia doczesnego na wieczne; odbierzesz w nadgodę nieprzerwanej Chwały moiej
czynionej przez cały wiek Twój, Koronę wieczney szczęśliwości od ukochanego
Syná mego. *Veni Coronaberis*.

O! dał by to BOG, gdybyśmy takiey szczęśliwości uczestnikami zostali; Jakby sły-
szał Bernard Sw. chęci năsze y prăgnienia, gdy nam ledwo nieodpowiada wszystkim
wręcz. A czemu nie? mówiąc: *Agnoscat Virgo & diligit diligentes se, & prope est in veritate in-*

Xxx3

Miechow.
T6 2. fol.
487.
1 Reg. 4.
2. Reg. 6.

In ser. qui
incip. Tem-
pus loquen-
di.

Alb M sup.
missus C.
103.

Apoc. 4. 10

Sylv. T6.

11. 1. C 9.
q. 18.

Prov. 1.
* 8.

Apoc. 2.

Hist. Prad.
in Miechow
Tit. Virgo
potens. fol.
230.

Rich. à S.
Laur. 1. 4.

S. Ber. sup
Sabo Regi.

vocantibus se praesertim ijs, quos videri conformes sibi factos in Castitate, Humilitate, & ceteris virtutibus. Nieturbujcie się o nic, zna się ta Ukoronowana Panna do każdego y wzajemnym affektem kocha swoy honor y siebie kochających szczerze. Zbliża się często wzywana od kogo, przy nieprzerwanej chwale, a zwłaszcza do tych, których widzi podobnych sobie w czystości, w pokorze, y innych cnotach. Ach! toć mnie nie cieszy, to mnie na nadziei gubi, iak że się mam spodziewać w nadgodzie od Ukoronowanej MARYI Korony wieczney szczęśliwości? Ey podobno nas tu iest więcej takich, którzy choć wiemy iaka Tey Krolowey od nas przynależy chwała, to nieuważamy! Już wielu taka ogarnęła ślepotą, że się do prawdziwey chwały y uwielbienia MARYI niemając szczerze z całego pobożności serca, rozumując że na tym dosyć w dzień Uroczystości Jey lub w innej przypomnieć sobie o nawiedzeniu Kąplicy y Cudownego Obrązu, przed nim, czy to Rożaniec, czy Koronkę, czy Litanią, lub inne modlitwy tak w czytaniu iako y w mowieniu przetrzepać bez uwagi. W nieszczęścia przypadku wezwać Jnienienia MARYI o ratunek, a o postępku w cnotach Świętych, o poprawie złych obyczajow, przeciwnych życiu Ukoronowanej MARYI, ani pomyśleć. Porachujcie się tylko sami w sumieniu własnym wiek was iest w tym zgromadzeniu, którzy byście aby czystkę co do podobieństwa ktorey cnoty MARYI mieli w sobie. Jest że w was tak żywa wiara, tak wielka nadzieia, tak gorąca miłość Boska iak w Ukoronowanej MARYI: cicho o tym. Pytam się dalej znajdziez się kto taki, żeby Ukoronowaną Matkę Boską, w ktorej cnocie czy głębokiej pokory prętkiego Posłuszeństwa, natchnieniem DUCHA Sw., niekázoney czystości w nieprzerwanej pobożności naśladować? Ani pyta. J na coż się przydadzą twoie nabożeństwa by najdłuższe, co z nich przybędzie Chwały Ukoronowanej MARYI? wcale nic. Bo iako BOGU nieprzyjemna iest Modlitwa, y nie ma sobie Jey za chwałę, ktora pochodzi z ust grzesznych ludzi zwłaszcza bez poprawy żyjących; tak y MARYA. *Non est speciosa laus in ore peccatoris.* Powiedzcie mi na koniec, iezeli tu z nas aby ieden iest, ktory by się w nieprzerwanej Chwałę Ukoronowanej MARYI tak statecznie kochał, izby nigdy powziętego w sercu nabożeństwa Spowiedzi, Komunij, Postow, Jasnuzny, Rożancow, Koronek, y innych modlitw niezaniebdał? Ach podobno takich leniwcow zaczawszy odemnie, naliczyloby się bez liczby. Ale czy to słusna, czy godziwa rzecz Korony? osądz się sam z prostego podobieństwa: Czy może się sprawiedliwie spodziewać Korony Rycerskiej Zolniercz, ktory mając nieprzyjaciela w polu na wojennym placu, a on go polasach y manowcach szuka, zdaleka mija? a tym samym nieprzyjacielskim Potencyom ustępuje pol a zwycięskiej Korony? nigdy się spodziewać niepowinien, czemu? bo to iest pewna co Apostoł przepowiedział: *Non coronabitur, nisi qui legitime certaverit.* Nieodbierze wieczney szczęśliwości, ktory przedsięwziętey Intencyi hołdować statecznie niechce. *Nam non certanti nulla speranda Corona.* Tak y Chrześcianin każdy niepowinien się spodziewać Korony wieczney szczęśliwości, gdy w przedsięwziętych Intencyach chwały Jey, ustanie zwolna, po manowcach nieprawości tułając się iak błędny. Czemuż się spodziewać niepowinien? bo iak święte wytrwanie w każdej cnocie, tak nieprzerwana Chwała Ukoronowanej MARYI pewną w Niebie wieczney szczęśliwości nadgradza się Koroną: *Perserverantia informat merita, coronat bonum propositum, conducit cunctos ad portum, sola meretur gloriam & Coronam virtutibus.* O tym twierdzi Bernard Sw. na fundamencie Przedwieczney Prawdy. A Ukoronowana MARYA według pospolitego SS. OO. rozumienia co do niego sensu temi się generalnie wszystkim stanom oświadcza słowy: *Qui elucidant me, vitam aeternam habebunt.* Co y S. Bonawentura zdanie się potwierdzać upewniając na obiedwie strony: że kto Ukoronowanej MARYI nieprzerwaną Cześć y Chwałę raz wraz oddać zawsze, sprawiedliwości wieczną Koroną obdarzony zostanie: *Qui eam digne coluerit, iustificabitur.* Ale przeciwnie: kto onę chwalić, czcić, na długi czas zaniebda, nieszczęśliwy w grzechach swoich mizerne zakończy życie, bez łaski Boskiej, y zwykłej MARYI Protekcji, *qui vero neglexerit, in peccatis suis morietur.* Bo iako niewytrwanie samo w ktorej cnocie, powziętey według Sw. Laurentego Justyniana iest postradaniem Korony wieczney, Krolestwa Niebieskiego szczęśliwości: Tak y zaniebdanie powziętego obowiązku na siebie, chwalić całym życiem Ukoronowaną MARYA, a niedotrzymać Jey tego; iest toż samo co wypaść z nadziei dostąpienia Niebieskiej wiekiwego Krolestwa Korony: *Solum non perseverasse, est excidisse Co-*

Ecl. 13.

2. ad Thim.

2.

S. Prosper

S. Ber. Ep.

122. ad Fa
nuene.

Prov. 8.

S. Bon. in
spec. Virg.

S. Laur. Ju.

rona. J będziecieśz odtąd tak oziębłego tercá ku Chwałę Tej Pánny? bez ktorey łáski bydz szczęśliwemi niemożecie nigdy, żebyście w niey ustać mieli kiedy? Broń was BOZE. Odezwała się tu miłym, bo pełnym wdzięczności głosem z tego Świętego Portretu Ukoronowania MARYA, do Zakonnych Ołob proszących w nieustannych pieniach o błogosławieństwo *Benedicam & intercedam*. Będę was błogosławić y wstawiać się za wami do Majeſtatu Boſkiego. O! gdybyśmy tego szczęścia uczestnikami byli, ale ách! lękam się żeby się ta Najswiętsza Koronatka podobnie nieodezwała do każdego z nas, z ołobná, iák niegdyś do Hermaná Zakonu Premonſtratenſkiego, á teraz Błogosławionego, ktorego sobie dla pobożności Jego, y za Oblubieńcá przybrała, y Jmieniem Jozefá udarowała. Ten gdy dla różnych trudności poczał przerywać Chwałę MARYI, w zwykłych się dyspensując nabożeństwach, zaydzie mu drogę MARYA, iuż nie z tak miłą Twarzy pięknością (iák przedtym się mu pokazywała) ale z zmarſzczonym czołem y rzecze ſurowo: *Eccē talis appareo, qualis Tibi iam sum. Tempora illa requiro, in quibus millies me memorabas, salutabas, laudabas, non te pudeat in hac re esse remissum; mei memoria senescente.* A niewstyd że cię to? Jam tobie te y te łáski wyſwiadczyła, temi y temi dobrodziejſtwy udarowała, á ty o mnie zapominasz? przerywając chwałę mnie należącą oto tak ci się teraz przezebruię iák ty mnie; y niewstyd że cię tego, *non te pudeat?* O! záprawde ieſt się czego wſtydzić! Ale ieſzcze więkſzy wſtyd y háńbá wieczna niemieć dla siebie nágotowanej w Niebie Korony szczęśliwości wieczney, ſámochcąc dla iednego zápamiętáłego leniſtwa. Więc Chrześcianie mieycie przynajmniey. od tąd lepszá chęć do oddawania nieustánnego Czci y Chwały Ukoronowanej MARYI, á odbierzecie od niey w nadgrodzie Korony wieczney szczęśliwości, nietylko te w Kroleſtwie Niebieſkim, ale y doczeſne ná ziemi, o czym niewątpię że doydą w ſzczęgułności każdego. A nayprzód tego, który: *primam meruit, qui laude Coronam.* Zyczył tam koñuſ Auguſtyñ Sw. wiele Koron od BOGA w nadgrode (lubo niewyrażonych zaſług;) tylko znać, że godnych Korony: *Ut plures Coronas DEO remunerante accipias.* Troiſtá iuż ieſt, Głowá Koſciola Woiującego Naywyżſzy Paſterz Oyciec S. BENEDYKT Czernaſty, (boday po tyſiąckroć błogosławiony) Wiem záprawne że go ieſzcze czeka w Niebie wieczney szczęśliwości Koroná, *Manet ultima Calo:* więc z powinną ádoracyą oſwiadczywſzy mu dziekczynienie, zá przyſłanie Koron temu Mieyſcu Świętemu; y onychże powierzenie Świętſzemu Dominiká Sw. Zakonowi ná ozdobe Obrázu MARYI; te od Tronu Ukoronowanej Pánny poważam się ogłóſić wotum *Eternis manent tua tempora teſta Coronis.*

Po Oycu Świętym ieſt drugi Oyciec y czuły Arcy Paſterz Jáśnie Oſwiecony, ktoremu ſerdeczna od caſey Dyecezyi, á oſobliwie od Tuteyſzey Metropolij ná záwdzięczenie pracy podjętey (z przykłádem rzádkim) należy Koroná: *Cordis meruit pro labore Coronam.* Więc przy podziękowaniu za te, ſkłádam powinną ſubmiſſyá u nog Arcy-Páſterskich życząc aby Cię ieſzcze tá Mátká Boſka, ktorąſ rękámi ſwemi Ukoronował, pierwſzemi w Koronie náſzey, á potym y ná Wátykanie udarowała Koronámi. *Primi Te Tituliſ diademata ſumma Coronent.*

Przyłożyłeś się y Ty *Vicaria máhu* do tey ſwiątobliwej pracy, iuż to przy Koronácii przeſzłoroczney, iuż przy dziś tygodniowym wprowadzeniu Centuryi z J. O. Arcy Paſterzem, iuż y dziś *Coronatum litando Hoſtiam*, ná honor Ukoronowanej MARYI J. W. Mei Xięże Biſkupie Hebrońtki prawdziwy Sámuclui od BOGA dány: *positus á DEO*, godná Głowá Korony, zá Twoje uſługi y zaſługi w Koſciele Jego Świętym, zá Twoje ſzczodrobliwości Páńſkiej munificencye, przyrzeczone (ulubionemu MARYI Zakonowi Szkoł pobożnych y zá ſwoy przyznámemu przed Błogosławionym Jozefem Kaláſancyuſzem, *Confide Fili non tua, ſed mea Religio eſt*) Zá co mam w BOGU nádzicie: że przy ſpráwiedliwoſci życia Twego zákwitnieſz iák Liliá y przed Niebem wiecznie. *juſtus geminabit ſicut Lilium & florebit in æternum ante Dominum.* J ná ziefni doczeſnie przy Herbownym wonieiącey LILIY Kleynocie, w nieſmiertelny honor y ſławę: *Ceſſabit nunquam laus Tua flore virens.* Do ktorey Ja tę przydáię ápprekacyą: *Decorent Sanctas flores ſerta Comas.*

Spodziewam się od Tronu Ukoronowanej MARYI y dla Ciebie Przeſwiętny J. O. J. W. POTOCKICH Domie Koron nieſmiertelnych wdzięczności. *Tribuetur Tibi Corona in generationem & generationem* zá tę nieprzerwaną ku MARYI Chwałę y promocyą nieustánną po różnych mieyſcách Jey Honoru pokazaną, z tak wielką ſpezą y ko-

iztem.

Ecl. 17.

sztem. Więc za to serce Dobroczyńne. *Dent vobis superi votorum mille Coronas.*

Niezápomni y o was Przeświećna Káznodzieyfskiego Zakonu Ozdobo, iáko o Synách swoich názwanych od siebie: *Pradicatores sunt Filij Beata Virginis; Hi sunt Filij mei dilecti in quibus mihi complacui* Ukoronowána MARYA. J lubo Wy sámí iestęście Koroną nayprzyjemniejszy MARYI. *In medio Fratrum Reſtor illorum cum honore* (bo Anioł) *ſuxta illum Coronata Fratrum, quaſi Filij Aaron in Gloria ſua.* Przecież y Wy niebędzicie bez Korony *Dabit Coronam decoris in Capite veſtro.* A to dla więkſzey ozdoby Wáſzey, którą macie przyznaną od Lobbecyusza. *Pradicatores, ſeu Dominicani: ſunt Celeſtes verbi Praeſones, Evangelica Tuba, organa Divini Spiritus, Labia Chriſti, Cali Lingva ſatores aternitatis, ſ Fideles Myſteriorum DEI diſpenſatores.* Widzi to w Was każdy y dla tego ſię z explikacyą Textu nieſzerzę, wiedząc że u was o Korony nietrudno, co Dominikan to Koronat, á taki iáki był Szczepan Sw. Ukoronowány: *Stephanus habuit Coronam ſtellarum inquantum fuit Praeſicator lucidus.* Pełno u was Koron. Papieſkich, Krolewſkich, doſtátkiem Xiążęcych, Arcy-Biſkupich, Doktorſkich &c. Niechże za wáſze prace w nieprzerwáney czci promocyi, y Chwały MARYI Ukoronowáne pokazáne, tak was Ukoronuje MARYA, żeby ná potomne wieki Przeświećnemu Zakonowi ná żadney niezbywało Koronie. *Nullaque vacent à fronte Corona.*

Nieupoſledżiona ieſteſ y Ty Roxolańska Metropolio w ſzczęściuſwym z Obywátelámi, kiedy ſię pod Twoie Gory Herbowne zbliżyła Ukoronowána MARYA, że ſię możesz záfzczycáć: *Venit ad hanc montis noſtra Corona metam.* Niechże to mieyſce S. będzie dla was Metą wſzelákiey ſzczęśliwoſci, y iák nappomyſlnieyſzych ſukceſſow, ktore niewátpię, że według káżdego prágnienia y żądzy będą Ukoronowáne od Tey Monárchini, bo ieżeli Koronowác potráfiła Niebo. *Potuit Calos ſignare Coroná,* Ukoronuje y Wáſze chęci, bylebyſcie tak ſtátecznymi w nieprzerwáney Chwale MARYI Ukoronowáne byli ná zázwsze iák teraz, przyrzekam że będziecie mieli Koron ſowicie: *Crescent virtutum palma? crescent ſ Corona.* Bo ieżeli godziło ſię komuſ upewnić Poſpolſtwo o Arkadyuſzu, temi ſłowy: *Date illi Corda, Vobis ille Coronas.* Oddaycie mu ſercá ſtáteczne, á On wam za nie odda Korony? tym bárdziej Ja upewnić wſzytkie Stany mogę. *Date illi corda, vobis illa Coronas.* Tylko Ukoronowáne MARYI dárucie ſercá Wáſze ná nieprzerwaną Część y Chwałę Jey należącą; á Oná was za to udáruie Koronámi wſzelkiego ſzczęſcia, Honorow, Fortun y wſzytkiego Dobrá tak do częſnego iáko y wiecznego, *dabit illa Coronas.* Stárych wiekow tá była Ceremonia, że Suppliki y proźby w Koronách oddawáli y zwáli ſię, *Supplices Coronati.* Niegodni my tego nigdy Nayſwiętſza Krolowa Niebá y Ziemie MARYA prezentowác Ci, w Koronách Suppliki, y pokorne proźby náſze, (áby nam tak nieſpádły, iák tu raz zuchwałey oſobie niegodziwie Koronę, czyli Pánięſki wianek noſzącey ná głowie) Doſyć dla nas ieſt, Przecudowna w Tym Nowo Ukoronowanym Obrázie Páni, upáſć przed Tronem Twoim, ktore ia nayniegodniejszy grzeſznik odważam ſię Jmieniem wſzytkich Tu przytomnych prezentowác Tobie przez Interceſſyą Błogoſławionego Jana z Dukli ſtátecznego w nieprzerwáney Czci y Chwale Twoiey Sługę, (Jáko ſwiadczy Hiſtorya życia Jego) Sprawże y w náſzych ſercách tę chęć,

y prágnienie nieuſtánne wielbienia Ciebie w káżdym momencie

życia náſzego, ábyſmy to przepędziwſzy ná nieprzer-

wáney Chwale Boſkiey y Twoiey, nieprzer-

waną wiecznoſcią, cieszyli ſię w

Koronách nieſmiertelney

Chwały w Kroleſtwie

Niebieſkim.

A

M

E

N.

KAZANIE

Ná Pogrzebie J. O. S. P. R. Xiążęciá STANISŁAWA Pruss JABLONOWSKIEGO Woiewody y Generalá Ziem Ráwskich. Ná Niżniowie, Krzywnie &c Hrabi Białocerkieskiego, Miedzyrzeckiego, Swickiego &c Stárosty. Orderow Duchá S. y Orłá białego káwálerá. Fundatorá Konwentu Niżniowskiego, ná Jásiey Gorze dnia 3. tegoż Aktu miáne R. P. 1755 Dnia 15. Márcá.

Princeps inter tres, ipse est quasi tenerrimus ligni vermiculus. 2. Reg. 23. XIAŻĘ jeden z Trzech, on ci iest iáko naytubtelniejszy w drzewie robaczek.

Et tu assume planctum super Principes. Ezech. 19. Y ty przejmij żalofny płacz nad Xiążęty.



Ustałbym bydzć odrodnym Mátki mey Synem, wyrodkiem sámege ná-
tury práwá, gdybym dziś, ostatni ná tym funebralnym Akcie Kázno-
dzieiá, pomieszánem z łzami słowy, płaczliwym niemiał się pokazać
Heraklitem z pierwszemi; z wáśzyczá, gdy mi Prorok Pański spráwie-
dliwy wydaie mándat, gorowy do tego podájący ássumpt; *Et tu assume
planctum super Principes.* Odrodnym Mátki mey Kościoła Sw. Kátolickiego, musiałbym
bydzć Synem, bo ták; chociaż *post Dominicam Latare*, ieszcze iednák do wesołych krotosil,
nikomu serdeczney obrazić niepozwała myśli, tylko do BOGA z rzewliwym płá-
czem, y lánentem, imieniem iego záchęciáć w głos przy Káptáńskich paciérzách:
Convertimini ad me in toto corde vestro, in fletu & planctu. Byłbym y sámege práwá ná-
tury o czywistym wyrodkiem, gdybym we łzách obfitych niezpławiwszy mych zrzenic, su-
chemi, y wesołemi ná tę Parentálną zápatrywál się Scenę, ktoremim nie dawno Xią-
żęce Pańskiego życia ogládał splendory. *In humanum esset usilem oculis funera suorum, qui-
bus ipsos intueri.* mýdra politycznego choć przy stárości Filozofá reflexya. Ale mi się
y druga Mędrcey Pańskiego przy wáńcących się łzách; náwiiá ná pámięć zápi-
sana. *Fili in mortuum produc lacrimas, & qu si dira passus incipe plorare, & non despicias sepulturam
illius.* Synu nád um uřlym wyprowadzay z oczu płaczliwe łez fontánny, y iákbyś co
naycięższego cierpiál ná tercú, záchynay pláńkty, lekce sobie niewázáć y ostatniego
dnia pogrzebu iego. J nie nie iest spráwiedliwszego nád to; iáko wrodzony žal fer-
cu, przy pogrzebowych prezentowác publikách. Trudno bowiem posępnego przy
Márcowey chwili nie zmarzeczyć czołá, kiedy Czołá Państw, Monárchij, y ukora-
nowáne w Mitrách głowy, powszechnym bez dystynkcyi trybem, czołem bić w zie-
mię muszá śmierci. Niepodobna wesołym gdzie skierowác okiem, kiedy Xiążęce
Purpurę, w żalobne zmienione kiry, *Pallò mutatur Purpura pannò* okropnym weyrzenie ká-
żde przerażáią widokiem, nie podobnego do rádosci ogládić nie dáiąc, tylko sáme
łkánia serdecznych lánentow pełne, y żalofne z płáczem ięczenia *Fletu concussi animi
maestusque per omnes.* *Et gemitus* bo gdzie spoyrzysz wżędy strách (iákby zdzierál) gdy
sprzyśiężone ná zdzierstwo Parki, żadnemu nieprzepuszczájące honorowi *mors nulli par-
at honori,* áni iednego w przyzwoitey páłácow Pańskich wesołości niezořtáwuią micy-
scá: *At Domus interior gemitu miseroque tumultu.* *Misceatur, penitusque cava clangoribus Aedes.* U-
lulant. *Virg:* Jákże się tedy niemáią łzy wydźierác z pod serca, kiedy te Parki, y Kró-
lewskie, y Xiążęce drá gwałtem Purpury, dyńlyngwuiące z Głow, bez respektu zdzie-
rá.

wieniu nie jest, ani będzie, że po śmierci jednego z trzech Xiążąt, wielkiego w Chrze-
 ściańskim Państwie XIĄŻĘCIA, wielkiego w Koronie Polkiej Senatora, y Kawale-
 ra Orderow Duchą S., y Orła Białego, wielkiego Generała, y Woiewodę Ziem Ra-
 wskich, wielkich Jmion Europejskich, y nayspierwszych w świecie Familij wielkiego
 Dziedzicą, wielkiego Starystę, y mego też naysmniejszego Zakonu Fundatora, y wiel-
 kiego w przeczytych czasach Dobrodziei, wielkich rownego zaszczytu dwóch XIĄ-
 ŻĄT, J. O. Xiążęcia JANA na Maryampolu Hrabi, Woiewody Bracławskiego, Ka-
 walera złotego RUNA, Grandesa Hiszpańskiego, Stárosty Czechryńskiego, y J. O.
 XIĄŻĘCIA DYMITRA na Podkámieniu, y Gniewoszowie HRABI, Stárosty Kowel-
 skiego, Kawalera Orderu S. Huberta, pozostałych BRACI rodzonego, Jasnie Oswie-
 conego S. P. R. XIĄŻĘCIA STANISŁAWA WINCENTEGO Prusi JABLONO-
 WSKIEGO na Niżniowie Bochuszowcu, y Krzywinię HRABI, Białocerkiewskiego,
 Miedzvrzeckiego, y Świeckiego Stároste, w konspekcie wielkiej powagi, niemnicy-
 szych Godności zgromadzonego spektatora, y Audytora poważam się w figurze iak
 naysubtelniejszego w Drzewie prezentować robaczką. *PRINCEPS inter TRES, ipse est*
quasi tenerrimus ligni vermiculus bo ktoż mu teraz z nayspospolitszego zmarłych ludzi gmi-
 nu przymowić niemoże w grobie owego Jzaiatza Proroka słowy. *Et tu vulneratus es* Jsa. 14.
sicut et nos, nostri similis effectus es, concidit cadaver tuum: subter te sternetur cinis, et operimentum tu- w. 10.
um erunt vermes. J ty widziem waleczny w siłach, fortuny, y honoru XIĄŻĘ, śmier-
 telną na życiu odniosłeś ranę, iak y my, dystyngwowany w życiu od Majestatow PA-
 NIE, rowny nam stałeś po śmierci, opadłeś z ułożoney dobrą symetryą piękno-
 ści ciała, iako trup, już tu nie z jedwabiuw darte, ani Łabędzie puchy, odtąd będąc
 się ślały pod bok, za delikatny materac, ale same mole. Już nie szkarłatne twe barki
 zdobić będą Purpury, ale same palcem się ciągnące jedno za drugim robactwo *Et*
operimentum tuum erunt vermes. J nie jest to nic nowego dla J. O. XIĄŻĘCIA JMCi
 STANISŁAWA JABLONOWSKIEGO, od drzewa czyli owocu tą zaszczycającego
 się denominacyą, że tak wielkich przymiotow PAŃ, iak naysubtelniejszy w drzewie
 robaczek, w momencie pod nogami śmierci jest starty *ipse est quasi tenerrimus ligni vermicu-*
lus: gdyż ta jeszcze w Rajtkim jabłuszku założywszy swe gniazdo, utuliła się przed o-
kiem ludzkim iak robaczek w drzewie, mors à morsu venit unius pomi relacya Augustyna i. Contra
 S. którą nayspierś z gustem poślknął Adam, y Ewa, my potomkowie jego, do-
 świadczamy z boleścią, że nam się kością w gardle staie, *Fatalis hæc arbor erat hominumque*
sede notata. Slepota się wyległa śmierć w drzewie Rajskiej J błoni, slepo też napadła
 iak na swego na J. O. XIĄŻĘCIA JABLONOWSKIEGO Fundatora naszego, y Do-
 brodziei nayoobliwiznego w drodze, więcej mu się z życiem obaczyć niepozwoli-
 wszy w Domu, w szczupłą iak naysubtelniejszego robaczką wcisnąwszy trunę *ipse*
est quasi tenerrimus ligni vermiculus. Rzekłem że to nic nie jest nowego dla samego J. O.
 XIĄŻĘCIA, y tak jest. Alboż to ona jednego AUGUSTA subtelnym fortem w
 podobne wprawiła angustye? alboż to jednego ALEXANDRA wielkiego, na ktorego
 świat ten cały jeszcze był maty, tak małym uczyniła w oczach jego, że go tylko w
 kilkokociowej wykopancy oglądał ziciu? Czyliż to jeden POMPEIUSZ, pompáty-
 czne odnoszący tryumfy zwycięzca, iak związany na brzegu morskim mieścić się mu-
 śiał, pochowany bez pompy? Jeden że to ANNIBAL przy honorze, y szczęściu wśla-
 wiony, który nieprzełamane gory Alpes na potęgę kruszył, aby sławie swoiey, świat
 rozprzeszrenił, y sobie, a potem mizernie od siebie zabity, y na proch skruszony,
 jednym się kącikiem w podziemnym kontentował grobie? Coż tedy za nowina dla
 zmarłego J. O. XIĄŻĘCIA że y on przy Pańskiej swoiey wspaniałości Jmienia, Ho-
 noru, y Fortun, w drobney jest małego robaczką sytuacji zostawiony od Fatow,
 których się iak żywo herbownym niemogąc odzegnać Krzyżem, musiał się nagle po-
 żegnać z światem. Miał prawda Oyczyść Kofę gotową na odsiecz niepomyślności
 wizelaków, ale trafiła, y Kofa na kamień, a nie na inny, tylko na grobowy, gdzie J.
 O. Złotogoleńczykowi tak się z hartowną podkową powinęła nogą, że mu do cięż-
 kiego bo smiertelnego przyszło upadku, od ktorego ażę stęknęła ziemia. Ztrzęsła
 się od nieznośnego żalu, y naszą Puśtelniczey ozdoby Palmą z zieleniejących się w
 wyblądle z przełknięcia odmieniona kolory, do prętkiego nie tak łatwe pozbycia.

Contremuit, gemitumque dedit Thabeia palma.

Et pariter frondes, pariter pallescere fructus

Yyyz

Ca.

Capere; ac longi pallorem ducere rami.

Staneły przy niej, iak wryte choć niby nieustraszonego serca, y Lwy Zakonne, prze-
rażone tak gwałtownym śmiertelności upadkiem J. O. XIAŻĘCIA, zwalonego z nog
niby drzewo ze pnia. Przestał nawet Pańskiemu jego życiu, w kándorze serca, choć
przyczerniony Kruk nasz Paulinski, zwykłe krakaniem swoim, ale wesołe, y miłe o-
minować *crastina*, już to od kilku miesięcy żałobną nas karmiący chlebą łzami zaprą-
wnego porcyą, y niezaráż żalom obiecujący termin, bo y dziś, y jutro, y po jutrze, y
daley, *cras, cras*, y całe nieprzeżyte wicki będziemy mieli żałować kogo, żeśmy Fun-
datorą naszego, Protektorą wielu mieysc osobiłszego, y łaskawego Dobrodziecia po-
stradali tak prętko niespodziewanie.

Jon. 4.
v. 17.

Nie mógł się uspokoić w żalách ani za perfwazyą śanego BOGA Jonasz Prorok,
że mu z rządzenia jego, robaczek iakis málneki, podgryzł bluszcz, y ułuszył, z kto-
rego osobiłsze miał beneficium od upałów słonecznych *Et paravit DEUS vermem ascen-
su diluculi in crastinum, & percussit haderam, & exaruit.* Niełatwoć rozumiem, iak nam, tak
y życzliwości affektem obowiązany sercom, w powziętych ukoić się żalách, z o-
kazy już nie bluszczu mizernego, ale wspaniałego drzewa od robaká śmiertelności
podgryzionego, w osobie J. O. XIAŻĘCIA STANISŁAWA JABŁONOWSKIEGO,
z którego nie ieden Prorok, ani też iednego Proroká sukcesorowie, ale tylu, ilu Du-
chem Prorockim gdy Boskim tchnących Pátryarchow Zakonnych, y innych Ołob
Duchownych Sektatorowie, swoje w szczególności mieli beneficia raz w raz nieustá-
jące: Za co podobno prędzey każdemu łez nie wystarczy, y płaczliwych nie stanie
powodź, niż słuszney do sprawiedliwego żalu przyczyny. *Et lachryma citius decerunt
quam causa doloris.* Zebym tedy Przedwiecznym wyrokom Boskim, y samey sprawie-
dliwości nie był przeciwnym, *lugubri carmine* przy terażniejszy Xieżycowego Kwie-
tnia Nowiu, nie żale ponawiać, ale ie wesełszą reflektować umyśliłem nowiną, gdy
J. O. XIAŻĘCIA STANISŁAWA JABŁONOWSKIEGO Woiewodę Ráwkiego
&c. &c. Załosnému wystáwić Audytorowi, y oraz Spektátorowi. *DRZEWE
WSPANIAŁOSCI PAŃSKIEJ, WYSOKOSCIĄ URODZENIA, OBSZERNOSCIĄ CNOT
T IMIENIA, PO NIEBIE, T ZIEMI ROZKRZEWIONYM. W ZDROWE, T OBFITE
PRZYT POBOZNO CHRZĘSCIANSKICH CZYNACH, HEROICZNYCH DZIELACH
OWOCE, ZAWSZE IAK NA NOWIU KWIETNIA W NIEZWIEDŁEJ MAŁACTM
KWITNĄC SŁAWIE.* O tym ná nieśmiertelną sławę, cześć, y chwałę tego, który
jest *Princeps REGUM terra* Xiążęciem Głow ukoronowanych ná ziemi, ale krolującym
ná wieki, y w Niebie. Ziednasz mi łaskę do mowienia *PRINCEPS quia Mater Principis
scilicet Christi.* Naysw. BOGA moiego Mátko.

Apoc. I.
Jdiota
part. I.
Contempl.

9.

Job. 14.

Orat. 6.
pag. 46.
post med.

Człowiek żyjącego ná świecie nie iednakowo mądre opisują piorá, y rozumiem
że z tey przyczyny; iż y człowiek nigdy w iednakowey nie zo-
staie porze, według Xiążęcy z doświadczenia ássercyi *Homo natus de muliere, brevi vivens
tempore, nunquam in eodem statu permanet:* że innych godne pominę zdania, iedno Sw. Grze-
gorza Nanz: (iako zgadzającego się z innemi) w szczególności podáie do reflexyi,
który wzystkich nas, y siebie ná Cefárskim Brátá swego pogrzebie tak okryślił pu-
blicznie: *Sumus somnium nequaquam stabile, Phasma quoddam incomprehensibile, volatus avis pratervo-
lantis, navis in mari vestigio carens, cinis, vapor; ros matutinus, flos cum tempore vivens, & cum tempo-
re marcescens.* My ludzie iesteśmy snem: nigdy nieiednakim ani státecznym, bo iako
we śnie człowiek má rozum niby związany, zmyślił pomieszać, że w nim trudno
rozeznąć mądrego, y nierozumnego, gdy śpią obydwá, bo się im zarówno roją fán-
tazye, że naydnią skárby, że honorow nabywáią, że bántkierują, pieniądze liczą, kley-
notami się cieszą &c. Jakże ná iawie otworzą oczy; nic z owych kontentec nie zo-
eżą przy sobie, komu biedá dokuczałá, to y dokucza, kto nic nie miał w szkátule, nic
mu też nie przybywa do skárbu, sen mára. Tak człowiek w tym życiu różne u sie-
bie reprezentuje figury, obiecuje sobie nádzieie szczęścia, układa imáginacye dálz-
ego powodzenia, y pomyslnego sukcesu życia &c. aż gdy go nápadnie sen śmiertel-
ny, gdy się z ową przyidzie obaczyć wiecznością, nic przy sobie nie zoezy bogactw,
nie honoru, nie Pańskich dóstatków, nie wesołey godnego myśli, ieżeli nigdy nie-
postała ná myśli. Trudno też w owym życia terminie, ód nayniższych ubogiego
ludu podłości, Pańskie rozeznawać dóstoyności, które od czaśu śmierci z sobą w parze
cho-

chodzą *Mors omnia aquat*. Jesteśmy jednym niepojętym widokiem, bo ledwo się drugi obaczy w życiu, już ci mu się z śmiercią przychodzi witać. *Nec primo dat veniam flori*. Podobni jesteśmy do ptasiego lotu, bo nam z skrzydłastym czasem, ptakiem prawie ulatują dni, y momenta, bez powrotu. *Volat irrevocabile tempus*. Jesteśmy niby okręty na morzu światła tego. *Quid mare designat? nisi praesens saeculum*, decyzya Św. Grzegorza żadnego za sobą nie zostawiając śladu: *Dies pertransierunt quasi naves poma portantes* gdy u- stawicznymi różnych przygod alternatami, iako gwałtownymi nieśmiertelnej burzy skolatany flukrami, do ostatniego nigdy nieodbitej wieczności portu zawilać musim. *Hoc omnes stant littore puppes*. Jesteśmy iako proch ziemny, których lada wichor przeciwności znośi z tego padofu płaczu, do jednego zapędzając lochu *metam propteramus ad unam*. Jesteśmy iak parą znikoma przy słońcu, lub zaranną rosą, ktorej przy południowym splendorze, ani znać pod Niebem, tak y nas tylko cień na ziemi fugit *velut umbra*. Jesteśmy iako kwiat z czasem żyjący, y z nim umierający, którzy przy pomysłnym wchoźcie słońca, coś podnosim głowy, ale pod wieczor smiercielnosci, do zachodu się bierzem, gdy nas iak polne kwiatki, pod swoją zabiera koś Libityna, y w grobowych cieni układa brogi. *Languescit in umbra*. Akceptuję poważny Św. Jnfufata sentyment, ale y ciemnego kaleki Ewangeliczną nie lekce tobie waze wizyą, w ktorej mu się ludzie zdawali, iak drzewa przechodzące *Video homines velut arbores ambulantes*. S. Ghryzolog dziwował się długo, czemu to on niewidział ludzi, iako drzewa stałe, nakłztał kolumn, niechozące? y taką namysłiwizy się wynalazł przyczynę *Quia post Christi crucem vident, quod homines velut arbores transierent in hoc saeculo, sed non manerent*: bo dopiero przy Krzyżu Chrystusowym obaczyli się ludzie, że są iako drzewa; potym świecicie tylko przechodzące, ale wiecznego mieszkania nieznające na ziemi. Podobieństwo człowieka do drzewa cale jest osobliwsze, iako to z wrostu, z wysokości, z prostosci, z okragłosci, z skory, z liscia &c. bo zamiast liscia ma włosy. Z galezi; bo wyciągnawszy ręce, podobieństwo reprezentuje onychże. Z życia, y delikatnych porow, bo iako człowiek rozchodzącym się po wszystkich ciele życie pokarmem, przemienionym w krew przez cyrkulacy onychże, tak drzewo życie sokiem przez delikatne żyłki wszystkim częsciom swoim komunikowanym. Drzewo z maleńkiego krzaczka, lub szepku nieznacznie wyrasta w wysokość, y męźność, tak człowiek z maleńkiego dziecięcia, nieznacznie rośnie z ląty w staturę, y męźność. Drzewo bierze wigor z ziemi, y z Nieba przez deszcz; tak człowiek żyjący na ziemi, do odbierania zbawiennej Niebieskich łask rosy, ma sposobność wszelką. Drzewa w lasach tak nymniejszego iako y naywyższego wzrostu wycinają, albo wyznaczone do budowania, albo na ogień. Tak ludzi czy naywyższego urodzenia, czy nayniższego, fatalną koś, iak siekierą podcinać śmierć zwykła zarowno, przeznaczone albo do chwały wiecznej, albo na opał piekielnego ognia. Jako z drzew poki stoja, zgadnąć niemożna do czego się zdadzą, y na którą mają upać stronę, tak rokować niepodobna, co z ktorego człowieka będzie, y iako padnie. Prawda że dał znak tego S. Grz. gorz na owe Medrea Pańskiego piszący słowa, *si ceciderit lignum ad Austrum, si ve ad Aquilonem, ibi erit* y oraz przez to drzewo rozumiejący człowieka, że w dzień śmierci swojej, sprawiedliwy upada dobrze; bo na południe szczęśliwej, a grzesznik źle, bo na północ nieszczęśliwej wieczności. *In die mortis suae, iustus ad Austrum Cadit, peccator ad Aquilonem*. Ale jednak upadku tego, człowiek nie pozna w człowieku, chyba każdy w sobie miarkować może, z żądy swych, iako galezi według informacji Bernarda Św: *Quo vero casura sit arbor; si scire velis? ramos eius attende, rami nostri desideria nostra sunt*. Na którą ma upać stronę; jeżeli chcesz wiedzieć, uważay pilnie galezie drzewa, gdzie więkze, y gęstsze. Galezie nasze, są żądze nasze, z ktorych kwiat, a z kwiecica wynika owoc, zły; albo dobry, z tego zaś, iako drzewo, poznać się zle, albo dobre, tak z owocu uczynkow złych, albo dobrych poznany bydz może człowiek zły, albo dobry. *Homo arbor est, & opera arboris fructus* mowi Św. Augustyn. Ponieważ ani drzewo zle owocow dobrych, ani drzewo dobre owocow złych nie rodzi. Swiade- ctwo Chrystusowe.

Amos 8. Niewiem czy w zachwyceniu, czy w zamyśleniu iakimi wlepiwszy oczy na coś osobliwszego Prorok, spytany od BOGA, cobym tak ciekawego widział? *Quid tu vides Amos?* odpowiedział *Unum pomorum ego video*. Widzę Panie zakrzywiony hak na jabłka czyli kluczkę. Ciekawa przyznam się wizya Proroka Pańskiego, ktorej

Yyyj

so.

Hom. 22. in

Evang.

Job. 5.

Marc. 8.

v. 24.

Ser. 176.

Eccl. 11.

8 Aug. l. 2.

C. 36. de

serm. Dom.

in mō.

S. Aug. de
Dica 5ta
post Pascha

sobie inaczej tłumaczyć nie mogę, tylko iak Przewodawca Zakonu mego twierdzący: że ten świat jest to iak ogrod iaki, albo puszcza. Domy Pańskie, Fámilie, są na kształt drzew kosztownych, na których są fruktá iedne dojrzałe, drugie nie, to jest, ludzie iedni starzy, drudzy młodzi, obfite w bogactwa, dostátne w cnoty, piękne w przymioty. *Arbor est natura humana fertilis in gratis, pulchra in naturalibus, fructifera in divitiis, speciosa in dotibus.* Hak czyli kluczká zrywająca owoc, albo na zerwanie jegoż przygotowany (według Hieronimá Sw.) jest śmierć wszystkie gáłęzki żywe, y iabłká, lub wszystkie fruktá dojrzałych lat, y niedożrzałych, gdyby się naybárdziej od ludzkiego ukrywały oká, zrywająca, y z gáłęziami náginająca całe drzewo ku ziemi. *Mihi videtur Uncinus mors esse, qua omnes ramos, quamvis viventes, & omnia poma, sive omnes fructus atatis, sive matura sive immatura, quamvis valde latentia & recondita attrahit ut ab eo decerpantur.* Na tey fundámentalney Hieronimá Sw. explikacy!, Rybery y Fernandiusá swoje przywodzących zdánia, Tirinus notuie: że y oni przez hak widziány od Proroká, śmierć rozumieją, która różnemi kluczkami, iako to rozmaitemi chorob, y nieszczęściami przypadkami, przyciąga do siebie gáłęzki obciążone iabłkami, to jest Fámilie znaczne, z pomiędzy których wyrwy, y najmocniejszye głowy, od śmiertelnego chociaż się zdąży upadku ieszcze dálekie: *Mortem hic intelligunt qua variis uncinis, id est variis morborum & casuum generibus attrahit ramos potius graves, id est familias copiosas, & quibus decerpit etiam robustissima capita, & qua à morte videbantur remotissima.* Nie jestemci w tym Prorockiey godności charakterze, ale gdyby mnie się kto z ludzi spytał podobnie. *Quid tu vides?* co się też teraz oczom twoim zdáie widzieć Káznodziecio? więcejbym nie powiedział, tylko to; czego się każdy domyslić może: *Uncinum pomorum ego video oto videt, Ach bodayby był ten widok okropny, pod moy wzrok niepodpadał nigdy. Widet, Ach! bodayby była pierwey moie zámknęła śmierć powieki, niżej im ie pod wieko truny miał spuścić kiedy, w ktorej widet; że J. O. XIĄŻE JABŁONOWSKI wpadł na hak śmierci, ieszcze tak prętko niespodziewaney. Widział tam ktoś zwyczajnym sposobem, leżące pod swym drzewem iabłká, y niby coś osobliwizgo przed wizerunkiem głośił. *Strata iacent passim sua quoque sub arbore poma.* ale ia więcej widząc; bo całe wspaniałości Pańskiej Drzewo, wysokością urodzenia, obfiterością cnot, y Jmienia rozkrzewione po Niebie, y ziemi, śmiertelną nienawistnych fatow, podcięte kosą, ách! od ferálnego zamachu, już pod grobowy zwalone kámiem. J. O. XIĄŻECIA JABŁONOWSKIEGO Fundatorá nášego miłosciwego, ściśnionym od żalu (ciężey niż kámiem) nie co sobie odethnąwszy sercem, donosiłbym całemu światu, y głośił, o tak fatálnym tego mistycznego drzewá upadku, z niemálą ruiną łamey nášey Zakonney pułtyni*

Arbor

Corruit, & totam prostravit pondere Sylvam.

Ovid.

gdybym niewiedział, że to drzewo upadło, lecz bez nieśmiertelney upadku sławy, bo przy pobożno-Chrześciáńskich czynach, heroiczych dla BOGA, y Oyczyzny dziełach, w niezwiédłej iak na nowiu Kwietniá, w zdrowe, y obfite kwitnąć będzie owoce, y kwitnie. *Semperque renata nobilitate viret.* Wszak to w symbolizującym Pańską wspaniałość Monárchy Chaldeyskiego drzewie, wyłożoną od Proroká prawdę, obaczym iak na stole:

Claud.

Dan. 4. Zmorzony snem smácznym przerzeczony Monárchá, widział w nim Pańskiej wspaniałości drzewo, na podziw wysokie, y mocne, wierzchem samych tykających się Niebios, widzenie iego było, aż do gránic wszystkiey ziemi, liście iego náder piękne, á owoc iego aż názbýt obfity: *Ecce arbor eius magna & fortis, Altitudo eius nimia, proceritas contingens calum, Aspectus usque ad terminos universa terra, folia pulcherrima & fructus eius nimius.* Liranus w tym drzewie adumbruie káżdego rozumnego człowieka, y cnotliwego, tak ie w częściach swoich wychwalać: *Hac arbor alta est per iustitiam, fortis per constantiam, frondosa per eloquentiam, magna per prudentiam, diffusa per misericordiam, fructifera per devotionis exuberantiam.* To drzewo człowieká figurujące, jest wysokie; przez sprawiedliwość, mocne; przez státeczność, gáłęziste; przez przednią wymowę, wielkie; przez mądrość, szerokie; przez miłosierdzie, urodzayne, albo owoc z siebie wydaiące; przez obfiterość nabożeństvá. Przypátrzymyż się teraz temu rozumnemu Drzewu, nie przez sen, ale iáwnie w osobie J. O. XIĄŻECIA STANISŁAWA JABŁONOWSKIEGO Woiewody Ráwkiego chociaż zmarłego. *Ecce arbor magna & altitudo eius nimia* oto wielkie wspaniałości Pańskiej Drzewo J. O. XIĄŻE, przy wysokim wielkich

kich Jmion urodzeniu na podziw, sprawiedliwie sobie przyznać mogący. *Prima meos lux extulit ortus, Inter Purpureos soles, & candida sidera Luna.* Ponieważ Antenaci jego, na Bielski Sarmackim zaiasnieli Horyzoncie iako Słońca, gdy z światłem Wiary S. Katołickiej, pag. 82. y ledwo ieszcze niepierwey niż Krolestwo Polskie, w nayiasniejszy tytuły. Nau- czyłem się tego z publiczney szkoł Lwowskich akklamacyi: *si Prosapiam vestram, ad anti- quos esset revocandum soles, vix non ante Poloniam estis IABLONOVII, si quidem ante Religionem, in REGNO cogniti.* Wielkie to Páńskiey wspániałości Drzewo, J. O. XIĄŻĘ bo iak do- fyć wielką mąchine światá, y obszerną, tylko na trzech zawieszoną palcách, mieć chciała bezpieczną, y stała Wszemmocność BOSKA; tak niedościgłych sądów Opá- trznością swoją, y J. O. Dom IABLONOWSKICH od trzech wielkiej Godności Xiążąt Pruskich WINDYKI, BUYTYŁY, y OBYZORZY początek mający, w be- spieczności przy honorách, y nieupádłey do tych czas utrzymuie sławie; tak dale- ce, iż z IABLONOWSKICH; káždego zaráz przy wschodzie życia, w iásnoświe- tnych splendorách Prześwietne wydała Lucyny, do powitania światu. W oczy to przyznało J. O. Domowi Ostrogskie Lyceum Hymaneuszowemu applaudiące A- ktowi: *Serenissimi instar solis, publicam vita lucem aspexistis, in ortu etiam Illustrissimi.* Ale y w Za- zmożytkiev Akadémij (choć przy minucyách) bez dyminucyi wielkiego Jmienia przy- piśano: *Nec dum crescent IABLONOVII & iam eminent Celsissimi.* Zawitali szczęśliwie do Polski ci trzy Xiążętá, bo z herbownym Krzyżem TURZTMA názwanym, niby z błogosławieństwem Rzymskim, gdy z wiarą. Z których do tych czas wielką Tu- RZTMA pociechę, widząc iak wielu SS. z tey Fámilij Prusów liczy Niebo w Koro- nách. Tak się bowiem znacznie, y wysoko rozkrzewiło IABLONOWSKICH DRZEWO, że nawet samego gornych Niebios dosięgło Olimpu *Proceritas eius contin- gens Calum.* Już to w S. STANISŁAWIE Biskupie Krakowskim, y Męczenniku Chry- stusowym z Oycá Wielisława, y BOGIŃY Prusów zpłodzonym. Już w S. Woyciechu, y Gaudencyuszu rodzonych Bráci, y Arcybiskupách Gnieźnieńskich. w Bł. BOGUMILE z Arcybiskupiey Godności godnym Kamedule. w B. WINCENTYM KADEUBKU z Krakowskiego Biskupá, w Cysterskim Zakonie w nádziej światobliwości zezłym, publicznego in dies Beatyfikacyi czekającym ogłosu. w Bł. MICHALE GEDROCIM z Xiążąt Litewskich zrodzonym. W Sw. IOZAFACIE Kończewiczu Religij Greckouni- ackiey Arcybiskupie Połockim, y Męczenniku, y w innych Poraitach czyli Rozy- nách SS. sięga Niebá, J. O. XIĄŻE IABLONOWSKI który wszedł z niemi w kon- iunkcyá na ziemi (day BOZE by inż y w Niebie) tak przez DĄBROWSKICH herbu Porai, bo AGNIESZKA DĄBROWSKA była za IANEM IABLONOWSKIM. Já- ko też przez ZALESKICH, bo IANA z Wicholec, czyli z Wicholtz Prusł IABLO- NOWSKIEGO, Stárosty Kołomyjskiego, y Łukowskiego, Rotmistrzá J. K. MCi, y wielkiego Regimentarza w Inflanciech, y pode Gdańskiem Káwalerską Męstwá wśla- wionego dzielnością, oraz Posłá do układania Traktátow z Turkámi (corká Jmieniem Kátarzyná) była za Mikosłaiem de Cygemberk ZALESKIM Miecznikiem Ziem Pru- skich. Tudzież y przez KONARZEWSKICH ma konnexyá z Poraitámi J. O Dom IABLONOWSKICH, bo oprócz tey, (że ROCH IABLONOWSKI Podstoli Trem- bowelski, Wnuk Páwła owego ktorego Niesiecki wspomina, nieodrodnego w Ry- cerskich dziełách Przodkow swoich miał za sobą ANNĘ KONARZEWSKĄ) Zácho- dźi bliższy nexus Sangvinis, przez J. O. Xiężnę Stároscinę Kowelką z Domu MY- CIELSKĄ Kásztelanę Poznańską, urodzoną z KONARZEWSKIEY Stárościanki Konińskiej corki ex imo voto terázniejszy Xieźny WISNIOWIECKIEY w Zakonie Dominikańskim Jmieniem Taidy záfzczyconey.

Tycze się Niebá wysokością urodzenia, przerzeczone Drzewo J. O. XIĄŻĘ IA- BLONOWSKI w osobách SS., IADWIGI ELZBIETT. B. HENRYKA Syná Sw. He- leny umęczonego za Wiarę od Tátarów. B. GIERTRUDY Xieni Trzebnickiej. S. KUNEGUNDY czyli KINGI BELI Krolá Węgierskiego Corki, á Bolesława wstydlwe- go Krolá Polskiego, życia y Tronu Towarzyszki, y z Siostrámi iey w opinij świato- bliwości będącemi, iako to z Bł. SALOMEĄ Leszká Białego, y Grzymisławy Xiężny Ruskiej Corká, za KOLOMANEM Krolesem Hálickim Synem Krolá Węgierskiego będącą, y z innemi. Á to przez DENHOFFOW, DĄNOBORSKICH, SZAMOTUL- SKICH, TARNOWSKICH, y SIENIAWSKICH z Krolewskiej Piaśtow Linij idących, bo naypierwsza HELENA WACŁAWA RACIBORSKIEGO Xiążęciá z Piaśtow

Cor-

Bielski
pag. 82.Paneg.
Respublica
Consangu.Paneg. Par.
Orbi Dó.

Dunczo.

Dom f.
OO Xią-
żąt JA-
BLONO-
WSKICH
zkoligo-
wany z SS.
w Niebie.

Corką, urodzona z *Młgorzaty* WINCENTEGO SZAMOTULSKIEGO Kąsztelanę Miedzyrzeckiego Corki, (ktora po Kązimierzu z drugiej Linij Piastow idącym, pozostawszy wdową) dostała się w dożywotnią przyjaźń *zdo voto* IANOWI OSTROROGOWI, na ten czas po śmierci SZAMOTULSKIEGO Kąsztelanowi Miedzyrzeckiemu, a potym Woiewodzie Poznańskiemu, ktorego Práprawnuczka ANNA była za IANEM IABLONOWSKIM Máriałkiem Nadwornym Koronnym. WACŁAWA bowiem Oyciec IAN II. RACIBORSKI Xiążę, zaślubił sobie Helenę BUTAWIUSZA Bratá (Władysława Jagelloná Krolá Polkiego) Corkę, a Dziad iego IAN I. takież Xiążę, pojął ANNE Głogowskiego Xiążęcia Corkę. Prádziad zaś Mikołay XIĄŻĘ Opawskie, wszedł w kontrakty małżeńskie, z ANNA PRZEMYSŁAWA Corką, ktora Xięstwo Raciborskie, z Xięstwem Opawskim złączyła.

To jedná Linia Piastow przez SZAMOTULSKICH. Druga się pokazuje przez SIENIAWSKICH gdyż Anna Kązimierza Konrada Xiążęcia Mázowieckiego Corká młodsza, z ANNY Corki Mikołaja Xiążęcia RADZIWIŁA Woiewody Wileńskiego, zplodzona, ostatnich Mázowieckich Xiążąt IANUSZA y STANISŁAWA Siostrá rodzona, złączona była z IANEM ODROWĄŻEM Woiewodą Ruskim, z ktorego to Małżeństwa, ZOFIA była za IANEM KOSTKĄ Woiewodą Sendomirskim, a tego Corká KOSTCZANKA zaślubiona była HIERONIMOWI SIENIAWSKIEMU Czesnikowi Koronnemu, Matki J. O. XIĄŻĘCIA IABLONOWSKIEGO Stolnika W. X. L. a teraz Woiewody Nowogrodzkiego Práprádziádowi. Z ktorych koniunkcy łatwo się domyslić możemy y inney iako to, że *z s. KAZIMIERZEM* Kroléwiczem Polskim, a Węgierskiej Kandydatem Korony, bo Dom IAGIELLONSKI, połączył się z Domem PIASTOW takim sposobem: że wspomniona HELENA BUTAWIUSZA Corká była rodzoną Wnuczką WŁADYSŁAWA IAGIELŁY Krolá Polkiego, W. X. L. Dziadą. A ELZBIETA GRANOWSKA Pileckiego Woiewody Sendomirskiego małżonką, potym Wdową, była powtornym związkiem przereczzonego dopiero Krolá WŁADYSŁAWA IAGIELŁY małżonką. Z GRANOWSKICH zaś że pochodzą SIENIAWSCY, o tym żadney wątpliwości być nie powinno, ponieważ SIENIAWSKA z GRANOWSKICH Siostra rodzona SIENIAWSKIEGO Hetmána W. K. y Kąsztelaná Krakowskiego, a Corká MIKOŁAJA Woiewody Wołyńskiego Hetmána Poln: Koron: y CECYLII RADZIWIŁOWNY, zrodziła z IABLONOWSKIM Chorążym Koronnym, (y Regimentarzem Woysk pod Krzemieńcem) terażniejszego Xiążęcia Woiewodę Nowogrodzkiego, ktorego Babką imieniem EUFEMIA była Corką Xiążęcia KORYBUTA WISNIOWIECKIEGO Woiewody Wołyńskiego, a KORYBUT jeden był też Brat rodzony WŁADYSŁAWA IAGIELŁY. Do IAGIELLONSKIEY Familij należą y J. J. O. O. Xiążęta SANGUSZKOWIE a przez nich IABLONOWSCY, bo Jan Staniśław na Bruchnalu, Bratysłowie, Stołpczy y Perekińtku IABLONOWSKI z Mieczniká Koronnego, Máriałek Nadworny, Stárosta Sniatyński, miał ANNE z Szamotuł OSTROROGANKĘ Janá Woiewody Poznańskiego, y Zofij Xiężny Zaslawskiej Corkę, a Wnuczkę Xiążęcia IANUSZA Woiewody Wołyńskiego y ALEXANDRY Xiężny SANGUSZKOWY, Corki Xiążęcia ROMANA SANGUSZKA Woiewody Bracławskiego Hetmána Koronnego. Tudzież z Anny J. O. Xiążęcia s. p. PAWŁA SANGUSZKA nie dawno zmarłego Máriałká W. W. X. L. Siostry, a KAROLA Xiążęcia RADZIWIŁA Kancelrza W. X. L. żony, Mátki zaś terażniejszey J. O. XIĘŻNY IABLONOWSKI niedawno Stolnikowy Litewskiej, teraz Woiewodżiny Nowogrodzkiej, Stárościny Buskiej.

Zasiega Niebieskiego EMPIRÚ DRZEWO J. O. Xiążęcia IABLONOWSKIEGO w SS. Męczennikách Ruskich, ROMANIE I. albo BORYSIE Xiążęciu Rostkowskim, y DAWIDZIE albo CHLEBUSIE Xiążęciu Moranow, Synách godnych WŁODZIMIRZA I. Xiążęcia Ruskiego z ANNY IANA ZIEMISKI Cefarza Corki, a BAZYŁEGO y KONSTANTYNA Cefarzow Wschodnich Siostry, zrodzonych, a to przez kolligacyą z wspomnionemi Xiążętami Zaslawskimi, iednego Domu y Rodzeństwa z XIĄŻĘTY WISNIOWIECKIEMI, przez OSTROROGOW, a nie tylko w tych SS., ale y w S. STANISŁAWIE KOSTCE Pátronie Korony Polskiej, przez wzwyż dopiero wyrázone Familie, a naybárdziej przez SRZENSKICH y KRYSKICH; bo PRZECŁAW na IABLONOWIE IABLONOWSKI Kąsztelan Sierpski, miał za sobą

sobą P. Igią WACŁAWA na Drobninie KRYSKIEGO Kąsztelaną Raciążkiego Cor-
kę, około Roku 1395. DADZIBOG także czyli TEODOR IABLONOWSKI, Ką-
sztelan Rypiński, miał DOROTĘ SRZENSKĄ, najprzód Kąsztelaną, a potem Wo-
iewodę Płockiego Corkę, z którą zplodził ANNĘ, dawszy ją w dożywotnią przyjaźń
PAWŁOWI KRYSKIEMU, a ta zrodziła Małgorzatę Matkę przereczoną Sw.
STANISŁAWA KOSTKI, Prawnuką DADZIBOGOW IABLONOWSKICH. A
więc y przez KOSTKOW z BRANICKIEMI w kolligacyi będących, ma konnexyą
w Niebieskim między SS. kompucie DRZEWO J. O. Domu IABLONOWSKICH,
z SS. IAGKIEM, CESAWEEM Bratem iego, z B. BRONISŁAWĄ Zakonnica S. Nor-
berta, Siostrą wspomnianych Świętych; z B. IWONEM Stryiem ich, z B. IANEM
PRANDOTĄ zpowinowaconym z Familią ODROWĄZOW Biskupami Krakowskie-
mi, pobożnością y świętobliwością życia zaleconemi w Kościele Bożym. IAKUB
bowiem na Goscińcyczach y Mińsku Pruss, Kąsztelan Czercki, miał mieć BRANI-
CKĄ z Ruszczow Hrabianke, Herbu Gryff. a SS. IACKA, CESAWA, y BRONI-
SŁAWĘ rodzi Anną GRYFIANKA Obszernieyszą Kolligacyą J O IABLONO-
WSKICH, z ODROWĄZAMI, opisał Frydrychovius in S. HIACINTHO Polonia Pa-
trono. Pag. 50.

Dotchnął się jeszcze gornego Olimpu J. O. XIĄŻĘ IABLONOWSKI, w Hiero-
glifiku DRZEWA odemnie reprezentowany *Exiit in Calum ramis felicibus Arbor*, y w Bł. *Virgilius*
EZAIASZU BONERZE Zakonu Sw. Augustyna, w Krakowie na Kazimierzu spoczy-
wającym, którego rodziła LANCKORONSKA; a to przez zabranie kolligacyi, z
KALINOWSKIEMI. J. J. O. O. LUBOMIRSKIEMI y ZAŁUSKIEMI J. O.
bowiem Xiążę IOZEF LUBOMIRSKI, Podstoli Litewki (oproc dawnych kon-
junkt,.) złączył się z MARYANNĄ IABLONOWSKĄ, niedawno zmarłą Corką
złego XIĄŻĘCIA Woiewody Rawskiego. Z ZAŁUSKIAMI tym sposobem: że
Corką Spythona IUNOSZY ZAŁUSKIEGO, Woiewody Łęczyckiego była za DO-
MINIKIEM KAZANOWSKIM, Podkomorzym Koronnym, y Starostą Radom-
skim, także TERESSA ZAŁUSKA, Kąsztelanką Rawska, złączona była, z WES-
SLEM Starostą Warszawskim, z rodzonym Bratem Nayaśnieyszey KONSTANCYI
SOBIESKI Kiolewiczowy Polskiej, a te Domy z IABLONOWSKIEMI niedopiero
zostają w kolligacyi

Ma konnexyą z tym DRZEWEEM wyniosłym Niebo, y w Wielebney KONSTAN-
CYI BEATTY z Mirowa MYSZKOWSKI, pierwszy w Polsce, z Dam Polskich Kár-
melitánki Bożej, od stu lat, y wiecy, w miłej kompozycyi ciała niekazoncy, a to
przez MYSZKOWSKICH MARGRABIOW Pińczowskich, za iákich uznali Dzie-
dźcami Prawa Koronne J. J. W. W WIEŁOPOLSKICH, z których jest J. W. IMC
Pan WIEŁOPOLSKI Woiewodą Sendomirski, (coroczny tego mieysca S. Benefa-
ktor osoblizy) z rodzoną Siostrą, J. O. XIĄŻĘCIA IOZEF ALEXANDRA IA-
BLONOWSKIEGO, *ad presens* Woiewody Nowogrodzkiego dziś żyjący, o! gdyby y
w iák naydluzsze lata przeciagi zachowani przy życiu byli, całym sercem życze.

Pominawtzy innych w opinij, świętobliwego życia, zeszłych z tego świata, nie
moge przez sprawiedliwość y sumienie zapominieć o J O. z KAZANOWSKICH
IABLONOWSKI, Kąsztelanowy Krakowskiej y Hetm: W. Koronney a Babce s. p.
J. O. XIĄŻĘCIA Woiewody Rawskiego, przy ktorey narodzeniu w Frádze przy Ko-
ściele Nysw. Matki, same Niebá przyzłża światu ogłosily świętobliwość, gdy bez
pomocy ludzkiej, we Dzwony uderzyły w Wigilią BOZEGO Ciała, Roku 1643. O
iey życiu cnotliwym, pobożnym, y przykádny dosć obszernie opisanym y do Dru-
ku podanym, niech mi będzie dosyc powiedzieć, że była Pani święta, y z BOGIEM
złączona w życiu, gdy po śmierci iej, Krolowa Polska MARYA KAZIMIRA nawie-
dzająca ciało, nogi iej publicznie całowała. Mąż iej własny ow niezwycezony
Wodz, po całym wstawiony świecie, a DZIAD S. P. XIĄŻĘCIA zmarłego, z rewe-
rencyi iej osoby, iuz wiecy w małżeńskie niechciał wkraczać kontrakty, choć mu
się, naywyższego urodzenia, bo ostatni z Domu PIASTOW Xiężny Brzegskiej, y
Nayaśnieyszey po IANIE SOBIESKIM Krolowy Polskiej ofiarowały szczęścia.
Otoż DRZEWO wspaniałości Pańskiej, wyłokich Imion urodzeniem, o sam Niebie-
ski oparło się Firmament. *Ecce arbor magna, proceritas eius contingens Calum.* W tak wie-
lu SS., Błogosławionych, y innych nie wyliczonych odemnie w nadziei świętobli-

wości, uniwersalnej na sądzie Boskim, y publicznego czekających ogłoszenia Beatyfikacyi. *Venite Benedicti, percipite Regnum paratum vobis, à constitutione mundi.* Nad tym DRZEWEK pisać mogą rzetelnie, co tam ktoś przypisał innemu.

Elevat ituras super sidera frondes

Celestem tangens REGIAM.

Ale czas już przeniesienia oką naszego, z gornych Niebios na ziemię, iak to DRZEWO, wspaniałości Pańskiej, J. O. XIĄŻĘ IABLONOWSKI, szerokością Imienia, y sławy prawie cały świat zastąpiło, *aspectus illius usque ad terminos universa terra:* Uczony Hector Pitrus na to DRZEWO Monarchy komentując, pisze: że miało być tak znacznej wspaniałości, iż nie było w świecie tej Monarchii, tego Królestwa, Państwa, Królu tego, gdzieby się niedało widzieć, rozłożystości swych gałęzi y owoców. *Erat hac arbor insignis, in omni terra Chaldaea, vel orbe terrarum, ac si dicat: nulla erat in mundo Regio, nulla Natio, in qua non esset huius arboris notitia.*

Dom J.
OO. Xiążąt FA-
BLONOWSKICH
zkolligow-
any z Mo-
narchiami
na ziemi.

Paneg.
Leop. Tit.
Respubl.
Consang.

Ex circum-
stantia
Orla w
Herbie na-
dane od
Cesarza.

Statius L.I.
Thebajdos

Dom J.
OO. Xiążąt FA-
BLONOWSKICH

zkolligowa-
ny z Cesa-
riami z
Domu Au-
stryackiego
idącemi.

z Domem
Krolow
Francu-
skich Bur-
bońskim.

Dla widzenia tego lub podobnego DRZEWA, nie trzeba nam w Chaldeyskie zachodzić kraje, mamy go w Sarmackim zaśczepione Polu, na którym tak się rozrośli wspaniale, in *Sceptra Dominantium* ieszcze od SWIĘTOPEŁKA SANCHOROWICZA Xiążęcia Pruskiego, który był wziął za Zonę POBOGIĄ wielkich Imion, y bogactw ostatnią Dziedziczkę, na znak pamięci puł podkowy z iey Herbu do swego przeniozłszy Prusią, że teraz niewiem, jeżeli jest które w Europie Królestwo, w Królestwach Xięstwo, którymby w swym godności urodzeniu, nie znaiome było. Nie dopiero to J. O. Domowi IABLONOWSKICH Metropolitańska Roxolańskiego Królu przyznała Akademia, bo ieszcze na ow czas Obożnemu Koronnemu STANISŁAWOWI IABLONOWSKIEMU, zaślubiającemu się z J. O. MARYANNĄ POTOCKĄ Kąsztelanką Krakowską *Quos post se non trahit Populos, DUX SWENTOPEŁCUS?*

quas non sanguine tingit Purpuras? quis Mitras non vultu Ducum irradiat?

Wybił się w górę, niezmrużonym pod samo słońce okiem Imperyalny Orzeł, tej podobno u siebie będąc imaginacyi, że tylko on sam w świecie, *ex utroque Caesar*, ale gdy się na wszystkie części obcyrał świata, rozdwoioną swą głową, to znać dać, że J. O. XIĄŻĘ IABLONOWSKI Woiewodą Rąbski, z całym Domem swoim *utroque Jovem de sanguine ducens* gdy y z Cesarzskimi, y z Krolewskimi przez konjunkturę Krwi połączył się Domami.

Zna to do siebie Nayaśniejczy DOM AUSTRYACKI przez MARYĄ FERDYNANDĄ I. Cesarza Rzymskiego Corkę, wydaną za WOYCIECHA Xiążęcia Juliaceńskiego, z których Corką zpłodzona MARYA, dana była WOYCIECHOWI Xiążęciu Pruskiemu; z Tych ANNA poszła za Xiążęcia Elektora Brandeburskiego; Corką zaś ich KATARZYNA, oddana była GABOROWI Xiążęciu Transylwanii. Tego znowu GABORA CORKA, także KATARZYNA dostała się IEREMIEMU MOHILE Xiążęciu Multańskiemu, MARYI POTOCKI Woiewodzinie Bracławskiej Mątką, a J. O. STANISŁAWA IABLONOWSKIEGO Kąsztelanką Krakowskiego Babką; gdyż iey Corką POTOCKA, była Siostrą cioteczna z drugiej MOHILANKI Xiężniczki Multańskiej z rodzzonego MICHAŁA KORYBUTA WISNIOWIECKIEGO Króla Polkiego, w dożywotnim związku mającego ELEONORĘ LEOPOLDĄ wielkiego Cesarza Rzymskiego Corkę.

Zachodzi bliższa J. O. Domu IABLONOWSKICH z Domem AUSTRYACKIM konnexya, przez Nayaśniejczą szczęśliwie nam Krolującą MARYĄ IOZEFĘ Cesarza IOZEFA I. Corkę Krolową naszą Polską, ktorej Corką Nayaśniejczą MARYA także IOZEFA, nowym związkiem jest za DELFINEM (spodziewanym Francuskiego Tronu sukcesorem) Prawnukiem ANNY IABLONOWSKIEY Króla STANISŁAWA LESZCZYNSKIEGO Matki. Zkąd druga następnie relacya, z Nayaśniejczą Krolow Francuskich, z Domu BURBONSKIEGO Familią (nietylko przez ADRYANNĘ Xiężną Berunią, z Krolami Francuskimi niedopiero zkolligowaną w Francyi, a w Koronie Polskiej, z Domem IABLONOWSKICH, przez niedawno zeszlą, J. O. IOANNĘ z BFTHUNOW Xiężną IABLONOWSKĄ, Woiewodziną Ruską, Mątkę XIĄŻĘCIA zmarłego) ale też przez Nayaśniejczą MARYĄ ZOFIĄ LESZCZYNSKĄ Krolownę Polską, ad presens Krolową Francuską, wspomnioney ANNY IABLONOWSKIEY Wnuczkę, ktorej Syn DELFIN. imo voró miał z tegoż Domu BURBONSKIEGO TERESSE Krolownę Hiszpańską, a Siostrą iego ro-
dzo-

dzona MARYA ELZBIETA, małżeńską przyełą ligę z FILIPPEM Krolewiczem Hiszpańskim, Bratem rodzonym Krolow Hiszpańskiego y oboygá SYCYLII; A ztąd pokazuje się nexus J. O. Domu IABLONOWSKICH z Domami Krolow Hiszpańskich y Neapolitańskich.

z Domem
K. ołow
Hiszpań-
skich y
Neapoli-
tańskich.

Zna wpłynięcie tego DRZEWA, y obowiązek Krwi, J. O. XIAŻĘCIA IABLONOWSKIEGO, y Nayaśniefza Eamilia WITTEKINDOW Elektorow, y Xiażat Sáskich, przez KAROLA Krolá Sycylijskiego złączonego, z terażniejszego, berłem Krolestwa Polskiego, szczęśliwie władającego AUGUSTA Trzeciego Pána naszego miłościwego Corką AMALIĄ MARYĄ IOZEFĄ rodzoną Siostrą DELFINOWY Francużkicy, ktorey Nayaśniefszy Oblubieniec miał PraBabkę z swej Matki ANNE IABLONOWSKĄ wyżej wspomnianą.

z Domem
Elektorow
Sáskich
teraz Kro-
lującym w
Polsce.

Jeft y dawniefza konnexya przez DENHOFFA S. P. R. Hrabie Woiewodę Płockiego, Hetmána Polnego W. X. L. ALEXANDRA IANA IABLONOWSKIEGO Chorążego Koronnego, Bratá Ciotecznego, który idzie z Linij Sybilli Brzegskiego w Śląsku Xiażęciá, z Domu Krolewskiego PIASTOW pochodzący Corki, będący z GIERARDEM DENHOFFEM Woiewodą Pomorskim; á tey Dziaďá z Oycá IOACHIMA Brzegskiego Xiażęciá Brát Stryieczny HENRYK wziął ZOFIĄ IERZEGO Margrabi Brándeberskiego Corkę z EMILYI Xiażęciá Sáskiego Corki spłodzoną.

Jeft iefzcze y inny nexus z KRYSTYNY ERNESTA Elektorá Sáskiego Corki wydancy, z IANA Krolá DUNSKIEGO, ktorych Corká ELZBIETA, IOACHIMOWI Elektorowi Brándeberskiemu Synowi IANA Elektorá tegoż, y MALGORZATY, z Domu Sáskiego, była zaślubiona. Tych znowu Corká, imieniem także ANNA, daná jest WOYCIECHOWI Xiażęciu Megapolitańskiemu, á iego Corka ANNA GOTHARDOWI KETTLEROWI Xiażęciu Kurlándzkemu, Krolestwu Polskiemu hoďdującemu, który ANNE Corkę własná, wydał z Xiażęciá ALBRICHTA RADZIWIŁA Marszałká W. X. L. ktorego Syn imieniem IAN po smierci Oycá swego, Krolewką otrzymawszy łaskę, gdy teyże godności łaskę, mając Corkę ANNE, w dożywotniá Alianśę oddał Xiażęciu SANGUSZKOWI IANOWI, Dziaďo wi z Mátki terażniejszey z RADZIWIŁOW IABLONOWSKIEY Woiewodźiny Nowogrodzkiej. Ztąd iefť znak związku pokrewnego Domu IABLONOWSKICH, z Nayaśniefzą Krolow DUNSKICH Prozápią.

z Domem
Krolow
Dunskich.

Oraz z terażniejszego Regnánta PRUSKIEGO Elektorá Brándeberskiego, iuż wyżej nieco námienioną, á zabraną przez DENHOFFOW, bo tego imienia y Domu DENHOFF, Woiewodá Płocki, Herman Polny W. X. L. Prawnuk Woiewody Pomorskiego, był Brát Cioteczny ALEXANDRA IOZEFA IABLONOWSKIEGO Chorążego Koronnego mającego zá żonę TEOFILĘ z GRANOWSKICH SIE NIAWSKĄ z Xieźny CECYLII RADZIWIŁOWNEY, ktora urodziła Xieźná STROZZI. A ANNA IANUSZA Xiażęciá RADZIWIŁA z MARYANNY y STEFANA POTOCKIEGO Woiewody Bráclawskiego (ANNY Matki IABLONOWSKIEY Káztelanowy Krakowskiej Siostry Rodzoney) Corká iedynacká slubem dożywotnim obowiązána była BOGUSŁAWOWI Xiażęciu ná BIRZACH y DUBINKACH RADZIWIŁOWI, Chorążemu, á potym Koniuszemu Litewskiemu, Synowi IANA Xiażęciá RADZIWIŁA, nayprzod Koniuszego Lit: znowu Podczásego, á ná koniec y Káztelaná Wileńskiego, który po zmárley ZOFII OLELKOWICZOWNIE Xieźnie Siuckicy, miał ELZBIETĘ ZOFIĄ Xieźniczke Brándeberską IANA IERZEGO KURFISTRZA Corkę. Z tey tedy ANNY BOGUSŁAWA Xiażęciá RADZIWIŁA Małzonki, była Corká LUDOWIKA KAROLINA pierwszym związkiem z LUDWIKIEM LEOPOLDEM Xiażęciem Brándeberskim, rodzonym Brátem młodziym FRYDERYKA, pierwszy raz używającego tytułu Krolá Pruskiego.

z Domem
Regnantow
Pruskich
oraz Ele-
ktorow
Brándeberskich.

Secundo voto złączyła się z KAROLEM Xiażęciem NEYBURSKIM, czyli Elektorem Palatinem Rhenu, y przez tę Familią do tych czas pánującą, iefť konjunkcya, z Domem KROLOW LUZYTANSKICH BRAGANTZKIM, bo z Domu NEYBURSKIEGO PORTUGALIA miała Krolowá.

z Domem
Neybur-
skim.

Nie iefť bez znáomości tego DRZEWA IABLONOWSKICH, y Nayaśniefszy Elektorłki Dom BAWARSKI nie tylko z dawnicy kolligacyi, przez Corki Xiażęciá

z Domem
Elektorow
Báwarskich

Śląskiego z PIASTÓW idącego, wydane dwiema Xiążętom BAWARSKIM, ale też przez J. O. XIĘŻNĄ IOANNĘ z BETUNÓW IABLONOWSKĄ Woiewodziną Ruską Mátkę s. p. J. O. Xiążęcia Fundatora naszego, KAROLA Siodmego RZYM-SKIEGO CESARZA Mátki TERESSY KUNEGUNDY SOBIESKIEY y Braci iey Krolewiczów Polskich, IAKUBA, ALEXANDRA, y KONSTANTEGO SOBIESKICH, Siostrę Cioteczną. Także przez KATARZYNĘ niezwyčajzonego Wielkiego Tryumfatora IANA III. SOBIESKIEGO Krolá Polskiego rodzoną Siostrę, á Mátki KAROLA VII. Cefárzá Ciotkę, poslubioną Xiążęciu MICHAŁOWI RADZIWIŁOWI Podkánclerzemu y Polnemu W. X. L. Hetmánowi, która J. O. KAROLINY z RADZIWIŁÓW XIĘŻNY IABLONOWSKIEY, Woiewodziny Nowogrodzkiej KAROLA wspomnionego CESARZA, w trzecim stopniu powinowátę, z Mátki ma byđz názwana Babką.

z Domem
Krolow An-
gelskich.

Ma wiadomość tego DRZEWA y Krolestwo Angielskie przez Dom SZTUARDOW Pretendentów Angielskich, y całey Hibernij z powinowátoney przez Nayias: KLEMENTYNĘ IAKUBA SOBIESKIEGO Krolewicá Polskiego Corkę, á J. O XIĘŻNY z BETUNÓW IABLONOWSKIEY Woiewodziny Ruskiej Siostrę Cioteczną.

z Domem
Krolow
Sardyn-
skich.

Nie tájne jest to rozkrzewione IABLONOWSKICH DRZEWO y Krolestwu SARDYNSKIEMU, przez Famiłią SABAUDZKĄ zpowinowátoną w osobie Babki WIKTORA AMADEUSZA Xiążęcia Sabaudyi, z Xiążąt ESTREÓW wspomnioney BETUNII Xiężny IABLONOWSKIEY bliskiey Kolligatki, z ktorey ORYENTALNYCH CESARZÓW; BALDWINA, PIOTRA, y ROBERTA, Cárógrodzkie niegdys osiadających Máiestaty, ná zaszczyt J. O. Xiążęcia Woiewody Ráwskiego, y całego Domu Jego, przypominam.

Dom J.
O. O. Xię-
żat JA-
BLONOWSKICH
z Kolligowan-
y z różne-
mi Xiążę-
tami Cu-
dzoziem-
skimi y
domowemi

Szczycą się ozdobną wspaniałością kosztownego IABLONOWSKICH DRZEWA Domy Xiążąt de BOLLION przez KAROLINĘ Krolá IANA SOBIESKIEGO Wnuczkę. Domy Xiążąt TRIMOWILLE początek swoy mających od KAROLINY FRYDERYKA V. Krolá Aragónskiego y Neapolitańskiego Corki, przez MARYĄ IABLONOWSKĄ rodzoną Siostrę Xiążęcia zmarłego Fundatora naszego, z Xiążęciem de Taillefont będącą.

Zápátruie się iestzcze z ukontentowaniem ná to DRZEWO FRANCYA, y w Domu J. O. Xiążąt OSSOLINSKICH, gdy ná rodzoną drugą Siostrę KATARZYNĘ z IABLONOWSKICH OSSOLINSKĄ, idk ná ową Alexandryjską Sápientkę. Od-biera y BOG w Troycy jedyny osobliwy frukt, nieustłającey chwały swoiey z przereczonego IABLONOWSKICH DRZEWA przez zaslubioną sobie wiecznym obowiązkiem między swiętobliwym Zakonem W. W. P. P. Sakrámentek od ustáwiczney ádorácii Nayświętszego Sakrámentu tak názwanych, Siostrę trzecią rodzoną SCHOLASTYKĘ IABLONOWSKĄ Woiewodzanke Ruską.

Znáio:uy iest szacunek przereczonego DRZEWA przez Xiążąt RADZIWIŁÓW w domu STROZZIUSZÓW, á przez nich z MANTUANSKIEMI, NIWERNINSKIEMI, KARREKTANSKIEMI, Xiążęty z Domu GONZAGÓW idącemi, y z innemi po różnych Kráich, Państwach, y Krolestwach, tak imieniem iáko y cnotą rozkrzewionego; ktorých mi wyliczác wszystkich iest niepodobna, poniewáz dawniejszym czásem OKOLSKI widział, y przyznał trudność wysokim rozumom ludzkim doskonále po-jąć, poiąwszy usły opowiedzieć, lub opisać piorem, wysokie urodzenie y obszerné Famiłie J. O. Domu IABLONOWSKICH. *IABLONOVIORUM PRUSSORUM de Armis, Arborem Familia ponere, esset longum satis & altum. A, in Théatro Eloquentie to mi się dáło widzieć y czytác: że gdyby przyszło w szczegulności wyliczác zasługi, godności, prerogátywy, procedencye Famiłij, w samym tylko Krolestwie Polskim rozkrzewioney, było by to jedno, co Xiążąt, Senatorów, Rzymskich, nieczráchowaną stáwić przed oczy liczbę. Quos recensere sigillatim, idem esset, ac Ducum, Senatorumque Romanorum, copiosissimum supputare Cathalogum.*

Wielkiey nábráło wspaniałości w siebie to DRZEWO w Osobie XIĄŻĘCIA IABLONOWSKIEGO w tak licznych Chréściáńskiego swiátá rozkrzewione Kráich, ále y z samey Oczystych Imion Prozápij, w niemálą rozrošlo się obszerność sławy. Wydał je ná publiczny widok swiátu, iák tylko rozumnym bystrego dowcipu mogli záfágnąć okiem OKOLSKI, to nayprzod generálne ogłosiłszy wszystkim: że IABLONOWSKICH

BLONOWSKICH tak wielu było prawdziwych Ojczyzny miłośników, y doświadczonych Rzeczypospolitey obrońców, iż prędzey byli gotowi w pień się dać wyciąć y ustąpić życia, niż choć na piędź całości Dobrą Pospolitego, *Plurimos in JABLONOVO referunt monumenta, veros Patriæ Amatores, & Reipublicæ Propugnatores.*

A co prosić byli wspomnieni już odemnie Xiążęta: WINDYKA, BUYTYŁŁO, y OBYZORZO? jeżeli nie prawdziwi Ojczyzny naszej miłośnicy? dla ktorey affektu, miło im było, Ojczyźnego odstąpić Kráju, y znacznych w pokrewieństwie Familij, aby się tylko byli Sarmáckiey przymilili Ojczyźnie.

Dobrego był gustu Sukcessor ich DOBROGOST, bo równego z Przodki swemi, ktoremu iako dowodnemu kochankowi Ojczyzny KAZIMIERZ MNICH Krol Poliki, zlecił ią pod straż y obronę, wraz z Hermańską władzą y Buławą oddawszy Woysko swoje, iakim, że dobrze władał, y mężnie się za Ojczyznę zastawał, świadkiem tego jest wdzięczna Krolewskiego serca rekompensá, w oddaniu mu dla dożywotniey przyjaźni Corki Máśławá Xiążęcia Mázowieckiego, (Kándydátá do Korony z KAZIMIERZEM) ále zwyciężonego nie raz przez DOBROGOSTA, o którym nasz Polski Herbarz: *Contulit CASIMIRUS Rex gratiam militi & Duci exercitus sui, dum DUCIS Filium, & Sangvinem REGIUM nobili Polono de Prussorum Familia in matrimonii Sacramento concessit, sed viro digno, meritis & triumphis claro, qui & BELLATOR, & PROTECTOR esset REGIS, & REGNI.* J ztąd dla nieśmiertelney pamiątki do Herbu Pruss, przybrány jest klejnot *Włcze kofy* nazywany, dziedziczny Xiążęcia Máśławá.

Nieodrodny Syn od Oycá wstawionego zwycięstwy SANCHOR, czyli SOCHOR albo SOBOR rzeczony z łacińskiego, Dziedzic sławy Oycowskiej, Imię nia, y Doba ná Grzybowie od KAZIMIERZA I. darowanych, ná tym miejscu; gdzie po trzykroć z nieprzyjaciół iego tryumfował DOBROGOST, nie bez tego, żeby nie z Synem swoim SANCHOREM, od którego wziął początki życia SWIĘTOPEŁK Sanchorowicz, pobożney y możney zaślubiony POBOGII, czyli POBOZANCE, zostawiwszy z niey Potomká godnego wspomnienia, imieniem SOBORA, Wodzą wielkiego za panowania BOLESŁAWA KRZYWOUSTEGO, za ktorego y Ojczyzny swey honor, ani się skrzywił z bolu, gdy nogę utracił, ále nie tryumfalne przy niey pole, (Płim nazywane,) bo ná nim choć jedną nogą poty statecznie dośtawał plácu; poki się z zbitych przez siebie Woysk Henryká Cesarzá nie pokazał upadek. Za co potym, złotą od Krolá uregálizowany był nogą; ále on, dla droższej nád złoto Domu swego wieczystey sławy, do herbownego Prussów wyniósł ią zaśzczytu, pozostálemu go Synowi SCIBOROWI, á po nim Wnukom swoim, Práwnukom, iako to WŁODKOM, PEŁKOM, y innym godnych Imion Sukcessorom zostawiwszy, to ná ow czas do káżdego z nich mogący mówić z Propercyulzá:

Casaris, & fama; vestigia iuncta tenebis.

Szedł tym torem Antenatów swych MARCIN Pruss Woiewodá Kuliński Jnowrocłáwki &c. u KAZIMIERZA Xiążęcia Mázowieckiego, podczas publicznego w Krolestwie zjazdu generalnym będąc obrány Wodzem, nieporównanego męstwá y sił: *Mava Dux belli fortissimus*, nazywany od Kromerá.

Wdzięczną chcąc się pokazać Ojczyzná ażárdowanych sił y życia w Wielkim Wodzu MARCINIE uznána, iako ledwo nierownie zaśluzonego sobie Potomká iego, IANA z Płomin godnością Woiewodzińską Brzeską udárowałá, żyjącego około Roku 1304. Był y drugi IAN podobno od darowanego sobie przez uchwalenie Rzeczypospolitey Jablonowá pod Grudziądzem, naypierwszy IABLONOWSKIM zwány, á po tym y inni aż dotąd. Ktorego respektując dzielność TRYZMER Mistrz Krzyżaków, drugiey mu części Dobr tychże, przez przywilej ustąpił, darowanych niegdys Zakonowi swemu, od KONRADA Mázowieckiego Xiążęcia w przywileiu Łowickim (według Kromera) iákich Dobr byli Possessorámi y od nich się IABLONOWSKIEMI pisáli, WOLFANG Podkomorzy ziemi Dobrzyńskiej. PRZECŁAW Káśztelan Sierpski. PROKOP Káśztelan Rypiński z Teofilá Wilkanowską Káśztelaná Zakroczymskiego Corká, á MIKOŁAIA DZIERZGOWSKIEGO Prymáśá ná ow czas Korony Polskiej Stryienką. DADZIBOG Káśztelan Rypiński y inni (o których się już námieniło wyżej) IERZY nazwiskiem Pánek Stárostá Rypiński, Rotmistrz usárski, práwie urodzony do zbroi y Páncerza Káwáler, ktory za Ojczyznę ze krwią wylał y życie ná Inślantkiey woynie. IAN y FABIAN krwawe

f. 00.
Xiążęta
BLONOWSKICH
zaślugi y
pochwały
Domu ich
& zaścyr-
tem Imie-
nia wsta-
wionego po
cáłym
świecie.
Okolski
To: II.
p. 546.

Okolski.

także Bellony ofiary, którzy pod Cekorą niby iednego imienia będący IAN y FAB-
IAN dwie głowy dali iak iedną pod miecz nieprzyjacielski w obozowym szańcu, le-
dwo nierownie iak S. IAN Krzciciel, szalejącego od zaiuszonego gniewu y złości He-
rodyadzie w tańcu. WOYCIECH Stárosta Dobrzyński za STEFANA BATOREGO
Rotmistrzem będąc, przy expedycyi Moskiewskiej, wprzód wolał zezwolić na expe-
dycyą duszy z ciała, aniżeli się (niechwalebnym zwyczajem) z Márswego przez u-
cieczkę expedyować plącu. PAWEŁ Rotmistrz I. K. M. Pułkownik Krolá STE-
FANA, Podkomorzy Koronny *magnus Bellator, & hostium strages* nazwany, pod Poło-
kiem położył za Oyczynę życie. WALENTY waloru wielkiego człowiek, Stá-
rosta Feliński (bo go sobie wielce poważały Woyskowe Obozy, y Páńskie Senato-
row Polskich Dwory) ale on więcej sobie poważał cáłość Dobrá polspolitego niż
własne życie. GASPAR woiennych zwycięstw, Tryumfalnych Laurów, iako Ro-
tmistrz Krolá STEFANA (z rebellizujących Gdańszczanów) bárdziej żądający niż
Korony.

MACIEY z DOROTY IABLONOWSKIY, Syn trzeci WALENTEGO, Stáro-
sta Kołomyjski, y Rotmistrz I. K. M. w Inflanciech y pod Gdańkiem Regimentarz
ślawny, Posel do Turek zachwalony, Káwalerską męstwá dzielnością po różnych
mieyscach zalecony.

In Centur:
Viror: Fol.

412.

IAN STANISŁAW IABLONOWSKI, po dwa razy Márzałkuiący, za WŁADY-
ŚLAWA IV. w Poselskiej Jzbie, Miecznik Koronny, Stárosta Sniatynski ugruntował
ślawę Laską Márzałkowską Koronną, w Krolewskiej profituiący łascie, w Senator-
skich y Rycerskich stanach, znakomicie respektowany, gdy *ad vota* chęci swoich, po-
myślny w zgodzie wszystkich stanów, dwóch Seymów, utrzymał termin, *carus non mi-*
nus Principi, quam Senatorio ac Equestri Ordini, taką mu dać między innemi pochwałę PO-
TOCKI Káasztelan Kámiemiecki, bo iako nápiisał Vieruszewius tak to jest pewna: że
w Polfcze większa jest rzecz zakończyć Seym szczęśliwie, a niżeli woienną bátilią

L. Europa
Leszezynio-
rum p. 54.

Fuglares.

Andr. Chry-
sof. Zalu-
ski Eppus
Varm. &
Samb. Pag.
261.

Ferè plus est Polona comitia, quam praelia feliciter terminare. Godność tego Pána, talentá, y
wyborne przymioty, naylepiey świat cały miarkować może, z niewysławionego Sy-
ná, a DZIADA zeszłego XIĄŻĘCIA Woiewody Ráwskiego, J. O. STANISŁAWA
IANA IABLONOWSKIEGO, Káasztelaná Krákowski, Hetmána Wielkiego Ko-
ronnego, Stárosty Sierádzkiego, Żytomirskiego, Buskiego, y innych dziewiętnastu
Stárostw Possełorá, Poslá pełnomocnego, do traktátow Podháieckich, y do odbierá-
nia Kámiencá, Wołoch &c. &c. &c. o którym śmiećle mówić mogę, że mu *non habet*
Orbis & specie, & factis, & probitate parem y podobno mu *parem vix sacula ferent.* Co do
pierwszego w publicznym oboygá Rzeczypospolitey stanów przyznano kongressie,
ná którym *ad invidiam* niechętnych stáná Márzałkiem Kommissyi, z tym nieśmiertel-
ney pámięci zostáwionym Elogium: *Gloriá clarissimis belli, pacisque artibus, quasitá; omnes*
Superioris atatis Duces superavit.

Umiał sobie wielce poważać (w osobie iego) J. O. Dom IABLONOWSKICH;
Nayiásń: IAN KAZIMIERZ Krol Polski, gdy w Przywileiu swoim ná Woiewodz-
two Ruskie, to mu niepodchlebną przypisał y podpisał ręką Roku 1664. *Talis in an-*
tiquissima IABLONOVIORUM enituit Domo, in qua, *nihil unquam defuit ad summam virtutem, ni-*
hil ad amplissima virtutis premia, quo minus gloriá, & publicis niteretur honoribus. Ex eá prodiere lon-
ga serie Viri Belló fortes, Religione pii, Pacis artibus clari, qui amplissimis in hac Republica, *usi & de-*
functi dignitatibus, memorabilem post se quin immortalem, ad seram posteritatem, transmisere memori-
am. Ex quorum Illustri stirpe, progenitus Generosus STANISLAUS IOANNES IABLONO-
WSKI Castrorum Regni Metator, ita Maiorum suorum virtutes, ita gloriam, ita gloriosa facta amula-
tur &c. ut ad antiquissima Familia sua splendores & ornamenta plurimum ipsemet suis accessionis propriis
virtutibus adiecerit. Tak się to STANISŁAWOWI dobrze szykowała ślawá, że ieszcze
Oboźnemu, a iuz mu się obozem ślały wszystkie szczęścia, znaczniejszy z nieprzy-
jaciół Tryumfy, że gdzie nogą stąpił, ten J. O. Złotogoleńczyk, zawsze wyszedł z
wygraną. *Inde pedem victor, multa cum laude reflexit.*

Catullus.

On naypierwizy wolne, ale skuteczne, ná Elektorálnym Polu, dał Votum IANO-
WI SOBIESKIEMU temi słowy: *Domini potius Princeps quarendus, nec alius puto melius Coro-*
nam excipiet, quam MARESCHALCUS, in quo, quidquid in Principe velis, aut speres; iam Virtus po-
suit & fortuna. Ná ktore Votum nayprzód Woiewodztwo iego, a potym y inne wol-
nym głosem, y sercem wykrzyknąwizy KROLEM, przyięły za Pána. Zważył Pán-
skim

skim rozumem, y uważył w nim nowo obrány Krol IAN SOBIESKI, nie sobie tylko przyznający sławę (iako ná ow czas Hetman) gdy ná Sejmie Koronący swoiey w Roku 1676. y Obożnego Koronnego, wyżey wspomnionego, á iuż ná ten czas Wojewodę Ruskiego, ukoronował prace y zasługi, w konferowaniu mu Przywileiu ná Buławę mnieyszą z tą pamiątki godną rekognicyą: *Nec fortem solummodò Virum, sed & intaminata in Principem Fide, singulari in Patriam amore, consilio & maturâ prudentiâ, nulli secundum, imminetia requirunt discrimina.* Hâc porro sollicitudine dum cuinam campestris Exercitûs, Praefectura sit conferenda, deliberamus, protinus Nos liberat, illa, in Magnifica STANISLAO IABLONOWSKI Palatino Russiæ, relucens Consiliorum maturitas, illa Terrarum, diversorum climatum, Nationumquæ, imo Orbis universi notitia, illa per Svetica, Moschovitica, Brandeburgica, Transilvanica, Cosatica, Tartarica, aliaque innumerabilia, viginti annorum, studio acquisita rei militaris peritia, illa in nupera Chotimensi expeditione, à Nobis ipsis spectata, magnis par Heroibus fortitudo &c. Felice Nobis persvadent, vacantis ad prasens minoris clava capacissimum esse eum; Nunquam melius publicæ salutis Tutelam & Regni securitatem, sanguinis generosi dispensationem, communis Patriæ robur collocaturi, quam illis in manibus, qua DEO, Caloque teste, & hostilem Matris in arena toties fundere sanguinem, & proprium ipsis avitâ mentibus generositate, ferre consueverunt.

Miał mawiać y uśnie nie raz do J. O. Hetmána (o czym Biczánovius) że tak wysokiey doszedł chwały, przez swoie Rycerskie dzieła, Heroiczne czyny, gdzie tylko naywyżsi mocą, y siłą, naywiększego godności dochodzą terminu. *Constitutus tui & Pugnæ; Triumphis, & manubias, Colossi & septizonia, excessere moles Ægyptias, Argolicas, & Romanas, eoque pervenere, quò nonnisi Maximis licet.* Zawsze bowiem ten niezwycięzony Hektor, po zwyciężonych każdego nieprzyjaciela, á naybárdziej hárdego Bisurmána kárkách, deptał, iák po ziemi, tak dálece że z pod nogi iego, żaden nieprzyjaciel nigdy niepodniósł głowy.

Clava
Ducalis
Biczán.

Hic forti pressit corda superba, pede.

Wiczytym tego świadkiem Chocimskie potkanie przy IANIE Hetmánie, á potym Krolu tego Jmienia Trzecim, znowu pod Wiedniem Strygoniem, Zurawnem, odniesione tryumfy, o których krotko, ále z obszerną sławą Osoby y Jmienia KAROL VII. Cesarz in Diplomate ná godność Xiążęcą temu Domowi ofiarowaną wspomina: że J. O. Hetman męstwem swoim dzielnym, sławną po wszystkie wieki odniosłszy wiktoryą z Bisurmánów, nie tylko Oyczyzny swoiey, Świętego także Państwa Rzymskiego, ále całego świata Chrześciańskiego utrzymał całość, y utwierdził: *Unum instar omnium allegasse sufficiat, nimirum celeberrimum eius Avum STANISLAUM IABLONOVIVM Cracoviensem Castellatum, supremum Exercituum Regni Polemarcham, qui reportata A. 1683. de barbaro Christiani nominis hoste, ingenti omnibusque sæculis celebranda Victoria, non sua Patriæ solum, sed Imperii quoque Romani, totiusque Christiani orbis salutem fortiter asservavit.* Jemu zaś samemu w osobności wiekopomne przyznawać będą czasy, pod Bukowiną, Ujściem, Kámieńcem, Złoczowem, Stávószkami, y Lwowem, od stu tysięcy Tátarów, iego męstwem salwowánym. O! gdyby BOG z miłosierdzia swoiego, takich zawsze potrzebney Oyczyźnie przewidował HETMANOW, prosić nam oto, ustawiczną potrzebą żądzą.

Da tales plures, Terra Polona Duces.

Ut sint, pro Patriaque sui, Regisque salute.

Bella movere sciant, Bella movere velint.

Jest bowiem czego y sobie y całemu życzyć Krolestwu, áby w podobnych J. O. IABLONOWSKIEMU, obfitowało Wodzów, ktorego zasługi, tak były wspaniałe y liczne, że ich Manus Congregatorum, szczodrośliwa y łaskawa Nayiaśniejszego IANA III. Krolewska ręką zgromadzić nie mogąc, áni z komputować, ná to się pisáła Roku 1692. w Przywileiu ná Kásztelanią Krákówką dánym: iż przewyższyły Krolewskie siły, niewystarczające iuż więcey do spráwiedliwej rekompensy temu, w którym nie iednego człowieka, ále prawie całego narodu ludzkiego nawwłobornieyszych cnot, y ozdob wydawały się zbiory. *Merita illius, tot immortalibus rectefactis profecta, Senatoriâ quadraginta propè annorum curuli famosa, Bellò ac pace summâ, ambiguis & dubiis Patriæ rebus clara, nec dum cessant, nostras inclinare gratias; cum tamen Viro tali, in quo non unius hominis, sed generis humani egregie virtutes ac decora, compendium habere videantur, dandum sit, ut Regias quoque excedat gratias, meritique dignitas supra ipsa pramia attollatur.* Malumus ut ipsi non desint media plus ultra extendenda Meritarum gloria, quam id ipsi non tribuere, supra quod altius manus nostra Constitue-

ve non valeat. On ci to w prywatnych radach był u Monarchow, iak drugi u ALEXANDRA wielkiego EFESTION, w publicznych sentymentach, iak Rzymiki KAMILLUS, w przestrzeganiu całosci Dobrą pospolitego od upadku, sto-oczny dla przezorności ARGUS, pobożnością rowny w zachwalonym NUMIE, mądrością, y biegłym dowcipem PLATONOWI, wspaniałością AUGUSTOM, dostatkami y fortuną podobny KREZUSOM, POLIKRATESOM, y innym, z tą tylko różnością, że tego, wszystkiego zażył na potrzebę y podzwignienie w przezyrzanych upadkach, ukochaney Oyczyźnie swoiey, gdy dla obrony y bezpieczeństwa, pogranicznej Fortecy Kámieńca Podolskiego, nową obronę (okopy Sw. Trojcy nazwaną) własnym sumptem wystawił, z azárdem substancyi swoiey, na ośm kroć sto tysięcy, a zaślug własnych na ośm millionow, Seymową Konstytucyą przyznanych. A iako tam tych świat w pamięci mieć niemoże; tak y Europeyskie Państwa, y sama IMIENIA Domu tego niezapomni SARMACYA, ktorego z możnemi zaślugami, walecznemi dziełami, wyśokiemi honorami, nieodmienney fortuny, sukcesami wiekopomna sławą, trwałe potomnych wieków Xiegi zapisała, y Tomy dla pamięci.

Gloria fusa probi quam nec ventura fletur

Lustra, nec ignota rapiet sub Nube vetustas.

Przybyło temu DRZEWU wiele wspaniałości Pańskiej z trzech Hetmańskich Synow IANA, ALEXANDRA IABLONOWSKIEGO Chorążego Koronnego, mającego za sobą TEOFILĘ SIENIAWSKĄ Woiewodzanę Wołyńską y Hetmanownę Koronną, z ktorey terażniejszy *Sanguinis, virtutis, & Nominis Heres, spesque magna Parentis.* J. O. IOZEF ALEXANDER IABLONOWSKI, Stolnik W. X. L. iuz Woiewodą Nowogrodzki Stárosta Buski, złączony z J. O. KAROLINĄ TERESSĄ, KAROLĄ na Nieświeżu, y Olyce Xiążęcią RADZIWIŁĄ Kancelrzą W. X. L. y Xieżny SANGUSZKOWY Cerką, a KATARZYNĄ rodzoney Siostry Krola IANA III. SOBIESKIEGO wnuczką, po KAZIMIERZU SAPIECHI Woiewodzie Podlaskim wdową. Y STANISŁAWA Obożnego Koronnego, z MARYANNĄ POTOCKĄ Kasztelanką Krakowską y Hetmanowną Koronną, bez potomnie y niedługo żyjącego. Wracam się do pierwszego J. W. IANA STANISŁAWA IABLONOWSKIEGO, nayprzod Chorążego Koronnego, potym Woiewody Wołyńskiego, na koniec Woiewody Ruskiego, przez lat 34. Naypierwszego Syna walecznego Hetmana, a Oycą J. O. Xiążęcią zmarłego, ktoremu rownego w umiętności, y w wymowie KATONA, w rzeczach politycznych podobnego Státystę, w cierpliwym przeciwności znośzeniu drugiego EPAMINONDA wynaleść trudno. *Solus superest Palatinus, cui in liberalibus disciplinis Oratorem, in re statistica politicum, in cladibus superatis parem EPAMINONDAM difficile reperias* napisał *Vierusevius.* O nim się mowić nieże, iż był *Magnus in obsequia Patrie prudensque Senator;* bo go Nayjaśnieysza Korony Polskiej Rzeczpospolita, naypierwszego w charakterze Poselskim, w konspie AUGUSTA wtorego prezentowała, Imieniem swym, zapraszającego na Tron do ukoronowania głowy, y oney uznania za godną Korony. Gdzie tak mądrą roztropnością zlecają sobie odprawił Legacyą, że chyba mu był rowny w sposobie do Woyny y Dobrą pospolitego utrzymania POMPEIUSZ wielki, żeby tak do gustu AUGUSTA Krola y całej Oyczyzny przypadł. Umiętności jego y Pańskiej rozumu wspaniałości, ciekawe Geniusze odsyłam do czternastu wydanych Tomow. Przydała nie mało ozdoby y szczytu przybrana do serca y doczesnego pozycia J. O. Xieżna IOANNA MARKIEZOWNA z BETUNOW niegdys (udzielnym w Flandryi Państwem przed tysiącem lat władnących) IABLONOWSKA Woiewodzina Ruska: MARYI KAZIMIRY Krolowy Polskiej, y Wielopolskiej Kancelrzyny Koronney Siostrzenicą, a Siostrą rodzona SAPIEZYNY Marszałkowy W. X. L. Nayjaśnieyszych Máiestatow splendor, nieoszacowany Koron naywyższych kleynot, Państw y Monarchii iedyny szczyt y ozdoba. Trzech Synow y Corek rodzona, (ale ubóstwá przypadkiem ośmirociałych Klasztorow Zakonnych, Szpitalow, y Kościołow, uniwersalna w swym wieku Matka). Takich światu wydała Synow, że w STANISŁAWIE godnego stary Bawy oglądała Senatora. W IANIE Kawalerze złotego Ruha wspaniały Imienia swego, y Oyczyzny honor *Grande decus Patria.* W DYMITRZE trzecim Synu, wielkie w Mirze pociechy, nadzieie, y chwały *Fratrum facunda gloria Matris.* Ale że bym się nie zdał iak iadne z pospolitey wszystkim wiadomości zachwalać słonice, wypły-

pływającą z obszernego morza zalecać rzekę, z bujnej ziemi obfitości wyrosłe w niezliczone owoce pokazywać drzewo? tak J. O. XIĄŻĘCIA Woiewodę Rąwskiego, który był *Magni Patris, & Magna plenus imagine Matris* pod Hieroglifkiem rozkrzewionego na Niebie, y ziemi, Pańskiej wspólności DRZEWA, z zacności tylko wyłokiego urodzenia, z sferożytności Domu, z spowinowacenia z pierwszymi w świecie zaszczyconych godnością Osobami, z Dziadów, Pradziadów, dawnych zasług y heroicznych dzieł wywodzić w nieśmiertelnej kwitnącej sławie; obroćmy oko y na własne tego DRZEWA owoce, ponieważ zacniejszy jest, z swego życia mieć godne cnot y pochwał frukt, przy jasnym swych Przodków urodzeniu, iako zwykły mawiać J. W. LUKASZ ELZANOWSKI, Kasztelan Chełmski, Syn MICHAŁA ELZANOWSKIEGO Stárosty Brudzińskiego, y ANNY, IANA z DĄBROWSKĄ IABLONOWSKIEGO Córki: *Optimum quidem ex Parentibus clarissimis nasci, sed clarissimos habere vite sue fructus, multo nobilior est.* Nie trzeba mi już rozumiem innego dowodu na Pańskie y Jasnóświeczne J. O. Xiążęcia urodzenie, którego przy pierwszym na świat wstąpieniu, sama najsławniejszymi tytułami ozdobiona Lucyna przez wspólnie krwi kolligacye.

Genus huic materna superbum.

Nobilitas dabit

Virgil.

Lib. 2.

Aeneid.

Waleczna w Dziadach, Pradziadach, a miłośnicie w J. O. Dziadu Hetmanie Wielkim, w J. W. Ojcu Woiewodzie Ruskim, wzniecona tryumfalnymi ogniami Bellony.

Cui genus à Proavis ingens clarumque Paterna

Nomen erat virtutis.

Virg. Lib. 2. Aeneid.

Sarmackiemu (iako mam z relacji jeżeli nieomyślnie) na gorach Lwowskich miał pokazać światu, na znak, że mu górne wysokich honorów, gotowe były applaudować szczęścia, nie iakie już czyniąc nadzieje, o przyszłym z tej latorośli wspólności Pańskiej DRZEWIE, które in *Januario* wzięło wigor życia, otwarte mu do wszelkich pomysłowości, y najpierwszych dostoięństw pokazawszy Bramy. Z IANA y IOANNY, bo mu samymi łaskami faworyzować zaczęły Niebą. Jako STANISŁAWOWI Jmieniem, bo przynim sławie IABLONOWSKICH niemiał nigdy, y nieślaniał. Szczycił się y drugim WINCENTEGO Jmieniem, co znakiem być mogło, że sobie tak umiał zdewinkować każdego serce, a osobliwie Monarchów Chrześcijańskich, y Królów, iż się od nich do niego, iak do zwycięzcy WINCENTEGO, prawie na wyscigi ubiegali honory. W Lwowie na miejscu odniesionego z nieprzyjaciół (przez Dziadów) zwycięstwa, miał być urodzony, y także edukowany, aby się był przyuczył równie Lwom czułości, około Dobrą Pospolitego, y nieustraszonego przy roztropności nabierał męstwa, a to na obronę Ojczyzny, o utrzymanie jej w całości do czerpania *Marte, & arte* wymownego języka, niby oręża. Jakoż (lubo jeszcze w niedożytnej młodości, bo in *prætexta* delikatnie wychowanemu Panięciu) ale już sędziwe przy rozładku mogły obiecywać rozumy, że zapewne wysoko w purpurach miał osiadać Krzesła.

Te niveis super

Attollet altum fama Curulibus

Sarb:

Przeniesiony ten szczerp między delikatnie kwitnące Francuskie Lilie, przez różne cudzych Królów wojażowania, wszędy się przyjął STANISŁAW z sławą Jmienia.

Quem & per Gentes radiante vexit gloria curru.

Zkąd każdy poznawał, że to nie proste go gałązka drzewa.

Te per Ligures sive per ultimam

Raptat gloria Galliam.

Sarb. Lib. 2.

Przesadzony znowu w Sarmackie pola, Liliowym iak Anioł zakwitły Kándorem, od wspólnego Ojczyzny Pána: AUGUSTA II. dość wspólnie, gdy Białocerkiewskim uregulizowany Stárostwem y pogranicznych Fortec został obrońcą. Znał się na szacunku tego DRZEWA y terazniejszy szczęśliwie nam panujący AUGUST III. gdy go wspólności Senatorskiej y Kawalerów Orła białego przyozdobił charakterem. Miał respekt y Najsławniejszy Niezwyciężony Państw Chrześcijańskich Monarcha KAROL VII. Cesarz Rzymski, gdy go y Purpurą Xiążęcy godności zaszczycił y Mitrą, godne zawsze tryumfalnych laurow, y Koron uwienczywszy skronie, wiedząc, że J. O. Dom IABLONOWSKICH y krwią, y cnotą nieustraszonego męstwa

utroque Cesar.

Aaaa

Po.

Powazał sobie wielce to DRZEWO w Jásnie Oświeconym Domu IABLONO-WSKICH rozkrzewione y LUDWIK XV. Król Fráncuski, kiedy J. O. Xiążęcia poważnym Duchá S. Orderem, y Kommendatorem zálecil Świátu, iáko znáomego mu dobrze, przez znázne w Oyczystych legácyách záslugi, przez Heroiczne w obózách dzieła, przez niezfátygowáne w Trybunálskich Arcópágách, w Senatorfkich, y Poselskich Kongressách síly, síla *pro Domo libertatis* mogące. J niedziw, że tak, znázcznemi honorámi ozdobione to było DRZEWO, bo iáko słońcu niedosyć iest, iednym świátu przyswiecać promieniem, tak J. O. XIĄŻĘCIU IABLONOWSKIE-MU y całemu Domowi Jego, nie iednym tylko honorem, w Koronie, ále po całej Europie trzeba było y Cesarfkiemi Państw Rzymfskich zálaśnieć splendorámi, y Fráncuskiemi niezwiédley flawy zákwitnąć Liliámi. Więc go też szczodrobliwość Monárchow, w te kosztowne przystroifá kleynoty, áby się ná nie zápatrując świat cały, uważał y poznał, że było kogo znać J. O. XIĄŻĘCIA IABLONOWSKIEGO, bo był *toto notus in Orbe*. Miał kogo znać świat cały, z opowiędziánych iuż znákw, w postronnych Państwach dobrze znáomych, ále y z zbáwiennego Oyczyznie PILA-WITOW znáku do swego PRUSSOW przyłączonego zászczytu, w Osobie J. O. IOANNY POTOCKI Stárościánki Tłumáckiey, mógł sobie tłumáczyć z niego, y znázcznie o BOGA dla J. O. Xiążęcia obiecywáć błogósłáwienstwá, że się ná Dom iego, wsfylikie nayznázchnieyfze zlewać miały, iák z potoku, gdy tyła przyozdobiony Krzyżámi. Miał kogo znać J. O. Xiążęcia y z przybráney powtornym zwiázkiem J. W. W. WIENIAWITOW głowy.

Spectandum Caput Orbis erat.

Sil. Lib. 2.

Przez J. W. DOROTĘ z BRONISZOW RADOMICKĄ Woiewódzinę Inowrocłáwską y Generálową Wielkopólską, á teráznieyszą J. O. XIĘŻNĘ IABLONOWSKĄ Woiewódzinę Ráwską, Stárościń Białocerkieską, Miedzyrzeczką, y Swicką, Pánią, Fundatorkę, y Dobrodzieykę nászą nayotobliwszą. Z tey Głowy; ktorey Przéświętych Jmion tytuły, iák słońeczne przyswiecają promienie.

In vertice Soles.

Virgil.

Z tey Głowy; którą w J. W. W. BRONISZOW Domu to pokázuie, że się w nim główne rodzą subjektá, bo co Głową, to rozum. Z tey głowy; ktorey ná Mársowych polách żelázne nigdy niecieżały szysfaki, iákby złote dźwigájącey Korony; podobno znáć dáiąc, że kázdego BRONISZA głową urodzoną práwie do Koron; którą Oyczyznie miłością, Senatowi rádami, y Rycerskim kółem, spráwiedliwością Trybunálskim, Ziemskim, y Grodzkim Arcópágom poświęcona będąc nie póbádzifá nigdy.

Egregium semper Patria, caput ille Senatus.

Vindex ille Fori, Legum, ritusque Togaeque

Corn. Sev.

Z tey Głowy; do ktorey się y sáma znáć może, y powinna Głowa Korony, uprowadzona z nieprzyacielskich záradzek ná Slásk w Osobie BOLESŁAWA WSTYDLIWEGO przez BRONISZA Kászteláną Czechowfkiego, bo w ow czás, ná BRONISZA głowie, całej Korony Polskiey polegáła głowa.

Ipsa potest solitum nosse Corona caput.

Ovid.

Z Tey Głowy; z ktorey do tych czás zdrowe około Dobrá pospolitego wychodzą Senfá, złote z ust peryodycznym toczą się cyrkulem słowa, doświadczone o honor Boski, y Wiárę S., pełne zelozyi Oracula, że do tych czás áni Kościoła S. Kátolickiego, áni Nayiásnieyfzey Rzeczypospolitey z okázyi BRONISZOW nie záboláła głowa. Z Tey Głowy; którą osóbliwszą mądrością, náuką y wymową udárowána od BOGA, co tylko pomysliła y pomysli kiedy, záwsze iest o czym myślić y naywyfzych dowcipow głowom.

Totum quod cogitat altum est.

Sidon.

Par ingenium Castrisque Togaeque

Silius.

Z Tey Głowy; o ktorey gdybym miał dłużej mowić, nie stáloby mi głowy, átoli ieszcze raz o niey wspomnę. Z Tey Głowy; którą co záć iest, znáć z czoła wyfokich przymiotow, urodzenia, y zebránych w iedno wyboru piękności talentów, J. O. XIĘŻNY z BRONISZOW IABLONOWSKI Woiewódzinę Ráwskiey, Fundatorki náfzey, bo piérszeniem WIENIAWITY swego, wsfylikie sobie záslubiła cnoty, honor, fortunę y flawę, przez nayprzędnieyszą sličney kompozycyi Dufzy y ciála formę, przez Xiążęcą godność bez wyniofłości; przez Senatorfką powagę, bez

ám.

ambicyi; przez zachowaną przy Pańskich Publikach Bogomyślność; przez świadczone Kościołom Świętym ozdoby, a w szczególności swemu Niżniowskiemu, do tych czas przez kilkoletnie się oddalenie od niego, wysokich łask Pańskich Kolorami w kosztownych apparatach, iedynie się szczycącemu.

Compositam coluit mentem, virtutibus auxit

Corporis, ac animi, Templum nitore parat.

Wyrownala J. O. Xiężna owej IZABELLI Monarchini Hiszpańskiej pochwałam, *Iusta, modesta, pia, pacis amans, & nescia culpa*: bo iako w Arce Noego cały świat żyjących rzeczy, tak się przez liczne kolligacye w tey wspanialecy Przeciwietnego SZOŁDRSKICH Jmienia macierzyńskiego Nawie, prawie cała z honorami przy niezliczonych cnotach mieści Sarmacya.

Puppis

portabat iussa Senatus.

Primoresque Patrum.

Silius.

Ktorych nieśmiertelna chwała po obszernym swiata całego, tak się rozefzła Océanie, że w tych Nawach same tylko Nieba godne żeglują cnoty, iako naydroższy depozyt.

Deposita quae Poli nobile Puppis habet.

Barlaam:

Jakim przypatrzywszy się za życia s. p. J. W. JMC P. IAN RADOMICKI Woiewoda Jnowrocłowski, Generał Wielko Poliki, przyjął tę z nim NAWĘ na swoją kandidate nieoszacowanych talentów płynącą rzekę, KOTWICZ nazywaną, na ktorej ze przeciwnym burzliwych fatow Eurem, z ziemskiego oceanu na Niebieski był zapędzony Erydan; Dostała się ta Nawą z Domu Macierzyńskiego obfitemi honorow, Fortun, ozdob wszelakich napełniona dostatkami, pod dyrekcyą sprzyjającego serca, J. O. XIĄŻĘCIU IABLONOWSKIEMU, Oczyszczym w cyrkuł przyozdobiona pierścieniem, młasto żaglow, Senatorkami rownie unosząca się Purpurami, tym szczęśliwiey, im to DRZEWO wspaniałości Pańskiej J. O. XIĄŻĘ IABLONOWSKI nakłztał mąsztu pod znakiem PRUSSA Krzyżowym, co raz się wyżey, a wyżey gorował, przez wysokie sprawiedliwości cnoty, *Hac est arbor alta per iustitiam*, bo zawsze przy sprawiedliwości trybem KAZANOWSKICH Rycerza, iako mur obstawiał mężnie: a kiedy mam więcej mówić: powiem: że y nad samą sprawiedliwość zdał się więcej czynić, gdy niechwalebny zwyczajem abrogowaną czyli nieustanowioną w Rutkim kraju dzieścinę, żadnym nieprzymuszony prawem, corocznie poblizszym Kościołom odwozić kazał, każdego ziarna dzieśiaty tyśiąc kopy. A podobney sprawiedliwości ludziom, Boskim przyrzekł Jmieniem Koronat Syoński, że iako palmy kwitnąć będą, y iako Cedry w nieustające rozmnażać się owoce. *Iustus ut palma florebit, & sicut Cedrus Libani multiplicabitur.* Palmowe drzewo według Ambrozego

ps. 91.

S. jest zawsze kwitnące, naydłuższym czasem żadney niepodlegające odmianie, ani ie mroźne niezwąra Aquilony, ani gorące słońca nieususzają upały. *Palma virens semper manet, conservatione & diuturnitate.* O Cedrze pisze Aponniusz, że nigdy nieczna co to

L. 3. He-
x. C. 17.

jest prześtać kwitnąć, albo się zestarzeć *Hac arbor semper crescere fertur, nec aliquando finitur ire in senectam;* dla czego mu Symboliczne przypisało pioro: *Fert omni tempore fructum.* Te

L. 3. in
cant.

własność Hugo Victorinus sprawiedliwym przyznaje ludziom, którzy iako palmy kwitnące, w przedsięwziętych raz na zawsze nigdy się niemienną zamysłach: *Similiter iustus vivit, quin in proposito bona operationis perseveret.* Takieć było nätze w J. O. XIĄŻĘCIU DRZEWO, nigdy czynow chwalebnych y wiekopomney sławy, nietracące wigoru, w naywiększych przeciwnościach y naygoretszych nieprzyjaciół zapalach mienić się, y odmienić nieumiejące; bo w czyie się raz w korzeniło serce, niełatwo się komu oderwać dało y wyrwać z mieysca, na którym raz staneło, stątecznie y wiernie służąc BOGU, Mąciestatowi, Oyczyźnie, y życzliwym, za co mu przypisać mogę, że to DRZEWO J. O. XIĄŻĘ nigdy się iak trzcina nie chwiało *nullò mutans constantia casu.* Przez ktore męstwo y sprawiedliwość; pokazuje się bydz DRZEWEM mocnego stątku, y nieprzelamánego umysłu *Hac Arbor fortis per constantiam.* Było to DRZEWO wspaniałości Pańskiej szerokością wielkiego rozumu, złotomowną Sarmackich Mowcow Swadą; iak drugiey Pallady wywyższone mądrością. *Palladiá sese magis Arbore tollit.* trzymając się Mędrca Pańskiego zdania y obietnic nadziei u-

Silius.

czynionych: *Posside sapientiam, posside prudentiam, & dabit capiti tuo augmenta gratiarum.* Jakoż się na tey nie zawiodł deklaracyi, gdy z rostopnych y mądrych przymiotow, wiele sobie wspanialecy przyczynił fortuny y honoru. Znać w nim było na Seymowych

Prov. 6.
v. 4.

- Martial.** obrzędach mądrość Prądziądow *Graves lingua reduxit Aros.* Znać było wymownego *pro Domo libertatis* Oycá, bo rownym Oycowskiemu tchnął duchem y miłością
- Ovid. l. 3.** Oycyzny *Patrij non degener oris,* tak dalece, że każdey J. O. XIAŻĘCIA mowie, przyznać potrzebá *sonuit ore Parentem.* J gdyby sławny Orátor Rzymiki znowu miał *pro Domo sua* perorować, nie inszegoby rozumiem, zażył stylu, tylko s. p. XIAŻĘCIA Woiewody Ráwskiego, który w Senator skim Krześle, nie dármo siedział, bo zówśze pokazał co umiał, y miał zaszczytu dla Domu swego, miánowicie w Schowie IABŁONOWSKIM obowiązaną przypomniałszy Oycyznę *Fortisque Viri tulit arma disertus;* á ia go moim pokázuje Stylem: *hec Arbor frondosa per eloquentiam, magna per prudentiam,* bo o Jego wymownych zamyślách, zámysłonych wymowách nie tylko Polki, ále y Imperyálny Orzeł, rozedrzeć się ná obie strony usiłował, dwoie usz nádśtawiwszy do słuchánia; ále gdy się go náśluchać dostátecznie niemógł, to mu zostawił świádectwo, ná potomne służące wieki; że y biegłością rozumu, y wielkością cnot, y wśpániałością umysłu, y rádą zdrową, y w trybie woienным umiętnością y w Senacie wymową, y wydánemi ad lucem Xiegámi, y innemi naywyższych przymiotow dowodámi wśzystkich gust ciągnął do siebie, á osobliwie dyśtyngwowáných mądrością ludzi: *Perpendentes ipsius STANISLAI eminentes ingenij dotes, magnas virtutes, generositatem animi, alta consilia, strenuitatem in bellicis, & magnanimitatem, omniaque praeclara facinora, - Togá Sagôque gestis plurima munia, in inclita Rep: Polona, & Ordine Equestri, dignissime & gloriose adimpleta notam eloquentiam in Polono Senatu, summaque & plurima merita, & opera eruditissima, quibus non solum Patriam, sed etiam Orbem literarium illustravit, & auxit: non Nostra solum sed totius Sacri Romani Imperii & Orbis Christiani censemus, tam insignibus meritis, & tot tantisque maiorum imaginibus conspicuum Virum, dignis ad omnem posteritatem transmittendis honorum prerogativis.* Było to DRZEWO obszerne czyli szerokie przez miłosierdzie *diffusa per misericordiam,* bo z niego żaden nieupadł liśtek, chyba ná zaskonę tych, ná których kápáła biedá. Zadna się tak nieugięła gáłazká, áby niewstrzymanym ná odwrot impetem zdrádą uderzyć kogo miałá, chyba ná podźwignienie podupádłych. Zaden frukt z tego nie opadł DRZEWA, któryby się, ná cudzy niedostał pożytek y potrzebę, kroccy powiem; to DRZEWO J. O. XIAŻĘ IABŁONOWSKI názwać się może *Arbor vita,* bo zniego nieiedne się żywiły zwierzętá y żywiá, iáko to y moy Kruk Zakonny, ná Niżniówkich dolinach. Y zgłodniałe bez wśelkiego funduszu Lwy, pod gory Lwowskie niedawno zprowadzone, od poczatku niedostatku swego, przez kilká lat, do tych czas, co rocznym szczodroty Páńskiey odżywiały się owócem. Y utrudzeni Aposto!skimi pracámi gorliwi w Eremitorium Hlinnickim Eliafzowie *in fortitudine Cibi illius* záśli usque ad montem DEI, gdy ná Jáśną Gorę z ostatnią prezentuiący się usługá, gdzie przy Nafciótom wyzareyskim Stol-ku *de mensa Domini* rownemu z námi Fundatorowi swemu Sakrámentálny ofiarowali posiłek. J nieczatygowáni w stáraniách o dobro zbáwienia Dusz ludzkich, iuż to w Miedzyrzycu, iuż w Białey-Cerkwi S. J. Miszyonarze z tego DRZEWA tak dostáteczny máją posiłek, że do nikogo po cudzy káwałek chleba posyłać im nietrzebá. Y Krzywińskich owieczek Pásterz, nie skrzywi się od głodu, któremu przy nowo erygowánym Kościele, nieubogá z Dobr swoich wyznaczył prowizyá. A ztąd dochodzić możem, że to DRZEWO, dostáteczne z siebie wydawało owoce przez obfitość pobożności *Hec Arbor fructifera per devotionis exuberantiam,* bo táka w sercu tego Pána, kwitnęła pobożność, że choć mu się co przysniło, o rzeczách do chwały Boskiey należących, wykonać ich nie zániedbał, iák miárkujem z godney Jego Páńskich ust relácii, któremu niby drugiemu Jakubowi Pátryársze, pokazała się raz we śnie mistyczna drábiná dosięgájąca Niebá, y ná niey BOG wśpárty. **MARIA** *Scala quam Jacob vidit ad Calos pertingentem,* naycudownieysza w tutecznym Obrázie Nayswiętsza MARYA Pánná podána niby przez Zakonnikow náśzych, y gdy się turbował przez sen, o przyszloyne w swym Páłacu dla niey mieysce, z pytaniem: *A gdzież ja cię tu moja Nayswiętsza Mátko lokować będę? ábyś swoy dyśtyngwowány od wśzystkich miáła zówśze honor?* zdało mu się usłyszeć odpowiedź, masz dla mnie sposobne w Niżniowie mieysce, táńże mnie lokuy; y ztąd powiadał J. O. XIAŻĘ, o powziętey Zakonu náśzego fundowánia w tám tym Woiewodztwie intencji, podobno z zrzádenia Boskiego, áby y w Niżniowie ná Pokuciu będącym, pokutuiący ludzie, Jáśno Gorskim rownych dobrodziejstw, y łask MARYI doznawali z pociechą, do ktorey y sam J. O. XIAŻĘ w JáśnoGorskim Portrecie cudámi wśławioney, osobliwíże májący nabożeń-

Fundacye
y dobro-
czynności
J. O. Xcia
Fmci zmar-
łego ro-
żnymZako-
nom y Ko-
ściołom wy-
twiadczone

D. Atba.
in Orat.
in Dñi
occursum.

żeństwo; z tym się częstokroć słyszeć dawał, że o cokolwiek tylko w interesach honoru, y fortuny tey Páni prosił, to zawsze odbierał w skutku. Jákoż ile rázy to święte nawiedzał mieysce, widzieć w nim było serdeczne, y zupełne myśli w Bogomysłnościach zátopienie, extatyczne prawie wlepienie oczu, w ten Obraz Święty, do zbudowania wszystkim spektátorom, przy Xiążęcey godności głębokie się uniżanie przed Bogiem, y Tronem Krolowey Niebá, przez którą Monárchowie Krolewskiemu władną berłami, y udzielne pánują Xiążętá *Per me Reges regnant, & Principes*, ále się też icy wszelkimi stárał sposobami odwdzięczać łaski, y Dobrodzieystwa doznane, między innemi niby z wdzięczności z tym się często oświadczał *Propter Matrem Claromontanam protegam urbem hanc*, skázując ná nas niegodnych sług MARYI. Przez opiekę Najswiętšzey MARYI Pánny (w ktorey po BOGU wszystkie szczęścia swego doczesnego, y wiecznego pokładał nádzieie) nieskończonemu miał także zwyczaj polecac się miłosierdziu Boskiemu, ktorego, áby tym prędzey, iáko WINCENTY (Jmieniem) zwyciężył dla siebie; serce szczerozłote u Boku Ukrzyżowanego Zbawiciela w Metropolitańskiey Kátedrze Lwowskiey powiesił zá votum. Támże w Káplicy miłosierdnemu Pánu IEZUSOWI (tak názwanemu) nowoerygowaną z ozdóbami y znacznym funduszem wystawił Altaryá. W Kościele zaś Kápucyńskim Sw. Felixowi á *Cantalitio* wymurował Káplićę. W Kościele Kármelitańskim dawney obserwancyi S. IANA Nepomucená honorowi, nowy fundował Ołtarz, y po innych różnych Kościołach, wiele pobożności swoiey zostawił dowodów, których mi wszystkich wyliczać niepodobna. Dosyć mi pokazać y ná tuteyszym mieyscu oświadczone chęci, záczone skutkiem, gdy iáko rodowity PRUS, nietylko w swym herbownym kochájący się Krzyżu, ále y w Páńskim Zbawiciela nášzego, przed kilką láty w tym Kościele pod tytułem Znalezienia Krzyża Sw. konsekrowánym, upodobał sobie, y obrał mieysce do śmiertelnego spoczynku, záczywšy renowować Káplićę SS. Aniołow Strożow, dla figury Ukrzyżowanego Zbawiciela, podobno sobie, w sercu ten záłożywšy pretext: *Ascendam in Palmam, & apprehendam fructus eius*; áby tak pod nogámi iego spoczywájący, czyli się nog iego SS. trzymájący, ná ostatni uniwertálney ciał resurrekcyi, odgłos, przez Aniołow SS. otrąbionej, tym szczęśliwey Krzyża swego fruktámi pobożności záłczyconego doczekał się exáltacyi *Pulchra sedes ad quiescendum Crux*. Albo też: żeby przy Krzyżu IEZUSOWYM, z Jáśney Gory, tym pcwniey trafił, bliższą májący drogę do Niebiełkiey Świętego Syonu Gory. Szczęśliwym wielce IULIUSZA Cesárzá publiczne LUKANA opisało pióro, że dla złożenia ciała swego po śmierci, żywą náznaczone mieysce ogládał zrzenicą *Cesar per tot sua fata sequendus*.

Berhorius.

Felix qui potuit mundi nutante ruiná

quó iaceat? iam scire locó

Dáleko ia szczęśliwszym sądzę bydz J. O. XIĄŻĘCIA IABLONOWSKIEGO Fundatorá nášzego y Dobrodzieciá, że zámyśłone tam sobie pod bokiem Krolowy Niebá y ziemie obrał, y náznaczył mieysce. *Felix qui potuit quó iaceat; iam scire locó*. o ktorego záczenie grobu ustáwicznością ledwo niekázdego obaczonego Pauliná ciekawie się pytał, iáko y mnie samego (ze Lwowá będącego u siebie) z tym oświadczeniem, że nie gdzie indziey chciał skłónić głowę, tylko ná Jáśney Gorze, temi słowy mówiąc: *Już ia wam życie, Duszę, y ciało moje zápewne oddam w depozyt serdeczney przed BOGIEM pámięci*. FRANCISZEK Xiążę Wenecyi, ieszcze *in flore* życia, rozkazał grob záczać, y umyślnie go bez dokończenia zostawić w połowie, chcąc przez to dáć znáć: że J. J. O. O. dystyngwowánymi záługámi ludzic, nigdy tak nie gasną w życiu, żeby y po śmierci iáśnemi niemieli świecić dowodámi, nigdy ich tak szkodliwie robak śmiertelności niepodgryza, żeby y w niezwiédłey kwitnąć, nie mieli sławie. Nie z rozkazu áni z umyśłu grobowe J. O. Xiążęcia niedawno záczone Mausoleum nieskończone, lecz z przypadku, ále mi dobrze przypada mówić: ná honor J. O. XIĄŻĘCIA Fundatorá: że y ztąd mamy znák wszyscy, nieśmiertelney Jego, y nie zwiédłey sławy. Zyczył sobie serdecznie J. O. XIĄŻĘ, w tych myślách śmierci zátopiony, (iáko Pan pobożny) nową tey Káplicy y grobu swego obaczyć strukturé, po Seymowych Wárszáwskich obrádách, ná ktore się już był z Wołyniá wybrał, ále mu w inną drogę zabicrac się kazály fáta, choć z podroży zámierzoney gdzie indziey. Obwieszczony o tey odmiánie drogi, od J. O. Xiężny SANGUSZKOWY Márzałkowy W. X. Lit.; rozumieli wszyscy, że go w osoblíwszą tá powieść miała wprowadzić álteracyá, áž

Aaaa3

nád

Boetius

nad ich omylne spodziewania, za rzetelne Xiężny upewnienie, o niepewnym swym życiu, wdzięczne Xiążęcego mełstwa umysłem uczynił dzięki: w podobny sens odpowiedziawszy Sw. Augustyną słowy: *Qui longè me facit ab omnibus cupiditatibus quibus itur ad mortem, mors iam est mihi ipsa letitia.* Niczego bårdziej nie żałując tylko tego, że na Jásney Gorze nie kończył życia. Wiedział bowiem dobrze J. O. XIĄŻĘ że BOG początkiem, Rządzą, Wodzem, drogą, y końcem będąc każdego człowieka, wżyskich nas od siebie, iako od początku, a do siebie, iako do ostatniego prowadzi końca.

Principium, Rector, Dux, semita, terminus idem. Dla tego też pobożnym Chrześciáńskiego ludu, przy Sakramentách SS. umierał zwyczajem. W konwulsyách ciężkich, a prawie śmiertelnych, nie insze serca czyniąc odetchnienie, tylko do BOGA y MARYI, w iedney ręce Krucyfix, a w drugicy portret Najswiętszey Mátki Częstochowskiej trzymawszy, przy ponawianiu Teologicznych Aktów, od samego siebie wzbudzanych, iedno po drugim do serca przytulał, to niby patrzącym prezentując, w czym iedynie pokładał nadzieie: *Spes mea prima DEUS; Spes altera Virgo MARIA,* y w takich afektách po kilkorákiey rekuncyliácii, nieodmienney wyrokow Boskich podpadł exekucyi, gdy pod śmiertelną (lubo ieszcze od nas niespodziewanych fátów) dostał się kosę. Wycięty iak drzewo na głos Niebá *succidite arborem, excutite folia, dispergite fructus eius.* Podetniicie drzewo wspaniałości Páńskiej, obetniicie gáłęzie, na których się ubóstwo wieszáło, iako ptacy; rozproszcie owoce iego, ktoremi się rozumne karmiły zwierzętá *verumtamen germen radicem eius in terra finite,* niby tą dyspozycyą całemu do wiadomości podając światu, aby temu byynemu wspaniałości Páńskiej DRZEWU, wysokim urodzeniem Imienia, y cnotą po Niebie, y ziemi rozkrzewionemu, wyniosłemu rożnych godności zasługami; do gorney Xiążąt ledwo Krolom nierowney prerogátyw, chwałą y sławą, nie tylko sarmáckie w swej obszerności nápełniającemu kráie; ale za ich gránice *odore bona fama* zasiągającemu dáleko, w tym przynajmniej przepuściły Parki, żeby mu do nieustánnego kwitnienia w zdrowe owoce, y nigdy, nieuschle nieodbierały spólbności *verumtamen germen radicem eius in terra finite. Cornel: a lapid: glossuie stirpem ei relinquit ut possit crescere.* Ale ách! bodayby nam ieszcze były że wżyską ozdobą w zupełniejszy życia całości to J. O. zostawiły DRZEWO, ktore iak pień bez duszy, leżące pod grobowym kámieniem, ciężkim sprzyiájące sercá przywáliło żalem, y Dom J. O. przedniejszy inż rozjáśniony światłem, przyciemney nábawiło żaloby, poddanych smutku; ubogich doświadczoney w potrzebách ucieczki, Zakony y Káplány osłobliwszey podpory, Kościoły y Ołtarze dalszych ozdób terminu nádziei gdy J. O. XIĄŻĘ przy zaczęciu Jesieni dokończył życia. O! Jesieni iakożes okrutna, przykrey równiáca się zimie! kiedy wżyscy przy zwykłym zbieraniu owoców obfitych cieszyli się fruktem, spodziewánym ieszcze na dalsze lata Mistycznego z Páńskich łátek y sáworu DRZEWA, według ustanowienia Boskiego

Levit. 23. sumetis vobis fructus Arboris pulcherrimae & letabimini, tos nam ty iak sprágnionym Tántálom Páński frukt uniknęła y z Drzewem, swym niechwalebnym zwyczajem.

Omnia de terris rapiunt. Autumnus, Hyemsque.

Solenne niegdys z radością raz do Roku odprawowały Atheny Święto, od zrywania iáblek *Pomicarpium* rzeczone, ale nam y najsolennieysze Świętá z żalostí sercá odprawić przyidzie, gdy sobie śmierć y bez zapowiedzi to spráwiła święto, a nam dni Requialne, czyli żalobne, drogá *Pomicarpium* J. O. XIĄŻĘCIA IABLONOWSKIEGO zerwawszy z oczu; przy czasie porównania dnia z nocą, Septembrowym *Aequinoctium* nazwanym, *Aquat September noctes examine Libra* porównány z ciemnościami J. O. Polskiego Niebá Luminarz pod umbrę grobowych cieni, zaślepionym dopuszczony Fátom do zábrania. Ale bierz iak chcesz Septembrze na szálę spráwiedliwosci, czyli wagę, to Páńskie z fruktami DRZEWO, pokazać Rok Xiążęcego życia zaczęty w 1688, a skończony w 67. wicku swego, na osmy, że záwsze było spráwiedliwe, pobożne, wielkiey przed Bogiem wági *ut octo.* O! Tyránki ludzkiego życia, nie Parki! o! Mieściacu fátálny! trzeba by się było z wami rospráwić *de recenti crimine* y rozśádzić, *ex termino talto* ágituácej się niedáleko, bó w Lublinie Trybunálskiej spráwiedliwosci, żeście pod bokiemy w dzień uroczystości Kościelney S. Lina Papieża w przedsięwziętey drodze J. O. XIĄŻĘCIA Fundatorá nášzego rozbiły z życia! O! Dniu Poniedziałkowy, Tygodniá, a 27. Mieściacá złyś uczynił podział, gdyś *in perfecto numero Triadem* rodzonych rozerwał Xiążąt, pod czas pełni Xiężycá w zupełnym J. O. XIĄŻĘ.

ZĘCIA niedotrzymawszy zdrowiu przy życiu. Już bym się z Xiążęciem Huflewskim zgodził na ciebie, abys za wyzucie nam z Jasnówiecznych tytułów Paná, więcej nie oglądał światłości Niebá. *Dies ille vertatur in tenebras, & non illustretur lumine.* Zeby o *Job. 3.* tobie y BOG zapomniá, y nigdy się o ciebie niepytał *non requirat eum DEUS de super.* *7. 4.* wykłábym cię na wieki y z nocą, która Xiążęce przyćmiła splendory, abyście już od tąd w rocznym wyznaczonych Miesiący obrocie, z innemi nie mieściły się dniami. *Noctem illam tenebrosus turbo possideat, non computetur in diebus Anni, nec numeretur in Mensibus.* *Ibid. 7. 6.* gdyby mnie przynajmniej terażniejszego Roku y dni Pogrzebowych Now Kwietniá (o! gdyby nicomylnych pociech) nowey nieuczynił nadziei, że J. O. XIĄŻĘ pod czas pełni Xiężycá przed południem zaczętey, dopełniwszy chwalebnych dni życia światobliwego, nocney godziny, trafił na południe szczęśliwey, gdy błogostawionej wieczności, w zdrowe y dojrzałe przy pobożno Chrześciańskich czynach owoce, zawniósł, iak na nowiu Kwietniá w niezwiódłej máiały kwitnąć sławie, według owego upewnienia Boskiego zapisanego, które Bł. *Albertus M.* tak tłumaczy po cześci: *Benedictus Vir, qui confidit in Domino, propter securitatem conscientiae: & erit Dominus fiducia eius, in separatione corporis & animae: & erit tanquam lignum, quod transplantatur super aquas, refecutionis aeternae: & non timebit cum venerit aestus, discretionis iudicariae: & erit folium eius viride, id est, nunquam silebit a DEI laude: nec aliquando desinet facere fructum, id est, semper jucundabitur in fructibus illis, quos attulit ex messe militantis Ecclesiae.* Bł. *post Trin.* goślawiony mąż, który ufa w Panu dla bezpieczeństwa sumnienia; bo będzie Pan u. fnością jego, w czasie rozłączenia Duszy z ciałem: y będzie iako drzewo, które przesadzają nad wodami, wiecznych posiłkow: siedmdziesiąt czytają *Erit tanquam lignum fructiferum* będzie nakładał drzewa owoc wydającego: a nie będzie się bało gdy przyjdzie upał, to jest rozprawienia się sądowego, pod czas którego paść się nie jeden człowiek musi, stając się przed Trybunałem Sędziego BOGA: y będzie liście jego zielone, to jest zawniósł kwitnąć przez niego będzie chwała Boska: *nec aliquando desinet facere fructum* Y nigdy nie przestanie czynić owocu, to jest ciężyć się ma zawniósł z tych fruktów własnych uczynków dobrych, które pod czas życia swego w Kościele wojującym niby podczas żniwa, nabierał, y z sobą je zabrał *opera enim illorum sequuntur illos.* Gdyż życie ludzkie jest ustawiczne dla ludzi żniwo Kościoła wojującego, w którym kto sobie przysposobi owoców, przez pobożno Chrześciańskie czyny, wniesie je do gumna Niebieskiego po śmierci, gdzie mu już niedokuczy bieda, nie doymie głód, nie dopieczę upał, krotko mówiąc: szczęśliwy taki człowiek *Benedictus Vir* który ufając w BOGU niby drzewo przy dobrym sumnieniu, w ziemi serca swego ma wkorzenione cnot SS. uczynki dobre, albowiem nigdy nie oschnie na nadziei Boskiej (w interessie zbawienia swego duszy) ale zawniósł przy nich ciężyć się będzie tym nieustającym kwitnącej sławy owocem *nec aliquando desinet facere fructum.* Toć y nasz J. O. XIĄŻĘ zupełną tak w życiu iako y przy śmierci (o czymśmy już słysze- li) pokładający w BOGU ufność, o dobre się także sumnienie, y pobożno-Chrześciańskie czyny stając się usilnie, iako DRZEWO wspaniałości Pańskiej przesadzone nad wodami rzek Niebieskich wiecznie pływającymi, jest szczęśliwy Błogostawiony; gdzie mu (spodziewam się) ani ognisty sądowej rozprawy niezaszkodził upał, ani go inne żadne niesuszy gorąco, dla nienastannie kwitnącej chwały Boskiej, w której się y za życia codziennie kochał, tudzież y dla niewypowiedzianej pociechy z owoców dobrych uczynków przez cały wiek swów przysposobionych, a po śmierci wniesionych z sobą do wieczności (tak trzymam) że szczęśliwey, w której, (y o tym niewątpię) iż zawniósł iak na Nowiu Kwietniá w niezwiódłej gdy śmiertelney kwitnąć będzie sławie, bo ten frukt przereczonego Pańskiej wspaniałości DRZEWA J. O. XIĄŻĘCIA zmarłego Fundatora naszego y Dobrodziecia będzie nieustający nigdy: *Benedictus Vir, qui confidit in Domino, erit tanquam lignum fructiferum, non timebit cum venerit aestus, erit folium eius viride, nec aliquando desinet facere fructum.* Y ztąd bydz może nadzieia, a z dalszych okkurencyi koniekturá Przed Festem bliskim przeniesienia Sw. Stanisława Szczepanowskiego Biskupa Krakowskiego, iako swego na Chrzcie Patrona, przeniosł się do Domu wieczności ten szczerp iedneyże Familij y herbu PRUSSOW J. O. XIĄŻĘ; więc wnosić wolno, że przy nim miał dla siebie szczęśliwe przenosiny do Niebá. Trafił y na drugi Fest przeniesienia S. Oycá y Pátryarchy Zakonu mego, Pá- wła pierwszego Pustelniká, gdy w Wigiliá jego, śmiertelne Xiążęcego ciała zwłoki, z

Lewártowá sprowadzone, ná Jásną Gorę, Bráterskie Zakonney usługi rámioná, z nie-
 znośnym serc ofierociałych żalem, do Káplicy Oycá S. zniošły, publiczną (lubo przez
 niegodne modlitwy) zá zmarłym XIAŻĘCIEM wnióšły instáncyá. *Paulus* z He-
 bráyskiego znáczy *mirabilis* cudowny, z Greckiego *quietus* spokojny, pokazał się Sw.
 moy Oyciec Páweł w wielu przypadkách cudownym, iuž z toni rátuiać zánurzo-
 nych, iuž z więzienia wyprowadzájąc niewolnikow widomie, iuž przypadkowá ná-
 glá śmierciá zabitych, przywracájąc do žycia, niemym dájąc mowę, głuchym słuch,
 ślepym wzrok, y inne tym podobne czyniać cudá mocá Wšzechmocnošci Boškiej,
 ále niánowicie w Roku 1422. w Sokolešciech žiemni Węgierškiej, zá pánowánia Zy-
 gmundá Cefárzá y Krolá Węgierškiego, cudownym się pokazał Sw. Páweł pierwšy
 Puštelnik; gdy bowiem pewnego WŁADYSŁAWA Káštzelaná przerzeczonego
 mieyšcá zmarłego, iuž iuž pod grobowy kámién spušczáć miáno, w Košciele ná-
 szym, BAUCHENSKIM iáko zakonnego Konfrátrá, y ošobliwego Dobrodžiciá,
 wštał z truny z niemáłym štráchem rozpierzchnionych ludži (oprocž iednego štaru-
 šzká zakonniká, Łukášá Jmieniem) á dla šwiátobliwošci žycia y cudownych łask
 przez niego od BOGA šwiadczonych Felixem, álbó Ńczęšliwym, od wielu názywá-
 nego, przez ktorego, prošił wškrzešzony Káštzelan, áby się wšyzscy przytomni po-
 grzebowemu áktowi, á dla boiáŃni rozešli; powrocili, do słuchánia tego, co z nim
 BOG uczynił przez zášlugi y prožbę Sw. Páwła pierwšego Puštelniká. Stało się že
 powrocili, y záczał opowiadáć w głos, iáko zá niektóre złe šprawki žycia šwego
 Ńzeczne niepokutuiąc, zá žycia, iuž iuž z špráwiedliwego Dekretu Boškiego miał
 byđž potępionym, gdyby był Sw. Páweł pierwšy Puštelnik pokornie upadłšy przed
 Trybunałem Sędžiego BOGA, y z šynámi šwemi zagniewánego nie przeprošił, y dni
 30. nieuprošił dla pokuty z powrotem dušy do ciáłá, w ktorým czás náznáczony
 przepędžiłšy, przy oštrošci žycia w onym Kłáštorce niepowracájąc wiécey do
 Zamku domowego, opátrzony Sakrámentami Šwiętemi, do Błogošłáwioncy po-
 wrocil wiecznošci. Ježeliž ták trudná rzecz S moy Oyciec dla Dobrodžiciá Synow
 Ńwoich y Konfrátrá uprošił, dopierož áni wátpić potrzebá, žeby dla J. O. XIAŻĘCIA
 Fundatorá y nayošobliwšzego w tych czášách Dobrodžiciá nášzego, zakonná konfrá-
 terniá zášczyconego niemiał uprošić zbáwiená, y do Ńczęšliwego iáko *quietus* ná spo-
 czynek wieczny dopomóc przeniešenia. W BOGU tedy náđžiciá: že zložone pod
 umbrá Puštelniczey PAWŁA S. Pálmy DRZEWO J. O. XIAŻĘ, ná tey Jásney Gorze
perpetuo revireŃcet vere, według šlawney Proroká obietnicy zápišány: *Et erit firmamentum in*
terra, in summis montium, gđžie *super Libanum fructus eius, & florebit*. Weźmie šwoy škutek,
 y druga ošwiadcžona dekláracyá: *Plantati in Domo Domini, in atriiš Domus DEI nostri florebut.*
 Hebráyska wertýa czyta: *florebut transplantata in Domum Domini, in atria templi eius*. Kwi-
 tnáć będą przešzczepieni w domu Páńškim wniešieni do przyšionku Košciołá iego,
 w zdrowe y obšite niešmiertelney šlawy owoce, przewyžłájąc niemi fruktá Libáń-
 škiego Drzewá nieškážitelne.

Pf. 71.
v. 16.

Pf. 91.
v. 14.

S. Althel-
mus Syre-
burgen.
L. de laud.
Virg.

Ver. Con.
Script.

S. Jofeph
Hymno
graphus

Statius.

A zá tym przypisáć temu I. O. DRZEWU to bárdžiey náleży, co tám ktoremuš
 ręká Geniuszá Niebieškiego, ná Elizeyškie przeniešionemu y przešzczepionemu niwy
Ńic prodeŃt mutáŃŃe solum: przyštoi: á žeby DRZEWO WSPANIAŁOŠCI PANSKIEY
 złote Košciołowi Božemu y Oyczyźnie przynošzące fruktá, odmieniłšy zá náđžic-
 iá Bošká w Niebie mieyšce dla Dušy, odmieniłó grunt y w žiemni dla ciáłá, w Jásno-
 Gorškim dáleko náđ Elizeyškie, pięknieyšzym Wirydarzu MARYI, przešzczepione,
Hortus conclusus florenti vertice vernans ták názwáney od S. Alth: przy ktorým, záraz ieŃt y
fons signatus immortalis fluenti, wedle relácyi S. Jozefá. Zrzodłó łask wšzelkich, nieu-
 štánnie ná šwiát cály płynáce, zá kwitnáć po ták wielu Košciołách, Káplicách od Ńie-
 bie crygowáných chwałę Bošká, wiecznego niezwiędłey šlawy nie tráciłó nigdy wi-
 goru, záwŃŃe iák ná nowiu kwitniá, w zdrowe oneyže obšituiąc kwitnáce fruktá J. O.
 XIAŻĘCIU Fundatorowi serdecžnie žyczę.

Floreat Elifis DUX IABLONOVITUS hortis.

Wiedzáć že te košztowne nieošzácowánego DRZEWA fruktá, twoiemu Ńzczegulnie
 honorowi *Magni attingens facta Parentis* J. O. MCi XIAŻĘ ANTONI IABLONOWSKI
 Štárošto Miedžyrzecki, Šwicki, Fundatorze nášz, y Dobrodžiciu pozostáná ná za-
 Ńczyt, y ozdobe Jmienia *Tibi poma supersunt Hesperidum*. A Inbo nie trudno Ci bęđžie
 J. O. MCi XIAŻĘ, przy włášnych zášlugách y nieodrodney áplikácyi, o złote for-

tun y wszelkiego szczęścia iabłk, iako IABLONOWSKIEMU *Tu nunc Hipomenes scilicet alter eris, nieplonną nadzieją dalszych nieśmiertelney sławy, słusznie się mogącemu spodziewać honorow Perpetuos sperare licet tibi frondis honores;* przecię y ten zawzię pier- *Marti.* wżego w świecie respektu godzien, z którym Cię iedynie, iako iedynaká bez pary á-
dorować powinien równie. *AUGUSTO similem de germine Principe ramum* boś z tego
Wspaniałości Pańskiey DRZEWA, szczęśliwy przy iasnoświecny urodzeniu, wziął
inkrement życia, przez które się do samego gornych Niebios zbliżasz firmamentu
Stirpe genus clarum, Caloque affinis origo. Naywyższych Krolewskiego, y nie iednego Tro- *Sil. Ital.*
nu dosięgasz Koron *Genus alto à Sanguine Regum,* Xiążęcych bez liczby tykasz się purpur, *Lib. 6.*
tym się bárdziej krwią twoią rumieniciących, im hoyniey między Europeyskie swia- *Vida*
ta części od Przodkow twoich udzieloną, *multiplici illustres, vidit honore Domos,* bo nawet *Ausonius*
w samym Krolestwie naszym niemasz tak wylokina urodzeniem wstawionego, dy-
stygnowanemi honorami, Rycerskimi dziełami, dostatkami fortun, nápełnionego
Domu, któryby przez znaczne kolligácy do tego IABLONOWSKICH nie był
przywiązany DRZEWA, y do ciebie J. O. XIĄŻĘ, iako złotey iego gałązki, nale-
żącym się Jmieniem nie znał.

Cunctis sociata nexibus Arbor

Te nobilitas, generosaque Nomina tangunt.

Ovid
Epist. 6.

Już to z J. J. O. O. J. W. W. POTOCKICH, SAPIEHOW, TARŁOW, MNI-
SZCHOW, SIENIAWSKICH, BRANICKICH, ZAŁUSKICH. Już z J. W. W.
WILKANOWSKICH, RUDZINSKICH, RADOMICKICH, OGINSKICH, LU-
BINSKICH, MYCIELSKICH, KRASINSKICH, DZIEDUSZYCKICH, CHO-
DOROWSKICH, SZEMBEKOW, LINIEWSKICH, WIELHORSKICH, ZUKO-
WSKICH, GLUCHOWSKICH, DEBINSKICH, DĄBROWSKICH, PEŁKOW,
KŁOMNICKICH, ŁABISINSKICH, MINSKICH, GORYNSKICH, SOBO-
CKICH, BARZICH, ZAREMBOW, y z innych Fámilij ktorych mi wszystkich
zkomputować trudno w szczegulności, ále co powiem w pospolitości to niepospo-
lita: że w iakiey stymie u Postronnych Państw y Krolestw Rodowite zostawały Fá-
milie, Greckich HFRAKLIDOW, y SELEUCYDOW, Rzymskich KORNELIU-
SZOW, SCYPIONOW, METELLOW, y FABIUSZOW, Niemieckich AUSTRY-
AKOW, y BAWARCZYKOW, FRANCUSKICH WALEZYUSZOW, y BUR-
BONIUSZOW, WĘGIERSKICH BATORYCH, y KORWINOW, SARMA-
CKICH PIASTOW y IAGIELLONCZYKOW, w takiey estymácii y poważaniu
zostać, w całej Europie wiadome Jmię J. O. Domu IABLONOWSKICH y zosta-
wać będzie w Osobie Twoiey J. O. MCI XIĄŻĘ Stárosto, FUNDATORZE y Do-
brodźciui nasz łalkawy, o którym bez kształtu perswadować sobie może świat cały
to, co pewny Symbolistá Alexandrá winzuiąc Filippowi, námálował Drzewo wspá-
niałe, á ná nim iedno tylko lecz nie zwyczajney wielkości Jábłko z tym napisem:
Sufficit unum Ták rzetelnicy to się w Twoiey Osobie y talentách weryfikuje J. O. MCI
Xiążę. Albowiem co do promocyi Honoru Boskiego, rozkrzewienia Wiary, po-
mnożenia Religij *S. sufficit unus.* Co do zaszczytu J. O. Domu y Fámilij, prawdziwie
sufficit unus. Co do ozdoby Senatu w Rzeczypospolitey ieden z wszystkimi, y ieden
za wszystkich stániesz? Co do obrony Dobrá pospolitego y utrzymania iedności, ie-
den wszystkim przykładną pokázuiesz się gorliwością. Zgoła całej Oyczyźnie rad
twoich zdanie, pieczołowitość, zabiegi y stáranie *sufficit unum* boś *Vera Imago Patris* zá
świadcstwem Mędrca Pańskiego właśnie Tobie służącym: *Mortuus est Pater eius, & quasi* *Eccl. 30.*
non est mortuus, similem enim reliquit post se, in vita sua vidit, & letatus est in illo: in obitu suo non *v. 5. 6.*
est contristatus. Reliquit enim defensorem Domus, & amicis reddentem gratiam. Umárl Oyciec
J. O. Xiążęciá Stárosty, y niby nieumárl, gdy po sobie zostawił podobnego sobie.
Widział w nim zá żywota swego, godne wielkich pociech przymioty Pańskie, y cie-
szył się z tego, ále y umierając nie záfrásował się o niego, áni o siebie, bo się takiey
po nim spodziewał pobożności, uczynności, pámieci ná duszę y ratunku, od iakiego
J. O. Xiążę Imśc Stárosta szcudroblivey nie umyka ręki, iuż to po trzeci raz w tym
tu Kościele (á cóż po innych) o liczne stárájący się Osiáry Święte, żadnym nieobo-
wiązany testamentem, z samey tylko wrodzoney pobożności publicznie *Contestatur*
mentem, że Oycowskich s p. zamysłów wszystkich, wiernym się pokáże bydz Exeku-
torem y Opiekunem, záczętych Domu Bożego Swiatnic, ktore, że ákcydentalnym
Bbbb nie.

niepokończone trefunkiem, Boską w tym uznawam dyspozycją, reflektując się na ow Kościół Jerozolimski, z przygotowanych od DAWIDA Oycą Sálomonowego materyałów w złocie, srebrze, kleynotach y drogich skarbách, á dopiero skończony przez Syná Sálomoná, bo budowanie Kościoła onego sam BOG na iego włożył głowę, chociaż DAWID szczerym y prawdziwym sercem zakrzętnął się około zbiorów na początki iego. Bydź to może, że dostátnim száfunkiem skárbu przez s. p. J. O. Oycá Wászey Xiążęcy MCi pozostałe fabryki Kościoła Niżniowskiego y tuteyszey Kaplicy, BOG Wászey Xiążęcy MCi, iáko drugiemu Sálomonowi Polskiemu spodziewanemu od nas *Palladis Arbor eris* dokonczenie onychże rezerwował, abyś y Wásza Xiążęca Mość wszedł przed Niebem w zasługi J. O. Oycá swojego, á na ziemi w honor, y nieśmiertelną sławę, czego wszystkiego prawdziwym w Domu swoim zostawił Cię Sukcesorem s. p. J. O. XIĄŻĘ nasz FUNDATOR, tę zawsze niezawodney będąc nadziei, że iáko z BRONISZOW urodzony, BRONISZEM Domu swojego będziesz, od upadku Jmienia, sławy, fortun, honorów, gdy Domow Boskich od ruin. *Reliquit enim DEFENSOREM Domus* zostawił bowiem BRONISZA z Domu

A że Wászę Xiążęcą Mość zostawił y do oddawania sprzyjáznyim sercom zwykłego dziękczynienia *Et amicus reddentem gratiam* więc ja Fundatorskiemu Wászey Xiążęcy Mości obligowany Jmieniowi, przy pokorney o łaskawy Konsens proźbie, ten na siebie przeymuję obowiązek.

A nayprzód iáko wspániała Xiążęcy godności w Osobie swojej zaśzczycony purpurą, tak naypierwey z należącego się Nayiásnieyszemu Máiestatowi CESARSKIE-MU wdzięcznych dzieł wypłaca się trybutu, to DRZEWO Wspániałości Páńskiej J. O. Xiążę upadający swym ZłotoGoleńczykiem *in adoream* niezwyctięzonego Monárchy Chrześciańskiego, ten życzliwego serca zostawując cháráktek.

Vive, nite, summum IUBAR Augustissima Mundi

Maiestas, Sceptris digne MONARCHA, vale,

Vive DEO, ac populo, lauris det tempora Nestor.

Germina pro Regnis, Nomina scribe Cedris.

Zgina się y do twego Tronu z rekognicyą wspániałych łask odebranych od Ciebie Nayiásniejszy AUGUSCIE III. Monárcho Polski, Pánie nasz miłostawy, przy naygłębszym za wszystkie respektá podziękowaniu, Senatorską u nog twórch składając TOGĘ, w ktorey się niepowstydzil nigdy, za wierność Wászey K. MCi y Oyczyźnie dotrzymań słatecznie, przy Páńskiej pówagi Rubikonie. A iáko z otobliwzego W. K. MCi na Dom y osobę iego względu KAWALER *AQUILAE ALBAE* pasłowany, *intaminatè* bez naymnieyszey noty kándor szczerego serca konterwował zawtze za życia, tak rownym po śmierci y nieodmiennym stwierdza oświadczeniem.

Ad gustus AUGUSTE Virens tua REGNA gubernat

Florida sub gladiis tuta Corona tuis.

Schyla się to DRZEWO dla podziękowania y Nayiásnieyszej Koronie Fráncuskiej, Liliowym rowno ze krwią pryncypálnych faworów nápełnione odorem w Orderze DUCHA S. sobie powierzonym, za co nieuprzykrzy się nigdy J. O. s. p. Xiążęciu nieśmiertelna dla całej Familij Fráncuskiej przed BOGIEM pamięć, poki Duchá stánie.

Ovid.

Nec tadia capti

Ulla mei capiam, dum spiritus iste manebit.

Składa życzliwe podziękowania y oboygu Stanom Nayiásnieyszej RzeczyPosp. Polskiej, á w nich J. O. O. J. W. W. W. Wielmożnym Assessorom y Bráci. *Numina Sarmatiae Regum Et tutamina Legum* Za społeczne około Dobrá Oyczyzny Sentymentá, y życzliwych serc oświadczenia, z przychylności swego, tą nádgradzając uprzejmością.

Vivite felices, fulgentia Lymina Regni

Firmaque Lechei fulcra, Corona Soli

Vivite, quos Aquila Candor summum extulit, Et quos

Pro Patria, atque DEO; nexuit arctus amor.

Virgil.

Náchylone ku grobowey ziemi Páńskiej Wspániałości DRZEWO ulubione *Arbor multos dilecta per annos* kosztownym WIENIAWITY twego pierścieniem przyozdobione iák Koroną *Uxor bona Viri Corona*, serdecznym y ku tobie náklania się áffektem J. O. Mcia XIĘZNO z BRONISZOW IABLONOWSKA Woiewódzino Ráwka Fundator-

torko y Dobrodzieyko nasz, iako nayscisleyszym z tobą złączony związkiem, którego nieprzerwanego dosyć dał dowodne znaki XIAŻE, gdy cię publiczną pożegnał deprekacją, o czym dać świadectwo powinniście przytomni, y spodziewam się że dać. *Vos eritis testes, si habuit, quos arbor amores.* Trzymam to po J. O. XIEZNIE, że ią udátnym pędzłow málárskich, nie trzeba udawać kolorem, iák Arnobia uczyniła, gdy po śmierci małżonka swego Cesárza, rozkazała namálować owdowiając Synogárlicę ná uschłej drzewa gálazce meláncholizuiącą, przy tym napisie *Ille meos &c. &c.* bo J. O. XIEZNA iuż to powtórnie owdowiała, iako ięcząca od żalu w domu zostála Synogárlicą, ofierocona bez J. O. XIAŻECIA y meláncholizuiącą, nie nád gálazką, ále nád całym DRZEWEM Wspániáłości Páńskiej, śmiertelną podciętym kosa. *Ille meos, primus qui me sibi iunxit amores. Absulit, ille habeat, servetque sepulchro.* Więc J. O. *Virg.* MCia XIEZNO dzięki Ci przezemnie zá tę dochowaną sercá státeczność, zá doświadczoną przyiaźń nieodmiennych chęci, y zá inne dobroczynności doznawána, ále oraz y o tę przy żalósnym pożegnaniu Ciebie z Anagrámmátycznego DOROTY Jmienia uprasza łáskę, ábyś go iák zá żywotá, ták y po śmierci przy nieustájących twych modlitwach w serdeczney przed Bogiem konserwowała pamięci.

ORTA DEO concors charitum Lettissima Confors

Vive, vale, & iuges! adde TE AD-ORO preces.

Ma się y do was z oświadczeniem Bráterskiego sercá J. O. MCi Xiażę IANIE IABLONOWSKI Woiewodo Brácláwski y J. O. DYMITRZE Stárosto Kowelski, których *germanos facere simillima lumina fratres*, domyslájący się wrodzonego po krwi żalu, że Was ten, choć nie przytomnych (dla odległości y niepogodnych áéryi) do serdecznego wzbudzić musiał westchnienia *& ingemuerunt Principes*; przyimie y tę z wdzięcznym dziekczynieniem kondolencyą, y J. J. O. O. Siostr rodzonych z Przewielebną u Sakrámentek Zakonnica w rekompensę z tym áffektu Bráterskiego protestując się dowodem.

Toto licet abstrahor orbe

Non animo divisus agam.

Mam ci ieszcze iedno słowo powiedzieć, *verbum mihi ad te o PRINCEPS.* J O. MCi XIAŻE ANTONI IABLONOWSKI Fundatorze nasz y Dobrodzieiu, á godny J. O. XIAŻECIA Oycá twego pozostały Sukcesorze, á to dla ulżenia obciążonemu sercu, y smutkiem nápełnionemu przepowiedziánym dawno od Proroká *Princeps induratur marore*; wieżże co to zá słowo? oto wdzięczności pełne, ostatniego pożegnania słowo, y oświadczenia Oycówskiego w wiecznym obowiązku sercá przed Bogiem zá tę ostatnią usługę, zá którą pierwszych Ci z tey Jásney Gory życzy od Niebá gornych błogóśławieństw y szczęśliwości owemi Pismá S. Słowy, iák IABLONOWSKIEMU. *De pomis fructuum, & de pomis collium aeternorum benedictio veniat super caput.*

Nie unika y Was, czy to z powinney, czy z Chrześciáńskiej obligácii ássystujących, ták temu áktowi spektátorow, dystyngwowánym w urzędách, godnościách, y Stanách Gości, iák też y Xiażecemu iego życiu usługujących. Wam wszystkim generalnie w pospolitości, y z osobná káżdemu w szczegulności zá wszelkie życziwości dziekując chęci, kwitnie sług z usług, przyiaciół z łez y żalów serdecznych, á o nabożne tylko do BOGA prosi westchnienia.

Vos quoque funebres qui mecum plangitis actus.

Valete.

Non LaCrYMas, neC sIngVLtVs, trIsteIsVè qVereLas

ChRisto ast qVo CHIVs soLVIt qVIsqVè preces.

To iuż J. O. XIAŻE pożegnał wszystkich. Więc czas y iego pożegnać nam wszystkim, ále nie bez zbáwienney reflexyi. Nie wątpię o tym, áby z nas káždy wiedzieć doskonałe nie miał o swoim powołaniu, y obowiązku iego, o iákim Chrystus opowiedział Uczniom swoim *Ego elegi vos, & posui vos, ut eatis, & fructum asseratis, & fructus vester maneat.* Jam was wybrał z między wielá narodow, y postanowił między niemi, ábyście śli, czyli rośli w gorę niby drzewá owoc przynoszące, á ten owoc áby był záwsze przy was: *& fructus vester maneat.* S. Chryzostom zámiaś tego słowá posui, czyta *plantavi zaśczepiłem Corn: à lap: dodáć: quasi vites fructiferas in vinea Ecclesia mea*, iák wyborne látorosłe drzewká zaśczepiłem was w winnicy Kościoła mego, ábyście się wtyle czerstwych rozwiáli liści, ile tylko mieć możecie spráwiedliwych w życiu swym uczynkow dobrych, ábyście w tyle obśitowali kwiecia, ile się cnot w całym

Bbbba

ich

ich liczy rodzału, w którym to kwieciu ani zimą, ani latem więdnąć lub opadać nie macie nigdy, korzeniem tych latorośli powinna być wiara gruntowna, pniem nadzieia mocna, gałęziami miłość, rdzeń intencja dobra, y święte przedsięwzięcia, odor albo zapach sława dobra u BOGA y ludzi, owoc zaś chwala Boska y duży własnych zbawienie tak to tłumaczy Wiktoryn. Jesteśmy tak pożytecznymi drzewkami Katołicy? ach! czy niewiecyż w tej świętej winnicy zwiędłych y niepożytecznych z między nas znayduie się latorośli (co mówię) prostych drwiśk, które od zbytich pożytkowości upałow, y zapachów powziętych nienawiści, zawziętości, y zapalczywości gniewow schną jako chruśc do zapalenia zebrany, to jedno. Drugie od częstego się zakrapiania wymokłe gniją, bez nadziei owocu w niedbałstwie jako pień zpruchniały do dobrego nieużyty. Trzecie bez ognistej miłości BOGA y bliźnich, niby mrozem zważzone wymarzają. Inne dla zagęszczonych złych y zaślarzanych nałogow zarosły niszczają, inne w Świętych przedsięwzięciach, postanowieniach zbawiennych od niestateczności chwyciły się jak trzcina, przy powątpiowaniach o wierzę, y nowowymysłnych iey artykułow explikacyach, tylko też co ostatniego czekające upadku, y gwałtownego złamania od śmierci, na którą nie ma wielu względu y żywej pamięci. O gdybyżecie sobie przynajmniej od tego ostatniego aktu pogrzebowego dziś się kończącego, w pierwszej zawsze chcieli mieć imaginacyi ostatni termin życia waszego, rozumne, by najznaczniejszy rodowitości Drzewka, że y około was jak około Pańskiej Wspólności DRZEWA J. O. XIĄŻĘCIA zmarłego w lada dzień, w lada godzinę, w lada moment z fatalną śmierć zawinie się koła, w ten czas, kiedy się ani spodziciecie. Zostaną wasze w Pańskich dostojnościach żyjące nadzieie szczęścia, w którym kwitnąć nieustannie pragniecie dla świata. Nie weźmiecie z sobą honorow, fortun, tytułow, prerogatyw, godności, w których teraz przy pomyślnych sukcesach kwitniecie za życia. Mądrości wasze y dobra, pola, łąki, ogrody, y wymyślne oranżerye nie wam już z swego nie udzielią fruktu, jeżeliście sobie y przez te z uczynkow dobrych nienazbierali owocow, z którymi się sławić nieochybnie musicie po śmierci, y z nich się sprawić. Y na coż się przyda kwiat życia takiego, wydający się w pięknych owocach doczesności, jeżeli dusza w swej usycha piękności bez wigoru łaski Bożej, dla bądylow y chwałow nieprawości wzrastających, y niedopuszczających, oneyż zakwitnąć w wieczności w owoce niezwiędłej sławy. Na co się przyda tym fruktem światowości delectować serce y myśli, kiedy nie wiecznotrwałym y niepożytecznym do zbawienia. Lękam się iá bardzo, żeby iakiemu takiemu z nas nie powiedziano kiedy, co tam cyprysowemu drzewu dość w rozłożystości swej pięknemu, ale żadnego nie wydającym z siebie fruktu przypisano: *pulchra coma, sed nihil aliud*: piękny wzrost, ułożenia gałęzi piękne, ale też więcej nic *sed nihil aliud* co Poeta obfzerniey wyraził wierszem:

Pulchra coma est, pulchroque digesta ordine frondes

Sed fructus nullo, hac coma pulchra gerit.

O! iak piękny tego, y tego Drzewka wzrost w honory ziemskie y dostatki, piękney Familij, pięknych talentow, ułożenia y aplikacyi dla świata, pięknego urodzenia y urody, okazałość osoby y udatność całe śliczna *sed nihil aliud* ale też więcej oprócz tego, nic pięknego nie ma, coby zdołało dużej *sed nihil aliud* nic z owocow cnot świętych *nihil*, nic z wigoru łaski Boskiej, *nihil* nic odoru dobrej sławy u BOGA y Niebá *nihil* nic z uczynkow, pobożności, y doskonałości Chrześciańskiej *nihil*. Ach! BOZE Drzewka Krwią naydroższą Zbawiciela okupione, y skropione, zarówno w winnicy Kościoła S. zaśzczepione Chrześciańskie dusze, niebądźcież tak zwiędłego sumnienia ná potym, żebyście tylko kwitnąć mieli samemu światu, á nie BOGU, bez zbawiennego fruktu, bo iako drzewo nie jest doskonałe, które nie obituie w kwiat, á z kwiatu w owoce, tak człowiek nie może być y nazywać się doskonałym, jeżeli w rozliczne niezakwita cnoty, z cnot, owocu dobrych uczynkow niewydaie. A iako ludzie takie niepożyteczne drzewa w pień wycinać zwykli ná opał, tak y BOG cierpieć długo niezwykły podobnie bez pożytku żyjących ludzi; bo jeżeli owe figowe drzewo, samych tylko pełne liści zdaleka obaczone, tak mu nieznośne było, że bez fruktu, iż go przeklął ná wieki *Nunquam ex te fructus nascatur in sempiternum*. O dopieroż nam rozumnym drzewom obawiać się tego przeklęstwa potrzeba! żebyśmy nie oschli ná nadziei zbawienia, bez owocu cnot SS., á potym (BOZE uchoway) za

Math-21.

7. 19.

de-

dekretom iego y ná opał niedostáli się piekielny: *Omnis arbor quae non facit fructum bonum excidetur, & in ignem mittetur.* Każde drzewo które nieczyni owocu dobrego, wycięte będzie, y w ogień wrzucone. Drzewem zaś takim nieplodnym, niepożytecznym, jest złego życia Chrześciánin mowi Bonáv. S. *Arbor sterilis, est malus Christianus.* Nie czekaycież tedy straszliwego terminu, światowości tylko pożytkujące Drzewa ludzkie, ále czyńcie godne owoce pokuty Sw. wcdle rády Sw. Janá Krzcicielá: *Facite ergo fructus dignos penitentiae, iam enim securis ad radicem posita est.* Ponieważ bydz to może, że się już mocno przyłożyła śmierć sickerą do iákiego takiego z nas drzewá, tylko go có máiáca podciąć, y pod grobowy zwálić kámién. Wiéc lepiey poki czas temu y sposobność służy, mieć się do zbáwiennych pokuty Sw. owocow, y z niemi ná nieśmiertelny żywot wieczny dostác się do Niebieskiego Ráiu, ániżli bez nich náopał ognia nieumierającego nigdy. Owoce zaś pokuty są łzy, y prawdziwa skruchá, álbo žal serdeczny, Sákráment Spowiedzi, ukaranie w sobie grzechowych skłonności y namiętności, poprawá dokónáła złego życia, obyczáiw, y odmianá státeczná w lepsze, gdy pobożno Chrześciáńskie czyny: náuká Sw. Chryzostomá: *Edite signa aliqua seu opera, qualia dignum est edi à penitentibus, vg. lachrymas, confessionem, detestationem, punitionem peccatorum, vitamque morumque in melius conversionem.* Takież znaki owocow wydawaycie z siebie zá życia w tym czáście pokuty Świętey quádrágezymálnym, ieżeli po śmierci chcecie w niezwiédłej iák ná nowiu Kwietniá kwitnąć sławie ná wieki *facite fructus dignos penitentiae.* A ia tym czásem J. O. XIĄZĘCIA zmárłego pożegnam imieniem moim y was wśyśkich. U Rzymian był ten zwyczaj że po spalonych zwłokách z zmárłych ciał, dawał znác ieden wśyśkim, wyznaczony ná to, áby się z nich każdy w swą rozchodził stronę, tym tylko słowem. *I. Licet,* to iest, *ire domum licet,* co usłyszawszy przytomni, ieczácym záwołáli głósem wśyścy: *vale, vale, vale, nos te ordine quò natura permiserit insequemur.* Rzymską ále Chrześciáńską nád zmárłym ciałem J. O.

XIĄZĘCIA STANISŁAWA WINCENTEGO PRUS IABLONOWSKIEGO

Woiewody y Generálá Ziem Ráwskich &c. &c. odpráwiwszy ceremoniá, podobnemi Was zegnam słowy *I. Licet,* już Wam więcéy nieobiecuiąc nic powiedzić nád to *ire domum licet.* Już się teraz wolno zábierać káżdemu w swą stronę. Niżeli się iedná z tego mieyscá Sw. zábierać bédzicieś westchnicież tym czásem serdecznym do BOGA áffektem, wnieście pokorne w modlitwách Wászych instáncye y do Mátki Náyświétszey zá Duszá J. O. XIĄZĘCIA zmárłego, áby go (ieżeli tego potrzebá) w swoię wzięła protekcyá, y iáko STANISŁAWA postáwiła ná mieyscu nieśmiertelney sławy. A ia go Jmieniem Wászym y moim ostátni raz zegnam. *Vale, Vale, Vale, nos te ordine quò natura permiserit insequemur.*

A

M

E

N.

Bbbb3

KA-

K A Z A N I E

Przed Depozycją Ciała Jmc Pána STANISŁAWA
SAMBORZECKIEGO Cześnika Chorodelskie-
go w Kościele Włodawskim miáne R. 1757.

Dnia 24. Januarij.

Hec requies mea in seculum seculi. Hic habitabo quoniam elegi eam.
Psal. 131.

Descende sede in pulvere Virgo. Isaia 47. v. 1.



Igdym się tak uszczęśliwionym zwłaszcza przy Káznodziejskich funk-
cyách bydź nieuznawał, iáko przy dzisiejszym Párentálnym ákcie W.
Jmc Pánu STANISŁAWOWI z Grotow SAMBORZECKIEMU Cze-
śnikowi Chorodelskiemu sprawionym, gdy mi ná nim kazáć kazáno o
márności swiátá y wieczności. O swięte umysły Páńskie! rzadko temi
czásy słyszáne, niechcieć słuchać o tym, w innych zá zwyczaj kontentować zwykło,
á ná czás y w dumę wprowadzác Domy przez przydawanie nád prawdę pochwał, áto
dla uniknienia krytyki zoilow, lub gniewu, uszy tylko nápełniających próżnością słow
podchlebnych, niby głosem przemijających muzyk, tak izby nie jednemu z nas mo-
żno mowić: *Es eis quasi carmen musicum.* Niechcieć mowić o tym słuchać, tylko o már-
ności swiátá y wieczności? która ti tyśiącznych ledwo kiedy postoi ná myśli, á w stá-
teczney nigdy niepotrwa pámieci.

O! wielkáz to przyznam się cnotá, że mi iest przyzwoita pogrzebowym Kazaniom
wyznaczona máterya, cále Chrześciańska, y do zbawienia árcypotrzebna káżdemu,
bo przez to mam gotowe swiátowe, o pobożnym życiu s. p. W. N. N. że iáko z
wielkim Jmieniem przez osobliwszy respekt Páński *nexu sanguinis* był złączony, tak
nierozdzielnych cnot, y zasług, został uczestnikiem, często ná pámieci májący wie-
czność przed sobą, o ktorey niepodobna áby w słodkich konwersacyách, w poufá-
łych posiedzeniách, niemiał dyszkutować, y wzájemnie iá sobie przypominác, gdy
ledwo co, w niespodzianą západłszy chorobę, zaráz o nášzego Zakonniká upraszał o
mil 9. będącego, y o wolny spoczynek dla siebie záwczásu zamówiony przed śmier-
cią, dziś skutkiem słyszeć się dájący przez Psálmistę: *Hec requies mea in seculum seculi.*
Hic habitabo quoniam elegi eam iákoby chciał mowić: Tu moy dla ciała pokoy, á dla du-
szy w wieczności, tu sobie spokojną zakładam rezydencyą, iáko obráną dobrowolnie:
quoniam elegi eam.

Valerij

A więc przestań się już unosić w górę ná Oczysztyrnym Urśy-
nie siedząca Dámo, zsiądz już z niego *Descende* A w grobowych z lámentem zásiądz
popiołách *sede in pulvere Virgo.* Gdy już z W. N. N. w śmiertelnych, Twoie zágrze-
bione zostały pościechy, od nich będąc cále opuszczona bez nádziei, *Et Te iam tua gaudia*
Virgo relinquunt. Sroźsza iák widzę y okrutniejsza iest śmierć, nád surowość zapál-
czego Jednorozca, okrucieństwo swoie ná Pánieńskim składającego łonie, zká-
ma przypisáne lemma: *Virgineo mansescit amore* gdy tego respektu ná Herbowną niemá-
jąca Dame; áni cnotą urody Jey y piękności zmiękczone, áni dzielną Urśyna nieod-
stráżona porywczostí, Tyráńskie nád W. N. N. wykonała okrucieństwo, z rák Jey
go práwie wydárłszy wznieśionych w Niebo, y pokazujących wyrzucie zwypiaśtowa-
nego życia: *sustulit exutos vinculis ad sydera palmas.* niby się przed całym ná tę krzywdę żalá-
ca Niebem.

Virgil.

Przedłly osnowę Cześnikowskiego życia zadrościwę przez lat 39. Parki, więc áby
go nieprzerwały tak prędko; wyciągneła snác do nich ręce Herbowna Rawiczow
Pánná, chcąc złotym Pásmem, droźsze nád złoto Rawity swego przeciągnąć życie,
czyli im wydrzeć, álbo o Pardon zá nim prosić, y zastąpić ledwo nieprzemowiwszy
podobnie do nich: Ey Parki bierzcie wszystko co się wam podoba, bierzcie fortuny,
bierzcie honory, zágroźcie wszystkiemu drogi szczęściu, zedrzyicie ná koniec y z
mo-

moiey Koronę głowy, á dáruncie iefzcze życiem Rawitę mego, ále to nic niepomogło, bo iáko żadnym honorom, áni bogáctwom, áni męftwu, przepuszczać nieumie-
iące: *Mors nulli parcat honori,*

Dives & fortis veniunt ad funera mortis.

Ták wyznáczonęgo Dekretem Bołkim terminu: *Cui contigit nasci, restat mori* niedárowa-
ły y W. N. N. zkolligowane fercá, poczęstowawszy gorzkiem łzami y żalem. Ale
ieżeli zważyć szczerze zechcem życie y śmierć, bárdzieyby płakać y żalić się powin-
no ná życie, niż ná śmierć, bo się rodzimy wśyscy do uftáwicznych prac y troskow
przez życie, á przez śmierć ná wieczny dostáicemy się spoczynek, *Vita potius est deploran-
da quam mors, nascimur ad labores, morimur ad quietem* reflexya Sw. Chryzostomá; Zafiádzę
iuz tedy ofierociáła bez swęgo Rawity Mężna Heroinó, ten śmiertelny ciáfá Jęgo po-
pioł. *Descende, sede in pulvere Virgo:* á Ja go w oczách Twoich roztrząsnę nieco, gdy z
niego godną z między innych niezágzrebionę pamięci cnotę, wyprowadę ná widok
świátá, bo według Klaudyána: *Nescit sepeliri in pulvere virtus,* ábym ták y rozkazowi, y
powinności moiey uczynił zádółyć, á obciázę żalem życzliwych fercá, od publi-
cznych uwolnić álterácii tym co powiem: **ZE NIEUSTAIĄCA PAMIĘĆ W IMC PANA
CZESNIKA CHORODELSKIEGO W OBRANIU SOBIE ŚMIERTELNEGO SPOCZYN-
KU W ŻYCIU, NAYSPOKOJNIETSZY SPRAWIŁA MU POKOT NA CAŁĄ WIE-
CZNOŚĆ, ZIEMSKICH NIEPRZYPUSZCZAIĄCA NIEPOKOIOW.** Docześnego y
wiecznego Pokoju Dawco *Princeps Pacis*, udzieliłz tey Duszy, á mnie ná uspokoienie
fere żáłoſnych dodałz sposobności Mátko BOGA moiego, w ktorey wnętrznóściách
Iustitia & Pax osculata sunt N. M. P.

Isa. 7.

Ps. 84.

DLa wśyftkich w Narodzie ludzkim stanów nic potrzebniejszego, iák mieć ży-
wą pamięć o Domie Wieczności, kto bowiem tę ma ná pamięci, ftanie mu w
oczách serdeczney uwagi przemijájąca próżność swiátá y wśyftkich rzeczy stworzo-
nych od BOGA śmiertelność, w iákich nikt spokojnego prowadzić niemoże życia,
chybá áż po śmierci, ktora termin przyniożłszy życiu, przynosi wraz y niepokoiom
ięgo *Mors pro remedio data est, & quasi finis malorum* zdanie Ambrożęgo Sw. Życie ná fundá-
mencie Mędrca Páńskiego. Natan Chytreus tákim opisał wierszem.

Nil aliud vita hac quam semita plena malorum

Cumq; labore dolor, cumq; dolore labor.

Życie jest ścieżká cierniem nieśczęścia uftána.

W ktorey płacz z pracą wielką, á tá oplákána.

L. de Fid.

Resur.

Prov. 2.

A któż tego niedoświadcza co S. Chryzostom o życiu powiedział nászym? że iest ie-
dnym prawdziwym wśelkich mizeryi, y dolegliwości zbiorem, z płáczu, y ochydy,
z żalów, y smutku, z prac y chorowitości, z niedożęzney ftarości, á nawet y z samey
śmierci złożonym, *Nil habet hac vita nisi lachrymas, & opprobria, convitia, & tristitias, labores,*
& morbos, senectutem, & mortem. W każdy bowiem dzień ze wschodem Słońcá, ieżeli
ktora dolegliwość, y ucítki z troskami, nieco dáią pokoju w nocy, to się bárdzo rá-
no wracáją, przez cały dzień zá człowiekiem chodząc, á z zachodem Słońcá zupeł-
nego niedájąc spoczynku, znowu się ná záitruz wiążąc do káżdego ták pospolicie, że
y w wygodnych Páłacách slychác o płáczách, y Páńskie Monárchow Pokoie, cierpią
swe niepokoie, y Krolewskie z Xiążęcemi Purpury, máią swoje mole co ich gryzą,
y wielowładnych Potentatów Jábká, częste turbácii robáctwa toczą, y przy weso-
łych Kápelách nie jednemu smutna gra w głowie duma, gdy dumác nád codziennym
nieśczęściem przychodzi, y nieuspokoieniem myśli:

Nam sua sufficiens afflictio cuiq; diei est.

Invenietq; suum crastina cura locum.

Bo káždy dzień ma ściśte z troskami związanie

I utrzęysze nátráf na swoy czas ftaránie.

Sens wspomnionęgo Poety wychodzący ná ieden z Sálomonowym, twierdzącym; że
wśyftko ná świecie iest próżność próżności, y udręczenie fercá nieuspokoionęgo ni-
gdy. *Vanitas vanitatum & afflictio Spiritus,* Syryiski text ma *Nihilum nihili & Omnia nihil* nie z ni-
czego, bo ná nic wychodzi wśyftkim. Ták ci się Severus Cesarz umierájący w Ebo-
raku, około stójącym przyznał; *Omnia fui, sed nihil prodest.* Wśyftko we mnie świat wi-
dział y ádorował, ále mi się to ná nic niezdáie, równie iák y káżdemu, nie z sobą z
te-

S. Chrysof.

Hom. 22.

ad PP.

Ecc. 2.

Psalm 44. tego światła Bogactw, nie Honorów, y chwały niemogącem zabrać, *Quoniam cum intravit homo, non sumet omnia, neque descendet cum eo gloria eius.* Coś podobnego ale z większą energią ludzkiej chciwał narażać pamięci pewny ViceRei Neapolitański, to na własnej Trunie napisać kazawszy: *Fui, non sum, estis, non eritis, nemo immortalis* Byłem, jużci mnie nie ma, jesteście na świecie, ale y was niebędzie, nikt nie jest niesmiertelny. Ledwo nie jedną immaginacją, choć nie jednym czasem zchodzący z tego świata Krol Aragoński, zalecił swoim, aby mu na trzydniowym pogrzebie zamiast podchlebnych Juskrypcyi, trzy Herbowne Pánstwa swego Cyfry zawieszili nad Truną z na pitem codziennym to innym, pierwszego dnia *Nil fuimus* drugiego *Nil sumus*. Trzeciego *Nil erimus*, chcąc przez to dać adintendę wszystkim, że cokolwiek było, jest, y będzie na świecie wspaniałego y wielkiego, wszystko to wielkie nic, nie dostátki, nie honory, nie naywiększe zbiory. *Látá* nawet y dni wieków naszych są jedno nic, iáko

Serm. ad Comperon. dym niknące y ginące z nami. *Sicut fumus dies nostri* (mowi S. Augustyn.) *Quibus augeri, minui, crescere, deficere, ascendere, vaneſcere est.* Na ten koniec świecka Pompá y Dumá z dymem wychodzić zwykła, zwłaszcza niemająca pamięci, na ostatnie koło wieczności, ktorey śmiertelny człowiek, uchybić złej albo dobrej żadną miarą niemoże po śmierci.

Pytano się raz w szkole Antyſteneſá, y usilnie proſzono; aby im wyexplikował lub opisał co to jest śmierć? aż on im dwa cyrkuły, albo cyfry odryłował na stole OO nic niemowiwſzy odszedł, ktore sobie młodzi Filozofowie różnie tłumącąc podług swego rozumienia, niemogli doysć między sobą początku ani końca. Ja bym zaś według mego zdania rozumiał, że ten mądry Filozof chciał to wyrazić, iż u nas ludzi żyjących na świecie śmierć jest cyfrą y nie jedną. A wszystkie światła ozdoby są coś niczupelnego, sprawuiące w sercach iakieś nieuspokoienia, y niedoſyćmiema, w ktorych zawſze jedna niedoſtátie unitas potrzebna y nienalyczona nigdy, *porro unum necessarium*, bo niechay drugi z Ewangelicznym Bogactwem obſituie we wszystko, jeszcze mu nie doſtátie czegoś, temu honoru wyższego, owemu Gumien, y ſzpichlerzow większych, innemu Pálácow obſzerniejszych, mąietności liczniejszych &c. Tym wszystkim zawſze niedoſtátie czego, *unum necessarium* zawſze się znayduie, choćby y w naypełniejszych ſzkátułach y ſkárbcách. Niechże tylko przyidzie śmierć wszystko się to pokaże y znaydzie co było, że świat jest cyfrą nic nieważącą przed Bogiem, na nic się w wieczności nieprzydávácy duszy swą proſznością, na ktorej nárzeka *O! curas hominum, o! quantum est in rebus inane*, a śmierć jest wszystko, o którą nic nie dbamy, temi dwiema cyframi wyrażona, *mors omnia omnia* bo niechay się komu, iáko drugiej Pandorze na powszechną fortunę, taléntá, y wdzięki poſkładává Niebá; Niech ma kto wysokie urodzenie, y nie niższą urodę przednioſci; Niech się chlubi ſtárożytnością wielkich domow wſławioną; Niech się nauką rowna ieden z ſiedmią Greckimi Mędrámi, bogáctwy z Salomonámi, ſilą z Sámſonámi, niech się Dom czyi przemieni w *honoris Templum* wszystko to śmierć ponieſza, powywraca, z prochem y z ziemią zrowna, a zátym nie cyfrá jest śmierć ale wszystko *omnia* gdy świat y z cyfrą niema, rzucává nim iák pišką, wszystkich na nim przemagává, y wszystko, przed którą niemogą się osiedzić na swych Tronách Monárchowie, ani iey odſtraſzyć lub złozyć się berłámi, Arcybiskupi odzégnać krzyżámi, Biskupi oprzec się Paſtorámi, Hetmáni się odbić Bułáwámi, Márſzałkowic dać odpor laſkámi, Pieczętarze złozyć się przywileciami, ktorym wszystkim za zwyczaj doſwiadczać przychołží w ostatni moment życia, co Filippowi trzeciemu Krolowi Hiszpáńskiemu

Theatr. vi. *Nil prodest Regem esse (a ia dodáć) nil Principem, nil Senatorem, nil Episcopum, nil Praelatum) nisi*
in humana *ut in morte cruciet, fuisse.*

A ztąd wielce mi się podoba Auguſtyná S. immaginává, ktory świat názwał mýnem, bo w nim śmierć nayznáczniejsze Tytuły, naywſpániálſze honory, nayzamożniejsze Bogáctwá Dekretem Boſkim, iáko iákim zmela kámieniem, pod ieden ich zdává ſpuſt niepamięci, znikome ich pociechy, y mizerne ſwieckich marnoſci ukontentovániá gwałtownym zálewává ſzumem. *Mundum istum puta molendinum, qui quadam rotá volvit suos Amatores.*

S. Aug. in Ps. 36.

Eppla 7. ad Agneza.

A kroź to na oko niewidzi co Sw. Damaſcen napisał: że ktory dziś Purpurą cudze páłł zrenice, z nienalyconym ukontentovániem, intro y swoim, stráſzydłem w grobie ſława, ktory dziś moc y władzę pokázýwał Narodom, intro mizerne nad nim páłłwi się robáctwo, mocą swą otaczává w koło, y miáſto Koron wieńcámi wiává się po głowie, *Ecce qui hodie induitur Purpura, cras includitur ſepulchro, hodie qui hominibus dominatur,*

cras à vermibus factus, putredo corroditur, hodie splendet coronatus in Regalis excellentia folio, cras fœtet marcidus in sepulchro. Dlategoć Sw. Bazyli, chcąc z nas każdemu żyjącemu wbić w pamięć znikomość świata, niezapominać o śmiertelności ródzi, przypatrywać się temu wszystkiemu co się dzieie każący: *Mortalem te esse recordare, circumspice illos, qui ante Te finibus splendoribus efflorebant; ubi nam sunt illi, qui civilibus dignitatibus ornati erant? ubi incliti Rhetores? atq; Oratores? ubi Duces? atq; Tiranni? ubi sunt Reges? ubi Principes? nonne Omnia pulvis & sce-* Ale czego

namy do cudzych zaglądać grobow, y po kośnicach upatrywać tey prawdy. Ombroćmy ciekawe, ale niemniey y rozumne oko, na te złożone ciała zwłoki W. Jmc Pana N. N, z ktorego naylepiey doysć możem marności y nieśtateczności świata. *Exitus ostendit, quo mundi gloria tendit.* W iak niepewnym stanie nasze zakładamy wieczności, a w iak nietrwałym, y prędko znikomym uciech naszych giniey Procesie. Gdzież proszę pytaycie się łami Tego W. N. N. Fámilia? gdzie dawniey cnotą y zasługami wstawieni po całym świecie Antenaci? ktorym dawności ciekawość Historykow oryginalnego dokumentu wynaleść niemogła (o czym *Samsonius*) To tylko iest rzecz dowodna; że Ten Dom Ursynow z Flandryi od Mundilla, mlekiem Niedźwiedźicy wykarmionego, za Cefarza Walentyniana do Włoch wprowadzony, wielkimi w Umbryi włościąmi udarowany został, w rekompensę cnot dzielnych, y mocy twoiey w wielu okazyach pokazaney, potym zaś rozkrzewiony prym między Nayiaśniejzemi we Włoszech Prozapijami trzymał, y trzyma tak dalece; że ledwo ktorzy nie byli Xiążętami, Senatorami Rzymskimi, nie Ursynowie *Vix aliqui Principes, Duces, Senatores erant Romani qui non essent Ursini.* Przypatruie się temu świat cały z podziwieniem niemłym, patrząc w Kapitolum Rzymskim na Ursynow Portretach wiszących Senatorow, 72. Stároştów Rzymskich 4. na Florentyńskich 6. na łamych Wodzow woiennych 11; Ale nie sam tylko Rzym tym iest uszczęśliwiony zaszczytem, bo y nasza Polka szczyti się Domem Ursynow ieszcze od Roku po Narodzeniu Chrystusowym 550. za czasow Lecha; Drugi zaś Dom Ursynow za Bolesława Chrabrego do Polski za-

wital, nad rzeką Rawą swoje założywszy konsystencye, y odtąd Rawitami nazywając się do tych czas. Z pomiędzy ktorych zapatruiey się dziś na nieobżałowane fatą W. Jmc Pana N. N mającego zaszczyt własny tak wielkiey Fámilij, y prawdziwą z Ursynow procedencją, a to z czterech Braci wynikającą z Pandoty Woiewody Ráwskiego, z Gaworka Kąsztelana Zawichowskiego, a potym Sendomierskiego, z Grotá Woiewody Ráwskiego, z ktorych właściwie idą SAMBORZĘCCY. Z Warszzy Kąsztelana Krakowskiego Mężow znacznych w Oyczyźnie zasług, ktorych że mi w osobności każdego zebrać nieprzyšlo; rozkaż chęć zatámował, a czas niepozwoił. Rozumiem iednak, że dosyć będzie pochwał dla Domu Wielmo-

żnych SAMBORZECKICH y s. p. W. Jmc Pana Cześnika gdy to powiem, że z Tey wziął początek Fámilij Ursynow, z ktorey Kościół Boży liczy Świętych 19. iako to: S. Ursyna Biskupa Biturycenńskiego S. Janá y Pawła Ursynow Umęczonych pod Julianem Apostatą. S. Ursyna Kapłana. S. Benedykta Opátá Kassynenńskiego Pátryarchę Zakonu swego. S. Scholastyki Panny Siostry Jego. S. Woluzyana Męczennika Arcybiskupa Tolosańskiego. S. Bazyldy Krolowy Krolá Francuskiego Klodowenszá II. Zony. S. Pawła I. Papieża. S. Gaudencyusa I Biskupa Praskiego. S. Woyciecha wprzod takiegoż Biskupa, a potym Prymisa Korony Polkiey. S. Janá Biskupa Traguryenńskiego. S. Bernarda Biskupa Aprutyńskiego S. Bogumiły Arcybiskupa Gnieźnińskiego Wnuka S. Woyciecha. S. Jordaná K. S. R. Kardynała Zakonu Cystercyenńskiego. S. Waleryusa Biskupa Nucerenńskiego, S. Mateusa K. S. R. Kardynała Zakonu Káznodzieyskiego. S. Latyna także Kardynała tegoż Zakonu S. Benedyktná Kassynenńskiey Kongregacyi y innych tak wielu *in opinione Sanctis* zelzłych z tego świata. Liczy ieszcze

Kościół Chrystusow Rządcow swoich czyli Papieżow pięciu Stefána III. Pawła I. Celestyna III. Mikołaja III. Benedykta XIII. za naszego wieku panującego, Kardynałow 40. Arcybiskupow Cudzoziemskich 7. znaczniejszych Biskupow 5.

Domowych zaś ktoś wiedzieć ciekawy? licz z Kronik Polskich, ktorych Ja *ad manum* nie miałem, tey będąc nádziei, że mi dosyć powiedzieć iest na ozdobę Prześwieznego SAMBORZECKICH Domu, iż co *Vestales* Rzymskie Panny, Bożyżcom swoim na Ofiarę nieustajacy, zawŹse ogień nieciły; To iedná Herbowna Rawiczow Panná, nie

dármo ná Ursynie siedząca, tak wielkie Boskich Ministrów Ofiary, BOGU y Kościołowi w Rawitach swoich przewidowała.

A coż mówić o Swieckich in Sago & Toga ná usługi Oyczyzny Sakryfikowanych Rawitach? z Herbu niech dochodzi każdy, że im nie nowiną była pafflować się z Szwedzkiemi Lwami. Z przyzuteni w naturalną Karacnę, pułnocnemi toczyć Woynę Smokami, y zwyciężać straszne Lambrow monstrą, samym się zdając zabijać wzrokiem, iakie ledwo który zoczył Ursyn, iako z samego przyrodzenia odważnie ná wszelkie rzucający się Ořeże, ná tychmiast pokonywał, A lubo niekiedy filnemi żwawego Akteoná zmordowany iest Molossami, tym iednak większych nabierał sił y animulzu, im częściej w poszrodku otoczony triumfował, w sercach nieprzyjacielskich śmiertelne topiąc groty, Grotowie SAMBORZECCY. Tak Káwalerską ozdobioni rezolucyą, że ich uznać możemy za prawdziwych Eneasów, Greckich Achillesów, Rzymskich Juliuszów, Scewolów, Scypionów, równie Márśowym ogniem, iako y pobożnym Duchem, palających Pompiliuszów. Słowem powiem, żadnego niebyło honoru, któryby się do Tey Herbowney nieciął Damy, y oney sobie nieżyczył w Dom swoy wprowadzenia, albo Jey Domu z swoim złączenia. Mars ią mając za wojenną Bellone. Senat za mądrą Palladę. Trybunał za sprawiedliwą Themidę, Kościół S. za mocną y pobożną Judytę. Ktorcy zwyczaj Heroicznym Rycerzów mieczem, niedelikatną miękkich Sybarytek zabawić się i głą, lecz Niewolnicze Jancuchy y kądány ná karki y ręce nieprzyjaciela snować, niepiefzczoną Tyryjskiego Runá ná palcach zwiąć osnowę, ale żelazne z ognistych kartanów sfery, gołemu traktować rękami, nieczłotek przedze Frygijskiemu bawić się kłębkami Herbowney Amazonce, w osobach Wielmożnych SAMBORZECKICH rzecz domowa była.

Alboż mało ozdoby powzięła SAMBORZECKICH Famiilia w Osobie W NN. przez przyczyniony do zaszczytu w Herbownym O'morogu Krzyż J. WW. SEBASTYANA y EWY z SIENINSKICH, WYZYCKICH, Kasztelanów Konarskich, Kuławskich; przez daną w dożywotnią przyiaźń J. W. Jmc Panią FWE z WYZYCKICH SAMBORZECKĄ Kasztelanke Konarską Kuławską, ad prasens Cześnikową Chorodelską, ciężki rozumem Krzyż po śmierci ukochanego swego Małżonka do tąd dźwigającej, z osobliwizym iednak cierpliwości przykładem, przy zupełney ná wolę Boską rezygnacyi &c. &c.

Ten to Dom J. W. WYZYCKICH złączony, do którego wielkie zeszyły się Famiilie: *Mitris Insignes, & Regum Culmina fulta Convenire Domus, & qui lectissimus Orbi sanguis erat Lethico.*

Temi y innemi udarowany od BOGA faworami wzięwszy WYZYCKĄ, wyżej niepatrzał, tym się kontentując, czym go łaskawe obdarzyły Niebá, nigdy iednak w swym szczęściu wyniosły niebył myśli, mając wszelkie pomyslności za iedną prożność, y nieuspokoienie serca, y dla tego o inne ani się ubiegał, ani starał honory, o śmierci y wieczności iedynie myśląc z Dawidem, z nim mogący o sobie mówić:

Pf. 76. *Cogitavi dies antiquos, & annos aternos in mente habui.* Snąc doświadczysz z Mędrce Páńskim, że nigdzie lepszego po śmierci, nie mógł mieć spoczynku, iako w wiecznym dziedzictwie Pána y Stworcy swego, *In omnibus requiem quaesivi, & in hereditate Domini morabor.* Proba tego niech będzie tá, *qualis vita mors est ita*, iakie życie, taka iest śmierć. A że śmierć W. Jmc P. N. N. była z pamięcią ná Dom wieczności, gdy sobie ieden dla ciała swego zawczasu obrał, *Sepulchra eorum domus illorum in aeternam.* A o drugim mocno się zamyślił, żeby się dostać szczęśliwie do niego, gdy się po Chrześcianku zawczasu wybierał w drogę wieczności, nie dopiero w ostatnią godzinę śmierci, ale ná kilką niedziel, o przewodnika prosząc z Zakonu mego, przy którym, sam o swej mocy trzymając gromnicę, niby sobie przyświecał do podróży, gdy mu śmierć zamykała oczy, ducha BOGU oddawszy, w owych słowach przez Kápláná mowionych, *Subvenite Sancti DEI, occurrite Angeli Dñi, suscipientes animam eius &c.* Toć gdy przed śmiercią, y przy, miał żywą pamięć ná Dom wieczności, musiał mieć y w całym życiu. A za tym nieustająca pamięć w obraniu sobie śmiertelnego spoczynku, ná spokojniejszy sprawiła mu Pokoy ná całą wieczność, ziemskich nieprzypuszczający niepokoiów.

Eccl. 17. Rádził tam Duch S. komus, aby się wybrał ná inšzy świat, y udał w strony

ny wieku Świętego *In partes vade seculi Sancti*, a ięlcze nie sam, lecz z żyjącemi y wyznawającemi BOGA. *Cum vivis & dantibus confessionem DEO*. y daley rádził, aby się w błędzie bezbożnych niebáwić, a przed śmiercią zá życia, y zdrowia spowiadać się, BOGA wielbić y wychwalać z miłosierdzia iego: *Non demoreris in errore impiorum, ante mortem confitere, confiteberis vivens, vivus, & sanus laudabis DEUM, & gloriaberis in miserationibus illius*. S. Augustyn iákby się pytającym o sposób wybierania się ná támten świat wieku Świętego, krotszy podać mowiąc: *bene credamus, bene vivamus*. dobrze wierząc, dobrze żyjąc możemy się dostać w strony wieku S. gdyż to oboie trzymać się z sobą powinno w parze, iedno bez drugiego nic nieważące. Bo iák ná sámych życiu dobrym máło iest (by też było naylepsze, ieżeli niema dobrej wiary) tak ná dobrej wierze máło iest (co mówię) ani się dobrą niemoże nazwać wiara, ieżeli przy niey dobrego niebędzie życia, to iest dobrych uczynków, iáko to modlitw publicznie wyznawających chwałę Boską, z innemi rázem Spowiedzi, &c. tych y tym podobnych spraw Chrześciańskiego życia wyciąga po swoich Kościoł S. Kátolicki Rzym-ski, czemu złość Dyssydentika iest przeciwna z uporczywosci: bo ná co się przyda, mówię do wszystkich słowy Piotrá Damiana, wierzyć po Kátolicku, a nie żyć po takowemu? *Quid prodest, ut quis Catholicè credat, & gentilitèr*, (a ia doie) *& Hereticè vivat*, po Lutersku, po Kálwińsku Mszy nieśluchać, ledwo raz w rok lub drugi: W Kościele rzadko bywać y to *pro forma* formując w nim, y traktuiąc, nie przystoyné według upodobania dyskursá, Postów niezáchowywać chyba w Wielki piątek, w uczynkach się Chrześciańskich niećwiczyć, o żadne ná Niebo zasługi niedbać, żywot przyszły mieć zá sen, wieczność zá żart, piekło zá Xieży Postrach, Czyściec zá ich wymysł, Suffragia Mszy SS. zá niepotrzebne wyłudzenie groszá, y nim bogácenie Duchowieństvá, wszystkie nádzieie pokládać w pieniądzech y zbiorách nágromádzonych czy spráwiedliwie, czy niespráwiedliwie, ámbicye honorów, chciwość ná cudze dobro y wydarcie fortuny y *Activitatis* dowody zá godziwe mieć ukontentowania, do tego wszystkiego sercá, stárania y myśli obracać, a o duszy, a o wieczności zley lub dobrej, y niezbylić; Y cóż po takiej wierze? Wszak y czárt tak dobrze wierzy, iák lepiey niemoże Kátolik, ani żaden Heretyk, ále że nic dobrego w swym życiu ná wieczność nie czyni, iák raz czynić niechciał, y zá to też potępionym został, áż ná wieki; Tegoż sáмого spodziewać się trzebá, y złym Kátolikom, gdyż do osiągnięcia domu wieczności iest potrzebna y dobra wiara, y dobre przy uczynkach życie; Sumnienie cnotliwe, niezáwiedzione, to grunt dobrej wiary, to wieki y czasy święte, to należyte do Domu wieczności, wybieranie się y przygotowanie. Temić dwiema sposobámi (mam w BOGU nádzieie) że się iuż dostał w támté strony wieku S. W. Jmc Pan N. N. y iáko Stánisław stánął z sławą w Domu wieczności szczęśliwey *in Partibus seculi Sancti*, bo dobrze wierzył, y nie źle żył. Dobrze wierzył nie z cudzoziemská po Machyáwelsku, nie po Janseksku, nie po Farmazonsku, nie po Lutersku, nie po Kálwińsku, ále po Stáropolsku, iák ná podziwigo przystáło Kátoliká. Dobrze żył, gdy się w chwale Boskiej, y w promowaniu oneyże, w uczynkach miłosiernych, y w wszelkiej ile możności obserwie praw y przykazań Boskich zachował. Spowiedzi ná ostatni moment nieodkládał, służył BOGU, iáko go Chrześciańska obli-gowała powinność. Dla tego też nie wątpię, aby w łasce Boskiej nie miał zniisć z tego świata, chwalebną śmiercią pobożnego dokończywszy życia, po którym abyście niechodzili w żałobie, záprasza słowy Euzebiusza: *Abjicite vestimenta luctus & tristitie, Psalmum dicite Nomini Domini, ecce portum attingo, iam redeo ad Patriam, de tristitia ad gaudium, de Prælio ad victoriam*. Zdymcie te száty znáczące żałobę, zrzucicie z sercá y smutek, a lepiey mowcie Psalmy, odpráwuycie nabożne Offiáry, o to ia iuż się zbliżam do portu wieczności, iuż odchodzę do gorney Oycyzny z padołu płáczu, do Niebieskich pociech Pálácu, z Polá utarczki, y ustáwicznych niepokoiów świata, do Pokoiów Krolestvá Bożego ná nieskończony spoczynek, tám duszą, a tu ciálem spoczywać będę *Hac requies mea &c.* Wam tylko powinne oświadczam dzięki. A nayprzod J. W. W. Kálsztelanstwu miánowicie Tobie J. W. MCi Pánie N. N. iáko iedynemu po BOGU Protektorowi y Dobrodziciowi swemu, zá wszelkie łáski świadczone w życiu. A te niezliczone, osóbliwie záś zá terážnieyszą z Páńskim kosztem pogrzebową ápp árencyą, zá dawnieysze po tak wielu mieyscách, y dotąd nieustájące Suffragia, y zá przyszłe obiecáne, zá ktore dobroczynności, nie iuż ósmiu, ále y wszystkich od

L. de v.
vitt. DE.

Euseb. in
Ep. ad Da-
mas de
Dorm.

Kazanie Pogrzebowe II.

BOGA życzyć błogosławieństw na cały Dom twój y Familią, abyś iako WYZYCKI co raz wyżej gurował w Honory, w Fortune, y czerstwość lat nieustanną (a po długim day BOŻE życiu) y w ostatnią łaskę u BOGA.

Gaudia pro lachrymis pro longo lustra dolare

Fausta fluant, gratia claudat iter.

O co y Domowy Rawicz, choć zśmiertelnych popiołów, wynieścionemi w Niebo tękomą prosić nieprześcianie BOGA, za twoje przychylności ku duszy y Niebać przychyli, a terazci ostatnie oddać Vale J. W. Kąsztelanie.

Claudius

Qui probat Nūmam, superas virtute Catonem.

Vive finis Pylii sacula; vive Vale.

Wyciąga y do ciebie ręce, na przyjacielskie uciśnienie żałosnego serca, iako iedynie nkochany w życiu twym Rawita W. MCia Páni EWO z WYZYCKICH SAMBORZECKA Cześnikowa Chorodelska, dzięki ci czyniąc za przykładne z sobą pożycie y obserwancyą Mażeńską, za nieuprzykrzone w Chorobie fątygi, usługi, y za tę ostatnią. EWA toż samo znaczy co Mater viventium. Matką żyjących wie to dobrze, iak przez przypadek śmierci swoiey zranionym sercem ponawiaż żale y lamenta przy nieustających wzdychaniach, y utęsknieniach. *Ingeminas marore vices.*

Statius

Luci fano resonant gemitu precordia lusa.

Ale mu też y to nie tajno; że w ugruntowanej pięknym y zgodnym pomieszkaniem w twoiey życie pamięci, o ktorej nieprzerwanie doprasza się mocno przed Bogiem, uwalniając cię od żez y żalów *Lugere desinas, meminisse perfereres.* a po zakończoney żałobie, przy iak najdłuższym przeciagu życia, życzyć wszelkich od BOGA komolacyi, abyś była nietylko Jmieniem, ale y rzeczą na zaszczyt Domu: *Mater viventium.*

Czeka y was w tej Trunie z otwartemi rękami na ostatnie pożegnanie J. W. MCia Pánno MARCYANNO, y WIKTORIO WYZYCKIE, y z Tobą J. W. MCi Pánie XAWERY WYZYCKI *Magna Spes Nominis* Kąsztelanicu Konarki Kuiawki, których serdecznym żegna affektem, życząc, abyście na ozdobę Domu, w wyższe z chwałą BOGA cnoty pomnażali się wraz z łaty, w łaskę u BOGA y ludzi. *Duoatis placido candida vela Celo.* Prezentuję y dla was *utriusq.* Status Przechacnych Gości wdzięczność z podziękowaniem za wyświadczoną temu Akrowi, ochotną przysługę, Was Duchownych uprasza *Memento mei ad Altare DEI.* Świeckich o nabożne westchnienia, abyście ieli ieszcze w przysionku wieczności szczęśliwey jest zatrzymany do którego czasu, ponawiali Offiary SS. y modlitwy, żeby gdy się z nami pożegnał na ziemi; w Niebie iak najprędzey mógł się z Świętymi przywitać Mieszkańcami, tam; gdzie ich ubłogosławiona Oyczyzna pociechy bez smutku, wesele bez płaczu, życie bez śmierci, rokoszy bez końca, gust w chwale Boskiej nieskończony, apetyt nienasycony, piękność nie stworzona nad wszystkie piękności, dobro nad wszelkie dobra z zupełnym ukontentowaniem, iakiego ani oko widziało, ani ucho słyszało, ani rozum ludzki pojąć nie może. Co to jest wieczność szczęśliwa, do ktorej mu dziś dopomóżcie?

Wszak y was ten ostatni czeka termin, w który bez cudzey nieobeydźcie się pomocy. Patrząże teraz każdy y sam z sobą rozważay co jest? oto proch y ziemia w którą się niezadługo rosypleisz *Terra es, terram geris, terram teris, mox in terram reverteris* refleksya Augustyna S. Poydźcie z nas każdego w rosyplecie ciało, a Duszę do Domu wieczności swoiey na iaką się zasłuży złey albo dobrej. *Ibit homo in domum eternitatis suae.* Te nasze pomieszkania, wipaniaste rezydencye Pałacowe, Dworne, y inne, ani się Domem słusznie nazywać mogą, chyba tylko gospodą, z ktorej nas po śmierci, y sammi Przyjaciele wyrugują co prędzey, żebyśmy im dłużey niecuchli, pozostale między sobą rozerwawszy dostátky y zbiory, tak iż się zprawdzą owego wierzopisá Polskiego obietnice. *A ty Pánie zostanieś na koszu*

Przyjaciele rozbiórą po grośu.

Tylko do grobu kosulę dadzą

Jeszcze się sami o puszczenie zwadzą.

Dwa Domy dla nas najpewniejszy, grobowy tylko do czasu, w którym mieszkać będziemy poki ciała naszego stanie, niewyniudzićmy z niego na wieki, Chyba przy powszechnym całego świata zepsowaniu przed Sądem Pańskim. Dom zaś wieczności istotny jest, albo Niebo, albo piekło. O Niebieskim upewnił nas Chrystus że w nim

Joan. 14.

jest pomieszkania wiele: *In domo Patris mei mansiones multa sunt.* O piekielnym dał znać

czá-

Kazanie Pogrzebowe II.

497

czasów swoich, *Infernus Dñmus mea est.* Te tedy dwa Domy wolne do obierania, BOG Job. 17.
zostawił Człowiekowi każdemu, z dwiema drogami *Ecce do coram vobis viam vita, & viam* Jerem. 21.
mortis, aby kto chce szedł drogą zachowanych przykazań Boskich, do Domu szczę-
śliwey wieczności, a ktoby chciał drogą szeroką rozwiązłego na wszystko złe życia
iść do Domu wieczności niešťśliwey, to iest do piekła, y tego niezabroni, na
na wolą, abyśmy albo z nim wiekowali w Niebie, albo z potępionemi w piekle z tą
tylko różnością, że w Niebie wieczność święta z Bogiem żyć y cieszyć się na wieki,
w piekle-ach! wieczność przekłeta! z czarty się gryść, męki cierpieć, y BOGA Stwor-
cy swego na wieki nie widzieć, dla złego życia na świecie. O! wieczności iakżeś iest
straszna, gdy o tobie pomyślę, gadacie ah! prawda ale o niey, iak troki, ale iey do gło-
wy niebiczecie szczyrze, to iest do umysłu y szczerrey uwagi. Wieczność obija się
o uszy wásze często, przy Kazaniach y naukach Duchownych, ale boiaźń o nie, nie-
dosięga sercá; Myślemy o niekończoney wieczności, ale tylko przemijającemi mo-
mentami; Czytamy o niey, ale bez reflexy żywey, y pamięcy na nie. Wzdychamy
do niey mówiąc: O gdyby się tam dostać szczęśliwie, ale się na nie niezasługujemy
szczyrze, gdy nas lada myśl prożna, lada rokoitiz ciála, lada ponęta światá ulubiona,
do prędkiego o wieczności przywodzi zapomnienia, wiążących się sercem do zniko-
mych márności, y nałogów grzechowych, do zbiorów y mammony, ktorey obracać
z chęcią niechcemy, na dobro nasze wieczne, aby nas za nie przyięli do przybytków
wiecznych. Zdátemy się trwożyć z sobą, y lękać piekielney ogniſtych mąk wie-
czności; a przecię w sercach naszych zájętego ognia, y pożaru gniewow, zazdrości,
nienawiści, ktoremi pałają y ledwo się nieśpalą nieśłumiemy. Wiecznego dla siebie
pragniemy spoczynku w Niebie y życzymy, a przecię nic niechcemy na nie robić,
ani się pálcem, do tey zbáwienney przyłożyć pracy. O! gdybyśmy przynajmniey
(wołam z Bernárdem S.) tyle pracowali dla BOGA, ile dla światá, tyle dla Niebá, ile
dla ziemi; tyle dla S. wieczności; co dla iedney márności O! *utinam tantum DEO quantum*
mundo, tantum Celo; quantum Terrę, tantum æternitati Sanctę; quantum vanitati humana famularetur
fragilitas. O! iakie dla punktu honoru pojedynki? O iakie dla upodobanych Amazyi
rąbáнины, śmierci, y szwánki? O iakie po całych nocach aby piekło złapać, wigilie,
podśłuchy iak na szyltwachu? O iakie aby skutek przekłętego zamysłu wypełnić, dygi,
łamania, kortezy, y klęczki, duszą, zbáwieniem y życiem pieczętowane obligi, a dla
BOGA, a dla Sw. wieczności, iedney małej dyscypliny, iednego lub drugiego umar-
twienia, iedney wyklęczenia na modlitwie godzinki znieść niemożemy, czyli niechce-
my cierpliwie. O straszna ślepoto rozumu ludzkiego! rozumieć y poymować co
iest złe doczesne, a niechcieć rozumieć co to iest złe wieczne. Ey człowiecze weź
żywym sercem na uwagę iaką drogą idziesz y dokąd mierzysz? a zawnstydź się sam w
sobie, gdzie iestes? gorzkiem záley się łzami, gdzie poydziesz; zádrzy całym umy-
słem y sercem, a tak dumay sobie:

Coż mi po skárbách, po świecie całym
Gdy byż mam w piekle z duszą y z ciałem,
Co mi po wszystkim ieżli wiecznie zginę,
I ciebie Święta wieczności minę.

Decus

A że *humanum in terris, nil est quod non sit humanum.* Więc bierzmy się już do schowania
tego depozytu ciála, ktory nie wprzod w Grobie, iako w sercach naszych składamy
dla wieczney przed Bogiem pamięci. Idźże już idź z oczu naszych W. MC Pánie
N. N. do tego ulubionego wieczności Domu obránego sobie dla spoczynku. Niech
tu Twe zwłoki Ciála do przyszłego czasów wieku nam niewiadomych, a Duszą w
Niebie wieczno niekończonym-będzie od BOGA udárowána pokoiem, ktorego u-
żyway za łaską iego w pomyślniejszym szczęściu, niż my na ziemi w doświadczó-
nych zostáwieni od ciebie uciskách y troskách, iakich ci zadróścić trudno.

Tu Patriam repētis, nos Tristi in Orbe relinquit.
Te tenet aula nitens nos Lachrymosa Domus,
I decus, i nostrum melioribus utere fatis.
Amen.

E X O R T A

Przy wyprowadzeniu Ciała S. P. J. W. Jmci Pána
ANTONIEGO POCIEIA Strażniká Wielkiego.
W. X. L. w Brześciu Litewskim Dnia 25. Lutego
Roku 1749.

Custos quid de nocte? Custos quid de nocte? venit mane, & nox. Jf. 21.

*Dñca Ba-
chanaliorū
decessit ho-
ma circiter
5. de mane*



Ovid.

Ovid.

Job 3.

Virg. Man.

Asnie Wielmożny Mości Pánie ANTONI POCIEIU Strażniku Wielki, W. X. L. czy dostrzegłeś co się stało w nocy? Pytam się y drugi raz: J. W. Mci Pánie Strażniku Fundatorze nasz y Dobrodzieiu, coż się z Tobą stało Zapustno Niedzielnay nocy *Custos quid de nocte?* żeć się po niey do tych czas obaczyć y postrzedz trudno, głos tylko ferálney słychać odmiány, iakoby przy zączętym poránku, fatalna noc po nocy nastąpić miała, *Venit mane, & nox.* O! niešťczęśliwy poránku zapustny, porániła się bárdzo twey pory nie- przyiázna życiu ludzkiemu Kloto, y nieiednemu zraniła serce, gdy zdrádziecko nay- pierwszą W. X. L. Straż podśzedłszy J. W. Jmci P. Strażniká trupem położyła ná Plá- cu, ośtátne mu życia doczesnego sprawiwszy Zapusty, nieuważając Niedzieli, śmier- telny między duszą y ciałem uczyniła rozdział. A któż z nas bezpiecny życia bydz może? Kto się ná tym pádole płáczu, niby ná drugim wojujący Bellony plácu, *Militia est vita hominis*, nieuchronney ustrzeże Libityny? Kiedy iuż sam S. P. J. W. Jmc P. Strażnik ANTONI POCIEY niegdys w życiu: *Marte ferox & vinci nescius armis.* áni się ustrzegł iák prętko umorzony snem śmiertelności poległ, przed wśchodzącą zorzą, wraz z herbownym Xiężycem ná zachod ustępować muszą, że go teraz zá iedno o- biektum uniwersálney przestrogi- zuchwałemu bez wszelkney ostrożności życiu ludz- kiemu prezentować możemy, *Ecce vigil nitido decessit, ab ortu.* O! dniu Niedzielnay trzebábyci tytuł názwiská twego *Diem Solis* odmienić *in diem Luna*, gdyś nam tak wiel- ką w sobie pokazał odmiáne, iż się herbowny, J. W. POCIEIA Luminarz, przy ośtá- tniey kwádrze zácmił choć nie wpelni, pod grube śmiertelney nocy západłszy umbry. *Et iubar hoc nitidum nigra succedere nocti.* Nárzekał niegdys ze wśzystkiego wyzuty y od wśzystkich opuszczony Przyjaciół prawie ná puł umárły zboláły Pácyent Boski, ná dzień Národzenia swego y ná noc ktorey się począł, *Pereat dies & nox in qua conceptus est homo.* Ná złożone w trzyłokciowey trunie zápatrzywszy się ciało J. W. Jmci Pána ANTONIEGO POCIEIA wyzute go ze wśzystkich Páńskicy ozdoby splendorow ziemskich, y od nich iuż opuszczonego, sprawiedliwicy iák nád drugim zboláłym Jo- bem utylkować by trzebá, nie iuż ná dzień Národzenia, (bo ten šťczęśliwy) ále ná czas zeyścia z tego swiátá. *Pereat dies & nox in qua mortuus est homo.* Ach! bo daybybył przepadł, álbó się gdzie zámieszał w tym Roku dzień y z nocą, która táki poránek sprowadziła fatalny dla S. P. J. W. Jmci Pána Strażniká, że widząc y uznając go Wielkie Xięstwo Lit. *Optimum Civem Patrie, Militem strenuum, Virum Bellatorem* o którym mówić mogę, że był ieden z między wielu, *Unus tantorum Custos, Reſtorq, nitorum*, á prze- cieć go nikt od tey śmiertelney nocy wybáwić niepotrafił. Niedyľkretna záś bez wszelkiego respektu Lachesis niemiała względu ná to, że záwśze poki sił y zdrowia stało, *Vigil pro Patria excubuit*, dobra Rzeczypospolitey, Praw, y Statutow strzegąc *ut pupillam oculi*, dla utrzymánia onychże, w nienaruszoney cáłości, nie raz *in victimam* wła- sne konsekrował życie, zá co choć snem śmiertelności uspioney zrzenicy, wieczne zachowana czułość zálecenie dáie. *Et si quos hunc nulla virum vigilantia fugit. Omne per Officium vigilantia membra ferebat.* Tákdálece, iż káżdego času Polski złotey wolności Orzeł mogł był záśypiać bezpiecznie pod Strażą S. P. J. W. Jmci Pána Strażniká y ie- go się zářczycąc czułością, *Secure dormio, pro quo vigilat ANTONIUS.* Nieuważála ná to okrutna Tyranká Śmierć, że ten w BOGU zeszy Jmc Pan Strażnik w nieporówná- ney sił y męśtwie *fuit unus Mars*, w zdrowych Oyczyźnie rádach *alter Apollo.* Nieo- tworzyły ie y oczu áni obiaśniły Nayiásnięysze J. W. J. W. z Dziádow Prádziádow Kol-

Kolligacye, z ktorey miał zaszczyt wiekopomney sławy będąc: *Clarus Avis Pro Arisq;* *fluis, sed clarior omni.* *Laude, vir & vera strenuitate micans.* Niepamiętał na to, ani się wezdrgnął, że ten na wojennym ognistego Gradywa placu, pod czas rewolucyi Reymentarzem będąc, y dwie Buławy piastując, straszny był nieprzyjacielskim Potencyom: *Ipse manu metuendus atfuit verus Ductor, & virida Martis imago,* lecz śmieło mu záyrzawszy w oczy, zá jednym spoyrzeniem odebrała życie. Y nie dziw; bo ten Jezdziec choć ná wyblądle y wychudzoney prezentuie się szkapie Smierć, iáko iá widział Apokaliptyczny Orzeł Jan S. tak dobrze umie doiechąć káżdego, że gdyby się wszystkiemi obzńcował armaturámi, wysokimi obfypał wałámi, wszelką około siebie záchowując ostrożność, przecię się iej ustrzedz niepodobna, która y walecznego zkiry-sia wyciągnie Rycerzá, y uzbroionego Achilleśá zá łeb. z pod szyszaku wywlecze: *Ille licet ferro cautus se condat & are.* *Mors tamen inclusum protrahit inde caput.* Ták to y nayprędzzych dogania Pogoni, y naylotniejszych dopędza orłow, y lubo sámá zda się bydz niedołęzna, iednak mężnych ná plácu pokłada Olbrzymow, pędzi óslep iák szalona, *Quaę, ruit, furibunda ruit, vacuata cerebro.* y w niezátrzymanym biegu bez uwagi napada, czy to ná ostre kopije y miecze, czy ná miękkie róże, lub lilie, czy ná hártowne strzá-ży wpada bez włáśney szkody, y zabiera do siebie, niemi desperacko w ludzkie ugadzá-jąc sercá. Zabrała do swego kołczanu nienáślycona Atropos *Telo minax & arcu.* herbowná J. W. POCIEIA Strzałę, ná ktorey choć iedney to piśać mogę, co niegdys Francuski zwyczaj ná trzech *Prompte, Constanter, Ardenter* Prędko, stáecznie, gorliwie. *Prompte* bo J. W. Strażnik w wojennych obrotách, w káwalerickich dziełách, biegłym będąc, iák strzáł leciał *quo belli fata vocabant.* Záwize z ochotą gorącą *Ardenter* ná obronę Oyczytęgo dobrá, Praw y wolności niósł odważnie y stáecznie *Constanter*, *Nudum ad vulnera pectus,* w ktore z náteżonego łuku tak dobrze ugodziłá, że niechybwszy celu, przez sámó się serce J. W. Jmci Páná Strażniká przeszywszy, *egressa est sagitta per cor* innych tak wiele skolligowanych serc dosięgła nie bez zadánia rány boleśney, widzających z J. W. Páná przed tym *Vas castrorum resplendens gloriose* teraz w śmiertelne okropney nocy západłego cienie: *Venit mane & nox.* Ach! żal się BOZE nicobzáłowáney y nicopłákáney wiekow wszystkich szkody; *Heroem faculorum quem deplorabunt secula nulla satis.* Ze nam przez tak długi pároxym á w tym czasie iuż śmiertelny, wiernego Praw y swobod Oyczytych Strażniká nieszczęśliwe odieśo fatum. A ponieważ wieki wszystkie opłákáć niepotráfią smierci walecznego Hektorá J. W. Jmci Páná Strażniká, czegoż y my uprzykrzonemi mamy lamentowác głósy, pámietając o tym dobrze co nápiśał Pliniusz: *Non est lugenda mors quam immortalitas sequitur.* A do tego; że y S. P. J. W. Jmc Pan Strażnik W. X. L. smierci áni się lękał, áni się wypraszał od niey, chętnie od naywyższego Páná czekając ordynánsu. *Non ille rogavit, metuitre mori.* Co gdy tak jest że J. W. Jmc Pan Strażnik ANTONI POCIEY nie lękał się smierci, więc y publicznego pożegnánia przy niey.

Słyszał kiedyś y po śmierci dyszkurującego Abła Páweł S. Apostoł, y to swoim Listownie doniośł. *Defunctus adhuc loquitur* Wiele ma do wielu mówić choć zmarły. Ma do Nayaśniejszego Májestatu, do J. O. Senatu, y do całego Rycerstwá Woysk W. X. L., ále mnie w osobności referowác káżdemu rzecz niepodobna, y sam czas zimowey pory, przez dyskrecyá mówić niepozwała wszystkiego, dosyć mi to donieść, co do poblížszych mowi: A nayprzód obraca swá mowę, wraz z sercem do J. W. Jmci Páni z ZACHOROWSKICH POCIEIOWY Strażnikowy Wielkiey, W. X. L. Fundatorki y Dobrodzieyki názey, á poprzysiężoney tobie Przyciaciółki, ktorey lubo żal wrodzony zátámował prezencyą, bo *Ille dolet verè, qui sine teste dolet* iednak iá miłym żegná áffektem, *Vale amicum Lumen.* pokazując go w listowney expressyi zostáwioney, że choć powierzchownie przeciwnościami różnymi zdał się bydz przytłumiony (gdyż to rzadka áby był *nunquam sine vulnere amor*) przecięż niewygáśły pokazał w sercu y przy śmiertelnych boleściách: *Ostendit violenta morte quantum maritalis flamma pectore clausum habuisset.* A przytym pożegnánium dziękiue zá nieporównány ku sobie życzliwości áffektu dowód, y nieodwłoczną w tey przygodzie pomoc, dalszey się pámiéci oddájąc, wszelkiego od BOGA życzy błogosławieństwá, áby przy nim do Herbownych rzek, wieczne łask y faworow Niebá spływały influencye: *Aeterni manent de sydere fontes.* *Defunctus adhuc loquitur* y do nayukocháńszy Corki J. O. z POCIEIOW Xiężney LUBOMIRSKIEY Podstoliny Koronney, łącząc nierozdzielne sercem y áffektem J. O.

Xię-

4 Reg 9.

Ecc. 43.

ad Habr. II.

Val. Max.

Ps. 45.

Xiążęcią LUBOMIRSKIEGO Podstołego Koronnego, gdyż niepodobna aby y tam niemiwały bydz wzburzone żalem herbowney Srzeniawy flukty; *Sonuerunt & turbata sunt aqua.* Więc ná uśmierzenie onych: że Oycowskim żegna áffektem J. O. Xięstwo: *Dilecta valete flumina z tą ápprekacją aby J. O. Dom LUBOMIRSKICH w złote pomyslnych sukcesow opływał Paktole.* *Aurifero madeat flumine tota Domus. Nec lathra Sava per amnes Vos fata trahant.*

Defunctus adhuc loquitur do J. W. Jmci Pána ALEXANDRA POCIEIA Woiewody Trockiego Prawdziwie ALEXANDRA Wielkiego ktoremu: *Vix similem protulit atas consilio ac Marte Virum* bo ten w heroicznych ákcyách: *Armis Herculem & factis conservans a nomine famam.* ále y J. W. Jmci Pána MICHAŁA POCIEIA Stároste Rohaczewskiego nieprzepomina iáko rodzonych Bráci, przyznájąc, że *Ambo animis, Ambo insignes prestantibus armis.* Żegna tedy obydwóch, łącząc do tego pożegnánia y J. W. Jmc Páná TERESSE z POCIEIOW HÜMICKĄ Stolnikowę Koronną, dziekuie za wszelkie uprzejme chęci, życzliwość swoią oświadczájąc w długim przeciągu życia przy wízelkim szczęściu: *Vivite felices, mea iam fortuna peracta est.*

Defunctus adhuc loquitur y do J. W. W. Jmci Pána LUDWIKA Strażnika Wielkiego, W. X. L. y LEONARDA Stárosty Olkinnickiego POCIEIOW żegnájąc was *Martis & artis decora* y w Jmionách Wászych J. O. O. RADZIWIŁOW, SANGUSZKOW, J. W. W. OGINSKICH, MASSAŁSKICH, TYSKIEWICZOW, SAPIEHOW, PACOW, WOYNOW, y innych ktorych niewyliczam w szczegulności káżdego, bo wiem, że J. W. W. POCIEIOW Fámilia: *Stirpe genus clarum, Caloq, affinis origo:* tak dálece iż *Quot numerare Viros, tot credere Numina possum* á zátym J. W. Domu POCIEIOWSKIEGO wagę przy Pańskiey powadze bráć mi ná uwagę, wagá to ná mnie nieznośna: *Exsuperant genium pondera tanta meum,* bárdzieyby mi należało tak sobie postąpić. *Quod non licet eloquio, adorare silentio,* ále że *defunctus loquitur* J. W. S. P. Stryi Wász ukochány, więc wam iego ośtátnią ogłasza mowę, którą wam życzy: *Vos summys comitetur bonos, Claresq, Ducales. Natas condecorant ad publicarum dexteras.*

Defunctus adhuc loquitur. Do ciebie W. Mci Pánie IĄŁOWICKI Stárosto Bereżański. *Staius Dives Avis utroq, Jovem de Sangvine ducens.* Żegnájąc cię, y w Ofobie twoiey wśzystkich nexu Sangvinis skolligowánych J. W. W. MIĄCZINSKICH, LUSZKOWSKICH, CZACKICH, WIELOHURSKICH, MANIECKICH, RADECKICH, ZAMOYSKICH &c. życzy iednym sercem: *Ite per annos & prisca titulos precedite fama.* Tobie zaś W. Mci Pánie Stárosto, przytym, dziekuie za tak wielkie fátygi y prace, żeś mu przy Herbowney twey Bramie, życzliwych chęci otworzył bramę do Niebá, bądź tego pewny, iż ci *post sera fata* (da BOG) uprosi *Coronam meritorum & premij,* teraz dodájąc *totum* aby w twą Bramę najpierwsze cisnęły się szczęścia, y honory dla ciebie.

Defunctus adhuc loquitur. do wśzystkich Przyiacioł, znáimych y nieznaímymych, tak w Stanie Duchownym iáko y Świeckim zostájących, ktorych tu albo krwi obowiazek lub powinowáctwo, álboli też pobożność Chrześciańska do tey ośtátniey sprowadziła usługi, wam wśzystkim za obecność życzliwą dziekuie y żegna. Niezapominájąc y was wiernie sobie służących y do zgeny życia ássystuujących, dziekuie wam iuz za te usługi świeckie, á o duchowne prosi, żegnájąc się prawie z całym światem y ziemią y z wśzystkiemi iey próżnościami: *Valete aeternum socij, aeternumq, valete Poloni Cives, & vos valeatis Amici. Terra vale, curaq, humiles, hominesq, valete. Inveni portum, spes & fortuna valete.*

Defunctus adhuc loquitur. y do was Seráficznego Oycá Synowie, nieináczey się rozłączájąc tylko zwłokę śmiertelnego ciała wam polecivśzy w straż y opiekę. *Valeatis, dividor hanc aliter quam si mea membra relinquo.* Ustępujemy J. W. Fundatorá, wiedząc że y wásza Seraphica Religio będzie, *Custos fida flamma Sepulchri* przy gorących módlitwách y nieustánnych ofiarách.

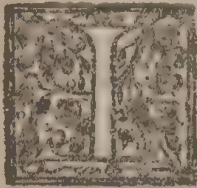
Defunctus adhuc loquitur á do kogoż ieszcze oto do nas wśzystkich iáko Strażnik duchowną przestrogę dáie. *Vigilate quia nescitis diem neq, horam.* Czuycie przy ostrożności ludzie, oto Ja Strażnikiem będąc, niemogłem postrzedz czasu dnia, godziny ani momentu, ktoregom się rozłączyć z tym światem, y mizérnym ciałá mego prochem musiał. Bádzcież y wy pilnymi Dusz wászych Strażnikami: *Vigilate wśzystek bo wiem nasz żywot ustáwiczná powinien bydz strażá Vita mortalium vigilia; Vigilate,* Strzeżcie się od nieprzyacioł dusznych, *Vigilate* Strzeżcie serca y myśli od zakázanych chęci y áffektow do rospuśty. *Vigilate* Strzeżcie głowy od myśli nieczystych, wynio-
słych

ſłych, zazdrościwych, pyślnych &c. *Vigilate*: Strzeżcie ięzyk od wielomowstwa, krzywopryśieſtwa &c. *Vigilate*: krotko mówiąc, ſtrzeż całego ſiebie y Duszy ſwey każdy, a ſtrzeż iako ci BOG przykazał przy niewinności ſumnienia y należytym uſprawie dliwieniu ſię iemu. *Custodi te metipsum & animam Tuam ſollicitè*. Na tym zaczęta kończy ſwą mowę S. P. J. W. Jmci Pan Strażnik Wielki, W. X. L. kończę y ja moją. A że ten tylko najlepiey zwykł opowiedzieć wſzytko, kto ſtroſkanych myśli y niecznoſną ciężkich żalów wielkość, głębokim konkludował weſtchnieniem: *Summè omnia dixit qui altum ingemuit*. Więc y ja przy ſerdecznym weſtchnieniu nād Tobą J. W. MCI Pānie ANTONI POĆIEIU Strażniku Wielki W. X. L. Pierwſzy ci y oſtātni Naywyżſzego Woysk Niebieſkich Hetmānā y Wielkiego Wodzā bo ſāmego BOGA wydany przez Prorokā promulguie Ordynāns: *Hec dicit Dñs DEUS exercituum, Vade & ingredere ad eum, qui habitat in tabernaculo Templi*. Wybieray ſię z tego Domu y w dālſzā wyniǳ drogę, do tego, który cię czeka w podziemnym Koſciołā S. Przybytku. Czeka cię J. O. Oyciec Twoy Fundator Naſz ſzczodroblivy, Czeka cię Antenaci Jego y Twoi pod Grobowym ſpoczywāłacy kāmieniem. Czeka y Serāſiczne Frānciſzkā S. Zgromādzenie iako Dobrodziēciā ſwego, nā przyięcie Ciāłā Twego do depozytu Koſcielnego. My zaś Ciebie J. W. Fundatorze w życzliwych Kāndoru Naſzego ſercach, zā naydrożſzy ſkładamy depozyt w wdzięczney przed Bogiem Jmię Fundatorskie, obliguiąc ſię noſić pāmieci nā zāwſze *Noſtri pars doloris erit meminisse Tui*. A teraz idź już ſzczęśliwie J. W. MCI Pānie Strażniku Wielki W. X. L. dokąd ſię wybrałeś, Idź ale nie inſzā drogā, tylko *hac gradiere via, quā nos praecidimus omnes*. Amen.

EXORTA

Przy Depozycji Ciāłā J. W. Jmci Pānā WOYCIECHA z Kurozwęk MĘCINSKIEGO Stārōſty Oſtrzeſzowskiego.

Et erit flos decidens gloriae exultationis, quasi temporaneum ante maturitatem Autumni. Jai. 28.



Użyte to ma być oſtātni termin niezwydłe dotąd kwitnācey Sławie w zāſzczyconey od wiekow Wielkiemi Jmionāmi J. J. W. W. PORAITOW Fāmilij, że nā Oſobie J. W. Jmci Pānā WOYCIECHA z Kurozwęk MĘCINSKIEGO nieiako ſię zdāie ſpełniāc Jzāiaſzowe Proroctwo, gdy przy Herbownym PORAIU. opadł z życia, niby drzewo rożowe z kwiatu: *Videō homines velut arbores*, nietāk ieſzcze w zbyteczney, lub doſkonāłcy wieku doyrzałoſci, dopieroż Jeſieni. *Erit flos decidens gloria, quasi temporaneum ante maturitatem Autumni.*

Jiż że wrodzonym ſciśnionych żalem, obowiāzanych āffektem krwi y przyiāżni ſerc życzliwych, niebędzie czym ciężyć? *Erit flos decidens exultationis*, āni zemdlonych otrzeźwiāć, żāłoſnym odżywājących ſię wzdychāniem: *Fulcite me floribus, quia languēo*. Hebrāyſki text tłumāczy: *Coronate me roſis*, gdy ten kwiat rożowy, powabne niedawno delectuiący zrzenice, ſmutne rozweſelājący myśli, nietylko z Pāńskich ozdōb, pięknoſci (co do ciāłā) opadł iāk z liſcia, od przeciwnego ſmiertelnoſci zamāchu zdārtych, niby od gwałtownego wichru: Ale też y ſam fātālnā zawiſney Libityny podcięty koſā, oſechł w dālſzey nādziei y wigorze życia, przy poſępnym Pāzdzierniku weſole z nas pożdzierawſzy ukontentowānia, ā nā te żāłobne inweſtytury zāpātrywāć ſię przymuſza.

Flos fuerat florens, florem Libitina recidit.

Ille decor roſeus, qui tranſiit, dicite cuncti,

Latos in tristes mutatos cerne nidores.

Sic in non hominem vertitur omnis homo.

Dddd

Kpiā.

*Kwiatem był Kwiat, ten pływka śmierć kosa podcięła
 Powiedzieć iak tej ROZY ozdoba zniknęła
 Z wesółych na żałobne kiery poglądacie,
 A iak człek w nie człowieką zmieniony zważycie.*

Job. 19. Oczywista bowiem z doświadczenia praktyka, że iako kwiat na ziemi, tak człowiek na świecie, dziś kwitnie, wnet więdnąć musi. *Homo quasi flos egreditur, & conteritur.* O! gdybyć ziemscy Florencyuszowie pamiętali na to; że y ukoronowane Páńskie głowy, są to iak kwieciste korony, nieco przydające piękności, okazałości, ale niedługo trwały. *Homo quasi flos.* J delikátnie wypielzczone Osoby, są to owe Hiacynty lub Narcyfy, w swoiey się urodzie y piękności, niby w uciekających światła tego wodach uftawicznie iak w zwierciadłach przegłądające, y oraz ginące. *Homo quasi flos.* J ludzie uczeni, są to iak Heliotropia, albo Słoneczne kwiáty, obracające się za Słońcem, ale tylko do czasu. Prosty zaś gmin ludu, jest to iak niepozorny chwaśc, albo nikczemne pokrzywy, od wszystkich wzgardzone y w lada momencie zdepraniu podległe, iak y kwiat. *Homines nati in Mundo, quasi flores in campo, vita in carne, flos in fano.* Każdy człowiek urodzony na świecie, jest podobny do polnego mizerney trawy kwiátu, cała w tej piękności ozdoba momentalna, niech tylko uwiędnie, zieloność ipadnie, kwiat dostanie się pod kosę, albo pod nogi, już ci ponim. *Homo quasi flos egreditur, & conteritur.* O! gdybyć mowie wspomnieni ówi Florencyuszowie mieli pamięć na tę nikczemność swoię, nigdyby nad temi próżney ambicyi Tytułami, nikomu niedmuchał pod nos tak zuchwale. nigdyby w uszach światła strážnemi, na wzor ognitych Scypiadow nie grzmieli piorunami. Niechępiliby się nadaremnie nieprzebitemi tarczami Fabiuszowie. Niewylátywáłyby tak gorno y z Polskiego Gniazda próżną chluba szczytując się Orłétá domowe, już z Męstwem, już z Urodzeniem, Fortuną y Honorami, wiedząc o pospolitym swym przyrodzeniu z kwiatem. *Homo quasi flos egreditur & conteritur.* Ale żeby się nie zdał Páńskiego Urodzenia y Zycia z prostem zbytnie poniżać kwiátami; Uważaycie podobieństwo zycia ludzkiego y w wystawionym **PORAIU** o którym *Ausonius.*

*Quam brevis una dies, atas tam longa rosarum?
 Aspicit una dies, conficit una dies.
 Jak dzień jest krotki, tak y wiek różowy
 Moment zaczyna, kończy jednodniowy.*

Lib. 2. de Anima Ponieważ iako wykwiłá Rożá ledwo co dzienny obaczy poránek? Aliści iá lada zmrok wieczorny w zástaráłey iak babę prezentuje figurze, nieiáką wdzięczność pokazującą ziemi, z oddanych iej zwłokow opádłego liścia. *Mane cernis Rosam, vespere cernis anum.* Tak y życie ludzkie dniem iednym od Sw. Ambrożego nazwane. *Tota vita dies unus.* ledwo co w południu wszelkiey pomysłności ziawi się zakwitłe, aliści od lada zmroku śmiertelności w iednym dniu, a prawie momencie uwiędłe ginie, zwłoki tylko obumárłego bez Duszy ciała zostawując ziemi. *Aspicit una dies, conficit una dies.*

Doświadczył tego na sobie Wáwrzyniec Biskup Wrocłáwski uftawiczny na ow czas o pierwsze w Senacie miejsce konkurent, Adwerśarz Jwóná Arcybiskupa Krákowskiego, gdy (niewiem z iakiey rácyi) cały pokoy Rożánii zástić kazawszy, niemi sobie grob uflał, czyli, roze iemu, zkąd łatwa illacya, że iak Różowy kwiat zerwać, tak łatwo ludzkie przerwać życie.

Jedną Rożá na zaszczyt Jmienia w Herbownym piástował **PORAIU** J. W. J. M. Pan **WOYCIECH MĘCINSKI** Stárosta Ostrzeszowski, niesmiertelną kwitnących, Cnot Sławą niezwiédłá Antenatow lecz z przyozdobioną, a przecię y tá z nieodmiennych wyrokow Boskich, delikátny Grob Páńskiemu Jego usłáá Ciáśu, ale (nie sławie) dając dowód przypadku śmiertelnego, o krotkości życia ludzkiego jednodniowey, przyrównaney do kwiecia. *Aspicit una dies &c.* Powiedziałem że nieusłáá grobu kwitnącey sławie; bo według Neoteryká. *Qui nascuntur splendide, etiam post fata in Orbis fama vivunt.* Alboż to niepiękne J. W. Jmci Pána Stárosty Urodzenie? gdy z Familij **PORAITOW** y Świętey y Swietney. Świętey, bo od Brátá Rodzonego **S. WOTCIECHA** Arcybiskupa Gnieźnińskiego początek máiącey. J ztąd rozumiem naywięcey w Prześwietnym **DOMU MĘCINSKICH** liczy się tym Jmiciem wyśokiey Godności zaszczynych Osob.

Świętey bo z Wiarą Świętą Kátolicką rázem do Polski wprowadzoney z **DOM-BRO-**

BROWKĄ Siostrą rodzoną Mátki S. WOYCIECHA y PORAIĄ Brátá Jęgo, á Zonę Miecistawá Monárchy Poltkiego w Sármaćkich zázczepiony Polách, y przyięty z znácznym rozkrzewieniem Wiáry y Fámilij.

Nád Grobem WANDY Xiężny Polskiej nápiśał Sarnicki. *Hic iacet in Tumba, Rosa Mundi, non Rosa munda.* Nie moy tu czas teraz (ále ráczey przyszłych Pánegirystów Pogrzebowych) Pánsko swietne J. W. W. MĘCINSKICH Domu wyprowadzác Genealogie, dołyć mi zkompendyowáne ná Nadgrobkú Prześwietnego Jmienia pokazać Elogia, ktorych się káždy doczytác możesz. *In Rosis mundi, & mundis;* z publicznego ogłoszenia siedmiu PORAITOW liczy swiát Chrześciáński w Niebieskim iuż zákwiťtych Raiu.

Chcetz kto wiedzić? z Augustyná S. obaczem w MĘCINSKICH PORAIU: *Romam in flore.* Już ich ogládał swiát w czterech naywyższych Rzádcách Kościoła Bożęgo. W 34. Purpuratich Rzysmskich. W 6. tegoż Pánstwa Césarzách. W Arcybiskupách y Biskupach sto y więcey. W ViceReiách Krolestwa nášęgo dwoch. W Woiewodách y Káştelanách Senatoróká zázczyconych Purpurą więcey nád 640. A tu iuż nie bez podziwienienia przyznác muszę. *Non generant similes Pestana Rosaria Flores.* Jakimi ozdobiłony Przęswietny DOM MĘCINSKICH dotąd *in flore* zóstaiać; y zóstać wáć będzie. Przyrzeka *Floridaq; ut nunc est, sic ROSA semper erit.*

Jovius

A lubo zawisne Parki nieprzepuściły J. W. ROZYNA PORAIOWI z niego ták śliczną od kándoru Rożę, od stárożytności Domu y Swietney Párentelii doyrzálą, od Krolewskich Máiestatów, Xiążęcyh y Senatorókich Purpur Szkarłatną, okrutną zerwawłzy ręką, y ná Grobowy rzuciłszy kamień, iednákże wonięiącego wieczney pámięci godnego niepotráfił przerwác Honoru y niezwiędłęy sławy. *Et decerpta dabit honorem.* Záczyń niechże temiz sámemi piśzą pálcami, álbo niech rysuią nowy ná Nowiu Listopadá zerwáney Roży nadgrobek.

Jam Rosa matura est, virtutum spargit odorem.

Nulla perit languens; is sine fine manens.

Wdźieczny Pánskiey dobroczynności y nieśmiertelney sławy zóstańie odor zeszłego w BOGU J. W. Stárosty: *Odor bonus, bona fama est:* nápiśał: gdy nie tylko w utrzymániu *in omnium iurum integritate* Fundácyi Leśniowskiej przez S. pámięci J. W. J. M. BRATA swęgo uczynionej, wiernym pokazał się Protektorem, ále też y większey (przez nas niegodnych) Chwały Boskiej Promotorem, Páráśiálny Kościół Zarecki pod Tytułem SS. Apostołów Szymoná y Tádeuszá wyrepárowány, y różnemi udárowány ozdobámi, Zakonowi memu konferowawłzy z innemi.

S. Aug. Tract. in Joan. 50.

Zá co bez wátpienia, że mu y ci SS. wdźieczni bydź musieli, gdy názáitruz po Uroczystości Jch, z Domowego PORAIU (w BOGU nádźieia) iż przy pomocy tych SS. Pátronów, ná niekończoną Błogosłáwionej wieczności przeniośł się wiosnę; ile *in aeternum vivere digna Rosa.*

Marcial. l.

Psal. 64. Prosił niegdys Dawid BOGA áby ostátniemu Rokowi życia ięgo póbłogosłáwił, czyli dobrze słáwił. *Benedices Corona Anni.* Koroną Rok, czyli koniec dni życia swęgo názwawłszy, przez to dájąc znác, że nieumiera bez Korony, ukogo iest, co *bene dicere* o życiu. Byłoby co *bene dicere* zá Błogosłáwienstwem Boskim dobrze mowić o życiu S. pámięci J. W. J. M. Stárosty, gdyby czas był potemu; Ale niech to káżdemu domyślem będzie, że bez sławy nie zákóńczył życia, to wszystko wypelniłszy z ochotą, do czego z Chrześciáńskiey był obligowány powinności. Nád to: kiedy iuż ustá śmiertelne ściśnęły boleści, oczy w ślup poizły, á od Dysponuiącego był wodą święconą pokropiony Kápláná, ná tychmiast sám ręką włásną krzyż uczynił, y wyráził ná sobie przeżęgnánie się, iáko wybierájący się w drogę wieczności, w ktorą nie bez tego snác, że mu y sámá BOGA naywyższego w ostátnim terminie kóńczącego się Roku dniá y momentu, niemiała póbłogosłáwić ręką, gdy mu tey láski pozwolila, nieumierác bez znaku krzyża. *Benedixit Corona Anni benignitatis sue.*

Roku 1697. Zygmunt III. Krol Polski, kiedy się pożęgnáł z życiem y Koroną, niewidáne nigdy wielkie much mruzcących mnostwo przyleciałszy ná kopułę Krákowskięgo Kościoła S. Piotrá y ná roży, pod krzyżem wyrobionej osiádło, wśzystkich pátrzących nábáwiło trwogi, ále gdy od mułárskich spędzone mioteł, okopcone uleciało robáctwo, w też tropy przyleciała gośebicá, bielsza nád śnieg pociesznieszych reflexyi widzącym z podziwieniem przyniośłszy máterę. Z Herbownęgo J. W. W. N. N. PORAIU przeniesiona ná to miejsce Tytułem S. Krzyża, y w Niebowzię-

wyniesionej z obłoku ręki. *ut omni tempore vernent. aby ząwſze kwitły.* Tento bowiem ieſt DOM który w Oſobie J. W. JMci Pána WOYCIECHA MĘCINSKIEGO Stároſty Wieluńskiego Rodowitym PORAIU Wáſzego, y rownym w Párenteli záſzczycony kleynotem, *Perpetuo revireſcit vere.* Wzięła Was ręká J. W. Stároſty w Opiekę nie inſzą intencją, tylko tą, abyſcie kwitli ząwſze, co rozumiem, że mu inż przyznaiecie z wdzięcznością *Tua luce floremus* á potym ſię z podziękowaniem ogłaſzać będziecie *Nos quoq; floremus.* J niepłonnie byſcie to uczynili, bo co o Roży; to o Tobie ſię prawdzi J. W. M. Pánie Stároſto Wieluński;

Ut Roſa multiplici folio redimita niteſcit.

Sic preſtans multa, Tu probitate vigeſ.

W Tobie miłość Oyczyzny kwitnie iák w Kodrach, Statyſtyczne zdánia iák w Epaminondach, Poważna Cnot obſerwá iák w Katonách, Praca ná Honor Boſki, y záſzczyt Domu iák w Eneaszách, Męſtwo y odwagá iák w Herkuleſach &c. Widział to dobrze y uważał w Tobie J. W. Stároſto &c. S. pámięci J. W. N. N. y dlatego wiedział komu ten drogi y ſercem ukochány Depozyt miał kredytować w Opiekę, nieiako ſię y teraz z tym dáiący ſłyſzeć. *Scio cui credidi, & certus ſum, quia potens eſt depoſitum meum ſervare in illum diem.* O którego ſtátieczną konſerwacją, tę przy oſtátney waledykcyi przezemnie publiczną wnoſi inſtancją.

Me quoniám Celeſtis Regia poſcit

Tu curis ſuccede meis; Tu pignora ſoluſ

Noſtrá ſove, Geminos Tu protege Fratres.

Claud.

Zá to záſ ſtárání y pieczę tak koło nich, iako teſz koło Duſzy Jego nieuſtáiące, ná znák dziękczynienia, to ná Herbowney Roży Twoiey zoſtáwuie Votum.

Florida hinc animo totuſ dum dotibuſ extas.

Hinc Roſeo ſcandas tramite ſumma precor.

Przy tym życzeniu żegna w Twoiey Oſobie y W. Brátá Twego JMci Pána KAIETANA MĘCINSKIEGO Woſkiego Zytomirſkiego y innych; á miánowicie Ciebie W. Mci Pánie SZYMONIE ZAREBA Sędzio Sieradzki Godny Prawdźicu Korony, *Meruit candore coronam.* Herbownego Prawdźicá Twego wſpániałym uczyniła naturá: *Magnanimum fecit natura Leonem.* Ciebie Páńskiego umyſłu przymioty, ſprawiedliwość bez zakaſu, Rozſádek bez uſterku, Rzetelnoſć bez obłudy: *Celebrem monſtrat meſ generoſu Virum.* Więc zá tę uczynnoſć dźiſieyſzą S. pámięci J. W. JMci Pánu Stároſcie Oſtrzeſzowſkiemu pokazaną, przy powinny m dziękczynieniu ná Oczyſtych Murách, te Ci życzliwego áſſektu ryſuie Prawdę.

Scande per excelfoſ ZAREBA fauſtuſ Honoreſ.

Qui ſint virtutiſ premia larga Tua.

Należáloby mnie y z Dyſtyngwowáných godnoſci, y nie zporównáných chęci wáſzwech y áſſektow w oſobnoſci Dom káždy, y Oſoby pożegnác Jmieniem J. W. JMci Stároſty uniciącego dyſtyngwować káżdego reſpekt zá życia, ále żeby m ſię przy żimowey porze, w Pogrzebowey nikomu, y Wam ſamym inż w przydłużlzey nienáprzykrył perorize; Więc mnie to wymownym uczyni, że złączonych iedną krwią y áſſektem J. W. W. Jmion Wáſzych w zgromádzonych ná ten żáłoſny widok, y uſługę Oſobách, od iednego niewylączam podziękowania, y ſpolnego pożegnánia które ſkładam w ſercách Wáſzych, á naſamprzod w Twoim Sioſtrzeńſkim J. W. Mci Pánie KAZIMIERZU IORDAN Stároſto Siemichowſki, z Herbownych Trab zábrawſzy ápprekácją *Magnalia Tua. Centum fama tuiſ toti debuccinet Orbi.* Tobie zá W. Mci Pánie IOZEFIE SZEMBEKU Mieczniku Oſtrzeſzowſki takſze Sioſtrzeńcze, któremu *antiquo vere Nomen cum violis Roſiſq; natum.* to oſwiadczenie ſkłada. *Purpureoſq; ROſÆ diffundant ſemper honoreſ.*

Niezápomina y o Tobie J. W. Mci Pánie ALEXANDRZE WALEWSKI Káſztelánicu Rozpiſki, którego *Genuſ immortale manet, multoſq; per annoſ ſtat fortuna Domuſ.* Więc ná záwdzięczenie przytomnoſci Twoiej, teć życzliwoſci obiecuie nádziecie. *Non erit iſte Tui ſplendoriſ meta Coloſſuſ. Sed virtutiſ erit digna Corona Tua.*

J. W. JMci Pánu ADAMOWI TARŁOWI Stároſcie Goſzczyńſkiemu tę przy oſtátney waledykcyi życzliwoſć oſwiadcza. *Decurrat ſacula trabeata Domuſ, Tradatq; Se-cures mutua poſteritaſ.* Jáſtrzębiec záſ W. JMci Pána ADAMA MYſzkowſkiego

Dddd;

Stol.

Stolniká Ostrzeszowskiego, niechay: *Grande Nomen VESTRUM vel super astra ferat*, tego życzliwym przezemnie życzy sercem.

Zegna Was wszystkich generalnie, tak wolnego Stanu y Kondycyi, iako też wier-
nych sług, y Poddanych swoich, dziękuje wam za usługi, prace y wierność dotrzy-
maną statecznie, iuż wálznych niewczasów, pilnowania, asystencyi niepotrzebuie wcá-
le, dyspensuiąc kázdego, aby się miał do spoczynku swego życząc dobra noc wszy-
stkim; sobie tu założywszy spoczynek doczása, poki ostatnia uniwersálneho Zmar-
twychwstania nie nadeydzie godziná: *Hic mea sit requies, quò ad ultima venerit hora*. A kiedyś
się rezolwował ná to J. W. Mci Pánie WOYCIECHU z kurozwęk MĘCINSKI Stáro-
sto Ostrzeszewski. *Ergo sub tumulos ito, valetó ROSA. Amen.*

Ad
M. D. G. B V. M. H SS. P. P. O. ac
Venerationem.



***(+)**

REGISTR KAZAN y PROPOZYCYI.

507

Ná Fest Nowego Roku.

Nomen IESUS vocatum est ab Angelo. Luc. 7. Thema
 Jż żaden człowick do godnego wyznania, czyli wezwania Jmienia IEZUSOWE- Propozycja
 GO niemoże bydz sposobny, chyba że będzie iak Anioł. Fol. 1.

Kazanie II. ná tenże Fest.

Consumati sunt dies octo, ut circumcideretur Puer. Luc. 2. Thema
 Ze będą dla Káżdego dni y látá ut Ośto szczęśliwe, ieżeli ie zawsze ná nowe Chrześci- Propozycja
 áńkie poprzedzi obrzezanie. Fol. 7.

Ná Fest S. Bázylego.

Puer proficiebat etate & gratia apud DEUM & homines. Luc. 2. Thema
 Ze Wielki Bázyle S. z málinkiego w doskonałości pobożnego życia większey ná in- Propozycja
 nych, bo samego Chrystusa dorastał świętobliwości. Fol. 10.

Ná Fest SS. Trzech Krolow.

Ecce Magi: Thema
 Przykład to wszelkicy pobożności Chrześciáńskicy świata SS. Trzey Krolowie. Propozycja
Ná Fest S. Páwła Pierwszego Pustelniká.

Omnia mihi tradita sunt: Venite omnes: & invenietis requiem. Math. 11. Thema
 Ze wśzystek fundáment Pustelniczego życia był w Páwle S. BOGU nieustánne wiwat Propozycja
 á światu requiem śpiewać. Fol. 19.

Ná Fest S. Agnieszki.

Clausus est Janua, novissime vero veniunt & reliqua Virgines dicentes Domine, Domine aperi nobis: At il- Thema
le dixit: Nescio vos. Math. 25. Propozycja
 Dla Agnieszki S. Niebo zawsze otwórem było. Fol. 22.

Ná Fest Oczyszczenia N. M. P.

Postquam impleti sunt dies purgationis MARIE: viderunt oculi mei lumen ad revelationem Gentium. Thema
 Luc. 2. Propozycja
 Po spełnionych dniách Oczyszczenia MARYI, dopiero świat zupełniey przejrzał, do- Fol. 25.
 piero się obaczył.

Kazanie II. ná tenże sam Fest.

Postquam impleti sunt dies purgationis eius, tulerunt IESUM in Jerusalem, ut sisterent eum Domino. Thema
 Luc. 2. Propozycja
 Wywod to bowiem sprawił MARYI, że się teraz BOG tak surowym ná nas grzeszni- Fol. 30.
 kow nieuwodzi gniewem iak przed tym.

Kazanie III. ná tenże sam Fest.

Lumen ad revelationem & gloriam plebis. Luc. 2. Thema
 Kolęda Swiec. Propozycja
Ná Fest S. Máciejá Apostoła.

Abcondisti & revelasti ea: Venite ad me omnes: Ego reficiam Vos: Math. 11. Thema
 Naywesełszy mieć będzie zapust, kto się drogą Máciejá S. zapuści do IEZUSA. Propozycja
Ná Fest S. Kázimierza.

Sint lucerne ardentes in manibus vestris. Luc. 12. Thema
 Kázimierz S. był pochodnią, nigdy niezgaśłym cnot SS. splendorem przed Bogiem y Propozycja
 ludźmi iáśniącą. Fol. 44.

Ná Fest S. Józefa.

Cum esset desponsata MARIA, Joseph voluit occulte dimittere eam. Math. 1. Thema
 Jozef S. raz sobie poślubionych miłością y nabożeństwem klientow nigdy z myśli, y Propozycja
 pamiętney niewypuszcza Opieki. Fol. 48.

Ná Fest Zwiástowania N. M. Panny.

Angelus ingressus ad eam dixit: Ave: & cogitabat qualis esset ista salutio: quomodo fiet istud? Thema
 Luc. 1. Propozycja
 Zwiástowanie Nays. MARYI Panny, nášzego przeznáczenia do wieczności iest zwiá- Fol. 52.
 stowaniem.

Ná Wieczera Páńską.

Si non laveris te, non habebis partem mecum. Joan. 13. Thema
 Kto chce bydz uczestnikiem Wieczery Páńskiej, trzeba mu się koniecznie cáłemu Propozycja
 obmyć, opłokáć w morzu Pokuty S. Fol. 56.

Ná

Thema Quid existis in Desertum videre. Math. 11. Date mihi ius Sepulchri ut sepeliā mortuum meum. Gen. 23.

Propozycya Pogrzeb Pánu IEZUSOWI sprawiony w sercach ludzkich. ol. 66.

Na Fest Zmartwychwstania Páńskiego.

Thema IESUM quem queritis crucifixum surrexit: non est hic. Marc. 16.

Propozycya Od Zmartwychwstania Chrystusowego tak człowiek grzeszny z upadkow nieprawościanna powstać, żeby napotym ze wszystkim był iak nie tena. Fol. 65.

Kazanie II. na tenże sam Fest.

Thema Et valde mane una Sabbatorum veniunt: Mar. 16.

Propozycya Poczesna Święconym. Fol. 68.

Kazanie na Drugi Dzień Wielkonocy.

Thema Ot stulti & tardi corde. Luc. 24.

Propozycya Nierozumny to każdy człowiek, który mogąc prętko powstać z upadku grzechowego, a nie powstać. Fol. 72.

Kazanie na Trzeci Dzień Wielkonocy.

Thema Stetit IESUS in medio discipulorum & dicit eis: Ego sum, nolite timere, & ostendit eis manus & pedes. Luc. 24.

Propozycya Zmartwychwstały Zbawiciel dziś dopiero przy pokazaniu Uczniom swoim otwórcy RAN Najswiętzych, Wielki, bo uniwersalny y nayspierwży w stanie łaski na cały świat otworzył jubileusz. Fol. 76.

Na Fest Zwiastowania N. MARYI Panny przypadający po Przewodnicy Niedzieli.

Thema Ave gratia plena: ne timeas, invenisti enim gratiam apud DEUM Luc. 1.

Propozycya Od Zwiastowania Najsł. MARYI Panny nieprzyjacielskie nād Narodem ludzkim stały przewodnie. Fol. 81.

Na Fest S. Woyciecha Arcybiskupa Gnieźnieńskiego Męczenn. y Patr. Korony Polskiej.

Thema IESUS, & bonus Pastor, erit unus. Joan. 10.

Propozycya U Woyciecha S. oprócz iedności z sobą zachowaney y z bliźnim ten był ząwśze Jubileusz, iż káždego momentu z IEZUSEM był iak iedno. Fol. 84.

Kazanie II. na tenże sam Fest.

Thema Et illat oportet me adducere, & fiet unum Ovile & unus Pastor. Joan. 10.

Propozycya Ze Woyciech S. tę miał potrzebę za cnotę nieprzewodzić, ale przywodzić do iedności Kościoła Chrystusowego Owieczki Jego. Fol. 89.

Na Fest S. Wincentego Ferreryusza.

Thema Vos estis sal terra, quod si sal evanuerit, ad nihilum valet ultra: Math. 5.

Propozycya Wincenty S. tak wiele mógł na ziemi, iak ieszcze teraz więcej może u SSS. Trojcy dla wszystkich. Fol. 92.

Kazanie II. na tenże sam Fest.

Thema Non potest Civitas abscondi supra montem posita, neq, accendunt lucernam & ponunt eam sub modio. Math. 6.

Propozycya Zycie bowiem Wincentego y Święte y pracowite, y Cudowne bez miary było, w którym się do BOGA y wszystkiego dobrego miał iak zapalił. Fol. 97.

Na Fest Opieki S. Jozefa.

Thema Et ipse IESUS erat incipiens quasi annorum triginta, ut putabatur filius Joseph. Luc. 21.

Propozycya Opieką Jozefa S. we wszystkim dla wszystkich ludzi, iest pewna na ząwśze. Fol. 102.

Na Fest SS. Apostołow Filippa y Jakuba.

Thema Non turbetur cor vestrum, in me credite. Joan. 14.

Propozycya Święci Filip y Jakub, by też w naysiększych przeciwnościach życia, nigdy zturbowány myśli, ani sercá nie byli. Fol. 108.

Na Fest Znalezienia S. Krzyża.

Thema Nisi quis renatus fuerit ex aqua & Spiritu S. non potest introire in Regnum DEI. Joan. 3.

Propozycya Bcz znalezienia Krzyża cierpliwości, trudno się dostać komu do Krolestwa Bożego. Fol. 111.

Kazanie II. na tenże sam Fest.

Thema Oportet exaltari Filium hominis: ut omnis qui credit non pereat. Joan. 3.

Propozycya Kto z prawowiernych Chrześcian zguby swey niechce, potrzebá tego, aby w całym życiu jego, Znalezienie Krzyża S. nigdy niebyło bez podwyższenia. Fol. 116.

Na

Regeſtr Kazań y Propozycyi

Ná Feſt S. Staniſława Biſkupa Krákovſkiego.

Mercenarius videt lupum venientem & fugit. Joan. 10.

Ze Staniſław S. nieustráſzonego ſercá, mężny y odważny ná ſmiałego Boleſława Ká-
wáler, záwſze mu doſtał z ſławą ná plácu.

Fol. 119.

Kazánie II. nátenže ſam Feſt.

Expedit vobis ut ego vadam. Joan. 16.

Immutavit tempora & dies feſtos ipſorum, & in illis dies feſtos celebraverunt ad horam. Eccl. 33.

Ze miłość Boſka áni ná godzinę, áni ná ieden moment mieſcić ſię niemoże z Świá-
towych doczeſnoſci áſſektem. Punkt piérwſzy.

Ze Staniſław S. w powziętey raz miłości Boſkiej, ſercá ſwego godzinámi nie dzie-
lił. Punkt drugi.

Fol. 123.

Ná Feſt w Niebowſtápienia Páńſkiego.

Dominus quidem IESUS aſſumptus eſt in Calum. Marc. 16.

Wydarſo nam IEZUSA práwie gwałtem Niebo, ále nie Serce Jego Nayſw.

Fol. 128.

Kazánie II. ná tenže ſam Feſt.

Recumbentibus undecim Diſcipulis, locutus eſt eis IESUS, & aſſumptus in Calum. Marc. 16.

Pokorá to ſpráwiła IEZUSOWA w Niebowſtápienie przez uniżenie ſię áż do krzyžo-
wey ſmierci.

Fol. 133.

Ná Feſt Zeſłania Duchá S.

Paracletus Spiritus Sanctus venit. Joan. 14.

Ze Duch S. Trzecia Troycy Przenayſwiętſzey Oſobá, záwſze dla dobrá náſzego we
wſzytkim z piérwſzą łásk y pomysłnych ſzczęſliwoſci ſtáwa pociechą.

Fol. 135.

Kazánie ná dzień Poniedziáłkowy Świąteczny.

Sic DEUS dilexit mundum, ut ſalvetur per ipſum. Joan. 3.

Zeſłanie iſtotney miłości Duchá Przenayſwiętſzego, ieſt to pewny zaſtaw áłbo zada-
tek zbáwienia ludzkiego.

Fol. 131.

Kazánie ná dzień Wtorkowy Świąteczny.

Ego veni ut vitam habeant. Joan. 10.

Duch Przenayſwiętſzy przyſzedł áby cáły obumárł ſwiat Chrzeſciáński Duchem
ſwym Boſkim ożywił.

Fol. 141.

Ná Feſt SSS. Troycy.

Data eſt mihi omnis poteſtas in Celo & in terra: Euntes ergo docete omnes Gentes in Nomine Patris, & Filij, & Spiritus Sancti. Math. 28.

Troycá Przenayſwiętſza wielowładnev Wſzechmocnoſci ſwoiey předzey zwykłą zá-
żywać do oſiárowania Jubileuſzu wielkiego miłóſierdzia ſwego by naywiększym
grzeſznikom, niź do ukarania.

Fol. 144.

Ná Feſt S. Norbertá Biſkupa Magdeburſkiego.

Lucratus eſt duo. Math. 25.

Ze Norbert S. od Jubileuſzu ſobie pozwolonego żadney godziny nie ſtrawił w życiu,
ktoreyby nie miał obrocié ná pozyskanie łáski Boſkiej tak dla ſiebie iáko y dla
bliźnich.

Fol. 150.

Ná Feſt S. Antoniego Pádewſkiego.

Lux mundi non poteſt abſcondi. Math. 5.

Antoni S. ſtánąwſzy raz w iáłncy wſzelákich cnót, y doſkonáłoſci pełni, iák w niey
nigdy oſtátniey nie znał kwádry ná ſwiecie y nie zna, tak cáłemu wklar ná záwſze
iáſnieć będzie Niebu.

Fol. 155.

Kazánie II. ná tenže ſam Feſt.

Vos eſtis lux mundi, ſic luceat lux veſtra coram hominibus, ut videant opera veſtra bona. Math. 5.

Antoniego S. y ná Jubileuſz w lepszey ſwiat nie mógł widzieć reformie, iáko gdy go
od dziecinſtwa iáſniącego záwſze przy Anielskim między ludźmi ogládał ży-
ciu.

Fol. 160.

Ná Feſt Bożego Ciáła przypadájący w Dzień Antoniego S. Pádewſkiego.

Qui manducat carnem meam, in me manet, & ego in eo. Joan. 6.

Hic magnus vocabitur. Math. 5.

Ze wielka ligá, y nierozerwany związek Antoniego S. z Bożym Ciáłem, á Bożego
Ciáła z Antonim, wielkim go w godnoſci nieporównáney (bo Boſkiej) uczyniła y
pokazała przed Niebem y ziemią.

Fol. 166.

Eeee

Ná

Regeſtr Kazań y Propozycyi

Ná ſam Feſt Bożego Ciała.

Thema *Hic eſt panis de Calo. Joan. 6.*
Propo. Do godnego przyimowania Sakramentalnego Chleba, koniecznie człowiekowi ſtara-
 nia przyłożyć potrzebą, aby jego ſumnienie było tak czyſte, tak piękne, albo ie-
 ſzcze pięknieſze niż Niebo. Fol. 170.

Ná Feſt S. Onufrego Puſtelniká.

Thema *Confiteor, qui laboratis, reficiam vos, & invenietis requiem. Math. 11.*
Propo. Onufry S. w Puſtelniczych około ſłużby Boſkiej pracach doczeſnego nie ſzukając
 ſpoczynku wieczny znalazł, gdy wſzyſtek ſpoczywał w BOGU. Fol. 173.

Kazanie II. Ná tenże ſam Feſt, przypadający w Niedzielę między oktawą Bożego Ciała.

Thema *Et nolebant venire: Parata ſunt omnia, & ceperunt ſimul omnes excuſare: Dico autem vobis, quod*
nemo illorum guſtabit Cenam meam. Lucæ 14.

Propo. Ze nikt wieczny w Niebie z Onufrym S. nie zakoſztuje wieczerzy, kto z nim do Sakra-
 mentalney w doczeſnym życiu bez wymówek, ſerdecznego mieć niebędzie guſtu. F. 178.
Ná Feſt S. Janá Chrzciela przypadający w Niedzielę między Oktawą Bożego Ciała przed Solenną Proceſſją.
Benedictus Dominus DEUS Iſrael, quia viſitavit, & fecit redemptionem plebis. Lucæ 1. 17. 68.

Thema *Exi cito in plateas & vicos civitatis, & pauperes introduc huc. Lucæ 14. 17. 21.*
Propo. Ze aſſyſtowanie Proceſſyi Bożego Ciała w ten czas ieſt naygodnieſze, y nayszybciej-
 ſze Boſkich nawiedzin z błogoſławieńſtwy, gdy ná wzor Janowej życia Proceſſyi
 odprawione. Fol. 184.

Kazanie II. ná Feſt S. Janá Chrzciela.

Thema *Joannes: quis putas? puer iſte erit? Luc. 1.*
Propo. Jan Święty choć w dziecinnych leciech, Anioł był doskonały, nie dziecie. Fol. 188.

Ná Feſt SS. Apoſtoloro Piotrą y Páwła.

Thema *Super hanc petram edificabo Eccleſiam meam. Math. 16.*
Propo. Święci Apoſtoli Piotr y Páweł, ſą to dwa naysilniejszy Koſciół Chryſtuſo-
 wego filary do tych czas go wſpieraające. Fol. 191.

Kazanie II. ná tenże ſam Feſt.

Thema *Beatus es Simon. Math. 16.*
Propo. Ze nierozdzielne Świętych Apoſtoloro Piotrą y Páwła życie, w jedności wiary, mi-
 łości BOGA, y poſłuſzeńſtwa przepędzone ná ziemi, nie dzieli ich od błogoſła-
 wieńſtwa ſpolnego y w Niebie. Fol. 144.

Ná Feſt Nawiedzenia N. MARTI Panny.

Thema *Exſurgens MARIA abiit in montana, & ſalutavit. Luc. 1.*
Propo. Nayszytliſza MARYA Panna nawiedzających ſiebie ząwsze gotowa odwiedzić gor-
 nemi łask niezliczonych dobrodzieiſtwy. Fol. 197.

Kazanie II. Ná tenże ſam Feſt.

Thema *Benedicta tu, & benedictus Fructus tui. Luc. 1.*
Propo. Ze liſcia tak wiele nie maſz w ſwiecie po wſzytkich drzewach, iák wiele owoców,
 łask niezliczonych pociech, y błogoſławieńſtwa przy tym drzewie w Leſny uży-
 cza MARYA. Fol. 202.

Ná Feſt S. Małgorzaty.

Thema *Juventa una pretioſa Margarita vendidit omnia. Math. 13.*
Propo. O Tey tedy niewinności Pániſkiej ſzácunku znaydującym ſię w Małgorzacie S. bę-
 dzie mowa moia. Fol. 206.

Ná Feſt Szkaplerzā Świętego.

Thema *Extollens vocem mulier dixit: Beatus Venter qui portavit, & ubera. Luc. 11.*
Propo. Ze noſzących Sukienkę Szkaplerzā S. y w naysilniejszych niebeſpieczeńſtwach od u-
 pádłey broni MARYA z nich w górę pomysłnych wynoſząc ſzczęſliwości. Fol. 210.

Ná Feſt S. Máryi Mágdaleny.

Thema *Remittuntur ei peccata multa, quoniam dilexit multum. Luc. 1.*
Propo. Ze nie cō innego tylko związek ſerdeczney miłości z IEZUSEM Mágdaleny Świętey
 rozwiązał z grzechow. Fol. 214.

Ná Feſt SS. Fidelisā y Jozefā przypadły w dzień S. Jakubā Apoſtola.

Thema *Dic ut ſedeant hi duo filii in Regno. Math. 20.*
Propo. Ze ſami Święci Jozef y Fidelis Stolicą Kroleſtwa Bożego będąc ná ziemi, w Niebie
 własnemi wiernych prac zaſługami całe oſiedli Kroleſtwo. Fol. 218.

Ná

Regeſtr Kazań y Propozycji

Ná Feſt S. Jakubá Apoſtola.

Dic ut hi duo ſedeant in Regno tuo. Math. 20.

Chciwoſcią Świętą chciwy Kroieſtwa Chryſtuſowego nayıpierwſzy z Apoſtołów do-
bił ſię Jakub Święty. Fol. 225.

Thema
Propo.

Ná Feſt Anny Świętey.

Profert ile theſauro nova & vetera. Math. 13.

Nie nowiná Annie S. z ikáibu ſwego nowych á nowych łask y dárow obficie użyczać
potrzebuiącym. Fol. 226.

Thema
Propo.

Kazanie II. ná tenże ſam Feſt.

Simile eſt Regnum Calorum ſagena ex omni genere piſcium congreganti. Math. 13.

Święta Anna ieſt niewodem bez zawodu wſzelkiego rodzaju ludzkiego rybki gárnące
ſię do niey zgromadzaiącym Niebu. Fol. 229.

Thema
Propo.

Ná Feſt Nayıſwiętſzey MARTI Pánnı Anielskiey de Portiuncula.

Ecce dimidium honorum meorum do pauperibus, reddo quadruplum. Lucæ 14.

Porcyunkulá w rękách ubogiego Fránciſzká Sw: y Synow iego ták roſnie że nie po-
łowá, lecz cała dla káżdego doſtaie ſię porcyá. Fol. 234.

Thema
Propo.

Kazanie II. ná tenże ſam Feſt.

Hodie ſalus domui huic facta eſt. Luc. 19. W. 9.

Nayıſwiętſza MARYA Pánná de Portiunculá zwłáſzczá dziś w domu Fránciſzká S.
ieſt bramą Jubileuſzową dla zbáwienia wſzytkich pokutuiących grzeſznikow o-
twártą. Fol. 239.

Thema
Propo.

Ná Feſt S. Wáwrzyná.

Qui mihi miniſtrat, me ſequatur. Joan. 12.

Wáwrzyniec S. iák raz przyſtał do IEZUSA ná ſłuźbę, ták z ſládown iego áni ná krok
niewyſtąpił nigdy. Fol. 245.

Thema
Propo.

Kazanie II. ná tenże ſam Feſt.

Si quis mihi miniſtraverit, honorificabit eum Pater in Calis. Joan. 12.

Nád wſzytkie honory, honor Wáwrzyná S, że był ſługą Chryſtuſowym. Fol. 247.

Thema
Propo.

Ná Feſt Záſńienia Nayıw. MARTI Pánnı.

Ecce luna non ſplendet. Job. 25.

Dic ergo illi. Luc. 10.

Ze muſtweżny Xiężyć Nayıſwiętſza MARYA Pánná choć po oſtátniey ſmiertelnego
niegdys życia ſwego kwádrze, czyli zachodzie pod wieczor konaiącego ſwiátá zá-
wſze przyſwieca w pełni. Fol. 252.

Thema
Propo.

Ná Feſt Wniebowzięcia Nayıw. MARTI Pánnı.

Reliquit me ſolam miniſtrare. Luc. 1.

W czym Wſzyſcy Święci y całe Niebo pokazać ſwey przyſługi nie mogą lu-
dziom, w tym iedynie ſamá Wniebowzięta MARYA potráfić zwykła. Fol. 256.

Thema
Propo.

Kazanie II. ná tenże Feſt.

MARIA optimam partem elegit, qua non auferetur ab ea. Lucæ 10.

Fac conſuſionem. Ezech. 7.

Ze ſpráwiedliwie przyſtało y należało, áby Wniebowziętey MARYI zá obránie, y
dotrzymaínie árcywybornego ná ziemi życia áż do końca, árcywyborna niekoń-
czoney chwały czáſtká doſtała ſię od BOGA. Fol. 262.

Thema
Propo.

Ná Feſt B. Jozefá Kaláſſancyuſá.

Amen dico vobis: Eſtote parati, quia qua hora non putatis filius hominis veniet. Luc. 12.

Ze Błogoſł. Jozef Kaláſſancyuſz w tym wielkiey gotowoſci pokazał dowód, iż od
początku áż do oſtátniego terminu życia, żadney godziny żadnego momentu, iák
innym cnotom, ták y boiaźni Boſkiey nie wypowiedział Amen. Fol. 266.

Thema
Propo.

Ná Feſt S. Jácká.

Euntes predicare nolite poſſidere aurum. Math. 10.

Vade & tu fac ſimiliter. Luc. 10.

Ze Jácek S. w záczeťey cnotliwego życia, y ſpráwiedliwych ákcyi drodze nieuſłaiąc
nigdy, przy Káznodzieyſkiey funkcyi nie kochał ſię w złocie, bo ſam był iák
złoto. Fol. 273.

Thema
Propo.

Ná Feſt S. Bártłomiejá Apoſtola.

Elegit ex iſſis Bartholomæum, Lucæ 6. W. 13.

Thema

Ecccz

Ze

Regeſtr Kazan' y Propozycji

Propo. Ze Bártłomiey S. ná wybor ſługá Boſki w urzędzie Apoſtołſkim wybrány. *Fol.* 277.
Kazanie II. ná tenże ſam Feſt.

Thema *Omnis turba quarebat eum tangere, quia virtus de illo exibat.* Luc. 6.

Propo. Skora Bártłomicia S. ná iánnárku Káznodzieyſkim wywieſzona do nábycia. *Fol.* 280.
Ná Feſt S. Auguſtyná Doktorá Koſciółá Bożego.

Thema *Hic magnus vocabitur in Regno Calorum.* Math. 5.

Propo. Pokorne Auguſtyná Sw. mále rozumienie o ſobie, wielkim go uczyniło Świętym u Niebá, wielkim w ſławie y u ſwiátá. *Fol.* 284.

Ná Feſt Pocięſenia Nays. MARTI Pánný.

Thema *Extollens vocem mulier de turba dixit.* Luc. 11.

Propo. Naysw. MARYA Pánná by z nacyeżſzych turbácyi odzywájącym ſię do ſiebie, ná iedno ſłowo, ná icáno ſerdeczne wéſtchnienie nikomu ſwey nie odmawia pociechy. *Fol.* 290.

Kazanie II. ná tenże ſam Feſt.

Thema *Beatus venter qui te portavit.* Luc. 12.

Propo. Przy nabożnym noſzeniu páſká pocieſzenia Naysw. MARYI Pánný, tuż ſię wiąże życie z pociechámí ſzczéſliwe, życie błogoſłáwione. *Fol.* 244.

Ná Feſt Národzenia Naysw. MARTI Pánný.

Thema *Jacob autem genuit Joseph virum MARIE, de qua natus est IESUS.* Math. 1.

Propo. Od Národzenia Naysw. dzieciny MARYI, y BOG ſtał ſię już łáſkawy, miłofierny iák dziecię. *Fol.* 297

Ná Feſt Podwyżſzenia S. Krzyża.

Thema *Portans Crucem ſibi exivit.* Joan. 19.

Propo. Dobrze wyſzedł Onufry S. gdy zá ſpołeczne z IEZUSEM Krzyża noſzenia w życiu, ſpolne z nim otrzymał w Niebie podwyżſzenie. *Fol.* 302.

Kazanie II. ná tenże ſam Feſt.

Thema *Nunc iudicium mundi, ſi exaltatus fuero à terra.* Joan. 12. *ŷ.* 31.

Propo. Ze teraz Podwyżſzenie Krzyża S. álbo ſámego Zbáwiciela ná Krzyżu, ieſt znákiem przyſádzájącym generálná dla wſzytkich pokutujących grzeſzników Jubileuſzowá ábſolucyá. *Fol.* 306.

Kazanie ná Feſt S. Máteuſá Apoſtółá.

Thema *Sequere me; Surgens ſecutus eſt eum.* Math. 9. *ŷ.* 9.

Propo. Ze tyle dokazał ieden głoſ Chryſtuſow, iż od pierwſzego powołania ſwego, niewie-dział w życiu coby było oporem iſć z Bogiem. *Fol.* 311.

Kazanie II. ná tenże ſam Feſt.

Thema *Vidit IESUS Mattheum, & ait illi: ſequere me.* Math. 9.

Propo. Ze oczy Chryſtuſowe tak go uſzczéſliwiły, ubłogoſłáwiły, iż mu do wſzytkiego do-brego powodem były. *Fol.* 314.

Ná Feſt S. Michála Archániółá.

Thema *Quis putas? Maior eſt in Regno Calorum.* Math. 18.

Propo. Ze y w Niebie y ná ziemi więkſzego po BOGU y MARYI mieć nie móżem Pátro-ná, nád Michála Sw. *Fol.* 316.

Kazanie II. ná tenże ſam Feſt.

Thema *Si manus tua ſcandalizat te, abſciinde, & proice abſ te.* Math. 18. *ŷ.* 8.

Propo. W ręku Michála S. Archániółá honor, fortuna, życie y zbáwienie náſze. Bez Michála Sw. opieki człowiekowi káżdemu iák bez ręki. *Fol.* 320.

Ná Feſt SS. Aniołow Strożów.

Thema *Angeli eorum ſemper vident faciem Patris, qui in Calis eſt.* Math. 18.

Propo. Aniołowie Święci zápatrując ſię ná twarz Boſką w Niebie, y z nas Ziemianow nigdy łáſkawego nie ſpółczáią oká. *Fol.* 324.

Ná Feſt Rożáncá S. przypadácy w Niedzielę XIX. po Świątkách.

Thema *Liber Generationis IESU, Filii David, Abraham &c.* Math. 1.

Simile eſt Regnum Calorum Regi qui fecit nuptias Filio. Math. 22.

Propo. Rożáncowa Nayswiét. MARYI Pánný Uroczyſtoſć, y nábożeńſtwo, ledwo nie ró-wnego zálecenia godne, y obſerwy, co y Uroczyſtoſć Bożego Ciála, álbo Nábo-żeńſtwo, lub dewocya do Nayswiétſzego Sákrámentu. *Fol.* 329.

Kazanie II. ná tenże ſam Feſt.

Regeſtr Kazañ y Propozycji

Liber Generationis IESU Christi, Filii David, Filii Abraham. Math. 1.
 Rożaniec Święty, albo Nayśw. Panna Rożańcowa, ieſt Xiega Rodzaiu nietylko IE-
 ZUSOWEGO ale też y ludzkiego, bo rodzących ſię Niebu Synow do Famiłii IE-
 ZUSOWEY należących przyſpoſobiającą. Fol. 335.

Thema
Propo.

Ná Feſt S. Fránciſká Seráfickiego.
Co: ſiteor quia revelasti omnia - mihi - Filium - Patrem. Math. 11.
 Franciszek Święty Wielkim wſzyſtkich táiemnic Chryſtuſowych, bo cáley Troycy
 Przenayś. był Sekretarzem. Fol. 339.

Thema
Propo.

Ná Feſt SS. Apoſtołów Szymoná y Judy.
Vos de mundo non estis. Joan. 15.
 Święci Apoſtołowie Szymon y Tadeuſz z BOGA rodem, czyli od BOGA wydáni ná
 ſwiat ludzie. Fol. 344.

Thema
Propo.

Ná Feſt Wſzyſtkich Świętych.
Gaudete quia merces vestra copiosa est in Calis. Math. 5.
 Zá krotkie w życiu náſzym prace, y nas pewnie obſite z wſzyſtkimi Świętymi w nad-
 grodzie czekaią płace. Fol. 348.

Thema
Propo.

Kazanie II. ná tenże ſam Feſt.
Beati qui lugent, quoniam consolabuntur. Math. 5.
 Zá ſzy y płacze, pewne wiekuiſtych Niebá pociech z Wſzyſtkimi Świętymi błogo-
 ſławieńſtwo w zapłacie. Flo. 352.

Thema
Propo.

Kazanie ná dzień Zaduſzny.
Venit hora, & nunc est in qua omnes audient vocem. Joan. 5.
 Ze powſzechna ludzi żyiących bez litoſci niepamięć, nayboleſnieyſze dla duſz czy-
 ſcowych ſprowadza godziny Fol. 355.

Thema
Propo.

Kazanie II. ná tenże dzień Zaduſzny.
Venit hora in qua omnes in monumentis audient vocem Filii DEI. Joan. 5.
 Ze w náſzey ieſt mocy zbliżać godzinę każdą, y w nie pobudzać BOGA do záwoła-
 nia duſz z mák czyſcowych ná Niebiełki, czy li ná wieczny ſpoczynek. Fol. 360.

Thema
Propo.

Kazanie III. ná tenże dzień Zaduſzny.
Et procedent qui bona fecerunt in Resurrectionem vita. Joan. 5.
 Dobroczyńnoſć Czyſcowym ſwiadczona Dutzom, ieſt dla wſzyſtkich pewną y ſkute-
 czną nádzieią powſtania w dobro życia doczeſnego y wiecznego. Fol. 364.

Thema
Propo.

Kazanie IIII. ná tenże dzień Zaduſzny.
Et procedent, qui mala egerunt in Resurrectionem iudicii. Joan. 5.
 Zły umyſł ludzi nieczyniących dobrze dla duſz czyſcowych, źle im wynijdzie, bo ná
 Sąd ſtráſzliwy z potępieniem. Fol. 370.

Thema
Propo.

Kazanie V. ná tenże dzień Zaduſzny.
Juvenes comedit ignis. Pſal. 77.
 Ze y żielenieiące ſię wzraſtáiącey młodoſci laury, y naymłodsze kwitnących drzew
 látoroſle ná opał częſtokróć czyſcowemu doſtáią ſię ogniewi. Fol. 376.

Thema
Propo.

Kazanie VI. ná tenże dzień Zaduſzny.
Audite universi populi, & videte dolorem. Juvenes abierunt in captivitate. Thren. 1. v. 18.
 Ze dla ſwobodney y ſwywolney młodzi licencyi, czyli wolnoſci, by naywolnieyſi w
 czyſcową doſtáią ſię niewolą. Fol. 380.

Thema
Propo.

Kazanie VII. ná tenże dzień Zaduſzny.
DEUS - tradidit pulchritudinem in manus inimici - & virgines non sunt lamentata. Pl. 77. v. 63.
 Ze y w naycelnieyſzych ludzkiego plemienia pięknoſciách Pánieńſkim równájących
 ſię niewinnoſciom, znaydzie BOG coby miał czyſcowemu ogniewi do wypalenia,
 czyli wyczyszczienia podać zá máteryą. Fol. 385.

Thema
Propo.

Ná Feſt S. Marciná Biſkupá.
Nemo accendit lucernam, & in abscondito ponit, neq, sub modio ut lumen videant. Luc. 11.
 Jż u Marciná Sw. raz zápaloney, á potym uſtáwicznie goreiący dobrych uczynkow
 pochodni, nikt nie widział pod korcem próżney chwały. Fol. 390.

Thema
Propo.

Ná Feſt S. Stániſławá Koſtki.
Omnia custodi in iuventute quid adhuc deest? Math. 19.
 Od dziecińſtwa ſwego záwsze o lepszą grał z Bogiem Koſtká.
Ná Feſt S. Kátarzyny Páunny y Męczenniczki.
 Ecce Fol. 395.

Thema
Propo.

Regeſtr Kazań y Propozycyi

- Thema* *Nè forte non ſufficiat nobis, ite potius & emite vobis.* Math. 25.
Propo. Ze co do doſkonałości cnot niewinności Pánieńſkiey przynależało, w tym ſię żadnego S. Kátarzyna nie obawiała niedoſtátku. Fol. 400.
Ná Feſt S. Andrzeja Apoſtola.
- Thema* *Venite poſt me, & continuo ſecuti ſunt eum.* Math. 4.
Propo. Andrzej S. wkroczywſzy raz w ſlady Chryſtuſowe, tak dobrze ſzedł za nim, iż nigdy żadnego nie uchybił kroku. Fol. 402.
Ná Feſt S. Bárbáry Pánn y Męczenniczki.
- Thema* *Lampades extinguntur.* Math. 25.
Propo. Ze przy Bárbárze S. nikt z klientow nieſzczęſliwie zgáſnąć nie może w życiu. F. 406.
Ná Feſt S. Mikołaja Biſkupa.
- Thema* *Homo peregrè profeſſus eſt ſtatim.* Math. 25.
Propo. Mikołaj S. ná ſukkurs klientom ſwoim, w punkcie ſię ſtawić każdemu gotowy peregrynánt. Fol. 410.
Ná Feſt Niepokalanie poczętey N. M. Pánn y.
- Thema* *Initium Sancti Evangelii.*
Propo. Ze od pierwſzego początku, czyli momentu Niepokalanego poczęcia Nays. MARYI Pánn y, zaráz nam ſię wſzyſtko dźiać dobrze poczęło. Fol. 413.
Kazanie II. ná tenże ſam Feſt.
- Thema* *Liber generationis--De qua natus eſt IESUS.* Math. 1.
Propo. Troiákie ſwiádecztwo wywiedzione ná dowod bez zmázy poczętey Pánn y; to ieſt: Boſkie, Aniełskie, y ludzkie. Fol. 412.
Kazanie III. ná tenże ſam Feſt.
- Thema* *Liber generationis.* Math. 1.
Propo. Ze iákby ſię urodził Niebu ná wolność wieczną, kto ſię do tey Xięgi w Regeſtr ſług Niepokalanie poczętey MARYI dobrowolnym zápiſze ſercem. Fol. 425.
Kazanie ná Feſt S. Tomaſa Apoſtola.
- Thema* *Thomas unus ex duodecim Didymus, non erat cum eis.* Joan. 20.
Propo. Ze ieden ná wſzyſkich Apoſtołow pierwſzym pokazał ſię wyznawcą Boſtwá Chryſtuſowego y wiáry. Fol. 428.
Ná Feſt Bożego Národzenia.
- Thema* *Exiit edictum ut describeretur univerſus orbis.* Luc. 2.
Propo. Ze Národzenie IEZUSOWE ieſt to uniwerſalny ná cały ſwiát popis, wſzyſkich łask y dárow Boſkich narodowi ludzkiemu ſłużący. Fol. 431.
Kazanie II. ná tenże ſam Feſt.
- Thema* *Et omnes qui audierunt mirati ſunt.* Luc. 2.
Propo. Národzenie Páńskie ieſt dzieło Wſzechmocności Boſkiej ná inne, ná podziw całemu Niebu y ziemi. Fol 435.
Kazanie III. ná tenże Feſt Národzenia Páńskiego.
- Thema* *Verbum Caro factum eſt. Vidimus gloriam eius.* Joan. 1.
Propo. Ubogie Wcielonego Słowa Národzenie, z wielką było chwale dla BOGA, z niemáłym honorem dla ludzi. Fol. 438.
Ná Feſt S. Szczepana pierwſzego Męczennika.
- Thema* *Occiditis, & perſequemini.* Math. 23.
Propo. Szczepan S. temi kámiennymi przy krotkim życia doczełnego boiu, wiecznego w Kroleſtwie Niebieſkim dobił ſię pokoju. Fol. 443.
Ná Feſt S. Janá Ewángeliſty.
- Thema* *Recubuit ſuper peſtus eius.* Joan. 21.
Propo. Ze iákby ná IEZUSOWYM ſpoczywał łonie, kto ná Janowey polega obro-
nie. Fol. 446.
Ná Feſt SS. Młodźiankow.
- Thema* *Herodes iratus occidit omnes pueros.* Math. 2.
Propo. Ze zágniwany Herod nigdy więkſzey SS. niewinniátkom nie mógł pokazać przy-
ſługi, iák w złoſliwym odebraniu im życia. Fol 449.
Kazanie ná Konkluzyi Anniwerſarzá Koronácyi Obrázu Lwowſkiego 453.
Kazanie ná Pogrzebie Xcia Jáblonowſkiego Woiewody Ráwſkiego 461.
Kazanie II. Pogrzebowe z Exortámi dwiema 490. 498. 501.
RE-

Rzeczy niektorych znaczneyfzych w tey Kfiędze Kazań znáydujących się.
A. A. A.

B. B. B.

Ber-

R E I E S T R

Bernard S. wesołym bydź niechciał aż usłyszał Venite Benedicti 354.
 Błogosławiony nie każdy, kto na Ziemi szczęśliwy 194. kto się takim prawdziwie nazwać może 196. bez błogosławieństwa Boskiego żyć iak bez duszy 194.
 Boemundus Krol Sycylijski iak Cesarzowi niestownemu obietnicę wyrzucił na oczy 50
 BOGA iaką miłością kochać należy y dla czego? 123. Jego miłość godzinami y żadnym czasem dzielona bydź nie ma. Czemu Zelotes nazwany 124. iak stateczna y trwała ku nam 126. Skutki oney iakie Jbid. & 28. Skłonięszy w Troycy iedyny do świadczenia grzesznikom miłosierdzia niż ukarania 144. Cudowny w sprawach swoich 256. Świętym swoim pozwala więcej Cudów czynić, niż sam w ludzkim ciele uczynił 257. udziela im mocy do czynienia nam dobrze 446. Gniew iego y surowość przed Narodzeniem MARTY 297. Dowody tego z Pisma Jbid. Z nim igrać nietrzebą iak z ogniem 300. Głos jego iak dzielny 310. Sądy iego skryte różniące się daleko od ludzkich 385. Zabawiać się z ludźmi największe iego ukontentowanie 396. Sposoby różne onych powołania do siebie 402.
 Bogacz co potępiło 372.
 Bojaźń Boża y naysprawiedliwszym potrzebna 267. w Świętych ludziach świeciła się y w których? 270. & sequ.
 Bramę do Raiu za co BOG zamknął 239. jubileusową otwierający GRZEGORZ XIII. co bić kazał na monecie 244.

C. C. C.

Celnikow opisanie źle się sprawujących po Clach y Komorach 238. 313. z takich byli SS. Mateusz Jbid. Zacheus 238.
 Cichość dostojestw zdradliwa y škodliwa 233. od nich Święci ludzie stronili y uciekali, kryli się y którzy? 223.
 Chrystusowego Narodzenia skutki 431. Było na polu Niebu y Ziemi 433. & sequ. Z chwałą wielką dla BOGA, z honorem dla ludzi 438. Cuda iakie osobliwe podczas Narodzenia iego 437. Przy obrzezaniu z dobrej woli pełni prawa Mojżesowe 1. Imienia swego mianować zakazuje czartofwu 2. Jego Męka y śmierć okrutna 62. Na Krzyżu opuszczony 60. kondolencya nad iego śmiercią Jb. Pogrzeb w sercach ludzkich życzony Jb. Złożenie go z krzyża duchowną imaginacją y uwinięcie w czyste przesieradło w iakie y w czyje? 263. Ciało jego czemu położone było w grobie nowym? dlaczego ze skały wykutym, Pieczęciami y siarzą opatrzonym. Násładowanie w tym Chrześcian iakie bydź powinno 63. & sequ. Jony z grobu powstał, nie taki iak był złożony co do ciała 65. Zmartwychwstaniem swym cały świat rozweselił. Trzymiony, Łaską swoją oświecił iak Słońce Jb. Po Zmartwychwstaniu swoim naysprawniejszy Uczniom swym y całej Jerozolimie jubileusz otworzył w Ranach swoich Należy pokazywać z miłosierdziem y odpustem zupełnym dla wszystkich 78. & sequ. Jego Zmartwychwstania Pańskiego Święta, są Dni jubileusowe Jb. Odeyscia iego co za przy Wniebowstąpieniu przyczyna 122. Serce nam swoje dla pociechy zostawił na Ziemi 128. & sequ. Jego Wniebowstąpienie czem Pielgrzymstwem nazwane 130. Co mu pryncypalnym było stopniem do niego 133. za Nim iść co jest 244.
 Chwała co jest? 439. Boska czym się różni od ludzkiej 393. Boska lepsza gdy pożyteczniejsza Jbid.
 Cnotom własnym dufać nie należy 266. & sequ.
 Cudzym się szczycić naganna 399.
 Czart Pannę od okazy grzechowey odwodzący słowy 276. Teyże potym policzek dający za zmwokę niecnoty swej na niego Jbid. Drugiey po Pániensku ubranej a niezachowanej wianek z głowy z fryzurą obdzierającej publicznie w Kościele 460.
 Czas mak czyscowych iak długi się zdaje 360. & sequ.
 Człowiek po Anielsku żyjący naysposobniejszy do wezwania imienia IEZUSOWEGO 2. odmiana iego dwoiaka 65. w którym miesiącu był stworzony pierwszy 81. Ryba żywym trupem kiedy y iako? 141. Może bydź Aniołem 161. 188. & sequ. Przyrównany do ryby 229. & sequ. Jest więzieniem na tym świecie 381. Niewolnikiem 425. Ma podobieństwo z snem, widokiem niepojętym, z prąsem lotem, z okrętem z prochem ziemnym, z parą znikomą, z kwiatem 464. Przed ludźmi może bydź cnotliwy, przeciwnie zaś przed Bogiem 385. Jest podobny do Drzewa 202. 465. & sequ. z tego życia jest Drzewem nieplodnym 489. jest iak kwiat niknący 502.
 Czystość człowieka przemienia w Anioła 161. 189.
 Czystość co jest? 55. Dowody iego Jb. & sequ. Kary w nim frogie y męki przykre 357. 360. 365. 377. Najsilniejsza Męka Dusz tam osadzonych niepamięć ludzka 355. Moc ludziom zostawiona do ratowania onych z niego Jb. Cięższe są w nim karania y męki niż wszystkich Męczenników, niż okrutna Męka samego Chrystusa 370. sposoby ratowania Dusz z Czystca 363. & sequ. 372. Nadgroda sowita dobrze dla nich czyniącym 364. & sequ. Kary Boskie dla źle albo nie nieczyniących 370. & sequ. Czystowy ogień nikomu nieprzepuszcza ani Młodemu 376. & sequ. I za małe defekta do żywego dokucza o czym Historye 378. Swawolną za życia młodzie po śmierci utrzymuje iak w niewoli 380. Piękność naysprzedniejszą urody, poloruie, y czysti ten ogień 385. Zakonnica wielkimi od IEZUSA y MARTY udarowana przy, y po śmierci faworami, czyscowych nie usła po żarów 385. Tamże inne dowody skrytych Sądów Boskich naysmnieysze niedoskonałości ludzi Świętych, sprawiedliwych, czyscem ukarane Jbid. & sequ.

R E I E S T R

D. D. D.

Daryus Krol plakał z całym wojskiem gdy powziął wiadomość o śmierci Zony.	250.
Deifinowi Ludwikowi XIII. Krola Francuskiego Synowi urodzonemu iak applaudowano?	414.
Didimus co znaczy?	428.
Dobrodziejstwa swoje BOG iak mało wazy	134.
Dom w którym MARTA z Janem S. mieszkala, od nieprzyjaciol w calosci zachowany	447.
Dominikanskiego Zakonu pochwały 95. 143. 183. 275. 331. Ich zaslugi y prace Káznodzieyskie	332. 460.
Doskonalość Chrześcijańska na czym zawisła? 12. & sequ.	
Drzewa olcocation w Peruwy co za cnoty 203. Drzewo owoc orzechowy na forme gołabka wydalo 205. w Konwencie Willanowskim Gruskowe w glodzie y niedostatku obfitość owocow Zakonnicom zrodzilo, y na przedaz Jb.	
Pod figurą Drzewa MARTI obfitość łask wyrażona 203. & sequ. Drzewo bez owocow, to jest niepożytkujące wycięcia godne. Figurą jest człowiek	205. 465.
Duch S. czego się nad wodami unosił 136. Naypewnieyszą jest pociechą dla Narodu ludzkiego w czym? 137. Miłość jego ku zbawieniu ludzkiemu 139. Zesłania jego skutki 140. Jest Ożywicielem naszym 141. Jego łaskawość pewnemu rozpaczającemu pokazana	142.
Dusza ludzka w niecotach umiera 66. grob z sobą advivum nosi Jbid.	
Dusze czyscowych zapomnienie naganne 355. Jedną przyjacielą strofuie o nieratowanie siebie 360. Obowiazek troiaki do ich ratowania 370. Wdzięczność od Duszy przy śmierci Opata pokazana 367. Historye inne iak się o pewnego Szlachcica usprawiedliwienie y dyspozycyą staraly. Jak bronily od śmierci niespodzianej y przegranej Jbid.	
O pomste na niemilosiernych wolające 373. 374. Pobudki do ratunku ich 383. Duszy czarność w czym się wyraża	47.
Dzieci rodzą się częstokroć nie na pociechę Rodzicom. Prognozyki ich zawodne 188. Cwiczenie ich przez Rodzicow iakie bydz ma 223. Złe, niepobożne, godne nagany 450. W Piekle się wzajemnie przeklinają	452.

E. E. E.

Egipcyanie starzy w mieście Zain mieli Swięto nazywane Accensio lucernarum	33.
Eryk Krol. Szwedzki otruty od własney Matki iaki żal wyrażił	451.
Ewadne między ogniste płomienie wskoczyła do męża	376.

F. F. F.

Fabryki światła tego y struktury nietrwale	191.
Fidelis y Jozefa SS. Kápucynow cnoty, prace, y inne pochwały	219. & sequ.
Filip y Jakob SS. Apostolowie na wszelkie turbacje nieostrośkani 109. Ich prace Apostolskie, niewygody, Męczeństwo ochotnym sercem podięte Jb. & sequ.	
Filip Krol Hispáński przy śmierci poznał, że mu się Państwo jego y Koroná na nic niezdadła	492.
Franciska S. Rzymianka tak często plakala; iż się bano o nią, aby nagle nie umarla	354.
Francisek S. Serafski Sekretarz Troycy Przenayśw: 319. & sequ. Aniołowie go do Cbrztu trzymali 341. Od BOGA miał sobie wiele Táiemnic obiawionych. Konfystorż Rzymski w podziwieniu miał jego Kazanie, miáne od nieprzygotowanego, tylko na usilną prozbę Kárdynała Protektorá Zakonu swego. Rozumieli że Duch S. do Ich sercá mowil. Jego zachwycenia, fawory Sc. 342. Widziány w Niebieskiej Processyi z Baku IEZUSOWEGO wychodzący z chorągwią niezliczonych Synow swych Jbid.	
Franciskanow pochwały, w Polsce y w Litwie zaslugi, trudy Apostolskie, Męczeństwa iakie y ktorych? Jbid.	

G. G. G.

Gorá Hebron co znaczy 197. Jasna Gorá Czeszochowska Domem podobnym Zacharyasowemu w Gorách uczyniona Jb. Na Gorách iakie BOG łski świadczyl w starym testamencie nawiedzającym one	198.
Gorączka duszy wieloraka y iak škodliwa 43. Na nią świat często zapada Jbid.	
Gotowość na śmierć w czym zależy	266.
Głosu Boskiego dzielność	310.
Grac z Bogiem o lepszą człowiekowi co znaczy 395. Gra różną jest życie ludzkie Jbid.	
Grob IEZUSOW iaki bydz powinien 63. Grobami są ludzie 61. Rożność grobow. Z serc ludzkich naymilşy IEZUSOWI Panu Jbid. & sequ.	
Grzech Adamow bardziej świat zaciemil, niż ciemności przed stworzeniem światá 25. Też ciemności grzechowe iak światło łski Boskiej tłumią w człowieku y škodzą 26. iak długo trwały pierwsze Jb. Grzechy stana za puginaty w Sercu IEZUSA y MARTI ugadzające 32. Smierć Duszy przynosi 66. 141. Sprowadza ślepotę na rozum 72. Porywá się z upadkow grzechowych żywo potrzebá, przyczyny 72. Sposob, przez wcześną pokutę y nieodwłoczną Jb. Grzechy dla czego przedtym karano w Bramách y sądzono 239. są niewolą człowiek	381.
Grzeszyć w nadzieię Dobroci Boskiej niebezpieczną	300.
Gust różny ludzki 178. Jaki škodliwy	181.

R E I E S T R

H. H. H.

Herakliusz Cesarz dla Drzewa Krzyża S. czternaście lat wojnę z Persami toczył	301.
Heretyków niektórych wspomnienie, będących jeszcze za czasów Apostolskich, y po 89. Błędy przeciwko Wcieleniu Syna Boskiego	438.
Herb Zakonu S. Franciszka z dwóch Rąk złożony na krzyż co znaczy	235.
Hermolausa pochwała	228.
Honorów dostąpienie ma być własną cnotą y zasługami 218. Szrodki nabycia onych	223.

I. I. I.

Izabłonowskich Xiążąt pochwały przez Kolligacyą z Świętymi w Kaz Pogrzebowym 467. 468. 469.	
Tychże z Monarchami y Xiążętami najpiętszymi w Europie 470.	
Tychże zasługi z Przodków swoich w Ojczyźnie 473. 474. 475.	
Izabłonowskiego Xiążęcia Woiewody Rawskiego przymioty 477. & sequ.	
Tegoż pobożne czyny w Fundacjach się różnych wydające 480. 481.	
Rezolucya na śmierć y dyspozycya 482.	
Izaak S. postępek w cnotach y pracach niestający 273. Inne cnoty jego 274. & sequ. Był iak złoto Jb.	
Izaak Patriarcha w dwójakim grobie grześć się karał, rażemniał tego	20.
Izaak S. Apostoł z iaką się chciwością świętą dobił Niebá 223. On złożyć miał pozdrowienie Anielskie. Kápięć na honor MARTI Panny wysłał gdzie? wprowadził Uroczystość Niepokalanego Poczęcia pierwsy, w którym Państwie. Świádecstwo jego osobne o takim Poczęciu. On najpiętszy z Apostołów Męczennik	225.
Izaak Krol Szkocki dwiemá Głowom jedney w Górę, á drugiey na ziemię patrzący iakie przypisał Lemmá	327.
Jan S. Chrzestiel iak uczcił Panná IEZUSA jeszcze w żywocie będący 184. Dziecię pięcioletnie ucieka od swiáta 185. Jego cnoty. Był Aniołem 188. & sequ.	
Jan S. Ewangelista obrońcą się pokazał Jasney Gory Częstochowskiej w oblężeniu	447.
Jasna Gora iak uszczęśliwiona przy Najeudowniejszym Obrázie MARTI 200. Łáski y dobrodziejstwa odbierájących z tego mieysca gdy go nawiedzają Jbid.	
Jedność z Bogiem iak chwalebna y co jest? 84. Jednoczył się z nim w Najsł. Sakramencie co jest 166. Jedność z Chrystusem iaka? 87. & sequ. swiátowa iaka?	90.
Jezuickiego Zakonu pochwały 397. SS. Oycow zdania o nim, Monárchow Sc.	398.
Jmie IEZUS ma się czcić y wzywać po Anielsku 1. Kto go pierwsy ogłosił gdy wymowił 2. Czemu o Nim Prorocy ani wspomnieli Jbid. Zakazane czartom wspomnienie jego Jb. Nieusłanowanie onego od Chrzęścian przez złe życie 3. Jak wielkie to jmie zawiera w sobie Tájemnice Jbid. Na wspomnienie jego w Niebie przez porwanego w Záchwyceniu Páwła Aniołowie Święci popadali na twarzyswoie 4. Niegodne wezwanie jego nagánne, y kárę Boską ściągájące	
Jozef S. co za Opiekun dla nabożnych do siebie 48. Jak jest w swej Opiece státecznym? Pokazał to na Konstántynie Xiążęciu Ostrogskim 49. Honor jego z mniemanego tytułu Oycowskiego, y Opieki IEZUSOWET nad Anielski y innych SS. najwyższy 102. & sequ. Opieká jego raz na zawysie 103. 106. Synem Dawidowym dla czego nazwany 104. Jego się wstáwienie po MARTI najsukuteczniejszy Jbid. Ze niezawodne; S. Teresy swiádecstwem potwierdzenie 105. On wolá Boską zdánie się kierować. Jaka szczęśliwość pod jego Opieką zostájących Jbid.	
B. Jozef Kalassanty w Szóstym Roku Woyuę prowadził z czártem 268. Nie dufał swiátości od BOGA sobie pozwoloney, ále się w boiáźni jego trzymał Jbid. Zakon jego swoim uznáł MARTA	459.
Jubileusz co jest? zkąd nazwany, kiedy y jako swoy wziął początek 76. & sequ. Jakie jego od Oycow SS. nazwiska, y dla czego? wykład tego. Skutki jego 77. Wieloraki bywa, y w wielu lat bywał w początkách Kościoła Sw. Chle y dla czego był zaczęty. Kiedy zapomnionego reásumpcya? Z iakiey przyczyny był skrocony, kiedy y od ktorego Papieża Jbid. Jakie na nim odpusty 77. Rozność onych. Jubileusowe Bramy kto dla przewinonych Uczniow Chrystusowych y zaboyców Jerozolimskich otworzył Jbid. Jubileusz reformy życia złego w dobre potrzebuie 160. & sequ. nieodpłatnego odpráwienia bez krzywdy cudzey	244.
Judas za co się nazywa jeden z dwudustu	86.

K. K. K.

Kálectwo ktore nacyięsze na człowieka	320.
Kaligula Cesarz dla chciwości więksey czci, Bożkom tby poucináć karał	284.
Kápućyńskiego Zakonu pochwały	221.
Káranie doczesne rzadko BOG odpuścza	356.
Karmelitańskiego Zakonu pochwały	177.
Kátarzyna S. pięciá przymiotami Cnotę Pánieńską przyozdobila 400. & sequ.	
Kátarzyna Genuńska przechodzącego przez swoy pokoy z Krzyżem widziála IEZUSA Kwią zbrozonego, co za skutek tego widzenia?	394.

Ka-

R E I E S T R

- Kazimierz S. pochodnią był y iaką 44. & sequ. Jego cnoty 45. Krzyż zamiast berła z rozkazu iego na Portrecie wymalowany, nie mógł być zgładzony Jbid. Promotor y Protektor Wiary Katołickiey. Schizmatykow rozgromiciel 46. Obrońca Polski od Moskwy. W Mechlinium Mieście szkolney młodzi myślący o Patronie do swey Kongregacyi, pokazał się Przełożonemu oney Kazimierz S. y za Patrona przyięty 46.*
- Kaznodzieiow przechodzących tylko radziby mieli ludzie 272.*
- Koleda z rozdanych Swiec rożnym Stanom 34.*
- Kommunikujących źle przygany 169. 172. & sequ. 16.*
- Korony w figurę Słońca z promieniami na Nádgróbkach kładzione co znaczyły? 16.*
- Krolow SS. trzech przykładna Mądrość, pobożność w Sukaniu BOGA, pokorą głęboka y Dary 6c. 15. & sequ.*
- Krolestw ozdoba y Państw przykładne Monarchow życie 16. Rożność Ziemskich od Niebieskiego 218. To bez pracy nie przyidzie Jb. Sposob dostapienia 218.*
- Krolow Pięciu w Polsce Gości y Cesarz z trzynastą Xiążętami Jbid. 16.*
- Krol Demetriusz na Páludamencie Słońce, Xiężyc, y gwiazdy złotem wysyite mieć chciał 187.*
- Krolowie Polscy iak się unizali przed Naysw. Sakramentem 389. 454.*
- Krolewska jest poddanym, w mizerye podupadłym rękę podać 363.*
- Krystyny S. Affekt ku Dusom Czystowym 187.*
- Krystyna z Lubomirskich Potocka Woiewodzina Krakowska Processye Bożego ciała iak śacowała, z iedney na druga, po Kościołach chodząc 113.*
- Krzyż Chrystusow przyrownany do Chrztu z pochwałami 112. 113. & sequ. Jest droga do Niebá 113.*
- Krzyżá unikac nietrzebá. Owssem go dźwigac y podwyżsac z IEZUSEM 302. Jest dwoiaki Krzyż, powierzchowny, y zewnetrzny 116. Znalezienie iego troiakié Jbid. Powinno bydź znalezienie iego z podwyższeniem 117.*
- Czemu się koždy Krzyż świętym nazwać może. Od zguby sáwue Jbid. Nigdy go z siebie składc nie nalezy 118. Czemu? Jbid. Przy pierwszym podwyższeniu Krzyżá IEZUSOWEGO na Gorze Kálwaryi, iakie było pomieszczenie w stworzeniach 306. Czemu Sąd swoy odłożył Zbáwiciel na czas Podwyższenia swego z krzyżem, y na Gorze tej á nieinney Jbid. & sequ. Jest znakiem Wielkiego Jubileuszu. Figury tej prawdy 307. & sequ.*
- Jest Trybunałem Sądowym 309. Niepokutującym będzie udręczeniem Jbid. Krzyżow naszym niecierpliwie znośenie naganne 114. 118.*
- Kunegunda Henryká Cesarzá Małzonká posadzona o skázitelność ciała, obroniona od potwarzy cudowną mocą Boską 207. Tamże o Opacie, y Pannie Westalskiej.*

L. L. L.

- Lampy długo się palące 406.*
- Lata ut Otto spráwue szczęśliwe, poprzedzone Obrzezanie duchowne 6 & sequ. Dziecinne iakie były w SS. á iakie naystarsze w nas 10. 14. Anástazyusowe umnieysone dla złego iego życia Jbid. Lata od BOGA wymierzone, á na obrażcie iego trawione wyrzucone na oczy 101. W dziecinnym wieku iakie się trafiaia? á w dalszym iakie? 164.*
- Lawrowe Drzewo od ogniatego piorunu wolne iakie ma Lemmá 377. Ztártego iedno o drugie ogień się záymue Jb.*
- W płomieniach ogniistych iaki huk czyni. Jb.*
- Ludzi na świat czworakié wydanie 29. Są Drzewá niepożyteczne 204. Są Rybami. A świat morzem 230. 232.*
- Od urodzenia źle dział się poczyňa 413.*

L. L. L.

- Zzy zbáwienne są pociecha 352. & sequ. Historye o SS. Zzy próżne 354. Wymozone od żalu nád wielkimi ludźmi 382.*

M. M. M.

- Macieia S. doskonałość, Wybranie na Urząd Apostolski z między stá dwádzieścia Osob 40. Korresponduje mu Ametyst Kámién z Greckiego co znaczący, á z Hebráyskiego co? Jb.*
- Mágdalená S. wieloráká miłością ku BOGU patála, co iá rozwiązało z grzechow? 214. & sequ. 55.*
- Máłe rzeczy na czas mieć zá wielkie potrzeba 209.*
- Máłgorzaty S. státeczność w utrzymaniu się przy niewinności Pánienskiej 206. Jej Męstwo, odwagá, dzielność w náwrocceniu ludu do Wiary na 1500ocy 6c. 50.*
- Małzonkow niezgody 48. 103. Opisanie złych Jbid. Po łacinie zowie się Conjugium dlaczego? 293.*
- Mánná nim spádká żydom, czemu wprzod Rosá? 56. & sequ.*
- Marcellá iak głośno wychwalała IEZUSA y MARYÁ 293.*
- Marciná S. státek w Woysku, pobożność w Duchownym Stanie, boyność w káżdym 391. & sequ.*
- MARTI Niepokaláne poczezie początkiem dobrym było Narodowi ludzkiemu 413. & sequ. To Święto Aniołowie uczili w Niebie 414. Dowody świadczące o tej takim Poczeziu. Przyzwoitości a Pagina 418. per totum. Święci Apostołowie iakie o Nim zostawili zdania káždy z osobná 422. & sequ. Nieprzyiaciele Wiad náfey, iako to Turczyn w Alkoranie. Syn Soldana Armenij Krolá iak dobrze rozumeli o MARTY 423. 2a-*

R E I E S T R

- ter nawet gniewający się o postanowienie Świętą tego, nieuiął w tym Punkcie honorowi tej Panny 424.
- MARTA** jest Xiegą, w którą się mamy wpisać czemu? 426. Jej godność z Macierzyństwa Boskiego 417. Narodzenia Jej dzień z jakim tryunfem w Niebie obchodzili Aniołowie 296. **BOGA** nam utęskawilo zagniewanego 297. & sequ. Czemu o tym Narodzeniu **MARTI** zamilczano 296. To Święto czemu w Wrześniu 298. Zwiastowanie Jej co skutki przyniosło y sprawiło 52. 80. 82. Samą pokorą przewodnie nieprzyjacielskie zwyciężyła Jbid. Jej Słowo Fiat iak mocne 156. & sequ.
- Nawiedzających siebie iak odwiedza **MARTA** 198. Nawiedzenia Jej skutki w Domu Zacharyasza y Elżbiety 197. W Domach serc naszych iakie 199. & sequ. Nawiedzinom nieprzystojnym iak nie przychylna? Historyja straszna 200. Panieńską cnotę iak sobie mocno ścowała 208. Oczyszczenie **MARTI** świata stworzyło o czy 25. Toż Święto Świętem obiaśnienia nazwane 27. Jest światłem naszym 28. Surowość Boską od gniewu swym przykładnym wywodem y pokornym uwiedła, o. per totum.
- MARTA** de Portiuncula Bramą jubileusową nazwana dla grzesznych 239. & sequ. Zasnienie Jej słodkie iak dla nas szczęśliwe 253. Wniebowzięta konającym przybywa na ratunek 254. Obrząz nam swoje cudowną **BOGA** łaską zaszczycone zostawiła w puściznie 255. Ciało Jej czemu na dolinie Jozafatowej pochowane 258. Jej władza w Niebie Jbid. W jakim rozumieniu więcej może przysługi swę pokazać Ziemianom dowody, niż całe z wszystkimi SS. Niebo, a na czas y **BOG** 252. Jej szczerobliwość pod podobieństwem Drzew urodzajnych 202. U 204. Chwała Wniebowziętej iak wielka nad innych SS. y wyborna 262. Życie Jej iak było doskonałe arcywyborne 263. Jak wyborną od nas mieć chwałę powinni 264. Nazywa się Słońcem, Księżcem, y Jutrzenką iak y dla czego 253. & sequ.
- MARTA** prawdziwą w turkackich Pociesicielką 260. Nikomu swę nieodmawia pociechy Jbid. & sequ. Do Pałki Pocieszenia przywiązała życie szczęśliwe y błogosławione 294. & sequ. Rozącowa jest Matką naszą 336. Oczy o! grzesznego w Obrócie swym odwraca, z przewrotny iakiej 410. Pojedynkującego y zabitego za Jej honor, od potępienia broni 417. Jej nieprzerwana od ludzi na ziemi chwała, prawną w Niebie nadgradza się Koroną 454. & sequ. Jak my **MARTI**, tak Ona nam. Historje 416 459 W Obrzędzie Lwowskim u OO. Dominikanów błogosławić y wstawiać się za nimi przyrzekła na ich prochy w modłach 419. Piariski Zakon za swę przyznala Jbid.
- MARTA** Egipską spoyrzeniem na Obraz Matki Nays: przy pokucie dostała Jubileusu Wielkiego, gdzie, y iako? 242.
- Märzec miesiąc czym był uszczęśliwiony 81. Jakiemi Tajemnicami udarowany Jbid.
- Mateusza S. porywczosć y pretkość ochotna w ślady Chrystusowe występowania y p. stepowania nie leniwego 312. Jego powołanie p. trz w Kazaniach o Nim.
- Matka Syna swęgo z Woyny zbiegłego, z domu na łeb wypchnęła, y znać się Rodzicielką jego niechciała 238.
- Miary w czym zachować mamy 97. Miary y wagi niesprawiedliwe obmierze **BOGU** 99.
- Miesiące żydowskie iak rachowane 81.
- Mieysc SS. nawiedzenie, u nayuczciwszego Stanu ludzi nie ma byde w lekkim rozumieniu 198. Do których **BOG** osobliwie łaski swe zwykł przywieszywać Jbid. Nawiedzenie Ich w starym Testamencie od Krolow, Monarchow, Wodzow &c. W Nowym od Nays: Matki z **P. IEZUSEM**, z S. Jozefem. Od innych pobożnych, mieysc rożnych przytomności uczczenie Jbid. Nawiedzenie mieysc takowych pod płaszczykłem cnotliwym niegodziwe, gdyż z złym umysłem ciężkie za sobą ściaga kary 200.
- Mężowie Apostolscy pracy żatować niepowinni w śluzielaniu nauk boynie 97.
- Michała S. Opieką po N. **MARTI** naywiększą y naypotrzebniejszą 317. 320. Bez Opieki jego człowiekowi iak bez ręki Jbid. Jego Jnie czemu kładzie Kościół S. w Litaniach po Nays: Pannie 318. Opieką tegoż nad Polskim Wojskiem nad Krolmi, Panami &c. Nad grzesznymi w rożnych potrzebach Jbid. Posła y cieśy Chrystusa w Ogroycu 318. Ostatniey sprawiedliwości boskiej y Exekutorem Michał S. 322.
- Mikołaja S. dziecinstwo cudowne, pretkość na ratunek, skutki tego dziwne 410. & sequ.
- Miłość ku **BOGU** jaka byde powinna 123. & sequ. Czemu przyrównana do śmierci y piekła 125. 215. W **BOGU** iaka jest ku nam, 126. Więcej się stara o zbawienie nasze, niżeli my sami 138. & sequ. Jak się z nią dawał slyšet Raymundus Lullus 215. Tá rozwiązuie z grzechow 214. & sequ.
- Mitrydateja Krola dwęć dwudziestą dwiema językami mówiącego, a siedmiudziestą rozumiejącego 105.
- Moskwa miała pozwolenie za prawo w Naywiększe Świętą pijaństwu dogadzać 436.
- N. N. N.
- Nabożeństwom naszym przygana 333.
- Narodzenie Chrystusowe iakie światu przyniosło pożytki 431. & sequ. Naydziwnieysze dzieło Wszechmocności Boskiej 434. &c. P. trz Chrystusowe Narodzenie.
- Nawiedziny mieysc S. chwalebne 198. Jakie się **BOGU** y **MARTI** niepodobają 200.
- Niečas Młodzian cudney urody do więzienia skazany, iakie uzalenie wszystkich nad nim 380.

R E I E S T R

Niebo komu otworem stoi 22. Nabywa się cnotą ale nie jedną Jbid. Ludzie go sami przed sobą zamykają 24. Do niego trudno się dostać bez krzyża 111. & sequ. Piękność jego iaka 170. Niebem są serca ludzkie gdy od zma-
zy wolne Zastęgami własnych prac nabywa się go nie respektem, nie słowami 217. Przyrównane do Niemodu 229.
Pracować na nie iak wołmi trzeba 348. & sequ. Obfitość w nim zapłaty nagotowana iaka Jb. Niedłafwo
ludzkie w nieślaraniu się o nie 350. Jakim go płaczem nabyć można 351. & sequ. Co tam za wesołość, ukontento-
wanie 3. Do niego wszystkim przez ogniście wały ułana droga 386. Historya o Zakonnicy światobliwej tym
sposobem dostatey do niego Jbid.
Niewiaft zlych przyrównanie do czego 48. 230. Gorsze są nad śmierć Jb. 220. Jedną iaką się Tyranką pokazała
na Męza swego 48. Pewney cudowne przez S. Wincentego nawrocenie do pokuty 95.
Niewiniatkom SS. iak się Herod w zaboystwie przystrzyżł 450.
Niniatom czemu tylko dni trzy do pokuty wyznaczone 147. Ich pokutą iak zbawienna y pożyteczna
Noe Narodzony w czym pocieszył Oycą swego Lamecha, y całą Familią 431.
Norberta S. pochwały. Jego dziwne nawrocenie podobne Pawłowemu 150. & sequ. Sukienkę odebrał od MARTI.
Zakonu tego zalecenie y godność Jbid.
Nowego Roku Dzień pierwszy iak obchodzili Rzymianie 5. Ten Chrześciński ma poprzedzać obrzezanie, kto go
mieć pragnie szczęśliwym. Sposoby jego 6. & sequ. U żydow dwoiaki każdego Roku był początek 81.

O. O. O.

Obietnice ludzkie są podobne Indyjskim Drzewom Figowym 50. 202.
Obłazców Rzymskich Matka Koryolana iakim wynalazkiem uwolniła 31.
Obráz Cześcchofskiego Nawiedźiny, przyrównano do Nawiedźin MARTI w domu Zacharyasza y Flzbiety 197.
Obrzezanie dwoiakie 6. U Chreścian iakie być powinno Jb. Duchowne iakie. Jego sposoby, przykłady, podo-
bieństwa 8. & sequ. Jozuego szczęśliwym y lud. Absalona bogatym, ktore, y iakie uczyniło 7. & sequ. Moy-
żeszowego Syna od śmierci obroniło 8.
Oczu ludzkich ciekawość škodliwa. Wodzami są do wszystkiego złego 314. A Chrystusowe do wszystkiego do-
brego 315.
Ofiary błagają BOGA 30.
Ogień na Ołtarzu czemu rozkazano Izraelitom zawsze palić 124.
Okrucieństwa Tyrannow osobliwsze 378 & sequ. 382.
Onufry S. iakim sposobem znalazł w BOGU spoczynek? Jego Cnoty 174. & sequ. Co za smak miał w N. Sá-
krámencie 179. A odlitwa jego co sprawiła u BOGA dla nabożnych do siebie 176. Jak podwyższał Krzyż Chry-
stusow 302. & sequ.
Opatrności czyli Rządow Boskich około nas wyobrażenie 446.
Opiekun każdy człowiek zwierzchność mający 106. & sequ.

P. P. P.

Pacierz albo Modlitwę Páńską z pozdrowieniem Anielskim iak niektorzy odprawiają niedobrze, gdy niezgodnie z ży-
ciem 388.
Panieństwa cnotą Aniołom i-st powinowata 3. Tey dostojność naszym zależy. Co jest 206. iak ma być strzeżona.
Stráconey zaś ma być nielada. Szacunek iey u BOGA iaki? u MARTI, u samych nawet Pogan Jbid. &
sequ. 207. BOG iey obrońcą y cudownym świadkiem Jbid. & 208.
Panna ma się ukrywać w domu iak świeca pod korcem. Pod miarą ma się zachować w sprawach przystoynych 37.
Jedną bárdziej płakała perły zgubioney, niż Cnoty stráconey 207. Druga dwornym spacerem się bawiąca y cie-
kawością, niepotrzebney zabawki dostata 206. A inna od czartá przestrzegána, potym na niego winę składająca
policzek odebrała 276. Pánnie nieprandźwey w Kościele Lwowskim wystroioney, czart kćb odarł y z fryzurą y z
wieńcem 460.
Pánni mają być mądre, rostopne, cudzego oleiu niepotrzebujące 399. Pánnami nazywają się wstrzemięzliwi 401.
Pánná po zślubieniu się Chrystusowi, zniwolona do zaręczyn światowemu Káwalerowi, iak tego zaluie trzami się
zalewająca 141.
Pánów przykładne życie iak chwalebne 15. & sequ.
Pasek Pocięsenia MARTI co za uszczęśliwienie czyni ludziom 293. & sequ. Historye cudownych skutkow
iego 294.
Páweł y Piotr SS. Apostołowie, Filarami są Kościoła Chrystusowego 191. Páwła Apostoła pochwały. Głowa jego po
ścięciu skaczaca 193. Piotr y Páweł błogosławieni 195. co znaczą z Imion swych 196.
Páweł S. pierwszy Pustelnik iaki założył fundáment życia. Pogrzeb od kogo miał sprawiony 18. Jak zaczął żyć
BOGU á światu umarł 19. Z Abráámem Jakobem Pátryarchami porównany 20. & sequ. Kástelana pewnego
Węgierskiego do życia przywrócił dla pokuty 484.
Pjánístwo Szlachtę przemienia w Chłopow poddanych 247.

R E I E S T R

Piárskiego Zakonu pochwały	270.
Pierwszym byde w cnocie wielka chwałá	428.
Plácz Dzieci gdy się rodzą	80.
Pochodnie światowe iákíe 44. Człowiek cnotliwy Pochodnią názwany iáká? Jbid. Pogánie bramy Kościelne cáto- wáli y Chrześcíanie, co to zá znák?	243.
Poczęcie náse zázwyczay íest dla nas początkiem złego wśyśkiego	413.
Pogrzeb Chrystusow w sercach ludzkich 60. Pauli Rzymianki iák był trudny y od sierot odzianych zá życia oplá- kány	251.
Pokoju pracą nábywáią ludzie 174. Ná czym záwiśł. Ják go szukáć y ználeśł	174.
Pokorá káždemu potrzebna, Wielkimi u BOGA ludzi czyni 284. Jést stopniem do Niebá	13.
Pokutá Ninivitow róžna od násey 148. Odwłóczenie icy niechwalebne	72.
Porcyunkulá co íest? w niey cáła dla káždego porcy 234. & sequ. Święt. ro czemu przypada w Zniwá 236. Jést Bramá jubileusowá	239.
Porcyuś Rzymski iák Oczysztych prac záłował przegránych, w máníá wpadłsy	350.
Powstanie z grzechu nierychłé wielce škodliwe	413.
Pozdrowienie Anielskie obrátá cáła Troyca Przen. 53. Skutki iego Jbid. & 200. Kto go złożył	222.
Prace SS. ludzi niedáremne	176.
Prętkośł w spráwách niezáfse póżyteczna 211. W Sądách nie Ruży. Przykłády dwóch Cefárzow Jb.	
Processyi názwiśko zkąd się wzięło? y co íest 184. Róžnośł ich. W Uroczystośł Božego Ciáła z Nayśw. Sákrámen- tem zkąd íey początek Jbid. Jákíe byde páwiny 185. W Nich Błogosłáwienstwo Boskie 186. Figury onychże. Jákí gust w nich y nádzíeie miáła Połocká Woiwodźina Krákowska 187. Jákíe niechwalebne Jbid.	
Prožna chwałá iák się zágeściłá między ludźmi 290. & sequ.	
Przewodnie Nieprzyacielskie kiedy uśłáły 80. Jákíe tego były znákí y fá? Jbid.	
Przeznáczenie do Niebá co íest? 52. Porządek iego Jbid. & 54. Nádościłość Jb. Znákí niektóre iego. Świętych boiáśł o nie Jbid. Liczbá tákowych máłá	54.
Przygotowanie się do Nayśw. Sákrámentu iákíe byde má?	57.
Przyiáźń ludzka nieśláteczna choť y poprzyśiężona 49. 410. & sequ.	
Przykład pobožności SS. Trzey Krolowie 17. Táki pokázáť powinni Pánowie Jbid.	
R. R. R.	
Rány Chrystusowe są dla wśyśkich jubileusem Wielkim	76.
Reformatow pochwały	158. 163.
Requiem świátu spiewáť co íest	19.
Retiary álbo Żołnierze ták názwáni dlaczego? y ktorzy?	230.
Ręce człowiekowi iák potrzebne	320.
Ręká Chrystusowá z Fránciśkowá co znáczy	235.
Respekt w dostápieniu Niebá niepópláćá tylko cnotá 219. & sequ.	
Rodzenie ludzi dwoiákíe	111.
Rodźice dźiátki do BOGA wprzód prowadzić powinni 223. Przygány o złą edukáciá dźiéci, Póbláźanie im íest niebeśpieczne 307. 450. Są Zuboycámi w iákim sensie. Historya o wzáíemnym się przeklinániu w piekle 452.	
Róžáncá S. zacnośł. Porównánie tey Uroczystości z Uroczystościá Božego Ciáła 329. & sequ. Przezeń iák wie- lu SS. z Zakonu Dominiká S. dostáło się do Niebá 332. Ják bywa nieubále odpráwiany 333. Czyni nas Syná- mi Boskimi. Tego Bráciwá Bráciá y Siostry są dźiéciami N. MARTI 337. Inne prerogátywy. Ktá się náypier- wsy w niego wpisáł, y názýwáť Brátem Róžáncowymi? Jbid.	
Rzeczy máłé, zá wielkie byde máią	55.
Rzymiánie pierwszy dźieñ Nowego Roku z iákim áplauzem obchódzili 5. Ná Pogrzebách iákíe zwykli czynić po- žegnánie	489.
S. S. S.	
Sákrámentu Nayśw. przyimowánie iák się stáć godnym 56. & sequ. Jego póżywánie uczciwe, iednoczy ludzi z BO- GIEM 166. Przemienienia nas w sámeo BOGA, w iákim to rozumieniu 167. Z iáká czystościá sumnienia? z iá- ká reflexyá póżywáť go náleży 172. Gustu do póżywánia częstego niemáiących przygáná 180. & sequ. Jákí záś śmák w nim mieć powinien człowiek 181. Niegodne przyimowánie niechwalebne 237. & sequ. Święci iákí gust w Nim mieli 181. Zániedbýwáť póżywánia onego niebeśpieczna	182.
Sámsoná co nieśczęśliwym uczyniło	7.
Scypio Rzymski iák prętki do sukursu	411.
Sády máią byde z uwágá, z rozmysłem nieporówczó odsádzone	311. 386.
Sekretarz iákich cnot má byde 341. Sekretow swoich BOG powierza pokornym y prostego sercá ludziom Jbid. Se- kre-	

R E I E S I T R

kretá życia ludzkiego niechwalebne 243. Będą wyiawione ze wstydem Jbid.	
Senator Rzymski dyamentowego nosił na ramię kurkă, Co zápiął przez sztukę Czarnoksiężniká?	44.
Sercá ludzkie Oltarzem B. 124. Są grobami y iako 60. & sequ. Jak ie BOG sácuie? 61. Lekliwe przyczyną	
nieślawy 119. & sequ. Ku BOGU iakie bydz powinno 124.	
Severus Cesarz umierający przy niczym się zostawac widział y uznał.	491.
Sierakowskiego Biskupa na ow czas Przemyskiego pochwały y Wotá zyczliwe	35.
Skapstwo nagánnie 226. & sequ.	
Stulzy zkad początek swoy máia? Jaki na nich respekt 247. & sequ. Sluge Chrystusowego czci Oyciec Niebie-	
ski 247. Sluga bydz Boskim co za honor? znaki prawdziwe 248. Slugom Swieckim przygány	278.
Sluzyt BOGU trzeba bez wymiaru	97.
Societatis IESU pochwały	392.
Sol do czego sluzy 92. Czemu SS. oia nazwani? Jbid. Ta byla znakiem przymierza między Stározytnemi, y mię-	
dzy BOGIEM Jbid.	
Smierć dwoiaka na człowiekă, skutki oney 66. Nikomu przyrodzona nieprzepuszcza 376. 491. Gry 10żne odprá-	
wia z ludźmi 395. Jey przymioty 462. Od niey BOG nikogo mieć niechciał wolnym z ludzi, ani siebie iako	
człowiekă po przyięciu náтуры ludzkiej Jbid. Od czego nazwana w łacińskim języku 463. Jest kluczką czy-	
li hakiem na ludzi 466. Od Antystenesá dwiema Cyframi O. O. odrysowana 492. Smierć doczesności wszystkie	
y za Cyfrę nie ma Jbid. Na pamięci bydz powinna	493.
Stanisława S. Biskupa Krákowskiego stateczność y mestwo w odwadze 119. & sequ. Jego miłość ku BOGU 125.	
& sequ.	
Stanisław S. Kostkă z málęga dziecięciá Wielki Swięty 394. Nie kroplami iak kostki, ale Nayśodszy Imieniem	
IEZUS naznaczony 396. Czasu niebyło tego, ktoregoby co na chwałę BOGU, y na honor MARTI nieucz-	
nił 397. Jey w chorobie y S. Bárbáry cieşył się przytomnością Jbid. Doskonáłość Cnot Jego na naywyższym sto-	
pniu Jbid. W Dzień Wniebowzięcia MARTI zsedł z tego świata 397. On był pierwszy z tego Zakonu Bea-	
tyfikowany Jbid.	
Sukienkă Szkaplerzâ S. ma się zgadzât z cnotliwym życiem 213. Jak skuteczna y cudowna	211. & sequ. 113.
Sumnienie czyste jest pochodniâ. Patrż w Kaz: o S. Kázimierzu.	
Suppliكي starych wiekow oddawali w Koronách, iak się zwáli	460.
Swiat kiedy się obaczył zaslepiony, długoli był w ciemnościach? Błedy iego 26. W Offertách swych naywiększy nie-	
státek 49. Morzem jest 230. Więzieniem 381. Młynem 492. Pustyniâ czyli puszcza 21. Swiatem málým jest	
człowiek 25. Swiatłość iego znikoma y prętko gáśnie	155.
Swiec rozdawanie po Kolędzie 34. Swięcone na Wielkanos	69.
Swięto u Egipcyan Accensio lucernarum zwane 33. A w Atenach Pomicepium 482. Jch affekt ku ludziom,	
gorliwość	94.
Swięci Pańscy iak z latami rośli w swiętobliwość 10. Jch iaka y w czym bywa emulacya czyli Swięta zazdrość 226.	
Nic swą mocą nieczynią tylko Boskă, a wszystko mogą 93. 94. Są iako Kolumny wspierające Jbid. Nieza-	
zdrośni w użyczeniu łask swoich 150. Przyrownani do Obłokow 411. Proźby Jch w Niebie za nami skuteczne 93.	
Niektorzy wyliczeni w potrzebach naszych y doświadczeni Patronowie SS. 317. Urzędnikami są Niebieskimi?	
y ktorzy?	340.
Synostwo czworakie bydz może	336.
Szawel co się tłumaczy?	2.
Szaty zhytkujące z uciemienienia ludzkiego sprawione są škodliwe ciatu y duszy 210. Kroy modny onych, wymyslny	
bywa na czas dlugi, gdy zadłużonych	211.
Szatę Frontona chwalono, że miała bydz obronâ Jbid.	
Szczepan S. czym nabył pokoju	444.
Szlachectwo iakie jest prawdziwe 30. Przez Pjajstwo stracone w kim?	247.
Szymon y Tadeusz SS. Apostołowie niebyli tego świata ludzie 344. & sequ. Jch respekt od Pogan. Cuda prze-	
wyżsające Czarnoksiężkie Jbid.	

T. T. T.

Tańce rozpustne są Processyâ sácińskâ	43.
Teodozyusz do trzydziestu dni dekretu ferowanego na śmierć, exekwowac niekazał	311.
Tomasz S. Apostoła pochwała że był pierwszy do wyznania Bostwâ Chrystusowego	429.
Traianowi do Grecyi wiezdżającemu iak applaudowano 27. Jego hojność	226.
Troyca Przonayś: iak skłonna do miłosierdzia ku grzesznym 145. & sequ. Tam Cudowna Historya z jednâ grze-	
snicâ.	
Trunki pamięci škodliwe	292.

R E E S T R

Indyjskie zkał pochodzą 108. Bywają dwoiaki 109. Jak ie znosić niecierwożoną myślą. 410.
Tymoleonowi Sycyljczykowie na zawdzięczenie uwolnienia swego wystawili Kolos gwiazdami usłany z iakim napi-
sem Ibid.

U. U. U.

Uciechy światowe krotkie 40. 352. Smutkiem się kończą 293. 352.
Umarli w pewnym Kościele błęd swoy uznali za kłęci od S. Udalryka 101.
Uroczystość Oczyszczenia MARTY ustanowiona dla znieścienia zabobonnych swawol Zapustnych 32. Uroczystości SS.
iak obchodzić należy 96. Co się w takie dni zarywczay dział zwykło Ibid.
Urzynow zaszczyty 493. & sequ.

W. W. W.

Wanda iak cnotę Pánieńską ścawiała 208.
Wawrzyńca S. ścawczność w iściu z Chrystusem 245. & sequ.
Wdow przykład w Annie Starozakonney iak się maia w sieroctwie zachować 37.
Wesołość chwalebna iaka y w czym 351. Wewnętrzna zkał pochodzi 42.
Węszaryan iak był pretki w drogach przebyciu 411.
Wierzerza Pańska co znaczy 179. Dlaczego Wielka? Wzywającego Páná na nie słuchát potrzeba Ibid. & sequ.
Wieczność dwoiaka 496. Dla S. mało się podejmie pracy, dla przekłety ai náń co Ibid. Dla nabycia pierwszy
trzeba dobrej Wiary, y dobrych uczynkow 495. & sequ.
Wincentego S. Ferr. Cudá 94. Narodzenie jego Cudowne. Do Mátki przemowił 18. Prace jego szczęśliwe. Lu-
dzi z Pogan z Niewiernych Reformatami porobił Ibid. 100. Cnoty y przymioty tegoż. Poufałość jego do Troy-
cy Przenayś: do ktorey list pisał za grzesznica, y respons z Niebá odebrał od Niey 95.
Wincenty Gonzaga Xiążę Mantuańskie Symbolam Xiążycá używał na Nowu będącego, w literze G znaczący
wzrost 311.
Wino Epicletus nazwał truną pamięci 292. Jak škodliwe zdrowiu gdy z bytkiem używane Ibid. Jest latawcem y
wselkiey na złe wolności przyczyna y rezolucyi Ibid.
Wniebowstąpienie ludzkie bywa trejaki 135.
Wolucki Woiewoda Kawski dlaczego Oczkoł P. MARTY nazwany 68. Jego rezolucya przy poczwarach niegdys u-
lubionych znających się do niego, y odpowiedź iak piękna Ibid.
Woyciecha S. życie iakie z młoda. Prymasem był y Xiążęciem Pasterzow 83. Jego iedność z Chrystusem 85. &
sequ. Jedności iest Wodzem 90. Przywodzić umiał owieczki nieprzewodzić nad niemi 89.
Wojną pokoiu nabymaia 443.
Wytrwanie iak w cnotach, tak w Nabożeństwie do MARTY Koronnie Niebo 454. & sequ.
Wywod MARTY co sprawił osobliwego 32.

X. X. X.

Xiądz toż samo co S. Wodz 90. Powinnosci każdego Ibid.
Xiężyc kiedy, y iako stworzony? Czy w Pełni? 352.

Z. Z. Z.

Zale, Płacz, Lamenta przy pogrzebach y Exequiach ludzkich 384.
Zapłata w Niebie obita bez miary 101.
Zapust iaki nayweselszy 39. Jaki naylepszy y BOGU się podobający Ibid. & 41. Jego uciechy są iak sen 41. Chrze-
ścianski iaki? Ibid. Swawolny iest uroczystością Szatańską. Jechże tusa, czyli tuczeniem Tychże Warstatem.
Szkołą nieczystości. Kastelem nienstydow. Batwochwalnicą Wenery &c. 40. Jakie Rany zadaie IEZUSOWI
Hist: 42. Tych Zapustow wzgardzeniem S. Katarzyna Seneska udarowana była przytomnością IEZUSA,
MARTY y innych SS. Ibid. Sposob ich odprawowania chwalebny y zasługi godny Ibid.
Zazdrość w SS. iaka? 225.
Ządzia ludziom wrodzona do honorow 223. Przykłady niepomysłne Ibid.
Zolnierzow Wzór był S. Marcin 391.
Zmartwychwstanie IEZUSOWE wzorem naszego 66. & sequ. Złym bywa do nieprawości. 67.
Zmartwychwstanie ludzkie ma bydź pretkie y żywe 72.
Zwiastowanie Nayś: MARTY ktorego Miesiąca było? 81.
Życ BOGU co iest 19.
Życie ludzkie powinno bydź zyskujące iako? 152. Jest podróżą. Światłem prędko gasnącym 222. Czym się różni co
do Ciała y Duszy 261. Świątobliwe iak BOG nadgradza 263. Jego drogi iakie? 273. Jest grą wieloraką 395.
Odbierac je BOG zakazuje 449. Jest Dyalogiem 462. Zbiorem wszelkich mizeryi 491. Jest iedno nic 492.
Strażnikiem iego Wielkim ma bydź każdy człowiek 500. Bez Boskiego błogosławieństwa nic iest 194. Jakie iest
szczęśliwe prawdziwie y błogosławione 196.
Żydzi czemu Tułaczami 7. Byli dwoiacy Carnales & Spirituales 438.

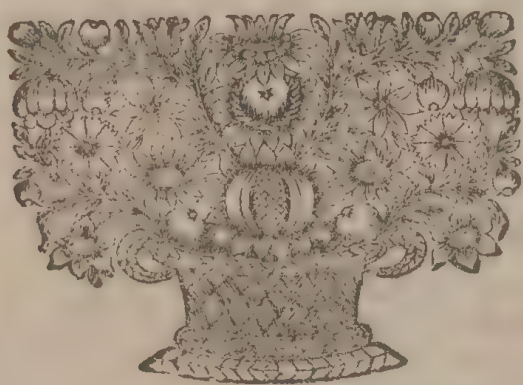
ERRATA aliqva TYPI.

NB: P. znaczy *Paginam* albo *stronę karty*. Cz: *czytaj*.

Pagina ima ψ. ult: Trudność, *Czytaj* Trudność. Pag. 7. ψ. 8. obwieś *Czytaj* obieś. Ibid ψ. 39. Bądźcie, Cz: Bądzie. Pag. 8. ψ. 55. utwierdził, Cz: utwierdził. Pag. 18. ψ. 10. luer, Cz: Puer. ψ. ten Cz: ten. Pag. 37. ψ. 12. Anielskiego Cz: Anielskiego. Pag. 53. ψ. 48. Weclonego Cz: Weclonego. Pag. 54. ψ. 45. Compregendatis Cz: Comprehendatis. Pag. 55. ψ. 40. wiecerzy Cz: wieczerzy, ψ. 2. honorowały Cz: koronowały. Pag. 45. ψ. 24. Krolowtkim, Cz: Krolowskim. Pag. 46. ψ. 6. a fine otozem Cz: otożem. Pag. 56. ψ. 54. Man, Cz: Manna. Pag. 60. ψ. 25. ubo Cz: lubo. Pag. 61. ψ. 26. stanął, Cz: stanął. ψ. 12. znikomito, Cz: znikomny to ψ. 14. sumienie, Cz: sumnienie. Pag. 62. ψ. 6. mortuum mecum, Cz: meum. Pag. 63. ψ. 14. a fine remoformować Cz: reformować ψ. 3. a fine de sume Cz: desume. Pag. 64. 35. valde, Cz: valide. Pag. 68. ψ. 3. momecie, Cz: momencie. Pag. 69. ψ. 6. Egipstkiey, Cz: Egipskiey. Pag. 74. ψ. 4. flufium, Cz: fluvium. ψ. 10. Płupły, Cz: głupły. Pag. 75. ψ. 18. w rozum obrana, Cz: z rozumu obrona. ψ. 44. Dobrodzi, Cz: Dobrodziey. Pag. 78. ψ. 23. nnym Cz: innym. Pag. 79. ψ. 32. zbieriecie, Cz: zbieriecie. ψ. 34. Zbiorze, Cz: Zbior. Pag. 80. ψ. 20. ani, Cz: ale. Pag. 98. ψ. 56. rostopnoż, Cz: rostopną. Pag. 102. ψ. 46. tak to, Cz: iak to Pag. 103. ψ. 27. IEZUSOWA, Cz: Jozefą Świętego. ψ. 8. a fine Porach, Cz: Parach. ψ. 4. a fine substancy, Cz: substancyi. Pag. 107. ψ. 13. Egipką, Cz: Egipską. ψ. 4. a fine bza. wienie, Cz: zbawienie. Pag. 108. ψ. 2. a fine deligerunt, Cz: delegerunt. Pag. 127. ψ. 35. w ty. stacznych, Cz: w tyśacznych. Pag. 135. ψ. 3. denexit, Cz: benedixit. Pag. 136. ψ. 25. w inu. nych, Cz: w innych. Pag. 137. ψ. 26. abyś mi, Cz: abysmy. Pag. 140. ψ. 55. nieodstepdy, Cz: nie odstepuy. Pag. 144. ψ. 20. zelżony, Cz: zelżony. Pag. 145. ψ. 20. dilacyi, Cz: dylacyi. ψ. 21. terazn cyłzym, Cz: terazniejszy. Pag. 151. ψ. 26. Baldonatus, Cz: Maldonatus. Pag. 164. ψ. 10. bo azń, Cz: boiaźń. Pag. 166. ψ. 15. w lczbie, Cz: w liczbie. Pag. 171. in margine Escabar, Cz: Escobar. Pag. 186. ψ. 20. Pański, Cz: Pogański. Pag. 190. ψ. 26. mn, Cz: mu. Pag. 193. ψ. 18. ściefá, Cz: ścięta. Pag. 194. ψ. 9. mniemiałbym, Cz: mniemałbym ψ. 20. ludzkie, Cz: ludzkie. Pag. 99. ψ. 20. ałq; Cz: ulq; Pag. 203. ψ. 31. mistycn:, Cz: mistyczne. ψ. 32. ow, Cz: owoc. Pag. 204. ψ. 11. dostki, Cz: dostatki. ψ. 12. wyżey a wynosi, Cz: wyżey wynosi. ψ. 27. zbytne, Cz: zbytne. Pag. 206. ψ. 16. dopełnił zcia, Cz: dopełnił życia. Pag. 211. ψ. 47. Qvũ circumamiētus, Cz: quā circumamiētus. Pag. 215. ψ. 50. amores, Cz: amore. Pag. 217. ψ. 12. in Regnum Cælum, Cz: In Regnum Calorum. Pag. 224. ψ. 27. mi, Cz: im. Pag. 225. ψ. 6. Petraxerit, Cz: Pertraxerit. ψ. 26. chciwością, przyday się. ψ. 37. Poprzedzay, Cz: Poprzeday. P. 226. ψ. 6. zapomaga, Cz: zapomagać. ψ. 21. Profert d thesauro Cz: Profert de thesauro. Pag. 230. ψ. 24. Przybiſcy, Cz: Przyſbicy. Pag. 232. ψ. 36. węgorze piſzacy, Cz, węgorze piſzczacy. Pag. 234. ψ. 6. Podudadłych, Cz: podupadłych. Pag. 244. ψ. 13. ſlychacze Cz: ſłuchacze, ψ. 14. ſłowną, Cz: ſławną. Pag. 245. ψ. 26. a fine Syxtuſa, Cz: Xyſtuſa. Pag. 246. ψ. 36. ut ſeqveretur DEUS alienos, Cz: Deos alienos. Pag. 247. ψ. 26. felicitatas, Cz: felicitas, ψ. 12. a fine Genealogiom, Cz: genealogią, ψ. 29. za honow Papieſki, Cz: za honor Papieſki Pag. 253. ψ. 31. Tak dálele, Cz: tak dálece, ψ. 50. ſtrzednia, Cz: ſrzednia ψ. 11. Sołńcá, Cz: Słońcá. Pag. 254. ψ. 32. ziemi, Cz: że mi. Pag. 258. ψ. 18. uproſieniem, Cz: uproſzeniem. Pag. 260. ψ. 5. po kámieniách, Cz: po kámienicách. Pag. 267. ψ. 9. z drogi ſpráwiepliwey, Cz: z drogi ſpráwiedliwey, ψ. 15. a fine Dovino, Cz: Divino. Pag. 272. ψ. 16. Słowe Boże, Cz: Słowo Boże. Pag. 273. ψ. 56. reccſarunt, Cz: reccſerunt. Pag. 276. ψ. 30. te, Cz: te, ψ. 34. płoźbą, Cz: proźbą, ψ. 50. zbáwiewia, Cz: zbáwienia. Pag. 280. ψ. 28. Przoblekli, Cz: przyoblekli. Pag. 282. ψ. 19. ukazaine, Cz: ná ukazanie. Pag. 283. ψ. 21. wilkim, Cz: wielkim. Pag. 287. ψ. 37. zaden, Cz: żadne, ψ. ultimo Jezwitow, Cz: Jezuitow. Pag. 290. ψ. 4. aźze, Cz: aź. Pag. 291. ψ. 15. nikokomu, Cz: nikomu. Pag. 293. ψ. 12. národzeniew, Cz: národzeniem. Pag. 297. ψ. 19. dognego, Cz: godnego. Pag. 300. ψ. 1. czele, Cz: czole. Pag. 303. ψ. 38. iákíe, Cz: iákże. Pag. 307. ψ. 53. wiedzdzaiący, Cz: wiezdzaiący. Pag. 310. ψ. 17. a fine intercedentis, Cz: intercidentis. P. 317. ψ. 33. iác máią, Cz: iąc máią Pag. 321. ψ. 45. buźnicy, Cz: boźnicy. Pag. 322. ψ. 14. Polnnie, Cz: Polonia. Pag. 323. ψ. 13. deſpektu, Cz: deſpekt. Pag. 329. ψ. 35. proceſſe, Cz: proceſſye. Pag. 333. ψ. 10. ſkromnoſcia, Cz: ſkromnoſcią. Pag. 336. ψ. 39. in in mundo, Cz: in mundo. Pag. 341. ψ. 12. timere, Cz: temere. Pag. 345. ψ. 46. poſłuſznemy, Cz: poſłuſznemi. P. 347. ψ. 3. drowie, Cz: zdrowie. P. 350. ψ. 33. haberunt, Cz: habuerunt, ψ. 16. a fine Ponyuſzem, Cz: Porcyuſzem. P. 352. ψ. 14. ſworze, Cz: parze. P. 354. ψ. 17. iutereſe, Cz: intereſſe. P. 355. ψ. 18. miſoſierdzia, Cz: nie-miſoſierdzia. P. 356. ψ. 37. dbać, Cz: dba. P. 364. ψ. 24. przyimuiycie, Cz: przyimuycie.

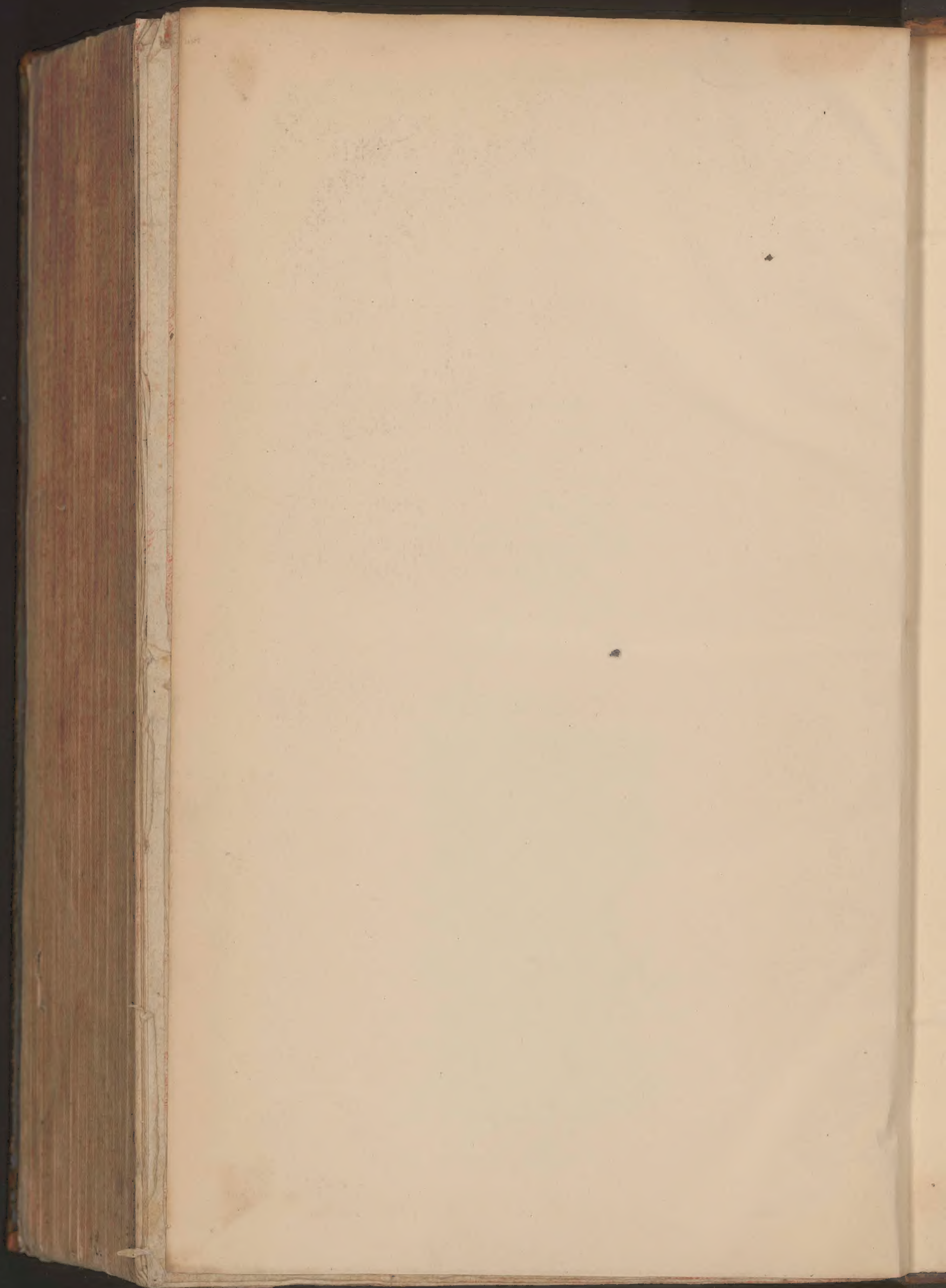
P. 365. Ψ . 34. multiplicare, Cz: multiplicare. P. 365. bo żywot, Cz: álbo żywot, Ψ . 50. udzi-
lay, Cz: udzielay. P. 373. Ψ . 3. piunt, Cz: cupiunt. P. 379. Ψ . 18. lætheos nec, Cz: nec læthe-
os. P. 394. Ψ . ult. vici, Cz: uni. P. 396. Ψ . 35. maiatem, Cz: maiorem. P. 397. Ψ . 16. řán-
czuřtkámi, Cz: řáncuřzkámi, Ψ . 2. a fine Institutoris, Cz: Institutoris. P. 399. Ψ . 9. wypchnęty,
Cz: wypchnięty. P. 400. Ψ . 2. a fine dořlubioney, Cz: pořlubioney. P. 401. Ψ . 11. niemiřořie-
nie, Cz: niemiřořierie. P. 404. Ψ . 30. ná, Cz: zá, Ψ . 10. a fine řtań my, Cz: řtańmy. P. 411. Ψ .
39. godnořć, Cz: godnořci. P. 413. Ψ . 16. tajemnimnicę, Cz: tajemnicę, Ψ . 19. Initium, Cz:
Initium. P. 427. Ψ . 43. ni, Cz: niby. P. 459. Ψ . 50. geminabis, Cz: germinabis. P. 462. Ψ . 27,
homanis, Cz: humanis. P. 463. Ψ . 13. Swieckiego, Cz: Swickiego. P. 466. Ψ . 12. Explicacy,
Cz: explicacy. P. 467. Ψ . 6. effer, Cz: effer. P. 474. Ψ . 3. Krzciciel, Cz: Chrzciel. P. 478.
 Ψ . 18. o BOGA, Cz: od BOGA. P. 483. Ψ . 42. niezařzkodaiř, Cz: nie zařzkodziř. P. 495. Ψ .
17. (á ia doie) Cz: dodaie. P. 496. Ψ . 9. Nummam, Cz: Numam. P. 502. Ψ . 6. giniące,
Cz: ginące.

*Inne omyłki Drukárskie Łářkány Czytelniku ciekáwym pořtrzeřone okiem, niech
dowcipny poprání rozum, y to; cokolwiek w tym Zbiorze Kazań mieć mořeř nie do
upodobáńia, ia moy nikczemny rozřadek, poddaie pod Sąd Kořcioła Sw: Rzymskiego,
Kátolickiego, nie w tey Křiedze mieć niehcąc przeciwnego Náuce powyřechney, y
Wierze Świętey prawdziwey, á tey Kátolickiey, á cokolwiek pořytku zá řářką Bo-
řką odnieřć mořeř duchownego z mey pracy, lub pomocy, odday BOGU Naywyřřsemu
chwałę y dęięki ktoremu niech będzie nieřmiertelna ná wieki od Nas, y od wřřřřkie-
go řtworzenia.*



o. udzi-
c lathe-
16. kán-
chnęty,
niłosier-
411. W.
um, Cz:
W. 27,
plikacy,
P. 478.
495. W.
giniące,

, niech
nie do
skiego,
hney, y
ską Bo-
yżsemu
systkie-



Biblioteka Jagiellońska



stdr0026289

